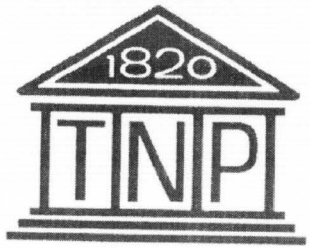
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE
BIBLIOTEKA IM. ZIELIŃSKICH



PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE
COPYRIGHT RESERVED



INDEX 339202

NOTATKI PŁOCKIE

Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego

Płock 1/202 2005 ISSN 0029-389X

SPIS TREŚCI

DAMIAN KASPRZYK
Fenomen Świętości Tumskiej Góry 3

JACEK GŁAŻEWSKI
Prospekt z królewskiego gościńca.
Poetycka pocztówka Jana Andrzeja Morsztyna 6

MAŁGORZATA DUCH
Od Tylmana z Gameren do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, czyli od sztuki do emblematyki baroku.
Rzecz o „Adverbium moralium". 12

KRZYSZTOF KŁODAWSKI
Ruch naturalny ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego płockiej parafii w latach 1809-1863 20

BENON DYMEK
Wojciech Bogumił Jastrzębowski wizjoner I Pokojowej Europy z 1831 r. 24

ALEKSANDER GRZEGORZ TURCZYK
Prochy Słowackiego w Wyszogrodzie 27

MIROSŁAW PISARKIEWICZ
Z dziejów Gminy Żydowskiej w Łęczycy w latach 1869–1914 29

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
Zarys działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku w latach 1901-1914 35

MARIUSZ ŻUŁAWNIK
Pierwsza Okręgowa Wystawa Regionalna w Płocku w 1929 r. 45

ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
Potrzeba tworzenia ustaw w warunkach powstawania społeczeństwa informacyjnego 49

WSPOMNIENIA

Wspomnienie o księdzu kanoniku Władysławie Mąkowskim. (**Michał Sokołowski**) 52

Tadeusz Korzybski (1906-2002). Z Mławy w świat wielkiej nauki. (**Ryszard Juszkiewicz**) . . . 54

RECENZJE

Stulecie Gombrowicza. Referaty wygłoszone podczas sesji naukowej z okazji Roku Witolda Gombrowicza Płock 2004 (**Andrzej Nowakowski**) 55

KRONIKA

Wysokie odznaczenie członka TNP. (**Mariusz Portalski**) . . 57

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
za okres 1 I - 31 III 2004 r. 58

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

1/202
STYCZEŃ – MARZEC
2005

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

Na okładce: Kościół Św. Dominika „Na Górkach"
Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI"
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
tel. 26-36-593, 26-36-938

DAMIAN KASPRZYK

FENOMEN ŚWIĘTOŚCI TUMSKIEJ GÓRY

Nie tylko my żyjemy w świecie symboli, ale i świat symboli żyje w nas.

Jean Chevalier

O płockim wzgórzu zwanym - za sprawą znajdujących się na nim obiektów - Tumskim bądź Zamkowym napisano i powiedziano wiele. Stanowi cel wycieczek turystów i miejsce spacerów płocczan. Stało się na przestrzeni wieków ikoną miasta, powielaną na winietach gazet, medalach, widokówkach, dyplomach. Było natchnieniem artystów, badali je uczeni. Bibliografia prac naukowych i popularnonaukowych poświęconych zabytkom i wydarzeniom związanym z Tumskim Wzgórzem przerosłaby zapewne rozmiarami niniejszy artykuł.

W latach 60. XX wieku Wzgórze Tumskie stało się terenem intensywnych, archeologicznych prac wykopaliskowych. Obiekty odkryte w warstwie V tzw. „wykopu w grodzie z palatium preromańskim na dziedzińcu opactwa" zostały zinterpretowane przez prowadzącego badania prof. Włodzimierza Szafrańskiego jako pozostałości (ślady) pogańskiego uroczyska z IX-X w.[1] Koncepcje uczonego doczekały się krytyki - szczególnie po 1989 roku. Prowadzący w latach 90. XX w. badania archeologiczne w Płocku Andrzej Gołembnik wypowiedział się o wykopaliskach mających miejsce 30 lat wcześniej w sposób następujący: *Błędne wnioski powstały nie tylko z powodu niedoskonałości technik wykopaliskowch. Główną bodaj przyczyną niepowodzenia tej akcji były silne naciski polityczne, którym w sposób mniej lub bardziej świadomy poddała się część badaczy*[2]. W opublikowanym kilka lat temu zwięzłym raporcie dotyczącym najnowszych płockich odkryć archeologicznych i ich interpretacji A. Gołembnik wspólnie z Anną Wrublewską zastrzegają, iż kwestia istnienia na Wzgórzu Tumskim pogańskiego miejsca kultu [...] *wymagać będzie w przyszłości spokojnej, pozbawionej emocji analizy*[3]. Poniższy artykuł jest próbą takiej właśnie „spokojnej" analizy. To jednak nie polemika, gdyż autor nie jest archeologiem. To raczej propozycja przeniesienia rozważań na płaszczyznę pozaarcheologiczną, a nade wszystko apel, aby o miejscu tak ważnym jak Tumska Góra nie przestać dyskutować.

Pojawia się kilka refleksji pozostających w pewnym związku z interpretacją (nadinterpretacją jak wolą niektórzy) dokonaną przez W. Szafrańskiego. Refleksje te nie dotyczą jednak bezpośrednio obecności - lub nie - uroczyska pogańskiego, lecz symbolicznej kondycji tumskiego wzgórza.

Góry ze względu na swój wertykalny charakter bliższe są niebu (bóstwom uranicznym) niż równiny. Nie sposób zignorować imponującego materiału porównawczego świadczącego o tym jak ważne były góry na drodze religijnego doświadczenia rozmaitych ludów. Niezliczonych przykładów dostarcza fenomenologia religii. Na wszystkich kontynentach odnajdujemy „święte góry" stanowiące w świetle wierzeń punkt zetknięcia ziemi z niebem, środek świata, mieszkanie bogów lub miejsca kontaktów z nimi. Świętość tych miejsc warunkowana jest sakralnością nieba: *Wyższe sfery przepojone są świętymi mocami. Wszystko co bliższe jest niebu, partycypuje w mniejszym lub większym stopniu w transcendencji* - twierdził Mircea Eliade[4]. Wzniesienia stanowią pojawiającą się często figurę biblijną zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Dziesięć przykazań otrzymał Mojżesz na górze Synaj. Jezus Chrystus wstępuje na górę, aby wygłosić pierwsze kazanie. Na górze także wybiera swoich uczniów, doznaje śmiertelnego lęku (Góra Oliwna), zostaje w końcu ukrzyżowany (Golgota)[5]. Czyż z historii, którą opowiada Pismo Święte nie wynika, iż słusznie człowiek, poszukując kontaktu z Bogiem, wznosi wzrok ku górom? Na naszym, rodzimym gruncie góry ważne były dla lokalnych społeczności przedchrześcijańskich jako miejsca hierofaniczne - w których objawiają się moce nadprzyrodzone. Wapiennica, Chełmo, Ślęża czy Łysiec to tylko niektóre z nich. Znaczenie religijne dwóch ostatnich potwierdziły wszak nie tylko badania archeologiczne, lecz i źródła historyczne[6]. Czy nie jest jednak ryzykownym nadużyciem stawianie naszej poczciwej Tumskiej Góry w jednym szeregu z miejscami, o których mowa wyżej? Ze względu na prawdopodobny zasięg oddziaływania tak, lecz z punktu widzenia doświadczenia religijnego wcale nie. Determinantem jest w tym wypadku topografia terenu oraz ludzka zdolność symbolicznego myślenia leżąca u podstaw doświadczenia religijnego.

Góra (w znaczeniu zarówno abstrakcyjnym jak

i konkretnym) pojawia się także w ludowej wizji świata odtwarzanej jeszcze niedawno - przez XIX- i XX-wiecznych badaczy, a zatem obecnej wyobrażeniowo 3,4 pokolenia wstecz. Góra występuje w całym zespole wierzeń o podłożu mitycznym jako centrum wszechświata (góra kosmiczna). Wierzchołkiem sięgając sklepienia niebieskiego, a podstawą będąc osadzona w głębi ziemi, staje się miejscem umożliwiającym przejście do nieba bądź zstąpienie do piekła. Etnografii znany jest funkcjonujący dawniej na wsi zakaz wyrzucania obciętych paznokci, umotywowany wiarą w konieczność wspinania się po śmierci na wysoką górę. Na obszarach nizinnych funkcję góry kosmicznej pełni drzewo lub słup stanowiący pionową oś świata[7]. Wyobrażenia te zyskiwały dawniej konkretną formę. Społeczności lokalne, szczególnie te żyjące w pewnej izolacji, wierzyły w istnienie środka świata i wyznaczały go w obrębie przestrzeni sobie znanej. Jeżeli nawet nie uznawano dzisiejszej Tumskiej Góry za środek świata to z całą pewnością stanowiła miejsce niezwykłe, jako punkt odniesienia dla wszystkiego co w przestrzeni znane i poznawane. Pamiętajmy, że przed tysiącem lat mieszkańcy tej okolicy mogli po prostu nie wiedzieć o istnieniu innych - okazalszych - wzniesień. Jeszcze w XIX wieku życie ponad 90% mieszkańców wsi rozgrywało się w rejonie o promieniu nie większym niż 15-20 km![8]

Władimir Toporow - przedstawiciel tzw. tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej, próbując odtworzyć początki, Wilna dochodzi do wniosku, że o wyborze miejsca, w którym powstało miasto mogły decydować względy mitologiczne. Równolegle z badaniami toponomastycznymi uczony analizuje także treść mitu znanego z terenów Litwy. W opowieści tej antropomorficzny Bóg piorunów walczy ze swoim teriomorficznym przeciwnikiem przyjmującym postać węża lub smoka. Ów mityczny pojedynek rozgrywa się w określonej scenerii, gdzie dominującą rolę odgrywają skały, podziemia i woda. W. Toporow uważa, że w przypadku Wilna nastąpiło przełożenie treści mitu na język topografii. Innymi słowy to mit w większym stopniu niż względy praktyczne zadecydował o wyborze miejsca - warunki naturalne odpowiadały mitycznemu scenariuszowi. *Relief Vilniusa wyczerpująco ucieleśnił schemat mitu: częściowo właśnie z tego powodu miejsce przyszłego miasta zostało nacechowane sakralnie i jeszcze przed początkiem swojej historii zostało w szczególny sposób wyodrębnione spośród innych miejsc*[9].

Czy z Płockiem mogło być podobnie? Czy o powstaniu miasta na wzgórzu mogły zadecydować względy mitologiczne? Rozważania W. Toporowa w zestawieniu opowieściami kosmogonicznymi obecnymi także w naszej ludowej kulturze każą traktować poważnie wątki mitologiczne każdemu, kto chciałby podjąć się próby wyjaśnienia początków Płocka. Również w rozważaniach historyków i archeologów zastanawiających się nad początkami miasta nieustannie pojawia się ów dwojaki motyw naturalny - woda i góra, występujący powszechnie w mitach, legendach i podaniach.

Obecność na płockim wzgórzu świątyni czy też dawniej - zespołu świątyń chrześcijańskich, może w sposób pośredni wskazywać na znaczenie i charakter tego miejsca wcześniej. Proces chrystianizacji ziemi mazowieckiej przebiegał w sposób (mniej więcej) pokojowy. Tym bardziej mało prawdopodobny wydaje się żmudny i ryzykowny pod względem skuteczności zabieg budowania podwalin nowej wiary na całkowitej pustce symbolicznej, bez wykorzystania i częściowego uszanowania zastanych a ważnych dla mieszkańców tej ziemi miejsc i przyzwyczajeń. Opinie najwyższych władz kościelnych wczesnego średniowiecza - choć nie podzielane przez wszystkich duchownych - były jednoznaczne: *Nie burzyć świątyń pogańskich, ale chrzcić je wodą święconą, wznosić w nich ołtarze umieszczając w nich relikwie. Tam gdzie istnieje zwyczaj składania ofiar bożkom diabelskim, obchodzić w tym samym dniu uroczystości pogańskie w innej formie (...) nie można od razu usunąć z tych dzikich serc całej przeszłości. Nie wchodzi się na górę w podskokach ale wolnym krokiem* - zalecał w kontekście akcji chrystianizacyjnej ludów germańskich papież Grzegorz I Wielki[10]. W wieku IX podobne metody proponował papież Mikołaj Wielki, gdy przyszła pora nawracać pogańskich Słowian[11]. Władcy będący prekursorami chrześcijaństwa na swoich ziemiach - zarówno ci będący pod wpływem obrządku zachodniego jak i wschodniego - usuwali pogańskie wizerunki. Nowa wiara nie oznaczała jednak nowych miejsc kultu - przeciwnie - obszary sacrum pozostawały nimi nadal. [...] *i kazał Włodzimierz* (Wielki, żyjący ok. 958-1015 - D. K.) *stawiać cerkwie i stawiać je po miejscach, gdzie stały bałwany, i wystawił cerkiew św. Wasyla na wzgórzu, gdzie stał bałwan Peruna, i inne, gdzie książę i grodzianie ofiary czynili* - podaje latopis[12]. Na podobnej zasadzie wspomniany wyżej Łysiec stał się Świętym Krzyżem.

Obecność uroczyska wraz z jego ewentualnym wyposażeniem to kwestia bardzo precyzyjna, której rozstrzygnięcie istotnie leży w gestii archeologów.

W świetle powyższych refleksji jest jednak wielce prawdopodobne, że wzgórze zwane dziś Tumskim było ważne dla Mazowszan schyłku I tysiąclecia n.e. nie tylko ze względu na strategiczno obronne jego walory. Wcześniej dostrzegli oni niezwykłość tego miejsca w wymiarze transcendentnym. Jeżeli współcześnie uświęcamy wzniesienia, stawiając na nich np. krzyże (jak na Giewoncie) to nie ma powodu, aby odmawiać prawa naszym przodkom do analogicznych zachowań. Jeżeli ludzie zamieszkujący pod górami na całym świecie i na przestrzeni wieków obierali niektóre z nich za miejsca kontaktów z Bogiem (bogami), to dlaczego w naszej okolicy przed ponad tysiącem lat miałoby być inaczej. Wzgórze Tumskie (w tym wypadku archeologowie są zgodni) było bardziej wysunięte ku Wiśle i wyraźniej wyodrębnione z masywu wysoczyzny[13]. U podstawy wzniesienia istniały źródła. To przestrzeń, którą dosyć łatwo wyodrębnić z otaczającego ją świata, zaś podstawą religijnego doświadczenia jest wartościowanie - przeciwstawianie *sacrum* i *profanum*. Nawet człowiek świecki (w znaczeniu reprezentanta współczesnej cywilizacji) waloryzuje zarówno przestrzeń jak i czas[14]. Twierdzenie, iż mieszkańcy osady czy osad zlokalizowanych w pobliżu wzgórza - może pod nim lub zgoła na drugim brzegu rzeki - traktowali je obojętnie w znaczeniu symbolicznym, graniczyłoby z megalomanią w najbardziej jałowym tego słowa znaczeniu i paradoksalnie właśnie taką tezę należałoby udowadniać. Wszak obecnie - tu i teraz - Wzgórze Tumskie stanowi sakralną część miasta wyraźnie wyodrębnioną od części świeckiej. Nawet pobieżna konfrontacja rozmaitych dyskursów - religioznawczego, mitologicznego, etnologicznego - dowodzi, że poruszając się w obrębie któregokolwiek z nich, nie sposób obok Tumskiej Góry przejść obojętnie.

Zupełnie już na marginesie powyższych rozważań warto się zastanowić, czy sama koncepcja istnienia uroczyska nie stanowi wartości samej w sobie? Niezależnie od ocen dotyczących interpretacji przez W. Szafrańskiego dokonanych na wzgórzu odkryć, zauważyć należy, że koncepcje badacza nadały Tumskiej Górze status świętości w ujęciu uniwersalnym. Rewelacje archeologiczne - czy tego chcemy, czy nie - składają się w tym wypadku na to, co określa się terminem *genius loci*. Mamy potencjalne postacie związane z tym miejscem: kilkunastoletnią dziewczynkę - ofiarę obrzędów, wieszcza-metalurga dbającego o miejsce kultu, jest w końcu ktoś kto strącił pogańskiego idola - głowę konia - ze świętego słupa. Ci bohaterowie rozległego dramatu lub całej serii dramatycznych wydarzeń pozostają niejako w zawieszeniu, gdyż nie jesteśmy pewni wartości naukowych wyjaśnień. To jednak nasi, płoccy bohaterowie. Moment ich kreacji już nastąpił niezależnie od tego, czy uważamy to za bajkę czy za naukę.

PRZYPISY

1 W. Szafrański, *Płock we wczesnym średniowieczu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1983, s. 139-154.

2 A. Gołembnik, *Co w ziemi piszczy, czyli wieści archeologiczne* (3), „Sygnały Płockie", nr 6, 1996, s. 14.

3 A. Gołembnik, A. Wrublewska, *Na początku była Tumska Góra*, Płock 2000, s. 5.

4 M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966, s. 103.

5 Por.: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 62-63.

6 A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 52-53.

7 Patrz: J. Tomicka, R. Tomicki, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 72 i nast.

8 L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986, s. 72.

9 W. Toporow, *Miasto i mit*, Gdańsk 2000, s. 9.

10 H. Daniel-Rops, *Kościół wczesnego średniowiecza*, Warszawa 1969, s. 264.

11 L. Stomma, *Słońce rodzi się 13 grudnia*, Warszawa 1981, s. 61.

12 Cyt. za: A. Gieysztor, *dz. cyt.* s. 53.

13 Dlatego uznaję termin >góra< za właściwy - dopuszczalny.

14 Por.: Z. Benedyktowicz, Cz. Robotycki, L. Stomma, R. Tomicki, J. S. Wasilewski, *Antropologia kultury w Polsce - dziedzictwo, pojęcia, inspiracje, materiały do słownika*, „Polska Sztuka Ludowa", 1980, nr 1, s. 55.

JACEK GŁAŻEWSKI

PROSPEKT Z KRÓLEWSKIEGO GOŚCIŃCA. POETYCKA POCZTÓWKA JANA ANDRZEJA MORSZTYNA

Na jednym z najwcześniejszych XVII-wiecznych sztychów, przedstawiających dawną Warszawę dostrzec można, m.in. pierwszy stały most, łączący ze sobą prawy i lewy brzeg Wisły. Wspomniana rycina została wydrukowana w dziele *Civitates orbium terrarum* (1618), autorstwa niemieckiego geografa, Georga Brauna[1].

Naturalnie ów interesujący miedzioryt odzwierciedlał jedynie ogólny zarys topografii miasta, jednakże mimo tego na sztychu widać bardzo wyraźnie, iż zachodni kraniec wspomnianej właśnie przeprawy został umiejscowiony dokładnie na wysokości tzw. wieży Bramy Nowomiejskiej, czyli dzisiejszego Barbakanu. Droga ciągnąca się równolegle do murów miejskich i prowadząca wzdłuż wąwozu strumienia wyznaczała przestrzeń zabudowaną drewnianymi domami ubogich stołecznych rzemieślników, zaś pochylony nieco w stronę rzeki szlak kończył się Bramą Mostową (Basztą Mostową)[2], która stanowiła osłonięty od strony lądu wjazd na pierwszy stały warszawski most. Ta niezbyt duża czworoboczna i trójkondygnacyjna budowla powstała w latach 1581-82, na zlecenie i koszt Anny Jagiellonki, natomiast ponad pół wieku później - w wyniku zniszczenia przeprawy na skutek wiosennych roztopów - została przebudowana pod kierunkiem Krzysztofa Arciszewskiego, generała artylerii konnej, stając się Basztą Prochową, a więc obecną Starą Prochownią. Co ciekawe, w północno-wschodniej ścianie zrekonstruowanego po wojennych zniszczeniach budynku uważny obserwator jeszcze dziś dostrzeże z pewnością oszklony otwór bramy, przez którą kilkaset lat wcześniej XVII-wieczni podróżnicy, kupcy, żołnierze, mieszczanie i żacy przeprawiali się na drugi brzeg Wisły.

Z punktu widzenia niniejszych rozważań historia utrwalonego przez dawną ikonografię warszawskiego mostu wydaje się o tyle istotna, iż posiada bardzo znaczące literackie „opracowanie". Otóż w wydanych w 1584 roku *Fraszkach* Jana Kochanowskiego odnaleźć można wariacyjną sekwencję utworów, poświęconych właśnie oddanej świeżo do użytku stałej przeprawie. Budowę mostu zainicjował oczywiście król Zygmunt August w 1568 roku[3], zaś po śmierci monarchy pieczę nad przedsięwzięciem objęła jego siostra, Anna Jagiellonka - oficjalne otwarcie nastąpiło 5 kwietnia 1573 roku[4]. W jednej ze swych fraszek Kochanowski pisał:

Nieubłagana Wisło, próżno wstrząsasz rogi,
Próżno brzegom gwałt czynisz i hamujesz drogi.
Nalazł fortel król August, jako cię miał pożyć,
A ty musisz tę swoję dobrą myśl położyć,
Bo krom wioseł, krom prumów już dziś suchą nogą
Twój grzbiet nieujeżdżony wszyscy deptać mogą.
(*Na most warszewski*, II 106, w. 1-6)[5]

Warto chyba w tym miejscu dodać, iż poza ryciną z dzieła Georga Brauna istniała jeszcze inna, tym razem współczesna Kochanowskiemu ilustracja, przedstawiająca warszawską przeprawę wodną - mowa tu o drzeworycie, który został wydrukowany w pochodzącym z 1581 roku woluminie *Constitucie, statuta y przywileje na wolnych seymiech koronnych (...) uchwalone*[6]. Można więc bez wątpienia stwierdzić, iż obie wspomniane wyżej ryciny, które zapoczątkowały serię panoramicznych przedstawień Warszawy uzyskały sankcję poetycką w postaci serii wierszy najwybitniejszego staropolskiego poety.

Oczywiście ikonografia królewskiego miasta była o wiele bardziej bogata. Wśród szczególnie istotnych ujęć należałoby wymienić miedzioryt, pochodzący z dzieła Abrahama Boota *Journael van de Legatie* (1627, wyd. 1632), słynną rycinę Nicolasa Perelle'a, sporządzoną wg rysunku Erika Jönsena Dahlbergha i opublikowaną w 1696 roku w dziele *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege gestis* Samuela Pufendorfa, liczne miedzioryty autorstwa Wilhelma Hondiusa, czy też znakomite rysunki Tylmana z Gameren, osławionego holenderskiego architekta w służbie Stanisława Herakliusza Lubomirskiego[7].

Równie interesująco i atrakcyjnie przedstawiały się poetyckie portrety Warszawy. Poza wskazanymi wcześniej fraszkami Jana Kochanowskiego trzeba wspomnieć choćby o dwóch wierszach Stanisława Grochowskiego, opublikowanych w ulotnym druku, pochodzącym z roku 1598: *o Skardze obciążliwej snu nocnego o swój lud pospolitego niewczas, do przemożnego w północnych krajach Pana Zygmunta Trzeciego, polskiego i szwedzkiego króla etc., po drodze szwedzkiej w Warszawie oraz o Śnie nocnym po odprawie swej do Jego Królewskiej Mości*. W pierwszym z wymienionych utworów Warszawa została przedstawiona, jako siedlisko gwałtu i zbrodni - miasto, w którym przemoc sprawiła, iż trudno byłoby doprawdy odróżnić stróża prawa od pospolitego przestępcy:

Ale mi już do tego przychodzi, że prawie
Anim bóg, anim jest Sen, ile tu w Warszawie,
Bo ilekroć darem swym uspokoję ludzi,
Wszystkich nocna hałastra swym strzelaniem budzi.

Czym nie tylko spólnemu pokojowi szkodzą,
Lecz Twój święty Majestat na wzgardę przywodzą.
Już marszałków nie znamy, chyba we dnie tylko,
Bo co noc, to z rotami broją zbrodniów kilko.

Skoro wieczór, ci schodzą, drudzy następują,
Jedni rynki, a drudzy ulice krzyżują,
Za czym i niewinnemu trudno w nocy komu
W najpilniejszej potrzebie, trudno wyniść z domu.

Pełno strzelby po burku, pełno kołatania,
Tak iż niejedna głowa boleje bez spania;
Drugich już nic nie boli, bo to idzie za tem:
Kto na łotra napadnie, żegnać mu się z światem.
(w. 13-28)[8]

W podobnym dramatycznym tonie brzmiała skarga wyrażona w anonimowym *Lamencie wieży warszawskiej* (*Lamentatio turris warschoviensis*), w którym opisano dzieje dzwonnicy kościoła św. Jana. Tym razem przyczyną smutnej refleksji była niszcząca siła czasu oraz niezwyciężona moc natury: wieża zawaliła się bowiem doszczętnie w czasie burzy, która nawiedziła Warszawę we wtorek, 10 maja 1605 roku[9].

Emocjonalne więzy, które łączyły mieszkańców z ich ukochanym miastem uwidoczniły się również w innym anonimowym wierszu, a mianowicie *Pieśni o wyjeździe warszawskim*, powstałym zapewne ok. 1639 roku. W utworze tym Warszawa została ukazana w niezwykle subiektywny sposób, jako miejsce opuszczone, czy wręcz porzucone przez dwór królewski: „Boże, który rzeczy / Masz wszytkie na pieczy, / Miej oko łaskawe / Na naszą Warszawę: / Źle o niej radzą. / Wielce trwoży sobą, / Bo widzi przed sobą / Odmianę niemałą, / Że osierociałą / Zostawa. / Jadą precz panowie, / Koronni synowie, / I wszyscy dworzanie; / Mało co zostanie / Przy dworze. / Ej! Warszawo miła, / Ozdobęś straciła, / Nizacz już nie staniesz, / Kiedy tu zostaniesz / Przez dworu" (w. 1-20)[10].

Warto może podkreślić, iż anonimowy autor pieśni doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, iż gospodarcza koniunktura oraz warunki rozwoju Warszawy były ściśle powiązane ze wzrostem politycznej roli miasta, który nastąpił bezpośrednio po zlokalizowaniu tu miejsca obrad sejmowych, później zaś po ulokowaniu stałej rezydencji królów. Jak pisali Paulina Buchwald-Pelcowa i Janusz Pelc:

> „Warszawa czasu sejmów znajdowała często oddźwięk w wierszach poetów naszego baroku, m.in. Samuela Twardowskiego, Jana Andrzeja Morsztyna, Zbigniewa Morsztyna, który opiewał wydawane tu sławne bankiety Kazimierza Kłokowskiego, gdzie bywali wśród gości posłowie różnych narodów. Ta barokowa Warszawa, miejsce sejmów, elekcji, siedziba króla, wielu rezydencji magnackich świeciła już swym blaskiem (...)"[11].

I właśnie ów stołeczny blichtr, sława architektonicznego przepychu, światowych rozkoszy, czy też politycznych ambicji i rozgrywek stały się tematem wielu ważnych utworów, wśród których należałoby wymienić *Aparat warszawski na przezacne gody Najjaśniejszego i Niezwyciężonego Monarchy Władysława IV, polskiego i szwedzkiego króla, na dzień 13 września w roku 1637* Mikołaja Szubskiego, słynny *Gościniec abo krotkie opisanie Warszawy z okolicznościami jej, dla kompanijej dworskiej* z 1643 roku, autorstwa Adama Jarzębskiego - dziełko będące pierwszym w historii przewodnikiem po Warszawie oraz utwór Jana Andrzeja Morsztyna *Posyłając wiersze Jego Mości Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu*, umieszczony w "Księdze wtórej" *Lutni*.

Naturalnie wspomniany wcześniej urbanistyczny awans Warszawy nie przez wszystkich twórców oceniany był jako zjawisko ze wszech miar pozytywne. Niejako wbrew entuzjastycznym ocenom niektórych cudzoziemców, odwiedzających stolicę Rzeczpospolitej w pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku[12], mieszkańcy Warszawy potrafili dostrzec również negatywne skutki owego gospodarczego sukcesu. Poza przytaczanymi uprzednio przykładami, zaczerpniętymi z twórczości Stanisława Grochowskiego warto może przywołać fragment innego, datowanego na 1. poł. XVII stulecia anonimowego wiersza *Sejm warszawski*, w którym miasto zostało odmalowane jako arena politycznych przepychanek, awantur i konfliktów:

> Zjechało się siedm grzechów na sejm do Warszawy.
> Huczno, strojno wjechali, mając pilne sprawy.
> Pycha w rynku stanęła, Lenistwo w ulicy,
> Gniew z Zazdrością po dworach, Obżarstwo w piwnicy.
> Nieczystość chciała stanąć w Rynku przy Senacie,
> Pycha jej wnet odpowie: „Za bramą tam macie
> Miejsce wasze od przodków waszych posadzone,
> By nie były warszawskie panny zabrudzone".
>
> (w. 1-8)[13]

Warto jednak podkreślić, iż zdecydowana większość ówczesnej, zwłaszcza popularnej, okolicznościowej produkcji literackiej była poświęcona bądź opiewaniu uroków rozkwitającego miasta, bądź też relacjonowaniu dramatycznych momentów jego historii. Przykładem mogą być utwory: *Dla melankolijej zabawa* Łukasza Drewny, *Obrona Warszawy* Kacpra Tomasza Skupieńskiego, a także wybrane fragmenty monumentalnej *Wojny domowej* Samuela Twardowskiego, w których poeta opisał szturm wojsk polskich na obsadzone przez oddziały szwedzkie fortyfikacje obronne miasta oraz okupację Warszawy przez siły zbrojne księcia Jerzego Rakoczego[14].

Trzeba w tym momencie dodać, iż rozwój XVII-wiecznej stolicy w dużej mierze przypominał proces rozbudowy współczesnych aglomeracji i polegał na dynamicznym wchłanianiu coraz rozleglejszych terenów skupionych wokół pierwotnego centrum. W powstałej jeszcze na przełomie XVI i XVII stulecia *Topografii* Jędrzej Święcicki konstatował:

> „Od północy zwraca uwagę przechodnia najwspanialsza z budowli i wieżami najeżone świątynie. Zresztą ta część miasta jest bez obwarowań, gdyż mieszkańcy samą urodą urwiska i korytem rzeki ogromnej zdają się być zabezpieczeni od wszelkiej napaści wrogów; z innych zaś stron otacza miasto mur podwójny i płytka fosa. Przedmieścia tak są rozlegle, że przewyższają ogrom samego miasta. Widać w nich rozkoszne ogrody, szlachetnymi drzewami zasadzone"[15].

Badacze dziejów dawnej Warszawy wskazują, iż w XVII stuleciu miasto charakteryzowało się ogromną liczbą kontrastów i to zarówno urbanistycznych, jak i socjalnych. Bogactwo najprzeróżniejszych konwencji architektonicznych przy jednoczesnej wielobarwności obyczajów i zachowań społecznych mieszkańców stanowiło jedyne w swoim rodzaju połączenie. Jak pisał Adam Kersten:

> „Warszawa połowy XVII w. to miasto o wielu obliczach, konglomerat współżyjących lub jedynie żyjących obok siebie społeczności, oddzielonych murem trwalszym niż ceglane mury opasujące Starą Warszawę. Miasto ostrych kontrastów nie tylko w urbanistyce i architekturze, ale przede wszystkim w stosunkach społecznych, ekonomicznych, a nawet i obyczajowych. Niewielką przestrzeń dzielącą Zamek od ratusza można było przebyć w ciągu niespełna pięciu minut, pałace sąsiadowały nierzadko z ka-

mieniczkami i chałupkami, lecz w rzeczywistości przepaść dzieliła Warszawę (...)"[16].

Wspomniane różnice uwidoczniły się również w charakterze literatury, poświęconej wizerunkowi nowoczesnego miasta. Pełne troski i obawy mieszczańskie piśmiennictwo ulotne w istocie kontrastowało z literaturą, powstającą pod piórem najzamożniejszych obywateli Rzeczypospolitej, piastujących najwyższe państwowe urzędy. Znakomitą ilustracją owego zjawiska byłyby z pewnością dwa przywoływane uprzednio dziełka: *Gościniec abo krotkie opisanie Warszawy* Adama Jarzębskiego oraz *Posyłając wiersze Jego Mości Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu* Jana Andrzeja Morsztyna. Systematyczny, rzeczowy, ale jednocześnie poetycko nieporadny dyskurs topograficzny Jarzębskiego dosyć wyraźnie odstawał od wyśmienitej, kunsztownej, choć zarazem migawkowo ujętej panoramy miasta autorstwa przyszłego podskarbiego wielkiego koronnego.

Kontakty Jana Andrzeja Morsztyna ze środowiskiem warszawskim rozwijały się równolegle z karierą polityczną poety. Po raz pierwszy bodaj odwiedził on stolicę, jako protegowany wojewody krakowskiego Stanisława Lubomirskiego jeszcze w 1646 roku, kiedy to otrzymał swoje pierwsze dyplomatyczne zadanie, polegające na dostarczeniu królewskiego listu cesarzowi Ferdynandowi III, który przebywał wówczas w Bratysławie[17]. Dzięki wstawiennictwu Lubomirskich Morsztyn systematycznie pokonywał kolejne szczeble urzędniczych funkcji i stopniowo zbliżał się do środowiska królewskiego dworu. Przyszły autor *Lutni* coraz częściej odwiedzał stolicę - przede wszystkim jako poseł na sejm oraz deputat sądowy i skarbowy, później zaś jako sędzia marszałkowski. Wreszcie w 1653 roku został mianowany oficjalnie dworzaninem pokojowym Jana Kazimierza Wazy[18]. Od tego czasu Morsztyn przebywał stale w otoczeniu króla, był świadkiem i uczestnikiem kolejnych sejmów, oglądał oblężenie Warszawy w 1655 roku, natomiast cztery lata później także w stolicy już jako referendarz koronny ożenił się Katarzyną Gordon of Huntly - dwórką królowej Ludwiki Marii (27 kwietnia 1659 r.)[19]. Zamek królewski w Warszawie stał się również miejscem inscenizacji *Cyda* Corneille'a w przekładzie Jana Andrzeja Morsztyna - przedstawienie odbyło się najprawdopodobniej wiosną 1662 roku[20]. W latach 1661-1664 poeta wzniósł w stolicy swoją oficjalną siedzibę: olśniewający pałac, który po rozbudowie w XVIII wieku stał się częścią tzw. osi saskiej położony był dokładnie w miejscu, w którym dziś znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Warto może dodać, iż Morsztyn nie miał żadnych kłopotów z uzyskaniem królewskiej zgody na rozkopanie biegnącego tam wału ziemnego i zasypanie fosy, bowiem od 1559 roku zasiadał obok Jana Wielopolskiego, Olbrychta Opackiego, Jana Ewarysta Bełżeckiego w wydelegowanej przez sejm specjalnej komisji, która zajmowała się odbudową Warszawy po zniszczeniach wojennych[21].

Obszerny utwór *Posyłając wiersze Jego Mości Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu* wraz z pieśnią *Do lutnie* pełnił w „Księdze wtórej" *Lutni* funkcję ramy wydawniczej. Wiersz nosił charakter listu dedykacyjnego, skierowanego do Jerzego Lubomirskiego[22], dlatego też zawarty w nim poetycki opis Warszawy został symetrycznie obudowany elementami, przynależącymi do konwencji ofiarowania. Wzorowane na rzymskiej tradycji epigramatu Marcjalisa[23] otwarcie to przyjacielska pogawędka poety z własną księgą:

Wielkiemu panu, ale i wielkiemu
Wierszów uznawcy, dowcipów sędziemu,
Pójdź, rozkazaniem jego przymuszony,
Oddaj twe, wierszu, i moje pokłony.
Żebyś nie zbłądził, chociaż nie za morze
Idziesz, o jego tak się pytaj dworze
(w. 1-6)[24]

Z kolei w zamknięciu utworu, kiedy to Morsztynowe dzieło dociera wreszcie do swojego adresata, poeta, wykorzystując typowy dla konwencji dedykacyjnych topos afektowanej skromności, ponownie zwraca się bezpośrednio do księgi, słowami, które miały być po prostu objaśnieniem zawartości zbioru i wytłumaczeniem swawolnej natury owego poetyckiego przedsięwzięcia:

Wtenczas wnidź śmiele i opowiedz, że ty
Chętnie przynosisz rozkazane wety,
I proś, żeby cię uczcił swymi wzroki
Choć wtenczas, kiedy węgierskie posoki
Wolno przeplatać niewinnymi żarty;
Albo gdy w polu będzie czekał z charty
I jak na pewną psi wysforowani
Ani się ozwą w gęstej kniei, ani
Kotek się próżno wykraść zechce strugą,
Straw mu bez gniewu godzinę i drugą.
Poślę mu potem karty nie tak płone
I nie lutennym dźwiękiem nastrojone,
Ale wojennej trąby, która dziéła
Będzie po świecie jego roznosiła.
(w. 125-138)

Jak słusznie zauważył Leszek Kukulski utwór *Posyłając wiersze jego Mości Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu* powstał zapewne w maju 1652 roku - dowodzi tego fragment tekstu, w którym Morsztyn wyraźnie odwołał się do pewnego historycznego wydarzenia z tamtego okresu. Wędrująca po Warszawie księga, minąwszy pałac hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego, zwany dziś Pałacem Namiestnikowskim (Prezydenckim), a także kościół Karmelitów Bosych na Krakowskim Przedmieściu - obecnie kościół seminaryjny p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Józefa Oblubieńca - dociera do ogromnego pałacu Kazanowskich, który ciągnął się ongiś od ulicy Bednarskiej aż do gmachu dawnego Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (tzw. „Res Sacra Miser"):

Dalej masz piętrem opuszczone z góry
Aż na brzeg Wisły Kazanowskie mury,
Gdzie pani rącze do Rzymu zawody
Z powtórnym mężem puszcza o rozwody;
(w. 43-46)

Otóż zgodnie z ustaleniami historyków apelacja Elżbiety ze Słuszków 1° voto Kazanowskiej, 2° voto Radziejowskiej od wyroku konsystorza warszawskiego doprowadziła do ponownego rozpatrzenia sprawy rozwodowej przez komisję, którą na przełomie maja i czerwca 1652

roku powołał nuncjusz apostolski. W wierszu Morsztyna mowa jest właśnie o tych szeroko komentowanych w stolicy wypadkach[25].

Dodatkowym argumentem na rzecz przybliżonego datowania utworu było z pewnością jego zakończenie. Wynika z niego jednoznacznie, iż list dedykacyjny skierowany do Jerzego Lubomirskiego powstał w trakcie rekonwalescencji Morsztyna po długotrwałej chorobie, na którą poeta niespodziewanie zapadł:

> Jeśli się spyta o mnie: Pan w Rakowie,
> Przy maju - powiedz - łata słabe zdrowie;
> Lecz jak się ze krwie odprawi hecugą,
> Stawi-ć się zaraz do dworu z usługą.
> (w.139-142)

Naturalnie literackim śladem wspomnianej choroby była osławiona *Pokuta w kwartanie*, zaś sam utwór *Posyłając wiersze Jego Mości Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu* stanowił zapewne - jak pisał Leszek Kukulski - „odpowiedź na pytanie Lubomirskiego, kiedy może się spodziewać powrotu poety na swój dwór (...)"[26]. Można chyba zatem zaryzykować stwierdzenie, iż poetycki portret Warszawy, autorstwa Jana Andrzeja Morsztyna zawdzięcza swój migawkowy charakter pamięci poety, który odtworzył wizerunek stolicy, przebywając z dala od gwarnego miasta.

Tak więc pisarz posyła swoje dzieło marszałkowi wielkiemu koronnemu, Jerzemu Lubomirskiemu, znanemu politykowi i mężowi stanu, a jednocześnie miłośnikowi poezji i sztuki - aby jednak księga bezpiecznie dotarła na miejsce, przedstawia jej plan marszruty, która właściwie pokrywa się dokładnie z osławionym traktem królewskim - oficjalną, niemal urzędowo-protokolarną trasą wjazdu do stolicy Rzeczypospolitej. Gościniec ten, łączący Ujazdów z Zamkiem Królewskim był wykorzystywany przez całe XVII stulecie nie tylko przez orszak i dwór polskich władców, ale również przez zagraniczne poselstwa, ambasadorów, dyplomatów.

Jak już wskazano wcześniej Morsztyn zastosował w swym opisie perspektywę migawkową - poszczególne budowle zostały tu zaledwie lekko zarysowane, jednakże dzięki takiemu ujęciu poecie udało się chyba odzwierciedlić dynamikę zabudowy miejskiej, którą cechowała wszak ciągłość urbanistycznych komponentów oraz ich stosunkowo wysokie zagęszczenie:

> Kiedy w Warszawę wnidziesz od Krakowa
> I pański miniesz pałac Ujazdowa,
> Naprzód z zwyciężną potkasz się kaplicą
> I carów jętych pamiętną tablicą;
> Potem masz w prawo królewskie ogrody
> I pałac, wiślne patrzący na wody,
> Groty i loggie, stajnie i sieciarnie,
> I co królewski dwór uciech ogarnie.
> (w. 7-14)

Zatem poeta zużytkował zaledwie siedem wersów, aby opisać drogę od Zamku Ujazdowskiego (w. 7-8), a następnie obok nieistniejącej już pamiątkowej Kaplicy moskiewskiej (tzw. Mauzoleum Szujskich)[27], która znajdowała się u zbiegu Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu, gdzie dziś wznosi się Pałac Staszica (w. 9-10), by w efekcie dotrzeć do Pałacu Kazimierzowskiego - współcześnie siedziby władz Uniwersytetu Warszawskiego i do królewskich ogrodów, ciągnących się w XVII stuleciu aż do samej rzeki (w. 11-14).

Co ciekawe, skrótowość opisu wzrastała wraz z pokonywaniem kolejnych etapów wędrówki. Wydaje się, iż ten sposób prezentacji miał ścisły związek z charakterystyczną dla pewnej części Warszawy odmianą zabudowy pałacowo-dworskiej. Jak pisał Adam Kersten:

> „Ludzie, którzy wznosili swe pałace i dwory, nie dbali o zachowanie jakiegokolwiek urbanistycznego planu. Tworzyły one, w przeciwieństwie do regularnej zabudowy mieszczańskiej, luźny konglomerat, często stawiane w poprzek istniejącej uliczki. Niektóre zajmowały rozległą przestrzeń, mając wjazdy z dwóch, a nawet i trzech ulic. Otaczały je ogrody i podwórza; każdy dwór posiadał też swoje zabudowania gospodarcze, stajnie, oficyny i domy dla służby. Rezydencje usytuowane wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia zwracały się frontem nie do ulicy, tak jak mieszczańskie kamienice i domy, ale do Wisły. Zabudowa tej części miasta postępowała zupełnie żywiołowo (...)"[28].

Nie można więc zatem dziwić się, iż w poetyckim opisie pióra Jana Andrzeja Morsztyna ów wspomniany wyżej architektoniczny chaos zaznaczył się również, właśnie poprzez zastosowanie perspektywy migawkowej. Dzięki niej poeta w jednej chwili ogarnął: miejską szubienicę (w. 21-22), kościół i klasztor Karmelitanek Bosych na Krakowskim Przedmieściu (w. 23-24), pałac kanclerza Jerzego Ossolińskiego, a więc późniejszy Pałac Brühlowski, który znajdował się w miejscu, gdzie dziś ma swoją siedzibę Scena przy Wierzbowej Teatru Narodowego (w. 25-27), następnie wymieniony uprzednio pałac Stanisława Koniecpolskiego (w. 35-38), kościół Karmelitów Bosych (w. 39-42), Pałac Kazanowskich (w. 43-46). I wreszcie, dochodząc już do granic Starego Miasta: kościół i klasztor bernardynów na Krakowskim Przedmieściu, czyli obecny kościół akademicki św. Anny (w. 47-48), klasztor bernardynek i kościół p.w. św. Klary, który stał w miejscu, gdzie dziś znajduje się taras nad tunelem Trasy W-Z (w. 49-50) oraz mieszczący się w pobliżu Bramy Krakowskiej narożny dwór, własność rodu Sapiehów (w. 51-52)[29] - podsumowując, łącznie trzydzieści jeden wersów.

Aby uzmysłowić sobie różnicę pomiędzy poetycką swobodą Jana Andrzeja Morsztyna a topograficzną pedanterią Adama Jarzębskiego warto chyba w tym miejscu przytoczyć korespondujące ze sobą fragmenty *Gościńca abo krótkiego opisania Warszawy* oraz utworu *Posyłając wiersze Jego Mości Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu*, w których analogicznie przedstawiono opisy tej samej budowli, a mianowicie jezuickiego kościoła p.w. Narodzenia NMP i św. Ignacego Loyoli (obecnie p.w. Najświętszej Marii Panny Łaskawej) przy ulicy Świętojańskiej.

Trzeba przypomnieć, iż obok parafialnego kościoła św. Jana Chrzciciela oraz augustiańskiego kościoła św. Marcina była to jedna z trzech świątyń Starego Miasta. Jezuici przystąpili do wznoszenia budowli w 1608 roku, kiedy to otrzymali od króla Zygmunta III Wazy plac, sąsiadujący z położoną tuż obok warszawską kolegiatą. Jednonawowy kościół z wieżą i z owalną kopułą, która przykrywała prezbiterium[30] otrzymał bardzo bogate wyposażenie w postaci marmurowej posadzki i ołtarzy, mi-

sternie zdobionych naczyń liturgicznych, ekskluzywnych obić, sprowadzonych z Rzymu obrazów. Relacja pióra Jarzębskiego została zdominowana właśnie przez szczegółowy, wręcz inwentaryzacyjny opis świątyni: „Są tam i jezuitowie, / Godni pochwały ojcowie; / Mają kościół, choć niewielki, / u nich jest porządek wszelki; / Ołtarze tam z drogich rzeczy, / Od marmurów wszytko grzeczy. / Cymboryjum i ambona, / Wiele ich kosztuje ona; / Ganki z balasami wyższe, / Drugie malowane niższe, / Ławki, formy tak kształtowne / Stoją porządnie, kunsztowne; / Obicia, także obrazy / Muszę chwalić bez urazy. / (...) Tu na przodku przy kościele / Pozłocistych gałek wiele. / Nad ołtarzem postawiona / Kopuleta, wystawiona; / Jest krzyż na niej z gałką złoty, / Dostatek wkoło pozłoty; / (...) Od ulice są drzwi dwoje / Żelazne, w kościele troje. / I kaplica z ganeczkami, / Ołtarz w niej z firaneczkami. / Wieża rzadko gdzie widziana, / Białą blachą przyodziana; / Na niej zegar, dzwony srogie, / Wielkie, brzmiące, barzo drogie" (w. 577-590, 599-606, 613-620)[31].

Tymczasem autor *Lutni* poświęcił samej budowli, a właściwie konwentowi jezuickiemu przylegającemu do świątyni zaledwie jeden wers, koncentrując się raczej na złośliwej charakterystyce zatrudnień ojców jezuitów, którzy m.in. jako cenzorzy czuwali nad moralną perspektywą życia mieszkańców ówczesnej Warszawy:

A podle zaraz, jakoby przyszyci,
Ojcowie maja konwent jezuici;
Mijaj precz, takich nie przyjmą tu gości,
Choć polityki pełni i ludzkości,
Ale swawolą zawsze rózgą straszą
I wiersze w księgach bezpieczne wałaszą.
(w. 85-90)

Warto dodać, iż Morsztyn jeszcze kilkakrotnie wzbogacił opis stołecznych budowli garścią smakowitych plotek z życia warszawskiego światka: przykładem może być z pewnością historia rozwodu Elżbiety Radziejowskiej (w. 45-46), opowieść o rujnujących rodowy majątek zagranicznych wojażach Aleksandra Lubomirskiego, zięcia kanclerza Jerzego Ossolińskiego (w. 27-34), czy też anegdoty zza klasztornej furty karmelitów oraz bernardynów (w. 39-42, 47-50).

Elementy architektury miejskiej, znajdujące się w obrębie murów starej Warszawy zostały opisane podobnie jak wcześniejsze budowle - zwięźle, migawkowo, oszczędnie. Morsztynowa księga po przekroczeniu odkrytego niedawno i odrestaurowanego Mostu Bramy Krakowskiej (w. 58) powinna była dostrzec, wznoszącą się na placu przy zabudowaniach zamkowych dziedzińca przedniego Kolumnę Zygmunta III Wazy (w. 59-64) oraz naturalnie bryłę Zamku Królewskiego - miejsca obrad sejmowych (w. 67-74). Dalsza droga prowadziła tuż obok wspomnianych już staromiejskich kościołów (w. 81-90), aż do samego Rynku (w. 91), by zakończyć wędrówkę w rezydencjonalnej kamienicy marszałków wielkich koronnych (w. 92 nn.)[32], gdzie odpoczywający po trudach wielkiej polityki adresat poetyckiego listu, Jerzy Lubomirski:

Złożywszy laskę i wielkie urzędy,
Pogodny czołem i w myśli wesoły,
Z dobrymi za stół siędzie przyjacioły,
Kiedy kielichem dadzą wina sporem
I beczka spodnim schyli się wątorem.
(w. 112-116)

Co ciekawe, literacki portret stolicy pióra Jana Andrzeja Morsztyna jest tylko i wyłącznie konterfektem miasta, nie zaś jego mieszkańców. W odróżnieniu od *Gościńca abo krotkiego opisania Warszawy*, który został przez Jarzębskiego zaludniony postaciami nobliwych mieszczan, rzemieślników, przekupek, szacownych zakonników i księży, wysoko postawionych urzędników państwowych, królewskich dworzan - Warszawa Morsztyna jawi się czytelnikowi, jako typowa makieta stołecznego miasta. Gdyby nie wspomniane wcześniej smakowite opowieści, zaczerpnięte z życia stołecznej elity można byłoby odnieść wrażenie, iż Warszawa jest miejscem niemal wymarłym, choć z pewnością pełnym atrakcyjnych budowli, pomników, pałaców i dworów. Z utworu *Posyłając wiersze Jego Mości Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu* z trudem dochodzi do uszu odbiorcy gwar zatłoczonych ulic, śpiew rozochoconej w karczmach ludzkiej ciżby, czy też hałas sejmowych obrad, jak choćby w wypadku poniższego fragmentu:

Przeszedszy w miasto, nie wstępujże w prawo:
Sejmy tu łamią, przerabiają prawo,
Rzadko tu dobry stróż, że prawdę rzekę,
Ukręcą-ć kołki i potłuką dekę,
I swar poselskiej zagłuszy cię izby,
Nie przeciśniesz się przez panięce ciżby;
(w.67-72)

Warszawa Morsztyna zdaje się być miastem reprezentacyjnych budowli, okazałych pałaców, rozkosznych ogrodów, ale z pewnością nie miejscem codziennych prozaicznych czynności, interesów, usług i podrzędnych mieszczańskich rozrywek. Dobrym przykładem byłby tu bardzo krótki fragment, w którym wspomniana została Brama Krakowska, wieńcząca jeden z dwóch głównych traktów wjazdowych do stolicy. Poeta konstatuje:

Ale się ty spiesz w naznaczoną stronę
I w samo miasto przepraw się przez bronę;
(w. 57-58)

Tymczasem w rzeczywistości budowla ta, przede wszystkim z racji swojego praktycznego przeznaczenia i położenia, stanowiła jeden z najbardziej newralgicznych punktów stolicy. Było to miejsce, w którym przecinały się rozmaite szlaki handlowe i peregrynackie, górną kondygnację gmachu zajmowały przecież mieszkania rzemieślników i drobnych przekupniów, którzy codziennie rozstawiali swe kramy i stargany wokół pobliskiej Kolumny Zygmunta III Wazy, jak i samej Bramy Krakowskiej[33].

Warto chyba w tym miejscu zastanowić się nad ewentualnymi przyczynami owej urbanistyczno-socjalnej dysproporcji i wynikającego z nich specyficznego ujęcia poetyckiego materiału. Otóż po pierwsze fakt ów najprościej byłoby wytłumaczyć okolicznościami powstania utworu. Nietrudno wyobrazić sobie, iż poeta, który na skutek długotrwałej i ciężkiej choroby był przez wiele miesięcy wyłączony z życia stolicy nie potrafił odtworzyć gwarnej atmosfery miasta, mógł jednak przekazać w swym wierszu znakomity, choć przybliżony architektoniczny zarys Warszawy.

Po drugie, trzeba zauważyć, iż poetycki opis pióra Morsztyna znakomicie współgrał z rozpowszechnioną w kulturze europejskiej definicją miasta, jako miejsca,

charakteryzującego się występowaniem szeregu okazałych budowli, pełniących funkcję specyficznych punktów orientacyjnych na planie zabudowy. Do popularyzacji takiego rozumienia przyczyniły się dzieła Ludovico Guicciardiniego *Descritione di tutti i Paesi Bassi* (Anversa 1588) oraz Alaina Jouvin *Le voyageur d'Europe* (Paris 1672)[34]. Tak więc zgodnie z owym ujęciem, relacja Morsztyna stanowiłaby wzorcowy opis wspaniałego europejskiego miasta.

Po trzecie wreszcie należy pamiętać, iż utwór *Posyłając wiersze Jego Mości Panu Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu* nie był poematem opisowym, a jedynie listem dedykacyjnym. Naturalnie Morsztyn wykorzystał tu znakomicie deskryptywną konwencję gatunkową, jednakże zasadniczym celem artystycznym przedsięwzięcia nie był opis, lecz ofiarowanie fragmentu zbioru. Dlatego też pisarz mógł sobie pozwolić na pewnego rodzaju modyfikację dyrektyw genologicznych: deskrypcja była tu bowiem ramą nośną rozbudowanego panegirycznego konceptu, nie zaś determinantą gatunkowej tożsamości wiersza.

Nie można również nie wspomnieć dodatkowo o innej okoliczności. Otóż wiersza Jana Andrzeja Morsztyna nie można w żadnym razie kojarzyć z kulturą mieszczańską, mimo iż sportretowano w nim przecież XVII-wieczne miasto. Utwór związany był raczej z kulturą środowiska magnackiej elity, dlatego też w owej poetyckiej panoramie stolicy skrzętnie pominięto opis zabudowy mieszczańskiej, zaprezentowano zaś szereg pałaców, oficjalnych siedzib urzędowych prominentów i państwowych notabli. Na bardziej wiarygodne przedstawienia należało jeszcze poczekać kilkadziesiąt lat, kiedy to ukazały się m.in. utwory Józefa Dulskiego (*Do Franciszka Bilelińskiego, Marszałka Nadwornego Koronnego, Warszawa*), Kajetana Skrzetuskiego (*Na dzień 8 maja r. 1774, z okazji imienin Jaśnie Oświeconego Książęcia Jegomości Stanisława Lubomirskiego, marszałka Wielkiego Koronnego*), Jana Ancuty (*Spacer nocny po Warszawie*), Michała Mackiewicza (*Do Jana Mariańskiego, kowala, z okazji darowanych przez niego dwóch wozów dla wojska Rzeczypospolitej*)[35].

Być może wspomniane wcześniej wyludnienie, panujące w tekście Morsztynowego wiersza stanowiło literacką konsekwencję przyjęcia nieco snobistycznej perspektywy oglądu: zgiełk warszawskich ulic i straganów po prostu nie pasował do elitarnego wizerunku nowoczesnego europejskiego miasta. Pocztówkowy prospekt z królewskiego gościńca musiał przede wszystkim olśniewać i zachwycać - sprawa relacji pomiędzy poetyckim dyskursem a rzeczywistością była już zgoła kwestią drugorzędną.

PRZYPISY

1 Por. A. Kersten: *Warszawa kazimierzowska 1648-1668. Miasto - ludzie - polityka*. Warszawa 1971, tabl. IV oraz *Encyklopedia Warszawy*. Red. B. Petrozolin-Skowrońska. Warszawa 1994, s. 248.

2 Por. *ibidem*, s. 80 (s. v. „Brama Mostowa").

3 Por. *ibidem*, s. 512 (s. v. „Most Zygmunta Augusta").

4 Por. J. W. Gomulicki: *Cztery wieki poezji o Warszawie. Zarys dziejów. Antologia*. Warszawa 1996, s. 438.

5 J. Kochanowski: *Fraszki*. Oprac. J. Pelc. Wrocław 1998, „Biblioteka Narodowa" s. I, nr 163, s. 111 (cyfra rzymska określa numer księgi, cyfra arabska - numer utworu w księdze). Kochanowski poświęcił owej budowli kolejne fraszki, a mianowicie: *Na tenże* (II 107, inc. „To jest on brzeg szczęśliwy, gdzie na czasy wieczne"), Na *tenże* (II 108, inc. „Nie woła dziś przewoźnik: „Wsiadaj, kto ma wsiadać!"), a także wydrukowany we *Fragmentach, abo Pozostałych pismach* (Kraków 1590) utwór *Na most warszawski* (inc. „Bogżeć zapłać, o Królu, żeś ten most zbudował") oraz łaciński epigramat *In pontem Varsovien<sem>*. Por. J. Kochanowski: *Z łacińska śpiewa Słowian Muza. Elegie, foricenia, liryki*. Tłum. L. Staff. Oprac. Z. Kubiak. Warszawa 1986, s. 177.

6 Por. *Encyklopedia Warszawy*, op. cit., s. 270 (s. v. „Ikonografia Warszawy").

7 Por. *ibidem*, s. 271.

8 S. Grochowski: *Skarga obciążliwa snu nocnego o swój i ludu pospolitego niewczas, do przemożnego w północnych krajach Pana Zygmunta Trzeciego, polskiego i szwedzkiego króla etc., po drodze szwedzkiej w Warszawie*. [w:] *Skarga Snu Nocnego przed Krolem Je<go> M<ością> w Warszawie Roku Pańskiego 1598 miesiąca grudnia* [B.m., r.]. Cyt. za: J. W. Gomulicki, op. cit., s. 84-85.

9 Por. *ibidem*, s. 440.

10 Anonim: *Pieśń o wyjaździe warszawskim*. [w:] *Obiecadło dworskie, abo Żywot służałych i pieśni o wyjaździe warszawskim* [B.m., r.]. Cyt. za: J. W. Gomulicki, *op. cit.*, s. 93-94.

11 P. Buchwald-Pelcowa, J. Pelc: *Antynomie miasto - wieś w poezji polskiej renesansu i baroku*. „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne" 1992, nr 32, s. 224-225.

12 Jednym z nich był Jean de Laboureur, który przybył do Polski wraz z orszakiem królowej Ludwiki Marii, żony Władysława IV Wazy. Por. A. Kersten, *op. cit.*, s. 9.

13 Cyt. za: J. W. Gomulicki, *op. cit.*, s. 100-101.

14 Por. *ibidem*, s. 90-92, 104-107.

15 Cyt. za: A. Kersten, *op. cit.*, s. 11.

16 *Ibidem*, s. 323.

17 Por. L. Kukulski: *Nota biograficzna*. [w:] J. A. Morsztyn: *Utwory zebrane*. Oprac. L. Kukulski. Warszawa 1971, s. XI.

18 Por. *ibidem*, s. XVIII.

19 Por. *ibidem*, s. XXI-XXII.

20 Por. A. Karpiński, A. Stepnowski: *Wprowadzenie do lektury*. [w:] P. Corneille, J. A. Morsztyn: *Cyd albo Roderyk*. Oprac. A. Karpiński, A. Stepnowski. Warszawa 1999, „Biblioteka Pisarzy Staropolskich", t. 16, s. 14.

21 Por. A. Kersten, *op. cit.*, s. 98-99.

22 Por. B. Tomczak: *O wierszach wprowadzających do „Lutni" Jana Andrzeja Morsztyna*. [w:] *Barokowe przypomnienia i inne szkice historycznoliterackie*. Red. R. Ocieczek, M. Piechota. Katowice 1994, passim.

23 Por. M. V. Martialis: *Epigramów ksiąg XII*. Tłum. J. Czubek. Kraków 1908, s. 27 (*Książka posłańcem*, I 70, inc. „Z pokłonem do pałacu idź, książeczko mała").

24 J. A. Morsztyn, *op. cit.*, s. 73. Wszystkie dalsze cytaty z wiersza Morsztyna będą przytaczane zgodnie z edycją w opracowaniu Leszka Kukulskiego.

25 Por. L. Kukulski: *Dookoła „Pokuty w kwartanie"*. „Pamiętnik Literacki" 1968, z. 2, s. 218-219.

26 *Ibidem*, s. 219.

27 Por. *Encyklopedia Warszawy, op. cit.*, s. 319 (s. v. „Kaplica moskiewska").

28 A. Kersten, *op. cit.*, s. 30.

29 Por. J. A. Morsztyn, *op. cit.*, s. 790-792.

30 Por. *Encyklopedia Warszawy, op. cit.*, s. 368 (s. v. „Kościół Najświętszej Marii Panny Łaskawej").

31 A. Jarzębski: *Gościniec abo krótkie opisanie Warszawy*. Oprac. W. Tomkiewicz. Warszawa 1974, s. 87-90.

32 Por. J. A. Morsztyn, *op. cit.*, s. 793.

33 Por. A. Kersten, *op. cit.*, s. 56-58.

34 Por. H. Dziechcińska: *O świadomości urbanistycznej staropolskich peregrynantów*. „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne" 1992, nr 32, s. 167.

35 Por. J. W. Gomulicki, *op. cit.*, s. 113-126.

MAŁGORZATA DUCH

OD TYLMANA Z GAMEREN DO STANISŁAWA HERAKLIUSZA LUBOMIRSKIEGO, CZYLI OD SZTUKI DO EMBLEMATYKI BAROKU. RZECZ O „ADVERBIUM MORALIUM"

Wśród znanych i cenionych architektów Mazowsza z całą pewnością ważne miejsce zajmuje najwybitniejszy architekt niderlandzki - Tylman z Gameren. Dziś - dzięki książce Stanisława Mossakowskiego pt. *Tylman z Gameren. Architekt polskiego baroku*[1] jego życiorys nie jest już enigmatyczny. Otóż ten wybitny architekt Warszawy przyszedł na świat w 1632 roku w holenderskim mieście Utrecht w rodzinie sukiennika i krawca Jocoba van Gameren. Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w domu rodzinnym w Holandii. Tu również ukończył studia architektoniczne, ucząc się na wzorach budownictwa holenderskiego. Po początkowych studiach w kraju rodzinnym wybrał się w podróż po Europie, gdzie zwiedził m.in. Francję, Niemcy oraz Włochy, a następnie zatrzymał się na dłużej w Wenecji. Tu w roku 1662 zapoznał się ze Stanisławem Herakliuszem Lubomirskim, synem hetmana Jerzego Sebastiana - rokoszanina, podróżującym wówczas po Europie. Stanisław Lubomirski zaprosił Tylmana z Gameren do Warszawy. Jak twierdzi Mariusz Karpowicz[2], w 1664 roku był już Tylman na pewno w Polsce[3]; będąc na usługach Lubomirskich, zatrudniony został jako inżynier wojskowy i architekt.

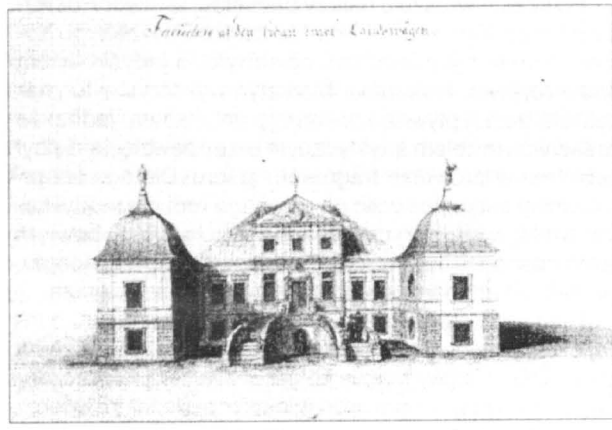
Warto dodać, iż do swojej nowej ojczyzny Tylman przywiózł również swoją prywatną, dużą, jak na tamte czasy, bibliotekę, która później stale uzupełniał. To, co z niej zostało, znajduje się dziś w Bibliotece UW.

Pierwszymi „dziełami" projektowanymi przez Tylmana były zatem obwałowania, mosty, maszyny oblężnicze i twierdze, które tworzył jako inżynier wojskowy dla hetmana polnego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego.

Wykonując równolegle prace architektoniczne i rozmaite projekty dla Lubomirskich, brał udział jako inżynier wojskowy w kampaniach 1671, 1675 i 1676 roku, za co Jan III nagrodził go polskim indygenatem i tytułem sekretarza królewskiego. W 1685 roku sejm potwierdził nadanie mu szlachectwa oraz nowego nazwiska. Wtedy to Tylman van Gameren stał się Tylmanem Gamerskim, jednak w polskich dokumentach urzędowych nazywany był „Batavus" lub „Ultraiectinus"[4]. Mimo to używał całej serii różnych odmian swojego nazwiska: Tylman, Thylman, Tilman, Tilemanus, Telman, Gamererski, Gammeren, Gamerini, Camerini, z Gamerynu.

Opuściwszy wojsko Tylman zajął się już wyłącznie architekturą cywilną - reprezentacyjnymi pałacami, zamkami, ogrodami, pawilonami, kościołami. W tych dziedzinach szybko zdobył ogromną popularność i uznanie, a o jego projekty ubiegali się zarówno magnaci, jak i biskupi oraz sam król. Dzięki temu stał się człowiekiem bardzo majętnym i szanowanym.

W 1677 roku Tylman ożenił się z polską szlachcianką - Anną Komorowską; małżonkowie zamieszkali



Ilustracja 1. - Pałac Lubomirskich w Puławach

w małej własnej posiadłości z ogrodem na terenie Ujazdowa, którą otrzymał zapewne od Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.

Odtąd, aż do śmierci, która nastąpiła w drugiej połowie roku 1706, zamieszkiwał artysta głównie w Ujazdowie, przy boku swego głównego zleceniodawcy i przyjaciela - Stanisława Lubomirskiego, ale pracując także dla innych zleceniodawców, dla króla, królowej, episkopatu. Jeździł wzywany jako projektant po rozlicznych dobrach Lubomirskich i rodów zaprzyjaźnionych, często zaglądając do Rzeszowa hetmana Hieronima Augustyna Lubomirskiego czy do Krakowa. Tu zaprojektował kolegiatę św. Anny dla uniwersytetu, której plany wprawdzie zostały potem zmienione, ale Tylman doglądał budowy jako „ekspert". Jeszcze raz wybrał się do Włoch, zapewne u boku pana marszałka w roku 1687, by odwiedzić Wiedeń, Wenecję i Rzym[5].

Badając twórczość najwybitniejszego architekta warszawskiego, należy zwrócić uwagę na budowle świeckie, zwłaszcza pałacowe lub pałacowo-willowe. Z całą pewnością szczególne miejsce zajmuje tu willa wiejska Stanisława Herakliusza w Puławach (ilustracja 1[6]), wtopiona potem w wielkie założenie w XVIII w. oraz pałac Krasińskich w Warszawie (ilustracja 2[7]) zwany później Pałacem Rzeczypospolitej[8]. Jak pisze Mariusz Karpowicz:



Ilustracja 2. - Pałac Krasińskich w Warszawie

„Willa puławska, zaprojektowana i rozpoczęta w 1671 r., jest dziełem oryginalnym zarówno dzięki bryle, jak i rozplanowaniu wnętrza (salon na rzucie wybrzuszonego pośrodku prostokąta, wysunięty poza obręb właściwej budowli; taras widokowy o dwóch pawilonikach na narożach). Precedensowy na terenie Polski jest też motyw trójkątnego szczytu od dziedzińca, wspartego na szeregu pilastrów - motyw portyku świątyni. Tympanon tego szczytu wypełniony został reliefową dekoracją rzeźbiarską.

Należy w tym miejscu dodać, iż willa puławska zachowała się jedynie na rysunkach i projektach, natomiast pałac Krasińskich stoi do dziś. Budowany był długo (główny etap w latach 1689-1694), i niestety nie został nigdy ukończony w całości. Architektura korpusu głównego - wykazująca wprawdzie zapożyczenia z Włoch, Francji stanowi osiągnięcie wybitne, nawet w skali całej Europy, naprawdę oryginalne i świetne artystycznie dzięki wyjątkowemu talentowi, jaki posiadał Tylman i jego umiejętnościom koordynacji elementów budowli. Wszystkie te nowatorskie na naszym gruncie rozwiązania były niewątpliwie - jak słusznie podkreśla Mariusz Karpowicz[9] - kamieniem milowym w rozwoju naszej architektury. Te dwie najważniejsze budowle pałacowe - warszawska i w Puławach - pomijając już rozliczne inne rezydencje projektowane przez Tylmana, stały się wzorcami naśladowanymi przez cały wiek XVIII".

Równie rewelacyjna i nowatorska - dodaje wspomniany wyżej badacz[10] - była koncepcja wnętrz pałacu Krasińskich, ściśle symetrycznie rozplanowanych z wbudowaną olbrzymią monumentalną klatką schodową w środku. Z niskiego i mrocznego westybulu schody prowadzą na wysokie jasne piętro, rozdzielając się na dwa oddzielne, dwubiegowe ramiona. Klatka połączona jest w jednolite wnętrze z dwoma salonami, które otwierają się na nią arkadowymi prześwitami. Tego rodzaju dyspozycja wnętrz, gdzie centralna część reprezentacyjna - klatka schodowa i dwa połączone z nią salony - zajmuje największą przestrzeń w budynku, jest na terenie Polski absolutną nowością. Stanowi rozwiązanie awangardowe w skali Europy, podniesione i rozpowszechniane dopiero w następnym stuleciu. To wnętrze, zaprojektowane z wyjątkowym darem wyobraźni, stanowiło przy tym znakomitą scenograficzną oprawę dla wszelkich uroczystości dworskich i towarzyskich.

Zdaniem Mariusza Karpowicza: *spośród urbanistycznych prac Tylmana najważniejszą jest niewątpliwie Marywil (1692-1695). Był to, jak wiadomo, wielki, pięciokątny plac obudowany jednolitą zabudową, przypominający zasadą paryskie place królewskie, ale zupełnie inaczej rozwiązany pod względem artystycznym. Było to bowiem zamknięte centrum mieszkalno-hand1owe, pełniące jednocześnie rolę reprezentacyjnego placu i idealnej scenerii uroczystości dworskich*[11].

Należy zauważyć, iż Tylman Z Gameren zasłynął także jako nowatorski projektant budowli sakralnych. Zaprojektował ich na terenie stolicy i w jej sąsiedztwie kilka (kościoły kapucynów, paulinów, bonifratrów, sakramentek, bernardynów na Czerniakowie), ale tylko dwa zachowały się zgodnie z tym kształtem, jaki nadał mu architekt - kościół sakramentek na Nowym Mieście (ilustracja 3) i bernardynów na Czerniakowie (ilustracja 4).



Ilustracja 3. - Kościół Sakramentek na Nowym Mieście w Warszawie

Pierwszy z nich, powstały w latach między 1688 a 1692 - również jak Marywil na zlecenie królowej - przeznaczony był dla sakramentek, zgromadzenia sprowadzonego przez Marysieńkę z Francji, którego zadaniem była wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu[12]. Stąd forma całej budowli na Nowym Mieście nawiązująca do kształtów cyborium. Jest to niewątpliwie jeden z najdoskonalszych kościołów centralnych XVII w. w Europie i jedno z największych osiągnięć artystycznych Tylmana.

Zupełnie odmiennym, choć również wysokiej próby rozwiązaniem artystycznym jest kościół na Czerniakowie, wzniesiony w latach 1687-1692 dla bernardynów na zlecenie Stanisława Herakliusza. Tak o tym zabytku pisze Mariusz Karpowicz:

„Składa się on z dwóch centralnych, choć odmiennych przestrzeni - krzyża greckiego, nakrytego kopułą w części nawowej, oraz prezbiterium przekrytego sklepieniem będącym elipsoidą na lunetach. Wnętrze jest największym w Polsce majstersztykiem w zakresie złudzeń optycznych, gierek przestrzennych, wyrafinowanych efektów świetlnych, kulisowej, scenograficznej konstrukcji przestrzeni i wreszcie całkowicie przestrzennego, trójwymiarowego traktowania wystroju. Efekt przechodzi wszelkie oczekiwania - otrzymujemy złudzenie powietrznej szerokiej przestrzeni w ciasnym przecież wnętrzu, ogromu mimo nikłych rozmiarów, wydłużenia przy małym w rzeczywistości dystansie, wreszcie całkowitej jednolitości"[13].

W kościele tym Tylman odgrywa ważną rolę jako projektant dekoracji wnętrz, wystroju, ołtarzy i twórca sprzętu. Sylwetka artystyczna wielkiego Holendra nie jest jednolita. Jak trafnie zauważył Mariusz Karpowicz[14], twórczość „polskiego Salomona" ma dwa co najmniej oblicza. Jedno to oblicze klasycyzującego artysty. Tylmanowska architektura jest płaska, ramowa, „pokratkowana" bardzo linearnie traktowanymi podziałami pilastrowymi. Stosuje często wielkie porządki w Polsce dotąd niespotykane. Artystę interesuje przede wszystkim sprawa właściwych obliczeń



Ilustracja 4. - Kościół Bernardynów na Czerniakowie w Warszawie

proporcji, stąd też każdy jego rysunek projektowy jest właściwie ściśle teoretyczną wizją geometryczną, rysowanym od linijki precyzyjnym ujęciem zawsze ortogonalnym. Unika jakichkolwiek widoków perspektywicznych czy wydobywania trójwymiarowości cieniowaniem. To jedno oblicze jest zatem uformowane przez suchego, bezbłędnego teoretyka, panującego niepodzielnie nad wszelkimi arkanami „czystej" architektury, mistrza proporcji i wirtuoza linearnego i bardzo wysmakowanego gatunku architektury, odpowiadającego suchości rysunku. Ale jest jeszcze oblicze drugie: Tylmana-projektanta małej architektury, dekoracji wnętrz, mięsistych stiuków, dynamicznego i gwałtownego malarza bitew, zwolennika weneckiego koloryzmu i twórcy realistycznych aktów.

Warto dodać, iż dużą swobodę twórczą i elastyczność postawy demonstruje Tylman jako projektant nagrobków. Jego repertuar w tym zakresie jest bardzo zróżnicowany, od zupełnie nowatorskich grup rzeźbiarskich, bliskich najbardziej dynamicznym projektom Berniniego, w których figury alegoryczne, olbrzymie kotary, amory o rozwianych skrzydłach, dynamiczne ruchy postaci zupełnie zagłuszają płaskie tło architektoniczne - aż po tradycyjne i proste epitafia, np. nagrobek Zofii Lubomirskiej w Końskowoli[15].

Każdy ze znanych architektów wnosił do sztuki budownictwa swojego czasu coś nowego, przełomowego. Gamerski specjalizował się głównie w magnackich pałacach i rezydencjach. Opracował więc swój własny wzór takiej rezydencji, powtarzany przez wielu innych przedstawicieli baroku. W jego wzorze główna bryła budynku miała kształt prostopadłościanu, ustawionego tak, że krótsze ściany były bocznymi. Do nich z kolei przylegały elementy podobne do niewysokich wież, które mieściły w sobie często całe apartamenty. Sama natomiast bryła główna miała na środku dużą salę, łączącą wejście frontowe z ogrodowym, od którego odchodziły korytarze do innych pomieszczeń.

Warto podkreślić, iż Gamerski był przedstawicielem tzw. baroku klasycyzującego z elementami palladianizmu. Projektował pałace o jasnej kompozycji bryły z charakterystycznymi narożnymi ryzaltami, w projektach kościołów chętnie stosował formy centralne.

Reasumując, Tylman z Gameren jest zatem twórcą warszawskich pałaców: Krasińskich (1667-1685), Gnińskich (1681-1685), Ossolińskich (ok. 1694), a ponadto pałaców w: Puławach- pałac Lubomirskich, Starym Otwocku, Nieborowie oraz łazienek i pawilonu zwanego Ermitażem w Ujazdowie, a także kościołów i klasztorów: Sakramentek i Bernardynów w Warszawie, św. Anny w Krakowie.

We wcześniejszych rozważaniach pisałam o współpracy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego z Tylmanem z Gameren[16]. Należy podkreślić, iż ich dziełem wspólnym jest także warszawska edycja z roku 1688 *Adverbiorum moralium sive de Virtute et Fortuna libellus*, z ryciną frontispisową karty tytułowej i rycinami do 15 emblematów rytych w miedzi według rysunków Tylmana przez Jana Jerzego Helwiga z Królewca (ryc. 90-105). Dzieło to było wznowione także w Warszawie w roku 1691, a potem jeszcze kilkakrotnie wydawano je w oryginale i w przekładzie Antoniego Chryzantego Łapczyńskiego.

Adverbia moralia Lubomirski napisał podobno w młodości w roku 1666, mając około 25 lat, a zatem tekst wyszedł spod pióra młodej osoby. Tezę tę popiera zresztą sam autor w *Liście do przyjaciela*, gdzie mówi: „Przesyłam, na Twoją prośbę, książeczkę o Cnocie i Fortunie, napisaną przeze mnie we wczesnej młodości"[17]. Fakt ten jest niezwykle zaskakujący, biorąc pod uwagę kunszt zawarty w treści i samym stylu utworu. *Adverbia moralia* wydane jednak zostały 12 lat po napisaniu - w 1688 roku.

Adverbia moralia to cykl 15 elogiów[18], opatrzonych rycinami zaprojektowanymi przez Tylmana z Gameren. W ilustracje te wpleciono jeszcze dodatkowo inskrypcje, odnoszące alegoryczną treść obrazu do tekstu, co sprawiło, że stały się one cyklem emblematów o wzorcowej, trzyczęściowej budowie, w których elogie pełniły funkcje subskrypcji.

Emblemat[19] to utwór słowno - plastyczny, złożony z trzech ściśle ze sobą powiązanych komponentów:

1. inskrypcji, czyli nagłówka, pełniącego początkowo funkcję tytułu, zwanej inaczej epigrafem, mottem, lemmatem, będącej napisem informującym o treści obrazu;
2. rysunku, obrazu czy ryciny zwanej ikonem, stanowiącej alegoryczne wyobrażenie jakiejś osoby (realnej lub mitycznej), zjawiska natury, upersonifikowanych cnót, sztuk, fabuł mitologicznych, itp;
3. subskrypcji, czyli utworu poetyckiego, zazwyczaj wierszowanego o charakterze epigramatycznym, będącym refleksyjno- moralistycznym komentarzem i rozwinięciem znaczeń sugerowanych przez obraz i napis.

Rozwój różnych form emblematu przypada na wiek XVI i XVII, kiedy w kulturze europejskiej ukształtowała się emblematyka jako specjalny dział sztuki o szerokim zasięgu społecznym. Ciekawą i w zasadzie pierwszą definicją tego gatunku jest definicja Jakuba Pontatusa, gdzie obraz został określony jako „ciało" (corpus), które miało bawić, zatrzymać wzrok odbiorcy, a przede wszystkim nieść naukę i objaśniać subskrypcję. Natomiast „duszą" całości było motto. Obie części (słowo i obraz - „ars poetica" i „ars pictoria") powinny tworzyć jedną stałą formę wypowiedzi i w takiej postaci oddziaływać. Warto jeszcze wspomnieć o założeniach samego gatunku. Mianowicie, emblematyka jako twór łączący literaturę z plastyką stanowi związek dwu różnych dziedzin artystycznych. Pierwszą podstawową i dość oczywistą różnicą jest rodzaj narzędzi, jakimi posługuje się twórca w kreowaniu swego dzieła. W literaturze poeta bądź pisarz przelewa swe myśli na papier za pomocą pióra, natomiast w plastyce istnieje cała gama różnorodnych przyborów. Inny jest również sposób obrazowania i komunikowania się artysty z odbiorcą. Emblemat miał stać się takim rodzajem twórczości, gdzie słowo i obraz spotykały się po to, aby współistnieć, wyrażać tę samą myśl, dopowiadać się i oddziaływać wspólnie. Istotny był też zasięg społeczny. Pismo, jak wiadomo, zaczęło się upowszechniać znacznie później i dłużej niż obraz, dlatego malowidła były czytelniejsze. Nowa forma wypowiedzi miała stać się bardziej czytelna. Miała poszerzyć grono odbiorców. A zatem emblemat narodził się z potrzeby uogólnienia, a co za tym stoi uproszczenia myśli ludzkiej. Miała więc odegrać rolę sztuki uniwersalnej i podejmować takie zagad-



Ilustracja 5
Andreas Alciatus (1492-1550)

nienia, które dotyczą większości.

Za twórcę tego gatunku uznawany jest włoski prawnik, logik i poeta - Andrea Alciati (ilustracja 5[20]), częściej wymieniany w łacińskiej formie imienia i nazwiska: Andreas Alciatus, zaś datę narodzin naznaczył czas wydania dzieła Alciatiusa, pt. *Emblematum liber (Księga emblematów)*, przypadający na rok 1531. Właśnie ten utwór stał się inspiracją i wzorcową lekturą dla późniejszych emblematystów[21].

Tak też zapewne było w przypadku Stanisława Herakliusza Lubomirskiego nazywanego „polskim Salomonem", który we współpracy ze swoim architektem - Tylmanem z Gameren stworzył niezwykłą kompozycję dwóch sztuk. *Adverbiorum moralium sive de Virtute et Fortuna libellus*, tj. *Przysłówki moralizujące abo o Cnocie i Fortunie książeczka* S. H. Lubomirskiego składa się zatem z: piętnastu krótkich rozdziałów zamkniętych w postaci trójczłonowej oraz obrazu frontyspisowego zamieszczonego na stronie tytułowej.

Marszałek rozpoczął swój cykl od apostrofy: *„Do Was mówię,! O Śmiertelni..."* Zwrot ten nie jest skierowany do konkretnej, ważnej osoby, lecz do zwykłych ludzi, grzeszników. A zatem utwór nie ma stylu patetycznego, bo czy śmiertelnik to ktoś na tyle istotny, aby zwracać się do niego w podniosłej, uroczystej formie? Zapewne jest to rodzaj konceptu, ponieważ nie mamy do czynienia ze stylem potocznym, lecz wyszukaną techniką językową, z rodzajem przemówienia. Ponadto z konceptem spotykamy się już wcześniej. Mianowicie w tytule, co objaśnia sam autor: „Nadałem książeczce tytuł *Przysłówki Moralizujące*, jako że przysłówki są łącznikami słów oraz imion; toteż pragnąłbym, żeby stale używane w naszej myśli, przywoływały pamięć o mocy i sile cnoty"[22]. Ponadto umieszczenie w inskrypcji każdego z ustępów przyimków, partykuł, przysłówków, czy spójników i nadanie im pewnych treści, jest niczym innym, jak wyszukanym pomysłem. Wszystkim tym wyrazom przypisane zostało konkretne znaczenie, np. „(...) za przyimkiem ad (ku, do) kryją się dążenia ludzkie ku czemuś. Wylicza, więc Lubomirski w doskonałym prostokącie typowe starania ludzkie o zdrowie, majętności, czy stroje. W myśl tej zasady każdy ustęp kryje inną potrzebę, inny cel, bądź aspekt ludzkiej egzystencji.

Głównym tematem *Adverbium* moralium jest z całą pewnością walka Cnoty i Fortuny. Wywodzące się z etyki stoickiej ostre przeciwstawienie Fortuny Cnocie znajduje zatem swoje odzwierciedlenie w emblematycznym dziele Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.

Kwestia Fortuny zajmowała ważną rolę nie tylko w pismach autorów antycznych, średniowiecznych, ale także inspirowała zarówno renesansowych jak i barokowych twórców, filozofów i moralistów. Fortuna (łac. dosł. los, przypadek) - w mitologii rzymskiej - to bogini płodności i urodzaju; potem zaś przeznaczenia, do której modlono się o dobry los i pomyślność; szczęścia i nieszczęścia, ślepego przypadku, utożsamiana z grecką Tyche. Najczęściej przedstawiana była z opaską przesłaniająca oczy, rogiem obfitości i wiosłem sterowym; jej emblematy to: koło, uskrzydlona kula, rufa okrętu, kłosy, czara ofiarna (ilustracja 6[23]). Innymi słowy, „fortuna to los, którego nie można zrozumieć". Jak zatem - pyta Jan Błoński - wyjaśnić zdumiewające powodzenia antycznego symbolu?"[24].



Ilustracja 6 - Fortuna – drzeworyt na odwrocie karty tytułowej dziełka Seweryna Bączalskiego

Próba wyraźnego określenia wizerunku Fortuny oraz jej roli w ówczesnym świecie to problem nie tylko absorbujący, ale wciąż mało zbadany i aktualny w polskim literaturoznawstwie.

Już od czasów starożytnych obserwujemy wyraźną antynomię pomiędzy Fortuną, będącą uosobieniem kapryśnego, zmiennego szczęścia a Cnotą, nazywaną często przez Platona „ładem i harmonią duszy".

„Cnota zatem - jak pisze Jacek Sokolski[25] - jako pewna władza duszy od razu niejako przeciwstawiona zostaje losowi, jako sile działającej z zewnątrz. Wyobrażenie walki Fortuny z Cnotą równoznaczne w zasadzie z pojedynkiem człowieka ze światem zewnętrznym, pojawia się u stoików. Rozpowszechnia się ono w nowożytnej kulturze europejskiej przede wszystkim za sprawą pism Seneki oraz *De consolatione philosophiae* Boecjusza. Skarżącemu się tu na niesprawiedliwość losu Filozofia odpowiada, że prawdziwe szczęście wymaga właśnie ciągłego przeciwstawiania się Fortunie, zarówno wtedy, gdy łaskawie udziela ona swoich darów, jak i wówczas, gdy mu je odbiera".

Co więcej, stoicy byli głęboko przekonani o nierozerwalnej łączności szczęścia i cnoty. Szczęścia - mówili - nie można być pewnym, póki jest zależne od zewnętrznych okoliczności. Są tylko dwie drogi, by je sobie zapewnić: albo zewnętrzne okoliczności opanować, albo uzależnić się od nich. Ten jednak jest mędrcem, kto potrafi się owych dóbr materialnych wyrzec, a zabiegać jedynie o dobra wewnętrzne. Takim dobrem wewnętrznym jest Cnota; ona jedna jest warunkiem dostatecznym szczęścia, dobrem najwyższym[26].

Również według myślicieli renesansu człowiek musiał okiełzać przypadek, by osiągnąć szczęście i pełnię swego człowieczeństwa. „Nietrwałość dóbr" dawanych przez Fortunę musiał zastąpić stałością swojej wewnętrznej struktury, a mianowicie Cnotą.

Wreszcie Cnota i Fortuna są głównymi bohaterkami



Ilustracja 7 - Stanisław Herakliusz Lubomirski, „Adverbia moralia" Warszawa 1688, karta tytułowa wg rysunku Tymana z Gameren, rytował J. J. Helwig

barokowego utworu. Cnota i Fortuna - jak podkreśla Janusz Pelc[27] - są dwoma symbolami przewodnimi w utworze Lubomirskiego. Notabene, niezwykle absorbujące, interdyscyplinarne studium na temat *Adverbia moralia* przedstawia Janusz Pelc w swojej nowej książce, zatytułowanej *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*; dziełu temu poświęca autor część pt. *„Adverbia moralia" Lubomirskiego - pochwała cnoty i apoteoza rozumu*[28].

Już zresztą w przedmowie drukarza - Karola Ferdynanda Schreibera do czytelnika czytamy: *Cnoty i Fortuny zmagania w „Adverbia Moralia" rozgrywają się, Łaskawy Czytelniku, przed Twymi oczyma, jak na jakimś stadionie*[29]. Jeszcze dobitniej główny problem utworu, a mianowicie kwestię walki dobra ze złem; tego, co duchowe z tym, co cielesne, zmagania Fortuny - ślepego losu z Cnotą[30], która otwiera drogę ku dobru, uwypuklił autor (którym zapewne jest sam drukarz) we wstępie, a dokładniej w swoim liście do przyjaciela. Otóż pisze on tak: *(...) znajdujemy się pomiędzy dwiema skałami: Cnota i Fortuną, z których jedna jest dla nas opoką, druga zaś oznacza zdanie się na los i przypadek. Na doświadczeniu tego upływa nam całe życie.* Mówiąc zatem we wstępie o korzyściach Cnoty i stratach Fortuny, autor listu zachęca nas jednocześnie do czynnego udziału w odwiecznej walce dobra ze złem.

Niezwykle interesująca i ważna, z punktu widzenia poruszanego przez nas problemu, jest rycina tytułowa, zaopatrzona w inskrypcję: *Ne Corruat - Niech nie upadnie*. Frontyspis (ilustracja 7) przedstawia cztery postacie podtrzymujące glob ziemski, będące personifikacjami czterech cnót kardynalnych[31]. Są to: Mądrość (Prudentia), Umiarkowanie (Temperantia), Sprawiedliwość (Iustitia), Odwaga (Fortitudo)[32]. Na ogromnej podstawie stoją cztery postumenty, u stóp których znajdują się następujące przedmioty: opaska - atrybut ślepej bogini szczęścia, Fortuny; kaduceusz - atrybut Hemesa, Merkurego, symbol pokoju i handlu oraz otwarta księga - symbol nauki, mądrości, a także ca za tym idzie - Cnoty. Nie zgadzam się z komentarzem Mieczysława Mejora[33], który uznaje tu opaskę za *atrybut wieszczów, symbol natchnienia poetyckiego i wieszczego*. Moim zdaniem, zdecydowanie owa opaska jest atrybutem Fortuny, o czym świadczy chociażby sam tytuł utworu, przypomnijmy *Adverbia moralne abo o Cnocie i Fortunie książeczka*, sugerujący, iż w omawianym elogium będziemy mieli do czynienia z dwiema głównymi bohaterkami, a mianowicie Cnota i Fortuną, co wyraża rycina tytułowa, przedstawiającą ich atrybuty - opaskę i otwartą księgę, harmonijnie łącząc te dwa ważne komponenty dzieła w jedną logiczną całość. Ponadto, jak wiemy opaska ta ma podkreślać ślepotę bogini szczęścia, jej omylność, złośliwość i niesprawiedliwość w udzielaniu swoich nietrwałych, iluzorycznych darów, bez względu na zasługi obdarowanego; cechy te odnajdujemy już w *Adverbium I*:

Na omylającej fortuny usługi/ Wiek nasz podeszły prowadzi/ Do której/ Łagodnie pochlebiającej złości/ Przyzwyczajamy się nadęci (....)/ Do próżnej chwały/ Jaka chciwość i ambicyja/ Do/ Nazdobywania Bogactw/ Chuć jaka/ Do wszystkiego w ogół, jaka próżność/ A przecię/ Te wszystkie rzeczy/ Do którycheśmy się porodzili/ Ślepe są. (podk. moje, w. 26-30, 58 - 67).

W tak przedstawionym świecie, pozbawionym wartości ponadczasowych, nieprzemijających wszystko jest niepewne: *niepewne życie, niepewna Fortuna, niepewne zdrowie, niepewne dostatki, niepewna sława, niepewny przyjaciel, etc. Cóż tedy jest człowiek?* - zadaje fundamentalne pytanie Stanisław Lubomirski. Nie potrzeba chyba dobitniejszej odpowiedzi niż ta, której udziela sam poeta: *zwierzę mizerne, nieszczęśliwe, niespokojne śmieci natury, niewolnik grzechu, skopuł Fortuny, łódka tonienia pewna. Nasze nędzne i słabe życie określają symbole vanitas: dym, wiatr, powietrze, proch, cień/ Nic cale* (w. 111). Przekonywująca wydaję się w świetle powyższych rozważań zachęta „Salomona polskiego" do godnego i uczciwego życia, do poznania swojej osobowości, aby Ad bene vivendum - żeby żyć zacnie, dobrze.

Na szczególną uwagę w cyklu piętnastu emblematycznych utworach zasługuje kompozycja dzieła. Otóż najpierw odbywamy wraz z poetą „wędrówkę po wszystkich najważniejszych cnotach" w celu szczegółowego poznania ich genezy, zasług, cech oraz hierarchii w bogatym skarbcu cnót. I tak w *Adverbium II* wymienia i określa Lubomirski przymioty czterech cnót głównych *Proxima Deo Iustitia - Najbliższa Boga sprawiedliwość, Infracta Fortitudo - Niezłomne Męstwo, Laudabilis Temperantia - Chwalebna Wstrzemięźliwość oraz Moderatrix Prudentia - Miarkująca Roztropność* (w. 35 - 39). Adverbium III, opisuje w duchu chrześcijańskiej filozofii neostoickiej[34], genezę Cnoty, która pochodzi od Boga, gdyż Bóg jest początkiem wszystkiego (w. 88). W *Adverbium IV* w poczet wielkich cnót wprowadza poeta Sprawiedliwość, będącą *fundamentem cnót/ I owszem/ Cnót Mistrzynią/ Przez którą do czynienia inszych/ Najłatwiejszą drogę znajdziesz* (w. 128 - 133).



Ilustracja 8 - Adverbium VI, rys. Tylman, ryt. Helwig

W *Adverbium V* barokowy twórca wygłasza apoteozę rozumu ludzkiego: *Żadnej nie masz c h w a l e b n i e j s z e j / fortecy/ nad umysł* (w. 9-11), przekonując jednocześnie, iż tylko umysł mężny, stateczny i nieodmienny, potężny, niezwyciężony, pełen najszlachetniejszych cnót,



Ilustracja 9 - Adverbium VIII, rys. Tylman, ryt. Helwig

będący ostoją prawdy może stanąć do walki z przewrotną Fortuną[35]. Towarzyszką kardynalnej cnoty Męstwa jest Jednostajność umysłu wobec kaprysów zmiennej Fortuny: *Bo ci jednakim być przystoi/ I wszelakiej Fortunie/ Równym się miarkować umysłem (Adverbium VI*, w. 88-90; ilustracja 8). Jak więc podkreśla Lubomirski, życie skromne i cnotliwe, to jest zgodne z rozumem, prawem boskim i ludzkim, wreszcie zgodne z naturą jest najlepszą obroną przed omamami *szalejącej i srożącej się Fortuny* (w. 4, 80).

Bohaterkami *Adverbium VIII* (ilustracja 9) są dwie Cnoty, a mianowicie Roztropność i Mądrość. W sposób plastyczny ukazuje je emblemat, opatrzony mottem: „Discerne" - „Rozeznaj", a następnie dokonaj mądrego wyboru między *skałami i ogniami, ślepotami i przepaściami; mylnymi, śliskimi, niepewnymi i skrytymi chrapęciami*, którymi prowadzi nas Fortuna a *prawdziwą i nieomylną Cnoty i sławy ścieżką, której światłem jest Mądrość - Cnót mistrzyni*. Pewna i czysta Mądrość pomoże nam pozyskać Cnotę przede wszystkim, ale także pożyteczność, skutek, łaskę, przyjaźń, honor, wreszcie - co najważniejsze - *Fortunę bez niebeśpieczeństwa* (w.131). *Prawdziwa i nie koloryzowana* Mądrość, która uczy nas rozpoznawać *między złym i dobrym* ma nas strzec przed zdradami i *podstępami zbytniej Fortuny* (w. 169). Uosobieniem owej Mądrości jest znajdujący się na obrazie wizerunek Merkurego wraz z jego atrybutem - kaduceuszem; jak wiemy, kaduceusz to symboliczna biała laska starożytnych heroldów i posłów, oznaka ich nietykalności, emblemat pokoju i handlu, przynoszący szczęście, czyniący cuda. W sposób ciekawy ukazuje tu Lubomirski opozycję między Fortuną a Merkurym, która - jak pisaliśmy wcześniej - jest swoistym przedłużeniem antynomii pomiędzy Fortuną a Cnotą. Pośrednio symbolem Fortuny są tu leżące na kamiennym postumencie - obok m. in. królewskiej korony, cierniowej korony, klepsydry, trupiej czaszki, zwierciadła, laski oplecionej wawrzynem, otwartej księgi[36] - kostki do gry oraz maska aktora. Jak pamiętamy, działająca podstępnie nieprzewidywalna Fortuna, obdarzająca człowieka różnymi darami, nie udzielała jednak człowiekowi rad dotyczących przyszłości. Dość powszechnie natomiast praktykowany był zwyczaj związany z posługiwaniem się - o czym interesująco pisze Jacek Sokolski[37] - tzw. sortilegiami, czyli książkami zawierającymi zestawy pytań i odpowiedzi dotyczących różnych życiowych okoliczności, Odpowiedź na pytanie uzyskiwało się rzucając kostkami do gry. Dość często w literaturze staropolskiej pojawiał się również motyw gry w kości z personifikowaną Śmiercią, stąd być może pojawia się w emblemacie Lubomirskiego trupia czaszka - symbol śmierci, ale również przemijających, nietrwałych dóbr materialnych; takich, których udziela nam Fortuna. Wreszcie ciekawa wydaje się tu obecność owej maski aktora, którą jestem skłonna uznać tu za może nowatorski, ale chyba znajdujący rację bytu atrybut bogini szczęścia, symbolizujący jej dwulicowość, fałszywość, zmienność. Natomiast z tradycyjnymi atrybutami Fortuny mamy do czynienia w *Adverbium X*, ukazującym postać z zasłoniętymi oczyma, będąca personifikacją Ślepego losu (opaskę widzieliśmy także na rycinie tytułowej) oraz w *Adverbium XI*, gdzie na obrazie widnieje postać kobieca, trzymająca w jednej ręce zwierciadło, w drugiej zaś - róg obfitości, w zabytkach antycznych to symbol bogini urodzaju i obfitości. Walka Fortuny z Cnotą przedstawiona jest w tym utworze na zasadzie antynomii pomiędzy hojnością i szczodrobliwością Cnoty, która udziela skromnych, ale wiecznych i wspaniałych dobrodziejstw a darami Fortuny, które *powietrzem są i truciznami,/ Śmiećmi i nieczystymi gnojami* (w. 109 - 110). Cnota, która tylko dla godnych ma miejsce i im tylko hojnie udziela swoich dostatków musi pilnować, aby nie złupiła ich podstępna Fortuna.



Ilustracja 10 - Adverbium XIV, rys. Tylman, ryt. Helwig

W *Adverbium XII* Lubomirski zmiennej (*tocząca obraca się Fortuna* - w. 51), chaotycznej, *najlekkomyślniejszj Fortunnej woli*, przeciwstawia stateczną Cnotę. Lekarstwem na Fortunę jest z całą pewnością pojawiająca się w *Adverbium XIII* - Cierpliwość - nie tylko siostra umysłu, córka mężności i stateczniejszej chwały, ale *I Fortuny twojej / Matka najpewnniejsza* (w. 7-8), *bo ciężkie są okowy Fortuny, ale jeszcze cięższe będą , jeżeli ich cierpliwość nie ulży* (w. 41 - 42).

Z Kościoła Cnót/ Do Pałacu Fortuny/ przystąpmy - tak zaczyna się *Adverbium XIV* (ilustracja 10). W sposób mistrzowski zatem, po wcześniejszym zapoznaniu nas z najważniejszymi i najpotężniejszymi cnotami, doprowadza nas poeta do meritum tego dzieła, którym jest zapewne bezpośrednie starcie dwóch potężnych sił - Fortuny i Cnoty. Jak głosi subskrypcja Lubomirski w tej części utworu *Fortunę z Cnotą porównywa/ i jej omylność pokazuje, a naucz/ jak jej mało wierzyć mamy*. Zamieszczony tu obraz emblematu przedstawia siedzącą pod baldachimem na kole Fortunę; z jednej strony widzimy podchodzących do niej ludzi, którym Bogini podaje rękę, natomiast z drugiej strony - tłum spadający ze schodów ludzi. A zatem Fortuna kołem się toczy i Ci, którzy byli na górze, mogą za chwilę znaleźć się na dole. Ciekawe wydają się tu określenia Fortuny: okrutna Dobrodziejka, Wiedźma, Czarownica, Niczyja Pani, wszystkich Tyran-

ka, Bestyja nie Niewiasta, Furyja nie łaska, podła i okrutna Fortuna, łodka przewrotnych, wierna zbrodni Posługaczka, wyłamująca się Cnocie Służebnica, Ślepa, Omylna, zdradliwa, fałszywa, niewierna zwodzicielka, nikomu nie pewna, wszystkim niebeśpieczna, wreszcie Cnoty i Prawdy Nieprzyjaciółka, która morduje i zabija, strąca z Tronu, berłem bije, złotym dusi łańcuchem. W obliczu tych epitetów wręcz arcydzielne okazuje się zakończenie *Adverbium XIV*, które brzmi:

Bo ci lepsza zawsze jest
Niska z Cnotą chata
Niż
Wysoki z Fortuną Pałac.
(w. 164 - 167)

W ten sposób ukazuje poeta barokowy nikczemny upadek w swoim pałacu Fortuny, niestałej i niesprawiedliwej, która jednych obdarza i wznosi na piedestał, innych zaś strąca z tronu; pałac ten został tu porównany z niską chatką Cnoty, która jest pewną ostoją szczęścia; co trafnie wyraził w *Apoftegmacie* pt. *O cnocie* Mikołaj Rej:

Cnota z fortuną rozno z sobą chodzą,
A nigdy w jednym gmachu się nie zgodzą[38].
(w. 53 - 54)

Tym samym poeta jeszcze dobitniej podkreśla, iż najważniejsze w życiu jest nie to, co piękne na zewnątrz, ale to, co kryje się w naszym wnętrzu.

Stanisław Herakliusz Lubomirski zamyka swój wykład - jak słusznie nazywa go Janusz Pelc[39] - schrystianizowanej neostoickiej filozofii życia ciekawym wzbudzającym do refleksji pytaniem retorycznym:

Na co ci się przyda,
O śmiertelny człowiecze,
Tron wyniosły,
Próżny cień imienia,
Kiedy cię wydaje początek,
Przykurza występek,
Opuszcza Cnota, depce Fortuna,
Śmierć porównywa, ziemia grzebie?
(w. 271 - 278)

Powracamy zatem do dominującego w epoce baroku motywu vanitas. Stateczna Cnota zatem powinna tryumfować nad ślepą i niestałą Fortuną, chociaż życie ciągle zmusza nas do trudnych wyborów, do rozwiązywania zawiłych zagadek.

Jak trafnie zauważył Adam Karpiński, Fortuna w okresie baroku, w odróżnieniu do portretów renesansowych, przestaje pełnić rolę tylko fatum, przestaje być uosobieniem zmienności. *W wyostrzonym, biało - czarnym obrazie Lubomirskiego jest niemal wyłącznie sprawczynią zła, pułapką dla umysłu*[40].

Tak jak autor zaznaczył we wstępie, dzieło poświęcone zostało rozważaniom na temat Cnoty i Fortuny, czyli dobra i zła. Fortuna mimo tego, że wiele oferuje, miewa hojny gest i kusi swą obfitością jest dobrem niestałym, podatnym na kaprysy. Z tego powodu jej atrybutem jest koło- symbol zmienności. W utworze jawi się jako nieczysta, zwodnicza moc, źródło zła i przyczyna niebezpieczeństwa, jakie czyha na człowieka. Potrafi wiele dać i jednocześnie znacznie więcej odebrać.

Z kolei Cnota, jako wartość moralna i podstawa dobra, emanuje spokojem, czysta jest od oszustw. Nie mami człowieka próżnymi wartościami, ani nie okrada go z duszy. Stanowi podporę i siłę każdego, kto żyje godnie. Nie ma jej w pałacowych salach, bo wybiera zwykłą chatę. Jest bogactwem ludzi skromnych. Jako jedyna wartość stała na ziemi jest przedsionkiem do życia wiecznego. Fortuna zapewnia dostatek na ziemi, ale swe dobra rozdziela niesprawiedliwie. Z kolei Cnota oferuje wieczne szczęście, lecz pod warunkiem rozsądnego i uczciwego życia. „Polski Salomon" łączy cnoty kardynalne (*Sprawiedliwość, Męstwo, Wstrzemięźliwość, Roztropność*) z teologicznymi (*Wiara, Nadzieja, Miłość*).Wszystkie te wartości zostały uporządkowane według hierarchii. Za najważniejsze cnoty Lubomirski uważa: *Sprawiedliwość*, ponieważ bliska jest Bogu, utrzymuje harmonię i dyscyplinę w każdym państwie, obejmuje stosunki międzyludzkie i utrzymuje je we właściwym porządku, określa rodzaj prawa, jest najwyższą doskonałością: *Słońce między cnotami*, nadaje i określa stosunki innych bytów, tylko słuszna sprawiedliwość może podtrzymywać konstrukcję świata, *„Przez Sprawiedliwość będziesz dobrym, bo nikogo nie urazisz i nie uciśniesz. Będziesz pobożnym, / Bo oddasz Bogu, co jest Boskiego. Będziesz mężnym (P.), cierpliwym, pomiarkowanym, skromnym i uniżonym"*; następnie *Roztropność*, Marszałek Wielki Koronny w tym przypadku czerpiąc z mądrości Kochanowskiego, wynosi tę cnotę na piedestał; mówi, że jest to umiejętność odróżniania dobra od zła; autor umieszcza Roztropność pod pojęciem drogi, na której stoi ziemski gość, można stąd wnioskować, że wartość ta jest najlepszym przewodnikiem; ponadto nazywa ją wodzem, stróżem, towarzyszką i obroną, kluczem cnót, mistrzynią i rodzicielką życia ludzkiego; z kolei *Łaskawość i Miłościwość*, są traktowane jako jedna cnota, która stoi w opozycji do występku, przypisywana jest królom, księciom, ludziom sprawującym władzę; cnota ta pozwala podporządkować społeczności innych stanów, lecz nie gniewam a spokojem, dobrocią; ponadto odnajdujemy tu *Skromność i Prawdziwy Honor*, pierwsza z nich to cnota ozdobna, łączy się z chwałą, potępia pychę, jest służebnicą honoru, ponieważ pozwala go zachować, wspólnym elementem jest motyw korony; wśród galerii cnót spotkać można także *hojność*, czyli *szczodrobliwość*, która jest nieodłączną cechą ludzi wybitnych, daje pewną wewnętrzną predyspozycję do wolności, dotyczy tylko osób wybranych, godnych; jest cnotą, na którą mogą pozwolić sobie ludzie majętni, posiadający pewne dobra, znajdujących się w łaskach Fortuny, hojność powinna być bezinteresowna, ma być praktykowana w zamian za wdzięczność; wreszcie *cierpliwość* to umiejętność czekania, według Lubomirskiego to stan cierpienia, bólu, który pomaga mężnie znosić przeciwności losu, które nieustannie szykuje Fortuna.

Dwie moce zatem - Cnota i Fortuna - to wartości, pomiędzy którymi stoi człowiek. Jego zadanie polega na dokonaniu wyboru, której zaufać i zawierzyć swoje życie. Oznacza to, że walka rozgrywa się pomiędzy abstrakcyjnymi pojęciami, lecz wewnątrz człowieka. To człowiek zmaga się ze swymi słabościami, po to aby mógł doświadczyć wiecznej radości.

Lubomirski nazwał istotę ludzką „zwierzęciem mizer-

nym", „niewolnikiem grzechu", żeby zobaczył jak jest mały i nagi bez Cnoty.

„Polski Salomon" wiele razy afirmuje rozum, podkreśla jego znaczenie, mówiąc: *„W umyśle prawdziwa wolność,/ Niefałszowana mieszka cierpliwość,/ Tu prawdziwe dobro się funduje" (Adverbium II); „Nie chcesz upadać, zmocnij się cnotą,/ Nie chcesz zginąć,/ Uzbrój się umysłem(...) / Żadnej nie masz chwalebniejszej fortecy nad umysł"* (V). Niespotykana jest tak żarliwa wiara w potęgę ludzkiego rozumu w dobie sceptycznego podejścia do wszystkiego, co racjonalne. *Adverbia moralia* są jedynym wielkim hymnem na cześć umysłu, który potrafi odróżnić dobro od zła, wybrać cnotę i uodpornić istotę ludzką na omamy Fortuny. Dzięki niemu człowiek, z natury słaby, ulegający pokusom i złu, narodzony, staje się mędrcem, staje się wielki.

PRZYPISY

1 S. Mossakowski, *Tylman z Gameren. Architekt polskiego baroku*, Wrocław 1973.

2 Zob. M. Karpowicz, *Sztuka Warszawy czasów Jana III*, Warszawa 1987, s. 34 - 41.

3 Por. A. Miłobędzki, *Architektura XVII wieku*, Warszawa 1980; A. Miłobędzki pisze: „Zapewne w roku 1662 przejeżdżający przez Wenecję Stanisław Herakliusz Lubomirski zabrał van Gamerena do Polski, wiążąc go na całe niemal życie ze swym dworem. Wybitna umysłowość polskiego magnata niewątpliwie przez lata wywierała przemożny wpływ na intelektualną i artystyczną postawę architekta", s. 348.

4 S. Mossakowski, *op. cit.*, s. 13.

5 S. Mossakowski, *op. cit.*, s. 13-29.

6 Ilustracja 1 pochodzi z książki S. Mossakowskiego, *Tylman z Gameren*..., op. cit.

7 Ilustracje 2, 3, 4 pochodzi z książki M. Karpowicza, *Barok w Polsce*, Warszawa 1988.

8 Por. *ibidem*, s. 35.

9 M. Karpowicz, *op. cit.*, s. 36.

10 S. Mossakowski, *op. cit.*, s. 36-48, 140 - 151

11 M. Karpowicz, *op. cit.*, s. 36

12 M. Mossakowski, *op. cit.*, s. 68-71, 191 - 195.

13 M. Karpowicz, *op. cit.*, s. 38.

14 M. Karpowicz, *op. cit.*, s. 39.

15 Zob. S. Mossakowski, *Tylman z Gameren,* ilustracja 400.

16 Szerzej zob. A. Miłobędzki, *Tylman van Gameren i jego krąg*, a zwłaszcza rozdz. *Architektoniczny mecenat Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, [w:] tegoż, *Architektura XVII wieku*, *op. cit.*, s. 349 - 405.

17 S. H. Lubomirski, *Poezje zebrane*, Tom I, wydał A. Karpiński, Warszawa 1995, s. 136.

18 St. H. Lubomirski, *Poezje zebrane, T. II. Komentarze*, wydał Adam Karpiński. *Adverbia moralia* w opracowaniu Mieczysława Mejora, Warszawa 1996, s. 40 - 42.

19 Por. M. G Łowiński, T. Kostkiewiczowi, A. Okopie-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1998, s. 127 - 128. Zob. tez J. Pelc, *Emblematyka oraz ikonologia*, [w:] tegoż, *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002, s. 9 - 55.

20 Ilustracje 5, 7 - 10 pochodzą z książki J. Pelca, *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002.

21 Por. J. Pelc, *Barokowe metafory emblematyki i ikonologii*, [w:] idem, *Barok - epoka przeciwstawieństw*, Warszawa 1993; Por. tez J. Pelc, *Między poezją a sztuką plastyczną*, [w:] idem, *Obraz- słowo - znak. Studium o emblematach w literaturze staropolskiej*, Wrocław 1973.

22 S. H. Lubomirski, *op. cit.*, s. 136.

23 Ilustracja 6 pochodzi z książki J. Sokolskiego, *Bogini, pojęcie, demon. Fortuna w dziełach autorów staropolskich*, Wrocław 1996, s. 103.

24 J. Błoński, *Mikołaj Sęp Szarzyński a początki polskiego baroku*, Kraków 1996, s. 81.

25 J. Sokolski, *op. cit.*, s. 28.

26 Por. Wł. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1997, s. 98 - 99, 132-134.

27 Zob. J. Pelc, *Obraz - słowo - znak. Studium o emblematach w literaturze staropolskiej*, Wrocław 1973, s. 201.

28 J. Pelc, *Słowo i obraz, op. cit.*, s. 274 - 287; zob. też. Janusz Pelc, *Wokół „Adverbiorum moralium"*, [w:] *Stanisław Herakliusz Lubomirski. Pisarz - polityk - mecenas*, praca zbiorowa pod redakcja naukową Wandy Roszkowskij, Wrocław 1982.

29 Wszystkie cytaty pochodzą z wydania: Stanisław Herakliusz Lubomirski, *Poezje zebrane, t. I. Teksty,* wydał Adam Karpiński. *Adverbia moralia* w opracowaniu Mieczysława Mejora, Warszawa 1995.

30 O antypatii, jaka istnieje między Fortuną a Cnotą w utworze Lubomirskiego pt. *Rozmowy Artaksesa i Ewandra, w których polityczne, moralne i naturalne uwagi zawarte*, wspomina Bożena Chodźko. Por. B. Chodźko, *Pisma polityczne marszałka Lubomirskiego w perspektywie uniwersalistycznej refleksji etycznej i prakseologicznej*, Białystok 1998, s. 23 - 24.

31 Symbolami czterech cnót kardynalnych są odpowiednio: miecz i tarcza - męstwa, ołowianka i trójkąt - sprawiedliwości, wąż - roztropności, ognisko - wstrzemięźliwości, zob. Wł. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 62.

32 Według teorii Platona cztery cnoty podstawowe rządzą działaniem trzech „części" duszy: mądrość rządzi częścią rozumną; męstwo - impulsywną; umiarkowanie i panowanie nad sobą - pożądliwą; a sprawiedliwość utrzymuje ład wśród wszystkich części duszy. Zob. Wł. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 885.

33 Zob. Stanisław Herakliusz Lubomirski, *Poezje, t. II. Komentarze*, Warszawa 1996, s. 137

34 Ciekawe i przekonujące rozważania na temat odnowionego w duchu chrześcijańskim stoicyzmu - w świetle utworów Stanisława Herakliusza Lubomirskiego - prezentuje Adam Karpiński w pracy pt. *Stanisław Herakliusz Lubomirski i neostoicyzm*, [w:] *Wątki neostoickie w literaturze polskiego renesansu i baroku. Materiały z sesji „Neostoicyzm w literaturze i kulturze staropolskiej"*, pod red. Piotra Urbańskiego, Szczecin 1999. Zob. też Estera Lasocińska, *Myśl filozoficzna w „Adverbia moralia..."*, [w:] jw.

35 Refleksje na temat rozumu i antynomii ludzkiej kondycji w twórczości Pana Marszałka snuje w niezwykle erudycyjnej książce Grzegorz Raubo. Zob. G. Raubo, *Barokowy świat człowieka. Refleksja antropologiczna w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Poznań 1997, s. 15 - 102

36 Zob. komentarz do *Adverbium VIII* Mieczysława Mejora, [w:] St. H. Lubomirski, *Poezje zebrane, t. II, op. cit.*, s. 140.

37 J. Sokolski, *op. cit.*, s. 97 - 108.

38 Mikołaj Rej, *Pisma wierszem*, oprac. Julian Krzyżanowski, Wrocław 1954, s. 298.

39 J. Pelc, *Obraz - słowo - znak..., op. cit.*, s. 203.

40 St. H. Lubomirski, *Poezje zebrane, t. II, op. cit.*, s. 41.

KRZYSZTOF KŁODAWSKI

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI WYZNANIA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO PŁOCKIEJ PARAFII W LATACH 1809–1863

Luteranizm, którego twórcą w XVI wieku był Marcin Luter, zagościł na ziemiach polskich w tym samym czasie. Jednak do końca XVIII wieku luteranie nie posiadali zorganizowanych form funkcjonowania swoich społeczności. Dopiero w ostatnim 30-leciu tegoż wieku po uchwaleniu przez sejm ustawy zezwalającej na osiedlanie się cudzoziemcom, powstaje sieć parafialna na ziemiach polskich[1]. Po III rozbiorze Rzeczypospolitej jej rozwojowi towarzyszy germanizowanie ziem polskich i osiedlanie się Niemców - w zdecydowanej większości ewangelików - na obszarze zaboru pruskiego. W latach istnienia Księstwa Warszawskiego proces ten uległ pewnej stagnacji, lecz zdynamizowany został po roku 1815[2]. Wówczas władze carskie sprzyjały procesowi napływu kolonistów niemieckich, spośród których dominującą rolę odgrywali luteranie. Prawne umocowanie zyskali oni na podstawie rozporządzenia namiestnika Królestwa Polskiego z 2.03.1816, które obejmowało szczególną opieką Komisji Rządowej imigrantów, którym miała ona ułatwić osiedlanie się[3].

W przypadku Płocka parafia erygowana została 5.06.1804 r.[4] Księgi parafialne znajdujące się w płockim archiwum zapoczątkowane zostały w połowie 1808 r.[5] Tak więc dużą niewiadomą stanowią aspekty ruchu naturalnego w latach 1804-1808, podobnie jak w latach 1795-1804, kiedy to mają miejsce początkowe fale napływu luteran. Jedynym - jak dotąd - źródłem informacji ruchu naturalnego tych lat jest zestawienie chrztów, zgonów, ślubów oraz konfirmacji (potwierdzenie chrztu) zawierające zapisy tychże posług religijnych za lata 1796-1808, które podał w swej broszurze poświęconej 125-leciu istnienia parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku, wydanej w 1929r w Płocku pastor Robert Gundlach[6].

Tab. 1 Zestawienie liczby małżeństw zawartych w latach 1796-1808.

Rok	1796	1797	1798	1799	1800	1801	1802	1803	1804	1805	1806	1807	1808
Liczba	3	5	7	7	4	6	11	10	20	52	35	31	21

Małżeństwo było od początku stawiane wysoko w hierarchii obrzędów religijnych zarówno przez reformatora Kościoła, jak i jego wyznawców.

Pewnym novum, które zmieniło charakter tego sakramentu było odrzucenie celibatu, dyspensy, a także orzecznictwa Kościoła w spornych sprawach[7]. Powyższe reformy miały wpływ nie tylko na funkcjonowanie społeczności ewangelickich, ale obecnie rzutują na wyniki badań demograficznych.

Przed ich przybliżeniem określę pojęcie małżeństwa, do czego posłuży mi definicja Zdzisława Holzera, który podaje, iż małżeństwo oznacza „zawarcie związku między dwiema osobami płci odmiennej, pociągającego za sobą odmienne prawa i obowiązki współmałżonków ustalone w przepisach prawnych i zwyczajach"[8].

Akta małżeństw odnotowane w Księgach Metrykalnych zawierają bogactwo informacji, które mogą być wykorzystane nie tylko do tematyki niniejszego artykułu. W zapisach dokonywanych przez pastorów parafialnych znajdują się następujące dane (w kolejności):

- miejsce oraz data wydarzenia;
- świadkowie wydarzenia;
- informacje o panu młodym (imię, nazwisko, zawód, wiek, miejsce zamieszkania, pochodzenie-terytorium);
- informacje o pannie młodej (imię, nazwisko, zawód, wiek, miejsce zamieszkania, pochodzenie-terytorium);
- zapowiedzi - ich liczba oraz daty ogłoszeń;
- informacje o zawartej (ewentualnie) umowie przedślubnej;
- informacje (sporadycznie występujące) dotyczące rodziców nowożeńców.

O skali pewnych zjawisk w małżeńskości zachodzących na przestrzeni lat 1809-1863 wśród społeczności ewangelickiej płockiej parafii mówi nam samo zestawienie ilości zawartych związków małżeńskich[9]. Pozwala ona na zaobserwowanie tendencji wzrostowych począwszy od lat 1829-1833, które oscylują wokół 200 zapisów do końca omawianego okresu, a swoje apogeum osiągają w latach 1839-1843 (232 zapisy). Taki rozkład liczebny małżeństw znajduje potwierdzenie tezy o wzmożonym napływie osadników niemieckich w latach 30-tych i 40-tych XIX w na obszar Królestwa Polskiego.

Dane te potwierdzają również dynamiczny rozwój społeczności luteran w pierwszej porozbiorowej fazie osadnictwa sterowanego odgórnie przez władze zaborcze.

Tab. 2 Ilość zawartych związków małżeńskich (cykl 5-cio letni) w latach 1809-1863 (z uwzględnieniem lat 1796-1808)

Lata	1796 1801	1802 1808	1809 1813	1814 1818	1819 1823	1824 1828	1829 1833	1834 1838	1839 1843	1844 1848	1849 1853	1854 1858	1859 1863	RAZEM
Liczba zawartych małżeństw	32	180	51	90	78	128	170	181	232	205	197	210	220	1974
Udział w stosunku do ogółu małżeństw [%]	1,62	9,12	2,58	4,56	3,95	6,48	8,61	9,17	11,8	10,4	9,98	10,6	11,1	100

Luteranie zamieszkujący obszar płockiej parafii nie żyli w odosobnieniu. Zarówno w samym mieście, jak i w okolicznych wioskach obcowali oni z ludnością polską w przytłaczającej części - katolicką. Sytuacja ta potencjalnie sprzyjała procesowi asymilacji - czyli polonizacji. Tezę tą tylko częściowo potwierdza zjawisko mieszanych małżeństw wyznaniowych, które po raz pierwszy w aktach odnotowane zostało w roku 1826[10].

Badania dowiodły zdecydowaną dominację małżeństw wyznaniowo jednorodnych (91,5%), natomiast wśród związków mieszanych - 8,2% to katolicko-luterańskie, a tylko 0,2% luteran z wyznawcami innej niż katolicka religii (tabela 3).

Wśród 1762 analizowanych małżeństw ciekawych informacji dostarcza nam zestawienie stanu cywilnego nowożeńców, na strukturę których wpływ miały oprócz tradycyjnych potrzeb emocjonalnych młodych ludzi również czynniki zewnętrzne: wojny i bardzo często wiążące się z nią zarazy szerzące spustoszenie wśród ludności; głód, straty ludnościowe wśród mężczyzn związane z udziałem w wojnach. Tym niemniej 68,1% to związki kawalerów i panien, natomiast drugą pod względem liczby ślubów stanowią akty, w których co najmniej jedną ze stron była osoba owdowiała (patrz tabela 4) - w sumie ponad 30%. Niewielki procent natomiast stanowiły małżeństwa, w których jedna ze stron była rozwiedziona - około 1,5%.

Tab. 3. Wyznanie nowożeńców za lata 1809-1863 (cykl 5-cio letni)

	Lata	1809 1813	1814 1818	1819 1823	1824 1828	1829 1833	1834 1838	1839 1843	1844 1848	1849 1853	1854 1858	1859 1863	Suma małżeństw w poszczególnych kategoriach wyznaniowych	Udział procentowy poszczególnych kategorii wyznaniowych
Typy małżeństw w parafii płockiej za lata 1809-1863 ze względu na wyznanie	ewangelik-ewangeliczka	51	90	78	109	142	164	207	183	182	199	208	1613	91,5
	ewangelik - katoliczka	–	–	–	7	13	5	9	10	7	6	5	62	3,5
	katolik - ewangeliczka	–	–	–	12	151	10	15	11	8	5	7	83	4,7
	ewangelik - inne	–	–	–	–	1	–	–	–	–	–	–	1	0,05
	inne - ewangelik	–	–	–	–	1	1	1	–	–	–	–	3	0,17
													RAZEM	
													1762	100

Tab. 4. Stan cywilny nowożeńców w latach 1809-1863 (cykl 5-letni).

	Lata	1809 1813	1814 1818	1819 1823	1824 1828	1829 1833	1834 1838	1839 1843	1844 1848	1849 1853	1854 1858	1859 1863	Suma małżeństw uwzględniająca poszczególne typy zawartych związków małż.	Udział procentowy poszczególnych typów związków małżeńskich [%]
Typy małżeństw zawartych w latach 1809-1863	kawaler - panna	31	51	60	103	106	115	170	149	136	118	162	1200	68,1
	wdowiec - wdowa	4	13	5	3	16	12	13	9	17	29	16	137	7,7
	wdowiec - panna	7	7	5	10	29	26	30	31	26	40	23	234	13,2
	kawaler - wdowa	7	14	7	9	14	23	17	16	18	22	18	165	9,3
	rozwiedziony - rozwiedziona	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
	rozwiedziony - panna	–	2	1	1	4	1	–	–	–	–	1	10	0,5
	kawaler - rozwiedziona	1	2	–	–	–	2	1	–	–	–	–	6	0,3
	rozwiedziony - wdowa	1	1	–	–	–	–	1	–	–	–	–	3	0,1
	wdowiec - rozwiedziona	–	–	1	2	1	2	–	–	–	1	–	7	0,4
													RAZEM	
													1762	100

Jako ciekawostkę można podać, iż bardziej dogłębna analiza małżeństw typu kawaler - panna wykazała, iż wśród panien wchodzących w związek małżeński dominującą rolę odgrywały kobiety w przedziale wiekowym do 19 lat- 41,8% oraz od 20-24 lat - 40,9% (Tabela 6). Natomiast wśród kawalerów zdecydowaną przewagę posiadali mężczyźni w wieku 20-24 lat - 45,7% (Tabela 5).

Wpływ na wszelkie procesy demograficzne wśród luteran należących do płockiej parafii miał niewątpliwie aspekt terytorialny. Należy sobie uświadomić, iż społeczność niniejsza miała charakter wiejsko-miejski z postępującą wraz z upływem lat dominacją liczebną jej części wiejskiej. Drugim składowym - ale jakże istotnym - elementem tego zjawiska jest udział wśród ogółu zawartych małżeństw takich

Tab. 5. Kategorie wiekowe kawalerów wchodzących w związek małżeński w latach 1809-1863 (cykl 5-letni).

	Lata	1809 1813	1814 1818	1819 1823	1824 1828	1829 1833	1834 1838	1839 1843	1844 1848	1849 1853	1854 1858	1859 1863	Suma związków w poszczególnych kategoriach wiekowych	Udział procentowy poszczególnych kategorii wiekowych [%]
Kategorie wiekowe mężczyzn w związkach typu kawaler - panna w latach 1809-1863	19 i mniej	2	4	7	25	26	36	15	37	33	36	16	237	19,7
	20-24	11	23	14	34	23	50	96	71	69	50	108	549	45,7
	25-29	13	10	12	23	37	16	37	27	20	21	26	242	20,1
	30-34	2	11	21	14	11	7	9	13	7	5	5	105	8,7
	35-39	1	2	3	4	5	4	7	1	4	2	4	37	3,1
	40-49	2	1	2	2	2	2	6	–	3	4	3	27	2,2
	50 i więcej	–	–	1	1	1	–	–	–	–	–	–	3	0,25
													RAZEM	
													1200	100

Tab. 6. Kategorie wiekowe panien wchodzących w związek małżeński w latach 1809-1863 (cykl 5-letni).

	Lata	1809 1813	1814 1818	1819 1823	1824 1828	1829 1833	1834 1838	1839 1843	1844 1848	1849 1853	1854 1858	1859 1863	Suma związków w poszczególnych kategoriach wiekowych	Udział procentowy poszczególnych kategorii wiekowych [%]
Kategorie wiekowe mężczyzn w związkach typu kawaler - panna w latach 1809-1863	19 i mniej	12	20	24	49	49	66	71	56	47	52	66	502	41,8
	20-24	12	18	18	27	43	39	75	64	61	50	84	491	40,9
	25-29	5	6	14	18	10	6	16	21	23	13	15	147	12,2
	30-34	1	5	2	6	4	4	6	7	5	1	6	47	3,9
	35-39	–	1	2	2	–	–	2	–	–	1	1	9	0,75
	40-49	1	–	–	–	–	–	–	1	–	1	–	3	0,25
	50 i więcej	–	–	–	1	–	–	–	–	–	–	–	1	0,08
													RAZEM	
													1200	100

w których jedna ze stron pochodzi z poza granic parafii. Czynnikiem, który utrudnia jego precyzyjne ujęcie jest fakt, iż parafia ewangelicko-augsburska nie posiadała wyraźnie uformowanych granic terytorialnych. Fakt ten należy tłumaczyć tym, że ciągły napływ osadników, liczne migracje wewnętrzne wyznaczały granice parafii oraz jurysdykcję pastora płockiego, a wiele miejscowości nie wchodzących w skład parafii, w latach późniejszych stanowiły jej integralną część.

W związku z powyższym zjawisko to zaprezentuję w trzech wariantach:

a) gdy nowożeńcy należą do tej samej parafii,
b) gdy młody pochodzi spoza granic parafii,
c) gdy młoda pochodzi spoza granic parafii.

Podane liczby (patrz tabela: 7,8,9) wskazują wyraźnie na supremację małżeństw pomiędzy osobami należącymi do tej samej parafii (ponad 87%), natomiast pozostałe 12% to udział małżeństw w wariantach b i c (tabela 8,9). Nieco mniejsza, ale również wyraźna jest przewaga nowożeńców pochodzących z wiejskich obszarów należących do parafii (ponad 75%). Oznacza to, iż luteranie płoccy w pewnym sensie stanowili hermetyczną grupę społeczną, w której preferowano związki małżeńskie osób zamieszkujących okoliczne wiejskie obszary rodzimej parafii. Pewnym, ale

Tab. 7. Pochodzenie terytorialne nowożeńców w sytuacji gdy oboje należą do tej samej parafii (cykl 5-letni).

Lata	1809 1813	1814 1818	1819 1823	1824 1828	1829 1833	1834 1838	1839 1843	1844 1848	1849 1853	1854 1858	1859 1863	Suma małżeństw na w/w obszarach	Udział procentowy małżeństw (w granicach parafii) [%]	% zawartych małżeństw
młody - młoda														
wieś - miasto	1	1	1	–	–	2	2	3	–	4	3	17	1,1	0,96
miasto - wieś	1	1	3	7	4	3	6	2	4	7	3	41	2,6	2,3
miasto - miasto	18	29	33	36	40	34	46	24	22	15	17	314	20,3	17,8
wieś - wieś	31	51	36	74	106	124	155	139	137	150	171	1174	75,9	66,6
												RAZEM		
												1546	100	87,6

Tab. 8. Pochodzenie terytorialne nowożeńców w sytuacji gdy młody pochodzi spoza granic parafii (cykl 5-letni).

Lata	1809 1813	1814 1818	1819 1823	1824 1828	1829 1833	1834 1838	1839 1843	1844 1848	1849 1853	1854 1858	1859 1863	Suma małżeństw na w/w obszarach	Udział procentowy małżeństw, w których młody pochodzi spoza parafii	% zawartych małżeństw w stosunku do ogółu
młody - młoda														
wieś - miasto	–	2	–	1	–	1	–	3	3	2	1	13	6,5	0,73
miasto - wieś	–	1	–	–	–	1	–	3	–	1	–	6	3	0,34
miasto - miasto	–	1	3	5	3	2	3	3	3	2	4	29	14,5	1,64
wieś - wieś	–	–	3	5	15	13	16	26	26	29	20	153	76	8,68
												RAZEM		RAZEM
												201		11,39

Tab. 9. Pochodzenie terytorialne nowożeńców w sytuacji gdy młoda pochodzi spoza granic parafii (cykl 5-letni).

Lata	1809 1813	1814 1818	1819 1823	1824 1828	1829 1833	1834 1838	1839 1843	1844 1848	1849 1853	1854 1858	1859 1863	Suma małżeństw na w/w obszarach	Udział procentowy małżeństw, w których młoda pochodzi spoza parafii	% zawartych małżeństw w stosunku do ogółu
młody - młoda														
wieś - miasto	–	–	–	–	–	–	–	–	1	–	–	1	71,4	0,05
miasto - wieś	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
miasto - miasto	–	2	–	–	–	1	–	–	–	–	–	3	21,4	0,17
wieś - wieś	–	2	–	–	2	–	3	1	1	1	1	11	71,4	0,62
												RAZEM		
												15		

jakże istotnym uzasadnieniem tak dużej dysproporcji jest struktura terytorialna społeczności luteran - czyli bezsprzeczna dominacja liczebna członków tej społeczności mieszkających poza miastem. Różnice te wraz z upływem lat stawały się coraz bardziej widoczne[11].

Wyłaniający się obraz ukazujący - co prawda - w sposób zaledwie częściowy procesy demograficzne pozwala na dokonanie pewnych uogólnień charakteryzujących niniejszą społeczność. Zwraca uwagę stały wzrost, a następnie utrzymanie na pewnym poziomie liczby zawartych związków małżeńskich, będący pochodną napływu kolonistów na interesujące nas obszary. Poza tym społeczność luteran należących do płockiej parafii stanowiła niemalże jednorodną strukturę pod względem zarówno wyznaniowym, jak i terytorialnego rozmieszczenia zawieranych małżeństw.

W związku z ograniczoną objętością niniejszego artykułu zagadnienia dotyczące urodzeń, zgonów stanowiących istotne uzupełnienie i rozszerzenie poruszanej problematyki omówię w następnej części artykułu.

PRZYPISY

1 W. Pruss, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku*, „Przegląd Historyczny", T. LXVIII, 1977, z.2, s.270; T. Stegner w monografii: *Polacy - ewangelicy w Królestwie Polskim 1815-1914. Kształtowanie się środowisk, ich działalność społeczna i narodowa*, Warszawa 1993 r., s. 6 - podaje, iż w tym czasie powstały parafie w: Iłowie (1775), Władysławowie (1776); Piaskach Luterskich, Węgrowie i Stawiszynie (1777); Nowym Dworze (1782); Michałkach, Rypinie, Lublinie i Golendzinowie (1784) oraz Suwałkach i Lipnie (1793).

2 Chociaż jak podają: T. Stegner, *op.cit.*, s. 22 in oraz S. Gorski, *Niemcy w Królestwie Polskim* - rząd polski sprzyjał polityce prokolonizacyjnej, co potwierdza dekret z dnia 28 lutego 1809 roku nadający szerokie prawa i przywileje cudzoziemcom osiedlającym się w okolicach Księstwa Warszawskiego.

3 S. Gorski, *op.cit.*, s.7; M. Żychowski, *Osadnictwo kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny", R. LXIV, 1957, s.47in.

4 Archiwum Główne Akt Dawnych, Centralne Władze Wyznaniowe, Akta tyczące się Gminy ewangelicko-augsburskiego wyznania w Płocku 1808-18027, sygn. 1203, k.2 inn; Maria Kieffer-Kostanecka, *Płock w okresie od zaboru pruskiego do Królestwa Kongresowego* [w:] *Dzieje Płocka*, praca zbiorowa pod redakcją Aleksandra Gieysztora, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1978, K. Kłodawski, Imigracja luteran w okolice Płocka i jej wpływ na powstanie i rozwój terytorialny parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku, „Notatki Płockie" nr 3/188, 2001r., s.13.

5 Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Urzędu Stanu Cywilnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Płocku, sygn.1 (od listopada)

6 R. Gundlach, Gedenkschrift zur 125 jahrigen Jubilaumsfeier der evangelisch - lutherischen pfargemeinde, Płock 1929. Znajdują się tam jedynie liczebne zestawienia bez określonego wyznania, stanu cywilnego małżonków. W związku z tym omówienie zagadnienia (tabele od 3 do 9) nie obejmuje lat 1796-1808.

7 R. Friedenthal, *Marcin Luter*, Warszawa 1991, s. 235 in.

8 Z. Holzer, *Demografia*, Warszawa 1989, s.167 in.

9 Wszelkie zestawienia oparte są na badaniach własnych autora artykułu z wykorzystaniem ksiąg kościelnych parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku.

10 A.P. w P., sygn. 18.

11 Biorąc pod uwagę również małżeństwa gdzie jedno z nowożeńców pochodziło spoza granic parafii (tabela 8 i 9), dominują związki osób pochodzących ze wsi, odpowiednio (76%-tab.8 i 71.4%-tab.9).

BENON DYMEK

WOJCIECH BOGUMIŁ JASTRZĘBOWSKI WIZJONER ZJEDNOCZONEJ I POKOJOWEJ EUROPY Z 1831 R.

Wojciech Bogumił Jastrzębowski był znanym XIX-wiecznym przyrodnikiem, współtwórcą florystyki polskiej. Za swe zasługi naukowe został członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie i innych.

Nas szczególnie interesuje fakt, że na ziemiach polskich, a nawet w środkowej Europie był on prekursorem idei pokojowego współistnienia wolnych i samorządnych narodów. Przy tym jako ochotnik uczestniczył czynnie w powstaniu listopadowym 1830 r., będąc szeregowcem artylerzystą Gwardii Narodowej. Pod wrażeniem krwawego pobojowiska pod Olszynką Grochowską napisał traktat, który zatytułował: *Wolne chwile żołnierza polskiego, czyli myśli o wiecznym przymierzu między narodami ucywilizowanymi* oraz projekt: *Konstytucji dla Europy*. Dokumenty te świadczą o tym, że Polacy już od dawna myśleli nie tylko o swoim wyzwoleniu, ale i o demokratycznym zespoleniu Europy i to w formie od razu dojrzałej.

Był Mazowszaninem, urodził się 15 kwietnia 1799 r. we wsi Gierwaty, w gminie Szczepkowo w dawnej Ziemi Zawkrzeńskiej (Mławskiej), woj. płockie, w zubożałej rodzinie szlacheckiej.

Profesor Jastrzębowski napisał o sobie: „Czymże więc jestem w rzeczywistości, kiedy nie mogę być ani panteistą, ani idealistą, ani utopistą, ani sokratystą, ani żadnym innym polaninem, ziemianinem [czyli mieszkańcem ziemi], a na koniec pobożańcem, czyli pobożaninem i staram się wszystkie te swoje nazwy tak pogodzić z sobą, żeby połączyły się w jedną nazwę, którą najdawniejsza polańska pieśń, tj. pieśń Bogurodzica, mianuje pierwszego ojca Kmieciem Bożym".

Z tego oświadczenia wynika wniosek, że sprawy polskie traktował na pierwszym miejscu, ale ze względów cenzuralnych posługiwał się synonimem „polanie". Dla pełniejszego obrazu sylwetki Jastrzębowskiego dodajmy, że był nie tylko wychowankiem Uniwersytetu Warszawskiego, ale jego myśli o pokojowej Europie powstały w kręgu uniwersyteckim.

W maju 1831 r. W.B. Jastrzębowski własnym sumptem ogłosił traktat: *Wolne chwile żołnierza polskiego, czyli myśli o wiecznym przymierzu między narodami ucywilizowanymi*. Przedmowę do tego dokumentu datował: „w Grochowie dnia 21 lutego 1831 roku", czyli na parę dni przed decydującym starciem pod Olszynką Grochowską 25 lutego tegoż roku. Drugą częścią traktatu była *Konstytucja dla Europy* pomyślana jako ustawa zasadnicza mogąca zapobiec wojnom. W rękopisie złożonym w Towarzystwie Naukowym Przyjaciół Nauk tekst konstytucji zatytułował: *Niektóre myśli do prawa ustalającego wieczny pokój w Europie*. Dodawał: „Pisałem w Warszawie dnia 30 kwietnia 1831 roku".

Przystępując do omówienia tych arcyważnych dokumentów, należy podkreślić, że były pisane pod wrażeniem powstania listopadowego, gdy trwał krwawy bój o niepodległość. Widoczny jest również wpływ uchwały władz powstańczych o detronizacji cara jako króla polskiego i ogłoszenie niepodległości i suwerenności narodu polskiego. Konstytucja 3 Maja 1791 r., ale także w jakiejś mierze idee rewolucji francuskiej, założenia konstytucji napoleońskiej dla Księstwa Warszawskiego, wywarły również wpływ na ukształtowanie się myśli naszego Jastrzębowskiego. Widoczne są także inspiracje chrześcijańskie. Należy przypuszczać, że znał on poglądy Jana Jakuba Rousseau, a zwłaszcza Emanuela Kanta, którego dzieło *Pokój wieczny* w języku niemieckim ukazało się w 1795 r., a tłumaczenie polskie już w 1797 r. Jastrzębowskiemu nie chodziło o kwestie filozoficzne, zagadnienia transcendentne, ale o dość konkretne rozważania prawno-ustrojowe. W stosunku do prawa naturalnego, a także znaczenia i szacunku do stanu prawnego można doszukać się pewnych korelacji. Ponadto uważa się, że Kant w swym dziele potępiał rozbiory Polski. Dzieło Kanta jest również traktowane jako filozoficzna propozycja stworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zjednoczonej Europy.

To, co proponował „Żołnierz prosty" Gwardii Narodowej wspierało się na dotychczasowym dorobku myśli, ale było przede wszystkim samodzielną próbą szukania dla zniewolonej Polski, która poderwała się do śmiertelnego boju. Dlatego autor zakładał, że narodom, zwłaszcza walczącym o niepodległość, przysługuje niezbywalne prawo przyrodzone do wolności, pokoju, tożsamości i samorządności. W Europie miało nie być „krajów, lecz tylko narody". Granice między państwami jako główne przyczyny rozlewu krwi miały być zniesione. Jego teoria narodu wypływała z epoki romantyzmu. Musimy też pamiętać, że zasadę narodowości głoszono w dobie rewolucji francuskiej. Nasz Jastrzębowski należał niewątpliwie w swym myśleniu do jednych z prekursorów w Europie.

Uważał, że wojny są absurdalne i okrutne. Źródła nieszczęść upatrywał w „namiętnościach człowieka", który nie kieruje się rozumem. Pogląd ten przejął od innych, a zwłaszcza Stanisława Staszica. Taki sposób myślenia nie uwzględniał tego, że u podstaw wojen leżały sprzeczności interesów i egoizmy całych społeczności. Pokój traktował jako panowanie prawdy i rozumu, które z kolei uzależniał od edukacji i wychowania. Zdecydowanie występował przeciwko „samodzierżcom" i „krwiolewnemu systemowi". Nawet symbole narodowe chciał pozbawić elementów przemocy i walki. Można więc go uznać za prekursora pacyfizmu, pamiętając jednakże, że całym swoim życiem udowadniał, że najpierw należy walczyć spod ucisku narodowego.

Za niezwykle ważne traktował przestrzeganie prawa. Za najwyższe uważał naturalne prawo boskie oraz „powszechne prawo narodów", które najpierw miało być wprowadzone w cywilizowanej Europie, a następnie ob-

jąć również inne kontynenty. Sadził, że poszanowanie praw przyrodzonych przez narody spowoduje zawarcie wiecznego przymierza Europy. Teoria prawa naturalnego była również szeroko rozpowszechniona. Tak duża rola demokratycznie stanowionego prawa była zapewne odpowiedzią na restrykcyjne prawo carskie. Uznawał dwie kategorie narodów: ucywilizowanych i barbarzyńskich, bliżej ich jednak nie definiował. Nie zamykał drogi przed tymi drugimi, jeśli się „ucywilizują", czyli w praktyce przyjmą zasady parlamentarne i demokratyczne.

Artykuł 1. *Konstytucji dla Europy* głosił:

„Wszystkie narody europejskie (jeżeli chcą używać trwałego pokoju i szczęścia) mają się wyrzec swojej wolności i zostać niewolnikami praw; wszyscy zaś monarchowie (jeżeli chcą spokojnie, z błogosławieństwem narodów i ze sławą panować) mają być odtąd tylko stróżami i wykonawcami tychże praw i nie tytułować się inaczej tylko ojcami narodów, czyli patriarchami".

Swoje koncepcje ustrojowe opierał na podkreślaniu zasad parlamentaryzmu. Za podstawową jednostkę ustrojową uznał naród, a nie państwo, czego uzasadnienia można szukać w polskiej specyfice. Rękojmią równości ludzi w narodzie miało być prawo narodowe, a następnie prawo europejskie, czyi międzynarodowe. Stanowicielem prawa narodowego miał być sejm, a prawa europejskiego kongres złożony przedstawicieli wszystkich narodów.

Stróżem i wykonawcą praw narodowych miał być patriarcha wybrany przez naród, a praw europejskich kongres. Miało być tylu patriarchów ile narodów. Koncepcja systemu patriarchalnego była z pewnością jego oryginalną wizją, ale i tu dostrzegalne są wpływy konstytucji 1791 r. Urząd patriarchy miał być dziedziczny, z zachowaniem pierwszeństwa dotychczasowych monarchów. Jastrzębwski proponował ustrój podobny do monarchii konstytucyjnej. Sam patriarcha miał rządzić poprzez ministrów, którzy wspólnie mieli stanowić rząd narodowy, kierujący się prawem narodowym i ustaleniami Kongresu Europejskiego.

Autor tych wizji zakładał powszechne rozbrojenie. Wszelka broń miała być złożona w odpowiednich miejscach, które nazwał „krwiolewnymi" i pozostawać miała do dyspozycji Kongresu Europejskiego. Użyta miała być tylko do obrony przymierza. Pilnować porządku wewnętrznego miała straż praw, a każdy obywatel miał być zobowiązany do trzech lat służby w tej formacji. Samo pojęcie „straży praw" zostało zaczerpnięte z Konstytucji 3 Maja, ale tam straż miała być czymś w rodzaju rządu, a w omawianym projekcie formą pośrednią między wojskiem a policją, a może gwardią narodową, która dobrze poznał, będąc na służbie.

Postępowe i demokratyczne poglądy na rządy przedstawicielskie zakładały zniesienie wszelkich przywilejów społecznych. W obliczu prawa wszyscy mieli być równi. Zakładał, że: „Wolność mówienia, pisania i drukowania, nie zagrażająca przyjętym i uświęconym przez narody prawom, będzie nieograniczona. Kongres Europejski przepisze prawa na nadużycie w tej mierze".

Ponadto wszyscy obywatele mieli mieć możność zgłaszania do sejmu narodowego projektów praw, a narody przez swych pełnomocników, mogły zgłaszać prawa do Kongresu Europejskiego.

Jastrzębowski, choć sam był głęboko wierzącym katolikiem, zakładał całkowitą tolerancję religijną. Już wówczas był za zniesieniem kary śmierci, a w więzieniach upatrywał miejsca reedukacji.

U autora dominuje oświeceniowa wiara w oświatę i wychowanie. Edukacja miała utwierdzać władzę rozumu nad namiętnościami. Zamiast wojen i uprzedzeń miało zapanować doskonalenie się w nauce, sztuce i umiejętnościach, które miały być jedynym powodem do sławy w edukacji narodowej. Nie można się dziwić, że Jastrzębowski szczególną uwagę zwracał na to, co go wówczas najbardziej doskwierało, a więc na pokój i jego zabezpieczenie, stąd wynikał jego antymilitaryzm.

Niejako na dalszym planie znalazły się problemy ekonomiczne. Nic dziwnego, przecież kapitalizm wraz z jego systemem finansowym dopiero się kształtował.

Własność indywidualną traktował jako własność narodową, co oznaczało płacenie podatku na ogólne potrzeby narodu (rząd, służbę Bożą, służbę prawa, rozwój nauki i sztuki, a także przemysłu). Przewidywał podział dóbr narodowych między „zasłużonych członków" narodu, którzy nie posiadali własności, mieli z tego uiszczać podatek. Natomiast rząd narodowy miał bezpośrednio zarządzać niepodzielnymi dobrami narodowymi jak kopalnie, a dochód z tego tytułu przeznaczać na wykupienie od właścicieli prywatnych „zbytecznych im majątków", które z kolei miały być rozdane „między ubogich, a rządnych członków narodu". Państwo więc miało być regulatorem posiadania dóbr. W ten zawoalowany sposób przewinęła się również kwestia uwłaszczenia chłopów, która wówczas wyraźnie narastała. Bez jej rozwiązania nie mogło być mowy o powstaniu ogólnonarodowym.

Kończąc omówienie myśli Jastrzębowskiego, należy się zgodzić z opinią, że zawierały one wiele wątków ideowych epoki oświecenia przesyconych bardzo mocno duchem epoki romantyzmu. Z romantyzmu wyrastała koncepcja narodu, a z oświecenia chociażby wiara w racjonalizm i liberalizm. Fundamenty jego myśli wspierały się również na filozofii przyrody, niezłomnej wierze w posłannictwo człowieka i przekonaniu, że jest on powołany do „doskonalenia rzeczy". Cały projekt przesiąknięty był wskazaniami moralizatorskimi i wiarą w ludzki rozum.

Franciszka Ramotowska, która wydała podstawowe dzieła pacyfistyczne Jastrzębowskiego, konkluduje:

„Z przedstawionego przeglądu widać, że tak piękne i oryginalne idee humanistyczne, zrodzone w okresie wojny wyzwoleńczej narodu polskiego w umyśle jednego z jego przedstawicieli, i sformułowane w projekcie pokojowego ustroju Europy, są raczej mało znane. Sprawiło to, że nie mogły one wywierać należnego wpływu na kształtowanie się w świecie nowych konstruktywnych myśli ustrojowo-politycznych i prawnych, które stawiały sobie za cel zapewnienie pokoju międzynarodowego. Nie wydaje się wszakże, aby głoszone w dziele Jastrzębowskiego hasła wolności, prawdy, prawa równego i spra-

wiedliwego dla wszystkich oraz czynu pożytecznego, jako rudymentarnych elementów pokoju, można było zaliczyć do idei utopijnych".

Wiele wątków omawianych dzieł jest bardzo interesujących i może budzić zainteresowanie do dziś. Niektóre elementy jego „ucywilizowanej" są bardzo podobne do Unii Europejskiej, zarówno, jeśli chodzi o idee jak i rozwiązania instytucjonalne. Przewidział nawet możliwość przenoszenia się obywateli jednego narodu do drugiego, łącznie z własnością. Najwyższą władzą nie tylko charakteru ustawodawczego miał być Kongres Europejski. Każdemu obywatelowi przyznawał możliwość zgłaszania projektów ustaw do sejmu, a narodom dawał możliwość zgłaszania praw do Kongresu Europejskiego.

Głosił nie tylko idee pacyfistyczne, myśli o zjednoczonej Europie, ale i starał się uwolnić od wąsko pojmowanych interesów narodowych, zakładał jednolitą przestrzeń prawną, bliskie mu były idee federacji. Wzywał:

„Niech odtąd będą dwa tylko wyznania na świecie, to jest ludzi dobrych i złych. Niech miejsce dotychczasowych zabytków barbarzyństwa, dotychczasowej nienawiści i prześladowania między narodami i wyznaniami zastąpi wzajemna miłość i tolerancja. Niech odtąd będą tylko dwa narody na ziemi; jeden ucywilizowany, czyli rządzący się podług praw, drugi barbarzyński, rządzący się namiętnościami. Niech każdy człowiek i naród, przestając na tym, co mu Bóg i losy udzieliły, szanuje obcą własność, choćby mu przemoc lub przedawnienie mogło do niej nadawać prawo, niech wszyscy ludzie i narody nie zapominają nigdy o tym, że są dziećmi jednego ojca".

Celem każdego narodu miało być doskonalenie człowieka i „zaszczepianie miłości między narodami".

Jeszcze raz należy wyrazić żal, że wizje Jastrzębowskiego są tak mało znane i, że my sami ich nie doceniamy.

Dodajmy, że W. B. Jastrzębowski był przez wiele lat profesorem Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, a następnie pracował w szkole kształcącej leśników w Feliksowie koło Broku. Przez całe życie sadził drzewa i krzewy, zachęcał do tego innych. Zmarł w Warszawie 30 grudnia 1882 r. i został pochowany na Powązkach. Jest wiele śladów jego pracowitego życia w Warszawie, Feliksowie, Puszczy Białej, Czerwonym Borze, Broku.

NASI AUTORZY

MAŁGORZATA DUCH – mgr filologii polskiej, doktorantka na Wydziale Polonistyki UW, nauczycielka LO im. Wł. Jagiełły w Płocku, członek TNP oraz kolegium redakcyjnego „Notatek Płockich".

BENON DYMEK – prof. dr hab., profesor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Mławie i Ciechanowie.

JACEK GŁAŻEWSKI – dr nauk hum., asystent w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

RYSZARD JUSZKIEWICZ – prof. dr hab., prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Mławie i Ciechanowie.

DAMIAN KASPRZYK – mgr etnologii, asystent - doktorant w Katedrze Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego. Płocczanin.

KRZYSZTOF KŁODAWSKI – mgr historii, absolwent UMK W Toruniu, nauczyciel w gimnazjum w Siecieniu, uczestnik Seminarium Doktoranckiego przy TNP.

ZBIGNIEW KRUSZEWSKI – dr hab. inż., Prezes TNP, Senator RP, Kanclerz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

ANDRZEJ NOWAKOWSKI – mgr filologii polskiej, absolwent UMK w Toruniu, nauczyciel języka polskiego i wiedzy o społeczeństwie w LO im. Wł. Jagiełły w Płocku.

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI – dr nauk polit., członek TNP oraz kolegium redakcyjnego „Notatek Płockich".

MIROSŁAW PISARKIEWICZ – mgr historii, Wiceprzewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy, nauczyciel historii w Gimnazjum w Łęczycy.

MARIUSZ PORTALSKI – mgr inż., Politechnika Warszawska Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku, sekretarz Seminarium Doktoranckiego w TNP, członek TNP.

MICHAŁ SOKOŁOWSKI – inż. leśnictwa, emerytowany naczelnik wydziału w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

ALEKSANDER GRZEGORZ TURCZYK – mgr historii, absolwent UW, nauczyciel historii w Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie.

MARIUSZ ŻUŁAWNIK – mgr historii, dziennikarz, doktorant na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

ELŻBIETA DOBROŃ, ANETA KOWALSKA, WIESŁAWA MAZURSKA – autorki „Bibliografii Mazowsza Płockiego", Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, ul. Kościuszki 6, 09 - 400 Płock; tel./fax. 024 (...) 26800 21; e - mail:dib@bibl.plock.pl

ALEKSANDER GRZEGORZ TURCZYK

PROCHY SŁOWACKIEGO W WYSZOGRODZIE

Juliusz Słowacki zmarł w Paryżu 3 kwietnia 1849 r. we wtorek około godziny czwartej po południu. Pogrzeb poety odbył się 5 kwietnia na cmentarzu Montmartre[1]. „Na pogrzebie było 30 ziomków - nikt głosu nie zabrał, nikt nie uczcił choćby słowem jednym pamięci największego mistrza rymów polskich" – pisał z wielkim ubolewaniem w liście do Stanisława Egberta Koźmiana, nieobecny wówczas we Francji, trzeci nasz wieszcz – Zygmunt Krasiński[2]. W 1899 r. uroczyście obchodzono pięćdziesięciolecie śmierci Słowackiego i wówczas to zrodziła się w Krakowie w kręgach miejscowej młodzieży myśl o sprowadzeniu prochów poety do kraju i pochowania ich na Wawelu. Akcja ta spotkała się początkowo z silnym oporem galicyjskich kręgów konserwatywnych. Idea powrotu prochów wieszcza nurtowała jednak społeczeństwo Krakowa i powracała, zwłaszcza w czasie obchodów stuletniej rocznicy jego urodzin w 1909 r. Nie było jednak wówczas warunków do godnego uczczenia tej rocznicy. Ówczesny biskup krakowski Jan Puzyna, w 1900 r. mianowany kardynałem, był związany z Austro-Węgrami i miał niechętny stosunek do polskiego ruchu narodowego, To on sprzeciwił się wówczas do sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego na Wawel.

Dopiero w 1927 r. zaistniała możliwość sprowadzenia prochów poety z Francji do Polski. Wśród społeczeństwa polskiego przeważała opinia, że prochy Słowackiego powinny zostać pochowane na Wawelu, gdzie już od 1890 r. leżał Adam Mickiewicz[3]. Po pertraktacjach z arcybiskupem krakowskim Adamem Sapiehą i uzyskaniu jego zgody, latem 1927 r. przystąpiono do ekshumacji zwłok poety na paryskim cmentarzu Montmartre. 14 czerwca 1927 r. prochy umieszczono w dwóch trumnach: metalowej i hebanowej. Nabożeństwo w polskim kościele Assomption poprzedziło pochód żałobny ulicami Paryża do budynku ambasady polskiej, gdzie trumnę wystawiono na widok publiczny. Tego samego dnia przewieziono ją do portu Cherbourgu, na pokład polskiego statku „Wilia", po czym trumnę drogą morską przetransportowano do Gdyni i Gdańska. Następnie statek wiślany „Mickiewicz" wiózł prochy Słowackiego przez Polskę, zatrzymując się po drodze do Warszawy w niektórych miastach położonych nad Wisłą. Z inicjatywy Sochaczewskiego Koła Amatorów Sceny Polskiej im. Juliusza Słowackiego władze państwowe, mimo początkowych trudności, wyraziły zgodę na zatrzymanie się tego statku w Wyszogrodzie w dniu 25 czerwca 1927 r. Społeczeństwo Sochaczewa pragnęło oddać hołd powracającym do Polski prochom wieszcza. Udział mieszkańców naszego miasta w tej uroczystości był wydarzeniem ogromnej rangi w życiu kulturalnym międzywojennego Sochaczewa. Chociaż główna uroczystość miała miejsce w Wyszogrodzie, to jednak zgodnie z programem rozpoczęto ją w Sochaczewie mszą świętą, którą w kościele parafialnym odprawił ksiądz kanonik Franciszek Garncarek. Wzięli w niej udział zarząd i członkowie sochaczewskiego Koła Amatorów Sceny Polskiej im. Juliusza Słowackiego, delegacje Sejmiku i Magistratu, cechów rzemieślniczych, Straż Ogniowa, harcerze, uczniowie i nauczyciele szkół powszechnych i gimnazjum sochaczewskiego. Po uroczystej mszy o godzinie dwunastej delegacja z Sochaczewa udała się pociągiem Powiatowej Kolei Sochaczewskiej do Wyszogrodu, gdzie razem z mieszkańcami tego miasta oczekiwała na przybycie statku z prochami Juliusza Słowackiego. O godzinie siedemnastej przy dźwiękach „Mazurka Dąbrowskiego" przybił do wyszogrodzkiej przystani parowiec „Mickiewicz" z prochami poety. Na jego pokład weszli starosta sochaczew-



25 czerwca 1927 r. Delegacja sochaczewska oddaje hołd prochom Słowackiego w Wyszogrodzie. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

ski Kulesza, dr Władysław Czerwiński - kierujący obchodami przedstawiciel Wyszogrodu oraz reprezentanci instytucji i organizacji tego miasta, wśród których był również miejscowy rabin. Złożyli oni przed trumną wieńce[4].

Kolejne wieńce złożyły delegacje miasta i powiatu sochaczewskiego, Koła Amatorów Sceny Polskiej, Koła Młodzieży Sochaczewskiej, cechów rzemieślniczych oraz pozostałych organizacji, biorących udział w tej uroczystości. Po złożeniu wieńców dr Władysław Czerwiński wygłosił do zebranych przemówienie. Rozpoczął je fragmentem utworu poety „Książę Niezłomny":

Niech spocznie, a my za trumną,
Co jako Arka Świętą,
Rycerską idźmy kolumną,
Żałobni, aż na okręta. –
Gdzie w srebrną złożymy skrzynię
Zwłok tej niezłomnej duszy...
I z prochem flota wyruszy
I do Ojczyzny przypłynie.

Dalej mówca stwierdził, iż Słowacki już za życia proroczo przepowiedział w tym utworze powrót swych prochów z Francji do Polski, a świadkami tego doniosłego wydarzenia będącego spełnieniem jego przepowiedni są uczestnicy wyszogrodzkiej uroczystości. Kończył swe przemówienie słowami: *W imieniu ludu tej ziemi przez Komitet z jej mieszkańców wyłoniony i przez Koło im. Słowackiego w Sochaczewie wydelegowanym będąc, składam śmiertelnym szczątkom Nieśmiertelnego Króla Ducha hołd najwyższy i dziękczynienie Temu, który będąc emanacją przewspaniałą tężyzny ducha narodu polskiego, był dla narodu polskiego wskazicielem dróg do świetlanego celu prowadzących.*

Po przemówieniu dra Czerwińskiego sochaczewski chór im. Słowackiego pod dyrekcją Artysza odśpiewał hymn poety „Bogarodzico, Dziewico"[5]. Dyrygent tego chóru był ojcem wielkiego śpiewaka operowego Jerzego Artysza, urodzonego w 1930 r., laureata wielu międzynarodowych konkursów śpiewaczych i solisty Teatru Wielkiego w Warszawie. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada organizacji, instytucji i wszystkich zebranych obywateli przed trumną z prochami twórcy „Króla Ducha". O godzinie 17[40] przy dźwiękach „Mazurka Dąbrowskiego" w wykonaniu orkiestry Straży Ogniowej w Wyszogrodzie statek z trumną Juliusza Słowackiego popłynął Wisłą w kierunku Warszawy[6].

Przebieg uroczystości w Wyszogrodzie jest opisany w numerze 4 „Echa Sochaczewskiego" z 1 lipca 1927 r. Na podstawie tego opisu kustosz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą mgr Leszek Nawrocki napisał krótki artykuł „Słowacki... w Wyszogrodzie", zamieszczony w numerze 25 „Ziemi Sochaczewskiej" z 28 czerwca 1997 r. Do artykułu tego dołączone było zdjęcie delegacji sochaczewskiej. Trzymała ona wieniec z dwiema biało-czerwonymi szarfami. Pierwszą z nich ozdabiał napis z cytatem poety: *Prawdę czystą znoszę wam, a ta jest nad wszelkie piękności.* Na drugiej zaś szarfie można było przeczytać: *Od Koła Amatorów Sceny Polskiej im. Juliusza Słowackiego w Sochaczewie.* W pierwszym siedzącym za wieńcem rzędzie od prawej strony jako trzeci z kolei jest widoczny Jan Mroczkowski (1900-1951), urzędnik samorządowy, uczestnik wojny polsko - bolszewickiej 1919-1920 r. i członek Koła Amatorów Sceny Polskiej im. Juliusza Słowackiego w Sochaczewie. Był to dziadek mojej żony[7]. Próbowałem po ukazaniu się artykułu Leszka Nawrockiego w „Ziemi Sochaczewskiej" zebrać więcej informacji o osobach znajdujących się na wyżej wymienionej fotografii. Udało się, dzięki pomocy p. Wojciecha Okrassy zidentyfikować tylko dwie z nich. W czwartym rzędzie jako drugiego od lewej strony rozpoznał on swojego ojca Stanisława, a w pierwszym, siedzącym rzędzie, od prawej strony na drugim miejscu jego siostrę. Dotarłem również do jednej z żyjących uczestniczek tamtej uroczystości, p. Marianny Skurczyńskiej, która wówczas jako uczennica sochaczewskiego gimnazjum recytowała przy trumnie z prochami poety jako wiersz „Testament mój"[8].

Po uroczystościach w Warszawie trumnę z prochami Słowackiego przywieziono pociągiem do Krakowa gdzie 28 czerwca 1927 r. odbyła się ceremonia jej złożenia w podziemiach katedry wawelskiej obok sarkofagu Adama Mickiewicza. Podczas kulminacyjnego momentu uroczystości na dziedzińcu zamku wawelskiego przed trumną poety wygłosił przemówienie marszałek Józef Piłsudski. Był on wielkim miłośnikiem twórczości Słowackiego. Czytał jego wiersze wielokrotnie, znał na pamięć liczne fragmenty „Króla Ducha" i „Beniowskiego". Przemówienie Piłsudskiego nad trumną poety jest jednym z najpiękniejszych przemówień. Zakończył je marszałek wydaniem polecenia otaczającym trumnę Słowackiego oficerom: *W imieniu Rządu Rzeczypospolitej polecam Panom odnieść trumnę Juliusza Słowackiego do krypty królewskiej, by królom był równy*[9].

PRZYPISY

1 Z. Sudolski, *Słowacki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1996, s. 328.

2 Z. Krasiński, *Listy do Koźmianów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1977, s. 28; Z. Sudolski, *Krasiński. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997, s. 448.

3 Z. Sudolski, *Słowacki...*, op. cit., s. 338-341; J. Adamczewski, *Ech, mój Krakowie*, Kraków 1980, s. 268-270.

4 W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski (1867-1935)*, Londyn 1986, s. 204-206; B. Nowicka, *Wyszogród. Zarys dziejów*, Wyszogród 1971, s. 120; A. G. Turczyk, *Prochy Słowackiego w Wyszogrodzie*, „Masovia Mater. Pismo Mazowieckiej Wyzszej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu", nr 19 9119, 2000, s. 1,5.

5 *Hołd Ziemi Sochaczewskiej powracającym do Ojczyzny prochom Wielkiego Wieszcza*, „Echo Sochaczewskie" nr 4, 1927, s. 5-6; A. G. Turczyk, *Prochy Słowackiego...*, op. cit., s. 5

6 *Mała encyklopedia muzyki*, Warszawa 1981, s. 57, B. Nowicka, *Wyszogród...*, op. cit., s. 120, A. G. Turczyk, *Prochy Słowackiego...*, op. cit., s.5

7 *Hołd Ziemi Sochaczewskiej...*, op. cit., s. 5-6; L. Nawrocki, *Słowacki...w Wyszogrodzie*, „Ziemia Sochaczewska", nr 25, 1997, s. 7, tamże zdjęcie delegacji sochaczewskiej.

8 A. G. Turczyk, *Prochy Słowackiego...*, op. cit., s. 5.

9 Tamże, op. cit., s. 5; W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 206-207.

MIROSŁAW PISARKIEWICZ

Z DZIEJÓW GMINY ŻYDOWSKIEJ W ŁĘCZYCY W LATACH 1869–1914

Historia Łęczycy do II wojny światowej, to dzieje wielokulturowego ośrodka miejskiego o randze województwa, a następnie powiatu. Do XIX wieku wielokulturowość wynikała przede wszystkim z istnienia obok siebie przenikających się, choć nie podlegających integracji społeczności polskiej i żydowskiej, a od XIX wieku także społeczności niemieckiej i rosyjskiej.

Rola Łęczycy od momentu likwidacji województwa stopniowo malała, ale nie oznacza to, że dzieje miasta w okresie zaborów to okres martwoty. Łęczyca żyła swoistym dla własnej skali i rangi życiem lokalnym. Nie odgrywała już znaczącej roli na miarę kraju, ale była małą ojczyzną zróżnicowanej, ale również częściowo zintegrowanej społeczności.

Najsłabiej znane są dzieje ludności żydowskiej w okresie zaborów. Tylko nieliczne informacje przewijają się w ogólnych opracowaniach czy prasie naukowej. Brak natomiast całościowego obrazu żydowskiej społeczności Łęczycy. Przeszkodą są z pewnością źródła, które, choć w łęczyckim archiwum niezwykle bogate, to dla okresu obejmującego przedstawiany materiał badawczy, są prawie wyłącznie w języku rosyjskim i niemal wszystkie pisane ręcznie, często w sposób niemal nieczytelny.

Celem przedstawianego materiału jest uzupełnienie dotychczasowej luki w dziejach Łęczycy i historii Żydów polskich. Podstawą opracowania są niemal wyłącznie archiwalia stanowiące Akta Miasta Łęczycy z lat 1869-1914 przechowywane w łęczyckim archiwum. Jest to obszerny zespół akt prowadzonych w języku rosyjskim składający się m.in. z kilkudziesięciu poszytów dokumentów łęczyckiego Dozoru Bóżniczego, zawierających bezcenne dane o Gminie Żydowskiej Łęczycy.

Ludność miasta

Ludność żydowska zamieszkiwała Łęczycę już w czasach Kazimierza Wielkiego, o czym świadczy przywilej dla Żydów Wielkopolskich wydany przez Kazimierza Jagiellończyka w 1453 r., a będący potwierdzeniem przywileju generalnego wydanego w 1357 r. przez Kazimierza Wielkiego Żydom „z ziem Wielkiej Polski", czyli także z woj. łęczyckiego. Z lat 1479 i 1487 pochodzą pierwsze wzmianki o pogłównym płaconym przez Żydów łęczyckich i kłodawskich. Na liście skupisk żydowskich opodatkowanych w 1507 r. w związku z koronacją Zygmunta I znajduje się jedno osiedle żydowskie w woj. łęczyckim, którym jest gmina w Łęczycy[1].

Spis dokonany w 1800 r. przez A.C. von Holschego wymienia 2116 mieszkańców Łęczycy. W tym 1029 osób było Żydami. Rozwój przemysłu włókienniczego doprowadził do gwałtownego skoku. Podczas gdy w 1810 r. miasto liczyło około 2000 mieszkańców, to liczba ta podniosła się do 3291 osób w 1822 r. i 4225 w 1828 r. W roku 1860 wszystkich mieszkańców było 5488, z czego 2369 Żydów. Panująca w 1866 r. epidemia cholery spowodowała znaczne straty ludności. Zmarły 193 osoby, w tym 110 Żydów.

W 1884 r. Łęczycę zamieszkiwało 8034 mieszkańców. Około 3650 z nich było narodowości żydowskiej. Źródło podaje także liczbę duchownych różnych wyznań mieszkających w tym okresie w mieście. Przy ludności żydowskiej jest podanych czterech duchownych (być może oprócz rabina policzono także mełameda, kantora czy rzezaka). W spisie duchownych żydowskich znalazło się również 12 kobiet. Chodzi być może o członków rodzin i służbę wspomnianych funkcyjnych osób Gminy. Liczba Żydów wzrosła w 1910 r. do 6050 osób. Polaków w tym czasie w mieście mieszkało około 3300. Należy zaznaczyć, że duża liczba żydowskich mieszkańców z tego roku spowodowana jest zaliczeniem ludności zameldowanej tymczasowo. Stałej ludności żydowskiej było około 4250 osób, a tymczasowej z obywatelstwem rosyjskim blisko 1800 osób[2].

Rabini

Najstarsza informacja o rabinie Łęczycy, wymieniająca go z imienia, pochodzi z 1540 r., kiedy to przełożonym łęczyckiej gminy, czyli rabinem Łęczycy i obejmującej województwo łęczyckie gminy został Szymon Juda. Jego kandydaturę przedstawił Zygmuntowi Staremu wojewoda łęczycki Andrzej z Oporowa, a król wydał akt mianowania[1].

Na początku XVII w. przypuszczalnie pełnił funkcję rabina w Łęczycy Izrael Samuel Kalahora, syn krakowskiego lekarza Salomona, będącego nadwornym medykiem królów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Po Izraelu Kalahorze urząd rabina w Łęczycy przejął jego syn Salomon Kalahora, zięć poznańskiego lekarza Jehudy de Lima. Obaj rabini byli Żydami sefardyjskimi[2].

W kwietniu 1639 r. znaleziono martwego chłopczyka w okolicach Piątku. Jest to bardzo znane wydarzenie w historii miasta. O mord oskarżono łęczyckich Żydów, a w lochu osadzono wówczas m.in. rabina łęczyckiego Izaaka i szkolnika Majera. Szkolnik został skazany na śmierć, rabina zaś prawdopodobnie uwolniono[3].

W II poł. XVII w. przewodniczącym Sądu Rabinackiego w Łęczycy był Abraham Herc[4].

Natomiast dokument z 1821 r. wymienia, jako rabina Łęczycy, Chaima Urbacha[5]. Prawdopodobnie chodzi o rabina Chaima Auerbacha, który w niektórych dokumentach podpisuje się jako Urbach. W tym okresie był on z całą pewnością rabinem Łęczycy. Chaim ben Izaak Auerbach pochodzący ze słynnej rodziny rabinów niemieckich rozgałęzionej na wiele krajów Europy żył w latach 1755-1840. W latach 1818-1840 był rabinem Łęczycy. Po śmierci tego wybitnego uczonego funkcję rabina Łęczycy powierzono jego synowi Izaakowi Itzikowi ben Chaimowi Auerbachowi[6].

W raporcie naczelnika powiatu łęczyckiego z 1 grudnia 1869 r. znajduje się informacja o braku rabina w Łęczycy. Urząd Gubernialny w Warszawie zwolnił z tej funkcji dotychczasowego rabina Szlamę Lajba Morgensterna, który w dokumentach jest określany jako „sljepyj". Morgenstern był rabinem Łęczycy, już w 1862 r. W 1868 nazywany jest natomiast „byłym rabinem". Nie wiadomo do-

kładnie kiedy pozbawiono go funkcji. Po odwołaniu go w jego zastępstwie powierzono obowiązki rabina Abramowi Kleczewskiemu, spełniającemu czasowo warunki. Pomocnikiem Kleczewskiego (podrabinem?) był Icek Gilewski (?)[7]. Raport stwierdza, że Gmina żydowska nie była w stanie znaleźć w tym okresie innej osoby do pełnienia funkcji rabina. Rabin Szlama Lejb Morgenstern, którego pomocnikiem (podrabinem?) od marca 1862 r. był Natan Majer Morgenstern, z jakichś powodów wszedł w konflikt z Magistratem. Prawdopodobnie nie uznał odwołania i nominacji Kleczewskiego i tytułował się nadal rabinem, co musiało stwarzać niemałe komplikacje. Gmina Żydowska określiła swoje zobowiązania wobec Morgensterna we wrześniu 1868 r. na 2 000 rubli. Aby go spłacić wzięła pożyczkę z Banku Polskiego w wysokości 600 rubli i wystąpiła do Magistratu Łęczycy o dalszych 1 400 rubli. Magistrat przychylił się do tej prośby, ale nakazał, aby po otrzymaniu należności rabin Morgenstern opuścił Łęczycę. Rabin na piśmie odpowiedział władzom miasta, że mieszkanie w innej miejscowości będzie miał dopiero od początku 1869 r., więc do tego czasu będzie nadal zajmował pomieszczenia w domu bóżniczym. Dokumenty określają w tym czasie Morgensterna byłym rabinem[8].

W grudniu 1869 r. Gmina zaproponowała stanowisko rabina Majerowi Lajbusiowi Malbimowi. Malbim był poprzednio rabinem w Kępnie i w gubernialnym Chersoniu, co podano w oficjalnym raporcie władz, pomijając wiele miast europejskich, gdzie również był rabinem. Uprawnienia rabinackie uzyskał 12 czerwca 1840 r. w regencji poznańskiej. Majer Lejb ben Jehiel Michael Malbim (1809-1879) był znakomitym biblistą i kaznodzieją żonatym z córką rabina Łęczycy Chaima Auerbacha (Urbacha)[9]. Malbimowi zaproponowano dochód w wysokości 1650 rubli rocznie, co jest olbrzymią sumą na owe czasy, ale określa jednocześnie jego pozycję. Wybór Malbima związany był prawdopodobnie z jego kolejnym małżeństwem, tym razem z córką Fajwela Opoczyńskiego z Łęczycy. Było to jego drugie małżeństwo w Łęczycy. Akt wyboru na rabina Łęczycy podpisali w imieniu Gminy żydowskiej: Hersz Kowalewski, Mordka Cygler, Szlama Piątkowski, Lajbuś Wilk, Icek Goldmann, Mosiek Krośniewicki, Abram Dawid Chabański, Izrael Wilk, Abram Goldman, L. Puterkowski lub Petrykowski oraz członkowie Dozoru Bóżniczego - M.D. Landau i Opoczyński, być może ów Fajwel10. Rabin Malbim występuje w dokumentach jeszcze w 1872 r., lecz nie wiadomo dokładnie do kiedy pełnił swoją funkcję. Można w przybliżeniu założyć, że do lata 1872 r., gdyż we wrześniu 1872 r. określano Malbima byłym rabinem.

W lipcu 1871 r. rabin Malbim wynajął „służbowe" mieszkanie przy ul. Bóżniczej 35 (Mała Synagoga) Chaimowi Goldbergowi. Umowa miała obowiązywać do lipca 1874 r. „Pół domu Bóżnicy Małej mieszczący w sobie 3 stancyi piwnicze i 3 stancyi na parterze, używanie całego podworza i tam stojącej komory dla drzewa kócką zwaney" Malbim wypuścił „za rubli srebrnych 40 rocznie". W umowie stwierdzono, że mieszkanie znajduje się w „nienależytym stanie". Goldberg zobowiązał się do wykonania reperacji na własny koszt bez pretensji do osoby rabina.

W lutym 1872 r. doszło do konfliktu między rabinem Malbimem a rytualnymi rzezakami. Malbim zwolnił ich. Władze Łęczycy wystąpiły do rabina o podanie na piśmie, kto jest obecnie rzezakiem Gminy. Malbim uzgodnił wówczas z rabinem Ozorkowa użyczenie tamtejszego rzezaka. Miasto uznało to za rozwiązanie tymczasowe. Ciekawostką jest umieszczenie pod pismem Malbima jego pieczęci rabina. Jest to tuszowa, okrągła pieczęć bez żadnych ozdób z napisami po rosyjsku. W marcu 1872 r. koszernym rzezakiem został Szmul Rafał Poznański z Łowicza. Cały konflikt władze określiły jako spowodowany niepotrzebnie przez Malbima. Na tym jednak sprawa się nie zakończyła, bo już we wrześniu 1872 r. Chaim Goldberg (ten sam, który wynajął mieszkanie od rabina Malbima) w piśmie napisanym po polsku wystąpił do Burmistrza Łęczycy ze skargą w imieniu Gminy Żydowskiej, na rzezaka Abrama Mendla Ajke. Goldberg napisał, że w mieście byli poprzednio trzej rzezacy („Wrocławscy ojciec i syn i Gladsztein"), ale Malbim ich zwolnił zatrudniając jednego rzezaka. Ów zaś nie wywiązywał się z obowiązku płacenia pensji kantorowi bóżniczemu Berkowi Kowieńskiemu, mimo że Kowieński dobrze wywiązywał się z obowiązków i posiadał wyjątkowo piękny głos. Goldberg podkreślał, że Kowieński wykonuje swoją pracę i musi utrzymywać rodzinę. Zaznaczył, że robi to pomimo braku rabina. Malbim określony jest jako były rabin.

Odejście rabina Malbima z Łęczycy może wiązać się ze zmianą jego uposażenia. W styczniu 1872 r. zmieniono jego dochód na 825 rubli rocznie (300 rubli pensji urzędowej i 525 z dobrowolnych składek członków Gminy). Członkowie Dozoru Bóżniczego udali się do rabina w celu zmiany kontraktu. Malbim jednak nie chciał pokazać dotychczasowego i stwierdził „kontraktu nie mam, a choćbym miał to go i tak nie dam". Być może Malbim, który próbował wprowadzić surowe rygory religijne przestał być mile widziany zarówno przez mieszkańców jak i władze miasta. Czując palący się grunt pod nogami wynajął mieszkanie, a kilka miesięcy później wyjechał z Łęczycy porzucając Gminę[11].

W marcu 1872 r. zmarł „pierwszy szkolnik" synagogi Mosner (?) Lisner. Na jego miejsce wybrano Lajbusia Lisnera, który jednak nie posiadał odpowiednich uprawnień[12].

Jeszcze w styczniu 1878 r. zajmowano się zmianami dokonanymi przez byłego rabina Malbima. Władze gubernialne uznały go wówczas winnym wykroczeń - Malbim zakazał żydowskim rzeźnikom sprzedaży mięsa w jatkach miejskich. Nakazał robić to w synagodze. Ten, kto się nie podporządkował nie otrzymywał od rabina „certyfikatu" koszerności z powodów religijnych. W dokumencie gubernialnym stwierdzono, że Malbim był poddanym pruskim i wyjechał za granicę. Co potwierdza tezę o porzuceniu przez niego Gminy. Po wyjeździe Malbima jego obowiązki pełnili nieformalnie, jak się wydaje, Abram Ajke - rzezak i Lajb Lisner - mający stanowisko „pierwszego szkolnika"[13].

Na lata1872-1874 Gmina podpisała kontrakt na sprawowanie funkcji rabina z Auerbachem z wynagrodzeniem 283 rubli i 33 kopiejek rocznie[14]. Niestety w dokumentach brak imienia nowego rabina, ale może chodzić o Szlamę Auerbacha, który w kwietniu 1886 r. podpisał się pełnym imieniem i nazwiskiem jako rabin Łęczycy [15]. Nazwisko Szlamy Auerbacha z tytułem rabina pojawia się także w kwietniu 1885 r. przy okazji wizytacji prowadzonego przezeń chederu w Małej Synagodze[16]. Prawdopodobnie Auerbach był rabinem „łęczyckiego okręgu bóżniczego" do śmierci w dniu 25 grudnia 1904 r. - taką

datę podał jego syn Lajzer (Lmizer) Auerbach - późniejszy rabin Łęczycy - w dokumentach. Wymienił w nich również wysokość zarobków ojca - 286 rubli i 67 kopiejek - nie podał jednak, jaki okres obejmuje ta kwota. Wydaje się jednak, że były to zarobki roczne[17].

Dnia 3 sierpnia 1906 r. „Żydzi Łęczycy" wystosowali pismo do Magistratu Miasta o wypłatę 350 rubli dla Jochima Dunkelmana za pełnienie obowiązków rabina przez półtora roku. Dunkelman podpisywał się jako rabin Łęczycy faktycznie już w 1905 r.[18].

Prawdopodobnie Dunkelman pełnił, podobnie jak wcześniej Kleczewski, funkcję rabina nie mając pełnych uprawnień, gdyż w pismach urzędowych wspomina się o wakacie rabina od grudnia 1904 r., tj. od śmierci rabina Szlamy Auerbacha.

Jesienią 1907 r. mieszkańcy Łęczycy zwrócili się do Urzędu Gubernatora w Kaliszu o mianowanie Lmizera Szlamowicza Auerbacha rabinem łęczyckiego okręgu bóżniczego. Wcześniej, dnia 19 XI 1907 r. odbyło się głosowanie, na którym wybrano Auerbacha jednomyślnie. Burmistrz Łęczycy Weroczy podpisał akt mianowania 29 stycznia 1908 r. Auerbacha zatwierdzono na funkcji rabina a władze stwierdziły, że Lmizer Szlamowicz Auerbach złożył egzamin przed Gubernialną Komisją Egzaminacyjną w Płocku ze znajomości języka rosyjskiego i praw i uzyskał certyfikat rabina 11 listopada 1903 r. Rabin Auerbach otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 686 rubli i 67 kopiejek rocznie. Lmizer Auerbach był nadal rabinem w 1910 r. - w styczniu 1910 r. wybrano go na delegata zjazdu gubernialnego Gmin Żydowskich. Podano wówczas, że ma 44 lata. Drugim delegatem został mający 60 lat właściciel domu - Szmul Majerowicz Engel[19]. W piśmie rabina Lmizera Szlamowicza Auerbacha z lipca 1909 r. w sprawie choroby, która uniemożliwiła mu nakazane przez władze czynności urzędowe w synagodze, którymi były wybory członków Dozoru Bóżniczego, znajduje się świetnie zachowany odcisk jego pieczęci. Jest to właściwie tuszowy stempel ze znakomitą grafiką przedstawiającą jelenia w lesie. Rysunek otoczony jest stosownym napisem[20].

Synagoga

Podczas spisywania lustracji w1564 r. Łęczyca jeszcze nie miała synagogi, jedynie „dom szkolniczy", który w jej zastępstwie służył do odprawiania modlitw. Można zasugerować twierdzenie, że była to jednak bóżnica.

Najstarsze informacje o istnieniu synagogi w Łęczycy pochodzą z 1652 r. Spaliła się wówczas podczas pożaru miasta, ale jeszcze w tym samym roku Jan Kazimierz pozwolił na jej odbudowę. Widocznie wydarzenia z lat 1655 -1656 nie pozwoliły na to, skoro Jan III Sobieski powtórzył to pozwolenie w 1676 r.[1] Obiekt synagogi stał się w latach 1692 i 1694 przedmiotem uchwał sejmiku województwa łęczyckiego. Postulowano wówczas oddanie gmachu bóżniczego pijarom z Łowicza[2]. Niestety, podczas pożaru w 1743 r. synagoga spłonęła. Musiano ją odbudować tymczasowo z drewna, gdyż dokumenty z 1777 r. wymieniają obok siebie starą synagogę drewnianą i nową murowaną[3]. Istnieje też prawdopodobieństwo, że owa stara synagoga była Małą Synagogą, która zachowała się do pożaru w 1794 r., który strawił wówczas ów drewniany obiekt[4]. Pozwolenie na budowę murowanej synagogi, zwanej Wielką, wydał post factum w 1782 r. arcybiskup gnieźnieński Antoni Kazimierz Ostrowski[5].

Niewiele zachowało się informacji na temat wyposażenia synagogi. Interesujący jest inwentarz z 13 listopada 1909 r. Wynika z niego, że w synagodze było przechowywanych 20 rodałów z pokrowcami. Inne ruchomości stanowiły m.in. następujące przedmioty: 14 zasłon ołtarzowych, korona srebrna duża, cztery małe korony, dwie małe i dwie duże tablice srebrne, wielki posrebrzany kandelabr, dwa srebrne kubki, 17 miedzianych kandelabrów, 42 lampy ścienne[6].

Lepiej przedstawia się wiedza na temat ławek w synagodze. W dniu 6 sierpnia 1869 r. niejaki Chaim Goldberg napisał pismo do Magistratu, że zamierza wziąć w dzierżawę ławki bóżnicze na lata 1869, 1870, 1871. Już w lipcu złożył podanie o przedłużenie dzierżawy o dalsze trzy lata, proponując podwyższenie arendy z 89 rubli do 90. Odpowiedzi nie otrzymał, więc ... napisał do Magistratu: „Już nie życzę sobie wziąć w dzierżawę"[7]. Ciekawostką jest niewątpliwie pismo Urzędu Gubernialnego w Kaliszu z czerwca 1906 r. o zaległości za arendę ławek w synagodze w wysokości 100 rubli. Dług pochodził z 1881 r., gdy arendarzem był Zelman Nejchaus[8]. W styczniu 1908 r. oddano w arendę ławki w synagodze Chaimowi Lisnerowi na trzy lata, tj. do 1911 r. Arendę ustalono na sumę 180 rubli 45 kopiejek rocznie. Dokument podaje dokładną liczbę miejsc w ławkach: na pierwszym piętrze - 110, na drugim - 9, na trzecim - 82. Tym najwyższym piętrem był najprawdopodobniej babiniec[9].

W 1867 r. drewno opałowe i świece dla synagogi i szkoły bóżniczej wyceniono na 60 rubli miesięcznie[10].

Z lutego 1870 r. pochodzi dokument stwierdzający budowę drewnianego ogrodzenia wokół synagogi[11]. Natomiast murowane ogrodzenie powstało dopiero na pocz. XX w. Zachowało się pismo Dozoru Bóżniczego z sierpnia 1906 r. z prośbą o zezwolenie na budowę ogrodzenia synagogi sposobem gospodarczym[12]. Prace prowadzone były w 1908 r. pod kierunkiem powiatowego inżyniera architekta. Wykonawcą był Sz. Rossa[13].

Prowadzono także prace przy samym budynku synagogi. Architekt powiatowy Pruganowski (?) wydał 6 lipca 1904 r. dokument o potrzebie utworzenia drugiego wejścia do bóżnicy i przestawienia drzwi „na kobiecym chórze". Powodem było bezpieczeństwo i wygoda modlących się. Drzwi wykonał Antoni Cichocki (Cichecki ?), otwór w murze wybił kamieniarz (murarz ?) L. Kaczyński, mistrz Mikołaj Prengiel wykonał okucia drzwi, a L. Stoliński pomalował drzwi na olejno. W 1908 r. pod kierunkiem architekta powiatowego prowadzono również prace przy pękniętej ścianie narożnej i uszkodzonych gzymsach synagogi. Prace budowlane prowadził wspomniany wcześniej Sz. Rossa[14].

Mała Synagoga

Nie wiadomo, kiedy powstała synagoga zwana Małą Bożnicą (Bóżnicą). Pierwsze wzmianki o jej istnieniu pochodzą z lat 1743 i 1777[1]. Wiadomo, że podczas pożaru, który nawiedził miasto w 1794 r. spłonął drewniany beit ha - midrasz, a na jego miejsce w 1797 r. zbudowano nowy, murowany budynek zwany właśnie Małą Bożnicą lub Małą Synagogą[2]. W aktach Dozoru Bóżniczego z 10 lutego 1870 r.

zachował się dokument dotyczący prac budowlanych koło małej synagogi prowadzonych od lutego 1868 r.[3] Natomiast wizytacja szkół żydowskich i chederów przeprowadzona 8 kwietnia 1885 r. wymienia trzy chedery działające w Małej Synagodze, w tym dwa na piętrze. Prawdopodobnie chodzi o poddasze. Chyba, że pomieszczenia łaźni rytualnej znajdujące się w Małej Synagodze, traktowano jako parter - wówczas chedery byłyby nad łaźnią, a nie na strychu[4]. W dokumencie z 28 sierpnia 1906 r. dotyczącym naprawy drewnianego płotu przy ul. Koszernej (obecnie Szpitalna) stwierdzono wyraźnie, że jednopiętrowy budynek mieści mieszkanie rabina i Małą Synagogę[5]. W maju 1908 r. niejaki Szlama Cwang prowadził remont domu rabina, czyli Małej Synagogi[6].

Mykwa

Nie zachowały się żadne informacje o lokalizacji łaźni, które musiały istnieć w każdej gminie, w okresie od XV do XVIII w.[1] Wiadomo tylko, że Jan III Sobieski w przywileju wydanym w 1676 r. zarządził, aby koło bóżnicy znajdowały się: dom rabina, kantora, szkolnika, szpital żydowski, łaźnia i studnia[2]. W latach 40. XIX w. istniała w Łęczycy łaźnia parowa będąca rytualną mykwą. Kąpiele odbywały się pod nadzorem gminy. Zimne były bezpłatne, ciepłe kosztowały od 10 do 45 kopiejek od osoby[3].

Józef Beniamin Dresler złożył 23 grudnia 1868 r. podanie do Burmistrza Łęczycy o oddanie mu w dzierżawę łaźni żydowskiej, czyli „mikwy". Pisał, że w grudniu 1865 r. wydzierżawił mykwę na trzy lata za „rubli srebrem 206 kopiejek 30". Umowa zobowiązywała go do napraw za sumę 15 rubli, ale poniósł znacznie wyższe koszty ze względu na reperację pieca, który trzeba było przestawić. Wyłączyło to mykwę z użytkowania w okresie świąt wielkanocnych i Zielonych Świątek i spowodowało brak dochodu. Dresler motywował prośbę o przedłużenie dzierżawy chęcią odrobienia strat. Kontrakt na arendę dochodów z mykwy podpisano ostatecznie za Joskiem Fuksem na czas od 1 stycznia 1869 do 31 grudnia 1871 na sumę 208 rubli rocznie[4].

Arendarzem w latach 1872-1874 został Icek Ganzman, który musiał płacić już 320 rubli i 70 kopiejek rocznie[5]. W kwietniu 1875 r. oddano mykwę w arendę Chaskielowi Brzezińskiemu za 365 rubli i 40 kopiejek rocznie. Zezwolono także na budowę koszernych jatek koło małej bóżnicy mieszczącej mykwę[6].

W czerwcu 1886 r. arendarzem mykwy był Lajzer Izaak Jochałowicz. Alarmował on władze Łęczycy o złym stanie kotła parowego w mykwie, co potwierdziła inspekcja, stwierdzając, że kocioł faktycznie grozi wybuchem[7]. Kolejnym arendarzem łaźni był od 1 stycznia 1905 r. Icek Alje Grinbaum. Jednak Dozór Bóżniczy napisał w protokole z 17 lipca 1906 r., że od 1905 r. Grinbaum nie płacił za arendę Kasie Bóżniczej. Wizytacja władz miasta w obecności m.in. Luzera Neumana i Jankiela Grinbauma stwierdziła, że mykwa składająca się z dwóch pomieszczeń (kobiecego i męskiego) jest zamknięta, ale po otwarciu okazało się, że w kotłach jest gorąca woda i można się kąpać. Ustalono, że kąpiele mają miejsce dwa razy w tygodniu i w dni ustalone (rytuałem). Kąpiącymi się byli także chrześcijanie. Pomieszczenie było zaniedbane, a woda spuszczana wprost do ulicznych rynsztoków. Stan sanitarny fatalny. Protokół określił, że mykwa znajduje się w budynku parterowym w piwnicach. Na parterze umiejscowione jest mieszkanie rabina i sala modlitwy. Dla dobra ogółu łęczyckich Żydów zaproponowano przebudowę łaźni. Grinbaum tłumaczył się, że nie płacił, gdyż oddano mu niesprawny obiekt, którego nie mógł uruchomić, czemu zaprzeczyła lustracja, która wykazała, że pieniądze na użytkowaniu mykwy zarabiał. Próbowano odzyskać należne sumy w wysokości 473 rubli, ale Grinbaum okazał się niewypłacalny. Władze miasta stwierdziły, że odpowiedzialny za nieprawidłowości jest Dozór Bóżniczy, który dopuścił do takiego stanu rzeczy. W myśl zasady "drug za druga" niedobór musiała pokryć Kasa Dozoru. O arendę na trzy lata wystąpił zaś Abram Brzeziński[8]. Ciekawostką jest podanie, iż budynek mykwy był parterowy, gdy kilkanaście lat wcześniej, podczas lustracji chederów stwierdzono, że jest piętrowy[9].

Chedery

W każdej gminie działała przynajmniej jedna szkoła religijna dla chłopców, utrzymywana przez gminę oraz szkoły prywatne (chedery). Były to niewielkie placówki prowadzone najczęściej przez jednego nauczyciela. W latach 70. i 80. XVIII w. działało sześciu nauczycieli w Łęczycy[1]. Wychowankowie łęczyckich szkół dochodzili do wysokich godności. Warto wspomnieć o Efraimie Salomonie ben Aaronie z Łęczycy, który był w latach 1581-1604 rabinem we Lwowie, a następnie nadrabinem Pragi Czeskiej aż do śmierci w 1619 r.[2] Na przełomie XVIII i XIX w. Abraham Izaak z Łęczycy pełnił funkcję rabina w Westhofen[3].

W 1885 r. odnotowano w Łęczycy istnienie 29 chederów. Zachowany protokół wizytacji z 8 IV 1885 r. podaje ich dokładny wykaz. Wizytację szkół żydowskich przeprowadził naczelnik powiatu łęczyckiego Wiktor Butkiewicz w obecności m.in. architekta Profanowskiego i członków Dozoru Bóżniczego Szymona Gostyńskiego i Abrama Adamowicza. Powodem przeglądu szkół był najprawdopodobniej ich stan techniczny, ale także zarządzenie władz gubernialnych z Kalisza dotyczące kontroli znajomości języka rosyjskiego u nauczycieli. Okazało się, że żaden z nauczycieli chederów nie miał zezwolenia władz na uczenie. Aby zapobiec ich likwidacji w 1886 r. w chederach zatrudniono byłego nauczyciela mieszkającego w Łęczycy o nazwisku Julian Maj-Majewski, który miał uczyć w szkołach żydowskich rosyjskiej pisowni i gramatyki. Maj-Majewski podpisał umowę z większymi chederami. Uczniowie mniejszych musieli przychodzić na zajęcia do wskazanych szkół, w których nauczał ów Maj-Majewski.

Lokalizacja szkół żydowskich jest trudna do ustalenia, gdyż w wykazie podano ciągłą numerację budynków, tzw. policyjną.

W domu nr 109 istniała szkoła mełameda Izraela Silberberga. Było to jedno pomieszczenie, w którym uczyło się ośmiu chłopców. W całym wykazie tylko Silberberg nazywany jest mełamedem, co może świadczyć o tym, że był oficjalnie zatrudniony przez Gminę.

Pod numerem 39 znajdował się cheder Jakowa (Jakuba) Stopnika. Komisja ze względu na panujące

w nim warunki podjęła decyzję o likwidacji szkółki liczącej dziesięciu uczniów.

Trzy chedery zlokalizowane były w Małej Synagodze. Dwa z nich nie posiadają w wykazie żadnych danych prócz informacji, że znajdują się na piętrze. Trzecia ze szkół w Małej Bóżnicy prowadzona była przez rabina Szlamę Auerbacha. W dwóch salach pobierało naukę 35 uczniów.

Pod numerem 85 jednoizbową szkołę żeńską dla 20 dziewcząt prowadził Salomon Kempiński. W tym samym budynku funkcjonowała szkoła Lajbusia Kleinbauma dla ośmiu dzieci. Pod 103 miał natomiast swój cheder Lajzer Grinbaum. Oprócz powyższych istniały następujące szkoły i chedery:

- pod 91 - cheder Efraima Dawida Przytyka dla pięciu dzieci
- pod 93 - cheder Lejzera Zgierskiego dla sześciu uczniów oraz cheder Michała Parzęczewskiego dla 12 dzieci
- pod 45 - szkoła Moszka Arona Słodkowicza dla 12 uczniów
- pod 51 - cheder Gawriła (Gabriela) Grinfelda dla 12 uczniów
- pod 103 - cheder Lajby Baumgartena dla dziewięciu chłopców
- pod 95 - cheder Szymona Leszczyńskiego dla 20 uczniów
- pod 97 - cheder Abrama Lajba Skórki dla 24 uczniów
- pod 98 - cheder Daniela Dawida Skórki dla ośmiu uczniów
- pod 87 - cheder Michała Weichsel dla 12 dzieci, cheder Szai Baumgartena dla 18 uczniów, cheder Mojsieja Nachmana Weinbauma dla 25 uczniów oraz - cheder Moszka Abrama Dreslera dla dziesięciu uczniów
- pod 206 - cheder Wolfa Lajba Rozentala dla czterech uczniów
- pod 184 - cheder Eliasza Mejera Grinszpana dla 16 uczniów
- pod 211 - cheder Szmula Jakowa Landaua dla sześciu uczniów
- pod 22 - cheder Bajnysa Neufelda dla czterech uczniów
- pod 40 - cheder Izraela Mordki Frankentala dla dziewięciu uczniów
- pod 125 - cheder Abrama Wolfa Szweringa dla dziesięciu uczniów
- pod 46 - cheder Rafała Hersza Hazenberga dla dziewięciu uczniów
- i pod 322 - cheder Szmula Frankentala dla ośmiu uczniów[4].

Dozór Bóżniczy

Dozór Bóżniczy w Łęczycy zaczął funkcjonować najprawdopodobniej po 1821 r., kiedy to władze Królestwa Polskiego zniosły kahały i wprowadziły na ich miejsce Dozory[1].

Dnia 10 marca 1869 r. Dozór Bóżniczy w Łęczycy w osobach Jakowa Auerbacha, Bendita (lub Benedykta) Dyljona i Szymona Posnera zatwierdził kontrakt na dostawę mąki i macy na Paschę dla biednych Żydów Łęczycy. Kontrakt ten zawarły władze Łęczycy z Szyją Chabińskim (on sam podpisał się jako Chabański)[2]. Taki skład Dozoru występuje w dokumentach już w 1868 roku, prawdopodobne jest zatem, że wybrano go w 1866 r., zgodnie z zasadą trzyletniej kadencyjności[3]. W 1872 r. Dozór Bóżniczy zawarł kontrakt na mąkę na paschę dla biednych z niejakim Szlamą Jakubowskim[4].

W kwietniu 1869 r. zwolniono Auerbacha, Dyljona i Posnera z Dozoru i ogłoszono wybory nowych członków na lata 1869 - 1871. Przedstawiono dziewięciu kandydatów, co wydaje się być urzędowym zwyczajem, z których Samuel Opoczyński otrzymał 112 głosów, Mosiek Dawid Landau 109, a Dawid Cukier 100. Oni też utworzyli nowy Dozór Bóżniczy. Pozostałymi kandydatami byli: Izrael Fridman, Abram Rozental, Hersz Nejchaus, Szlama Adamowicz, Josif Gostyński oraz Fajbuś Rozental. Nowy Dozór otrzymał nakaz Magistratu podjęcia remontu przy „kamiennej ścianie bóżnicy" pod groźbą wykonania takich prac przez miasto i obciążenia Dozoru kosztami. Zalecono także wykonanie ogrodzeń placów wokół bóżnic[5].

Już 2 marca 1870 r. w dokumentach pojawia się inny skład Dozoru. Weszli do niego Abram Rus, Josek Gostyński i Jakow Auerbach[6]. Powyższe wykazy i kolejne dokumenty zachowane w archiwum pokazują wyraźnie, że Dozór w Łęczycy był ciałem kolegialnym liczącym trzech członków. Niezrozumiałą jest w takim razie informacja o podpisaniu w grudniu 1869 r. aktu wyboru rabina Malbima przez dwóch członków Dozoru M.D. Landaua i Opoczyńskiego[7]. Trudno również dociec, dlaczego zmieniono skład Dozoru krótko po jego wyborze w 1869 r. Jeszcze bardziej komplikuje obraz dokument z kwietnia 1872 r., w którym członków Dozoru Bóżniczego nazwano „szkolnikami", wymieniono wówczas następujący skład Dozoru, który pojawi się w wielu dokumentach z tego okresu: F. W. Cymer, Josek Duch, A. Widawski[8]. Być może zmiany w Dozorze miały związek ze zmianami rabinów, jakie miały miejsce w tych latach. Prawdopodobnie rabin Malbim z jakichś powodów usunął członków Dozoru wybranych za czasów rabina Kleczewskiego (Opoczyńskiego, Landaua i Cukra) i powołał nowych (Rusa, Gostyńskiego i Auerbacha), którzy dopełnili ustawową kadencję. Zatem Dozór z marca 1870 r. byłby specjalnym Dozorem powołanym z woli rabina Malbima. Być może ów Opoczyński był teściem Malbima i dlatego zmieniono skład Dozoru. Tylko dlaczego cały?

W marcu 1877 r. członek Dozoru Icek Nejchaus protestował przeciwko działaniom niejakiego Lwa Bankowskiego, który wykonał odwodnienie swoich pól w taki sposób, że woda zalewała kirkut[9].

Podczas wizytacji szkół i chederów w kwietniu 1885 r. oprócz władz powiatowych obecni byli także członkowie Dozoru Bóżniczego Łęczycy Szymon Gostyński i Abram Adamowicz[10].

W 1906 r. kolejne wybory członków Dozoru Bóżniczego wyłoniły dziewięciu kandydatów do trzyosobowego ciała. Kadencja trwała trzy lata. Wykaz z 25 kwietnia 1906 r. podaje nazwiska Jakuba Chune Hermana, Szaji Michała Parzęczewskiego, Icka Landaua, Daniela Fryde, Borucha Przedborskiego, Chaima Nejmana, Mendla Hamburgera, Szmula Engela i Zeliga Nejchausa. Dnia 9 czerwca 1906 r. wybrano ostatecznie Jakuba Chune Hermana, Icka Landaua i Zeliga Nejchausa[11]. W 1909 r. skład Dozoru

tworzyli Hersz Boruch Przedborski, Rafael Goldstein i Michał Borenstein[12]. Już w maju 1909 r. Gubernator Kaliski zwolnił R. Goldsteina z Dozoru z powodu choroby. Wkrótce odbyły się wybory uzupełniające, w których kandydowali Jakow (Jakub Chune) Herman, Mendel Hamburger i Chaim Nejman. Wybrano Nejmana[13].

Dozór Bóżniczy zajmował się m.in. różnego rodzaju arendami. W wielu dokumentach pojawiają się informacje, iż pobierano opłaty, od których podatki kierowano do Kasy Miejskiej, m.in. za czytanie rodałów, za miejsce przed Torą, za ławki synagodze, za domek przy kirkucie, za mykwę.

Arendarzem czytania rodałów był przykładowo w latach 1885-1887 Lajzer Icek Jochałowicz. Wysokość arendy zmieniała się - w 1885 wynosiła 15 rubli 85 kopiejek, a w latach 1886-1887 już 50 rubli i 30 kopiejek[14]. Natomiast w 1905 r. wzrosła do 375 rubli 93 kopiejek[15]. Wspomniany Jochałowicz występuje w dokumentach z 1886 r., także jako dzierżawca mykwy[16].

W 1905 r. niejaki Izrael Szerkowski (?) odstąpił arendę czytania rodałów Berkowi Chełmińskiemu na trzy lata, od 1 stycznia 1906 za 375 rubli rocznie[17].

Powyższe materiały nie obejmują całego, bogatego życia Gminy Żydowskiej w Łęczycy, są jedynie sygnałem zapomnianej historii i przyczynkiem do dalszych badań nad dziejami żydowskich mieszkańców Łęczycy czasu zaborów. Wiele prac napisanych w języku hebrajskim przez izraelskich historyków być może byłoby wspaniałym uzupełnieniem i wiele postawionych w powyższej pracy pytań doczekałoby się odpowiedzi. Niestety są one z powodu bariery językowej nieosiągalne dla historyka - regionalisty.

PRZYPISY

Ludność miasta

1 P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV - XVIII w.*, Warszawa 1999, s. 32 -33.
2 M. Pisarkiewicz, *Cmentarz rzymskokatolicki parafii Św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy (Do 1918 roku)*. Studium epigraficzne, masz. w Instytucie Historii UŁ, Łódź 1988, s. 19 -22.

Rabini

1 P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV - XVIII w.*, Warszawa 1999, s. 41.
2 Tamże, s. 47.
3 Tamże, s. 55.
4 Tamże, s. 79.
5 Archiwum Państwowe w Płocku, Oddział w Łęczycy, Akta miasta Łęczycy z lat 1806-1869, zespół I/136.
6 *Encyklopedia Judaica*, T. III, s. 839 - 846.
7 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/42.
8 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/42.
9 *Encyklopedia Judaica*, T. XI, s. 821-824.
10 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/84.
11 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/119.
12 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/119.
13 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/215.
14 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/169.
15 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/456.
16 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/428.
17 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/790.
18 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/790.
19 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/2013.
20 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/850.

Synagoga

1 R. Rosin, *Zabudowa i ludność* [w:] *Łęczyca. Monografia miasta do 1990 roku*, Łęczyca 2001, s. 181.
2 P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV - XVIII w.*, Warszawa 1999, s.99.
3 R. Rosin, *op. cit.*, s. 181.
4 P. Fijałkowski, *op. cit.*, s.95.
5 R. Rosin, *op. cit.*, s. 181.
6 Archiwum Państwowe w Płocku, Oddział w Łęczycy, Akta miasta Łęczycy z lat 1869 - 1914, zespół II/850.
7 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/68.
8 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/850.
9 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/2013.
10 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/60.
11 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/98.
12 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/790.
13 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869- 1914, z. II/790.
14 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/790.

Mała Synagoga

1 P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV - XVIII w.*, Warszawa 1999, s. 73.
2 Tamże, s. 95.
3 Archiwum Państwowe w Płocku, Oddział w Łęczycy, Akta miasta Łęczycy z lat 1869 - 1914, zespół II/98.
4 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/428.
5 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/2013.
6 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/2013.

Mykwa

1 P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV - XVIII w.*, Warszawa 1999, s. 73.
2 R. Rosin, *Zabudowa i ludność* /w:/ *Łęczyca. Monografia miasta do 1990 roku*, Łęczyca 2001, s. 171.
3 S. Pytlas, K. Woźniak, *Warunki bytowe* [w:] *Łęczyca. Monografia miasta do 1990 roku*, Łęczyca 2001, s. 297.
4 Archiwum Państwowe w Płocku, Oddział w Łęczycy, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, zespół II/68.
5 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/119.
6 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/169.
7 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/456.
8 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/790.
9 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/428.

Chedery

1 P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV - XVIII w.*, Warszawa 1999, s. 92.
2 Tamże, s. 47.
3 Tamże, s. 92.
4 Archiwum Państwowe w Płocku, Oddział w Łęczycy, Akta miasta Łęczycy z lat 1869 - 1914, zespół II/428.

Dozór Bóżniczy

1 R. Żebrowski, *Dzieje Żydów w Polsce. Kalendarium*, Warszawa 1993, s. 60.
2 Archiwum Państwowe w Płocku, Oddział w Łęczycy, Akta miasta Łęczycy z lat 1869 - 1914, zespół II/68.
3 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/42.
4 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/119.
5 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/70.
6 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/98.
7 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/84.
8 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/119.
9 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/215.
10 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/428.
11 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/790.
12 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/850.
13 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/850.
14 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/2013.
15 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/2008.
16 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/456.
17 APP, OŁ, Akta miasta Łęczycy z lat 1869-1914, z. II/850.

ANDRZEJ PAPIEROWSKI

ZARYS DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA ROLNICZEGO W PŁOCKU W LATACH 1901-1914

Zanim przejdę do przedstawienia genezy Towarzystwa Rolniczego w Płocku, na początku prześledzimy tradycje tej sfery działania społeczno - ekonomicznego. W latach 1857-1861 istniało Towarzystwo Rolnicze z siedzibą w Warszawie. Jego prezesem był znany z postępowych przekonań polityk i działacz społeczno-gospodarczy Andrzej Artur hr. Zamoyski[1]. W Towarzystwie skupiło się niemalże całe ziemiaństwo Królestwa. Celem Towarzystwa, które swój program upowszechniało w *Rocznikach Gospodarstwa Krajowego*, było wprowadzanie nowych zasad gospodarowania, podnoszenie kultury rolnej, w związku z przemianami społeczno-gospodarczymi, jakie w tym czasie wystąpiły w Europie Zachodniej, upowszechnianie wiedzy rolniczej, kształcenie młodzieży, organizowanie wystaw rolniczych oraz imprez związanych z rolnictwem itp.

O randze podejmowanych przez Towarzystwo zadań, a także jego roli w życiu gospodarczym świadczy chociażby fakt, że w skład władz Towarzystwa z urzędu wchodzili przewodniczący Rady Przemysłowej przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, wszyscy gubernatorzy cywilni i wojskowi, marszałkowie szlachty oraz dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Ponadto w skład Komitetu Towarzystwa wchodzili jako radcy poszczególni prezesi tzw. okręgów Towarzystwa[2]. W Komitecie Towarzystwa, okręg płocki reprezentował prezes Gustaw Zieliński[3].
W Towarzystwie ważną rolę spełniali tzw. „korespondenci" w liczbie 92 osób, o nieznanych bliżej kompetencjach. W 1861 r. w okręgu płockim byli nimi: Stefan Lasocki z Cieksyna k. Nasielska i Karol Ujazdowski z Nagórek k. Góry[4].

Działalność Towarzystwa zbiegła się z dość gwałtownymi protestami chłopskimi, jakie w latach 1861-1862 wystąpiły na tle odmowy odrabiania pańszczyzny. Wtedy to chłopi opuszczali majątki, podburzali służbę dworską, niszczyli lasy itp. 25 II 1861 r. przed pałacem Namiestnikowskim w Warszawie, w którym odbywało się posiedzenie Komitetu Towarzystwa Rolniczego miała miejsce wielka manifestacja młodzieży studenckiej, wszelkiej biedoty miejskiej oraz chłopów z całego Mazowsza. Ostatni domagali się m.in. przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej, a także zniesienia pańszczyzny. Wtedy to, ówczesny prezes Towarzystwa Rolniczego Zamoyski zapewnił protestujących, że pańszczyzna zostanie zniesiona i w drodze dobrowolnych układów zamieniona na czynsz, a także, że zamiana ta będzie wstępem do uwłaszczenia. Zapewnił również, że każdy chłop będzie mógł wykupić od dziedzica swój czynsz jednorazowo, bądź na raty[5].

W ziemi płockiej - chłopi już od maja 1861 r. odmawiali pracy, choć nie uciekali się do gwałtów i wyrządzania szkód. Bierny opór stosowała również czeladź i tzw. komornicy[6].

W historiografii pomijany jest fakt, że jeszcze w II 1861 r. Towarzystwo Rolnicze podjęło uchwałę, iż będzie dążyć do uwłaszczenia włościan drogą skupu czynszów, którym miało zająć się Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (TKZ) i którego prezesem w tym czasie był również A. Zamoyski. Towarzystwo miało spłacać dziedziców pieniędzmi uzyskanymi przez listy zastawne. Na spłacenie owych listów miało uzyskać pieniądze od samych włościan, którzy w ciągu 46 lat mieli spłacić wartość osad przechodzących na ich własność.

8 IV 1861 r. na wniosek A. margrabiego Wielopolskiego (1803-1877), który był politycznym adwersarzem Zamoyskiego, Rada Administracyjna Królestwa rozwiązała Towarzystwo[7]. W fakcie tym, zaskakującym czynnikiem było to, iż Wielkopolski, częściowo przejął do realizacji program agrarny Zamoyskiego.

Decyzja o likwidacji Towarzystwa Rolniczego nie została do końca wyjaśnioną. Trudno przyjąć, że władze rozwiązały go w drodze generalnej rozprawy z polskimi stowarzyszeniami patriotycznymi, ponieważ stowarzyszenie deklarowało apolityczność, zaś program agrarny Zamoyskiego, początkowo cieszył się poparciem cara Aleksandra II. Wydaje się, że o likwidacji przesądziło zobowiązanie się Towarzystwa Rolniczego do przejęcia listów zastawnych od TKZ, co przy powszechnym niedostatku kapitałów i biedzie, mogło zagrozić interesom tej dobrze prosperującej instytucji, której kapitał, carat uważał za własny. Z punktu widzenia władz, nie można było dopuścić do zachwiania ekonomicznego kredytowanej gospodarki wysokotowarowej. Dalszy przebieg wypadków potwierdził jednak, że i bez angażowania Towarzystwa Kredytowego, władze wydając z powodów politycznych ukaz o uwłaszczeniu i tak z tego faktu uzyskały korzyści ekonomiczne[8].

Wypadki popowstaniowe, a także przeprowadzona przez carat w 1864 r. reforma uwłaszczeniowa, na długie lata postawiła polskie rolnictwo w niezwykle trudnej sytuacji i to niezależnie od wielkości stanu posiadania. Poważną kwestią pozostawała sprawa efektywnego prowadzenia gospodarstw rolnych, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu po uwłaszczeniu. Trudności te wyrastały z polityki rusyfikacyjnej caratu, który wszelkimi siłami hamował rozwój urządzeń, mających na celu podnoszenie kulturalne i gospodarcze Polaków.

W tym kontekście nie sposób przecenić roli warszawskiego „Głosu", który propagując hasła pozytywizmu, uczulił grono społeczników do „pójścia między lud", przygotowując przez to w społeczeństwie zrozumienie dla ważkości kwestii rolnej. Realizacja tych zadań mogła być podjęta dopiero na początku lat 80-tych XIX wieku.

W tym czasie, niezmiernie ważną edukacyjnie rolę spełniało wydawane od 1881 r przez Kazimierza Promyka, czyli Konrada Prószyńskiego (1851-1908), pismo

„Gazeta Świąteczna", która przy prezentowanej ostentacyjnie apolityczności, w istocie była podstawowym źródłem dla edukacji oświatowej, kulturalnej i ekonomicznej całego społeczeństwa. Niekwestionowaną też zasługą Promyka było, że przy pomocy wymyślnych elementarzy, nauczył włościan czytać po polsku, oraz wpoił im przekonanie o wartości czytelnictwa.

„Gazeta Świąteczna" - utorowała z kolei drogę bardziej społecznie nastawionej „Zorzy", która nie tylko pogłębiła ruch czytelniczy lektur fachowych, ale też przygotowywała społeczeństwo wiejskie ku samo organizacji. Warto tu na marginesie wspomnieć na działalność propagandową i wydawniczą działaczy skupionych wokół Mieczysława Brzezińskiego (1858-1908). W 1898 r. do pracy oświatowo-kulturalnej na wsi włączyło się tajnie działające Towarzystwo Oświaty Narodowej. Z inspiracji Towarzystwa działalność społeczną na wsi podjęła inteligencja, zarówno wiejska jak i miejska. Według szacunków specjalnej komisji powołanej przez generał-gubernatora warszawskiego, w 1901 r. tajnym i to systematycznym nauczaniem objęte było już ok. 33% ludności Królestwa[9].

Opisane działania, acz ważne, w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych okazywały się wciąż niedostateczne. Na polu gospodarczym bowiem, dawał się odczuwać brak wyspecjalizowanej organizacji, która działalnością swoją objęłaby całokształt spraw związanych z rolnictwem.

Powołanie, względnie reaktywowanie reprezentacji rolniczej, było rozważane w Płocku już od dawna. Wśród inteligencji, głównie wśród ziemian, powszechnie żywą była pamięć o istniejącym w przeszłości Towarzystwie Rolniczym. Podczas wyborów przeprowadzanych 1890 r. do władz TKZ w Płocku, po raz pierwszy o Towarzystwie Rolniczym przypomniał zebranym Kajetan Piechowski (1859 - po 1914)[10] z Kolczyna, który uzasadniając potrzebę jego utworzenia, względnie reaktywowania, przedłożył w tej sprawie formalny wniosek. Wniosek ten zgłosił w obecności gubernatora płockiego oraz uczestniczącego w zebraniu prezesa Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu w Petersburgu. Ówczesne władze Towarzystwa doceniały ważkość problematyki rolniczej, o czym świadczyło istnienie w nim Sekcji Rolnej. Na jej czele stał mocno związany z Płockiem wybitny działacz narodowo-demokratyczny i społeczny Stanisław Chełchowski (1866-1907), który w latach następnych, wywarł przemożny wpływ na rozwój rolnictwa polskiego. Dodajmy, że Chełchowski był współzałożycielem Sekcji i jej wiceprezesem; zaś w latach 1901-1907, tj. do czasu utworzenia Centralnego Towarzystwa Rolniczego (CTR) w Warszawie - prezesem[11].

Swoim wystąpieniem Piechowski rozpoczął dyskusję, która znalazła szerokie odbicie w terenie. Niejako w nawiązaniu, w 1891 r. grono ziemian z powiatu rypińskiego zwróciło się do Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu w Petersburgu z wnioskiem o utworzenie w Rypinie lokalnego stowarzyszenia rolniczego, względnie kółka rolniczego. W tym samym czasie, z podobnym wnioskiem wystąpiła grupa ziemian z Wyszogrodu sugerując, ażeby podobne stowarzyszenie powstało w Płocku. Starania te zostały pozytywnie przyjęte przez władze wzmiankowanego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, które poparły wniosek w ministerstwie. Jak podają „Echa Płockie i Włocławskie", czekał on na załatwienie jeszcze przez kilka lat[12].

Zbiegiem okoliczności, opisywane inicjatywy zbiegły się z wydaniem przez władze carskie tzw. ustawy normalnej o towarzystwach i stowarzyszeniach rolniczych. Stowarzyszenia miały posiadać charakter stowarzyszeń gubernialnych. Nowe przepisy zezwalały na tworzenie dwóch typów stowarzyszeń, tj. syndykatów rolniczych o celach handlowych lub stowarzyszeń o charakterze ściśle zawodowym, prowadzących również działalność kulturalno-oświatową w dziedzinie rolnictwa. Ta ambiwalentność przepisów pozwoliła na powstanie w poszczególnych guberniach różnych typów stowarzyszeń. W guberni warszawskiej np., prawdopodobnie z uwagi na ogrom aglomeracji stołecznej, gwarantującej tamtejszym ziemianom zbyt na produkty rolnicze, wybrano pierwszy typ organizacji. W ten sposób doszło w Warszawie do powstania syndykatu rolnego, o zadaniach ściśle handlowych.

Z kolei w Płocku, przeważyły racje społeczne. W tutejszym środowisku znaleźli się bowiem tacy doświadczeni działacze, jak wspominany Chełchowski, a nadto Bolesław Zdziarski (1863-1931), Władysław Płoski (1862-1946)[13], Tomasz Sieklucki (1868-1935)[14], Zygmunt Kwasieborski (?-1910)[15] i inni, którzy doceniając znaczenie gospodarcze rolnictwa, starali się nadać mu właściwy priorytet w polityce państwa. Działacze ci widzieli upośledzenie warstwy rolniczej w zakresie przygotowania zawodowego i to niezależnie od wielkości posiadanego areału. Znakomita ich większość była też wypróbowanymi działaczami Ligi Narodowej, co skutkowało tym, że przy okazji spraw czysto zawodowych, mieli możliwość realizacji innych zadań społecznych, w tym także i politycznych.

Należy nadmienić, że tradycje te w jakiejś mierze wytyczali m.in. B. Zdziarski, Wł. Płoski, A. Hempel i M. Bojanowski. Działacze ci, realizując na czasie będące hasło „praca nad Ludem i dla Ludu", za te ideały doznali wiele przykrości ze strony władz, a szczególnie Zdziarski, który wielokrotnie był więziony. M.in. był osadzony w osławionym X pawilonie Cytadeli warszawskiej.

Od samego początku, zanim jeszcze doszło do legalizacji stowarzyszenia, w środowisku ziemiańskim żywo były rozważane kwestie związane z postępem i szerzeniem oświaty rolniczej wśród samych ziemian oraz chłopów, prowadzeniem odpowiedniego instruktażu, a także badań na tzw. polach doświadczalnych[16].

Docelową działalnością miało być szerzenie oświaty ogólnej i kultury wśród włościan i robotników rolnych, a także działalność wychowawcza. B. Zdziarski podaje, że m.in. w tych właśnie celach nawiązano kontakty z takimi paryskimi instytucjami jak z Centralnym Towarzystwem Rolniczym i Muzeum Społecznym oraz z Instytutem dla Kontroli Międzynarodowego Handlu Zbożowego we Freiburgu[17]. Korzystając z tej nowej sytuacji, grupa

32 ziemian z guberni płockiej, występująca jako członkowie założyciele[18], zwróciła się do rosyjskiego Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwa o zatwierdzenie statutu Towarzystwa Rolniczego.

Statut został zatwierdzony 18 (30) XI 1900 r. i przesłany do wdrożenia gubernatorowi płockiemu, który zwołanie zebrania organizacyjnego powierzył dwom wnioskodawcom, tj. Julianowi Goślickiemu (1839-1912)[19] z Lelic i Janowi-Kantemu Turskiemu[20] z Żytowa. Statut zakładał również utworzenie przy Gubernialnym Towarzystwie Rolniczym syndykatów rolnych w Mławie i Rypinie. Z konieczności, całą uwagę ograniczam do spraw związanych ze stowarzyszeniem w Płocku[21].

Zebranie organizacyjne odbyło się 22 I 1901 r. z udziałem 115 osób. Przeprowadzono wówczas wybory do nowych władz. Prezesem honorowym Towarzystwa został Adam hr. Krasiński (1870-1909) z Opinogóry, który powszechnie był znany z wielkich zasług dla rozwoju kultury polskiej[22]. Prezesem rzeczywistym został S. Chełchowski. Na pozostałe funkcje wybrano: T. Siekluckiego (wiceprezes), J. Pruskiego z Dylina (skarbnik) i red. A. Grabowskiego z Płocka (sekretarz).

W skład pierwszej Rady Towarzystwa weszli: W. Kanigowski z Luberadza, L. Zieliński z Wierzbicka, B. Zdziarski z Ciesiel, J. Choromański z Żoch, J, Turski z Żytowa i J. Płoski z Dulska.

Zastępcami członków Rady wybrano: W. Koskowskiego z Ruszkowa, Wł. Płoskiego z Wargocina i Z. Umińskiego z Dziembakowa. Natomiast do Komisji Rewizyjnej wybrano J. Gościckiego z Lelic, M. Szemplińskiego (ok. 1844-1921)[23] z Białej i Z. Kwasieborskiego z Wempił. Wybory zatwierdził gubernator płocki 28 VI (11 VII) 1901 r.

Na zebraniu tym powołano do istnienia 10 komisji stałych, które ówczesnym zwyczajem nazywano delegacjami. Były to delegacje: 1. Rolnicza, 2. Mechaniczno-Melioracyjna; 3. Hodowlana, 4. Przemysłu Rolnego, 5. Leśnictwa i Ogrodnictwa, 6. Organizacji Gospodarki, 7. Służbowa i Pośrednictwa Pracy, 8. Gospodarstwa Kobiecego i Drobnego Przemysłu, 9. Prawno-Ekonomiczna, 10. Hodowlana. W zależności od potrzeb, powoływano także komisje doraźne[24].

Jeszcze na zebraniu organizacyjnym postanowiono zakupić dla potrzeb Towarzystwa siedzibę, która obok pomieszczeń biurowych oraz sali posiedzeń, posiadałaby pomieszczenia dla celów bibliotecznych oraz muzealnych[25]. Sprawę sfinalizowano w już w 1902 r., zakupując od Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku jej dotychczasową siedzibę[26].

Wysokość składki była zróżnicowana. Dla członków rzeczywistych dożywotnich wynosiła 100 rb, wpisowe - 5 rb. Za organ prasowy stowarzyszenie uznało „Echa Płockie i Łomżyńskie", które redagował A. Grabowski.

Już w pierwszym roku działalności Towarzystwo uzyskało od władz ulgi przewozowe na niektóre materiały budowlane oraz zboża i pasze. W ciągu roku organizowane były liczne prelekcje, poświęcone przeważnie tematyce rolniczej. Jednocześnie w „Echach Płockich i Łomżyńskich" zamieszczano artykuły, które tematycznie związane były z różnymi działami produkcji rolniczej.

Po raz pierwszy władze przyznały Towarzystwu prawo do urządzania wystaw rolniczych, na których były prezentowane osiągnięcia majątków i wzorcowych gospodarstw włościańskich. Należy nadmienić, iż pierwsza taka prowincjonalna wystawa rolnicza odbyła się w Płocku w jeszcze 1894 r. Została zorganizowana przez B. Zdziarskiego, pomimo zgłoszenia formalnego sprzeciwu ze strony gubernatora płockiego. Okazana wówczas przez Zdziarskiego niesubordynacja, w dużej mierze zaciążyła na dalszym jego życiu. Wszystkie bowiem następne jego inicjatywy, były już z reguły torpedowane przez władze[27].

Przyznane prawo do urządzania wystaw, miało duże znaczenie dla środowiska. Dzięki wystawom, niejako w sposób naturalny wytyczane były kierunki dobrego gospodarowania. Ważną też rolę psychologiczną spełniały fundowane przez Towarzystwo nagrody pieniężne i medale[28].

Dla bliższego zorientowania się w pracy Towarzystwa, przyjrzyjmy się nieco pracy niektórych delegacji. I tak np. w delegacji prawno - ekonomicznej, której przewodniczył Waldemar Piwnicki (1843-1914)[29] z Gilina, opracowywano wnioski do Senatu, bądź zgłaszane przez inne delegacje, w zakresie udzielania pomocy prawnej członkom. Nawiązano też ścisłą współpracę z różnymi stowarzyszeniami asekuracyjnymi. Delegacja ta niejednokrotnie wnioskowała do władz TKZ o udzielanie różnych ulg dla członków w spłatach pożyczek, zarówno z powodu klęsk nieurodzaju, jak też z uwagi na inne wydarzenia losowe. Opracowywano również wnioski do ministrów Rolnictwa i Finansów o odroczenie, względnie rozłożenie bieżących podatków, których wysokość była szacowana w oparciu o zebrane materiały statystyczne. Wspólnie np. z GTR w Łomży występowano o ujednolicenie na terenie całego Królestwa przepisów o najmie robotników folwarcznych, na wzór obowiązujących w całym cesarstwie. Należy dodać, że w tym czasie, znacznie korzystniejsze warunki płacowe i bytowe zawarte były w ustawodawstwie dla robotników rolnych na terenie rdzennej Rosji[30].

Z kolei w Delegacji Służbowej i Pośrednictwa Pracy, której przewodniczył Ignacy Grabowski[31] z Kędzierzyna, zajmowano się następującymi sprawami:

1. warunkami materialno - bytowymi służby folwarcznej;
2. pośrednictwem pracy;
3. opracowaniem odpowiednich przepisów prawno-administracyjnych, regulujących warunki socjalo-bytowe, związane z zatrudnieniem itp.

W 1900 r. delegacja ta zaleciła członkom GTR przeprowadzenie remontów mieszkań dla służby folwarcznej, a także objęcie wszystkich pracowników bezpłatną opieką lekarską. Pierwszy taki punkt lecznictwa, który świadczył darmową pomoc lekarską dla służby folwarcznej powstał z inicjatywy Wł. Płoskiego w Drobinie k. Płocka. Dodajmy, że opiekę lekarską sprawował tam przez 10 lat dr Wł. Kosmaciński (1867-1929), który w latach

1926-1929 był prezesem Płockiego Towarzystwa Lekarskiego[32]. Przygotowano też kwestionariusz w celu zbadania warunków bytowych i stosunków służbowych w całej guberni płockiej.

Na początku działalności delegacja dysponowała funduszem w wysokości 600 rb. Podjęła też starania o utworzenie przytułku dla tzw. oficjalistów rolnych. Uznała za niezbędne wprowadzenie ksiąg służbowych, które podlegały kontroli przez władze gminne. W księgach tych rejestrowano czasokres trwania stosunku pracy każdego pracownika. Jednocześnie Delegacja postulowała, aby władze GTR w Płocku, w porozumieniu z ich odpowiednikami w Królestwie, wniosły do legislatury wniosek o określenie wysokości wieku emerytalnego dla służby folwarcznej[33].

W pracach tej delegacji istotną rolę odgrywał Zdziarski, który odznaczał się szczególną wrażliwością wobec wyzysku ekonomicznego, zjawisku wówczas dość powszechnie stosowanym przez właścicieli folwarków.

W pierwszym roku przychody Gubernialnego Towarzystwa Rolniczego (GTR) wyniosły 7.743,15 rb, rozchody zamknęły się kwotą 2.215,15 rb. Towarzystwo liczyło wówczas 16 członków dożywotnich, 293 członków rzeczywistych, 32 założycieli oraz 16 korespondentów. Dawało to łącznie liczbę 357 członków. W rozbiciu na powiaty przypadało odpowiednio: w Płocku - 16 członków; w powiecie płockim - 112; w powiecie sierpeckim - 54; lipnowskim - 51; ciechanowskim - 36, rypińskim - 30; mławskim - 28; przasnyskim - 16 i z innych miejscowości - 14.

W 1902 r. Towarzystwo uzyskało zgodę gubernatora na organizowanie corocznych powiatowych wystaw rolniczych, na których dokonywano przeglądu osiągnięć, głównie w hodowli koni i bydła, a także prezentowano sprawy związane z postępem rolniczym. Wystawy te kończyły się wystawą gubernialną w Płocku. Wyróżniającym się rolnikom i hodowcom wręczano medale lub nagrody pieniężne.

W tym roku, prezes Towarzystwa Rolniczego w Płocku St. Chełchowski, wystąpił do władz o wyrażenie zgody na przewóz koleją przez terytorium Prus do przygranicznych miejscowości zbóż, pasz i słomy. Władze odmówiły podjęcia działań, z uwagi na obowiązujące ustalenia traktatowe z Niemcami.

W 1902 r. władze GTR dokonały zasadniczych przewartościowań swojej dotychczasowej polityki wobec rolnictwa, chociaż nie wiadomo do końca, czy to było następstwem odgórnie podejmowanych przez państwo reform, czy też skutkiem nacisku kół gospodarczych w Królestwie. Na mocy bowiem ukazu carskiego z 22 III 1902 r. utworzono w Królestwie Radę Rolną. Jej odpowiednikami w terenie były tzw. Gubernialne Komitety Rolnicze, których celem było dostarczanie dla tejże Rady informacji o potrzebach przemysłu rolnego. Taki Komitet powstał i w Płocku. Jakkolwiek na jego czele stali wyznaczeni urzędnicy Rządu Gubernialnego, to w skład jego wchodzili również przedstawiciele GTR. Wtedy to, na zasadzie kooptacji, do Komitetu weszli A. Jeżewski ze Skrwilna, J. Choromański z Żoch, J. Turski z Żytowa, J. Zieliński z Wierzbicka, J. Zieliński z Woli i S. Baliński z Płocka. Zgodnie też z zaleceniem zawartym w ukazie, doszło do nawiązania ścisłej współpracy między GTR w Płocku i miejscową Dyrekcją Szczegółową TKZ. Współpraca polegała m.in. na tym, że prezes Towarzystwa Rolniczego z urzędu wchodził w skład Dyrekcji Szczegółowej.

W następstwie tych faktów wytworzyła się dla GTR niezwykle korzystna sytuacja, ponieważ pozwoliło to bezpośrednio wpływać na politykę kredytową TKZ. Tak też to odebrał Zarząd Towarzystwa, który w nowej sytuacji postanowił nie krytykować ustaw TKZ, ani też samej organizacji, a jedynie odwoływać się w sprawach ogólnych. Samo zaś Towarzystwo powołało z kolei specjalną doraźną komisję, która podjęła się opracowania wniosków m.in. w kwestiach dotyczących podwyższenia taryf taksowych, uruchomienia kredytu melioracyjnego, objęcia pożyczkami drobnej własności, a zwłaszcza rolników pochodzenia szlacheckiego. Wnioski te zostały przedłożone Dyrekcji Głównej TKZ 15 VIII 1902 r. Z dalszego biegu wypadków wiemy, że władze uznały je za zbyt radykalne. Dlatego jeszcze w tym samym roku, Komisja została rozwiązana.

W dziedzinie spraw socjalnych, ważną rolę miała spełniać powołana przy Towarzystwie - Kasa Wsparć Jednorazowych dla Służby Folwarcznej na Wypadek Śmierci Kalectwa i Niedołężnej Starości. Niestety, na temat zakresu działania tej Kasy źródła milczą[34].

Ażeby zapewnić Towarzystwu samofinansowanie, a także uprzystępnić członkom możliwość dokonywania zakupów związanych z rolnictwem, powołano w przy Towarzystwie 1902 r. tzw. Biuro Pośrednictwa Handlowego, które wkrótce przemianowano na Syndykat Handlowy. Biuro prowadziło sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych oraz nasion. Pomysłodawcą powołania Biura był B. Zdziarski, który wzorował się na podobnych instytucjach istniejących w Kijowie i Łucku[35]. Syndykat działalność handlową rozpoczął dopiero w 1903 r., przy kapitale zakładowym w wysokości 6.000 rb. Na czele Syndykatu stał Zarząd, który był podległy Zarządowi GTR. Pierwszym prezesem i zarazem kierownikiem Syndykatu został A. Majdecki, natomiast w skład Zarządu weszli T. Sieklucki z Goleszyna i Władysław Fryben z Borowiczek. Po wydaniu przez władze w 1904 r. ustawy normalnej powołującej stowarzyszenia powiatowe, kierownik Syndykatu z urzędu wchodził w skład Zarządu GTR, jako dyrektor zarządzający[36]. Syndykat miał charakter przedsiębiorstwa udziałowego. Udziałowcami mogli być jedynie członkowie płockiego GTR. Od 1907 r., a więc po reorganizacji Towarzystwa Gubernialnego, wyłącznie członkowie Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Płocku. Udział dawał prawo do otrzymywania corocznej dywidendy. Pozostali członkowie, którzy nie wpłacili udziału, a jedynie dokonywali w Syndykacie zakupów, korzystali z określonych rabatów. Działalność gospodarczą Syndykatu Rolnego w latach 1903-1912 ilustruje załączona tablica.

Tabl. 1. Działalność syndykatu Rolnego w Płocku w latach 1903-1912 (w rb)[37].

Rok	Liczba udziałowców	Kapitał udziałowy	Kapitał zapasowy	Obrót towarowy	Zysk z tego obrotu	Zysk ogólny	Zysk netto	Dywidenda	Zwroty od zakupów
1903	Biuro Komisowo–Handlowe Towarzystwa Rolniczego			82.465	7.415	7.518	3.971	–	1.322
1904				145.577	17.382	17.899	12.058	–	3.220
1905	66	6.700	910	115.405	10.982	11.107	2.591	327	-
1906	68	6.900	1.404	129.676	12.133	12.267	3.036	345	736
1907	68	6.900	2.676	186.669	16.915	17.461	6.393	345	1.992
1908	69	8.615	4.971	248.237	22.261	23.363	11.067	430	3.483
1909	70	11.209	5.975	220.741	20.363	21.886	9.678	560	2.874
1910	71	12.967	8.864	305.642	26.625	28.216	13.870	648	6.036
1911	77	17.184	12.347	393.646	30.902	32.562	16.535	1.031	6.687
1912	92	23.485	14.521	643.310	40.215	42.750	19.794	1.409	9.786

W dziedzinie działalności ściśle zawodowej, władze Towarzystwa uznały za konieczne założenie placówki badawczo-naukowej. Uzasadnieniem tego była potrzeba podniesienia kultury rolnej oraz szerzenie postępu rolniczego zarówno w folwarkach, jak i gospodarstwach włościańskich. Propozycja urządzenia tzw. „Pola Doświadczalnego" została zgłoszona przez B. Zdziarskiego na jednym z posiedzeń Zarządu jeszcze w 1902 r. Z braku środków sprawę odłożono na później. Tymczasem zapotrzebowanie w tym względzie wypełniała stacja doświadczalna w Chojnowie, będąca własnością S. Chełchowskiego. Do sprawy powrócono ponownie na Zebraniu Ogólnym 7 III 1905 r. Zdziarski ponowił wówczas propozycję, tym razem przedstawiając projekt wydzierżawienia na ten cel od Ochrony Prawosławnej w Płocku podupadłego folwarku w Niegłosach. Proponował również założenie na tym terenie szkoły rolniczej. Obydwa wnioski spotkały się z dużymi oporami ze strony członków, ponieważ w dalszym ciągu brakowało środków. Wydaje się jednak, że znacznie istotniejszym powodem, był brak zgody ze strony władz rosyjskich. W tym samym bowiem czasie, ówczesny właściciel Kucic, niejaki Bolechowski, zobowiązał się przekazać na cele szkoły odpowiednią ilość ziemi, park oraz zabudowania w Nicicach[38].

Do zorganizowania Pola Doświadczalnego doszło dopiero pod koniec 1912 r. w Świerczynku. Ta placówka badawcza prawnie była traktowana jako sekcja OTR w Płocku, z budżetem 4.500 rb. Należy nadmienić, że w kwocie tej po raz pierwszy znalazła się subwencja w wysokości 2000 rb, którą przyznał Departament Rolnictwa. Pole Doświadczalne swoim oddziaływaniem obejmowało cały ówczesny powiat płocki oraz część sierpeckiego. Do Sekcji zapisało się ponad 40 rolników i właścicieli ziemskich.

Na czele Sekcji stał Zarząd, w skład którego m.in. wchodzili następujący ziemianie: Wł. i K. Grabowscy, J. Karczewski, K. Jabłowski, W. Kozłowski, M. Orzeszkowski, Z. Wierzbicki i T. Żórawski. Pierwszym kierownikiem Pola został dr F. Grabski, a po nim przejął zadania znany i powszechnie ceniony działacz społeczny E. Kolasiński (1880-1924)[39]. Opłaty członkowskie wynosiły rocznie 50 rb, zaś opłaty za doświadczenia -15 rb.

Program badań obejmował doświadczenia odmianowe, nawozowe oraz z zakresu mechanizacji rolnictwa. Doświadczeniami objęto 6 rozpowszechnionych w terenie upraw, tj. ziemniaki, buraki cukrowe, jęczmień, żyto, pszenicę i owies.

Przy Polu doświadczalnym działało laboratorium, którym kierowały K. Karczewska i E. Kolasińska. Od 1913 r. Zarząd Pola Doświadczalnego urządzał szkolenia i kursy dla członków kółek rolniczych[40].

Gubernialne stowarzyszenia rolnicze były niewątpliwie dużym osiągnięciem uzyskanym w następstwie inicjatywy oddolnej działaczy. Nie zaspakajały jednak one należycie potrzeb rolnictwa w skali Królestwa, a to z uwagi na brak jakiejkolwiek spójności poszczególnych gubernialnych stowarzyszeń, które jak pamiętamy, prowadziły działalność w różnych formach organizacyjnych. Fakt ten powodował, że stowarzyszenia gubernialne nie były w stanie wytworzyć reprezentacji, która mogłaby skutecznie oddziaływać na kształtowanie się polityki agrarnej państwa, nie mówiąc już o tym, że brakowało wyspecjalizowanej instytucji, zdolnej do popierania szeroko rozumianego postępu w rolnictwie. Niedogodnością było również, że gubernialne stowarzyszenia z uwagi na odległości, obejmowały tylko niewielką część rolników. Chodziło także o pozyskanie w charakterze członków tych drobnych rolników, którzy zaczęli przejawiać znaczne zainteresowanie sprawami rolniczymi i społecznymi. Wyrazem tego było powstanie zaledwie kilku spółek zrzeszających drobną własność, wzorowanych na słynnej spółce rolnej pn. „Jutrzenka" w powiecie miechowskim[41].

Sprawy te były dobrze rozumiane jeszcze w Sekcji Rolnej Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu ze S. Chełchowskim na czele, a także we władzach GTR w Płocku, któremu również przewodził. W tych właśnie środowiskach podjęto prace w celu zorganizowania Centralnego Towarzystwa Rolniczego (CTR). Opracowano strukturę organizacyjną przyszłego CTR, statut, wyznaczono również zadania. Przy określaniu zadań głównie chodziło o to, ażeby CTR z jednej strony posiadało uprawnienia władcze wobec rolniczych stowarzyszeń terenowych, będąc jednocześnie jednostką nadzorczą, instruktażową i badawczą.

Z drugiej strony - CTR stanowiłoby zdemokratyzowane przedstawicielstwo polskiego rolnictwa wobec władz carskich.

Pierwsze sprzyjające ku temu okoliczności pojawiły się dopiero po przegranej w 1904 r. wojnie Rosji z Japonią. Wtedy to na wniosek środowiska płockiego z 20 IV 1904 r. władze dokonały zmian w przepisach o stowarzyszeniach rolniczych. Zezwoliły wówczas na utworzenie syndykatów handlowych dodatkowo w Mławie i Rypinie. Podobnie - na powstanie podobnych placówek w pozostałych powiatach guberni. Natomiast nie było ani słowa o możliwości powołania do istnienia centrali ogólnokrajowej.

Co więcej, nowe przepisy, czego najprawdopodobniej nie przewidzieli działacze płoccy, dopuszczały do członkostwa w Zarządzie wyłącznie rosyjskich poddanych wyznania chrześcijańskiego, co z kolei otwierało furtkę dla rdzennych Rosjan.

Decyzja władz spotkała się ze zdecydowaną krytyką ze strony władz GTR w Płocku, a głównie jego prezesa St. Chełchowskiego. Działacze płoccy wskazywali na nieracjonalność rozwiązania. Działacze płoccy podkreślali, ze nowe przepisy nie uwzględniały warunków lokalnych, położenia przestrzennego powiatu, komunikacji, a także miejscowych stosunków handlowych. Niemniej, GTR w Płocku jeszcze w 1904 r., powołało na zasadzie oddziałów, wspomniane syndykaty w Mławie i Rypinie.

Dodajmy, że nowe przepisy zezwalały na zakładanie w razie potrzeby zakładów techniczno-rolniczych dla przeróbki miejscowych surowców rolnych, warsztatów i elewatorów, na otwieranie zakładów w Rosji i za granicą, tj. składów, magazynów oraz agentur komisowych dla zakupów i sprzedaży produktów związanych z rolnictwem. W obrębie swej działalności, towarzystwa mogły już udzielać pożyczek pod zastaw towarów przyjętych od mniejszych rolników do sprzedaży komisowej oraz zaciągać na te towary pożyczki w różnych instytucjach kredytowych, na rachunki i zlecenia ich właścicieli. Mogły też wykonywać wszelkie zlecenia rolników, które były związane z przemysłem rolnym.

Przepisy wykonawcze dotyczące sposobu i zakresu udzielania pożyczek, które zostały uchwalone przez władze poszczególnych stowarzyszeń, podlegały zatwierdzeniu przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwa. Stowarzyszeniom nadano także prawo sprzedaży, oddawania w zastaw ruchomości i majątku nieruchomego, prawo do swobodnego dysponowania pomieszczeniami itp. Działalność ta z mocy prawa na zasadach ogólnych, podlegała nadzorowi policyjnemu. Przepisy stanowiły również, że za zobowiązania członków, stowarzyszenie rolnicze nie ponosiły odpowiedzialności materialnej[42].

Dopiero w następstwie zmian politycznych, jakie objęły Królestwo w 1905 r., oraz dzięki staraniom Chełchowskiego, rząd wydał nowe przepisy o stowarzyszeniach rolniczych. Wtedy to, władze wyraziły zgodę na utworzenie CTR. Do powstania tej placówki doszło 9 XI 1906 r., kiedy to został zatwierdzony statut[43].

Według statutu, do zadań CTR m.in. należało: rozeznanie bogactw naturalnych w celu ich racjonalnego wykorzystania, prowadzenie badań statystycznych związanych z gospodarka rolną, ustalanie zasad i kierunków produkcji rolnej, a także jej specjalizacji w zależności od warunków lokalnych, przyrodniczych, komunikacyjnych i ekonomicznych; oddziaływanie na poprawę stosunków handlowych i przemysłowo-rolnych, uporządkowanie spraw wystaw rolniczych, organizowanie pól doświadczalnych i demonstracyjnych, prowadzenie wydawnictw, szkół rolniczych itp. Ważnym zadaniem było zajmowanie się losem ludności poszukującej zarobków w kraju i zagranicą, prowadzenie pośrednictwa pracy dla tzw. oficjalistów, służby i robotników folwarcznych, współpraca z instytucjami charytatywnymi, ubezpieczeniowymi, prowadzenie prac nad określeniem minimum socjalnego oraz szerzenie idei korporacyjnych oraz innych form zrzeszeniowych.

Pierwszym w historii CTR prezesem został S. Chełchowski[44], który jednocześnie do końca 1904 r. pełnił prezesurę w płockim GTR. Stanowiło to niewątpliwe wyróżnienie dla tego rzeczywiście wybitnego działacza gospodarczego. Wydaje się jednak, że w osiągnięciu celu dopomógł mu wybór w 1906 r. do rosyjskiej Dumy, do której został wybrany wraz z A. Macieszą jako poseł ziemi płockiej[45]. Mimo rozlicznych zajęć na nowym stanowisku w Warszawie[46], Chełchowski nie zaniechał kontaktów z OTR w Płocku. Do marca 1907 r., tj. do swojej niespodziewanej śmierci, wchodził w skład jego Rady.

Dokonano również zasadniczych zmian w organizacji dotychczasowych stowarzyszeń gubernialnych. W miejsce GTR w Płocku, które formalnie istniało do 17 XII 1907 r.[47] , dokonano powołania trzech, niezależnych od siebie stowarzyszeń okręgowych, z siedzibami w Płocku, Dobrzyniu i Ciechanowie. Wymienione stowarzyszenia zostały organizacyjnie podporządkowane CTR. Ruch ten zresztą objął całą Kongresówkę. Przy nowoutworzonych stowarzyszeniach powołano, jako autonomicznie działające - Wydziały Kółek Rolniczych.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze (OTR) w Płocku rozpoczęło działalność w 1907 r. i zasięgiem obejmowało powiaty płocki i sierpecki[48]. Do chwili reorganizacji, funkcję prezesa pełnił w latach 1904-1907 dotychczasowy wiceprezes T. Sieklucki (1868-1935) z Goleszyna, który przejął ją po S. Chełchowskim. Sieklucki odmówił kandydowania do władz nowoutworzonego stowarzyszenia, zasłaniając się złym stanem zdrowia. Był to naturalnie pretekst. W rzeczywistości Sieklucki jeszcze w 1906 r. stał się przedmiotem inwigilacji ze strony żandarmerii płockiej, w związku ze znalezieniem u niego podczas rewizji broszur o treści narodowej. Według odosobnionej relacji Popkowskiego, który w międzyczasie również był aresztowany, Sieklucki osadzony został w więzieniu płockim, gdzie poddano go szczególnie ostremu regulaminowi[49].

Na pierwszym walnym zebraniu, które odbyło się 31 X 1907 r. do Zarządu wybrano ludzi przeważnie nowych. Ze starego składu pozostali jedynie A. Grabowski i B. Zdziarski. Prezesem wybrano wówczas W. Grabow-

skiego z Setropia, wiceprezesem Cz. Gościckiego z Piączyna, skarbnikiem J. Siniarskiego-Czaplickiego z Kowalewka, a na członków Rady Kryńskiego z Dzierżanowa, J. Machcińskiego z Leszczyna, A. Zawidzkiego z Worowidza. Wydział Kółek Rolniczych reprezentowali w Radzie Z. Umiński, J. Kajkowski i W. Płoski[50].

Grabowski pełnił funkcję prezesa do 1909 r. W latach 1909-1914 prezesurę sprawował Wł. Płoski (1862-1946). Natomiast podczas I wojny światowej prezesem Zarządu był P. Nieniewski (?- 1934 r.)[51].

Na zakończenie działalności GTR w Płocku została wydana okolicznościowa broszura, w której przedstawiono dotychczasowy dorobek za lata 1901-1907, który uznano go za pozytywny. Natomiast za niedostateczny uznano udział Towarzystwa w krzewieniu oświaty ludowej[52].

Ta ostatnia sprawa, w szczególny sposób była ważną dla prezesa Chełchowskiego. Chełchowski, jako czołowy działacz narodowo-demokratyczny na terenie Mazowsza Płockiego, bardzo często opowiadał się za rozszerzeniem oświaty rolniczej, z jednocześnie prowadzonym uświadamianiem politycznym szerokich warstw społecznych. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią, tj. w marcu 1907 r., przemawiając na zebraniu OTR w Płocku wypowiedział znamienne na ten temat słowa nie przypuszczając, że pozostawił po sobie polityczny testament: „[...] Zróżnicowanie pracy, oparcie jej na szerokich masach rolniczych, szerzenie światła tam, gdzie jeszcze promień wiedzy rolniczej nie przeniknął, budzenie uśpionych sił do spełniania obowiązków obywatelskich" - stanowiło jego pożegnalne motto. Po śmierci Chełchowskiego, programem działaczy płockich, a także i pozostałych stowarzyszeń okręgowych było „[...] podniesienie bytu materialnego, szerzenie oświaty i budzenie świadomości narodowej"[53]. Trendy te znalazły szczególny wyraz w działalności kółek rolniczych, które na terenie guberni płockiej powstawały po 1906 r. Kiedy w 1907 r. Towarzystwo, w ramach rewanżu za antypolskie ustawy w Prusach wezwało do bojkotu towarów sprowadzanych z Niemiec, akcja ta spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem w społeczeństwie polskim[54].

Jednym z pierwszych działań OTR w Płocku w 1907 r. było uczestnictwo w dniach 13-15 IX w wystawie rolniczej w Ciechanowie. W wystawie tej uczestniczyły i pozostałe stowarzyszenia z terenu guberni płockiej. Tematyka obejmowała wiele zagadnień, m.in. dotyczyła rolnictwa, leśnictwa, a także przemysłu rolniczego. Zrozumiałym się staje, że osiągnięciami szczególnymi odznaczyły się wówczas dwie ordynacje, tj. Krasińskich i Czartoryskich. Wystawa miała duże znaczenie propagandowe w społeczności rolniczej, z uwagi na jej wzorcowy charakter[55].

W 1907 r. w Towarzystwie w Płocku prowadzona była ożywiona dyskusja na temat kierunków pracy w rolnictwie. Na czoło zagadnień wysunęła się sprawa eksportu mięsa do Anglii. Rozważano wówczas sprawę pobudowania w Warszawie rzeźni udziałowej, czym wywołano wielkie zainteresowanie wśród członków. Ostatecznie z różnych przyczyn, nie doszło do realizacji tej inicjatywy[56]. Dodajmy, że w tym czasie, duże znaczenie nadawano rozwojowi hodowli. Wymogiem chwili stała się również sprawa rozwoju mleczarstwa[57].

Podjęto także prace odnośnie elektryfikacji majątków ziemskich, głównie tych, na których terenie znajdowały się młyny wodne, wiatraki lub własne lokomobile.

Z tego okresu ważną do odnotowania inicjatywą było utworzenie przez małżeństwo Bolesława i Zofię Zdziarskich stowarzyszenia o zasięgu ogólnokrajowym pn. „Polska Macierz Małorolnych", której siedziba znajdowała się przy Starym Rynku 20 w Płocku. Statut stowarzyszenia został zatwierdzony przez zastępcę gubernatora płockiego S. Papudagło 9 IV 1907 r. Według zamysłu założycieli, stowarzyszenie było samopomocową instytucją parcelacyjną, która miała na celu świadczenie pomocy w przejmowaniu ziemi przez polskich rolników lub bezrolnych. Celem Macierzy było jednocześnie uniemożliwienie przechodzenia ziemi w ręce Niemców i Żydów.

Wśród zadań szczegółowych, Macierz miała również pomagać w przeprowadzaniu komasacji gruntów, świadczyć pomoc w regulowaniu spadków i działów rodzinnych, likwidacji serwitutów, okazywać pomoc w regulowaniu służebności, organizować członków w jednoczeniu się przy polskim przemyśle itp. Ponadto miała realizować cele oświatowo-wychowawcze w duchu narodowym. Miało się to dokonać poprzez utworzenie ze środków społecznych oraz członków Macierzy kapitalizowanego funduszu dla zakupu parcelowanych majątków ziemskich, które po podziale na gospodarstwa, byłyby na przystępnych warunkach sprzedawane rolnikom małorolnym lub bezrolnym.

Fundusz Macierzy miały stanowić kapitalizowane składki członkowskie, wnoszone przez zainteresowanych z góry na 20 lat. Nie znamy ich wysokości. Macierz uzyskała też prawo do wypuszczania bezimiennych certyfikatów, tj. 5, 10, 15 lub 20 - letnich zobowiązań, które były zabezpieczone hipotecznie na parcelowanych działkach. Jednocześnie bliżej niesprecyzowane instytucje kredytowe miały dostarczać gotówki na kupno ziemi. Wydaje się, że przy ówczesnej polityce trudnego pieniądza, ta w gruncie rzeczy szlachetna inicjatywa, w rzeczywistości nie miała najmniejszych szans powodzenia[58].

Powstanie Macierzy zostało z uznaniem przyjęte zarówno w płockich kręgach Towarzystwa Rolniczego, jak i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a także w CTR. Na zebraniu Zarządu OTR w Płocku, które odbyło się 6 XII 1907 r., na którym byli również delegaci kółek rolniczych z terenu powiatów płockiego i sierpeckiego, postanowiono zwrócić się do CTR o pomoc w organizacji instytucji, co też i uczyniono. Dla tej inicjatywy swoje poparcie okazali ordynariusz płocki biskup Apolinary Wnukowski, a także wielki pisarz polski Bolesław Prus, który temat ten spopularyzował w 1907 r. na łamach „Tygodnika Ilustrowanego"[59].

W 1907 r. dokonano legalnego wyboru Tymczasowego Zarządu[60] i rozpoczęto pierwsze prace organizacyjne. Wspomniana inicjatywa spotkała się ze znacznym oddźwiękiem społecznym. Według relacji „Głosu Płockiego", członkostwem w Macierzy, oprócz rolników z po-

wiatu płockiego, zainteresowanie okazali również rolnicy z kaliskiego i łomżyńskiego, którzy nawet przysłali delegatów na posiedzenie Zarządu, które odbyło się 28 II 1908 r.

W kilka miesięcy później Polska Macierz Małorolnych została przez generał-gubernatora warszawskiego zawieszona. Zdziarski twierdził, że przyczyną tej decyzji była odmowa dania łapówki w wysokości 100.000 rb, jakiej domagał się od niego ówczesny gubernator płocki. Ponieważ Zdziarski nie dysponował taką kwotą, dlatego odmówił. Pisemnie odwołał się od decyzji do ówczesnego premiera Rosji Piotra Stołypina oraz Senatu Rosji, przedkładając stosowny memoriały[61]. Opierając się na opinii gubernatora płockiego, Stołypin przedstawił Polską Macierz Małorolnych w Senacie jako instytucję szczególnie szkodliwą dla państwa. Dlatego ukazem z 28 II 1909 r. polecił ją rozwiązać[62].

I zebranie ogólne płockiego OTR odbyło się w połowie stycznia 1908 r. w obecności ok. 100 członków. Z danych wynika, że po podziale majątku, Towarzystwo przejęło na własność dotychczasową siedzibę w Płocku b. stowarzyszenia gubernialnego o wartości 28.000 rb[63]. Wtedy też zorganizowano 3 sekcje, tj. rolniczo-hodowlaną, mleczarsko-melioracyjną i ekonomiczno-statystyczną.

Z zebrania tego pochodzi ciekawa dyskusja na temat kwestii agrarnej w Królestwie. Według ówczesnego prezesa Towarzystwa Władysława Grabowskiego - w 1908 r. 41,9% ogólnej powierzchni gruntów należało do wielkiej własności. Pozostałe 58,1% do włościan i drobnej szlachty. Prezes skonstatował, iż od 1864 r. przewaga ziemiaństwa została zachwiana, co też uznał za przejaw demokratyzacji. Za poważny mankament tych przemian uznał jednak, stale postępujące rozdrabnianie się gospodarki, zarówno ziemiańskiej, jak i chłopskiej. Za przyczynę tego stanu rzeczy uznał wadliwe funkcjonowanie Banku Włościańskiego, który został powołany dla celów parcelacyjnych, jak i też przepisów ograniczających rozdrabnianie wszelkich typów własności. Ten stan rzeczy uniemożliwia upowszechnienie na szeroką skalę postępu technicznego, jak i przeczy zasadom zdrowej ekonomii.

Wł. Grabowski zaprzeczył również obawom ziemian, iż stanowią oni klasę skazaną na zagładę, a tym samym, iż wraz z jej zniknięciem, nastąpi upadek kultury narodowej kraju. „[...] Będziemy przede wszystkim dobrymi ojcami przy przekazywaniu ojcowizny młodszym braciom; starajmy się, aby wraz z ziemią, przechodziła do nich cała spuścizna dziejowa. To jest istotą posłannictwa ziemiaństwa"[64]. Wystąpienie to było tym charakterystyczne, iż zasadniczo odbiegało od ogólnie zachowawczych postaw ziemian.

Dodajmy, że na relacje między wielką i drobną własnością, w dużej mierze wciąż rzutowała dotychczas nie uregulowana sprawa serwitutów, która pozostawała kością niezgody między dworem i klasą chłopską[65]. Z ustaleń M. Kacprzaka z 1912 r. wynika, że na terenie guberni płockiej istniały jeszcze 54 wielkie majątki ziemskie obciążone serwitutami, które obejmowały 640 gospodarstw chłopskich z nich korzystających. Układ ten trwał jeszcze przez wiele lat i został przymusowo zlikwidowany dopiero przez państwo polskie, co nastąpiło w latach 30-tych XX wieku.

Dosyć burzliwy przebieg miało zebranie ogólne ze stycznia 1910 r. Na zebraniu tym dokonano porównań z warunkami funkcjonowania ziemstw w Cesarstwie rosyjskim z organizacjami samorządu rolniczego w Galicji. Referujący to zagadnienie Czesław Gościcki bardzo krytycznie ocenił poczynania administracji rosyjskiej, która zamiast przeznaczać środki gminne na cele produkcyjne, większą część budżetu przeznaczała na cele policji oraz cele nieprodukcyjne. Powyższe stwierdzenia uzasadniał danymi statystycznymi. Proponował również, aby część dochodów z kas gminnych przeznaczać na budowę obiektów szkolnych. Wnioskowi temu stanowczo sprzeciwił się Zdziarski. Ten z kolei przypomniał, że Dyrekcja Naukowa przy Rządzie Gubernialnym w Płocku dysponuje dostateczną ilością funduszów na cele rozbudowy infrastruktury szkolnej. Fundusze te pozostawały niewykorzystane, głównie z uwagi na niedbalstwo administracji. W zamian proponował, ażeby środki gminne przeznaczać na zawiązywanie w terenie straży ogniowych oraz budowę dróg.

Dzięki Zdziarskiemu, istotnym osiągnięciem OTR w Płocku było utworzenie w 1910 r. syndykatu buraczanego. Na czele jego Zarządu stanął wówczas Teofil Jaźwiński ze Ślepkowa, a nadto, w skład jego wybrano H. Waśniewskiego z Giżyna i R. Kuncmana z Płocka. Syndykat zawarł umowę z cukrownią w Borowiczkach na dostawy surowca[66].

W 1911 r. OTR w Płocku urządziło dwie wystawy hodowlane bydła. Pierwsza odbyła się 17 X w Raciążu, gdzie zaprezentowano 70 sztuk opasów. Na drugiej, zorganizowanej w pobliskim Bieżuniu, wystawiono bydło, głównie dworskie, rasy polskiej czerwonej, a także rasy holenderskiej, oldenburskiej, szwyckiej, simentalskiej oraz tzw. anglery[67].

Na zebraniu ogólnym członków z 6 II 1914 r. omawiano projekt założenia nowej stacji doświadczalnej na gruntach R. Kuncmana w Kostrogaju k. Płocka. Było to związane ze zbyt dużymi kosztami, jakie pochłaniało prowadzenie stacji w Świerszczynku. Zapewnienie właściwego poziomu usług wymagało poniesienia dodatkowych nakładów, w wysokości ok. 20.000 rb. Kwota ta stanowiła dla OTR w Płocku zbyt poważny wydatek. Do sprawy powrócono dopiero w 1917 r., a więc podczas wojny. Wtedy to OTR w Płocku nabyło na własność od hr. Stadnickiego grunt w Opatówcu, który użytkowało jako Pole Doświadczalne już od 1916 r.[68] Organizację Pola Doświadczalnego powierzono E. Kolasińskiemu. Dodajmy, że jego związki z Płockiem datowały się co prawda dopiero od 1912 r., jednakże dał on się poznać jako znakomity instruktor rolny i działacz społeczny. Poprzednio Kolasiński pracował w charakterze kierownika Studium Rolniczego w Mydlnikach koło Krakowa, które stanowiło stację doświadczalną Wydziału Rolnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zasługą było urządzenie w Opatówcu ośrodka pod nazwą „Ognisko Kultury Rolnej" oraz

Stacji Doświadczalnej, gdzie był długoletnim dyrektorem. Były to placówki badawcze OTR w Płocku, które w okresie niewoli, były subsydiowane wyłącznie przez Towarzystwo. Ognisko wraz ze Stacją zajmowało teren liczący 60 morgów. Z ośrodkiem współpracowały liczne okoliczne gospodarstwa chłopskie, w których realizowano przyjęty tok badań. Doświadczenia dotyczyły m.in. selekcji zbóż i nawozów sztucznych. Prowadzono również badania klimatyczne i atmosferyczne oraz ich wpływ na uprawy[69].

W 1914 Towarzystwo wyasygnowało kwotę 19.599 rb na naprawę dróg wiejskich w powiecie. Była to jednak zbyt niska kwota i dlatego żadna firma nie podjąć się wykonania tego zadania[70].

PRZYPISY

1 Andrzej Artur Zamoyski (1800-1874) - hrabia. Od 1823 dyrektor Wydziału Rolnictwa i Handlu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Zwolennik zniesienia pańszczyzny i wprowadzenia czynszów, jednak bez przyznania chłopom prawa do ziemi. Po powstaniu listopadowym osiadł w Klemensowie na wsi. W 1842 r. oczynszował chłopów w trzech dużych kluczach (Jadów, Kołodziąż i Ręczaje). Od 1847 wydawał „Roczniki Gospodarstwa Krajowego". W 1848 założył wraz z E. Guibertem Spółkę Żeglugi Parowej, organizując jednocześnie w Warszawie Warsztaty Żeglugi Parowej. Od 1850 prezes TKZ. Należał również do założycieli Towarzystwa Rolniczego, utworzonego w Warszawie w 1857. Jako jego jedyny prezes, usiłował rozwiązać kwestię agrarną w Królestwie Polskim. Cele te stały się przyczyną rozwiązania Towarzystwa przez władze 6 IV 1861. W powstaniu styczniowym jeden z przywódców Białych. Sprowadzony przez Moskali do Petersburga w połowie XI 1862, a następnie wydalony z Rosji. Przebywał we Francji. Zm. w Krakowie. PSB.

2 W skład Komitetu Towarzystwa w 1861 r. wchodzili: A. Zamoyski - jako prezes; A. hr. Ostrowski - jako wiceprezes oraz jako członkowie S. Aleksandrowicz, A. Goltz, Wł. Gruszecki, K. Jezierski, A. Kurz, A. Kurz, P. Łubieński, E. Rastawiecki, H. Starzeński, E, Stawiski, K. Walewski, F. Węgliński i G. Zieliński. TNP sygn. 115 Lista członków czynnych Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim na rok 1861, s. 46, 116.

3 W skład okręgu płockiego wchodziło 6 powiatów, z których każdy odpowiednio zrzeszał: powiat płocki - 156 członków, pułtuski - 104, lipnowski - 122, mławski - 103 i przasnyski 82 członków. Tamże, s. 1.

4 Tamże, s. 116, 117.

5 Pierwsze Walne Posiedzenie Tow. Rolniczego w Warszawie. „Tygodnik Ilustrowany" 1860, nr 20, s. 176, 177.

6 J. Kowalewski, *Z przeszłości Mazowsza Płockiego*. „Notatki Płockie" 1964, nr 4, s. 8.

7 Z. Niklewski, *Zwięzła kronika reform w sprawie włościańskiej u nas*. „Głos Płocki" 1914, nr 18, s. 1, 2.

8 A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*. Warszawa 1997, s. 124, 125; W. Bronikowski, *Drogi postępu chłopa polskiego*. Warszawa 1937, s. 46.

9 T. Kisielewski, *Rodowód społeczno-kulturowy i ideowo polityczny działaczy ludowych pochodzenia chłopskiego zaboru rosyjskiego*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1975, nr 17, s. 43.

10 KPI 1920, nr 214.

11 Sprawozdanie Towarzystwa Rolniczego w Płocku za 1901 r. Płock 1902, s. 3.; A. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani (Płocczanie)*. Płock 2002

12 Towarzystwo Rolnicze w Płocku. „Echa Płockie i Włocławskie" 1901 z 5.01 (23 XII) 1901, s. 1.

13 zob. A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie*.

14 zob. *op. cit.*

15 zob, *op. cit.*

16 B. Zdziarski, *O odrodzenie i naprawę skarbu Rzeczypospolitej Polskiej*. Wyd. 2. Płock (1926), s. 9, 10.

17 Tenże: Towarzystwo Rolnicze w Płocku. „Echa Płockie i Łomżyńskie" 1901, nr 10, s. 1, 2.

18 Na wniosku, jako członkowie - założyciele, swoje podpisy złożyli: Wł. Bagieński ze Skoczkowa, S. Baliński z Brudnic, J. Barczak z Płocka, E. Bukowski z Miłobędzyna, K. Drojecki z Płocka, M. Dudziński z Płocka, Wł. Fryben z Borowiczek, M. Godlewski z Białoskór, J. Gorzechowski ze Słupi Małej, M. Gorzechowski z Myśliborzyc, J. Gościcki z Lelic, S. Gościcki z Tulibowa, K. Górecki z Pilichowa, I. Grabowski z Kędzierzyna, T. Sieklucki z Goleszyna, W. Krzykowski z Rogowa, W. Kuskowski z Ruszkowa, G. Kühn z Płocka, J. Lasocki z Pełpowa, J. Ligowski z Płocka, S. Mieczyński z Rogozina L. Rokicki z Płocka, R. Rościszewski z Borkowa, Wł. Rościszewski z Dobrzenic, W. Stobiecki z Wronina, G. Śniechowski ze Śniech, Jan Smoliński ze Ślepkowa, Jan Turski z Żytowa, Franciszek Wiloch z Kobylnik, Aleksander Wolibner z Piotrowa, W. Wolibner z Gulczewa i W. Zieliński ze Skępego. Tamże, s. 7.

19 A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie*.

20 zob. *op. cit.*

21 Sprawozdanie Płockiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1904. Płock 1905, s. 1.

22 Krasiński przyznał na cele Towarzystwa darowiznę w wysokości 6.000 rb., co umożliwiło szybkie rozpoczęcie działalności. „Echa Płockie i Łomżyńskie" 1901, nr 10, s. 1.

23 „Kurier Płocki" 1921, nr 77; Popkowski, *Powstanie* (45). „Głos Mazowiecki" 1939, nr 62; R. Juszkiewicz, *Powstanie styczniowe*, s. 135.

24 Sprawozdanie Płockiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1904. Płock 1905, s. 9.

25 Sprawę utworzenia przy Towarzystwie Rolniczym w Płocku biblioteki i Muzeum Przyrodniczego wniósł pismem z grudnia 1902 r. B. Zdziarski. Biblioteka o profilu rolniczym powstała w drodze darowizn, głównie dzięki J. Piechowskiemu, Małowieskiemu z Kupis, T. Siekluckiemu z Siekluk i B. Zdziarskiemu. Natomiast do nowopowstałego Muzeum, pierwsze eksponaty przekazali Wł. hr. Grabowski, B. Zdziarski, A. Grabowski, N Święcicka z Blinna, Z. Zaniewski, weterynarz z Płocka dr Z. Januszewski oraz nieznani z imienia Ryks z Kijowa i Spis z Warszawy. B. Zdziarski, *Pamiętnik Ziemi Płockiej*, s. 4-6.

26 Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku za rok 1902. Płock 1903, s. 3.

27 TNP .b. sygn. Materiały B. Zdziarskiego. Najważniejsze sprawy wyszczególnione przez B. Zdziarskiego (rps), b.p.

28 4 IV 1902 r. władze zatwierdziły wzór medalu. Widniał na nim napis w języku polskim „Płockie Towarzystwo Rolnicze - za postęp i pracę". Tamże.

29 Śp. Waldemar Piwnicki, GP 1914, nr 9, s. 1; nr 10, s. 2; A. J. Papierowski, J. Stefański. *Płocczanie*.

30 Sprawozdanie Płockiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1901, s. 61-67.

31 Sprawozd. Płockiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1901, s. 61-67; 25-lecie walki o język polski w sądownictwie na Mazowszu Płockim. „Głos Mazowiecki" 1934, nr 92; „Dziennik Płocki" 1934, nr 105.

32 F. Wybult, Płockie Towarzystwo Rolnicze. „Życie Mazowsza" 1935, nr 1, s. 24.

33 W 1903 r. Towarzystwo otrzymało od J. Gościckiego z Lelic darowiznę, w postaci placu pod budowę przytułku dla 12 niedołężnych robotników rolnych. Sprawozdanie Płockiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1903. Płock 1904, s. 11, 65.

[34] Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku za rok 1902, s. 11, 33.

[35] TNP b. sygn. Materiały B. Zdziarskiego (za lata 1907), b.p.

[36] Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku za rok 1904. Płock 1905, s. 7, 11.

[37] Tablicę sporządzono na podstawie sprawozdań Towarzystwa Rolniczego w Płocku na lata 1903-1912.

[38] Sprawozdanie z działalności Pola Doświadczalnego przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Płocku za okres 1911/12 - 1914/15. Warszawa 1916, s. 1, 2.

[39] A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie*.

[40] W czasie I wojny światowej kierownik Pola z urzędu brał udział w pracach Wydziału Pożyczek i Pomocy przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Płocku. W 1916 r. na czele Zarządu Sekcji stał Wł. Grabowski, jako prezes. Wiceprezesem był P. Nieniewski, zaś członkami byli A. Czaplicki, F. Hilchen i W. Orzeszkowski. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzili: A. Gorzechowski, J. Machciński i L. Smoleński. Sekcja liczyła 47 członków. Tamże, s. 8-11.

[41] Sprawozdanie Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim za rok 1908. Warszawa 1908, s. 5.

[42] Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rolniczego w Płocku za 1904 r. Płock 1905, s. 5, 7, 17.

[43] Wskrzeszenie Centralnego Towarzystwa Rolniczego. „Tygodnik Ilustrowany" 1907, nr 11, s. 230.

[44] Obok Chełchowskiego, członkami - założycielami CTR byli Antoni Bieliński, St. Chaniewski, S. Dzierzbicki, M. Godlewski, J. Florkowski, Wł. Gawroński, J. Jeziorański, K. Kisielnicki, A. Makowski, W. Marczewski, dr M. Natanson, T. hr Potocki, A. Karszo-Siedlecki, J. hr Tarnowski, St. Wroński i W. Wyganowski. „Płocczanin" 1906, nr 7, s. 3.

[45] A. Grabowski, *Stanisław Chełchowski*. „Płocczanin" 1907, nr 13, s 1.

[46] CTR miało swoją siedzibę w Warszawie przy ul Erewańskiej 16. Pod koniec pierwszej wojny światowej lub w okresie tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, jego siedziba mieściła się przy ul. Kopernika 30, w nowo wybudowanym własnym gmachu. Do 1918 r. CTR prowadziło 20 stacji doświadczalnych, 6 pracowni oraz 2 wydawnictwa, tj. „Gazetę Rolniczą", adresowaną dla większej własności oraz „Przewodnik Kółek i Spółek" - dla własności mniejszej. W 1918 r. CTR łącznie zrzeszało 37 towarzystw okręgowych. „Kalendarz Informator Milicji Miejskiej m. Warszawy na 1918 r." Warszawa 1918, s. 195.

[47] Rozwiązanie gub. Tow. Rolniczego w Płocku. „Echa Płockie" 1907, nr 21, s. 3.

[48] Statut Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Płocku został zatwierdzony przez gubernatora płockiego 2 lipca 1907 r. TNP b. sygn. Towarzystwa Rolnicze. Związek Ziemian, b.p.

[49] K. Popkowski, *Rok 1906-1906 w Płockiem* (12). „Dziennik Płocki" 1931, nr 230.

[50] „Echa Płockie" 1907, nr 18, s. 5.

[51] Oprócz wymienionych, w pracach OTR w Płocku, jako członkowie Rady, Zarządu, względnie Komisji Rewizyjnej do 1914 r. włącznie uczestniczyli następujący działacze: Cz, Bejt z Mąkolina, K. Duczymiński z Siecienia, K. Dziewanowski z Grodkowa, W. Orzeszkowski ze Srebrnej, A. Zawidzki z Worowa, Z. Kozłowski z Cieszewa, J. Wiloch, J. Karczewski z Drobina, Wł. Włoczewski ze Ślepkowa, H. Waśniewski z Giżyna, T. Gołckowski z Rembielina, Wichrowski, Z. Kwasieborski z Wempił, L. Czaplicki z Płocka, L. Grabowski, Z. Umiński z Dziembakowa, W. Turski, L. Gorzechowski z Kars, St. Gierzyński z Płocka, L. Smoleński i A. Wolibner z Płocka TNP b. sygn. Kwestionariusze, odezwy, ulotki. Założenie Towarzystwa Rolniczego (rps.) b.p.; Sprawozd. z działalności Towarzystwa Rolniczego Płockiego za czas od 10 I do dnia 31 XII 1912. (Płock 1913), s. 5.

[52] „Płocczanin" 1908, nr 3, s. 4.

[53] F. Wybult, *Okręgowe Towarzystwo Rolnicze Ziemi Dobrzyńskiej*. Płock 1935, s. 1.

[54] Tenże, *Płockie Towarzystwo Rolnicze jako instytucja regionalna*. „Życie Mazowsza" 1935, nr 1, s. 26.

[55] „Płocczanin" 1907, nr 38, s. 1.

[56] Sprzeciwiły się jej władze rosyjskie. Została ona sfinalizowana dopiero w początkach dwudziestolecia międzywojennego, za prezesury wybitnego działacza gospodarczego i społecznego W. Orzeszkowskiego (1884-1985). Głównie dzięki jego staraniom powstała Rzeźnia Eksportowa pn. „Kujawska Spółdzielnia Przetwórstwa Mięsa". Obsługiwała województwa warszawskie, łódzkie i poznańskie. Przeroby kierowane były głównie do Niemiec i Wielkiej Brytanii. Ziemianie polscy w XX wieku. Cz. 3. Warszawa 1996, s. 134, 135.

[57] Kronika Rolnicza. „Echa Płockie" 1907, nr 1907, nr 22, s. 3.

[58] B. Zdziarski, *O odrodzenie i naprawę skarbu Rzeczypospolitej Polskiej*. (Płock 1924) s. 2.

[59] Tenże, *Pamiętnik Ziemi Płockiej*, s. 16, 17.

[60] W skład pierwszego Tymczasowego Zarządu Macierzy weszli: B. Zdziarski jako prezes, ks. Br. Marjański z Seminarium Duchownego w Płocku, proboszcz parafii Zagroba ks. T. Żółtowski, inż. B. Suwald z Płocka. Członkami Zarządu zostali J. Machczyński z Leszczyna, Wł. Stromajer z Płocka, dr J. Gołębiowski z Płocka, K. Koralewski z Cekanowa, H. Strzeszewski z Płonnej, A. Zalewski z Boryszewa k. Płocka, Napiórkowski - nauczyciel z Rokicia, proboszcz ze Starożreb ks. Bauer, J. Kajkowski z Dziarnowa, Wł. Włoczewski ze Ślepkowa i Małkowski z Podolszyc. Do Polaków i prasy polskiej. „Echa Płockie" 1907, nr 18, s. 1- 4.

[61] Kopia memoriału zachowała się i jest przechowywana w zbiorach TNP w Płocku. TNP sygn. 850 Prace Bolesława Zdziarskiego (1907-1928). Memoriał - kopia, s. 85.

[62] B. Zdziarski, *Pamiętnik*, s. 16.

[63] Wydaje się, że podział majątku po zlikwidowanym GTR w Płocku, nastręczał pewne wątpliwości wśród Zarządów syndykatów rolniczych w Rypinie, Ciechanowie i Mławie. Wszystkie, wraz ze stowarzyszeniem w Płocku, złożyły w lutym 1908 r. w Płockim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu wspólny depozyt w wysokości 11.000 rb na 1%, na okres 1 roku. Nie należy wykluczać, że mógł on stanowić również rodzaj kapitału rezerwowego dla nowych stowarzyszeń okręgowych, rozpoczynających samodzielną działalność. TNP b. sygn. Różne instrukcje i stowarzyszenia. T. XI b. Sprawozdanie z działalności Spółki Ziemiańskiej Kujawsko-Dobrzyńskiej do 1 VII 1916 r., b.p.

[64] Z Tow. Rolniczego. „Głos Płocki" 1910, nr 9, s. 2, 3.

[65] K. Popkowski, *Rok 1905-1906 w Płockiem* (2). „Dziennik Płocki" 1931,nr 213, s. 3.

[66] M. Kacprzak, *Wieś płocka. Warunki bytowania*. Warszawa 1937, s. 32; Z Tow. Rolniczego. „Głos Płocki" 1910, nr 9, s. 2, 3.

[67] „Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych w Królestwie Polskim" 1911, nr 24, s. 462, 463.

[68] K. M(odliński) B(olesta), *Ognisko Kultury Rolniczej i Zakład Doświadczalny POTR „Opatówiec"*. „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1928, nr 6, s. 72, 73.

[69] APP SPP 1918-1939 sygn. 22 Legalizacje kółek rolniczych, k. 813.

[70] Z Tow. Rolniczego. „Głos Płocki" 1914, nr 12, s. 1.

MARIUSZ ŻUŁAWNIK

PIERWSZA OKRĘGOWA WYSTAWA REGIONALNA W PŁOCKU W 1929 R.

14 grudnia 1928 r. na posiedzeniu Płockiego Regionalnego Komitetu Powiatowego dr Aleksander Maciesza oznajmił zebranym, że inż. Stanisław Twardo, wojewoda warszawski, podjął inicjatywę zorganizowania wystawy regionalnej w stolicy Mazowsza Płockiego[1]. Pomysł przyjęto z powszechną akceptacją. Jeszcze tego samego dnia powołano Okręgowy Komitet Wystawy Regionalnej (OKWR) i Komitet Wykonawczy Wystawy (KWW). Kilka tygodni później OKWR wydał odezwę, w której informował o szczegółach organizacyjnych zbliżającego się wydarzenia[2]. Płocka wystawa była jedną z kilku podobnych imprez kulturalnych, organizowanych wówczas na terenie województwa warszawskiego, a inspirowanych m.in. przez Wojewódzki Komitet Regionalny (WKR) w Warszawie (m.in. 16 czerwca 1929 r. odbyła się Wystawa Regionalna w Łowiczu, a miesiąc później Wystawa Mazowiecko-Kurpiowska w Pułtusku). Wystawa nad Wisłą obejmowała pięć powiatów: gostyniński, płocki, płoński, rypiński i sierpecki oraz wydzielone miasto Płock[3]. Okręg ten, nazywany okręgiem płockim lub Mazowszem Płockim[4], liczył 6 305 km^2 i stanowił 1/5 województwa stołecznego oraz 1,65% powierzchni Polski; zamieszkiwało go 455 tys. osób.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie Pierwszej Okręgowej Wystawy Regionalnej na Mazowszu Płockim, która była jednym z ważniejszych wydarzeń w dziejach międzywojennego Płocka i regionu. Za podstawę źródłową do napisania niniejszego artykułu posłużyły dokumenty Urzędu Województwa Warszawskiego, przechowywane w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, oraz prasa z Gostynina („Tygodnik Gostyniński"), Płocka („Dziennik Płocki", „Mazowsze Płockie i Kujawy") oraz Sierpca („Życie Sierpeckie").

Odbudowa człowieka społecznego

Pierwsza Okręgowa Wystawa Regionalna w Płocku została zorganizowana na marginesie dwóch ważnych wydarzeń związanych z życiem politycznym (10. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości) i gospodarczym Rzeczypospolitej (Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, czynna od 16 maja do 30 września 1929 r.). Jej głównym zadaniem było wyjaśnienie stanu posiadania oraz zobrazowanie ważniejszych przejawów życia umysłowego, społecznego i gospodarczego okręgu płockiego zarówno w wiekach dawnych, jak i w czasach współczesnych. Miała ona z jednej strony uświadomić społeczeństwo polskie co do wartości gospodarczych i przyrodniczych północno-zachodniego Mazowsza, z drugiej zaś pokazać wielowiekową historię i tradycję tamtych terenów[5].

Zdaniem wojewody warszawskiego: *Wojna światowa wyczerpała nietylko dobra materialne lecz zniszczyła i wartości moralne. Wśród egoizmu zaginęła na ziemiach polskich zdrowa pasja ofiarności publicznej. Nadszedł już czas odbudowy człowieka społecznego* [podkr. oryg. - przyp. M.Ż.] *w Polsce Niepodległej. Droga ku temu wiedzie przez współcześnie pojęty regionalizm a województwo warszawskie wkroczyło na nią z entuzjazmem i pewnością zwycięstwa*[6]. Według A. Macieszy, prezesa TNP, wspomniany regionalizm to dążenie *do budzenia w ośrodkach prowincjonalnych najwyższego ruchu kulturalno-gospodarczo-naukowego. Ruch ten ma na celu ujawnienie i spotęgowanie wartości tkwiących w ludziach i terenie danego ośrodka na jego własny pożytek oraz pożytek państwa*[7].

Program regionalizmu polskiego był inicjatywą zarówno najwyższych władz administracyjnych Rzeczypospolitej Polskiej, jak też środowisk lokalnych. W 1927 r. MSW wydało okólnik w sprawie studiów nad stosunkami województw jako jednostek regionalnych; z czasem powołano wspomniany WKR. W kwietniu 1928 r. Maciesza wygłosił w siedzibie TNP referat pt. „Opis powiatów a studia nad stosunkami województw jako jednostek regionalnych", w którym zaprezentował „Projekt planu opisu monograficznego powiatu, jako jednostki regionalnej", z czasem przyjęty na I Zjeździe WKR za plan wzorcowy[8]. Według autora projektu, opis powinien zawierać następujące elementy składowe: 1. „Właściwości przyrodzenia terenu" (m.in. położenie, hydrografia, fauna i flora); 2. „Ludność" (m.in. statystyka gęstości zaludnienia, oblicze polityczne mieszkańców powiatu, oświata i życie religijne); 3. „Układ sił gospodarczych i społecznych" (m.in. rolnictwo, hodowla, przemysł, ochrona pracy, kwestia bezrobocia, samorząd gminny i powiatowy)[9]. Co prawda płocka wystawa z 1929 r. nie była proponowanym przez prezesa TNP opisem monograficznym, ale, na co zwróciła już uwagę A. M. Stogowska, stanowiła realizację założeń programowych regionalizmu[10].

Organizacja i przygotowania

Przygotowaniem wystawy zajęły się OKWR oraz KWW z podległymi mu komitetami regionalnymi. Siedziba dwóch pierwszych mieściła się w gmachu Starostwa Powiatowego na Pl. Floriańskim w Płocku, gdzie w pokoju nr 23 urzędował niejaki J. Laszkiewicz, który w godzinach 9.00-13.00 i 15.00-17.00 udzielał wszelkich informacji na temat planowanej wystawy[11].

Do OKWR i KWW weszły osoby związane z życiem administracyjnym, społeczno-gospodarczym i oświatowo-kulturalnym okręgu płockiego. W Okręgowym Komitecie znaleźli się delegaci z Płocka i pięciu powiatów, a także pięć osób posiadających status członków. Jego

skład przedstawiał się następująco: delegaci z Płocka - Stefan Zbrożny (prezydent miasta) i Jerzy Biedrzycki (wiceprezydent); z powiatu gostynińskiego - Bolesław Grabowski (starosta), Bronisław Gancarczyk (inspektor szkolny), Michał Sikorski (dyrektor gimnazjum w Gostyninie) oraz Józef Higiersbergier; z powiatu płockiego - Antoni Pinakiewicz (przewodniczący OKWR; starosta), ks. kan. prof. Władysław Mąkowski (archiwista i bibliotekarz z Płocka) i dr A. Maciesza; z powiatu płońskiego - Antoni Wojciechowski (starosta), Eugeniusz Meler (inspektor szkolny) oraz Józef Szturm; z powiatu rypińskiego - Wacław Malanowski (starosta), Bogdan Chełmicki (wicestarosta) i Jerzy Siemiątkowski; z powiatu sierpeckiego - Tadeusz Koziorowski (starosta), Kazimierz Bunikiewicz oraz Leopold Dramiński. Status członka OKWR uzyskali: ks. kan. Aleksander Dmochowski (dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Płocku), prof. Czesław Idźkiewicz (artysta malarz z Płocka), prof. Halina Rutska (bibliotekarka i działaczka społeczna z Płocka), Wincenty Stanisław Orzeszkowski h. Korab (działacz gospodarczy i spółdzielczy z Płocka) oraz inż. Jan Rybołowicz. Natomiast w skład KWW weszli: A. Maciesza (przewodniczący KWW i kierownik wystawy), W. Mąkowski (wiceprzewodniczący KWW), Wacław Kopulski (skarbnik KWW; urzędnik starostwa płockiego), Konstanty Bolesta-Modliński (sekretarz KWW; wydawca i redaktor odpowiedzialny „Mazowsza Płockiego i Kujaw") oraz Adolf Bandas (inspektor szkolny w Płocku)[12].

OKWR odbył w sumie pięć zebrań (14 i 20 grudnia 1928 r., a także 14 stycznia, 11 maja i 4 czerwca 1929 r.), podobnie jak KWW (14 i 29 stycznia, 20 marca, 16 maja i 14 czerwca)[13]. Jednym z głównych tematów poruszanych przez organizatorów była kwestia zebrania odpowiedniej sumy pieniędzy niezbędnych do przygotowania wystawy. Mimo kłopotów udało się zgromadzić 21 tys. zł, głównie dzięki staraniom płockiego magistratu i władz powiatowych, które przeznaczono na pomoc biurową, promocję, transport, zabezpieczenie eksponatów itd.[14]

OKWR zwrócił się do wszystkich, którym kultura rodzima nie była obojętna, aby czynnie wspierali przygotowania do otwarcia pierwszego tego typu przedsięwzięcia na Mazowszu Płockim. Apel skierowany był przede wszystkim do samorządów powiatowych, miejskich i gminnych, stowarzyszeń, organizacji społecznych i zawodowych, instytucji oświatowo-kulturalnych, a także do osób prywatnych[15]. Proszono o nadsyłanie do siedzib KWW i TNP przedmiotów związanych z przeszłością oraz teraźniejszością okręgu płockiego, m.in.: strojów ludowych, codziennych i świątecznych, przedmiotów służących do ozdoby domów i ubrań, narzędzi przemysłowych oraz rolniczych, instrumentów muzycznych, a także modeli, rysunków i fotografii zabytków architektonicznych (kościołów, cerkwi, bożnic, zamków itd.)[16]. Wszystko to, co organizatorom udało się zgromadzić przez ponad pięć miesięcy, zostało zaprezentowane w dwudziestu salach I Gimnazjum Męskiego im. Władysława Jagiełły w Płocku. Pomieszczenia oddano wystawcom do użytku rankiem 19 czerwca[17]. Za przesłane eksponaty odpowiedzialny był KWW, który ubezpieczył je w Poznańskim Towarzystwie Ubezpieczeniowym „Vesta" na 50.000 zł od pożaru i na tyleż samo od kradzieży[18].

Wielowiekowe dziedzictwo

Uroczyste otwarcie wystawy, którego dokonał dr A. Maciesza w obecności członków OKWR i KWW, nastąpiło w niedzielę 23 czerwca o godz. 13.00 (decyzję podjęto kilkanaście dni wcześniej). Początkowo organizatorzy wyznaczyli inny termin, ostatecznie jednak zdecydowali o przedostatniej niedzieli czerwca[19], w wyniku czego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zostało zmuszone do skrócenia uczniom I Gimnazjum roku szkolnego o tydzień. Podczas przemówienia prezes TNP podziękował wszystkim instytucjom i osobom prywatnym za aktywną pomoc w organizowaniu wystawy, a w szczególności władzom samorządowym, Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego oraz dyrekcji Gimnazjum im. W. Jagiełły. Maciesza zwrócił zebranym uwagę na fakt, że płocka wystawa, zorganizowana możliwie najtańszym kosztem, stanowi uzupełnienie Powszechnej Wystawy Krajowej; w myśl przysłowia „swego nie znacie, cudzie chwalicie" apelował do tych osób z okręgu płockiego, które wybierały się do stolicy Wielkopolski, aby w pierwszej kolejności zapoznały się z wielowiekowym dziedzictwem Mazowsza Płockiego. Na zakończenie prezes TNP zaprosił zebranych do wspólnego obejrzenia sztuki ks. Władysława Skierkowskiego pt. „Przenosiny na Kurpiach", która stanowiła kontynuację popularnego „Wesela na Kurpiach" z 1928 r.; wystawili ją w godzinach popołudniowych w Teatrze Miejskim uczniowie i uczennice państwowych szkół średnich z Płocka[20].

Ekspozycję prezentowaną w salach płockiego gimnazjum mógł zwiedzić każdy, kto kupił bilet wstępu, do którego dołączano trzy bezpłatne kupony. Umożliwiały one zwiedzanie Muzeum TNP im. Prezydenta Ignacego Mościckiego, Muzeum Diecezjalnego i Biblioteki Seminarium Diecezjalnego. Ceny biletów wynosiły: dla dorosłych - 50 gr., dla młodzieży i wojskowych - 30 gr., natomiast dla zorganizowanych wycieczek - 20 gr.; sprzedawano także bilety pojedyncze na czas całej wystawy, a ich cena wynosiła 5 zł.[21] Zwiedzającym udostępniano sale w godzinach 9.00-13.00 i 15.00-19.00. Magistrat m. Płocka zapewnił przyjezdnym aprowizację i kwatery, natomiast właściciele hoteli, restauracji i towarzystw żeglugowych obiecali daleko idące zniżki[22]. OKWR apelował przy tym do instytucji społecznych i gospodarczych na Mazowszu Płockim, aby nie zwlekały z organizowaniem zbiorowych wycieczek do Płocka[23].

Wystawa obejmowała następujące działy główne: 1. Zabytków przedhistorycznych i historycznych (kierownikami działu zostali: dr S. Jakimowicz, ks. kan. A. Dmochowski i dr Stanisław Rokowski - Naczelny Konserwator Zabytków Historycznych w Urzędzie Konserwatorskim w Warszawie[24]); 2. Sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej (Cz. Idźkiewicz); 3. Dzieł literatury i nauki (W. Mąkowski; wyodrębnionego działu prasowego - K. Bolesta-Modliński[25]); 4. Etnograficzny (H. Rutska); 5. Statystyczno-mo-

nograficzny (A. Maciesza); 6. Samorządowy (W. Kopulski); 7. Rolniczo-handlowo-przemysłowy (W. S. Orzeszkowski)[26].

Goście rozpoczynali zwiedzanie sal płockiego gimnazjum od drugiego piętra, gdzie obok bufetu znajdowały się trzy sale wystawowe z następującymi działami: 1. Archeologia; 2. Zabytki historyczne; 3. Sztuki piękne[27]. W pierwszej zaprezentowano zabytki przedhistoryczne związane z życiem człowieka na ziemiach Mazowsza Płockiego w zamierzchłych czasach. W drugiej sali umieszczono liczne plany, szkice i fotografie zabytków architektonicznych, wśród których znalazły się ujęcia m.in.: płockiej katedry i dzwonnicy, Wieży Szlacheckiej oraz gotyckiej siedziby TNP, ruin zamku w Czersku, fragmentu zamkowego dziedzińca w Oporowie, klasztoru w Czerwińsku, kościołów farnych w Wyszogrodzie, Zakroczymiu i Żurominie oraz bożnicy w Gąbinie[28]. W tzw. Sali aktowej (Sztuki piękne) znalazły się obrazy, rzeźby i płaskorzeźby miejscowych artystów, m.in. Cz. Idźkiewicza, Franciszka Szwocha i Witolda Poray-Kuczewskiego. Akwarele tego ostatniego - jak pisano w miesięczniku „Mazowsze Płockie i Kujawy" - *mają dla Płocka niesłychaną wartość, gdyż ilustrują współczesność z drobiazgową wprost dokładnością, (...) ukazując piękno stolicy Mazowsza Płockiego ze stron najefektowniejszych, a mało znanych (kościółek na cmentarzu, synagoga itd.)*[29].

Na pierwszym piętrze mieściło się aż dziewięć sal wystawowych z następującymi działami: 1. Geografia; 2. Przyroda; 3. Leśnictwo; 4. Etnografia; 5. Zdrowotność i statystyka; 6. Szkolnictwo i oświata; 7. Przemysł ludowy; 8. Książka i prasa; 9. Komunikacja. „Osobliwością wystawy", jak napisano w jednym z płockich periodyków, był dział poświęcony geografii, gdzie po raz pierwszy zaprezentowano budowę geologiczną okręgu płockiego[30]. Ciekawie przedstawiała się także sala etnograficzna, w której udostępniono stroje i ozdoby ludowe z okolic Sannik koło Gąbina w powiecie gostynińskim, które były w powszechnym użyciu wśród tamtejszej ludności. Dużym zainteresowaniem cieszył się bogato wyposażony dział żeglugi (Komunikacja). Dzięki Zarządowi Dróg Wodnych w Płocku zwiedzający mogli zapoznać się m.in. ze zdjęciami lotniczymi z czasów I wojny światowej, które obrazowały stan zamulania się Wisły. Dwie największe płockie firmy żeglugowe, „Żegluga Parowa Na Wiśle St. i J. Górniccy" oraz „Towarzystwo Żeglugi Parowej Na Rzece Wiśle Ch. Rogozik", zaprezentowały swoją bogatą historię oraz plany na przyszłość. Swoimi osiągnięciami mogła poszczycić się także elbląska stocznia „Schichau", która w latach 1857-1925 wybudowała dla rzecznego okręgu Wisły sześćdziesiąt jeden statków, przy czym największym odbiorcą był Płock (osiemnaście jednostek pływających). Salę wzbogacały wykonane z dużą precyzją modele statków wybudowanych w tamtejszej stoczni[31]. Dużym zainteresowaniem cieszył się także dział prasowy, na potrzeby którego K. Bolesta-Modliński udostępnił pokaźną kolekcję czasopism, które ukazały się na przestrzeni dziesięciu lat niepodległości odrodzonej Polski.

Na parterze mieściła się kancelaria wystawy oraz cztery sale prezentujące następujące działy: 1. Rolnictwo; 2. Przemysł, handel i rzemiosło; 3. Spółdzielczość i pożarnictwo; 4. Samorządy. Natomiast w przyziemiu gimnazjum znajdowały się dwa kolejne: 1. Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe; 2. Harcerstwo. Duże znaczenie dla zwiedzających miał dział rolniczy, ponieważ aż 70% ludności okręgu płockiego utrzymywało się z uprawy ziemi i hodowli (najbardziej uprzemysłowiony powiat płocki liczył 63,4% ludności rolnej); zaprezentowano tam m.in. „Wyniki prac szkoły rolniczej męskiej w Niegłosach i żeńskiej w Trzepowie"[32]. Poza tym wyróżniała się zorganizowana przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Rypinie sala ilustrująca historię mleczarstwa spółdzielczego w powiecie rypińskim. Nie mniej interesująco prezentował się dział samorządowy, w którym udostępniono przechowywane w Archiwum m. Płocka dokumenty upamiętniające udział płocczan w walkach o niepodległość Rzeczypospolitej.

Wystawa czynna była do 7 lipca. Tydzień później wystawione w gimnazjalnych salach przedmioty, które nie zostały uporządkowane przez wystawców, przekazano do Muzeum Mazowieckiego w Płocku[33].

Echa i znaczenie wystawy

Trudno jest dziś na podstawie zachowanych źródeł stwierdzić, jak dużym zainteresowaniem cieszyła się Pierwsza Okręgowa Wystawa Regionalna w Płocku. Wojewoda warszawski w swoim sprawozdaniu do MSW ograniczył się jedynie do poinformowania o takim wydarzeniu[34]. O wiele więcej miejsca poświęciły wystawie miejscowe gazety, które najpierw informowały o jej szczegółach, a następnie zamieszczały z niej relacje, często dość obszerne. 23 czerwca, a więc w dniu otwarcia wystawy, ukazał się kolejny numer „Mazowsza Płockiego i Kujaw", na łamach którego opublikowano kilka tabel ilustrujących okręg płocki pod względem m.in. liczby miast i ludności, wielkości zbiorów ziemiopłodów w poszczególnych powiatach oraz stanu zadłużenia w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim (z tabelami można było zapoznać się także zwiedzając sale płockiego gimnazjum)[35]. Wspomniany miesięcznik, którego wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym był K. Bolesta-Modliński, sekretarz KWW oraz kierownik działu prasowego, był jednym z kilku czasopism, które poświęciły czerwcowemu wydarzeniu najwięcej miejsca. Zamieszczano w nim nie tylko artykuły związane z wystawą (organizacją i zagadnieniami merytorycznymi), ale także zdjęcia przedstawiające prezentowane na niej eksponaty. Z myślą o osobach, które nie mogły zwiedzić wystawy, redakcja miesięcznika „Życie Sierpeckie" opublikowała na sześciu kolumnach lipcowo-sierpniowego numeru opis powiatu sierpeckiego (opracowany na podstawie informacji zaczerpniętych bezpośrednio z wystawy)[36].

W „Ziemi", warszawskim dwutygodniku krajoznawczym, Adam Chętnik napisał: *Wystawa nietylko dała obraz całkowity stanu gospodarczego i kulturalnego płoc-*

kiego regjonu, ale sposobem układu i przejrzystością zebranego materjału posłużyć może za wzór dla innych podobnych wystaw. (...) pożytek z Wystawy był nie tylko powierzchowny lub reklamowy, ale głębszy o podkładzie dydaktyczno-naukowym i społecznym[37]. Słowa znanego polskiego etnografa w sposób zwięzły, aczkolwiek bardzo trafny podsumowują jej znaczenie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wystawa przyczyniła się do popularyzacji nie tylko bogatej historii regionu, ale także jego licznych zabytków, co w dobie rozkwitu turystyki, jako jednej z form spędzania wolnego czasu, z pewnością nie pozostawało bez znaczenia. Pokazała także, że Płock, który po odzyskaniu przez Polskę niepodległości stał się jedynie siedzibą władz powiatowych, a aspirował przecież do miana stolicy województwa, nadal pełnił funkcję ważnego ośrodka oświatowo-kulturowego tak w skali regionu, jak i województwa warszawskiego. Jeżeli zaś chodzi o samych mieszkańców okręgu płockiego, to niewątpliwie nastąpił w tym czasie wzrost poczucia więzi miejscowej ludności z Mazowszem Płockim.

PRZYPISY

1 *Organizacja 1-ej Okręg. Wystawy Regjonalnej 1929 r. w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 66.
2 Odezwa OKWR z 1929 r. znajduje się w: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Urząd Województwa Warszawskiego, Wydział Komunikacyjno-Budowlany (dalej: APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud.), sygn. 2626, k. 2-2v. Tekst odezwy opublikowano m.in. w: patrz przyp. 1; Odezwa, „Życie Sierpeckie" 1929, nr 4, s. 6-7. W majowym wydaniu „Mazowsza Płockiego i Kujaw" (nr 5) zamieszczono zdjęcie członków OKWR i KWW.
3 APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 1, 2.
4 WKR podzielił Mazowsze na kilka regionów, wśród których znalazło się Mazowsze Płockie z następującymi powiatami - gostynińskim, płockim, płońskim, rypińskim i sierpeckim; patrz mapa [w:] *Informacyjno-turystyczny przewodnik po województwie warszawskim*, Warszawa 1932, s. 38-39.
5 *Okręgowa Wystawa Regjonalna w Płocku*, „Życie Sierpeckie" 1929, nr 6, s. 1-2.
6 S. Twardo, *Odbudowa „człowieka społecznego" a regionalizm*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 65.
7 A. Maciesza, *Co to jest Okręg. Wystawa Regionalna?*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 65.
8 Anna Maria Stogowska, *Płock jako centrum regionalizmu na Mazowszu*, [w:] *Mazowsze w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1998, s. 221-222.
9 A. Maciesza, *Opisy powiatów a studja nad stosunkami województw jako jednostek regjonalnych*, Płock 1928, s. 12-21.
10 A. M. Stogowska, *op. cit.*, s. 223.
11 APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 2.
12 Skład OKWR i KWW na podstawie: APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 2.
13 *Organizacja 1-ej Okręg. Wystawy Regjonalnej 1929 r. w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 66-67.
14 *Ibidem*, s. 68.
15 APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 2.
16 *Co mamy gromadzić na Wystawę Regjonalną z zakresu etnografji*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 3, s. 46.
17 APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 3.
18 *Warunki udziału w Okręgowej Wystawie Regjonalnej w Płocku*, „Tygodnik Gostyniński" 1929, nr 12 z 2 VI, s. 1; *Ubezpieczenie eksponatów*, „Tygodnik Gostyniński" 1929, nr 15 z 23 VI, s. 3.
19 APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 3.
20 *Okręgowa Wystawa Regjonalna w Płocku*, „Dziennik Płocki" 1929, nr 119 z 26 VI, s. 2.
21 *Co będzie można zwiedzić na W.O.R. w Płocku za jednym biletem wejścia*, „Dziennik Płocki" 1929, nr 115 z 21 VI, s. 2; *Ceny wstępów na Wystawę Płocką*, „Tygodnik Gostyniński" 1929, nr 15 z 23 VI, s. 4.
22 *Organizacja 1-ej Okręg. Wystawy Regjonalnej 1929 r. w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 68.
23 *Komunikat Wystawy Regjonalnej w Płocku*, „Tygodnik Gostyniński" 1929, nr 14 z 16 VI, s. 3.
24 APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 6.
25 Według A. M. Stogowskiej dział literatury i sztuki przygotował K. Bolesta-Modliński, podczas gdy wyżej wymieniony odpowiedzialny był jedynie za wyodrębniony dział prasowy. Właściwym kierownikiem działu literatury i sztuki był ks. prof. W. Mąkowski. Zob.: APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 2; A.M. Stogowska, *op. cit.*, s. 224.
26 APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 2.
27 *Przewodnik po I-ej O.W.R. 1929 r. w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 76 i nn.
28 APW, UWW, Wydz. Kom.-Bud., sygn. 2626, k. 4-5.
29 *Akwarele Witolda Poray-Kuczewskiego na Pł. Okr. Wyst. Regj.*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 6-7-8, s. 90.
30 *Przewodnik po I-ej O.W.R. 1929 r. w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 76.
31 Patrz zdjęcia w: *Żegluga na Okręgowej Wystawie Regionalnej w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 6-7-8, s. 90-91.
32 K. Bolesta-Modliński, *Na otwarcie!*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 65.
33 *Warunki udziału w Okręgowej Wystawie Regjonalnej w Płocku*, „Tygodnik Gostyniński" 1929, nr 12 z 2 VI, s. 1.
34 APW, UWW, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 36, k. 107.
35 *Okręg płocki w cyfrach*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1929, nr 5, s. 70-74.
36 Patrz: „Życie Sierpeckie" 1929, nr 6, s. 1-6.
37 A. Chętnik, *Wystawa regjonalna w Płocku*, „Ziemia" 1929, nr 15 i 16 z 1 i 15 VIII, s. 281.

ZBIGNIEW KRUSZEWSKI

POTRZEBA TWORZENIA USTAW W WARUNKACH POWSTAWANIA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Wiek XXI to niewątpliwie „Wiek Informacji". Na przybliżenie tego pojęcia zaproponowano wiele terminów, m.in. gospodarka informacyjna, globalna wioska, społeczeństwo informacyjne. Postęp, jaki dokonał się w ostatnich dziesięcioleciach w technologiach informacyjnych i mediach elektronicznych, spowodował istotne zmiany, praktycznie we wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej - gospodarczej i społecznej.

Jednym z podstawowych czynników umożliwiających rozwój nowoczesnego społeczeństwa jest dostęp do informacji, a w szczególności do infrastruktury telekomunikacyjnej oferującej obywatelom nowoczesne, interaktywne usługi telekomunikacyjne oraz teleinformatyczne.

Można postawić hipotezę, że gospodarka i życie społeczne oparte na wiedzy, która zaczyna dominować w świecie, nie może właściwie funkcjonować bez rozwoju sieci telekomunikacyjnych, a także bez dostępu do Internetu.

W ostatnich latach można zaobserwować szybki wzrost dostępu do Internetu. Istotnym wskaźnikiem pozwalającym ocenić to zjawisko jest liczba komputerów podłączonych do sieci. W 2001 roku w krajach OECD przeciętnie na 1000 mieszkańców było 101 komputerów podłączonych do sieci. W Unii Europejskiej wskaźnik ten wynosił 53 komputery, a w USA 272. Na poziomie przekraczającym 150 systemów komputerowych wskaźnik ten utrzymywał się również w Szwecji i Finlandii, a także w Kanadzie i Islandii.

Z kolei w takich krajach jak Meksyk i Turcja liczba komputerów z dostępem to sieci wynosi 4-5 na 1000 mieszkań.

Rosnące zapotrzebowanie na dostęp do szerokopasmowego Internetu powoduje konieczność wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań w zakresie linii telefonicznych. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej należą do krajów o najniższej w OECD liczbie linii telefonicznych na 100 mieszkańców, razem z takimi krajami jak Turcja i Meksyk. Jednak w przeciwieństwie do Turcji i Meksyku dynamika rozwoju telekomunikacji w Polsce, Czechach i na Słowacji należy do najwyższych, osiągając dynamikę 23-25% rocznie, w Unii Europejskiej tylko dwa kraje, Portugalia i Irlandia rozwijały swoją sieć w podobnym tempie, przeciętnie 22% rocznie.

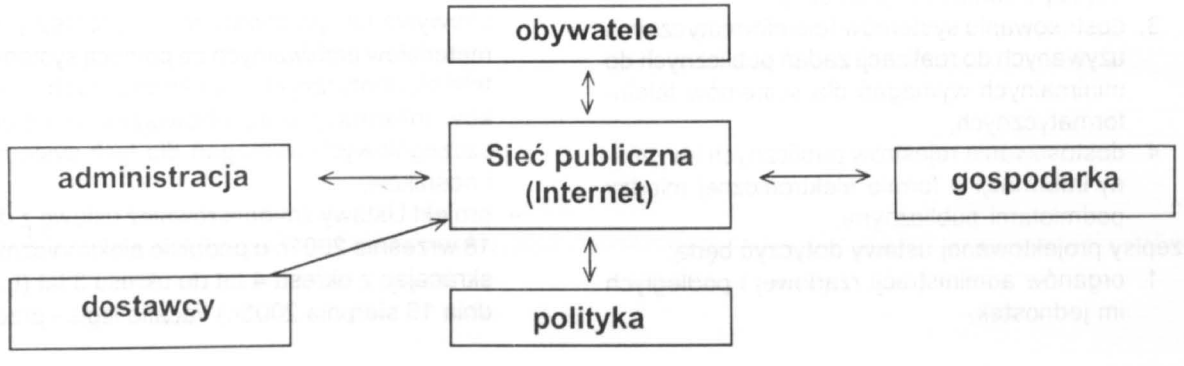
Bardzo wolno rozwija się także w krajach Europy Środkowej dostęp do szerokopasmowego Internetu (tzw. Linie DSL lub łącza stałe kablowe). W Polsce, Czechach, na Węgrzech i na Słowacji dostępem takim dysponowało w 2001 roku ok. 0,5% mieszkańców, podczas gdy w Szwecji - 4%, w Danii - 2%, w USA - 3%, a w Korei Południowej 14%. W 2003 roku dostęp do szerokopasmowego Internetu szacuje się w Polsce na 1%, w Belgii, Danii na 10%, USA ok. 8%, a w Korei Południowej na ok. 25%.

Dane powyższe wskazują na ogromną dynamikę rozwoju szerokopasmowego Internetu.

Jednak sam techniczny dostęp do Internetu nie wystarcza. W tym Internecie muszą być treści potrzebne społeczeństwu, obywatelom danego kraju.

Technologia informacyjna zmienia warunki procesów podejmowania decyzji i prowadzi do zjawiska nazwanego - skróceniem czasu ekonomicznego. Skracanie czasu ekonomicznego prowadzi do znacznego przyspieszenia procesów. Decyzje mogą być podejmowane w bardzo krótkim czasie (w ułamkach sekund), lawinowo, także automatycznie bez udziału człowieka. Szybkość realizacji procesów wskazuje na istotne ograniczenie kosztów.

Technologie informacyjne zaczynają odgrywać coraz większą rolę w zarządzaniu publicznym, w usprawnianiu administracji publicznej i dostępu do jej usług. Jeden z możliwych do realizacji modelu elektronicznej administracji publicznej: e-Govermment przedstawia rysunek:



Inicjatywę tworzenia elektronicznych administracji publicznych nakreślono m.in. na lizbońskim szczycie Unii Europejskiej (2000). Założono 4 główne cele:

a. rozwój usług w środowisku internetowym, które zwiększają dostęp do informacji publicznych i usług administracji,
b. zwiększenie „przejrzystości" administracji publicznej drogą wykorzystania Internetu,
c. pełności wykorzystania technologii informacyjnej wewnątrz sfery administracji,
d. stosowanie elektronicznych systemów zamówieniowych i przetargowych.

Wzorowane na wymienionej inicjatywie programy działania są obecnie wdrażane we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej pod nazwą Europa 2005 Społeczeństwo Informacyjne dla Wszystkich, w których e-goverment (elektroniczna administracja) odgrywa istotną rolę.

Należy przy tym zaznaczyć, że uchybienie tej powinności może być traktowane jako naruszenie zasady swobodnego przepływu kapitału, towarów i usług, stanowiącej fundament działania wspólnego rynku europejskiego.

Polski Rząd przygotował projekt ustawy „O informatyzacji działalności niektórych podmiotów realizujących zadania publiczne" - projekt ten obecnie jest w trzecim czytaniu w sejmie i za chwilę trafi do Senatu. Z ramienia Senatu jako członek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu prawdopodobnie będę sprawozdawcą projektu tejże ustawy. Stąd pozwolę sobie, pokrótce przybliżyć Państwu tę ustawę.

Projekt ustawy o informatyzacji działalności niektórych podmiotów realizujących zadania publiczne stanowi kolejny krok w kierunku pełnej realizacji przyjętego przez Parlament i Radę Ministrów planu działania w zakresie rozwoju społeczeństwa informacyjnego i integracji Polski z Unią Europejską.

Zakres przedmiotowy projektowanej ustawy dotyczy następujących zasad:

1. ustanawiania Planu Informacji Państwa oraz projektów informatycznych o publicznym zastosowaniu,
2. ustalenia minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych do realizacji zadań publicznych oraz dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w formie elektronicznej między podmiotami publicznymi,
3. dostosowanie systemów teleinformatycznych używanych do realizacji zadań publicznych do minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych,
4. dostosowanie rejestrów publicznych i wymiany informacji w formie elektronicznej między podmiotami publicznymi.

Przepisy projektowanej ustawy dotyczyć będą:

1. organów administracji rządowej i podległych im jednostek,
2. organów jednostek samorządu terytorialnego i podległych im urzędów,
3. sądów oraz jednostek organizacyjnych prokuratury.

Przepisy projektowanej ustawy przewidują wprowadzenie zmian w kilku ustawach wiążących się bezpośrednio lub pośrednio z przedmiotem projektowanej regulacji oraz zakładanymi przez projektodawcę celami w zakresie informatyzacji działalności podmiotów publicznych oraz budową społeczeństwa informacyjnego i elektronicznej administracji.

Zmiany te zmierzają przede wszystkim do wprowadzenia do polskiego systemu prawnego długo oczekiwanych rozwiązań dotyczących rozwoju elektronicznej administracji. Projekt ten stanowi jeden z pierwszych kroków we wdrażaniu w Polsce idei e-govermment przede wszystkim z uwagi na zakres zmian w przepisach obowiązujących.

W Polsce pierwszym aktem prawnym, w którym znalazły się przepisy implementujące do polskiego porządku prawnego ideę e-govermment, jest ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej - w ustawie tej wprowadzono obowiązek wydawania, w formie publikatora teleinformatycznego, Biuletyn Informacji Publicznej, którego celem jest zapewnienie powszechnego dostępu on-Line do informacji publicznej.

Projekt omawianej ustawy ustanawia cały szereg zasad, a także przepisów postępowania administracyjnego i tak przykładowo:

- struktury i sposobu sporządzania pism elektronicznych organów administracji publicznej oraz warunków organizacyjno-technicznych, ich doręczania, w tym formy urzędowego poświadczenia odbioru tych dokumentów przez ich adresata i zasad udostępniania kopii, wymaga to zmian Kodeksu Postępowania Administracyjnego,
- a na przykład w ustawie o muzeach z dnia 21 listopada 1996r. dodano artykuł przewidujący, że wizerunki muzealiów mogą być utrwalane i przechowywane na elektronicznych nośnikach informacji,
- czy też w ustawie z dnia 14 lipca 1983r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach wprowadzono przepisy dopuszczające przechowywanie, przetwarzanie i udostępnianie materiałów archiwalnych za pomocą systemów teleinformatycznych i elektronicznych nośników informacji oraz obowiązek określania szczegółowych wymagań dla tych systemów i nośników,
- projekt Ustawy zmienia również ustawę z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym, skracając z okresu 4 lat do okresu 3 lat (tj. do dnia 16 sierpnia 2005r.) vacatio legis - przepi-

su nakazującego organom władzy publicznej umożliwienie odbiorcom usług certyfikujących wnoszenie podań i wniosków oraz innych czynności w postaci elektronicznej.

Jaka jest ocena skutków regulacji wejścia projektowanej Ustawy w życie?

Mam nadzieję, że przyjęcie projektu ustawy sprawi, że polska administracja publiczna będzie bardziej przyjazna przedsiębiorcom i obywatelom. Ograniczenie biurokracji przez zastosowanie systemów teleinformatycznych do realizacji zadań publicznych i koordynacja działań w przedmiocie informacji sprawią, że wzrośnie potencjalna i rzeczywista efektywność działania administracji publicznej. Pozwoli to przede wszystkim na ograniczenie kosztów działania samej administracji oraz wpłynie na spadek kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa i ludność w kontaktach z administracją.

Natomiast jakie skutki regulacji może mieć ustawa na życie obywateli to ograniczę się tylko do dwóch elementów:

- Po pierwsze, to oddziaływanie społeczne, które można wywołać wprowadzenie tej ustawy. Informatyzacja administracji rządowej w terenie, organów samorządu terytorialnego i innych podmiotów stwarza szanse rozwoju regionów, gdyż usprawnia działania lokalnej administracji. Wzbogaca atrakcyjność regionów dla potencjalnych inwestorów krajowych i zagranicznych. Nowoczesna administracja oparta o innowacyjne rozwiązania pozwoli stworzyć warunki do trwałego i zrównoważonego rozwoju regionalnego.

  Przyjęcie ustawy przyczyni się także do popularyzacji i promocji poszczególnych regionów kraju, a następnie do ich rozwoju. W dłuższym okresie czasu regiony zdobędą możliwość szeroko rozumianej promocji zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, za sprawą Internetu i strony www, których to stron www jest podobno w świecie ponad 10 mld.
- Po drugie to oddziaływanie na rynek pracy. Przewiduje się, że już w stosunkowo krótkim okresie od wprowadzenia w życie rozwiązań zawartych w projekcie ustawy wpłynie na zwiększenie zatrudnienia w działach gospodarki należących do branży nowoczesnych technologii (teleinformatyka, telekomunikacja).

Będzie to związane ze wzrostem zamówień publicznych na budowę i modernizację już istniejących systemów teleinformatycznych używanych przez podmioty publiczne. Ustawa powinna wpłynąć również na podwyższenie kwalifikacji pracowników nie tylko administracji publicznej, ale i w przedsiębiorstwach. Upowszechnianie informatyki i nowoczesnych technik komunikacji spowoduje, że polskie rynek pracy dostosuje się do zasad gospodarki opartej na wiedzy.

Z przedstawionych, siłą rzeczy, skrótowo zadań stojących przed legislacją i ludźmi zajmującymi się tymi zagadnieniami widać ogrom pracy.

Jednak szansy rozwoju Polski nie możemy zatracić.

Wiele zależy od Państwa, ludzi młodych, ambitnych, rozumiejących dobrze zmieniający się obok nas świat.

Dużo lepiej niż wielkość produkcji stali, decyduje dzisiaj o poziomie rozwoju cywilizacyjnego liczba internautów oraz komputerów w szkołach i gospodarstwach domowych.

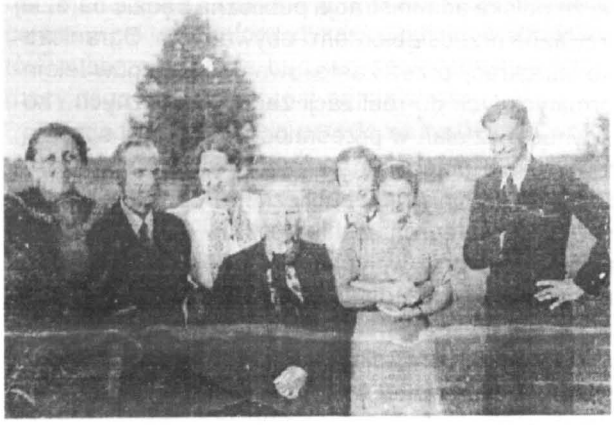
WSPOMNIENIE O KSIĘDZU KANONIKU WŁADYSŁAWIE MĄKOWSKIM

W początkach okupacji, w roku 1940, mieszkaliśmy jeszcze w leśniczówce w Korzeniu koło Łącka, gdzie Ojciec mój, Alojzy Sokołowski od roku 1920 zajmował stanowisko leśniczego w lasach państwowych. Leśniczówka - duży drewniany dom wybudowany w początkach XIX wieku położona była na brzegu lasu, przy drodze - wówczas polnej - wiodącej z Łącka do Szczawina. Miejsce było urocze, spokojne i znajdujące się na uboczu. Do najbliższych miasteczek: Gąbina było 7 km, a do Gostynina - 11. Około 1 km od nas oddalona była wieś Korzeń Królewski (bo był jeszcze „Rządowy"). Tam, z dużym wkładem inicjatywy i starań ze strony mego Ojca, w roku, bodaj 1928 powstała nowa parafia, a na kościółek przeznaczono naprędce przystosowany murowany budynek po spichrzu powstały w latach gdy grunty wsi Korzeń należały do majątku jakiegoś ziemianina. Do tego czasu Korzeń należał do parafii w Gąbinie, gdzie zostałem w roku 1926 ochrzczony.

Rodzice moi od samego początku istnienia parafii przyjaźnili się z kolejnymi proboszczami. Pierwszym był ks. Paweł Kwiatkowski - późniejszy proboszcz w Soczewce koło Płocka - rozstrzelany przez Niemców przed swą plebanią w pierwszych dniach wojny. Następnym był ks. Batko, później ks. Eugeniusz Wiśniewski - zamordowany w obozie w Dachau. Wybuch wojny zastał na parafii w Korzeniu ks. Antoniego Rogowskiego (przeżył Dachau i po wojnie był proboszczem w Gozdowie).

Latem 1940 roku ks. Rogowski został wywieziony do Dachau, a obowiązki proboszcza pełnił przez krótki czas ks. Nieporęcki, który schronił się tu po ucieczce ze Strzyg koło Rypina. W tym to czasie (lato 1940 roku) wszędzie mnożyły się aresztowania wśród duchowieństwa. Księża szukali schronienia w spokojnych, na uboczu położonych miejscowościach.

Do Korzenia przybył z Płocka Ksiądz Władysław Mąkowski, rektor Biblioteki Diecezjalnej. Pobyt na plebanii nie zapewniał bezpieczeństwa, zwrócił się więc do moich rodziców o danie Mu możliwości czasowego azylu w leśniczówce. Sprowadził się wkrótce z przysłowiowym węzełkiem i zamieszkał w jednym z pokojów na pięterku. Wówczas to poznałem tego wybitnego człowieka,



Lato 1940. Rodzina i przyjaciele domu Sokołowskich. Ks. Mąkowski - drugi z lewej, autor - pierwszy z prawej

a znajomość miała dość specyficzny charakter. Ksiądz nie znosił bezczynności, a ponieważ ja miałem wtedy 16 lat i nigdzie się nie uczyłem - powziął szlachetny zamiar zadbać o moją edukację. Codziennie przez parę godzin męczył mnie nauką języków: łacińskiego, rosyjskiego i niemieckiego. A mnie w głowie były zupełnie inne sprawy. Jak to chłopak - chciałem korzystać z wymuszonej wojną swobody i obserwować świat, w którym się działo tyle tragicznych, ale też ciekawych rzeczy. Wykręcałem się więc jak mogłem, a Kanonik załamywał ręce nad moją „ansą" do zdobywania wiedzy. Nękany przez czcigodnego Mentora poznałem alfabet i nieco słówek rosyjskich, wiele tajników gramatyki i cytatów łacińskich, no i szlifowałem niemiecki, którego podstawy poznałem w płockiej Jagiellonce.

Mieliśmy w zwyczaju codziennie wieczorem zbierać się „całym domem" w pokoju jadalnym i trochę posiedzieć z sobą, pogadać o sytuacji w świecie i wydarzeniach minionego dnia. Ksiądz oczywiście zawsze uczestniczył w tych rozmowach. Opowiadał o swym bogatym w wydarzenia życiu, a że posiadał głęboką wiedzę i rzadko spotykany dar narracji, słuchaliśmy Go wszyscy z największym zainteresowaniem. Były to niezapomniane wieczory, podczas których łagodniała okrutna rzeczywistość wojny i niewoli. Wracaliśmy do tak niedawnych przecież chwil pokojowego życia, rozpamiętywaliśmy wydarzenia pogodne, przyjazne światu i ludziom.



Rok 1940. Leśniczówka w Korzeniu

Pewnego wrześniowego wieczoru do leśniczówki zjechał niespodziewanie niemiecki nadleśniczy z Łącka. Była już szarówka, a Niemiec ów - nie mogąc się dopukać do drzwi kancelaryjnych - wszedł przez kuchnię do pokoju, gdzie wszyscy domownicy - jak co dzień - siedzieli przy wieczornej pogawędce. Ksiądz Mąkowski spłoszył się tym niespodziewanym spotkaniem z umundurowanym Niemcem i nie potrafił opanować swego zdenerwowania. Zresztą wszyscy byliśmy zaskoczeni. Niemiec krótko zapytał: Kto to jest? Moja Mama odpowiedziała, że to wujek (Onkel), który przyjechał nas odwiedzić. Na tym incydent się zakończył - nadleśniczy załatwił z Ojcem sprawę, z jaką przybył i odjechał.

Nazajutrz przed południem przyjechało do nas na rowerach dwóch żandarmów z Łącka: komendant posterunku i służący w policji miejscowy młody „Volksdeutsch". Zapytali, czy jest u nas ktoś obcy. Mama zaprzeczyła (Ojciec był w tym czasie w pracy w lesie). Wtedy młody żandarm ruszył na przeszukanie domu i odkrył na strychu schowanego tam Księdza Mąkowskiego - wywlókł go na korytarz i bił pięściami po twarzy i głowie na naszych oczach. Zaprzestał dopiero wtedy, gdy drugi z żandarmów dał mu komendę „Genug" (dosyć!). Ksiądz wyglądał strasznie - miał zmasakrowaną twarz. Rozpoczęło się przesłuchanie; zaskoczyło ono oprawców zarówno świetną niemczyzną, jaką posługiwał się Ksiądz, jak i faktem, że ofiara pobicia okazała się duchownym. Zrobiło to wrażenie zwłaszcza na tym wychowanym w Polsce i wśród Polaków młodym żandarmie. Wydawało mi się, że Niemiec ów jakby się zawstydził swego czynu.

Pojechałem na rowerze po Ojca do lasu, a Mama w międzyczasie szybko przygotowała dla obu katów posiłek, aby w ten najprostszy sposób jakoś ich udobruchać i uchronić wszystkich przed spodziewanymi dalszymi represjami. Zamiar się powiódł i obydwaj Niemcy odjechali zadowoleni, najedzeni i z jakimś jeszcze prowiantem „na drogę".

Ksiądz Mąkowski jeszcze tegoż dnia opuścił nasz dom. Znaleźliśmy mu kwaterę u rolnika w sąsiedniej wsi. Po kilku dniach Ojciec mój zorganizował przeprowadzenie Kanonika przez „zieloną granicę" do tzw. „Generalnej Guberni". Granica przebiegała niedaleko za Gąbinem - od nas nie było dalej, niż 15 km, a odbywał się na niej ruch przemytniczy i z zachowaniem wielu ostrożności można było przemycić też człowieka.

Przez długi czas nie mieliśmy wiadomości o dalszych losach Księdza. Naszą rodzinę wkrótce po opisanych wydarzeniach wysiedlono z Korzenia. Pozostałe lata okupacji przeżyliśmy w Duninowie nad Wisłą i tam dotarła do nas niesprawdzona wieść, że Ksiądz Mąkowski nie przeżył wojny, zmarł gdzieś pod Warszawą.

A mnie pozostała w pamięci postać tego przezacnego człowieka. Jego twarz o szlachetnych rysach i dobrym, mądrym spojrzeniu. Pamiętam również tę twarz zmienioną torturami i wyraz cierpienia w oczach.

Pozostały mi też w pamięci niektóre wiersze łacińskie poznane podczas nauki z Księdzem oraz ulubione przez Niego westchnienie: „O jerrum, jerrum, qualis mutatio rerum!". I ja to niekiedy powtarzam, wówczas staje mi przed oczami postać Kanonika i spędzone z Nim godziny.

Michał Sokołowski

TADEUSZ KORZYBSKI (1906-2002). Z MŁAWY W ŚWIAT WIELKIEJ NAUKI

Tadeusz Korzybski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Biochemii PAN, urodził się 4 czerwca 1906 r. w Mławie, tam też mieszkał do r. 1924. Zmarł 1 marca 2002 r. w Warszawie w wieku 95 lat. Pierwsze Nabożeństwo Żałobne odbyło się 8 marca w parafii Św. Andrzeja Boboli w Warszawie, drugie wraz z wyprowadzeniem zwłok do grobu rodzinnego odbyło się w tym samym dniu w kościele Św. Wawrzyńca w Mławie. W Jego ostatniej drodze żegnali Go członkowie rodziny, przyjaciele i byli współpracownicy PAN oraz harcerze i uczniowie Liceum im. St. Wyspiańskiego w Mławie, którego Profesor był wychowankiem i absolwentem oraz drużynowym 1. Mazowieckiej Drużyny Harcerzy w latach 1922/23. Nauczyciele Liceum, harcerze starszego pokolenia oraz ci najmłodsi, którzy przyszli do kościoła ze sztandarami, słuchali ze wzruszeniem stosownych słów Ewangelii splecionych z wątkami życiorysu zmarłego, który przytoczył ks. dziekan dr Ryszard Kamiński. Niezwykle cennymi materiałami poznawczymi były wspomnienia o zmarłym, które zaprezentowali profesorowie: Janusz Komender - Przewodniczący Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk, Włodzimierz Zagórski oraz autor niniejszego tekstu.

W esencjonalnym, ale pełnym treści, wspomnieniu prof. Janusz Komender m.in. stwierdził: „Profesorowi Korzybskiemu i Kuryłowiczowi zawdzięczamy to, że w latach pięćdziesiątych dzieci przestały masowo umierać z powodu zapalenia płuc. Nie sposób wymienić wszystkich wątków bogatego dorobku naukowego Profesora, ale dziś, gdy wraca do Mławy, w której się urodził, po długim pracowitym życiu, nie wraca z pustymi rękami. Poza wartościowym, trwałym dorobkiem naukowym, o którym zawsze będziemy pamiętać i sławy dobroczyńcy dla społeczeństwa, w ślad za Nim idzie pamięć o pracowitym, twórczym życiu, które może być wzorem do naśladowania".

Piękne i dramatyczne w swej treści, a przy tym podane w niekonwencjonalnej treści przemówienie wygłosił także przyjaciel zmarłego prof. Włodzimierz Zagórski. Przemówienie to dostarczyło wiele istotnych faktów z życia Profesora, które były znane tylko nielicznym. Z tych względów warto je przypomnieć także w przyczynkarskim artykule z nadzieją, że zostaną one wykorzystane w przyszłości do monografii o wielkim uczonym i niezwykłym człowieku.

A oto niektóre ze sformułowań prof. Włodzimierza Zagórskiego: „Wiedziałem, że Profesor w czasie okupacji po wyjściu Rosjan i wejściu Niemców został we Lwowie. Nie wiem, dlaczego nie podążył za Parnasem do Moskwy. Ten wybór - czy być pod Niemcami, czy Rosjanami, wybór, jak mówią Francuzi - „entre peste et cholera" (czyli - między dżumą a cholerą) przecież musiał być przedmiotem Jego rozważań i decyzji. Co wtedy myślał? Jak widział kwestię tych dwóch wrogów? Znak ryby. Nigdy się już o tym nie dowiemy. Pokrywa to milczenie".

Ciało zmarłego spoczęło w rodzinnym grobie, obok prochów ojca, matki i siostry. Na płycie nagrobnej jest także wyryte w kamieniu imię jego brata Stanisława, profesora uczelni paryskich, spoczywającego poza ziemią ojczystą. Warto podkreślić, że grobowiec Korzybskich jest zlokalizowany na starym cmentarzu katolickim w pewnej odległości od Kościoła Św. Wawrzyńca, ale blisko miejsca pochówków Sławnych Mławian, którzy pracowali dla Najjaśniejszej lub też umierali dla niej, kiedy nadszedł czas próby. Są to grobowiec Powstańców Styczniowych, Żołnierzy Września, Armii Krajowej, harcerzy, tych którzy zostali zamordowani przez Niemców w okresie okupacji oraz na „nieludzkiej Ziemi". Niedaleko grobowca Korzybskich jest także miejsce pochówku żołnierzy polskich, poległych w obronie Ziemi Mławskiej w 1920 roku, podczas najazdu bolszewickiego. Przy ich grobie pełniły wartę honorową kolejne pokolenia harcerzy, a wśród nich także drużynowi słynnej „Jedynki", bracia Stanisław i Tadeusz Korzybscy.

Profesor Tadeusz Korzybski był związany emocjonalnie z Płockiem, lubił to miasto i świetnie znał jego historię. Do końca życia prenumerował i uważnie czytał nasze „Notatki Płockie".

Ryszard Juszkiewicz

STULECIE GOMBROWICZA. REFERATY WYGŁOSZONE PODCZAS SESJI NAUKOWEJ Z OKAZJI ROKU WITOLDA GOMBROWICZA ZORGANIZOWANEJ PRZEZ TNP, PŁOCK 2004, SS. 122.

Rok 2004 został ogłoszony przez polski parlament Rokiem Witolda Gombrowicza, bowiem dokładnie sto lat wcześniej - 4 sierpnia 1904 roku w Małoszycach pod Opatowem przyszedł na świat późniejszy autor *Ferdydurke*, twórca wyjątkowy, kontrowersyjny i szokujący nie tylko swoich współczesnych. Z tej okazji 21 maja 2004 roku w Płocku przez Towarzystwo Naukowe Płockie została zorganizowana sesja naukowa „Stulecie Gombrowicza". Sesję otworzył Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr. hab. inż. Zbigniew Kruszewski - Senator Rzeczpospolitej Polskiej. W kilku zdaniach Senator RP uzasadnił przyczyny, dla których parlament postanowił rok 2004 ogłosić Rokiem Witolda Gombrowicza - twórcy przełamującego lęki i kompleksy oraz znanego w całej Europie. Wskazał na postawę Gombrowicza, w której dostrzega klucz do zrozumienia idei zjednoczonej Europy, a także dzisiejszego świata. Wezwał również do nowego odczytania twórczości Witolda Gombrowicza, twórczości, której bohaterowie mogą uczyć nas „konstruktywnej niezgody na schematyzm, skostniałość i umysłowe lenistwo".

Pierwszy referat wygłosiła mgr Małgorzata Duch - doktorantka na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, ucząca języka polskiego w LO im. Wł. Jagiełły w Płocku, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zaprezentowała ona słuchaczom biografię Witolda Gombrowicza akcentując te wydarzenia z życia pisarza, które miały wpływ na kształtowanie się jego wrażliwości artystycznej i całą późniejszą twórczość. Wskazała na atmosferę domu rodzinnego, w którym, z racji istnienia dobrze zaopatrzonej biblioteki istniał „pewien przymus czytania książek"; podkreśliła filozoficzne zainteresowania autora *Trans-Atlantyku*, który, jako piętnastoletni chłopak, „interesował się doktrynami filozoficznymi Spencera, Kanta, Schopenhauera, Nietzschego; studiując dzieła Goethego, Szekspira, Montaigne'a, Pascala czy Rabelais'ego poszukiwał stylu, stylu zasadniczego myślenia, odczuwania postrzegania świata, niezależności, swobody, szczerości, a może poszukiwał nauczyciela i mistrza". Prelegentka, śledząc losy Witolda Gombrowicza, potwierdziła (za Stanisławem Żakiem) istnienie wyraźnej cezury w jego życiu, jaką stanowi wyjazd do Argentyny w sierpniu 1939 roku - tuż przed wybuchem II wojny światowej. Twórca z osoby znanej i już cenionej w ojczystym kraju stał się anonimowym emigrantem w Argentynie. Tu, bez środków do życia, bez znajomości języka hiszpańskiego musiał zacząć nowe życie - najpierw kloszarda, później urzędnika bankowego i w końcu niezależnego literata - przez cały ten czas ignorowanego, odtrąconego, samotnego. Dopiero powrót do Europy w 1963 roku i popularność wielu książek oraz



ślub z Marią-Ritą Lacrosse pozwoliły mu na godziwą egzystencję, zakończoną śmiercią 25 lipca 1969 roku w Vence we Francji.

Kolejny referat pt. „Ateizm Gombrowicza?" wygłosił prof. dr hab. Stanisław Żak - emerytowany pracownik Instytutu Filologii Polskiej Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Autor m.in. książki: *Witold Gombrowicz. Autobiografia - autokreacja - legenda (próba portretu Witolda Gombrowicza* (2000). Podjął się on próby analizy postawy Witolda Gombrowicza wobec Boga i religii. Swoim referatem pragnął „osłabić pewność tych wszystkich, którzy zdecydowanie dają wiarę wyznaniom pisarza, iż religia i Absolut są dla niego obojętne". W deklarowanym ateizmie twórcy *Kosmosu* dostrzegał raczej jedną z gier, którą lubił szokować swoje otoczenie. Tezę tę poparł licznymi przykładami, zaczerpniętymi zwłaszcza z *Dzienników* pisarza, a świadczącymi o wrażliwości Gombrowicza na sprawy transcendencji. Dużo miejsca prelegent poświęcił omówieniu bardzo licznych kontekstów filozoficznych - od Hegla, Kierkegaarda do Heidegera, Sarte'a; dokładnie analizując ogromny wpływ, jaki na psychikę polskiego twórcy miały pisma Simone Weil. Dokonał on także przeglądu rozmaitych wypowiedzi Gombrowicza - wywiadów i rozmów pisarza, z których „wyłaniała się stała gotowość wewnętrzna do refleksji metafizycznej, zawsze ujawniającej duży niepokój".

Dr Piotr Millati - pracownik Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego wygłosił referat - „Gombrowicz

wobec samobójstwa", w którym wskazał na zainteresowanie pisarza kwestią „legalnego samobójstwa". Prelegent dokonał analizy „Gombrowiczowskiej potyczki o prawo jednostki do swobodnego wyboru momentu śmierci", jaka rozegrała się w drugim tomie *Dziennika*. Porównał przy tym reformatorskie zacięcie autora *Ferdydurke* z postawą Boya Żeleńskiego, akcentując mocno kwestię sporu, jaki wiódł on z katolicyzmem. Polemika ta dotyczyła między innymi kwestii cierpienia, które w chrześcijaństwie uległo sakralizacji oraz samobójstwa, zaliczanego przez Kościół do najcięższych grzechów. Dla Gombrowicza samobójstwo było raczej „fundamentem wolności i godności". W dalszej części referatu obok krótkiej analizy bohaterów dzieł Gombrowicza, którzy popełnili samobójstwo, odnajdujemy rozważania na temat myśli o popełnieniu samobójstwa, które uporczywie nękały samego twórcę, zwłaszcza wraz z szybko pogarszającym się stanem zdrowia. Piotr Millati przytaczał wiele wypowiedzi pisarza świadczących o tym, że u źródeł pragnienia śmierci leżały stany depresyjne oraz lęk przed cierpieniem.

Kolejni prelegenci - dr Krzysztof Łęcki i dr Paweł Ćwikła to pracownicy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Krzysztof Łęcki przedstawił sylwetkę - obraz Gombrowicza, wyłaniający się z dzienników „pisarzy niespełnionych" - publicystów, felietonistów i krytyków literackich - Andrzeja Kijowskiego, Krzysztofa Mętraka i Stefana Kisielewskiego. Po dokonaniu prezentacji wybranych przez siebie twórców, przeszedł do wnikliwej analizy ich dzienników; prezentując różnorodne konfiguracje, w jakich pojawia się tam Witold Gombrowicz. Według niego, choć twórca *Pornografii* nie jest ich głównym bohaterem, to „przywołania jego samego, jego twórczości, epizodów z nim związanych pełnią we wszystkich trzech dziennikach rolę znaczącą". Na tyle znaczącą, że pozwalającą wysnuć wniosek, że dla każdego z nich, na swój sposób, Gombrowicz był „wielkim pisarzem". Dla Mętraka - wyrocznią i bohaterem anegdot; dla Kisiela - wskaźnikiem zamiarów i głupoty polityki kulturalnej PRL-u; dla Kijowskiego - ważnym układem odniesienia w najbardziej fundamentalnych sporach toczonych z samym sobą.

Dr Paweł Ćwikła natomiast w swoim referacie „Gombrowicz i gwałt symboliczny" zajął się kwestią swej osobistej percepcji *Ferdydurke* sięgając pamięcią do lat szkolnych. Próbując znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego uczniowie odrzucają Gombrowicza, dochodzi do wniosku, że problem stanowi nie tylko licealny „nakaz" lektury, który skutkuje świadomym unikaniem jego dzieł w przyszłości, ale także pewne uwarunkowania natury psychologicznej. Jak bowiem wytłumaczyć problem niedojrzałości trzydziestolatka nastoletniemu młodzieńcowi, który czuje się w pełni dojrzały?

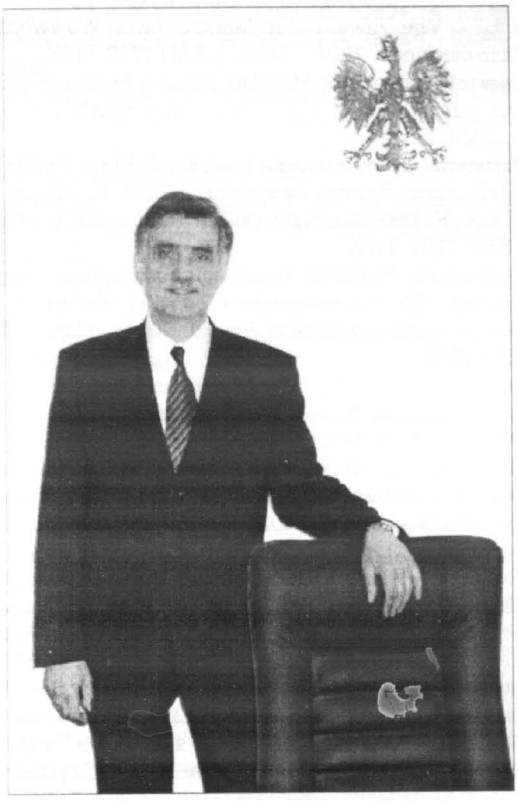
Dr hab. Józef Olejniczak - profesor w Zakładzie Teorii Literatury na Wydziale Filologicznym w Uniwersytecie Śląskim poświęcił swój referat *Dziennikowi Trans-Atlantyckiemu*, czyli temu fragmentowi *Dzienników Gombrowicza*, w których żegna się on z Ameryką, wędruje do Europy i wita Stary Kontynent. Według prelegenta szczegółowość tego opisu oraz jego symultaniczność podkreślają jego wyjątkową rangę. Olejniczak zwraca także uwagę oraz poddaje analizie punkt kulminacyjny *Dziennika Trans-Atlantyckiego*, jakim jest, według niego, scena spotkania na Atlantyku dwóch statków - realnego „Federico", na którym pisarz w 1963 roku wraca do Europy i fantazmatycznego „Chrobrego", na którego pokładzie dwadzieścia cztery lata wcześniej ten kontynent opuszczał.

Mgr Jerzy Franczak - doktorant w Katedrze Wiedzy o Kulturze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w swoim referacie „Rozbiórka chaosu. Gombrowicz i wyrażanie natury" dokonał próby analizy fragmentów *Ferdydurke* pod kątem sztuki wyrażania krajobrazu w słowie. Dostrzega w nich mechaniczne wyliczenie, chaotyczny potok impresji, niemożność oddzielenia czystej deskrypcji od relacji o wydarzeniach i stanach emocjonalnych oraz w końcu operowanie kliszami językowymi i stylistyką, która wydaje się demonstracyjnie infantylna i anachroniczna. Prelegent podkreśla, iż Gombrowicz wyraźnie przeciwstawia dwa porządki: rzeczywisty i urojony, stworzony przez ludzki umysł, powstały z przypadkowych skojarzeń i błędów, zastygających w pojęcia i frazesy. Stąd odkształcanie tej rzeczywistości i badanie jej granic.

Konferencję zakończył referat prof. dr. hab. Jerzego Jarzębskiego, pracownika Instytutu Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członka Komitetu Nauk o Literaturze PAN, wygłoszony pierwotnie podczas sesji na paryskiej Sorbonie zorganizowanej w dniach 4-6 maja 2004r. W referacie tym Jerzy Jarzębski spojrzał na Gombrowicza przez pryzmat jego klasyczności, geniuszu i nowoczesności. Bowiem autor *Operetki* jest o tyle klasykiem, o ile poddaje destrukcji lub parodystycznemu przetworzeniu znane już wcześniej, wyrastające z tradycji (głównie romantycznej) formy literackie; zderza je ze sobą, doprowadza do absurdu ich logikę i wykoleja funkcjonalność konwencjonalnych chwytów. Jest także geniuszem w swoim „aspirującym do wielkości stylem postępowania czy pisania, gestem, który wykonuje się w obliczu świata, aby go uwieść". Ale przede wszystkim jest „człowiekiem nowoczesnym", co dla niego oznacza „wiarę w rozum jako wiedzę wyjaśniającą zawiłości świata". Jeśli za Jarzębskim uznamy, że te trzy pojęcia mają swe korzenie w klasycyzmie, romantyzmie i modernizmie, to pozostaje nam tylko zgodzić się z ostatecznym stwierdzeniem, że „Gombrowicz jako twórca oscyluje wiecznie między trzema rodzajami pisarskiej wielkości, jakie ofiarowują mu te trzy epoki, nie chcąc za żadną cenę utożsamić się z żadną z nich" i to właśnie „pozwoli mu pokonać czas i królować z upływem wieków".

Andrzej Nowakowski

WYSOKIE ODZNACZENIE CZŁONKA TNP





Członek Towarzystwa Naukowego Płockiego **prof. dr hab. inż. Janusz Zieliński**, prorektor Politechniki Warszawskiej, dziekan Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii, został odznaczony przez króla Belgów Alberta II **Krzyżem Oficerskim Królestwa Belgii** za wybitne zasługi dla światowej wynalazczości, dla spraw postępu i niesienia pomocy w wynalazczość. Order został wręczony 17 listopada 2004 r. podczas światowego salonu wynalazczości, który odbył się w dniach 16-21 listopada 2004 r. w Brukseli.

Mariusz Portalski

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
za okres 1 I - 31 III 2004 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia** Mazowsza Płockiego za okres 1 I - 31 III 2003 r. / oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 58-72

Czasopisma. Kalendarze

2. **Auto**. Kurier Giełdowy. - 2004, styczeń - marzec. - Płock: AGRO-CAR O/Płock, 2004. - Dwutyg.
3. **Benedictus**: Gazeta Parafialna / Red. zespół. - 2004, R. 3, nr 1(9). - Sierpc: Parafia p.w. św. Benedykta, 2004. - Niereg.
4. **Bibliotekarz** Płocki: biuletyn informacyjno-metodyczny / Red. zespół. - 2004, R. 10, nr 1. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2004. - Półrocz. - ISSN 1234-1215
5. **Biuletyn** Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku. - 2004, [R. 5], nr 1-3. - Płock: Związek Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgu, 2004. - Mies.
6. **Brudzeń** Zaprasza: pismo społeczno-kulturalne / red. nacz. Andrzej Dwojnych. - 2004, R. 4, nr 1(18). - Brudzeń: Towarzystwo Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica, 2004. - Dwumies.
7. **Echo** Mochowa: Biuletyn Informacyjny Rady Gminy Mochowo jako instytucji sprawczej. - 2004, nr 40. - Mochowo: Rada Gminy Mochowo, 2004. - Niereg.
8. **Gazeta** Gminy Bodzanów / Red. zespół. - 2004, [R. 2], nr styczeń/luty. - Bodzanów: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi „Razem Lepiej", 2004. - Dwumies.
9. **Gazeta** Gostynińska / Red. nacz. Adam Waloch. - 2004, nr 1-5. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1232-5236
10. **Gazeta** Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku / Red. nacz. Kamila Sowa. - 2004, [R. 11], nr 19. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004. - Półrocz. - ISSN 1425-2740
11. **Gazeta** Wyborcza Mazowsze / red. nacz. Roman Góralski. - 2004, nr 1-77. - Płock-Ciechanów: Agora SA Oddział w Płocku, 2004. - Dz. - Dod. do „Gazety Wyborczej". - ISSN 1232-1516

    Od nr 77 zmiana tyt. na "Gazeta Wyborcza Płock"
12. **Gazeta** Związkowa. - 2004, nr 225. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność", 2004. - Niereg.
13. **Humanizacja** Pracy / Red. nacz. Danuta Walczak-Duraj. - 2004, [R. 37], nr 1(217). - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004. - Dwumies. - ISSN 0137-3031
14. **Kaganek**: płocki magazyn edukacyjny / red. nacz. Joanna Banasiak. - 2004, nr 1-3. - Płock: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2004. - Mies. - ISSN 1234-0340
15. **Kontakt**: biuletyn informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / Red. nacz. Sławomir Wiśniewski. - 2004, nr 55. - Drobin: Burmistrz i Rada Miejska, 2004. - Niereg. - ISSN 1730-8208
16. **Kontra** Płocka: biuletyn Oddziału Płockiego Stowarzyszenia Przeciwko Antypolonizmowi / red. wyd. Jacek Dąbrowski. - 2004, R. 2, nr 1-2, - Płock-Warszawa: NOVA ERa @ ART.; Stowarzyszenie Przeciwko Antypolonizmowi, 2004. - Mies.
17. **Korzenie**: mała ojczyzna, przyroda, kultura / red. Sławomir Gajewski, Tadeusz Żukowski. - 2004, [R. 5], nr 1(37) - 3(39). - Płock: Stowarzyszenie Ekologiczno-Historyczne „Mazowsze Płockie", 2004. - Mies. - ISSN 1644-5767
18. **Kronika** Mazowiecka: Pismo Samorządu Województwa / Red. nacz. Magdalena Lewandowska. - 2004, [R. 2], nr 1-3. - Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2004. - Mies. - ISSN 1730-749X
19. **Kwartalnik** Komendy Miejskiej Policji w Płocku / Red. zespół. - 2004, R. 2, nr 1(2). - Płock: Komenda Miejska Policji, 2004. - kwart.
20. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nacz. Pelagia Jaworska. - 2004, R. 46, nr 1-3. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2004. - Kwart. - ISSN 0209-3103
21. **Miesięcznik** Pasterski Płocki: organ urzędowy Diecezji Płockiej / Dariusz Majewski. - 2004, R. 89(99), nr 1-3. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2004. - Mies. - ISSN 0209-3642
22. **Moje** Mazowsze / Red. nacz. Janusz Ostrowski. - 2004, nr 1. - Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Kultury, 2004. - Niereg. - ISSN 1642-7041
23. **Nasz** Gród: regionalny miesięcznik polityczno-społeczny / red. nacz. Anna Wójcik. - 2004, R. 1, nr 1. - Płock: Stowarzyszenie Macierz Płocka, 2004. - Mies. - ISSN 1731-5484
24. **Nasz** Sierpc: pismo Rady i Burmistrza / Red. Kolegium. - 2004, nr 1. - Sierpc: Urząd Miejski, 2004. - Kwart.
25. **Nasze** Miasto Płock: Gazeta Miejska / red. prow. Sławomir Opatrzyk. - 2004, R. 3, nr 2/3. - Płock: Stowarzyszenie „Nasze Miasto Płock", 2004. - Tyg. - ISSN 1499-1312
26. **Nawias** / red. nacz. Wojciech Łęcki. - 2004, nr 3. - Płock: Związek Literatów Polskich, 2004. - Rocz. - ISBN 83-87661-12-0
27. **Niedziela** Płocka / red. częstochowska Renata Zaraś; red. odpow. ks. Adam Łach. - 2004, nr 1-13. - Częstochowa - Płock: Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2004. - Tyg. - Dod. do Tyg. Katol. „Niedziela"
28. **Notatki** Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nacz. Wiesław Koński. - 2004, [R. 48], nr 1/198. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004. - Kwart. - ISSN 0029-389 X
29. **Nowe** Mazowsze: Tygodnik Regionalny / Red. nacz. Ewa Lilianna Matusiak. - 2004, [R. 6], nr 1-2. - Płock: Nowe Mazowsze Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 1509-4545
30. **NTP** Tydzień Płocka / Red. nacz. Maciej Balcerzak. - 2004, R. 15, nr 1-12. - Płock: Agencja Reklamowo-Promocyjna, 2004. - Tyg. - ISSN 1429-8937
31. **Orlen** Ekspres: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / Red. zespół. - 2004, [R. 5], nr 1-6. - Płock: Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1505-2001
32. **Panorama** Bielska: biuletyn Wójta i Rady Gminy Bielsk / Red. Maciej Jabłoński, Emil Kujawski, Marcin Maszynda, Jarosław Wroński. - 2004, nr 9. - Bielsk: Wójt i Rada Gminy, 2004. - Dwumies.
33. **Płock** zaprasza: co, gdzie, kiedy. - 2004, styczeń, luty, marzec. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2004. - Mies. - Dod. do „Gazety Wyborczej". - ISSN 1232-1516
34. **Płocka** Setka: Tygodnik Informacyjno-Publicystyczny / Red. nacz. Sławomir Czerwiński. - 2004, [R. 3], nr 1(99) -3(101). - Płock: OSCAR PRESS sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 1643-2657
35. **Powiat** Płocki: biuletyn samorządowy / Red. nacz. Żaneta Puczek. - 2004, [R. 6], nr 21. - Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2004. - Kwart. - ISSN 1507-6652

36. **Przedszkole**: Czasopismo dla Nauczycieli Przedszkola / Dorota Dądzik. - 2004, R. 2, nr 1. - Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski", 2004. - Kwart. - ISSN 1730-5764
37. **Puls** Przedsiębiorczości: Mazowiecki Miesięcznik Promocyjno-Reklamowy. - 2003, R. 1, nr 1-12; 2004, R.2, nr 1-3. - Płock: [b. w.], 2003; 2004
38. **Radziwie**: czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku / red. nacz. Krzysztof Jaroszewski. - 2004, R. 13, nr 1-3. - Płock: Parafia św. Benedykta, 2004. - kwart. - ISSN 1640 -0860
39. **Sierpecka** Fara: pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu / Red. zespół. - 2004, nr 1-3. - Sierpc: Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 2004. - Mies.
40. **Spotkania** u Królowej: pismo Parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku. - 2004, marzec. - Płock: Parafia św. Jadwigi Królowej, 2004. - Niereg.
41. **Sprawozdanie** z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2003 / Red. Andrzej Kansy, Maciej Wróbel. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004. - Rocz. - ISSN 1233-6696
42. **Stanisławówka**: miesięcznik parafialny / Red. zespół. - 2003, nr 1(23) - 2(24). - Płock: Parafia św. Stanisława Kostki, 2004. - Mies.
43. **Sygnały** Autorów Płockich / red. Maciej Balcerzak i zespół. - 2001, nr 1. - Płock: Stowarzyszenie Autorów Polskich Oddział w Płocku, 2004. - Kwart. - Dod. do „NTP Tydzień Płocka"
44. **Sygnały** Płockie: pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nacz. Ewa Jasińska. - 2004, [R. 10], nr 1-6. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1425-5235
45. **Tygodnik** Płocki / Red. nacz. Tomasz Szatkowski. - 2004, nr 1-13. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT", 2004. - Tyg. - ISSN 0208-6972
46. **W Duchu** i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska / Red. nacz. Janina Przygocka. - 2004, R. 11, nr 1-3. - Gostynin: Parafia św. Marcina, 2004. - Mies.
47. **Wiadomości** Gostynińskie: miesięcznik społeczno-kulturalny Towarzystwa Promocji Ziemi Gostynińskiej / Red. nacz. Zbigniew Królikowski. - 2004, [R. 5], nr 1-3. - Gostynin: Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2004. - Mies. - ISSN 1509-3379
48. **Wiadomości** Uczelniane: Pismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / Red. nacz. Agnieszka Dłużewska. - 2004, [R. 1], nr 1. - Płock: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2004. - Kwart. - ISSN 1732-4130
49. **Wiara** i Życie: czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie / Red. nacz. K. Tomaszewska. - 2004, R. 11, nr 1-3. - Goleszyn (gm. Sierpc): Parafia św. Mateusza, 2004.- Mies.
50. **Wieś** Mazowiecka: Miesięcznik Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / Red. nacz. Wanda Soszyńska-Buńko. - 2004, [R. 6], nr 1-3. - Warszawa: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2004. - Mies. - ISSN 1507-4714
51. **Zagraj** to Sam: przeboje w zapisie nutowym / red. nacz. Janusz Wiśniewski. - 2004, [R. 11], nr 1-3. - Płock: Studio „Bis", 2004. - Mies. - ISSN 1231-0980
52. **Zeszyty** Naukowe. Nauki Ekonomiczne / Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku / red. nacz. Krzysztof A. Kuczyński ; red. serii Jerzy Małysz. - T. 2 (2004). - Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2004. - Niereg. - ISSN 1644-888X
53. **Zeszyty** Naukowe / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica. - 2004, vol. 27. - Płock: Wydawnictwo Naukowe NOVUM sp. z o.o., 2004. - Niereg. - ISBN 83-89416-29-8
54. **Znad** Szczutowskiego Jeziora: biuletyn Rady i Zarządu Gminy Szczutowo. - 2002, nr 6. - Szczutowo: Urząd Gminy, 2002. - Niereg.
55. **Zwiastun** Fatimski: gazetka parafialna / Red. zespół. - 2004, nr 15(37), 16(38). - Płock: Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 2004. - Niereg.
56. **Życie** Gostynina / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, R.2, nr 1-13. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 17318572
57. **Życie** Płocka / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, nr 1-13. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o, 2004. - Tyg. - ISSN 17306116
58. **Życie** Sierpca / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, R.2, nr 1-13. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 17318572

Poszczególne miejscowości

Brudzeń Duży (gmina)

59. **Gmina** Brudzeń Duży: gminy na Mazowszu / Piotr Kostrzewa // *Wieś Maz.* - 2004, nr 3, s. 20-21, fot.

Płock

60. **Płock** w statystyce: miasto mlekiem i miodem płynące / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 1, 4

Radzanowo (gmina)

61. **Radzanowo** - optymizm gminy / Elżbieta Rościszewska // *Kontra Płocka.* - 2004, nr 3, s. 7, 12, fot.

Słupno

62. **Gmina** się rozwija / Sebastian Śmietanowski. - (W osiedlowie) // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 56, s. 5, fot.
Inwestycje gminy Słupno

Staroźreby (gmina)

63. **W Staroźrebach** przyszłości się nie boją / Alina Boczkowska // *Kontra Płocka.* - 2004, nr 3, s. 1, 6, fot.

Wspomnienia. Pamiętniki

64. **Mówią** fakty / Wysłuchała Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 5, s. 6, fot.
Wspomnienia z czasów wojny, m.in. tajne nauczanie prowadzone przez Alinę Rebinder w Prywatnej Szkole Powszechnej w latach 1940-1942
65. **Notatki** i wspomnienia z długiego życia. Lata 1921-2001 / Henryk Białczyński. - Warszawa, 2002, Rec.: Rajkiewicz, Antoni; Kabaj, Mieczysław // *Polit. Społ.* - 2004, nr 1, s. 25-27
66. **Notatki** i wspomnienia z długiego życia: lata 1921-2001 / Henryk Białczyński. - Warszawa, 2002, Rec.: Rajkiewicz, Antoni // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 52-53
67. **Płock** mojego dzieciństwa. Wisła i statki do Warszawy. Za Tumem / Janina Pełkowska-Turati / oprac. Bożenna Ostrowska // *Korzenie.* - 2004, nr 2, s. 4-5, fot.

– **Przedsionek** piekła = poz. 105

Biografie

Bąkowski, Leon

68. **Wspomnienie**: Leon Bąkowski 1915-2004 / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 9, fot.

Białczyński, Henryk

– **Notatki** i wspomnienia z długiego życia. Lata 1921-2001 = poz. 65, 66

Bolesław III Krzywousty

69. **Bolesław** Krzywousty 1102-1139 / Józef Ignacy Kraszewski / wybór i komentarz Jan B. Nycek // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 2/3, s. 6-7, fot.
Fragm. „Wizerunków książąt i królów polskich"
70. **Spojrzałem** w twarz Krzywoustego / Jan B. Nycek // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 1, s. 6-7, fot.
Artykuł zamieszczony w „Przeglądzie Tygodniowym" w czerwcu 1985 r., poświęcony wyobrażeniu twarzy księcia Bolesława III Krzywoustego

Dorobek, Leon

71. **Leon** Dorobek (1886-1940): wspomnienie / Oprac. Bogusław Osiecki // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 54, s. 5, fot.

Fortuński, Leszek

72. **Dziewięć** spełnionych marzeń. Tu jest się ochotnikiem z dziada pradziada: Strażak Roku mieszka w Gąbinie: w Gąbinie kochają strażaków / Milena Orłowska // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 29, s. 1, 4, fot.

Kawa, Kazimiera

73. **Pożegnanie** Kazimiery Kawy / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 8, fot.

Wieloletnia nauczycielka Małachowianki

Koziński, Paweł

74. **Paweł** Koziński: wspomnienie o „Ostatnim flisaku" (1882-1976) / Andrzej Koziński // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 70, s. 5, fot.

Koziński, Stanisław

75. **Prof.** Stanisław Koziński: wspomnienie (15.12.1912 - 9.03.1988) / Maciej Rogoziński // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 58, s. 5, fot.

Noskowski, Andrzej (bp)

76. **Andrzej** Noskowski - Biskup Renesansu / Marian Konrad Klubiński // *Kronika Maz.* - 2004, nr 1, s. 58, fot.

Wystawa w Muzeum Regionalnym w Pułtusku

Pyrowicz, Ludwik

77. **Talent** niespełniony / Roman Rzymkowski. - (Płock i płocczanie w sztuce) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 5, s. 8-9, fot.

Artysta-rzeźbiarz

Smoleński, Władysław

78. **Znani** płocczanie: Władysław Smoleński: Stare druki. Katalog / oprac. Krystyna Damps // *Korzenie.* - 2004, nr 1, s. 2, fot. ; nr 2, s. 2, fot.

Wielgus, Stanisław (bp)

79. **Biskup** Płocki - Stanisław Wielgus profesor zwyczajny filozofii: poczet patrycjuszy płockich / Wiesław Józef Kowalski // *Nasz Gród.* - 2004, nr 1, s. 7, fot.

Ziemniak, Roman

80. **Roman** Ziemniak: pożegnanie / Tadeusz Kurpiewski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 12, s. 5

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Mapy. Plany

81. **Ziemia** Płocka, Ziemia Łęczycka i Kutnowska: mapa turystyczno-krajoznawcza skala 1:200 000 / Oprac. kartograf., teksty, redakcja, skład całości: Piotr Bielawski. - Warszawa: Agencja Regraf, 2002. - 1 k. mapa kolor.; 66 x 46 cm, złoż. 23 x 11 cm. - ISBN 83-87685-37-2

Ochrona środowiska. Ekologia

82. **Bomba** na kółkach / (oprac. r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 1

„Program ochrony środowiska dla miasta Płocka na lata 2004-2015" i „Plan gospodarki odpadami" opracowany przez Państwowy Instytut Geologiczny

83. **Łąck:** najbardziej ekologiczna gmina w powiecie płockim / Wojciech Łabuć // *NTP.* - 2004, nr 1, s. 10

84. **Nieźle** się obłowili: kto odpowiada za przyduchę ryb / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 7, s. 1, 4, fot.

Masowe śnięcie ryb w rejonie portu rzecznego w Radziwiu

85. **Nowy** program ochrony środowiska dla powiatu płockiego / Janina Kawałczewska // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 18-22, fot.

„Program ochrony środowiska wraz z planem gospodarki odpadami do 2010 r."

86. **Projektowany** rezerwat przyrody „Kępa Ośnicka" cz. I / oprac. Sławko Gajewski // *Korzenie.* - 2004, nr 1, s. 7-8, fot.

87. **Wielka** przyducha / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 3, fot.

Masowe śnięcie ryb w rejonie portu rzecznego w Radziwiu

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

88. **Środowisko** geograficzne północnego Mazowsza / oprac. Tomasz Kordala // *Korzenie.* - 2004, nr 1, s. 3-4, fot.; nr 2, s. 3, fot.

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

89. **Archiwum** Diecezjalne w Płocku // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 137

90. **Archiwum** Państwowe w Płocku // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 138-139

91. **Są dwa,** żaden prawidłowy: herb płockiej gminy Słupno / Edward Jaworski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 40, s. 4, fot.

– **Pieniądze...** do oglądania = poz. 226

Archeologia

92. **Skarby** ziemi: archeologia. Wystawa w SP w Borkach / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 68, s. 3, fot.

Wystawa eksponatów archeologicznych z cmentarzyska z okolic Troszyna Polskiego

Opracowania ogólne

93. **Piastowski** podbój Mazowsza: Płock. Jedna z głównych siedzib królestwa / Tomasz Kordala // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 7, s. 14, fot.

Bodzanów

94. **Jubileusz** 650-lecia nadania praw miejskich Bodzanowa (1351-2001) / Michał Marian Grzybowski // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 121-124

Brudzeń Duży (gmina)

– **Gmina** Brudzeń Duży = poz. 59

Kanigowo (gm. Bodzanów)

95. **Z dziejów** Kanigowa / Marzena Janowska // *Gaz. Gminy Bodzanów.* - 2004, nr styczeń/luty, s. 3, 5, rys.

Płock

96. **Hallerczycy** w Płocku w 1919 r. - suplement / Bogumił Trębala // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 31

97. **Klasa** organowa przy Płockim Towarzystwie Muzycznym / Jarosław Domagała, ks. Andrzej Leleń // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 16-21

98. **W cieniu** swastyki i blasku wolności: 59 rocznica wyzwolenia Płocka / Tadeusz Kurpiewski // *Płocka Setka.* - 2004, nr 3, s. 4, rys.

99. **Żydzi** w życiu politycznym Płocka do 1919 r. / Michał Sokolnicki // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 22-30

– **Czas** budowy i czas burzenia = poz. 311

– **„Głos** Ziemi Płockiej" - pismo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Płocku (1928-1929) = poz. 392

– **Mówią** fakty = poz. 64

– **Notatki** i wspomnienia z długiego życia = poz. 65, 66

– **Płock** ludowy i dziejowy = poz. 320

– **Płock** mojego dzieciństwa. Wisła i statki do Warszawy Za Tumem = poz. 67

– **Powstanie** Styczniowe w pamięci płocczan = poz. 103

Sierpc

100. **Dzieje** Sierpca i ziemi sierpeckiej. - Sierpc, 2003, Rec.: Gołębiewski, Grzegorz // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 54-56, fot.

Historia 1795–1918

101. **Dylewski, Zenon: Epilog** 98: powojenne losy mogiły Naczelnika Wojskowego Województwa Płockiego w po-

wstaniu styczniowym 1863 r., Płockiego Wojewody gen. Zygmunta Padlewskiego. - Wyd. 7- luty 2003. - Płock: [b.w.], 2003. - 165 s.: il. (w tym kolor.), faks., fot., portr.; 30 cm

102. **Dylewski, Zenon: Zapomniane pokolenie**: [Naczelnik Wojskowy Województwa Płockiego w powstaniu styczniowym 1863 r., Wojewoda Płocki-generał Zygmunt Padlewski 1836-1863]. - Płock: [b.w.], 2003. - 76 s.: il. (w tym kolor.), faks., fot., portr. ; 30 cm
103. **Powstanie** Styczniowe w pamięci płocczan / Elżbieta Popiołek // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 8, fot.

Historia 1939–1945

104. **Na skrawku** ziemi: zdarzyło się 63 lata temu / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 43, s. 4, fot.
Likwidacja getta płockiego w 1941 r.
105. **Przedsionek** piekła: mieszkańcy Ziemi Bodzanowskiej w Mauthausen-Gusen / Stefan Popiołek // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 8, fot.

– **Mówią** fakty = poz. 64
– **Szkolnictwo** płockie w 1945 roku = poz. 228
– **W cieniu** swastyki i blasku wolności = poz. 98
– **Zatarty** ślad istnienia = poz. 312

Historia PRL

106. **W odpowiedzi** na apel: powojenne mordy w Łęgu / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 10
Zbrodnie tzw. grupy Rypińskiego z Łęga na terenie okręgu płocko-sierpeckiego w latach 1945-1947

– **Brat** i wróg = poz. 375
– **Mroki** stanu wojennego = poz. 166
– **Tydzień** z historią najnowszą = poz. 386

V. ETNOGRAFIA

Literatura ludowa

– **Legenda** o zbóju Madeju = poz. 310

Sztuka ludowa

107. **Rodzina** „Ptaszków" / Maciej Balcerzak // *NTP.* - 2004, nr 1, s. 9, fot.
Rodzina Cichy z Begna (gm. Staroźreby) zajmująca się rzeźbą ludową

Zwyczaje, obrzędy, wierzenia

– **Świątecznej** choinki czar = poz. 269

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

108. **Gmina** Bielsk: dokonania gminy w 2003 roku / Maciej Jabłoński. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 29-31, fot.
109. **Gmina** Bodzanów: nasze dokonania w 2003 roku / Jan Aftański, Jarosław Dorobek. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 32-33, fot.
110. **Gmina** Brudzeń Duży: informacja z realizacji inwestycji w roku 2003 / Andrzej Dwojnych. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 34-35, fot.
111. **Gmina** Mała Wieś: inwestycje gminne w 2003 roku / Ryszard Gankowski, Wojciech Zmysłowski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 44, fot.
112. **Gmina** Nowy Duninów: inwestycje i ich realizacja - rozpoczęte, planowane, zakończone / Waldemar Kijek, Mirosław Krysiak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 45-46, fot.
113. **Gmina** Radzanowo: nasze osięgnięcia / Tadeusz Zbigniew Pokorski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 47-48, fot.
114. **Gmina** Słubice: inwestycje w gminie Słubice / Józef Walewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 49-50, fot.
115. **Gmina** Słupno: gminne inwestycje / Stefan Jakubowski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 51-52, fot.
116. **Gmina** Stara Biała: inwestycje i ich realizacja na terenie gminy Stara Biała / Oprac. Aleksandra Górzyńska. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 53-54, fot.
117. **Gmina** Staroźreby: inwestycje na terenie gminy Staroźreby / Marek Ciećwierz, Józef Stradomski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 55-57, fot.
118. **Lot** nad Modlinem: tysiące miejsc pracy dla Mazowsza / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 11, s. 1, 4, fot.
Spotkanie przedstawicieli Samorządowego Stowarzyszenia Rozwoju Mazowsza i organizacji gospodarczych dot. lokalizacji lotniska w Modlinie
119. **Miasto** i gmina Drobin: wieloletni program inwestycyjny miasta i gminy Drobin na lata 2004-2007 / Maria Wnuk, Sławomir Wiśniewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 38-40, fot.
120. **Miasto** i gmina Gąbin: inwestycje i ich realizacja / Edward Wilgocki, Krzysztof Jadczak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 41-43, fot.
121. **Park** Przemysłowo-Technologiczny w Płocku / [aut. Sulika Kamińska, Dariusz Łątka i in.] // *Trybuna.*- 2004, nr 44, dod., s. 1-8, fot.
122. **Prezes** PERN Kanclerzem: loża BCC [Business Centre Club] w Płocku / T. Szat // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 4, fot.
123. **Przedsiębiorcy** wychodzą z miasta: inwestycje płockich firm / Mariusz Sobczak, Sebastian Śmietanowski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 45, s. 1, 4, fot.
124. **Rok** 2004 - Samorządowe Priorytety / Red. // *Gaz. Gost.* - 2004, nr 2, s.2
Starostwo Powiatowe w Gostyninie
125. **Sierpc** przyszłości: strategia rozwoju powiatu sierpeckiego / AW // *Życie Sierp.* - 2004, nr 1, s.4, fot.
126. **Spółki** gminne: mówiły jaskółki, że ... / E. Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 1, 11
Sesja Rady Miasta poświęcona sytuacji 10 spółek gminy Płock
127. **Wyspy** skarbów: gospodarka. Prywatyzacje / Adam Grzeszak // *Polityka.* - 2004, nr 13, s. 44-46, fot.
Plany prywatyzacyjne ministra skarbu Zbigniewa Kaniewskiego w 2004 r.
128. **Wzorzec** angielski nie plami / Krzysztof Lewandowski / rozm. z Pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Płocka ds. Rozwoju Gospodarczego i Aktywnych Form Zwalczania Bezrobocia // *Kontra Płoc.* - 2004, nr 1-2, s. 10
Płocki Park Przemysławo-Technologiczny

– **Mazowiecka** Nagroda Jakości = poz. 212
– **Mazowsze** produkuje, świat kupuje = poz. 156

Statystyka

– **Płock** w statystyce = poz. 60

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

129. **Informacja** z realizacji inwestycji w roku 2003 // *Brudzeń Zaprasza.* - 2004, nr 1(18), s. 6-7, fot.
130. **Potrzebne** są duże zadania / Wiktor Guzek / rozm. z prezesem zarządu Mostostal Płock SA przepr. Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 7, s. 15, fot.

– **A miało** być tak pięknie... = poz. 186

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

131. **Dobra** passa / Zbigniew Wróbel / rozm. z prezesem zarządu PKN ORLEN // *NTP.* - 2004, nr 12, s. 12-13, fot.
132. **Dyrektorze,** czy Ci nie żal?: Władysław Wawak na emeryturze / Władysław Wawak / rozm. przepr. Wiesław Jachimiak // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 41, s. 3, fot.
133. **Lotos** zaszokowany, Orlen górą: paliwa. Konsolidacja pod szyldem Nafty Polskiej / Paweł Janas // *Puls Biznesu.* - 2004, nr 53, s. 4-5, fot.
Planowanie konsolidacji PKN ORLEN SA z MOL (Węgry)
134. **Na fali** wzrostów: orzeł biznesu / Zbigniew Wróbel // Sukces. - 2003/2004, nr 12, s. 94-95, fot.
Podsumowanie roku gospodarczego PKN ORLEN SA
135. **Nie** zrezygnuję, bo mam sporo pracy: wywiad Pulsu. Zbigniew Wróbel, prezes PKN Orlen / Paweł Janas // *Puls Biznesu.* - 2004, nr 12, s. 1, 6-7, fot.
136. **Rekord** finansowy ORLENU: po czterech kwartałach 2003 / Biuro Prasowe // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 5, s. 4, fot.
137. **Szum** i fakty: PKN ORLEN. To był dobry rok / Czesław Rychlewski // *Trybuna.* - 2004, nr 15, s. 9
Wyniki PKN ORLEN SA za 2003 r.
138. **Wróblen** konsoliduje: biznes-ludzie-pieniądze / Jan Piński, Aleksander Piński // *Wprost.* - 2004, nr 5, s. 34-36, fot.
Próba konsolidacji PKN ORLEN z czeskim koncernem naftowym Unipetrolem

– **Fundusz** Grantowy dla Płocka = poz. 160
– **Na sesji** o Wiśle = poz. 193
– **Nasza** droga Wisła = poz. 286
– **Orlen** odcina się od Wisły = poz. 199
– **Park** Przemysłowo-Technologiczny w Płocku = poz. 121
– **Wyspy** skarbów = poz. 127
– **Wzorzec** angielski nie plami = poz. 128

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń"SA

139. **40 [Czterdzieści]** lat transportu ropy naftowej // *NTP.* - 2004, nr 1, s. 16, fot.
140. **Jubileuszowy** PREN: 40 lat transportu ropy naftowej // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 4, fot.
40-lecie PERN „Przyjaźń"
141. **Mamy** dobrą passę / Stanisław Jakubowski / rozm. z prezesem zarządu PERN „Przyjaźń" SA przepr. Krzysztof Fronczak // *Nowe Życie Gosp.* - 2004, nr 6, s. 16-17, fot.
142. **Patrząc** w przyszłość: PERN „Przyjaźń" odważnie planuje kolejne inwestycje / Stanisław Jakubowski / rozm. przepr. GR // *Życie Płoc.* - 2004, nr 12, s. 9, fot.
143. **Po prostu** Przyjaźń / E.J. // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 11, fot.
40-lecie PERN „Przyjaźń"
144. **Popłynie** więcej ropy: PERN inwestuje i poprawia jakość zarządzania / Agnieszka Grafińska // *Życie Płoc.* - 2004, nr 2, s. 8, fot.
145. **Radna** oskarża miasto: według SLD, na sprzedaży działki dla PERN-u Ratusz stracił 3,5 mln / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 6, s. 7, fot.
146. **Ropa** płynie na zachód: ropociągiem z Odessy do Brodów popłynie kaspijska ropa / Dariusz Malinowski, Marcin Wojciechowski // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 30, s. 1, 17, fot., mapa
147. **Szklany** dom / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 5, fot.
Projekt nowej siedziby PERN „Przyjaźń" SA
148. **Zgoda** na ropę kaspijską. Dopełnienie formalności, umowa zatwierdzona: rurociąg Odessa-Brody: sektor naftowy / Agnieszka Łakoma // *Rzeczpospolita.* - 2004, nr 14, s. A1, B1, mapa
Podpisanie umowy polsko-ukraińskiej o współpracy przy budowie rurociągu naftowego Odessa-Brody-Płock

Przemysł rolny i spożywczy

149. **Cukrownia** na celowniku / (kaź) // *NTP.* - 2004, nr 8, s. 10, fot.
Decyzja o likwidacji Cukrowni Mała Wieś
150. **Zablokujemy** most: jeśli zamkną cukrownię w Małej Wsi... / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 1, 4, fot.

Rolnictwo

Gospodarstwa rolne

151. **BIA-ROL** - wspólna praca nad jakością: grupy producenckie / Elżbieta Kłodawska, Jan Kołodziejski / rozm. z prezesem i wiceprezesem Stowarzyszenia Producentów Rolnych BIA-ROL ze Starej Białej przepr. Ewa Bębenkowska, Lucyna Kornas-Frankie // *Wieś Maz.* - 2004, nr 2, s. 14-15, fot.

Hodowla. Weterynaria. Pasze

152. **Forsa** nie najważniejsza: egzotyczne ptaki osiedliły się w ubiegłym roku w naszym mieście / Monika Krzewicka // *Życie Gost.* - 2004, nr 1, s. 3, fot.
Hodowla strusi Romana Jankowskiego w Gostyninie
153. **Pan** struś z rodziną: moda na hodowlę ogromnych ptaków przyszła do Sierpca / Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp.* - 2004, nr 2, s. 9, fot.
Hodowla strusi w Modrzewiu (gm. Szczutowo) przez Jerzego Magnuskiego i Dariusza Stockiego
154. **Pszczelarze** / Marian Trojanowski // *Brudzeń Zaprasza.* - 2004, nr 1(18), s. 8, fot.
Regionalne Koło Pszczelarzy w Brudzeniu Dużym

Leśnictwo. Łowiectwo

155. **Specjalność** eksportowa: hodowla ptaków świetnym sposobem na zyskanie popularności / Artur Wasilewski // *Życie Płoc.* - 2004, nr 4, s. 6, fot.
Ośrodek Hodowli Zwierzyny Łownej w Luszynie k. Pacyny

Handel. Usługi

156. **Mazowsze** produkuje, świat kupuje: firmy, które eksportują / Mariusz Sobczak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 57, s. 4, fot.
157. **NIK** skontrolował Auchan: w Ratuszu zginęły dokumenty, a działkę pod budowę sprzedano ze stratą / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 5, s. 5, fot.

Gastronomia. Żywienie zbiorowe

158. **Hortex** podkupiony: budynek ma nowych właścicieli, Ratusz nie ma siedziby dla galerii / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 9, s. 6, fot.
159. **Kupić** nie kupić, potargować można / Agnieszka Woźniak, Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 25, s. 1, fot.
Sprzedaż budynku płockiego Horteksu przez warszawską centralę

Finanse. Banki

160. **Fundusz** Grantowy dla Płocka / Magda Adasiewicz // *Kronika Maz.* - 2004, nr 2, s. 31

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

161. **Co dalej** ze starym mostem? / Wojciech Łabuć // *NTP.* - 2004, nr 1, s. 5, fot.
Planowany remont mostu w 2004 r.

162. **Kto** kogo przetrzyma: szef Komunikacji Miejskiej kontra związki zawodowe / Agnieszka Grażul-Luft // *Życie Płoc.* - 2004, nr 10, s. 3, fot.

163. **Stan** przedzawałowy / Andrzej Niewczas / rozm. z dyr. Miejskiego Zarządu Dróg w Płocku przepr. Jan B. Nycek // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 2/3, s. 1, 7, fot.
Dot. remontu płockiego mostu

164. **Transport** pod specjalnym nadzorem / Wojciech Łabuć // *NTP.* - 2004, nr 8, s. 4
Transport materiałów niebezpiecznych na terenie Płocka

– **Więcej** kasy na most = poz. 203

Gospodarka komunalna

165. **Strażacki** rok / (ag) // *NTP.* - 2004, nr 1, s. 11, fot.
Rok 2003 na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Płocku

– **Bomba** na kółkach = poz. 82

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Zagadnienia ogólne

166. **Mroki** stanu wojennego: nie wszyscy uważają decyzję Wojciecha Jaruzelskiego za złą / Barbara Ewa Gierula // *Życie Gost.* - 2004, nr 1, s. 14, fot.
Stan wojenny w Gostyninie

Partie polityczne

167. **Kto** jest kim w Płocku? / Maciej Balcerzak // *NTP.* - 2004, nr 8, s. 3-4, fot.; nr 11 s. 8, fot.
Partie polityczne działające w Płocku

168. **Weryfikacja** przed finałem: co zostanie z płockiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej / Agnieszka Grażul-Luft // *Życie Płoc.* - 2004, nr 2, s. 5, fot.

169. **Wszystko** bez zmian. płocki Sojusz Lewicy Demokratycznej już po konwencie / Agnieszka Grażul-Luft // *Życie Płoc.* - 2004, nr 9, s. 3, fot.

Organizacje społeczne

170. **Granda** z grantami: członkowie Komitetu wybrali własne projekty / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 3, s. 5, fot.
Fundusz Grantowy dla Płocka

171. **Granty** rozdane / (m.d.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 7, fot.
34 projekty dofinansowane z Funduszu Grantowego dla Płocka

172. **Jesteśmy** tacy sami / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 10, fot.
Spotkanie prezydenta Mirosława Milewskiego z organizacjami pozarządowymi, podsumowujące Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych w Płocku

173. **Sprawozdanie** z pracy Klubu Inteligencji katolickiej w Płocku (marzec 2001 - luty 2004) // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 153-159

174. **Wiosłowanie** pod prąd: Płockie Towarzystwo Wioślarskie zrezygnowało z grantu / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 4, s. 5, fot.
Forum dla Płocka

– **Akcja** Katolicka w Diecezji Płockiej w czasach Drugiej Rzeczpospolitej = poz. 350
– **Fundusz** Grantowy dla Płocka = poz. 160
– **[Pierwszy]** Diecezjalny Kongres Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej = poz. 357
– **PKPS** [Polski Komitet Pomocy Społecznej] - tu znajdziesz pomoc = poz. 183

Organizacje młodzieżowe

175. **Bez** długów, bez harcerzy ale z komendantem: Zjazd Chorągwi Mazowieckiej / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 11, s. 11, fot.
IV Zjazd Chorągwi Mazowieckiej

176. **VII** Zjazd Hufca Sierpc / Ewa Zofia Rycharska // *Nasz Sierpc.* - 2004, nr 1, s. 32-33, fot.
Hm. Hanna Kowalska komendantem sierpeckiej Komendy Hufca ZHP

Praca. Bezrobocie

177. **Nielegalnie** w Belgii: o wyjeździe do Antwerpii decydują motywy ekonomiczne / Radosław Łabarzewski // *Życie Gost.* - 2004, nr 2, s. 9, fot.
Mieszkańcy Gostynina pracujący w Belgii

178. **Praca** i przedsiębiorczość / Paweł Górniak // *NTP.* - 2004, nr 5, s. 14, tab.
Filia Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Płocku

179. **Promocja** wzrostu zatrudnienia wśród młodzieży / Katarzyna Kęsicka // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 23-24, fot..

180. **Wykorzystali** i zabrali: kto zatrudni starych i niepełnosprawnych / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 1, 4, fot.
Przejęcie upadającej Spółdzielni Inwalidów „Świt" przez NTB sp. z o.o., zwolnienie jej byłych pracowników i likwidacja spółdzielni.

– **Kariera** zawodowa w SWPW = poz. 220

Pomoc społeczna

181. **Dzielić** się radością / Adam Grabarczyk // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 11, s. IV, fot.
Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Dorosłych w Skrzeszewach (gm. Pacyna), prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi

182. **Jesteśmy** tacy sami... / ejka // *Nowe Maz.* - 2004, nr 2, s. 11
Podsumowanie obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych (2003) w Płocku

183. **PKPS** [Polski Komitet Pomocy Społecznej] - tu znajdziesz pomoc // *NTP.* - 2004, nr 2, s. 11

184. **„Twój** wybór - Twoja szansa" / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 9, s. 13
Projekt Ośrodka Interwencji Kryzysowiej i Płockiego Klubu Abstynenta dofinansowany z Funduszu Grantowego dla Płocka

185. **Vademecum** osoby niepełnosprawnej / Red. Natalia Kalinowska-Witek; oprac. zespół w składzie: Zenobia Górzyńska, Iwona Sierocka, Jadwiga Jagielska [i in.] / Rada i Zarząd Powiatu w Płocku. - Płock: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, 2004. - 185,[2] s.: fot. kolor.; 24 cm. - ISBN 83-913841-1-X

– **Naiwni** w cenie = poz. 318
– **Nie** czekają na okazję = poz. 217

Związki zawodowe

– **Mroki** stanu wojennego = poz. 166

Patologia społeczna

– **I tylko** mi domu brak = poz. 204
– **Przekonać** do dobra = poz. 205
– **Przypadłości** pochmurnej młodości = poz. 206
– **„Twój** wybór - Twoja szansa" = poz. 184

Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej

– **Dylewski Z.**: Epilog 98 = poz. 101
– **Dylewski Z.**: Zapomniane pokolenie = poz. 102
– **Powstanie** Styczniowe w pamięci płocczan = poz. 103
– **Zatarty** ślad istnienia = poz. 312

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Samorząd terytorialny

186. **A miało** być tak pięknie... / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 11, s. 7, fot.
Odrzucenie pomysłu budowy Cinema City w Płocku

187. **Bez** Bonieckiego / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 43, s. 1, fot.
Rozwiązanie umowy o pracę pomiędzy Prezydentem Miasta Płocka a dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej - Jackiem Bonieckim
188. **Boniecki** odchodzi: za porozumieniem stron / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 3, fot.
189. **Bożnicy** nie oddamy: decyzja o sprzedaży synagogi poruszyła całe miasto / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 6, s. 5, fot.
Decyzja Rady Miasta Płocka
190. **Dynamiczny** budżet / Małgorzata Domańska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 3
Konferencja prasowa prezydenta Mirosława Milewskiego dot. budżetu na 2004 r.
191. **Kryzysowy** budżet / Wojciech Łabuć // *NTP.* - 2004, nr 7, s. 11, fot.
Budżet powiatu płockiego na 2004 r.
192. **Mazowiecki** eksperyment / Adam Struzik / rozm. z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego i prezesem PSL na Mazowszu przepr. Bożena Nowotniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 11, fot.
193. **Na sesji** o Wiśle / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 5, s. 39, fot.
Dot. pomocy w finansowaniu klubu Wisła Płock SSA
194. **Na 2004** rok Rada Powiatu zaplanowała / Adam Sierocki // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 4-5, fot.
Omówienie rocznego planu działania Rady Powiatu Płockiego
195. **Nie** drenujmy kieszeni najuboższych / Michał Boszko / rozm. ze Starostą Powiatu Płockiego przepr. Jan Kalinowski // *Kontra Płoc.* - 2004, nr 1-2, s. 1, 7, fot.
196. **Nowa** stolica Mazowsza / Mirosław Milewski / rozm. z Prezydentem Miasta Płocka przepr. Zbigniew Grzegorzewski // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 2/3, s. 1, 3, fot.
197. **O budżecie** i kierunkach prac Zarządu Powiatu na 2004 rok / Boszko Michał // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 10-17, fot.
198. **Ochrona** zabytków i parków / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 5
Plany zagospodarowania przestrzennego Trzepowa, Podolszyc Północ i części Starego Miasta
199. **Orlen** odcina się od Wisły: największy polski klub wystawiony na sprzedaż / Tomasz Paszkiewicz // *Życie Płoc.* - 2004, nr 5, s. 22, fot.
Dyskusja na sesji Rady Miasta Płocka nt. dalszego funkcjonowania Wisły Płock SSA
200. **Płocczanie** i Mazowszanie: Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego wręczone! / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 5, s. 3
Nagrodzeni m.in. Stanisław Lewandowski - były radny miejski, prezes Krajowego Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Pomoc Dzieciom" oraz Bohdan Urbankowski - kierownik literacki Teatru Dramatycznego w Płocku
201. **Sprawozdanie** z prac Burmistrza Miasta w okresie 22.07.2003 - 22.12.2003 r. / Marek Kośmider // *Nasz Sierpc.* - 2004, nr 1, s. 3-8
202. **Strażnicy** Miejscy podsumowali rok / oprac. Magda Palkowska // *NTP.* - 2004, nr 5, s. 10, tab.; nr 6, s. 12
203. **Więcej** kasy na most / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 8, s. 5, fot.
Zmiana w budżecie miasta na 2004 r., dotycząca zwiększenia wydatków na budowę mostu i dróg dojazdowych

– **Czy** władze miasta kontrolują jeszcze zmiany w płockim ZOZ-ie? = poz. 209
– **Fundusz** Grantowy dla Płocka = poz. 160
– **Granty** rozdane = poz. 171
– **Hortex** podkupiony = poz. 158
– **Informacja** z realizacji inwestycji w roku 2003 = poz. 129
– **Lot** nad Modlinem = poz. 118
– **Radna** oskarża miasto = poz. 145
– **Rok** 2004 - Samorządowe Priorytety = poz. 124
– **Spółki** gminnne = poz. 126
– **Vademecum** osoby niepełnosprawnej = poz. 185
– **W biuletynie** sieją propagandę = poz. 394
– **Wzorzec** angielski nie plami = poz. 128

Sądownictwo. Zakłady karne

– **Mroczny** przedmiot pożądania dla wielu = poz. 345

Bezpieczeństwo publiczne

204. **I tylko** mi domu brak: Policyjna Izba Dziecka w Płocku ma 10 lat / Milena Orłowska // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 33, s. 4, fot.
205. **Przekonać** do dobra: 10 lat Policyjnej Izby Dziecka / (jac) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 6, fot.
206. **Przypadłości** pochmurnej młodości / Alina Boczkowska // *Kontra Płoc.* - 2004, nr 1-2, s. 4
Policyjna Izba Dziecka w Płocku
207. **Zdecydowana** poprawa: rośnie efektywność pracy stróżów prawa z naszego miasta / Barbara Ewa Gierula // *Życie Gost.* - 2004, nr 5, s. 4, fot.
Działalność policji z powiatu gostynińskiego w 2003 roku

– **Strażnicy** Miejscy podsumowali rok = poz. 202

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

208. **Co z** pielęgniarkami? / M.B. // *NTP.* - 2004, nr 6, s. 6
Sytuacja pielęgniarek w Sierpcu, Gostyninie i Płocku
209. **Czy** władze miasta kontrolują jeszcze zmiany w płockim ZOZ-ie? / M.B. // *NTP.* - 2004, nr 10, s. 5
210. **Dzieje** gostynińskiej psychiatrii - w 70. rocznicę narodzin / Barbara Konarska-Pabiniak // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 37-44, fot.
Zdrowotnej im. Profesora Eugeniusza Wilczkowskiego (Gostynin) - historia
211. **Leki** na każdą kieszeń: apteka przy Sienkiewicza 32 w Płocku // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 17, fot.
212. **Mazowiecka** Nagroda Jakości / Elżbieta Tomaszewska // *Kronika Maz.* - 2004, nr 1, s. 24-26, fot.
VI. edycja Konkursu Mazowieckiej Nagrody Jakości. Nagroda dla Mazowieckiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Płocku
213. **Najlepsze** rozwiązanie / Piotr Kubera / rozm. z zastępcą Prezytenta Miasta Płocka przepr. Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 9
Dot. restrukturyzacji SZPZOZ w Płocku
214. **Nowy** na lepsze?: Sierpc. Powołano dyrektora szpitala / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 5, s. 14, fot.
Karol Bielski - nowy dyrektor sierpeckiego szpitala
215. **Szpital** Świętej Trójcy spółka z o.o.: restrukturyzacja / E.Z., M.D. // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 3
216. **Szpitalne** bóle / Maciej Balcerzak // *NTP.* - 2004, nr 12, s. 7, fot.; nr 13-14, s. 10
Szpital Miejski im. Świętej Trójcy w Płocku

Rehabilitacja. Uzdrowiska

217. **Nie** czekają na okazję: młodzi ludzie z otwartymi sercami są gotowi pomagać innym / Tomasz Paszkiewicz // *Życie Gost.* - 2004, nr 2, s. 8, fot.
Wolontariusze ze Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym im. Św. Brata Alberta w Gostyninie

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne. Konferencje. Sesje

218. **Edukacja** wobec wyzwań cywilizacji informacyjnej / Mariusz Portalski // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 45-49, fot.

Szkolnictwo wyższe

219. **Spotkanie** na szczycie: prezydent, studenci, muzyka i piwko / Paweł Górniak // *NTP.* - 2004, nr 9, s. 20, fot.
Otwarcie odnowionego Klubu Studenckiego „Filip" w Płocku

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

– **Biblioteka** Uczelniana Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku = poz. 369

Politechnika Warszawska. Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych

– **Edukacja** wobec wyzwań cywilizacji informacyjnej = poz. 218
– **Filia** Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej w Szkole Nauk Technicznych i Społecznych PW w Płocku = poz. 370

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

220. **Kariera** zawodowa w SWPW / red. // *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2004, nr 19, s. 11, fot.
Biuro Karier Zawodowych SWPW w Płocku
221. **Wkrótce** będzie akademik / Marcin Sieradzki // *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2004, nr 19, s. 16, fot.
Budowa akademika przy ul. Misjonarskiej 9
– **Biblioteka** Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku = poz. 368
– **Chór** ma 10 lat = poz. 328
– **Mistrzostwa** Mazowsza Zespołów Cheerleaders = poz. 285

Wyższe Seminarium Duchowne

– **Andrzej** Noskowski - Biskup Renesansu = poz. 76

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

222. **Co w** Towarzystwie Naukowym Płockim piszczy? / (podatnicy) // *Nasz Gród.* - 2004, nr 1, s. 4, fot.
223. **Europa** jaką lubimy: kronika / Maciej Wróbel // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 50, fot.
Wieczór artystyczny w TNP poświęcony kulturze hiszpańskiej rozpoczynający cykl „Europa jaką lubimy"
224. **Europa** Małych Ojczyzn / Dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski Senator RP Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego // *Moje Maz.* - 2004, nr 1, s. 6-8, fot.
Działalność TNP na rzecz propagowania kultury regionu
225. **Mazowieckie** media lokalne i regionalne / Justyna Podemska // *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2004, nr 19, s. 5
Sesja naukowa w TNP
226. **Pieniądze**... do oglądania / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 10, s. 19, fot.
Wystawa „Pieniądz zastępczy miast polskich" w TNP
227. **Protokół** zebrania sprwozdawczo-wyborczego Oddziału TNP w Sierpcu z dnia 27 listopada 2003 r. / Bożena Wysocka // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 51, fot.
Henryka Piekarska - nowa przewodnicząca Odziału TNP w Sierpcu
– **Sprawozdanie** z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2003 = poz. 41

Oświata. Zagadnienia ogólne

228. **Szkolnictwo** płockie w 1945 roku / Tadeusz Kurpiewski // *Płocka Setka.* - 2004, nr 2, s. 4, fot.
– **Wyznacznik** luksusu = poz. 390

Szkolnictwo podstawowe

229. **Marszałek** patronem szkoły: Drobin / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 13, s. 6, fot.
Zespół Szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Drobinie
– **Skarby** ziemi = poz. 92

Szkolnictwo ogólnokształcące

230. **Gimnazjum** z certyfikatem / Tadeusz Kurpiewski // *Płocka Setka.* - 2004, nr 2, s. 1, 5, fot.
Certyfikat Promotora Ekologii dla Gimnazjum nr 6 w Płocku
231. **Szkoła** za miliony: oświata. Sportowy segment Gimnazjum nr 8 / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 58, s. 3, fot.
232. **Rozbudowa** Jagiellonki / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 8, fot.
I nagroda w konkursie na rozbudowę Jagiellonki dla projektu warszawskiej firmy BUD-INVENT
– **Pożegnanie** Kazimiery Kawy = poz. 73
– **Prof.** Stanisław Koziński = poz. 75

Szkolnictwo artystyczne

233. **Od Weilla** do Magina / A. Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 18, fot.
III Konkurs Muzyki Współczesnej zorganizowany przez PSM w Płocku
234. **Słuchali** z zapartym tchem: III Konkurs Muzyki Współczesnej / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 6, fot.
235. **Szkoła** Muzyczna / Jarosław Domagała / rozm. z przewodniczącym Społecznego Komitetu ds. powołania do życia Państwowej Szkoły Muzycznej 1-go stopnia w Gostyninie przepr. R. Grabowska // *Gaz. Gost.* - 2004, nr 5, s. 7
Projekt powołania do życia Podstawowej Szkoły Muzycznej w Gostyninie

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

236. **Idzie** Ola do przedszkola... / Tadeusz Kurpiewski // *Płocka Setka.* - 2004, nr 1, s. 8, fot.
Miejskie Przedszkole nr 21 przy ul. Reja 4 w Płocku
237. **Komputer** w przedszkolu? / oprac. Beata Kowalska, Alicja Korzeniowska // *Przedszkole.* - 2004, nr 1, s. 15-16, fot.
Miejskie Przedszkole nr 20 w Płocku
238. **Miejskie** Przedszkole nr 10 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 10, s. 16, fot.
239. **Miejskie** Przedszkole nr 11 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 8, s. 16, fot.
240. **Miejskie** Przedszkole nr 1 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 1, s. 17, fot.
241. **Miejskie** Przedszkole nr 21 / oprac. E.I. // *NTP.* - 2004, nr 12, s. 16, fot.
242. **Miejskie** Przedszkole nr 25 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 4, s. 15, fot.
243. **Miejskie** Przedszkole nr 27 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 7, s. 17, fot.
244. **Miejskie** Przedszkole nr 31 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 2, s. 13, fot.
245. **Miejskie** Przedszkole nr 34 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 5, s. 17, fot.
246. **Miejskie** Przedszkole nr 35 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 3, s. 15, fot.
247. **Miejskie** Przedszkole nr 8 / E.I. // *NTP.* - 2004, nr 9, s. 16, fot.
248. **Nie** będzie przedszkola na Winiarach? / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 8, s. 5
Projekt likwidacji Miejskiego Przedszkola nr 36

Kultura. Domy kultury. Kluby

249. **Bałkańskie** klimaty / red. // *Płocka Setka*. - 2004, nr 2, s. 13, fot.
Wystawa grafik bułgarskich w Domu Darmstadt

250. **E.T.A.** znowu w Płocku / A. Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 18, rys.
Spektakl w Domu Darmstadt poświęcony E.T.A. Hoffmanowi przygotowany przez Videoteatr „Poza"

251. **Fenomenalna** Tumska 9: podwórko moje, a w nim... / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 7, s. 19, fot.
Zakończenie zimowej edycji ogólnopolskiej akcji „Podwórko" w POKIS-ie

252. **Ma pomysły**: Kultura. Nowy dyrektor POKiS-u / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 59, s. 2, 3, fot.
Przemysław Predygier nowym dyrektorem POKiS-u

253. **Minęło** już 30 lat: Dom Technika w Płocku / Jot. // *Orlen Ekspres*. - 2004, nr 2, s. 9, fot.

254. **Multimedialny** Hoffmann: prapremiera spektaklu wideoteatru Poza / Agnieszka Woźniak, MD // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 43, s. 5, fot.
Prapremiera spektaklu pt. „E.T.A. Hoffmann w Płocku" w płockim Domu Darmstadt

255. **Rozterki** wygnańca: Ernst Theodor Amadeus Hoffmann / Joanna Rawik // *Trybuna*. - 2004, nr 97, dod. Aneks nr 304, s. D, rys.
Prapremiera spektaklu pt. „E.T.A. Hoffmann w Płocku" w płockim Domu Darmstadt

– **Europejski** Festiwal Sztuki „Zbliżenia" = poz. 257
– **Gorący** łyk jazzu = poz. 331
– **„Gościniec"** i blues = poz. 393
– **Koncerty** Chopinowskie w Sannikach = poz. 336
– **Spotkanie** na szczycie: prezydent, studenci, muzyka i piwko = poz. 219
– **Wernisaż** pękał w szwach = poz. 349
– **Wesele** na Tumskiej = poz. 260
– **Wesele** ze Zbliżeń = poz. 261

Imprezy artystyczne. Festiwale

256. **Anioły** zagrały / Edyta Kowalska // *Nowe Maz.* - 2004, nr 2, s. 6-7, fot.
Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Płocku

257. **Europejski** Festiwal Sztuki „Zbliżenia" / Iwona Chilman // *Kronika Maz.* - 2004, nr 3, s. 31, fot.

258. **Jesteście** najlepsi..: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 16, fot.
XII Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Płocku

259. **Płocka** orkiestra aniołów znowu grała: wolontariusze, aukcje, koncerty i szczudlarze / Iwona Klonowska // *Życie Płoc.* - 2004, nr 3, s. 16, fot.
XII Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Płocku

260. **Wesele** na Tumskiej / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 33, s. 1, 4, fot.
3. Europejski Festiwal Sztuki Zbliżenia w Płocku

261. **Wesele** ze Zbliżeń: Europejski Festiwal w Płocku / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 14, fot.
– **Jesteśmy** tacy sami... = poz. 182

Amatorski ruch artystyczny

262. **Pasja** z przytupem: dla „Wisły" zrobią wszystko / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 6, fot.
Zespół Pieśni i Tańca „Wisła"

263. **Spłacał** dług dzieciom / Andrzej Milke // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 8, fot.
Udział zespołu „Dzieci Płocka" w uroczystości na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie z okazji 10 rocznicy śmierci majora lotnictwa polskiego, przyjaciela zespołu Hieronima Baranowskiego z Londynu

264. **W żołnierskim** stylu / (ag) // *NTP*. - 2004, nr 10, s. 12, fot.
Udział zespołu „Dzieci Płocka" w koncercie galowym z okazji 60. rocznicy istnienia Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w Warszawie

– **Mistrzostwa** Mazowsza Zespołów Cheerleaders = poz. 285

Muzea i wystawy

Muzeum Diecezjalne

265. **Zasłużeni** dla Płocka // *Nasz Gród*. - 2004, nr 1, s. 2, fot.
– **Malarskie** fascynacje księdza Andrzeja = poz. 316
– **Mówić** obrazem o Bogu i świecie = poz. 317

Muzeum Mazowieckie

266. **Czy** tylko secesja?: Muzeum Mazowieckie, ale jakie - kolejny głos w dyskusji / Elżbieta Popiołek, Barbara Rydzewska // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 66, s. 4, fot.

267. **Królewskie** kaprysy / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 13, fot.
Wystawa grafik Francisco Goyi w Muzeum Mazowieckim

268. **[Mehoffer, Józef]: Józef Mehoffer**: wystawa ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku: marzec 2004 / [Tekst i projekt katalogu Tadeusz Zaremba]. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2004. - [12] s.: fot.; faks.; 30 cm. - ISBN 83-89034-16-6

269. **Muzeum** Mazowieckie (Płock): Świątecznej choinki czar: grudzień 2003-luty 2004 / [Wystawę przygotował zespół: Tadeusz Zaremba aranżacja plastyczna, Wanda Dowlaszewicz komisarz i in.]. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2003. - [8] s.: il. kolor.; 30 cm. - ISBN 83-89034-13-1

270. **Nie** tylko secesja: Muzeum Mazowieckie, ale jakie? - głos w dyskusji / Tomasz Kordala // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 50, s. 5, fot.

271. **Prawosławie** / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 8, fot.
Wystawa w Spichlerzu poświęcona historii prawosławia w Polsce i Płocku oraz płockiej cerkwi

272. **Przerażający** i zachwycający Goya / Małgorzata Domańska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 15, fot.

273. **Starocerkiewni** w Polsce / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 15, fot.
Wystawa w Spichlerzu

274. **Sztuka** prosto z magazynów: wystawa prac ucznia i współpracownika Jana Matejki / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 12, s. 11, fot.
Wystawa prac Józefa Mehoffera

275. **Teraz** Mehoffer! / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 62, s. 1, fot.
– **Dowlaszewicz W.**: Prawosławie w Polsce = poz. 351

Sport. Kultura fizyczna

276. **„Ambasador"** Mazowsza: żeglarstwo / MAK // *NTP*. - 2004, nr 9, s. 31, fot. ; nr 10, s. 31, fot.
Płocki Okręgowy Związek Żeglarski. Budowa jachtu morskiego o nazwie „Mazowsze"

277. **Dama** z kuszą: turniej rycerski w Płocku / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 69, s. 3, 2, fot.

278. **Dorota** Udałow i Jarosław Dobrzeniak laureatami plebiscytu / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 39, fot.
Plebiscyt na najlepszego sportowca i trenera roku 2003

279. **Dwa** rekordy Polski: Grand Prix Polski w pływaniu, Płock 28 i 29 lutego // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 39

280. **I wszystko** jasne: plebiscyt na najlepszego sportowca, trenera i imprezę 2003 r. / Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 45, dod. Gaz. Sport nr 8, s. 7, fot.

281. **Jubileusz** Morki / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 19, fot.
40-lecie Żeglarsko-Motorowodnego Oddziału PTTK „Morka" w Płocku
282. **Kasia,** Paulina i Piotr: Mistrzostwa Polski 16-latków / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 36, fot.
Zawody pływackie na płockiej Podolance
283. **Krew,** pot i... piach: Dakar z bliska. Rajd Dakar 2004 / Piotr Gawełczyk, Cezary Gutowski // *Prz. Sport.* - 2004, nr 19, dod. Mag. Sport, s. 1-17, fot.
284. **Król** rozegrania: piłka ręczna / Kamil Gapiński // *NTP.* - 2004, nr 5, s. 31, fot.
Sylwetka Krzysztofa Kisiela - asystenta trenera Wisły Płock SSA
285. **Mistrzostwa** Mazowsza Zespołów Cheerleaders / Edward Krajewski // *Moje Maz.* - 2004, nr 1, s. 28-29, fot.
Zespół Taneczny SWPW „Impresja"
286. **Nasza** droga Wisła / Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 19, s. 1, fot.
Sponsorowanie klubu Wisła Płock SSA
287. **Piątka** na piatkę: Taekwondo WTF. Berlin Open Taekwon do Championships 2004 / Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 43, s. 12, fot.
288. **Pustynny** jeździec: Jacek Czachor / Andrzej Gass // *Życie Warsz.* - 2004, nr 19, dod. Kulisy nr 3, s. 18-19, fot.
289. **Srebrny** Jaroszewski: niespodziewany sukces Polskiej reprezentacji w Nowej Zelandii / Tomasz Paszkiewicz // *Życie Płoc.* - 2004, nr 5, s. 24, fot.
Piotr Jaroszewski na Drużynowych Mistrzostwach Świata w tenisie na wózkach w Nowej Zelandii
290. **Taekwondocy** zdobyli Berlin: reprezentanci sierpeckiego klubu stanęli na podium prestiżowej imprezy / Mariusz Turalski // *Życie Sierp.* - 2004, nr 10, s. 16, fot.
Klub Sportowy „TAEKYON" w Sierpcu
291. **To był** dobry rok: tenis na wózkach / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 33
Integracyjny Klub Tenisa Płock
292. **Walka** o europejskie puchary: runda wiosenna / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 38, fot.
Drużyna Wisły Płock SSA
293. **Wszystko** dla gospodarzy: młodzi szczypiorniści Wisły pozbawili złudzeń swych rywali / Tomasz Paszkiewicz // *Życie Płoc.* - 2004, nr 8, s. 22, fot.
Ogólnopolskie turnieje piłki ręcznej juniorów i juniorów młodszych

– **Na** sesji o Wiśle = poz. 193
– **Orlen** odcina się od Wisły = poz. 199
– **Szkoła** za miliony = poz. 231

XIII. LITERATURA PIĘKNA

294. **Bóg** i internet / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 9, s. 19, fot.
Twórczość Anny Kuplińskiej
295. **Jeden** wiersz o miłości... / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 5, s. 20, fot.
Twórczość Bohdana Urbankowskiego. Wiersz „Erotyk dla następcy"
296. **„kim** jest ten nikt?" / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 6, s. 18, fot.
Twórczość Tadeusza Chętkowskiego
297. **Miłosna** kolczuga Woźniaka / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 1, s. 18, fot.
Poezja Macieja Woźniaka
298. **Pan** od poezji / Maciej Balcerzak // *NTP.* - 2004, nr 3, s. 14, fot.
Krzysztof Bieńkowski
299. **Poeta** szczególny / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 4, s. 12, fot.
Twórczość Krzysztofa Barańskiego
300. **Przerwane** opowiadanie Daniela... / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 10, s. 18, fot.
Twórczość Daniela Ratz
301. **Sen** o rzekach / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 7, s. 18, fot.
Twórczość Wandy Gołębiewskiej

– **E.T.A.** znowu w Płocku = poz. 250
– **Historia** psiego romansu = poz. 376
– **Królowa** sceny w Płocku = poz. 378
– **Pamiętajmy** o Osieckiej = poz. 380
– **Pejzaż** z aktorką = poz. 381
– **Stare** polskie miasto, które pachnie poezją i... ropą naftową = poz. 385
– **Zbójnicka** sonata = poz. 387

Poezja

302. **Chyląc** srebrną głowę / Irena Matlewska. - Płock, 2003, Rec.: Opaliński, Tomasz // *Nawias.* - 2004, nr 3, s. 140-142
303. **Impresje** / Anna Sulima-Barańska. - Płock, 2002, Rec.: Seweryniak, Henryk // *Nawias.* - 2004, nr 3, s. 143-144
304. **Kalinowski**, Jan Ryszard: śmiechoskręt kontrolowany / Posłowie: Andrzej Zaniewski; projekt okładki, grafiki Jan Drzewiecki. - Płock: Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział Płock: Płockie Towarzystwo Oświatowe, 2004. - 64,[3] s.: il.; 15 cm. - ISBN 83-918960-2-1
305. **Miasteczko** z widokiem na rzekę / Anna Kuhn-Cichocka. - Płock, 2003, Rec.: Łabarzewski, Radosław // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 13
306. **Miasteczko** z widokiem na rzekę / Anna Kuhn-Cichocka. - Płock, 2003, Rec.: Martwicki, Krzysztof // *Nawias.* - 2004, nr 3, s. 145-146
307. **Szelestem**: Almanach Płockiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. - Płock, 2003, Rec.: Bieńkowski, Krzysztof // *NTP.* - 2004, nr 12, s. 19, fot
308. **Z mostu** / Krzysztof Bieńkowski. - Płock, 2003, Rec.: Opaliński, Tomasz // *Nawias.* - 2004, nr 3, s. 147-148
309. **Ziemia** za grosz / Tomasz Opaliński. - Częstochowa, 2003; Rec.: Łęcki, Wojciech // *Nawias.* - 2004, nr 3, s. 138-139

Proza

310. **Legenda** o zbóju Madeju / opr. Rafał Słowiński // *Brudzeń Zaprasza.* - 2004, nr 1(18), s. 10-11, rys.
Legenda związana z miejscowością Turza Mała (gm. Brudzeń Duży)

– **Szelestem** = poz. 307

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

311. **Czas** budowy i czas burzenia: historia płockiej cerkwi / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 56, s. 4, fot.
312. **Zatarty** ślad istnienia: historia. Co się stało z pomnikiem Żydów / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 54, s. 4, fot.
Pomnik „Pamięci Żydów Płockich" autorstwa płoczczanina Beniamina Perelmutera

– **Ochrona** zabytków i parków = poz. 198
– **Rozbudowa** Jagiellonki = poz. 232
– **Szklany** dom = poz. 147

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

313. **[Betley, Jan]: Jan** Betley / Okładkę i układ graficzny projektowały: Krystyna Betley, Barbara Werbanowska.

- Warszawa: „Wieś Jutra", 2001. - 51,[1] s.: il. (w tym kolor.); 30 cm. - ISBN 83-88368-12-5

314. **Dar** dla galerii / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 27, s. 1, fot.
Przekazanie kilku prac malarskich Janusza Eysymonta Płockiej Galerii Sztuki

315. **Jak** Płock pogonił Mehoffera: historia katedralnej polichromii / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 62, s. 6, fot.

316. **Malarskie** fascynacje księdza Andrzeja / (aba) // *Kontra Płoc.* - 2004, nr 1-2, s. 9, fot.
Wystawa obrazów ks. Andrzeja Milewskiego w Muzeum Diecezjalnym w Płocku

317. **Mówić** obrazem o Bogu i świecie / Witold Księżopolski // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 6, s. II, fot.
Wystawa malarstwa ks. Andrzeja Milewskiego w Muzeum Diecezjalnym w Płocku

318. **Naiwni** w cenie: z Brwilna w świat kultury! / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 18, fot.
Twórczość Adama Dębińskiego z Domu Pomocy Społecznej w Brwilnie

319. **Ogród** zaklęty /w kręgu plastycznej twórczości kobiet/: [wystawa w Płockiej Galerii Sztuki grudzień 2003 - styczeń 2004] / [Pomysł wystawy i projekty druków: Aniela Ewa Lewandowska]. - Płock: Płocka Galeria Sztuki, 2004. - 32 s.: fot. kolor., portr.; 20 x 20 cm. - ISBN 83-917495-7-6

320. **Płock** ludowy i dziejowy / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 17, fot.
Płock w malarstwie Wojciecha Gersona

- **Królewskie** kaprysy = poz. 267
- **Krótki** film o Kosku = poz. 344
- **[Mehoffer J.**: Józef Mehoffer = poz. 268
- **Przerażający** i zachwycający Goya = poz. 272
- **Sztuka** prosto z magazynów = poz. 274
- **Teraz** Mehoffer! = poz. 275

Zabytki

321. **Z Syberii** na Królewski Zamek: Płock w architekturze / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 16-17, fot.
Historia budynku Seminarium Mniejszego w Płocku projektu Oskara Sosnowskiego

322. **Wystrój** kościoła Wniebowzięcia Matki Bożej w latach 1483-1655 / Danuta Nawrocka-Nowak // *Benedictus.* - 2004, nr 1, s. 8-9, fot.

- **Bożnicy** nie oddamy = poz. 189
- **Prawosławie** = poz. 271

Teatr

- **Europejski** Festiwal Sztuki „Zbliżenia" = poz. 257
- **Multimedialny** Hoffmann = poz. 254
- **Rozterki** wygnańca = poz. 255
- **Wesele** na Tumskiej = poz. 260
- **Wesele** ze Zbliżeń = poz. 261

Recenzje

Teatr Dramatyczny, Płock

323. **Kopciuszek** / Jacob i Wilhelm Grimm / reż. Andrzej Walden; Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego Rec.: BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 17, fot.

324. **Kto** wyprowadzi psa / Zbigniew Jerzyna / reż. Marek Mokrowiecki, Teatr Dramatyczny, Płock; Rec.: Orłowska, Milena // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 75, s. 4, fot.

325. **Skąpiec** / Molier / reż. Jacek Andrucki; Teatr Dramatyczny, Płock; Rec.: Łabarzewski, Radosław // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 5, s. 15, fot.

326. **Skąpiec** / Molier / reż. Jacek Andrucki; Teatr Dramatyczny, Płock, Rec.: Szatkowska, Lena // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 7, s. 9, fot.

327. **Poverello** - opowieść o Biedaczynie Bożym / Roman Brandstaetter / reż. Marek Mokrowiecki, Teatr Dramatyczny, Płock, Rec.: Maćkowiak, Agnieszka // *Życie Płoc.* - 2004, nr 2, s. 9, fot.

Muzyka

328. **Chór** ma 10 lat / Katarzyna Dobrowolska // *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2004, nr 19, s. 3, fot.
10-lecie Kameralnego Chóru Akademickiego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

329. **Duch** tradycji: X Festiwal Muzyki Jednogłosowej / Robert Majewski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 67, s. 5

330. **Głód** sztuki czyli sukces / Jacek Boniecki / rozm. z dyrektorem Teatru Muzycznego w Lublinie i dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej przepr. Tymoteusz Iskrzak // *Trybuna.* - 2004, nr 16, s. 13

331. **Gorący** łyk jazzu: kwartet Tomasza Stańki znowu w Płocku / Maciej Woźniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 14, fot.
Koncert w POKiS-ie

332. **Hip-hopolo** / Bartek Chaciński, Dawid Muszyński // *Przekrój.* - 2004, nr 13, s. 78, fot.
Zespół hip-hopowy Jeden Osiem L z Płocka

333. **Jeden** Osiem L - trzeci element: podbili Płock, teraz podbijają Polskę! / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 6, fot.

334. **Kolędowy** Jubileusz / Andrzej Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 12, fot.
X Płockie Kolędowanie

335. **Koncert** w paszarni: Kate Ryan w Małej Wsi / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 21, s. 4

336. **Koncerty** Chopinowskie w Sannikach / Iwona Chilman // *Kronika Maz.* - 2004, nr 3, s. 30, fot.

337. **Muzyka** z blaskiem / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 74, s. 1, fot.
10. Festiwal Muzyki Jednogłosowej w Płocku

338. **Pamięci** Lutosławskiego / Andrzej Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 13, fot.
Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej

339. **Płocki** Festiwal Muzyki Jednogłosowej ma już 10 lat / ks. Andrzej Leleń // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 13, s. V, VI, fot.

340. **Płockie** Kolędowanie pod znakiem jubileuszu / Krzysztof Zalewski // *Płocka Setka.* - 2004, nr 3, s. 8, fot.

341. **Pod** batutą Macieja Niesiołowskiego: POS i muzyka romantyczna / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 13, s. 9, fot.
Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Macieja Niesiołowskiego i solisty Kuby Jakowicza

342. **Radość** grania / oprac. A. Boczkowska // *Kontra Płoc.* - 2004, nr 1-2, s. 9, fot.
Zespół Farben Lehre

343. **Ritmo** Carnavale / Andrzej Dorodek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 12, fot.
Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej i jej gości „Gala Karnawałowa"

- **Bez** Bonieckiego = poz. 187
- **Boniecki** odchodzi = poz. 188
- **Klasa** organowa przy Płockim Towarzystwie Muzycznym = poz. 97
- **Od Weilla** do Magina = poz. 233
- **Słuchali** z zapartym tchem = poz. 234

Film. Kino

344. **Krótki** film o Kosku / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 15, fot.
Film Tadeusza Bystrama o malarstwie Ryszarda Koska

345. **Mroczny** przedmiot pożądania dla wielu: Cebulscy za-

powiadają, że nie opuszczą kina / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 2, s. 11, fot.
Kino „Przedwiośnie"

Fotografika

346. **Co w** duszy gra: Mój Płock po raz dwudziesty czwarty / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 5, s. 10, fot.
Wystawa w Książnicy Płockiej
347. **Czas** Krasa / (r.ł.) // *Syg. Płock.* - 2004, nr 5, s. 13
Artur Kras - nowy prezes Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. Aleksandra Macieszy
348. **„Mój** Płock" okiem fotografa / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 3, s, 12, fot.
Wystawa w Książnicy Płockiej
349. **Wernisaż** pękał w szwach: nie taki straszny skandal... / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 18, fot.
Wystawa prac Jana Drzewieckiego „Nagość kobiety" w Domu Darmstadt

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

350. **Akcja** Katolicka w Diecezji Płockiej w czasach Drugiej Rzeczpospolitej / Michał Marian Grzybowski // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 42-47
351. **Dowlaszewicz, Wanda**: Prawosławie w Polsce: [wystawa w Muzeum Mazowieckim, marzec 2004] / [Projekt typografii i opracowanie redakcyjne Zbigniew Chlewiński] / [Komisarz wystawy Wanda Dowlaszewicz, opracowanie plastyczne wystawy Tadeusz Zaremba]. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2004. - 15, [1] s., [8] s. tabl. kolor.: fot.; 30 cm. - Bibliogr. s. [16]. - ISBN 83-89034-14-X
352. **„Jesteście** cząstką kościoła": z wizytą w parafii / Agnieszka Małecka, Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 7, s. III, IV, fot.
Parafia pw. św. Jakuba Apostoła w Słupi (gm. Zawidz)
353. **Kapliczki** - strażniczki dróg / Henryk Sienkiewicz // *Poznaj Swój Kraj.* - 2004, nr 1-2, s. 22-23, fot.
354. **Marcinkowski, Roman**: W Bogu cała nadzieja: kazania i homilie. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2004. - 207 s.; 21 cm. - ISBN 83-89625-05-9
355. **Mariawityzm** 100 lat temu / oprac. P. Jaworska // *Mariawita.* - 2004, nr 1-3, s. 10
356. **Niech** ten kościół raduje oczy i serce / Ks. Tomasz Opaliński // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 1, s. I, III, fot.
Konsekracja kościoła w Parafii pw. Ducha Św. w Płocku
357. **I [Pierwszy]** Diecezjalny Kongres Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej / Janusz Plewko // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 35-41
358. **Podążając** ulicą ekumeniczną: tydzień modlitw o jedność chrześcijan / Hanna Witt-Paszta, Pelagia Jaworska, ks. Eliasz Tarasiewicz, Andrzej Czapski / zebr. Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 8, fot.
359. **Podręcznik** nabożeństw Diecezji Płockiej / [Oprac. ks. Andrzej Rojewski, aut. tekstów bp Roman Marcinkowski i in.]. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2003. - 311 s.; 25 cm. - Bibliogr. s. 304. - ISBN 83-87403-88-1
360. **Praca** cicha, wytrwała, systematyczna i ...pomysłowa: z wizytą w parafii / Witold Księżopolski // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 8, s. III, IV, fot.
Parafia pw. św. Mateusza w Goleszynie
361. **Tydzień** Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan 18-25 stycznia 2004 r. / Pelagia Jaworska // *Mariawita.* - 2004, nr 1, s. 27-28, fot.
- **Czas** budowy i czas burzenia = poz. 311
- **Dzielić** się radością = poz. 181
- **Mroczny** przedmiot pożądania dla wielu = poz. 345
- **Prawosławie** = poz. 271
- **Sprawozdanie** z pracy Klubu Inteligencji katolickiej w Płocku (marzec 2001 - luty 2004) = poz. 173
- **Starocerkiewni** w Polsce = poz. 273

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Czytelnictwo

362. **Internet** był zachłyśnięciem: czy sztuka czytania książek przez mieszkańców Sierpca odchodzi w niepamięć / Jolanta Wojdak // *Życie Sierp.* - 2004, nr 7, s. 11, fot.
Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu
- **Moda** na czytelnictwo = poz. 379

Biblioteki naukowe

Biblioteka im. Zielińskich. Biblioteka Wyzszego Seminarium Duchownego

363. **Biblioteka** im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 123-125
364. **Biblioteka** Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 133-134
365. **Miejsce,** w którym zaklęte są idee / ks. dr Waldemar Graczyk / rozm. z dyrektorem Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku przepr. Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 9, fot.
366. **Szukać** Prawdy przez książkę: 75 lat poświęcenia Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku / ks. dr Waldemar Graczyk // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 8-9, fot.
367. **„Mądrość** płynie kanałem ksiąg" / Michał Fordubiński, Marian Chmurzyński // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 2, s. III, fot.
Obchody jubileuszu 75-lecia poświęcenia Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku
- **Królewskie** kaprysy = poz. 267
- **Przerażający** i zachwycający Goya = poz. 272
- **Znani** płocczanie = poz. 78

Biblioteki akademickie

368. **Biblioteka** Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 121-122
369. **Biblioteka** Uczelniana Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 126-128
370. **Filia** Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej w Szkole Nauk Technicznych i Społecznych PW w Płocku // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 135-136

Biblioteki publiczne

371. **Biblioteki** publiczne powiatu płockiego w 2003 r. // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 39-64, tab.
372. **Kronika** ważniejszych wydarzeń kulturalnych w bibliotekach samorządowych powiatu płockiego w 2003 roku // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 95-107, fot.
373. **Książka** lepsza niż internet: bibliotekom w gminie Sanniki nie grozi spadek czytelnictwa / Ewa Chodorowska // *Życie Gost.* - 2004, nr 7, s. 10, fot.
374. **Literatura** i sztuka w Bibliotece Miejskiej / Maria Wiśniewska // *Nasz Sierpc.* - 2004, nr 1, s. 21, fot.
Promocja książki W. Stopińskiej pt. „Medycyna między wschodem a zachodem". Wystawa plastyczna E. Dąbrowskiej pt. „Droga do Niepodległości"
- **Internet** był zachłyśnięciem = poz. 362

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

375. **Brat** i wróg: wystawa IPN w Książnicy Płockiej / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 46, s. 4, fot.
Wystawa „Zwyczajny" resort. Ludzie i metody „bezpieki" 1944-1956

376. **Historia** psiego romansu: królowa polskiej sceny promowała swoją najnowszą książkę / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 11, s. 11, fot.
Płocka Premiera Miesiąca - Nina Andrycz „Bez początku i bez końca"
377. **Kronika** ważniejszych wydarzeń kulturalnych organizowanych przez Książnicę Płocką w 2003 r. // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 65-94, fot.
378. **Królowa** sceny w Płocku / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 10, s. 19, fot.
Nina Andrycz i Krzysztof Kolberger w Książnicy Płockiej
379. **Moda** na czytelnictwo: fantastyczny romans z sensacją w tle i bajki dla najmłodszych / Agnieszka Grażul-Luft // *Życie Płoc.* - 2004, nr 1, s. 10, fot.
Czytelnicy wypożyczalni głównej Książnicy Płockiej
380. **Pamiętajmy** o Osieckiej / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 12, s. 18, fot.
Wystawa „Wszystko kończy się piosenką" w Książnicy Płockiej poświęcona Agnieszce Osieckiej
381. **Pejzaż** z aktorką: Nina Andrycz w Książnicy Płockiej / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 11, s. 9, fot.
Promocja książki „Bez początku, bez końca"
382. **Prasa** o bibliotekach publicznych Płocka i powiatu płockiego w 2003 roku / opr. Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 108-120
383. **Rok** taniej książki / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 13, fot.
Wypowiedź dyrektor Bożenny Strzeleckiej nt. budżetu biblioteki i planowanych imprez w 2004 r.
384. **Sprawozdanie** z działalności Książnicy Płockiej za 2003 rok // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 7-38
385. **Stare** polskie miasto, które pachnie poezją i... ropą naftową / Stanisław Szewczenko / tłum. D. Jaworska // *Dz. Kijowski.* - 2004, nr 5, s. 5, fot.
386. **Tydzień** z historią najnowszą: Książnica Płocka / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 9, fot.
Promocja książki Antoniego Dudka „Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990"
387. **Zbójnicka** sonata: płocka premiera miesiąca w Książnicy / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 13, s. 10, fot.
Michał Jagiełło „Zbójnicka sonata"
– **Co w** duszy gra = poz. 346
– **„Mój** Płock" okiem fotografa = poz. 348

Biblioteka pedagogiczna

388. **Biblioteka** Pedagogiczna w Płocku // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 129-132
389. **W służbie** nauczycielom: 50 lat Biblioteki Pedagogicznej w Płocku / Tadeusz Kurpiewski // *Płocka Setka.* - 2004, nr 3, s. 5, fot.
390. **Wyznacznik** luksusu: konferencja „Społeczny zasięg książki w Polsce" / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 52, s. 4, fot.
Konferencja zorganizowana przez Bibliotekę Pedagogiczną i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Płocku
391. **50 lat** minęło... / Barbara Zielińska // *Kronika Maz.* - 2004, nr 1, s. 50, fot.
50-lecie Biblioteki Pedagogicznej w Płocku

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

392. **„Głos** Ziemi Płockiej" - pismo Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Płocku (1928-1929) / Mariusz Żuławnik // *Not. Płoc.* - 2004, nr 1, s. 32-36
393. **„Gościniec"** i blues / Maciej Woźniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 14
Promocja nowego numeru czasopisma „Gościniec Sztuki" i koncert Sławomira Wierzcholskiego w POKiS-ie
394. **W biuletynie** sieją propagandę: radny Nowakowski i stowarzyszenie dziennikarzy przeciwko Sygnałom Płockim / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 9, s. 5, fot.
– **Mazowieckie** media lokalne i regionalne = poz. 225

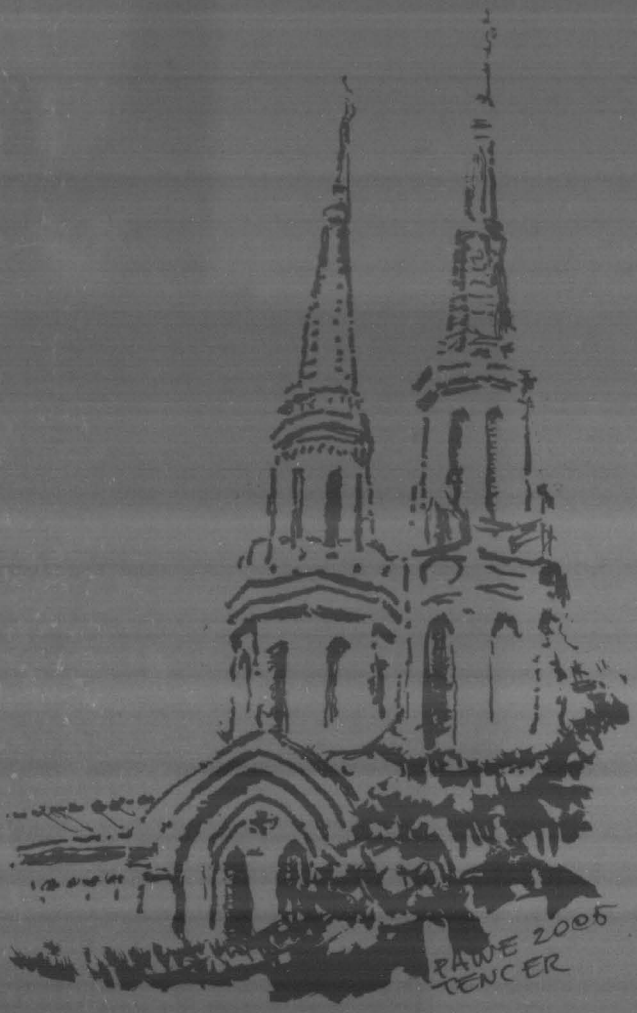
INDEKS OSOBOWY

(aba) *316*
(ag) *165, 264*
AW *125*
Adasiewicz , Magda *160*
Aftański , Jan *109*
Andrucki , Jacek *325--6*
BeeS *175, 200, 323, 349*
Bębenkowska , Ewa *151*
Balcerzak , Maciej *30, 43, 107, 167, 216, 298*
Banasiak , Joanna *14*
Barańska Anna zob. Sulima-Barańska Anna
Betley, Jan *313*
Białczyński , Henryk *65--6*
Bieńkowski , Krzysztof *294--7, 299--301, 307--8*
Bielawski , Piotr *81*
Boczkowska , A. *342*
Boczkowska , Alina *63, 206*
Boniecki , Jacek *330*
Boszko , Michał *195, 197*
Brandstaetter , Roman *327*
Buńko Wanda zob. Soszyńska-Buńko Wanda
Chaciński , Bartek *332*
Chilman , Iwona *257, 336*
Chlewiński , Zbigniew *351*
Chmurzyński , Marian *367*
Chodorowska , Ewa *373*
Cichocka Anna zob. Kuhn-Cichocka Anna
Ciećwierz , Marek *117*
Czapski , Andrzej *358*
Czerwiński , Saawomir *34*
Damps , Krystyna *78*
Dąbrowski , Jacek *16*
Dądzik , Dorota *36*
Dłużewska , Agnieszka *48*
Dobroń , Elżbieta *1, 382*
Dobrowolska , Katarzyna *328*
Domańska , Małgorzata *190, 272*
Domagała , Jarosław *97, 235*
Dorobek , A. *233, 250*
Dorobek , Andrzej *334, 338, 343*
Dorobek , Jarosław *109*
Dowlaszewicz , Wanda *269, 351*
Drzewiecki , Jan *304*
Duraj Danuta zob. Walczak-Duraj Danuta
Dwojnych , Andrzej *6, 110*
Dylewski, Zenon *101--2*
E.I. *238--47*
E.J. *143*
E.Z. *215*
ejka *182*
Fordubiński , Michał *367*
Frankie Lucyna zob. Kornas-Frankie Lucyna
Fronczak , Krzysztof *141*
GR *142*
Gajewski , Sławko *86*
Gajewski , Sławomir *17*
Gankowski , Ryszard *111*

Gapiński , Kamil *284*
Gass , Andrzej *288*
Gawełczyk , Piotr *283*
Gierula , Barbara Ewa *166, 207*
Gołębiewski , Grzegorz *100*
Góralski , Roman *11*
Górniak , Anna *352*
Górniak , Paweł *178, 219*
Górzyńska , Aleksandra *116*
Górzyńska , Zenobia *185*
Grażul-Luft , Agnieszka *162, 168--9, 379*
Grabarczyk , Adam *181*
Grabowska , R. *235*
Graczyk , Waldemar *365--6*
Grafińska , Agnieszka *144*
Grimm , Jacob *323*
Grimm , Wilhelm *323*
Grzegorzewski , Zbigniew *196*
Grzeszak , Adam *127*
Grzybowska , Elżbieta *84, 106, 150, 262, 358*
Grzybowski , Michał Marian *94, 350*
Gutowski , Cezary *283*
Guzek , Wiktor *130*
Ignaczewska , Ewa *64, 184, 186, 203, 226, 248, 348, 378, 380, 386*
Iskrzak , Tymoteusz *330*
(jac) *205*
Jol. *282*
Jot. *253*
Jabłoński , Maciej *32, 108*
Jachimiak , Wiesław *132*
Jadczak , Krzysztof *120*
Jagielska , Jadwiga *185*
Jakubowski , Stanisław *141--2*
Jakubowski , Stefan *115*
Janas , Paweł *133, 135*
Janowska , Marzena *95*
Jaroszewski , Krzysztof *38*
Jasińska , E. *126*
Jasińska , Ewa *44*
Jaworska , D. *385*
Jaworska , Pelagia *20, 355, 358, 361*
Jaworski , Edward *91*
Jerzyna , Zbigniew *324*
(każ) *149*
Kabaj , Mieczysław *65*
Kalinowska-Witek , Natalia *185*
Kalinowski , Jan *195*
Kalinowski, Jan Ryszard *304*
Kamińska , Sulika *121*
Kansy , Andrzej *41*
Kawałczewska , Janina *85*
Kęsicka , Katarzyna *179*
Kijek , Waldemar *112*
Klonowska , Iwona *259*
Klubiński , Marian Konrad *76*
Kłodawska , Elżbieta *151*
Koński , Wiesław *28*
Kobla , Dagmara *145, 157--8, 170, 174, 189, 345, 394*
Kołodziejski , Jan *151*
Kolegium *24*
Konarska-Pabiniak , Barbara *210*
Kordala , Tomasz *88, 93, 270*
Kornas-Frankie , Lucyna *151*
Korzeniowska , Alicja *237*
Kostrzewa , Piotr *59*
Kośmider , Marek *201*
Kowalska , Aneta *1*
Kowalska , Beata *237*
Kowalska , Edyta *256*
Kowalski , Wiesław Józef *79*
Koziński , Andrzej *74*
Krajewski , Edward *285*
Kraszewski , Józef Ignacy *69*
Królikowski , Zbigniew *47*
Kruszewski , Zbigniew *224*
Krysiak , Mirosław *112*
Krzewicka , Monika *152*
Księżopolski , Witold *317, 360*
Kubera , Piotr *213*
Kuczyński , Krzysztof A. *52*
Kuhn-Cichocka , Anna *305--6*
Kujawski , Emil *32*
Kurpiewski , Tadeusz *80, 98, 228, 230, 236, 389*
(lesz) *73*
Leleń , Andrzej *97, 339*
Lewandowska , Aniela Ewa *319*
Lewandowska , Magdalena *18*
Lewandowski , Krzysztof *128*
Luft Agnieszka zob. Grażul-Luft Agnieszka
Łabarzewski , Radosław *87, 147, 172, 177, 198, 213, 281, 305, 325*
Łabuć , Wojciech *83, 161, 164, 191*
Łach , Adam *27*
Łakoma , Agnieszka *148*
Łątka , Dariusz *121*
Łęcki , Wojciech *26, 309*
M.B. *208--9*
(m.d.) *171*
M.D. *215*
MAK *276*
MD *254*
Maćkowiak , Agnieszka *274, 327, 346, 376, 387*
Majewski , Dariusz *21*
Majewski , Robert *329*
Malinowski , Dariusz *146*
Małecka , Agnieszka *352*
Małysz , Jerzy *52*
Marciniak , Jola *60, 130, 180, 193, 232, 278, 291--2*
Marcinkowski, Roman *354, 359*
Martwicki , Krzysztof *306*
Maszynda , Marcin *32*
Matlewska , Irena *302*
Matusiak , Ewa Lilianna *29*
Mazurska , Wiesława *1, 382*
Mehoffer, Józef *268*
Milewski , Mirosław *196*
Milke , Andrzej *263*
Mokrowiecki , Marek *324, 327*
Molier *325--6*
Muszyński , Dawid *332*
Nawrocka-Nowak , Danuta *322*
Niewczas , Andrzej *163*
Nowak Danuta zob. Nawrocka-Nowak Danuta
Nowotniak , Bożena *192*
Nycek , Jan B. *69--70, 163*
Opaliński , Krzysztof *308*
Opaliński , Tomasz *302, 309, 356*
Opatrzyk , Sławomir *25*
Orłowska , Milena *72, 204, 324*
Osiecki , Bogusław *71*
Ostrowska , Bożenna *67*

Ostrowski , Janusz *22*
(podatnicy) *222*
Pabiniak Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
Palkowska , Magda *202*
Paszkiewicz , Tomasz *199, 217, 289, 293*
Paszta Hanna zob. Witt-Paszta Hanna
Pełkowska-Turati , Janina *67*
Piński , Aleksander *138*
Piński , Jan *138*
Plewko , Janusz *357*
Podemska , Justyna *225*
Pokorski , Tadeusz Zbigniew *113*
Popiołek , Elżbieta *103, 266*
Popiołek , Stefan *105*
Portalski , Mariusz *218*
Przygocka , Janina *46*
Puczek , Żaneta *35*
r.a. *82*
(r.a.) *273, 344, 347, 383*
rad *214, 229, 234*
Red. *124*
red. *220, 249*
Radwańska , Teresa *258*
Rajkiewicz , Antoni *65--6*
Rawik , Joanna *255*
Rogoziński , Maciej *75*
Rojewski , Andrzej *359*
Rościszewska , Elżbieta *61*
Rutecka , Jolanta *56--8*
Rycharska , Zofia Ewa *176*
Rychlewski , Czesław *137*
Rydzewska , Barbara *266*
Rzymkowski , Roman *77, 267, 320--1*
Seweryniak , Henryk *303*
Sienkiewicz , Henryk *353*
Sieradzki , Marcin *221*
Sierocka , Iwona *185*
Sierocki , Adam *194*
Słowiński , Rafał *310*
Sobczak , Mariusz *123, 156*
Sokolnicki , Michał *99*
Soszyńska-Buńko , Wanda *50*
Sowa , Kamila *10*
Stanuszkiewicz , Blanka *118, 251, 261, 318, 333*
Stradomski , Józef *117*
Struzik , Adam *192*
Sulima-Barańska , Anna *303*
Szatkowska , Lena *68, 188, 271, 326, 341, 365, 381*
Szatkowski , Tomasz *45*
Szewczenko , Stanisław *385*
T. Szat *122*
Tarasiewicz , Eliasz *358*
Tomaszewska , Elżbieta *212*
Tomaszewska , K. *49*
Trębala , Bogumia *96*
Trojanowski , Marian *154*
Turalski , Mariusz *290*
Turati Janina zob. Pełkowska-Turati Janina
Śmietanowski , Sebastian *62, 123*
Walczak-Duraj , Danuta *13*
Walden , Andrzej *323*
Walewski , Józef *114*
Waloch , Adam *9*
Wasilewski , Artur *155*
Wawak , Władysław *132*
Więckowski , Andrzej *39*
Wilgocki , Edward *120*
Wiśniewska , Maria *374*
Wiśniewski , Andrzej *153*
Wiśniewski , Janusz *51*
Wiśniewski , Sławomir *15, 119*
Witek Natalia zob. Kalinowska-Witek Natalia
Witt-Paszta , Hanna *358*
Wnuk , Maria *119*
Woźniak , Agnieszka *92, 159, 187, 231, 252, 254, 260, 275, 277, 311, 314--5, 335, 337, 390*
Woźniak , Hubert *104, 159, 312, 375*
Woźniak , Maciej 331, 393
Wojciechowski , Marcin *146*
Wojdak , Jolanta *362*
Wójcik , Anna *23*
Wroński , Jarosław *32*
Wróbel , Maciej *41, 223*
Wróbel , Zbigniew *131, 134*
Wysocka , Bożena *227*
Zalewski , Krzysztof *340*
Zaniewski , Andrzej *304*
Zarębski , Andrzej *280, 286, 287*
Zaraś , Renata *27*
Zaremba , Tadeusz *268--9, 351*
Zielińska , Barbara *391*
Zmysłowski , Wojciech *111*
Żukowski , Tadeusz *17*
Żuławnik , Mariusz *392*

Oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska,
Wiesława Mazurska
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
09-400 Płock, ul. Kościuszki 6
tel. (024) 268-00-21
e-mail: dib@bibl.plock.pl



INDEX 339202

NOTATKI PŁOCKIE

Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego

Płock 2/203 2005 ISSN 0029-389X

SPIS TREŚCI

ADAM SZAFRAŃSKI
Statut Łaskiego 3

ANDRZEJ GRETKOWSKI
Siostry szarytki w szpitalu św. Trójcy w Płocku 6

JAN CZERNIAWSKI
Przeszłość Mazowsza w „Opisie starożytnej Polski" Tomasza Święckiego 11

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
Komitety Obywatelskie i Rady Opiekuńcze w Płocku i ich wpływ na życie mieszkańców w czasie I wojny światowej 16

ANDRZEJ TOMCZAK
Operacja łódzka w 1914 r. ze szczególnym uwzględnieniem walk w Łęczyckiem 27

BOGUMIŁ TRĘBALA
30 lat „Wiekowej sieci obserwacyjnej" na skarpie płockiej 35

BOGDAN KAŹMIERCZAK
KRZYSZTOF OLEJNICKI
Liczebność bobra europejskiego *Castor fiber vistulanus* na rzece Skrwie Prawej od Brudzenia Dużego do ujścia . . . 43

DOROTA DĄDZIK
MARIUSZ PORTALSKI
Eksperymentalna lekcja multimedialna dla dzieci 48

RECENZJE
Ks. Wojciech Filipowicz, Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918-1939, Dom Wydawniczy Verbum, Oberwald - Płock 2003 (**Michał Sokolnicki**) 51

Janusz Szczepański, Społeczność żydowska Mazowsza w XIX-XX wieku, Wydawca - Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku (**Arkadiusz Barański**) 54

Z ŻAŁOBNEJ KARTY
Wanda Puget-Paździor (1925-2004) - (**Bolesław Solarski**) . . . 56

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 IV - 30 VI 2004 r. 57

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

2/203
KWIECIEŃ – CZERWIEC
2005

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

Na okładce: Neogotycki Zespół
Klasztorny Mariawitów w Płocku

Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI"
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
tel. 26-36-593, 26-36-938

ADAM SZAFRAŃSKI

STATUT ŁASKIEGO

Wstęp

W jubileuszowym 185 roku działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego zaplanowano m.in. cykl pokazów zatytułowanych „Thesaurius - libri", w ramach którego prezentowano najcenniejsze dzieła ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP. Wśród nich znalazł się będący w posiadaniu Towarzystwa Naukowego Płockiego „Statut Łaskiego" pochodzący z pierwszej edycji słynnej krakowskiej oficyny Jana Hallera z 1506 roku. Do zbiorów Towarzystwa trafił wraz z biblioteką rodziny Zielińskich ze Skępego na początku ubiegłego wieku. Wcześniej był własnością kasztelana płockiego Stanisława Garwaskiego. Luksusowe pergaminowe wydanie (wydrukowano zaledwie sześć egzemplarzy) znakomitego dzieła zdobią ręcznie wykonane inicjały i roślinny ornament oraz kunsztowne drzeworyty. Karta tytułowa przedstawia kanclerza Łaskiego i króla Aleksandra Jagiellończyka, kolejna rycina grupę świętych: Wacława, Wojciecha, Stanisława i Floriana. Część „Registrum" zawiera wydrukowane po raz pierwszy oryginalne słowa „Bogurodzicy". Publikację charakteryzuje skromna oprawa wiązana rzemieniami.

Redakcja

Rok 1505 był niezwykle znaczący dla rozwoju prawa w Polsce, a przede wszystkim dla podniesienia poziomu kultury prawnej. Sejm, zwany radomskim, zażądał zebrania obowiązujących konstytucji, przywilejów i innych aktów prawa oraz wydania go w celu upowszechnienia znajomości obowiązujących przepisów. Trudne zadanie powierzono wielkiemu kanclerzowi koronnemu Janowi Łaskiemu. Niespełna rok po obradach sejmu radomskiego zbiór praw został wydany, a pół wieku później nazwano go Statutem Łaskiego.

Jest to jeden z najstarszych polskich pomników prawa. Jego powstanie wiąże się z wybitną postacią epoki Odrodzenia – Janem Łaskim – wielkim kanclerzem koronnym, prymasem Polski, a dla prawników przede wszystkim politykiem wyczulonym na kwestię jakości prawa i troski o jego znajomość. Nie od rzeczy będzie zatem poświęć najpierw jemu chwilę uwagi.

Autor zbioru praw urodził się w 1455 r. w Łasku, siedzibie swej mocno już wówczas podupadłej ekonomicznie rodziny[1]. Co prawda mieli Łascy znacznych przodków i niemałe osiągnięcia w życiu publicznym, połowa XV w. okazała się być jednak dla nich niezwykle trudna. Jan Łaski był jednym z czworga rodzeństwa i dość wcześnie przeznaczony został do stanu duchownego. Rodziny nie było stać na posłanie go na studia na popularnej Akademii Krakowskiej, tym bardziej do Włoch, dokąd młodzież szlachecka jeździła po wykształcenie. Wiedzę zdobywał zatem jako sługa Kościoła w Wielkopolsce, przeznaczano go bowiem do pełnienia coraz trudniejszych, wiążących się z coraz większą odpowiedzialnością stanowisk, aż w końcu wysłano go do Krakowa, gdzie rozpoczął w 1489 r. pracę w kancelarii królewskiej. Od tej pory przez długi czas związany jest z dworem królewskim i sprawami polityki państwa - natychmiast powierzona pozostaje mu misja posłowania do Wiednia w celu ułatwienia drogi do tronu węgierskiego Władysławowi Jagiellończykowi. Znaczne zasługi Łaskiego w kierowaniu sprawami nawy państwowej prowadzą go ostatecznie do najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej, mianowicie do wielkiego kanclerstwa koronnego. Funkcję tę, porównywalną do współczesnego stanowiska premiera, ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych zarazem, sprawuje Łaski w latach 1503 - 1510. Jest to czas panowania króla Aleksandra Jagiellończyka, którego nieudolność stała się przyczyną oddania steru władzy, do czasu objęcia tronu przez Zygmunta Jagiellończyka, zwanego później Starym, w ręce wielkiego kanclerza koronnego. Jan Łaski opuszcza dwór krakowski po otrzymaniu nominacji na arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz prymasa Polski. Nie przestaje jednak wpływać w istotny sposób na kształtowanie spraw wagi państwowej.

Był więc Łaski w pierwszej kolejności politykiem i takim go dzięki przekazom historycznym znamy. Od polityka można zaś wymagać, by jego pierwszym i najważniejszym zdaniem była troska o dobro publiczne, jak dziś czasem mówimy, interes publiczny, a nie partykularny – własny, bądź własnych stronników czy innej mniejszej i większej grupy rodzinnnej czy towarzyskiej. Zasadnym wydaje zatem postawić pytanie, co znamionowało postępowanie Łaskiego jako polityka właśnie.

Wydaje się, że dwie cechy działalności prymasa są najbardziej charakterystyczne. W polityce zagranicznej kierował się w sposób zdecydowany przeciwko interesom, generalnie rzecz ujmując, niemieckim, a w wewnętrznej podejmował starania na rzecz wzmocnienia władzy królewskiej w oparciu o średnią szlachtę, z której sam się wywodził. Pierwszy wyznacznik postępowania wielkiego kanclerza koronnego można zobrazować jego nieustępliwością w sprawie rozwiązania problemu krzyżackiego nie inaczej jak przez inkorporację Prus do Pol-

ski oraz działaniami powstrzymującymi ekspansywną politykę dynastyczną Habsburgów poprzez wiązanie się w sojusze z Francją lub sprytnym wygrywaniu konfliktu habsbursko-tureckiego. W sprawach krajowych starał się Jan Łaski ograniczyć rolę możnowładztwa, by w ten sposób wzmocnić pozycję ustrokową króla. Popierał utworzenie odrębnego od królewskiego skarbu, który miałby utrzymywać się ze stałych podatków oraz wspierał wszelkie starania o poprawę jakości i znajomości prawa.

Jan Łaski był ceniony za pomysłowość i odwagę w realizowaniu zamierzeń politycznych. Przykładem inicjatywy niezwykle interesującej była idea pogodzenia Turcji z chrześcijańską Europą przez namówienie sułtana tureckiego do przyjęcia chrztu. Jak pisze jeden z historyków „to tak samo, jakby skłaniać papieża by przeszedł na islam"[2]. Jak wiemy, pomysł ochrzczenia sułtana nie został zrealizowany, ale nie był on przecież z punktu widzenia wierzącego człowieka, a takim był niewątpliwie Łaski, niemożliwy. Gdyby bowiem przyjąć logikę niemożliwości żadna religia nigdy by się nie rozpowszechniła.

Wiek XVI zwany w polskiej historiografii złotym wiekiem, to czas rozwoju nauki i sztuki. Czy był zatem Łaski człowiekiem renesansu? Jak wyżej wspomniano, nie odebrał on starannego wykształcenia. Dla przykładu, niewiele młodszy od niego Andrzej Krzycki, biskup płocki (ten sam, który zdecydował o odbudowie katedry płockiej) zdążył do 23 roku życia pobierać naukę na Akademii Krakowskiej, w Paryżu i Padwie[3]. Nic więc dziwnego, że Krzycki potrafił naśmiewać się z nieudolnej łaciny Łaskiego[4]. Miał jednak prymas świadomość znaczenia edukacji, dlatego nie szczędził środków finansowych na studia swych bratanków i innych przedstawicieli młodzieży szlacheckiej. Być może zawdzięczamy pośrednio Łaskiemu sprowadzenie do Polski dzieł Erazma z Rotterdamu. Książę humanistów dla polskiej nauki został bowiem najprawdopodobniej odkryty przez wykształconych i podróżujących po Europie, dzięki prymasowi właśnie, młodych Łaskich – Jana, Hieronima i Stanisława[5]. Prymas nie szczędził też swego majątku dla rozwoju sztuki, fundując kaplice i kościoły – jeden z nich jest do tej pory ozdobą rodzinnej miejscowości, Łasku.

Postawione na wstępie pytanie o to jakim politykiem był Jan Łaski ze względu na kryterium troski o dobro wspólne wymagałoby, w świetle tego co do tej pory zostało powiedziane, udzielenia odpowiedzi pozytywnej. Obraz jednak nie jest jeszcze pełen.

Prymasowi stawia się zarzut o bezwzględność w dążeniu do osiągnięcia celów, także partykularnych – własnych i rodzinnych. Wspierał on wyraźnie przedstawicieli swojego rodu i krewnych. Nie miał też łatwości w zjednywaniu do siebie ludzi i w pewnym okresie był w swych działaniach politycznych osamotniony. Nie miał też talentu organizatorskiego.

Antyhabsburska polityka Łaskiego i zaangażowanie jednego z bratanków w sprawy dworu tureckiego (Hieronima Łaskiego), spowodowały, że Łaski w 1530 r. został pozwany przed sąd papieski przez cesarza Karola V pod zarzutem zdrady sprawy chrześcijańskiej. Zarzut niesłuszny wobec nieustępliwie przywiązanego do katolicyzmu Łaskiego. Pozew był klęską i sparaliżował politykę Łaskiego do jego śmierci w 1531 r.

W epoce Jana Łaskiego społeczeństwo polskie znamionował tradycjonalizm prawniczy, wszystkie nowinki były przyjmowane z nieufnością[6]. Uważano powszechnie, że prawo nowe jest gorsze od starego. Uzasadnieniem dla tego sposobu myślenia było przekonanie, że prawo stosowane przez ludzi jest częścią pewnego porządku istniejącego obiektywnie, danego przez Stwórcę. Sędzia wykonując swój zawód, miał przede wszystkim starać się odczytywać prawo, które już istnieje. Mentalność ta, co nie powinno dziwić, nie sprzyjała ani szerszej działalności ustawodawczej, ani tym bardziej kodyfikacyjnej. W trakcie XV i XVI w. sytuacja jednak powoli ulegała zmianie. Z jednej strony tendencje do wzmocnienia władzy monarszej, z drugiej zaś zmiana stosunków społecznych, a przede wszystkim rozwój miast, powodują potrzebę tworzenia nowych przepisów prawnych. Nie bez znaczenia jest wpływ prawa kanonicznego, w którym kanoniści przerwali jako pierwsi wymóg dawności i stwierdzili, że prawo dawne może być stosowane pod warunkiem, że jest słuszne. W Europie duży wpływ na rozwój ustawodawstwa ma recepcja prawa rzymskiego. Nie objęła ona jednak na szeroką skalę Rzeczpospolitej. Upatrywano w niej bowiem instrument wzmocnienia władzy monarchy lub próbę umocnienia roli cesarza niemieckiego w Europie. Na dowód, że prawo rzymskie nie cieszyło się uznaniem można przytoczyć wypowiedź wykładowcy prawa rzymskiego na Akademii Krakowskiej Rojzjusza, rodem z Hiszpanii: „Prawnik [rzymski] znaczy w Polsce tyle co futrzarz u Etiopów. [...] byle astrolog cieszy się większym poważaniem"[7]. Ostatnim czynnikiem wzrostu roli ustawodawstwa i umocnienia przekonania o potrzebie stanowienia prawa, o którym należy wspomnieć, jest wzrastające poczucie, będące wynikiem humanistycznego wykształcenia, że prawa i instytucje można za pomocą ludzkiego rozumu stale doskonalić[8].

Rosnąca, zauważana coraz powszechniej, potrzeba wydawania nowych regulacji prawnych lub co najmniej ich porządkowania i systematyzowania, zaowocowała wydaniem Statutu Łaskiego. Był to jedynie zbiór praw, dość niedoskonały, gdyż nie tylko, że nie zmieniał w przepisach, tego co zmianie ulec powinno, ale także nie był zbiorem systematyzującym. Statut Łaskiego zawierał bowiem akty prawa ułożone w zasadzie chronologicznie i nie miał pretensji do niczego więcej, jak tylko do zebrania w jeden dokument prawa powszechnie obowiązującego. Nie można jednak zapominać, że była ta pierwsza odpowiedź na wymagania obrotu prawnego po niemal półtorawiecznej przerwie. By lepiej zrozumieć, czemu Statut Łaskiego był tak ważny nie wystarczy pamiętać, z jakim oporem przyjmowano wszelkie nowinki i że od czasów Statutów Kazimierza Wielkiego brakowało urzędowego wydania zbioru praw. Trzeba lepiej przyjrzeć się obowiązującym w XVI w. źródłom prawa i panującemu wśród nich chaosowi. Jeszcze w XV w. znany pisarz polityczny Jan Ostroróg pisał: „Takowa mieszanina w jednym państwie nie zgadza się z rozumem"[9], a Jan Łaski we wstępie do Statutu ubolewał: „Prócz dwóch albo trzech

dostojników, nikt dawnych praw nie znał i nie spotkałem nikogo mającego je razem zebrane"[10].

Pierwszą sprawą, o której trzeba powiedzieć, a która dla współczesnego prawnika jest trudna do wyobrażenia, to fakt, że treść poszczególnych praw była zróżnicowana ze względu na przynależność stanową. Inne prawo obwiązywało szlachtę (nazywano je ziemskim lub polskim), inne mieszczaństwo (było to prawo niemieckie), jeszcze inne chłopów (prawo wiejskie). Ponadto istniały partykularyzmy etniczno-religijne – Żydzi i Ormianie posiadali własne regulacje. Na ten dość już skomplikowany obraz nakładały się regionalizmy. Dla przykładu można podać Mazowsze, które mimo ostatecznej inkorporacji do Korony zachowało odrębność prawną, która istniała, co prawda w niewielkim zakresie, ale aż do rozbiorów. Każdy z tych spersonalizowanych systemów prawnych posiadał odrębne źródła prawa. W prawie ziemskim były to przywileje, artykuły, edykty i innego rodzaju akty prawa wydawane przez króla, konstytucje wydawane przez Sejm oraz lokalne źródła prawa – lauda sejmikowe wydawane przez sejmiki ziemskie. Nie istniał żaden urzędowy zbiór, który ogarniałby tę wielobarwną mozaikę przepisów, tak więc nic dziwnego, że nie tylko laicy nie znali norm prawnych, ale sami prawnicy. Oczekiwano więc od zbioru praw, co stwierdził Zygmunt Stary w mandacie królewskim kierowanym do wojewodów, „aby prawa czyli ustawy i konstytucje Królestwa naszego dla udzielenia jednakowego wszystkim sprawiedliwości, w jeden właściwy kształt in unam formam debitam zostały zredagowane, aby sędziowie Królestwa nie wedle własnego widzi mi się, lecz wedle autorytetu ustawy sądy należycie sprawowali"[11].

Był zatem Statut Łaskiego odpowiedzią na wymagania czasów. Zawierał regulacje prawne począwszy od najstarszych Statutów Kazimierza Wielkiego, wydanych jeszcze w połowie XIV w. przez przywileje szlacheckie, edykty królewskie, akty unii z Litwą, przywileje żydowskie, akty pokojowe z Zakonem Krzyżackim, spisy prawa zwyczajowego, źródła prawa niemieckiego (Zwierciadło saskie, prawo magdeburskie oraz lubeckie), kończąc na romanistycznym traktacie bliżej nieznanego Rajmunda. Jedynie ta część Statutu uzyskała urzędowy walor, która zawierała źródła prawa ziemskiego, pozostała została umieszczona z inicjatywy Łaskiego. Był w tym prawdopodobnie dalekowzroczny zamysł ujednolicenia prawa dla wszystkich grup społecznych. Nie łamał jeszcze podstawowej zasady, był jednak pewnym wyłomem – do Statutu Łaskiego zaglądać mieli zarówno przedstawiciele szlachty, jak i mieszczaństwa.

Wielkim walorem dzieła Łaskiego było wydanie go drukiem, a zatem skorzystanie ze świeżego jeszcze wynalazku Jana Gutenberga, a to dlatego, jak pisał król w przywileju zatwierdzającym zbiór praw, by „znajomość prawa z wyjątkowej powszechną stać się mogła"[12]. Wydaniem zbioru zajęła się oficyna wydawnicza Jana Hallera w Krakowie. Pierwsze wydanie z 1506 r. zawiera drzeworyty, najsłynniejszym jest przedstawiający Jana Łaskiego wręczającego zbiór prawa zasiadającemu na tronie królowi Aleksandrowi Jagiellończykowi. Wśród spisanych jeszcze po łacinie tekstów prawniczych możemy doszukać się także tekstu Bogurodzicy.

Trzeba również wspomnieć, że powierzenie przez Sejm wielkiemu kanclerzowi koronnemu przygotowania urzędowego zbioru praw nie było przypadkowe. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by w niespełna rok po sejmie radomskim mogła powstać tak obszerna księga. Najprawdopodobniej prace nad statutem rozpoczęto w kancelarii królewskiej jeszcze przed obradami Sejmu, a inicjatywa powierzenia wyszła od samego Łaskiego[13].

Kolejne próby, już odważniejsze, wydania urzędowego zbioru praw – jak na przykład Korektury z 1532 r., budziły poważny opór wśród szlachty, między innymi dlatego, że Statut Łaskiego cieszył się wielką popularnością. Rozesłany do ziem Królestwa był wyraźną odpowiedzią na braki znajomości prawa i w pełni zaspokajał potrzeby[14].

PRZYPISY

1 Informacje biograficzne o prymasie Janie Łaskim (nie należy go mylić z jego bratankiem Janem Łaskim) można znaleźć w następujących pozycjach: W. Zakrzewski, *Rodzina Łaskich*, Ateneum 1882/II; Z. Kaczmarczyk, *O kanclerzu Janie Łaskim*, Warszawa 1955 r.

2 H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999 r., s. 350.

3 Bł. Abp A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931 r. (Reprint z 1991 r.), s. 57.

4 H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999 r., s. 350.

5 S. Łempicki, *Renesans i Humanizm w Polsce. Materiały do studiów*, Kraków 1952 r., s. 124.

6 Por. W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 5.

7 Za: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 50.

8 J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 115.

9 Za: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 35.

10 Za: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 35.

11 Za: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 37.

12 Za: J. Bardach, *Aleksander*, (w:) *Poczet królów i książąt polskich*, A. Garlicki (red.), Warszawa 1993, s. 324.

13 Por. W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 36.

14 Por. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999 r., s. 188

Ks. ANDRZEJ GRETKOWSKI

SIOSTRY SZARYTKI W SZPITALU ŚW. TRÓJCY W PŁOCKU

Mija 770 lat od powstania i działalności Szpitala św. Trójcy w Płocku (1235 r. – rok powstania). Wydaje się, że jest to dobra i wystarczająca okazja, aby obchodząc ten wielki jubileusz przybliżyć szczególnie społeczeństwu płockiemu tych, którzy ten szpital tworzyli, stanowili i jemu się poświęcali. Obszerna jest lista takich osób, wśród której *złotymi zgłoskami* zapisały się Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, popularnie nazywane *siostrami szarytkami.*

Posługa sióstr szarytek w Szpitalu św. Trójcy ściśle związana jest z biskupem Jerzym Poniatowskim, który widząc dramatyczną sytuację szpitala dokonał pewnych zmian. Wśród najbardziej dramatycznych wieści, jakie głęboko zapadły w serce biskupa było stwierdzenie kapituły z roku 1767 roku, że *interes szpitala jest całkowicie zaniedbany, że dochód z funduszu zyski daje prywatnym, którzy tylko okruchami i ułomkami chleba ze stołów swoich karmią łaknących*[1]. W roku 1782 ksiądz biskup zlecił swojemu sufraganowi ks. biskupowi Wojciechowi Józefowi Gadomskiemu zajęcie się fundacją nowego szpitala w Płocku, który by spełniał zapotrzebowanie wszystkich ludzi chorych i ubogich zarówno w mieście jak i w okolicy. W tym celu ksiądz biskup oddał na szpital świeżo odnowiony gmach pojezuicki (obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Małachowskiego), wieś Wilczogórę (dawniej *do kościoła św. Ducha w Sierpcu należącą*), grunta Szpitala św. Trójcy w Płocku oraz sumę 10.000 ztp zwaną *Ferdynandowską*[2]. Polecił także sprowadzenie do Płocka sióstr szarytek.

Wydaje się, że ksiądz biskup Wojciech Józef Gadomski dość dobrze wywiązał się z powierzonego mu obowiązku. W dniu 22 czerwca 1782 roku zawarł umowę z Prezydentem miasta Płocka o wydzierżawieniu gruntów szpitalnych i domu św. Trójcy za 360 złp. rocznie jako dochód dla nowego szpitala, do którego w dwa lata później, w roku 1784 biskup Michał Jerzy Poniatowski sprowadził z Warszawy 4 siostry *szarytki.* Im to przekazał zarządzanie szpitalem. Akt erekcyjny szpitala podpisany 9 września 1784 roku w Warszawie wyraźnie mówi o intencjach Fundatora, które są jednoznaczne, aby *mieszkańcom ubogim m. Płocka i jego okolic w chorobie ich i kalectwie dać pomoc i usługę*[3]. Opiekę nad szpitalem przekazał siostrom miłosierdzia, bowiem przekonany był, że *wielebne Siostry Miłosierdzia wszędzie gdzie są fundowane z wielką pilnością ubogim i chorym służą*[4]. Wraz ze szpitalem, ksiądz biskup przekazał siostrom miłosierdzia wszystkie dotychczas fundacje w przekonaniu, że *rzeczone Siostry Miłosierdzia nie tylko dla szpitala i okolicy będą użyteczne, ale wszystkich swym przykładem pociągać będą do świadczenia przychylności ku ubogim i chorym*[5].

Oddzielnym dekretem z dnia 15 września 1784 roku ksiądz biskup Michał Jerzy Poniatowski przekazał szpitalowi, a tym samym i siostrom folwark tzw. *Kępę na Wiśle* stanowiąca własność płockich biskupów[6]. Folwark ten istniał do roku 1859, bowiem w tym to roku został zalany przez wody Wisły. Stwierdzić należy, że pod rządami sióstr *szarytek* nastąpił rozkwit szpitala, choć był to okres licznych procesów z miastem o zwrot gruntów.

Ze względu na zrozumiałe trudności, posiadane grunta siostry wydzierżawiły prezydentowi miasta Płocka, który do chwili swojej śmierci, tj. do kwietnia 1786 roku regularnie płacił siostrom za dzierżawę. Po jego śmierci, wszystkie grunta przywłaszczył sobie Magistrat, który przestał uiszczać siostrom jakąkolwiek zapłatę. Doprowadziło to do procesu sądowego, który w roku 1790 uznał słuszność sióstr i swym wyrokiem nakazał Mgistratowi zwrot wszystkich należności za posiadaną dzierżawę. Niestety, Magistrat nie przychylił się pozytywnie do wyroku sądowego i oddał siostrom tylko 3 włóki gruntów, zaś 6 włók zatrzymał do własnej dyspozycji. To stało się zarzewiem dalszych sporów między siostrami a Magistratem[7]. Ostateczne roztrzygnięcie nastąpiło 1 stycznia 1824 roku, kiedy to decyzją Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji nakazano zwrot wszystkich gruntów należących do Szpitala Św. Trójcy[8].

Warto wspomnieć, że pierwsza służebna domu płockiego, siostra Maria Sosnowska w roku 1787 nabyła dla szpitala za 400 złp plac leżący naprzeciw Komisji Edukacji. Przyznać należy, że w krótkim czasie szpital uzyskał dość duże fundusze płynące z bardzo różnych stron i od różnych ofiarodawców, dość często bezimiennych. Fundusze te w dużej mierze zostały po rozbiorach utracone, szczególnie na skutek bankructwa bankiera Teppera. Otrzymaną od biskupa Józefa Gadomskiego (1787 r.) sumę w wysokości 32.000 złp siostry miłosierdzia przeznaczyły na odprawienie Mszy św. w kaplicy szpitalnej. Nie była to jedyna ofiara księdza biskupa sufragana, bowiem zapisał on siostrom sumę 100.000 złp, z której to tylko 43.000 złp uratowano z banku Teppera[9].

Od roku 1825 zarządzanie szpitalem objęła Komisja Rządowa. Rada Opiekuńcza złożona z obywateli prowadziła pełny nadzór nad szpitalem. W umowie z roku 1871 zawartej pomiędzy siostrą wizytatorką a Radą Opiekuńczą zostały wymienione warunki dalszej pracy dotyczące sióstr miłosierdzia. Czytamy: *sióstr 5 zajmować się będzie w szpitalu usługą cho-*

rych, dozorem apteki, kuchnią i pralnią jak to dotąd miało miejsce. Dostawa kupowania przez nadzorcę szpitala składana będzie siostrze kuchennej, które z użytku wyrachuje się. Siostry mają zapewnione 3 pokoje na mieszkanie i albo żywność z ogółu wraz z 45 rublami na ubranie. Dla każdej albo 120 rubli na całkowite utrzymanie - na światło po 5 rubli[10].

Jak wynika z istniejących dokumentów, w latach 1874-1885 w szpitalu pracowało 6 sióstr szarytek na pełnym etacie. W roku 1885 Gubernia zawarła umowę o pracę tylko z 4 siostrami, uważając taki stan personalny za wystarczający. Nieco innego zdania była siostra wizytatorka, dlatego też w specjalnym piśmie wykazuje, że *chorych bywa po 50 w szpitalu, osobno oddział obłąkanych, apteka, kuchnia i pralnia wymagają co najmniej 5 Sióstr do obsługi* [11]. Po zapoznaniu się z odezwą siostry, Władze Guberni wyraziły zgodę na pracę 5 sióstr, z tym tylko, że płacono siostrom tylko za cztery etaty.

W roku 1891 Szpital św. Trójcy rozbudowano i przeprowadzono remont. Remont dotyczył schodów i posadzek, które bardzo ozdobiły szpital. W roku 1905 do pracy w szpitalu przybyła 6 siostra *szarytka*[12]. Rok 1911 przyniósł dalsze powiększenie szpitala, bowiem został adoptowany dotychczasowy szpital wojskowy i przeznaczony szczególnie na ambulans, oddział dla obłąkanych i oddział zakaźny. Od 6 stycznia 1911 roku do szpitala przybyły dwie jeszcze siostry, by wspomagać dotychczasowe współsiostry w pracy. Tegoż samego roku została oddana do użytku sakralnego dość duża kaplica szpitalna, którą we wrześniu uroczyście poświęcił ks. biskup Antoni Julian Nowowiejski. Tak więc w tym czasie Szpital św. Trójcy posiadał dużą kaplicę i *był urządzony na 200 łóżek szpitalnych. Miał 5 lekarzy i 9 sióstr, służy już nie tylko dla miasta Płocka, ale i okolicy*[13]. Podczas wojny, opiekę nad szpitalem sprawował zarząd miejski. Różne koleje zarządzania przechodził szpital.

Zgodnie ze statutem zatwierdzonym przez władze państwowe w dniu 16 sierpnia 1938 roku, właścicielem szpitala stało się Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Dobre czasy dla płockiego szpitala trwały niezbyt długo, do wybuchu wojny 1939 roku. W dniu wybuchu II wojny światowej posiadał 150 łóżek dla chorych. W szpitalu pracowało 9 sióstr. Począwszy od samego rana, 1 września 1939 roku zaczęli napływać do płockiego szpitala ranni i uciekinierze, a wśród nich szczególnie kobiety z małymi dziećmi. Rozpoczęły się również transporty rannych żołnierzy. Wobec powstałej paniki, personel pomocniczy opuścił szpital, zostało kilka osób. Szpital był przepełniony chorymi, których ze względu na brak miejsc w salach szpitalnych kładziono wszędzie, gdzie było to możliwe, choćby na korytarzach. Na następny dzień, 2 września ukazało się zarządzenie polskich władz wojskowych, które nakazywało opuszczenie szpitala przez wszystkich i zarezerwowanie wszystkich miejsc dla wojska. Tak więc chorzy zostawali wypisywani do domu, a ci w ciężkim stanie - do domu starców, z których pensjonariusze udawali się do rodzin lub do bardzo przygodnych opiekunów[14].

Wobec ogromu pracy, siostry przez pierwsze trzy doby nie miały czasu nawet na kilkanaście minut snu. Były na wskroś ostatecznego wyczerpania fizycznego, również psychicznego, bowiem brakowało im nawet materiałów opatrunkowych. Całe szczęście, że z pomocą im przychodziła ludność cywilna, która przynosiła siostrom bieliznę, którą siostry odpowiednio cięły i kładły na rany chorych zamiast bandaży. Zabrakło również światła i wody. Lekarze wobec tak zaistniałej sytuacji opuścili szpital.

5 września 1939 roku na rozkaz polskich władz wojskowych (rozkaz ewakuacji rannych), siostry miłosierdzia opuściły Płock, ale tylko na okres trzech dni, bowiem *po trzech dniach tułaczki nie znalazłszy nigdzie odpowiedniej placówki, powróciły do Płocka*[15]. Po powrocie, bezwłocznie przystąpiły do porządkowania sal i łóżek dla chorych i rannych. Gdy powróciły, zastały jeszcze polskie wojsko[16].

Następnego dnia, 9 września 1939 roku do szpitala wkroczyli Niemcy i w budynkach szpitalnych rozlokowali szpital niemiecki. Zwożono jednak w dalszym ciągu do szpitala także i rannych żołnierzy polskich. Wszystkie siostry pozostały na swoich stanowiskach. Podczas działań wojennych szpital był celem ostrzału. Siostry były i są przekonane, że od jego tragicznych skutków uratowały zarówno pacjentów jak i pracowników szpitala Cudowne Medaliki[17].

W marcu 1940 roku do Płocka przybyły trzy siostry *szarytki* z prowincji chełmińskiej znające dość dobrze język niemiecki. Dwie z nich podjęły pracę w oddziałach szpitalnych, jedna zaś w kancelarii. Dzięki znajomości języka niemieckiego został w dużej mierze ułatwiony kontakt z Niemcami[18]. Siostry *szarytki* pracowały w oddziałach, kuchni, kancelarii szpitalnej oraz w sali operacyjnej. Choć były traktowane jak pozostali Polacy i często dla nich brakowało *białego pieczywa i masła* nawet na kartki, to jednak, szczególnie w chwilach trudnych, darzone były nawet przez Niemców ogromnym zaufaniem. Świadczyć może o tym fakt, że kiedy pewnego dnia zachorował bardzo ciężko Niemiec *kierujący przydziałami, będący postrachem wszystkich, stanowczo zażądał, aby go siostry pielęgnowały*. Stan jego był tak ciężki, że siostry obawiały się, *że jeśli umrze zostaną posądzone o sabotaż*. Po wyzdrowieniu, jak relacjonują siostry - przydziały żywnościowe dla szpitala trochę się poprawiły[19].

W okresie największego niepokoju i wielkiej niepewności w płockim szpitalu zamieszkał nadinspektor policji okręgowej na trzy powiaty, Niemiec, który był katolikiem. Przyznać trzeba, że odnosił się do sióstr dość przychylnie. Ułatwiał nawet rozwiązywanie różnorodnych trudności zaistniałych w pracy szpitalnej. Jednak w zaistniałych warunkach, siostry nie mogły,

mimo swoich ogromnych chęci, uczestniczyć w pracy konspiracyjnej. Dzieliły się jednak na miarę swoich sił i możliwości z ludnością cywilną, czym tylko mogły. Wysyłały paczki, w których znajdowała się: cebula, czarny chleb i sztuczny miód. W czerwcu 1941 roku przybyła do Płocka z Kolonii Oberschwestes siostra Gertruda Agnieszka Malotke, szarytka. Jak dowiadujemy się z relacji sióstr: Marii Czekaj i Walerii Stasiak, pozostała ona w Płocku *tylko 9 miesięcy i wyjechała, pozorując to faktem, że nie służy jej nasz klimat. Nie wolno jej było chodzić do polskiego kościoła katolickiego, nie było zaś niemieckiego, tylko kościół ewangelicki, a tam prawdopodobnie chodzić nie chciała*[20].

Analizując pracę sióstr szarytek w płockim szpitalu nie można zapomnieć o ich pięknej współpracy dla dobra chorych z kapelanami szpitala. Wystarczy tu wspomnieć choćby ks. Leona Kulasińskiego, który od 1 września 1936 roku aż do chwili aresztowania (kwiecień 1940 r.) z wielkim poświęceniem pełnił posługę duszpasterską wśród chorych Szpitala św. Trójcy jako kapelan[21].

Siostry *szarytki* pracowały w szpitalu przez całą okupację. Po wybuchu wojny ze Związkiem Radzieckim, Niemcy kazali udostępnić cały szpital dla wojska. Odpowiadając na zarządzenie, siostry natychmiast ulokowały chorych w szpitalu pożydowskim, same zaś przeniosły się do suteren oraz do kancelarii głównego budynku, byle tylko być jak najbliżej swoich chorych. Do obsługi oddziałów niemieckich przyjechało 26 niemieckich pielęgniarek wraz z personelem pomocniczym. Przybył również jeden lekarz ze specjalnością chirurgii. Jak przyznają siostry, stosunek przybyłego, białego personelu niemieckiego do polskich *szarytek* był dobry[22]. Pewne kłopoty z pracą miały poszczególne siostry, np. 5 września 1942 roku zwolniono 2 siostry: siostrę służebną Marię Roszkowską oraz siostrę Annę Paczesną. Siostrę służebną zwolniono za to, że jako przełożona *niesprawiedliwie odnosiła się do personelu szpitala* (jakoby rządziła szpitalem), a siostrę Annę za to, że *żywność przydzielaną dla Niemców dawała chorym Polakom*. Przyznać trzeba, że rzeczywiście siostra dała ciężko choremu Polakowi bułkę posmarowaną masłem[23]. Po zwolnieniu siostry zamieszkały czasowo w domu jednego z płockich lekarzy, a szyjąc ubrania dla ubogich i niosąc im różnorodną pomoc, uczestniczyły w ich trudnym losie i pomagały przetrwać trudne chwile w życiu. Po dwóch miesiącach takiej egzystencji siostry opuściły Płock i zostały przeeskortowane do granicy Protektoratu. Po wyjeździe ich miejsce zajęły siostry miłosierdzia, które przybyły z prowincji chełmińskiej. Jak relacjonują siostry: Maria Czubaj, Maria Roszkowska i Waleria Stasiak, w dniu 19 stycznia 1945 roku *Niemcy opuścili Płock, rabując, co się tylko dało*[24].

Po wyjściu Niemców w dużej mierze napływała do szpitala ranna ludność cywilna oraz ranni żołnierze polscy i sowieccy. Warunki pracy sióstr były bardzo trudne, wprost skrajne. Brakowało wszystkiego. Nie było w oknach szyb, opału, środków opatrunkowych, światła i żywności. Nie opuściły jednak swoich rannych. Dla ratowania zaistniałej sytuacji wpadały na różnorodne pomysły, choćby taki, że dla zabezpieczenia otworów okiennych wyjmowały szyby z drzwi i obrazów i wstawiały je w okna[25].

Po wyzwoleniu, szpital powoli powracał do pierwotnego stanu. Powiększała się zarówno liczba łóżek szpitalnych jak i sióstr szarytek. Pod koniec 1945 roku w szpitalu pracowało 10 sióstr, które obsługiwały 180 chorych. W dniu 31 grudnia 1947 roku, Szpital św. Trójcy liczył 209 łóżek (w 5 oddziałach: interny; pediatrii, chirurgii, położnictwa i ginekologii, skórnego), 150 chorych. W szpitalu pracowało 6 lekarzy, 20 osób personelu średniego, w tym 12 szarytek oraz 52 osoby personelu młodszego[26]. Kadra płockiego szpitala była odpowiednio wykształcona i dobrze przygotowana do wykonywania swoich zawodów.

W roku 1950 Polska Rzeczypospolita Ludowa wprowadziła w życie zapis o przejmowaniu przez państwo polskie całej Służby Zdrowia, w tym również, a może szczególnie - szpitali. Los taki spotkał również i Szpital Św. Trójcy w Płocku i pracujące w nim siostry *szarytki*. W tej nowej polskiej rzeczywistości, *szarytki* nie były dobrze widziane przez rządzących, na co wskazuje choćby sprawozdanie z wizytacji regularnej z której dowiadujemy się, że *dla powodów od sióstr niezależnych mieszkają siostry w kaplicy, gdzie odprawia się Przenajświętsza Ofiara Mszy św. i gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament*[27].

Do grupy pielęgniarek - szarytek pracujących w owym czasie w Szpitalu św. Trójcy należały siostry: Maria Roszkowska, Feliksa Karpowicz, Klara Jędrosz, Anna Poczesna, Apolonia Sałacińska, Stefania Świerczyńska, Waleria Stasiak (najdłużej pracująca w szpitalu), Zofia Stasiak, Cecylia Smolińska oraz Eugenia Wójcik. Wszystkie siostry spełniały rolę oddziałowych lub kierowników apteki przyszpitalnej.

O pracy wszystkich sióstr dowiadujemy się z dokładnych danych przekazanych przez Panią Helenę Grabowską, zamieszkałą w Płocku, która od roku 1946 aż do wyrzucenia sióstr ze szpitala pracowała jako pielęgniarka w oddziale (od roku 1946), a później (od roku 1954) jako przełożona pielęgniarek całego szpitala. Miała więc szczególną okazję do bezpośredniej obserwacji wszystkich *szarytek*[28].

Pod opieką sióstr szarytek, szczególnie siostry Walerii Stasiak, spoczywała kaplica szpitalna. Warunki utrzymania kaplicy były bardzo trudne. Jak relacjonuje lek. med. Zofia Syrkiewicz - radiolog szpitala - *kaplica, podobnie, jak inne pomieszczenia szpitalne, ogrzewane były piecami węglowymi. Siostrze Walerii, która już wtedy była osobą starszą, pomagała nasza salowa p. Maria Jakubiak. Z siostrą nawiązałyśmy szybko bardzo dobry kontakt*[29].

Siostra Waleria była oddziałową na oddziale chi-

rurgii septycznej. Była najstarsza wiekiem ze wszystkich sióstr. Jak relacjonuje p. Helena Grabowska, była to siostra *lotna*, tzn. musiała i była wszędzie tam, gdzie powinna. Na jej barki spadały zastępstwa sióstr, które np. zachorowały. Wówczas przełożona pielęgniarek ani kierownictwo szpitala nie martwiło się o zastępstwo. Natychmiast w miejsce chorej siostry wchodziła ze swoją posługą siostra Waleria. *Człowiek o dużej dobroci, bardzo kontaktowa i lubiana przez chorych i cały personel Można było z nią porozmawiać o wszystkim.* Warto wspomnieć, że na tym oddziale przed siostrą Walerią pracowały: siostra Eugenia Wójcik, której postura utrudniała poruszanie się po oddziale oraz Cecylia Smolińska, którą określaną jako *duże dziecko*. Przełożona szpitala, P. H. Grabowska wszystkie wspomina, jako pielęgniarki o *dobrej fachowości i dobrym kontakcie*[30].

Podobny kontakt nawiązywał personel oraz chorzy z pozostałymi siostrami pracującymi w szpitalu. Dość długim okresem czasu pracy w płockim szpitalu mogła pochwalić się siostra Apolonia Sałacińska, która w latach 1951-1962 pełniła funkcję pielęgniarki oddziałowej oddziału dziecięcego. Współpracowała z trzema ordynatorami tegoż oddziału: dr Danutą Lossobudzką, dr Wacławem Jaworzkim i najdłużej (1952--1962 r.) z dr Anną Turkiewicz-Jabłczyńską. Za jej kadencji siostry zostały wyrzucone ze szpitala. Dr Anna Jabłczyńska nigdy nie pogodziła się z taką decyzję i przy każdej sposobnej okazji okazywała swój protest i swoje niezadowolenie. Warunki pracy były bardzo trudne. Chore dzieci leżały po dwoje czy nawet po troje w jednym łóżeczku. Na korytarzach oddziału dziecięcego stały duże łóżka tzw. *tramwaje*. Niemowlęta były kładzione w poprzek. Po zwolnieniu siostry Apolonii jej miejsce zajęła osoba świecka[31].

Gdyby można było scharakteryzować i ocenić jednym zdaniem pracę siostry Apolonii, mówi przełożona pielęgniarek szpitala, to należałoby rzec: właściwy człowiek na właściwym miejscu. Wprost uwielbiana przez dzieci. Stale krzątająca się przy ich łóżeczkach[32].

Zaraz po wojnie (od roku 1949), oprócz siostry Apolonii, w szpitalu pracowały: siostra Zofia oraz wspomniana już siostra Waleria Stasiak. Zdaniem byłych współpracowników, m.in. wspomnianej lek. med. Zofii Syrkiewicz, posiadały one wielki zmysł organizacyjny. Z wielkim sentymentem powraca choćby do okresu Bożego Narodzenia spędzanego w szpitalu, a zorganizowanego przez siostry. Ubierały wówczas dla wszystkich choinkę i nawet występowały w roli św. Mikołaja, który wszystkim rozdawał prezenty zakupione ze skromnych oszczędności sióstr.

Oprócz tego, wielokrotnie widać było wspomaganie kuchni szpitalnej przez siostry, które przynosiły produkty pochodzące z własnej hodowli trzody chlewnej oraz własnego sadu znajdującego się przy ul. Kobylińskiego (obecnie osiedle bloków). Posiłki były znakomite. Siostry wypiekały dla wszystkich chorych słodycze, które sprawiały ogromną radość wszystkim.

Funkcję pielęgniarki oddziałowej oddziału wewnętrznego pełniła siostra Klara Jędrosz, jedna z *najbardziej zasadniczych sióstr o bezkonkurencyjnej, ze wszystkich pielęgniarek tych świeckich i tych zakonnych, fachowości.* Posiadając wielkie wiadomości pielęgniarskie oraz dość dużą praktykę, wielokrotnie pracujące w szpitalu pielęgniarki przychodziły do sióstr o poradę. Zawsze chętnie dzieliła się swoimi wiadomościami. Sama przełożona szpitala, pracując na oddziale, przypomina sobie, jak kilkakrotnie korzystała z pomocy i wskazówek siostry. *Zawsze na zwierzenie się któreś z nas: ja tego nie potrafię, słyszałyśmy słowa pełne ciepła, dobroci i wiary w siebie: potrafisz, ja ci pomogę i wytłumaczę.* Dobroć, fachowość i bezpośredniość szły w parze z zachowaniem odpowiedniego dystansu[33].

W oddziale tym pracowała również siostra Stefania Świerczyńska, człowiek o wielkiej życzliwości i pracowitości. Pielęgniarki, które chciały trochę odpocząć, mogły to jedynie zrobić pod pozorem rozmowy (opowiadań) ordynatora oddziału, dr. Piaseckiego, choć i w tym przypadku, gdy siostra widziała taką scenę, natychmiast reagowała z uśmiechem słowami: *ciekawe, kiedy się wezmą do roboty*[34].

Szpital św. Trójcy posiadał również oddział ginekologiczno - położniczy, blok operacyjny oraz aptekę. We wszystkich tych jednostkach pracowały także siostry szarytki. Oddziałem ginekologiczno - położniczym kierowała siostra Anna Poczesna, nazywana przez przełożonych (ordynatora oraz przełożoną pielęgniarek) *mrówką*. Określenie to najbardziej określa posługę siostry w oddziale[35].

Oddziałową bloku operacyjnego była siostra Jadwiga, pełniąca również rolę organistki w kaplicy szpitalnej. Piękny śpiew i wspaniała gra na pianinie powodowały, że chętnie wszyscy ciągnęli do kaplicy nie tylko na nabożeństwa (majowe, październikowe) czy też na codzienną Mszę św., ale i w wolnych chwilach, wtedy, gdy słychać było śpiew i grę. Siostra Jadwiga, jak to określała przełożona pielęgniarek, *to żywioł. Wszędzie jej było pełno*[36].

W aptece szpitalnej pracowały siostry: Maria Roszkowska oraz Feliksja Karpowicz. Głównych ich zadaniem było przygotowywanie lekarstw i wszystkich środków farmaceutycznych potrzebnych do pielęgnacji i leczenia chorych. Pracowały tylko we dwie, stąd można sobie wyobrazić ogrom spoczywających na nich obowiązków i szerokość zakresu pracy.

Dla wszystkich sióstr *szarytek*, szpital był jednym wielkim domem rodzinnym. Może właśnie dlatego siostry nie korzystały ze zwolnień lekarskich i z błahej przyczyny nie zwalniały się z pobytu w oddziale. Jeśli dodamy do tego wielką fachowość w wykonywaniu swojego zawodu oraz ciągłą dyspozycyjność do pracy oraz odpowiedzialność, nic więc dziwnego, że siostry były bardzo mile widziane w szpitalu. Z wielkim żalem były żegnane, gdy pod przymusem musiały opuścić swoją placówkę[37].

Harmonogram (obowiązkowy) zajęć sióstr w oddziałach przedstawiał się następującą:
godz. 7^{00} - przybycie do oddziału. Wspólna modlitwa (z pielęgniarkami i chorymi) na korytarzach. Chorzy otwierali drzwi swoich sal, by w tej modlitwie uczestniczyć;
godz. 7^{15} - 8^{00} - siostry indywidualnie obchodziły każdą salę przed tzw. „obchodem ordynatorskim";
godz. 8^{00} - śniadanie i „obchód ordynatorski";
godz. 9^{00} - 13^{00} - wykonywanie zleconych badań i zabiegów pielęgnacyjnych;
godz. 13^{00} - obiad;
godz. 16^{00} - powtórne przybycie na oddział, obchód, przygotowanie do kolacji;
godz. 18^{00} - przybycie ordynatorów, by wspólnie z siostrami i pielęgniarką dyżurną odwiedzić chorych leżących w każdej sali.

W roku 1949, kiedy szpital przeszedł pod zarząd miasta - wszystko zostało upaństwowione. W szpitalu pozostała tylko siostra Apolonia Sałacińska. Skonfiskowano sad, wyrąbano wszystkie drzewa owocowe, a ziemia przez długi czas leżała odłogiem, nie przynosząc najmniejszych korzyści ani siostrom, ani szpitalowi, ani miastu[38].

Mając na uwadze wiadomości zawarte w *Kronice* prowadzonej przez siostrę E. Chodakowską, sporządzić można listę płockich sióstr służebnych. Wykaz ten przedstawia poniższa tabela.

Wykaz sióstr służebnych w latach 1784–1966

Lp.	Nazwisko i imię	Lata
1.	Sosnowska Maria	1784–1789
2.	Kamińska Rozalia	1789–1809
3.	Pyrzan Anna	1809–1821
4.	Olszewska Barbara	1821–1826
5.	Romanowska Maria	1826–1883
6.	Mroczkowska Stanisława	1883–1918
7.	Paradowska Janina	1918–1927
8.	Kopczyńska Józefa	1927–1931
9.	Roszkowska Maria	1931–1943
10.	Karpowicz Felicja	1943–1945
11.	Roszkowska Maria	1945–1960
12.	Wójcik Florentyna	1960–1966. Za jej kadencji w dniu 30 września 1962 roku siostry szarytki usunięto ze szpitala.

Źródła: E. Chodakowska, Kronika, rkp, s. 350-354.

Praca sióstr szarytek w szpitalu trwała do 30 września 1962 roku, bowiem w tym to dniu władze komunistyczne zwolniły siostry ze szpitala. Po ich zwolnieniu pozostały nadal w Płocku, zajmując się chorymi na terenie całego miasta w ich domach rodzinnych.

PRZYPISY

1 E. Chodakowska, *Kronika Sióstr*, Archiwum Sióstr Szarytek w Warszawie (ASMW), rkp., s. 350.
2 Tamże.
3 *Akt Erekcyjny Szpitala z dnia 9 września 1784 roku*, akta luźne, ASMW.
4 Tamże.
5 *Akt Erekcyjny Szpitala św. Trójcy w Płocku z dnia 9 września 1784 roku*, akta luźne ASMW oraz *Zasady prawne szpitala z 7 maja 1790 roku*, zob. Tamże
6 *Akt nadania z dnia 15 września 1784 roku*, akta luźne, ASMW.
7 E. Chodakowska, *Kronika...*, dz. cyt., s. 351.
8 M. Grzybowski, *Przemówienie z okazji poświęcenia tablicy przywrócenia nazwy szpitala św. Trójcy w dniu 16 października 1999 roku*, Archiwum Szpitala św. Trójcy w Płocku., s. 1.
9 Tamże.
10 *Umowa z roku 1871 zawarta pomiędzy Siostrą Wizytatorką a Radą Opiekuńczą*, akta luźne, ASMW..
11 *Odezwa Siostry Wizytatorki z dnia 14 marca 1885 roku*, akta luźne, ASMW.
12 E. Chodakowska, *Kronika...*, dz. cyt., s. 352.
13 Tamże.
14 A. Jurczak, *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (1939-1947). Prowincja Warszawska*, Lublin 1974, s. 151.
15 Tamże, s. 43, 77.
16 *Relacje sióstr: Marii Czekaj, Marii Roszkowskiej, Walerii Stasiak*, akta luźne, ASMW.
17 Tamże.
18 *Książka Zmian Sióstr 1929-1950*, t. I, k. 182-183, ASMW.
19 *Relacja siostry Walerii Stasiak*, akta luźne, ASMW.
20 *Relacje sióstr: Marii Czekaj, Walerii Stasiak*, akta luźne, ASMW.
21 *Ksiądz Leon Kulasiński 1911-1941*. Zapiski duchowe, opracowanie Grzybowski M, Płock 1990.
22 *Relacje sióstr: Marii Roszkowskiej, Walerii Stasiak*, akta luźne, ASMW.
23 *Realcje sióstr: Marii Czubaj, Marii Roszkowskiej, Walerii Stasiak*, akta luźne, ASMW-.
24 Tamże.
25 *Relacja siostry Marii Czubaj*, akta luźne, ASMW.
26 *Różne materiały statystyczne*, s. 171, ASMW; *Noworoczne spisy sióstr, 1 stycznia 1948*, ASMW; Szarejko P., *Sieć szpitalna i ruch chorych*, „Szpitalnictwo Polskie" 1948, nr 2, s. 235, 258 oraz Grzybowski M., *Przemówienie z okazji poświęcenia tablicy...*, dz. cyt., s. 3.
27 *Wizytacje regularne domów* (5-7 listopada 1946 r.), t. V. S. 72-76, ASMW.
28 Helena Grabowska w lutym 2000 roku podzieliła się z autorem artykułu swoimi uwagami, spostrzeżeniami oraz wspomnieniami z okresu pracy sióstr *szarytek* w Szpitalu św. Trójcy. *Relacja* ta składana była z pozycji pielęgniarki współpracującej z siostrami, a także z pozycji przełożonej.
29 *Relacja lek. med. Zofii Syrkiewicz udzielona autorowi w dniu 7 stycznia 2000 roku.*
30 *Relacja Heleny Grabowskiej...*, dz. cyt.
31 *Relacja lek. med. Zofii Syrkiewicz...*, dz. cyt.
32 *Relacja Heleny Grabowskiej, Przełożonej Pielęgniarek...*, dz. cyt.
33 *Relacja Heleny Grabowskiej...*, dz. cyt.
34 Tamże.
35 Tamże.
36 Tamże.
37 Tamże.
38 *Relacja lek. med. Zofii Syrkiewicz...*, dz. cyt.

JAN CZERNIAWSKI

PRZESZŁOŚĆ MAZOWSZA W „OPISIE STAROŻYTNEJ POLSKI" TOMASZA ŚWIĘCKIEGO

Żywot „człowieka poczciwego"

Pierwszy, mocno jeszcze niekompletny życiorys Tomasza Święckiego wyszedł spod pióra Kazimierza Władysława Wójcickiego w roku 1845[1]. Ponad dwadzieścia lat później najważniejsze informacje dotyczące Święckiego zebrał i uporządkował Franciszek Maria Sobieszczański[2]. Pochodzące z następnych lat biogramy nie zawierają praktycznie żadnych nowych ustaleń. Należy stwierdzić, że we współczesnych encyklopediach i słownikach postać autora „Opisu starożytnej Polski" pojawia się bardzo rzadko. Zawierający jego życiorys tom *Polskiego Słownika Biograficznego* jeszcze się nie ukazał. Również niniejszy artykuł nie wprowadza do obiegu nowych danych biograficznych. Opieram się na istniejących już opracowaniach.

Tomasz Święcki przyszedł na świat 18 grudnia 1774 roku we wsi Kostki w powiecie węgrowskim. Jako dziecko z zamożnej rodziny szlacheckiej pobierał nauki w domu, a następnie uczęszczał do szkół w Węgrowie i Drohiczynie. Przygotowywał się do zawodu prawnika. Był członkiem palestry drohiczyńskiej (po 1792 roku), a następnie lubelskiej. Wybrany w 1794 roku deputatem do Trybunału Koronnego w Lublinie, nie zdążył wypełnić powierzonych mu obowiązków – właśnie rozpoczynała się insurekcja kościuszkowska. Święcki stanął do walki w jej szeregach. Następnie studiował prawo w Uniwersytecie Lwowskim. Pomyślnie przeszedł egzaminy na urzędnika sądowego i był przez cztery lata (1800-1804) sędzią w Krakowie. Tylko dwa lata (1804-1806) trwało jego jedyne małżeństwo. Po przedwczesnej śmierci żony, samotnie wychowywał córkę Hilarię. Kolejny szczebel kariery osiągnął zaś w czasach Księstwa Warszawskiego. Wtedy to przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował jako adwokat przy Sądzie Apelacyjnym. W roku 1809 brał udział w obronie stolicy przed oddziałami austriackimi. Po 1815 roku był adwokatem przy Sądzie Najwyższym Królestwa Polskiego.

Tomasz Święcki sporo podróżował, przede wszystkim po Galicji. Z zamiłowania geograf i historyk, usiłował karierę prawniczą pogodzić z pracą badawczą. W roku 1811 opublikował w Warszawie „Historyczną wiadomość o ziemi pomorskiej"[3]. Pięć lat później ukazało się (też w Warszawie) jego najważniejsze dzieło – dwutomowy „Opis starożytnej Polski"[4]. Starania Święckiego o przyjęcie w poczet członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zostały uwieńczone sukcesem w roku 1818. Autor „Opisu starożytnej Polski" starał się jak najaktywniej uczestniczyć w pracach TPN – działał w kilku komisjach, referował na forum Towarzystwa swoją rozprawę „O Kurpikach". Zamieścił ją potem w „Dzienniku Warszawskim"[5]. Publikował w prasie warszawskiej również inne rozprawy. W 1837 roku udał się do Buska w celu ratowania zdrowia. Tam 5 września tego roku zmarł.

Pozostawił po sobie liczne rękopisy. Korzystali z nich m.in. Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński, przygotowując swoją „Starożytną Polskę". Julian Bartoszewicz opublikował z kolei z rękopisu „Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski"[6].

U XIX-wiecznych autorów cieszył się Święcki dobrą opinią. Wyróżniały go ponoć: w życiu prywatnym – sarmacka grzeczność i gościnność, w sądzie – obowiązkowość i pracowitość. Szacunek budziła również pamięć o jego postawie w okresie insurekcji kościuszkowskiej. Pracę badawczą traktował niezwykle poważnie. Nawet pod koniec życia „(...) skołatany wielu troskami (...), podupadły na zdrowiu, każdą wolną chwilę oddawał (...) pracy" – pisał w 1847 roku Kazimierz Władysław Wójcicki. I dodawał: „Ileż razy na jego szlachetnem i poważnem obliczu widziałem uśmiech radości, zadowolenie serdeczne, z jakiem mi oznajmiał nieznany jaki szczegół historyczny albo rozjaśnienie faktu krzywo przedstawionego"[7].

Autor jednej książki

Zachwyty dla cech charakteru Tomasza Święckiego nie zawsze szły w parze z merytoryczną oceną jego prac naukowych. Widziano w nim raczej zbieracza niż stosującego rygory badawcze uczonego. Najdobitniej (i chyba zarazem najtrafniej) wyraził to Henryk Galle: „Tomasz Święcki zasłużył się w naszej historiografii nie tyle należytem oświetleniem faktów i wyciąganiem z nich wniosków zgodnie z zasadami ścisłej, naukowej krytyki historycznej, ile nagromadzeniem materiału surowego dla przyszłych pracowitych badaczy (...). Zbywało mu tylko na samodzielności i twórczości umysłu, który potrafi z drobnego ułamku odtworzyć całą strukturę"[8]. Takie i podobne opinie wypowiadano nawet w odniesieniu do najlepszej niewątpliwie książki prawnika z Kostek, jaką był „Opis starożytnej Polski". Zarzucano Święckiemu liczne błędy, wykorzystanie zbyt szczupłej bazy źródłowej, pomijanie ważnych opracowań, ograniczenie rozważań do historii politycznej; wytykano mu również brak talentu literackiego[9]. Te zarzuty powtarzali autorzy XX-wieczni. I tak np. Jerzy Michalski zaliczał prace Święckiego do „antykwaryczno-zbierackiego kierunku w badaniach naukowych"[10]. Należy jednak pamiętać, że owe krytyczne wypowiedzi formułowano w czasach, kiedy rygory naukowe pojmowano już zupełnie inaczej niż wtedy, kiedy „Opis" powstawał.

Tak się złożyło, że najwnikliwsza recenzja pracy Święckiego powstała zaledwie w cztery lata po ukazaniu się pierwszego wydania „Opisu". Wyszła ona spod pióra samego Joachima Lelewela[11]. Lelewel, mistrz złośliwo-

ści, obszedł się ze Święckim (skądinąd swym przyjacielem) stosunkowo łagodnie. Owszem, sformułował zarzuty podobne do zgłaszanych przez późniejszych recenzentów, ale dał książce ocenę zasadniczo pozytywną: „Jasno, łatwo i czysto, w bardzo wielu razach żywo, dokonuje swego opisu autor (...); (...) z wielką łatwością i trafnością, dowodzącą niepospolitej znajomości swego kraju (...) piękne obrazy maluje, po części powtarza wyrazy pisarzy, którzy mu materiałów dostarczają; powtarza je wyraźnie wymieniając imię pisarza. Tym sposobem uczony Święcki wielkie oczytanie swoje przelewa w czytelników. Jeszcze żadne dzieło nie udzieliło rodakom tak wielu wiadomości ojczystych, tak pięknych i z taką łatwością"[12]. Wydaje się, że czołowy polski historyk XIX wieku trafnie zakwalifikował pracę Święckiego: nie jest ona bynajmniej dziełem badacza. Mamy tu do czynienia raczej z popularyzacją historii, a to rzeczywiście podnosi ogólną ocenę, choć nie zwalnia autora z odpowiedzialności za błędy w rozumowaniu czy też podawanie informacji uznawanych w jego czasach przez uczonych za bałamutne.

Inni recenzenci „Opisu" też uznali go ostatecznie za dzieło bardzo potrzebne. Sobieszczański zasług Święckiego upatrywał w tym, „iż skreślił pierwszy geografię historyczną dawnej Polski"[13]. Galle pisał: „On wytknął nowe tory; śladem jego poszli inni. W liczbie pierwszych Tymoteusz Lipiński i Michał Baliński, którzy na podstawie jego papierów utworzyli wielkie, trzytomowe dzieło w tym samym zakresie"[14]. W wieku XX Święckiego jakby nieco zapomniano, głosy dlań przychylne pojawiały się tylko od czasu do czasu. Jego zasługi dla rozwoju polskiej geografii historycznej uznał Józef Babicz[15]. Z kolei Jerzy Maternicki ocenił „Opis" jako poważną pracę historyczną, która miała swój udział w „utrwalaniu w pamięci narodowej obrazu ziem dawnej Polski, w popularyzacji jej miejsc historycznych i zabytków"[16].

Utrwalanie pamięci narodowej

Znaczenia „Opisu starożytnej Polski" nie można jednak ograniczać do dziedziny nauki i jej popularyzacji. Sam autor wspominał w przedmowie o „długu wobec ukochanej ojczyzny" i o „powinnościach obywatelskich". Dalej pisał: „(...) słabe i nieudolne siły moje były, abym wszystkie tak wielkiego i tak rozległą niegdyś ziemię w Europie zajmującego narodu zapisał pamiątki"[17]. Należy zatem zaliczyć jego książkę do rozwijającego się w pierwszych dekadach XIX wieku ruchu zbierania i utrwalania „pamiątek narodowych"[18]. Odegrała ona w tym ruchu (a w ślad za tym także w rozwoju narodowej kultury) rolę niepoślednią.

Zresztą sama myśl o jej napisaniu narodziła się w niezwykle patriotycznych okolicznościach. Inspiracją do napisania dzieła miał być widok płonącego w 1809 roku Raszyna: „Widzisz pożogę co trawi równie drzewo jak mury (...) znasz już wiele części Polski; opisz ją dla potomnych, bo jak po Raszynie gruz i popioły za kilka godzin będą tylko, tak i po wspaniałych zamkach i grodach, ruiny i zwaliska pozostały"[19].

O tym, że prawnik z Kostek wyszedł naprzeciw potrzebom i gustom czytelniczym, świadczą dalsze losy jego książki: „Dzieło to czytająca publiczność przyjęła z wielkim współczuciem, wykupiwszy całe wydanie w ciągu lat trzech niespełna, co było wówczas niepraktykowanem. W kilka lat egzemplarz doszedł do poczwórnej ceny nad katalogową"[20]. Niezbędne stało się drugie wydanie. Poprawione i rozszerzone, ukazało się ono w 1828 roku[21]. Jednak już w latach czterdziestych uznawano „Opis" za książkę bardzo trudną do zdobycia. Ponoć przygotowywano wtedy trzecią edycję[22]. W tej sytuacji nie dziwi późniejsza o kilkanaście lat decyzja Kazimierza Józefa Turowskiego o włączeniu „Opisu" do wydawanej w Krakowie „Biblioteki Polskiej"[23]. W roku 1984 ukazał się zaś reprint wydania drugiego (nakładem Wydawnictw Artystycznych i Filmowych).

Dzieło Święckiego składa się z dwóch tomów. Tom pierwszy zawiera uwagi (dość powierzchowne) na temat prawa, obyczajów i życia codziennego na terenach dawnej Rzeczpospolitej. W dalszej części autor daje opis prowincji związanych z Koroną: Małopolski, Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza, Podlasia, Pomorza i Prus (sic!). W tomie drugim znajdujemy dalszy ciąg opisu ziem „koronnych" (Ruś Czerwona, Wołyń, Podole i Ukraina). Święcki opisuje również ziemie „litewskie": Litwę, Inflanty i Kurlandię. Za właściwą uznaje też prezentację Wołoszczyzny i Mołdawii.

Dołączony do tomu pierwszego „Rejestr autorów" zawiera imponującą liczbę 120 pozycji. Analiza treści „Opisu" potwierdza znajomość wielu z tych książek. Wprawdzie Święcki zdaje się nie odróżniać źródeł od opracowań, ale zarzuty recenzentów odnośnie szczupłości jego lektur wydają się cokolwiek niesprawiedliwe.

Od wędrówek Massagetów aż po wojny szwedzkie. Dzieje Mazowsza według Święckiego

Fragment dotyczący Mazowsza w wydaniu pierwszym „Opisu" znalazł się na stronach 254-311 tomu pierwszego, w wydaniu drugim na stronach 245-317 tego samego tomu. W przypadku Mazowsza trudno uznać materiał z wydania drugiego za poszerzony – nie licząc opowieści o rodzinie Wolskich (por.: przypis 17, s. 308-317) wydanie drugie jest (w partiach poświęconych Mazowszu) dokładną kopią pierwszego, a hasła „Sochaczew" i „Gostyń" (właściwie: Gostynin) zostały nawet okrojone. Zgodnie ze schematem konstrukcyjnym całego dzieła, Święcki rozpoczyna od wyliczenia „mazowieckich" województw (mazowieckie, rawskie i płockie)[24]. Trzeba tu wspomnieć, że nie wszyscy autorzy staropolscy uznawali województwo rawskie za część Mazowsza; Święcki czyni to idąc najprawdopodobniej za autorem XVII-wiecznego opisu Mazowsza, Jędrzejem Święcickim[25].

Mazowieckie dzieje mają w ujęciu Święckiego charakter kompilacyjny i są zaprezentowane powierzchownie. Poświęca on kilka zdań mieszkańcom Mazowsza, szczególnie tutejszej szlachcie. Podkreśla jej wysoką liczebność i wykorzystywane przez polskich władców walory bojowe[26]. Pisząc o „ludzie wiejskim", ogranicza się do omówienia barwnych dziejów zmagań XVIII-wiecznych Kurpiów ze Szwedami i Rosjanami[27]. Samodzielny (?) przekład fragmentu „Topografii" Jędrzeja Święcickie-

go pozwala mu przedstawić cechy charakteru i obyczaje Mazurów[28].

Omawiając początki Mazowsza Święcki nie sili się na samodzielność, po prostu referuje czytelnikowi poglądy Adama Naruszewicza[29]. Zgodnie z koncepcją autora „Historii narodu polskiego", ziemie nad środkową Wisłą mieli zajmować w pierwszych trzech stuleciach naszej ery Sarmaci. W wyniku wędrówek ludów wywołanych pojawieniem się w Europie Hunów (IV wiek n.e.), trafili tu Massageci; to od nich pochodzą nazwy: „Mazowici" i „Mazowsze"[30]. Później (IV i V wiek) napływali tu stopniowo Słowianie, którzy podbili Massagetów, a „twardość mowy" (?) w tej prowincji jest efektem stopienia się dialektów obu tych grup plemiennych[31]. Te teorie o migracjach tajemniczych Massagetów ku ziemiom dzisiejszej Polski bardzo krytycznie ocenił Lelewel[32].

Mazowsze miało wejść w skład państwa polskiego już w wieku X. Chcąc to udowodnić, powtarza Święcki w ślad za Naruszewiczem informację o utworzeniu przez Bolesława Chrobrego biskupstwa mazowieckiego z siedzibą w Płocku. Obaj powołują się tu na przekaz „Bogufała dziejopisa" (chodzi o tzw. Kronikę wielkopolską)[33].

Opowieść o dziejach Mazowsza, poczynając od czasów Chrobrego, a na ostatnich Jagiellonach kończąc, zajmuje w „Opisie starożytnej Polski" kilka linijek. Autor ogranicza się w zasadzie do wzmianki o Konradzie I i o sprowadzeniu do Polski Krzyżaków[34]. Długo rozwodzi się natomiast nad sprawą ostatnich Piastów mazowieckich, Stanisława i Janusza, opowiadając się za hipotezą o otruciu „wiele obiecujących młodzieńców"[35]. Idąc za Święcickim, obciąża odpowiedzialnością za tę zbrodnię wojewodziankę Katarzynę Radziejowską. Powątpiewając o domniemanym udziale Bony w całym przedsięwzięciu, kompletnie oczyszcza z podejrzeń Zygmunta Starego.

Dalej opisuje Święcki proces integracji Mazowsza z Koroną[36]. Przedstawia również krótki zarys dziejów Warszawy[37]. Jako uzupełnienie tej części tekstu potraktować możemy przytoczoną za Święcickim listę wybitnych Mazurów[38].

Prekursor historii lokalnej?

Niezbyt chętni do chwalenia Święckiego Baliński i Lipiński, napisali jednak o nim: „Pierwszy on w naszym wieku ogłoszeniem tego rodzaju historyczno-jeograficznego dzieła zwrócił uwagę na potrzebę zastanawiania się nad historią pojedyńczych miast w Polsce, dał popęd do szperania i wydobywania z akt i kronik dawnych, dziejów różnych u nas okolic, a nawet ziem i województw całych"[39]. Czy można tę opinię bez żadnych zastrzeżeń odnieść także do „mazowieckiej" części „Opisu"? Powstają tu wątpliwości, które biorą się stąd, że Święcki, znając dobrze wspominane już dzieło Jędrzeja Święcickiego (jedyny w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej opis pojedyńczej prowincji), bardzo mocno się na nim oparł – uczciwie zresztą do tego się przyznając: „Andrzej Święcicki (...) opisał Mazowsze wybornie, w ten właśnie porządek, jaki tu zachowany będzie"[40]. I rzeczywiście, omawiany fragment „Opisu" ma mocno zbliżony do „Topografii" układ treści. Oba dzieła rozpoczynają się omówieniem ziemi czerskiej w województwie mazowieckim, a kończą prezentacją województwa rawskiego[41]. Oba pozostawiają poza Mazowszem ziemię dobrzyńską[42]. Liczba omówionych przez obu autorów miejscowości również jest zbliżona, a lista miejscowości „wspólnych" zastanawiająco długa. Święcicki opisuje bądź przynajmniej wspomina ponad 90 miejscowości położonych na Mazowszu, Święcki wylicza ich ponad 80; na listę tych „wspólnych" składa się przeszło 70 nazw. Święcki nie zajmuje się nazwami ledwie w „Topografii" wspomnianymi, pisze natomiast o tych, które w czasach Święcickiego jeszcze nie były słynne (np. Nieborów i Arkadia).

Niektóre notki sporządzone przez Święckiego, są po prostu streszczeniem odpowiednich fragmentów tekstu Święcickiego. Dotyczy to szczególnie mniejszych miejscowości. I tak np. Kleczkowo: Święcicki lokuje tu wspaniały kościół przypominający zamek (Topografia, s.159), Święcki powtarza: „(...) gdzie kościół wspaniały, jak opisuje Święcicki, na kształt warowni umocniony" (Opis, t.1, s.293). Inny przykład – Orszymowo: „wieś Orszymowo miała niegdyś zamek, lecz przed trzystu laty król litewski Mendog (...) zrównał go z ziemią" (Topografia, s.172) i - „W bliskości Ojrzymów (wbrew pozorom chodzi o tę samą miejscowość - przyp.J.C.) zamek od Mendoga książęcia litewskiego z ziemią zrównany" (Opis, t.1, s.299).

Podobnych fragmentów można by przytoczyć znacznie więcej. Zwraca jednak uwagę fakt , że autor „Opisu" sprawdził pewne szczegóły, np. Mendog nie jest już dla niego litewskim królem.

Czy zatem, mówiąc językiem współczesnym, mamy do czynienia z plagiatem? Pozytywna odpowiedź na to pytanie nie oznaczałaby z miejsca skandalu – wszak „Opis starożytnej Polski" uznaliśmy za pracę popularnonaukową, a to zwalniałoby jego autora z konieczności dokonywania samodzielnych ustaleń. Nie mogłoby być natomiast mowy o prekursorskiej roli Święckiego dla historii lokalnej na Mazowszu... Odpowiedź na sformułowane wyżej pytanie nie jest jednak rzeczą łatwą. Wygląda na to, że Święcki opracowanie poprzednika potraktował jako bazę, starając się, tam gdzie było to możliwe, rozbudować ją o informacje wyczytane u innych autorów. Przyjrzyjmy się temu uważniej, rozpatrując przykład Warki. Święcicki określa ją jako „miasto rozbudowane i ludne". Pisze o rzemieślnikach. Wylicza siedem kościołów, wyróżniając świątynię dominikanów, w której „znajdują się godne widzenia grobowce książąt mazowieckich Trojdena i Siemowita, jak również siostry Witolda (stryjecznego brata Jagiełły - przyp. J.C.), Anny" (Topografia, s.139). Święcki streszcza wszystkie te informacje, podając nazwisko informatora, a następnie, tym razem powołując się na innych XVII - wiecznych autorów, opowiada o związanych z Warką wydarzeniach rokoszu Zebrzydowskiego i potopu (Opis, t.1, s.283 - 284). W przypadku Czerska nie tylko powtarza wiadomości o zamku, przeczytane u Święcickiego (Topografia , s.140) i przypomina walki z czasów potopu, ale i, opierając się na wynikach lustracji z 1564 roku, wylicza liczbę domów w Czersku w XVI wieku, zestawiając ją ze stanem obecnym (Opis, t. 1, s.284 - 287). W tych dwóch przypad-

kach (i w licznych innych) autor „Opisu" wykonał pracę ambitniejszą niż praca kopisty. Ale też trudno mówić o czymś więcej niż o kompilacji.

Ślady dawnej świetności

Lektura „Opisu starożytnej Polski" przypomina chwilami oglądanie fotografii z minionych już czasów świetności rodziny. Wydaje się zresztą, że taką fotografią to dzieło miało w założeniu autora być[43]. Jak wypadają w porównaniu z nią czasy Święckiemu współczesne? Sprawdźmy to na przykładzie miejscowości i zabytków, niegdyś dla Mazowsza i całej Polski ważnych. Nienajgorzej ma się pod tym względem Płock, „ulubione mieszkanie Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, potem stolica Konrada I książęcia mazowieckiego". Miasto to "murem wokoło obwiedzione i zamkiem murowanym, z którego jeszcze widzieć szczątki na miejscu drewnianego przez Kazimierza Wielkiego ozdobione, kościół na zamku pod tytułem świętego Zygmunta kształt ma, mówi Święcicki, Watykanu, tu spoczywają popioły Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, jak podanie niesie pod wielkim ołtarzem, (...) dwie są kolegiaty w tym mieście". Od czasów potopu przeżywał Płock rozliczne kłopoty, ale „(...) za przeszłego rządu pruskiego wzniesiono tu dosyć pięknych gmachów i miasto z gruzów przy zaciszy kilkunastoletniego pokoju dźwigać się zaczęło" (Opis, t.1, s.300 - 301). Nieźle mają się też zabytkowe budowle prymasowskiego niegdyś Łowicza - chociażby wspaniała kolegiata i inne kościoły (Opis, t.1, s.304). W dawnej rezydencji biskupów płockich, Pułtusku, również „gmachów (...) wiele jest pięknych" (Opis, t.1, s.295).

Konfrontacja realiów XVI- czy XVII-wiecznych z czasami współczesnymi znacznie częściej okazuje się jednak smutna, a nawet przerażająca. To wrażenie jest szczególnie silne w przypadku kilku miast, które w okresie przedrozbiorowym były ważnymi ośrodkami handlu czy kultury. Tak jest z Łomżą, niegdyś pierwszą na Mazowszu po Warszawie, która „pomiędzy najpiękniejsze miasta w Polszcze liczyć się mogła". Mury, wspaniałe budowle, zamożni mieszkańcy - tak było w wieku XVI. A teraz? „(...) teraz kto chce widzieć, jak klęski wojen i zaburzeń krajowych zastawują okropne skutki, niech ogląda gruzy Łomży i jej obszerne sklepy podziemne". Rodzą się jednak inicjatywy służące ratowaniu gasnącej przeszłości - miasto powoli podnosi się z gruzów, a kościół farny „gotyckiej budowy", z cennymi nagrobkami, ma się całkiem nieźle (Opis, t.1, s.292 - 293). Nie wszędzie jednak takie działania da się zaobserwować. Polak, który znajdzie się w Rawie, musi wspomnieć „jak dobroczynny Zygmunt August czwartej części z dochodów dóbr królewskich (...) na utrzymanie wojska ku strzeżeniu granic od najazdów tatarskich i tureckich zrzekł się i one tu w zamku rawskim składać rozkazał" i jak później w tejże budowli przetrzymywano ważnych więźniów. Niestety, z owego ogromnego zamku „dziś już jedna tylko wieża i ułamek muru stoi", gdyż rozebrali go po III rozbiorze Prusacy (Opis, t.1, s. 302 - 303). Nie lepiej miewa się Nur. Miasto to, dawna stolica ziemi nurskiej, „dostatkami mieszkańców nad inne za czasów jeszcze Zygmunta III słynęło (...) wojny szwedzkie to miasto do nikczemnej wsi dziś podobne, a mieszkańców z kwitnącego do nędznego stanu przywiodły (...)". Nie ma już nawet śladu po tutejszym zamku44. Podupadła również Wizna, której „dziś widzieć można (...) szczątki, jak wszystkich miast w Polszcze" (Opis, t.1, s.291). Liw i Czersk są „nędzne i do wsi podobne"[45]. Nienajlepiej mają się Ciechanów i Sochaczew[46]. Podobnych przykładów można znaleźć w „Opisie" znacznie więcej.

Podsumujmy krótko powyższe rozważania: Święcki nie był, być może, wybitnym historykiem. Ale wykonał pracę niezwykle pożyteczną, przypominając liczne „pamiątki", zachęcając do ich zwiedzania i inspirując do roztaczania nad nimi opieki. I to był może największy pożytek, jaki płynął w jego czasach (i płynie dziś) z jego książki.

PRZYPISY

1 Por.: hasło *„Tomasz Święcki"* (w:) K.W. Wójcicki, *Historia literatury polskiej w zarysach*, t .3, Warszawa 1845, s. 395-397.

2 Por.: tegoż, hasło *„Święcki Tomasz"* (w:) *Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*, t. 24, Warszawa 1867, s. 388 - 389.

3 *Historyczna wiadomość o ziemi pomorskiej, mieście Gdańsku oraz żegludze i panowaniu Polaków na Morzu Bałtyckim przez Tomasza Święckiego*, Warszawa 1811, ss. 85. Książka ta była później włączana do kolejnych wydań *„Opisu starożytnej Polski"*.

4 *Opis starożytnej Polski przez Tomasza Święckiego, mecenasa przy Najwyższym Sądzie Królestwa Polskiego, podlasianina*, Warszawa 1816, t.1, ss. 431, t.2, s.335.

5 *O Kurpikach*, „Dziennik Warszawski", t.9, 1827, nr 28 z września, s. 278-282 .

6 *Tomasza Święckiego historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski. Przejrzał w rękopiśmie, objaśnił i uzupełnił przypisami Julian Bartoszewicz*, Warszawa, t.1, 1858, ss. 417, t.2, 1859, ss. 580.

7 Wypowiedź Wójcickiego zamieścił Bartoszewicz we wstępie do *„Historycznych pamiątek..."*, por.: s.VI.

8 H. Galle, *Tomasz Święcki 1774-1837* (w:) *Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, t.1, Warszawa 1901, s. 291-292.

9 Por. np.: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, t.1, Warszawa 1843, s. 5 - 6.

10 J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953, s. 189.

11 *Opisu starożytnej Polski (przez Tomasza Święckiego wydanego) rozbiór*. Tekst recenzji ukazał się pierwotnie w „Pamiętniku Warszawskim" w roku 1821. W roku 1844 została ona włączona do zbioru recenzji pt.: *Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje albo rzeczy polskie różnymi czasy przez Joachima Lelewela ogłoszone, w jedną księgę zebrane*, Poznań 1844, s. 151 - 177. Zamieszczone w niniejszym artykule cytaty pochodzą z tego ostatniego wydania.

12 Tamże, s. 176.

13 F. M. Sobieszczański, dz. cyt., s. 388.

[14] Galle, dz. cyt., s. 291.

[15] Por.: tegoż, *Nauki o ziemi* (w:) *Historia nauki polskiej*, t.3: 1795-1862, red. J. Michalski, Wrocław 1977, s. 590.

[16] Por.: tegoż, *Kultura i edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX wieku. Zarys problematyki i postulaty badawcze* (w:) *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX wieku. Zbiór studiów*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1981, przypis 110 na s. 55-56.

[17] *Przedmowa* (w) tegoż, *Opis starożytnej Polski...*, t.1, s. III.

[18] Bliższe informacje o tym ruchu: A. Zieliński, *Początek wieku. Przemiany kultury narodowej w latach 1807-1831*, Łódź 1973, s. 15 - 52. Warto też przeczytać niezwykle trafne uwagi Jerzego Jedlickiego (w:) tegoż, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 1988, s. 39 - 42.

[19] K.W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t.1, Warszawa 1855, s. 211

[20] F. M. Sobieszczański, dz. cyt., s. 388. Nakład pierwszego wydania „Opisu" zamknął się w niemałej, jak na tamte czasy, liczbie 800 egzemplarzy, por.: J. Maternicki, dz. cyt., s. 55.

[21] *Opis starożytnej Polski przez Tomasza Święckiego, mecenasa przy Sądzie Najwyższym Królestwa Polskiego, członka Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1828, t. 1, ss. 456, t. 2, ss. 385. W tym artykule opieram się właśnie na drugim wydaniu, cyt. dalej: *Opis*.

[22] Por.: K.W. Wójcicki, *Tomasz Święcki...*, s. 395, Sobieszczański, dz. cyt., s. 388.

[23] Z nieznanych mi przyczyn K. J. Turowski oparł się na pierwszym wydaniu.

[24] *Opis*, t. 1, s. 245 - 246.

[25] Por.: *Topografia czyli opis Mazowsza przez Jędrzeja Święcickiego z Wielkich Święcic, pisarza ziemi nurskiej*, Warszawa 1634 (w:) S. Pazyra, *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Święcickiego, przekład i objaśnienia H. Pazyrzyna*, Warszawa 1974, s. 183n; cyt. dalej: *Topografia*.

[26] *Opis*, t. 1, s. 251.

[27] Tamże, s. 251 - 252.

[28] Tamże, s. 307 - 308; por.: *Topografia*, s. 191 -195.

[29] *Opis*, t.1, s. 249 - 251; por: *Historia narodu polskiego przez Adama Naruszewicza, biskupa łuckiego* (...), t. 1, ks. III, Kraków 1859, s. 280 -286.

[30] *Opis*, t.1, s. 249 - 250; por.: A. Naruszewicz, dz. cyt., s. 280 - 282.

[31] *Opis*, t.1, s. 250.

[32] J. Lelewel, dz. cyt., s. 151.

[33] Opis, t. 1, s. 250, por.: A. Naruszewicz, dz. cyt., s. 280.

[34] Opis, t.1, s. 252 -253.

[35] Tamże, s. 253 - 254.

[36] Tamże, s. 254 - 255.

[37] Tamże, s. 255 - 273.

[38] Tamże, s. 308, 314 - 317.

[39] M. Baliński, T. Lipiński, dz. cyt., s. 6.

[40] *Opis*, t. 1, s. 282.

[41] Por.: *Topografia*, s. 139n oraz 184n. Por.: *Opis*, t. 1, s. 283n oraz 302n.

[42] Zwraca na to uwagę Lelewel przypominając, że „mazowieckości" ziemi dobrzyńskiej nie uznają jedynie Marcin Kromer i właśnie J. Święcicki, podczas gdy inni autorzy staropolscy „wyraźnie ją do Mazowsza liczą", por.: J. Lelewel, dz. cyt., s. 159.

[43] Por.: *Opis*, t. 2, s. 106: „Opisuję Polski stan, jaką była do połowy XVII wieku to jest do roku 1648 przed nieszczęśliwą burzą za Jana Kazimierza. Na tę epokę niechaj zawsze czytelnik raczy zwracać swoją uwagę".

[44] *Opis*, t. 1 ,s. 291. Dla ziemi nurskiej Święcki żywił szczególne nabożeństwo, o czym świadczyć może jej wyodrębnienie w tekście książki tak, jakby nie należała ona do województwa mazowieckiego, por.: J. Lelewel, dz. cyt., s. 159.

[45] *Opis* t. 1, s. 295 oraz 285.

[46] Tamże s. 297 oraz 303.

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

KOMITETY OBYWATELSKIE I RADY OPIEKUŃCZE W PŁOCKU I ICH WPŁYW NA ŻYCIE MIESZKAŃCÓW W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

10 września 1914 r. został powołany z inicjatywy endecji i Stronnictwa Polityki Realnej oraz za zgodą władz rosyjskich Centralny Komitet Obywatelski (CKO). Komitet był organizacją samopomocową. Jego zadaniem było sprawowanie opieki nad ludnością Królestwa, która została dotknięta klęskami wojennymi. Komitet był finansowany w głównej mierze przez rząd rosyjski oraz ze źródeł prywatnych. Jako organ samorządowy, CKO współpracował z władzami w sprawowaniu administracji gospodarczej i opieki społecznej. Komitet był instancją nadrzędną nad komitetami obywatelskimi poszczególnych guberni Królestwa, powiatów, miast i gmin. Pierwszym jego prezesem był Seweryn ks. Czetwertyński, a od sierpnia 1915 r. Zdzisław ks. Lubomirski[1].

Działalność Komitetów Obywatelskich regulował cyrkularz generał-gubernatora warszawskiego z 28 sierpnia 1914 r., który określał strukturę organizacyjną oraz wyznaczał zadania. Cyrkularz powoływał do istnienia Centralny Komitet Obywatelski z siedzibą w Warszawie, który w porozumieniu z gubernatorami w Królestwie, udzielał upoważnionym osobom delegacji do organizowania komitetów gubernialnych, powiatowych, miejskich lub gminnych. Wśród szczegółowych zadań komitetów, do najważniejszych należały:

1. zbieranie informacji o potrzebach mieszkańców w zakresie pracy oraz o ofiarach i zniszczeniach związanymi z działaniami wojennymi;
2. udzielanie bezrobotnym pomocy w znalezieniu pracy oraz środków do życia, organizowanie pomocy sanitarnej tanich kuchni, jadłodajni, ochron i szpitali itp;
3. organizowanie najemnej pomocy, zbieranie na te cele ofiar pieniężnych i w naturze oraz nadzorowanie ich dystrybucji;
4. sprawowanie nadzoru nad obrotem dóbr konsumpcyjnych oraz ustalanie cen na artykuły pierwszej potrzeby;
5. organizowanie opieki nad rannymi i chorymi;
6. powoływanie straży bezpieczeństwa, sanitarnych i p. pożarowych;
7. szacowanie szkód i strat wynikłych z działań wojennych;
8. w przypadku ustąpienia władz administracyjnych, przejęcie wszelkich funkcji wykonawczych.

Generał-gubernator jako niezbędny, zalecał udział we wszystkich komitetach przedstawiciela duchowieństwa, sędziów gminnych i wójtów[2]. W kalkulacjach rosyjskich, udział duchowieństwa zapewne miał na celu pozyskanie ludności polskiej, która znana była z tradycyjnego przywiązania do Kościoła katolickiego.

W Płocku Komitet Obywatelski Miejski ukształtował się jeszcze przed wydaniem w/w instrukcji. Dokonało się to tuż po tym, kiedy to Rosjanie na wieść o przekroczeniu przez niewielkie oddziały niemieckie granicy niektórych powiatów sąsiadujących z Płockiem, w nocy z 1 na 2 sierpnia 1914 r. w popłochu opuściły miasto, dokonując jednocześnie wysadzenia w powietrze mostu łyżwowego na Wiśle. Wtedy to doszło do zawiązania się pod przewodnictwem ks. Ignacego Lasockiego prowizorycznego Komitetu Obywatelskiego. Komitet, aby zapewnić miastu minimum bezpieczeństwa. Utworzono także Milicję Obywatelską, która obsadziła opuszczone przez policję rosyjską posterunki.

W dniach 13 i 15 sierpnia Płock był czasowo zajęty przez niewielkie oddziały niemieckie. Niemcy wywiesili na ratuszu swoją flagę, wezwali ludność do zdania broni oraz dokonali licznych rewizji w gmachach użyteczności publicznej. Zezwolili jedynie na posiadanie broni Milicji oraz członkom Komitetu.

Po powrocie władz rosyjskich, 19 sierpnia 1914 r. doszło do legalizacji Komitetu Obywatelskiego m. Płocka. Jego prezesem został ks. Lasocki. W skład Komitetu weszli także Jan Święcicki, dr Aleksander Zaleski, Stefan Baliński, dyrektor Wzajemnego Kredytu Józef Mądrzejewski, dyrektor Syndykatu Rolniczego Aleksander Majdecki, inż. Kazimierz Kühn (1875-1957), prezes Płockiego Związku Towarzystw Drobnego Kredytu, pełniący zarazem funkcję dyrektora Towarzystwa Kredytowego Miejskiego Władysław Sztromajer, Władysław Robakiewicz, ziemianin, który był również dyrektorem Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, kupiec Władysław Apfelbaum, Rosjanin Mikołaj Żołobow, przemysłowiec - Stefan Górnicki, Ludwik Gałkowski, aptekarz Stefan Betley, dyrektor stowarzyszenia „Zgoda" Kazimierz Miecznikowski, właściciel fabryki narzędzi rolniczych Izydor Sarna, kupiec Mojżesz Altberg, mistrz ciesielski Józef Kowalski i przewodniczący Zarządu Kasy Chorych Romuald Litewski.

Wyłoniony z Komitetu Zarząd stanowili: prałat I. Lasocki, prezes, J. Mądrzejewski - wiceprezes, A. Majdecki - skarbnik i K. Kühn - zastępca sekretarza[3].

W tym okresie podstawowym zadaniem było zapewnienie miastu bezpieczeństwa. W tym celu zorganizowano Milicję Obywatelską. Komendantem Milicji został z-ca naczelnika straży ogniowej Stefan Łapiński. Do Milicji wstąpiło wielu przedstawicieli inteligencji, którzy funkcje sprawowali honorowo. Symboliczną zapłatę za dyżury nocne pobierali jedynie członkowie pochodzący z niższych warstw społecznych, w wysokości 10 kop. za godzinę. Należy nadmienić, że do osób wspomagających działalność Milicji należeli: ks. prałat Lasocki, który był jednocześnie prezesem Zarządu Straży Pożarnej w Płocku, Antoni Gościcki, członek Zarządu Straży, który z kolei był wiceprezesem Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku

i aptekarz Stefan Betley. Milicja spełniała swą rolę przede wszystkim po opuszczeniu miasta przez władze i wojska rosyjskie. Dochodziło wówczas do licznych grabieży mienia i żywności, zwłaszcza pozostawionych w koszarach wojskowych. Dzięki Milicji, miasto na dłuższy czas miało zapewnioną żywność.

Zasługą Komitetu była również pomoc okazana przy utworzeniu Piekarni Robotniczej. Komitet subsydiował jej działalność, dzięki czemu chleb mógł być sprzedawany po 3 kop. za funt.

Wreszcie, ażeby wpływać na regulację cen, Komitet ze środków własnych założył hurtownię i tym sposobem wpływał na wysokość cen. Dotyczyło to zwłaszcza cen na artykuły kolonialne i tekstylne, których brak na rynku wystąpił już pod koniec 1914 r.[4]

12 września 1914 r. został zawiązany Powiatowy Komitet Obywatelski. Przy jego organizacji, dominującą rolę podobnie odegrało Towarzystwo Rolnicze w Płocku. Do Zarządu Komitetu, na czele którego stanął T. Świecki, weszły następujące osoby: Konstanty Zieliński ze Srebrnej, Zygmunt Kozłowski z Cieszewa, Kazimierz Gościcki z Lelic, Feliks Hilchen - administrator majątku w Staroźrebach, Edward Zakrzewski ze wsi Majki, Kiejstut Zacharewicz ze Stanowa i Władysław hr Grabowski z Setropia. Z ramienia Komitetu, delegatem do Komitetu Miejskiego w Płocku wybrano Świeckiego. Należy zauważyć, że skład Zarządu Komitetu składał się wyłącznie z ziemian, którzy też bez wyjątku, byli członkami Narodowej Demokracji. Zasługą Komitetu było powołanie mężów zaufania, którzy mieli czuwać nad potrzebami swoich gmin, a także otaczać opieką ludność wiejską. Komitet przyczynił się do powstania w poszczególnych gminach milicji społecznej wiejskiej, a także zajął się akcją oświatową i sanitarną.

To ostatnie zadanie było realizacją odnośnego postulatu CKO, który zalecił tworzenie w terenie Komitetów Sanitarnych. W ten sposób doszło 20 września 1914 r. do powołania w Płocku Oddziału Płockiego Prowincjonalnego Komitetu Sanitarnego. Na czele oddziału płockiego stanęła Lucyna Kozłowska z Kozłowa, a nadto w jego skład wchodziły: Wanda Wierzbicka-Kozłowska, Zofia Malinowska z Drobina i Maria Płoska z Nagórek[5]. W następstwie utworzono w Płocku szpital na 40 łóżek. Wyposażenie w pościel i sprzęty zaoferowały okoliczne dwory. Jednocześnie powstał szpital-ambulatorium w pobliskim Bielsku. Utworzono też punkty opatrunkowe w Wyszogrodzie, Drobinie, Radzanowie, Staroźrebach i Sierpcu[6]. Dodajmy od siebie, że wspomniana inicjatywa była podjęta pod kątem potrzeb armii rosyjskiej.

Wracając do wątku, zasługą Powiatowego Komitetu był rozruch cukrowni w Borowiczkach, unieruchomionej brakiem węgla, zarekwirowanego jeszcze przez Rosjan. Komitet zaciągnął też kredyt bankowy na ogromną sumę 200 mln rubli, za solidarnym poręczeniem członków Komitetu. Umożliwiło to dokonanie zaległych wypłat osobom pracującym w urzędach i przedsiębiorstwach należących do administracji samorządowej. Nie udało się natomiast zaopatrzyć w 1914 r. Komitetów Miejskich w zboże i ziemniaki. Przyczyną był brak pracowników do prac żniwnych i rolnych, w następstwie czego, duża część zbóż i okopowych uległa zniszczeniu[7].

13 grudnia 1914 r. z inicjatywy gubernatora płockiego Aleksandra hr. Fullona powstał w Płocku Gubernialny Komitet Obywatelski. Jego przewodniczącym z urzędu był gubernator płocki, zaś wiceprzewodniczącym został T. Świecki. W skład Komitetu weszli ponadto prałat Lasocki, S. Baliński, dr A. Zaleski, K. Kühn, J. Mądrzejewski, A. Majdecki, M. Bojanowski z Klic, A. Borzewski z Ugoszcza J. Choromański z Żoch, Wł. Grabowski ze Setropia, W. Gurbski z Sierpca, rejent Wł. Żochowski z Rypina, T. Rudowski z Rumoki, H. Wąsowicz z Jasienia, Z. Umiński z Dziembakowa, K. Zieliński ze Srebrnej, prezydent Płocka R. Borszewski oraz dwaj Rosjanie, z których jeden był duchownym prawosławnym z Płocka, a drugi przedstawicielem sądownictwa. Komitet Gubernialny nakazał wójtom zorganizowanie gminnych komitetów obywatelskich, przekazując jednocześnie szczegółowe instrukcje, dotyczące zasad ich powoływania. Zwrócono uwagę na konieczność zaangażowania do prac w komitetach księży proboszczów[8].

Rosjanie już 19 listopada zostali zmuszeni przez Niemców do opuszczenia miasta. Opuszczający miasto gubernator, przewodniczenie Komitetowi oraz wszelkie pełnomocnictwa przekazał ks. Lasockiemu, co było wydarzeniem bezprecedensowym.

Tymczasem Niemcy, po kolejnym wkroczeniu do Płocka, nowe porządki rozpoczęli wprowadzać od systematycznej grabieży towarów w mieście, a także licznych rewizji prowadzonych po domach. Kupcy skarżyli się, że za nabywane w sklepach towary, żołnierze płacili markami, po kursie 50 kop. za markę. Dokonywano też rekwizycji po domach prywatnych; zabierano pościel, bieliznę, ubrania, obuwie, futra itp. Interwencje Komitetu Obywatelskiego u władz niemieckich, przynosiły ograniczony skutek. Najdotkliwiej nowe porządki odczuwali właściciele folwarków, u których przeprowadzono rekwizycje zbóż, paszy, inwentarza i koni, zabierając bezpłatnie lub płacąc tzw. kwiatami rekwizycyjnymi. Pobyt Niemców trwał do 28 listopada, po czym wycofali się z Płocka.

Na początku grudnia powrócił do Płocka gubernator rosyjski. W tym czasie walki rosyjsko-niemieckie zaczęły przybierać charakter stałego frontu i toczyły się głównie w okolicach pobliskiego Drobina.

15 grudnia 1914 r. do Płocka przybył delegat CKO inż. Cichocki z Warszawy, z instrukcjami dotyczącymi organizacji i zadań powoływanych gubernialnych komitetów. W myśl przepisów, komitety gubernialne powołuje CKO lub gubernatorzy, którzy je zatwierdzają. W skład komitetów gubernialnych wchodzą przedstawiciele komitetów powiatowych i miast powiatowych i gubernialnych. Dotychczasowy Komitet w Płocku spełniał co prawda zadania określone instrukcją, jednakże chodziło o nadanie temu gremium charakteru społecznego. Dlatego z tych względów, postanowiono z dotychczasowego składu pozbyć się Rosjan, czyniąc oczywiście wyjątek wobec osoby samego gubernatora. Postanowiono też ponownie zalegalizować Komitet. Komitetowi Gubernialnemu zostały podporządkowane komitety powiatowe, które w międzyczasie powstały w Sierpcu, Lipnie, Ciechanowie, Mławie i Przasnyszu[9].

Zasadniczo w składzie Komitetu, oprócz dwóch wspomnianych Rosjan, których już nie wybrano, zaszły niewielkie zmiany. Na miejsce Rosjan weszli inż. I. Sarna z Płocka i Władysław Płoski z Nagórek. Niebawem Sarna wycofał się z prac Komitetu, a przystąpił do utworzonego w mieście Płockiego Komitetu Niesienia Pomocy Żydom. Swoją decyzję tłumaczył tym, że Komitet Gubernialny zbyt mało troski poświęcał losowi ludności żydowskiej.

Komitet odbywał posiedzenia plenarne co miesiąc i w każdy pierwszy wtorek miesiąca. Zawiadywanie bieżącymi sprawami powierzono Komitetowi (Komisji) Wykonawczemu w składzie: T. Świecki - prezes, S. Baliński - sekretarz, prałat I. Lasocki - skarbnik, Wł. Płoski i K. Kühn - członkowie. Niebawem powiększono skład Komitetu Wykonawczego przez kooptację do jego składu A. Michalskiego, A. Majdeckiego, J. Mądrzejewskiego i L. Gałkowskiego.

Bardziej pragmatyczną działalność Komitet rozpoczął od stycznia 1915 r. Stało się to możliwe dzięki dotacji, jaką 18 stycznia 1915 r. otrzymał od CKO w wysokości 100.000 rb oraz taboru, składającego się z 40 koni i 10 wozów. Kwota ta została częściowo użyta na założenie Hurtowni Komitetu Gubernialnego, która znajdowała się w domu Dębowskich, położonym u zbiegu rogu placu Floriańskiego i ul. Warszawskiej. Kierownictwo hurtowni sprawowali Osowski i L. Gałkowski. Hurtownia zaopatrywała składy komitetów miejskich i wiejskich, prowadząc równolegle w Płocku sprzedaż detaliczną produktów pochodzenia rolniczego i innych. Pozostała kwota, w wysokości 60.000 rb, została powierzona Syndykatowi Rolniczemu na zakup płodów rolnych, głównie zboża. Syndykat pobierał należność jedynie za koszty komisowe składu w wysokości 4%. Nadwyżki skupu wysyłano do Warszawy, pozyskując w ten sposób dodatkowe środki.

W tym czasie zaostrzyły się mocno stosunki w samym mieście i regionie płockim, na tle postępujących sukcesów militarnych Niemców w wojnie z Rosją. Reakcją Rosjan było wysiedlenie do Rosji wszystkich kolonistów niemieckich, co zostało przeprowadzone z bezwzględnością w dniach od 11 do 13 stycznia 1915 r. Z terenu guberni płockiej wysiedlono wówczas ponad 2600 osób. Niebezpieczeństwo wysiedlenia zawisło i nad żydowskimi mieszkańcami Płocka, których rosyjskie władze wojskowe uznawszy za stronników Niemców, chciały również deportować w głąb Rosji. Precedens ku temu stanowiło stracenie przez Rosjan 18 stycznia 1915 r. dwóch płockich Żydów oskarżonych o szpiegostwo, tj. niejakiego Zająca, który był kierownikiem płockiej Mykwy i Mojżesza Borensztajna. Następstwem tego było całkowite wysiedlenie ludności żydowskiej z Wyszogrodu[10].

W samym Płocku Rosjanie obciążyli podobnym zarzutem jeszcze 2 innych, nieznanych z nazwiska mieszkańców Płocka. Według S. Grinszpana, spowodowało to ogromny niepokój wśród ludności żydowskiej, która słusznie obawiała się pogromu ze strony stacjonujących w mieście Kozaków. Na prośbę Altberga i Sarny, interwencji w sprawie Żydów podjął się prezes Miejskiego Komitetu Obywatelskiego prałat Lasocki. Ksiądz interweniował w Sądzie Wojskowym, zapewniając słowem honoru, że obydwaj oskarżeni byli ludźmi niewinnymi. Rosjanie odstąpili od wymierzenia sprawiedliwości zbiorowej. Niemniej, obydwaj oskarżeni zostali zesłani na Sybir. Kolejnych szykan Żydzi uniknęli jedynie dzięki wcześniejszemu zajęciu Płocka przez Niemców[11].

Po zajęciu Płocka przez Niemców, władzę w mieście przejęła administracja wojskowa, a w kilka miesięcy później cywilno-wojskowa. Niemcy powołali dwie komendantury wojskowe w Płocki, tj. miejską i gubernialną. Pierwszym komendantem wojskowym Płocka został mjr von Poseck, który według „Kuriera Płockiego" odznaczał się „[...] bezstronnością i humanitaryzmem", a następnym gen. mjr von der Lancken[12]. Według wykazów parafii ewangelickiej, garnizon niemiecki w Płocku liczył: 27 oficerów, 77 podoficerów i 554 żołnierzy. Stan taki utrzymał się do końca 1917 r. W 1918 r. liczba żołnierzy nieco wzrosła[13]. Niemieckie władze okupacyjne wprowadziły też szereg drobiazgowych nakazów i zakazów, które były podyktowane potrzebami armii. Należały do nich m.in.: wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego oraz czasu środkowoeuropejskiego, obowiązek przyjmowania markowej waluty po ustalonym odgórnie kursie[14], ograniczenie zużycia energii elektrycznej, zakaz obrotu nasionami oleistymi i skórami, a także wprowadzono ceny urzędowe na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby i inne. Wprowadzono też nowe przepisy sanitarne i weterynaryjne. Jednocześnie zarządzono przymus pracy, kierując w ten sposób wiele osób do budowy okopów. Do tego celu urządzano na ulicach łapanki, często wywlekając ludzi z mieszkań, a nawet udających się w niedzielę do kościoła. Wszystkich zatrzymanych kierowano do robót fortyfikacyjnych.

Jednocześnie wojsko niemieckie przystąpiło do naprawy dróg oraz budowy nowych. Gminy miejskie i wiejskie zostały zobowiązane do dostarczania do tych prac na żądanie siły roboczej[15]. W Płocku obowiązkiem prowadzenia rejestrów zatrudnionych przy pracach drogowych robotników obarczono Milicję Obywatelską i Gminę Żydowską. Przez pewien czas w samym Płocku zatrudniano w tych celach do 300 robotników dziennie, w tym po połowie chrześcijan i Żydów. Zatrudnionym wypłacano dniówkę w wysokości od 1 do 1,5 mk.

Prace, o których wspominam, miały charakter przymusowy, co budziło sprzeciwy ze strony ludności. Jednocześnie władze zarządziły na ten cel przymusową zwózkę kamienia, której częściowo dokonywało wojsko. Jednocześnie władze zażądały od Komitetu do tych prac dodatkowych 100 osób dziennie, na co komendantura wojskowa, utworzyła specjalny fundusz. Opór ludności doprowadził w końcu do zatargu władz wojskowych z Magistratem. W następstwie, na Płock została nałożona kontrybucja w wysokości 20.000 marek[16].

W 1916 r. Niemcy przywrócili komunikację przez Wisłę, budując dwa mosty drewniane, jeden w Płocku, a drugi w Wyszogrodzie. Oddanie do użytku mostu w Płocku, stanowiło okazję do odwiedzenia miasta przez generał-gubernatora warszawskiego H. von Besselera[17].

Istnienie Komitetu Obywatelskiego Miejskiego władze niemieckie uznawały za pożądane. Jednocześnie nakazały, ażeby z jego grona funkcję prezydenta Płocka objął inż. K. Kühn, jako że dotychczasowy prezydent, R. Bor-

szewski, z niechęci do Niemców zdecydował się na dobrowolną ewakuację z wojskami rosyjskimi. Dodajmy, że wypadek ten nie był odosobniony. Prorosyjskie nastroje wykazywała w tym czasie większość mieszkańców Płocka. Uwidoczniło się to zwłaszcza w stosunku do jeńców rosyjskich. Miejscowa ludność, jak to przekazali T. Świecki i F. Wybult, „[...] tłumnie wynosiła im chleb i strawę, na co początkowo zezwalały władze, chociaż niechętnie, gdyż wyrażana w ten sposób sympatia dla wojsk rosyjskich, ujemnie oddziaływałby mogła na żołnierzy niemieckich"[18].

Podobne, pełne sympatii do Rosjan stanowisko zajmował Zarząd Komitetu Czerwonego Krzyża, który zwrócił się do mieszkańców Płocka z apelem o świadczenie czynnej pomocy materialnej dla rannych jeńców rosyjskich. Wkrótce Niemcy zabronili ludności wszelkich kontaktów z jeńcami[19].

W tym czasie, w obliczu zmieniającej się sytuacji polityczo-militarnej, Komitet Obywatelski Miejski znacznie rozszerzył zakres swej działalności. Poza akcjami opiekuńczo-filantropijnymi oraz dotyczącymi zapewnienia porządku publicznego, Komitet przejął w bezpośredni zarząd wszystkie pozostałe agendy miejskie. Wytypowany z grona Komitetu na prezydenta Kühn, wraz z czterema radnymi, tj. mecenasami Balińskim, S. Zaleskim, inż. Michalskim i czwartym, nieznanym z nazwiska członkiem, utworzyli Zarząd Magistratu. Zasługą Zarządu, który nadal ściśle współpracował z pozostałymi członkami Komitetu, było opracowanie budżetu miasta. Zarząd stał się również platformą porozumiewawczą Komitetu Obywatelskiego z władzami okupacyjnymi.

Niemalże od początku istnienia Komitetu, działała przy nim Sekcja Prawna. Składała się wyłącznie z miejscowych płockich prawników. Z kolei przy Milicji Obywatelskiej istniał Wydział Sądowy. Władze wojskowe z kolei utworzyły przy Zarządzie Generalnej Komendantury Wojskowej w Płocku własny sąd, likwidując jednocześnie milicyjny Wydział Sądowy. Natomiast prawo do wydawania wyroków przyznano istniejącej przy Komitecie Sekcji Prawnej, dla spraw tam zgłaszanych. Jednocześnie pozbawiono Sekcję Prawną możliwości egzekwowania własnych wyroków, co problematycznym czyniło skuteczność jej oddziaływania. Zawieszono też działalność hipoteki i biur rejentalnych.

15 czerwca 1915 r. niespodziewanie rozwiązano Milicję Obywatelską, a wszystkich jej członków aresztowano i wywieziono do Niemiec. Władze tłumaczyły swój postępek wrogim stosunkiem członków Milicji do rozporządzeń władz okupacyjnych i do Niemców w ogóle. Mimo podjętych przez Komitet Obywatelski Miejski starań, od aresztowania udało się uchronić zaledwie 3 osoby.

Już na początku swych rządów, władze zarządziły natychmiastową ściągalność wszystkich zaległych podatków. Zarządzenie to dotyczyło również należnych zaległości wobec Gminy Żydowskiej[20]. Ustalono też wysokość podatku dochodowego na 5%, a podatku od kapitału na 1%. Utrzymano też podatek miejski w samym Płocku. Dodać należy, że dodatkowo istniały jeszcze takie podatki, jak: podymny, latarniowy, stróżowy i drogowy. Ten ostatni wynosił 50% podatku stróżowego. Niezależnie, mieszkańcy byli obciążeni podatkiem od posiadanych psów. Natomiast zrezygnowano z pobierania podatków gminnych, ponieważ w tym czasie, większość gmin jeszcze nie funkcjonowała.

Generalnie, stosunek władz niemieckich do Komitetu Obywatelskiego Miejskiego był pozytywny. W znacznie trudniejszej sytuacji znajdowały się Komitet Gubernialny, a także komitety powiatowy i gminne. O ich małej wydolności przesądzały trudności komunikacyjne, spowodowane najczęściej ograniczeniami policyjnymi w tym względzie. Z tych powodów, zasadniczo była niemożliwą koordynacja działań komitetów powiatowych i gminnych. Dlatego też działalność Komitetów Obywatelskich Gubernialnego i Powiatowego w Płocku, została sprowadzona do doraźnych działań filantropijnych oraz do poradnictwa. Wiele też uwagi poświęcano sprawom szkolnym.

Duże zniszczenia wojenne w guberni płockiej, przyczyniły się do samoorganizacji niektórych mieszkańców, w ramach samoobrony ekonomicznej. W takich okolicznościach doszło do powstania Podkomitetu Obywatelskiego, który afiliował się przy Komitecie Gubernialnym w Płocku. Podkomitet Obywatelski składał się z osób, które na wskutek działań wojennych, zostały zmuszone do opuszczenia swych siedlisk i przebywały głównie w Warszawie. Podkomitet został zawiązany 4 marca 1915 r. Jego siedziba mieściła się przy ul. Krakowskie Przedmieście 7 w Warszawie, w lokalu doraźnie udostępnionym przez Związek Cukrowników Królestwa Polskiego. Na czele Komitetu stali Leon Lissowski z Kijaszkowa jako prezes, Wincenty Koskowski z Ruszkowa - jako wiceprezes, Ignacy Piwnicki z Sosnowa jako skarbnik, rejent z Lipna Ludomir Dmochowski jako sekretarz oraz poseł płocki do Dumy Jerzy Gościcki[21].

Środki finansowe do działalności Podkomitet uzyskiwał z CKO i z Komitetu im. Wielkiej Księżnej Tatiany. Pierwsza łączna kwota uzyskana z tych źródeł wynosiła 49.293 rb. Czynności gospodarcze Podkomitetu polegały głównie na szybkim zaprowiantowaniu w żywność powiatów przasnyskiego i płockiego, w okolicach Bodzanowa i Wyszogrodu, a także polegały na zabezpieczeniu pensji dla wójtów, urzędników gminnych oraz zapomogach wypłacanych dla urlopowanych żołnierzy polskich, służących w armii rosyjskiej i tzw. rezerwistkom, czyli żonom tych żołnierzy. Ponadto Podkomitet wspierał działalność niektórych Gminnych Komitetów Obywatelskich, jak np. w Bodzanowie, dokąd sprowadzono 4 tony mąki, 1790 kg chleba, 960 kg. Kaszy, 1920 kg owsa, 320 kg cukru i tyleż samo soli i 130 kpl. ubrań męskich. Świadczono również pomoc w nabyciu przez drobnych rolników 294 koni po cenach z rabatem. W organizacji pomocy na omawianym terenie, szczególnie wsławili się dwaj ziemianie, tj. Kazimierz Dziewanowski z Grodkowa i Tadeusz Sułowski z Leksyna, którzy w latach następnych, odgrywali istotną rolę w Płocku.

Podkomitet prowadził również pomoc filantropijną. Osoby chore, starcy i kaleki były kierowane do przytułków i do szpitali, gdzie za ich utrzymanie i koszty leczenia płacił Podkomitet. Organizowano również odpoczynek kolonijny dla dzieci. Biednym i pozostającym bez pracy, wydawano bezpłatne obiady i kolacje, a także wypłacano skromne zasiłki. Podkomitet pośredniczył również

w wynajdywaniu miejsc pracy dla bezrobotnych. Dzięki jego staraniom, duża ilość kobiet znalazła pracę w szwalniach zorganizowanych przez CKO w Warszawie, a także za pośrednictwem warszawskiej Giełdy Pracy. Dzięki Podkomitetowi, zatrudnienie w Warszawie znalazło także 192 oficjalistów i rzemieślników, pochodzących z tych terenów. Pomagano również przy rozwijaniu chałupnictwa, głównie w branży szwalniczej, wspomagając, względnie przekazując nieodpłatnie zainteresowanym, zakupione dla tych celów maszyny.

Swoją pomoc Podkomitet okazywał również poprzez udzielanie pożyczek na cele produkcyjne i konsumpcyjne. Z tych pierwszych niebawem zrezygnowano. Największa wysokość pożyczki wynosiła 300 rb, a najniższa od 10 do 25 rb miesięcznie. Podkomitet uwzględniał również sprawy uczącej się młodzieży, płacąc za nią wpisowe w szkołach. Pomagał biednej młodzież w szkołach średnich, fundując stypendia w wysokości 25 rb, zaś słuchaczom szkół wyższych 30 rb. miesięcznie. Pożyczek konsumpcyjnych, które miały być spłacone w ciągu pięciu lat wojnie, ogółem wydano na sumę 31.095 rb; bezzwrotnych zapomóg dla 1423 rodzin - 14.848 rb; bezpłatnych obiadów i kolacji - na sumę 752 rb i 78 kop.

Pomimo wyraźnej niechęci ze strony władz rosyjskich, Podkomitet z pozytywnym skutkiem podjął w Warszawie starania o odszkodowania za zniszczone zasiewy. Zdobyte środki umożliwiły zorganizowanie pomocy w naturze wielu osobom poszkodowanym działaniami wojennymi. Pomoc polegała głównie na przydziale żywności oraz na bezpłatnie wydawanych obiadach, z których na terenie Bodzanowa i Wyszogrodu korzystało od 500 do 800 osób dziennie.

Działania Podkomitetu zyskały całkowite poparcie ze strony życzliwego Polakom gubernatora płockiego A. Fullona. Nie wchodząc w omawianie szczegółów należy podkreślić, że i w samym Płocku zaczęto wypłacać odszkodowania, jednakże tylko za zasiewy i to w wysokości $^1/_4$ należności. W ten sposób udało się Podkomitetowi uzyskać odszkodowanie za część powiatu płockiego w łącznej kwocie 421.753 rb.

Z kolei dzięki staraniom podjętym osobiście przez prezesa Lissowskiego, dowództwo 5-go Korpusu Syberyjskiego, które brało udział w walkach na Mazowszu, wypłaciło za szkody ekwiwalent w kwocie 469.500 rb. Reszta miała być uregulowana po wojnie, po przedstawieniu pełnego rachunku strat.

Na uwagę zasługuje również organizowana doraźna pomoc dla licznych bezdomnych rzesz ludności, pędzonych przez cofające się wojska rosyjskie. Uchodźcy ci znaleźli się już 21 lipca w Warszawie i jej okolicach. Wtedy to Podkomitet zorganizował dla nich pomoc, tworząc pod kierunkiem K. Zacharewicza Sekcję dla Bezdomnych, która urządziła dla nich przy ul. Wołowej 45 na Pradze punkt rozdawnictwa. Zarejestrowano tam 2200 osób, choć w rzeczywistości z pomocy skorzystało kilka tysięcy.

Podkomitet Obywatelski został zlikwidowany przez Niemców, którzy zarzucili mu prorosyjskie sympatie. Przez cały okres istnienia Podkomitetu, tj. od 6 marca do 23 sierpnia 1915 r. wpływy z różnych źródeł wyniosły 952.810 rb, zaś wydatki 896.366 rb. Pozostała kwota w wysokości 56.450 rb, została umieszczona na rachunku odszkodowań i przekazana na rachunek Komitetu Gubernialnego w Płocku[22].

Przy Komitecie Gubernialnym w Płocku powołano jeszcze jeden podkomitet, który występował pod nazwą jako Podkomitet Poznański. Podkomitet środki finansowe czerpał ze składek, jakie Wielkopolanie zbierali na pomoc dla rodaków w Królestwie, którzy byli poszkodowani wypadkami wojennymi, względnie żyli w niedostatku lub nędzy. Starania o utworzenie Podkomitetu Poznańskiego podjęli T. Świecki, W. Wojtulanis oraz kanonik S. Figielski. Ten ostatni, reprezentując biskupa płockiego na ingresie biskupim późniejszego kardynała-prymasa Polski E. Dalbora w Poznaniu, wyjednał w centrali, tj. w Poznańskim Komitecie Ratunkowym zapewnienie o systematycznym nadsyłaniu do Płocka poważniejszych środków. Centrala w Poznaniu przyznała stałą, comiesięczną dotację w wysokości 18000 mk, z czego 12000 zostało przeznaczone na potrzeby wsi, zaś pozostała kwota na potrzeby miasta Zezwolenia na działalność Podkomitetu udzielił z ramienia władz okupacyjnych gen. von der Lancken.

Płocki Podkomitet Poznański składał się z 2 wydziałów, tj. Wydziału Wiejskiego, którym stał się istniejący przy Towarzystwie Rolniczym Wydział Pożyczek i Pomocy i Wydziału Miejskiego, który powstał nieco później, przy utworzeniu Kuchni Poznańskiej.

Mężem zaufania Podkomitetu Poznańskiego oraz jego przewodniczącym został Świecki. W skład Wydziału Miejskiego wchodzili ks. I. Lasocki, S. Baliński, J. Radziminski, K. Cygański, R. Żółtowski, W. Różański oraz Oktawia Mądrzejewska, Aurelia Zaleska, Halina Rutska, Natalia Pilcicka, Stanisława Żenczykowska, Jadwiga Świecka i Maria Karczewska.

Wydział Miejski uruchomił 2 października 1915 r. w Płocku dwie kuchnie poznańskie; jedną ogólną, a drugą dla inteligencji. W pierwszej wydawano dziennie ok. 1000 bezpłatnych obiadów dziennie, względnie za niewielką odpłatnością w wysokości 5 kop. Obiad składał się z zupy z mięsem wołowym i $^1/_4$ funta chleba. Kuchnia dla Inteligencji wydawała kilkadziesiąt obiadów dziennie. Docelowo miała ich wydawać 300. Obydwie Kuchnie mieściły się w lokalu urządzonym ze środków komendantury niemieckiej w Płocku przy ul. Warszawskiej[23]. Prowadziły działalność w Płocku przez cały okres wojny, a także w okresie powojennym. W 1917 r. wydawały ok. 1500 obiadów dziennie. Okazało się, ze była to ilość stanowczo niewystarczająca i dla 250 dzieci trzeba było uruchomić dodatkowy kocioł[24].

Należy nadmienić, że pod koniec wojny ilość osób głodnych oraz minimalne zaopatrzenie wspomnianych kuchni w produkty żywnościowe, dawały kuchni poznańskiej możliwość na dostarczanie tylko jednego talerza ciepłej strawy na osobę. Dodajmy, że sporządzonej niejednokrotnie z produktów, których w normalnych warunkach nie używa się w karmieniu ludzi[25].

W tych trudnych czasach kuchnie spełniały istotną rolę w wyżywieniu mieszkańców Płocka. Przydziały kartkowe, gdyby na nich poprzestać, nie tylko że były głodo-

we, lecz stanowczo nie wystarczały do życia. Według opinii Towarzystwa Lekarskiego w Płocku przydziałowe produkty dawały bowiem około 500 kalorii dziennie, w tym 25 g. białka, 1,5 g. tłuszczu i 113 g. węglowodanów, podczas kiedy norma przewidziana dla dorosłej osoby niepracującej wynosi 3100 kalorii dziennie[26]. Tak mierne przydziały żywności dla ludności wywołały protest ze strony Magistratu i Rady Miejskiej, który został skierowany do niemieckiego naczelnika powiatu w dniu 6 kwietnia 1917 r. Pod protestem podpisali się A. Maciesza, A. Michalski i I. Sarna[27]. Protest podobnej treści złożyły w dniu 17 sierpnia również zarządy klasowych Związków Zawodowych Szewców i Kamaszników oraz Metalowców, które znajdowały się pod wpływami PPS[28].

Jeśli natomiast idzie o Wydział Wiejski, to w 1915 r. pospieszył on z pomocą przede wszystkim właścicielom gospodarstw, które uległy zniszczeniu na wskutek działań wojennych. Aby umożliwić dokonanie zasiewów ozimych, wydano mniejszej własności w formie pożyczki żyta siewnego i pszenicy o wartości 15.283 rb. Natomiast większej własności, bardziej zniszczonej przez pożogę, udzielono gotówkowych pożyczek na kwotę 18852 rb.

Zasługą Wydziału Wiejskiego było rozpoczęcie w listopadzie 1915 r. budowy baraków mieszkalnych dla ludności, zamieszkałej na linii zniszczenia. Pomoc finansową w realizacji tego przedsięwzięcia udzielił Obywatelski Komitet Powiatowy w postaci drewna budowlanego. Warunkował jednakże pomoc tym, że baraki będą jedynie tymczasowym miejscem zamieszkania dla bezdomnych i że nie będą traktowane jako własność prywatna[29].

Przy Podkomitecie Poznańskim ważną rolę odgrywała Sekcja Opieki nad Dziatwą, która powstała pod protektoratem biskupa płockiego A. J. Nowowiejskiego. Trzeba oddać biskupowi, że to właśnie on zwrócił się z apelem do zamożnych obywateli, gospodarzy i proboszczów, uczulając ich na potrzeby dzieci, które bez pomocy społecznej, nie miały najmniejszych szans przetrwania. Na czele sekcji stanęła J. Świecka, którą czynnie wspomagali J. Radzimiński, występujący jako delegat biskupa płockiego ks. S. Figielski, J. Gorczyńska z Ogorzelic i W. Orzeszkowski ze Srebrnej. Z inicjatywy wspomnianych osób utworzono w Płocku 2 ochrony, których prowadzenie zostało powierzone siostrom zakonnym Służkom Maryi. Ochrony rozpoczęły działalność już 12 października 1915 r. Przyjmowano do nich dzieci w wieku od lat 5 do 15. Przełożoną pierwszej ochrony była Stefania Głodowska, Drugą kierowała s. Marianna Gierek, która w działalności charytatywnej, należała do grona najbliższych współpracowników prałata Lasockiego.

W utrzymywanych przez Podkomitet ochronach, przeciętnie przebywało od 400 do 600 dzieci. W przeważającej części była to dziatwa z okolic dotkniętych zniszczeniami wojennymi na terenach wokół Płocka[30]. Jednakże poważny odsetek stanowiła dziatwa sieroca. O poziomie sprawowanej opieki świadczy fakt, że podczas epidemii szkarlatyny, która w 1916 r. nie ominęła obydwu ochron, zmarło zaledwie dwoje dzieci. Podkomitet utworzył również ochrony dla 130 dzieci w Raciążu oraz w Drobinie i Wyszogrodzie. Wydatki związane z samym utrzymaniem ochron do 1 stycznia 1916 r. łącznie wyniosły 17.647 rb.

10 maja 1916 r. Niemcy rozwiązali CKO, a wraz z nim komitety gubernialne i powiatowe. Zebranie likwidacyjne Komitetu Gubernialnego Płockiego odbyło się dopiero 15 września tr. Według Świeckiego i Wybulta, przyczyną likwidacji tych organów, jak to mieli uzasadniać Niemcy, było prorosyjskie nastawienie członków tych instytucji, co niewątpliwie było do pewnego stopnia prawdziwe[31], jednak do końca nie przekonuje. Wydaje się bowiem bardziej prawdopodobnym, iż o ich likwidacji, przesądziła wdrażana wówczas przez Niemców reforma administracyjna i samorządowa w Królestwie. Tolerowanie, zatem działalności organizacji, która do pewnego stopnia zachowywała paralelne zadania w życiu gospodarczym w stosunku do powoływanego samorządu administracyjnego, było z czysto pragmatycznego względu nie celowe. Mimo to, przez pewien jeszcze czas Niemcy utrzymali działalność komitetów obywatelskich miejskich[32].

W zamian za to zezwolili na utworzenie 1 stycznia 1916 r. Rady Głównej Opiekuńczej (RGO), tj. organizacji pomocy społecznej dla poszkodowanej przez wojnę ludności. Podobnie jak i CKO, była ona powołana przez działaczy endeckich i realistów. Organizacja ta prowadziła na terenie okupowanej przez Niemców części zaboru rosyjskiego liczne bursy, schroniska, żłobki, ochrony itp., wydawała żywność i odzież, a także zasiłki pieniężne. Rada była ściśle nadzorowana i w pewnej mierze finansowana przez okupanta, a po odzyskaniu niepodległości, przez państwo polskie. Rada była organizacja ściśle scentralizowaną. Działała ona poprzez rady okręgowe, powiatowe, miejskie i gminne. Wszystkie rady zostały uznane przez okupanta za organizacje samopomocy społecznej. Przewodniczącym Prezydium RGO został Adam hr. Ronikier, a jego zastępcą Stanisław Staniszewski, który od 1917 r. stanął na czele Prezydium[33].

Program i zakres działania rad był następujący:

1. współdziałanie w odbudowie zniszczonych warsztatów i gospodarstw, jak również wspomaganie tych celów poprzez dostarczanie niezbędnych materiałów budowlanych, zboża siewnego i innego inwentarza rolniczego;
2. współdziałanie w zaopatrzeniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby i środki żywnościowe, pośredniczenie w tych sprawach między władzami i ludnością, a także organizowanie instytucji do walki z lichwą żywnościową;
3. popieranie i zakładanie przytułków dla nieuleczalnie chorych, dla kalek i ślepych oraz organizowanie pomocy organom rządowym w opiece sanitarnej;
4. popieranie i zakładanie żłobków i ochron dla dzieci;
5. prowadzenie rozdawnictwa odzieży, obuwia i udzielanie jałmużny;
6. pozyskiwanie na rzecz rad środków finansowych i w naturze niezbędnych dla wykonywanej działalności[34].

Na wspólnym posiedzeniu, które w dniach 1 - 2 lutego 1916 r. odbyły Rada Główna Opiekuńcza z Poznańskim Komitetem Ratunkowym ustalono, że na terenie okupowanym przez wojska niemieckie, dotychczas istniejące podkomitet poznańskie zostaną przekształcone na rady opiekuńcze powiatowe lub miejscowe. Na podstawie takich właśnie założeń, doszło do przekształcenia

Płockiego Podkomitetu Poznańskiego na Powiatową Radę Opiekuńczą, która zakresem działania obejmowała powiaty płocki i sierpecki. Wkrótce, ze względów statutowych, Sierpc został wyodrębniony z Rady, tworząc własną Radę Powiatową, podobnie zresztą jak to uczyniono w Płocku, tworząc oddzielną Radę Opiekuńczą Miejską.

Do czasu reorganizacji Rady na czele Zarządu stał T. Świecki. Ponadto w jego skład wchodzili S. Baliński, F. Biernat, K. Cygański, K. Duczymiński, ks. S. Figielski, Gierzyński, Gościkowski, E. Kolasiński, A. Maciesza, A. Machciński, A. Michalski, P. Nieniewski, W. Orzeszkowski, A. Wolibner, J. Radzimiński, T. Sułowski, W. Wojtulanis, K. Zacharewicz i R. Żółtowski.

3 kwietnia 1917 r. rezygnację z funkcji prezesa Zarządu Rady złożył T. Świecki, pomimo że został ponownie wybrany prezesem na tymże zebraniu. Swoją decyzję motywował tym, iż uczestnicząc w pracach kilku organizacji społecznych, nie jest w stanie gwarantować Radzie bardziej efektywnej działalności. Tak doszło do zmian w obsadzie Zarządu Rady. Na miejsce Świeckiego, prezesem Zarządu Rady został wybrany Kiejstut Zacharewicz ze Stanowa, zaś dla zachowania ciągłości pracy, stanowisko wiceprezesa zgodził się zachować Świecki. Natomiast do Zarządu zostali wybrani: ks. Figielski jako skarbnik, Wincenty Orzeszkowski i Wojciech Wojtulanis, a następnie J. Radzimiński jako sekretarze. Do Rady powołano także wszystkich przewodniczących Rad Gminnych, tj. ks. J. Górnickiego z Imielnicy (gm. Bielino), W. Rościszewskiego z Brudzenia (gm. Brudzeń), Konstantego Zielińskiego ze Srebrnej (gm. Brwilno), H. Turskiego z Kuchar (gm. Drobin), Józefa Machcińskiego z Leszczyna (gm. Kleniewo), ks. M. Kaczorowskiego z Bonisławia (gm. Lelice), Władysława Rutkowskiego z Turowa (gm. Łubki), E. Zakrzewskiego z Majk (gm. Majki), T. Sułowskiego z Leksyna (gm. Mąkolin), Ż. Turskiego z Borowic (gm. Ramutówko) ks. T. Skowrońskiego z Wyszogrodu (gm. Rębowo), St. Waśniewskiego z Bodzanowa (gm. Rogozino), St. Popkowskiego z Góry (gm. Staroźreby), K. Dziewanowskiego z Grodkowa (gm. Święcice), St. Lasockiego z Rycharcic (gm. Zągoty). W maju 1918 r. wobec zrzeczenia się prezesury przez Zacharewicza i wobec odmowy jej przez P. Nieniewskiego, p.o. prezesa był ks. Figielski. 8 października na stanowisko to został wybranym Adam Gorzechowski. Siedziba Rady mieściła się w gmachu OTR w Płocku.

Środki dla działalności Rada uzyskała z przejęcia ich od zlikwidowanych Komitetów Gubernialnego i Powiatowego oraz z Podkomitetu Poznańskiego, co dało łączną sumę ponad 56 tys. rb. W 1917 r. Rada dysponowała kwotą ponad 124 tys. mk, na co się złożyły dotacje z Sejmiku Płockiego, Towarzystwa Rolniczego w Płocku, Rady Głównej Opiekuńczej i dochody z akcji „Ratujmy Dzieci"[35], którą w skali ogólnokrajowej koordynował związany pochodzeniem z Płockiem ks. Zygmunt Chełmicki oraz oszczędności własne Powiatowej Rady Opiekuńczej. Razem dało to kwotę 96.000 mk. Resztę wpływów stanowiła wpłata, jaka powstała na wskutek dobrowolnego opodatkowania się ziemian w wysokości od 10 do 50 kop. od morga. Ostatnią akcję, w znacznie skromniejszym wymiarze, powtórzono z inicjatywy K. Dziewanowskiego pod hasłem „Wieś miastu" w 1918 r. Wtedy to ziemiaństwo dobrowolnie opodatkowało się w wysokości 1 korca kartofli od morga lub ekwiwalentu w sumie 10 mk za korzec zboża[36].

Od początków swego istnienia Rada położyła główny nacisk na walkę z nędzą, przejawiającą się na szczególnie terenach, do których z przyczyn organizacyjnych, żadna pomoc jeszcze nie docierała. Rozpaczliwa sytuacja panowała w Sierpcu i Raciążu, gdzie co prawda istniały schroniska i ochrony, jednakże brakowało środków na ich utrzymanie. Podobna sytuacja występowała w Koziebrodach i Gozdowie. Rada w Płocku łącznie na pomoc dla tych ośrodków wyasygnowała w lutym 1916 r. 7.118 rb. Nadto, dodatkowo wyasygnowała na rzecz nowopowstałej Radzie Powiatowej Opiekuńczej w Sierpcu kwotę 2.500 rb[37].

Z pisma RGO do Rady Opiekuńczej Powiatu Płockiego z 20 października 1916 r. wynika, że w październiku 1916 r. Rada Powiatowa sprawowała opiekę nad 18 ochronami na terenie powiatu, z ogólną liczbą 1540 dzieci. Stanowiło to tzw. 33 komplety. Każdy komplet liczył co najmniej 60 dzieci, z jedną wykwalifikowaną wychowawczynią. Niezależnie, Rada wspomagała ochronkę Towarzystwa Dobroczynności liczącą 200 dzieci, ochronki w Wyszogrodzie dla 50 dzieci, Drobinie dla 100 i Zakład św. Stanisława Kostki w Płocku - 450 dzieci. Pewne kwoty Rada przekazywała Radzie Opiekuńczej Miejskiej w Płocku[38].

Ważną rolę społeczną przy Radzie spełniała Sekcja Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, której przewodził w charakterze instruktora Józef Gierłowski. Do zadań Sekcji należało sprawowanie kontroli i nadzoru nad działalnością poszczególnych instytucji oraz współdziałanie z Zarządem Rady Opiekuńczej Powiatowej w Płocku[39].

Działalność Rady oceniana była wysoko w opinii współczesnych, a w niektórych środowiskach wręcz przeceniano możliwości niektórych jej działaczy, tak w zakresie kumulowania środków finansowych, jak i ich koneksji. Świadczy o tym pismo proboszcza parafii Staroźreby, w którym prosił Radę Powiatową Opiekuńczą o zarekomendowanie jego wniosku o pożyczkę w kwocie 3.000 rb, jaki przedłożył w Radzie Głównej. Pożyczka miała być przeznaczona na remont budynku kościelnego, który został uszkodzony w wyniku działań wojennych[40].

Przypisywano też Radzie duże znaczenie polityczne. Okazało się to szczególnie w 1916 i 1917 r., kiedy to w obliczu masowo przeprowadzanych przez Niemców rekwizycji po wsiach, nastąpiło ogromne wzburzenie, zwłaszcza wśród drobnych rolników. Z protestem i jednocześnie z prośbą o interwencję, w piśmie z 14 kwietnia 1916 r. zwróciły się do Rady Opiekuńczej Powiatowej w Płocku kółka rolnicze: zagrobskie, starowolskie, brwileńskie, łęskie i gorskie. Kółkowicze zwrócili uwagę, że wprowadzenie przez Niemców monopolu mięsnego podważyło opłacalność produkcji, nie mówiąc o tym, że drobnym rolnikom fizycznie zagrażał głód. Kółkowicze domagali się od Rady podjęcia planowych działań, w celu przeciwstawienia się rabunkowej działalności Niemców. Postulowali także zwołanie w dniu 21 kwietnia 1916 r. zjazdu wszystkich prezesów i ich zastępców Rad Opiekuń-

czych Gminnych z terenu powiatu, w celu opracowania stosownych przeciwdziałań[41].

Czy do takiego spotkania doszło, nie wiadomo. Z tego natomiast okresu pochodzi odpowiedź ks. Figielskiego który m.in. pisał, że Rada zwracała się w tej sprawie do władz okupacyjnych i że działania jej nie przyniosły żadnych skutków. Dalej ksiądz zapewniał, że Rada nadal chce służyć ludności swym wstawiennictwem i będzie przedstawiać miejscowe potrzeby, „[...] o ile będzie powiadamiana o konkretnych i autentycznych przypadkach"[42].

Na zakończenie przejdziemy do omówienia działalności Rady Opiekuńczej Miejskiej w Płocku. Do 1916 r. miasto Płock posiadało Radę, która wchodziła w skład Rady Opiekuńczej Powiatowej. Od grudnia 1916 r. Rada Miejska wyodrębniła się i usamodzielniła. Prezesem Rady został S. Baliński, a wiceprezesem A. Maciesza. W październiku 1917 r. obydwaj działacze, z uwagi na wybór pierwszego na prezesa Rady Miejskiej, a drugiego na burmistrza Płocka, zrzekli się funkcji. W następstwie tych faktów, Zarząd Rady Opiekuńczej m. Płocka ukonstytuował się następująco. Prezesem Rady został adwokat Ryszard Żółtowski, wiceprezesem sędzia Józef Rokitnicki, skarbnikiem Antoni Budzyński oraz członkiem Zarządu Ksawery Cygański.

Kolejne zmiany nastąpiły w październiku 1918 r. Wtedy to powołano dwóch wiceprezesów: K. Cygański do spraw ogólnych i Stefan Betley do spraw handlowych. Sekretarzem natomiast został Jan Olszewski.

Przy Radzie istniały 3 wydziały, tj. Wydział Opieki nad Dziećmi, który był kierowany przez Romana Lutyńskiego[43], a następnie przez Marię Brudnicą; Wydział Kuchni Poznańskiej - kierowany przez dr H. Żółtowską, a następnie Władysławę Wisznicką oraz Wydział Handlowy, który kierowany był przez cały Zarząd. Ponadto przy Radzie działała Sekcja do Opieki nad Zubożałą Podczas Wojny Inteligencją. Zarząd tej sekcji stanowili K. Cygański, Maria Machcińska i Anna Jezierska. Wydział Handlowy w 1917 r. posiadał trzy sklepy, a w następnym już cztery, składnicę towarów, skład opału i ziemniaków oraz własny towar[44].

Na szczególne uznanie zasługuje działalność Wydziału Opieki nad dziećmi. Z Wydziałem tym blisko współpracował A. Maciesza. Jego niewątpliwie zasługą było opracowanie programu działalności Wydziału, „[...] któryby obejmowała całokształt tej opieki". Maciesza postulował zbadanie materiałów dotyczących opieki nad dziećmi w Płocku i usprawnienie zasad organizacji dożywiania dzieci w „Kropli Mleka" i „półkoloniach miejskich"[45].

Dzięki Macieszy, który w międzyczasie został przewodniczącym Rady Miejskiej w Płocku, a także wspomagającego go dr A. Zaleskiego, w lipcu 1916 r. bezspornym osiągnięciem było otrzymanie przez „Kroplę Mleka" nowej siedziby przy ul. Kościuszki 3 w Płocku. Fakt ten pozwolił na to, że „Kropla Mleka" mogła rozwinąć pełny zakres działania, nie ograniczając się jedynie do rozprowadzania mleka. W stacji tej, jak wówczas powszechnie nazywano „Kroplę Mleka", zorganizowano po raz pierwszy możliwie pełną opiekę lekarską nad zdrowymi i chorymi niemowlętami. Właściwym organizatorem stacji był Maciesza, który przez kilka najbliższych lat kierował Komitetem, opiekującym się stacją.

Po I wojnie światowej „Stacja Opieki nad Dziećmi w Płocku", jak ją wówczas powszechnie nazywano, przeszła pod zarząd „Sekcji Sanitarno-Lekarskiej Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom", kierowanej przez dr Bronisława Mazowieckiego i współpracującego z nim dr J. Gołębiowskiego[46].

Z działalnością „Kropli Mleka" związana była akcja dożywiania dzieci, które pozostawały w szczególnie trudnych warunkach. Do wybuchu wojny była co prawda prowadzona ograniczona akcja kolonijna, obejmująca zarówno dzieci polskie, jak i żydowskie. Wojna niestety położyła jej kres. W 1916 r. dzięki A. Macieszy osobiście, zorganizowano po raz pierwszy 6-tygodniowe półkolonie dla 200 dzieci. W roku następnym akcja już objęto 250 dzieci[47].

Niezależnie, w tym samym czasie udało się Radzie Opiekuńczej Powiatowej, umieścić 206 dzieci warszawskich i ponad 20 z Płocka na koloniach letnich, organizowanych po wsiach, u bogatszych gospodarzy i po dworach[48]. Podobnie na apel konsystorza płockiego na terenie 14 parafii umieszczono w 1917 r. 287 dzieci, pochodzących z większych miast Królestwa[49].

Maciesza zapisał się złotymi zgłoskami w historii Płocka jeszcze z jednego powodu. Jako burmistrz Płocka, doprowadził do przejęcia w 1917 r. przez Magistrat płocki finansowania całokształtu działalności dobroczynnej. W tr. ze wsparć tych korzystało ok. 700 rodzin polskich i 275 żydowskich[50]. Maciesza spowodował także, że ze środków budżetowych Magistratu, była wspierana działalność licznych na terenie Płocka organizacji charytatywnych i to bez względu na wyznanie[51].

Równolegle swoją użyteczną działalność kontynuowała Rada Opiekuńcza Miejska w Płocku. Mimo niezwykle trudnych warunków, osiągnięcia jej należy uznać za imponujące. Świadczy o tym chociażby fakt, że w okresie od 1 listopada 1917 do 31 października 1918 r. w kuchni poznańskiej wydano łącznie 360058 obiadów; w „Kropli Mleka" - 46.096 litrów mleka, w półkolonii zimowej 68.900 kolacji i w półkolonii letniej 14.250 obiadów i podwieczorków. W ciągu ostatnich dwóch lat wojny, łączne nakłady Rady na żywienie zamknęły się kwotą 87.608 mk. Na zakupy odzieży wydano 13.931 mk[52]. Były to zatem osiągnięcia bezsprzeczne i wystawiają Płockiej Radzie Opiekuńczej jak najlepsze świadectwo. Nadmieńmy, że dokonywało się to w okresie permanentnego głodu, powodującego istne wyludnienie w kraju. Z danych Wydziału Opieki nad Dziećmi m. Płocka wynika, że w 1916 r. łącznie zmarło 720 dzieci, przy stanie ludności ogółem 24.767 osób (stan II 1917 r.) Największa śmiertelność wystąpiła u dzieci powyżej 10 lat. Tych łącznie zmarło 510, w tej liczbie - 127 dzieci żydowskich. Średni wskaźnik śmiertelności wśród dzieci wynosił 28.8%. Wielce wymowne w tym kontekście jest spostrzeżenie, że na gruźlicę, a więc chorobę społeczną, zmarło zaledwie 4,1% dzieci. Przyczyną zgonów był zatem głód. Z następnej relacji „Kuriera Płockiego" z 1918 r. wynika, że wskaźnik śmiertelności wśród dzieci w 1918 r. w stosunku do liczby zgonów mieszkańców miasta ogółem wynosił 45%[53]. I właściwie wskaźnik ten wyjaśnia wszystko.

Na początku września 1914 r. w ramach samopomocy, Żydzi płoccy założyli przy Gminie Żydowskiej w Płoc-

ku pod nieznaną nazwą organizację charytatywną, której celem było świadczenie pomocy rodzinom żydowskim, które znajdowały się w szczególnie trudnych warunkach bytowych. Z zachowanych materiałów wynika, że założycielami organizacji byli Abram Fiszman, Kahnan Frenkel, Dawid Fogel, Józef Galewski, Jakub Königsberg, Kelgut Muzanowicz, Szymon Muszkat, M. Sadzawka i H. R. Zylberberg oraz Eliasz Łabędź, który zasłynął ze szczególnej hojności świadczonej na rzecz organizacji. Organizacja dochody czerpała z funduszu nadzwyczajnego Zarządu Gminy Żydowskiej, na czele której wówczas stał dr Dawid Bromberger, a także z dobrowolnych ofiar oraz z podatków od rytualnego uboju ptactwa, podatku od świec na Dzień Sądny itp. Pomoc była świadczona niemalże wszystkim zgłaszającym się osobom.

28 października 1914 r. wspomniana organizacja została przekształcona w Komitet Niesienia Pomocy Żydom Poszkodowanym Wskutek Wojny, który w założeniu stanowił odpowiednik Komitetu Obywatelskiego Miejskiego w Płocku. Celem stowarzyszenia było przede wszystkim odseparowanie się od Komitetu Obywatelskiego, który jako instytucja złożona z chrześcijan, praktycznie nie wnikał w sprawy wewnętrzne społeczności żydowskiej, ignorował ją, a także, jak to wynika z treści sprawozdania, przyczyniał się do powstawania postaw antysemickich w miejscowym społeczeństwie. Komitet Niesienia Pomocy Żydom był pomyślany jako reprezentacja Żydów na czas wojny. W 1916 r. podjęto starania w kierunku scentralizowania działalności podobnych komitetów, działających na terenie b. kongresówki. Dokonało się to na zjeździe w dniach 9 i 10 stycznia 1916 r. w Warszawie. Doszło wtedy do utworzenia Centralnego Komitetu Towarzystwa Niesienia Pomocy Żydom Ofiarom Wojny. Celem nowopowstałej organizacji było:

1. skoordynowanie działalności istniejących już Komitetów Pomocy;
2. powoływanie struktur terenowych tam wszędzie, gdzie Komitety jeszcze nie powstały;
3. wysłanie do USA delegatów, celem spopularyzowania w tamtejszych skupiskach żydowskich działań Centralnego Komitetu oraz wystaranie się o pomoc materialną i finansową dla komitetów prowincjonalnych;
4. podjęcie walki z żebractwem na prowincji.

Delegatem z Płocka do Centralnego Komitetu Niesienia Pomocy został znany płocki bankier i przemysłowiec Józef Rogozik.

Pomimo surowej oceny wobec działań Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego w Płocku, Komitet Niesienia Pomocy Żydom korzystał z dotacji zarówno od Komitetu Obywatelskiego Miejskiego jak i Gubernialnego w Płocku oraz od CKO. Świadczona pomoc była stanowczo niedostateczną, ponieważ na tyle pozwalały realne możliwości. W okresie od 29 września 1914 r. do 1 lipca 1916 r. łącznie wyniosła ona 3.733 rb i 22 kop. Wyszczególniona kwota była jednakże większą od dotacji otrzymanej z Żydowskiego Centralnego Komitetu Wsparć w Berlinie, która wyniosła zaledwie 1900 rb. W omawianym okresie, wpływy ogółem wyniosły 24.844 rb 73 kop. Należy zaznaczyć, że różnica pochodziła z ofiarności żydowskich mieszkańców Płocka, a także z inicjatywy Zarządu Komitetu.

Wśród zadań Komitetu - do najważniejszych należało:

1. Interwencja u władz w sprawie prześladowań Żydów przez wojska rosyjskie;
2. Sprawowanie opieki nad żydowskim szpitalem;
3. Sprawowanie opieki nad wszystkimi instytucjami dobroczynnymi i dostarczanie im środków niezbędnych do prowadzenia statutowej działalności;
4. Sprawowanie opieki nad osobami bezdomnymi;
5. Świadczenie pomocy osobom podupadłym materialnie lub na zdrowiu;
6. Podjęcie starań wokół założenia sklepu, z którego cały zysk był przeznaczony na potrzeby biednych;
7. Wysyłanie delegatów do Warszawy w sprawach politycznych;
8. Utworzenie sekcji werbunkowej;
9. Unormowanie sprawy produkcji mac;
10. Interweniowanie u władz okupacyjnych w różnych sprawach.

Na członków Komitetu powołano członków dozoru bóżniczego, którymi w tym czasie byli: rabin Jona Mordka Złotnik, Mojżesz Altberg, Julian Kwiatek i Natan Lipszyc oraz Alfred Blay, Herman Cybulski, Abram Fiszman, Kahan Frenkel, Józef Galewski, L. Goldberg, Jakub Königsberg, Lejba Kohn, Izaak Kunkiel (Kunkel), Mieczysław Majde, L. Margulies, M. Moranowicz, Szyja Muskat, H. Płońskier, Józef Rogozik, Izydor Sarna, M. Sadzawka, Jakub Schönwic (Szenwic), H. i R. Zylberbergowie. Przy Komitecie działały 3 sekcje: a. Finansowa, b. Żywnościowo-opałowa, c. Rozdawnictwa Odzieży. Obok Komitetu powołano Komitet Pań, który zajmował się zbieraniem odzieży. Ogółem zebrano odzież za kwotę 813 rb. Była ona rozdawana pomiędzy obcych i najbiedniejszych mieszkańców Płocka[54].

Od czasu powołania Rady Miejskiej w Płocku, zarówno tej z nominacji niemieckiej, jak i z wyboru, Komitet miał w jej składzie swoich przedstawicieli. Przy czym, co należy podkreślić, członkowie Komitetu nie ograniczali się wyłącznie do spraw partykularnych, lecz kierowali się również potrzebami całego miasta. Z kwietnia 1917 r. pochodzi informacja, że żydowski Komitet Niesienia Pomocy wspólnie z Radą Opiekuńczą Miejską, we własnym zakresie wyrównali deficyt ziemniaków w mieście, wynoszący wówczas 5.000 korcy. Fakt ten niewątpliwie uratował miasto od głodu[55].

Komitet wspomagał działalność takich instytucji, jak stałego przytułku dla starców i kalek, stałej ochrony dla dzieci[56], ochrony dziennej dla 80 dzieci, „Kropli Mleka", Taniej Kuchnię, w której wydawano około 300 darmowych koszernych obiadów dziennie. W wielu też miejscowościach Żydzi powołali organizacje samopomocy, jak np. w Bieżuniu, gdzie powstał przytułek dla uchodźców.

Niezależnie od Komitetu, w dalszym ciągu niezależną działalność prowadziło w Płocku, Towarzystwo Dobroczynności „Chewre Kedysze", które miało siedzibę przy ul. Zduńskiej 5[57], a także Stowarzyszenie Dobroczynności „Chewre Miszmojrem" (hebr.- pomoc chorym w szpitalach), Sekcja Położnicza, Stowarzyszenie Posagowe „Hnuses Kało" (Stowarzyszenie Posagowe-hebr.), „Hnuses Orhim" (przytułek noclegowy - hebr.) i inne.

PRZYPISY

1 *Słownik historii Polski*. Wyd. 6. Warszawa 1973, s. 53.

2 TNP Komitety Obywatelskie 1914-1915, II. Instrukcja dla Komitetów Obywatelskich powołanych do życia wskutek wypadów wojennych z roku 1914 w obrębie Królestwa Polskiego. 2/II (mps.), b. p.

3 Komitet powołał szereg sekcji i podkomisji, do pracy w których powołano również działaczy i spoza składu Komitetu. I tak do Sekcji Żywnościowej weszli: A. Majdecki, L. Gałkowski, Wł. Robakiewicz i R. Litewski; do Sekcji Finansowej - S. Baliński, Wł. Apfelbaum, Wł. Sztromajer i z kooptacji D. Staszewski; do Sekcji Pośrednictwa Pracy - J. Mądrzejewski, L. Gałkowski, Wł. Robakiewicz, Kowalski i z kooptacji inż. A. Michalski; do Sekcji Dobroczynności: prałat Lasocki, dr Zaleski, M. Altberg i R. Litewski. Należy nadmienić, że sekcja ta blisko współpracowała z Towarzystwem Dobroczynności w Płocku. W sekcji Opałowo-Oświetleniowej udzielali się S. Górnicki, I. Sarna i J. Mądrzejewski; w Podkomisji do Zakupów i Dostarczania Drewna z Lasów Skarbowych - Górnicki, Sarna, Michalski, Altberg i z kooptacji Gasparski; w Podkomisji do Przeprowadzania Robót Miejskich - Górnicki, Michalski i Gałkowski; w sekcji oświatowej - Baliński, Betley i dyrektor gimnazjum A. Grabowski. Ponadto zorganizowano Sekcję Kontroli Wag i Miar. T. S w i e c k i i W y b u l t, *Mazowsze*, s. 5, 6.

4 Tamże, s. 6.

5 TNP b. sygn. Notatki F. W y b u l t a: Relacja L. Kozłowskiej. Zajścia w Kozłowie. Kwestionariusze. Opracowania i notatki

6 Naczelnym lekarzem szpitala został dr A. Zaleski, a jego pomocnikiem dr Kirstein. Przy szpitalu św. Trójcy w Płocku otwarto kursy dla sanitariuszy, które ukończyło około 100 osób. Przy organizacji szpitala w szczególny sposób zasłużyły się: Halina Rutska, Wysoka, Maria Brzozowska, H. Tatkiewiczowa, O. Wolska, S. Gościcka, H. Tarnicka, Stanisława Tarnowska, Amelia Starzyńska, I. Łukawska, E. Vincenti, A. Brudzyńska, W. Plocerówna, K. Przędzinska, Bajerowa, Wąsowiczówna, Mossakowska, Szymańska, Lilientalówna oraz B. Przybyszewski, W. Brzuska i S. Kowalski. T a m ż e, s. 9.

7 T a m ż e.

8 TNP b. sygn. Kwestionariusze, opracowania, ulotki. (Skład Komitetu Obywatelskiego Gubernialnego - stan z 25 I 1915), b. p.

9 T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t, *Mazowsze*..., s. 60.

10 Ta m ż e, 18, 19, 24.

11 S. G r i n s z p a n, *Żydzi*, s. 237.

12 „Kurier Płocki" 1915, nr 38, s. 3.

13 W tym samym czasie w powiecie sierpeckim, obejmującym Raciąż, Bieżuń i Żuromin załoga niemiecka liczyła 30 oficerów, 16 podoficerów i 190 żołnierzy; w powiecie lipnowskim - 31 oficerów, 181 podoficerów i 950 żołnierzy; w powiecie płońskim - 4 oficerów, 36 podoficerów i 352 żołnierzy. Podobnie jak w Płocku, w 1918 r. stany zostały nieznacznie podniesione. Ilu Niemców trzymało nas w ryzach w czasie okupacji. „Przegląd Płocki" 1920, nr 4, s. 5.

14 Już na początku bytności w Płocku Niemcy wprowadzili jako urzędowy kurs zrazu na 2, 16 mk polskiej, a niebawem na 1,60 mk za 1 rb. Czarnorynkowy kurs marki w tym czasie kształtował się w wysokości 46,5 do 56 kop za markę. Ze stowarzyszeń kredytowych funkcjonowały jedynie Płocki Wzajemny Kredyt, Płockie Towarzystwo Drobnego Kredytu oraz oddział Banku Przemysłowego w Warszawie. W tym czasie Wzajemny Kredyt zaniechał prowadzenia dyskonta weksli, natomiast od weksli, tzw. moratoryjnych, pobierał 7,5-9 %. Natomiast zaniechały działalności wszystkie pomniejsze stowarzyszenia oszczędnościowo- pożyczkowe- wiejskie lub małomiasteczkowe lub działały w nader ograniczonym zakresie. Uległy całkowitej likwidacji kasy gminne, których środki całkowicie przejęły wycofujące się władze rosyjskie. T. Ś w i e c k i: Odpowiedź na kwestionariusz CKO o stosunkach w okupowanych terenach przez Niemców w 15 r., b. p. TNP b. sygn. Dział Gospodarczy 2/XVI. b. p. Rozporządzenie dotyczące waluty w Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim. Inhalts - Verzeichnis zuf Amtlichen Bellage des Kreisblattes für die Kreise Plock, Sierpc und Plonsk 1917. Plock 1918, nr 2, s. 3-5.

15 W czasie I wojny światowej okupant niemiecki szybko przystąpił do uzupełnienia i budowy nowych dróg bitych, głównie strategicznych. Ogółem pozostawił po sobie na terenie pow. płockiego 177 km dróg. Był to ogromny postęp w stosunku do 121 km dróg, jakie pozostały po rządach rosyjskich. J. Szaniawski, Gospodarka drogowa w powiecie płockim w latach 1918-1935. „Życie Mazowsza" 1935, nr 2, s. 49-52.

16 Dodać należy, że różnice w wynagradzaniu robotników budziła wysokość dniówki, która była nieco wyższą dla robotników żydowskich, zatrudnionych na stałe. Komitet Obywatelski postanowił na podobnych zasadach zatrudniać robotników polskich, choć towarzyszyła temu obawa, czy wystarczy środków finansowych. TNP sygn. 1123 Roboty Miejskie. „Głos Robotniczy" 1915, nr 8, s. 3.

17 „Kurier Płocki" 1916, nr 104, s. 3; J. S z a n i a w s k i, s. 49.

18 T a m ż e, s. 28.

19 Odezwa (Miejscowego Komitetu Czerwonego Krzyża z 1 września 1914). TNP b. sygn. Zarządzenia władz rosyjskich 2924-1915, b. p.

20 TNP b. sygn. Akta urzędowe gmin. Rozporządzenia i ogłoszenia policyjne. T 139/4, b. p.

21 W skład członków Podkomitetu nadto wchodzili: Dominik Jeżewski, Kazimierz Cyprysiński, Stanisław Żurawski, Kiejstut Zacharewicz, Stanisław Węsierski, Wacław Jagodziński i Aleksander Małkowski. Z Podkomitetem ściśle też współpracowali, nie wchodząc w skład jego członków Kazimierz Gorczyński, odpowiedzialny za rozdawnictwo, Stanisław Nadrowski, który prowadził rachunkowość związaną z odszkodowaniami, Ludwik Piechowski, który opiniował wnioski na pożyczki i zapomogi dla poszkodowanych w pow. przasnyskim oraz Jan Załuska, który przewodniczył Sekcji Sanitarnej. T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t, *Mazowsze*...,s. 94, 95; W. W o j t u l a n i s, *Z działalności Podkomitetu Obywatelskiego*. „Kurier Płocki" 1915, nr 86, s. 1, 2.

22 T a m ż e, s. 96, 97.

23 Sprawozdanie Podkomitetu Poznańskiego w Płocku do Komitetu Poznańskiego Niesienia Pomocy w Królestwie. TNP b. sygn. Komitety Obywatelskie 1914-1915. Komitety Obywatelskie w Płocku. Różne 34/II, b. p.

24 Kolonie Letnie. „Kurier Płocki" 1917, nr 170, s. 3.

25 „Kurier Płocki" 1917, nr 284 , s. 3.

26 M. M a c i e s z y n a, *Pamiętnik Płocczanki*. Płock 1996, s. 62.

27 APP AMP sygn. 21631 Protest w sprawie przydziałów żywności dla mieszkańców Płocka, k. 61 - 63.

28 T a m ż e, k. 194-195.

29 „Kurier Płocki" 1915, nr 119, s. 1.

30 Szczególnie dotyczyło to dzieci, które pochodziły z Wykowa, Słupna, Miszewka, Kosina, Ramutowa, Święcieńca, Wylazłowa, Barcikowa, Sambora, Kanigowa, Chelstowa, Olęder, Miszewa, Radzanowa i Woźnik. Miejscowości te najbardziej ucierpiały na wskutek działań wojennych. „Kurier Płocki" 1915, nr 125, s. 3.

31 T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t, *Mazowsze*...,s. 41- 43.

32 Ostatnią inicjatywą Komitetu Obywatelskiego m. Płocka było uruchomienie 13 XII 1915 r. koszykarni, w której zapewniono zatrudnienie 32 kobietom. Docelowa miała zatrudniać 100 osób i to wyłącznie kobiet. Wynagrodzenie miało charakter dniówkowy. Wynosiło pół rubla dziennie. Mężczyźni w tym czasie, znajdowali zatrudnienie przy budowie mostu. Koszykarnia miejska. „Kurier Płocki" 1915, n 166, s. 3.

33 Do pierwszoplanowych działaczy Rady Głównej należeli również Antoni Olszewski, Feliks Wojewódzki, Stanisław ks. Lubomirski, Zygmunt Chrzanowski i Eustachy ks. Sapieha. Słownik historii Polski, s. 390; „Kalendarz Informator Milicji Miejskiej m. st. Warszawy na 1918 rok". Warszawa 1918, s. 191, 192; Rady Opiekuńcze. „Kurier Płocki" 1915, nr 178, s. 3, 4.

34 T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t, *Mazowsze*...,s. 123, 124.

35 Akcję pod nazwą „Ratujmy dzieci" zainicjował jeszcze w 1916 r. wielki pisarz społecznik H. Sienkiewicz. Hasło to wywołało szeroki odzew nie tylko w Królestwie, ale i w pozostałych zaborach, a także na emigracji. W Płocku, całą akcję, która po raz pierwszy przeprowadzono 12 VI 1916 r., nadzorowała wyłoniona przez Radę Opiekuńczą Powiatową w Płocku Ko-

misja Kwesty w składzie: W. Wojtulanis, ks. S. Figielski i S. Gierzyński. Przy Komisji istniały jeszcze dwie podkomisje, tj. odczytowa i ofiar. W skład pierwszej wchodzili: Wojtulanis, Gierzyński i E. Kolasiński, w skład drugiej - J. Radzimiński, A. Zawidzki, J. Gorczyńska, W. Orzeszkowski i T. Sułowski. Łącznie z terenu powiatu zebrano wówczas 27.396 rb i 81 kop. Kwesty uliczne związane z tym hasłem, były jeszcze kilkakrotnie przeprowadzane na terenie miasta i powiatu. Należy nadmienić, że akcja ta, cieszyła się również poparciem ze strony biskupa płockiego. 28 listopada 1916 r. wydał on nawet specjalnie z tej okazji list pasterski. Sprawozdanie Rady Opiekuńczej pow. płockiego z kwesty „Ratujcie Dzieci" z 13 października 1916. Warszawa 1916 , s. 407-418; M. M a c i e s z y n a, *Pamiętnik Płocczanki*, s. 71; „Kurier Płocki" 1916, nr 275, s. 3.

36 T a m ż e, s. 125, 126.

37 TNP b. sygn. Rady Opiekuńcze. Różne papiery Rady Opiekuńczej. Wydział Wiejski Rady Opiekuńczej na powiat płocki do Podkomitetu Poznańskiego w Płocku (9 II 1916), b. p.

38 Pewne zastrzeżenia RGO miała odnośnie zasilania w środki Zakładu św. Stanisława. Z pisma Zarządu Rady Głównej wynika, ze nie może on jego pomoc na rzecz Zakładu ma charakter jedynie doraźny. „Zarząd RGO nie bierze zobowiązań pod tym względem na przyszłość". Domagał się też systematycznego nadsyłania sprawozdań ze zużycia środków finansowych do dnia 15 każdego miesiąca. TNP b sygn. Rada Opiekuńcza Powiatu Płockiego. Pismo RGO do Rady Opiekuńczej Powiatu Płockiego z 20 X 1916., b. p.

39 Jego nadzorowi podlegały również ochrony utrzymywane ze środków prywatnych, przy niektórych majątkach ziemskich. Do ochron takich m.in. należały istniejąca w latach 1884-1924 ochrona w Kozłowie, a nadto w Kucharach, Setropiu, Nagórkach i Drobinie. W ostatniej miejscowości ochrona została zorganizowana 1 XII 1915 r. i utrzymywana była przez kilku właścicieli ziemskich. Na czele jej zarządu stała Stanisława Tarnowska, a ponadto w jego skład wchodzili Wanda Kozłowska, Irena Jabłońska, Jan Karczewski i Karol Grabowski z Setropia. Z jej pomocy codziennie korzystało ok. 100 dzieci. Przy ochronie działała szkoła elementarna, wyposażona w sprzęty, które bezinteresownie wykonali miejscowi stolarze. Dzieci, które przebywały tam w wielu od lat 4 do 15, otrzymywały z darów ziemian bezpłatnie odzież i obuwie. W ochronie zatrudnionych było 4 wykwalifikowanych nauczycieli, którzy m. in. prowadzili warsztaty i naukę zawodu. Na potrzeby ochrony miejscowi ziemianie ofiarowali 8 krów. Ochrona była prowadzona przez cały okres wojny. Wszystkie wymienione ochrony nie korzystały z pomocy Rady Opiekuńczej w Płocku. TNP b. sygn. Upoważnienie dla okazania Radom Opiekuńczym Miejscowym pow. Płockiego. Różne. Rada Powiatowa Opiekuńcza Powiatu Płockiego. b. p. T a m ż e, b. sygn. Kwestionariusze, Opracowania i Notatki, b. p.

40 Pismo ks. E. Waltera do Rady Opiekuńczej Gubernialnej miasta Płocka z dnia 18 kwietnia 1916 r. TNP b. sygn. Rozmaite. Rada Powiatowa Opiekuńcza, b. p.

41 Do Wp. Nacz. Powiatu Płockiego - (pismo z 14 IV 1916 r.). TNP b. sygn.. Różne. Rada Powiatowa Opiekuńcza Powiatu Płockiego. b. p.

42 T a m ż e.

43 Z Wydziałem tym ściśle współdziałał istniejący od 1889 r. przy Płockim Towarzystwie Dobroczynności Komitet Opieki nad Chorymi Dziećmi. Komitet ten prowadził przed wojna akcje kolonijna do Ciechocinka. W omawianym okresie głównymi działaczami Komitetu, oprócz A. Macieszy były Maria Brudnicka, Kazimiera Detrowa, Maria Detrówna, Maria Górnicka, Halina Rutska oraz Stefan Baliński, dr Wł. Kosmaciński i kanonik Adam Pęski. T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t, *Mazowsze*..., s. 130.

44 T a m ż e, s. 129.

45 Wydział Opieki nad Dziećmi Rady Opiekuńczej m. Płocka. „Kurier Płocki" 1916, nr 148, s. 3.

46 Dodajmy, że w 1919 r. dokonano pewnych zcentralizowanych działań w opiece nad dzieckiem. Wspomniana stacja została upaństwowiona i w ten sposób powstał Państwowy Komitet Opieki nad Dzieckiem - Oddział w Płocku. Pierwszym przewodniczącym Komitetu został kanonik S. Figielski. Stacja Opieki nad Matką i dzieckiem w Płocku. „Głos Mazowiecki" 1934, nr 16, s. 4; Śp. Izabela Ligowska (wspomnienie pośmiertne). T a m ż e, 1938, nr 41, s. 3; Reorganizacja Komitetu Opieki nad Dzieckiem. „Kurier Płocki" 1919, nr 288, s. 3.

47 Kropla Mleka. „Kurier Płocki" 1916, nr 189, s. 3; Półkolonie letnie. T a m ż e, 1917, nr 170, s. 3.

48 Posiedzenie Rady Opiekuńczej Powiatowej. „Kurier Płocki" 1917, nr 209, s. 1.

49 TNP b. sygn. Deklaracje na dzieci. b. p.

50 M. M a c i e s z y n a, *Pamiętnik*..., s. 173.

51 Z danych pochodzących co prawda ze stycznia 1920 i początków 1921 r. wynika, że Rada Miejska w Płocku przez cały omawiany okres subsydiowała częściowo działalność Rady Opiekuńczej Miejskiej w Płocku, Towarzystwa Dobroczynności, ochrony św. Józefa i św. Wincentego a' Paulo, Zakład Anioła Stróża, Komitet Dożywiania przy Towarzystwie Dobroczynności, Konferencję św. Wincentego a' Paulo, ochronę dla dzieci Powiśla, Komitet Opieki nad biedną Matką, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci, Kroplę Mleka przy Żydowskim Towarzystwie Dobroczynności, tudzież istniejącą przy nim Sekcję Rozdziału Odzieży, Przytułek dla Starców i Kalek Wyznania Mojżeszowego, Ochronkę Dzienną Żydowską, Tow. „Ezraz Chojlim", Kuchnię Żydowską, Schronisko dla Bezdomnych dzieci Żydowskich, ochrony mariawicką i prawosławną, szpitale chroników(przytułek) i św. Trójcy, Zakład św. Stanisława w Płocku oraz inne ochrony, jakie istniały na terenie miasta. Z pisma natomiast z 6 czerwca 1919 r. skierowanego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Magistrat informował, ze wraz z Powiatową Rada Opiekuńczą w Płocku świadczona była pomoc dla inwalidów, kalek i starców „...lecz nie w takiej wysokości, aby mogli być odpowiednio zaopatrzeni, bo na to fundusze miasta nie pozwalają". APP AMP sygn. 24.409 Wydział Dobroczynności. Pismo Magistratu Płockiego do Min. Pracy i Opieki Społecznej z 6 VI 1919, b.p.; T a m ż e, sygn. 21.505 Wydział Aprowizacyjny. Wykaz instytucji korzystających ze wsparć Magistratu m. Płocka b.p; T a m ż e, sygn. 21511 Biuro Główne. Akta Sprawozdań Sytuacyjnych nr 9. 1921-1923. Preliminarz budżetowy na I kwartał 1921. b. p.

52 Zabawa w ogrodzie Rady Opiekuńczej m. Płocka. „Kurier Płocki" 1918 nr 252 s. 3; Funt chleba kosztował wtedy 51 fenigów. „Z Rady Miejskiej". „Kurier Płocki" 1919, nr 112, s. 2.

53 „Kurier Płocki" 1917 nr 46, s. 3; nr 66, s. 1; 1918, nr 249, s. 3.

54 Od 1 VII 1916 r. członkami Zarządu Gminy Żydowskiej w Płocku zostali wybrani: dr Józef Kunig, Józef Rogozik i dr Salomon Bromberger; zastępcą członka Zarządu - Juliana Kwiatka. Natomiast do Rady Gminy weszli: Izydor Sarna, Alfred Blay, Samuel Raciąż, Salomon Epsztajn, Izaak Ismach, Henoch Szylit, Chaskiel Ber, Abram Graubard, Rafał Płońskier, Chaim Jonas Kalman, Izaak Bursztyn i Izrael Kunkiel. Rabinem był - Jona Złotnik. Dodać należy, ze prawo głosu posiadali jedynie mężczyźni, którzy opłacali składkę bóżnicą w wysokości wynoszącej przynajmniej 3 rb rocznie. Uprawnionych do głosowania było zaledwie 341 osób. W wyborach udział wzięło 227 osób. APP AMP sygn. 21665. Sprawy Gminy Żydowskiej 1915-1916 Prot. z 10 VIII 1916 r. dot. Wyborów do władz Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Płocku, b. p.

55 TNP sygn. 256 Protokoł z posiedzenia Rady Miejskiej w Płocku z 13 kwietnia 1917 r., k. 23v.

56 Ochrona była utrzymywana z zapomóg żydowskich z Berlina. W ochronce przebywało ok. 100 sierot oraz dzieci bezdomnych. 11 marca 1917 r. w ochronce złożyli okolicznościową wizytę członkowie Prezydium Rady Miejskiej w Płocku, tj. A. Maciesza, S. Baliński i prałat P. Borniński. r. Kuratorką ochrony była Sarnowa. M. M a c i e s z y n a, *Pamiętnik Płocczanki*, s. 185.

57 5 stycznia 1919 r. Towarzystwo obchodziło 25-lecie istnienia. Przy stowarzyszeniu prowadzony był dom dla starców i kalek wyznania mojżeszowego. Kuratorem domu był dr J. Kunig. W uroczystościach związanych z tym jubileuszem, wziął udział T. Świecki. TNP b. sygn. Różne. Zaproszenia, b. p.

58 J. Z a ł ę c z n y, *Kilka uwag na temat płockiej gminy Żydowskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*. „Notatki Płockie" 1984, nr 1-2, s. 24-28; Dział XX Żydowski. Sprawozdanie kasowe niesienia pomocy Żydom poszkodowanym wskutek wojny w Płocku za czas od 29 IX 1914 r. do 1 VII 1916, b. p; T. Ś w i e c k i, F. W y b u l t, *Mazowsze*...,s. 132, 133, 534.

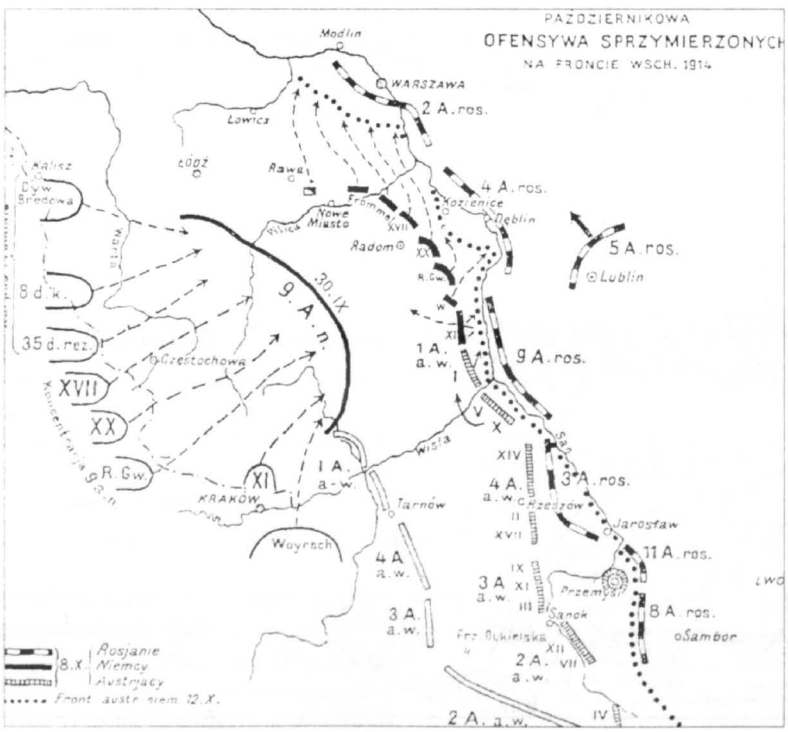
ANDRZEJ TOMCZAK

OPERACJA ŁÓDZKA W 1914 R. ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WALK W ŁĘCZYCKIEM

Okrągła rocznica wybuchu I wojny światowej jest dobrą okazją do przypomnienia jak przed 90 laty wyglądały działania wojenne w zachodniej części ówczesnego Królestwa Polskiego (Kongresówki), także w samej Łęczycy i jej okolicach. Ta pierwsza wojna światowa trwała 4 lata, ale działania wojenne na tych właśnie terenach miały miejsce tylko w miesiącach jesiennych 1914 r.[1]

Wojna wybuchła na przełomie lipca i sierpnia. Od 6 sierpnia walczyły już ze sobą: po jednej stronie Niemcy i Austro-Węgry, po drugiej - Francja, Anglia, Belgia i Rosja. Były więc dwa fronty - zachodni i wschodni.

Niemcy olbrzymią większość swych sił skierowali na zachód. Dopiero po pobiciu państw zachodnich mieli zamiar całością swych sił zwrócić się przeciwko Rosji. Stąd na wschodzie w Prusach Wschodnich pozostawili tylko jedną swą armię, ósmą, a na południu na granicy z Królestwem grupę śląskiego landsturmu gen. Woyrscha. Rosjanie skierowali przeciw Prusom Wschodnim dwie armie. 8 Armia, której dowództwo objął 22 sierpnia gen. Hindenburg, rozbiła jedną z dwóch armii rosyjskich atakujących Prusy Wschodnie a drugą wyparła po Niemen. Zachodnią część Królestwa Rosjanie w sierpniu opuścili pozostawiając tu jedynie korpus kawalerii. Niemcy zajęli tylko pograniczne powiaty na kilka dni (20 do 26 sierpnia), obsadzając też Łódź. Nie ma śladów, by w tym czasie dotarli do Łęczycy.



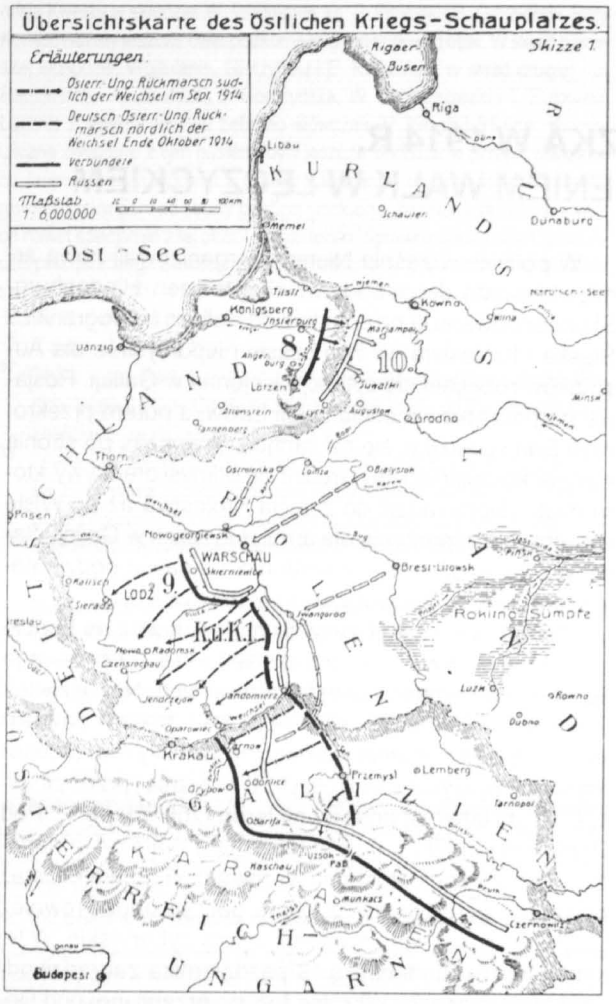
Mapa 1

W połowie września Niemcy zorganizowali nową armię, dziewiątą. Jej dowództwo objął też gen. Hindenburg. Skoncentrowano ją na południe od Kalisza na pograniczu Śląska i Królestwa. W tym czasie niepomyślnie dla Austriaków rozwijała się sytuacja wojenna w Galicji. Rosjanie na początku września zajęli Lwów, a potem przekroczyli San i posuwali się na zachód. Wówczas po stronie niemiecko-austriackiej narodził się pomysł ofensywy, która miała doprowadzić do zajęcia Królestwa aż po Wisłę i stworzenia zagrożenia dla armii rosyjskich w Galicji. Sądzono, że w razie powodzenia można nawet będzie nawet wyrzucić wojska rosyjskie z Warszawy.

Plany te były dosyć ryzykowne, ponieważ na froncie na północ od Karpat Rosjanie mieli wyraźną przewagę liczebną nad armiami państw centralnych. Nie uszły też ich uwagi przygotowania Niemców i Austriaków do ofensywy i zaczęli wydatnie wzmacniać swe siły nad środkową Wisłą. Sprzymierzeni ruszyli 28 września i przez pierwsze 10 dni łatwo opanowywali teren (zob. mapę 1). Pod Dęblinem jednak, a potem także pod Warszawą napotkali zacięty opór. Rosjanie wprowadzali do walki coraz nowe siły przerzucane z frontu galicyjskiego, również przybyłe ze wschodu świeże korpusy syberyjskie. W tej sytuacji gen. Hindenburg 19 października zarządził odwrót (zob. mapę 2). Wkrótce też, po przegranej pod Dęblinem, poczęli się cofać także Austriacy. Niemcy w odwrocie niszczyli drogi, szczególnie linie kolejowe, więc Rosjanie następowali za nimi powoli. 9 Armia niemiecka cofnęła się za Wartę nie tracąc swej zdolności bojowej.

Niemcy na Warszawę maszerowali od Kalisza i Śląska - Łęczyca została na boku. Ale to zapewne wówczas pojawił się w tym mieście - jak zapamiętał to obywatel łęczycki Tomasz Klepa - „maleńki oddziałek żołnierzy niemieckich. Byli to ludzie już w sile wieku, prawdopodobnie rezerwiści. Zażądali piwa, którego im dostarczono; wypili, rozejrzeli się i odjechali. Zdawało się, że byli zdziwieni, iż nic złego im się nie stało. Byli tym jakby onieśmieleni"[2]. Inaczej to wyglądało podczas odwrotu. Łęczyca, choć krótko, była jednak broniona i to m.in. przez jeden batalion 1 pułku legionów Józefa Piłsudskiego[3].

Po rozpoczęciu ofensywy, w pierwszych dniach października, Polska Organizacja Narodowa, reprezentująca w Królestwie Polskim Józefa Piłsudskiego, zawarła z dowództwem 9 Armii umowę. Niemcy zgodzili się na werbunek do legio-



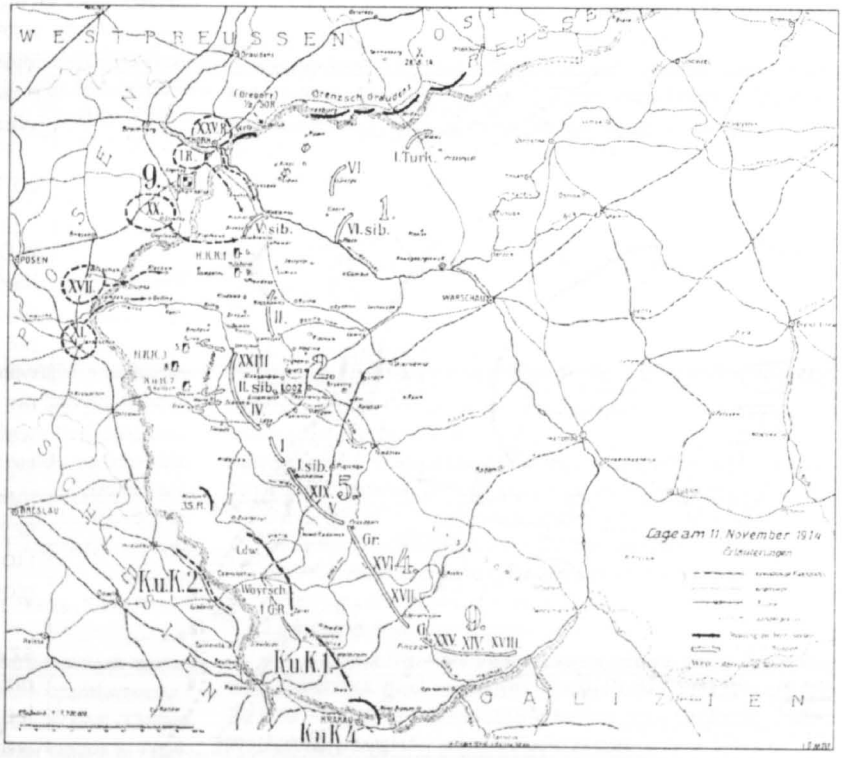
Mapa 2

rej dotarli 26-go wieczorem i spędzili noc we wcześniej przygotowanych kwaterach w seminarium i internacie[4].

Rano 27-ego zajęto pozycje w Topoli oraz w Tumie. Topolę obsadziła 2 i 3 kompania batalionu Neugebauera a Tum-kompania 1, dowodzona przez kapitana Olszynę Wilczyńskiego. Łącznikiem stała się 5 kompania austriackiego baonu strzelców z dwoma karabinami maszynowymi, okopana na skraju miasta. Bateria dział zajęła stanowiska obok cmentarza. Na przedpolu operowały oddziały kawalerii austriackiej. Przeciwnikiem była kawaleria rosyjska z korpusu gen. Nowikowa, który niewiele dni wcześniej przeprawił się przez Wisłę i naciskał na cofające się oddziały 9 Armii niemieckiej na jej północnym skrzydle. Działania w tym dniu ograniczyły się się do walk patroli na przedpolu i do ognia artyleryjskiego. Patrole dochodziły do Siedlec, Gawron i Kuchar. Do starcia doszło między Kucharami i Nędzerzewem. Pewien nacisk jazdy rosyjskiej zaznaczył się też od strony Błonia i Chrząstówka. Wieczorem wskutek źle zrozumianego rozkazu wycofano się z Topoli za Bzurę, ale po ujawnieniu pomyłki dwa plutony wróciły do tej wsi i obsadziły wylot drogi do Łęczycy. Dwa inne dokonały wypadu w kierunku na Gawrony spędzając kawalerię nieprzyjaciela. Stanowiska w Topoli jednak w dniu następnym opuszczono.

Kolejny dzień tak opisał sam Norwid Neugebauer: „Mimo zachmurzenia i deszczu dzień 28 października cechuje przede wszystkim walka artyleryjska. Zapewne trzy baterie nieprzyjacielskie skierowały ogień na wyszukane okopy na północy miasta, niszcząc m.in. mój punkt obserwacyjny, następnie szukały artylerii naszej, dostało się również karabinom maszynowym, szczególnie między Łęczycą i Tumem. Próby przejścia torfowisk koło Błonia i Kozub i wzdłuż nasypu od Topoli zostały odparte

nów na zajętych przez siebie obszarach, a w zamian żądali usług wywiadowczych, również legionowego batalionu piechoty i szwadronu jazdy. Oddziały te na wypadek zdobycia Warszawy, miały pierwsze wejść do miasta, ba - nawet wspólnie z żołnierzami niemieckimi zaciągnąć wartę na zamku. W wykonaniu tej umowy drugi batalion majora Mieczysława Norwid Neugebauera ruszył w stronę Warszawy dochodząc do Grójca i Mszczonowa. Stąd 20 października cofnięto go do Skierniewic, zaczął się, bowiem ogólny odwrót 9 Armii. Batalion wszedł w skład niemiecko-austriackiego korpusu gen. Kordy razem z dywizją kawalerii austriackiej, saską brygadą kawalerii i niemiecką brygadą landsturmu. W ramach tego korpusu legioniści bronili najpierw Łowicza, potem cofali się północną stroną Bzury na zachód i znaleźli się nad Ochnią i w okolicach Witoni. Tu otrzymali rozkaz zajęcia Łęczycy, do któ-



Mapa 3



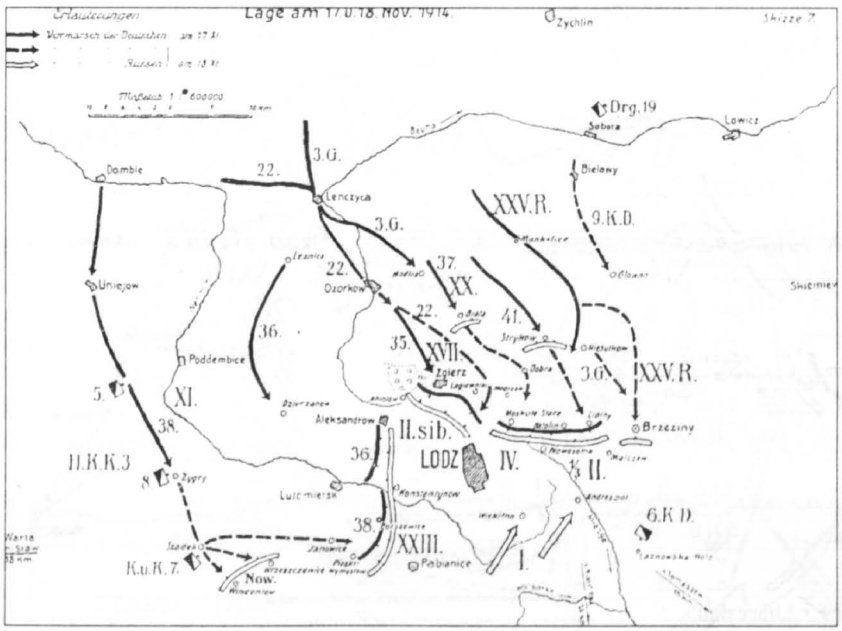
Mapa 4

częściowo przez ogień piechoty, częściowo przez ciężkie karabiny maszynowe. Również próbowano nacierać na Tum z rejonu Góry św. Małgorzaty i od południa. Czuło się stałe narastanie sił i ognia u nieprzyjaciela, wreszcie po południu strzały z rejonu Mętlew świadczyły, że nieprzyjaciel otacza stopniowo Łęczycę od wschodu i południa, co nasuwało przypuszczenie, iż austriacka kawaleria ze skrzydeł już się wycofała... Około godz. 20-ej moi obserwatorzy meldowali o odjeździe dowódcy brygady kawalerii, baterii i landsturmu z Wilczkowic. Nakazałem odwrót. Rozkazy dotarły do oddziałów w dobry moment, gdyż po odparciu o zmroku jeszcze jednej próby zajęcia Tumu kompania 1-sza mogła stosunkowo bez nacisku wycofać się wzdłuż częściowo północnego skraju miasta, częściowo wzdłuż południowego przez cmentarz. Całość baonu zgromadziła się na polach i łąkach na zachód od Łęczycy na drodze do Chodowa, tylko pluton na cmentarzu toczył dalej walkę ogniową, a pojedyncze strzały artylerii nieprzyjaciela padały na okopy, na miasto, a szczególnie na wyloty ulic. Odmarsz baonu znacznie się opóźniał z powodu ściągania wysuniętych podsłuchów"[5].

Legioniści doszli do wskazanego im rozkazem Chodowa późno w nocy, a już nazajutrz skierowano ich bardziej na południe, na Gostków i Poddębice. Musieli się w trakcie marszu przebijać przez rosyjską kawalerię, ale w Poddębicach udało im się przekroczyć Ner. Po kilku jeszcze dniach utarczek podczas dalszego odwrotu za Wartę batalion skierowano do Kalisza, skąd transportem kolejowym wrócił do macierzystego pułku. Natomiast Łęczyca zajęta została przez Rosjan nazajutrz po opuszczeniu miasta przez legionistów, to jest 29 października.

Łęczyca nie pozostawiła piechurom legionowym najlepszego wspomnienia. Jeden z nich, Adam Dobrodzicki, tak po latach napisał: „Dziwnie smutna była Łęczyca. Szare mury, pustka jakby wymarłego miasta, przerażenie patrzące z każdego domu i ukradkiem przemykające się tu i ówdzie postacie i deszcz, nieznośny deszcz, szklący się na wielkich łbach miejskiego bruku, po którym dudniły fury odwożące resztki wojsk niemieckich"[6].

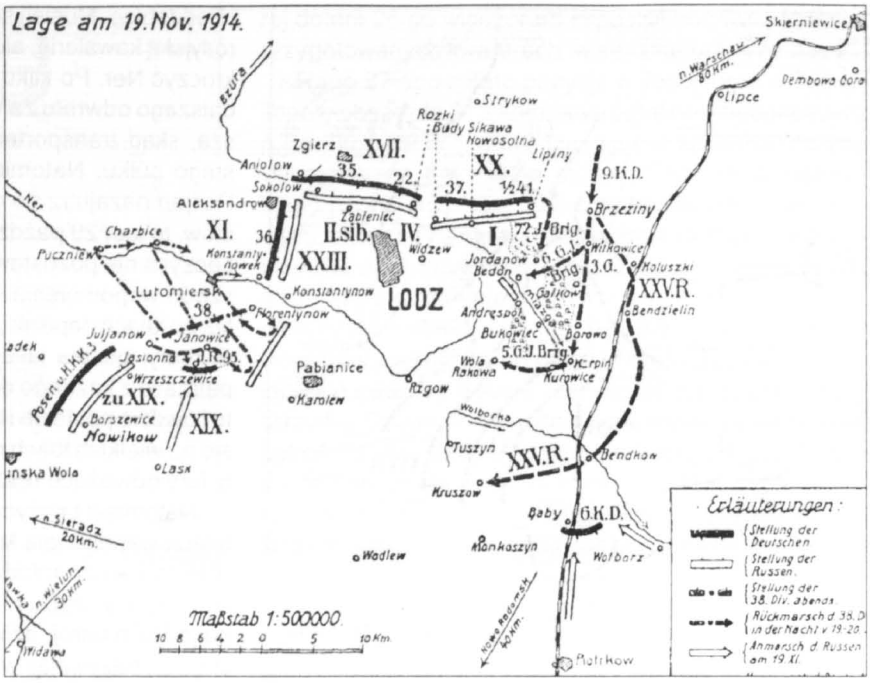
Natomiast Łęczycanka Sabina Olszewska mile też po latach wspominała krótki pobyt legionistów w Łęczycy: „Byli to bardzo młodzi ludzie, chłopcy od 16 do 19 lat, niewielu starszych. Mimo zmęczenia panował wśród nich pogodny nastrój, dziwili się tylko, że spotykano ich niechętnie, nazywając wojskiem austriackim. Opowiadali na wyścigi o warunkach swego wojowania, narzekali na liche zaprowiantowanie, chwalili się, że Austriacy wystawiają ich zawsze na pierwsze strzały. Pomiędzy sobą tytułowali się per „obywatelu", przedstawiali się używając pseudonimów: Młot, Czarny, Ryś, Janek itd." Olszewska na noc przeniosła się ze swego mieszkania do znajomych. Rano po powrocie nie zastała już legionistów. Tak o tym pisała: „Stróż wręczył mi klucz, oddany przez legionistów... Na drzwiach zastałam kartkę ze słowami: „Odchodzimy, Moskale idą, dziękujemy za gościnę". Chłopcy byli tak delikatni, że nie skorzystali z mego prywatnego mieszkania, nocowali w klasach i w internacie, przy czym zostawili wszystko we wzorowym porządku. Opowiadano w mieście, że kilku legionistów zostało zarąbanych przez Rosjan koło Tumu, nie mogłam jednak



Mapa 5

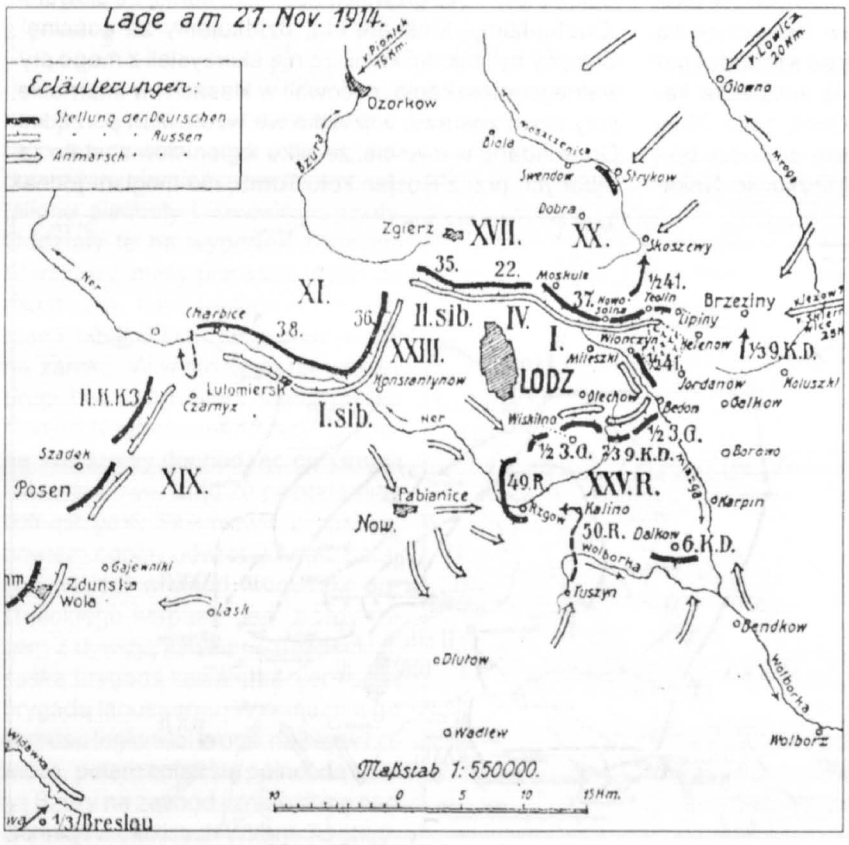
ustalić miejsca ani okoliczności ich śmierci"[7].Te pogłoski o poległych nie odpowiadały prawdzie. Batalion w obronie Łęczycy nie poniósł strat.

Również odkomenderowany do 9 Armii szwadron jazdy legionowej, dowodzony przez Władysława Belinę Prażmowskiego, trafił w Łęczyckie. Wymaszerował z Kielc na północ do Łodzi i dalej ruszył na Łowicz. 25 października, przydzielony do 40 saskiej brygady kawalerii, znalazł się w Głownie, gdzie otrzymał rozkaz odwrotu na zachód po osi Głowno-Ozorków[8]. Podczas tego odwrotu w dniu 26-go musieli ułani Beliny stoczyć walkę z Kozakami na linii Feliksów-wschodni kraniec Władysławowa-kolonia Rudno, a jeden z patroli starł się z nimi pod Giecznem. Na noc ściągnęli w rejon Modlnej i Sokolnik. Ale 29-go Belina - wobec ogólnej sytuacji -samowolnie, nie opowiadając się swemu dowództwu, ruszył na południe i przez Łódź, Bełchatów i Częstochowę, lawirując między następującymi Rosjanami i cofającymi się Niemcami, połączył się podobnie jak Neugebauer z Piłsudskim.



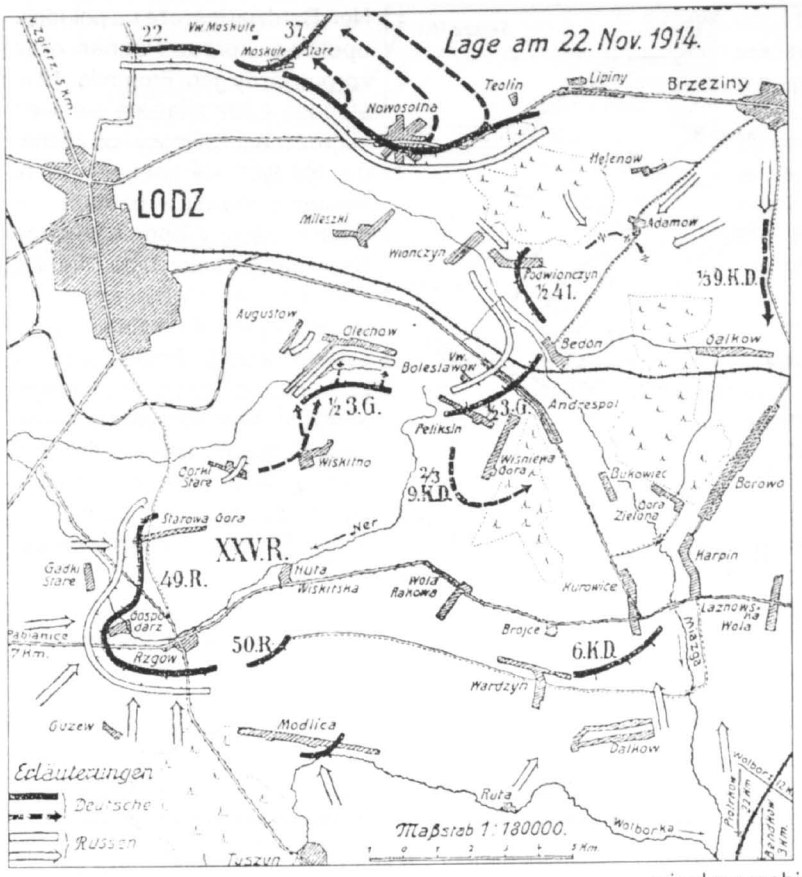
Mapa 6

Warto przypomnieć, że wśród legionistów walczących w październiku w Łęczyckiem znalazło się wielu oficerów, którzy potem w wojsku polskim osiągnęli wysokie stopnie. Norwid Neugebauer oraz dowódca kompanii w jego batalionie Olszyna Wilczyński zostali generałami. W szwadronie Beliny Prażmowskiego służyli również późniejsi generałowie Stanisław Grzmot Skotnicki oraz Gustaw Orlicz Dreszer (Skotnicki walczył też w Łęczyckim we wrześniu 1939 r. i poległ w bitwie nad Bzurą), także znani z barwnych życiorysów Bolesław Wieniawa Długoszowski i Mariusz Zaruski. Również wybitni pisarze: Wacław Sieroszewski oraz Andrzej Strug, który swój ówczesny pobyt w Łęczyckiem uwiecznił też w powieści Odznaka za wierną służbę.



Mapa 7

Rosjanie po odparciu październikowej ofensywy wojsk państw centralnych odzyskali niemal cały obszar Królestwa Polskiego, opanowali większość obszaru Galicji podchodząc pod sam Kraków. Przygotowywali się do zadania decydującego ciosu nieprzyjacielowi poprzez uderzenie na Śląsk i Morawy. Między górną Wisłą a granicą Prus Wschodnich mieli pięć armii: 1-ą, 2-gą, 5-tą, 4-tą i 9-tą (wymieniam w porządku jak zajmowały pozycje od północy ku południowi) liczących w 54 dywizjach ponad milion ludzi. Sprzymierzeni mogli im przeciwstawić w 44 dywizjach znacznie mniej żołnierzy. Dywizje niemieckie i austriackie były mniej liczne niż rosyjskie (każda miała mniej batalionów).

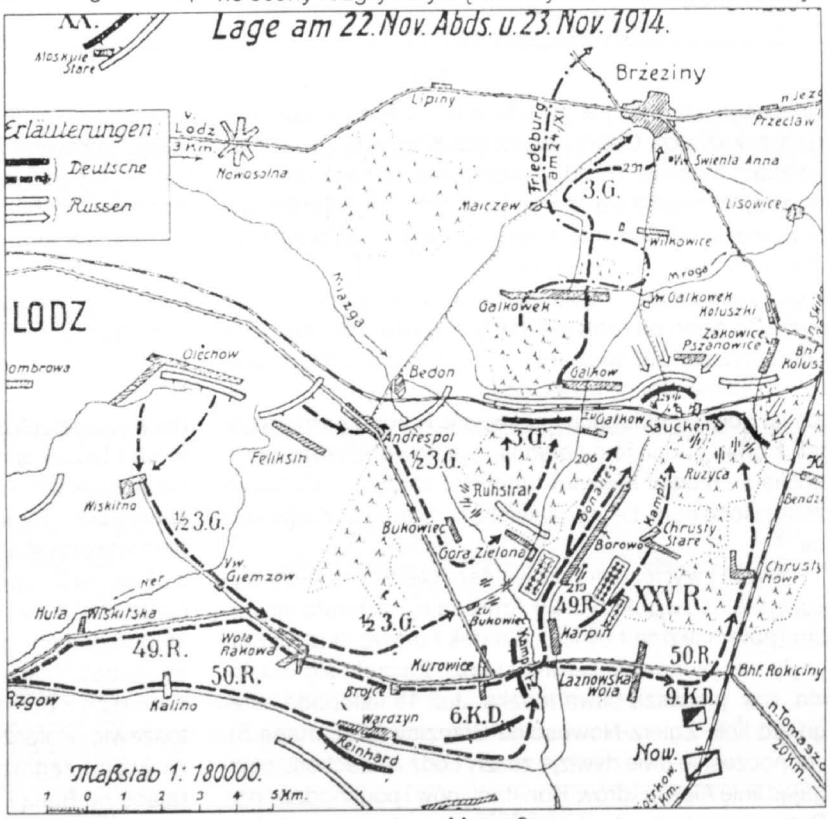


Mapa 8

Niemcy w tym czasie zreorganizowali swój system dowodzenia. Utworzono osobne dowództwo całego frontu wschodniego powierzając je gen. Hindenburgowi. Dowódcą natomiast 9 Armii został gen. Mackensen. Armię tę wydatnie wzmocniono i przegrupowano bardziej na północ w rejon od Września - Inowrocławia. Front na południe obsadzała grupa gen. Woyrscha oraz armie austriackie. Hindenburg postanowił zaatakować Rosjan na Kujawach, przerwać front i zdobyć od północy Łódź. W ten sposób miano zagrozić od północy armiom rosyjskim posuwającym się w kierunku na Śląsk.

W dniu 11 listopada zaczęła się nowa ofensywa niemiecka, której kulminującym momentem stała się bitwa o Łódź. Ale wyróżnić można tu właściwie szereg oddzielnych bitew. W pierwszej Niemcy odrzucili na wschód pod Włocławkiem V korpus syberyjski z 1 Armii rosyjskiej (zob. mapę 3). Po niej nastąpiła w dniach 15 i 16 listopada bitwa pod Kutnem. W bardzo zaciętych walkach 9 Armia niemiecka pobiła korpusy 1-ej i 2-ej armii rosyjskich biorąc 25 tys. jeńców. Na lewym skrzydle zajęto Gostynin, w środku Kutno, na prawym Niemcy przekroczyli pradolinę Wisły i uchwycili Łęczycę. Miasto zajęły w dniu 16 listopada dywizje 35 i 36 (zob. mapę 4). Później przez Łęczycę przemaszerowała też 3 dywizja gwardii z gen. Litzmannem na czele, która za kilka dni miała się odznaczyć pod Brzezinami.

W samej Łęczycy walk nie było, ale od ognia artyleryjskiego powstały pożary, a z ulic trzeba było zbierać zwłoki żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Dzień ten tak opisał cytowany już w niniejszym opracowaniu Tomasz Klepa: „Dziś, w niedzielę, od rana silna kanonada już w mieście. Na Łęczycę padają pociski. Około 9-ej widać ucieczkę wojsk rosyjskich na południe. W mieście popłoch. W piwnicach klasztoru Norbertanek, u Chrempińskich, zgromadziły się tłumy szukając schronienia w potężnych murach. Gdym wchodził do kuchni Chrempińskich, w powietrzu wybuchł nad domem szrapnel, odłamki wpadły przez okno na podłogę. W mieście pożary. Mimo kanonady straż ogniowa z naczelnikiem Gryżewskim ruszyła na pomoc. Na ulicach trupy żołnierzy i koni. Artyleria niemiecka przebiegła kłusem z zachodu na wschód (chyba z północy na południe?) przez miasto na tyły ulicy Ozorkowskiej, skąd biła w uchodzące wojska rosyjskie. Straszne sceny rozgrywały się w budynku seminarium nauczy-



Mapa 9



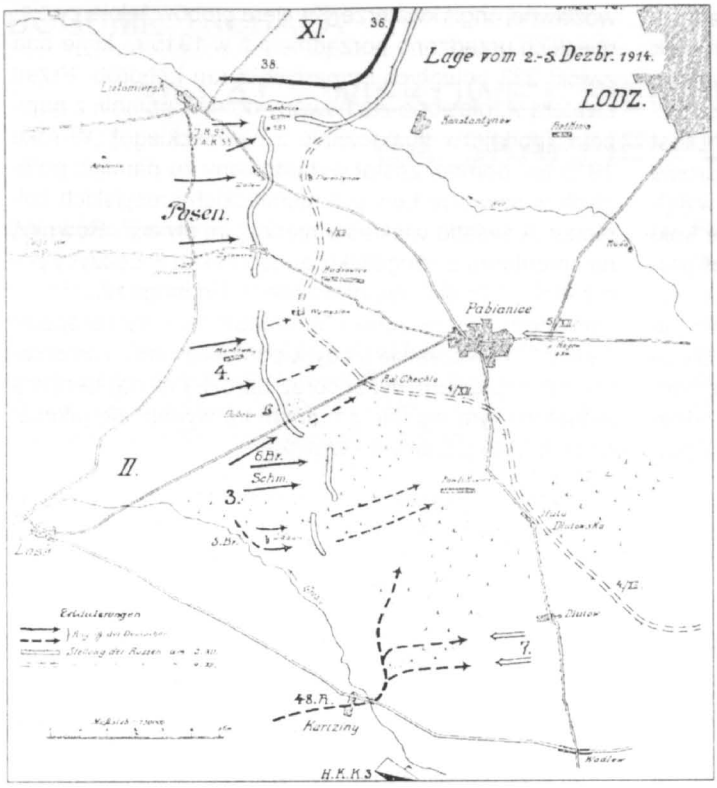
Mapa 10

cielskiego, zajętym już przedtem przez Rosjan dla chorych zakaźnych. Chorzy w gorączce zrywali się, chcieli uciekać. Moskale przed ucieczką nie wezwali ludności do zaopiekowania się chorymi, nie zostawili lekarstw ani pożywienia. Podczas bombardowania miasta pocisk armatni ciężko zranił ks. kanonika Żebrowskiego, który tegoż dnia zmarł. Najpilniejsza sprawa to pomoc rannym. Co dzień od rana jesteśmy w szpitalach. Rannych poprzenoszono do więzienia, gdzie miejsca dużo. Sprawdzono słomę, trochę łóżek, pościel. Moskale pozostawili ich na gołych podłogach... Żywność i zaopatrzenie szpitali z ofiar. Ludność najbiedniejsza nawet chętnie przynosiła co mogła. Kilkuset rannych i chorych na cholerę zostawiono nam. Łęczycanie okazują dużo dobrego serca" [9].

Swoje zwycięstwo pod Kutnem Niemcy w pełni wykorzystali. Lewe skrzydło 9 Armii dalej nacierało na Gąbin (potem też na Łowicz). Środek i prawe skrzydło ruszyły na południe w kierunku Łodzi. Zaczęła się właściwa, tzw. pierwsza bitwa łódzka. Już 18 listopada osiągnięto linię Zgierz-Nowosolna-Brzeziny (zob. mapę 5). Jednocześnie dwie dywizje zaszły Łódź od zachodu osiągając linię Aleksandrów-Konstantynów i podchodząc pod Pabianice, skąd jednak musiano się później wycofać za Ner. Bardziej jeszcze na południu operował korpus Poznań oraz korpus jazdy gen. Frommla. 19 listopada Łódź znalazła się więc zagrożona od północy i od zachodu. Na tych kierunkach jednak Rosjanie stawili w następnych dniach zacięty opór i postępy Niemców powstrzymali. Inaczej było na kierunku wschodnim, gdzie zarysował się dla wojsk rosyjskich kryzys. Postępujący na południe na lewym niemieckim skrzydle XXV korpus już 19-go zajął Brzeziny i przeciął linię kolejową Skierniewice-Piotrków. Było to ważne, ponieważ w Skierniewicach znajdowała się kwatera głównodowodzącego armiami rosyjskimi wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Następnego dnia XXV korpus zawrócił na południo-zachód i zajmując Rzgów zagroził Łodzi od południa. 21-go i 22-go walki toczyły się tu już o Dąbrowę i Olechów dzisiejsze dzielnice Łodzi (zob. mapy 6-7).

W zaistniałej sytuacji Rosjanie nie pozostali bezczynni. Zawrócono na północ całą 5 Armię, ściągnięto posiłki z głębi Królestwa. Naprzeciwko 9 Armii niemieckiej stanęły trzy rosyjskie: 1-a, 2-ga i 5-ta, 22 listopada odbito Niemcom Brzeziny i Nowosolną przywracając połączenie z korpusami broniącymi Łodzi i odcinając całkowicie XXV korpus niemiecki operujący na południe od Łodzi (zob. mapę 8). Rosjanie natarli też od północnego wschodu na Stryków i Białą próbując wyjść się na tyły XX korpusu 9 Armii walczącego na północny wschód od Łodzi.

Wobec takiego obrotu wydarzeń dowódca XXV korpusu gen. Scheffer wieczorem 22 listopada zarządził odwrót - korpus miał przedzierać się na północ do swoich. Noc z 22-go na 23-ci i kolejny dzień przeszły na ściąganiu wysuniętych oddziałów, formowaniu kolumn marszowych i bezustannych walkach z nieprzyjacielem odpieranym wielokrotnie umiejętnie prowadzonym ogniem artyleryjskim. Trzecia dywizja gwardii pod gen. Litzmannem wykorzystując lasy koło Gałkowa i Gałkówka w nocy z 23-go na 24 podeszła pod Brzeziny i nad ranem w walce na białą broń zdobyła miasto utrzymując je przez następne godziny zanim nie nadeszły dywizje XXV korpusu (zobacz mapy 9-10). Następnego dnia korpus był już w marszu z Brzezin na północ w kierunku Głowna i Bratoszewic. Połączeniu z pozostałymi korpusami 9 Armii nic już nie zagrażało, ponieważ oddziały rosyjskie nacierające na Białą i Stryków zostały wcześniej pobite i odrzucone na wschód.



Mapa 11

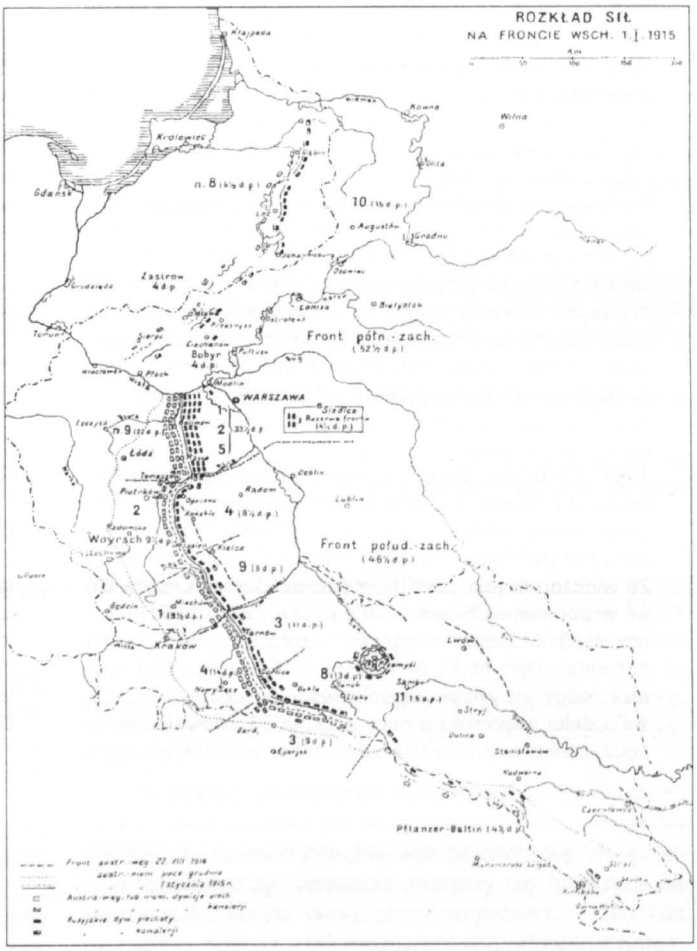
Tak więc pierwsza bitwa o Łódź nie przyniosła Niemcom pełnego powodzenia - miasta nie zajęli. Ale też sukces Rosjan był połowiczny. Nie udało im się zabrać do niewoli otoczonego już całkowicie XXV korpusu. Poniósł on duże straty, ale wyprowadził z okrążenia całą artylerię, a nawet 16 tys. jeńców! W ostatnich dniach listopada Niemcy zamknęli lukę, jaka dotychczas istniała pomiędzy siłami operującymi pod Łowiczem i pod Łodzią. Równocześnie gen. Mackensen otrzymał znaczne wzmocnienie swojej armii 6 dywizjami przybyłymi z frontu zachodniego. Połowę tych sił skierowano pod Łowicz, gdzie Rosjanie stawiali zacięty opór, a z drugiej połowy zorganizowano osobny korpus pod dowództwem gen. Linsingena w okolicach Kalisza (korpus II). Skierowano go na południe od Łodzi. Dnia 2 grudnia korpus ten ruszył do przodu zaczynając drugą bitwę o Łódź. Przełamując opór Rosjan w dniach 3-6 grudnia zajęto Pabianice, Rzgów i Tuszyn (zob. mapę 11). W tej sytuacji Rosjanie na całym froncie pod Łodzią nakazali odwrót. Dnia 6 grudnia o godz. 4.45 po południu XI korpus 9 Armii wkroczył do Łodzi. Druga bitwa łódzka zakończyła się pełnym zwycięstwem Niemców.

Trwały jeszcze ciężkie walki pod Łowiczem. Ale naczelne dowództwo rosyjskie podjęło decyzję cofnięcia całego frontu. W połowie grudnia ustalił się on wzdłuż dolnej Bzury, Rawki i dalej w kierunku Opoczna. Austriakom też udało się powstrzymać i odrzucić Rosjan w Galicji w bitwie pod Limanową. I tam front zamarł na długie miesiące zimowe, na południe od Wisły na linii Dunajca, a na północ Nidy (zob. mapę 12).

Operacja łódzka w listopadzie 1914 r. miała ogromne znaczenie dla dalszych losów wojny na wschodzie. Obie strony poniosły straty - Niemców według ich własnych obliczeń zginęło ok. 10 tys., Rosjan znacznie więcej. Stracili też Rosjanie między 11 listopada a 6 grudnia ponad 80 tys. jeńców. Powstrzymano ofensywę rosyjską na Śląsk. Na dobre stracili już Rosjanie zachodnią część Królestwa.

Załamał się ich duch ofensywny. Bardzo dotkliwe okazały się straty w sprzęcie poniesione w walkach w 1914 r. Już zimą wystąpiły trudności w ich uzupełnianiu. Można powiedzieć, że powodzenie operacji łódzkiej przesądziło na korzyść państw centralnych losy frontu wschodniego w następnym, 1915 r. Kiedy wiosną Niemcy i Austriacy przełamali front pod Gorlicami, armie rosyjskie nie były w stanie stawić im skutecznie czoła i musiały opuścić całe Królestwo Polskie. Dnia 5 sierpnia 1915 r. Niemcy weszli do Warszawy.

Bitwy stoczone podczas operacji łódzkiej na znacznym obszarze Królestwa Polskiego przyniosły zniszczenie wielu wsi i miast oraz miasteczek.



Mapa 12

Sama Łęczyca wyszła stosunkowo obronną ręką, ale też w samym mieście, jak była o tym mowa, dłuższych walk nie było. Dziś śladem zapasów wówczas toczonych są jeszcze cmentarze wojenne, osobne kwatery bądź pojedyńcze groby żołnierskie na zwykłych cmentarzach. Jest tych śladów zresztą coraz mniej. Czasem giną zarosłe groby, czasem jak w Białej, całe cmentarze. Do wyjątków należy taki cmentarz, jak w Starowej Górze koło Łodzi, gdzie niedawno próbowano prowadzić jakieś prace renowacyjne. Żołnierze niemieccy i rosyjscy spoczywają też w Łęczycy i w jej okolicach. Zachowały się szczątki kwater poległych Rosjan m.in. w Tumie, Siedlcu i nieco dalszym Giecznie. W samej Łęczycy na cmentarzu przy ul. Kaliskiej jeszcze niedawno udało się odnaleźć groby 49 żołnierzy rosyjskich pochowanych w prawosławnej ongiś kwaterze. Kwaterę grobów żołnierzy niemieckich urządzono porządnie już w 1915 r.- kryje ona zwłoki 233 poległych i zmarłych z ran i chorób. Przed kwaterą wzniesiono zachowany do dziś pomnik z napisem: [podaję w tłumaczeniu z niemieckiego] „W roku 1915 ten pomnik został wybudowany ku pamięci poległych w powiecie Łęczyca niemieckich i rosyjskich żołnierzy. A światło wiekuiste niechaj im świeci". Również na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Łęczycy pogrzebano 17 żołnierzy niemieckich i jednego oficera rosyjskiego, którzy zginęli w dniach 15 i 16 listopada 1914 r.[10] Te wszystkie ślady w postaci grobów i cmentarzy, jak napisałem wyżej coraz bardziej nikną. Łęczyca jednak na tym ogólnie smutnym tle wydaje się jakimś niewątpliwie chlubnym - wyjątkiem.

PRZYPISY

1 W niniejszym tekście tło wydarzeń przedstawiono głównie na podstawie: *Wielka wojna 1914-1918*. Cz. I 1914-1916. Napisał J. Dąbrowski, Warszawa (1937); przebieg działań wojennych też: *Die Schlacht bei Lodz*, opr. major Wulffen, Oldenburg 1918. Z tych dwu pozycji pochodzą też zamieszczone w opracowaniu mapy. Korzystano też z: W.Bortnowski, *Ziemia łódzka w ogniu 1 VIII-6 XII 1914*, Łódź 1969.

2 T. Klepa, *Łęczyca w pierwszym roku wojny światowej*, [w:] *Ziemia łęczycka żołnierzom niepodległości*, 1937, wyd. staraniem Rady Powiatowej Łęczyckiej oraz Federacji Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny w Łęczycy, w dniu odsłonięcia pomników w Dalikowie ku czci powstańców 1863 r. i w Gostkowie ku czci Komendanta Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy, s. 65.

3 Najdokładniej obronę Łęczycy opisał dowódca tego batalionu M. Norwid Neugebauer, *Działania II batalionu I p.p. legionów pod Łęczycą i Gostkowem. Wyciąg z notatek dowódcy baonu*, [w:] *Ziemia łęczycka*...(zob. przyp.2), s. 47. O pobycie w Łęczycy piszą też we swych wspomnieniach drukowanych tamże legioniści A. Dobrodzicki, *Spod Warszawy* (s.54) i J. Gigiel-Meluchowicz, *Wspomnienia dowódcy plutonu z kampanii jesiennej II batalionu legionów Józefa Piłsudskiego* (s. 59). Opis działań II batalionu pod Łęczycą można znaleźć też w Encyklopedii Wojskowej t. 5, 1937, s.240, pod hasłem „Łowicz". Krótko też [w:] W. Milewski, J.T.Nowak, M.Zientara, *Legiony Polskie 1914-1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998, s. 44.

4 Data pobytu legionistów w Łęczycy: od 26 wieczorem do 28 wieczorem jest absolutnie pewna. Sabina Olszewska we wspomnieniach *Legioniści w Łęczycy w roku 1914* (drukowanych w Ziemia łęczycka... - zob. przyp.2) na s. 61 napisała: „Było to 12 października 1914 roku. Pod wieczór, kiedy już zmrok zapadł, weszli do Łęczycy legioniści" i dalej wspomina o nocy z 12 na 13. Niewątpliwie ta Łęczycanka w momencie spisywania wspomnień miała utrwaloną datę wejścia legionistów według starego stylu (kalendarza juliańskiego), który obowiązywał w Rosji carskiej. Za Olszewską niestety poszedł M. Pisarkiewicz, w najnowszej monografii Łęczycy pisząc: „Już 12 października polscy Legioniści na krótko wkroczyli do Łęczycy" - *Łęczyca w okresie I wojny światowej*, [w:] *Łęczyca. Dzieje miasta w średniowieczu i w XX wieku. Suplement do monografii miasta*, pod red. J. Szymczaka, Łęczyca-Łódź 20031 s. 121).

5 M. Norwid Neugebauer, *Działania II batalionu*.(zob. przyp.3) s. 50-51.

6 A. Dobrodzicki, *Spod Warszawy*... (zob. przypis 3), s.57.

7 S. Olszewska, *Legioniści w Łęczycy*... (zob. przypis 4), s.61-62.

8 Najdokładniej działania ułanów Beliny w Łęczyckiem opisali: J. Smoleński, *I Pułk Ułanów Beliny w dziejach odrodzonego wojska polskiego*, Beliniak (Londyn) 1954, nr 5 oraz J. Smoleński-Kolec, *I Pułk Ułanów Legionów Polskich Beliny im. Józefa Piłsudskiego (zarys historyczny)*, cz. I, Rok 1914, Beliniak (Londyn) 1958, nr 8-9. Zob. też: J. Żuławski, *Rodowód i organizacja I Pułku Ułanów Legionów Polskich im. Józefa Piłsudskiego*, „Przegląd Kawaleryjski" nr 7 z 1933 r., tamże szkic pokazujący marszrutę szwadronu. Również A. Tomczak, *Z dziejów parafii Gieczno*, Toruń 1997, s. 156-157.

9 T. Klepa, *Łęczyca w pierwszym roku wojny światowej*... (zob. przyp. 2), s. 66.

10 O. Kokocińska, M.Pisarkiewicz, *Zmarli łęczyckiego cmentarza*, [w:] *Cmentarz parafii św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy. Historia grobami pisana*, Łęczyca 2004, s.62-65. Autorzy odczytali i opublikowali w swej pięknie wydanej pracy również nazwiska poległych i pochowanych na cmentarzu łęczyckim przy ul. Kaliskiej żołnierzy z pierwszej wojny światowej.

BOGUMIŁ TRĘBALA

30 LAT „WIEKOWEJ SIECI OBSERWACYJNEJ" NA SKARPIE PŁOCKIEJ

Wprowadzenie

Obserwacje można w zasadzie datować tak dawno, jak istnieją pisemne przekazy opisujące Wisłę pod Płockiem. Zajmowali się tą tematyką książęta płoccy, biskupi, wójtowie oraz starostowie Płocka, nawet królowie Polski, w tym królowa Bona. Po sławetnym osunięciu się - około roku 1530 - części zamku (podzamcza) do Wisły, zaproszono z Czerwińska[1] w roku 1532, nawet opata klasztoru benedyktynów - do określenia środków zapobiegawczych. Bo w średniowieczu wykształceni kapłani byli też fachowcami różnych dziedzin.

Od tego minęło już ponad 470 lat. Problemami Skarpy interesował się, 200 lat temu, ksiądz Stanisław Staszic, późniejszy założyciel Szkoły Górniczej w Kielcach, czasami uznawany za „ojca geologii w Polsce", odkrywca węgla brunatnego pod Dobrzyniem, a także przewarstwienia tamtejszej Góry Zamkowej (już zamek popłynął „z Wisłą") kryształami gipsu alabastrowego. Kontynuował tę tematykę 50 lat później, sprowadzony przez Staszica do Księstwa Warszawskiego, Inżynier Wisły - Marek Lajourdie[2], opisując wędrówki koryta Wisły od Płocka po Góry, w zależności od przebiegu kolejnej powodzi zatorowej. Uczestniczył on też w budowie mostu łyżwowego oraz nadzorował brukowanie dawnej ulicy Mostowej, wybudował w Radziwiu, przy podjeździe na most, „Stary Port" - „zimowisko „łyżew" i innych elementów mostu. Przed dwoma laty, rondo w Radziwiu nazwano jego imieniem.

Gdy w roku 1879 budowano ujęcie wody „Rybaki" oraz wieżę ciśnień przy dzisiejszej ul. Warszawskiej, inżynierowie musieli nie tylko obłaskawić rzekę, budując czerpnię wody z nurtu, ale też pokonać stromiznę Skarpy o różnicy poziomów ~50 m. dla poprowadzenia wodociągu ze stacji do wieży oraz kanalizacji dla niej. O wykopie dla dojazdów: dla kolei oraz dla ulicy J. Kilińskiego, do mostu, jeszcze nikt nie myślał. Ale budowa Skarpy na „Rybakach" została dość „dogłębnie" poznana. Była to głównie polodowcowa glina zwałowa.

Gdy architekt Stefan Szyller, na przełomie wieków XIX/XX realizował remont katedry na Wzgórzu Tumskim, zbierał informacje o osuwiskach[3]. Nawet wrysował je na plan Wzgórza[4]. Wiele tej wiedzy, niestety zaginęło w zawieruchach wojennych

W okresie międzywojennym, gdy przygotowywano połączenie kolejowe z Sierpca, przez Płock, do Kutna, powróciły problemy pokonania Skarpy Płockiej. Wykonano wiercenia pod przyczółki od strony Skarpy. Wyniki wierceń opracował S. Langiewicz[5].

Na pewno po II wojnie światowej badania Skarpy Płockiej ruszyły ponownie w roku 1960, z dwojakich względów.

a) Już w roku 1953 hydrolodzy opracowali założenia do wszechstronnego rozwoju gospodarki wodnej, a w tym także tzw. Katastru energii wody[6].

b) Rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy w Płocku, leżącym stosunkowo blisko trasy „Rurociągu Przyjaźń", Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, przy założeniu dla nich poboru wody z Wisły, odprowadzania ścieków oczyszczonych do niej, jak też dostarczania elementów wielkogabarytowych (o masie do 80 ton, albo średnicy powyżej 4 m) drogą wodną. Nie bez znaczenia dla lokalizacji Kombinatu petrochemicznego był układ hydrogeologiczny w rejonie Białej i Chełpowa: gruby nadkład glin, pokryty częściowo niezbyt grubą warstwą piaszczystych gruntów aluwialnych. To - swoiście izolowało gospodarkę wodno-ściekową, ograniczając potencjalne zanieczyszczenie gruntu. Nie byłoby to możliwe np. po stronie Radziwia, gdzie w pewnym okresie planowano budowę wytwórni wyrobów gumowych.

Uczestniczyło w tym rozpoznaniu hydrogeologicznym kilka(naście) instytucji. Większość wierceń wykonywał Kombinat Geologiczny „Północ" z Warszawy (w różnych okresach pod różnymi nazwami), natomiast wsparcie naukowe zapewniały: Państwowy Instytut Geologiczny z Warszawy oraz Wydział Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, PAN itp. Współuczestniczyły także inne ośrodki, m.in. z Łodzi, ze Śląska, z Włocławka i Torunia, Piły oraz Bydgoszczy, później - także z Płocka. Nie potrafiłbym wszystkich wymienić.

Czas naglił, więc efekty badań wdrażano sukcesywnie, nawet wykorzystywano wprost przy budowie zarówno Stopnia Włocławek, jak i „Petrochemii" (to - kolejna nazwa MZRiP, zanim ta znów stała się koncernem PKN „ORLEN").

W końcu roku 1978 Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowało konferencję przedstawiającą stan wiedzy o geologii i hydrogeologii Skarpy Płockiej. Wygłoszone na tej konferencji referaty zostały opublikowane w nr 1/98 „Notatek Płockich"[7].

Kolejna konferencja na ten temat odbyła się w TNP w dniach 24 - 25 września 1981.

Nieomal tuż po niej, bo w styczniu 1982 roku Płock przeżył tragiczną powódź zatorową[8], niezbyt trafnie ochrzczoną przez dziennikarzy „powodzią stulecia". To wydarzenie „zaowocowało" dalszymi badaniami - tym razem dotyczącymi przesłanek oraz skutków powodzi zatorowych[9].

Ta powódź w różnoraki sposób odbiła się zarówno na kierunkach badań, jak na sposobach zabezpieczania Skarpy. Na Zalewie Włocławskim pojawiła się nawet flotylla lodołamaczy. Wreszcie znalazły się fundusze na wydobycie z koryta Wisły, przez pogłębiarki, ~ 20x 106 m^3 piachu; powstała tak możliwość wybudowania potężnej przypory u podnóża Skarpy.

Przy reorganizacji administracji (likwidacja powiatów, później likwidacja województw) część opracowań źródłowych zaginęła, czasem trafiając do archiwum akt dawnych, czasem przy likwidacji przedsiębiorstw - nawet „na przemiał". Niektóre opracowania (wyniki wiercenia czy elektrooporowych badań hydrogeologicznych) można znaleźć np. w archiwum PKN „ORLEN", spadkobiercy „MZRiP / Petrochemii". Bo sporo tych badań łączyło kombinat z miastem i okolicą.

Obserwacje i prace zabezpieczające Skarpy trwają sukcesywnie nadal. Częściowo znalazło to swój oddźwięk w referatach, wygłoszonych na Konferencji Naukowo - Technicznej w dniu 22 maja 1998[10], w Towarzystwie Naukowym Płockim, na temat „Przemieszczenia Skarpy Płockiej". Najpełniej problemy Skarpy Płockiej „podsumował" prof. L. Wysokiński[11], ale nie wszystkie zmieścił. Niektóre, ciekawsze, a mniej znane zagadnienia, postaram się uwypuklić, ponieważ Skarpa Płocka jest niepowtarzalnym zjawiskiem nie tylko w naszym kraju.

1. Różne przesłanki uszkodzenia Skarpy

W Skarpie znalazł się najstarszy, wybudowany na przełomie wieków XVIII/XIX[12], kanał burzowy „po Dunajku", a nad nim oraz obok - ulica (Nowo) Mostowa, podwyższona, tak jak i Park W. Broniewskiego, w roku 1938, z gruntu gliniastego.

Naruszony grunt spoisty zostaje pozbawiony swej pierwotnej struktury. Jest bardziej porowaty i wodochłonny, ma bardzo zmienne właściwości, na długo traci dawną spoistość.

Jest to dość istotne do oceny zjawisk osiadania. Wspominali o tym inni referenci[13], ale bez wniosków, co do zasięgu i znaczenia tych zmian. Ba, na załączonych planach, np. rys 3, nr 11 i 12[14], czy na panoramie[15], te zmiany są pominięte. Schematy kanalizacji[16] nie mają naniesionej pełnej trasy kanału „Po Dunajku". Przebiega on od ul Kwiatka (dawniej - Szerokiej), przelotem koło kina „Przedwiośnie", pod Odwachem i okrąża Wzgórze Tumskie od wschodu, aż do Wisły, wzdłuż dolnej części schodów od pomnika W. Broniewskiego. Na trasie Dunajka nasypy mają już ponad 200 lat[17], miąższość do 10 m i jeszcze osiadają.

Nasypy, wykonane przy budowie mostu kolejowo-drogowego, między innymi na ul Mostowej i w parku Broniewskiego - mają „zaledwie" 66 lat - od 1937/38 r., a miąższość nawet 15 m. Kubatura „naruszonych" gruntów (zasypanie jaru Dunajka, nie licząc dawnej fosy, oraz roboty przy budowie mostu), sięgnęła 1,5 miliona m^3. To można ocenić z planów nr 3, 4 i 8 załączonych do referatu (patrz przypis[14]). Różnica rzędnych dla nawierzchni, na przyczółkach prawego i lewego brzegu, wynosi[18] 11 m, największa głębokość wykopu w Skarpie Płockiej do 25 m, co oznacza długość kolejowego wykopu (o „górskim" spadku dna i = 1%) 2500 m. Wykop drogowy, o spadku i = 5% wynosi „zaledwie" 500 m.

Nie wydaje się, by pomiarowa „Sieć Wiekowa" była nakierowana na obserwację zachowania się gliniastych gruntów nasypowych. Może szkoda? Może przykłady poniżej dadzą nowe spojrzenie na mechanizmy osuwisk?

2. Przykłady uszkodzeń i osuwisk Skarpy

2.1. „Słoneczko"

W wieku XVIII - już po katastrofalnym osunięciu się ulicy Nadwiślańskiej oraz części zachodniej (z pierwotnym wejściem) fary im. Św. Bartłomieja, wybudowano na Skarpie Płockiej pięć nowych spichrzy[19], w tym jeden przy ul. Piekarskiej, a trzy - przy ulicy Dobrzyńskiej (dziś Kazimierza Wielkiego), obok jaru „Kazimierza", który wtedy był zejściem komunikacyjnym nad Wisłę - na „Rybaki". Po II wojnie spichrze te zostały zastąpione nowym spichlerzem wielokomorowym, wybudowanym w okresie międzywojennym, z powojenną, dużą rozbudową - w nowym porcie rzecznym na Radziwiu.

Najbliższy krawędzi Skarpy spichlerz przebudowano w latach 1965-1966 na kawiarnię „Słoneczko". Doprowadzono doń wodę od ul. Wieczorka (dziś Kazimierza Wielkiego), natomiast kanalizację sanitarną i opadową - kanałem po stoku, ze studzienkami kaskadowymi (w pionie - co ~ 5 m, w sumie 8 szt. ~ 40 m różnicy poziomu) do Wisły (tam było wówczas zabagnienie - „biologiczna oczyszczalnia ścieków"). Zasypano ten kanał gruntem wzruszonym, zatem łatwo wchłaniającym wodę. Zieleń temu nie zapobiega. Zasypka zaczęła więc nasiąkać, co wywołuje w gruntach gliniastych dwa niekorzystne procesy:

a) nawilgocenie zdecydowanie zmniejsza współczynnik tarcia gruntów gliniastych o naruszonej strukturze, co może prowadzić do „spływania błota";
b) nawilżony latem grunt gliniasty zamarza zimą, tworząc mrozowe „wysadziny". Taki, przemrożony grunt traci spoistość, a na przedwiośniu - też spływa w dół.

Wystąpiły z tego powodu osuwiska. Cały spichlerz, ze „Słoneczkiem" w środku, zaczął się przełamywać. Trzeba było go rozebrać.

Po tej rozbiórce pozostał pionowy odcinek ściany zewnętrznej, w zamyśle - jako mur oporowy dla zasypanego wnętrza fundamentu. Zamysł - poprawny. Wykonanie - niezbyt. Nie ma drenażu wewnętrznej zasypki fundamentów przy ceglanym murze zewnętrznym. Skutek jest dziś widoczny: woda opadowa wsiąkała najłatwiej w świeżo nasypany grunt, a mur utrudniał jej odpływ. Cegła uległa nawilżeniu „od środka" i zimą przemarza, zatem sukcesywnie się wykrusza. Cementowanie tej cegły od zewnątrz nie likwiduje przyczyny i nie zapobiega jej przemarzaniu i kruszeniu się. Wskazane byłoby odkopanie muru od wewnątrz, założenie przewietrzanej warstwy odwadniającej, z sączkami wyprowadzonymi na zewnątrz. Wówczas wsiąkające latem opady nie będą miały kontaktu z cegłą, tylko odpłyną drenażem. Osuszy to grunt i cegłę.

Na murszejących resztkach muru są trzy repery „sieci wiekowej". Nie znam wyników nowych pomiarów. Pewnie są zmiany w stosunku do tych sprzed lat 25. Repery też murszeją.

Pobliskie dwa spichlerze przebudowano: jeden na Archiwum Państwowe, drugi - dla Muzeum (zbiory etnograficzne). Kanalizacja sanitarna została z nich skierowana już do ul. Kazimierza Wielkiego, ale opadowa - do odpływu wykonanego dla kawiarni „Słoneczko".

Teren uregulowany też ma wyraźny spadek w kierunku Wisły. Ustabilizowano dość mocno zasypkę kanału w Skarpie, przez palikowanie i przez zakopane płotki faszynowe oraz zasianie trawy i zakrzewienie.

Nie zlikwidowało to osiadania. Można to ocenić po wpustach wody powierzchniowej oraz połamanych betonowych płytach przy fundamentach dawnego „Słoneczka".

Ważną rolę (osuszanie glin) powinna pełnić też kanalizacja w Jarze Kazimierza, założona podczas budowy schodów - w latach 1968/75. Kanalizacja jednak nie spełnia zadań, bo „sztywne" żelbetowe schody i mury oporowe o „słabym" drenażu, już „wiszą w próżni".

Jest to teren osuwiskowy, ze zwałami nawiezionej przed wojną, zaśmieconej ziemi, połączony z zsypaną przed 200 laty fosą, dziś - ul. Okrzei. W tym rejonie mogły być niegdyś, może nawet jeszcze są „źródła". Biorąc jednak pod uwagę zakres zmian „antropogenicznych", zachodzących przez ponad 200 lat, ten ostatni czynnik ma raczej małe znaczenie. Jako wycieki „zaskórnej" wody gruntowej występuje część opadów, wsiąkających w dawną fosę.

Grunt pod schodami w jarze wypłukały kolejne ulewy. Na przestrzeni ostatnich lat 30 były w Płocku cztery ulewy o natężeniu opadów ponad 40 mm/dobę, to jest ponad 40 000 $m^3/d.km^2$. Jest to więcej niż wynosi przepustowość miejskiej oczyszczalni ścieków dla całego Płocka - w Maszewie. Takie opady tworzą (zwłaszcza na gruntach nasypowych, o naruszonej spoistości) lawiny błotne, które nie tylko tu powodowały kłopoty. Znacznie groźniejsze występowały w takich dniach nawet na dolnym odcinku ul. Kazimierza Wielkiego, obok pompowni ścieków przy ul. Jasnej (patrz pt. 2.5).

2.2. Park Broniewskiego, ul. (Nowo)Mostowa i przyczółki mostu

Od wybudowania mostu w latach 1937-1938, jest to obszar znacznie przekształcony. Projekt dojazdów do mostu, to wykop w glinach zwałowych oraz potrzeba wbudowania tego „urobku" w nasypy. Na prawym brzegu konieczne było podwyższenie ulicy Mostowej (nowa jej jezdnia została w latach 1936-1938 nazwana ulicą Nowomostową)[20]. Na Radziwiu - wykonano zeń nasypy pod tor kolejowy oraz dojazd. Część glin zużyto nawet na obsypanie Domu pod Trąbami[21], aż do podwyższenia Placu Narutowicza, a część - na skwery między „starą" Mostową, a Nowomostową i w Parku Broniewskiego.

Po nieomal 70 latach można powiedzieć, że osiadanie tego obszaru jest nadal wyraźne, ale szkody mniejsze niż możnaby oczekiwać. Poza zniszczeniem gliniastego nasypu przy lewym przyczółku w Radziwiu, może najbardziej widoczne szkody wystąpiły przy prawobrzeżnym przyczółku, w tym zwłaszcza przy schodach pod most (na dawną Mostową) i z ul. „Nowomostowej" do Parku W. Broniewskiego. Zieleń wykonana pod koniec robót doskonale spełnia swą funkcję: utrzymała relatywnie małą wilgotność glin, a to zapobiegało większym osuwiskom. Warto pamiętać, że suche bryłki gruntu gliniastego mają kąt tarcia wewnętrznego zbliżony do pyłów (~30°), natomiast rozmiękła glina - zaledwie 7°. Zjawisko to zostało przedstawione na rysunkach, znajdujących się w referatach L. Wysokińskiego (przypis[11]), J. Łabuza (przypis[13]) oraz P. Malinowskiego (przypis[13]), natomiast opisała to w kategoryzacji warunków Łozińska[22]. Swoistym uzupełnieniem były pomiary i obserwacje przy „Domu Pod Trąbami"(patrz przypis[17]).

W latach 1964-1974 trzeba było przełożyć bazaltową kostkę na nowej ulicy Mostowej, uregulować włazy kanalizacyjne, ułożyć nowe chodniki, ale nawet one były uszkodzone raczej przez przydrożne drzewa, niżeli na skutek osiadania glin.

W Parku Broniewskiego już po roku 1975 wykonano nowy system jego powierzchniowego odwadniania. Trzeba bieżąco regulować spadki, szczególnie w miejscach nadmiernego osiadania gruntu. Każde bowiem dłuższe „zastoisko" wody może tak nawilżyć glinę, że wystąpi „pełzające" osuwisko. Już widoczne są duże zniszczenia budowli po klasztorze dominikańskim „Na Górkach". Pęknięcie zachodniej przypory jest świadectwem okresowej niesprawności odwadniania terenu. Nie wykluczone też jest zjawisko głębo-kiego spękania skarpy, obserwowane i w innych rejonach. Remont tych budowli będzie trudny i kosztowny.

Schody przy moście oraz od „Broniewskiego" też wymagają pilnego remontu, w tym uzupełnienia oraz zdrenowania podsypki pod płytami schodów, bo tam najostrzej występuje sufozja i osiadanie gruntu. Część osiadania poszczególnych punktów „Sieci" może być powodowana właśnie przez osiadanie lokalnie naruszonej warstwy gruntu.

2.3. Katastrofa kolejowa w Radziwiu

Grunt wykopany ze Skarpy wywieziono „za Wisłę" pod nasyp dla kolei i na drogi.

Podczas powodziowego zalania Radziwia (8 stycznia 1982 r.), wykoleił się, na rozmiękłym torowisku, pociąg z Płocka. Jakie mogły być przyczyny rozmycia tego nasypu przy lewobrzeżnym przyczółku mostu? Oto moja retrospekcja:

W trakcie budowy mostu „wysokowodnego" urobek z prawobrzeżnego przekopu przewożono, po „wojennym" moście niskowodnym, wozami konnymi (150 wozaków) do Radziwia, budując tam ~ 45 lat przed katastrofą, zjazd nowej drogi z mostu i nasyp kolejowy, do wiaduktu nad drogą i dalej - aż do stacji PKP Radziwie. Pod mostem nad Wisłą podwieszono między innymi wodociąg, dla zaopatrzenia Radziwia w wodę pitną. Dalsza trasa wodociągu, od przyczółka w Radziwiu do ul Kolejowej, została ułożona w gliniastym nasypie tego zjazdu, miąższości ponad 12 m, z żeliwnych rur kielichowych.

Pozorny spokój trwał te 45 lat, chociaż tor musiał być regularnie „podbijany", bo nasyp osiadał nierównomiernie. Drogowcy też wielokrotnie uzupełniali wyboje i remontowali nawierzchnię koło przyczółka. Prawdopodobnie wówczas jakiś kielich (może kilka) rur żeliwnych utracił szczelność, zaczął się proces nawilżania (wspomagany opadami, przesiąkającymi przez podbudowę torowiska) i „upłynniania" gliny, jakkolwiek - do przełomu lat 1981-1982 - nieszczelności wodociągu w nasypie nie zauważono.

W zimie 1981-1982 do stycznia trwała fala mrozu i na skarpach nasypu mogła utworzyć się przemrożona skorupa (lodowa), utrudniająca jego samorzutne odwadnianie się. To - mogło zaowocować utworzeniem się wewnątrz zbiornika „błota". Gdy kilkanaście godzin przed katastrofą podnóże nasypu zostało zalane nieco cieplejszą wodą powodziową, ta rozpoczęła odmrażać dół skarp nasypu. Pechowy, popołudniowy pociąg do Kutna wytworzył na tyle silną wibrację, że „lodowe okowy" błota pękły, nasyp się rozpłynął, wykolejając jadący skład. Mechanizm jest zbliżony do osuwisk na ul. Kazimierza Wielkiego (patrz p.2.5).

Przez trzy miesiące nie było przejazdu przez most. Po tej katastrofie zbudowano nowy nasyp - z dużym dodatkiem piasku, dowiezionego z pobliskich kopalni, a wodociąg został odbudowany na niskiej estakadzie obok nasypu, żeby uniknąć ponownego zagrożenia. Założono nawet piezometry w skarpach gliniastego nasypu (ułożonego na istniejącym podłożu piaszczystym) do kontroli poziomu wody „gruntowej".

2.4. ZOO

W drugiej połowie XIX w.[23], gdy budowano ujęcie wody wiślanej „Rybaki" ze stacją uzdatniania i pompownią wody pitnej do wieży ciśnień przy ul. Warszawskiej, nikt nie myślał o nowym moście, ani o ZOO. Rurociągi tłoczne położono przez Skarpę, trasą poniżej obiektów ujęcia „Rybaki", jak się później okazało, w poprzek przekopu dla zjazdu na nowy most.

Odwodnienie wieży ciśnień poprowadzono pierwotnie także tą trasą, kanałem „opadowym" zakończonym „kaskadą" na skarpie przyszłego ZOO. Są tam też kable elektrycznego zasilania Stacji. Już wówczas dawało się zauważyć powstawanie nowego „jaru" na trasie robót - osiadanie, nawet spełzanie gruntu w dół, do Wisły.

W latach 1936-1939, podczas wykonywania przekopu dla dojazdu do nowego mostu, zaszła konieczność pogłębienia wodociągu, żeby pod torem była wymagana głębokość nakrycia. Kanalizację rozdzielono i przebudowano: odpływ spod wieży wraz z kanalizacją opadową z części ul. Warszawskiej, zostały włączona do odwodnienia wykopu kolejowo-drogowego. Nie zlikwidowano jednak „kaskady" istniejącej w skarpie obok pompowni wody. Wzdłuż tej „kaskady" są nadal kable zasilania pompowni w energię elektryczną i rurociągi tłoczne wody.

Wtórnie spulchniona zasypka wodociągu od wieży do wkopanej w grunt jezdni (dziś) al. Kilińskiego, spowodowała w roku 1966 osunięcie się skarpy zachodniej wykopu. Wybudowano wówczas przy jezdni mur oporowy, tak zmniejszając nachylenie skarpy.

Skarpa wschodnia, na granicy ZOO i toru kolejowego, jest nieźle drenowana sączkami kamiennymi, sprawnymi do dziś, oraz roślinnością. Kolejowe przepisy są tu rygorystyczne.

Nie ma drenażu wzdłuż rurociągów i kanału dla ujęcia „Rybaki".

ZOO, założone w roku 1951[24], ma rozdzielczy system kanalizacji. Kanalizacja opadowa ZOO wykonana została po roku 1951. Część jest włączona właśnie do odcinka dawnego kanału z wieży ciśnień. W latach 1968-1975 wybudowano na wylocie tej kanalizacji nawet piaskownik. Ścieki sanitarne są kierowane do pompowni, która przetłacza je przez torowisko - do sieci miejskiej przy ul. Warszawskiej.

Oglądałem kilkakrotnie końcową kaskadę kanału z ZOO. Piaskownik jest zapełniany przede wszystkim gruntem wymywanym ze Skarpy. Już wówczas zalecałem pilny remont. Wykonałem nawet (jako członek Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej) koncepcję tego remontu. Dotychczas „brak pieniędzy" utrudniał roboty ratunkowe Skarpy.

Kanalizacja opadowa ZOO ma jeszcze drugą gałąź - obok jeziorek w jarze wschodniej części Ogrodu, wykorzystywanych jako ostoja ptactwa wodnego oraz parzystokopytnych. Jest to bardzo widowiskowa część ogrodu. Wschodni stok jaru zbiera opady także spoza obszaru ZOO, w tym ze strzelnicy sportowej, a nawet z niektórych obiektów rzemieślniczych.

ZOO ma też kłopoty z niuansami hydrogeologicznymi Płocka. Według przeprowadzonych w latach 1963-1968, przez Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne „Północ" z Warszawy[25], na obszarze Płocka są co najmniej 4 horyzonty wód gruntowych; czwartorzędowy (aluwialny); zasadniczo - nie występuje na terenie ZOO, ale w rejonach:

a) Studnie ujęcia wody „Borowiczki", bardzo wydajne, zostały wybudowane dla miasta w złożu przybrzeżnym Wisły. Jakość wody nie jest zadawalająca, bo złoże jest nawadniane przez Wisłę, a zanieczyszczane też przez stawy cukrowni.
b) Dość rozległe złoże „sandrowe", zasilane wodą ze Skrwy Prawobrzeżnej. Z tego złoża korzystają: PETROCHEMIA, przez studnie w Srebrnej i w Maniowach oraz szeroko pojęta gmina Biała, od samej gminy Stara Biała, przez Pałac PKN „ORLEN" oraz gorzelnię w Srebrnej, szkołę w Maszewie, po DPS „Antoniówka" w Brwilnie. Woda ma „średnie" zasolenie, dość dużą zawartość żelaza i CO_2. Jest łatwa do uzdatniania, ale studnie są niezbyt wydajne.

Do tego rodzaju można też kwalifikować tworzenie się soczewek wody „zaskórnej", z opadów wsiąkających w spulchniony grunt nie drenowanych wykopów. Takie zalegają miejscami i na terenie ZOO.

Mioceński, nawiercany na głębokości większej niż 100 m, a eksploatowany przez około 20 otworów w różnych punktach Płocka, od Białej - Nowa, przez Chełpowo (5 otworów eksploatowanych ~20 lat przez MZRiP), „Sadrob" (studnia w eksploatacji) i „Cotex" (chwilowo nieczynna), aż do studni „głębinowej" w cukrowni Borowiczki (też unieruchomionej). Wydajność tych studni jest przeważnie mniejsza niż w piaskach sandrowych. Woda niezbyt zasolona, ale ma nadmierne, dość trudno usuwalne zabarwienie (pochodne węgla brunatnego). Studnie te mają statyczny poziom wody wyższy od najwyższego zwierciadła wody w Wiśle.

Porównując jakość wody[26], można uznać, że studnia przy katedrze, a także nieistniejące już źródełko „Le-

wek" w rejonie amfiteatru (zanikło po 1938 r., tj. po wykonaniu robót przy moście) - mają „rodowód mioceński". Jest to jeden z dwu układów wody „artezyjskiej", czyli mających zwierciadło wody gruntowej powyżej stropu złoża wodonośnego.

Oligoceński, albo - według niektórych geologów - „kredowy", horyzont wodonośny, nawiercany ~250 m poniżej poziomu Wisły, jest wydajny, ale woda ma podwyższoną barwę oraz dość wysokie zasolenie, wyższe niż dopuszczalne normami 1000 mg/l, a także dużą twardość[30]. Studnia „oligoceńska" w Radziwiu, przy ul. Zielonej miała samowypływ nawet na wysokość 40 m. Podobną studnię wywiercono około roku 1990, poniżej ZOO, na terenie Stanicy Wioślarskiej PTW. Przebadana jakość wody, a także ciśnienie piezometryczne są zbliżone do studni przy ul. Zielonej.

Statyczne poziomy wody są w obu ostatnich złożach (Miocen i Oligocen) zbliżone, może nawet połączone, ale większa gęstość wody zasolonej z „Oligocenu" utrudnia jej przenikanie do „Miocenu". To świadczy pośrednio, że gliny zwałowe Skarpy Płockiej bywają narażone na parcie wody gruntowej, najczęściej - mioceńskiej „od dołu". Taka jest też, moim zdaniem, geneza zwiększonej erozji wschodniego jaru w ZOO, jest on erodowany częściowo przez wycieki z mioceńskiej warstwy wodonośnej, tworzące naturalne, miejscowe zabagnienia.

Jar ten jest jednocześnie „stabilizatorem ostańców" z iłu. Dobrze wyschnięty ił, póki nie zostanie rozmoczony, jest bardzo spoisty, wręcz twardy. Pomiędzy skarpami jaru oraz Wisły, jest kilka takich „skał" zlokalizowanych właśnie tam, w ZOO: z jednej strony przekop kolejowy, z drugiej - jar, likwidujący parcie wód gruntowych. Ale wrażliwość takiego terenu na awarie sieci wodkan, jest wyjątkowo duża!

2.5. Dolny odcinek ul. Kazimierza Wielkiego

Jednym z kolektorów jest w Płocku przedwojenny, ogólnospławny ciąg kanalizacji ulicy (dziś) Kazimierza Wielkiego, z wylotem do Brzeźnicy, prawie pod obecnym mostem dojazdowym do nabrzeża Petrochemii, około 0,5 km powyżej ujścia tego cieku do Wisły.

Po II wojnie światowej nastąpiły istotne zmiany:

a) Wybudowano kolektor ścieków sanitarnych z ich pompownią przy ul. Jasnej, która tłoczy je, już ~ 30 lat, na oczyszczalnię w Maszewie.
b) Ulica uzyskała nawierzchnię utwardzoną - początkowo - płytami betonowymi. Pod tą nawierzchnią jest kanał burzowy (z przelewem „burzowym" ścieków z pompowni).

Jar Brzeźnicy ma w rejonie ul. Jasnej głębokość ponad 35 m; został przez wieki wyerodowany w glinach zwałowych. Gliny te nadają się na wyroby ceramiczne, co cenił już biskup Ciołek w wieku XVI, budując w „parowie" cegielnię[27]. Z tej cegły przebudowano katedrę oraz wybudowano Dom pod Trąbami[28] i „piwnice winne" Jędrzeja Sierpskiego (starosta nr 24)[29]. Omawiany kanał deszczowy powstał w wieku XX, pompownia na Jasnej też, ale 50 lat później. Wprawdzie cegielnia została zlikwidowana, ale gliny zwałowe dominują nadal - także pod jezdnią ul. Jana Kazimierza - spulchnione robotami kanalizacyjnymi.

Na dole, przy zakręcie, są kłopoty z nawierzchnią, typowe dla dróg podgórskich np. koło Jaszowca: relatywnie duży spadek, przepuszczalny podkład ułożony pod nawierzchnią na trudno przepuszczalnym podłożu, a jednocześnie brak dobrego drenażu na dolnym odcinku, może dawać tam wybrzuszanie nawierzchni. Pomińmy wpływ spadku drogi - rysunek ma skalę skażoną; spadek ulicy nie przekracza 12%, co daje kąt mniejszy niż 7°. Czyli - przy niewielkim nawodnieniu gruntu gliniastego, spełzanie nawierzchni może nie wystąpić.

Ale jeżeli dopływ wody będzie intensywniejszy, niż jej odpływ drenażem (jeżeli ten jest niesprawny) nie „parcie spływowe", ale wypór wody spowoduje deformację „szczelnej" nawierzchni.

„Ciężar" 1 m^2 płyt betonowych nawet o grubości 25 cm (drogowe mają mniejszą):

$$G = 2400 \times 0{,}25 = 0{,}60\ Mg/m^2$$

Gdy woda nie zdąży odpłynąć drenażem i wypełni pory w zasypce, to przy różnicy wysokości H = 10 m, wypór wody może wynieść nawet:

$$W = 10\ Mg/m^2 .\ W >> G.$$

Na odcinku o naruszonej „równowadze sił" płyta zostanie podniesiona przez wodę do góry. I tak było! Co więcej, w rzeczywistości spod płyt wypływało „gliniaste błoto". To znaczy, że wypór mogła powiększać pulpa gliniasta o masie większej niż 1 Mg/m^3. Stosowana przez wiertaczy „płuczka iłowa" miewa gęstość nawet 2 Mg/m^3.

Podczas kolejnej przebudowy - uszczelniono bardziej górną partię zbocza, w tym wyremontowano studnię „przelewową" z pompowni przy ul. Jasnej, która była przyczyną największego wnikania wody pod nawierzchnię, a także wyłożono prefabrykatami boczny rów odwadniający zbocze. Zdrenowano - wydaje się, iż skutecznie - podnóże drogi. Nie dostrzegłem jednak w dolnej partii ulicy stosowanych na górskich drogach swoistych „piezometrów" (są to pionowe odcinki drenu, długości 0,4 m do 1,5 m), przykrytych często tylko luźną kostką trylinki. Jeżeli przy kontroli nie ma tam wody - drenaż jest sprawny.

Umocnienia, wykonane na tym odcinku, jeszcze mają dwie wady:

a) stok skarpy nad jezdnią jest zbyt stromy, a nie zaopatrzony w sączki kamienne typu „kolejowego" i to wywołuje jego erozję i osuwanie się,
b) rów ma zbyt duży spadek, bez uskoków do niszczenia energii wody. Efekt: podczas ulewy woda na zakręcie rozmyła wlot do przepustu.

Powyżej, „w skarpie" omawianego odcinka ul. Kazimierza Wielkiego jest pompownia ścieków przy ul. Jasnej. Podmakanie jezdni na tym odcinku, powodowały także burzowe przelewy z pompowni. Poznałem te problemy, instalując tam sito ROTAMAT[30]. Ale to przekracza ramy niniejszego omówienia.

Nie jest to specyfika tylko tego odcinka dróg. Podobnie jest przy ul. Sosnowej, przy wiaduktach na ul. Dobrzyńskiej i Łukasiewicza oraz w kilku jeszcze innych punktach, nawet na Podolszycach, a także - na najnowszej drodze - na Sobótce.

3. Bulwar u podnóża Skarpy i Stanica Wodna PTTK - „MORKA"

W referatach pt. „Przemieszczenia Skarpy Płockiej (patrz przypis[10], a zwłaszcza przypis[13,16,31]) jest narysowane ukształtowanie brzegu już po zrealizowaniu dwu inwestycji: wykonania umocnionego bulwaru od mostu do Stanicy PTTK Morka oraz samej Stanicy. Nie ma omówienia. Szkoda, bo to były jedne z pierwszych po roku 1945 ubezpieczeń Skarpy. Warto przy tym przypomnieć, iż przed wojną, nurt Wisły był na obszarze miasta uregulowany „na małą wodę" (około 300 m^3/s) ostrogami. Jedna z lewobrzeżnych ostróg (od Radziwia), została wykonana pod trzema przęsłami mostu kolejowo-drogowego. Niegdyś - osłaniała, zlikwidowaną po powodzi (w roku 1983), Kępę Panieńską - przed rozmywaniem.

Cztery ostrogi były wykonane przy prawym brzegu, poniżej mostu, w tym dwie - po obu stronach terenu Stanicy Wodnej. Są one tam do dziś, ale dość głęboko pod wodą.

W latach 1950/55 wykonano poszerzenie i umocnienie bulwaru nad Wisłą od ujęcia Rybaki i od mostu, do pierwszej z prawobrzeżnych ostróg - między innymi jako miejsce kotwiczenia latem przystani dla statków pasażerskich (taka - wówczas była) i dla posterunku wodnego MO (na barce). Skarpa bulwaru, o nachyleniu 1:2 miała pod wodą (tak jak i ostrogi) narzut kamienno-faszynowy. Ponad wodą - bruk z prefabrykatów betonowych, typu „jaskółczy ogon". Tak umocniony bulwar istnieje do dziś.Ma rzędną korony ~ 61 mnpm. Nie ulega większej destrukcji, chociaż nad nim „wiszą" nasypy. Tak odsunięto, o około 40 m, nurt Wisły od Skarpy. W roku 19060/61 zbudowano Stanicę PTTK[32], oraz sztuczny nasyp przed nią, powierzchni ponad 3000 m^2, między dwoma ostrogami przy brzegu prawym. Brzeg tego nasypu - też o nachyleniu 1:2, został utwardzony. Nasyp z piasku wiślanego ma znacznie większy współczynnik filtracji niż grunt gliniasty Skarpy, jest zatem skuteczną ochroną przed osuwiskami. Stanica ma lokalną kotłownię CO. Wybudowano kanalizację sanitarną oraz osadnik gnilny; doprowadzono wodę pitną. Tak jak bulwar, nasyp Stanicy odsunął Wisłę od podnóża Skarpy, też je dociążając. W roku 1968 wystąpiła w Płocku letnia powódź, ale nie sięgnęła w Morce korony nasypu. Została upamiętniona tablicą z kreską poziomu maksymalnego, wbetonowaną w skarpę. Zauważono wówczas osiadanie nasypu, ale bez szkody dla budynku Stanicy (nazwa „MORKA" powstała dopiero w roku 1964).

Po roku 1970 poziom Wisły został trwale podwyższony, przez Stopień Włocławek, do rzędnej 57,30 m npm. Jest to więcej niż 2 m ponad dawny „średni", ale niżej niż zaznaczony 2 lata wcześniej, na pamiątkowej tablicy, poziom letniej (Świętojanki) powodzi na Wiśle. Ostrogi zostały zatopione, za wyjątkiem jednej. Gdy okazało się, iż na Zalewie Włocławskim tworzy się fala wysokości (w Płocku) do 1,5 m, OZGW pozwoliło na podwyższenie (pierwsze nawet wykonali) i wydłużenie główki zachodniej (podwietrznej) tak, by na Stanicy powstał skuteczny falochron. Ta właśnie, przedłużona ostroga jest pokazana na w/w planach.

Niesiony przez Wisłę piach (1 500 000 m^3/rok) stale zamula „gardziel" Zalewu - od Wykowa i Dobrzykowa po Soczewkę i Duninów. Zamulił także dawne ostrogi.

Podczas powodzi w styczniu 1982 r. Stanica została zalana na wysokość 90 cm ponad poziom nasypanego terenu. Kotłownia też została unieruchomiona. Jak w Radziwiu, tak i na Stanicy, wiosną wszystkie tynki odpadły do poziomu zalania, następnie - przemrożenia.

Remont wszystkich instalacji i budynku wykonała „Petrochemia". Główne zasilanie w energię elektryczną i ważniejsze rozdzielnice zostały w budynku podniesione do góry. Nie udało się przy tym doprowadzić gazu, zamiast oleju dla kotłowni, ani też zdalnej instalacji CO, a to jest istotne zalecenie po powodzi. Trzeba się wszak liczyć z kolejną powodzią (zatorową). Może jeszcze nie w tym roku, ale na pewno będzie.

Po powodzi (1982r), wyrefulowano z Wisły 20 mln m^3 nagromadzonego w korycie rzeki - przez 15 lat - piachu, utworzona została - od strony „dolnej wody" - plaża. Z tego piachu, w ramach robót po powodzi, podwyższono też lewobrzeżne wały powodziowe oraz zasypano „Stary Port" w Radziwiu.

Dla Skarpy Płockiej najistotniejszym było usypanie z wiślanego piachu, u jej podnóża, na długości ponad 8 km, szerokiego na około 20 m (w koronie) nasypu, od mostu - do ujścia ścieków z miejskiej oczyszczalni w Maszewie. Wbudowano w przyporę ponad 6mln m^3 piachu. Jest to „dociążenie" kilkakrotnie masywniejsze niż dokonane na przestrzeni poprzednich 200 lat, nasypy z naruszonych glin. Bardzo wysoko ocenił wartość tej „przypory" prof. Lech Wysokiński (przed konferencją z r. 1998). Ma ono istotną cechę dodatnią: daje możliwość odwadniania się glin, a tym samym, przywracanie im spoistości; jest to jednak proces powolny, trwający całe wieki.

3.1. Amfiteatr

Jego budowa jest nieźle opisana przez J. Łabuza i P. Malinowskiego (patrz przypis[13]). Dodam kilka drobiazgów.

Już po wybudowaniu amfiteatru nastąpiło osuwisko Skarpy powyżej umocnionej widowni. Wywołała to awaria cienkiego (ϕ1") wodociągu, zasilającego wcześniej wybudowaną fontannę na terenie ogrodu przy kanonii wykupionej w roku 1823 przez Towarzystwo Naukowe Płockie. Fontanna została po tym opróżniona, zaś wodociąg wyremontowany. Ślady osuwiska i dziś są dostrzegalne na cokole pomnika Ludwika Krzywickiego (spękania).

Gdy po powodzi refulowano piach na przyporę umacniającą podnóże Skarpy, zasypano „przy okazji" wyloty kanalizacji opadowej amfiteatru oraz wylot kanalizacji sanitarnej ze Stanicy (i z amfiteatru). Obecnie ścieki sanitarne Stanicy są wywożone z dawnego osadnika beczkowozami. Kanalizacja sanitarna amfiteatru (garderoba i szalet pod sceną) nie jest eksploatowana przede wszystkim dla tego, że przy braku dozoru zimą wodociąg uległ tam rozmrożeniu. W amfiteatrze - z braku poprawnych (bo zniszczonych) układów odwadniających, występuje silna sufozja. Tak jak koło mostu i w Jarze Kazimierza, schody (sztywne, betonowe) wiszą już w powietrzu. Przy-

gotowywana jest modernizacja Amfiteatru, ale czy te projekty dostatecznie uwzględniają potrzebę poprawnego odwadniania?

Niestety, nowa rozdzielnia elektryczna dla amfiteatru została ustawiona poniżej korony podwyższonych wałów powodziowych w Radziwiu. To oznacza zagrożenie powodziowe.

3.2. Port przeładunkowy dla PKN „ORLEN" i przeprawa promowa.

W referacie J. Łabuza (patrz przypis[13]) jest tablica obrazująca powiązanie Wisły z Płockiem w różnych okresach oraz przewidywane w przyszłości. Pominięto jednak trzy ważne elementy:

a) Nabrzeże niezbędne dla przeładunku najcięższych elementów dostarczanych dla kombinatu drogą wodną. Żeby takowe zeń dowieźć na specjalnych przyczepach, wzmocniony został most nad Brzeźnicą do nośności 80 Mg, przebudowano ulice: Medyczna, Zglenickiego i Łukasiewicza (Południe), a także ulice Kombinatu.
b) To nabrzeże ma jeszcze dwie ważne funkcje: odsunęło Wisłę od Skarpy, a także jest miejscem przejściowego składowania piachu wydobywanego z Wisły dla potrzeb budownictwa, w niebagatelnej przecież ilości - nawet obecnie ponad 100 000 m^3/rok.
c) W pobliżu jest przeprawa promowa (stanowiska po obu stronach Wisły) na wypadek niesprawności mostu. To jest tak samo konieczne, jak np. budowa kolejnego mostu.

Nabrzeże jest wykonane z zabijanych kafarem pali żelbetowych, zakończonych oczepem. Po zasypaniu „starego" brzegu (za tym oczepem) piachem z Wisły do rzędnej ~59,50 m npm, ułożono nawierzchnię z trylinki. To na pewno uniemożliwi Wiśle zbliżenie się do Skarpy. Osiągnięto odsunięcie nurtu i fali o ponad 300 m od Skarpy. Taką szerokość może miała osada „RYBAKI" w średniowieczu, gdy były tam „taberny"[13]) (domy noclegowe dla flisaków). Tam wówczas wiązano „płoty" (z niemiecka - tratwy) z drewna, spławianego do Gdańska.

3.3. „SOBÓTKA"

Pod taką nazwą występuje obecnie jeziorko i jego otoczenie, u podnóża Skarpy, pomiędzy Jarem Kazimierza a nabrzeżem, opisanym w p. 3.3. Bezpośrednio przed spiętrzeniem Zalewu Włocławskiego było tam mokradło, porośnięte wikliną. W pierwszych latach po spiętrzeniu, pomiędzy tym zagłębieniem i nurtem narefulowano groblę z piachu wiślanego, pozostawiając tylko wąskie, otwarte koryto, łączące jezioro „Sobótka" z Wisłą.

W tablicy, umieszczonej w referacie J. Łabuza (patrz przypis[13]) wykazano potrzebę rozwoju rekreacji na „Sobótce"; były robione nawet szerokie programy tego zagospodarowania. Powódź z roku 1982 nieco zweryfikowała te programy. Po tej powodzi dokonano znacznego podwyższenia obwałowania wokół Sobótki (opis p. 3). Obwałowanie wykonano po obu stronach jeziora:

- Między jeziorkiem a Wisłą wykonano nasyp pod „drogę powodziową", do wysokości wałów powodziowych na brzegu lewym (Radziwie), czyli ~ 4 m powyżej „normalnego" spiętrzenia wody w Zalewie. Nawierzchnię tej drogi od amfiteatru do ul. Kazimierza Wielkiego ukończono dopiero w roku 2004.
- Między Skarpą a jeziorkiem wykonano nasyp jeszcze o 2 m wyższy, właśnie jako przypora, zabezpieczająca przed osuwiskami. Dziś jest ona już dobrze utrwalona zielenią. Ma ponad to, na koronie, u podnóża Skarpy, kanalizację drenażową.

Jest to na pewno skuteczne ograniczenie osuwisk Skarpy na tym odcinku, ale pod warunkiem, że nie wystąpią inne zagrożenia.

Przy okazji tych robót zasypano połączenie jeziorka z Wisłą. Okazało się to bardzo korzystne, bowiem od tego czasu woda w jeziorku uzyskała pozytywną ocenę Sanepidu, jako nadająca się do kąpieli, gdy woda w Wiśle poniżej Warszawy, aż do okolic Duninowa (20 km poniżej Płocka) nie jest dopuszczona do kąpieli i to nawet po uruchomieniu w Warszawie oczyszczalni ścieków „Czajka". Okazało się, że wymiana wody poprzez nasypany wał piaszczysty oraz biocenoza w jeziorku Sobótka, są wystarczającym sposobem poprawienia jego jakości sanitarnej. Jednak pod warunkiem, że kąpielisko ma sanitariaty (typu TOJTOJ) z wywożeniem fekalii na oczyszczalnię w Maszewie.

To jest istotna trudność zagospodarowania „plażowego" Sobótki, ale także ważna dla Amfiteatru. Może trzeba będzie tam przewidzieć kanalizację sanitarną z pompownią ścieków do kanalizacji na górze, albo do pompowni na ul. Jasnej?

Trzeba się nadal liczyć z groźbą zimowej powodzi zatorowej (jak w 1982 r). Tu już zdarzyła się Miastu niewielka „wpadka": wybudowano piękny ośrodek (Konferencyjny) dla Naftoremontu, ale podłoga Ośrodka jest >1 m poniżej obwałowania Wisły. Czy nowy obiekt nie mógł mieć warunku podniesienia podłóg powyżej poziomu niebezpiecznego powodziowo? Mogła to być kolejna „holenderska górka", nawet jako pomocniczy obszar ewakuacji w razie akcji powodziowej. Wtedy też i pompownia ścieków byłaby bezpieczna.

Wnioski

Obserwacje i prace zabezpieczające trwają i muszą być prowadzone nadal. Ostatnio były prowadzone na Skarpie, na zapleczu katedry Mariawitów. Kolejne zadania czekają. Jednym z ważnych instrumentów obserwacyjnych jest założona przed 25 laty osnowa geodezyjna, nazwana „wiekową siecią obserwacyjną". To może ułatwić ochronę Skarpy. Ale też po latach działań oraz różnych obserwacji, Płock ma większe doświadczenie i duże osiągnięcia przy ochronie Skarpy.

Warto te materiały i osiągnięcia publikować ku przestrodze i ku nauce. Warto brać pod uwagę także zmiany wprowadzane przez działalność człowieka, nie zapominając przy tym o czynnikach niezależnych od ludzi, gdyż Skarpa Płocka jest niepowtarzalnym zjawiskiem nie tylko w naszym kraju.

PRZYPISY

1 A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*. Płock 1931, s od 96 do 173.

2 B. Trębala, *Od powodzi w 1982 r. do powodzi w 1997 r.*, „Notatki Płockie" 1997, nr 3/172, s. 33-40; oraz nr 4/173.

3 Z. Lamparski, *Zarys badań i budowy geologicznej Wysoczyzny Płockiej*. „Notatki Płockie" 1979, nr 1/98, s. 47-48; A. Załęski (dziennikarz) publikuje w r. 1902 numery hipoteczne placów, które osunęły się do Wisły przed rokiem 1820. Numery te odpowiadają obecnej lokalizacji amfiteatru.

4 Kopia rysunku S. Szyllera jest m.in. załączona (rys. nr 1) w referacie T. Dąbrowskiego, *Monitorowanie przemieszczeń Skarpy Płockiej. Założenia systemu i dotychczasowe wyniki obserwacji.* (patrz przypis [13]).

5 S. Langiewicz, *Dyluwium i morfologia środkowego Powiśla*, Prace P. I. G., t. II z. 2, Warszawa 1927.

6 M.in. M. Hoffmann, *Energetyczne wykorzystanie Wisły*, s.241 opracowania zbiorowego, *Wisła - Monografia rzeki*, pod red. R. Piskozuba, Warszawa 1982.

7 H. Łozińska-Stępień, *Kompleksowa ocena warunków inżynierskо-geologicznych miasta Płocka*, „Notatki Płockie" 1979, nr 1/98, s. 49-52; zob. też L. Wysokiński, *Badania stateczności Skarpy Wiślanej w Płocku*, nr 1/98 s. 53 - 55.

8 B. Trębala, *Od powodzi w 1982 r. do powodzi w 1997 r.*, „Notatki Płockie" 1997, nr 3/172, s. 33-40; dokończenie w nr 4/173, s. 33-34.

9 Informator Projektanta nr 4/86 - Materiały z *„I Konferencji dotyczącej zjawisk lodowych"*; Informator Projektanta nr 1/88 doc. dr inż. W. Majewski (IBW PAN - Gdańsk), *Problemy lodowe przy eksploatacji budowli hydrotechnicznych i obiektów hydroenergetycznych.*

10 *„Przemieszczenia Skarpy Płockiej"* broszura (6 referatów) wydana przez Instytut Techniki Budowlanej z Warszawy, na Konferencję pod takim tytułem, jaka odbyła się w TNP w Płocku w dniu w dniu 22 maja 1998.

11 L. Wysokiński, *Zabezpieczanie Skarpy Płockiej i jego uwarunkowania*, [w:] *Przemieszczenia Skarpy Płockiej*, op. cit., s. 95 -151.

12 B. Trębala, *Dom pod Trąbami a budowle podziemne wokół wzgórza Zamkowego*, „Notatki Płockie" 2000, nr 1/182.

13 J. Łabuz, *Problematyka przestrzennego zagospodarowania Skarpy Płockiej i terenów przyskarpowych w powiązaniu z rewaloryzacją Starego Miasta*, [w:] *Przemieszczenia...*, op. cit., s. 49-72 P. Malinowski, *Infrastrukturalne i przestrzenne uwarunkowania zagrożeń Skarpy Płockiej*, [w:] *Przemieszczenia...*, op. cit., s. 73 -80.

14 T Dąbrowski, *Monitorowanie przemieszczeń Skarpy Płockiej. Założenia systemu i dotychczasowe wyniki obserwacji*, [w:] *Przemieszczenia...*, op. cit., s. 5 -39.

15 J. Łabuz, *Panorama Skarpy*, [w:] tegoż, *Problematyka przestrzennego...*, op. cit., s. 59.

16 P. Malinowski, *Schematy kanalizacji*, [w:] *Przemieszczenia...*, op. cit. Na nich brak jest połączenia dawnej wieży ciśnień ze stacją wodociągową „Rybaki", chociaż jest strzałka, „zagrożenia osuwiskowego" przy tym obiekcie. Brak kanalizacji istniejącej w amfiteatrze i hotelu „Starzyński", przy dawnym „Słoneczku", w jarze Kazimierza itp.

17 A. Góral, A. Radziejewski, B. Trębala, *Inwentaryzacja piwnic i rejonu Domu Pod Trąbami pod kątem nadmiernego zawilgocenia piwnic*, Dokumentacja: PWIE „TESTPOL" S-ka jawna Płock (na zlecenie PTU „BAWARIA" S-ka z o. o. z Zakopanego) - nr arch. 166/98.

18 W Koński, *Historia płockich mostów*, referaty wygłoszone (w latach 1994 i 1998) w TNP, opublikowane wycinkowo w albumie *„Mosty Płocka - Historia i Przyszłość"* przez: SKBM „Ratunek dla Płocka".

19 T. Kowalewski, *Płock - przewodnik*. Płock 1985, s.81.

20 R. Borkowski, M. Ambroziak, Z.Różalski, Płyta CD pt. *Płock w starej fotografii*, Wyd.: „Życie Płocka" (e-motion Sp. z o.o.), tłoczenie GM Records, wrzesień 2003.

21 Zob. B. Trębala, *Dom pod Trąbami...*, op. cit.

22 W artykule H. Łozińskiej-Stępień (patrz przypis [7]) jest „klasyfikacja" podłoża gruntowego, zależnie od pochylenia, wodoprzepuszczalności gruntu (współczynnik filtracji) i poziomu „swobodnego" zwierciadła wody gruntowej. Ten ostatni czynnik w gruntach spoistych jest zawodny, gdyż mogą się tworzyć lokalne „soczewki" wody. Ponadto grunty spoiste mają - przy bardzo małej prędkości filtracji, bardzo duże siły napięcia powierzchniowego (siły włoskowate), przekraczające dla iłów nawet słup wody h= 30 m. To wywołuje „podsiąkanie" wody i uplastycznianie iłów i glin „od dołu".

23 Informacja z Internetu: www.wodociagi.pl., s. 5, Płock, kwiecień 2003.

24 T. Kowalewski, *Płock - przewodnik*. Płock 1985, s. 99.

25 Różne nazwy w różnych okresach. Dokumentacja - w archiwum PKN „ORLEN".

26 Analizy wody - opracowania wewnętrzne „Wodociągów Płockich" Sp. z o. o.

27 T. Kowalewski, *Płock - przewodnik*. Płock 1985, s. 65.

28 A. Góral, A. Radziejewski, B. Trębala, *Inwentaryzacja piwnic i rejonu Domu Pod Trąbami pod kątem nadmiernego zawilgocenia piwnic*, Dokumentacja: PWIE „TESTPOL" S-ka jawna Płock (na zlecenie PTU „BAWARIA" S-ka z o. o. z Zakopanego) - nr arch. 166/98.(fotografia cegieł z napisem „Parowa").

29 A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*. Płock 1931, s 102-105.

30 Projekty PWIE „TESTPOL" z lat:1991/92.

31 T. Dąbrowski, *Monitorowanie przemieszczeń Skarpy Płockiej. Założenia systemu i dotychczasowe wyniki obserwacji;* w zbiorze *Przemieszczenia...*, op. cit., (tu zwłaszcza rysunki).

32 Wyciąg z księgi katastralnej O/N MORKA - PTTK.

33 S. Trawkowski, *Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku*, „Przegląd Historyczny" 1962, nr 53, z. 4.

BOGDAN KAŹMIERCZAK
KRZYSZTOF OLEJNICKI

LICZEBNOŚĆ BOBRA EUROPEJSKIEGO *Castor fiber vistulanus* NA RZECE SKRWIE PRAWEJ OD BRUDZENIA DUŻEGO DO UJŚCIA

Bóbr od niedawna był w Polsce gatunkiem zagrożonym wyginięciem. Rozwój cywilizacji oraz możliwości polowania powodowały systematyczne zmniejszenie się liczebności tej grupy ssaków. W połowie 19 wieku był w Europie na krawędzi wyginięcia.

W Polsce bóbr został objęty ścisłą ochroną w 1919 r. Populacja jego, licząca ok. 400 sztuk dożyła początku drugiej wojny światowej. Po jej zakończeniu zanotowano zaledwie kilka stanowisk, wszystkie w północnowschodniej części kraju.

W 1958 roku z inicjatywy prof. M. Czaji powstała w Zakładzie Doświadczalnej PAN w Popielnie hodowla bobrów (Janiszewski 1995). Zaczątek stada hodowlanego stanowiło 8 osobników sprowadzonych z Rosji. W 1960 roku sprowadzono jeszcze 9 bobrów z likwidowanego rezerwatu w Oliwie koło Gdańska (Niewęgłowski 1998). Populacja bobra w Polsce rozwijała się jednak w sposób mało zadawalający. Dopiero zainicjowany w 1976 r. przez prof. W. Żurawski „Program aktywnej ochrony bobra" dał efekt wręcz piorunujący (Czech 1996). Liczebność ich na tyle wzrosła, że potrzebą chwili stał się monitoring liczebności tego gatunku w poszczególnych regionach kraju (Chmielewski 1999).

W niniejszym opracowaniu omówiono występowanie bobra europejskiego na dolnym odcinku rzeki Skrwy Prawej znajdującym się w granicach Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego, od roku 1976 tj. wsiedlenia 5 osobników na Pojezierzu Dobrzyńskim (Żurawski i Gulewicz 1986).

TEREN

Skrwa Prawa jest największym na obszarze północno-zachodniego Mazowsza prawobrzeżnym dopływem Wisły. Swój początek bierze na Równinie Urszulewskiej w okolicy wsi Okolewka, a wpada do Wisły na 645,4 km między Płockiem a Murzynowem. Długość całkowita rzeki wynosi 111 km, a zbiera wody ze zlewni o powierzchni 1704 km^2. W początkowych partiach biegu Skrwa Prawa płynie szeroką zatorfioną doliną (Wołos i Wiśniewolski 2002). Koło wsi Pianki zmienia o 90° trasę swojego biegu, płynąc dalej w kierunku południowym. Na tym odcinku rzeka silnie wcina się w otaczający ją teren na głębokość od kilku do nawet 45 metrów w końcowej fazie biegu. Rzeźba brzegów jest w związku z tym silnie zróżnicowana, bowiem wykształciły się one jako zarówno w formie płaskich, zalewowych łąk, jak również przeważających na jej biegu urwiskach, miejscami niemal pionowych ścian.

Dolny bieg Skrwy (ok. 26-cio kilometrowy odcinek) stanowi oś hydrograficzną obszaru Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego, będąc jednocześnie jednym z jego najbardziej interesujących elementów. Prawie na całej długości koryto rzeki ma naturalny charakter. Płynąc tworzy liczne meandry i rozlewiska, podcina tarasy skarp i odsłania korzenie drzew, porastających brzegi. Dawniej było ono dość powszechnie wykorzystywane do zabudowy piętrzeniami (młyny wodne, tamy). Obecnie częściowo funkcjonujące młyny zachowały się tylko w miejscowościach: Kobierniki, Bądkowo-Rochny, Wyszyna, Radotki i Cierszewo.

Od miejscowości Sikórz, w kierunku wsi Cierszewo, rzeka zmienia swój wizualny charakter. Na wysokości Sikorza jej dno jest piaszczyste, a głębokość niewielka, przy średniej szybkości przepływu. Roślinność wodna w tej części jest bardzo nieliczna, a tylko brzegi porośnięte są dość obficie. W okolicy wsi Robertowo charakter dna Skrwy nieco się zmienia. Występują tu przede wszystkim żwirowiska kamienne i głazy, tworzące niekiedy progi o wysokości sięgających 30 cm. Te mini kaskady sprawiają, że Skrwa w rejonie tym przypomina charakterystyczną rzekę górską. Dopełnieniem powyższego charakteru rzeki są głazy o imponujących rozmiarach. Przykładem może być głaz o pomnikowych wymiarach (8 m obwodu w 3/4 zanurzony w wodzie) znajdujący się w okolicach wsi Lasotki. Rzeka zasilana jest dość dużą ilością dopływów w postaci niewielkich strumieni, toczących swe wody dnami wąwozów. Na ogół są to potoki usłane często kamieniami i głazami, które wysychają w okresie letnim.

Od momentu wypłynięcia Skrwy na teren otwarty, nurt wody uspakaja się, rzeka staje się głębsza, zwiększa się znacznie ilość roślinności wodnej, reprezentowanej przede wszystkim przez rdestnice oraz grążel żółty. Dolny ujściowy odcinek opisywanej rzeki stale potopiony jest wodami Zbiornika Włocławskiego.

Opisywany charakter Skrwy Prawej jest konsekwencją znacznego spadku odnotowanego w profilu podłużnym rzeki. Opierając się na rzędnych dna profilu podłużnego, wyliczono, że dla odcinka rzeki od km 1+400 do km 59+550 spadek ogólny wynosi i=0,00074 (Operat wodnoprawny 1993).

Rzeka Skrwa na terenie powiatu płockiego jest obiektem monitoringu w sieci regionalnej - na długości 99,5 km, na 4-5 przekrojach pomiarowo - kontrolnych. W roku 1997 według klasyfikacji ogólnej na długości 10 km wody mieści się w III klasie czystości, natomiast na długości 89,5 km były sklasyfikowane jako pozaklasowe (Hasa et al. 1997).

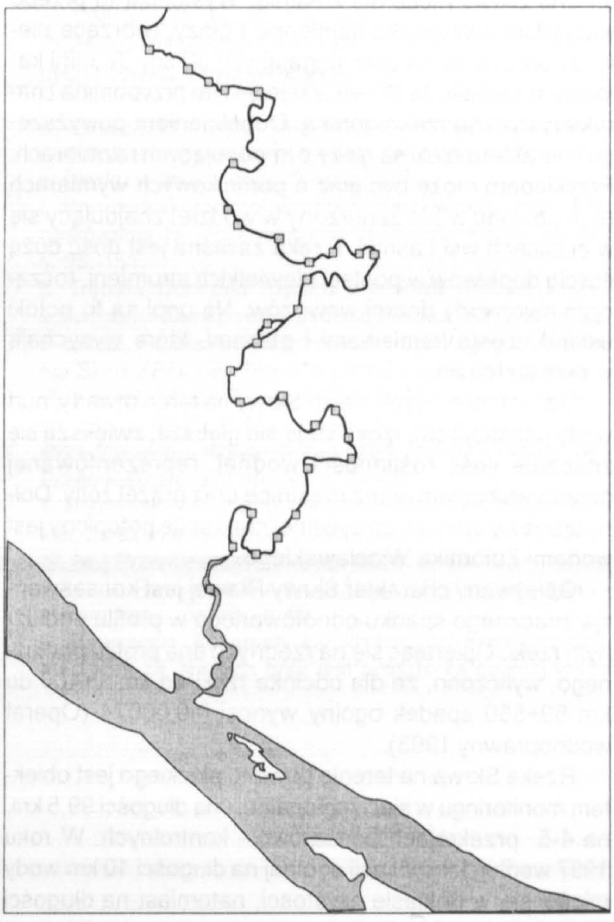
METODA

Podstawą do określenia stanu populacji bobra była kontrola, przeprowadzona pieszo, wzdłuż koryta rzecznego w miesiącach styczeń – marzec 2004 roku oraz kwiecień – maj 2005 roku. W trakcie inwentaryzacji rejestrowano miejsca przebywania bobrów, notując biotop i rodzaje śladów, które świadczyły o obecności tych zwierząt. Materiały uzupełniono o wyniki zebrane w trakcie spływu kajakowego w miesiącu lipcu 2001 roku. Penetrowano wówczas większe wyspy na rzece wyszukując żeremia i nory.

Przy ocenie liczebności rodzin zasiedlających rzekę Skrwę Prawą uwzględniono miejsce koncentracji i rozmiar żeru, obecność bobrowych magazynów zimowych oraz nor, tam i żeremi.

WYNIKI

W trakcie inwentaryzacji przeprowadzonej w roku 2004-2005 obecność bobrów odnotowano w 29 miejscach na omawianym odcinku w dolinie Skrwy Prawej (rys 1). W sumie przebywało tu około 31 rodzin bobrowych. Stosując za Żurowskim (1989) średnią liczebność 3,7 osobnika w rodzinie można oszacować ogólną liczebność populacji na tym odcinku rzeki na 115 osobników.



Rys. 1 Rozmieszczenie stanowisk bobra na rzece Skrwie Prawej

Według klasyfikacji siedlisk bobrowych, podanej przez Djakowa (1975), warunki hydrologiczne Skrwy są umiarkowanie korzystne. Płynie ona korytem szerokości około 6 – 10 metrów, w dolnym odcinku, rozszerzając się przy samym ujściu do 150 – 300 metrów. Głębokość rzeki przekracza często 1,5 metra. Oba te czynniki są korzystne dla bobrów. Elementem niekorzystnym jest prędkość nurtu, wynosząca od 1,31 do 5,72 m^3/s (przy średnim stanie wody).

Pod kątem możliwości znalezienia schronień podczas wylewów rzeki należy ocenić Skrwę jako korzystną dla bobrów ponieważ nie występuje ona prawie zupełnie z brzegu. Gleby strefy przybrzeżnej są w większości gliniaste lub piaszczyste, dodatkowo wzmocnione korzeniami drzew i krzewów, zapewniają dobre warunki do budowy nor.

Bobry w dolinie Skrwy Prawej zajmowały głównie koryto rzeki. Zaledwie jedna rodzina z badanej populacji miała swoją główną ostoję na starorzeczu. W korycie najchętniej zasiedlały, brzeg rzeki kopiąc w nim wielopoziomowe, rozległe nory mieszkalne. Nory były budowane w brzegach zarówno zarośniętych trudno dostępnych jak również odkrytych, tym niemniej zawsze przynajmniej niewielki krzak osłaniał miejsce wejścia do nory. Systemy korytarzy podziemnych ulegały częstym zawaleniom, a od góry wystawały długie wierzbowe kije świadczące o tym, że nora jest zasiedlona.

Wyjątkowo bobry osiedlały się na wyspach porośniętych całkowicie wierzbą bądź starszym drzewostanem wierzbowo-olszowym. Zupełnie odmiennie przebiega zasiedlenie wysp przez bobry na innych rzekach w Polsce. Według Chmielewskiego (1999) w dolinie Pilicy, bobry zajmowały przede wszystkim wyspy różnej wielkości, a szczególnie chętnie preferowały wyspy tworzące niewielkie archipelagi.

Fragmenty ujściowe niewielkich starorzeczy Skrwy Prawej były sporadycznie zasiedlane przez bobry i nie spotkano tam prób ich odcięcia od głównego koryta bądź śladów budowy tam. W takich ostojach wzdłuż brzegu dość często spotkać można było łęgi topolowo – wierzbowe. Niekiedy większe okazy drzew były nadgryzione przez bobry, lecz nigdzie nie zarejestrowano prób budowy z tych drzew tam. Wyjątkowo jedynie jedna rodzina zasiedlająca starorzecze w okolicy Radotek zbudowała tam niewielką tamę, która regularnie niszczona jest przez mieszkańców pobliskiej wsi.

Bobry szczególnie licznie zasiedliły odcinek między Sikorzem a Radotkami. Skrwa na tym odcinku silnie meandruje tworząc liczne zakola. Wysokie, strome brzegi stwarzają bezpieczne warunki dla bobrów ograniczając w naturalny sposób penetrację terenu przez ludzi.

Populacja bobra na Skrwie Prawej powoli, lecz regularnie, rozprzestrzenia się wnikając większymi dopływami na nowe obszary. Niemal jednocześnie zasiedliły zbiorniki wodne w dolinie Karwosiecko–Cholewickiej oraz rzekę Wierzbicę.

W trakcie inwentaryzacji rejestrowano również skutki obecności bobrów w środowisku (tab.2). Dane przeanalizowano na podstawie kryteriów negatywnych i pozytywnych podanych przez Macdonalda et.al (1995).

Tabela 1. Wykaz i opis stanowisk bobra (najbliższa miejscowość) na Skrwie Prawej według danych zastosowanych przez Chmielewskiego (1999)

Stanowisko	Liczba rodzin	Siedlisko		Biotop		Budowle		
		Koryto rzeki	Starorzecze	Wyspa	Brzeg rzeki	Nora	Żeremie	Tama
Brudzeń	1	+			+	+		
Krzyżanowo	1	+			+	+		
Krzyżanowo I	1	+			+	+		
Parzeń Janówek	1	+		+	+	+	+	
Brudzeńskie Jary	1	+			+	+		
Parzeń	2	+			+	+		
Parzeń I	1	+			+	+		
Parzeń-Gorzechowo	1	+			+	+		
Robertowo	1	+			+	+		
Robertowo-Sikórz	1	+			+	+		
Sikórz	2	+	+	+		+		
Sikórz - Robertowo	1	+			+	+	+	
Robertowo II	1	+			+	+		
Robertowo - Żerniki	1		+	+		+		
Żerniki	1	+			+	+		
Siecień - Romunki	1	+			+	+		
Siecień	1	+			+	+		
Lasotki	1	+			+	+		
Radotki	1	+			+	+		
Radotki - Kobierniki	1	+			+	+		
Kobierniki	1	+			+	+		
Radotki - młyn	1	+		+		+		
Radotki - ciek wodny	1	+	+		+	+		+
Radotki - Ulaszewo	1	+			+	+		
Ulaszewo	1	+			+	+		
Ulaszewo - Siecień	1	+			+	+		
Siecień - Cierszewo	1	+			+	+		
Cierszewo	1	+			+	+		
Cierszewo - ujście	1	+			+	+		

Tabela 2. Negatywne oraz pozytywne kryteria oddziaływania bobrów w środowisku.

POZYTYWNE	Skrwa Prawa	NEGATYWNE	Skrwa Prawa
poprawiają jakość wody	X	zatapiają pola uprawne, drogi, lasy	
zapobiegają powodziom		zjadają liściaste plony rolne	X
regulują przepływ wody		wykopują nory w groblach	
stwarzają i utrzymują tereny podmokłe		powodują erozję brzegów rzek i rowów	X
działają na korzyść innych gatunków	X	podkopują pola i drogi	X
podnoszą poziom wody		zmniejszają poziom wody w dolnym biegu	
chronią wodę			
stanowią atrakcję turystyczną	X		

Uwzględniając powyższe kryteria należy ocenić, że zasiedlenie przez bobra Skrwy stwarza tyle samo pozytywów co negatywów. Jednakże należy podkreślić, że niekiedy trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy dana działalność bobrów jest szkodą czy też korzyścią dla człowieka. Zależy to od aktualnego sposobu użytkowania gruntu, wielkości zmian wprowadzanych przez omawiany gatunek, stopnia tolerowania ich aktywności przez danego właściciela gruntu i wielu, wielu innych czynników (Czech 2000). Na przykład podtopienie łąk może uniemożliwić zbiór siana w jednym roku, ale w przypadku suszy w innym roku plony są wyższe.

W trakcie obserwacji nad Skrwą odnotowano skuteczne metody ochrony pojedynczych drzew przed bobrami, które regionalnie stosowane są też w innych częściach kraju (Twardowski i Kasperczyk 1992). Osłaniano szyje korzeniowe i odziomki siatką drucianą lub folią plastikową. Zapobiegało to ścięciu drzewa przez te zwierzęta. Wszędzie tam, gdzie źródłem konfliktu między bobrami a miejscową ludnością mogą być pojedyncze drzewa, można tę metodę propagować.

DYSKUSJA

Pierwsze bobry na terenach sąsiadujących z doliną rzeki Skrwy Prawej wsiedlono w 1976 i 1977 roku (Żurowski i Gulewicz 1986). Eksperyment przeprowadzono w bezleśnym fragmencie pojezierza Brodnickiego między miejscowościami Rybin-Świedziebnia-Okalewo-Skrwilno (53°00'-53°15'N i 19°20'-19°40'E).

Wyżej wymieniony teren charakteryzuje się obecnością niewielkich jezior Skrwilno i Sadłowo oraz rozproszonymi wśród pól licznymi zabagnieniami, ze starymi, spłyconymi już wyrobiskami torfu. Do nieco większych zabagnionych kompleksów należą bagno Marak oraz bagno Kotownica. Bagna oddzielone są od siebie niewielkim - kilkumetrowym, wododziałem. Wody bagna Kotownica odprowadzane są rzeczką Okalewką do jeziora Skrwilno i rzeki Skrwy.

W powyższym terenie wprowadzono pięć par bobrów (tab. 3). Bobry introdukowane w bagnie Kotownica, zostały odłowione i przeniesione w lipcu 1976 na bagno Marak. Powodem odłowienia było kompletne wyschnięcie wody w czasie upalnego lata. Wiosną 1978 na bagno Kotownica przywędrowała para bobrów introdukowanych nad rzeką Okalewką w pobliżu jeziora Skrwilno. Para ta w ciągu lata wybudowała żeremia na grobli między dwoma wyrobiskami torfu.

Bobry osadzone 22 kwietnia 1977 r. na jeziorze Skrwilno, pozostały na miejscu i w okresie letnim wybudowały ogromne żeremie przy ujściu Skrwy z jeziora.

Para brązowych bobrów wypuszczona przy ujściu rzeczki Szczawianki wywędrowała w dół rzeczki do jeziora Skrwilno, a stamtąd wywędrowała w dół rzeki Skrwy. W listopadzie 1977 roku samiec został zabity w pobliżu jez. Urszulewskiego. Miejsca pobytu samicy nie ustalono.

W badanych stanowiskach - obejmujących zarówno bagna jak i jeziora – w zarejestrowanych 19 miotach stwierdzono 37 młodych bobrów. Przeciętna zatem płenność była dość wysoka i wynosiła 1,9 młodego w miocie (Żurowski i Gulewicz 1986). Tak wysoki przyrost populacji znalazł odzwierciedlenie w zadawalającym przyroście liczby stanowisk. Bobry z czasem wykształciły szereg przystosowań do nieznanych im wcześniej warunków: budowanie szeregu kolejnych tam zmniejszających napór wody, uważny wybór miejsca wybudowania tamy, co pozwala na szybkie przepłynięcie zwiększonej ilości wody i zapobieżenie uszkodzeniom tamy lub żeremi; wybór odpowiednich miejsc założenia nor, wybór miejsc o spokojnym nurcie, przenoszenie się w górę cieku, gdzie napór wody jest mniejszy (Czech 2000). Do 1985 roku stwierdzono powstanie 5 potomnych stanowisk w zlewni Skrwy Prawej. Obecnie stan populacji bobra wskazuje na bardzo dynamiczny jej rozwój. Według Dzięciołowskiego (1996) przyjmuje się, że jedna rodzina w zależności od zasobów pokarmowych ekosystemu zajmuje cieki lub zbiorniki wodne na długości 1 - 4 km. Potwierdzają to dane zebrane na Pilicy (Chmielewski 1999) jak

Tabela 3. Introdukcje bobrów na Pojezierzu Brodnickim - według Żurowskiego i Gulewicza (1986)

Lp.	Miejsce introdukcji	Data	Zwierzęta					Uwagi
			pochodzenie	płeć	wiek	umaszczenie	masa	
1.	jez. Sadło	17.05.1976	ferma ferma		9 11	czarne czarne	20.0 26.0	skłusowane 1980/81
2.	bagno Kotownica	17.05.1976	odłowy odłowy		3 3	brązowe czarne	18.0 20.5	przeniesione na bagno Marak
3.	jez. Skrwilno ujście Skry	22.04.1977	odłowy odłowy		2 2	czarne czarne	13.0 13.0	żeremie na jez. Skrwilno
4.	jez. Skrwilno uj. Szczawnicy	12.11.1977	odłowy odłowy		dorosły dorosły	brązowe brazowe	19.0 20.0	zabity Ursz.
5.	jez. Skrwilno uj. Okalewki	12.11.1977	odłowy odłowy		3 3	czarne czarne	18.0 17.0	przeniosły się na bag. Kotownica

i na rzece Skrwie Prawej. Rozmieszczenie bobra na środkowym odcinku Skrwy wydaje się, równomierne. Inaczej przedstawia się sytuacja w ujściowym fragmencie rzeki, gdzie zarejestrowano tylko 1 rodzinę. Przyczyną tego stanu rzeczy, być może są wahania poziomu wody związane z funkcjonującą we Włocławku zaporą. Znikoma ilość żeremi (wykryto tylko dwie konstrukcje tego typu), według danych z literatury, ma związek z wiekiem populacji. Chmielewski (1999) podaje, iż w ciągu 1 do 8 lat od osiedlenia zaledwie 50% rodzin buduje żeremia, a stymulacją do ich budowy są najczęściej narodziny bobrząt. Ponadto, w przypadku, gdy brzegi cieków lub zbiorników wodnych są wystarczająco wysokie a grunt jest wystarczająco zwięzły, bobry głównie kopią nory mieszkalne (Czech 2000).

Biorąc pod uwagę obecny stan populacji bobrów na rzece Skrwie Prawej należy kontynuować ciągły jej monitoring (min. kontrolę sukcesywności zajmowania mniejszych dopływów Skrwy oraz presji człowieka) w latach kolejnych. Dane te posłużą do określenia kondycji populacji – czy jest ona w fazie „wysycenia" czy raczej w stadium dynamicznego rozwoju.

LITERATURA

Dzięciołowski R., *Bóbr. Monografie Przyrodniczo - Łowieckie*. Warszawa 1996.

Chmielewski S., 1999. *Liczebność bobra europejskiego Castor fiber vistulanus na Pilicy od Grodowic do ujścia,* Kulon 4, 1-2: 65-72.

Czech A., *Bóbr. Monografie przyrodnicze*. Wydawnictwo Lubuskiego Klubu Przyrodników, Świebodzin 2000.

Hasa A., Kutyło-Bromka A., Kłos-Żurańska B. [red.], *Raport o stanie środowiska w województwie płockim w 1997 roku*. PIOŚ-WIOŚ, Płock 1998.

Macdonald D., Tattersall F.H., Brown E.D., Balharry D. 1995. Reintroducing the European beaver to Britain: meddling or restoring biodiversity?Mammal Rev. 25: 161-200.

Operat wodnoprawny z wód obwodu rybackiego nr 1 rzeki Skrwy Prawej. Maszynopis , Płock 1993.

Wołos A., Wiśniewolski W., Program restytucji gatunków łososiowatych i reofilnych karpiowatych w rzece Skrwie Prawej. „Komunikaty Rybackie" 2002, nr 6, str.7-8.

Żurowski W., *Bóbr europejski - Castor fiber*. [w:] *Łowiectwo,* J. Krupka [red], PWRiL, Warszawa 1989: 321-323.

DOROTA DĄDZIK
MARIUSZ PORTALSKI

EKSPERYMENTALNA LEKCJA MULTIMEDIALNA DLA DZIECI

„O twórczości stanowi nie sama nowość. Stanowi też coś innego: wyższy poziom działania, większy wysiłek, większa skuteczność"
W. Tatrakiewicz

W najbliższym dziesięcioleciu XXI wieku jednym z ważniejszych wyzwań dla polskiej oświaty jest wprowadzenie kształconych w ramach systemu szkolnego i instytucji pozaszkolnych do cywilizacji informacyjnej Może się to udać tylko w przypadku zrealizowania doktryny kształcenia ustawicznego, kształcenia przez całe życie. Kształcenie z nastawieniem na edukację ustawiczną rozpoczyna się na najniższych szczeblach systemu szkolnego, w przedszkolach i w szkołach podstawowych Jedną z najważniejszych dziedzin działalności ludzkiej w społeczeństwie informacyjnym jest wytwarzanie i przekazywanie informacji i wiedzy. Ze względu na olbrzymie rozmiary i specyfikę tej działalności, musi ona być prowadzoną z wykorzystaniem (i tak się dzieje) mediów (przekaźniki) komunikacji międzyludzkiej i komunikacji masowej. Aby dorosły obywatel mógł racjonalnie wykorzystywać różnorodne przekazy medialne, należy intensywnie i wszechstronnie prowadzić edukację medialną już w wieku dziecięcym, kiedy umysły są bardzo chłonne i istnieje realna możliwość kształtowania nawyków oraz postaw dziecka poprzez oddziaływanie pedagogiczne nauczycieli i opiekunów.

Właściwie zorganizowany proces dydaktyczno-wychowawczy z wykorzystaniem odpowiednich środków dydaktycznych umożliwia rozwój twórczości uczniów. W. Okoń mówi o aktywności jako o samorzutnej chęci i potrzebie działania wywołującej jego przejawy zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne[1]. Natomiast jednostka aktywna według W. Puśleckiego jest zdolna do działania, bierze w czymś żywy udział, a jednocześnie wykazuje inicjatywę i skłonności do innowacji[2]. Szczególnie ważna z punktu widzenia nauczyciela jest aktywność własna uczniów mająca źródło w potrzebach i celach działania dziecka, przejawiająca się najczęściej spontanicznością i samodzielnością działania. Według J. Kujawińskiego „Twórczość zarówno obiektywna, jak i subiektywna - jest aktywnością, która nie opiera się na żadnych regułach działania. Jej celem i zadaniem jest wychodzenie poza posiadane informacje i tworzenie lub odkrywanie nowych"[3]. Należy pamiętać, że wiek 5 -7 lat według W. Limont to okres, kiedy dziecko chętnie uczestniczy w zabawach tematycznych, które dają mu możliwość identyfikowania się z bohaterami filmów lub baśni, a także naśladowania osób dorosłych. Inteligencja dziecka przechodzi w fazę operacji konkretnych. Dla twórczości dziecięcej w fazie tej najważniejszy jest mający tu miejsce rozwój wyobraźni. Faza ta przyjęła nazwę „pierwszych własnych celów"[4]. Dlatego też, trafne jest założenie, iż jednym z czynników determinujących rozwój aktywności i twórczości uczniów jest właściwy dobór środków i pomocy naukowych, a tym samym możliwość dostarczenia im różnorodnych bodźców oraz źródeł fachowej wiedzy.

Takie postulaty można spotkać w piśmiennictwie pedagogicznym, zwłaszcza w publikacjach związanych tematycznie z technologią kształcenia i edukacją medialną. Taką tezę postawili również realizatorzy pracy badawczej nt „Poprawa efektywności kształcenia przez optymalizację wykorzystania technik multimedialnych i doskonalenie nauczycieli" prowadzonej w formie grantu rektorskiego w Instytucie Inżynierii Mechanicznej Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii Politechniki Warszawskiej w Płocku w 2004 roku. Wykonawcy pracy, pracownicy Szkoły Nauk Technicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej w Płocku, w dotychczasowej działalności badawczej i dydaktycznej mieli do czynienia z kształconymi osobami dorosłymi (studenci i słuchacze studiów podyplomowych) oraz z młodzieżą ze szkół średnich. Zainteresowanie problemami kształcenia multimedialnego dla grup dziecięcych spowodowało potrzebę poszukania partnera do przeprowadzenia lekcji eksperymentalnej z uczniami szkoły podstawowej. Partnera takiego znaleziono w postaci Szkoły Podstawowej nr 11 w Płocku, a zwłaszcza wśród nauczycieli tej szkoły aktualnie prowadzących nauczanie zintegrowane w klasie pierwszej, czyli wśród dzieci 7-letnich. Postanowiono przeprowadzić lekcję eksperymentalną z wykorzystaniem infrastruktury dydaktycznej Politechniki Warszawskiej w Płocku oraz umiejętności merytorycznych i metodycznych nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 11 w Płocku. Głównymi realizatorami eksperymentu byli dr Dorota Dądzik - nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 11 (dodatkowo pracująca jako nauczyciel akademicki w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica i w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku) oraz mgr inż. Mariusz Portalski - główny specjalista ds. technik multimedialnych w Szkole Nauk Technicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej. Dodatkowym impulsem do współpracy szkoły wyższej ze szkołą podstawową były stawiane od wielu lat postulaty integracji środowisk nauczycielskich i akademickich przez Zarząd i członków Towarzystwa Naukowego Płockiego. Również na ostatnich

kilku, a może nawet kilkunastu, Walnych Zgromadzeniach Członków Towarzystwa Naukowego Płockiego były stawiane wnioski o szerokie i intensywne działanie na rzecz modernizacji kształcenia w uczelniach i szkołach niższych szczebli w Płocku i subregionie płockim. Takie zadania wyznaczyła sobie nowo powstała Sekcja Pedagogiczna TNP. To właśnie jej członkowie byli głównymi wykonawcami lekcji eksperymentalnej i badań z nią związanych.

Jako miejsce eksperymentu wybrano salę audytoryjną z bogato rozbudowanym systemem multimedialnym. Poddani eksperymentowi byli uczniowie dwóch klas pierwszych płockiej szkoły podstawowej (38 uczniów). Eksperyment polegał na przeprowadzeniu z użyciem projektora multimedialnego wysterowanego sygnałami z magnetowidu, tablicy z przystawką do komputerowego zapisu treści i wizualizera (kamera tv na statywie) lekcji w ramach programu szkolnego. W klasach I-III nie ma nauczania przedmiotowego, jest nauczanie zintegrowane, gdzie przeplatają się treści różnych dyscyplin wiedzy. Programowe zajęcia na wniosek nauczycielki poprzedzono 15 minutową projekcją bajki. Wprowadziło to dzieci w atmosferę odbioru przekazów medialnych. Następnie wyjaśniono dzieciom zasadę projekcji obrazów na dużoformatowy ekran przy pomocy projektora multimedialnego. Po tym wstępie nauczycielka przeprowadziła 40 minutową lekcję z treściami związanymi z nauką liczenia elementów zbiorów, operacji na zbiorach, nauką dodawania i odejmowania, ćwiczeniem formułowania opisów słownych treści prezentowanych obrazów. Lekcja była prowadzona z dużą aktywnością większości obecnych dzieci (odpowiedzi na pytania, uzupełnienia itp.). Elementem badawczym eksperymentalnej lekcji była obserwacja zachowań uczniów. Zaobserwowano wyższe niż to miało miejsce w szkole zainteresowanie uczniów treściami lekcji, zwiększoną motywację do udziału w lekcji, znaczną orientację niektórych spośród 7-letnich dzieci w technikach komputerowych. Dwie nauczycielki obecne podczas lekcji eksperymentalnej przeprowadziły później w szkole wywiady kwestionariuszowe z wszystkimi uczestniczącymi w lekcji uczniami.

Przedmiotem badań była grupa uczniów klasy Ia i Ib ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Płocku uczestnicząca w zajęciach z wykorzystaniem niekonwencjonalnych środków dydaktycznych. Natomiast celem badania była próba odpowiedzi na pytanie: Czy wykorzystanie wybranych multimediów w procesie dydaktyczno- wychowawczym wpływa korzystnie na proces przyswajania wiedzy i opanowanie wybranych umiejętności przez uczniów oraz stwarza sytuacje dydaktyczne ukierunkowane na ich aktywność?

W badaniu wykorzystano jako narzędzie badawcze kwestionariusz wywiadu, który zawierał 5 pytań, dotyczących opinii uczniów na temat zajęć-przeprowadzonych w sali audytoryjnej w Politechnice Warszawskiej Szkole Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku. Badaniem objęto 38 uczniów.

Pierwsze pytanie dotyczyło stopnia atrakcyjności zajęć. Uczniowie mieli dokonać własnej oceny lekcji w skali I do 6. Aż 29 respondentów (76,31%) oceniło zajęcia na 6, natomiast 9 uczniów (23,68%) na 5. Uzasadniając swoją ocenę zwracali uwagę na odmienny charakter i przebieg zajęć, przede wszystkim na wykorzystanie ciekawych środków przekazu i materiałów. Przykładowe wypowiedzi to:

„Zajęcia podobały mi się bardzo, bo był film dla dzieci", „Było super, ponieważ pani robiła ciekawe i fajne zadania, które widzieliśmy na dużej tablicy", „Wszystkie obrazki z komputera oglądaliśmy na tablicy i świetnie wszystko było widać", „Było ekstra, bo siedzieliśmy w prawdziwych studenckich ławkach, pani korzystała z komputera i był nowoczesny rzutnik", „Dużo dowiedziałem się o komputerach i wyświetlaczach", „Bardzo podobała mi się magiczna tablica na której pani rysowała, a wszystko było widać na innej tablicy".

Przy kolejnym pytaniu uczniowie mieli dokonać wyboru najbardziej ich zdaniem interesującego fragmentu - etapu zajęć. Spośród badanych, aż 24 osoby (63,15%) wymieniło na pierwszym miejscu ćwiczenia i zadania z wykorzystaniem różnorodnych środków technicznych i materiałów dydaktycznych tj. rzutnika, komputera, „magicznej" tablicy. Dla 8 uczniów (21,05%) najciekawsza była projekcja filmu animowanego dla dzieci. Natomiast tylko dla 6 respondentów (15,79%) interesująca okazała się pogadanka na temat tradycji związanych ze Świętami Bożego Narodzenia. Zaskakujące okazały się wyniki badania uzyskane na podstawie pytania trzeciego, które brzmiało: *Które treści zostały przekazane w interesujący dla Ciebie sposób: z zakresu edukacji społeczno -przyrodniczej, polonistycznej czy matematycznej?* 21 uczniów (55,26%) wymieniło wszystkie trzy edukacje twierdząc, iż wiadomości uzyskane podczas zajęcia były bardzo: *„ciekawe, fajne, mądre, poważne, inne, urozmaicone"*. Natomiast 6 respondentów (15,79%) wskazało na treści matematyczne, głównie ćwiczenia związane z kształtowaniem pojęcia zbiorów, prezentowane w formie foliogramów. Również 6 dzieci (15,79%) wskazało na edukację polonistyczną, ze szczególnym zwróceniem na prezentacje graficzną wiersza na tablicy. Pozostałe 5 osób (13,16%) najbardziej było zaciekawionych treściami z edukacji społeczno - przyrodniczej, głównie prezentowanymi widokówkami w przekazie komputerowym oraz rysunkiem choinki na „magicznej" tablicy. Kolejne pytanie miało dać odpowiedź, które formy zajęć bardziej odpowiadają uczniom, biorąc jako kryterium wyboru ilość oraz rodzaj zastosowanych środków dydaktycznych i pomocy. Zdecydowana większość, bo aż 29 badanych (76,31%) jednoznacznie wskazały na zajęcia przeprowadzone na uczelni. Pozostali uczniowie 9 osób (23,68%) sądzili, że zarówno typowe lekcje jak i te, w których uczestniczyli na Politechnice mogą być ciekawe. Uzależniali to nie tylko od stosowanych materiałów i środków dydaktycznych, ale również od tematu zajęć. Natomiast na ostatnie pytanie: *Co sprawiło Ci*

największa trudność podczas zajęć przeprowadzonych w sali audytoryjnej 100% badanych odpowiedziało: *nic*. Swoje odpowiedzi uczniowie uzasadniali miedzy innymi w następujący sposób: *„Wszystko było bardzo czytelne", „Pani wszystko pokazywała na dużej tablicy i było dla każdego widoczne co ma czytać i co robić". „Jeśli ktoś zapomniał na jakie pytanie ma odpowiedzieć, to mógł sobie przypomnieć czytając polecenie z ekranu".*

Analizując powyższe wyniki badań można stwierdzić, iż zajęcia prowadzone z wykorzystaniem wybranych multimediów umożliwiają stwarzanie sytuacji dydaktyczno - wychowawczych ukierunkowanych na rozwój aktywności uczniów. Podczas omawianego procesu lekcyjnego zaobserwowano duże zaangażowanie dzieci, właściwą koncentrację uwagi, zainteresowanie nawet wśród uczniów na ogół mało aktywnych i nieśmiałych podczas typowych zajęć. Wykorzystane środki i pomoce były między innymi głównym czynnikiem odziaływującym na wyobraźnię dzieci w młodszym wieku szkolnym, ich sferę poznawczą, emocjonalną i społeczną.

Jest to znakomita zachęta do dalszych eksperymentów z udziałem uczniów z różnych poziomów kształcenia, co w konsekwencji pozwoli na zebranie nowych doświadczeń u ekperymentatorów. W nieodległej przyszłości autorzy niniejszego artykułu podejmą pracę badawczą z wykorzystaniem metody eksperymentu pedagogicznego do głębszego zbadania skuteczności wykorzystywania multimediów w kształceniu i wychowaniu. Jest na to zapotrzebowanie społeczne, zwłaszcza w aspekcie przechodzenia naszego kraju do cywilizacji informacyjnej i gospodarki opartej na wiedzy.

PRZYPISY

[1] W. Okoń: *Nauczanie problemowe we współczesnej szkole*. Warszawa 1996, WSiP, s.75.

[2] W. Puślecki: *Wspieranie elementarnych zdolności twórczych uczniów*. Kraków 1999, Oficyna

[3] J. Kujawiński: *Rozwijanie aktywności twórczej uczniów kls początkowych*. Warszawa 1990, WSiP,s.32.

[4] K. J.Szmidt: *Porządek i przygoda. Lekcje twórczości*. Warszawa 1997, WSiP, s. 14-16.

LITERATURA

1. Bogaj A., Kwiatkowski S. M., Młynarczyk G., *Infrastruktura medialna szkół*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2000.
2. Duraj-Nowakowska K., *Integrowanie edukacji wczesnoszkolnej. Modernizacja teorii i praktyki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 1998.
3. Gajda J., Juszczyk S., Siemieniecki B., Wenta K., *Edukacja medialna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
4. Maas V. F, *Uczenie się przez zmysły. Wprowadzenie do teorii integracji sensorycznej*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998.
5. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002r w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół.
6. Standardy wyposażenia i obudowy medialnej przedmiotów ogólnokształcących. Szkoła podstawowa, Bogaj A, Kwiatkowski S.M. (red), MENiS, IBE, Warszawa 2002.
7. Strykowski W., *Jak zmienić edukację? W świetle raportów oświatowych* [w:] Edukacja Medialna, nr 1/2001.
8. *Technologia informacyjna w polskiej edukacji*, Siemieniecki B. (red), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
9. Więckowski R., *Pedagogika wczesnoszkolna* (wyd. 2), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.

Ks. WOJCIECH FILIPOWICZ, *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918–1939*, OBERWALD – PŁOCK 2003, DOM WYDAWNICZY VERBUM, ss. 339.

Ksiądz Wojciech Filipowicz napisał książkę o duchowieństwie diecezji płockiej w 2003 r. Czekałem przez półtora roku na recenzję tej pracy. Wobec tego, że się nie doczekałem, postanowiłem napisać ją sam. To dziwne, że nikt jeszcze o tej książce nie napisał, bo jest to książka bardzo dobra.

Rzadko ukazują się wydawnictwa zwarte dotyczące Płocka i regionu prezentujące tak wysoki poziom. W ciągu ostatnich kilku lat właściwie tylko książka G. Gołębiewskiego o obronie Płocka podczas wojny z bolszewikami osiągnęła ten poziom. Autor wspomina, iż jego praca wpisuje się w serię dotyczącą dziejów duchowieństwa różnych diecezji w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Nie czytałem tamtych książek, nie mogę nic o nich powiedzieć, lecz praca ks. Filipowicza stanowić może wzór monograficznego potraktowania zagadnienia dotyczącego dowolnego wycinka dziejów dwudziestolecia. Gdyby ktoś zechciał napisać monografię jakiejś grupy społecznej czy zawodowej tego okresu na tym terenie (np. inteligencja płocka w okresie międzywojennym) mógłby spokojnie, po odpowiedniej oczywiście modyfikacji, wykorzystać układ pracy i zamieszczony tam podział na rozdziały. Żadna jej część nie jest zbędna czy też w niepotrzebny sposób wydłużona. Wydaje się również, iż raczej nic nie zostało pominięte.

A przecież – jak zaznacza autor we wstępie - podstawowy materiał dla tego tematu w postaci akt kurii diecezjalnej okresu międzywojennego nie istnieje.

Praca podejmuje często tematy nieobecne lub „słabo" obecne w literaturze dotyczące np. kwestii pieniędzy (dochodów księży) czy spraw dyscyplinarnych. Nie są to oczywiście tematy najważniejsze, ale bywają wstydliwie pomijane, tym większa chwała dla autora (księdza przecież), że je podejmuje. Powoduje to, iż praca może być ciekawa nie tylko dla historyków, ale również dla zainteresowanych takimi właśnie „tajemnicami" życia kleru. Pomijam kwestię, że dla historyka jest to również temat niezmiernie ważny, będący istotnym elementem dla wyczerpującego opisu całokształtu życia ówczesnego duchowieństwa.

Książka składa się ze wstępu, zakończenia oraz siedmiu rozdziałów. Rozdział pierwszy zarysowuje jakby tło dla zasadniczej problematyki pracy, podejmując temat sytuacji prawnej i administracyjnej kościoła płockiego, liczby i struktury wiernych diecezji, zakonów istniejących na jej terenie, struktury wyznaniowej mieszkańców. M.in. interesujące są dane dotyczące liczby parafii w diecezji. W 1914 r. liczyła ona 249 parafii, zaś po zmianach organizacyjnych w ciągu dwudziestolecia między wojnami - 226. Natomiast wysiłki biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego dotyczące zwiększenia liczby zakonów w diecezji przyniosły ten skutek, iż o ile w 1918 r. na terenie diecezji istniały trzy klasztory (w tym jeden męski), o tyle u schyłku omawianego okresu liczba ta wzrosła do dwunastu (w tym pięciu męskich). Właściwie zarysowana została sytuacja wyznaniowa w diecezji, scharakteryzowane odpowiednio mniejszości religijne: Żydzi, ewangelicy, nieliczni mariawici i prawosławni. Tło gospodarcze i polityczne potraktowano zostało pobieżnie, co zresztą nie dziwi gdyż – po pierwsze – nie to było przedmiotem pracy, a – po drugie – brak jest w zasadzie dobrych opracowań na ten temat. Jeśli można mieć jakiekolwiek zastrzeżenia co do tej części, to niezbyt fortunne jest przedstawienie demonstracji bezrobotnych z 2 lipca 1931 r. jako typowej dla tego okresu (s. 58). Otóż wręcz przeciwnie. Była to skrajnie wyjątkowa manifestacja. Jedyna w Płocku (i pewnie w diecezji) w całym dwudziestoleciu, gdy padli zabici, i jedyna dość liczna, jaką udało się opanować komunistom. Typowe, duże manifestacje były dziełem tylko Polskiej Partii Socjalistycznej (później ewentualnie PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej), czasem we współpracy z żydowskim Bundem, i - mimo radykalnej frazeologii i haseł - kończyły się zwykle wysłaniem petycji lub rozmową wybranej delegacji z prezydentem miasta czy starostą. Komunistyczne wiece były rzadkie, nieliczne i w razie potrzeby bez trudu likwidowane przez policję. Kierownicza rola komunistów w dniu 2 lipca 1931 r. była efektem tragicznego, wyjątkowego zbiegu okoliczności, w żadnym razie niereprezentatywnego lub typowego.

Rozdział drugi przedstawia liczbę, strukturę, pochodzenie kleru diecezji płockiej oraz obsadę personalną stanowisk w kapitule, dekanatach, parafiach i szkołach (prefekci). Liczba kapłanów diecezji miała – zgodnie z ustaleniami ks. Filipowicza - zmienną tendencję. W 1918 r. posługę pełniło 375 kapłanów. Po 10 latach liczba ta zmalała do 302, by pod koniec omawianego okresu wzrosnąć do 358 (s. 69). Aż ok. 80% powołań kapłańskich w diecezji w okresie międzywojennym pochodziło ze wsi (s. 79). Autor pisze: „Z punktu widzenia socjologii można też stwierdzić, że sytuacja ekonomiczna wsi, rozmieszczenie i organizacja szkolnictwa, a także specyfika środowisk inteligenckich w okresie międzywojennym powodowały, że najkorzystniejszą drogą awansu społecznego dla młodzieży wiejskiej stanowił wówczas stan duchowny" (s. 79). Niestety brak rozróżnienia ile spośród tego odsetka (wspomnianych 80%) to pochodzący z rodzin chłopskich, a ile z ziemiańskich (oba środowiska to środowiska wiejskie). A byłaby to ciekawa kwestia.

Ciekawe również, iż – jak zaznacza autor – pochodzenie społeczne nie miało znaczenia w dalszej karie-

rze. Stan duchowny był więc w swej wewnętrznej strukturze (w aspekcie otwartej drogi do kariery) bardzo demokratyczny i egalitarny. Ks. Filipowicz wymienia przykłady wysokich i odpowiedzialnych stanowisk obejmowanych przez księży pochodzących z nizin społecznych. Brak jednak stosownych danych statystycznych rodzi pytanie czy podane przykłady stanowiły ilustrację ogólnego trendu czy też były jedynymi i wyczerpującymi całość zagadnienia przypadkami.

W rozdziale trzecim autor zaprezentował sylwetkę głównego pasterza diecezji – arcybiskupa A. J. Nowowiejskiego, dwóch biskupów pomocniczych oraz krąg osób – najbliższych współpracowników biskupa. Ks. Filipowicz zalicza do nich (nie licząc biskupów pomocniczych): wikariusza generalnego, oficjała sądu biskupiego, kanclerza, wicekanclerza, archiwariusza kurii i biskupiego kapelana. Ten ścisły krąg osób miał największy wpływ na sprawowane przez biskupa rządy i podejmowanie przez niego decyzji.

W rozdziale tym przedstawiona została również sylwetka niezwykle ciekawej postaci tamtego czasu ks. Leonarda Świderskiego. Ze względu na jego późniejsze losy, postać ta stanowi rodzaj wstydliwej karty w dziejach kościoła płockiego. Już samo poświęcenie jego osobie kilku stron pracy, a także wykorzystanie jego wspomnień w bibliografii, stanowi wyraz odwagi i nonkonformizmu ze strony autora. Zaś wysoką notę jako historykowi wypada przyznać mu za próbę wielostronnego spojrzenia na postać ks. Świderskiego. Biorąc pod uwagę, że autor jest księdzem, spodziewalibyśmy się raczej próby potępienia i jednoznacznej deprecjacji osoby Świderskiego. Tymczasem ks. Filipowicz, obok ocen negatywnych, cytuje szereg pochlebnych relacji na jego temat. Przeczytawszy wszystkie zawarte w pracy wzmianki na temat Świderskiego nie odczuwamy, żeby autor miał w stosunku do jego osoby stosunek jednoznacznie negatywny. I to dobrze, gdyż jednoznacznie negatywna (bo ubecka po prostu) rola, jaką odegrał ks. Świderski po II wojnie światowej, nie może rzutować na cały okres jego działalności kapłańskiej. Wydaje się, iż w okresie międzywojennym był on głęboko przeżywającym wiarę typem księdza-intelektualisty, którego inteligencja doprowadziła w efekcie do popełnienia grzechu pychy. Całości obrazu zaś tej skomplikowanej osobowości dopełniał jeszcze niewątpliwy pociąg do kobiet.

Tejże, wybitnej inteligencji Świderskiego zdaje się nie zaprzeczać ks. Filipowicz. O ile jednak trzeba zgodzić się z nim, iż błędem biskupa Nowowiejskiego było mianowanie ks. Świderskiego asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet i obrońcą węzła małżeńskiego, o tyle nietrafna wydaje się być opinia, iż podobnym błędem było powierzenie mu funkcji ojca duchownego seminarium. Na jego korzyść bowiem, oprócz zacytowanych opinii podopiecznych, przemawia i to, że podbudowana rzeczywistą głęboką wiedzą i intelektem wiara, pomóc mogła niejednemu klerykowi w przezwyciężeniu nachodzących w trakcie studiów w seminarium wątpliwości i chwil słabości.

Poświęciłem sprawie ks. Świderskiego więcej miejsca, bo to rzeczywiście nietuzinkowa postać, której potraktowanie może służyć jako probierz dla oceny autora jako historyka. Zdał on ten egzamin lepiej niż ks. Jan Śledzianowski (autor biografii biskupa Czesława Kaczmarka), który choć poświęcił w swej pracy osobie Świderskiego znacznie więcej miejsca, to przecież przedstawił jego osobę w świetle jednoznacznie negatywnym, jakby całe jego życie, od początku do końca, było konsekwentną drogą ku współpracy z UB. I mimo całego szacunku dla wysiłków ks. Śledzianowskiego w zbieraniu na temat Świderskiego licznych materiałów, nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż jego ocenę jednoznacznie zdeterminowały powojenne losy i niegodziwe postępki ks. Świderskiego.

W kolejnych rozdziale autor przedstawia sposób w jaki księża diecezji płockiej przygotowywani byli do pełnienia swej misji kapłańskiej. Prezentuje szereg informacji na temat płockich seminariów: niższego i wyższego, podając np. liczbę lat nauki, nazwiska wykładowców, ale również takie m.in. informacje, jak ta, iż wyższe seminarium płockie, w uznaniu poziomu naukowego, otrzymało jako pierwsze w kraju status wyższej uczelni bez prawa nadawania stopni naukowych. Dowiadujemy się z tego rozdziału m.in., iż wstąpienie do niższego seminarium nie oznaczało dla wszystkich automatycznego wyboru kapłaństwa jako drogi życiowej. Jedynie ok. 20 - 50% absolwentów niższego seminarium rozpoczynało studia w seminarium wyższym. Uczelnię tę wybierali również absolwenci innych szkół średnich w diecezji płockiej, którzy wówczas dopiero poczuli swe powołanie. Rozdział zawiera również wykaz alumnów seminarium z lat 1918-1939. Autor prezentuje ponadto drogi dalszego kształcenia księży, już po ukończeniu seminarium, w postaci studiów na kościelnych uczelniach zagranicznych oraz udziału w kursach i egzaminach o zasięgu diecezjalnym. Równolegle z nakreślonym rozwojem intelektualnym, autor przedstawia kwestię rozwoju tzw. ascetycznego, najpierw w seminarium, pod opieką ojca duchownego, następnie po otrzymaniu święceń, poprzez uczestnictwo w organizacjach kapłańskich.

Rozdział następny (piąty) prezentuje tę codzienną, powszednią stronę życia duchownych, dotyczącą kwestii bytowych i dyscyplinarnych. Na dochód przeciętnego księdza - proboszcza składał się zysk z ziemi beneficjalnej, dotacja państwowa oraz opłaty stałe i datki. Przeciętny miesięczny dochód z ziemi beneficjalnej wynosił w 1927 r. w diecezji płockiej – 21 zł (s. 186). Dotacja państwowa natomiast 167,45 zł (średnio). Autor zaznacza jednak wyraźnie, iż kwotę tę (w przeliczeniu na jednego proboszcza) otrzymywała od państwa kuria diecezjalna. W niej to z kolei dokonywano rozdziału i wypłat poszczególnym kapłanom wg własnego uznania. Średni miesięczny dochód proboszcza wynosił w 1930 r. (po należnych odliczeniach) 562 zł. Podanie samej tej kwoty niczego współczesnemu czytelnikowi nie mówi. Dopiero porównanie jej do dochodów innych grup ludności może dać pewne wyobrażenie o jej wysokości. I tak miesięczna pensja lekarza zatrudnianego przez Wydział Gospodarczy Magistratu miasta Płocka (zaszeregowanie w VI

kategorii urzędniczej) wynosiła w maju 1928 r. - 309,60 zł, robotnik zatrudniany przez tenże wydział zarabiał do 100 zł miesięcznie, zaś np. prezydent Płocka otrzymał w maju 1934 r. (a więc po redukcjach płac urzędniczych spowodowanych kryzysem) - 689,76 zł. Dniówka bezrobotnego zatrudnionego na robotach publicznych wynosiła w tym okresie 2,80 zł. Porównanie wszystkich tych kwot pozwala nam dopiero zorientować się w skali dochodów przeciętnego księdza diecezji płockiej. Był to dochód dużo wyższy od dość wysokiej rangi urzędnika miejskiego (lekarza), mniejszy za to od pensji prezydenta przeszło trzydziestotysięcznego miasta.

Oczywiście te 562 zł to kwota, jak zastrzega autor, średnia, a więc wyliczona statystycznie, nieistniejąca w rzeczywistości. Nawet jednak dzieląc ją na pół i przyjmując, że byli księża otrzymujący ok. 280 zł, trzeba zaznaczyć, że była to na ówczesne czasy suma całkowicie satysfakcjonująca (wszak księża nie mieli rodzin na utrzymaniu). Zresztą autor - co chwalebne - nie ukrywa tego stanu rzeczy pisząc: „Przeciętne zarobki miesięczne proboszczów (...), choć w porównaniu z zarobkami księży z innych diecezji nie były zbyt duże, to jednak przekraczały one **znacznie** [podkreślenie moje] uposażenie średniej klasy urzędnika państwowego, który dzielił swą pensję z rodziną. Podobnie miesięczne dochody wikariusza przekraczały dwukrotnie uposażenie młodego nauczyciela" (s. 197).

Z kolei ks. Filipowicz omawia kwestie dyscyplinarne dotyczące kapłanów diecezji płockiej. Wobec zaginięcia podstawowych źródeł problematyka ta przedstawiona jest jedynie wyrywkowo, bez kompleksowej analizy. Autor nie unika jednak drażliwych tematów i pisze o problemach księży z alkoholem, ze stosunkiem do kobiet, ze zbytnim – jak to ujmuje – przywiązaniem do dóbr materialnych, czy wreszcie, powodowanym zwykłą zazdrością i zawiścią kolegów, donosicielstwem.

Biskup próbował reagować na tego rodzaju sytuacje i kontrolować pełnienie przez swych kapłanów misji duszpasterskiej. Temu służyły m.in. wizytacje biskupie w parafiach. Relacja autora ukazuje nam jednak czysto dekoracyjny, niepogłębiony charakter tego rodzaju „imprezy", sprowadzający się w konsekwencji m.in. do próby bezbłędnego „wystukania" przez dzieci katechizmu wobec osoby biskupa, co świadczy jednak o fasadowości tego typu przedsięwzięć. Autor pisze zresztą delikatnie, iż „(...) nie zawsze dawały [wizytacje - przyp.mój] pełną możliwość kontroli życia duchownych" (s. 199).

Rozdział przedostatni (szósty) podejmuje problematykę działalności duszpasterskiej księży, ukazuje formy i elementy kultu religijnego, omawia rodzaje nabożeństw, sprawy budownictwa sakralnego, zagadnienia dotyczące kwestii kaznodziejskich i katechetycznych, wreszcie przedstawia pobieżnie aktywną rolę duchowieństwa w organizacji i działalności stowarzyszeń religijnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, których w diecezji płockiej było ponad 20.

W rozdziale ostatnim ks. Filipowicz zaprezentował zaangażowanie duchowieństwa w życie polityczne, przywołują m.in. postacie księży – posłów do sejmu czy księży – działaczy samorządowych. Działalność w organizacjach o charakterze społecznym, oświatowym czy charytatywnym, praca naukowa, publicystyczna i wydawnicza (prasa) dopełnia całości tej części pracy.

Jeśli chodzi o uwagi dotyczące całości, które nie zostały przeze mnie wyartykułowane przy omawianiu poszczególnych partii książki, to brakuje mi zaprezentowania problematyki stosunku władz diecezji płockiej do zagadnienia antysemityzmu, czy w ogóle kwestii żydowskiej. Szczególnie lata trzydzieste były okresem gdy problem antysemityzmu przybrał masowe i znaczące rozmiary, również na terenie diecezji płockiej. To w tym okresie swój stosunek doń wyrażał poprzez swych hierarchów kościół katolicki w Polsce. Słynny jest np. list pasterski prymasa Augusta Hlonda z lutego 1936 r. wyrażający zrozumienie dla stosowania bojkotu sklepów żydowskich bez używania siły fizycznej. M.in. dzięki przetłumaczonej ostatnio na język polski książki amerykańskiego teologa katolickiego Rolanda Modrasa pt. „Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1918–1939" wiemy, że na ten temat wypowiadali się i inni hierarchowie kościoła. Jaki stosunek do Żydów i do antysemityzmu miał abp. Nowowiejski jako rządca diecezji? Czy poruszał ten temat w swych oficjalnych wypowiedziach? Czy poświęcił temu tematowi jakiś list pasterski? Tego się z książki ks. Filipowicza nie dowiadujemy.

Ze spraw technicznych poważnym uchybieniem jest brak spisu osób. W pracy tego rodzaju indeks osób jest **niezbędny**. Niepotrzebny jest również przedruk map diecezji płockiej od czasu jej powstania w XI wieku. Wydaje się, że znacznie bardziej ciekawe byłoby umieszczenie map diecezji w granicach z 1918 i po zmianie granic, najlepiej z zaznaczonymi parafiami (być może wówczas mapy miałyby formę rozkładówek).

To wszystko, w porównaniu do otrzymanej porcji wiedzy, stanowi jednak niewielki niedostatek. Nie umniejsza on w żadnym razie wartości pracy, która w szeregu prac dotyczących dziejów Płocka i Mazowsza stanowi wybitne osiągnięcie. Jak już pisałem dawno nie było tak wartościowej pozycji dotyczącej bliskiego nam regionu.

Michał Sokolnicki

JANUSZ SZCZEPAŃSKI, *Społeczność żydowska Mazowsza w XIX-XX wieku*, WYDAWCA-WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNA IM. ALEKSANDRA GIEYSZTORA W PUŁTUSKU, PUŁTUSK 2005, ss. 615.

Recenzowana książka pióra znanego historyka-regionalisty znawcy dziejów Mazowsza, Janusza Szczepańskiego jest znaczącym wydarzeniem na rynku wydawniczym. Jest ona ukoronowaniem kilkuletniej kwerendy autora poświęconej społeczności żydowskiej na Mazowszu.

Odbiciem jej imponującej podstawy źródłowej jest obszerna licząca 20 stron bibliografia. Wyszczególniono w niej wiele zespołów, przede wszystkim z archiwów krajowych, ale i zagranicznych. Najwięcej korzystano tu z archiwów w Warszawie, np.: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Główne Akt Dawnych, Centralne Archiwum Wojskowe. W spisie bibliograficznym znajdują się też zbiory rękopiśmienne, np.: z Biblioteki Polskiej w Paryżu czy też z Biblioteki im. Zielińskich w Płocku. Wymieniono w nim też niemało źródeł drukowanych, jak: dzienniki urzędowe, pamiętniki, materiały statystyczne.

J. Szczepański wykorzystał też liczne czasopisma, głównie regionalne. Uwzględnił również w szerokim zakresie literaturę przedmiotu. Najczęściej nawiązywał do swoich wcześniejszych opracowań, ale i do innych autorów, np.: Artura Eisenbacha, wielkiego znawcy dziejów społeczności starozakonnej na ziemiach polskich.

Układ chronologiczno-problemowy książki jest w pełni zasadny. Przyjęto tu cezury od upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej po zagładę mazowieckich Żydów w latach okupacji hitlerowskiej.

Recenzowana publikacja obejmuje wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, wykaz tabel, wykaz ilustracji, podsumowanie obcojęzyczne, indeks osób oraz indeks państw i miejscowości. Kolejne rozdziały zatytułowano: *Na przełomie epok* (rozdział I), *W Królestwie Polskim 1815-1864* (rozdział II), *W dobie popowstaniowej 1865-1918* (rozdział III), *W Polsce niepodległej 1918-1939* (rozdział IV), *Podczas hitlerowskiej okupacji. Męczeństwo i zagłada mazowieckich Żydów* (rozdział V).

Najmniejszy objętościowo jest rozdział I (38 stron). W sposób spójny merytorycznie naświetlono tu genezę i rozwój społeczności starozakonnej na Mazowszu w okresie I Rzeczypospolitej. W dalszej części rozdziału nakreślono skalę restrykcyjne, antyżydowskiej polityki władz pruskich, a następnie rządu Księstwa Warszawskiego. Z danych statystycznych zawartych w tabelach nr 3-7 dowiadujemy się, że najwyższy procent wyznawców religii mozaistycznej w skali kraju miał departament płocki, a tuż za nim uplasował się departament łomżyński. W pierwszym z tychże departamentów starozakonni stanowili w 1808 r. 52,9% mieszkańców miast. W departamencie tym pierwsze rewiry powstały w Płocku (1811 r.), Makowie i Przasnyszu (1813 r.).

W rozdziale II autor skoncentrował się między innymi na polityce władz Królestwa Polskiego w stosunku do społeczności żydowskiej, na jej strukturze zawodowej, na zjawisku konkurencji żydowskich handlarzy i rzemieślników z mieszkańcami miast mazowieckich polskiego pochodzenia. Zwrócono tu też uwagę na dynamiczny rozwój liczebny tej społeczności. Przedstawiono tu zróżnicowane postawy Żydów wobec ruchu spiskowego i powstań narodowych. W rozdziale tym trafnie scharakteryzowano funkcjonowanie gmin analizowanej społeczności w województwie płockim.

Wiele problemów uczyniono przedmiotem rozważań rozdziału III.

J. Szczepański wyeksponował tu między innymi relacje między analizowaną społecznością a ludnością polską, ruch emigracyjny starozakonnych, ich życie gospodarcze, religijne i kulturalne. Ukazał też problemy związane z genezą i funkcjonowaniem partii politycznych, z zachowaniem się Żydów mazowieckich w trakcie pierwszej wojny światowej.

Autor opisując ruch emigracyjny podkreślił, że był nielegalny i miał charakter zarobkowy. Ukazał też rywalizację gospodarczą wyznawców religii mojżeszowej z Polakami. Relacje między tymi społecznościami były chłodne, a nawet wrogie. W niektórych miastach mazowieckich miały miejsce ekscesy antyżydowskie. Recenzujący pragnie dodać, iż polityka caratu w Królestwie Polskim była ukierunkowana na podsycanie sporów i waśni między Żydami a Polakami. Mimo takiego kursu politycznego, jak stwierdzono w tymże rozdziale, dochodziło do współpracy, np. w rewolucji lat 1905-1907 między starozakonnymi i polskimi socjalistami.

W największym objętościowo rozdziale IV J. Szczepański ukazał między innymi całą gamę zróżnicowanych postaw Żydów mazowieckich w okresie wojny polsko-bolszewickiej, konkretyzując je licznymi przykładami zarówno zachowań probolszewickich jak i propolskich. Wnikliwie naświetlił strukturę społeczno-zawodową starozakonnych, ich udział w życiu gospodarczym regionu mazowieckiego. Zbyt chyba drobiazgowo nakreślono tu życie polityczne analizowanej społeczności, aczkolwiek powiązano je umiejętnie z istotnymi wydarzeniami ogólnokrajowymi. Czytelnik znajdzie tu również cenne informacje dotyczące funkcjonowania gmin wyznaniowych, instytucji charytatywnych, dobroczynnych, a także oświaty i szkolnictwa. W sposób obiektywny i wyważony merytorycznie nakreślono tu nie tylko zgodną koegzystencję między wyznawcami religii mojżeszowej a społecznością pochodzenia polskiego, ale także tarcia, konflikty i ekscesy uliczne.

W ostatnim rozdziale książki wiele miejsca poświęcono różnorodnym formom represji hitlerowskich w odniesieniu do starozakonnych rejencji ciechanowskiej, takich jak: wysiedlanie, osadzanie w gettach, obozach pracy przymusowej, wykonywanie wyroków śmierci, wywóz do obozu zagłady, niszczenie cmentarzy, budowli

sakralnych, przedmiotów liturgicznych. Ukazano tu narastający żydowski ruch oporu, który najmocniej uzewnętrznił się w powstaniu w getcie warszawskim. Uwzględniono też różnorodne zachowania Polaków w stosunku do wyznawców religii mozaistycznej, zarówno heroiczne jak i podłe. Autor w sposób jasny przybliżył tu tło bestialskiego mordu dokonanego na starozakonnych przez grupę mieszkańców Jedwabnego i sąsiednich miejscowości.

Biorąc pod uwagę cały rozdział V można byłoby nieco szerzej uwzględnić okupacyjną gehennę ludności żydowskiej tej części Mazowsza, która znalazła się w granicach Generalnego Gubernatorstwa.

W recenzowanej książce pojawiło się jedynie kilka niewielkich uchybień natury technicznej, np. s. 54-55 zapisano nazwę województwa płockiego na przemian małą i wielką literą.

Tak drobne potknięcia i kosmetyczna raczej sugestia piszącego tę recenzję zawarta przy refleksji nad rozdziałem V nie mogą budzić żadnych wątpliwości co do wysokiej oceny książki zarówno pod względem merytorycznym jak i metodologicznym. Na podkreślenie zasługuje tu bogata i gruntownie wykorzystana bibliografia. Cenne są tu tabele i ilustracje przybliżające rozważane problemy. Publikacja Janusza Szczepańskiego stanowi ważne naukowo, solidnie opracowane, studium wiedzy o społeczności żydowskiej Mazowsza XIX-XX wieku.

Arkadiusz Barański

NASI AUTORZY

DOROTA DĄDZIK – dr pedagogiki, nauczyciel w SP nr 11 w Płocku, nauczyciel akademicki SWPW i PWSZ w Płocku, wiceprzewodnicząca Sekcji Pedagogicznej TNP.

KS. ANDRZEJ GRETKOWSKI – dr hab. nauk hum. w zakresie socjologii i psychologii, pracownik naukowy i prodziekan Wydziału Politologii i Stosunków Międzynarodowych w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Wolontariusz Centrum Psychologiczno-Pastoralnego „Metanoia" oraz pracownik Poradnictwa Psychologiczno-Paliatywno-Pastoralnego Poradni Onkologicznej w WSzZ w Płocku.

BOGDAN KAŹMIERCZAK – mgr ekologii krajobrazu, st. specjalista w Zarządzie Parków Krajobrazowych Mazowieckiego, Chojnowskiego i Brudzeńskiego.

KRZYSZTOF OLEJNICKI – mgr edukacji ekologicznej, st. specjalista w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI – dr nauk polit., członek kolegium redakcyjnego „Notatek Płockich", członek TNP.

MARIUSZ PORTALSKI – mgr inż., Politechnika Warszawska Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku, sekretarz Seminarium Doktoranckiego w TNP, członek TNP.

MICHAŁ SOKOLNICKI – mgr historii z Płocka.

BOLESŁAW SOLARSKI – mgr inż. em., naczelny inżynier Łęczyckich Zakładów Górniczych, przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy.

ADAM SZAFRAŃSKI – doktorant w Zakładzie Praw Człowieka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Szkoły Prawa Niemieckiego na UW.

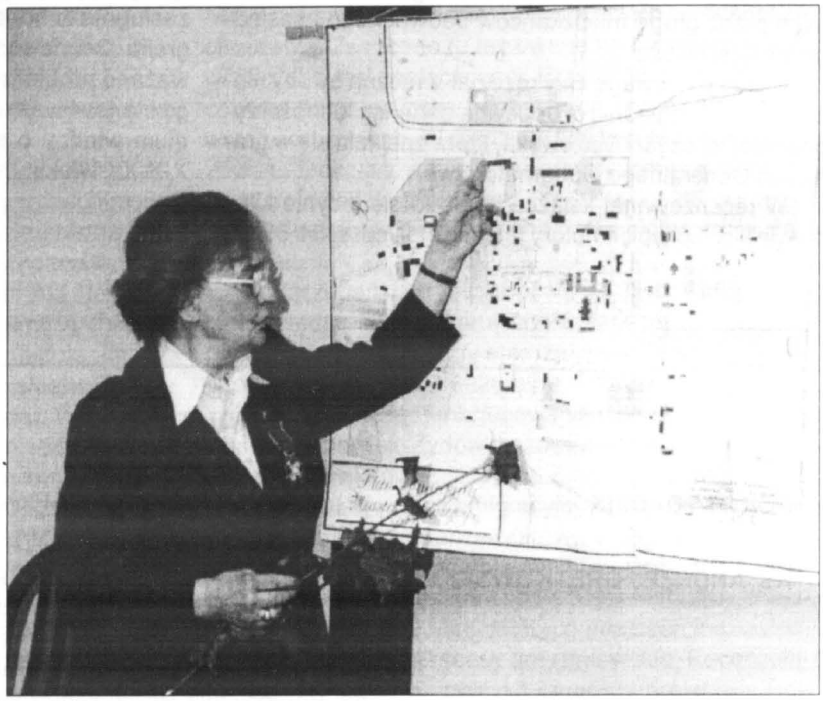
ANDRZEJ TOMCZAK – em. profesor dr hab. UMK Instytutu Historii i Archiwistyki w Toruniu.

BOGUMIŁ TRĘBALA – inż. bud. wodnego, emerytowany pracownik gospodarki wodnej, wieloletni Komandor Klubu Wodniaków „Morka" PTTK, dyr. tech. PWIE Testpol, członek TNP.

ELŻBIETA DOBROŃ, MAŁGORZATA DOLIŃSKA, WIESŁAWA MAZURSKA - autorki „Bibliografii Mazowsza Płockiego", Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, ul. Kościuszki 6, 09 - 400 Płock; tel./fax. 024 (...) 26800 21; e - mail:dib@bibl.plock.pl

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

WANDA PUGET–PAŹDZIOR
/1925-2004/



W listopadzie 2004 r. zmarła Wanda Puget-Paździor, wybitny historyk sztuki, gorąca patriotka i wielka społeczniczka. Członek Towarzystwa Naukowego Płockiego od 1989 r.

Wanda Puget, warszawianka, wychowywała się w prawdziwie polskiej, patriotycznej rodzinie; ojciec był pułkownikiem Wojska Polskiego. Miało to zapewne wpływ na Jej decyzję o wstąpieniu do Armii Krajowej. Dramatyczne dni przeżyła w czasie Powstania Warszawskiego, kiedy to jako sanitariuszka była zawsze, jak wspominała, ze swoim oddziałem w pierwszej linii. Po upadku Powstania Wanda Puget zaopiekowała się cywilnymi chorymi i rannymi i jako pielęgniarka znalazła się w Pruszkowie, unikając niewoli.

Po wojnie ukończyła Wydział Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego i to wytyczyło kierunki tej pracy i przyszłych osiągnięć. Początkowo podjęła pracę w Naukowej Pracowni Konserwacji Zabytków, a potem w Instytucie Urbanistyki i Architektury. Od 1958 r. współpracowała z Kwartalnikiem Architektura i Urbanistyka, gdzie od 1969 była zastępcą redaktora naczelnego. Współpracowała także z redakcją Ochrony Zabytków i tam poznała swojego przyszłego męża - Mariana Paździora, artystę plastyka.

Zaczęła wydawać liczne swoje rozprawy z dziedziny architektury i urbanistyki. Jej szczególne zainteresowania znalazły wyraz w książkach „Pałace i dwory w dawnym województwie rawsko-mazowieckim" i „Dwór Polski. Zjawisko historyczne i kulturowe". Wiele lat pracy poświęciła Łęczycy, jej zmianom urbanistycznym w XVIII i XIX w. Zaowocowało to publikacją „Łęczyca. Przemiany urbanistyczne centrum miasta i rozwój infrastruktury od końca XVIII w.".

W końcu lat 80. XX w., tj. w początkowym okresie redagowania monografii Łęczycy, członkowie i sympatycy TNP mieli okazję poznać i zaprzyjaźnić się z Wandą Puget -Paździor. Została autorką rozdziału XIV, cz. II monografii pt. „Architektura na tle rozwoju przestrzennego miasta od XVIII w. do lat 30. XX w.". W latach 1988-1996 wygłosiła w Łęczycy 3 referaty. Ostatni pt. „Działania konserwatorskie na polskich cmentarzach. Wnioski dla Łęczycy" – wyjaśniał członkom Towarzystwa Naukowego Płockiego i Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczyckiej problemy, z którymi spotkali się w czasie podjętej akcji ratowania zabytkowych grobów cmentarza parafii św. Andrzeja Ap. w Łęczycy.

Spośród wielu prac społecznych podejmowanych przez Wandę Puget-Paździor należy wymienić jej działalność w warszawskim oddziale Stowarzyszenia Historyków Sztuki, gdzie pełniła funkcję wiceprezesa zarządu i równie aktywną działalność w Społecznym Komitecie Opieki nad Starymi Powązkami.

I tam właśnie, na Starych Powązkach 22 maja 2004 r., Łęczycanie spotkali się po raz ostatni z Wandą Puget-Paździor. Zapoznała nas z tą narodową nekropolią, prezentując kolejną swoją książkę „Cmentarz Powązkowski w Warszawie".

Wanda Puget-Paździor dobrze zasłużyła się Polsce i naszej starej, królewskiej Łęczycy.

Cześć Jej pamięci

Bolesław Solarski

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
za okres 1 IV - 30 VI 2004 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia** Mazowsza Płockiego za okres 1 IV - 30 VI 2003 r. / oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska // *Not. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 57-72

Czasopisma. Kalendarze

2. **Auto**. Kurier Giełdowy. - 2004, kwiecień - czerwiec. - Płock: AGRO-CAR O/Płock, 2004. - Dwutyg.
3. **Biuletyn**. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / Red. Zespół Komisji Informacyjno-Historycznej. - 2004, nr 1(76)-4(79). - Płock: Okręgowa Izba Lekarska, 2004. - Niereg. - ISSN 1509-0051
4. **Biuletyn** Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku. - 2004, [R. 5], nr 4-6. - Płock: Związek Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgu, 2004. - Mies.
5. **Brudzeń** Zaprasza: pismo społeczno-kulturalne / red. nacz. Andrzej Dwojnych. - 2004, R. 4, nr 2(19), 3 (20). - Brudzeń: Towarzystwo Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica, 2004. - Dwumies.
6. **Echo** Gąbina: biuletyn Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. - 2004, nr 4. - Gąbin: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, 2004. - Mies.
7. **Echo** Mochowa: Biuletyn Informacyjny Rady Gminy Mochowo jako instytucji sprawczej. - 2004, nr 41. - Mochowo: Rada Gminy Mochowo, 2004. - Niereg.
8. **Express** Wyszogrodzki: magazyn nadwiślański / Red. zespół. - 2004, R. 1, nr 1. - Sochaczew: Milenium Media, współpr. Urząd Miasta i Gminy Wyszogród, 2004.- Niereg.
9. **Gazeta** Gminy Bodzanów / Red. zespół. - 2004, [R. 2], marzec-kwiecień. - Bodzanów: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi „Razem Lepiej", 2004. - Dwumies.
10. **Gazeta** Gostynińska / Red. nacz. Adam Waloch. - 2004, nr 6-9. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1232-5236
11. **Gazeta** Łącka: informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / Przewod. zespołu red. Elżbieta Zbyszewska. - 2004, [R. 10], nr 1(38). - Łąck: Urząd i Rada Gminy w Łącku, 2004. - Niereg.
12. **Gazeta** Niedzieli Sannickiej / Red. zespół. - 2004, [nr 36]. - Sanniki: Wójt Gminy Sanniki: Gminny Ośrodek Kultury: Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej, 2004. - Rocz.
13. **Gazeta** Związkowa - 2004, nr 226, 227. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność", 2004. - Niereg.
14. **Gazetka** Akowska: pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze" w Płocku / Red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. - 2001, nr 1-6; 2002, nr 1(7)-12(18); 2003, nr 1(19)-12(30); 2004, nr 1(31)-6(36). - Płock: Związek Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze", 2001-2004. - Mies.
15. **Kaganek**: płocki magazyn edukacyjny / red. nacz. Joanna Banasiak. - 2004, nr 4-6. - Płock: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2004. - Mies. - ISSN 1234-0340
16. **Kontakt**: biuletyn informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / Red. nacz. Sławomir Wiśniewski. - 2004, nr 56. - Drobin: Burmistrz i Rada Miejska, 2004. - Kwart. - ISSN 1730-8208
17. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nacz. Pelagia Jaworska. - 2004, R. 46, nr 4-6. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2004. - Kwart. - ISSN 0209-3103
18. **Miesięcznik** Pasterski Płocki: organ urzędowy Diecezji Płockiej / Dariusz Majewski. - 2004, R. 89(99), nr 4-6. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2004. - Mies. - ISSN 0209-3642
19. **Nasz** Sierpc: pismo Rady i Burmistrza / Red. Kolegium. - 2004, nr 2. - Sierpc: Urząd Miejski, 2004. - Kwart.
20. **Nasza** Gmina Nasz Dom: informator Urzędu i Rady Gminy w Nowym Duninowie / Red. nacz. Mirosław Krysiak. - 2004, [R. 2], nr 2 [styczeń - kwiecień]. - Nowy Duninów: Urząd Gminy, 2004. - kwart. - ISSN 1731-1663
21. **Notatki** Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nacz. Wiesław Koński. - 2004, [R. 48], nr 2/199. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004. - Kwart. - ISSN 0029-389 X
22. **NTP** Tydzień Płocka / Red. nacz. Maciej Balcerzak. - 2004, R. 15, nr 13-25. - Płock: Agencja Reklamowo-Promocyjna, 2004. - Tyg. - ISSN 1429-8937
23. **Orlen** Ekspres: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / Red. zespół. - 2004, [R. 5], nr 7-12. - Płock: Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1505-2001
24. **Panorama** Bielska: biuletyn Wójta i Rady Gminy Bielsk / Red. Maciej Jabłoński, Emil Kujawski, Marcin Maszynda, Jarosław Wroński. - 2004, nr 10. - Bielsk: Wójt i Rada Gminy, 2004. - Dwumies.
25. **Per** Contra: pismo studentów / Red. nacz. Dagmara Jackiewicz. - 2004, [R. 6], nr 3-4(23-24). - Płock: Wydawnictwo Naukowe „NOVUM", Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004. - Półrocz.
26. **Płock** zaprasza: co, gdzie, kiedy. - 2004, kwiecień. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2004. - Mies. - Dod. do „Gazety Wyborczej". - ISSN 1232-1516
27. **Posłaniec** Ducha Świętego: gazetka Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym przy parafii Matki Bożej Fatimskiej w Płocku / red. ks. Marek Czarzasty. - 2004, czerwiec. - Płock: Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 2004. - Niereg.
28. **Posłaniec** Kulturalny / red. nacz. Ewa Lilianna Matusiak. - 2004, [R. 3], nr 1 (29). - Płock: Studio Pegaz Media, 2004. - Mies
    Poprzednio dodatek do czasopisma „Nowe Mazowsze"
29. **Przedszkole**: Czasopismo dla Nauczycieli Przedszkola / Dorota Dądzik. - 2004, R. 2, nr 2. - Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski", 2004. - Kwart. - ISSN 1730-5764
30. **Puls** Przedsiębiorczości: Mazowiecki Miesięcznik Promocyjno-Reklamowy. - 2004, R.2, nr 4-6. - Płock: [b. w.], 2003; 2004
31. **Spotkania** u Królowej: pismo Parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku. - 2004, Wielkanoc. - Płock: Parafia św. Jadwigi Królowej, 2004. - Niereg.
32. **Stanisławówka**: miesięcznik parafialny / Red. zespół. - 2003, nr 3(25) - 5(27). - Płock: Parafia św. Stanisława Kostki, 2004. - Mies.
33. **Sursum** Corda / Opiekun redakcji ks. dr Andrzej Kobyliński. - numer powołaniowy 4(2003). - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2004. - ISBN 83-87403-59-8
34. **Sygnały** Płockie: pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nacz. Ewa Jasińska. - 2004, [R. 10], nr 7-12. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1425-5235

35. **Twoja** Nowa Gazeta: tygodnik informacyjno-publicystyczny powiatu płockiego / Red. nacz. Dariusz Pawlikowski. - 2004, [R. 1], nr 1-4. - Płock: Pro & Vizja, 2004. - Tyg.
36. **Tygodnik** Płocki / Red. nacz. Tomasz Szatkowski. - 2004, nr 14-26. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT", 2004. - Tyg. - ISSN 0208-6972
37. **W Duchu** i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska / Red. nacz. Janina Przygocka. - 2004, R. 11, nr 4-6. - Gostynin: Parafia św. Marcina, 2004. - Mies.
38. **Wiadomości** Gostynińskie: miesięcznik społeczno-kulturalny Towarzystwa Promocji Ziemi Gostynińskiej / Red. nacz. Zbigniew Królikowski. - 2004, [R. 5], nr 4-6. - Gostynin: Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2004. - Mies. - ISSN 1509-3379
39. **Wiadomości** Uczelniane: Pismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / Red. nacz. Agnieszka Dłużewska. - 2004, [R. 1], nr 2. - Płock: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2004. - Kwart. - ISSN 1732-4130
40. **Wiara** i Życie: czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie / Red. nacz. K. Tomaszewska. - 2004, R. 11, nr 4-6. - Goleszyn (gm. Sierpc): Parafia św. Mateusza, 2004. - Mies.
41. **Wieści** znad Wisły / Red. Ewa Smuk Stratenwerth, Edyta Piegowska, Renata Maślanka. - 2004, [R. 11], nr 51, 52. - Grzybów (gm. Słubice): Stowarzyszenie „Ziarno", 2004. - Kwart.
42. **Z Powiatu** Sierpeckiego: Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Powiatu Sierpeckiego. - 2004, [R. 6], nr 1. - Sierpc: Rada i Zarząd Powiatu Sierpeckiego, 2004. - Niereg. - ISSN 1508-1257
43. **Zagraj** to Sam: przeboje w zapisie nutowym / red. nacz. Janusz Wiśniewski. - 2004, [R. 11], nr 4-6. - Płock: Studio „Bis", 2004. - Mies. - ISSN 1231-0980
44. **Życie** Gostynina / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, R.2, nr 14-26. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 17318572
45. **Życie** Płocka / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, nr 14-26. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o, 2004. - Tyg. - ISSN 17306116
46. **Życie** Sierpca / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, R.2, nr 14-26. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 17318572

Poszczególne miejscowości

Brudzeń Duży (gmina)

47. **Gmina** Brudzeń Duży // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 3, s. 8-9, fot.

Brwilno Górne (gm. Stara Biała)

48. **Kartka** z Brwilna: dawniej flisacy, dziś mają działki budowlane / Dariusz Krzemiński // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 18, fot.

Drobin (gmina)

49. **Miasto** i Gmina Drobin // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 1, s. 8, fot.

Gąbin

50. **Podsumowanie** 2003 roku // *Echo Gąbina.* - 2004, nr 4, s. 2-4

Gąbin (gmina)

51. **Miasto** i Gmina Gąbin // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 4, s. 8-9, fot.

Mochowo (gmina)

52. **Gmina** Mochowo / Jadwiga Przedpełska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 33-34

Słubice (gmina)

- **Gmina** Słubice = poz. 183

Słupno (gmina)

53. **Gmina** Słupno // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 2, s. 8, fot.
- **Gmina** Słupno = poz. 184

Stara Biała (gmian)

- **Gmina** Stara Biała = poz. 185

Staroźreby (gmina)

- **Gmina** Staroźreby = poz. 186

Wspomnienia. Pamiętniki

54. **Szpital** na Winiarach prosto i wspak. Wspomnienia 1973--1998 [cz.1, 2] / Grażyna Przybylska-Wendt // *Biul. Okręg. Izba Lekar. w Płocku.* - 2004, nr 1(76), s. 13-18, fot.; nr 4(79), dod. [8 s. nlb.]
- **Oni** żyją w pamięci mojego dzieciństwa = poz. 81

Biografie

- **Chwała** bohaterom: = poz. 92
- **Stulecie** męczenników = poz. 349

Gąsiorowski, Władysław

55. **Medal** za dzielność: plebiscyt na „Sierpczanina roku" rozstrzygnięty / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 18, s. 11, fot.

Ginter, Tadeusz

56. **Strażacy** wspominają Tadeusza Gintera / oprac. (a.g.) // *NTP.* - 2004, nr 15, s. 14

50. rocznica śmierci jednego z założycieli Ochotniczych Straży Pożarnych w Płocku

Godlewski, Czesław (ks.)

57. **Ksiądz** Czesław Godlewski emerytowany proboszcz parafii Brodowe Łąki (1916-2002) / Ks. Michał Marian Grzybowski // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 6, s. 329-331

Guterman, Symcha

- **Guterman S.**: Kartki z pożogi = poz. 89
- **Kartki** z pożogi = poz. 90

Józefowska, Ludwika (1921-2003)

58. **Druhna** „Wiśka" odeszła na wieczną wartę / Andrzej Jarzyna, Andrzej Winosławski // *Gaz. Gminy Bodzanów.* - 2004, nr marzec/kwiecień, s. 1, 2, fot.

Kawiecki, Zenon (ks.)

59. **Ksiądz** prałat Zenon Kawiecki emerytowany proboszcz parafii Dobrzyń n. Drwęcą (1919-2003) / Ks. Michał Marian Grzybowski // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 5, s. 276-280

Małkowski, Andrzej

60. **Jedyny** taki pomnik: pierwszy skaut Rzeczypospolitej z Trębek / Artur Wasielewski // *Życie Gost.* - 2004, nr 21, s. 6, fot.

Pomnik Andrzeja Małkowskiego w Trębkach w gminie Szczawin Kościelny

Milke, Wacław

61. **Portret** mistrza / Jolanta Wojtulanis // *Kaganek.* - 2004, nr 6, s. 3-6
62. **Te najważniejsze** urodziny! / Ewa Lilianna Matusiak // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 3, fot.
63. **Zaproszę** was na spowiedź: urodziny druha Wacława Milke / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 137, s. 2, 3, fot.

90-te urodziny dh. Wacława Milke, twórcy zespołu „Dzieci Płocka"

Nowowiejski, Antoni Julian (bł.)

- **Błogosławieni** męczennicy we wspomnieniach kapłanów = poz. 339
- **Fabisiak A.**: Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski pierwszy Prezes Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce = poz. 342
- **Tak** pamiętam błogosławionych... = poz. 350

Paweł Włodkowic

- **Życie** i działalność ks. Pawła Włodkowica = poz. 206

Składzińska, Stanisława Elżbieta

64. **Spotkałam** fantastycznych ludzi / Stanisława Elżbieta Skła-

dzińska / rozm. przepr. Emilia Grzelak, Izabela Obszyńska // Wiad. Gost. - 2004, nr 4, s. 1, 8, 10, fot.
Stanisława Składzińska - nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Gostyninie

Stręciwilk, Janina (s. Tarsycja)

65. **Matka** Generalna Tarsycja Stręciwilk - życiorys / s. Terezja Grabowska // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 209-212
66. **Zmarła** M. Tarsycja Stręciwilk / Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 17, s. VI, fot.

Syska, Ewa

67. **Nie** ma lepszej rzeczy jak żyć w zgodzie z naturą / Ewa Syska / rozm. przepr. Emilia Grzelak, Izabela Obszyńska // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 5, s. 1, 8-9, fot.
Syska Ewa - prezes gostynińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

Wetmański, Leon (bł.)

- **Błogosławieni** męczennicy we wspomnieniach kapłanów = poz. 339
- **Tak** pamiętam błogosławionych... = poz. 350

Zimińska-Sygietyńska Mira

68. **Wspomnienie** o Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej / Iwona Chilman // *Kronika Maz.* - 2004, nr 4, s. 31, fot.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Mapy. Plany

69. **Płock**: plan miasta / red. Beata Konopska [et al.]. - wydanie 2003 r. - Skala 1: 15000. - Warszawa: Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera, 2003. - 1 mapa kolor.; 48 x 66 cm; złoż. 22 x 12 cm. - ISBN 83-7329-304-3
70. **Walk** along the old city in Płock.- Hiking tours from Płock. - Płock: City Hall; Warszawa: Agencja REGRAF, 2004. - 1 mapa kolor.; 46x33 cm; złoż. 23x11 cm. - ISBN 83-87685-44-5

Roślinność. Zwierzęta

71. **Nagrody** dla przyjaciół ptaków: Tygodnik Płocki dziękuje szkołom / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 20, s. 22, fot.
Konkurs „Zostań przyjacielem ptaków"
72. **Stan** populacji oraz ochrona sowy płomykówki (Tyto alba guttata) na obszarze ziemi płockiej / Bogdan Kaźmierczak // *Not. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 38-43, tab., fot.
- **Górskie** Mazowsze = poz. 75

Ochrona środowiska. Ekologia

73. **Dzień** Ziemi w Słubicach / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 17, s. 16, fot.
V Powiatowy Dzień Ziemi w Słubicach
74. **Żeby** las był lasem / Elżbieta Lanc / rozm. z prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przepr. Krzysztof Harasimiuk // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 15, s. 10, fot.
Działalność Wydziału Edukacji Ekologicznej
- **Kartka** z Brwilna = poz. 48
- **Sukcesy** „Młodej szkoły" = poz. 229
- **Zielona** Szkoła w Sendeniu = poz. 214

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

75. **Górskie** Mazowsze / Jacek Kałuszko // *Rzeczpospolita.* - 2004, nr 90, dod. Moje Podróże, s. D2, fot.
Brudzeński Park Krajobrazowy
76. **Podróż** dookoła świata: płocki Klub Podróżnika od tygodnia ma swojego patrona / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 17, s. 10, fot.
Spotkanie z Elżbietą Dzikowską w Klubie Podróży i nadanie klubowi imienia Tony Halika, odsłonięcie portretu Tony Halika w „Małachowiance" autorstwa Stanisława Płuciennika
77. **Smak** pieprzu i zapach wanilii / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 14, fot.
Elżbieta Dzikowska w Klubie Podróżnika, nadanie klubowi imienia Tony Halika
78. **Spacer** z przewodnikiem: miasto trzeba umieć pokazać - mówi Andrzej Milke / Iwona Klonowska // *Życie Płoc.* - 2004, nr 17, s. 6, fot.
Andrzej Milke - prezes koła przewodników przy miejskim oddziale PTTK
79. **Stogowska,** Anna Maria: **Krajoznawstwo** i turystyka w Płocku w 70. rocznicę turystyki zorganizowanej. - Płock: PTTK. Oddział Miejski: Urząd Miasta Płocka, 2004. - 114: fot., portr.; 24 cm. - ISBN 83-88028-20-0
80. **Turystyka** / Katarzyna Majchrowska // *Nasza Gmina Nasz Dom.* - 2004, nr 2, s. 21-22
Atrakcje turystyczne gminy Nowy Duninów
- **Chopin** daje szansę = poz. 138
- **Gmina** Nowy Duninów = poz. 98
- **Rejs** dla bogaczy = poz. 139
- **Walk** along the old city in Płock.- Hiking tours from Płock = poz. 70

IV. HISTORIA

Archeologia

- **„Dawniej**, wczoraj, dziś..." wystawa archeologiczna w Szkole Podstawowej w Borkach = poz. 215

Opracowania ogólne

Bodzanów

81. **Oni** żyją w pamięci mojego dzieciństwa: fragmenty wspomnień z lat 1936-1940 [cz. 1] / Józef F. Kuliński // *Gaz. Gminy Bodzanów.* - 2004, nr marzec/kwiecień, s. 3, fot.
82. **Żydzi** w Bodzanowie: dwa pokolenia milczenia. Jak nadrobić stracony czas? / Zdzisław Leszczyński // *Gaz. Gminy Bodzanów.* - 2004, nr marzec/kwiecień, s. 4-5, fot.

Brwilno Górne (gm. Stara Biała)

- **Kartka** z Brwilna = poz. 48

Drobin

- **Miasto** i Gmina Drobin = poz. 153

Gostynin

83. **Konarska-Pabiniak**, Barbara: **Gostynin**: szkice z przeszłości. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza sp. z o.o., 2004. - 325 s.: fot.; portr.; 24 cm. - Bibliogr. s. 305-306.- Indeksy. - ISBN 83-88387-13-8

Płock

84. **Komora** gazowa: z kart historii / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 11, fot.
Budynek dawnej komory gazowej Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przy ul. Kościuszki 3
85. **Ludzie** listy piszą, zwykłe, polecone...: z kart historii / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 10-11, fot.
Historia poczty w Płocku i budynku przy ul. 1 Maja i Sienkiewicza
86. **Ostatni** kawaleryjski garnizon Wojska Polskiego (1946-1950), cz. I / Halina Trubas, Michał Trubas // *Not. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 29-33, fot.
87. **Wysiłki** społeczności płockiej w latach wielkiej niewoli (1793-1918) o zachowanie polskiej świadomości narodowej / ks. Michał Marian Grzybowski // *Not. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 11-17
88. **Z dziejów** politycznych Płocka w latach 1919-1939 / Michał Sokolnicki // *Not. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 18-23
Polska Partia Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna i Narodowa Partia Robotnicza
- **Pałac** na skarpie = poz. 317

Historia 1918–1939 r.

– **Pamięci** męża stanu II Rzeczpospolitej = poz. 202

Historia 1939–1945 r.

89. **Guterman**, Symcha: **Kartki** z pożogi / Tł. z jęz. niem. Izabela Tłuchowska; tł. wierszy z jęz. jidisz, wstęp i posłowie: Jakub Guterman. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004. - 182,[1] s.: fot., portr.,rys.; 21 cm. - Indeks. - ISBN 83-917913-0-0

90. **Kartki** z pożogi / Symcha Guterman. - Płock, 2004, Rec.: Woźniak, Agnieszka // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2004, nr 117, s. 4, fot.
Promocja książki Symchy Gutermana „Kartki z pożogi" w Towarzystwie Naukowym Płockim

91. **Przerwane** milczenie: biała plama historii Płocka / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 140, s. 1, fot.
Mogiły niemieckich żołnierzy dezerterów zamordowanych przez nazistów w Płocku w 1945 r. na terenie obecnego ZOO

– **Aby** pamiętać = poz. 357
– **Chłopcy** z tamtych lat = poz. 358

Historia PRL

92. **Chwała** bohaterom: mieszkańcy Mazowsza Północno-Zachodniego sądzeni przez Wojskowe Sądy Rejonowe 1946-1955 / Jacek Pawłowicz. - Warszawa, 2003, Rec.: Gołębiewski, Grzegorz // *Not. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 52-54, fot.

– **Gmina** Mała Wieś = poz. 149
– **Ostatni** kawaleryjski garnizon Wojska Polskiego (1946-1950), cz. I = poz. 86
– **Sekretny** urok PeeReLu = poz. 367

V. ETNOGRAFIA

Zwyczaje, obrzędy, wierzenia

93. **Emaus** w Rębowie: zwyczaje / Elżbieta Popiołek // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 10, fot.
Zwyczaj święcenia pól w parafii Rębowo

– „**Ślubuję** ci..." = poz. 277

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

94. **Fundusze** strukturalne na rozwój lokalny / Elżbieta Subotowicz // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 61

95. **Gmina** Bodzanów: gmina przyjazna nowym inwestorom / Jan Aftański, Jarosław Dorobek. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 29, fot.

96. **Miasto** i Gmina Gąbin: fundusze europejskie; prace interwencyjne; Dni Gąbina / Edward Wilgocki, Krzysztof Jadczak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 39-41, fot.

– **Gmina** Stara Biała = poz. 185
– **Największe** firmy Rzeczpospolitej = poz. 106
– **Polska** Genewa = poz. 188
– **Technopolia** XXI wieku: Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny ... = poz. 191
– **W trosce** o rozwój powiatu = poz. 193
– **Z myślą** o przedsiębiorczości regionu płockiego = poz. 194

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

97. **AJMEX** Andrzej Bielicki. Przedsiębiorstwo Montażowo-Budowlane // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 101, dod., s. 5.
Lokalizacja i profil firmy oraz zakres robót

98. **Gmina** Nowy Duninów: inwestycje w gminie; oświata-nasze spełnione marzenia; turystyka w gminie / Mirosław Krysiak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 45-46, fot.

– **Gmina** Staroźreby = poz. 186

Technika. Automatyzacja. Informatyka

99. **O sztucznej** inteligencji nad Wisłą: warsztaty MSRAS 2004 / Jol. // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 12, s. 5, fot.
Międzynarodowe Warsztaty dot. Technik Monitoringu, Bezpieczeństwa i Ratownictwa w Systemach Wieloagentowych MSRAS 2004 w Płocku

– **Technopolia** XXI wieku: Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny... = poz. 191
– **To jest** gra zespołowa = poz. 192

Przemysł

– **Technopolia** XXI wieku: Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny... = poz. 191
– **To jest** gra zespołowa = poz. 192

Energetyka. Elektrotechnika

– **Nerwy** puszczają = poz. 107

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

100. **Belką** w Orlen. Politycy w PKN: premier Belka zapowiada odsunięcie ekipy prezesa Wróbla z PKN Orlen: Belką w Orlen / Agnieszka Kublik, Monika Olejnik, Dariusz Malinowski // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 131, s. 1, 2; nr 133, s. 18, tab.
Zapowiedź odwołania Zbigniewa Wróbla ze stanowiska prezesa PKN ORLEN SA przez premiera Marka Belkę

101. **Czesi:** Orlen OK: czeski rząd zgodził się sprzedać Orlenowi koncern petrochemiczny Unipetrol / Dariusz Malinowski // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 101, s. 1, 20, tab.

102. **Polski Koncern Naftowy ORLEN SA**:40 [Czterdzieści] lat produkcji rafineryjnej i petrochemicznej w Płocku: 1964-2004 / Stowarzyszenie Płockich Naftowców; Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego / zespół red.: Andrzej Dankowski [i in.]. - Płock: Stowarzyszenie Polskich Naftowców w Płocku, 2004. - 63, [1] s.: il. (gł. kolor.); fot., portr.; 21 cm. - ISBN 83-909544-0-1

103. **Dwie** afery, jedna notatka / Radosław Gil // Rzeczpospolita. - 2004, nr 86, s. A1, A3, fot.
Notatka Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie kontraktu na ropę PKN ORLEN z rosyjskim Jukosem

104. **Fakty** mówią za siebie // *Orlen Ekspres. Forum.* - 21 maja 2004 r., s. A-D, fot.
Petycja NSZZ „Solidarność" do zarządu PKN ORLEN SA

105. **MorLen?** / Rozmowa z Zsoltem Hernadi, prezesem węgierskiej grupy naftowo-gazowej MOL przepr. Paweł Tarnowski // *Polityka.* - 2004, nr 17, s. 21-22, fot.
Plany połączenia PKN ORLEN SA z węgierskim MOL Rt.

106. **Największe** firmy Rzeczpospolitej: lista 500. Edycja 6 / red. Krzysztof Bień // *Rzeczpospolita.* - 2004, nr 89, dod., s. 1-78, fot.

107. **Nerwy** puszczają / z Wiesławem Kaczmarkiem, byłym ministrem skarbu rozmawiał Adam Grzeszak // *Polityka.* - 2004, nr 16, s. 24-26, fot.
Prywatyzacja polskiej gospodarki

108. **Nie** przywiązujcie do mnie zbyt wielkiej wagi / Jan Waga / rozm. Katarzyna Kolenda-Zaleska // *Przekrój.* - 2004, nr 17, s. 24-25, fot.
Jan Waga, prezes Kulczyk Holdings, nowym przewodniczącym rady nadzorczej PKN ORLEN SA

109. **Ochota** na Orlen / Andrzej Dryszel // *Przegląd.* - 2004, nr 17, s. 16-17, fot.
Nieprawidłowości w prywatyzacji PKN ORLEN SA

110. **Pierwszy** miliard dolarów. Mamy formułę, mamy sposób / Sławomir Smołokowski / rozm. Jacek Żakowski // *Polityka*. - 2004, nr 22, s. 24-29, fot., tab.; nr 23, s. 36-39, fot., tab.
Dostawa rosyjskiej ropy dla PKN ORLEN SA przez Spółkę Jankilewicz & Smołokowski-J&S Service & Investment Ltd z siedzibą w Larnace na Cyprze

111. **Premier** podcina skrzydła Wróblowi... Premier nie chce oszczędzić prezesa: paliwa. Zarząd Orlenu pod obstrzałem Marka Belki / Paweł Janas // *Puls Biznesu*. - 2004, nr 109, s. 1, 4-5, fot.
Powołanie sejmowej komisji śledczej do zbadania sprawy zatrzymania przez UOP w 2002 r. prezesa Andrzeja Modrzejewskiego, planowanie zmiany zarządu PKN ORLEN

112. **ReBelka** w Orlenie / Jan Piński // *Wprost*. - 2004, nr 25, s. 42-44, fot.
Walka polityczna o wpływy w Polskim Koncernie Naftowym ORLEN SA

113. **Rozmawiajmy** o faktach / Andrzej Macenowicz / rozm. z wiceprezesem Zarządu ORLENU ds. zasobów kadrowych i systemów zarządzania przepr. Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres. Forum*. - 19 maja 2004 r., s. A-B, fot.

114. **Silna** pozycja w regionie: zakup akcji Unipetrolu / Biuro Prasowe PKN ORLEN S.A. // *Orlen Ekspres*. - 2004, nr 12, s. 2, fot.

115. **Skarb** państwa na razie wygrał z Kulczyk Holding: PKN Orlen. Statut zmieniony. Jan Waga grozi zaskarżeniem nowych zapisów / Agnieszka Łakoma // *Rzeczpospolita*. - 2004, nr 150, s. B1, fot.

116. **Skuteczna** strategia: wyniki finansowe ORLENU za I kwartał / Biuro Prasowe PKN ORLEN SA // *Orlen Ekspres*. - 2004, nr 10, s. 2, fot.

117. **Synekury** dla swoich: afera z ORLENEM / Marzanna Stychlerz-Kłucińska // *Tyg. Solid*. - 2004, nr 17, s. 6-7, fot.
Wybór Jana Wagi, prezesa Kulczyk Holding, na prezesa PKN ORLEN SA

118. **Taniec** na rurze: wojna o Orlen / Adam Grzeszak // *Polityka*. - 2004, nr 17, s. 20-21, fot.
Meandry prywatyzacji PKN ORLEN SA

119. **Tytuł** dla „dwudziestki": Zasłużeni Pracownicy PKN ORLEN S.A. // *Orlen Ekspres*. - 2004, nr 11, s. 3, fot.

120. **Unipetrol** jest jak Orlen sprzed lat. PKN upolował firmę do dużego remontu / Marcin Goralewski, Anna Bytniewska // Puls Biznesu. - 2004, nr 83, s. 1, 4-5, fot., wykr.
Konsolidacja PKN ORLEN z czeskim koncernem naftowym Unipetrolem

121. **Waga** Kulczyka: państwo oddaje kontrolę nad radą nadzorczą PKN Orlen / Dariusz Malinowski, Mariusz Sobczak // *Gaz. Wyb*. - 2004, nr 85, s. 2, 20, fot., tab.
Jan Waga, związany z Janem Kulczykiem, nowym przewodniczącym rady nadzorczej PKN ORLEN SA

122. **Wojna** na górze. Teczką w Kaczmarka / Krzysztof Budka, Robert Luft // *Życie*. - 2004, nr 81, s. 1, 3, fot.
Sprawa zatrzymania przez UOP prezesa A. Modrzejewskiego w 2002 r.

123. **Wróbel** się pakuje. Prezes na wylocie: premier Belka osiągnął cel: dlaczego prezes PKN Orlen wczoraj zrezygnował? / Dariusz Malinowski, DOM // *Gaz. Wyb*. - 2004, nr 151, s. 1, 2, 14, fot.

- **O sztucznej** inteligencji nad Wisłą = poz. 99
- **Orlen** zawłaszczany = poz. 176
- **Stary** Rynek oblężony = poz. 178
- **Technopolia** XXI wieku: Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny... = poz. 191
- **Wykrzyczeli** niezadowolenie = poz. 177

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA

124. **Bariery** III nitki: dotarliśmy do protokołu kontroli NIK w PERN-ie / Arkadiusz Klimek // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 25, s. 14, fot.

125. **Baronowie** na rurze. Pod specjalnym nadzorem: PERN - kolejna afera z udziałem polityków SLD / Wojciech Sumliński // *Życie*. - 2004, nr 120, s. 1, 5, fot.
Budowa trzeciej nitki rurociągu „Przyjaźń"

126. **Bezpieczeństwo** przede wszystkim: rurociągi naftowe efektywnym sposobem transportu paliw / opr. INKA // *Życie Płoc*. - 2004, nr 24, s. 9, fot.

127. **Bilans** jest korzystny: rozmowa ze Stanisławem Jakubowskim, prezesem zarządu PERN „Przyjaźń" SA / Stanisław Jakubowski / rozm. Krzysztof Fronczak // *Nowe Życie Gosp*. - 2004, nr 10, s. 18-19, fot.
Udział PERN „Przyjaźń" SA w budowie sieci światłowodów w Polsce

128. **Inwestycje** drogą do sukcesu: realizacja strategii rozwoju przedsiębiorstwa bliska półmetka / Agata Starzewska // *Życie Płoc*. - 2004, nr 14, s. 9, fot.

129. **Na krzywej** wzrostu / Stanisław Jakubowski / rozm. z prezesem zarządu Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA przepr. Red. // *NTP*. - 2004, nr 13-14, s. 17, fot.

130. **PERN** zaprasza Megagaz: Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA w Płocku / Red. // *NTP*. - 2004, nr 21-22, s. 6
Kontrakt na budowę trzeciej nitki rurociągu podpisany przez PERN i konsorcjum Megagaz-Prochem

131. **5-milionowy** wzrost zysku / Stanisław Jakubowski / rozm. z prezesem PERN „Przyjaźń" SA przepr. Tomasz Szatkowski // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 14, s. 15, fot.

Przemysł rolny i spożywczy

132. **Cukrownia** uratowana: Mała Wieś została uratowana / (e.g.) // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 15, s. 11

Rolnictwo

Zagadnienia ogólne

133. **XIII [Trzynasta]** Giełda Rolnicza w Płocku / Lucyna Kornas-Frankie // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 22, s. 61-62

- **Cierpliwi** będą nagrodzeni = poz. 181
- **Doceniono** rolnictwo Mazowsza = poz. 134
- **[Dziesiąta]** jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Rolnik-Farmer Roku 2003" = poz. 135
- **W trosce** o rozwój powiatu = poz. 193

Gospodarstwa rolne

134. **Doceniono** rolnictwo Mazowsza / Maria Świdrowska, Sławomir Świdrowski / rozm. Ewa Bębenkowska, Lucyna Kornas-Frankie, Marzena Strelczuk // *Wieś Maz*. - 2004, nr 6, s. 15, 19, fot.
Gospodarstwo rolne Marii i Sławomira Świdrowskich z Sierakowa (gm. Gostynin)

135. **X [Dziesiąta]** jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Rolnik-Farmer Roku 2003" / Ewa Mioduszewska // *Wieś Maz*. - 2004, nr 6, s. 20, 21, fot.
Zdobycie pierwszego miejsce i „Złotego jabłka" w konkursie rolniczym przez Marię i Sławomira Świdrowskich z Sierakowa (gm. Gostynin)

Hodowla. Weterynaria. Pasze

136. **Miss** Krasula 2004: pod patronatem Tygodnika Płockiego / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 21, s. 22.
II Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Sierpcu

Leśnictwo. Łowiectwo

137. **Las** w sam raz / Wojciech Łabuć // *NTP*. - 2004, nr 19, s. 12, fot.
Nadzór Starostwa Powiatowego w Płocku nad lasami prywatnymi na terenie powiatu płockiego

Transport wodny. Porty

138. **Chopin** daje szansę / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 15, s. 1, 4
„Frederic Chopin" - statek pasażerski niemieckiego armatora, pływający na trasie Warszawa - Gdańsk

139. **Rejs** dla bogaczy / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 82, s. 1, 2, fot.
Statek pasażerski żeglugi śródlądowej „Frederic Chopin" pilotowany przez płoczczanina kpt. Stanisława Pielacińskiego

Finanse. Banki

140. **75-lecie** [Siedemdziesięciopięciolecie] Banku Spółdzielczego w Gostyninie: na skrzydłach sławy / Stanisław Orzoł // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 25, s. 15, fot.
141. **75-lecie** [Siedemdziesięciopięciolecie] Banku Spółdzielczego w Gostyninie / A.W. // *Gaz. Gost.* - 2004, nr 9, s. 3.
– **Absolutorium** udzielone = poz. 179

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

142. **Certyfikat** dla Komunikacji / PG // *NTP.* - 2004, nr 25, s. 6, fot.
Certyfikat Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2001 dla Komunikacji Miejskiej Płock Sp. z o.o.
143. **Drugie** oblicze władzy w ratuszu / (kaź) // *NTP.* - 2004, nr 18, s. 4, fot.
Nieprawidłowości przy przetargach Miejskiego Zarządu Dróg w Płocku
144. **Inwestycje** w Gminie Łąck / Mirosław Kaczmarek / rozm. z Dyrektorem Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich przepr. Alicja Zbyszewska // *Gaz. Łącka.* - 2004, nr 1(38), s. 4-5
145. **ISO** dla czerwoniaków: dziesiąta w Polsce Komunikacja Miejska z certyfikatem / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 4, fot.
Komunikacja Miejska Płock Sp. z o.o. - certyfikat ISO 9001:2001
146. **Nie** oddamy pociągu: w Sierpcu i Płońsku protestują / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 15, fot.
Sprzeciw przeciwko likwidacji ostatniej linii na trasie Nasielsk - Sierpc
147. **Przetargi** i pseudooszczędności / (kaź) // *NTP.* - 2004, nr 15, s. 4, fot.
Nieprawidłowości przy przetargach Miejskiego Zarządu Dróg w Płocku
– **Ludzie** listy piszą, zwykłe, polecone... = poz. 85
– **Sukcesy** „Młodej szkoły" = poz. 229

Gospodarka komunalna

148. **Gmina** Bielsk: 40-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kędzierzynie; V Dni Bielska / Marek Syroczyński, Jarosław Wroński. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 27-28, fot.
149. **Gmina** Mała Wieś: ochrona przeciwpożarowa w gminie Mała Wieś; „Piknik Świętojański"; Małowieskie Spotkania z Historią Najnowszą / Agnieszka Zmysłowska. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 43-44, fot.
150. **Góra** śmieci / Peter Stratenwerth // *Wieści znad Wisły.* - 2004, nr 51, s. 11
Segregacja odpadów na terenie gminy Słubice
151. **Jubileusz** 125-lecia Gostynińskiej Straży Pożarnej / Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 5, s. 11-12, fot.
152. **Komenda** Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sierpcu / Józef Chmielewski // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 38, fot.
153. **Miasto** i Gmina Drobin: ważniejsze jubileusze; z kart historii / Maria Wnuk, Sławomir Wiśniewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 34-38, fot.
Setna rocznica straży pożarnej w Drobinie i dziesiąta rocznica nadania Drobinowi praw miejskich
154. **Rys** historii OSP w Drobinie / oprac. Ryszard Łuniewski // *Kontakt.* - 2004, nr 56, s. 3-4, fot.
– **Gmina** i Miasto Wyszogród = poz. 257
– **Strażacy** wspominają Tadeusza Gintera = poz. 56

Gospodarka mieszkaniowa

155. **Dla** kogo buduje MZGM? / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 16, fot.
Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS Sp. z o.o. w Płocku
156. **Płockie** MTBS w krajowej czołówce / Mirosław Kłobukowski / rozm. z prezesem Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Płocku przepr. Jan B. Nycek // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 5, s. 12, fot.

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Unia Europejska

157. **Mazowsze** w Europie: do Brukseli pojadę służyć swoim wyborcom, a nie bawić się / Adam Struzik / rozm. z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego, kandydatem do Parlamentu Unii Europejskiej z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego przepr. Jan Bolesław Nycek // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 6, s. 2, fot.
158. **W Płocku** prawie jak w kraju: PO, Samoobrona, PSL... / Blanka Stanuszkiewicz, Jacek Danieluk // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 1, 4, fot.
– **Fundusze** strukturalne na rozwój lokalny = poz. 94
– **Gmina** Radzanowo = poz. 217
– **Miasto** i Gmina Gąbin = poz. 96

Partie polityczne

159. **Kto** jest kim w Płocku? (cd.) / M.B. // *NTP.* - 2004, nr 15, s. 4-5, fot.
Inicjatywa dla Polski
160. **Przelewy** w Płocku / Jarosław Jakimczyk // *Wprost.* - 2004, nr 25, s. 21-23, fot.
Podejrzenie o nielegalne finansowanie kampanii wyborczej SLD w Płocku przed wyborami samorządowymi w 2002 r.
– **Komora** gazowa = poz. 84
– **Mazowsze** w Europie = poz. 157
– **W Płocku** prawie jak w kraju = poz. 158
– **Z dziejów** politycznych Płocka w latach 1919-1939 = poz. 88

Organizacje społeczne

161. **Dla** kuszników, rockmenów i badmintona: granty rozdane / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 8
II edycja Funduszu Grantowego
162. **Dwa** projekty dla wszystkich / Małgorzata Domańska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 7, s. 9
Projekty Płockiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, które będą finansowane z Funduszu Grantowego dla Płocka
163. **Granty** do wzięcia: rozdzielono ponad 500 tysięcy złotych / Dagmara Kobla, Iwona Klonowska // *Życie Płoc.* - 2004, nr 26, s. 5, fot.
II edycja Funduszu Grantowego dla Płocka
164. **Kawalerowie** Maltańscy w Płocku: chronią i pomagają / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 8, fot.
Płocki oddział Maltańskiej Służby Medycznej, komendant Sławomir Szaruga
165. **Koło** Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Sannikach / Piotr Skonieczny // *Gaz. Niedz. Sannickiej.* - 2004, nr 36, s. 9-10, fot.
166. **Ognisko** przyjaźni i wsparcia: chorzy na cukrzycę / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 12
20 lat działalności Koła Pomocy Dzieciom z Cukrzycą w Płocku
167. **Płocki** KIK wybrał nowy zarząd / Wiesław Kopeć // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 16, s. II, fot.
Kazimierz Wiercioch nowym prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej w Płocku
168. **Pompa** daje szansę: cukrzyca jest problemem / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 16, s. 19, fot.
20-lecie Koła Pomocy Dzieciom z Cukrzycą w Płocku
169. **Raport** merytoryczny Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego ZIARNO za rok 2003 / oprac. Ewa Smuk-Stratenwerth // *Wieści znad Wisły.* - 2004, nr 52, s. 16-19, fot.
170. **To idzie** młodość: stowarzyszenie „Juventa" / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 20, s. 12, fot.
Płockie Towarzystwo Wspierania Aktywności Lokalnej „JUVENTA"

171. **Zaradne** kobiety ze Słupii: niech żyją 200 lat / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 15, fot.
100-lecie powstania Koła Gospodyń Wiejskich w Słupi (gm. Zawidz)
- **Polska** Genewa = poz. 188
- **Towarzystwo** Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej = poz. 245
- **Z myślą** o przedsiębiorczości regionu płockiego = poz. 194

Organizacje młodzieżowe

172. **Harcerska** ekstrema: pod patronatem „Tygodnika Płockiego" / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 17, fot.
XXVII Ogólnopolski Harcerski Rajd „Wisła 2004"
- **Druhna** „Wiśka" odeszła na wieczną wartę = poz. 58
- **Jedyny** taki pomnik = poz. 60
- **Sukcesy** „Młodej szkoły" = poz. 229

Pomoc społeczna

173. **Alicja** w krainie czarów / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 14, fot.
„Sala Doświadczania Świata" dla dzieci upośledzonych w DPS-ie przy ul. Krótkiej w Płocku
174. **Pomagać** rodzinie / WŁ // *NTP.* - 2004, nr 25, s. 9, fot.
Działalność Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w 2003 r.
175. **Wspaniały** sposób na życie: jubileuszowy finał / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 8, fot.
Finał płockiego konkursu „Ośmiu wspaniałych"
- **„Ich** dom" i Krzysztof Tyniec dla dzieci = poz. 237
- **Kawalerowie** Maltańscy w Płocku = poz. 164
- **Otwarte** drzwi „ICH DOMU" = poz. 238
- **„Razem** lepiej" zwyciężać-XII Letnia Olimpiada Sportowa Miszewo 2004 = poz. 296
- **Roczny** program współpracy powiatu płockiego z organizacjami pozarządowymi ...= poz. 189
- **[Trzeci** Krajowy Festyn Dzieci „Nadzieja" - 2004 = poz. 263
- **W trosce** o rozwój powiatu = poz. 193

Związki zawodowe

176. **Orlen** zawłaszczany: manifestacja w Płocku / Marzanna Stychlerz-Kłucińska // *Tyg. Solid.* - 2004, nr 22, s. 6-7, fot.
Ogólnopolski protest związkowców w Płocku
177. **Wykrzyczeli** niezadowolenie: protest przed siedzibą PKN ORLEN S.A. / (jac) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 13, fot.
- **Fakty** mówią za siebie = poz. 104
- **Rozmawiajmy** o faktach = poz. 113

Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej

178. **Stary** Rynek oblężony: zawody balonowe, konkursy, wystawy i wyścigi quadów / Iwona Klonowska // *Życie Płoc.* - 2004, nr 24, s. 16, fot.
Dni Historii Płocka i Dzień Chemika
- **Gmina** Słubice = poz. 183
- **Gmina** Słupno = poz. 184
- **Przerwane** milczenie = poz. 91

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Samorząd terytorialny

179. **Absolutorium** udzielone: przy 16 głosach za i 8 przeciw / E. Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 1, 5, fot.
Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2003 r.
180. **Było** historycznie / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 15, fot.
Obchody Dnia Samorządu Terytorialnego
181. **Cierpliwi** będą nagrodzeni / Jan Ciastek / rozm. z wicestarostą płockim przepr. Dariusz Pawlikowski // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 1, s. 3, fot.
182. **Dla** regionu jesteśmy potrzebni / Piotr Zgorzelski // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 43-45
Delegatura Urzędu Marszałkowskiego w Płocku
183. **Gmina** Słubice: z urzędu gminy; V Powiatowy Dzień Ziemi / Józef Walewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 50-52, fot.
184. **Gmina** Słupno: nawiązywanie partnerskich kontaktów; Dni Ziemi; festyn gminny / Stefan Jakubowski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 53-54, fot.
185. **Gmina** Stara Biała: zadania inwestycyjne; działalność gospodarcza na terenie gminy / Włodzimierz Kajkowski, Sławomir Wawrzyński. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 55, fot.
186. **Gmina** Staroźreby: inwestycje; imprezy na terenie gminy / Ewa Kuźniewska. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 56-58, fot.
187. **„Piękniejsza** Polska" od Prezydenta dla Wójta Gminy Łąck / Elżbieta Zbyszewska // *Gaz. Łącka.* - 2004, nr 1(38), s. 2-3, fot.
Wręczenie nagród laureatom konkursu „Piękniejsza Polska" m.in. Zbigniewowi Białeckiemu
188. **Polska** Genewa / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 151, s. 1, fot.
Powołanie Instytutu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. szkoleń i badań UNITAR. Realizacja projektów partnerstwa publiczno-prywatnego w Płocku
189. **Roczny** program współpracy powiatu płockiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie / Małgorzata Struzik // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 17-22, fot.
190. **Spotkanie** sojuszników: Dzień Samorządu Terytorialnego / Dariusz Pawlikowski // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 3, s. 1, 3, fot.
191. **Technopolia** XXI wieku: Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny 2004. Strefy inwestycyjne PPP-T. Płocka dolina krzemowa / Sebastian Śmietanowski, Mariusz Sobczak // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 101, dod., s. 1, 3, fot., mapa
192. **To jest** gra zespołowa: witamy w XXI wieku! / Sulika Kamińska / rozm. z szefem projektu PPP-T ze strony ORLENU przepr. Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 11, dod. Forum s. A-B, fot.
Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny
193. **W trosce** o rozwój powiatu / Michał Boszko // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 7-15, fot.
Planowanie gospodarcze i strategia działania samorządu powiatowego w II kwartale 2004 r. na rzecz rozwoju powiatu płockiego
- **Dla** kuszników, rockmenów i badmintona = poz. 161
- **Gmina** Bielsk = poz. 148
- **Gmina** Bodzanów = poz. 95
- **Gmina** Brudzeń Duży = poz. 47
- **Gmina** Łąck = poz. 280
- **Gmina** Słupno = poz. 53
- **Granty** do wzięcia = poz. 163
- **Jak** to z Dromostem było... = poz. 196
- **Las** w sam raz = poz. 137
- **Mazowsze** w Europie = poz. 157
- **Miasto** i Gmina Drobin = poz. 49, 153
- **Miasto** i Gmina Gąbin = poz. 51, 96
- **Nagrody** rozdano = poz. 242
- **Przelewy** w Płocku = poz. 160
- **Szanse** i zagrożenia związane z integracją = poz. 211
- **Wspaniały** sposób na życie = poz. 175

Samorząd gospodarczy

194. **Z myślą** o przedsiębiorczości regionu płockiego / Jan Brudnicki / rozm. z prezesem Zarządu Izby Gospodar-

czej Regionu Płockiego przepr. Jan B. Nycek // *Nasze Miasto Płock*. - 2004, nr 6, s. 1, 7, fot.

Wybory

195. Płockie cuda: Prokuratura Rejonowa w Płocku / Red. // *NTP*. - 2004, nr 15, s. 9
Zawiadomienie o umorzeniu śledztwa w sprawie fałszowania wyborów w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 8 w Płocku w 2002 r.

– **Przelewy** w Płocku = poz. 160

Sądownictwo. Zakłady karne

196. Jak to z Dromostem było..: przekroczenie kompetencji czy prawidłowa decyzja / Blanka Stanuszkiewicz, Tomasz Szatkowski // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 20, s. 13
Akt oskarżenia postawiony przez Prokuraturę Okręgową w Ostrołęce członkom byłego zarządu miasta Płocka w sprawie prywatyzacji spółki Dromost

– **Płockie** cuda = poz. 195

IX. WOJSKO

– **Ostatni** kawaleryjski garnizon Wojska Polskiego (1946-1950), cz. I = poz. 86

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

197. Gorzka historia SZPZOZ / JC // *Twoja Nowa Gaz*. - 2004, nr 1, s. 5

198. Jedyna nadzieja w profesorze Belce: porażające wyniki kontroli w sierpeckim szpitalu / Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp*. - 2004, nr 21, s. 5, fot.

199. Leczenie na zimno / Arkadiusz Adamkowski // *Gaz. Wyb. Płock*. - 2004, nr 123, s. 1, fot.
Otwarcie Centrum Rehabilitacji w szpitalu wojewódzkim w Płocku - mini-kliniki z prywatnymi gabinetami lekarskimi i rehabilitacyjnymi

200. Płocki ZOZ spółką prawa handlowego / Jolanta Zientek-Varga // *Gaz. Samorz. i Adm*. - 2004, nr 13, s. 24, fot.

201. SZPZOZ przed przekształceniem / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc*. - 2004, nr 7, s. 10, fot.

– **Kawalerowie** Maltańscy w Płocku = poz. 164

– **Szpital** na Winiarach prosto i wspak. Wspomnienia 1973-1998 [cz.1, 2] = poz. 54

Rehabilitacja. Uzdrowiska

– **Alicja** w krainie czarów = poz. 173

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne. Konferencje. Sesje

202. Pamięci męża stanu II Rzeczpospolitej / Ewa Królikowska // *Niedz. Płoc*. - 2004, nr 21, s. III, fot.
Płockie obchody Roku Władysława Grabskiego - premiera i ministra skarbu II Rzeczpospolitej

– **O sztucznej** inteligencji nad Wisłą = poz. 99

Szkolnictwo wyższe

203. Juwenalia A.D. 2004 / Dariusz Pawlikowski // *Twoja Nowa Gaz*. - 2004, nr 1, s. 12, fot.

204. Rekrutacyjny ból głowy / Paweł Brodowski // *Życie Płoc*. - 2004, nr 17, dod. Szkoła, s. IV, fot.
Oferta szkół wyższych w Płocku

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

205. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa (Płock): Informator dla studentów i kandydatów na studia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku w roku akademickim 2004/2005 / Oprac. tekstu dr Ewa Wiśniewska / Red. nacz. prof. Krzysztof A. Kuczyński. - Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2004. - 63,[1]s.: fot.; 24 cm

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

206. Życie i działalność ks. Pawła Włodkowica / ks. Adam Łach // *Niedz. Płoc*. - 2004, nr 15, s. III, VI, fot.
Finał diecezjalnego konkursu

Wyższe Seminarium Duchowne

207. Idziemy za światłem / Ireneusz Mroczkowski / rozm. z rektorem WSD przepr. Tomasz Iwandowski // *Sursum Corda*. - nr powołaniowy 4(2003), s. 8-9, fot.

Prace magisterskie

– **Organizacja** i zarządzanie regionaliami Książnicy Płockiej = poz. 363

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

208. Gombrowicz zdefiniowany? / JC // *Twoja Nowa Gaz*. - 2004, nr 3, s. 13, fot.
Sesja naukowa w TNP poświęcona Witoldowi Gombrowiczowi

209. Herbatka przy muzyce: spotkanie z Markiem Niedźwieckim / Maciek Woźniak // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 9.
Piąte spotkanie z cyklu „Europa jaką lubimy" poświęcone muzyce brytyjskiej

210. Pupa, czyli gwałt symboliczny: Rok Gombrowiczowski / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc*. - 2004, nr 11, s. 11.
Sesja naukowa w TNP w Płocku poświęcona Witoldowi Gombrowiczowi

211. Szanse i zagrożenia związane z integracją: wystąpienie Prezesa TNP na posiedzeniu Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego na temat sytuacji i roli kultury w województwie (w dniu 2 kwietnia 2004 r.) / Zbigniew Kruszewski // *Not Płoc*. - 2004, nr 2, s. 55-56, fot.

– **Brzydota** w kadrze = poz. 336

– **Kartki** z pożogi = poz. 90

Oświata. Zagadnienia ogólne

212. Przedostatni etap reformy / (oprac. r.ł.) // *Syg. Płoc*. - 2004, nr 11, s. 5
III etap reformy szkolnictwa w Płocku - szkoły dla dorosłych

213. W zabytkowym pałacyku / Agnieszka Korajczyk, Szymon Szypawka // *Kronika Maz*. - 2004, nr 6, s. 30, fot.
4. Seminarium Nauczycielskie „Kreowanie tożsamości regionalnej w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły" - Lucień (gm. Gostynin)

214. Zielona Szkoła w Sendeniu: Modelowe Wiejskie Centrum Ekoturystyki Przyjazne Środowisku / Elżbieta Zbyszewska // *Gaz. Łącka*. - 2004, nr 1(38), s. 6, fot.

– **Gmina** Nowy Duninów = poz. 98

– **Roczny** program współpracy powiatu płockiego z organizacjami pozarządowymi ...= poz. 189

– **W trosce** o rozwój powiatu = poz. 193

– **Wspaniały** sposób na życie = poz. 175

Szkolnictwo podstawowe

215. „Dawniej, wczoraj, dziś..." wystawa archeologiczna w Szkole Podstawowej w Borkach / Irena Mofina, Monika Rzepecka // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 22, s. 67-69 fot.
Wystawa wykopalisk archeologicznych z cmentarzyska w Troszynie Polskim i edukacja regionalna w SP w Borkach (gm. Gąbin)

216. Dlaczego należy zapoznać uczniów z historią swojej

szkoły? / Danuta Rogowska // *Kaganek*. - 2004, nr 3, s. 4-7
Historia Szkoły Podstawowej w Łukomie (gm. Rościszewo)

217. **Gmina** Radzanowo: wyższy poziom wykształcenia mieszkańców; / Tadeusz Pokorski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 47-49, fot.
Ogólnoszkolny projekt „Unia Europejska" opracowany przez uczniów SP w Radzanowie, piknik „Europo witaj nam" w SP w Rogozinie (gm. Radzanowo) i propagowanie wiedzy nt. „małej ojczyzny" w SP w Białkowie (gm. Radzanowo)

218. **Historia** Szkoły w Zuzinowie / Jolanta Szymczak // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 6, s. 10, fot.

219. **Osiemdziesięciolatka**: z kart płockiej „szóstki" / Janusz Wiśniewski // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 8, fot.
Historia Szkoły Podstawowej nr 6 w Płocku

220. **Szkoła** z duszą i imieniem: dzieci ze Słupa cały czas korzystają z pieniędzy znanej pisarki / Artur Wasielewski // *Życie Gost.* - 2004, nr 18, s. 9, fot.
Szkoła Podstawowa im. Marii Kownackiej w Słupie (gm. Szczawin Kościelny)

221. **Zaszczyt** i zobowiązanie: Szkoła Podstawowa w Mochowie otrzymała imię Jana Pawła II / Jolanta Kisielewska, Marek F. Zgliński, Agnieszka Kokoszyńska // *Echo Mochowa*. - 2004, nr 40, s. 7-12, fot.

– **Gmina** Staroźreby = poz. 186

Szkolnictwo ogólnokształcące

222. **Atrakcje** edukacyjne płockiego „SOPELKA" / Stanisław Orzoł // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 30, fot.
Zespół Szkół Społecznych Stowarzyszenia Oświatowców Polskich w Płocku

223. **Gmina** Szczutowo: otwarcie hali sportowej w Szczutowie: nadanie imienia i sztandaru gimnazjum / Andrzej Kapuściński // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 34-36, fot.
Gimnazjum w Szczutowie

224. **Kuźnia** Umiejętności / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 11, fot.
Plan utworzenia w Płocku Regionalnego Akademickiego Centrum Wspierania Talentów

225. **Liceum** Ogólnokształcące w Sierpcu / Ewa Nowakowska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 19-22, fot.

226. **Mistrzowie** i absolwenci / Ewa Lilianna Matusiak // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 13, fot.
X-lecie I Prywatnego Liceum Sztuk Plastycznych w Płocku

227. **Mój** idol Grabski: rozmowy w saloniku „Tygodnika Płockiego" / Marek Mroczkowski / rozm. z organizatorem i koordynatorem płockiej uroczystości ku czci Władysława Grabskiego przepr. Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 17, s. 8, fot.

228. **Ojciec** złotego / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 10, fot.
Uroczystość w LO im. Wł. Jagiełły rozpoczynająca ogólnopolskie obchody „Roku Władysława Grabskiego"

229. **Sukcesy** „Młodej szkoły" / Bożena Woźniak // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 63-65

230. **U nas** liczy się uczeń / Dorota Cichecka / rozm. z dyrektor Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego ZOK „Profesor" // *NTP*. - 2004, nr 18, s. 5

231. **Utalentowani** i wrażliwi: zespół szkół artystycznych „Logos" będzie miał nową siedzibę / Józef Czurko // *Nasze Miasto Płock*. - 2004, nr 5, s. 4

– **Gmina** Staroźreby = poz. 186
– **Podróż** dookoła świata = poz. 76
– **Smak** pieprzu i zapach wanilii = poz. 77
– **Spotkałam** fantastycznych ludzi = poz. 64

Szkolnictwo zawodowe

232. **Działalność** Zespołu Szkół nr 1 w Sierpcu / Oprac. E. Zaborowska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 17-19, fot.

233. **Historia** i dzień dzisiejszy Zespołu Szkół w Ciućkowie / Elżbieta Jachimiak // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 65, fot.

234. **Zespół** Szkół Zawodowych Nr 2 w Sierpcu / Izabela Jagodzińska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 22-24

Szkolnictwo specjalne

235. **Działalność** Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sierpcu / przyg. Włodzimierz Szadkowski // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 26-27, fot.

236. **W krainie** Śpiewolandii: uśmiechnięty festiwal / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 19, s. 9, fot.
IX Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Płocku zorganizowany przez Zespół Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

237. **„Ich** dom" i Krzysztof Tyniec dla dzieci / M.P. // *NTP*. - 2004, nr 15, s. 21, fot.
Bal charytatywny zorganizowany przez Fundację „Ich Dom"

238. **Otwarte** drzwi „ICH DOMU" / Dariusz Pawlikowski // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 3, s. 5, fot.
Fundacja „Ich Dom"

239. **Podsumowanie** działalności Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Sierpcu w I semestrze roku szkolnego 2003/2004 / Dorota Nawrocka // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 24-25

240. **Przedszkole** przyjazne dla wszystkich / Alicja Barczyk, Iwona Cak // *Kaganek*. - 2004, nr 2, s. 9-11
Miejskie Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 16 w Płocku

– **Działalność** Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sierpcu = poz. 235
– **Roczny** program współpracy powiatu płockiego z organizacjami pozarządowymi ...= poz. 189
– **[Trzeci** Krajowy Festyn Dzieci „Nadzieja" -2004 = poz. 263
– **W krainie** Śpiewolandii = poz. 236

Kultura. Życie kulturalne.

241. **Kulturalne** lato w Sannikach: u sąsiadów / Aleksandra Głowacka // *Wieści znad Wisły*. - 2004, nr 53, s. 18-19.

242. **Nagrody** rozdano / m // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 4-5, fot.
Nagroda Prezydenta Płocka w dziedzinie twórczości, edukacji artystycznej ora upowszechniania i ochrony kultury dla Muzeum Diecezjalnego, Anny Stogowskiej i Jerzego Mazusia

243. **Rok** w sannickiej kulturze / Aleksandra Głowacka // *Gaz. Niedz. Sannickiej*. - 2004, nr 36, s. 3-8, fot.

Towarzystwa regionalne

244. **Minęło** 5 lat: III Spotkania Noworoczne TPZG / (KB) // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 2, s. 1, 8-10, fot.
Jubileusz pięciolecia działalności Towarzystwa Promocji Ziemii Gostynińskiej

245. **Towarzystwo** Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej / Krystyna Wojtasiak // *Gaz. Niedz. Sannickiej*. - 2004, nr 36, s. 11-12, fot.

Domy kultury. Kluby

246. **A aktorzy** w dal odjechali: bardzo udany weekend płockiej kultury / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 22, s. 10, fot.
XI Ogólnopolskie Prezentacje Teatrów Poszukujących MORF

247. **Bawią,** uczą, szokują: XI Ogólnopolskie Prezentacje Teatrów Poszukujących / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 17, fot.

248. **Kulturalna** gmina / Ewa L. Matusiak // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 18-20, fot.
Działalność Gminnego Ośrodka Kultury w Bielsku

249. **Muzyka-Obraz-Ruch-Forma**: jedenaste Ogólnopolskie Prezentacje Teatrów Poszukujących / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 21, s. 12, fot.

250. **Najlepszy** „Promyczek" / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 18, fot.
8. Miejski Przegląd Teatrów Szkolnych „Blaga" w MDK w Płocku

251. **Spełniamy** marzenia: jubileuszowa „Heca" / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 25, s. 9, fot.
15. Płocki Kramik Teatrzyków Dziecięcych „Heca 2004"
252. **30 [Trzydzieści]** lat Domu Technika w Płocku / PG // *NTP.* - 2004, nr 24, s. 8, fot.
253. **30 [Trzydzieści]** lat później: kultura regionalna żywioł i pasja / Ewa Chodorowska // *Życie Gost.* - 2004, nr 23, s. 10, fot.
Jubileusz Aleksandry Głowackiej dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Sannikach
254. **Upupiony** żywot ucznia: jak nie zachwyca, jak zachwyca! / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 17, fot.
Grupa Teatralna „Profesor Nibieński"
255. **Wojna** w domu kultury: nowy dyrektor wprowadza w placówce pierwsze zmiany / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 21, s. 13, fot.
Odwołanie przez nowego dyrektora POKiS-u Przemysława Predygiera warsztatów operatorsko-dziennikarskich prowadzonych przez Piotra Owczarskiego (dziennikarz Polsatu) i Roberta Wiącka (operator)
– **Kapela** wujka Wojtka = poz. 259
– **Naiwne** Oto ja = poz. 312
– **Podsumowanie** działalności Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Sierpcu ... = poz. 239
– **Rok** w sannickiej kulturze = poz. 243
– **Sztuka** „innych" czyli płockie Nikifory = poz. 315

Współpraca kulturalna z zagranicą

– **Gmina** Słupno = poz. 184
– **Możejki** - przyjaciel Płocka = poz. 337
– **Płock** już w Unii = poz. 261
– **[Szósty]** Piknik Europejski = poz. 262

Imprezy artystyczne. Festiwale

256. **Gąbin** horyzontalny: pod patronatem „Tygodnika Płockiego" / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 18, fot.
Dni Gąbina
257. **Gmina** i Miasto Wyszogród: XXV Dni Wisły-Wyszogród 2004 / Małgorzata Winczyńska. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 59-60, fot.
258. **Jubileuszowo** nad Wisłą / Jerzy Okraska / rozm. z Honorowym Wiceprzewodniczącym Jubileuszowych „XXV Dni Wisły" Wyszogród 2004 przepr. Janusz Szostak // *Express Wyszogr.* - 2004, nr 1, s. 3, fot.
259. **Kapela** wujka Wojtka: pod patronatem „Tygodnika Płockiego" / Blana Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 12, fot.
V Przegląd Amatorskiej Twórczości Klubów Seniora w Spółdzielczym Domu Kultury w Płocku
260. **Nowe** miasto Bielsk?: święto z wielkim hukiem / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 26, fot.
Dni Bielska 2004
261. **Płock** już w Unii: dwudniowa zabawa na Starym Rynku / Iwona Klonowska, Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 19, s. 20, fot.
VI Piknik Europejski
262. **6 [Szósty]** Piknik Europejski: 30 kwietnia - 2 maja 2004 roku // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 9, dod. s. I-IV, fot.
263. **III** [Trzeci Krajowy Festyn Dzieci „Nadzieja" - 2004 / Stanisław Lewandowski // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 67, fot.
Impreza integracyjna dla dzieci niepełnosprawnych w Płocku; odznaczenie statuetką „Uścisk dłoni" Marszałka A. Struzika i telewizję „Tele-Top"
264. **36 [Trzydziesta** szósta] „Niedziela Sannicka" / Aleksandra Głowacka // *Wieści znad Wisły.* - 2004, nr 52, s. 20-21.
265. **W Sannikach** po chińsku: pod patronatem „Tygodnika Płockiego" / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 21, fot.
36. Niedziela Sannicka
– **Dzień** Ziemi w Słubicach = poz. 73
– **„Ich** dom" i Krzysztof Tyniec dla dzieci = poz. 237
– **Juwenalia** A.D. 2004 = poz. 203
– **Kulturalne** lato w Sannikach = poz. 241
– **Miasto** i Gmina Gąbin = poz. 96
– **Orkiestra** na puzon, trąbkę i pompon! = poz. 266
– **Stary** Rynek oblężony = poz. 178
– **W krainie** Śpiewolandii = poz. 236

Amatorski ruch artystyczny

266. **Orkiestra** na puzon, trąbkę i pompon!: z dziadka na ojca, z ojca na syna... / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 23, fot.
V Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych w Wyszogrodzie
267. **Stał** zespół w sadzie: jechaliśmy przez Czermno / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 15, s. 8, fot.
Zespół Ludowy „Czermno"
268. **Wisła** na szczytach / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 11, s. 14, fot.
Grand Prix Polski dla Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła" w V edycji konkursu w Stalowej Woli
269. **Wszystko** o „Grzybowiankach" / Cecylia Milczarek // *Wieści znad Wisły.* - 2004, nr 51, s. 21, fot.
– **Portret** mistrza = poz. 61
– **Te najważniejsze** urodziny! = poz. 62
– **Wspomnienie** o Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej = poz. 68
– **Zaproszę** was na spowiedź = poz. 63

Muzea i wystawy

Muzeum Mazowieckie

270. **Aniołowie** u Piasta: skarby Muzeum Mazowieckiego / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 10-11.
Obraz Włodzimierza Tetmajera „Piast" z 1898 r.
271. **Co zrobić z historią?**: list muzealników - regionalistów / Elżbieta Popiołek, Barbara Rydzewska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 8
Dział Historii Muzeum Mazowieckigo w Płocku
272. **Mehoffera** projekty witraży: z kolekcji Muzeum Mazowieckiego / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 16, s. 9, fot.
273. **Muzeum Mazowieckie (Płock):Porcelana** Royal Dux Bohemia / [Redakcja katalogu: Jan Kaspar, dr Bohuslava Chleboradova; koncepcja informatora Tadeusz Zaremba, opracowanie i projekt typografii Zbigniew Chlewiński]. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2004. - 7,[1] s.: il. kolor.; 30 cm. - ISBN 83-89034-19-0
274. **Porcelana** z Duchcova: Muzeum Mazowieckie / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 9, fot.
Wystawa „Porcelana Royal Dux Bohemia"
275. **Prace** Józefa Mehoffera w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Iwona Chilman // *Kronika Maz.* - 2004, nr 4, s. 32, fot.
276. **Symfonia** kolorów / E.J. // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 7, s. 20, fot.
Wystawa prac Józefa Mehoffera ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku
277. **„Ślubuję** ci..." / Ewa Kowalska // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 17
Wystawa w Spichlerzu z cyklu „Na drodze życia": „Ślubuję Ci" i „Wesele na wsi we współczesnej sztuce ludowej"

Sport. Kultura fizyczna

278. **Białe** żagle na Wiśle: Morka kończy 40 lat / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 15, s. 17, fot.
279. **Dzień** zwycięstwa: zawodnicy Wisły Płock znów najlepsi w ekstraklasie szczypiornistów / Sylwester Sikora // *Prz. Sport.* - 2004, nr 108, s. 24, fot.
Wisła Płock - Vive Kielce 31:30
280. **Gmina** Łąck: hala sportowa w Łącku / Elżbieta Zbyszewska. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 42, fot.

281. **Historia** LKS Stegny / Marcin Prengowski // *Express Wyszogr.* - 2004, nr 1, s. 11, fot.
282. **Iść** za marzeniem: nurkowanie i freediving / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 15, s. 17, fot.
Jarosław Kamiński z Centrum Nurkowego Moby Dick w Płocku
283. **Kazimierz** Górski w Płocku. Forteca / Milena Orłowska, Rafał Kowalski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 78, s. 1, 8.
Mecz piłki nożnej reprezentacji Polski i USA (0:1). Nadanie imienia K. Górskiego stadionowi w Płocku
284. **Między** Wisłą a Wisłą / Marcin Harasimowicz // *Prz. Sport.* - 2004, nr 105, s. 8-9, fot.
Ireneusz Jeleń-piłkarz Wisły Płock SSA
285. **Mistrz!** Mistrz! Wisła Płock: Wisła Płock - Vive Kielce 31:30 (17-14) / Łukasz Kijek // *NTP.* - 2004, nr 18, s. 28
286. **Morka** ma 40 lat / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 44
287. **Patryk** trzyma kciuki za mamę / Anna Błaszczak / rozm. z zawodniczką Kung Fu z Klubu „FU HOK KUEN PŁOCK" przepr. BW // *NTP.* - 2004, nr 23, s. 30, fot.
288. **Pawłowski**, Zbigniew: **Historia** stadionu miejskiego w latach 1926-2002: rys historyczny. - Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski", [2002]. - 23,[1] s.: fot.; 20 cm
289. **Płoccy** kusznicy najlepsi / K. Buczkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 17, fot.
Płocka Drużyna Kusznicza Drużynowym Mistrzem Polski w strzelaniu z kuszy historycznej na 2004 r.
290. **Płoccy** wioślarze na Igrzyskach: po 8 latach przerwy / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 25, s. 39, fot.
Bogdan Zalewski i Piotr Buchalski z Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego w kadrze na olimpiadę w Atenach
291. **Płock** i Siedlce na II miejscu: 49 Turniej o puchar 7 Redakcji / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 18, s. 38, fot.
49 Turniej Tenisa Stołowego o Puchar 7 Redakcji
292. **Płockie** talenty w pływaniu / Wojciech Adamek / rozm. z trenerem i instruktorem pływania Miejskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego przepr. Bogdan Wolny // *NTP.* - 2004, nr 15, s. 28, fot.
293. **Po skarpie** na przełaj // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 14, fot.
X Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Biegach Przełajowych
294. **PTW** Płock bez pieniędzy: wioślarze w Atenach / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 46, fot.
295. **Radość** i łzy: po Mistrzostwach Polski / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 45, fot.
Mistrzostwa Polski seniorów w pływaniu w Ostrowcu Świętokrzyskim
296. „**Razem** lepiej" zwyciężać-XII Letnia Olimpiada Sportowa Miszewo 2004 / Hubert Więckowski // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 66, fot.
Zawody osób niepełnosprawnych
297. **Roja** powrót do korzeni: lekkoatletyka. Mistrzostwa Polski Juniorów / Eugeniusz Rój / rozm. Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 150, s. 8, fot.
Joanna Bałdyga z MUKS Płock mistrzynią Polski juniorek w rzucie oszczepem
298. **Rój**, Eugeniusz: **80 [Osiemdziesiąt]** lat lekkiej atletyki w Płocku: 1923-2003 / Wojciech Krokoszyński, Piotr Mieszkowski. - Płock: Wydaw. i Poligrafia „IWANOWSKI", 2004. - 208 s., [48] s. tabl., [80] s. tabl. kolor.: fot., portr., 21 cm. - Indeks. - ISBN 83-86478-95-0
299. **Sam** dla siebie: Jarosław Ornowski / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 44, fot.
Kulturysta z Sierpca
300. „**Sukcesy** i plany na przyszłość KS TAEKYON" / Artur Balcerski // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 1, s. 48-49
Klub Sportowy „TAEKYON" w Sierpcu
301. **W Miszewie** na sportowo: pod patronatem „Tygodnika Płockiego" / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 25, s. 17, fot.
XII Letnia Olimpiada Sportowa Osób Niepełnosprawnych w Miszewie Murowanym
302. **Wisła** ma być mistrzem! / Krzysztof Kisiel / rozm. z nowym trenerem szczypiornistów Wisły Płock przepr. Kamil Gapiński // *NTP.* - 2004, nr 21-22, s. 32, fot.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Teoria literatury. Życie literackie

303. **Bajkopisarz** z humorem: mistrz pióra i dowcipu spod Szczutowa powraca do korzeni / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 21, s. 7, fot.
Bogacki Tadeusz
– **Gombrowicz** zdefiniowany? = poz. 208
– **Literackie** premiery = poz. 359
– **Następna** książka za rok = poz. 360
– **[Osiecka A.**: Wszystko kończy się piosenką = poz. 364
– **Pamiętajmy** o Osieckiej = poz. 365
– **Pupa**, czyli gwałt symboliczny = poz. 210
– **Ziarno** gorczycy = poz. 369
– **Zielnik** Polaka na obczyźnie = poz. 370

Poezja

304. **Daniłowicz**, Władysław: **Wiersze** pisane własnym głosem o różnej tematyce. Tomik 2. - Ciachcin Nowy k./Płocka: nakł. aut., 2003. - 26 k.; 21 cm. - Odbitka kserograficzna rękopisu
305. **Gostynińskie** pejzaże: antologia poezji / do druku przygotował i wstępem poprzedził Waldemar Smaszcz. - Gostynin: Miejska Biblioteka Publiczna: Nadleśnictwo Gostynin, 2004. - 92 s.: fot. kolor.; 21 cm. - (Biblioteczka Gostynińska). - ISBN 83-905586-4-5
306. **Wymarsz** chochołów / Stanisław Nawrocki. - Płock, 2003, Rec.: Jurkowski, Stefan // *Poezja.* - 2004, nr 35/36, s. 299-301

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

307. **Gościnny** i handlowy salon miasta / Małgorzata Domańska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 1, 4, rys.
Pokonkursowa koncepcja przebudowy i modernizacji ulicy Tumskiej Włodzimierza Nowakowskiego z Łodzi
308. **Nowy**, stary pałacyk / Małgorzata Domańska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 2, fot.
Nagroda „Zabytek zadbany" dla zespołu pałacowo-parkowego w Łącku
309. **Warta** pałacu warta: zabytkowy pałac w podpłockim Łącku / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 93, s. 1, fot.
Remont pałacu w Łącku, własności TUR „Warta"
– **Komora** gazowa = poz. 84
– **Popiołek E.**: Z dziejów Cerkwi i prawosławia w Płocku = poz. 347

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

310. **Cyfrowa** obróbka obrazu: [katalog wystawy], Płocka Galeria Sztuki, maj - czerwiec 2004 / [oprac. Jerzy Mazuś]. - Płock: Płocka Galeria Sztuki, 2004. - [32] s.: il. kolor.; 30 cm
311. **Czerwone** Jabłka Wszechświata / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 18, fot.
Wystawa malarstwa i grafik Włodzimierza Bludnika w Płockiej Galerii Sztuki
312. **Naiwne** Oto ja / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 20, s. 19, fot.
Wystawa prac z konkursu sztuki naiwnej „Oto ja" w Galerii a.r.t.
313. **Nowe** obszary / Ewa Lilianna Matusiak // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 16-17, fot.
Warsztaty i wystawa „Cyfrowa obróbka obrazu" w Płockiej Galerii Sztuki; pomysłodawca Jerzy Mazuś
314. **Spoglądając** w gwiazdy: wystawa / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 9, fot.
Wystawa malarstwa i grafik Dariusza Kacy w Płockiej Galerii Sztuki

315. **Sztuka** „innych" czyli płockie Nikifory / m // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 1, s. 6, fot.
Wystawa prac z konkursu sztuki naiwnej „Oto ja" w Galerii a.r.t.

– **Aniołowie** u Piasta = poz. 270
– **Mehoffera** projekty witraży = poz. 272
– **Prace** Józefa Mehoffera w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku = poz. 275
– **Symfonia** kolorów = poz. 276

Zabytki

316. **Najcenniejszy** zabytek - historia kościoła w Soczewce / Andrzej Kondracki // *Nasza Gmina Nasz Dom.* - 2004, nr 2, s. 20-21, fot.
317. **Pałac** na skarpie: z kart historii / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 11, s. 12-13, fot.
Budynek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, obecnie siedziba Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego przy ul. Kościuszki 6

– **Ludzie** listy piszą, zwykłe, polecone... = poz. 85
– **Popiołek E.**: Z dziejów Cerkwi i prawosławia w Płocku = poz. 347

Teatr

318. „**Ecce** Homo" w płockiej farze / Andrzej Ogniewski // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 16, s. II
Premiera sztuki „Ecce Homo" ks. K. Jończyka, poświęconej bł. abp. A. J. Nowowiejskiemu
319. **Pytanie** do: Jacka Mąki laureata Srebrnej Maski / rozm. przepr. Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 9, fot.
320. **Srebrne** Maski / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 15, s. 12, fot.
Międzynarodowy Dzień Teatru, Srebrne Maski dla Jacka Mąki i Bogusława Cichockiego

– **A aktorzy** w dal odjechali = poz. 246
– **Bawią**, uczą, szokują = poz. 247
– **Muzyka-Obraz-Ruch-Forma** = poz. 249

Recenzje

321. **Kto** wyprowadzi psa / Zbigniew Jerzyna / reż. Marek Mokrowiecki, Teatr Dramatyczny, Płock, Rec.: Łabarzewski, Radosław // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 8, s. 12, fot.
322. **Kto** wyprowadzi psa / Zbigniew Jerzyna / reż. Marek Mokrowiecki, Teatr Dramatyczny, Płock, Rec.: Krajewski, Tomasz // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 5, s. 6, fot.
323. **O co** biega / Philip King / reż. Marek Mokrowiecki, Teatr Dramatyczny, Płock , Rec.: Szatkowska, Lena // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 24, fot.
324. **O co** biega / Philip King / reż. Marek Mokrowiecki, Teatr Dramatyczny, Płock , Rec.: Ciałkowska, Justyna // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 2, s. 13, fot.
325. **Skąpiec** / Molier / reż. Jacek Andrucki; Teatr Dramatyczny, Płock, Rec.: Krajewski, Tomasz // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 5, s. 6, fot.

Muzyka

326. **Ambitne** dzieła, dobrzy wykonawcy: Płockie Dni Muzyki Chóralnej / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 9, fot.
Występ Narodowego Chóru Dumka z Ukrainy
327. **Bach** w katedrze: promocyjny koncert Pueri Cantores Plocenses / Maciej Woźniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 17, s. 9.
328. **Biały** Murzyn na melanżu / Maciej Wesołowski, Leszek Żukowski // Viva. - 2004, nr 12, s. 64-69, fot.
Polski hip hop, m.in. zespół Jeden Osiem L z Płocka
329. **Chłopcy** znów górą! // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 6-7, fot.
Sukces Pueri Cantores Plocenses na 32. Międzynarodowym Festiwalu Chórów w Ołomuńcu (Czechy)
330. **„Ciach** go smykiem!" / A. Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 13
3. Ogólnopolskie Dziecięce Spotkania Skrzypcowe w Płocku
331. **En avant!**: festiwal / A. Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 11, s. 13, fot.
II Płockie Dni Muzyki Chóralnej w Płocku
332. **Krzesimir** czyli światowid / A. Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 16, fot.
Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Krzesimira Dębskiego i Anny Jurksztowicz
333. **Muzyczne** uczty! / Ewa Lilianna Matusiak // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 11-12, fot.
II Płockie Dni Muzyki Chóralnej i V Międzynarodowy Festiwal Organowy w Płocku
334. **To już** jest koniec: porozumienie stron, bez porozumienia między ludźmi / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 16, s. 11, fot.
Spotkanie byłego dyrektora Płockiej Orkiestry Symfonicznej Jacka Bonieckiego z dziennikarzami
335. **Witold** z krwi Wincentego: Rok Witolda Lutosławskiego / Andrzej Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 7, s. 13, fot.
Wizyta Witolda Lutosławskiego w Płocku 13 października 1979 r. z okazji nadania tytułu członka honorowego Płockiego Towarzystwa Muzycznego z inicjatywy Franciszka Dorobka

– **Koło** Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Sannikach = poz. 165

Fotografika

336. **Brzydota** w kadrze: kontrowersyjny, wielowymiarowy wernisaż fotografii / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 14, s. 7, fot.
Wystawa prac Jana Drzewieckiego w sierpeckim oddziale Towarzystwa Naukowego Płockiego
337. **Możejki** - przyjaciel Płocka: minęło już 10 lat... / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 26, s. 16, fot.
Wystawa fotograficzna w Domu Darmstadt zorganizowana przez Płockie Towarzystwo Fotograficzne
338. **Żyłem** na ćwierć gwizdka: wywiad z Benedyktem Józkowiakiem / Benedykt Józkowiak / rozm. przepr. Sylwia Bonawenturska, Waldemar Kuciapski // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 1, s. 8-10, fot.

– **Cyfrowa** obróbka obrazu = poz. 310

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

339. **Błogosławieni** męczennicy we wspomnieniach kapłanów / ks. prał. Adam Dygant, ks. kan. Marian Olkowski / wspomnienia zebrał i opracował ks. Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 24, s. V, fot.
340. **Coraz** częściej przemawia obraz / Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 16, s. III, fot.
Poświęcenie 18 nowych witraży w kościele parafialnym pw. św. Maksymiliana Kolbego w Sierpcu
341. **Diecezja** Płocka 2004: [Rocznik Diecezji Płockiej]: struktura personalno-administracyjna. Stan z dnia 19 marca 2004 r. / Red. nacz. ks. prałat dr Kazimierz Ziółkowski. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, Kuria Diecezjalna Płocka, 2004. - 720 s.: fot. kolor., portr.; 24 cm. - Indeksy. - ISBN 83-89625-09-1
342. **Fabisiak**, Andrzej: **Arcybiskup** Antoni Julian Nowowiejski pierwszy Prezes Rady Krajowej Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce. - Płock: Wydaw. KRONOS, 2004. - 205, [1] s., [4] s. tabl.: il. (w tym kolor.); 21 cm. - Bibliogr. s. 183-[206]
343. **List** pasterski biskupa Stanisława Wielgusa do kapłanów, zgromadzeń zakonnych i wszystkich wiernych diecezji płockiej w 5. rocznicę beatyfikacji zamęczonych za wiarę biskupów płockich / bp Stanisław Wielgus // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 24, s. I, II, fot.

344. **O Światowym** Dniu Modlitwy / Pelagia Jaworska / rozm. przepr. Alina Boczkowska // Mariawita. - 2004, nr 4-6, s. 18-19, fot.

345. **Ora** et labora: parafialny informator duszpasterski: 2004 / Przygotowali: Ks. Zbigniew Kaniecki, Małgorzata Tomczak, Zofia Ziarko. - Wyd. 2. - Płock: Parafia pw. św. Aleksego w Płocku-Trzepowie, 2004. - [42] s.: il.; 20 cm

346. **Płock** uczcił swojego patrona / Marian Chmurzyński // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 21, s. V, fot.
Uroczystości Zygmuntowskie 2004

347. **Popiołek**, Elżbieta: **Z dziejów** Cerkwi i prawosławia w Płocku / [Fot. Wanda Dowlaszewicz, Grzegorz Rychlik, Elżbieta Popiołek]. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2004. - 11,[1] s.: il. (w tym kolor.); 30 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-89034-15-8

348. **Proces** wydzielania się związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Ubłagania z doktrynalnych i organizacyjnych ram Kościoła rzymskokatolickiego / Edward Warchoł. - Sandomierz, 2003, Rec.: Starczewski, A. // *Mariawita*. - 2004, nr 4-6, s. 23-24

349. **Stulecie** męczenników: list pasterski JE księdza biskupa Stanisława Wielgusa / Stanisław Wielgus // *Nasz Dz.* - 2004, nr 144, s. 10-11, fot.
Piąta rocznica beatyfikacji zamordowanych przez hitlerowców biskupów J.A. Nowowiejskiego i L. Wetmańskiego

350. **Tak pamiętam** błogosławionych... / ks. kan. Ksawery Ziemiecki / fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez ks. dr. Andrzeja Krasińskiego // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 24, s. V, VI, fot.

351. **W stulecie** dekretu inkwizycyjnego przeciw mariawitom: Mariawityzm 100 lat temu / Sławomir Gołębiowski // *Mariawita*. - 2004, nr 4-6, s. 12-15

– **Ecce** Homo" w płockiej farze = poz. 318
– **Idziemy** za światłem = poz. 207
– **Ksiądz** Czesław Godlewski emerytowany proboszcz parafii Brodowe Łąki (1916-2002) = poz. 57
– **Ksiądz** prałat Zenon Kawiecki emerytowany proboszcz parafii Dobrzyń n. Drwęcą (1919-2003) = poz. 59
– **Matka** Generalna Tarsycja Stręciwilk - życiorys = poz. 65
– **Najcenniejszy** zabytek - historia kościoła w Soczewce = poz. 316
– **Zmarła** M. Tarsycja Stręciwilk = poz. 66

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo

– **Burakowski J.**: Przypadek ze skutkiem dożywotnim = poz. 352 , 356

Biblioteka im. Zielińskich

– **Szanse** i zagrożenia związane z integracją = poz. 211

Biblioteki publiczne

352. **Burakowski**, Jan: **Przypadek** ze skutkiem dożywotnim: wspomnienia bibliotekarza z lat 1956-2002 / Red. Marian Filipkowski. - Olsztyn: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Okręgu w Olsztynie, 2004. - 138,[1] s.: fot.; 21 cm. - ISBN 83-919979-0-1

353. **Gminna** Biblioteka Publiczna / Krystyna Pruszyńska // *Nasza Gmina Nasz Dom*. - 2004, nr 2, s. 16, fot.

Biblioteka w Nowym Duninowie

354. **Literatura** i sztuka w Bibliotece Miejskiej / Maria Wiśniewska // *Nasz Sierpc*. - 2004, nr 2, s. 16-17, fot.
Wystawa plastyczna Sierpczanina D. Rycharskiego; Wystawa pt. „Zwyczajny resort. Ludzie i metody bezpieki 1944-1956"; Spotkanie autorskie połączone z promocją książki Jana Burakowskiego „Przypadek ze skutkiem dożywotnim: wspomnienia bibliotekarza z lat 1956-2002"

355. **Łęg** czyta dzieciom: książka czy komputer / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 12, fot.
Działalność biblioteki w Łęgu Probostwie

356. **Przypadek** ze skutkiem dożywotnim: wspomnienia bibliotekarza z lat 1956-2002 / Jan Burakowski. - Olsztyn, 2004, Rec.: Kubów, Stefan // *Por. Bibl.* - 2004, nr 6, s. 18-20, fot.

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

357. **Aby** pamiętać / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 15, fot.
Wystawa w Książnicy Płockiej „Gdzie są chłopcy z tamtych lat..." poświęcona 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego i płoczczanom w nim walczącym

358. **Chłopcy** z tamtych lat: pamięć musi trwać / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 25, s. 8, fot.

359. **Literackie** premiery / Ewa Lilianna Matusiak // *Posłaniec Kult.* - 2004, nr 1, s. 8-9, fot.
Płockie Premiery Miesiąca - Eugeniusz Wiśniewski „Ze snów nad ranem, z marzeń najgłębszych" i Piotr Kofta „Piękne wieczory"

360. **Następna** książka za rok: premiera Śmiechu Iguany w naszym mieście / Iwona Klonowska // *Życie Płoc.* - 2004, nr 19, s. 10, fot.
Monika Luft „Śmiech iguany"

361. **Nie** tylko książki / (m.d.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 13, fot.
Otwarcie nowej siedziby Filii nr 1 w Radziwiu i obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Płocku

362. **O realizacji** zadań powiatowej biblioteki publicznej przez Książnicę Płocką im. Władysława Broniewskiego w Płocku w 2003 r. / Iwona Tyburska // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 22, s. 22-23

363. **Organizacja** i zarządzanie regionaliami Książnicy Płockiej / Ewa Olejnik / Praca licencjacka napisana pod kier. dr. Dariusza Kuźminy. - Warszawa: Uniwersytet Warszawski, 2004

364. **[Osiecka**, Agnieszka]: **Wszystko** kończy się piosenką: Katalog wystawy o życiu i twórczości Agnieszki Osieckiej; wystawa czynna 25 marca-29 maja 2004 r. w Książnicy Płockiej / Scenariusz wystawy i opracowanie redakcyjne katalogu: Maria Zalewska-Mikulska. - Płock: Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek, Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, 2004. - 12 s.: fot., rys.; 21 cm. - ISBN 83-88028-22-7

365. **Pamiętajmy** o Osieckiej: Książnica Płocka / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 15, s. 9, fot.
Wystawa „Wszystko kończy się piosenką"

366. **Piękny** wieczór: spotkanie z synem Jonasza Kofty i promocja książki / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 26, s. 10, fot.
Płocka Premiera Miesiąca - Piotr Kofta „Piękne wieczory"

367. **Sekretny** urok PeeReLu / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 10, s. 15
Prelekcja prof. Jerzego Eislera „Życie codzienne w PRL"

368. **Z podróży** do Ameryki: promocja książki „Gringo wśród dzikich plemion" / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 23, s. 10, fot.
Wojciech Cejrowski w Filii nr 7 w Płocku

369. **Ziarno** gorczycy: książka / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 9
Promocja tomu wierszy Anny Marii Żółtowskiej „Ziarno gorczycy"

370. **Zielnik** Polaka na obczyźnie / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 12, s. 15
Płocka Premiera Miesiąca - Eugeniusz Wiśniewski „Ze snów nad ranem, z marzeń najgłębszych" (płoczczanin, mieszkający w Sztokholmie)

Drukarstwo. Ruch wydawniczy. Księgarstwo

– **Kartki** z pożogi = poz. 90

INDEKS OSOBOWY

(a.g.) *56*
A.W. *141*
Adamek , Wojciech *292*
Adamkowski , Arkadiusz *199*
Adamski , stanisław *151*
Aftański , Jan *95*
Andrucki , Jacek *325*
BeeS *260, 312, 337*
BW *287*
Balcerski , Artur *300*
Balcerzak , Maciej *22*
Banasiak , Joanna *15*
Barczyk , Alicja *240*
Bębenkowska , Ewa *134*
Bień , Krzysztof *106*
Bieroń Elżbieta zob. Szubska-Bieroń Elżbieta
Błaszczak , Anna *287*
Boczkowska , Alina *344*
Bonawenturska Sylwia *338*
Boszko , Michał *193*
Brodowski , Paweł *204*
Brudnicki , Jan *194*
Buczkowski , K. *289*
Budka , Krzysztof *122*
Burakowski, Jan *352*
Burakowski , Jan *356*
Bytniewska , Anna *120*
Cak , Iwona *240*
Chilman , Iwona *68, 275*
Chleboradova , Bohuslava *273*
Chlewiński , Zbigniew *273*
Chmielewski , Józef *152*
Chmurzyński , Marian *346*
Chodorowska , Ewa *253*
Ciałkowska , Justyna *324*
Ciastek , Jan *181*
Cichecka , Dorota *230*
Czachorowska , Agnieszka *303, 336*
Czurko , Józef *231*
DOM *123*
Danieluk , Jacek *158*
Daniłowicz, Władysław *304*
Dankowski , Andrzej *102*
Dądzik , Dorota *29*
Dłużewska , Agnieszka *39*
Dobroń , Elżbieta *1*
Domańska , Małgorzata *162, 307--8*
Dorobek , A. *330--2*
Dorobek , Andrzej *335*
Dorobek , Jarosław *95*
Dowlaszewicz , Wanda *347*
Dryszel , Andrzej *109*
Dwojnych , Andrzej *5*
Dygant , Adam *339*
(e.g.) *132*
E.J. *276*
(eg) *71, 73, 170, 180, 251, 256, 265, 355*
Fabisiak, Andrzej *342*
Filipkowski , Marian *352*
Frankie Lucyna zob. Kornas-Frankie Lucyna
Fronczak , Krzysztof *127*
Gapiński , Kamil *302*
Gil , Radosław *103*
Głowacka , Aleksandra *241, 243, 264*
Gołębiewski , Grzegorz *92*
Gołębiowski , Sławomir *351*
Goralewski , Marcin *120*
Górniak , Anna *340*
Grabowska , Terezja *65*
Grzelak , Emilia *64, 67*
Grzeszak , Adam *107, 118*
Grzybowska , Elżbieta *155, 171, 267*
Grzybowski , Michał Marian *57, 59, 87*
Guterman , Jakub *89*
Guterman, Symcha 89
Guterman , Symcha *90*
Harasimiuk , Krzysztof *74*
Harasimowicz , Marcin *284*
Hernadi , Zsolt *105*
INKA *126, 334*
Ignaczewska , Ewa *179*
Iwandowski , Tomasz *207*
(jac) *177*
JC *197, 208*
Jol. *99, 161, 278, 286, 291, 295*
Jabłoński , Maciej *24*
Jachimiak , Elżbieta *233*
Jackiewicz , Dagmara *25*
Jadczak , Krzysztof *96*
Jagodzińska , Izabela 234
Jakimczyk , Jarosław *160*
Jakubowski , Stanisław *127, 129, 131*
Janas , Paweł *111*
Jarzyna , Andrzej *58*
Jasińska , Ewa *34*
Jaworska , Pelagia *17, 344*
Jerzyna , Zbigniew *321--2*
Józkowiak , Benedykt *338*
Jurkowski , Stefan *306*
(kaź) *143, 147*
(KB) *244*
Kaczmarek , Mirosław *144*
Kaczmarek , Wiesław *107*
Kajkowski , Włodzimierz *185*
Kałuszko , Jacek *75*
Kamińska , Sulika *192*
Kaniecki , Zbigniew *345*
Kapuściński , Andrzej *223*
Kaspar , Jan *273*
Kaźmierczak , Bogdan *72*
Kłobukowski , Mirosław *156*
Kłucińska Marzanna zob. Stychlerz-Kłucińska Marzanna
Kijek , Łukasz *285*
King , Philip *323--4*
Kisiel , Krzysztof *302*
Kisielewska , Jolanta *221*
Klimek , Arkadiusz *124*
Klonowska , Iwona *78, 163, 178, 261, 360*
Kluczyński , Zenon *14*
Kobla , Dagmara *163, 255*
Kobyliński , Andrzej *33*
Kokoszyńska , Agnieszka *221*
Kolegium *19*
Kolenda-Zaleska , Katarzyna *108*
Konarska-Pabiniak, Barbara *83*
Kondracki , Andrzej *316*
Konopska , Beata *69*
Koński , Wiesław *21*

Kopeć , Wiesław *167*
Korajczyk , Agnieszka *213*
Kornas-Frankie , Lucyna *133--4*
Kowalska , Aneta *1*
Kowalska , Ewa *277*
Kowalski , Rafał *283*
Krajewski , Tomasz *322, 325*
Krasiński , Andrzej *350*
Krawczyńska , Renata *113, 192*
Krokoszyński , Wojciech *298*
Królikowska , Ewa *202*
Królikowski , Zbigniew *38*
Kruszewski , Zbigniew *211*
Krysiak , Mirosław *20, 98*
Krzemiński , Dariusz *48*
Kublik , Agnieszka *100*
Kubów , Stefan *356*
Kuciapski , Waldemar *338*
Kuczyński , Krzysztof A. *205*
Kujawski , Emil *24*
Kuliński , Józef F. *81*
Kuźmina , Dariusz *363*
Kuźniewska , Ewa *186*
Lanc , Elżbieta *74*
(lesz) *274, 314, 365, 369*
Leszczyński , Zdzisław *82*
Lewandowski , Stanisław *263*
Luft , Robert *122*
Łabarzewski , Maciej *201*
Łabarzewski , Radosław *77, 173, 210, 224, 321, 367*
Łabuć , Wojciech *137*
Łach , Adam *66, 206, 339*
Łakoma , Agnieszka *115, 121*
Łuniewski , Ryszard *154*
m *242, 315*
M.B. *159*
(m.d.) *361*
M.P. *237*
Macenowicz , Andrzej *113*
Maćkowiak , Agnieszka *76, 246, 249, 261, 320, 366, 368*
Majchrowska , Katarzyna *80*
Majewski , Dariusz *18*
Malinowski , Dariusz *100--1, 123*
Marciniak , Jola *282, 290, 294, 299*
Maszynda , Marcin *24*
Maślanka , Renata *41*
Matusiak , Ewa Lilianna *28, 62, 226, 248, 313, 333, 359*
Mazurska , Wiesława *1*
Mazuś , Jerzy *310*
Mieszkowski , Piotr *298*
Mikulska-Zalewska , Maria *364*
Milczarek , Cecylia *269*
Mioduszewska , Ewa *135*
Mąka , Jacek *319*
Mofina , Irena *215*
Mokrowiecki , Marek *321--4*
Molier *325*
Mroczkowski , Ireneusz *207*
Mroczkowski , Marek *227*
Nawrocka , Dorota *239*
Nawrocki , Stanisław *306*
Nowakowska , Ewa *225*
Nycek , Jan B. *156--7, 194*
Obszyńska , Izabela *64, 67*
Ogniewski , Andrzej *318*
Okraska , Jerzy *258*
Olejnik , Ewa *363*
Olejnik , Monika *100*
Olkowski , Marian *339*
Orłowska , Milena *283*
Orzoł , Stanisław *140, 222*
[Osiecka, Agnieszka] *364*
PG *142, 252*
Pabiniak Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
Pawłowicz , Jacek *92*
Pawłowski, Zbigniew *288*
Pawlikowski , Dariusz *35, 181, 190, 203, 238*
Piński , Jan *112*
Piegowska , Edyta *41*
Pokorski , Tadeusz *217*
Popiołek , Elżbieta *93, 271, 347*
Prengowski , Marcin *281*
Pruszyńska , Krystyna *353*
Przedpełska , Jadwiga *52*
Przybylska-Wendt , Grażyna *54*
Przygocka , Janina *37*
(r.ł.) *212, 228, 250, 268, 311, 357, 370*
rad *55, 164, 166, 168, 175, 236, 301*
Red. *129--30, 195*
Radwańska , Teresa *136, 146*
Rogowska , Danuta *216*
Rój , Eugeniusz *297, 298*
Rutecka , Jolanta *44--6*
Rychlik , Grzegorz *347*
Rydzewska , Barbara *271*
Rzepecka , Monika *215*
Rzymkowski , Roman *84--5, 270, 317*
Sikora , Sylwester *279*
Składzińska , Stanisława Elżbieta *64*
Skonieczny , Piotr *165*
Smaszcz , Waldemar *305*
Smołokowski , Sławomir *110*
Smuk-Stratenwerth , Ewa *41, 169*
Sobczak , Mariusz *191*
Sokolnicki , Michał *88*
Stanuszkiewicz , Blanka *138, 145, 158, 172, 196, 227, 247, 254, 259, 266*
Starczewski , A. *348*
Starzewska , Agata *128*
Stogowska, Anna Maria *79*
Stratenwerth Ewa zob. Smuk Stratenwerth Ewa
Stratenwerth , Peter *150*
Strelczuk , Marzena *134*
Struzik , Adam *157*
Struzik , Małgorzata *189*
Stychlerz-Kłucińska , Marzanna *117, 176*
Subotowicz , Elżbieta *94*
Sumliński , Wojciech *125*
Syroczyński , Marek *148*
Syska , Ewa *67*
Szadkowski , Włodzimierz *235*
Szatkowska , Lena *272, 319, 323, 326, 358*
Szatkowski , Tomasz *36, 131, 196*
Szostak , Janusz *258*
Szubska-Bieroń , Elżbieta *83*
Szymczak , Jolanta *218*
Szypawka , Szymon *213*
Tarnowski , Paweł *105*
Tłuchowska , Izabela *89*
Tomaszewska , K. *40*

Tomczak , Małgorzata *345*
Trubas , Halina *86*
Trubas , Michał *86*
Tyburska , Iwona *362*
Śmietanowski , Sebastian *191*
Świdrowska , Maria *134*
Świdrowski , Sławomir *134*
Varga Jolanta zob. Zientek-Wł. 174 Varga Jolanta
Waga , Jan *108*
Walewski , Józef *183--4*
Waloch , Adam *10*
Warchoł , Edward *348*
Wasielewski , Artur *60, 220*
Wawrzyński , Sławomir *185*
Wendt Grażyna zob. Przybylska-Wendt Grażyna
Wesołowski , Maciej *328*
Więckowski , Hubert *296*
Wielgus , Stanisław *343, 349*
Wilgocki , Edward *96*
Winczyńska , Małgorzata *257*
Winosławski , Andrzej *58*
Wiśniewska , Ewa *205*
Wiśniewska , Maria *354*
Wiśniewski , Andrzej *198*
Wiśniewski , Janusz *43, 219*
Wiśniewski , Sławomir *16, 153*
Wnuk , Maria *153*
Wojno , Lesław *14*
Wojtasiak , Krystyna *245*
Wojtulanis , Jolanta *61*
Wolny , Bogdan *292*
Woźniak , Agnieszka *63, 90--1, 139, 188, 309*
Woźniak , Bożena *229*
Woźniak , Maciej *209, 327*
Wroński , Jarosław *24, 148*
Zaborowska , E. *232*
Zaleska Katarzyna zob. Kolenda-Zaleska Katarzyna
Zalewska Maria zob. Mikulska-Zalewska Maria
Zaremba , Tadeusz *273*
Zarębski , Andrzej *297*
Zbyszewska , Alicja *144*
Zbyszewska , Elżbieta *11, 149, 187, 214, 280*
Zgliński , Marek F. *221*
Zgorzelski , Piotr *182*
Ziarko , Zofia *345*
Ziemiecki , Ksawery *350*
Zientek-Varga , Jolanta *200*
Ziółkowski , Kazimierz *341*
Żakowski , Jacek *110*
Żukowski , Leszek *328*

Oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel. 024 (...)268 00 21
e-mail: dib@bibl.plock.pl



INDEX 339202

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Płock 3/204 2005 ISSN 0029-389X

SPIS TREŚCI

ZOFIA KAPTUROWSKA
Jubileusz 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego 3

TOMASZ BODAL
Zarys historii Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku w latach 1905–1965 5

ELŻBIETA BALCERZAK
Z działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku w latach 1965–2005 8

ELŻBIETA BALCERZAK
Płockie szkolnictwo w okresie międzywojennym 13

JANINA CZAPLICKA
Z dziejów Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON) w latach 1939-1945 15

TADEUSZ KURPIEWSKI
Z płockich dziejów ZNP i oświaty w latach 1945-1952 (wybrane zagadnienia) 19

JAN SZUMAŃSKI
ZNP i oświata w rejonie płockim w latach 1956-1981 . . . 24

BOŻENNA TOMASZEWSKA
Reaktywowanie ZNP po okresie stanu wojennego 34

MARIAN CHOCZYŃSKI
Wybrane problemy z działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego na rzecz oświaty płockiej w okresie transformacji 1989-2005 43

KRONIKA
185 lat Towarzystwa Naukowego Płockiego (**Maciej Wróbel**) 56

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
za okres 1 VII - 30 IX 2004 r. 58

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

3/204
LIPIEC – WRZESIEŃ
2005

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI"
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
tel. 26-36-593, 26-36-938

JUBILEUSZ 100-LECIA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Oddajemy do rąk czytelnika publikację dość nietypową, pomyślaną jako obszerne opracowanie o Związku Nauczycielstwa Polskiego w jego stuletnich dziejach i o ludziach, którzy go tworzyli i w nim działali. Przypomimy o faktach i wydarzeniach, które z ich udziałem lub z ich inspiracji wpłynęły na rozwój i kształt oświaty.

ZNP działało i działa w demokratycznych strukturach organizacyjnych: „ognisko" w szkole, „oddział" w gminie, mieście lub powiecie, „okręg" w województwie. W każdym z nich funkcjonuje wybrany zarząd, natomiast w skali kraju całością kieruje Zarząd Główny wybrany przez Krajowy Zjazd Delegatów ZNP na cztery lata. Przy oddziałach, okręgach i Zarządzie Głównym powołane są sekcje związkowe i zawodowe oraz komisje problemowe, które spełniają funkcje doradcze, opiniujące i konsultacyjne. Dla osiągnięcia celów ZNP stosuje różne formy i środki m.in. organizuje kursy, szkolenia związkowe i poradnictwo prawne. Opracowuje i przedkłada właściwym organom państwowym wnioski, opinie i stanowiska w sprawach oświaty i nauki, warunków pracy i bytu pracowników, emerytów i rencistów oraz członków i ich rodzin. Prowadzi różne formy pomocy koleżeńskiej, działalność oświatowo - kulturalną, turystyczną, sportową, domy nauczyciela, placówki leczniczo - wypoczynkowe, sanatoria, działalność wydawniczą, biblioteki, a od 1995 roku Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

W przypadkach naruszenia przez pracodawcę podstawowych interesów oraz praw pracowniczych i związkowych stosuje prawem dozwolone formy obrony i protestu; zwołuje krajowe i międzynarodowe konferencje, zjazdy, sympozja i kongresy oraz deleguje swych przedstawicieli do międzynarodowych organizacji związkowych.

Encyklopedyczne wyszczególnienie statutowych zakresów zadań, celów, form i środków działania w określonych strukturach wskazuje na charakter nauczycielskiej organizacji związkowej jako związku twórczego.

W opracowaniu występować będą formy i środki działań Płockiej Organizacji Związkowej, która realizowała i realizuje problematykę określoną ramami Statutu oraz zadania wynikające z wykonania uchwał własnych i ogniw związkowych wyższego szczebla.

Podjęliśmy próbę ukazania 100-letnich dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w ścisłym powiązaniu z dziejami polskiej oświaty, układając wszystkie wydarzenia w chronologicznym porządku. Związek, bowiem w swej działalności skutecznie wypełniał idee założycieli tej organizacji i podejmował zawsze walkę o polską szkołę, wysoki poziom nauczania, o świecką równą i bezpłatną naukę dla wszystkich dzieci. Ponieważ naszym pragnieniem jest ukazanie wiedzy także o bogatej działalności ZNP na terenie ziemi płockiej. Jeden z artykułów poświęcamy wyłącznie tej problematyce. Wskazujemy na wewnętrzną działalność płockiej organizacji związkowej oraz na jej osiągnięcia na rzecz własnego środowiska.

Autorami poszczególnych rozdziałów są działacze związkowi. Z inicjatywą opracowania i wydania tego materiału wystąpiła Komisja Historyczna działająca przy Zarządzie Oddziału ZNP w Płocku.

Jest kilka powodów, które skłoniły nas do opracowania i wydania tego materiału:

- chcemy przywołać pamięć cichych, bezimiennych bohaterów, którzy pod szyldem ZNP nie z bronią w ręku, ale z książką i zeszytem spełniali swój patriotyczny obowiązek wobec własnej ojczyzny, narażając także swoje życie;
- dlatego, że stuletnia historia tego Związku miała i ma wpływ na politykę oświatową, organizację szkolnictwa, systemu kształcenia, dokształcania i doskonalenia kadr oświatowych, rozwój nauki i wychowania. Wszystkie te dziedziny są niezwykle ważne dla rozwoju kraju i państwa oraz narodu jako całości;
- aby ukazać wkład ZNP we współczesną historię polskiej oświaty poprzez wysuwanie przez Związek projektów demokratycznego systemu oświaty oraz zgłaszanie uwag, postulatów do projektów rządowych, zajmowanie stanowiska w sprawie kształcenia nauczycieli, prowadzenie działalności wydawniczej dla potrzeb szkoły i nauczyciela, popieranie innowacji i nowatorstwa pedagogicznego.
- w okresie transformacji ustrojowej istniejący pluralizm polityczny, związkowy i medialny, pogoń za sensacją prowadzi często do uproszczeń, spłycenia czy wręcz zafałszowa-

nia podawanych informacji dotyczących naszej organizacji związkowej. Żywimy przekonanie, iż zebrany i umieszczony w niniejszej publikacji materiał umożliwi czytelnikom dokonanie obiektywnej i rzetelnej oceny działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego. Mamy pełną świadomość tego, iż Związek w swej stuletniej historii działał w różnych systemach politycznych i nie zawsze mógł w pełni realizować swoje statutowe obowiązki wobec pracowników oświaty.

Naszym pragnieniem jest uchronienie wiedzy o bogatej przeszłości ZNP przed przykryciem jej cieniem czasu lub co gorsza przed zepchnięciem do strefy niepamięci i milczenia.

A przecież Jubileusz 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego sprzyja historycznym refleksjom. W kolejnych okresach dziejowych, w różnych uwarunkowaniach politycznych i społecznych Związek konsekwentnie realizował swe naczelne cele: walczył o demokratyczną szkołę, wysoką jakość kształcenia, godność stanu nauczycielskiego.

Nauczyciele polscy w okresie zaborów walczyli o szkołę polską, o zachowanie języka i kultury narodowej. Po odzyskaniu niepodległości czynnie włączyli się w proces budowania państwowości polskiej i tworzenia systemu oświaty.

Związek współtworzył II Rzeczpospolitą, wypracowywał koncepcję ustroju szkolnego i funkcjonowania oświaty. Walczył o nauczycielskie etaty, pragmatykę służbową i poziom płac. Równocześnie oferował nauczycielom pomoc w podnoszeniu kwalifikacji i doskonaleniu zawodowym.

W okresie II wojny światowej tysiące nauczycieli, członków Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, organizowało i prowadziło konspiracyjne nauczanie, narażając się na najsurowsze represje, często płacąc za to cenę życia. Związek w podziemiu opracowywał programy oświatowe dla przyszłej Polski, prowadził działalność wydawniczą, śpieszył z pomocą materialną swym członkom.

Po wojnie ZNP uczestniczył w odbudowie systemu oświaty, podjął trudną walkę o poprawę warunków pracy i życia swych członków, prowadził różne formy kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli.

W okresie transformacji ustrojowej ZNP aktywnie włączył się w przemiany społeczne i oświatowe. Współuczestniczył w procesie przebudowy systemu edukacji, zdecydowanie walczył o status zawodowy i godziwe płace nauczycieli, bronił interesów wszystkich pracowników oświaty oraz praw związkowych.

Czerpiąc ze spuścizny przeszłości, kontynuując najlepsze tradycje, nasza 100-letnia organizacja aktywnie uczestniczy w kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości. W XXI wieku, po akcesji Polski do Unii Europejskiej, Związek realizuje cele i zadania będące przedłużeniem tych idei i haseł, które były nicią przewodnią w całej 100-letniej historii: równość szans edukacyjnych, dobra szkoła dla wszystkich dzieci, wysoki status zawodowy i materialny nauczyciela.

W Związku i dla Związku działali wspólnie nauczyciele, pracownicy oświaty i nauki różnych pokoleń. Spotykali się tu ludzie bogaci wieloletnim doświadczeniem i rozpoczynający pracę w zawodzie, nauczyciele różnych typów szkół i specjalności, pracownicy administracji i obsługi, pracownicy szkół wyższych i instytucji naukowych. Wszyscy tworzyliśmy i tworzymy wspólnotę, której znakiem i symbolem jest skrót „ZNP", a najcenniejszym kapitałem członkowie naszej organizacji.

Pamiętamy o zasługach naszych poprzedników; tych, którzy kierowali Związkiem, i tych wielu tysiącach bezimiennych członków, którzy pracowali dla niego i byli z nim nawet w najtrudniejszych okresach dziejowych.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji: Komisji Historycznej Zarządu Oddziału ZNP, wszystkim autorom, którzy opracowywali poszczególne tematy oraz serdecznie dziękuję Panu dr. hab. Zbigniewowi Kruszewskiemu – Prezesowi Towarzystwa Naukowego Płockiego, całemu kolegium redakcyjnemu na czele z redaktorem naczelnym dr. Wiesławem Końskim, za pomoc i umożliwienie wydania „Notatek Płockich" poświęconych Jubileuszowi 100-lecia ZNP na ziemi płockiej.

Wydaje się, że warto poznać historię i działalność jednej z najstarszych organizacji związkowych w Polsce i zastosować się do myśli C.K. Norwida: „...aby mierzyć drogę przyszłą, trzeba wiedzieć skąd się przyszło".

ZOFIA KAPTUROWSKA

TOMASZ BODAL

ZARYS HISTORII ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W PŁOCKU W LATACH 1905–1965

Początki ruchu związkowego płockich nauczycieli są mało znane. Brak jest szczegółowych opracowań dotyczących tego zagadnienia. Jedną z nielicznych prób uzupełnienia tego braku podjęto w 1966 roku, wydając specjalny numer „Notatek Płockich" z okazji 60. rocznicy działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego[1]. Zawierał on kilka artykułów dotyczących lat 1905–1965; ich autorami byli nauczyciele, członkowie ZNP.

Kolejną próbę omówienia tych samych zagadnień podjęło w 1983 roku troje innych zasłużonych nauczycieli[2]. Ich opracowanie nie zostało jednak opublikowane i pozostało w formie maszynopisu.

Pisząc swój artykuł, oparłem się głównie na tych dwóch opracowaniach. Oczywiście nie chcąc powielać tego, co już zostało napisane, ograniczyłem się jedynie do najważniejszych faktów, a czytelników zainteresowanych większą ilością szczegółów odsyłam do wymienionych tekstów. Jednocześnie zwracam uwagę, że ich autorzy w dużym stopniu opierali się na wspomnieniach własnych, jak i innych nauczycieli, a pamięć ludzka jest często zawodna i subiektywna.

Początki ruchu zawodowego polskich nauczycieli sięgają 1905 roku, kiedy w dniu 1 października odbył się legendarny już zjazd działaczy oświatowych w Pilaszkowie[3]. Powołał on do życia pierwszą organizację zawodową środowiska oświatowego – Związek Nauczycieli Ludowych. Niestety wkrótce ZNL dotknęły represje ze strony władz carskich.

W grudniu tego samego roku w Warszawie powstały dwie kolejne organizacje nauczycielskie: Polski Związek Nauczycielski i Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego[4]. Do tego ostatniego najprawdopodobniej przystąpili także niektórzy nauczyciele z Płocka i okolic. Niestety szczegółowych danych na ten temat brak.

Jednak szerszy rozwój organizowania się nauczycieli nastąpił dopiero w okresie pierwszej wojny światowej. Powstały wtedy na terenie zaboru rosyjskiego 34 terenowe organizacje związkowe[5]. Jedną z nich była organizacja w Płocku.

W maju 1915 roku do Płocka przyjechała z Warszawy znana działaczka oświatowa Władysława Weychert - Szymanowska, która w teatrze miejskim wygłosiła odczyt dla nauczycieli[6]. Stał się on początkiem burzliwej dyskusji zgromadzonych pedagogów, co doprowadziło do zjednoczenia płockich nauczycieli pod nazwą Zrzeszenie Nauczycieli Ziemi Płockiej. W skład zarządu nowej organizacji weszło pięciu nauczycieli ze szkół średnich i czterech z początkowych. Funkcję prezesa w latach 1915–1919 pełnili: Karol Grubert z „Jagiellonki" i Mieczysław Olszowski z „Małachowianki". Wiceprezesami ze szkół początkowych byli: Władysław Witkowski i Leon Dorobek. Zrzeszenie powołało na terenie Ziemi Płockiej kilka powiatowych i gminnych Kół Nauczycielskich. Wśród gminnych pierwsze powstały w Bielsku, Bodzanowie, Białej, Drobinie, Staroźrebach i Wyszogrodzie.

Po zakończeniu wojny i odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku przed ruchem związkowym stanęły nowe zadania. W kwietniu 1919 roku odbył się w Warszawie zjazd oświaty, który przeszedł do historii pod nazwą Sejmu Nauczycielskiego[7]. Ustalił on priorytety działania: „wprowadzenie siedmioletniego obowiązku szkolnego oraz siedmioklasowej szkoły powszechnej jako podstawy całego ustroju szkolnego". Sejm powołał także Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP). Natomiast już wcześniej powstał Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich (ZZNPSŚ). W 1930 roku obie organizacje połączyły się, tworząc Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)[8].

W 1919 roku w Płocku powstało Ognisko ZPNSP, którego Zarząd pełnił także rolę Zarządu Oddziału Powiatowego[9]. Prezesem był początkowo Nemezjusz Brzuski, a potem Szczepan Chęciński[10]. Głównym zadaniem było na początku przyciągnięcie do Związku jak największej liczby nauczycieli. Zaczęły powstawać Ogniska na terenie powiatu: Bielsk, Bodzanów, Borowiczki, Brwilno, Drobin, Miszewo Murowane, Słupia i Staroźreby[11].

Działalność Oddziału Powiatowego w Płocku rozwijała się systematycznie w następnych latach. Jego prezesami byli Stefan Pernej (1925–1929) i Jan Zmysłowski (1929–1933). Wprowadzono pomoc prawną dla członków Związku oraz zorganizowano kasę pożyczkowo-oszczędnościową. Za-

łożono sklep z materiałami piśmiennymi – „Żak", który potem przemianowano na „Nasz sklep", tworząc Centralę Spółdzielni Uczniowskich[12]. Zaopatrywały się w niej szkoły z Płocka i powiatu. Spółdzielnia utrzymywała lokal do pracy Oddziału i mały hotel, w którym zatrzymywali się członkowie przyjeżdżający z terenu. Był tam również klub dla emerytowanych nauczycieli.

Od roku 1933 aż do wybuchu wojny funkcję prezesa Oddziału pełnił Jan Pernej[13]. Podjęto wtedy próbę realizacji planów wybudowania Domu Nauczyciela. Stało się to możliwe dzięki funduszowi, który powstał z oprocentowania pożyczek udzielanych ze wspomnianej kasy, dochodów „Naszego sklepu" oraz dobrowolnych składek członków. Zakupiono działkę budowlaną przy ulicy Kochanowskiego i alei Jachowicza. Niestety plany budowy przekreślił wybuch wojny.

Ważnym wydarzeniem w przedwojennym okresie działalności Oddziału Powiatowego w Płocku było zorganizowanie strajku nauczycielskiego w dniu 15 października 1937 roku[14]. Była to ogólnopolska akcja protestacyjna w obronie zawieszonego Zarządu Głównego ZNP i przeciwko wprowadzeniu przez władze na jego miejsce kuratora[15]. Przyczyną tych wydarzeń były istniejące od dawna różnice poglądów między ZNP i ministerstwem oświaty na temat teraźniejszości i przyszłości polskiego szkolnictwa. Związek był zdecydowanym orędownikiem idei powszechnego i całkowicie bezpłatnego szkolnictwa na wszystkich poziomach kształcenia. Tego i wielu innych poglądów ZNP nie podzielały władze państwowe. Prowadziło to do narastającego konfliktu, którego momentem krytycznym stały się wspomniane wcześniej wydarzenia. Ostatecznie rząd jednak ustąpił pod naciskiem środowiska nauczycielskiego i Zarząd Główny został ponownie wybrany w niemal tym samym składzie.

Wybuch drugiej wojny światowej i okupacja ziem polskich na sześć lat odebrały Polakom szansę na normalną naukę. Ale ZNP nie pozostawił bez pomocy dzieci i młodzieży. Rozpoczęła się działalność Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Nauczanie w konspiracji podjęto także w Płocku i powiecie płockim. TON-em kierował Stefan Pernej[16]. Wielu nauczycieli przystąpiło do tajnego nauczania ryzykując własnym życiem. Wielu padło ofiarą prześladowań ze strony okupanta, ginąc w obozach koncentracyjnych i masowych egzekucjach. Płocka oświata straciła 48 nauczycieli członków ZNP i 5 nauczycieli nie należących do Związku[17].

Wiosną 1945 roku TON zakończył działalność konspiracyjną i stopniowo wznowiono działalność ZNP w całym kraju. Pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się na przełomie kwietnia i maja. Podjęto decyzję o przystąpieniu do Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz przyjęciu do ZNP pracowników administracji szkolnej[18].

W Płocku już w lutym przystąpiono do organizowania Ogniska i Oddziału ZNP[19]. Z ogólnej liczby 350 nauczycieli w mieście i powiecie, do Ogniska zgłosiło się 136, a do Oddziału 124. Prezesem Zarządu Ogniska w Płocku został Józef Świecik, a prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego Stefan Pernej. Do Oddziału należało 10 Ognisk z terenu powiatu: Bodzanów, Brudzeń, Brwilno, Miszewo Murowane, Ośnica, Rogozino, Słupia, Staroźreby, Święcice i Wyszogród.

W pierwszych latach powojennych sytuacja w oświacie była trudna m.in. ze względu na brak nauczycieli. W 1945 roku w Płocku i powiecie brakowało ich aż 150, w 1946 jeszcze 108, a w 1947 nadal 60[20]. Związek zajmował się głównie problemami socjalno-bytowymi nauczycieli, a także ich dokształcaniem zawodowym. Opieką otoczono rodziny nauczycieli, którzy zginęli w okresie okupacji. Szczególne działania podjęto w kierunku likwidacji analfabetyzmu.

Po 1948 roku władze państwowe zaczęły dążyć do ujednolicenia struktury organizacyjnej wszystkich związków zawodowych w Polsce[21]. Działania te dotknęły także ZNP. W 1949 roku powołano Zakładowe i Międzyzakładowe Organizacje Związkowe (ZOZ i MOZ) na miejsce dotychczas dobrze funkcjonujących Ognisk ZNP. Niestety również inne działania obejmowały Związek. Nauczyciele zostali poddani systematycznym szkoleniom ideologiczno-politycznym w duchu komunistycznym. Cel tych działań był oczywisty, to nauczyciele mieli wychować młode pokolenie wyznające ideologię komunistyczną. Do prowadzenia tych szkoleń wykorzystywano często ZNP. Niestety część działaczy Związku poddała się ideologii głoszonej przez władze PRL i wprowadzała ją w życie z wielkim zaangażowaniem.

Na szczęście szkolenie ideologiczne nie było jedyną formą działalności ZNP. W Płocku podjęto wiele działań zmierzających do poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników oświaty. Powołano Kasę Zapomogowo-Pożyczkową, która szybko zyskiwała członków, co zwiększało jej możliwości w zakresie udzielania pożyczek[22]. W połowie lat 60. skupiała już ponad tysiąc osób z Płocka i powiatu. Pomocy finansowej udzielano także w formie pożyczek i zapomóg z funduszów przyznawanych przez Zarząd Wojewódzki ZNP. Dbano również

o poprawę warunków mieszkaniowych pracowników oświaty. Uwzględniając postulaty Związku, władze powiatowe rozpoczęły budowę małych domków jednorodzinnych dla nauczycieli wiejskich. Udało się także uzyskać pewną ilość mieszkań w Płocku.

Oprócz spraw już wymienionych ZNP na terenie miasta i powiatu zajmował się dokształcaniem nauczycieli, m.in. pomagając studiującym zaocznie. Ponadto organizowano wypoczynek pracowników oświaty i ich rodzin w formie wczasów i wycieczek. Starano się o zwiększenie ilości miejsc w sanatoriach dla nauczycieli. W latach 1962–1965 z pobytu w sanatoriach skorzystało 59 osób. Dbano także o sprawy kultury. Działał klub nauczycielski, który organizował spotkania z literatami, wieczory poezji i zajęcia chóru.

Przez pierwsze dwadzieścia lat po wojnie ZNP w Płocku zmagał się wciąż z problemem odpowiedniego lokalu na swoją działalność[23]. ZNP posiadał co prawda zakupioną przed wojną działkę przy ulicy Kochanowskiego, ale budowa na tym terenie była nierealna ze względu na brak środków finansowych. Ponadto władze miasta podjęły decyzję o zabudowie tego rejonu i nie licząc się ze zdaniem Związku przydzieliły mu inną, mniejszą działkę przy ulicy Sienkiewicza, która nie nadawała się do zabudowy. Sytuacja zmieniła się w pierwszej połowie lat 60. Po śmierci Władysława Broniewskiego władze podjęły decyzję o przekazaniu domu poety przy ulicy Kościuszki 24 na siedzibę Związku. W październiku 1966 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Domu Nauczyciela. Stał się on siedzibą Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP jako wieczysta dzierżawa. W budynku umieszczono także poradnię psychologiczną oraz bibliotekę pedagogiczną.

Na koniec tego krótkiego zarysu 60 lat historii ZNP w Płocku warto wspomnieć o ludziach, którzy kierowali pracą Zarządu Oddziału w latach 50. i 60. Byli nimi kolejno: Longin Ners, Stanisław Zawalski, Czesław Zieliński, Paweł Rogulski i Arkadiusz Przychodzeń[24].

PRZYPISY

1 „Notatki Płockie" 1966, nr 3.

2 A. Zapłatowa, M. Zawadzka, Z. Kowalczyk, *Historia Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku*, oprawiony maszynopis w archiwum ZNP w Płocku.

3 W. Buczyński, *Związek Nauczycielstwa Polskiego w okresie międzywojennego dwudziestolecia*, „Notatki Płockie" 1966, nr 3, s. 11.

4 J. Kowalewski, *Kartki z dziejów ruchu nauczycielskiego w Płocku przed 1919 rokiem*, „Notatki Płockie" 1966, nr 3, s. 6.

5 W. Buczyński, *Związek...*, s. 11.

6 J. Kowalewski, *Kartki...*, s. 7.

7 W. Buczyński, *Związek...*, s. 11.

8 B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego w II Rzeczypospolitej*, [w:] „Kalendarz Nauczycielski", Warszawa 2004, s. 78.

9 W. Buczyński, *Związek...*, s. 14.

10 A. Zapłatowa, M. Zawadzka, Z. Kowalczyk, *Historia...*, s. 15.

11 W. Buczyński, *Związek...*, s. 15.

12 A. Zapłatowa, M. Zawadzka, Z. Kowalczyk, *Historia...*, s. 25.

13 W. Buczyński, *Związek...*, s. 15.

14 Tamże, s. 16. Autor podaje jako datę strajku 15 września, ale skoro twierdzi, że Zarząd Główny zawieszono 30 września, a 10 października Zarząd Oddziału w Płocku zdecydował o strajku, to musiał się on odbyć 15 października.

15 Tamże, s. 12 - 13.

16 A. Zapłatowa, M. Zawadzka, Z. Kowalczyk, *Historia...*, s. 35.

17 W. Nowakowska, T. Kurpiewski, *20–lecie działalności powojennej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku*, „Notatki Płockie" 1966, nr 3, s. 23.

18 B. Grześ, *Lata odbudowy 1944–1948*, [w:] „Kalendarz Nauczycielski", Warszawa 2005, s. 66.

19 W. Nowakowska, T. Kurpiewski, *20–lecie...*, s. 23.

20 Tamże, s. 24.

21 B. Grześ, *Lata...*, s. 78 - 80.

22 W. Nowakowska, T. Kurpiewski, *20–lecie...*, s. 27 - 28.

23 A. Zapłatowa. M. Zawadzka, Z. Kowalczyk, *Historia...*, s. 67 - 71.

24 Tamże, s. 45, 49, 58, 73.

ELŻBIETA BALCERZAK

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W PŁOCKU W LATACH 1965–2005

Po śmierci Władysława Broniewskiego Miejska Rada Narodowa postanowiła ocalić pamiątkę po piewcy Mazowsza, a zwłaszcza jego rodzinny dom przy ul. Kościuszki 4; dlatego 29 lutego 1962 roku podjęła uchwałę o przekazaniu domu Władysława Broniewskiego Związkowi Nauczycielstwa Polskiego w Płocku w wieczyste użytkowanie. Wykwaterowano lokatorów, uporządkowano plac, a Dąb Broniewskiego uznano za pomnik przyrody. Przeprowadzono generalny remont budynku, dostosowując pomieszczenia do potrzeb działalności Związku. Na remont budynku otrzymano 500 tysięcy złotych z funduszu budowy placówek oświatowych oraz 300 tysięcy z Zarządu Głównego ZNP.

18 listopada 1966 roku dom Wł. Broniewskiego został oddany do użytku jako Dom Nauczyciela w Płocku. W 1972 roku wpisano go do rejestru zabytków województwa warszawskiego pod numerem 1046. Z racji okresu budowy domu i miejsca urodzenia Władysława Broniewskiego, Dom Nauczyciela stał się pierwszą placówką w województwie warszawskim skupiającą życie kulturalne i szkoleniowe nauczycieli miasta i powiatu. Tu znalazły również pomieszczenia: Biblioteka Pedagogiczna i Poradnia Wychowawczo-Zawodowa[1]. W otwartym wtedy Klubie Nauczyciela odbywały się ważne spotkania kulturalno-oświatowe dla nauczycieli i innych pracowników oświaty płockiej. Działalnością Klubu kolejno kierowały: Urszula Ambroziewicz, Anna Gronczewska, Teresa Kalaszczyńska, Longina Szatkowska, Barbara Bednarska i Maria Kułak. Niektóre z form pracy w Klubie to: spotkania z ludźmi nauki, literatury i teatru; tu przyjeżdżali tak wybitni aktorzy, jak: Katarzyna Łaniewska, Krzysztof Kolberger, Daniel Olbrychski i inni. Organizowano również wyjazdy do teatrów w Warszawie i Łodzi. Odbywały się turnieje brydżowe i szachowe, wystawy plastyczne, warsztaty literackie, wieczorki poezji i konkursy recytatorskie. Organizowano wtedy również kursy dla nauczycieli, celem podniesienia ich kwalifikacji, np. kurs z historii sztuki i zajęć praktycznych.

Podczas sześcioletniego remontu Domu Nauczyciela (w latach 1983-1989) zajęcia odbywały się w różnych placówkach oświatowych oraz Domu Kultury i Klubie.

W latach 1987-1990 przy Zarządzie Okręgu ZNP w Płocku działała sekcja plastyczna, organizująca plenery dla nauczycieli malujących w Augustowie, Wisełce i Bieszczadach. Pod kierunkiem Józefa Kempińskiego, prowadzono również zajęcia przygotowujące dzieci nauczycielskie do egzaminów na studia.

W 1991 roku działalność Klubu została przerwana z powodu likwidacji etatu kierownika[2]. Przy Oddziale i Okręgu Związku istniały sekcje związkowe i zawodowe oraz komisje problemowe działające w różnym zakresie. Najliczniejszą była Sekcja Emerytów i Rencistów, która powstała przy Oddziale na podstawie Uchwały podjętej na Krajowym Zjeździe Delegatów Związku w 1966 roku. Umożliwiono w ten sposób dalszą działalność wielu aktywnym związkowcom, a jednocześnie otoczono opieką nauczycieli starszych, potrzebujących pomocy.

W Płocku organizowaniem Sekcji Emerytów zajęła się Maria Biernat, wybrana na przewodniczącą spośród zebranych emerytów z terenu miasta. Siedzibą sekcji i niemal domem dla wielu jej członków stał się Dom Nauczyciela. Wielu członków tej sekcji wyróżniło się w tamtym czasie wyjątkową aktywnością. Były to Maria Zawadzka, Stanisław Kowalczyk, Halina Kołakowska, Aleksandra Zapłata i Janina Kordulasińska. To dzięki nim powstały: „Księga wspomnień", opracowana w rękopisach „Działalność Sekcji Emerytów" oraz „Powstanie i działalność ZNP w Płocku w latach 1918-1960", a także „Wspomnienia okupacyjne dotyczące tajnego nauczania"[3].

Następnymi przewodniczącymi Sekcji Emerytów byli: Józef Świecik, Stanisław Nowiński, Zofia Bromke, Janina Czaplicka i Grażyna Staszewska. Wśród wielu form pracy Sekcji należy wymienić niektóre z nich:

1. działalność turystyczna Koła PTTK pod kierunkiem Jadwigi Kusy, (organizowano zwiedzanie wielu ciekawych zakątków Polski);
2. cotygodniowe spotkania, na których poszerzano wiedzę z wielu dziedzin życia i nauki, dzięki organizowanym prelekcjom;
3. organizowano wycieczki emerytów z innych miast, umożliwiając im zwiedzanie zabytków Płocka;
4. do programu spotkań wprowadzono obchody jubileuszy członków sekcji jak: urodziny seniorów, 50-lecie pożycia małżeńskiego, spotkania wigilijne i inne;
5. opracowywano biogramy zasłużonych postaci dla płockiej oświaty;
6. omawiano literaturę nominowaną do nagrody „NIKE";
7. organizowano dla zainteresowanych kursy szycia i rękodzielnictwa;
8. poszerzono wiedzę historyczną podczas spotkań z okazji różnych rocznic państwowych i związkowych;
9. organizowano wspólne wyjazdy na wczasy w okresach przedsezonowych do Świnoujścia i Kołobrzegu;
10. włączono członków sekcji w organizowanie obchodów kolejnych rocznic powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej i tajnego nauczania podczas okupacji;
11. przez wszystkie lata działalności otoczono opieką członków Sekcji o ograniczonej sprawności[4].

Sekcja Administracji i Obsługi działalność swą koncentrowała wyłącznie wokół problemów pracowników oświaty nie będących nauczycielami. Zajmowała się opiniowaniem projektów, uzgodnień w zakresie waloryzacji plac, regulaminów pracy i świadczeń socjalnych. Analizowała i oceniała sytuację materialną pracowników.
Sekcja Poradnictwa Zawodowego organizowała spotkania z samorządami w Płocku i w terenie w celu uregulowania spraw finansowych poradni i ratowania ich przed likwidacją. Sprzeciwiła się również skutecznie połączeniu szkół specjalnych – podstawowej i zawodowej, co spowodowałoby likwidację jednej z nich.

Sekcja Wychowania Przedszkolnego poza konferencjami szkoleniowymi, zaangażowała się w okresie przekazywania placówek wychowania przedszkolnego samorządom terytorialnym w protesty przeciwko likwidacji wielu przedszkoli. Starała się również przy pomocy przepisów prawnych wymóc na samorządach obniżenie opłat przez rodziców, co pozwoliło większej ilości dzieci korzystać z przedszkoli[5].

Wśród komisji związkowych ważną rolę odgrywała Komisja Historyczna działająca przy Oddziale i Okręgu Związku. W Płocku powstała w 1972 roku. Jej przewodniczącym był Józef Świecik. Wtedy głównym zadaniem członków komisji było zebranie materiałów, dotyczących martyrologii nauczycieli z miasta i powiatu w związku z propozycją ufundowania pamiątkowej tablicy z ich nazwiskami. W tym działaniu największe zasługi miała Maria Zawadzka – członek Komisji Historycznej. Z tego okresu w Archiwum ZNP w Płocku znajduje się album poświęcony martyrologii nauczycieli i dokumenty z obozów jenieckich i obozów zagłady.
Od 1984 roku przewodniczącą Komisji Historycznej jest Elżbieta Balcerzak. W tym okresie podejmowane były następujące działania:

1. przygotowanie merytoryczne rocznic związanych z historią działalności Związku;
2. gromadzenie materiałów związanych z płockim szkolnictwem okresu 20-lecia międzywojennego oraz rozwoju płockiej oświaty w latach 1945-1990;
3. organizowanie wystaw o tematyce płockiej oświaty oraz okolicznościowych z okazji rocznic jubileuszowych Związku;
4. zorganizowanie Izby Tradycji Płockiej Oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego;
5. opracowywanie biogramów zasłużonych nauczycieli do wydawnictwa na 90-lecie ZNP pt. „Słownik biograficzny zasłużonych nauczycieli województwa płockiego";
6. gromadzenie wydawnictw i opracowań dotyczących powstania i działalności ZNP;
7. udział w organizowaniu „Izby Pamięci" poświęconej płockiemu poecie Władysławowi Broniewskiemu;
8. udostępnienie zbiorów Izby i archiwum związkowego nauczycielom i studentom poszukującym wiadomości i materiałów do prac licencjackich i magisterskich[6].

Komisja Rewizyjna wybierana jest co cztery lata na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Zadaniem jej jest kontrola działalności wszystkich ogniw związkowych oraz finansów. Komisja zapoznaje się z dokumentacją Zarządu Oddziału, ognisk związkowych w szkołach, komisji historycznej, sportowo-rekreacyjnej i sekcji emerytów i rencistów. Przeprowadza corocznie analizę sprawozdań finansowych, tj. kontrolę wpłacania składek, wypłacania zasiłków statutowych, dotacji do ognisk oraz sposobów przyznawania zapomóg losowych; ocenia pracę w pokontrolnych protokołach[7].

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Płocku szczególną uwagę zwracał na działalność na rzecz nauczycieli. Dotyczyła ona warunków mieszkaniowych, organizowania wypoczynku, turystyki i pomocy rodzinom nauczycielskim.

W celu poprawy warunków mieszkaniowych nauczycielom w Płocku staraniem ówczesnego prezesa oddziału – Jana Szumańskiego w 1974 roku uzyskano z Miejskiej Rady Narodowej działki budowlane na warunkach wieczystego użytkowania. Otrzymało je 26 nauczycieli, którzy wyrazili chęć budowy domków jednorodzinnych. Znajdowały się przy ul. Gałczyńskiego, Lasockiego i Medycznej.

W latach 70. w celu zapewnienia miejsc wypoczynku dla nauczycieli i pracowników oświaty szczególnie z małymi dziećmi, uruchomiono ośrodek wczasowy nad jeziorem w Łącku, ustawiając tam zakupione przez Związek domki campingowe.

Następnie podjęto starania o miejsce wypoczynku nad morzem, co zakończyło się nabyciem gruntu od gminy w Wisełce koło Międzyzdrojów. Umieszczono tam najpierw domki campingowe. Dla zapewnienia wyższego standardu wypoczywającym rozpoczęto budowę domu wczasowego z własną stołówką. Mógł on powstać dzięki zaangażowaniu wielu osób, szczególnie dyrektorów szkół zawodowych, których młodzież w ramach praktyk zawodowych wykonała społecznie wiele prac. Na szczególne wyróżnienie za swoją pomoc i zaangażowanie zasługują: Franciszek Jaszczak, Józef Brzeziński, Janusz Magaczewski i Konstanty Krawczyk. Prezes Jan Szumański i sekretarz Zdzisław Kacprzak przez wszystkie lata organizowania tego ośrodka i budowy domu wczasowego czuwali nad koordynacją prac i załatwiali wiele spraw z tym związanych. Dom został oddany do użytku w 1980 roku. Do chwili obecnej prowadzi nadal swą działalność.

W roku 1978 Rada Zakładowa Związku otrzymała 70 działek na ogródki dla pracowników oświaty w Radziwiu. Z funduszu związkowego zapłacono po 20 tysięcy złotych za każdą działkę, jako wykup od właścicieli. Ogródkom tym nadano nazwę „Ogród Nadwiślański"[8].

Również w latach 80. Okręg Związku pod kierunkiem Zofii Kapturowskiej zorganizował Spółdzielnię Mieszkaniową dla nauczycieli i pracowników oświaty, celem budowy domków jednorodzinnych na uzyskanym od miasta terenie na Podolszycach.

W latach 80. prezes Oddziału Bożena Tomaszewska nawiązała kontakt ze Związkiem Zawodowym z miasta Gery w NRD w sprawie wymiany miejsc wczasowych. W wyniku tej współpracy płoccy nauczyciele przez kilka lat wyjeżdżali z rodzinami do pięknej miejscowości Kursdorf w Turyngii, a niemieccy wczasowicze wypoczywali w naszym ośrodku nad morzem w Wisełce. Organizo-

wane były również dwutygodniowe pobyty wypoczynkowe w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech.

Szczególną troską otoczono dzieci nauczycielskie, organizując dla nich różne formy wypoczynku i wakacji, podczas corocznych zabaw choinkowych oraz na koloniach letnich i zimowiskach w różnych regionach Polski. Dzieci wyjeżdżały również na kolonie do Niemiec i Mińska Białoruskiego. Poza tym w Domu Nauczyciela prowadzono dla dzieci rytmikę oraz kursy języków niemieckiego i angielskiego. Zarząd Okręgu w 1987 roku zorganizował dla dzieci nauczycielskich dodatkowe lekcje z biologii, chemii i matematyki, przygotowujące ich do egzaminów na studia.

Dla celów rekreacyjnych i poznawczych Związek organizował wycieczki krajoznawcze i zapoczątkował wyjazdy poza granice Polski. Pierwsza wycieczka zorganizowana przez prezesa Oddziału Arkadiusza Przychodzenia odbyła się do Czechosłowacji i Węgier w 1964 roku dla 100 osób. W następnym roku miał miejsce pierwszy wyjazd do Lwowa dla 50 osób. W latach 70. rozwinęła się znacznie turystyka zagraniczna dla pracowników oświaty. Jedna z nich to 18-dniowa do Niemiec na trasie Lipsk – Weimar – Berlin – Poczdam – Halle – Drezno. W następnych latach wiele wycieczek zostało zorganizowanych przez prezesa Oddziału Mariana Choczyńskiego: 14-dniowa do Luksemburga – Paryża i krajów Beneluksu, 12-dniowa na trasie Paryż – Zamki nad Loarą – Lazurowe Wybrzeże, 5-dniowa do Paryża, Pragi, Budapesztu, Bratysławy i Wiednia. Poza tym było wiele wyjazdów do teatrów w Warszawie i Łodzi. Działalność rekreacyjna prowadziła do integracji nauczycieli, nawiązywania przyjaźni i stosunków koleżeńskich. Związek poprzez działanie na rzecz nauczycieli i ich rodzin starał się zapewnić korzystną i spokojną atmosferę dla pracy szkoły i jej pracowników.

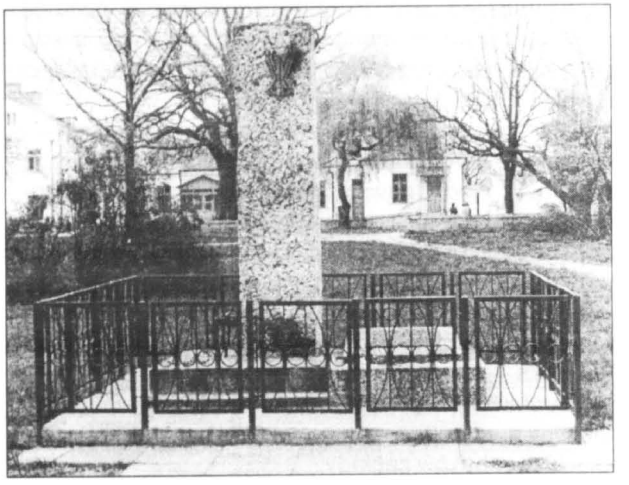
W latach 1984-1989 podczas remontu Domu Nauczyciela Zarząd Okręgu organizował szereg imprez dla nauczycieli w terenie, np. rozgrywki sportowe, zawody strzeleckie, festyny dla rodzin nauczycielskich w Szczutowie, wczasy w siodle w Łącku[9].

Związek do roku 1990 zajmował się uzyskiwaniem zniżek godzin pracy dla nauczycieli ze względu na stan zdrowia, studia zaoczne oraz pełnione funkcje metodyków.

Na mocy porozumienia Ministerstwa Oświaty i Wychowania z Zarządem Głównym ZNP z czerwca 1984 roku również w Płocku podpisano w kwietniu 1985 roku porozumienie o współpracy między Wydziałem Oświaty i Wychowania a Zarządem Oddziału. W wyniku tego przedstawiciele Związku uczestniczyli w opiniowaniu pracy nauczycieli, konkursach na dyrektorów szkół i przedszkoli, przydzielaniu nagród i w sprawach awansów nauczycieli.

Związek od wielu lat udziela nauczycielom pomocy finansowej zgodnie ze statutem i możliwościami finansowymi. Przykładem tego mogą być ostatnie lata 2001–2002, kiedy to przekazano: 157 zasiłków statutowych na kwotę 18.060 zł, 90 zapomóg na podratowanie zdrowia - 30.090 zł, wpłaty dla powodzian – członków ZNP – 11.060 zł [10].

Związek zawsze starał się zachowywać pamięć o zasłużonych nauczycielach dla oświaty i Związku, stosując różne formy, np. ufundowanie przez Związek pomnika ku czci pamięci pomordowanych nauczycieli miasta i powiatu płockiego podczas okupacji hitlerowskiej. Inicjatorem tego był Franciszek Dorobek, ówczesny przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej. Realizacją zajął się Związek. Wszyscy nauczyciele pracujący ofiarowali na ten cel składkę. Pomnik i jego otoczenie zaprojektował Józef Kempiński. Miejsce wyznaczono na placu za Domem Broniewskiego. Treść napisu na płycie brzmi: „Nauczycielom i Wychowankom Szkół Ziemi Płockiej Zamordowanym Przez Okupantów Hitlerowskich W Latach 1939–1945". Odsłonięcie pomnika nastąpiło 21 września 1969 roku. Podobny pomnik powstał również na terenie powiatu.



Pomnik ku czci płockich nauczycieli pomordowanych w latach 1939-1945 usytuowany w alei Władysława Broniewskiego za Domem Nauczyciela.

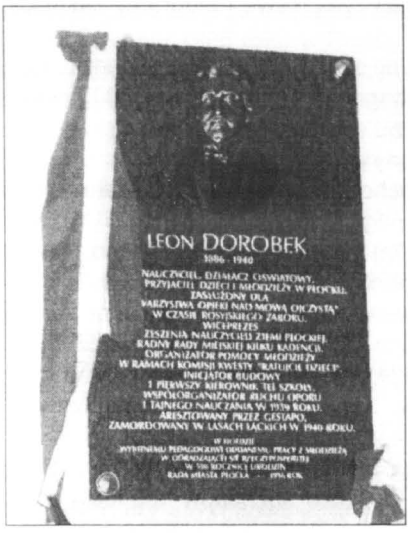
Po zebraniu danych osobowych, dokumentów i innych materiałów dotyczących martyrologii nauczycieli postanowiono ufundować pamiątkową tablicę z nazwiskami i wmurować ją w holu Domu Nauczyciela. Do tej akcji poza członkami Związku włączyła się również młodzież ze szkół średnich, zbierając na ten cel datki. Uroczyste odsłonięcie tablicy z wyrytymi nazwiskami nauczycieli z miasta i powiatu nastąpiło 13 października 1973 roku[11].



Tablica pamiątkowa z 77 nazwiskami nauczycieli z miasta i powiatu pomordowanych w latach 1939-1945

Zarząd Okręgu ZNP w Płocku wydał na 90-lecie ZNP „Słownik biograficzny zasłużonych nauczycieli województwa płockiego". Związek występował wielokrotnie z wnioskami o odznaczenia państwowe i resortowe dla nauczycieli czynnych i tajnego nauczania.

Zwracał się również do szkół z wnioskami i uzasadnieniem o wmurowanie pamiątkowych tablic w budynkach szkolnych. poświęconych osobom zasłużonym dla danej szkoły. I tak w 1996 roku odsłonięto tablicę upamiętniającą sylwetkę Leona Dorobka w budynku szkoły (obecnie Gimnazjum nr 6), którą wybudował w okresie 20-lecia międzywojennego.



Tablica poświęcona pamięci Leona Dorobka w holu szkoły

W 1990 roku otwarta została w Domu Nauczyciela Izba Tradycji Płockiej Oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wyeksponowano w niej następujące działy:

- Płockie szkolnictwo w okresie międzywojennym,
- Plansze ilustrujące budownictwo placówek oświatowych oraz historię płockich szkół i wydawnictwa jubileuszowe,
- Martyrologia płockich nauczycieli w latach 1939-1945,
- Tajna Organizacja Nauczycielska (TON) i tajne nauczanie w latach 1939-1945,
- Z historii powstania ZNP i kalendarium działalności,
- Sylwetki zasłużonych nauczycieli,
- Opracowane archiwum związkowe w latach 1975-2003,
- Biblioteczka związkowa,
- Wydawnictwa o Płocku i płocczanach[12].

Na początku 1996 roku Oddział Związku ZNP podjął decyzję zorganizowania stałej ekspozycji poświęconej Władysławowi Broniewskiemu. Nawiązano kontakty z wieloma placówkami w celu pozyskania i zgromadzenia materiałów. Patronat nad tworzeniem „Izby Pamięci" poświęconej płockiemu poecie objął kustosz Muzeum Władysława Broniewskiego w Warszawie. Realizację projektu sfinansował Związek przy pomocy Urzędu Miasta oraz dotacji firmy Bożeny i Zbigniewa Rolów. Dzięki staraniom prezesa Oddziału ZNP Pana Mariana Choczyńskiego i zaangażowaniu członków Komisji Historycznej – Elżbiety Balcerzak, Janiny Czaplickiej i Janiny Gancarz – Izbę Pamięci Władysława Broniewskiego otwarto 11 grudnia 1996 roku w obecności wnuczki – Ewy Zawistowskiej i przybranej córki poety Marii Pijanowskiej.

Wystawa pamiątek z Jego życia i twórczości udostępniana jest dorosłym i wycieczkom szkolnym z Płocka i różnych zakątków Polski, codziennie w godz. 8-15. Szczególnie odwiedzają ją uczniowie ze szkół imieniem Władysława Broniewskiego[13].

W Izbie Tradycji zgromadzonych jest wiele kronik, które utrwalają pamięć o ludziach, wydarzeniach i faktach z działalności Związku w różnych okresach. Ostatnie kroniki od 1994 roku prowadzi Alicja Jasińska – członek Komisji Historycznej.

Ważną rolę w utrwalaniu pamięci o wydarzeniach dotyczących działalności Związku i nauczycieli spełniały organizowane spotkania i uroczystości o różnej tematyce. Jedną z nich było wmurowanie w 1984 roku tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci nauczycieli tajnego nauczania Aliny Rebinder. Wprawdzie inicjatorem tego przedsięwzięcia byli jej wychowankowie, ale w realizacji tego wydarzenia znaczącą rolę odegrali członkowie Komisji Historycznej Związku – szczególnie Aleksandra Zapłata.

Dla uczczenia 80-letniej rocznicy powstania ZNP w 1985 roku w Zespole Szkół Ekonomicznych odbyło się spotkanie aktywu związkowego województwa płockiego. Na program złożyły się referaty ukazujące powstanie Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, jej działalność w okresie okupacji oraz tajne nauczanie w Płocku i powiecie w latach 1939-1945. Na spotkaniu wręczono honorowe odznaki za tajne nauczanie 26 nauczycielom. Uroczystości towarzyszyła wystawa prac malarskich nauczycieli województwa płockiego[14].

Podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej w teatrze płockim wręczono Zarządowi Okręgu ZNP na ręce Zofii Kapturowskiej sztandar związkowy ufundowany ze składek członkowskich.

W 70. rocznicę odzyskania niepodległości Polski, Zarząd Okręgu i płocka Komisja Historyczna zorganizowały spotkanie pokoleń upamiętniające minione lata. Tematem była płocka oświata w 20-leciu międzywojennym. Referat na ten temat wygłosił członek Komisji Historycznej Arkadiusz Przychodzeń. Nauczyciele tamtych lat w dyskusji przywołali wiele wzruszających wspomnień. Spotkania zakończono pieśniami patriotycznymi w wykonaniu chóru emerytów okręgu płockiego.

W Dniu Edukacji Narodowej 1994 roku w Sali Wystawowej Domu Nauczyciela została otwarta wystawa pt. „Z dziejów oświaty płockiej", obrazująca rozwój płockiego szkolnictwa w okresie 45-lecia powojennego. Przez cztery tygodnie była udostępniona zwiedzającym nauczycielom i młodzieży płockich szkół. Plansze tej wystawy zostały umieszczone w Izbie Tradycji Płockiej Oświaty. Bardzo uroczyście obchodzona była 90. rocznica powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z tej okazji zorganizowano następujące imprezy:

- Rozgrywki sportowe dla nauczycieli z województwa płockiego,
- Spotkanie poetyckie, na którym nauczyciele prezentowali swoje wiersze,

- Konkurs wiedzy o historii i działalności Związku,
- Spotkanie pokoleń poświęcone Tajnej Organizacji Nauczycielskiej,
- Wycieczka do Pilaszkowa- kolebki narodzin Związku,
- Wydanie „Słownika biograficznego zasłużonych nauczycieli województwa płockiego",
- Popularyzowanie sylwetek zasłużonych nauczycieli w lokalnej prasie,
- Wystawa twórczości malarskiej i rękodzielniczej nauczycieli,
- Kronika obchodów 90-lecia w województwie płockim[15].

Również uroczyście obchodzono 60. rocznicę powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Z tej okazji Związek wystąpił z wnioskiem o odznaczenia państwowe dla nauczycieli tajnego nauczania. Otrzymali je: Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski – Zenon Jankowski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – Halina Ozimek, Helena Gutowska, Aleksandra Zapłata. Wręczone zostały na uroczystym spotkaniu aktywu związkowego przez Wojewodę Mazowieckiego – Dariusza Krajowskiego -Kukiel.



Odznaczeni nauczyciele tajnego nauczania w 60. rocznicę powstania TON

Odznaczone nauczycielki podzieliły się wspomnieniami o warunkach i niebezpieczeństwach pracy z dziećmi podczas okupacji. Na zakończenie recytowane były wiersze o tematyce tajnego nauczania napisane przez Barbarę Ciszyńską.

W 2000 roku przygotowano listy nauczycieli z 50-letnim stażem przynależności do Związku. W tej grupie znalazło się 17 osób. Zarząd Oddziału przygotował dla nich listy gratulacyjne i upominki książkowe. Wręczone zostały na uroczystym spotkaniu nauczycieli czynnych i emerytów z udziałem Prezydenta Miasta Płocka – Stanisława Jakubowskiego. Z tej okazji wyeksponowano kroniki związkowe i biogramy zasłużonych nauczycieli[16].

Przygotowania do obchodów 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego rozpoczęto już w 2003 roku. Opracowano plan działań związanych z tą rocznicą, który został zatwierdzony przez Zarząd Oddziału.

Inauguracja obchodów odbyła się z udziałem prezesa Zarządu Głównego Sławomira Broniarza i prezesa Okręgu Mazowieckiego Jerzego Wiśniewskiego.

W ramach obchodów 100-lecia Związku w bieżącym roku zaplanowano wiele imprez i większość zadań zrealizowano. Wydano „Słownik biograficzny zasłużonych nauczycieli dla płockiej oświaty". Zorganizowano zawody pływackie dla nauczycieli. Kilka tematów związanych ze 100-leciem ZNP omówiono na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w czerwcu 2005 roku. Prowadzona jest „Kronika obchodów 100-lecia ZNP w Płocku". Odsłonięto pamiątkową tablicę na budynku Domu Nauczyciela, poświęconą pamięci nauczycieli tajnego nauczania. Planowany jest konkurs twórczości poetyckiej nauczycieli. Zorganizowano wycieczki nauczycieli do Pilaszkowa, kolebki powstania ZNP. Z okazji uroczystych spotkań eksponowane są kroniki związkowe, wydawnictwa dotyczące związku i nauczycieli oraz prace licencjackie i magisterskie pisane na podstawiemateriałów zgromadzonych w Izbie Tradycji.

PRZYPISY

1 M. Zemaniak, *Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku w latach 1961-1975*, praca magisterska, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu, Wydział Pedagogiczny, Łowicz 1997 r., nr albumu 2623, s. 23-24.

2 Archiwum ZNP w Płocku, *Kronika Klubu Nauczyciela w latach 1972-1978.*

3 Archiwum ZNP w Płocku, A. Zapłata, M. Zawadzka, Z. Kowalczyk, *Historia Związku Nauczycielstwa Polskiego w latach 1918–1961*, maszynopis, s. 68-70.

4 Archiwum ZNP w Płocku, J. Czaplicka, *Działalność Sekcji Emerytów i Rencistów latach 1966-2004*, maszynopis.

5 Archiwum ZNP w Płocku, *Kronika Oddziału ZNP w latach 1982-1991*, s. 92-94.

6 Archiwum ZNP, E. Balcerzak, *Historia działalności Komisji Historycznej w latach 1984–2004*, maszynopis, s. 1.

7 Archiwum ZNP w Płocku, E. Balcerzak, *Historia działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego w latach 1961-1994*, maszynopis z 1995 r., s. 13.

8 Archiwum ZNP w Płocku, *Kronika Oddziału ZNP w latach 1961-1980*, s. 44-45.

9 Archiwum ZNP w Płocku, *Kronika Oddziału ZNP w latach 1982-1991*, s. 122-125.

10 Archiwum ZNP w Płocku, *Kronika Okręgu ZNP z lat 1983--1999*, s. 36-37.

11 Archiwum ZNP w Płocku, *Historia działalności ZNP*, s. 13-14.

12 Archiwum ZNP w Płocku, *Działalność Komisji Historycznej ZNP w Płocku*, s. 5.

13 Archiwum ZNP w Płocku, *Księga Pamiątkowa Izby Pamięci Władysława Broniewskiego*, s. 3-4.

14 Archiwum ZNP w Płocku, *Kronika Oddziału ZNP w Płocku*, s. 33-37.

15 Archiwum ZNP w Płocku, *Kronika Okręgu ZNP*, s. 113-114.

16 Archiwum ZNP w Płocku, E. Balcerzak, *Historia* ..., s. 8.

ELŻBIETA BALCERZAK

PŁOCKIE SZKOLNICTWO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Związek Nauczycielstwa Polskiego przez wszystkie lata swojej działalności był nierozerwalnie związany z oświatą. Już w Pilaszkowie w 1905 roku, gdzie kształtowały się początki Związku, podkreślano w programie przede wszystkim ogromną rolę walki o język ojczysty w szkole. W sytuacji całkowitej likwidacji języka polskiego w szkolnictwie pod zaborami od wielu lat było to zatem pierwsze trudne zadanie dla Związku.

W styczniu 1905 roku w Płocku młodzież miejska szkoły średniej z jedną klasą pracy ręcznej, w porozumieniu z postępową młodzieżą rosyjską i żydowską, domagała się szkoły narodowej. Do tej akcji włączyła się również młodzież gimnazjum męskiego. Agitacja doprowadziła wszystkich uczniów do opuszczenia szkoły w oznaczonym dniu. Wystosowano do szkół petycję, w której oświadczono, że „w miejscowości polskiej, szkoły rosyjskie obrażają sprawiedliwość ogólnoludzką". Domagano się:

1. nauczania w języku polskim,
2. rezygnacji z ograniczania przyjmowanych uczniów,
3. wpływu rodziców na sprawy szkoły,
4. aby gimnazja żeńskie i męskie miały te same prawa.

Zorganizowano również manifestację z plakatami. Te wydarzenia spowodowały zamknięcie szkół i w lutym wydalono z nich 185 uczniów[1].

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku powstały pierwsze projekty ustrojowo-programowe szkół, które jednak nie spełniały oczekiwań i potrzeb po okresie zaniedbania oświaty na ziemiach polskich.

W 1919 roku Związek Nauczycielstwa zorganizował Zjazd oświatowy – zwany powszechnie „Sejmem Nauczycielskim" w celu rozpatrzenia projektu ustroju szkolnego przed zatwierdzeniem go przez Sejm. Delegaci tego Zjazdu ustosunkowali się do tego projektu negatywnie i zaproponowali wprowadzenie systemu szkoły jednolitej 7-klasowej, zwanej powszechną oraz 5-letnią szkołę średnią.

Domagano się również, by zdolnym uczniom ze wszystkich środowisk udostępnić naukę, a biednym uczniom zapewnić pomoc materialną. „Sejm Nauczycielski" okazał się źródłem postępowej myśli oświatowej, co jednak nie spotkało się z powszechną aprobatą.

Dużo sporów o system oświaty spowodowała reforma ministra Janusza Jędrzejewicza, wprowadzona w 1932 roku. W wyniku tej reformy nastąpiło zmniejszenie ilości szkół siedmioklasowych. Natomiast szkoły powszechne podzielono na trzy stopnie. Pierwszy stopień – nauka kończyła się na klasie czwartej, ale przez 7 lat. Drugi stopień – nauka kończyła się na klasie szóstej również przez 7 lat. Trzeci stopień – najwyższy, nauka w siedmioklasowej szkole, które istniały przeważnie w miastach. Ten system zdecydowanie utrudniał dostęp do dalszej nauki dzieciom wiejskim, gdzie w większości były szkoły niżej zorganizowane. Wtedy również wprowadzona została dwustopniowa szkoła średnia; cztery klasy gimnazjum i dwie klasy liceum.

Związek Nauczycielstwa Polskiego znów odniósł się krytycznie do tej reformy, ponieważ zamykała drogę do dalszej nauki dzieciom robotników i chłopów.

Tym stanowiskiem Związek naraził się władzom sanacyjnym i spowodował ataki prasy antyzwiązkowej, które nasiliły się jeszcze, kiedy delegaci ZNP wzięli udział w „Kongresie Oświaty w Paryżu".

W wyniku tej atmosfery w 1937 roku doszło do zawieszenia działalności Zarządu Głównego ZNP. Fakt ten przyczynił się do organizowania manifestacji w Warszawie, a w powiatach kilku województw zorganizowano jednodniowe strajki nauczycielskie[2].

W Płocku 10 października 1937 roku również uchwałą Zarządu Powiatowego ZNP postanowiono, że 15 października członkowie Związku w mieście i powiecie przerwą zajęcia w szkołach o godzinie ósmej i stawią się w lokalu związkowym w Płocku przy ul. Kolegialnej 12 o godzinie jedenastej. Mimo sprzeciwu władz oświatowych i miejskich oraz zapowiedzi ukaraniem strajkujących, przygotowano manifestację. 120 związkowców z siedziby Związku udało się z wieńcem pod płytę „Nieznanego Żołnierza", gdzie prezes Stefan Pernej odczytał protestacyjną deklarację i odśpiewano hymn państwowy[3].

W latach 30. stan oświaty pogarszał się. Obciążenie nauczycieli wzrosło od 60 do 100 uczniów na jednego nauczyciela. 16 tysięcy nauczycieli pozbawionych było pracy. Pełną siedmioklasową szkołę w 1937 roku kończyło 16,5%. Około pół miliona dzieci wiejskich ukończyło naukę w zakresie programu 4 klas.

W Płocku w okresie pierwszej wojny światowej społeczeństwo miasta i koła płockiej inteligencji zwróciły uwagę na potrzebę rozwoju szkolnictwa. Zrodziły się wtedy projekty seminariów nauczycielskich, najpierw męskiego, potem również żeńskiego, które przygotowywałyby kadry pracowników oświaty dla miasta i kraju.

Założycielem Seminarium Męskiego było stowarzyszenie, w którym znaleźli się m.in. Jan Pniewski, Aleksander Maciesza, Leon Dorobek, Hipolit Rościszewski. Naukę rozpoczęto 10 listopada 1916 roku. Po czteroletnim okresie nauki 13 czerwca 1920 roku 17 maturzystów otrzymało świadectwa dojrzałości. Rok później w podobny sposób powstało Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, którego dyrektorką została Julia Kisielewska. Obydwa Seminaria Nauczycielskie zostały w 1920 roku upaństwowione. W 1919 roku dekretem z dnia 7 lutego postanowiono kształcenie nauczycieli przedłużyć do lat pięciu.

Należy podkreślić duże zaangażowanie w organizowanie obydwu seminariów oraz kursów pedagogicznych dla nauczycieli ziemi płockiej Mieczysława Olszewskiego i nauczyciel: Nemezjusza Brzuskiego, Adama Grabowskiego i Leona Dorobka.

Julia Kisielewska oprócz seminarium założyła również szkołę ćwiczeń, a także szkołę przemysłowo-handlową, która w krótkim czasie rozwinęła się i została upaństwowiona[4].

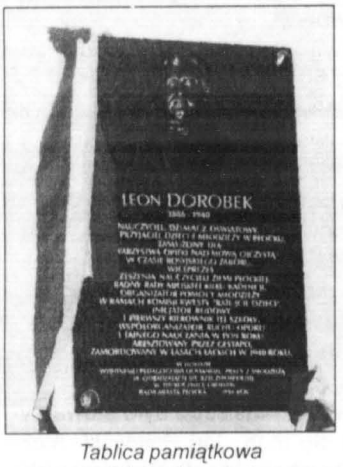
W 1932 roku w wyniku reformy „jędrzejewiczowskiej" seminaria weszły w stan likwidacji. W 1936 roku z okazji Zjazdu piętnastu roczników dokonano pożegnania członków Seminarium.

W Płocku sytuacja w szkolnictwie powszechnym, podobnie jak w całym kraju, była trudna. Duża ilość dzieci i młodzieży nie uczęszczała do szkoły. Szczególnie trudną drogę do oświaty i związanego z nią awansu społecznego miała młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Istniejące szkoły powszechne mieściły się w większości w budynkach niedostosowanych do potrzeb szkolnych, głównie wynajętych w domach prywatnych; izby szkolne były słabo wyposażone w sprzęt i pomoce naukowe.

W lepszej sytuacji były szkoły prywatne, będące szkołami elitarnymi, w których uczyły się dzieci z rodzin zamożnych. W Płocku w ostatnich latach trzydziestych istniało 10 Szkół Powszechnych Państwowych oraz cztery szkoły prywatne. W niektórych budynkach mieściły się nawet dwie szkoły[5].

W okresie międzywojennym została wybudowana tylko jedna szkoła przez działacza oświatowego i związkowego – Leona Dorobka. Fundusze na budowę szkoły zbierał, organizując różne imprezy dla społeczności płockiej oraz dobrowolne datki różnych stowarzyszeń.

Ówczesne gimnazja i licea były szkołami, w których kształciła się głównie młodzież z zamożnych rodzin mieszczańskich i ziemiańskich. Jedynie niewielki procent młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego znalazł się w tych szkołach.



Tablica pamiątkowa w Gimnazjum nr 6

Poziom tych szkół był dość wysoki. W okresie międzywojennym gimnazja płockie wykształciły wielu znakomitych później naukowców, lekarzy, profesorów, którzy potwierdzili wysoki poziom płockich szkół średnich. Do nich w tym okresie należały[6]:

1. Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Małachowskiego
2. Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Władysława Jagiełły
3. Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne Kupieckie
4. Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Reginy Żółkiewskiej
5. Prywatne Gimnazjum i Liceum Męskie im. Św. Stanisława Kostki
6. Prywatna Szkoła Organistowska. Część młodzieży kształciła się w szkołach zawodowych i kursach
7. Prywatna Żeńska Szkoła Zawodowa H. Jarząbkówny
8. Publiczna Szkoła Dokształcania Zawodowego oraz Kursy krótkotrwałe
9. Szkoła Rolnicza w Niegłosach
10. Szkoła Rolnicza w Trzepowie
11. Prywatne koedukacyjne kursy ogrodnicze.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w wymienionych szkołach ilość uczniów była niewielka. Przykładem tego jest stan uczniów w obydwu szkołach rolniczych, obejmujących zaledwie 100 uczniów.

Do placówek oświatowych należą również przedszkola. Sprawa przedszkoli została uregulowana ustawą z dnia 11 marca 1932 roku. Artykuł czwarty tej ustawy brzmi następująco: „Dla dzieci w wieku od trzech lat ukończonych do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego organizuje się przedszkola, które mają na celu wychowanie fizyczne i psychiczne przez stworzenie odpowiednich ku temu warunków".

W ten sposób przedszkola zostały włączone do systemu oświaty w charakterze pierwszego rozwojowego szczebla szkolnictwa powszechnego. W tym kierunku w Płocku niewiele zdołano zdziałać.

Z wiadomości zawartych w opracowaniu żyjącej w tamtym okresie nauczycielki wychowania przedszkolnego Marii Zarzyckiej wynika, że w ostatnich latach przed drugą wojną światową pracowały w Płocku trzy przedszkola. Dwa z nich prowadzone były przez „Caritas" i wychowawczynie zakonne.

Jedno przedszkole utworzone zostało przez Stowarzyszenie Pomocy i Pracy. Dzieci uczęszczających było około 100. Żadna placówka nie posiadała pomieszczenia przystosowanego do pracy z małymi dziećmi. Mieściły się w budynkach prywatnych. Brak w nich było odpowiednich warunków, programów, zajęć i zabawek. Ograniczono się głównie do opieki, dożywiania dzieci i czytania bajek[7].

Wiele przyczyn składało się na taki stan szkolnictwa w Płocku. Jedna z nich to brak bazy lokalowej. Zaledwie połowa szkół powszechnych znajdowała się w budynkach dostosowanych do zajęć szkolnych. Drugą, utrudniającą rozwój szkół był brak wykształconej kadry nauczycielskiej. Sytuację tę stopniowo poprawiało utworzone Seminarium Nauczycielskie.

Jak wynika z powyższych danych budowanie niemal od podstaw polskiego szkolnictwa po tylu latach zaniedbania pod zaborami, nie było łatwe z różnych względów.

PRZYPISY

1 M. Szulkin, *Strajk szkolny*, „Notatki Płockie", 1956, nr 2, s. 9-12.
2 T. Jaroszek, *Julian Smulikowski 1880-1934*, Olsztyn 1996, s. 55-57, 132-134.
3 J. Świecik, *Strajk nauczycielski w Płocku w dniu 15 października 1937 roku*, „Notatki Płockie" 1977, nr 1, s. 32-36.
4 E. Wiśniewska, *Kształcenie, dokształcanie i doskonalenie nauczycieli w Płocku w okresie międzywojennym*, praca doktorska, Łódź 1999, s.35-39, 74.
5 J. Kowalewski, *Z życia szkolnictwa zawodowego [w Płocku]*, „Notatki Płockie" 1996, nr 3, s. 8-9.
6 J. Świecik, *Trudny start*, „Życie i Nowoczesność" z 18.01.1979 r.
7 W. Ciszek, *Szkolnictwo w Płocku w okresie międzywojennym*, praca magisterska, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu, Wydział Pedagogiczny, 1977, s. 21-25.

JANINA CZAPLICKA

Z DZIEJÓW TAJNEJ ORGANIZACJI NAUCZYCIELSKIEJ (TON) W LATACH 1939–1945

W roku 2004 minęła 65. rocznica powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Było to bardzo ważne wydarzenie w dziejach Związku Nauczycielstwa Polskiego, który kontynuując konspiracyjną działalność wraz z innymi stowarzyszeniami oraz Departamentem Oświaty i Kultury w Delegaturze Rządu na Kraj, podjął heroiczną walkę z okupantem hitlerowskim.

Na początku ustalono wykaz zadań, którymi należało się zająć w pierwszej kolejności. Było to:

1. uruchomienie szkół i placówek kulturalnych;
2. odbudowa administracji szkolnej;
3. opieka nad nauczycielami przybywającymi do Warszawy z innych miast centralnej Polski w ramach ewakuacji lub jako uciekinierzy przed terrorem okupanta.

W związku z powyższym już w końcu października 1939 roku postanowiono nadać Związkowi Nauczycielstwa Polskiego kryptonim konspiracyjny – Tajna Organizacja Nauczycielska (TON).

Ukonstytuowano również tajne Prezydium Zarządu Głównego ZNP jako pięcioosobowe kierownictwo TON w składzie:

1. Zygmunt Nowicki – prezes od 1938 r.
2. Kazimierz Maj
3. Wacław Tułodziecki
4. Teofil Wojeński
5. Czesław Wycech

Ta centralna piątka przyjęła następujące zadania:

- kierowanie bieżącą pracą związkową w konspiracji;
- współdziałanie z resortem;
- organizowanie ogniw terenowych.

Podział szczegółowych zadań przedstawiał się następująco: Zygmunt Nowicki objął kierownictwo ogólne, Kazimierz Maj utrzymywał kontakty z ugrupowaniami politycznymi i organizacjami wojskowymi, Wacław Tułodziecki organizował samopomoc koleżeńską i sprawy dotyczące wydawnictw, Teofil Wojeński zajmował się tajnym nauczaniem, a Czesław Wycech prowadził sprawy organizacyjne w centrali i w terenie. Nie był to podział sztywny, lecz stosownie do działań władz okupacyjnych być modyfikowany[1].

Wszystkie organizacje delegowały do Komisji po jednym przedstawicielu, tylko TON dwóch. Całkowity konsensus przyjęto tylko w tych sprawach, które dotyczyły organizacji tajnego szkolnictwa i form pomocy nauczycielstwu. Szersza współpraca natomiast nie była możliwa ze względu na zasadnicze różnice ideologiczne, związane z wychowaniem młodego pokolenia oraz z powodu zgoła odmiennych poglądów na kształt szkolnictwa po wojnie[2].

Dwutorowość, a nawet wielotorowość organizowania podziemia oświatowego nie miała wpływu na to, że wielu nauczycieli różnych szczebli podejmowało pracę z młodzieżą samorzutnie, z własnej inicjatywy, nie wiedząc o istnieniu centralnych ośrodków dyspozycyjnych. TON nadal utrzymywała systematyczne i bardzo szerokie kontakty z nauczycielami. W 1940 roku „centralną piątkę" poszerzono o nowych działaczy.

W miarę wzrostu zadań i rozwoju sieci tajnych ogniw związkowych, zwiększyła się liczba aktywu i kadry kierowniczej. W pierwszej kolejności zajmowano się losem nauczycieli wysiedlonych z ziem wcielonych do III Rzeszy, organizując im pomoc materialną, m.in. z opodatkowania się nauczycieli czynnych w GG, ruchu spółdzielczego i od osób prywatnych. Ułatwiono im także adaptację zawodową i społeczną.

Ważnym zadaniem TON-u była również działalność informacyjno-instruktażowa. W tym celu wydano wiele dokumentów. Oto niektóre z nich:

1. Odezwa „Do ojców i matek" z grudnia 1940 roku, której celem było zachęcenie rodziców i nauczycieli do podjęcia walki z wrogiem oraz zapewnienie dzieciom i młodzieży nauki w szkole jawnej (GG) i tajnej.
2. W 1941 roku TON wydał instrukcję dla nauczycieli w sprawie doboru treści i metod nauczania przedmiotów zakazanych pt. „Główne zadania pracy oświatowej".
3. W 1942 roku wydano dokumenty o charakterze programowym pod nazwą „Odezwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej".

W czasie okupacji odbyło się też kilka zjazdów krajowych TON. Od początku miały one charakter ogólnokrajowy, a ich uczestnikami byli najpierw tylko członkowie „centralnej piątki" i prezesi okręgów, później w latach 1942–1943 liczba delegatów przekraczała nawet 30 osób. Miejscem tajnych zjazdów TON-u była Warszawa, tylko ostatni 7 stycznia 1945 roku odbył się w Skierniewicach. Omawiano i ustalano na nich kierunki pracy związkowej i oświatowej na najbliższy okres, przekazywano aktualne informacje polityczne z frontu działań wojennych, dyskutowano i uchwalano ważne dokumenty na okres powojenny. Niektóre z nich dotyczyły organizacji szkolnictwa w wolnej Polsce[3].

Tajna Organizacja Nauczycielska wykonała zadania ustanowione przez Komisję Porozumiewawczą Organizacji i Stowarzyszeń Nauczycielskich; odbudowała strukturę organizacyjną, zacieśniła kontakt z nauczycielami, udzielając im pomocy w pracy i życiu; była głównym organizatorem tajnego nauczania. Chociaż TON czuła się kontynuatorką przedwojennego ZNP, nie

mogła utożsamiać się z celami programowymi innych organizacji nauczycielskich, należących do Komisji Porozumiewawczej. Mimo to w terenie cieszyła się największym autorytetem wśród nauczycieli. I chociaż linia programowa TON poddawana była niejednokrotnie ostrej krytyce ze strony ugrupowań zachowawczych i klerykalnych, liczba jej sympatyków stale wzrastała.

Nauczyciele pragnęli mieć oparcie w silnej organizacji, a taką była tylko TON. Poprawny układ stosunków, zwłaszcza organizacyjnych i personalnych z podziemną administracją oświatową, reprezentowaną przez Departament Oświaty i Kultury w Delegaturze Rządu na Kraj powstałej z końcem 1940 roku umacniał autorytet i siłę TON[4].

Wiedza o Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w Płocku jest niewielka. Brakuje podstawowej dokumentacji o jej działalności. Główny organizator – Stefan Pernej, pseudonim „Micha" został zamordowany przez Niemców w lasach brwileńskich. To on jako szef czwartego referatu Związku Walki Zbrojnej w obwodzie płockim nawiązał bezpośrednią łączność z prezesem Centrali TON przy pomocy J. Kolanko – kierownika szkoły na Żoliborzu w Warszawie. Dowiedział się wówczas, że Czesława Wycecha nie ma w Warszawie, a instrukcja konspiracyjna nie pozwala na dokładniejsze udzielenie informacji w sprawie organizacji TON.

Przez cały czas okupacji kontakt TON w powiecie płockim z Warszawą ograniczył się do przekazania dwukrotnego wsparcia pieniężnego za pośrednictwem żony St. Dobiszewskiego. Pieniądze te były rozprowadzone wśród nauczycieli znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Płocka Tajna Organizacja Nauczycielska została wyłoniona z członków ZNP, ale bezpośrednio podlegała Delegaturze Rządu na uchodźctwie z siedzibą w Warszawie. Powołano Zarząd Powiatowy w skład którego wchodzili:

1. Stefan Pernej – kierownik tajnego nauczania na powiat płocki, pełniąc jednocześnie funkcję Prezesa Zarządu Oddziału ZNP;
2. Jan Łebkowski – przewodniczący Wydziału Organizacyjnego;
3. Maria Bartoszewska – łączniczka na miasto Płock;
4. Stanisława Churska – łączniczka na teren powiatu płockiego;
5. Amelia Jędrzejewska - organizatorka pomocy koleżeńskiej;
6. Jadwiga Grzegorzewska;
7. Ignacy Zmysłowski;
8. Maria Łebkowska;
9. Wiktoria Pernejowa;
10. Zygmunt Kraszkiewicz;
11. Stanisław Rynkowski.

Oddziałowi Powiatowemu ZNP podlegały ogniwa związkowe zrzeszające nauczycieli z jednej lub kilku gmin. Ale największy, bezpośredni wpływ na organizację tajnego nauczania miały ogniska ze względu na bliski kontakt z nauczycielami i znajomość środowiska[5].

Po zakończeniu działań wojennych (maj 1945 r.), działalność konspiracyjna TON nie miała już racji bytu. Przystąpiono oficjalnie do wznowienia nauczycielskiego ruchu zawodowego na VII Kongresie, a pierwszym w Polsce Ludowej (21-24 listopada 1945 r.).

Tajne nauczanie w Polsce, Płocku i powiecie płockim

W październiku 1939 roku okupant hitlerowski podzielił Polskę na ziemie wcielone do III Rzeszy (północ i zachód) oraz Generalne Gubernatorstwo. System zastosowanych tam represji zmierzał do całkowitego unicestwienia kultury polskiej. Jednocześnie unieruchomiono szkolnictwo wyższe, średnie ogólnokształcące i zawodowe, jak również powszechne na ziemiach włączonych do Rzeszy. W Generalnym Gubernatorstwie (GG) usunięto z programów nauczania szkół powszechnych i zawodowych zasadnicze przedmioty humanistyczne, tj. język polski, historię, geografię. Szkoły zawodowe miały obowiązek przygotowywać młodzież do pracy w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Zgodnie z założeniami władz okupacyjnych edukacja tzw. niemieckiej ludności wschodu miała być na poziomie czterech klas szkoły powszechnej z nauczycielami niemieckimi. Budynki szkolne przeznaczano na inne cele lub dla dzieci niemieckich. Nauczycieli polskich wysiedlano, aresztowano pod błahym pozorem, część wywieziono do obozów koncentracyjnych.

W takiej oto sytuacji wznowił swoją działalność Związek Nauczycielstwa Polskiego pod kryptonimem TON-u. Za priorytetowe zadanie uznał tajne nauczanie. Jego organizacja w praktyce okazała się przedsięwzięciem trudnym i skomplikowanym, także z uwagi na różnice w poglądach osób zainteresowanych tym zagadnieniem. Wśród niektórych nauczycieli, głównie akademickich panowało przekonanie o niemożliwości zorganizowania konspiracyjnej edukacji bez stałego miejsca pracy, bez kompletu pomocy naukowych itp.; zgłaszano nie bez racji sprawę korzyści i strat w przypadku dekonspiracji tajnego nauczania przez okupanta. W praktyce było ono realizowane najczęściej w mieszkaniach prywatnych nauczycieli, uczniów, studentów lub innych osób. Niezwykle trudne warunki życia i pracy zmuszały nauczycieli, rodziców i uczniów do samodzielnego wypracowania swoistych metod i sposobów ukrywania przed okupantem podziemnego ruchu oświatowego. Były to, np. karty do gry, śpiewniczki, koszyki z warzywami itp.

Ta wspaniała akcja wiązała nie tylko środowisko nauczycielskie, ale również młodzież i rodziców. Tylko poparcie społeczeństwa i ofiarność nauczycieli mogły zapewnić powstanie i rozwój niespotykanej w historii powszechnej formy walki z okupantem, jaką bez wątpienia było tajne nauczanie w Polsce. Wymuszało ono działalność wydawniczą i pomoc w zaopatrzeniu w podręczniki, skrypty i inne akcesoria naukowe. Zdobywa-

no je w różny sposób m.in. poprzez kradzież z likwidowanych szkół, przedruki, grupowanie zapasów sprzed wojny, przerzuty podręczników z GG przez drużyny harcerskie Szarych Szeregów i inne[6].

Są liczne przykłady, że nauczyciele wykonywali elementarze często na zwykłych zeszytach szkolnych. Były one barwne i ozdabiane rysunkami lub pocztówkami. Jeden taki egzemplarz opracowany przez nauczycielkę z Sierpca znajduje się w Izbie Tradycji Oświaty w Płocku. Kolejną przeszkodą w organizowaniu tajnego nauczania była przymusowa praca fizyczna młodzieży, a nawet dzieci od 12 roku życia. Innym utrudnieniem szczególnie na wsi było duże rozproszenie i godzina policyjna.

Rozwój tajnego nauczania na terenie całego kraju zależał głównie od liczby uczących, którzy chcieli włączyć się do tej akcji. Braki odczuwało się szczególnie na wsiach, gdzie nauczycieli często aresztowano lub sami zmieniali miejsce pobytu w obawie przed restrykcjami.

Największym skupiskiem nauczycieli była Warszawa, dzięki czemu tajne nauczanie mogło być rozwijane na wszystkich poziomach. Trzonem konspiracji oświatowej na ziemiach wcielonych do Rzeszy była nauka na poziomie szkoły powszechnej. Chodziło o zapewnienie dzieciom wiedzy podstawowej, niezbędnej do kontynuowania nauki po odzyskaniu niepodległości. Młodzież tego pionu stanowiła 90% ogółu uczniów. Najwięcej, bo ponad 65% dzieci realizowało program klas I - IV.

Równolegle z tajnym nauczaniem w zakresie szkoły powszechnej organizowano i rozwijano działalność konspiracyjną na poziomie szkoły średniej. Ten typ szkół na całym okupowanym terenie został zlikwidowany i nie mógł w ogóle rozpocząć pracy jeszcze w 1939 roku. W ten sposób około 200 tys. uczniów gimnazjum i liceów ogólnokształcących, 60 tys. młodzieży średnich szkół zawodowych i 5 tys. słuchaczy zakładów kształcenia nauczycieli zostali pozbawieni możliwości kontynuowania nauki. Tajne nauczanie na poziomie gimnazjalnym i licealnym organizowano na tych samych zasadach jak w zakresie szkoły powszechnej. Różnica polegała tylko na tym, że starsza młodzież wykazywała więcej samodzielności i własnej inicjatywy. Znane są liczne przypadki kompletowania przez samą młodzież tajnego nauczania w formie zespołu, a nawet całej klasy. Ona też ustalała miejsce spotkań i zapraszała nauczycieli do rozpoczęcia zajęć dydaktycznych. Sami wypracowywali podstawy organizacyjne dla kompletów, ustalali system zabezpieczenia i obiegu pomocy naukowych, głównie podręczników oraz zapewniali bezpieczne warunki pracy.

Jeśli chodzi o treści, to realizowano przedwojenny program nauczania tylko w zmniejszonym o połowę wymiarze godzin. Zrezygnowano także z nauki przedmiotów artystycznych i przysposobienia wojskowego, których nauczanie w warunkach konspiracyjnych było szczególnie utrudnione i niebezpieczne. Realizacja procesu dydaktyczno - wychowawczego tajnego nauczania na poziomie średnim znajdowała się wyłącznie w rękach nauczycieli. Opierano się na ich ofiarności, patriotyzmie i zrozumieniu sytuacji okupacyjnej. TON i DOiK akceptowały istniejące struktury, a w miarę możliwości wspierały tajne nauczanie finansowo, gdyż uczniowie i rodzice nie płacili za naukę ich dzieci, odwdzięczali się raczej w sposób symboliczny, dostarczając żywność nauczycielom, opał lub inne środki materialne czy świadczenia, niezbędne do przetrwania okupacji. Mimo to, tajne nauczanie na poziomie gimnazjalnym i licealnym rozwijało się pomyślnie. Najłatwiej w GG i w Warszawie. Wyniki ilościowe wskazują, że 1/3 stanu przedwojennego uczniów, tj. 73 tys. zdobywało wiedzę w warunkach konspiracji, w tym także w Płocku i powiecie płockim.

Oprócz powszechnego, gimnazjalnego i licealnego istniało także nauczanie akademickie. Było zorganizowane w dużych miastach jak: Warszawa, Kraków, Poznań, Lublin, Wilno i Lwów.

Na uwagę zasługuje także działalność ruchu amatorskiego i artystycznego, którego głównym celem było kształcenie animatorów kultury, plastyków i muzyków[7]. Największe moje zdziwienie wzbudził fakt zorganizowania tajnego nauczania w obozach jenieckich i koncentracyjnych. Był to czyn najwyższego stopnia odwagi poświęcenia i heroizmu.

Wracając na teren Płocka i powiatu płockiego należy stwierdzić, że tu również w okresie okupacji hitlerowskiej było zorganizowane tajne nauczanie. Do konspiracyjnej walki o płocką, polską szkołę włączyli się nauczyciele, którym udało się uniknąć aresztowania w dniu 18 kwietnia 1940 roku oraz Tajny Hufiec Harcerski. Z jego ustaleń wiemy, że tajne komplety prowadziły: Janina Żelazowska, Eugenia Laszkiewicz, Felicja Bednarska i Maria Szcześniak.

Oprócz wymienionych w proces tajnego nauczania na terenie Płocka i powiatu płockiego zaangażowanych było 108 osób. Są to dane ustalone na podstawie przeprowadzonej w latach 1946-1947 weryfikacji nauczycieli przez Kuratorium Oświaty w Warszawie. Prowadzili oni 300 kompletów na poziomie szkoły powszechnej i 45 z programem szkoły średniej. Tajnie nauczano 4300 uczniów z tego 211 gimnazjalistów w następujących punktach: Bielsk, Brwilno, Bulkowo, Drobin, Dziarnowo, Góra, Kowalewo, Krzywanice, Łętowo, Myśliborzyce, Ośnica, Pepłowo, Płock, Podgórze, Podolszyce, Proboszczewice, Rakowo, Rogotwórsk, Słubice, Srebrna, Staroźreby, Suchodół, Turza Mała, Wyszyna, Zągoty. Nie licząc indywidualnego nauczania istniały cztery duże grupy – komplety tajnej nauki, pozorujące nauczanie katechizmu, które powstały z inicjatywy księdza Seweryna Wyczałkowskiego, proboszcza Fary. Jedną z tych grup liczącą około 130 dzieci uczyła Alina Rebinder – katechetka. Pozorując naukę religii realizowała jednocześnie program czterech klas szkoły powszechnej. Poza tym na wycieczkach za miasto uczyła dzieci wierszy i pieśni patriotycznych. Zajęcia lekcyj-

ne prowadziła w kilku grupach we własnym mieszkaniu - Stary Rynek 20. Pomimo dotkliwych cierpień, była osobą chorą (poruszała się o kulach), poświęcała się, kierowana wewnętrzną pasją dydaktyczną i wielką miłością do dzieci. Zmarła w 1942 roku[8].

Drugą, największą grupę w Płocku uczyła Pani Maria Dąbrowska, nauczycielka przedszkola. Tajne nauczanie prowadziła od 1940 roku do 12 stycznia 1945 w swoim domu przy ul. Dobrzyńskiej. Pomocą i wsparciem służyli jej: ksiądz Seweryn Wyczałkowski oraz profesor Faustyn Piasek, który pisał wiersze, teksty piosenek i komponował do nich muzykę. Trzecią grupę też liczną, prowadziła od 16 stycznia 1940 do stycznia 1945 roku nauczycielka Pani Czesława Zaborowska w swoim mieszkaniu przy ul. Słonecznej. Istnienia czwartej grupy, skupiającej młodzież starszą – gimnazjalną można się domyślać, analizując dokumenty tego okresu, gdzie prowadzącymi tajne nauczanie były Panie: Siemieniewicz, Zaniewicz i Kowalkowska. Wszystkie one miały pomoc materialną i moralne wsparcie ze strony ks. S. Wyczałkowskiego. Jego to należy określić mianem głównego organizatora tajnego nauczania w Płocku oraz Stefana Perneja. Oprócz organizowanej i kierowanej przez TON nauki odbywało się również nauczanie indywidualne. Jak dużą liczbę dzieci uczyły wymienione i anonimowe osoby trudno jest ustalić, ponieważ ewidencji nie prowadzono z uwagi na grożące niebezpieczeństwo. Potwierdzają to wypowiedzi bohaterów tamtych dni - osoby, które uczyły dzieci w okresie okupacji w Płocku i powiecie płockim: Józef Świecik, Janina Żelazowska, Czesława Zaborowska, Maria Felicja Dąbrowska, Feliks Bromka, Regina Kajkowska, Jadwiga Kusy, Aleksandra Zapłata[9].

Godny szacunku i uznania udział nauczycieli w konspiracji oświatowej, także politycznej i wojskowej pochłonął liczne ofiary. Wielu z nich przeszło gehennę przesłuchań, a także poniosło śmierć w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

To dla nich, imiennych i bezimiennych bohaterów tajnego nauczania, z inicjatywy Zarządu Głównego ZNP i dzięki ofiarności całego środowiska nauczycielskiego wybudowano w Warszawie z granitu Pomnik Nauczycieli Tajnego Nauczania. Ma kształt otwartej księgi z napisem na jednej ze stron: „W Hołdzie Polskim Nauczycielom, Organizatorom i Uczestnikom Tajnego Nauczania w latach 1939-1945". Na drugiej stronie znajduje się kotwica – symbol Polski walczącej. Pomnik usytuowany jest na warszawskim Powiślu, przy ul. Browarnej. Uroczyste odsłonięcie odbyło się 9 listopada 2000 roku.

Co roku 1 września, w dniu rozpoczęcia drugiej wojny światowej i 14 października w Dniu Edukacji Narodowej spotykają się w tym miejscu uczniowie warszawskich szkół noszących imię Nauczycieli Tajnego Nauczania oraz delegacje nauczycieli z województwa mazowieckiego i całej Polski, by oddać hołd tym, co jeszcze żyją i uczcić pamięć tych, co odeszli, walcząc w słusznej sprawie. Ich służba krajowi i społeczeństwu była nie mniej ważna niż walka zbrojna z okupantem.

Nauczyciele – emeryci i członkowie Komisji Historycznej ZNP z Płocka również co roku biorą udział w tych uroczystościach przy Pomniku, składają kwiaty w asyście licznych pocztów sztandarowych.





Członkowie Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP z Płocka przed Pomnikiem Nauczycieli Tajnego Nauczania w Warszawie

PRZYPISY

1 *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905-1985*, oprac. F. Filipowicz, B. Grześ, St. Michalski, M. Walczak, Warszawa 1986, s.302-305.
2 Tamże, s. 313-314.
3 Tamże, s. 348-349.
4 Tamże, s. 352.
5 *Z historii tajnego nauczania w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945 w Płocku i powiecie płockim*, praca zbiorowa pod red. E. Balcerzak i J. Gancarz, Płock 2001, s. 9-11.
6 *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905-1985*, s. 334.
7 Tamże, s. 338.
8 T. Kurpiewski, *Tajna szkoła Aliny Rebinder*, „Notatki Płockie" 1966, nr 3, s. 25.
9 *Z historii tajnego nauczania*..., s. 8-19.

TADEUSZ KURPIEWSKI

Z PŁOCKICH DZIEJÓW ZNP I OŚWIATY W LATACH 1945–1952
(wybrane problemy)

Zimą 1945 r. ruszyła radziecka ofensywa przeciwko Niemcom. Działacze związkowi i oświatowi przygotowywali się do uruchomienia placówek oświatowych w mieście i powiecie płockim. Towarzyszyła im świadomość, że będą to szkoły bezpłatne i siedmioklasowe.

Działacze ZNP Płocka i nauczyciele oczekiwali chwili wyzwolenia miasta i ziemi płockiej. Aktywnie wtedy działali Józef Świecik, Wawrzyniec Dusza, Władysław Buczyński i inni.

Po wkroczeniu Armii Radzieckiej, po oswobodzeniu Płocka 21 stycznia 1945 r., ZNP i władze oświatowe wezwały nauczycieli Płocka do przejmowania i uruchamiania placówek oświatowych.

Z inicjatywy ZNP oddano cześć nauczycielom straconym przez okupanta[1] oraz tym, którzy z niezwykłą odwagą uczyli polskie dzieci w Płocku[2], wydając nawet świadectwa szkolne.

Część nauczycieli, wracając do Płocka z kazamatów śmierci, włączyła się do pracy w szkolnictwie (Paweł Rogulski, Wacław Milke)[3].

Szczególną aktywność wykazał płocki oddział ZNP od pierwszych chwil wyzwolenia. Apele ZG ZNP trafiały na podatny grunt.

Wkroczenie do Płocka w styczniu 1945 roku żołnierzy Armii Radzieckiej kładło kres hitlerowskiej okupacji. Spowodowało ono również podjęcie aktywnej działalności wielu działaczy oświatowych, zmierzających do szybkiego uruchomienia w Płocku placówek oświatowych.

Sytuacja płockiej oświaty u progu wolności była wręcz tragiczna. Przy życiu pozostała niezbyt liczna grupa nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Budynki szkolne, z wyjątkiem Szkoły Podstawowej nr 1 i Liceum im. Władysława Jagiełły, zmieniły w czasie okupacji swoje funkcje. Większość zamieniono na koszary, niektóre stały się biurami pracy, bądź szpitalami. Niełatwa była sprawa sprzętu szkolnego, pomocy naukowych, księgozbiorów w bibliotekach, podręczników. Były to elementy dość zasadnicze w procesie nauczania. Zostały one niemal doszczętnie zniszczone[4]. Wydobyte z ukrycia, nieliczne zresztą książki, pomoce naukowe i sprzęt szkolny, stanowiły rzeczy cenne, były jednak przysłowiową kroplą w morzu potrzeb.

W owe styczniowe dni 1945 roku stanął z całą ostrożnością problem likwidacji analfabetyzmu oraz zagadnienie oświaty dorosłych. Podstawowym i najpilniejszym jednak zadaniem były działania zmierzające do uruchomienia placówek oświatowych. Uruchomienie szkół było absolutnym priorytetem, któremu podporządkowano inne, równie ważne problemy.

W skład władz miejskich, działających w okresie okupacji wchodziła nauczycielka Stanisława Nowak, która do przyjazdu w dniu 12 lutego 1945 roku inspektora szkolnego Stanisława Tuzińskiego, z dużym powodzeniem kierowała Wydziałem Szkolnym, organizując w wyzwolonym Płocku oświatę. W składzie Miejskiej Rady Narodowej, również od pierwszych dni, pracowali nauczyciele: Stefan Pernej i Józef Świecik.

W 1945 roku zorganizowano 8 szkół podstawowych. Najwcześniej, bo w końcu stycznia rozpoczęła zajęcia Szkoła nr 1 w Alejach Jachowicza, w lutym szkoły nr 2, 3, 5, 6, w kwietniu Szkoła Podstawowa nr 8, w listopadzie Szkoła nr 4. Organizatorami kolejno uruchamianych szkół byli: Stefan Pernej, Czesława Zybert, Tadeusz Filipowicz, Sylwester Śliwiński, Jadwiga Grzegorzewska i Jan Łebkowski. Ogółem do szkół uczęszczało 4,5 tys. dzieci i młodzieży[5].

We wszystkich szkołach naukę rozpoczęto w warunkach jak najbardziej prymitywnych. Wszędzie były ogólne braki w wyposażeniu szkół. Urządzenie izb szkolnych to mieszanina wszelkich typów stołów, stolików, ławek, krzeseł, taboretów, często zbitych z nieheblowanych desek. Podobna rozmaitość była w dziedzinie podręczników i książek szkolnych, dawno w okresie międzywojennym wycofanych. Z tego względu i metody nauczania musiały być dostosowane do istniejących warunków.

Najbardziej powszechną metodą nauczania była metoda problemowo-dyskusyjna, która dawała możliwość uczenia się przy różnorodności, a często wątpliwej jakości podręczników szkolnych. Brak obowiązujących programów stwarzał doskonałe warunki do samodzielności nauczycieli w zakresie tworzenia programów nauki, a w konsekwencji i samodzielności uczniów. Entuzjazm nauczycieli do pracy w szkole i środowisku był tak wielki, że zapominali oni o swych warunkach bytowych i obowiązkach rodzinnych.

Wokół nauczycieli skupiali się wszyscy bez względu na zawód, wykształcenie i pozycję społeczną. Wszystkich łączyła więź społeczna, narodowa i ludzka. Przy szkołach średnich powstawały świetlice i internaty, a przy Państwowym Liceum Pedagogicznym Klub Dyskusyjny, skupiający młodzież z różnych szkół Płocka[6].

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące organizował Józef Świecik, nauczyciel Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego. Już w pierwszych godzinach wolności wespół z pracownikami administracyjnymi i uczniami, zabezpieczał budynek szkolny. Własnoręcznie usuwał zwłoki żołnierzy, amunicję i szpitalne łóżka. Do 8 lutego wykonano ogrom prac w przygotowaniu gmachu do rozpoczęcia zajęć. Sekretariat przyjmował zapisy. Sześciuset młodych zgłosiło się do wszystkich klas gimnazjalnych i licealnych.

Prace porządkowe prowadzone były w budynkach Małachowianki od pierwszego dnia po wypędzeniu Niemców. Wyposażenie wojskowego szpitala i instrumenty medyczne przekazano do szpitala miejskiego. Profesorowie: Stanisław Koziński, Władysław Adamski i Józef Karaskiewcz wraz z młodzieżą znosili meble szkolne i pomoce naukowe ze szkół niemieckich, prowadzonych w okresie okupacji. W trakcie przygotowań pomieszczeń gmachu okazało się, że Niemcy opuszczając szpital zdążyli jeszcze umieścić w piecach granaty. Usunęli je saperzy.

14 lutego na stanowisko dyrektora szkoły inspektor szkolny Płocka – Stanisław Tuziński, działający z upoważnienia Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego, powołał Stanisława Synoradzkiego. W dniu 17 lutego 1945 roku odbyło się posiedzenie rady pedagogicznej. W styczniu i lutym Małachowianka przyjmowała chłopców i dziewczęta, a po odejściu klas żeńskich do gimnazjum im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej, w Małachowiance pozostali już tylko chłopcy. Rozpiętość wieku uczniów była znaczna – od 12 do 27 lat.

17 lutego 1945 roku listy uczniów obejmowały 870 nazwisk, liczba oddziałów wynosiła 25. Po rozoczęciu zajęć 2 kwietnia 1945 roku przez Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej i 14 kwietnia przez Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Władysława Jagiełły, w Państwowym Gimnazjum i Liceum Stanisława Małachowskiego było 18 oddziałów liczących 535 uczniów[7].

Konsekwencją strasznej wojny i zamknięcia polskich szkół był różnoraki wiek uczniów w poszczególnych klasach. W gimnazjum i liceum kształtował się on następująco: gimnazjum – klasy pierwsze 12 – 17 lat, klasy drugie 13 – 18 lat, klasy trzecie 14 – 19 lat i klasy czwarte 15 – 20 lat. W klasach licealnych rozpiętość wieku uczniów była jeszcze większa.

15 czerwca 1945 roku Zrzeszenie Dyrektorów Szkół Podstawowych uruchomiło w gmachu liceum im. Władysława Jagiełły gimnazjum i liceum ogólnokształcące dla dorosłych. Na przełomie stycznia i lutego Jan Gondzik, Władysław Biegański i nauczyciel muzyki gimnazjum i liceum im. Władysława Jagiełły – Stefan Świtalski rozpoczęli organizowanie Liceum Pedagogicznego, które otwarto 24 lutego 1945 roku. W lutym 1945 roku Irena Grzegorzewska zorganizowała Gimnazjum Kupieckie i Liceum Handlowe. Zajęcia w szkole w pierwszych tygodniach odbywały się w Szkole Ogrodniczej. Potem, po ukończeniu remontu, zajęcia odbywały się już we własnym budynku. Równolegle do szkół handlowych, Adela Żurawska wznowiła działalność, kierowanej przez siebie w okresie międzywojennym Szkoły Ogrodniczej, przenosząc się później do wyremontowanego budynku.

W dniu 23 lutego 1945 roku przybyła do Płocka Maria Biernatowa i natychmiast przystąpiła do uruchomienia Gimnazjum Krawieckiego, które rozpoczęło działalność 12 kwietnia. Równolegle w tym samym gmachu utworzono Gimnazjum Bieliźniarstwa oraz trzyletnią Szkołę Krawiecką. Dla potrzeb tego zespołu szkół zajęto dom mieszkalny przy ulicy Sienkiewicza 26.

Wiele uwagi poświęcono utworzeniu Liceum Mechanicznego, które po wielu konsultacjach powołano do życia we wrześniu 1945 roku[8].

Płock w 1945 roku stał się dość poważnym ośrodkiem zainteresowania władz oświatowych i ludzi nauki. W dniach od 1 do 20 sierpnia 1945 roku odbył się kuratoryjny kurs społeczno-oświatowy dla instruktorów powiatowych i gminnych oświaty dorosłych. W kursie uczestniczyli przedstawiciele 22 powiatów. Najliczniej na kursie był reprezentowany Płock i powiat płocki, w których to od pierwszych dni pookupacyjnych nadano sprawom oświaty dorosłych dość wysoką rangę, ustanawiając w Inspektoracie Szkolnym stanowisko podinspektora do tych spraw[9]. Zarówno w samym mieście jak i w poważnych czasopismach krajowych pojawiła się idea siedziby wyższej uczelni, bądź też jednego z wydziałów uniwersyteckich.

W Płocku było wiele ubogich rodzin. W dniach od 27 maja do 3 czerwca, specjalnie powołany Komitet zorganizował ogólnomiejską powiatową imprezę „Tydzień Szkoły Powszechnej". Część dochodu z niej przeznaczono na zakup sprzętu i pomocy naukowych. Uruchomiono także w Szkole Podstawowej nr 2 dożywianie najbiedniejszej młodzieży. Objęto nią ponad 600 dzieci.

Podobnie jak w mieście szybko i sprawnie zostało zorganizowane szkolnictwo w powiecie płockim. Spośród 19.383 dzieci w wieku szkolnym nauką objęto w powiecie 18.104 uczniów, co stanowiło 93,4 procent. Stan organizacyjny i liczba uczniów kształtowały się następująco:

Szkoły z liczbą nauczycieli	W budynkach		Razem
	własnych	wynajętych	
1	10	18	28
2	25	12	37
3	11	12	23
4	7	2	9
5	7	2	
Ogółem	60	46	106

W początkach lutego wznowił swoją działalność Związek Nauczycielstwa Polskiego. Na czele stanął znowu, piastujący jeszcze przed wojną funkcję prezesa, Stefan Pernej[10]. Zorganizowano sześć ognisk. Na ogólną liczbę 350 nauczycieli, 260 zgłosiło swój akces do ZNP. W dniu 15 lipca 1945 roku odbył się Walny Zjazd Powiatowy. Był to pierwszy powojenny organizacyjny zjazd.

Z ramienia władz politycznych udział wzięli: Prezydent Miasta Płocka – Franciszek Kozłowski, przedstawiciel Polskiej Partii Robotniczej Grzegorz Radomski, delegowany przez Polską Partię Socjalistyczną Kazimierz Churski oraz inspektor szkolny Stanisław Tuziński. Referat zatytułowany „Postulaty ZNP" wygłosił prezes Zarządu Okręgu Warszawskiego – Wawrzyniec Dusza. Zebrani oddali hołd pomordowanym nauczycielom w okresie okupacji. Powołano Zarząd Oddziału Powiatowego oraz prezesa, którym został Stefan Pernej[11].

Natychmiast po wyzwoleniu w ścisłym współdziałaniu z partiami politycznymi, związkami zawodowymi i instytucjami oświatowymi podjęły pracę organizacje młodzieżowe. Większość z nich jak Związek Harcerstwa Polskiego, Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, czy też Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" miały tradycje działania oświatowego i ustalone wzorce organizacyjne. Mimo krwawej okupacyjnej przemocy, wśród społeczeństwa i rzesz młodzieży, żywa była pamięć o założeniach programowych i organizacyjnych sprzed wojny. OM TUR podjęła w Płocku działalność, tworząc m.in. Uniwersytet Robotniczy.

Aktywnie rozpoczęło pracę płockie harcerstwo. Harcerze mimo iż później rozpoczęli pracę niż inne organizacje młodzieżowe, od początku pracowali z rozmachem. Do żeńskich i męskich drużyn harcerskich wstępowali uczniowie szkół podstawowych, średnich i zawodowych. Organizatorem ruchu i pierwszym komendantem hufca był Ryszard Wodzyński. Wraz z przedwojennymi doświadczonymi w działaniu harcerzami: harcmistrzami Józefem i Adolfem Szwajgertami, Wiesławem i Leonem Ceglarzami zorganizował Komendę Hufca i postawił na wysokim poziomie ruch harcerski w Płocku. Wiosną 1945 r. rozpoczęto akcję szkoleniową, organizując kurs zastępowych, który ukończyło 105 harcerzy. W dniach od 1 do 15 sierpnia 1945 roku staraniem Komendy Hufca przy wydatnej pomocy Powiatowej Rady Narodowej, zorganizowano pierwszy po wojnie obóz harcerski dla 200 kandydatów na zastępowych, przybocznych ZHP. W wakacje 1945 roku 16 płockich harcerzy przebywało na centralnym zgrupowaniu na obozie szkoleniowym na Mazurach. Harcerstwo w szkołach było później sojusznikiem nauczycieli, pomagając walnie w likwidacji analfabetyzmu.

Płoccy harcerze od pierwszej chwili włączyli się w nurt prac społecznie użytecznych, kulturalnych i sportowych. Harcerstwo stało się faktycznym sojusznikiem w pracy dla szkoły i środowiska. Wkład tej młodzieży w pracy dla miasta i środowiska był ogromny. Wszak z tych chłopców i dziewcząt Wacław Milke zorganizował harcerską drużynę artystyczną, która stała się podstawą przyszłych osiągnięć Zespołu Pieśni i Tańca ZHP[12].

Wkład młodzieży w życie gospodarcze, społeczne i kulturalne u progu istnienia Polski Ludowej w owych ciężkich miesiącach 1945 roku w Płocku był ogromny. Cechą charakterystyczną owego okresu była jedność i ofiarność działania, chęć pomocy pedagogom w ich poczynaniach i pracy.

Młodzież skupiona w organizacjach młodzieżowych umiała łączyć pracę zawodową, pracę społeczno-wychowawczą z radością życia, zachęcała do nauki, podnoszenia kwalifikacji.

W walce z analfabetyzmem

Wszystkie szkoły w Płocku i na wsi płockiej, od chwili ich zorganizowania po okupacji hitlerowskiej, były otwarte nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale i dla dorosłych, którzy pragnęli uzupełnić swoje wykształcenie. Braki w wykształceniu były jedną ze spuścizn po Polsce okresu międzywojennego. Część ludzi i młodzieży nie umiała czytać i pisać. Była półanalfabetami lub analfabetami. Pięcioletnia okupacja pogłębiła problem braku umiejętności czytania i pisania. W Płocku nie było to zjawisko masowe, gorzej było w powiecie. Rejestracja analfabetów w powiecie płockim wykazała, że nie umiejących czytać i pisać było aż 5.720 osób[13].

W mieście, mimo zakazu i terroru zabraniającego nauki w szkołach, część nauczycieli podjęła konspiracyjne nauczanie. Prowadzone było w kilkuosobowych kompletach, mających charakter konspiracyjny. Przez rok działała w mieście tajna szkoła Aliny Rebinder[14]. Uczyły się także dzieci w prywatnej szkole prowadzonej przez zakonnicę Marię Dąbrowską. Uczęszczały do nich dziewczęta i chłopcy klas najmłodszych. Oficjalnie miały chodzić na lekcje religii[15].

Inna była sytuacja w powiecie płockim. Dzieci w nikłym stopniu uczyły się. W niektórych tylko miejscowościach dzieci w małych grupkach pobierały naukę. Uczyła m.in. dzieci w Krajkowie, Małej Wsi, Wykowie Aleksandra Zapłata, która przemieszczając się w powiecie, nauczała niewielkie grupy dzieci rolników. Czynili to i inni nauczyciele.

Wszystkie placówki oświatowe w Płocku i powiecie płockim po okupacji hitlerowskiej były na oścież otwarte nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale i dla dorosłych. Pragnęli oni usunąć braki w wykształceniu powstałym i pogłębionym w okresie sześciu lat okupacji.

Powołane w placówkach oświatowych komitety rodzicielskie, działające koła młodzieży, zgłaszały się do szkół z propozycją niesienia pomocy w dokształcaniu młodzieży i dorosłych. Istotną rolę odegrały tu kursy wieczorowe w zakresie ukończenia pełnej szkoły podstawowej a później kursów dla analfabetów. Oczekiwano w likwidacji plagi analfabetyzmu decyzji władz państwowych.

We wszystkich szkołach średnich zachęcano młodzież do udzielania pomocy w organizowaniu zespołów i kursów dla pragnących ukończenia szkoły podstawowej bądź likwidacji plagi analfabetyzmu. Zachęcano do wykorzystania w tym celu świetlic, gdzie mogła się gromadzić i uczyć młodzież na różnych poziomach[16].

Największą przeszkodą w rozwoju oświaty i nie tylko, był analfabetyzm, głównie w powiecie płockim, chociaż i w mieście sprawiał on władzom wiele kłopotów. Warto podkreślić, że Polska okresu międzywojennego niewiele uwagi poświęcała roli oświaty, zwłaszcza młodzieży najbiedniejszej[17]. Okupacja hitlerowska i zamknięcie szkół, głównie na ziemiach wcielonych do Rzeszy, pogłębiła braki w wykształceniu społeczeństwa.

Tajne szkoły na ziemiach wcielonych do III Rzeszy były rzadkością, a także indywidualne nauczanie w okresie okupacji obejmowało młodzież w wieku szkolnym i tylko w niewielkim stopniu objęło dorosłych analfabetów i półanalfabetów[18]. Nic dziwnego, że podczas rejestracji osób nie umiejących czytać i pisać, naliczono w płockim aż 5.702 analfabetów[19].

Nauczyciele miasta i powiatu, zdając sobie sprawę z faktu, że taka ilość ludzi pozbawionych umiejętności czytania i pisania utrudni rozpoczętą odbudowę i budowę Polski, podejmowali samoczynnie wysiłki likwidacji analfabetyzmu. W Płocku niezwykle pozytywną rolę odegrało w tym zakresie Liceum Pedagogiczne, które za sprawą dyrektora Jana Gondzika i organizacji młodzieżowych wysyłało uczniów dla pozyskiwania analfabetów do nauki i ich uczenia[20]. Była to praca społeczna, dobrowolna i długofalowa, obliczona na kilka lat. Wysoka świadomość kadry nauczającej wspomnianego liceum nie była wyjątkiem. Czyniła to młodzież wielu płockich szkół średnich, pomagając w likwidacji analfabetyzmu, w ślad za ustawą uchwaloną w tej kwestii przez Sejm 7 kwietnia 1949 roku. Władze oświatowe pozyskały w ten sposób organizacje polityczne i młodzieżowe oraz masowe organizacje społeczne, a przez nie i całe społeczeństwo do walki z zacofaniem i ciemnotą. Na różnych szczeblach władzy w Płocku i powiecie przystąpiono, zgodnie z ustawą, do likwidacji spuścizny po okresie Polski przedwrześniowej i hitlerowskiej okupacji. Powołano Powiatową i Gminne Komisje do walki z analfabetyzmem. W składzie Komisji Powiatowej znaleźli się: Jerzy Beździek – przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Stanisław Bojanowski – inspektor szkolny, Tadeusz Rakowski – podinspektor szkolny ds. oświaty dorosłych, Kazimierz Jakubowski – wiceprzewodniczący PPRN, Jan Kowalewski – nauczyciel liceum pedagogicznego i wielu innych[21].

Gminne Komisje ds. walki z analfabetyzmem, które powołano uchwałą Powiatowej Rady Narodowej, zorganizowały sieć kursów dla analfabetów przy wszystkich szkołach. Nierzadkie były wypadki, że kursy powstawały we wsiach, w których znajdowały się świetlice tak, że liczba kursów była wyższa od ilości szkół w gminie. W tej zaszczytnej i wysoko ocenianej przez władze pracy, wzięli udział wszyscy nauczyciele w różnym charakterze: jako organizatorzy, instruktorzy, a nade wszystko uczący na różnych kursach. Aktywnie w likwidacji analfabetyzmu uczestniczył Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Była to niełatwa praca, wymagająca różnorakich przedsięwzięć i akcji, jaką pełnili nauczyciele, często nie ubiegający się o wynagrodzenie. Była w tej pracy duża zasługa podinspektora szkolnego do spraw oświaty dorosłych – Tadeusza Rakowskiego.

Duży i szczególnie owocny wkład w organizowaniu komisji gminnych do walki z analfabetyzmem wnieśli w powiecie płockim: Alojzy Pniewski, Antoni Mirecki, Bogusław Kopański, Kazimierz Cesarczyk, Janina Kapuścińska, Władysław Buczyński, Józef Łukasiewicz, Stanisław Choromański, Józef Cichocki, Leon Ceglarz, Paweł Rogulski, Marceli Wawrzyniak, Cecylia Stelmaszewska, Adam Jasiński[22].

W przebiegu likwidacji analfabetyzmu w powiecie płockim aktywnie pomagali nauczycielom: Związek Nauczycielstwa Polskiego, partie i stronnictwa polityczne, Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet, organizacje młodzieżowe. Godzi się podkreślić postawę duchowieństwa, które nie włączając się bezpośrednio w likwidację analfabetyzmu, pomagało władzom i szkołom w jego likwidacji.

Warto podkreślić, że walka z analfabetyzmem była sprawą ogólnonarodową. Czynnie do niej włączyły się władze państwowe i polityczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i społeczne, nauczyciele, duchowieństwo. Aktywnie pomagał w walce z analfabetyzmem Związek Nauczycielstwa Polskiego we wszystkich jego ogniwach organizacyjnych. Istotne były też akty prawne wydane w sprawie likwidacji analfabetyzmu, pisma okólne Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem Stefana Matuszewskiego oraz protokóły komisji do W/A w gminach powiatu płockiego[23].

PRZYPISY

1 Tablica pomordowanych w lesie pod Łąckiem i tablica jw. w Domu Broniewskiego.
2 T. Kurpiewski, *Tajna szkoła Aliny Rebinder w okresie okupacji*, „Notatki Płockie" 1992, nr 2, s. 15-18.
3 *60 lat niepodległości Polski 1918-1978*, Sesja naukowa Uniwersytetu Warszawskiego i Towarzystwa Naukowego Płockiego, Płock, 1978, s. 87.
4 F. Dorobek, *Płock i Ziemia Płocka w 1945 roku*, Płock 1980, s. 87.
5 J. Kowalewski, *Udział nauczycielstwa polskiego w organizacji oświaty i szkolnictwa polskiego w pierwszych latach tworzenia się władzy ludowej*, „Notatki Płockie" 1966, nr 3, s. 19.
6 F. Dorobek, *Płock i Ziemia Płocka w 1945 r.*, 1980 s. 87.
7 Tamże, s. 87.
8 Tamże, s. 88.
9 Tamże, s. 89.
10 Tamże, s. 93.
11 Tamże, s. 123.
12 Tamże, s. 127.
13 Archiwum Państwowe w Płocku. Teczka ds. walki z analfabetyzmem, karta 1.
14 T. Kurpiewski, *Tajna szkoła Aliny Rebinder w okresie okupacji*, „Notatki Płockie" 1992, nr 2, s. 16.
15 Tamże, s. 16.
16 R. Leśniewski, *Archiwum własne*, maszynopis, 1957 r.
17 *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1937, s. 321-322.
18 T. Kołodziejak, *wspomnienia archiwum własne*, maszynopis, 1953.
19 Archiwum Państwowe w Płocku, teczka ds. walki z analfabetyzmem, karta nr 4.
20 T. Kołodziejak, *Wspomnienia*, archiwum własne.
21 Archiwum Państwowe w Płocku, teczka ds. walki z analfabetyzmem, karta nr 5.
22 Archiwum Państwowe w Płocku, teczka, karta nr 9.
23 Archiwum Państwowe w Płocku, teczka, protokóły posiedzeń Gminnych Komisji, wybór.

W protokóle posiedzenia Gminnej Rady Narodowej w Staroźrebach w dniu 22 stycznia 1950 roku czytamy m.in.: *Obywatel Leon Ceglarz oświadczając, że na odcinku walki z analfabetyzmem nauczycielstwo, władze gminne oraz czynnik społeczny już dosyć dużo zrobiły. Niemniej wiele pozostało do wykonania. Frekwencja na kursach nie jest jeszcze zadawalająca, lecz po zebraniach z analfabetami, frekwencja na kursach poprawia się. Jednak to nie wszystko. Wszyscy powinniśmy czynić wiele i tak pracować, by na zajęciach ze słuchaczami osiągnąć 100 procentową frekwencję. Dlatego apeluję do członków Gminnej Rady Narodowej, sołtysów i wszystkich tutaj obecnych, by dołożyli wszystkich sił, aby przekonać analfabetów o poprawę uczęszczania na kursach, aby jak najszybciej zlikwidować tę plagę nieumiejętności czytania i pisania. Stwierdzam, że czynniki społeczne jeszcze za mało dokładają sił w zwalczaniu analfabetyzmu.*

Komisja do walki z analfabetyzmem w gminie Miszewo Murowane, obejmująca wsie Białobrzegi, Chylin, Niesłuchowo, Zakrzewo, Święcieniec, Kanigowo, Stawowo stwierdza: *Po ostatnim zebraniu, które odbyło się 14 grudnia 1949 roku Komisja Gminna do walki z analfabetyzmem wyznaczyła opiekunów na każdy punkt nauczania, którzy to członkowie obeszli wszystkich analfabetów i jak oświadczył przewodniczący Komisji obywatel Szmulewicz Stanisław, że ma meldunki, iż stan obecności na kursach wynosi do 80%, a pozostałe 20% ma być zbadane – czy są to ludzie młodzi, czy też ułomni. Należy ustalić, czy ich nie uczęszczanie nie jest spowodowane ułomnością. Za zgodność Stanisław Szmulewicz, Miszewo 20.01.1950 rok.*

W sprawozdaniu z wyjazdu Tadeusza Rakowskiego z dnia 25 marca 1950 roku czytamy: *W gminie Łubki obejmującej wsie Łubki, Pilichówek, Sochocin - Praga, Worowie, Krzykosy, Nadółki, akcja do walki z analfabetyzmem zbliża się do końca. Na ogólną liczbę 201 osób objętych było nauką 140 osób. Dla tych osób, które już nauczyły się pisać i czytać powołana zostanie Komisja Egzaminacyjna w składzie (...). Dla pozostałych, nie uczęszczających na kursy i tych, co nie złożyli egzaminu należy dalej prowadzić kurs, z uwzględnieniem, by w okresie robót polowych odbywać zajęcia raz w tygodniu. Tadeusz Rakowski, pełnomocnik powiatowy do W.A.*

Z protokółu zebrania przedstawicieli komisji i kierowników kursów do walki z analfabetyzmem, odbytego w dniu 27 marca 1950 roku w Drobinie: *Ob. Cywiński B. z Chabowa – zapisanych na kurs 13, uczęszcza 13, do egzaminu dopuszczeni wszyscy. Ob. Sobociński Julian – zapisanych 22, uczęszcza 15, do egzaminu przygotowanych 15. Ob. Mościcki Mieczysław – zapisanych 18, uczęszcza 12, dopuszczonych do egzaminu 12...*

JAN SZUMAŃSKI

ZNP I OŚWIATA W REJONIE PŁOCKIM W LATACH 1956–1981

Rok 1956 utrwalił się w pamięci milionów Polaków i zapisał w historii Polski jako pierwszy krok zbliżania się naszego Kraju do wolności i demokracji. Wówczas to, po dwunastu latach rządów Polski Ludowej, zaistniała możliwość potępienia zła, które występowało w postaci kultu jednostki oraz błędów i wypaczeń wyrządzających wiele krzywd narodowi polskiemu. Najważniejsze i radosne decyzje zapadły wówczas, gdy wielu Polaków walczących w przeszłości o wolność i niepodległość, zostało zwolnionych z zakładów karnych. Wtedy to odzyskał wolność ks. Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński.

Z obozów w Rawiczu i Wronkach do domów rodzinnych w Płocku wrócili m.in.: Teodor Grabecki – lekarz, Tadeusz Hetkowski – lekarz weterynarii, Stefania Kamińska – lekarz pediatra, Tadeusz Krzechowski – inżynier budownictwa, Jan Nowak – ekonomista oraz część nauczycieli, którzy natychmiast podjęli pracę w szkołach. Byli to m.in.: Leonard Chylmon – nauczyciel muzyki w Liceum Pedagogicznym, Józef Stepczyński – nauczyciel, Leon Śliwiński – nauczyciel wychowania fizycznego i muzyki, Eugenia Laszkiewicz – nauczycielka matematyki[1].

Na wsiach zlikwidowano obowiązek tworzenia rolniczych spółdzielni produkcyjnych. W tej sytuacji duży sukces odnieśli i nauczyciele.

W Płocku rozwijało się budownictwo i przemysł. Dyskusje o zachodzących zmianach stały się powszechne, a wymienione wyżej fakty wzmacniały nadzieję w narodzie, iż nadchodzą lepsze lata.

W ówczesnej atmosferze ożywionej dyskusji szczególne miejsce znalazło się dla oświaty. W październiku 1956 roku Zarząd Główny ZNP, jedyna legalnie istniejąca organizacja w oświacie - reprezentant ćwierćmilionowej rzeszy nauczycieli potępił skutki kultu jednostki w szkolnictwie oraz w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży. Zażądano pełnej rehabilitacji i powrotu do pracy w szkołach wszystkich koleżanek i kolegów, którzy w przeszłości doznali wielu krzywd. Domagano się reformy szkolnictwa, która byłaby realizowana przy ścisłym współdziałaniu pełnego przedstawicielstwa oświaty; zmian programów nauczania, zapewnienia nauczycielom godziwych warunków do samodzielnej pracy pedagogicznej i społecznej. W tym czasie z całego kraju, a więc i z Płockiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego napłynęło do Zarządu Głównego ZNP w Warszawie 1800 wniosków dotyczących prawidłowego funkcjonowania edukacji narodowej. Na tej podstawie centralne władze związkowe i oświatowe podjęły uchwałę, która spowodowała, iż w 1956 roku Sejm Polski Ludowej powołał do życia ustawę pod nazwą „Pragmatyka nauczycielska", która wprowadziła w oświacie wiele korzystnych zmian, m.in. zobowiązano władze administracyjne i oświatowe wszystkich szczebli do działania w porozumieniu z ogniwami związkowymi w sprawach nauczycielskich; wprowadzono tytuł „Zasłużonego Nauczyciela", a także „Medal Komisji Narodowej"[2].

W grudniu 1956 roku rozporządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania wprowadzona została do szkół nauka religii. W Płocku i powiecie płockim nauka religii odbywała się we wszystkich szkołach podstawowych, a zajęcia z tego przedmiotu w większości prowadzili księża katoliccy. W 1957 roku minister Władysław Bieńkowski na VI Zjeździe Delegatów ZNP zapowiedział i dotrzymał słowa obniżenia czasu pracy nauczycieli z 30 do 26 godzin tygodniowo.

Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie podwyżki płac dla nauczycieli. Mimo tych zmian oraz wielu innych, które miały zachęcić do pracy w szkołach, nauczycieli wciąż było za mało. W powiecie płockim w szkole, w której powinny być trzy etaty pedagogiczne, pracował jeden nauczyciel i to nie zawsze mający odpowiednie kwalifikacje. Hasło podjęte na Sejmiku Nauczycielskim w 1919 roku, aby wszyscy nauczyciele posiadali wyższe wykształcenie, stawało się coraz trudniejsze do realizacji. Świadczy o tym fakt, iż w szkołach podstawowych, do pracy w tych placówkach przyjmowano absolwentów dziesiątych klas liceów ogólnokształcących. Koledzy, którzy o jeden rok wcześniej odeszli do pracy pedagogicznej, zmuszeni byli systemem zaocznym uzupełniać wykształcenia.



Budynek Państwowego Liceum Pedagogicznego i Studium Nauczycielskiego w Płocku, ul. Jachowicza 20

Toteż nic dziwnego, że w Płockim Państwowym Liceum Pedagogicznym zajęcia trwały przez 7 dni w tygodniu, a także podczas dni wolnych z okazji ważniejszych świąt i przez sześć tygodni wakacji. W okresach tych

nauczyciele nie posiadający kwalifikacji uzupełniali swoją wiedzę na poziomie pozwalającym uzyskać świadectwo niezbędne do pracy w szkołach. Nauka odbywała się na różnych poziomach. Niektórzy kończyli tylko przedmioty pedagogiczne, a inni zmuszeni byli dodatkowo przyswajać wiedzę z przedmiotów ogólnokształcących. Dla mieszkających pod Płockiem, dyrekcja szkoły wspólnie z władzami związkowymi i oświatowymi zapewniały noclegi w internatach i domach turystycznych.

Mimo trudnych warunków materialnych i mieszkaniowych, nauczyciele korzystali z różnych form podwyższania wiedzy i zdobywania kwalifikacji. Można było przystępować do egzaminów, których zaliczenie z wynikiem pomyślnym zapewniało, na pewien okres czasu, stałą pracę. Zainteresowani zapoznawali się z wcześniej podaną lekturą, a następnie przed komisją kilkuosobową przeprowadzali dwie lekcje z dziećmi oraz zdawali ustny egzamin z obowiązującej wiedzy pedagogicznej, metodycznej i podstawowych przepisów oświatowych.

W skład komisji wchodzili: inspektor oświaty, nauczyciele metodyki z danych przedmiotów, nauczyciele szkoły pedagogicznej, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego i kierownik szkoły. Wszyscy nauczyciele brali czynny udział w konferencjach pedagogiczno-samokształceniowych w ramach ognisk związkowych. Na wsiach w konferencji brali udział nauczyciele z terenu jednej gminy, a w mieście w jednym spotkaniu uczestniczyli nauczyciele z dwóch lub trzech szkół podstawowych. Szkoły ponadpodstawowe i średnie tworzyły samodzielne grupy szkoleniowe. W szkołach podstawowych przeprowadzano po dwie lekcje, a następnie omawiano ich przebieg pod względem metodycznym i merytorycznym. Wśród obecnych na sali znajdowało się zawsze po kilka osób mających ukończone pełne studia pedagogiczne przed 1939 r., a biorąc udział w dyskusji byli niezbędnymi i wysoko cenionymi korepetytorami konferencji. Pamiętam doskonale te spotkania, ponieważ uczestniczyłem w nich osobiście, np. w gminie Radzanowo, w Białkowie, w gminie Bulkowo w Blichowie, w Szkole Podstawowej nr 10 w Płocku, czy Państwowym Technikum Rolniczym w Trzepowie. Na zakończenie konferencji zawsze zabierał głos uczestniczący przedstawiciel ZNP. Już w 1958 roku liczna grupa nauczycieli zdobyła wiedzę pedagogiczną w Studiach Nauczycielskich np. w Płocku na wydziale wychowania fizycznego, matematyki i filologii rosyjskiej. Ponadto przez sześć dni w tygodniu przygotowywała się tutaj do pracy w szkole młodzież, która ukończyła liceum ogólnokształcące i zdała egzamin maturalny. Funkcję dyrektora SN pełnił w tym czasie były Prezes Oddziału ZNP w Płocku Julian Kordulasiński. Wielu pedagogów podejmowało studia wyższe w Krakowie, Bydgoszczy, Opolu, Gdańsku i innych większych miastach.

Dobry i korzystny zwyczaj panował w oświacie wówczas, gdy Wydział Oświaty i Wychowania pod koniec sierpnia, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego organizował tzw. „Konferencje sierpniowe" dla wszystkich nauczycieli z miasta i powiatu płockiego. Nauczyciele poznawali się, nawiązywali bliższe kontakty, a rozmowy o dzieciach i młodzieży przynosiły szkołom konkretne korzyści, np. uzgodniano terminy meczów piłkarskich między szkołami lub nauczyciel grający na akordeonie przyjeżdżał do kolegi, aby pomóc w przygotowaniu chóru. W tego typu konferencjach uczestniczyli zawsze przedstawiciele władz partyjnych oraz oświatowych ze szczebla wyższego. Wtedy można było usłyszeć wiele ciepłych słów pod adresem nauczycieli i szkół oraz dowiedzieć się o problemach, które należałoby rozwiązać w jak najszybszym okresie czasu.

W kwietniu 1964 roku odbył się VIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych. W referacie sprawozdawczym ze zjazdu czytamy: „Problem edukacji narodowej zajmował i zajmuje ważne miejsce w polityce społecznej partii i państwa. Sprawom kształcenia i wychowania młodzieży poświęcił swą debatę Sejm PRL. Były one także tematem obrad Plenum KC PZPR. Istotnym problemem jest wyrównanie szans rozwoju dzieci i młodzieży ze wsi i z miast"[3]. Z dyskusji po referatach wynikało: w trudniejszych warunkach uczą się dzieci mieszkające na wsi, brak jest tam wysoko kwalifikowanej kadry pedagogicznej, należy budować szkoły na wsi i mieście oraz je remontować. Brak konkretnych odpowiedzi od najwyższych władz nie napawało delegatów optymizmem.

W Uchwale Zjazdu m.in. stwierdzono: „iż należy liczyć na dobrą pracę nauczycieli, kierowników szkół oraz mądrość władz oświatowych i administracyjnych, a Zarząd Główny czyni usilne starania o korzystne zmiany w oświacie".

A może to i dobrze, gdyż samostanowienie dokonuje „cudów". Nauczyciele i ich najbliższe władze dowiedziały się raz jeszcze, że to od nich zależy poziom wiedzy dzieci i młodzieży danej szkoły. Z dużą pomocą przychodziły nauczycielom konferencje specjalistyczno - przedmiotowe, np. matematyków, polonistów, fizyków i chemików oraz inne. W Płocku w pracowni międzyszkolnej fizyki i chemii funkcję kierownika - metodyka pełnił Piotr Jawtuchowicz, a później Stefan Buczyński. W szkołach brak było pomocy naukowych do tych przedmiotów, więc dzieci z terenu Płocka na lekcje fizyki i chemii przychodziły do pracowni. Nauczyciele zaś spotykali się w każdą sobotę, aby ustalić najlepszą metodę przekazania wiedzy programowej w nadchodzącym tygodniu. Podobnie odbywało się przygotowanie metodyczne z innych przedmiotów.

Poprzez Wydział Oświaty, Związek Harcerstwa Polskiego i Biura Turystyczne, młodzi nauczyciele posiadający odpowiednie kwalifikacje, organizowali dla dzieci i młodzieży czynny wypoczynek na koloniach, obozach harcerskich i obozach wędrownych ze specjalistycznymi książeczkami „autostop". W ten sposób nie tylko dzieci, ale i nauczyciele dokładniej poznawali Ojczysty Kraj, zdobywając wiedzę niezbędną w tym zawodzie.

Nauczyciele starsi wiekiem, mający często kłopoty zdrowotne, ale posiadający dużą wiedzę pedagogiczną, dzięki wieloletniej pracy z dziećmi i młodzieżą, wciąż byli niezbędni w szkołach. Oni to domagali się zwiększenia

ilości miejsc na wczasach wypoczynkowych oraz sanatoriach leczniczych. Tutaj zapotrzebowanie było duże, a możliwości w minimalnym stopniu zapewniały ich słuszne żądania. Zarząd Główny ZNP budował domy wczasowe w Ciechocinku, Nałęczowie, Jachrance nad Zalewem Zegrzyńskim, Jaszowcu. Jednak po rozdzieleniu miejsc na poszczególne powiaty i miasta wydzielone, okazało się, iż jest to ilość niewielka. Dla Płocka (miasta i powiatu) na okres jednego roku kalendarzowego przypadało od 6 do 10 miejsc. Proponowano zastępczy odpoczynek w postaci wycieczek krajoznawczych. Trudniej było zorganizować wycieczkę dla nauczycieli mieszkających na wsi, gdzie rozrzuceni byli po terenie całej gminy, w odległościach przekraczających 10 km. Jednak w zależności od pomysłów, organizowano wyjazdy w soboty lub niedziele do teatrów w Warszawie, Bydgoszczy, Łodzi. W Płocku Oddział ZNP proponował członkom ogniw związkowych szkół i przedszkoli organizowanie wycieczek dwudniowych. I tak zorganizowano wyjazdy m.in. do Trójmiasta, szlakiem Kopernika do Fromborka, Białowieży, Narodowego Parku Białowieskiego oraz inne, np. do Łodzi na Międzynarodową Rewię na Lodzie lub na występy zespołu włoskiego Marino - Mariniego.

W latach 1956-1962 oświata na wsi i w mieście Płocku była rozdzielona, ponieważ miały tutaj siedzibę dwie jednostki administracyjne i równorzędne. W każdej z nich był inny przewodniczący Rady Narodowej, inny inspektor oświaty i inne organizacje polityczne i społeczne, z którymi związek zawodowy i władze oświatowe współpracowały dla dobra oświaty.

Na szczęście w 1962 roku Wydział Oświaty połączono. Powstał dla miasta i powiatu jeden Wydział Oświaty i Kultury Powiatowej Rady Narodowej, którego inspektorem został Stanisław Bojanowski, znany i ceniony w Płocku nauczyciel. Zastępcą inspektora został dotychczasowy Inspektor Oświaty w Płocku Antoni Grabowski. Na wizytatorów powołano Zofię Ciesielską, Tadeusza Rakowskiego, Alfreda Dzwonka, Jana Bulasa i Bolesława Brukmana na kierownika ds. administracji i inwestycji budżetowych. Prezesem Oddziału Miejskiego i Powiatowego ZNP był Paweł Rogulski, a od 1963 roku Arkadiusz Przychodzeń. Pracy przybyło, ale można było się wówczas wykazać osiągnięciami. Problemy występujące w oświacie wiejskiej różniły się od problemów miejskich. Najwięcej stwarzały budynki szkolne na wsi, niedostosowane do zajęć lekcyjnych, wymagające remontów lub wymiany na nowe. Były to często pałacyki stanowiące własność do 1939 roku bogatych ziemian.

Zdjęcie obok pokazuje małe okna; pomieszczenia wewnątrz były również małe, opadający niebezpiecznie dach nad tarasem, wewnątrz wilgoć. Ponadto na wsiach występowały trudności z zakupem i dostawą opału na zimę, istniały konflikty między gospodarzami, od których władze gminy wynajmowały mieszkania dla nauczycieli oraz szereg spraw wymagających uzgodnienia z wójtem, a czasami i kierownikiem szkoły. Problem mieszkaniowy przestał istnieć w 1958 roku w Radzanowie, gdzie kierownik szkoły Paweł Rogulski wybudował pięciorodzinny dom dla nauczycieli, a wkrótce w Rogozinie, gdzie powstał czterorodzinny dom. Kierownikiem szkoły był tutaj Antoni Mirecki, natomiast w Wyszogrodzie Michał Boszko. W mieście, w starych szkolnych pomieszczeniach zamieszkiwało 12 rodzin nauczycielskich, a mieszkania przez nich zajmowane wymagały natychmiastowego remontu. W klasach wszystkich szkół na wsi i w mieście podłogi nasycone były pyłochłonem, pomieszczenia niewielkie, a duża ilość dzieci powodowała, że zajęcia trwały do godz. 18.00. Były to powody wywołujące choroby dróg oddechowych, a często i choroby płuc u nauczycieli i dzieci. Na ten temat prowadzono rozmowy z Przewodniczącymi Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz z Kierownikiem Wydziału Zdrowia. Miejscowy Związek Nauczycielstwa Polskiego najbardziej zainteresowany był korzystnym rozwiązaniem tego problemu.

Inspektorzy Oświaty wizytujący prace szkół i nauczycieli w protokole powizytacyjnym zawsze wskazywali potrzebę dalszego kształcenia nauczycieli na studiach wyższych, poprawę warunków pracy, poprzez budowę nowych szkół i poprawę warunków mieszkaniowych pedagogów. Pod nadzorem pedagogicznym i gospodarczym w powiecie płockim było 11 gmin, a w każdej z nich biorąc średnio po 5 szkół podstawowych i co najmniej jednym przedszkolu.

Ponadto znajdowały się tam trzy Licea Ogólnokształcące: w Małej Wsi, Staroźrebach, Wyszogrodzie, Państwowe Technikum Rolnicze w Trzepowie. Istniały również dwuletnie szkoły przysposobienia rolniczego na terenie kilku gmin. W mieście istniało dziesięć szkół podstawowych, trzy placówki wychowania specjalnego oraz 13 przedszkoli. Uwagi powizytacyjne szkół nie różniły się od wniosków zapisanych po wizytacji szkół wiejskich. Trudne warunki lokalowe i mieszkaniowe. Nic też dziwnego, że kierownicy wszystkich placówek oświatowych poprzez Wydział Oświaty i Rady Narodowe usilnie czynili starania o poprawę warunków lokalowych, w których naukę pobierały dzieci.



Szkoła Podstawowa w Nadółkach, powiat płocki, mieszcząca się w pałacyku właściciela ziemskiego sprzed 1939 roku. Maj 1958 r.

Mimo kłopotów, istniały w Płocku znane szkoły liceal ne i inne ponadpodstawowe. Ilość mieszkańców wzrastała w szybkim tempie. W 1956 roku Płock liczył 32.000 mieszkańców, a w 1960 roku już 42.000. Znaczy to, że Płock stał się miastem młodzieży, potrzebującym rąk do pracy. W okresie tym istniał już obowiązek uczęszczania dzieci do szkół. Płocka oświata obowiązek ten, na miarę istniejących możliwości wykonywała w sposób właściwy, dzięki mocnemu poparciu prezesów ognisk i innych działaczy ZNP.

Istniały tutaj cztery licea ogólnokształcące, w tym Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Małachowskiego, jedno z najstarszych w Europie, powstałe w 1180 roku. W 1980 roku obchodziło 800-lecie istnienia szkoły. Dyrektorem była Pani Kazimiera Kawa. Od 1906 roku istniało Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły, którego dyrektorem był Pan Jan Przysziak. Młodzież obydwu szkół osiągała bardzo dobre wyniki w nauce, dostawała się na studia wyższe bez większych trudności, miała osiągnięcia sportowe i kulturalne. Szkoły te prowadziły między sobą szlachetną rywalizację. Na 800-lecie „Małachowianki" mecenas Kazimierz Askanas napisał ciekawy wiersz:

Mają sławę, mają Kawę *A Jagiellończyków plemię*
I marszałkowską buławę, *Też młodzież nie bita w ciemię,*
Tradycję ośmiu stuleci *Pod królewskim idą znakiem*
Starej szkoły młode dzieci *Z dyrektorem swym Przyszlakiem.*[4]

Istniało siedem szkół typu zawodowego, np. Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 70 przy al. Kilińskiego 4 w Płocku, która przygotowywała również pracowników dla Płockiej Komunikacji Samochodowej i Mostostalu. Absolwenci przygotowani do zawodów, zdobywali umiejętności spawania, obróbki skrawaniem, pracę na obrabiarkach, obsługę maszyn budowlanych, umiejętność kierowania pojazdami mechanicznymi itd. W innych szkołach, np. w Zespole Szkół Zawodowych nr 1, zwanym Technikum Ekonomicznym w Płocku przy ul. Nowowiejskiego 4 w skład zespołu wchodziły: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Liceum Gastronomiczne, w których przygotowywano do prowadzenia księgowości, uczono umiejętności pracy w kuchni, kształcono ciastkarzy, piekarzy itp. Ponadto w każdej placówce zawodowej istniało Technikum dla Pracujących.

We wszystkich typach szkół i placówkach oświatowych prowadzone remonty budynków, kłopoty z wilgocią nie przeszkodziły nauczycielom tak pracować z dziećmi i młodzieżą, iż ta kończyła szkoły podstawowe, średnie ogólne i techniczne, a następnie studia na wyższych uczelniach. Okazało się, iż poziom nauczania w płockich szkołach był dobry. Przyjeżdżali tu wizytatorzy z Kuratorium Warszawskiego, przeprowadzano niespodziewanie kontrolne prace pisemne. Bilans ocen o pracy szkół przesyłany po zakończeniu roku szkolnego do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Warszawie zawsze w tabeli zbiorczej, stawiał Płock na pozycji powyżej średniej województwa. Dobrze to świadczyło o pracy nauczycieli, nadzorze pedagogicznym naszego miasta i ogniskach Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Należy dodać, iż doskonałą opinią cieszyło się Seminarium Duchowne w Płocku: Seminarium Niższe – na poziomie szkoły średniej. Seminarium Wyższe natomiast było pierwszą i jedyną placówką o charakterze nauczania na poziomie wyższym. Zbliżał się rok 1960. Ludności w Płocku przybyło. W szkołach wszystkich typów i przedszkolach przebywało 14.800 uczniów i wychowanków. Należy tu nadmienić, iż do szkół zawodowych, techników i liceów ogólnokształcących uczęszczała młodzież z terenu gmin położonych wokół Płocka. Dużo młodzieży wiejskiej zamieszkiwało w internatach szkół średnich. Dlatego trudno określić procent uczniów urodzonych i mieszkających w Płocku. Można podać w przybliżeniu, iż uczącej się młodzieży i dzieci z Płocka i okolic w stosunku do mieszkańców Płocka wynosił 33%.

W latach 1958-1960 istniała w dalszym ciągu dosyć trudna sytuacja lokalowa szkolnictwa. Z inicjatywy Zarządu Głównego ZNP w 1958 roku powstało Krajowe Towarzystwo Popierania Budowy Szkół. Komitet Frontu Jedności Narodowej powołał Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, realizującego hasło: „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego". Na Krajowej Naradzie Aktywu Oświatowego we wrześniu 1958 roku Władysław Gomułka poparł osiągnięcia szkolnictwa w Polsce oraz myśl zbudowania 1000 nowych szkół[5]. Hasło to zostało przyjęte z zadowoleniem przez całe społeczeństwo. Wiadomo, że szkoła była nie tylko ośrodkiem nauki, ale kultury i innych ważnych spotkań. Ta ostatnia myśl dotyczyła głównie wsi polskiej.

W czasie, gdy rozbrzmiewała informacja o budowie tysiąca szkół, do Płocka dotarła inna radosna wiadomość. Od 1960 roku rozpoczął się etap rozwoju całego Płocka. Wydarzenia te związane były z budową rurociągu naftowego oraz budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, największego w naszym kraju zakładu. Głównym wykonawcą olbrzymiej inwestycji było Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa" z siedzibą w Płocku oraz 20 mniejszych zakładów wspierających to przedsięwzięcie, m.in. Naftoremont, Mostostal, Płockie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa. Równocześnie, a może nawet trochę wcześniej, rozbudowano Przedsiębiorstwo Robót Mostowych oraz Fabrykę Maszyn Żniwnych, produkującą kombajny zbożowe początkowo zwane „Vistula", a wkrótce „Bizony", o które ubiegały się kraje Europy Wschodniej i Zachodniej. Budowano hotele robotnicze[6]. Proporcjonalnie do rozwoju przemysłu rosło zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach i wszystkich szkołach. Najbardziej oczekiwano na absolwentów szkół zawodowych, niezbędnych przy rozbudowie przemysłu i miasta. Były to trudne, bardzo ważne przedsięwzięcia dla płockiej oświaty, która musiała wyjść naprzeciw rodzącym się potrzebom. Wydział Oświaty wspólnie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego współuczestniczył w tych przedsięwzięciach, mając na uwadze dobro dzieci i młodzieży, a przede wszystkim odpowiedni dobór kadry pedagogicznej, również do zawodów w Płocku nieznanych. Chodziło o zapewnienie pedagogom dobrych warunków do pracy. To prawda, że budujący się kombi-

nat – Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku posiadały priorytet w zdobywaniu środków finansowych. W tym olbrzymim przedsięwzięciu szczęście nie opuściło oświaty. Obaj przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej – Henryk Białczyński oraz Powiatowej Rady Narodowej – Stanisław Tyter, dokładnie znali kłopoty płockiej edukacji i dlatego udzielali jej daleko idącej pomocy. Pierwsze szkoły powstały dla potrzeb przemysłu.



Zespół Szkół Chemicznych – „Szkoła Przyzakładowa". Na absolwentów oczekiwał Kombinat MZRiP

W Płocku wcześniej pomyślano o rozbudowie sieci szkół. Już w 1959 roku oddano do użytku dzieciom piękny budynek – Szkołę Podstawową nr 10 im. Zygmunta Padlewskiego, a 1 września 1962 roku Szkołę nr 5 im. Władysława Broniewskiego jako pięćsetny pomnik tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego. Na uroczystym otwarciu tego obiektu obecny był Przewodniczący Rady Państwa – Aleksander Zawadzki oraz odpowiednio wysoko postawieni goście. Kierownikiem Szkoły była Jadwiga Śliwińska. Realizując dalej hasło „tysiąc szkół" do 1970 roku w Płocku wybudowano trzynaście szkół podstawowych, z czego siedem w nowych osiedlach, a sześć w miejsce starych budynków nie nadających się do eksploatacji. W ośmiu powstałych budynkach wygospodarowano od 2 do 6 mieszkań rodzinnych w każdym obiekcie, co w sumie dało 23 nowe mieszkania. Ze starych szkół po generalnym remoncie tylko w dwóch uczyły się dzieci, tj. nr 6 i nr 8. Popularna w Płocku „ósemka" mieściła się w budynku, który został oddany do użytku w 1925 roku i stanowił własność Zgromadzenia Sióstr Mariawitek. Uczniowie tej szkoły, podobnie jak wszystkich innych brali udział w zawodach sportowych, konkursach, wycieczkach, rajdach. Do roku 1970 uczniowie „ósemki" uczyli się na trzy zmiany. Gwar dziecięcych głosów cichł dopiero po godzinie osiemnastej. Od 1945 do 1981 roku szkołę opuściło prawie 3450 absolwentów, tj. 96 w jednym roku. Była to jedna z mniejszych szkół w Płocku. Przyjmując jako średnią 96 i po pomnożeniu przez 16 szkół, otrzymamy 1600 absolwentów szkół podstawowych rocznie. Do istniejących ośmiu przedszkoli wybudowano dodatkowo trzynaście nowych pełnowymiarowych placówek wychowawczych. Rozbudowano sieć szkół zawodowych i techników, kształcąc w nich niezbędne kadry dla rozwijającego się przemysłu w Płocku. Tak powstał Zespół Szkół Budowlanych nr 1 z internatem na 200 miejsc, ZSB nr 2, Zespół Szkół Chemicznych z internatem na 150 miejsc, Technikum Elektryczne, III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej wraz z Kolegium Nauczycielskim oraz Technikum Mechanizacji Rolnictwa, w którym znalazły pomieszczenia 2 szkoły: Izokoru - Instalu i Fabryki Maszyn Żniwnych.

W 1967 roku, dużym wysiłkiem wszystkich władz życzliwych oświacie, postawiono piękny budynek przy Al. Jachowicza 2. Była to Politechnika Warszawska – Filia w Płocku. Po raz pierwszy młodzież mogła we własnym mieście kończyć wyższe studia na kierunkach: chemicznym, ogólnobudowlanym i mechanicznym. Dla młodzieży-studentów zamiejscowych wybudowano duży i piękny akademik „Wcześniak".

Wszyscy absolwenci-inżynierowie mogli podjąć pracę w Płocku. W roku 1971 Płock liczył 75.000 mieszkańców, a w roku 1980 już 120.000 mieszkańców[7]. Rozwój dobrze ilustrują tabele opracowane przez wiceprezydenta Płocka Pana Tadeusza Kołodziejaka. Dane do tabel uzyskano z Wydziału Oświaty i Wychowania[8].

Szkolnictwo podstawowe

Rok	1972/1973	1975/1976	1979/1980
Liczba szkół	15	16	16
Liczba uczniów	11.400	11.000	12.560
Liczba nauczycieli	380	432	549

Technika i Zasadnicze Szkoły Zawodowe

Rok	1972/1973	1975/1976	1979/1980
Liczba uczniów	9.808	10.900	9.090
Liczba nauczycieli	424	365	392

Licea ogólnokształcące

Rok	1972/1973	1975/1976	1979/1980
Liczba uczniów	2.920	3.020	2.662
Liczba nauczycieli	107	128	148

Przedszkola

Rok	1972/1973	1975/1976	1979/1980
Liczba wychowanków	1.970	2.825	3.637
Liczba nauczycieli	85	119	161
- pomocy naucz.	119	164	213

Szkoły specjalne

Rok	1972/1973	1975/1976	1979/1980
Liczba podopiecznych	162	174	182
Liczba nauczycieli	42	46	52

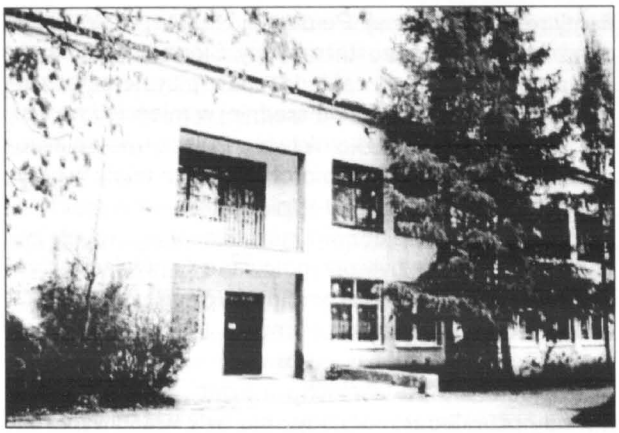
W roku 1980 dzieci wymagających opieki było 28.000 i 1.320 nauczycieli. Na jednego nauczyciela przypadało 21 podopiecznych. Należy zaznaczyć, iż do techników i szkół zasadniczych dochodzili inżynierowie - fachowcy, ucząc przedmiotów zawodowych.

W latach 1973-1980 liczba uczniów szkół podstawowych zwiększyła się. Oddano nowe obiekty szkolne. Wszyscy absolwenci szkół podstawowych mieli zapewnione miejsca w szkołach ponadpodstawowych. W Płocku 28.000 dzieci i młodzieży stanowiło 27% ogółu mieszkańców.

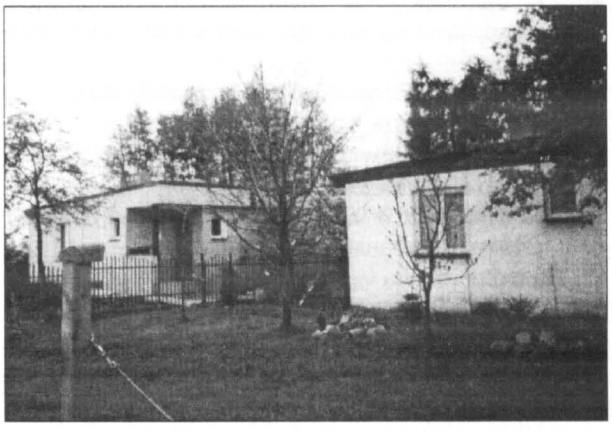
W 1965 roku centralne władze oświatowe podpisały porozumienie ze Związkiem Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. Dzięki temu w okresie 4 lat, 40 rodzin nauczycielskich otrzymało mieszkania spółdzielcze w skróconym okresie oczekiwania. Oczywiście, że w tej liczbie była część nauczycieli niezbędnych specjalistów, przygotowujących młodzież do pracy w nowych zakładach przemysłowych[9].

Hasło „1000 szkół na Tysiąclecie Polski" obowiązywało i na wsiach. Toteż Urząd Powiatowy, którego przewodniczącym był Stanisław Tyter, wspólnie z Wydziałem Oświaty i Wychowania oraz przy poparciu ZNP, w latach 1960-1966 wybudował 20 szkół podstawowych, tzw. „tysiąclatek" oraz 32 domki jednorodzinne dwupokojowe z dużą kuchnią, dużym przedpokojem i niezbędnymi urządzeniami sanitarnymi. Główny obowiązek budowy tych inwestycji spadł na Wydział Oświaty, a tutaj na Bolesława Brukmana, który dzięki własnej inicjatywie i dużemu wkładowi pracy zadania to wykonał dobrze.

Szkoły „tysiąclatki" wybudowano w powiecie płockim m.in. w Ciachcinie, Leszczynie Szlacheckim, Krubicach, Sikorzu, Święceniu. Tchórzu, Wykowie itd. Domki jednorodzinne powstały w Drobinie, Starej Białej, Sikorzu, Łubkch, Leszczynie Szlacheckim, Krubicach, itd. Poza tym wielu nauczycieli pracujących i mieszkających na wsi wybudowało dla swojej rodziny domy na bardzo korzystnych warunkach. Za pobrany kredyt bankowy wybudowano dom jednorodzinny, a po spłaceniu 25% zadłużenia pozostała część uległa umorzeniu. Z tej formy pomocy w budownictwie jednorodzinnym skorzystano w Ciółkowie, Radzanowie, Wyszogrodzie, Rogozinie, Blichowie, Słupnie i innych wioskach. W ten sposób poprawiły się na wsiach i małych miasteczkach warunki mieszkaniowe w oświacie. Przyniosło to ulgę wójtom, którzy nie musieli zabezpieczać mieszkań u rolników. Nauczyciele mający dobre warunki mieszkaniowe w wysokim procencie kończyli studia wyższe.



Szkoła zwana „tysiąclatką" w powiecie płockim.



Leszczyn Szlachecki. Takie domki wybudował Urząd Powiatowy dla nauczycieli.

W kwietniu 1969 roku nowym inspektorem Oświaty i Wychowania w Płocku został dotychczasowy Prezes Oddziału ZNP Arkadiusz Przychodzeń. Poprzedni inspektorzy przeszli na emeryturę. Od 1963 do 1969 roku ciężar planowania rozbudowy szkół i mieszkań w mieście i na wsi spadł również na Oddział ZNP, którego Prezesem był Arkadiusz Przychodzeń. Od 1969 do 1981 roku obowiązki służenia pracownikom oświaty w powiecie i mieście Płocku przejął nowy Zarząd ZNP, którego Prezesem został Jan Szumański. Jak wynika z wyżej podanej informacji w latach 1962–1980 wzbogaciła się płocka oświata. Niemała była w tym zasługa miejscowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Poprawa warunków życia i pracy pracowników oświaty w latach 1968–1971 wkroczyła w dekadę lat siedemdziesiątych na fali wielostronnej aktywizacji politycznej i społecznej ludzi pracy. Aktywność ta stawiała większe wymagania władzom, ale była zarazem oparciem w organizowaniu zbiorowego wysiłku na rzecz przyspieszenia rozwoju. Jednym z przejawów woli współuczestniczenia nauczycieli w doskonaleniu systemu edukacji narodowej był udział całego środowiska najpierw w opracowaniu „Raportu o Stanie Oświaty", a następnie powszechną nad nim dyskusją. W styczniu 1971 roku powołany został Komitet Ekspertów do opracowania Raportu, któremu przewodniczył prof. Jan Szczepański. Raport zaproponował cztery wa-

rianty reformy szkolnej. Po długiej i trudnej dyskusji żaden z wariantów nie został przyjęty. Sformułowano piąty wariant Raportu, który zakładał oparcie systemu oświatowego na 10-letniej szkole średniej w mieście i na wsi. Ważnym elementem szkolnictwa w Polsce było pojawienie się Gminnych Szkół Zbiorczych, które miały w przyszłości dorównać szkole 10-letniej. Szkoły Gminne Zbiorcze nie były w stanie udźwignąć nakładanego na nie zadania. Szkoły te nie były przygotowane do przyjęcia większej ilości dzieci, brak sal gminnych, ciasnota w klasach lekcyjnych, brak pomocy naukowych, brak świetlic szkolnych. Kursujące autobusy nie zawsze na czas przyjeżdżały z dziećmi lub po lekcjach po dzieci. Szkoły gminne musiały przestać istnieć, gdyż nie były właściwym rozwiązaniem. Był to okres przemian, które nie zawsze miały właściwy kierunek. Toteż wiele wniosków w samej oświacie, nie mówiąc o całym kraju, szło w kierunkach przeciwnych[10].

27 kwietnia 1972 roku Sejm RP uchwalił ustawę „Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela". Stawiała ona przed pedagogami warunki wyższego wykształcenia oraz stworzenia odpowiednich warunków do pracy i wypoczynku. Zaistniała nadzieja, iż Uchwała Sejmiku Nauczycielskiego z 1919 roku zostanie zrealizowana.

Ponadto ustawą tą wprowadzono odznaczenia dla nauczycieli za 20-letnią nienaganną pracę w tym zawodzie, zwiększony został znacznie fundusz socjalny, powstał fundusz nagród, ustalono dwa dni wolne od zajęć w szkole z przeznaczeniem na konferencje pedagogiczne, a także ustalono, iż dzień 14 października każdego roku będzie Dniem Nauczyciela, wolnym od pracy podstawowej.

W 1972 roku nastąpił rozdział Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego na Ministerstwo Oświaty i Wychowania, którego ministrem został Jerzy Kuberski i na Ministerstwo Edukacji Narodowej, Nauki i Techniki, którego ministrem został prof. Jan Kaczmarek. Obaj ministrowie, zgodnie z Kartą Nauczyciela, podpisali porozumienie w sprawie kształcenia pracujących nauczycieli na 4-letnich studiach magisterskich – systemem zaocznym (Dz.U. MOiW nr 8 z 1973 roku). W tym samym dzienniku ukazało się zarządzenie o możliwości dokształcania nauczycieli, którzy nie ukończyli 40-lat i mieli ukończone Studium Nauczycielskie[11]. W tym samym czasie powstały Wyższe Szkoły Nauczycielskie – trzyletnie po SN, podlegające Ministerstwu Edukacji, Nauki i Techniki. W ten sposób ponad 40% nauczycieli z Płocka i powiatu płockiego uzyskało wyższe wykształcenie. Dwa dni przeznaczone w Karcie Nauczyciela na konferencje, przeznaczono do dyspozycji Związku Nauczycielstwa Polskiego uznając, iż nauczyciel wciąż powinien pogłębiać swoją wiedzę; codziennie czytać prasę, obejrzeć w telewizji dziennik - wiadomości. To niezbędna wiedza, gdyż uczeń w każdej chwili może zapytać o najważniejsze wydarzenia najświeższe w kraju lub za granicą. Oto niektóre tematy omawiane na konferencyjnych naradach: oświata w krajach Europy, wdrażanie systemu wychowawczego w szkołach, co daje ludziom praca na wsi, praca w zawodach trudnych (kopalnie, budowa, huty itp.), wcielanie zasad partnerstwa dzieci i młodzieży[12]. Było to również miejsce, na którym można było postawić pytanie na każdy temat. Oczekiwano na dzień konferencyjny, ponieważ organizatorzy zawsze zapraszali ciekawych gości, np. przewodniczącego lub zastępcę przewodniczącego Rady Narodowej, inspektora oświaty, ciekawego prelegenta z Warszawy lub miejscowego pracownika politycznego, np. byłego nauczyciela, zawsze lubianego i szanowanego. Na postawione pytanie zawsze otrzymywano odpowiedź. Nie zawsze pomyślną, ale prawdziwą.

Kontynuacją uchwalonej przez Sejm „Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela" była decyzja Rady Ministrów o wprowadzeniu z dniem 1 maja 1972 roku stopniowej podwyżki płac dla nauczycieli, z tym, że od maja 1972 roku podwyżka wyniosła 20%, a pozostała część wypłacana była przez kolejne cztery lata po 5% zawsze we wrześniu każdego roku. „Karta Praw i Obowiązków" tą decyzją na nowo uregulowała status prawny i zawodowy nauczyciela. Tak myślały władze oświatowe. Nauczyciele natomiast pierwszy rok decyzji przyjęli spokojnie, bez większych emocji. Następne cztery lata wzbudziły niepokój. Czekanie przez jeden rok na 5% podwyżki od niskiej sumy bazowej wywołało następującą refleksję: grupa społeczna pod adresem, której wypowiedziano tyle ciepłych słów i postanowiono przed nią dużo odpowiedzialnych zadań, przekonała się, że nie zawsze słowa idą w parze z czynami.

XII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, obradujący w dniach 23 i 24 października 1972 roku z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych skoncentrował uwagę na najistotniejszych sprawach, tj. na dalszym doskonaleniu systemu oświatowego i pracy szkół, rozwoju przedszkoli, przebudowy sieci szkolnej. Zadania te spadły na przeciążonych pracą pedagogów. Na tym zjeździe, po raz pierwszy od wielu lat dyskusja był burzliwa, mimo że delegaci pracowali w zespołach. Wybory nowego Zarządu przebiegały w sposób demokratyczny. Koleżanka z Poznania, której rekomendacji udzielały najwyższe władze Zjazdu, nie została wybrana do Zarządu. Dziewięćdziesięciu delegatów wybranych do nowych władz, po przejściu do innej sali i po trzygodzinnej dyskusji zdecydowało, iż Prezesem Zarządu Głównego ZNP został dr Bolesław Grześ, dotychczasowy prezes Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu. W tym okresie do ZNP należało ponad 90% nauczycieli i innych pracowników oświaty w Polsce. Raport o stanie oświaty oraz tezy programowe KC Partii w 1973 roku jednomyślnie stwierdzały: „System oświaty jest jednym z podstawowych czynników budowy i rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Przygotowuje młodzież do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym kraju. Trzeba ustalić zasady funkcjonowania nauczyciela w szkole i ośrodku lokalnym, dać mu rangę przewodnika w procesie modernizacji społeczeństwa"[13]. Zmiany strukturalne ZNP w październiku 1973 roku, a następnie w czerwcu 1975 roku utrudniały realizację wyżej podanego cytatu.

Ze względu na niskie pobory w oświacie wielu zdolnych nauczycieli przeszło do pracy w Milicji Obywatelskiej, komitetach partii, w więziennictwie, w Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych, w zarządach gminnych miasta i powiatu, gdzie otrzymali znacznie wyższe wynagrodzenie. Ci, którzy pozostali w oświacie poza pracą w szkołach aktywnie uczestniczyli w pracach na rzecz środowiska. Pełnili funkcje radnych rad gminnych i miejskich. Na szczególne wyróżnienie zasłużył Pan Tadeusz Kołodziejak, który przez kilka kadencji pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Płocku. Taką samą funkcję piastował Pan Paweł Rogulski w Radzie Powiatowej w Płocku. Poza tym, bardzo aktywnymi radnymi w mieście byli Karolina Miśkiewicz, Jan Przyszlak, Tadeusz Kurpiewski, Władysław Buczyński, Kazimierz Pilewski. W gminach funkcję radnych pełnili m.in. Michał Boszko, Henryk Błaszczak, Stanisław Fabisiak, Mirosław Stafirski, Krystyna Karczewska, Władysław Zawadzki.

Za duży wkład społecznie wykonanej pracy należy wyróżnić tych wszystkich pedagogów, którzy podjęli się udzielania pomocy zastępom i drużynom Związku Harcerstwa Polskiego przez cały rok szkolny i podczas wakacji. Byłaby to najdłuższa lista „społeczników". Dlatego ograniczę się tylko do kilku przypadkowo wybranych nazwisk: Ludwika Józefowska, Zofia Rychlik, Ryszard Szczypiorski, Kazimierz Pilewski, Henryk Wójcik, Teresa Golus, Maria Ozimek, Ryszard Ołdakowski, Stefan Milczarek. Ponadto wielu nauczycieli wybierano na prezesów Ochotniczej Straży Pożarnej, a koleżanki pełniły funkcję przewodniczących Kół Gospodyń Wiejskich.

Po ukończeniu szkoły przez młodzież wiejską i dalej pracującą na wsi, nauczyciele miejscowi organizowali wspólnie zespoły ludowe teatralne i chóralne, które na szczeblu powiatowym brały udział w konkursach. W powiecie płockim na szczególne wyróżnienie w tej dziedzinie zasłużyli: Alina Stafirska – teatr, Zofia Rogulska – teatr, Zofia Jakubowska – chór, Eugeniusz Błaszczak – chór, Krystyna Karczewska – teatr.

W Płocku zaś dzieci i młodzież chętnie brała udział w zajęciach pozalekcyjnych. Wiadomo było już wcześniej, iż dwa razy w roku odbywają się przeglądy chórów szkolnych. Czołowe miejsca, mimo iż był to tylko przegląd zespołów, zajmowały zawsze zespoły: Józefa Gawrońskiego – Szkoła Podstawowa nr 2, Danuty Gajewskiej – Szkoła Podstawowa nr 12, Jadwigi Bogiel – Szkoła Podstawowa nr 6, Władysława Goleniewskiego – Szkoła Podstawowa nr 10, a ze szkół średnich wyróżniał się zespół chóralny prowadzony przez Aleksandra Siwka z Liceum Ogólnokształcącego im. St. Małachowskiego.

Z dużym zainteresowaniem uczestniczyli uczniowie szkół płockich w rozgrywkach sportowych. Oczywiście, znaleźli się zawsze nauczyciele – pasjonaci, którzy daną dyscyplinę sportową rozwijali. Chwała tym nauczycielom, których do dzisiaj się wspomina, za to, że w Płocku z miejscowej młodzieży powstała bardzo dobra drużyna męskiej piłki ręcznej. Już od 15 lat zajmuje ona pierwsze lub drugie miejsce w kraju. Zaczęło się od tego, że w każdej szkole podstawowej była drużyna piłki ręcznej chłopców. Tutaj na wyróżnienie zasłużyli: Stefan Skolimowski, Edward Garwacki, Stanisław Szuliński, Edward Koziński, Wojciech Majchrzak. To oni byli trenerami, a podczas meczów wchodzili na boisko jako zawodnicy, wygrywając całe spotkania. Dzięki nauczycielom, szczególnie z Zespołu Szkół Zawodowych nr 70, znany jest w całym kraju Klub Budowlanych Płock zwany w skrócie „Wodniaków". Zdolności i dużego wkładu pracy wymagało przygotowanie dzieci i młodzieży do pokazu sportowego z okazji Centralnych Dożynek Ogólnopolskich zorganizowanych w Płocku dnia 12 września 1976 roku. Z grupą ponad sześciusetosobową uczniów pracowali m.in. Wanda Lewandowska, Krystyna Gałązka, Mirosława Majchrzak, Antoni Korytek, Wanda Lewandowska, Teresa Orłowska. Byli to płoccy nauczyciele wychowania fizycznego. Za wykonane prace artystyczno-sportowe nikt nauczycielom nie płacił. Należało, więc chociaż część dzieci nagrodzić za wkład pracy oraz za naukę organizując im wczasy zagraniczne. Najaktywniejsze dzieci kilkakrotnie wypoczywały podczas wakacji w NRD w mieście Schwedt i w Jugosławii w miastach Lublana, Bar. Organizatorem dobrego wypoczynku dla dzieci był Wydział Oświaty i Wychowania w Płocku. Wszyscy wymienieni nauczyciele pracujący poza lekcjami w radach narodowych, w dziedzinie sportu, kultury itp. byli członkami ZNP.

Dzieci pracowników oświaty odpoczywały na koloniach letnich i zimowiskach na terenie kraju. Organizatorem tego wypoczynku był pracownik socjalny Wydziału Oświaty Władysław Adamowski Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po likwidacji Okręgów – jednego szczebla ZNP, powstał Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych. Nasz kolega, współpracując z tą instytucją, pomagał płockim przedszkolom przy organizowaniu rytmiki dla dzieci.

W 1976 roku Wojewódzki Zarząd Ogródków Działkowych dysponował gruntami przeznaczonymi dla zakładów pracy na pracownicze ogródki działkowe. Dzięki staraniom Oddziału ZNP w Płocku pracownicy oświaty otrzymali sześćdziesiąt takich działek. Do dnia dzisiejszego ogrody te są doskonałym miejscem wypoczynku i rekreacji dla ludzi starszych. Było to ważne wydarzenie dla pracowników oświaty. Na wykupienie wczasów nad morzem lub górach nie wszyscy posiadali i nie posiadają wystarczającej ilości pieniędzy.

Miasto Płock znane było nie tylko z kultury i zabytków. Znane było z rozwoju oświaty, której przybywało szkół i wyższych uczelni, przekazujących wiedzę w coraz to atrakcyjniejszych kierunkach. W Płocku od kilku lat istniała Filia Uniwersytetu Warszawskiego dla pracujących o kierunku administracji i zarządzania, Filia SGPiS i Politechniki Łódzkiej. W 1960 roku powstała Szkoła Medyczna – dyrektorem został jej założyciel Jan Przyszlak. W 1965 roku powstała Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. K. Szymanowskiego. Dzięki staraniom wiceprzewodniczącego MRN Pana Franciszka

Dorobka, Dyrektorem był Marcin Kamiński. W Towarzystwie Naukowym Płockim powstała możliwość zdobywania stopni naukowych doktora. Z dużą pomocą nauczycielom przyszło powołanie dwóch Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, rozbudowa i powiększenie ilości woluminów w Bibliotece Pedagogicznej. Z tej placówki korzystało wielu pedagogów kończących studia wyższe. W 1975 roku rozszerzył swoją działalność Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, w którym zatrudniono doświadczonych pedagogów różnych specjalności, aby udzielali porad metodycznych nie tylko nauczycielom rozpoczynającym pracę.

Miejscem doskonalenia umiejętności uzdolnionej muzycznie młodzieży jest Młodzieżowy Dom Kultury, gdzie w 1946 roku powstał Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka", który największe sukcesy odniósł w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Ojcem i twórcą tego zespołu jest druh Wacław Milke. Zespół pod Jego kierownictwem dał ponad 5 tysięcy koncertów w kraju i za granicą. Dzieci płockich szkół, uczestnicy zespołu, poznały piękno kraju i wielu części świata. O Płocku wspomina się również od 1974 roku, kiedy to w Murzynowie, 12 km od Płocka, powołano Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne Uniwersytetu Warszawskiego. Placówce naukowej lokal udostępniła niewielka nowo wybudowana szkoła. W 1961 roku powstał w nowym pomieszczeniu Aeroklub Ziemi Mazowieckiej. Kierownikiem, ale i wychowawcą młodzieży był Pan Wacław Stański. Przeszedł z macierzystym dywizjonem szlak bojowy z Anglii, poprzez Francję do Niemiec. Wielu uczniów naszych szkół nauczył latania na szybowcach i samolotach prostej konstrukcji. Tutaj też pracowali i uczyli się pilotażu nauczyciele, np. Wiesław Cygański, Stanisław Rusinek i inni. Uruchomiony w 1975 roku Teatr Płocku im. Szaniawskiego otworzył drzwi do kultury, również dzieciom i młodzieży. Przychodzili na ciekawe spektakle teatralne, także te związane z lekturą szkolną oraz na koncerty muzyczne w wykonaniu Płockiej Orkiestry Kameralnej. Budynek teatru miasto Płock zawdzięcza wiceprzewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej - nauczycielowi, Franciszkowi Dorobkowi.

W istniejącym Ogrodzie Zoologicznym wybudowano specjalny pawilon edukacyjny, do którego na lekcje zoologii przychodziły całe klasy dzieci i młodzieży z Płocka, a także z okolic. Było to i jest wspaniałą pomocą naukową.

Nowa historia Płocka rozpoczęła się 1 czerwca 1975 roku, kiedy to ponownie otrzymał status miasta wojewódzkiego. W skład województwa wchodziła Ziemia Łęczycka, Kutnowska, Gostynińska, Wysoczyzna Płocka, ziemia Sierpecka oraz Gąbin, Krośniewice, Wyszogród i Żychlin. Płock stał się nie tylko administracyjna stolicą województwa, ale także historycznym, kulturalnym, oświatowym i przemysłowym centrum Mazowsza. Mimo rozwiniętego przemysłu, bardzo wielu wybudowanych pomieszczeń i mieszkań, przez pierwsze lata wiele placówek wojewódzkiego szczebla szukała dla siebie lokali. Kuratorium Oświaty i Wychowania przez trzy miesiące mieściło się w Szkole Podstawowej przy ul. Jakubowskiego, następnie wynajmowało budynek przy ul. Kolegialnej 21, a jeszcze później przy ul. 3 Maja 16. Kuratorem Oświaty i Wychowania był Stanisław Żochowski z Sierpca. Zastępcami zostali: Jerzy Stępniak z Krośniewic, Mieczysław Koźluk z Płocka, Wiesław Paszkiewicz i Jerzy Masłowski z Gostynina. W Płocku pozostał Wydział Oświaty podległy Prezydentowi Miasta. W innych miastach było podobnie. W gminach wiejskich dyrektor szkół gminnych podlegał wójtowi lub w małym miasteczku burmistrzowi. Kierownikiem Zarządu Głównego ZNP na województwo warszawskie został Zdzisław Kacprzak.

Prezydentem Płocka od 1973 roku był Henryk Rybak, który oświatą płocką specjalnie się nie interesował, wiedząc, że posiada dobrego inspektora oświaty. Jednak rok 1980 i 1981 był trudny dla nauczycieli i placówek oświatowo-wychowawczych. Był to okres, w którym domagano się wszystkiego i dla wszystkich, mimo że wiadomo było, iż są to żądania szczególnie w oświacie, niemożliwe do zrealizowania. Żądano zmiany niektórych dyrektorów szkół. O oświacie płockiej mówiono źle. Informacje nieprzychylne oświacie przekazywano przez mikrofony na cały Kombinat Petrochemiczny i Fabrykę Maszyn Żniwnych. Bardzo słuszną decyzją było zwiększenie ilości miejsc dla dzieci w wieku przedszkolnym, mimo że były to lokale zastępcze.

O płockiej oświacie można by napisać dużo więcej. Sądzę, że lepiej przedstawią istniejącą sytuację słowa wypowiedziane i napisane przez byłych uczniów płockich szkół, a dzisiaj cenionych i znanych w całym kraju Jan Plisko: *To jest ziemia, do której się powraca nawet w skwarze słońca braknie cienia*[14] lub inny znany urywek wiersza: *Uczyli mnie polskiej mowy ludzie stąd, gdy uczył mnie polskiej mowy dąb.*

Jedna ze szkół posiadała hymn, którego zazdrościły inne placówki:

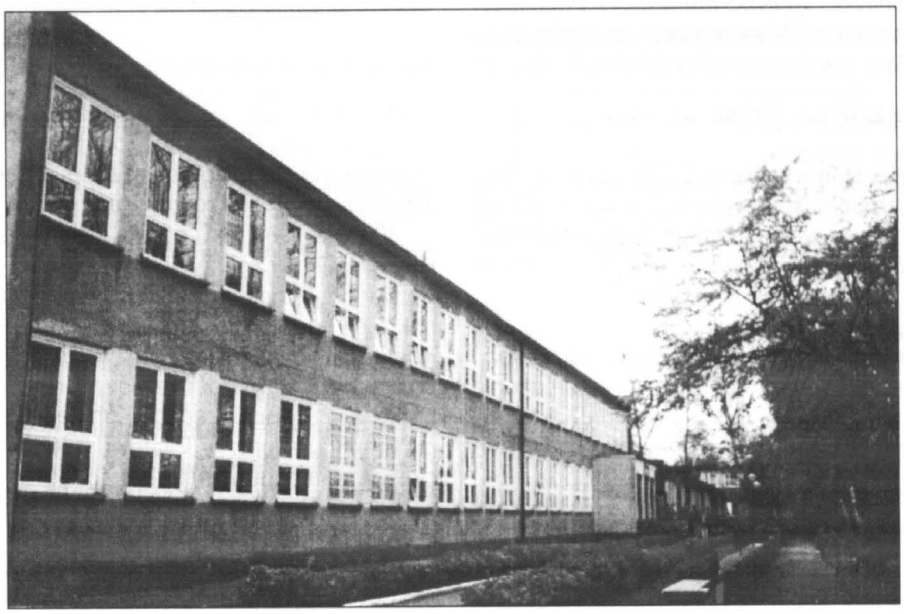
Tu uczymy się
Jak Polakiem dobrym być,
Jak bawić się radośnie
Jak pięknie, mądrze żyć[15]

Oświata składała się z dzieci i młodzieży, nauczycieli oraz budynków szkolnych stojących czasami ponad 100 lat i służących wielu pokoleniom. Jan Plisko, wychowanek „Małachowianki" znany poeta pisał: *W ciszy stań i czuj, jak z murów płynie niby rzeki zdrój chłodna, lecz trzeźwa prawda o człowieku*[16].

Uczniowie wspominają część swoich pedagogów. Niektórzy wychowankowie znani są jako wybitne jednostki, np. Władysław Broniewski, Wacław Lachman, Jerzy Pniewski, Witold Zglenicki, Mira Zimińska-Sygietyńska i wielu innych.

Na zakończenie muszę przypomnieć następujące zdarzenie, poparte ilustrowanym morałem. Jest połowa grudnia 1981 roku. 13 grudnia 1981 roku Rada Państwa ogłosiła stan wojenny na terenie całego kraju. Za-

wieszono działalność związków zawodowych. Biuro Oddziału ZNP w Płocku zostało zamknięte przez Komisję władz administracyjnych. Jedynie Kasa Zapomogowo - Pożyczkowa była czynna, udzielając pożyczek najbardziej potrzebującym pracownikom oświaty. W dniu 14 grudnia 1981 roku większość płockich nauczycieli przyszła do szkół do pracy, myśląc, że będą potrzebni. Zastali jednak szkoły bez młodzieży. Ta cisza wśród murów pustej szkoły wywarła na mnie przerażające wrażenie.



Takie budynki szkolne
nigdy nie powinny stać puste.
One są dla dzieci i młodzieży.

PRZYPISY

1 I.J. Nowakowie, *Z dziejów AK w inspektoracie płocko-sierpeckim*, Dom Kultury w Płocku, Płock 1994, s.170-175, Fotografie, s. 177.
2 B. Grześ, *Kalendarz Nauczycielski 1980/1981*, Warszawa 1980, s. 184.
3 W. Ozga, Zjazd ZNP - 1964, *Kalendarz Nauczycielski 1980/1981*, s. 197.
4 M. Białecka, *Portrety Płocczan*, Urząd Miasta Płocka, Płock 1995, s. 307.
5 B. Grześ, *Kalendarz* ..., s. 189.
6 T. Kowalewski, *Płock. Przewodnik*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1979, s. 118.
7 J. Stefański, *Płock od A do Z*, Zarząd Miasta Płocka, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1995, s. 296.
8 T. Kołodziejak, *Płock 1981 w liczbach*, Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 1982, s. 93-105.
9 B. Grześ, *Kalendarz* ..., s. 199.
10 M. Lemaniak, *Działalność ZNP w Płocku w latach 1961--1975*, praca magisterska, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu, Wydział Pedagogiczny Łowicz 1997, nr albumu 2623, s. 11,12.
11 B. Grześ, *Kalendarz* ..., s. 201.
12 B. Grześ, *Kalendarz*..., *Karta praw i obowiązków nauczyciela*, s. 201.
13 B. Grześ, *Kalendarz*..., s. 205.
14 J. Stefański, *Płock*..., s. 384.
15 Tamże, s. 159.
16 Tamże, s. 398

BOŻENNA TOMASZEWSKA

ROLA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO I JEGO WPŁYW NA KSZTAŁTOWANIE OŚWIATY W PŁOCKU W LATACH 1982–1990

Reaktywowanie ZNP po okresie stanu wojennego

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku przerwało działalność organizacji, która miała już za sobą okres kryzysu wewnętrznego, rozwinęła statutową działalność i była w przededniu wielkiego sukcesu - uchwalenia Karty Nauczyciela, uwzględniającej najważniejsze postulaty środowiska nauczycielskiego[1]. Po wielu dyskusjach i sporach prace te zbliżały się do finału.

Zaplanowane na 15 grudnia 1981 roku posiedzenie Sejmu PRL, na którym miała być uchwalona Karta Nauczyciela, nie odbyło się. Na mocy dekretu Rady Państwa z 12 grudnia 1981 roku (Dz. U. Nr 29 poz. 154) o stanie wojennym – zawieszona została działalność wszystkich związków zawodowych, a więc również i ZNP[2].

Okres ten był ciężką próbą dla Związku. Znów ważyły się jego dalsze losy. Kiedy jednak powstały pewne możliwości odbudowy ZNP, okazało się, że z owej próby organizacja wyszła zwycięsko. Ocalał, bowiem cenny kapitał: przywiązanie członków do Związku, do jego nazwy, tradycji, dorobku. Pozostał nienaruszony jego majątek. Istniała liczna grupa aktywu, starszego i młodszego pokolenia, która wzięła na siebie trud odbudowy organizacji jako jednolitego Związku o tradycyjnej strukturze[3].

Już w październiku 1982 roku zaczęły się tworzyć pierwsze organizacje związkowe, przyjmując nazwę „Związek Nauczycielstwa Polskiego". Powstawały w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych, gdyż zgodnie z ustawą organizacje związkowe mogły tworzyć się na szczeblu podstawowym – w zakładach pracy[4].

W Płocku pierwsze zebranie grupy założycielskiej odbyło się 15 listopada 1982 roku w Domu Nauczyciela przy ul. Kościuszki 24. Wybrano 17-osobowy Komitet Założycielski, którego przewodniczącą została Teresa Orłowska. Spośród członków wyłoniono Komisję do rejestracji Związku. Komitet podjął uchwałę o założeniu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Wydziale Oświaty i Wychowania w Płocku. Następne spotkania poświęcono pracom nad Statutem Związku. Wpis do rejestru nastąpił 7 grudnia 1982 roku. W dniu 13 stycznia 1983 roku odbyły się wybory do Zarządu Oddziału ZNP w Płocku. Prezesem została Zofia Kapturowska[5].

Na terenie niektórych województw organizacje ZNP nawiązały kontakty i podjęły współdziałanie. Na dzień 24 maja 1983 roku w województwie płockim zarejestrowane były 52 Oddziały ZNP. Równocześnie do Biura Pełnomocnika do spraw Zarządu Majątkiem ZNP w Warszawie zaczęły napływać listy od organizacji i członków ZNP z postulatami tworzenia ogólnokrajowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dodatkowym motywem przemawiającym za powołaniem silnej organizacji związkowej stała się groźba rewizji Karty Nauczyciela.

30 maja 1983 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Krajowej Grupy Założycielskiej Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przyjęto na nim uchwałę o utworzeniu ogólnokrajowego, jednolitego ZNP. Wybrano 11-osobowy Komitet Krajowej Grupy Założycielskiej, upoważniony do prowadzenia czynności związanych z rejestracją ZNP. Funkcję przewodniczącego Komitetu powierzono jednogłośnie Kazimierzowi Piłatowi. Krajowa Grupa Założycielska wstępnie ustaliła harmonogram prac przygotowawczych do zwołania Zjazdu Krajowego, którego termin ustalono na października 1983 roku.

5 sierpnia tegoż roku, Sąd Wojewódzki dokonał rejestracji Związku Nauczycielstwa Polskiego jako ogólnokrajowej organizacji[6]. Do przewodniczących Wojewódzkich Grup Założycielskich ZNP w całym kraju skierowano 15 września 1983 roku prośbę o wybór delegatów na Krajowy Zjazd, wybór prezesów Zarządów Okręgów ZNP oraz wykaz organizacji ZNP z każdego województwa z podaniem liczby członków.

W Płocku pierwsze spotkanie Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego ZNP odbyło się 8 czerwca 1983 roku. Jan Szumański zapoznał zebranych z problemami omawianymi na posiedzeniu Krajowej Grupy Założycielskiej oraz podjęto dyskusję na temat przygotowania Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej, którą zaplanowano na 1 października 1983 roku. W wyniku odbytych wyborów prezesem Okręgu Płockiego została Zofia Kapturowska. W związku z tym funkcję Prezesa Zarządu Oddziału ZNP objęła dotychczasowa wiceprezes Bożenna Tomaszewska[7].

Podobne Konferencje delegatów przeprowadzone zostały na terenie wszystkich województw. Wybrano zarządy okręgów, komisje rewizyjne oraz po jednym członku Zarządu Głównego i delegata na Krajowy Zjazd.

Zjazd delegatów wyznaczono na 14-15 października 1983 roku. Bezpośrednio po otwarciu Zjazdu zgłoszono wniosek, aby podjąć uchwałę, że jest to XXXIII – kolejny Krajowy Zjazd. Uchwałę podjęto jednogłośnie, manifestując w ten sposób ciągłość historii ZNP oraz wolę kontynuowania jego najlepszych tradycji. Członkowie Zjazdu zatwierdzili dokumenty stanowiące podstawę działania ZNP: Statut oraz program działania na lata 1983-1986. W Zjeździe wzięło udział 305 delegatów reprezentowanych spośród 307-tysięcznej rzeszy członków skupionych w 2.446 organizacjach. Prezesem został Kazimierz Piłat[8].

Pierwsza kadencja po reaktywowaniu ZNP (1983-1986)

XXXIII Krajowy Zjazd Delegatów zakończył proces odbudowy organizacji. Miarą postępów w odbudowie organizacji było powiększenie grona członków ZNP. Najważniejszą powinnością wszystkich ogniw związkowych i nowo wybranych władz stało się reaktywowanie działalności statutowej.

W kadencji 1983-1986 ochrona interesów zawodowych i socjalnych nauczycieli wiązała się z troską o rzetelną realizację Karty Nauczyciela. Wdrażanie ustawy rozpoczęto w okresie zawieszenia działalności ZNP. Pewne przepisy wykonawcze wydano bez udziału Związku. Do niektórych ZNP zgłosił zastrzeżenia, uwagi i propozycje zmian. Efektem tego była nowelizacja części przepisów wydanych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

Najwięcej energii i zastrzeżeń budziła realizacja artykułów 31 i 91 Karty Nauczyciela, a więc tych, które decydują o usytuowaniu materialnym nauczycieli czynnych oraz emerytów i rencistów. Osiągnięciem było uruchomienie mechanizmu porównywania i wyrównywania poziomów płac nauczycieli oraz pracowników inżynieryjno-technicznych w przemyśle uspołecznionym wynikające z art. 31 Karty.

Trudnym problemem była poprawa warunków życia emerytów i rencistów tzw. „starego portfela". Z chwilą wprowadzenia ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym stracono nadzieje na likwidację „starego portfela", jakie wiązano z art. 91 Karty Nauczycielskiej. Związek, nie mając możliwości przywrócenia art. 91 Karty domagał się realizacji wynikających z niego uprawnień. Działania Zarządu Głównego ZNP poparte przez cały ruch związkowy miały wpływ na podjęcie decyzji o podwyżce najniższych rent i emerytur w 1985 roku. Podwyżka świadczeń emerytalnych przeprowadzona w marcu 1986 roku złagodziła problem „starego portfela", ale go nie usunęła[9].

Związek spieszył z pomocą materialną emerytom i rencistom znajdującym się w trudnych warunkach. Zarząd Oddziału oraz Sekcja Emerytów w Płocku organizowały różne formy pomocy, zwłaszcza chorym i niepełnosprawnym. Przydzielano zapomogi stałe i docelowe, zabiegano o zezwolenia na zakup sprzętu gospodarstwa domowego, którego brakowało w sklepach. Szczególną rolę do spełnienia miały ogniska ZNP, które najlepiej znały potrzeby byłych pracowników.

Źle wyglądała sytuacja prawna i materialna pracowników oświaty nie będących nauczycielami. Nie była ona uregulowana jednym aktem prawnym. Związek podtrzymywał stanowisko w sprawie ukształtowania poziomu płac pracowników administracji i obsługi w oświacie na poziomie wynagrodzeń analogicznych grup w gospodarce uspołecznionej. Osiągnięto w tym zakresie częściowe efekty. Co roku dokonywano podwyżki płac tych grup pracowników: wprowadzono premie regulaminowe, nagrody z zakładowego funduszu nagród, odprawy emerytalne w wysokości dwumiesięcznego uposażenia. Emerytowanym pracownikom przyznano prawo do 50% zniżki na przejazdy kolejami[10].

Ważnym problemem było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych nauczycieli i pracowników oświaty. Działania w tym zakresie były podejmowane w środowiskach lokalnych, przy aktywnym udziale ogniw ZNP. W Płocku przeprowadzono ankietę w celu zbadania sytuacji mieszkaniowej nauczycieli. Po zbadaniu warunków mieszkaniowych wytypowano listę najtrudniejszych przypadków. Wspólnie z Wydziałem Oświaty i Wychowania wystosowano pismo do Prezydenta Miasta o przydział mieszkań oraz do Spółdzielni Mieszkaniowej o skrócenie okresu oczekiwania członków – nauczycieli.

Gospodarowanie funduszem socjalnym było na ogół prawidłowe. Środkami finansowymi dysponowali – na wszystkich szczeblach zarządzania oświatą - kierownicy jednostek organizacyjnych w porozumieniu z właściwymi ogniwami związkowymi i pod ich kontrolą. Przyjęto jednolite zasady korzystania ze środków funduszu, przez wszystkie grupy pracownicze. Fundusz scentralizowany w Ministerstwie Oświaty i Wychowania wydatkowany był głównie na organizowanie wypoczynku i rekreacji nauczycieli, pracowników oświaty oraz emerytów i rencistów[11].

W Płocku Zarząd Oddziału ZNP wspólnie z przedstawicielami Wydziału Oświaty i Wychowania uzgadniał, co roku projekt gospodarowania funduszem socjalnym. Planowano wypoczynek dla pracowników i ich rodzin, ustalano tabelę opłat za wczasy i kolonie oraz zasady przyznawania skierowań.

W ośrodku wczasowym w Wisełce koło Międzyzdrojów, będącym własnością nauczycieli Miasta Płocka, co roku organizowano cztery turnusy dla pracowników płockiej oświaty i ich rodzin oraz jeden turnus dla emerytów. Do dyspozycji były także domki campingowe w Grabinie koło Płocka. Dużą popularnością cieszyły się tzw. wczasy turystyczne, za które refundowano część odpłatności. W dniu 1 czerwca 1984 roku Zarząd Oddziału ZNP podpisał umowę o bezdewizowej wymianie wczasów i kolonii dla dzieci ze związkiem zawodowym jednego z zakładów przemysłowych w Gerze (dawne NRD). W ramach wymiany nasze dzieci wypoczywały również w Czechosłowacji i Jugosławii.

Od 1985 roku Wydział Oświaty i Wychowania część funduszu socjalnego przekazał do placówek oświatowych. Od tej pory jego wykorzystanie w dużej mierze zależało od inwencji prezesów ognisk.

Zarząd Główny ZNP zakończył prace nad raportem o stanie zdrowia nauczycieli. Miał on stanowić podstawę do opracowania kompleksowego programu ochrony zdrowia pracowników oświaty i wychowania, a także do ustalenia wykazu chorób zawodowych nauczycieli[12].

W trosce o zdrowie nauczycieli Zarząd Okręgu Płockiego spowodował, iż raz w tygodniu w godzinach popołudniowych w Płocku i Kutnie, laryngolog i neurolog przyjmował tylko tę grupę zawodową.

Podjęto działania w celu odbudowy i tworzenia struktur społecznej inspekcji pracy. Organizowane były szkolenia inspektorów, którzy rozpoczęli przeprowadzanie przeglądów warunków pracy. Do 30 czerwca 1984 roku z inicjatywy Zarządu Oddziału ZNP w Płocku przeprowadzone zostały we wszystkich placówkach oświatowych i wychowawczych wybory społecznego inspektora pracy. Nie musiał to być członek związku, ale każdy przed-

stawiciel Rady Pedagogicznej, posiadający odpowiednie kompetencje.

Zarząd Główny i ogniwa terenowe dużo uwagi poświęciły obronie praworządności, poradnictwa i ochronie prawnej. Upowszechnianiu i pogłębianiu znajomości przepisów prawa pomagały publikowane artykuły i porady w „Głosie Nauczycielskim" oraz w „Kalendarzu Nauczycielskim"[13]. Od 1984 roku przy Zarządzie Okręgu w Płocku raz w tygodniu pełni dyżur radca prawny, służąc pomocą pracownikom oświaty.

Zasady współdziałania władz oświatowych i Związku w sprawach zawodowych i pracowniczych określiło porozumienie podpisane 25 czerwca 1984 roku przez Prezesa Zarządu Głównego ZNP i Ministra Oświaty i Wychowania. Porozumienie potwierdziło i szczegółowo precyzowało uprawnienia ogniw związkowych, nakładając na administrację szkolną obowiązek zasięgania opinii lub uzyskiwania zgody Związku przy podejmowaniu decyzji m.in. w sprawach pracowniczych[14].

W Płocku porozumienie między Wydziałem Oświaty i Wychowania a Zarządem Oddziału ZNP zostało zawarte 12 kwietnia 1985 roku. Jego treść omawiano na zebraniach ognisk i podpisywano podobne porozumienia na szczeblu: ognisko – dyrekcja zakładu.

Celem współdziałania administracji szkolnej ze związkiem zawodowym było doskonalenie kierunków polityki oświatowej na terenie Miasta Płocka w zakresie zaspakajania potrzeb kadrowych, potrzeb lokalowych placówek, polepszenie warunków życia i pracy nauczycieli, poprawa warunków mieszkaniowych, rozwijanie działalności szkół na rzecz poprawy jakości pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej, podnoszenie poziomu kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli, pomoc nauczycielom rozpoczynającym pracę w zawodzie, troska o warunki życia nauczycieli – emerytów, sprawiedliwe nagradzanie i wyróżnianie najlepszych pracowników oświaty.



Nauczyciele rozpoczynający pracę składają ślubowanie.

Przedstawiciele ZNP i Wydziału Oświaty uczestniczyli w przydziale wczasów, zapomóg, kolonii, w ocenie pracy nauczycieli, opracowywali materiały dla Komisji Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej. Wspólnie przeprowadzono sondaż potrzeb rodzin nauczycielskich, wnioski zostały przedstawione Komisji Oświaty i Kultury MRN. Opracowano także materiał o sytuacji socjalnej nauczycieli – emerytów. Współdziałania i współpracy wymagała organizacja obchodów Dnia Komisji Edukacji Narodowej. Wspólnie rozdysponowywany był fundusz socjalny na wczasy dla pracowników oświaty oraz na zimowiska, kolonie letnie i obozy ich dzieci. Część funduszu socjalnego przeznaczono także na obchody Dnia KEN, Dnia Kobiet, paczki noworoczne dla dzieci, wycieczki i zapomogi.

Czasopisma związkowe służyły pomocą w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli. Rolę poradników metodycznych spełniały wydawane czasopisma: „Język Polski" oraz „Nauczanie Początkowe". Reaktywując swą działalność pedagogiczną, Związek nawiązał do sprawdzonych w przeszłości form i metod pracy. Wznowiono rejonowe konferencje pedagogiczne, łączące elementy szkolenia pedagogicznego i związkowego[15].

Reaktywowano pracę z młodymi nauczycielami. Zarząd Oddziału ZNP w Płocku zobowiązał prezesów ognisk, by każdy nauczyciel rozpoczynający pracę miał przydzielonego opiekuna. Co roku jesienią odbywały się spotkania z młodymi nauczycielami z udziałem władz oświatowych i związkowych[16].

Związkowa działalność kulturalno-oświatowa i turystyczno-sportowa odgrywała ważną rolę w podnoszeniu poziomu wiedzy i kwalifikacji nauczycieli. Warto zatem podkreślić, iż zawieszenie działalności ZNP spowodowało zahamowanie działalności klubów nauczycielskich, zespołów artystycznych i grup twórczych. Do osiągnięć zaliczyć należy reaktywowanie wielu form działalności służącej rozszerzeniu i pogłębieniu wiedzy i zainteresowań nauczycieli, a także wypoczynkowi i rekreacji. W rozwijaniu turystyki krajowej i zagranicznej poważną rolę odgrywało Biuro Podróży i Turystyki ZNP „Logostur" działające jako agenda ZG ZNP. Co roku z usługi biura korzystało kilkanaście tysięcy nauczycieli, w większości członków ZNP[17].

W Płocku organizowane były konkursy recytatorskie, poetyckie oraz imprezy sportowe, jak: rozgrywki piłki siatkowej, turnieje rekreacyjne, brydżowe i szachowe. Dużą rolę odgrywał Klub Nauczyciela, który organizował spotkania z aktorami, wyjazdy do teatru i bale karnawałowe.



Wojewódzki Turniej Sportowo-Rekreacyjny Nauczycieli zorganizowany przez Zarząd Oddziału ZNP w Płocku.

Uczestnictwo w działalności Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, stwarzało Związkowi możliwości prezentowania opinii i stanowisk, oddziaływania na politykę społeczną, kształtowania przychylnego klimatu dla spraw oświatowych i nauczycielskich. Działalność ta nie naruszała samodzielności i samorządności naszego Związku, który zachował wyłączność wypowiadania się w kwestiach dotyczących bezpośrednio oświaty i zatrudnianych w niej pracowników.

Związek reaktywował swą działalność na forum międzynarodowym. Odbudowane zostały kontakty z Międzynarodową Federacją Nauczycieli Związków Zawodowych (FISE), której nasz Związek był współzałożycielem[18]. Władze oświatowe i związkowe Płocka nawiązały współpracę z nauczycielami z miasta Schwedt w NRD, która polegała na wymianie doświadczeń[19].

W 1985 roku minęła 80. rocznica powstania ZNP. Obchodziliśmy ją uroczyście na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Odbywały się jubileuszowe imprezy: posiedzenia, spotkania pokoleń, wieczory wspomnień, sesje popularno-naukowe. W dniu 1 października odbyła się sesja w Łowiczu i Pilaszkowie – miejscu pierwszego Zjazdu nauczycieli w 1905 roku. Punktem kulminacyjnym obchodów było uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego ZNP w dniu 21 października.

Opublikowano wiele artykułów, rozpraw, wspomnień. Ukazała się monografia poświęcona dziejom ZNP. Otwarto nowe Izby Pamięci, wzbogacono zbiory w istniejących już izbach i muzeach. Zorganizowano wiele wystaw poświęconych historii i dorobkowi ZNP.

W trakcie obchodów oddano hołd ludziom, którzy tworzyli historię Związku i jego dorobek, zasłużonym działaczom, zarówno zmarłym jak i żyjącym. Uhonorowano Złotą Odznaką ZNP za Tajne Nauczanie tych członków ZNP, którzy w najtrudniejszym dla naszej historii okresie okupacji hitlerowskiej wypełniali swe nauczycielskie obowiązki, dając dowody najwyższego poświęcenia i patriotyzmu[20]. W województwie płockim Honorową Odznakę za tajne nauczanie otrzymały 23 osoby.

W Teatrze Płockim odbyła się akademia dla pracowników oświaty i wychowania z udziałem władz politycznych, oświatowych i związkowych. Prezes Oddziału Miejskiego ZNP przedstawiła historię rozwoju ZNP na terenie ziemi płockiej[21].

Komisja Historyczna, której zadaniem jest ocalić od zapomnienia istotne fakty dotyczące działalności ZNP wydała księgę pamiątkową, w której umieszczono życiorysy działaczy ZNP z naszego terenu. Podjęto uchwałę o powstaniu muzeum szkolnictwa i izby tradycji. Zaczęto kompletować artykuły na temat rozwoju szkolnictwa na naszym terenie. Ukoronowaniem obchodów 80-lecia ZNP była wycieczka do Pilaszkowa koło Łowicza, gdzie powstał Związek Nauczycielstwa Polskiego. Obecnie w budynku szkolnym w Pilaszkowie mieści się Muzeum Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w latach 1986-1990

XXXIV Krajowy Zjazd Delegatów ZNP, który odbył się w październiku 1986 roku zamknął okres odrodzenia się Związku i reaktywowania działalności. W kadencję 1986-1990 Związek wkroczył jako prawie 560-tysięczna organizacja zawodowa nauczycieli i pracowników oświaty, która odbudowała i umocniła swą strukturę i podjęła realizację statutowych zadań na wszystkich płaszczyznach i szczeblach działania.

Realizacja programu Związku odbywała się w trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej kraju. Kryzys ekonomiczny spowodował szereg negatywnych zjawisk w sferze oświaty, przede wszystkim w zakresie funkcjonowania szkolnictwa i sytuacji materialnej pracowników. Zmiany w układzie sił politycznych i w sposobie sprawowania władzy, pluralizm polityczny i związkowy, wreszcie zmiany organizacyjne i kadrowe w resorcie oświaty spowodowały wielorakie konsekwencje. Rzutowały one na miejsce i rolę Związku w środowisku oświatowym i pozaświatowym, na życie wewnątrzzwiązkowe, a także na świadomość i oczekiwania członków.

Zarząd Główny ZNP konsekwentnie stał na stanowisku, że zakładany 5% udział oświaty w dochodzie narodowym nie zaspokoi potrzeb i wzrastających zadań w dziedzinie edukacji narodowej. Domagał się nakładów na oświatę i wychowanie w granicach 7%. Związek Nauczycielstwa Polskiego czynnie uczestniczył w pracach „Okrągłego Stołu". Przedstawiciele ZNP przedstawili pakiet postulatów nauczycieli, domagając się podjęcia prac nad zmianą aktów prawnych dotyczących edukacji, a także nowelizacji niekorzystnej dla oświaty ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

ZNP swoje stanowisko w sprawie kształcenia, dokształcania i doskonalenia nauczycieli przedstawił w dokumencie pt. „Problemy kształcenia, dokształcania i doskonalenia nauczycieli – stan aktualny i kierunki zmian". Część wniosków zgłoszonych przez nauczycieli oraz ogniwa ZNP dotyczących tego systemu zrealizowano m.in. przez:

- wprowadzenie w liceach ogólnokształcących klas i praktyk o profilu pedagogicznym,
- utworzenie w niektórych WSP kształcenia w dwóch przedmiotach nauczania,
- rozwijanie kształcenia pedagogicznego w szkołach wyższych, zwłaszcza technicznych, ekonomicznych i rolniczych[22].

W Płocku klasy pedagogiczne istniały w III LO im. Marii Dąbrowskiej.

Nadal w sferze zainteresowań ogniw ZNP znajdowały się problemy zawodowej i środowiskowej adaptacji młodych nauczycieli. Tradycją stały się coroczne spotkania z młodymi nauczycielami. Z uwagi na duże zapotrzebowanie początkujących nauczycieli na informacje, zwłaszcza prawne, Zarząd Główny ZNP wydał w 1988 roku „Vademecum młodego nauczyciela".

Związek krytycznie ocenił system kierowania i zarządzania oświatą oraz podporządkowanie szkolnictwa administracji państwowej. W myśl postulatów ZNP nastąpiło podporządkowanie administracji oświatowej Ministrowi Edukacji Narodowej.

W omawianym okresie nastąpiły istotne zmiany m.in. w polityce płacowej państwa oraz prawnych regulacjach statusu pracowników oświaty. Trudna sytuacja społecz-

no-ekonomiczna kraju uniemożliwiała właściwą realizację wniosków i postulatów pracowniczych. Kierownictwo Związku w celu wyegzekwowania dodatkowych środków na waloryzację wynagrodzeń zmuszone było do podejmowania wielorakich działań, w tym też określonych form nacisku społecznego, łącznie z zapowiedziami i przygotowaniami do akcji protestacyjnych.

Na mocy ustawy z 30 maja 1989 roku Rada Ministrów przekazała sprawy regulacji płac nauczycieli ministrowi edukacji, natomiast nie nauczycieli – ministrowi pracy i polityki socjalnej. Niewątpliwym osiągnięciem wspólnych działań Związku i resortu było przyznanie przez Radę Ministrów dodatkowych środków na waloryzację wynagrodzeń nauczycieli oraz pracowników szkół nie będących nauczycielami. Ustawa z 31 stycznia 1989 roku o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej ustaliła m.in., że średnie wynagrodzenie sfery budżetowej będzie porównywane ze średnimi wynagrodzeniami w sferze produkcji materialnej, a relacje między poziomami płac będą określone według wskaźnika normatywnego, ustalonego corocznie przez Radę Ministrów.

Realizacja waloryzacji wynagrodzeń przebiegała w ścisłym związku z doskonaleniem systemu płac nauczycieli w ramach przepisów Karty Nauczyciela oraz kontynuowaniem prac nad układem zbiorowym pracy dla pracowników nie będących nauczycielami.

W styczniu 1989 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej przedłożyło Związkowi projekt uchwały Rady Ministrów, wprowadzającej waloryzację wynagrodzeń nauczycieli wraz ze zróżnicowanymi stawkami wynagrodzeń zasadniczych (tzw. „widełki"). Z dniem 1 stycznia 1990 roku odstąpiono jednak od widełkowego określenia stawek wynagrodzeń zasadniczych. Przyjęto wskaźnikową strukturę tabeli płac zasadniczych oraz zmniejszono liczbę poziomów wykształcenia o 2 grupy.

Do kompetencji wszystkich ogniw Związku należały zadania dotyczące prawidłowej realizacji uprawnień pracowniczych. Obejmowały one w szczególności kontrolę stosowania przepisów, podejmowanie interwencji w przypadkach ich naruszania oraz udział w pracach nad przygotowaniami projektów aktów prawnych, ich zmian lub interpretacji. Zarząd Główny, domagając się zmian lub uzupełnień aktów wykonawczych do Karty Nauczyciela, stanowczo przeciwstawił się wszelkim próbom zmian w Karcie, mogących ograniczyć nabyte przez nauczycieli uprawnienia.

Ważną dziedziną statutowej działalności ZNP było sprawowanie społecznego nadzoru nad warunkami pracy nauczycieli oraz innych pracowników zatrudnionych w placówkach oświatowo-wychowawczych. Realizacja tego zadania odbywała się za pośrednictwem społecznej inspekcji pracy, ściśle powiązanej z funkcjonowaniem związków zawodowych w zakładzie pracy. Problematyka warunków pracy i społecznej inspekcji pracy weszła do planów pracy zarządów oddziałów i okręgów ZNP jako koordynatorów tych działań.

Zarząd Główny ZNP opracował w 1987 roku dodatkowe wytyczne w sprawie wyborów społecznych inspektorów pracy oraz wspólnie z b. Ministrem Oświaty i Wychowania – wytyczne określające szczegółowe zasady przeprowadzania przeglądów warunków pracy[23].

W Płocku w listopadzie 1986 roku odbyło się dwudniowe szkolenie społecznych inspektorów pracy zorganizowane przez Zarząd Oddziału ZNP z udziałem przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania, Państwowej Inspekcji Pracy oraz Rejonowej Komendy Straży. Celem szkolenia było zapoznanie społecznych inspektorów pracy z obowiązującymi przepisami i zasadami BHP w celu prawidłowego wypełniania zadań określonych w ustawie z dnia 23 czerwca 1983 roku o Społecznej Inspekcji Pracy (Dz. U. nr 35 poz. 163).

Tematyka szkolenia dotyczyła: zagadnień organizacyjno-prawnych ochrony pracy, zagadnienia technicznego bezpieczeństwa pracy i nauki, postępowania powypadkowego, świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ochrony przeciwpożarowej, nadzoru nad warunkami pracy. Wymienione tematy zostały dokładnie omówione teoretycznie, a następnie skonfrontowane z praktyką. W dwóch szkołach dokonano oględzin pomieszczeń pod kątem ochrony przeciwpożarowej, ochrony pracy, wyposażenia w niezbędny sprzęt przeciwpożarowy, warunków pracy personelu i pracowników szkoły, zabezpieczenia urządzeń mechanicznych. W szkoleniu uczestniczyło 37 inspektorów z różnych placówek oświatowo - wychowawczych Płocka. Dokonano wyboru oddziałowego społecznego inspektora pracy[24].

XXXIV Krajowy Zjazd Delegatów ZNP w swoich uchwałach zobowiązał Zarząd Główny ZNP do konsekwentnego szukania możliwości kompleksowego rozwiązania problemów mieszkaniowych nauczycieli, emerytów i rencistów. Zarząd Główny zainicjował organizowanie nauczycielskich spółdzielni mieszkaniowych oraz budownictwo domków jednorodzinnych[25]. W Płocku w 1986 roku przy Zarządzie Okręgu ZNP powstała Płocka Nauczycielska Spółdzielnia Budowy Domków Jednorodzinnych. Miała ona na celu pomoc w uzyskaniu działek budowlanych, kredytu bankowego, materiałów budowlanych i sprzętu ciężkiego. Nie rozwiązała jednak problemów mieszkaniowych nauczycieli, szczególnie młodych, ze względu na wysoki koszt takiej inwestycji. Wydział Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Oddziału ZNP wnioskował do Rady Miasta o przydział przynajmniej 2 - 3 mieszkań rocznie dla nauczycieli specjalistów o kierunkach deficytowych (język polski, wychowanie fizyczne, wychowanie muzyczne, przedmioty zawodowe). Wystąpiono do władz miasta z postulatem, aby pozyskiwać mieszkania po nauczycielach dla nauczycieli. Dużą rolę w pozyskiwaniu mieszkań odegrał zawodowy fundusz mieszkaniowy. Środki te były przeznaczane na zakup mieszkań spółdzielczych, pomoc nauczycielskim spółdzielniom mieszkaniowym, wspieranie budownictwa indywidualnego.

Świadczenie usług socjalnych dla pracowników, członków ich rodzin oraz emerytów i rencistów jest ustawowym obowiązkiem zakładu pracy. Wiąże się to z zagadnieniem gospodarowania środkami zakładowych funduszów - mieszkaniowego i socjalnego. W oświacie do 1990 roku fundusze te były częściowo centralizowane na

szczeblu Ministerstwa Edukacji Narodowej i poszczególnych kuratoriów. Funduszami tymi administrowali na wszystkich szczeblach zarządzania oświatą kierownicy jednostek organizacyjnych w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi. Podstawą do prowadzenia działalności socjalnej były regulaminy i roczne plany zatwierdzane przez ogniwa związkowe[26]. W Płocku z części scentralizowanego funduszu socjalnego przeprowadzono rozbudowę ośrodka wczasowego w Wisełce koło Międzyzdrojów oraz wymieniono sprzęt w 5 domkach letniskowych w Grabinie koło Płocka[27].

Płoccy nauczyciele (30 osób) co roku korzystali z wymiany wczasów z Kombinatem Przemysłowo-Montażowym z Gery. Wypoczywali w ośrodku wczasowym w miejscowości Cursdorf (Turyngia), a dzieci nauczycielskie w ramach wymiany wyjeżdżały na kolonie letnie do miejscowości Berga. Wymiana odbywała się pod patronatem Zarządu Oddziału ZNP i cieszyła się dużą popularnością[28].



U stóp wodospadu w Cursdorf

Dużą pomocą dla nauczycieli leczących się był fundusz zdrowotny, który wynosił 0,3% funduszu płac. Związek apelował do ogniw związkowych o rytmiczne wykorzystywanie środków oraz przyznawanie zapomóg nie według kryteriów formalnych, lecz faktycznych potrzeb.

Jednym z najważniejszych działań ZNP, głównie ogniw podstawowych jest troska o emerytów i rencistów. Zarządy ogniw i oddziałów ZNP na bieżąco zajmowały się problemami swych najstarszych członków, dbały o ich warunki życia, opiekę zdrowotną, wypoczynek, honorowanie ich zasług. Związek starał się nieść pomoc materialną tym, którzy jej potrzebowali, a także stwarzał możliwość uczestnictwa w życiu kulturalnym i działalności organizacyjnej.

Na uznanie i szacunek zasługiwał aktywny udział kolegów emerytów i rencistów w działalności ogniw ZNP, klubów nauczycielskich, agend ZNP. Pełnili oni społecznie wiele funkcji, pomagali w organizacji pracy i realizacji zadań, służyli swym doświadczeniem i pomocą młodszym działaczom związkowym[29].

W latach 1986-1990 w Płocku organizowane były „Spotkania pokoleń", na których starsi wiekiem nauczyciele mogli podzielić się swym doświadczeniem z młodymi pracownikami oświaty[30]. Działalność kulturalną koordynowała Komisja Społeczno-Kulturalna ZG ZNP we współpracy z Centralnym Klubem Młodych Nauczycieli. Działalność ta do końca 1989 roku była finansowana ze scentralizowanego funduszu socjalnego[31].

Zarząd Oddziału Płockiego ZNP był co roku organizatorem Wojewódzkiego Turnieju sportowo-rekreacyjnego, odbywały się mecze piłki ręcznej, koszykówki, rozgrywki brydżowe i szachowe, zawody pływackie. Organizowane były atrakcyjne wycieczki krajowe i zagraniczne do Wrocławia, Gdańska, Słowacji, rejs po Dnieprze oraz wyjazdy do teatrów w Łodzi i Warszawie[32].

W Płocku w latach 1984-1989 remontowany był Dom Nauczyciela przy ul. Kościuszki 24, który był siedzibą Związku, Klubu Nauczyciela i Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Mimo braku lokalu była prowadzona działalność klubowa we współpracy z Zarządem Oddziału. Zajęcia odbywały się w szkołach lub wynajętych salach. Powstał chór nauczycielski, prowadzono kursy języka angielskiego i niemieckiego, zajęcia aerobiku; tradycją stały się bale karnawałowe i spotkania noworoczne dla dzieci pracowników oświaty.

5 września 1989 roku przeprowadziliśmy się do wyremontowanego Domu Nauczyciela. Budynek, w którym urodził się Władysław Broniewski został odtworzony zgodnie z jego przedwojennym kształtem. Stał się siedzibą Oddziału Miejskiego i Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Część pomieszczeń przeznaczono na Izbę Tradycji Nauczycielskiej ZNP, salę konferencyjną, rozpoczęto gromadzenie materiałów do utworzenia stałej ekspozycji związanej z płockimi losami Władysława Broniewskiego.



Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 24

Dzień Komisji Narodowej w 1989 roku płoccy pedagodzy obchodzili w nowym Domy Nauczyciela. W uro-

czystościach uczestniczył Kazimierz Piłat - prezes ZG ZNP. Pracowników oświaty uhonorowano odznaczeniami państwowymi i Złotymi Odznakami ZNP[33].

Program rozwoju oświaty w Płocku w latach 80.

Baza materialna płockiej oświaty była przedmiotem obrad na Sesji Miejskiej Rady Narodowej w dniu 30 września 1982 roku. Miejska Rada Narodowa stwierdziła, że występują poważne potrzeby w zakresie budownictwa szkolnego. Przed 1980 rokiem nastąpiło znaczne zahamowanie budownictwa oświatowego głównie w zakresie szkół podstawowych i przedszkoli. Spowodowało to przeciążenie szkół ilością oddziałów, wydłużyło pracę szkoły, utrudniło realizację procesu nauczania i wychowania. W związku z powyższym podjęta została uchwała w sprawie rozwoju oświaty w zakresie bazy materialnej do roku 1985.

Pomimo oddania do użytku przedszkoli nr 13, 27, 31, 33 nie zostały zrealizowane postanowienia uchwały w części dotyczącej zabezpieczenia miejsc w przedszkolach dla dzieci (w wieku 3 - 6 lat) matek pracujących. Zrealizowane inwestycje w latach 1982-1986 w zakresie szkolnictwa podstawowego nie wpłynęły w sposób zasadniczy na poprawę warunków nauki. Nadal w wielu szkołach podstawowych trwała nauka na dłużej niż dwie zmiany.

Nie została zrealizowana Uchwała Miejskiej Rady Narodowej w części dotyczącej równoległej realizacji zadań inwestycji oświatowych i budownictwa mieszkaniowego. Przykładem tego były osiedla: Dworcowa, Międzytorze, Podolszyce Północ.

Niezależnie od budowy nowych obiektów oświatowych remontowano i modernizowano stare budynki szkolne. Powstała jednak duża rozbieżność pomiędzy potrzebami w tym zakresie, a finansowymi możliwościami ich realizacji.

Władze oświatowe podjęły kroki w celu zapewnienia wszystkim absolwentom szkół podstawowych Płocka miejsc w klasach pierwszych w szkołach ponadpodstawowych. W roku szkolnym 1984/1985 w 17 szkołach podstawowych ukończyło naukę 1541 absolwentów. Około 20% przyjęły licea ogólnokształcące, natomiast ponad 50% kontynuowało naukę w 3-letnich zasadniczych szkołach zawodowych i 4-letnich liceach zawodowych, zaś około 30% absolwentów podjęło naukę w 5-letnich technikach zawodowych.

Spośród absolwentów 20% kontynuowało naukę w szkołach zawodowych (poza województwem płockim), zdobywając zawody w deficytowych kierunkach. W związku z ich przewidywanym wzrostem zaczęto myśleć o tworzeniu nowych oddziałów w szkolnictwie ponadpodstawowym i zapewnieniu miejsc nauki szczególnie dla dziewcząt.

W celu stworzenia lepszych warunków do rekreacji dla młodzieży szkolnej oraz w trosce o zdrowie i sprawność fizyczną dzieci i młodzieży, Wydział Oświaty i Wychowania w porozumieniu z Kuratorium Oświaty i Wychowania i WKKFTiS, opracował program budowy obiektów sportowych na osiedlu Podolszyce. Ponadto zobowiązano projektantów, aby przy budowie nowych szkół uwzględnili pełnowymiarowe sale gimnastyczne i zabezpieczyli tereny na boiska szkolne. Realizując te zadania, zabezpieczono odpowiedni teren przy Szkołach Nr 2 i 10 na rekreację i sport dla dzieci i młodzieży z osiedla Międzytorze i Łukasiewicza.

Należy stwierdzić, że realizacja postanowień Uchwały nr XXVIII/ 100/82 Miejskiej Rady Narodowej pozwoliła na złagodzenie narastających trudności wynikających z ciągłego wzrostu liczby dzieci oraz oddziałów, szczególnie na nowych osiedlach mieszkaniowych. W dalszym ciągu jednak głównie na nowo budowanych osiedlach istniały poważne opóźnienia w budowie obiektów oświatowych, co powodowało bardzo duże przeciążenie istniejących szkół[34].

We wrześniu 1987 roku Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Płocku wydał dokument „Stan i kierunki oświaty w mieście Płocku w latach 1987-1990". Zawarto w nim: prognozy demograficzne dla Płocka do 1990 roku, wskazano na potrzebę doskonalenia pracy wychowawczej w placówkach oświatowo-wychowawczych, rozwój bazy lokalowej płockiej oświaty, zaspokajanie potrzeb kadrowych szkół i przedszkoli, problemy szkolnictwa zawodowego i specjalnego, oświatę dorosłych, doskonalenie nadzoru pedagogicznego oraz współdziałanie administracji szkolnej z organizacjami politycznymi, społecznymi i z ogniwami ZNP.

Na podstawie prowadzonych spisów ludności można było określić spodziewane zmiany demograficzne w najbliższych latach. W Płocku występował dość duży wzrost liczby ogólnej mieszkańców i coroczny wzrost liczby dzieci i młodzieży w poszczególnych rocznikach.

Z tych danych wynikały wnioski:

1. do 1990 roku wzrośnie liczba dzieci w wieku przedszkolnym, co spowoduje konieczność terminowego oddawania do użytku nowych przedszkoli;
2. liczba dzieci w szkołach podstawowych w dalszym ciągu wykazuje tendencję wzrostową;
3. pilną sprawą stały się inwestycje na nowych osiedlach mieszkaniowych i rozbudowa niektórych szkół;

Doskonaląc pracę dydaktyczno-wychowawczą i opiekuńczą w przedszkolach i szkołach, działano w oparciu o roczny plan dla danej placówki oraz o plan perspektywiczny dla lat dziewięćdziesiątych. Każda szkoła miała kontynuować i wzbogacać tradycje szkoły, kształtować patriotyczne, obywatelskie i moralne postawy młodzieży. Ważnym zagadnieniem było doskonalenie samorządności uczniowskiej.

W większym zakresie planowano korzystać z uwag i wniosków zespołów samokształceniowych nauczycieli oraz dążyć do unowocześnienia procesu dydaktycznego poprzez komputeryzację i nowoczesne wyposażenie klasopracowni. Wiadomo, że wyniki dydaktyczne i wychowawcze osiągane w placówkach oświatowych uzależnione są w dużym stopniu od warunków lokalowych oraz poziomu wyposażenia w sprzęt i pomoce naukowe.

Baza lokalowa płockiej oświaty w latach 1987-1990 była zróżnicowana. Niektóre placówki funkcjonowały

w budynkach będących w dobrym stanie technicznym. Były to:

- Państwowe Przedszkola nr: 5, 12, 13, 15, 17, 19, 20, 21, 26, 27, 28, 30, 31, 35;
- Szkoły Podstawowe: 2, 5, 10, 12, 21;
- Szkoły Ponadpodstawowe: Zespoły Szkół Zawodowych 1, 2, 3, LO im. Wł. Jagiełły, III Liceum Ogólnokształcące.

Większość placówek zajmowała jednak budynki wymagające remontów kapitalnych. Były to:

- Szkoły Podstawowe: 1, 4, 6, 8, 9, 13, 14, 15, 17, 20;
- Szkoły Ponadpodstawowe: LO im. St. Małachowskiego, Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy ul. Królewieckiej, Technikum Samochodowe, Państwowy Ośrodek Szkolno-Wychowawczy przy ul. Nowotki (Stary Rynek);
- Internaty: LO im. St. Małachowskiego (ul. Kościuszki 20), Studium Nauczycielskiego i Technikum Samochodowego.

Oddzielny temat stanowiło budownictwo oświatowe w nowych osiedli mieszkaniowych.

Działania władz oświatowych i administracyjnych miasta w dziedzinie oświaty w latach 1987-1990 nadal zmierzały do:

- sukcesywnej likwidacji wielozmianowości nauczania w szkołach podstawowych;
- zabezpieczenia miejsc w przedszkolach dla dzieci w wieku 3-6 lat matek pracujących;
- zapewnienia miejsc w szkołach ponadpodstawowych dla wszystkich absolwentów szkół podstawowych.

W celu zrealizowania tych założeń podejmowane były działania na rzecz inwestycji, rozbudowy istniejących obiektów szkolnych, a także modernizacji i remontów kapitalnych. Zaplanowano oddać do użytku 5 przedszkoli łącznie na 530 miejsc przy ul. Miodowej, ul. Gierzyńskiego, na osiedlu Dworcowa i dwa na osiedlu Podolszyce Północ. Zostały oddane do użytku następujące obiekty szkolne, co spowodowało przyrost 83 pomieszczeń do nauki:

- segment lekcyjny przy Szkole Podstawowej nr 10,
- segment lekcyjny przy Szkole Podstawowej nr 18,
- szkoła podstawowa na osiedlu Dworcowa,
- szkoła podstawowa na osiedlu Podolszyce Północ.

W drugim półroczu 1988 roku rozpoczęto budowę szkoły podstawowej na osiedlu Podolszyce Południe. Stopniowej poprawie warunków nauczania sprzyjały remonty kapitalne obiektów oświatowych. W roku 1987 rozpoczęto remonty budynków:

- szkół podstawowych nr: 1,3,4,6,17;
- państwowych przedszkoli: 10,16;
- szkół ponadpodstawowych: ZSZ nr 1, Technikum Samochodowe, Państwowe Pogotowie Opiekuńcze, ZSZ nr 2;
- pływalni przy Liceum Ogólnokształcącym im. Wł. Jagiełły.

Ponadto w ramach środków przeznaczonych na rewaloryzację Starego Miasta zrealizowano remonty budynków:

- stołówki LO im. St. Małachowskiego,
- LO im. St. Małachowskiego,
- Domu Broniewskiego (siedziba ZNP).

W roku 1988 i w latach następnych koniecznym stało się przeprowadzenie remontów:

- Internatu przy LO im. St. Małachowskiego przy ul. Kościuszki 20;
- frontowego budynku POSzW, ul. Nowotki;
- włączenie szkół podstawowych nr 8 i 11 do miejskiej sieci cieplnej;
- wymiana stolarki okiennej w szkołach: 1, 14, 17 i przedszkolu nr 9;
- remont instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania w szkołach podstawowych: 1, 4, 16, 17, 18 i w przedszkolach: 3, 4, 9, 11, 34.

Warunkiem realizacji planów remontu i modernizacji obiektów oświatowych było przydzielenie we właściwym czasie i w odpowiedniej ilości środków.

W nauczaniu początkowym i wychowaniu przedszkolnym potrzeby płockiej oświaty miało zaspokoić Studium Nauczycielskie, które wychodząc naprzeciw płockiej oświacie rozpoczęło kształcenie nauczycieli na kierunkach: wychowanie fizyczne, plastyka, muzyka. W szkolnictwie ponadpodstawowym starano się pozyskiwać absolwentów szkół wyższych pedagogicznych.

Troską władz oświatowych było dokształcanie i doskonalenie pracującej już kadry pedagogicznej. Do 1990 roku zaplanowano szeroki wachlarz różnego rodzaju form dokształcania i doskonalenia, które miało być prowadzone przy współpracy Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Warszawskiego oraz ODN w Płocku. Nauczyciele ambitni mieli możliwość zdobywania stopnia specjalizacji zawodowej.

Ważne znaczenie w zapewnieniu dzieciom i młodzieży niezbędnych warunków: bezpieczeństwa i zdrowia, posiłku, racjonalnego wypoczynku, możliwości rozwijania własnych zainteresowań, opieki całkowitej i częściowej oraz pomocy materialnej, miała działalność opiekuńczo-wychowawcza.

W zakresie działalności pozalekcyjnej rozwijającej zamiłowania uczniów prowadzone były koła zainteresowań, konkursy, olimpiady, które pozwalały skonfrontować uczniom swoje osiągnięcia.

Szeroko rozwinięta była współpraca z Teatrem Płockim i kinem. Odbywały się liczne spotkania z pisarzami i aktorami. Organizatorami czasu wolnego dzieci i młodzieży poza szkołą był Ogródek Jordanowski, Młodzieżowy Dom Kultury oraz Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka". Kolejny kierunek działalności opiekuńczej to udzielanie pomocy materialnej dzieciom z rodzin alkoholików, źle sytuowanych oraz wychowujących się w rodzinach zastępczych.

W celu zwiększenia zadań opiekuńczych nad dziećmi i młodzieżą na lata 1987-1990 zaplanowano m.in.: poprawić przy współudziale z wydziałami zdrowia stan opieki zdrowotnej młodzieży, wprowadzić do roku 1990 gimnastykę korekcyjną do wszystkich szkół podstawowych.

W roku szkolnym 1987/1988 w Płocku funkcjonowało 16 placówek oświatowo-wychowawczych prowadzących kształcenie ogólnokształcące i zawodowe dla młodzieży po szkole podstawowej.

Licea ogólnokształcące prowadziły naukę w systemie klas sprofilowanych. Najlepszą bazę lokalową posiadało LO im. St. Małachowskiego. W godzinach popołudniowych odbywały się tam zajęcia 16 oddziałów Liceum dla Pracujących.

Szkolnictwo zawodowe w Płocku prowadziły szkoły przysposabiające do zawodu, zasadnicze szkoły zawodowe, licea zawodowe, technika i szkoły równorzędne na podbudowie szkoły podstawowej oraz zasadniczej szkoły zawodowej, policealne studium zawodowe, studium nauczycielskie. W szkołach zawodowych Płocka młodzież odbywała kształcenie w 36 zawodach, 2 kierunkach i 21 specjalizacjach (mechanicznych, elektrycznych, budowlanych, włókienniczych, nauczycielskich, ekonomicznych, medycznych, samochodowych, chemicznych i rolniczych).

W roku szkolnym 1987/1988 na terenie Płocka nastąpił dalszy rozwój szkolnictwa dla pracujących. W 67 oddziałach kształciło się 1.886 słuchaczy. W zakresie oświaty dorosłych w formach pozaszkolnych działalność kursową prowadziło 14 organizacji, stowarzyszeń i instytucji społecznych, tj. Zakład Doskonalenia Zawodowego, Liga Obrony Kraju, Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Liga Kobiet Polskich, Naczelna Organizacja Techniczna, Polski Związek Motorowy, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Księgowych, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, RSW „Prasa- Książka-Ruch", Polski Związek Esperantystów, Krajowa Spółdzielnia Pracy.

Na terenie miasta Płocka funkcjonowały 4 placówki kształcenia specjalnego:

- Państwowy Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, ul. Stary Rynek,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, ul. Lasockiego,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, ul. Gagarina,
- Szkoła Podstawowa nr 19 przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym.

Ponadto w Przedszkolu nr 33 istniał Oddział przedszkolny-specjalny.

W internatach Płockich Ośrodków Szkolno-Wychowawczych przebywało 158 wychowanków.

Podstawowy, bezpośredni nadzór pedagogiczny w placówkach oświatowo-wychowawczych był sprawowany przez dyrektorów. Organem bezpośrednio nadzorującym przedszkola i szkoły podstawowe na terenie miasta był Inspektor Oświaty i Wychowania. Szkolnictwo ponadpodstawowe i placówki kształcenia specjalnego podlegały Kuratorium Oświaty i Wychowania w Płocku[35].

PRZYPISY

1 K. Piłat, *Zamierzenia i rzeczywistość. Pierwsza kadencja po reaktywowaniu ZNP (1983-1986)*, „Kalendarz Nauczycielski" 1987, s. 30.
2 K. Wojciechowski, *Suplement (ostatnie lata 1982-1985), Związek Nauczycielstwa Polskiego - zarys dziejów 1905-1985*, Warszawa 1986, s. 617.
3 K. Piłat, *Zamierzenia* ..., dz. cyt., s. 30-31.
4 K. Wojciechowski, dz. cyt., s. 620.
5 Archiwum Zarządu Oddziału Miejskiego w Płocku, *Kronika Oddziału ZNP w Płocku w latach 1982-1991*, s. 3-10.
6 K. Wojciechowski, dz. cyt., s. 620-621.
7 Archiwum Zarządu Oddziału Miejskiego w Płocku, *Kronika Oddziału ZNP w Płocku w latach 1982-1991*, s. 13.
8 K. Wojciechowski, dz. cyt., s. 622-623.
9 K. Piłat, dz. cyt., s. 31-33.
10 Tamże, s. 33.
11 Tamże, s. 33
12 Tamże, s. 34.
13 Tamże, s. 34.
14 K. Wojciechowski, dz. cyt., s. 627.
15 K. Piłat, dz. cyt., s. 36.
16 Archiwum Zarządu Oddziału Miejskiego w Płocku, *Kronika* ..., dz. cyt., s. 33,69.
17 K. Piłat, dz. cyt., s. 36.
18 Tamże, s. 36.
19 Archiwum Zarządu Oddziału Miejskiego w Płocku, *Kronika* ..., dz. cyt., s. 44.
20 K. Piłat, dz. cyt., s. 37.
21 Archiwum Zarządu Oddziału Miejskiego w Płocku, *Kronika*..., dz. cyt., s. 36,42.
22 Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny, *Sprawozdanie Związku Nauczycielstwa Polskiego 1986-1990*, Warszawa 1990, s. 1, 2, 3, 5, 6.
23 Tamże, s. 8, 9, 11, 12, 14, 15, 18, 19, 20, 21, 28.
24 Archiwum Zarządu Oddziału ZNP w Płocku, *Księga protokołów 1983-1987*, s. 144
25 Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny, *Sprawozdanie*...,dz. cyt., s. 29-30.
26 Tamże, s. 31.
27 Archiwum Zarządu Oddziału ZNP w Płocku, Urząd Miejski w Płocku Wydział Oświaty i Wychowania w Płocku, *Stan i kierunki rozwoju oświaty w mieście Płocku w latach 1987-1990*, Płock 1987.
28 Archiwum Zarządu Oddziału ZNP w Płocku, *Kronika* ..., s. 65, 88-96.
29 Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny, *Sprawozdanie*..., dz. cyt., s. 34-36.
30 Archiwum Zarządu Oddziału ZNP w Płocku, *Kronika* ..., dz. cyt., s. 46,48
31 Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Główny, *Sprawozdanie*...,dz. cyt., s. 37.
32 Archiwum Zarządu Oddziału ZNP w Płocku, *Kronika*..., s. 47, 85-87, 111-113, 119, 132, 133, 138, 140, 150.
33 Tamże, s. 136.
34 Archiwum Oddziału Zarządu Miejskiego w Płocku, Urząd Miejski w Płocku Wydział Oświaty i Wychowania, *Ocena realizacji Uchwały nr XXVII/100/82 Miejskiej Rady Narodowej w Płocku z dnia 30.09.1982 r. w sprawie rozwoju oświaty w zakresie bazy materialnej do roku 1985*, s. 1, 4-6.
35 Archiwum Zarządu Oddziału ZNP w Płocku, Urząd Miejski w Płocku Wydział Oświaty i Wychowania, *Stan i kierunki rozwoju oświaty w mieście Płocku w latach 1987-1990*, Płock 1987.

MARIAN CHOCZYŃSKI

WYBRANE PROBLEMY Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NA RZECZ OŚWIATY PŁOCKIEJ W OKRESIE TRANSFORMACJI 1989–2005

Wprowadzenie

Transformacja ustrojowa i społeczno-gospodarcza to okres złożony, wielotematyczny. Ścierają się w nim różne dziedziny życia w zderzeniu z prawami ekonomii i rynku. Jedną z nich jest edukacja, dziedzina niezmiernie ważna, która wespół z innymi decyduje i decydować będzie o miejscu naszego społeczeństwa wśród rozwiniętych narodów Europy. Jest to również dziedzina delikatna, bowiem takim jest główny podmiot jej oddziaływań – uczeń. Edukacja, podobnie jak kultura i zdrowie nie jest przystosowana do gwałtownych zmian, przeorganizowania w krótkim wymiarze czasu. Nie jest również gotowa konkurować z dynamicznymi, nowymi wyzwaniami gospodarki rynkowej[1].

Wydarzenia ostatnich lat dostarczają wciąż mało materiału źródłowego, a nadto poddawanego ciągłym modyfikacjom i różnym opiniom prezentowanym przez historyków, przedstawicieli nauki i polityki.

W niniejszym opracowaniu nie odnoszę się do działalności i dokonań pozostałych oświatowych związków zawodowych, takich jak: NSZZ „Solidarność", „Solidarność - 80", bowiem one najczęściej prowadziły własną politykę i oddzielne negocjacje, zwłaszcza na szczeblu centralnym i regionalnym. Na poziomie podstawowych ogniw funkcjonujących w placówkach oświatowych, ze względu na zbieżność argumentów, postulatów i opinii, bardzo często były to przedsięwzięcia skoordynowane, wspólnie uzgadniane stanowiska w stosunku do pracodawcy.

Ostatnie 15 lat to stopniowy proces usamorządowienia szkół, placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych, przy jednoczesnym zachowaniu centralnie dzielonych środków finansowych w formie subwencji oświatowej. W sytuacji dysproporcji zamożności gmin i merytorycznego przygotowania jest to pewnym gwarantem, „wentylem bezpieczeństwa" dla funkcjonowania szkolnictwa. Decyzje o przyznawanych środkach, ustanawianym prawie oświatowym, nadzorze pedagogicznym zapadały centralnie w Parlamencie, Rządzie i Ministerstwie, stąd tak duża rola central związkowych w procesie uzgadniania, negocjowania projektów ustaw i aktów wykonawczych, wyrażania opinii i prezentowania stanowisk w strategicznych sprawach dotyczących oświaty oraz wpływania na usytuowanie edukacji w budżecie państwa.

Należy zaznaczyć, że usytuowanie oświaty w gminie pełniącej funkcje organu prowadzącego zwiększyło odpowiedzialność i wielość zadań dla oddziału ZNP wypełniającego, zgodnie ze statutem, powinności zakładowej organizacji związkowej.

Częste zmiany ekip rządowych, a jeszcze częstsze na stanowisku ministra edukacji narodowej, nie zapewniały pełnej stabilizacji i skuteczności w reformowaniu systemu kształcenia tak w zakresie strukturalnym, jak i programowym.

Początki i źródła transformacji ustrojowej zawarte są w ustaleniach „Okrągłego Stołu", podczas którego od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku, w poczuciu odmienności stanowisk, aspiracji i interesów poszukiwano najbardziej skutecznych środków naprawy Rzeczpospolitej. Z udziałem kilkuset przedstawicieli różnych sił politycznych i społecznych (w tym przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego) dokonywał się historyczny zwrot, droga dialogu w zawartych umowach o kierunkach reform politycznych, gospodarczych i społecznych, o pluralizmie związkowym, o niezbędnych zmianach w różnych dziedzinach życia.

Oświata i Związek w okresie pogłębiającego się kryzysu finansów państwa

Kapitał doświadczeń z okresu odnowy, stanu wojennego i odbudowy ZNP, upór i ofiarność wielu działaczy były wstępnym przygotowaniem do pracy związkowej w okresie transformacji ustrojowej, kryzysu finansów państwa, pluralizmu związkowego i politycznego.

Dzięki staraniom Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wprowadzona została Ustawą z 31 stycznia 1989 roku podwyżka płac, co kwartał, i zapis, że w 1994 roku płaca w oświacie powinna osiągnąć 106% średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Zapis ten satysfakcjonował całe środowisko, ale niestety tylko do końca 1990 roku.

Oddziałowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza, która odbyła się w maju 1990 roku w Płocku podsumowała 4-letnią pracę i dokonała wyboru nowych władz. Prezesem Oddziału została Helena Sitkowska, Wiceprezesami – Bożena Tomaszewska i Marian Choczyński. Spośród wielu zadań za najważniejsze uznano stałe monitorowanie okresowej waloryzacji płac.

Systemowe zmiany w edukacji rozpoczęły się od decyzji przekazania placówek przedszkolnych samorządom terytorialnym, których przejęcie - jak się okazało w najbliższym czasie – było przedwczesne. Większość samorządów w 1990 roku nie była dostatecznie przygotowana do tak wielkiej operacji, bowiem władze gminne, od których zależały decyzje, często kierowały się rachunkiem ekonomicznym i nie do końca rozumiały rolę, jaką wypełnia przedszkole w wychowaniu i przygotowaniu dziecka do obowiązków szkolnych.

W czerwcu 1991 roku Minister Edukacji prof. Robert Głębocki w jednym z udzielonych wywiadów powiedział:

„...trzeba się do tego przyznać – popełniliśmy błąd. Należało rozpocząć od szkół, których zlikwidować nie można. Tę operację przeprowadziliśmy nie po kolei"[2].

Wiceprezydent Miasta Płocka Jolanta Krzemińska, przedstawiając na Komisji Oświaty i Kultury Fizycznej informację o stanie wychowania przedszkolnego w roku szkolnym 1990/91 i prognozę na kolejny rok, między innymi powiedziała, że „Gmina Płock przejęła 33 placówki przedszkolne z ilością około 3.000 dzieci i do tej pory ta ilość nie uległa zmianie. Sieć przedszkoli jest nierównomierna i nie odzwierciedla faktycznego zapotrzebowania w różnych dzielnicach miasta. Najtrudniejsza sytuacja występuje na osiedlu Podolszyce-Północ i Podolszyce-Południe. Stan techniczny przedszkoli jest zły lub bardzo zły".

Komisja przegłosowała likwidację przedszkoli numer: 2, 26 i 30, a w kolejnych dwóch latach czterech placówek: 3,18,24 i 28. Zdaniem Zarządu Miasta bezpośrednią przyczyną powyższych decyzji były złe warunki lokalowe, wysokie czynsze, niedobór dzieci.

Podczas posiedzenia Komisji kurator oświaty – Andrzej Głowacki, przedstawiając informację o stanie oświaty w Płocku m.in. powiedział: „W bieżącym roku finansowa sytuacja szkół jest tragiczna, zagrożone jest funkcjonowanie oświaty. Jeśli nie zostaną zwiększone dotacje budżetu to w IV kwartale zabraknie środków na ogrzewanie, światło, itp. W zakresie inwestycji oświatowych są chęci doprowadzić do końca rozpoczęte rozbudowy a także rozpocząć remonty kapitalne w około 30 placówkach. Oświata ma jeszcze sporo długów i zobowiązań za 1990 rok. Prowadzone są negocjacje z ministrami Edukacji Narodowej i Finansów, Sejmikiem Krajowym i Samorządami"[3].

W końcu 1990 roku wystąpiły pierwsze symptomy niezadowolenia. Obniżenie nakładów na oświatę zagroziło w 1991 r. zatrzymaniem mechanizmu okresowych waloryzacji oraz pogorszeniem warunków pracy nauczycieli i uczniów. Równocześnie rosła inflacja i zwiększały się koszty utrzymania. 13 lutego 1991 roku przez kraj przebiegła pierwsza związkowa akcja protestacyjna. Płockie placówki oświatowe poparły protest w formie oflagowania budynków i propagowaniu treści materiałów informacyjnych oraz listu otwartego skierowanego do społeczeństwa.

Optymizm związany z uzgodnieniami „Okrągłego Stołu" zachwiał się i pojawiające się pomysły Rządu i Ministerstwa Edukacji Narodowej wywoływały coraz większe niepokoje i rozczarowania z każdym następnym miesiącem.

W okresie, kiedy oświata rzeczywiście potrzebowała zarówno reformy, jak również dofinansowania Rząd w wyniku pogarszających się wyników ekonomicznych, bez konsultacji, podjął decyzję o wprowadzeniu od roku szkolnego 1991/92 restrykcyjnego programu oszczędnościowego.

Zarząd Główny ZNP zareagował natychmiast oświadczeniem, oczekując na rozmowy z kierownictwem MEN i podjęcie wspólnych działań likwidujących zagrożenia dla szkoły i stanu nauczycielskiego. Wystąpił także do premiera o odwołanie ze stanowiska ministra edukacji prof. Roberta Głębockiego, uzasadniając swój wniosek między innymi utratą zaufania środowiska oświatowego oraz restrykcyjnymi działaniami prowadzącymi do upadku szkolnictwa.

Niepewna sytuacja w oświacie, pojawiające się nowe, niepopularne decyzje spowodowały konieczność organizowania częstych narad z aktywem związkowym w celu przekazywania pełnej wiedzy o aktualnych wydarzeniach oraz odczuciach, zachowaniach, opiniach i reakcjach pracowników szkół, członków ZNP.

27 sierpnia 1991 roku Helena Sitkowska – Prezes Oddziału zapoznała członków Zarządu, Prezesów Ognisk z nowym Zarządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 24 sierpnia. Dotyczyło ono:

- kolejnej decyzji zmniejszenia programów nauczania o dalsze 2 godziny
- obowiązkowego dwumiesięcznego urlopu bezpłatnego dla pracowników administracji i obsługi w związku z cięciami finansowymi w budżecie oświaty o 3,7 %
- zawieszenia ustawy waloryzacyjnej z 1989 roku.

Wskutek wstrzymanej podwyżki średnia płaca nauczycieli spadła o 20% w stosunku do średniej krajowej. Spotkało się to ze zdecydowaną reakcją ZNP.

Zarząd Główny w przyjętej uchwale potwierdził zarzuty łamania ustawy o związkach zawodowych przez pozbawienie Związku praw do opiniowania założeń i projektów wykonawczych oraz podejmowania w oświacie arbitralnych decyzji ograniczeń finansowych.

Dzień Nauczyciela w 1991 roku nie był dniem radości i świętowania. W zorganizowanym przez Zarząd Główny ZNP „Marszu milczenia" 12 października w Warszawie wzięło udział około 10.000 związkowców – delegacji wszystkich województw, w tym 200-osobowa grupa z Okręgu Płockiego ZNP.

„Marsz milczenia" w obronie polskiej oświaty przybliżył władzy i polskiemu społeczeństwu główne przyczyny protestu. Zaktywizował środki masowego przekazu do ukazania istoty niezadowolenia, napiętej atmosfery a także lekceważenia partnerów społecznych i braku odpowiedzialności Rządu oraz Ministerstwa za losy oświaty, za szanse edukacji młodego pokolenia.

W podobnej treści i formie przebiegał 14 października „Marsz milczenia" w Płocku zorganizowany przez



14 października 1991 r. odczytanie petycji przed Urzędem Wojewódzkim w Płocku przez Zofię Kapturowską



„Marsz milczenia" w Płocku

Okręg i Oddział ZNP z udziałem ponad 1.000 osób. Przed Urzędem Wojewódzkim delegację przyjął Wojewoda Płocki w towarzystwie Kuratora Oświaty. Tekst petycji odczytała prezes Okręgu Zofia Kapturowska.

O krytycznej sytuacji w oświacie świadczy wypowiedź wiceminister edukacji – Anny Radziwiłł opublikowana w „Gazecie Wyborczej" z dnia 21-22 grudnia: „Jestem przekonana, że wydatków na oświatę już nie można zmniejszyć. Doszliśmy do ściany"[4].

Zmiany w Rządzie i resorcie edukacji poza składanymi deklaracjami i obietnicami ministra Andrzeja Stelmachowskiego nie przyniosły optymistycznych, konkretnych decyzji. Założenia polityki społeczno-gospodarczej na 1992 rok potwierdziły ograniczenia budżetowe, utrzymywanie kursu dostosowawczego, niepewność miejsc pracy.

W związku z zapowiedzią nowelizacji Karty Nauczyciela, eskalacja oszczędności czynionych przez władzę spowodowała wstrzymanie waloryzacji płac, odebranie 50% zniżki na przejazdy kolejowe oraz zwiększenie pensum dydaktycznego, co w konsekwencji zagrażało zwolnieniem około 100.000 nauczycieli, a także zamknięciem około 1.700 szkół, głównie na terenach wiejskich.

Pozbawienie nauczycieli 15% dodatku wliczanego do podstawy wymiaru emerytury zostało zaskarżone przez ZNP do Trybunału Konstytucyjnego i zakończyło się zobowiązaniem Rządu do zrekompensowania poniesionych strat.

Zarząd Główny, biorąc pod uwagę bardzo trudną sytuację oświaty i jej pracowników oraz brak pozytywnej reakcji Rządu na dotychczasowe postulaty, podtrzymał decyzję o przeprowadzeniu ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego w dniu 28 lutego 1992 roku.

W szkołach płockich (za wyjątkiem wyłączonych ze strajku decyzją Zarządu Okręgu ZNP placówek opiekuńczo-wychowawczych i przedszkoli) zarządy ognisk przekształciły się w Komitety Strajkowe i tego dnia przejęły władzę w szkołach. W proteście wzięli udział również członkowie „Solidarności" nauczycielskiej oraz niezrzeszeni. Podsumowując akcję protestacyjną, Prezes Oddziału podziękowała Ogniskom za sprawną organizację i bezpieczeństwo.

Był to protest przeciwko ograniczeniu zajęć dydaktycznych, likwidacji kół zainteresowań, szkolnej służby zdrowia, przeciwko lekceważeniu nauki i oświaty. Ogólnopolski Komitet Protestacyjny ZNP w tej sytuacji ogłosił w swej uchwale „Czarną dekadę polskiej szkoły" w okresie od 7 do 17 maja 1992 roku.

Przeprowadzoną akcję protestacyjną w całym kraju poparło około 90% placówek oświatowych.

Prof. Mikołaj Kozakiewicz – marszałek Sejmu RP w wywiadzie udzielonym „Trybunie" z dnia 7 czerwca 1992 r. między innymi stwierdził, że „to, co robi ministerstwo nie jest żadną reformą wynikającą z założeń pedagogicznych. To przycinanie oświaty do możliwości finansowych i okaleczenie całego systemu"[5].

Słuszność nauczycielskich opinii i postulatów potwierdziła również kontrola Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzona w IV kwartale 1991 r., którą objęto 10 kuratoriów, 81 szkół kuratoryjnych, w tym 41 szkół zawodowych, 33 licea ogólnokształcące i 7 szkół podstawowych prowadzonych przez gminy.

W Płockim Oddziale ZNP w pierwszej połowie 1992 r. odbywały się prace opiniodawcze, konsultacyjne oraz dyskusje nad: zmianami w programie działania resortu edukacji na lata 1992-1994, propozycjami MEN zmian w Karcie Nauczyciela, negocjowanym układem zbiorowym między ministerstwem a związkami oświatowymi (w którym miał być zawarty system płac, czas pracy, funkcjonowaniem Społecznej Inspekcji Pracy), tabelami płac dla nauczycieli i pracowników administracji i obsługi.

Uchwalony przez Sejm budżet państwa na 1993 rok zawierał najniższe od wielu lat nakłady na oświatę i szkolnictwo wyższe. W tej dramatycznej sytuacji związkowcy podjęli kolejne formy protestu: list otwarty do rodziców i całego społeczeństwa przekazany do placówek przez Oddziały ZNP, a także decyzja o przystąpieniu do strajku w dniu 22 kwietnia.

Pojawił się nowy dokument MEN „Dobra i nowoczesna szkoła" bez umożliwienia ZNP przedstawienia swojego stanowiska.

Ministerstwo Edukacji Narodowej wysunęło kolejny projekt ustawy „O stosunkach służbowych nauczycieli", w którym pod pozorem podniesienia rangi zawodu nauczycielskiego ustawodawca między innymi zwiększył zakres obowiązków nauczycieli oraz rygorystycznie regulował zasady nawiązywania stosunku pracy.

W praktyce oznaczało to dla 70% nauczycieli pozbawienie tytułu nauczyciela mianowanego. Prowadziło to do likwidacji prawa nauczycieli do stanu nieczynnego, odebrało czynnym i emerytowanym pracownikom oświaty prawa do wielu świadczeń i pozbawiało nauczycieli prawa do strajku.

Podczas otwartych zebrań związkowych i rad pedagogicznych Zarząd Okręgu oraz Oddział ZNP w Płocku, w porozumieniu z kuratorem oświaty i dyrektorami szkół, przeprowadził w środowiskach nauczycielskich Płocka i województwa referendum w sprawie Karty Nauczyciela. W ogólnopolskim referendum wzięło udział 418 tysięcy czynnych zawodowo nauczycieli, z których za utrzymaniem Karty Nauczyciela opowiedziało się 78% a 20% za nowelizacją.

Maj 1993 roku był miesiącem wielkiego napięcia, próby sił i wytrzymałości. Strajk ogólnopolski zorganizowała Sekcja Oświaty NSZZ „Solidarność". Do protestu przystąpiła „Solidarność - 80" oraz członkowie i ogniwa podstawowe ZNP.

Zarząd Główny ZNP na podstawie zebranych informacji o funkcjonowaniu szkół i placówek oświatowych przejętych przez samorządy podjął w dniu 25 maja 1993 r. uchwałę, w której zawarł najpilniejsze zadania do realizacji kierując je do MEN, Sejmu, Senatu i Krajowego Sejmiku Terytorialnego. Ponadto przekazał ogniskom stanowisko dotyczące działań Związku w procesie usamorządowienia szkół, wzywając je do aktywnego udziału w wyborach samorządowych w 1994 r. oraz do współpracy ze wszystkimi przedstawicielami reprezentującymi terenową oświatę.

Dzień Edukacji 1993 r. w Domu Nauczyciela był szczególnie uroczysty, bowiem Oddziałowa Komisja Historyczna kierowana przez Elżbietę Balcerzak przygotowała wystawę przedstawiającą historię płockiej oświaty od 1943 do 1993 roku. Wystawa prezentowała kilka działów poświęconych szkolnictwu ogólnokształcącemu i pedagogicznemu, historii szkół zawodowych, doskonaleniu nauczycieli, działalności Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej oraz płockim przedszkolom. Wystawiono również kroniki szkolne, oryginalne prace dyplomowe oraz fotogramy[6].

Zarząd Oddziału uznał potrzebę umocnienia pozycji podstawowego ogniwa we współdziałaniu z dyrektorami szkół poprzez przekazanie Ogniskom ZNP uchwałą z dnia 5 października 1993 r. części uprawnień Zakładowej Organizacji Związkowej.

Zadania Związku w procesie usamorządowienia placówek oświatowych

W styczniu 1994 roku w naradzie aktywu związkowego uczestniczyła wiceprezydent Jolanta Krzemińska, która poinformowała zebranych o przejęciu szkół podstawowych przez Samorząd Płocka od 1 stycznia, a także przekazała dobre wiadomości o wypłacie trzynastej pensji w połowie marca oraz ekwiwalentu za legitymacje na pociągi pośpieszne.

W grudniu prezes Oddziału – Helena Sitkowska podczas posiedzenia Zarządu przekazała informację z narady odbywającej się w Zarządzie Głównym z udziałem ministra edukacji Aleksandra Łuczaka. Minister przedstawił decyzje nowego Rządu, w tym obligatoryjne przejęcie szkół podstawowych przez Gminy w styczniu 1996 roku, częściowe oddłużenie szkół, zgodę na wcześniejsze przejmowanie szkół, nowelizację Karty Nauczyciela, rozpoczęcie reformy edukacji, podwyżkę płac 2% powyżej inflacji.

Zarząd Oddziału podjął uchwałę o przystąpieniu do wyborów samorządowych, uznając, że nauczyciele winni uczestniczyć w życiu gminy i współdecydować o podziale środków budżetowych.

Zatwierdzono również program obchodów 90. rocznicy powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W Oddziale Płockim w I połowie roku 1994 odbywała się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Ogniskach ZNP podczas, których podsumowano 4-letnią pracę, omawiano aktualne problemy, a zwłaszcza rysujące się pozytywne zmiany w edukacji. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza dokonała wszechstronnej oceny pracy i działalności przypadającej na niezwykle trudny okres początków transformacji. Delegaci wybrali Zarząd i Komisję Rewizyjną oraz delegatów na Konferencję Okręgową. Prezesem Oddziału został Marian Choczyński, wiceprezesami: Alicja Mikołajczuk i Helena Sitkowska, przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została Magdalena Lewandowska, na stanowisku kierownika biura Oddziału pozostała Małgorzata Znyk.

Dla Związku Nauczycielstwa Polskiego pierwszy rok pracy nowo wybranego Parlamentu i Rządu był szczególnie ważnym okresem wypracowywania głównych założeń polityki gospodarczej i społecznej. Z 32 posłami związkowymi wiązaliśmy nadzieje na impulsy prooświatowe oraz szansę na stopniową poprawę sytuacji w edukacji i zahamowanie wyniszczających eksperymentów oszczędnościowych.

Za pilną Związek uznał potrzebę przeprowadzenia reformy programowej, a także nowelizację ustawy o systemie oświaty wyraźnie określającą kompetencje organów uprawnionych do prowadzenia szkół oraz państwowych organów nadzorujących.

Podczas debaty sejmowej w dniu 9 czerwca 1994 r. postulowanej przez ZNP na temat głównych kierunków doskonalenia systemu edukacji wystąpiło 11 posłów związkowych. Sejm uchwalił rezolucję dotyczącą finansowania oświaty w latach 1995-1997.

Rok 1995 był we wszystkich strukturach i ogniwach Związku okresem obchodów 90-lecia ZNP, okresem sumowania dorobku minionych lat. Powstało wiele opracowań, odniesiono się do roli i dokonań Związku w różnych, złożonych okresach i warunkach jego działalności.

W Oddziale Płockim w dniu 10 stycznia odbyła się uroczysta inauguracja obchodów z udziałem władz samorządowych i kuratoryjnych. Bogaty program roku jubileuszowego przygotowała i zaprezentowała Oddziałowa Komisja Historyczna.

W kwietniu Zarząd Oddziału na dobrym poziomie przeprowadził imprezę towarzyszącą obchodom pt. „Wojewódzkie spotkania nauczycieli piszących i recytujących".

Dzięki zaangażowaniu komisji historycznych opracowano i wydano „Słownik biograficzny zasłużonych nauczycieli województwa płockiego", w którym umieszczono 125 biogramów. Zarząd Oddziału podjął aktywne działania zmierzające do ściślejszej i pełniejszej współpracy z organem prowadzącym.

W lutym wystosowano pismo do Prezydenta Miasta Płocka dotyczące waloryzacji płac. Wspólnie z Nauczycielską „Solidarnością" wypracowano stanowisko dotyczące odbywania systematycznych konsultacji w sprawach wynikających z uprawnień statutowych.

18 maja 1995 r. Zarząd Oddziału ZNP podjął rozmowy z Kuratorem Oświaty w Płocku o wstrzymanie wcielenia w życie programu dostosowawczego, który również swym zasięgiem objął nawet szkoły specjalne i placówki opiekuńczo-wychowawcze. Wystosował także list do naczelnych władz związkowych z prośbą o skuteczną interwencję.

Podczas czerwcowej oddziałowej narady prezesi ognisk otrzymali upoważniania do reprezentowania zakładowej organizacji związkowej uprawniające do współpracy z administracją szkolną, w tym: opiniowania, uzgadniania regulaminów i kryteriów przyznawania nagród i odznaczeń oraz zasad podziału środków w ramach funkcjonujących w oświacie funduszy, zajmowania stanowiska w indywidualnych sprawach pracowniczych ze szczególnym uwzględnieniem członków ZNP, czuwanie nad Społeczną Inspekcją Pracy i organizacją roku szkolnego.

Zofia Kapturowska przedstawiając aktualną sytuację w Związku i oświacie odniosła się do proponowanej podwyżki płac w sferze budżetowej oraz niekorzystnych relacji dla oświaty w ramach „budżetówki".

Zarząd oddziału i prezesi ognisk w powyższej sprawie wypracowali krytyczne stanowisko i skierowali je do Zarządu Głównego oraz przewodniczącego Sejmowej Komisji Edukacji Jana Zaciury.

Pod silnym naciskiem członków Związku, petycji i listów przesłanych przez ogniwa ZNP z całego kraju Prezydium Zarządu Głównego ZNP odrzuciło proponowaną podwyżkę. Związek podjął akcję protestacyjną.

Podczas manifestacji ogólnopolskiej z udziałem 7.000 związkowców wręczono listy z postulatami ZNP Prezydentowi RP, ministrom: finansów, edukacji i polityki socjalnej. Działania Związku nie przyniosły natychmiastowych efektów, ale wpłynęły na wyniki sierpniowych negocjacji, podczas których uzgodniono 6,5% podwyżkę powyżej poziomu inflacji na 1997 rok.

Duży wpływ na funkcjonowanie płockiej oświaty mieli radni – członkowie ZNP: Walenty Cywiński, Wojciech Majchrzak, Maria Kucharska, Stanisław Skowroński.

Od 1996 roku w posiedzeniach Komisji Oświaty i Kultury Fizycznej brał udział prezes Oddziału Marian Choczyński jako członek komisji spoza Rady Miasta.

22 maja 1996 roku w Oddziale Płockim ZNP odbyła się Konferencja Sprawozdawcza, podczas której podsumowano 2 lata intensywnej i różnorodnej pracy.

Ważnym wydarzeniem dla Oddziału, dla mieszkańców Płocka było otwarcie w Domu Nauczyciela stałej ekspozycji muzealnej poświęconej życiu i twórczości Władysława Broniewskiego w miejscu urodzin i dzieciństwa płockiego poety.

W uroczystości, która odbyła się w grudniu 1996 r. udział wzięli honorowi goście: wnuczka Ewa Kozicka-Zawistowska z mężem Andrzejem oraz Maria Pijanowska-Broniewska aktorka, córka Marii Zarembińskiej – wielkiej, tragicznej miłości poety, Sławomir Kędzierski – dyrektor Muzeum Wł. Broniewskiego w Warszawie. Oto, co powiedziała wnuczka poety pani Ewa Kozicka: „Ogromnie się cieszę. Odkąd weszłam do tego domu wyobrażałam sobie, że prawie 100 lat temu mój dziadek w krótkich spodenkach biegał wokół starego dębu. Nie ma człowieka, ale pozostała poezja i pamięć Jestem wdzięczna Panu Marianowi Choczyńskiemu prezesowi ZNP w Płocku za tę inicjatywę"[7]. Ekspozycję nieodpłatnie zwiedzają wycieczki szkolne, indywidualni i grupowi turyści. Dokonane wpisy świadczą o dużym zainteresowaniu, przejrzystości zrealizowanej koncepcji zaprezentowanych w ekspozycji zbiorów, dokumentów, fotografii i opisów.



Grudzień 1996 r. - uroczyste otwarcie w Domu Nauczyciela ekspozycji muzealnej poświęconej życiu i twórczości Władysława Broniewskiego

Rok 1997 został zdominowany toczącymi się dyskusjami, działalnością propagandową ugrupowań i partii politycznych. Wpłynęło to w dużym stopniu na głęboki kryzys w pracach Komisji Trójstronnej ds. społeczno-gospodarczych. Niezadowolenie pracowników oświaty, krytyka wpływająca od Ognisk ZNP spowodowały wejście Zarządu Głównego w spór zbiorowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz uchwalenie votum nieufności dla ówczesnego ministra Jerzego Wiatra – głównie za opieszałość w opracowywaniu i publikowaniu aktów wykonawczych do Karty Nauczyciela zmodyfikowanej i przyjętej przez Sejm, a także za brak postępów i zbyt małe zainteresowanie negocjacjami układów zbiorowych dla pracowników oświaty.

Na poziomie gminy, w Płocku powiało większym optymizmem, bowiem po kilkumiesięcznych negocjacjach związki podpisały komunikat uzgadniający waloryzację płac dla pracowników administracji i obsługi oraz 40 godzinny tydzień pracy również dla administracji przedszkolnej. Na przełomie 1997/98 roku oświatowe związki zawodowe wyraziły pozytywną opinię na opracowany przez zespół dyrektorów płockich szkół podstawowych nowy algorytm finansowania szkół z zastrzeżeniem, że od ocen i opinii napływających będzie uzależnione jego funkcjonowanie.

Należy wspomnieć o kilku innych realizowanych zadaniach w 1997 r. istotnych także dla środowisk pracowniczych, a mianowicie:

1. Zarząd Oddziału i Okręgu ZNP skutecznie wsparł słuszne decyzje rad pedagogicznych i opinie ognisk przeciwstawiając się oszczędnościowej koncepcji Kuratora Oświaty zmierzającej do połączenia dwóch placówek specjalnych – Szkoły Podstawowej nr 9 i Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Lasockiego;
2. Członkowie płockiej organizacji związkowej włączyli się do ogólnopolskiej akcji pomocy poszkodowanym w powodzi wiosną 1997 r. Zarząd Oddziału przekazał 2.200 zł. dla czterech rodzin nauczycielskich.

ZG ZNP dokonał próby bilansu 4-letniego okresu od 1993 do 1997 roku. Dzięki uporczywym staraniom Związku utrzymano zapisy w Karcie Nauczyciela stabilizujące status zawodowy nauczyciela, a nawet w 1997 r. wzbogacono ten dokument o ważne regulacje: fundusz na kształcenie, nagrody jubileuszowe za 40 lat pracy, dodatkowy jeden tydzień urlopu dla placówek nie feryjnych. Powstrzymano redukcję kadr, z budżetu oświaty na 1997 rok częściowo oddłużono placówki oświatowe.

Należy stwierdzić, że nie udało się wypracować zapowiadanej systemowej waloryzacji płac oraz przeprowadzić programowe reformy edukacji.

Zarząd Główny ZNP zajmował wielokrotnie stanowisko w sprawach projektów budżetów państwa dla oświaty, w sprawie warunków płacy i pracy, zmian dotyczących Karty Nauczyciela i Ustawy o Systemie Oświaty.

Do prac nad przygotowaniem szkolnictwa, dostosowaniem prawa oświatowego do programowej reformy włączyły się sekcje zawodowe i komisje wszystkich struktur związkowych.

Rola i działalność struktur ZNP w reformowaniu edukacji

Po wygranych przez akcję wyborczą „Solidarność" wyborach parlamentarnych Minister Edukacji prof. Mirosław Handke, w wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej", opublikowanym w dniu 13 listopada wyraził opinię na temat oświaty. Rozpoczął od bulwersujących, niczym nieuzasadnionych, lekceważących środowisko nauczycielskie zwrotów. Oto niektóre wypowiedzi:

- „Nauczyciele udają, że pracują, a my udajemy, że płacimy. Jestem zwolennikiem likwidacji Karty Nauczyciela. Tam jest za dużo beneficjów. A jak się przesadzi z pieszczotami, to nie motywuje".
- „W przyszłym roku szkolnym wprowadzimy nową maturę, a także egzaminy na koniec podstawówki"[8].

Założenia, cele i zadania reformy w pierwszej chwili wywołały pozytywne reakcje, nawet ugrupowań opozycyjnych. Projekt MEN przewidywał również oddłużenie pozostałych szkół przed przekazaniem ich samorządom, zmianę systemu dofinansowania szkół społecznych, a także w perspektywie kilku lat znaczące podniesienie płac nauczycielskich. W kwietniu 1999 roku nauczyciele otrzymaliby coroczną waloryzację inflacyjną, zaś od 1 września wraz z początkiem reformy podwyżkę motywacyjną.

W rzeczywistości rozmowy oświatowych związków zawodowych natrafiały na coraz większe przeszkody. Ministerstwo prowadziło z ZNP tylko pozorne negocjacje. Proponowane przez MEN płace, były nie do przyjęcia. Związek dostrzegł także zagrożenia dla statusu zawodowego nauczycieli. Wobec powyższego Związek przeprowadził protest w dniach 30 marca - 8 kwietnia 1997 r., uchwalił wotum nieufności wobec Mirosława Handke oraz skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o złamanie przez Rząd RP Ustawy Budżetowej na 1998 rok.

Na znak protestu przeciwko polityce Rządu wobec sfery budżetowej OPZZ zorganizowało ogólnopolską manifestację w Warszawie, w której wzięła udział 50 osobowa grupa ZNP z Okręgu Płockiego.

W atmosferze niepokojów odbywała się Kampania Sprawozdawczo-Wyborcza w Oddziale Płockim zakończona w dniu 9 maja 1998 roku Konferencją, która wybrała nowe władze. Prezesem Oddziału został ponownie Marian Choczyński, wiceprezesami: Alicja Mikołajczuk i Grażyna Borczuk. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została Anna Pająk.

W czerwcu Zarząd Oddziału podjął decyzję o przystąpieniu do wyborów samorządowych wraz z koalicją SLD.

11 października odbyły się wybory samorządowe. Zofia Kapturowska została radną Sejmiku Województwa Mazowieckiego, a Marian Choczyński, Tadeusz Cieszkowski i Magdalena Lewandowska weszli do Rady Miasta Płocka (osoby rekomendowane przez ZNP).

15 października w Domu Nauczyciela podczas uroczystego spotkania z okazji Dnia Edukacji Narodowej tak, jak co roku wręczono Złote Odznaki wyróżniającym się członkom ZNP. Płockich związkowców zaszczyciła wyjątkowo liczna grupa gości m.in.: senator RP Zbigniew Kruszewski, prezydent Miasta Płocka Dariusz Krajowski Kukiel, wiceprezydent Miasta Płocka Zygmunt Buraczyński, kurator oświaty Tadeusz Rutkowski, dyrektorzy wydziałów kuratorium Teresa Dobrosielska, Hanna Witkowska, Danuta Maciejewska, Roman Siemiątkowski, naczelnik wydziału oświaty Urzędu Miasta Płocka – Dorota Kowalkowska, związkowi radni Zofia Kapturowska, Tadeusz Cieszkowski i Magdalena Lewandowska.

XXXVII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP odbywający się w dniach 23-25 października 1998 roku wybrał nowe władze. Prezesem Zarządu Głównego został Sławomir Broniarz (wiceprezes w poprzedniej kadencji), wiceprezesami: Jarosław Czarnowski i Janina Jura. W trosce o rangę i stabilizację zawodu Zjazd określił całokształt kierunków oraz form działania. Związek uznał fakt wyłączenia nauczycieli z państwowej sfery budżetowej za przejaw obniżenia rangi zawodu, zagrażającej brakiem gwarancji płacy przez państwo.

W 1999 roku podjęto bardzo ważną decyzję dla edukacji młodzieży z Płocka i regionu - powołano Państwową Wyższą Szkołę Zawodową. Tej sprawie poświęcono wiele spotkań z udziałem przedstawicieli Sejmiku Mazowieckiego, władz wojewódzkich i samorządowych. Pro-

blem ten stawał również kilkakrotnie na posiedzeniach Komisji Oświaty i Radzie Miasta Płocka. W staraniach o uruchomienie Wyższej Szkoły Zawodowej dużą aktywność wykazała Radna Sejmiku Wojewódzkiego, Prezes Okręgu Płockiego - Zofia Kapturowska.

Prezydium ZG ZNP po dokonaniu aktualnej oceny w oświacie w swym stanowisku z 20 sierpnia 1998 roku stwierdziło, m.in.: „reforma systemu edukacji nie może być sprawą tylko elit politycznych. Propozycja Rządu wprowadzenia nowego ustroju szkolnego bez zagwarantowania odpowiednich środków finansowych, bez przygotowania kadry, programów, podręczników, odpowiedniej bazy szkolnej oraz nowoczesnego systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli, skłania ZNP do przeprowadzenia referendum wśród nauczycieli w terminie do 15 września"[9].

Decyzja Sejmu o rozpoczęciu reformy strukturalnej we wrześniu 1999 roku wywołała duże zainteresowanie również w płockim środowisku, wśród władz samorządowych, w środowisku nauczycielskim i związkowym, tym bardziej, iż w okresie poprzedzającym decyzję Sejmu postawiono tyle znaków zapytania, dotyczących zarówno stopnia przygotowania samorządów do nowych, bardzo odpowiedzialnych i kosztownych wyzwań, braku zabezpieczenia finansowego w budżecie państwa, a także podstawowej spornej kwestii - czy zaczynać od zmiany struktury czy też od reformowania programowego.

Na temat planowanej reformy wypowiedział się również członek Zarządu Oddziału Tomasz Bodal w dzienniku „Życie" nr 8 z 30 października 1998 r. w artykule pt. „Pomarańczowa książeczka, czyli jakoś to będzie". Oto niektóre jej fragmenty:

- „Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało opracowanie w formie tzw. pomarańczowej książeczki. Niestety pojawiła się ona tuż przed wakacjami i dlatego dopiero we wrześniu trafiła do szkół. Tymczasem MEN ustaliło termin zakończenia konsultacji projektu ze środowiskiem nauczycielskim do końca września. Trudno oprzeć się wrażeniu, że było to celowe posunięcie, które miało ograniczyć konsultacje do minimum";
- „Najwięcej wątpliwości budzi propozycja zmian strukturalnych";
- „Propozycje dotyczące nauczycieli są najsłabszym punktem reformy";
- „Przecież to nauczyciele będą jej głównymi realizatorami"[10].

Na łamach „Nowego Tygodnika Płockiego" ukazały się obszerne artykuły Tadeusza Kurpiewskiego i Piotra Owczarskiego w formie wywiadów z Prezesem Okręgu - Zofią Kapturowska i Prezesem Oddziału Płockiego- Marianem Choczyńskim, na temat aktualnej sytuacji w oświacie oraz stosunku ZNP do wdrażanej reformy edukacji.

Tymczasem do samorządu płockiego przeszły pozostałe placówki kuratoryjne. Rada Miasta Płocka przyjęła strategię działania I etapu reformy oświaty w zakresie szkolnictwa obowiązkowego. Reforma przewidywała kształcenie dzieci w wieku 7-15 lat w dwóch etapach: 6-klasowa szkoła podstawowa i 3-klasowe gimnazjum.

Rok szkolny 1999/2000 był pierwszym rokiem funkcjonowania struktury. W związku z tym powołano 14 samodzielnych szkół podstawowych oraz 6 zespołów szkół ogólnokształcących utworzonych na okres przejściowy dwóch lat składających się ze szkoły podstawowej i gimnazjum.

Rada Miasta zdecydowała o likwidacji: Szkoły Podstawowej nr 8, 4-klasowej Szkoły Podstawowej nr 19, Przedszkola nr 38.

Rok 1999 w pracy związkowej nie należał do spokojnych. W dni marcowe przed Sejmem i MEN gromadzili się członkowie ZNP z całego kraju, również kilkakrotnie wyjeżdżały na protest delegacje z Płocka, głównie po to, by wesprzeć grupę członków zespołu płacowego Zarządu Głównego ZNP. Przedłożone przez urzędników Ministerstwa propozycje płacowe okazały się mocno zaniżone, nie do przyjęcia, ponadto pracownicy MEN nie mieli uprawnień do negocjowania stawek. Minister Mirosław Handke uznał, że nie ma czasu na rozmowy i negocjacje. Oburzeni związkowcy postanowili 5 marca nie opuszczać budynku. Do okupujących dołączył Prezes ZG ZNP Sławomir Broniarz. Przebywający w gmachu Prezes Okręgu ZNP w Lublinie oraz Wiceprezes ZG ZNP Jarosław Czarnowski podjęli strajk głodowy.

Konferencja prasowa z rodzicami i telewizją odbywała się przez zamknięte kraty. Do ZG ZNP napływały bardzo liczne wyrazy poparcia. Środowisko oświatowe było oburzone lekceważącym stosunkiem i arogancją Ministra. 8 marca doszło do rozmów oświatowych związków zawodowych z Ministrem Edukacji, w wyniku których podpisano protokół uzgodnień, ponadto stworzono platformę porozumienia odnośnie negocjacji nad gwarancjami socjalnymi dla nauczycieli, którzy w wyniku reformy strukturalnej znajdą się bez pracy.

Jesienią 1999 roku na terenie całego kraju odbywały się uroczystości poświęcone 60. rocznicy powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. 20 października spotkał się aktyw związkowy Okręgu Płockiego z udziałem Senatora Zbigniewa Kruszewskiego i Wicewojewody Dariusza Krajowskiego-Kukiel.

Zofia Kapturowska dokonała oceny wkładu nauczycieli w utrzymanie polskości, Janina Gancarz przedstawiła formy TON w Płocku i regionie, a Wacław Milke ukazał walkę o podtrzymywanie wartości narodowej w obozie koncentracyjnym w Mauthausen - Gusen. Nie zabrakło również wspomnień głównych bohaterów spotkania Heleny Gutowskiej i Aleksandry Zapłaty[11].

Podczas spotkania udekorowano grupę pedagogów – uczestników TON wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymały m.in.: Halina Ozimek i Aleksandra Zapłata z Płocka.

Tymczasem w Sejmie debatowano nad nowelizacją Karty Nauczyciela, która wywołała ostrą dyskusję zwolenników i przeciwników. ZNP wielokrotnie postulował, iż prawidłowe funkcjonowanie nowego systemu wynagradzania nauczycieli wymaga zagwarantowania

przez państwo odpowiednich środków finansowych. Projekt budżetu państwa na 2000 r. nie dawał szans na poprawę sytuacji oświaty, a także na znaczące podwyżki płac.Poprawa warunków realizacji zadań edukacyjnych była głównym celem ogólnopolskiego strajku pracowników oświaty, który odbył się 19 listopada 1999 r. Wzięło w nim udział 56% uprawnionych placówek. Postulaty ZNP zyskały poparcie wielu samorządów.

W Płocku do czynnego protestu przystąpiło 6 szkół podstawowych (nr 3, 11, 12, 13, 18, 21), do dwugodzinnego 8 placówek (Szkoły Podstawowe nr 1, 2, 15, 17, 22, Zespoły Szkół Ogólnokształcących nr 1 i 2, Zespół Szkół Budowlanych nr 1) i 4 placówki do jednogodzinnego strajku. Pozostałe placówki poparły biernie protest poprzez oflagowanie i oplakatowanie[12].

Protest ten unaocznił władzom samorządowym i oświatowym determinację środowiska oświatowego w obronie polskiej szkoły.

Należy podkreślić, iż płockie władze samorządowe uznając powagę sytuacji i zasadność postulatów nie potrąciły wynagrodzeń strajkującym. Protesty i strajk jednodniowy, przesyłane przez Związek opinie, stanowiska i uwagi doprowadziły do szeregu korekt we wdrażanej reformie edukacji, a także utrzymania większości zapisów Karty Nauczyciela, która we wcześniejszych zamierzeniach rządu miała być zlikwidowana i zastąpiona układem zbiorowym.

W 2000 roku Związek Nauczycielstwa Polskiego koncentrował się na poszukiwaniu skutecznych środków w walce o pełną realizację I etapu podwyżek wynikających z Karty Nauczyciela. Związek odrzucił projekt ministerialnego rozporządzenia płacowego z 11 maja 2000 r. Wskazywał, iż jest ono zbudowane na podstawie nierzetelnych danych. W wystąpieniu do premiera zażądał niezwłocznego przekazania samorządom środków finansowych na wdrożenie nowego systemu wynagradzania nauczycieli. Zarząd Główny obradujący z udziałem przedstawicieli samorządów terytorialnych poparł żądania miast i gmin słusznie domagających się zwiększenia subwencji oświatowej i opowiedział się za nowelizacją ustawy budżetowej.

Rok 2000 również w Płockim Samorządzie i środowisku oświatowym był wyjątkowo trudny, bowiem z MEN wychodziły różne, często sprzeczne opinie i niejasne interpretacje zapisów Karty Nauczyciela oraz zaniżone transze subwencji oświatowej. W tej sytuacji Zarząd Miasta Płocka podjął niepopularną decyzję o odebraniu 5% dodatku motywacyjnego oraz ograniczeniu zajęć dydaktycznych i pozalekcyjnych zatwierdzonych w organizacji roku szkolnego 1999/2000.

Prezydium Zarządu Oddziału ZNP w liście do prezydenta miasta Płocka Stanisława Jakubowskiego wyraziło sprzeciw wobec powyższej decyzji[13].

Negocjacje prowadzone zarówno przez związkowców jak i członków Komisji Oświaty doprowadziły do ograniczenia zaplanowanych restrykcyjnych posunięć. Przywrócono 2,5% dodatek motywacyjny oraz złagodzono cięcia w zajęciach pozalekcyjnych.

Samorządy nie otrzymały z budżetu państwa dodatkowych środków finansowych na wdrożenie nowego systemu wynagradzania nauczycieli. Wobec powyższego Ogólnopolski Komitet Protestacyjny ustalił harmonogram akcji protestacyjnej w dniach 18 - 26 września. Pikieta z udziałem delegacji z całego kraju przed gmachem Urzędu Rady Ministrów, powszechna akcja informacyjna prowadzona przez ogniwa ZNP, a także porozumienia zawarte przez kierownictwo ZNP z ogólnokrajowymi i regionalnymi organizacjami samorządowymi przyniosły pozytywne, choć nie do końca satysfakcjonujące rezultaty. Rząd w końcu uznał, że skutki finansowe wdrożenia nowego systemu wynagrodzeń nauczycieli wynoszą 1.935 mld. złotych oraz, że niedobór środków w budżecie państwa potrzebnych na jego realizację wynosi 1.196 mld złotych. Rząd przyznał, iż realizacja ustawowych zobowiązań w tym zakresie jest obowiązkiem państwa.

Zarząd Oddziału przedłożył swoje stanowisko Prezydentowi Miasta Płocka, w którym przedstawił nastroje niezadowolenia w środowisku oświatowym, a także składane przez nauczycieli pozwy do Sądu Pracy[14]. Z inicjatywy Zarządu Oddziału odbyło się spotkanie z Zarządem Miasta Płocka, podczas którego uzgodniono stanowisko w spawie zaległych środków finansowych wraz z odsetkami. Należne pieniądze nauczyciele płockich placówek otrzymali w styczniu 2001 roku, zaś ministerstwo zgodnie z deklaracją przekazało samorządowi środki rekompensujące wdrożoną podwyżkę.

Kwietniowa narada szkoleniowo-informacyjna w Domu Nauczyciela wypełniona była treściami dotyczącymi znowelizowanej Karty Nauczyciela, harmonogramów wdrażania stopni awansu zawodowego, zasad funkcjonowania komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych, przepisów związanych z zatrudnianiem i zwalnianiem nauczycieli. Powołano zespół do spraw negocjacji płac z organem prowadzącym w składzie: Grażyna Borczuk, Alicja Mikołajczuk, Maria Saweczko, Marian Choczyński. Wszystkie najważniejsze materiały źródłowe przekazano ogniskom ZNP.

Rok 2001 miał być drugim etapem wdrażania podwyżek wynagrodzeń i zapowiadanym sukcesem w zakresie poprawy warunków materialnych pracowników oświaty. W praktyce ustawą okołobudżetową Parlament z inicjatywy Rządu obniżył wielkość płacy zasadniczej w strukturze wynagrodzeń, co spowodowało wyraźne zmniejszenie kwot na podwyżki.

W tej sytuacji Związek skoncentrował swe wysiłki na przywrócenie 75% płacy zasadniczej w strukturze wynagrodzeń. W marcu ZNP złożył Marszałkowi Sejmu Inicjatywę Obywatelską z 563-tysiącami podpisów (około 3 tysiące zebrano w Płocku), której głównym celem było zagwarantowanie w budżecie państwa środków finansowych na wynagrodzenia nauczycieli wraz z dodatkami oraz coroczne ustalanie ich minimalnych wysokości przez Ministra Edukacji Narodowej[15]. Inicjatywa obywatelska nie doczekała się pełnej realizacji, bowiem w grudniu 2003 roku Sejm RP odrzucił jej wprowadzenie. W atmosferze problemów gospodarczych, kryzysu finansów państwa i spowolnienia wzrostu gospodarczego do 1%

toczyła się polityczna kampania wyborów parlamentarnych. Wybory wygrała koalicja SLD, która podjęła tym samym bardzo trudne zadanie wyjścia z grożącej zapaści finansowej, przyspieszenia wzrostu gospodarczego, kontynuacji, a także poprawienia 4 reform wprowadzonych równocześnie bez obliczenia skutków finansowych. Jednak już w grudniu 2001 r. Związek wyraził swój sprzeciw wobec rządowych propozycji zawartych w projektach ustaw okołobudżetowych, które oznaczały radykalne pogorszenie usytuowania prawnego i materialnego nauczycieli, a w szczególności zamrożenie kwoty bazowej, zaniechanie realizacji III etapu podwyżek wynikających z Karty Nauczyciela i przesunięcie na 2003 rok, a także zamrożenie dodatku za tajne nauczanie do rent i emerytur. Propozycje rządu zmierzały do zmiany w zapisie polegającej na wykreśleniu z ustawy pracowników pedagogicznych zatrudnionych w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjnych działających na podstawie ustawy o pomocy społecznej.

Tymczasem Samorząd Płocki na przełomie 2000/2001 r. wypracował II etap reformy strukturalnej. W styczniu 2001 r. Zarząd Miasta Płocka powołał organ doradczy - zespół ds. racjonalizacji sieci szkół, w skład którego weszli przedstawiciele: Zarządu Miasta, Wydziału Oświaty, Kuratorium Oświaty, dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele nauczycielskich związków zawodowych. Zespół wypracował koncepcję przekształceń szkół średnich, która została przyjęta Uchwałą Rady Miasta w dniu 20 stycznia 2002 roku. W miejsce dotychczas działających 15 szkół utworzono 11, cztery przestały istnieć od 1 września. Były to: Zespół Szkół Odzieżowych, Zespół Szkół Zawodowych nr 7, Zespół Szkół Ochrony Środowiska, Technikum Samochodowe.

Dla uczniów szkół ponadpodstawowych, którzy nie uzyskali promocji do klas II utworzono 6 tzw. klas zbiorowych.

Z dniem 1 września zostały utworzone nowe placówki: gimnazjum nr 8, Zespół Szkół nr 1, który powstał z połączenia Gimnazjum nr 1 i IV LO, filia MDK w Szkole Podstawowej nr 23.

Z końcem sierpnia oddano do użytku dwa duże obiekty oświatowe: Szkołę Podstawową nr 22, tzw. „dużą szkołę" z pełnowymiarową salą gimnastyczną, salę widowiskowo-sportową przy Szkole Podstawowej nr 20 w Borowiczkach z pełnym zapleczem sanitarnym, bez barier dla niepełnosprawnych i 480 miejscami siedzącymi na widowni.

Od stycznia do maja 2002 roku w Oddziale Płockim ZNP odbywała się kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniskach zakończona konferencją Oddziałową w dniu 18 maja. W czasie jej trwania dokonano podsumowania działalności w kolejnej 4-letniej kadencji. Sprawozdanie przedstawił Prezes Oddziału Marian Choczyński, stwierdzając, iż okres ten dostarczył członkom naszej organizacji wiele doświadczeń, lecz również argumentów do zachowania szczególnej czujności i ofensywności w strategicznych obszarach edukacji bez względu na ekipy rządzące.

Dla ZNP, dla Zarządu Oddziału miniona kadencja podobnie jak poprzednie była wypełniona protestami, walką Związku o poziom pracy szkoły, pozycję i godność nauczyciela. Oddział włączał się w akcje ogólnopolskie, budował prooświatową świadomość wśród władz miejskich i społeczeństwa.

Zarząd Oddziału prezentował swe przemyślenia i postulaty w formie petycji i postulatów kierowanych do władz samorządowych, Sejmu, Rządu i Ministerstwa Edukacji, a także przeprowadzał konsultacje, zbierał opinie i informacje dotyczące projektów ustaw i aktów wykonawczych wśród członków związku i rad pedagogicznych.

W konferencji uczestniczyli m.in. poseł na Sejm RP – Aleksandra Łuszczyńska, prezydent Miasta Płocka – Wojciech Hetkowski, przewodniczący Rady Miasta Płocka – Andrzej Rokicki, wiceprezydent Miasta Płocka – Anna Kossakowska.

Prezes Zofia Kapturowska podziękowała aktywowi związkowemu za pracę społeczną, podkreślając mądrość podejmowanych decyzji, dzięki którym płocka oświata przeszła spokojnie przez trudności ostatnich lat.

Konferencja wybrała Zarząd Oddziału, Komisję Rewizyjną oraz delegatów na Konferencję Okręgową.

Prezesem Oddziału został wybrany Marian Choczyński, wiceprezesami: Grażyna Borczuk i Alicja Mikołajczuk, przewodniczącą Komisji Rewizyjnej – Ewa Sawicka[16].

Dużą rolę w kreowaniu polityki oświatowej Płocka odegrali radni – członkowie ZNP: Marian Choczyński – przewodniczący Komisji Oświaty w latach 1998-2000, społeczny członek Zarządu Miasta w latach 2000-2002, Tadeusz Cieszkowski – przewodniczący Komisji Oświaty w latach 2000-2002, Magdalena Lewandowska – wiceprzewodnicząca Komisji Oświaty w latach 2000-2002. W podejmowaniu ważnych przedsięwzięć i decyzji dużego wsparcia udzielała Zofia Kapturowska – wiceprzewodnicząca Komisji Oświaty Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Komisja Oświaty kierowana w ciągu czterech lat przez radnych – członków ZNP dokonała podsumowania działalności na posiedzeniu Rady Miasta Płocka w dniu 11 września 2002 roku. Komisja koncentrowała swą merytoryczną pracę wokół spraw oświaty, szkolnictwa, a także dziedzin, które współpracowały z edukacją, bądź też działały na rzecz zdrowia, rozwoju dzieci i bezpieczeństwa, form pomocy uczniom oraz przeciwdziałania negatywnym zjawiskom bezrobocia, narkomanii, itp. Duża część zabiegów dotyczyła troski o status materialny pracowników oświaty, o warunki ich pracy, terminowość wypłat, przeprowadzonych waloryzacji oraz innych świadczeń. Komisja poszukiwała także rozwiązań organizacyjnych, kadrowych, by do maksimum ograniczyć negatywne, groźne w skutkach bezrobocie w wyniku niżu demograficznego, a także reorganizacji szkolnictwa wraz z wdrożeniem I i II etapu reformy strukturalnej. Komisja zabiegała o niezbędne środki finansowe na bieżące funkcjonowanie oświaty, gwarantujące utrzymanie przyzwoitego poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej, a także utrzymanie szerokiej oferty zajęć pozalekcyjnych. Za sukces należy uznać utrzymanie dwóch poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz gabinetów stomatologicznych i le-

karskich. Mimo pojawiających się okresów trudności finansowych wynikających z błędnego, zaniżonego oszacowania subwencji, zagwarantowano pełną realizację liczby godzin wynikających z planów nauczania oraz zachowano przeważającą część godzin zajęć pozalekcyjnych, kół zainteresowań, klubów, chórów, itp.

Powodem do zadowolenia Samorządu Płockiego minionej kadencji były zrealizowane inwestycje oświatowe: ukończenie „Dużej Szkoły" nr 22, remont i modernizacja Państwowej Szkoły Muzycznej z salą widowiskową na 400 miejsc, ukończenie budowy tzw. „łącznika" w Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, ukończenie I etapu budowy gimnazjum na Osiedlu Podolszyce-Północ, modernizacja i rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej nr 5 na potrzeby szkoły podstawowej i gimnazjum w Radziwiu oraz inwestycje sportowe: hala przy Szkole Podstawowej nr 20, pływalnia kryta „Podolanka" przy Szkole Podstawowej nr 22 oraz gruntowna modernizacja stadionu miejskiego[17].

Podczas narady z udziałem prezesów ognisk w dniu 11 grudnia 2002 r. Prezes Oddziału omówił przebieg XXXVIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP, który odbył się w dniach 15 - 17 listopada bieżącego roku. Oprócz Uchwały Zjazdowej delegaci przyjęli stanowiska i uchwały Zjazdu w sprawach: „Paktu dla Edukacji", obchodów jubileuszu 100-lecia ZNP, Unii Europejskiej, poprawy sytuacji materialnej emerytów i rencistów. Wybrano władze Związku: Prezesem został Sławomir Broniarz, wiceprezesami: Jarosław Czarnowski i Janina Jura. W skład Zarządu Głównego weszła Zofia Kapturowska.

Ponadto prezes Oddziału poinformował zebranych o piśmie skierowanym do prezydenta miasta Płocka Mirosława Milewskiego w sprawie podjęcia rozmów celem wypracowania i uzgodnienia: regulaminu przyznawania niektórych składników wynagradzania nauczycieli w szkołach i placówkach oświatowych oraz regulaminu precyzującego kryteria, tryb i sposób podziału środków na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli. Pod koniec grudnia Urząd Miasta zorganizował spotkanie z przedstawicielami oświatowych związków zawodowych, podczas którego został podpisany regulamin płac dla nauczycieli na 2003 rok oraz podniesiono dodatek motywacyjny do 3%.

Uzgodniono również waloryzację płac dla pracowników administracji i obsługi w wysokości, co najmniej 4% z terminem realizacji do końca I kwartału.

Zarząd Oddziału na posiedzeniu 22 stycznia 2003 r. zapoznał się z projektem „Paktu dla Edukacji" – dokumentem opracowanym przez Zarząd Główny i skierowanym pod społeczną debatę w celu wypracowania najlepszych i najkorzystniejszych rozwiązań w systemie oświaty i szkolnictwie wyższym.

Minister MENiS Krystyna Łybacka w liście skierowanym do Zarządu Głównego ZNP stwierdziła m.in., że „Pakt dla Edukacji" zawiera szereg interesujących postulatów, które zasługują na wnikliwą uwagę, uznała, iż część spośród nich została uwzględniona w projekcie zmian do Ustawy o systemie oświaty.

Prezes Oddziału zapoznał członków Zarządu z: inicjatywą Zofii Kapturowskiej zorganizowania studiów podyplomowych w zakresie „Organizacji i Zarządzania Oświatą". Studia te ukończyło 120 członków ZNP, w tym 60 z Płocka. Prezes zapoznał również zebranych z inicjatywą szkolenia Społecznych Inspektorów Pracy, funkcjonowania punktu konsultacyjnego do spraw awansu zawodowego nauczycieli prowadzonego przez wiceprezesa Zarządu Oddziału Grażynę Borczuk oraz z wyzwaniami związanymi z wdrożeniem III etapu podwyżek wynikających z Karty Nauczyciela.

Godnym podkreślenia było powołanie w 2003 roku przy Domu Nauczyciela Uniwersytetu Trzeciego Wieku przez grupę inicjatywną, działającą pod kierunkiem Janiny Czaplickiej – wiceprzewodniczącej Oddziałowej Komisji Historycznej. Wśród 94 członków Uniwersytetu około 48% to emeryci nauczyciele. Patronat naukowy sprawuje PWSZ. Placówka posiada osobowość prawną.

19 maja 2004 roku w Oddziale Płockim odbyła się Konferencja Sprawozdawcza z udziałem delegatów, prezesów ognisk oraz zaproszonych gości w osobach: Teresy Dobrosielskiej, Ewy Adasiewicz oraz Macieja Krzemińskiego.

Uczestnicy Konferencji dokonali oficjalnej inauguracji obchodów 100-lecia ZNP w Oddziale Płockim. Elżbieta Balcerzak i Janina Czaplicka omówiły działalność Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Pamięć zamordowanych nauczycieli uczczono minutą ciszy, delegacja złożyła wiązanki kwiatów w miejscach pamięci. Halina Ozimek i Aleksandra Zapłata – we wspomnieniach sięgnęły do wydarzeń z okresu działalności TON.



Delegacja składająca wiązankę kwiatów przy płycie poświęconej nauczycielom zamordowanym przez hitlerowców w latach 1939-1945

W 2004 roku ZNP podjął aktywne działania, które doprowadziły do ważnych dla Związku zmian zapisów w Karcie Nauczyciela. Oto niektóre z nich:

1. zobowiązano MENiS do corocznego wydawania rozporządzenia określającego minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego,
2. organom prowadzącym narzucono obowiązek co-

rocznego uzgadniania regulaminu wynagrodzenia z organizacjami związkowymi zrzeszającymi nauczycieli,

3. wprowadzono obowiązek zasięgania opinii związku zawodowego w sprawie podziału środków na dofinansowanie doskonalenia nauczycieli. Zmianie uległy również treści i zasady dotyczące awansu zawodowego nauczycieli.

W grudniu 2004 roku odbyło się nadzwyczajne posiedzenie XXXVIII Zjazdu ZNP, umożliwiające przyjęcie do jednolitego Związku autonomicznych organizacji zrzeszonych w Federacji ZNP Szkół Wyższych i Nauki.

W okresie ostatnich kilku lat edukacja koncentrowała się wokół zadań związanych z wdrażaniem reformy oświatowej. Rytmiczność i czytelność przekazywanej samorządom subwencji oświatowej pozwoliła na większy spokój i stabilizację, jednak jej wielkość w dalszym ciągu nie zabezpieczała pełnych kosztów procesu dydaktyczno-wychowawczego. Rządzący zrealizowali część przedwyborczych deklaracji i uzgodnień. ZNP m.in. pozytywnie ocenił:

- realizację wdrażania nowej struktury szkolnictwa ponadgimnazjalnego, w tym technikum prowadzącego do uzyskania matury i tytułu zawodowego,
- wprowadzenie do Ustawy o Systemie Oświaty wielu zmian związanych ze szkolnictwem specjalnym,
- rozwiązania ustawowe w zakresie podnoszenia jakości w oświacie dorosłych, poprzez wprowadzenie systemu akredytacji placówek i ośrodków prowadzących kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych,
- ustawowe umocnienie roli kuratora i nadzoru pedagogicznego, przede wszystkim w zakresie standaryzacji mierzenia jakości pracy szkół i realizacji programów naprawczych oraz kontroli jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tworzenia sieci szkół,
- powołanie Państwowej Komisji Akredytacyjnej w procesie ujednolicenia systemu nadzoru nad funkcjonowaniem wszystkich rodzajów szkół wyższych,
- finansową pomoc dla studentów (kredyty, stypendia socjalne, zapomogi),
- wprowadzenie dożywiania w szkołach oraz programu „wyprawka szkolna",
- realizację III etapu podwyżek dla nauczycieli wynikających z zapisu Karty Nauczyciela,
- coroczne określanie przez Ministra Edukacji minimalnych stawek wynagrodzenia nauczycieli dla poszczególnych stopni awansu zawodowego.

Zarząd Główny pozytywnie ocenił reformę programową, która po raz pierwszy wprowadziła standardy pozwalające na obiektywizację egzaminów, a także porównywalność wykształcenia i zawodów w Unii Europejskiej.

Obok pozytywnych skutków reformy Związek wskazał na jej słabości i niedociągnięcia, wynikające m.in. z:

- utraty sterowności systemu edukacji z pozycji państwa,
- niewystarczającej współpracy organu prowadzącego i nadzorującego,
- niestabilnego prawa oświatowego i nadużyć w jego interpretowaniu,
- braku właściwego finansowego wsparcia reformy w latach: 2002 – 3,31%; 2003 – 3,23%; 2004 – 3,05% PKB.

W powyższym okresie Zarząd Główny wykazywał dużą aktywność oświatową, kilkakrotnie występował z inicjatywami budowania przyszłej i nowoczesnej szkoły. Oto niektóre przedsięwzięcia:

- w grudniu 1998 roku ZG ZNP powołał Wyższą Szkołę Pedagogiczną na prawach licencjata, a od 2002/2003 roku uczelnia uzyskała prawo do prowadzenia studiów magisterskich;
- Zarząd Główny zorganizował 30 stycznia 2002 roku konferencję rektorów, w której przedstawił stanowisko Związku w najważniejszych sprawach dla edukacji;
- 29 czerwca 2004 roku ZNP przyjął propozycję powołania Rady Edukacyjnej wysuniętą przez prezesa Sławomira Broniarza. Oto fragmenty jego wystąpienia: „Związek od lat zabiega o to, aby edukacja znajdowała się poza polityką, aby była priorytetem, długofalowym zadaniem realizowanym niezależnie od zmian ekip rządzących... Chcielibyśmy, aby rada jako ciało opiniodawcze służyła pomocą rządzącym w kształtowaniu i realizowaniu długofalowej polityki edukacyjnej, w podejmowaniu optymalnych decyzji, korygowaniu bieżących działań... Edukacja powinna stać się dobrem narodu w jednoczącej się Europie"[18];
- z inicjatywy ZG w Warszawie w dniach 2-6 czerwca 2005 roku odbył się Międzynarodowy Kongres Edukacyjny pt. „Edukacja a Polska w jednoczącej się Europie", nad którym honorowy patronat przyjął Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. W Kongresie uczestniczyło ponad 200 przedstawicieli świata nauki i praktyki pedagogicznej. W przesłaniu MKE, ZNP czytamy: „W imię Polskiej Racji Stanu uwolnijmy edukację od swarów i waśni politycznych tak, aby polityka edukacyjna oparta była na wspólnych wartościach, aby odpowiadała na wyzwania cywilizacyjne i nie podlegała fluktuacjom kalendarza wyborczego"[19].

Rok 2004 był okresem intensywnych przygotowań do obchodów 100-lecia naszego Związku. Wachlarz propozycji był bardzo szeroki, obejmował miedzy innymi: opracowanie wydawnictw o historii Związku i ludziach, którzy tę historię tworzyli, imprezy okolicznościowe, spotkania z zasłużonymi pedagogami, lecz również porządkowanie dokumentacji związkowej. Oznaczało to także zwiększoną mobilność w pozyskiwaniu nowych członków. Przeszłość Związku jest bogatym źródłem wiedzy i doświadczeń, która powinna być jednocześnie inspiracją do działania, do podmiotowego współuczestnictwa w życiu współczesnym i rozwiązywaniu problemów ważnych dla oświaty i jej pracowników.

Jubileusz to dobra okazja do pokazania Związku, jego dorobku w skali kraju i w poszczególnych środowiskach lokalnych. Jest to również dobry moment do umacniania jego struktur, lepszego, bardziej profesjonalnego przygotowania do nowych, zwiększonych zadań Oddziałów ZNP, bowiem to one negocjują regulamin wynagradzania nauczycieli, opiniują fundusze na doskonalenie zawodowe,

współgospodarują środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, zabiegają o usytuowanie prawne i materialne pracowników nie będących nauczycielami, czuwają nad bezpieczeństwem i higieną pracy poprzez Społeczną Inspekcję Pracy, monitorują terminowość wypłat wynagrodzeń i „13-tki", a także funkcjonowanie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych.

Dobra realizacja powyższych zadań zależy w dużej mierze od umiejętności angażowania jak największej ilości osób, jak najszerszego aktywu związkowego.

Zarząd Oddziału wspólnie z komisją historyczną wypracował program obchodów w Oddziale Płockim, realizowany już praktycznie od początku 2004 r.

Do ważniejszych przedsięwzięć należy:

1. Opracowanie biogramów w formie wydawnictwa poświęconego zasłużonym nieżyjącym nauczycielom;
2. Ufundowanie sztandaru dla Oddziału ZNP w Płocku.
3. Opracowanie i opublikowanie w kwartalniku „Notatki Płockie" historii ZNP w Płocku;
4. Archiwizacja dokumentacji związkowej za okres ostatnich 20 lat;
5. Ufundowanie tablicy pamiątkowej w hołdzie płockim nauczycielom TON w latach 1939-1945;
6. Organizowanie spotkań okolicznościowych, imprez turystyczno -krajoznawczych oraz zawodów pływackich dla nauczycieli Płocka oraz powiatów: płockiego ziemskiego, gostynińskiego i sierpeckiego.

Aktualnie trwają przygotowania do uroczystości podsumowania 100-lecia w Oddziale Płockim połączonej z wręczeniem sztandaru i odsłonięciem tablicy pamiątkowej poświęconej nauczycielom Tajnej Organizacji Nauczycielskiej.

Poza przedstawionymi działaniami, Oddział Płocki ZNP zajmował się również innymi problemami pracowniczymi i indywidualnymi swoich członków, a także formami integracyjnymi takimi jak: sport, turystyka, kultura.

Do najważniejszych wymienionych spraw należą:

- negocjowanie regulaminów płac dla nauczycieli (warto wspomnieć, iż w 2005 r. wzrósł dodatek motywacyjny do 5%, a także przewidziano odpłatność za egzaminy maturalne). Zarząd pozytywnie zaopiniował podział środków na dokształcanie nauczycieli,
- udzielanie bezzwrotnej pomocy materialnej w sytuacjach szczególnych - rocznie przyznaje się około 20 zapomóg w kwocie od 200 do 500 zł,
- wypłacanie zasiłków statutowych członkom Związku i ich rodzinom,
- bezpłatne poradnictwo prawne wyłącznie dla członków ZNP zapewnione przez Przedstawicielstwo Okręgu Mazowieckiego z siedzibą w Płocku,
- szkolenia i kursy dotyczące prawa oświatowego, awansu zawodowego, udziału przedstawicieli ZNP w komisjach kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych, Społecznej Inspekcji Pracy itp.,
- narady informacyjne dla aktywu związkowego,
- spotkania z okazji Dnia Edukacji Narodowej, Dnia Kobiet, świąt itp.,
- udział w uroczystościach szkolnych z okazji jubileuszy, nadania imienia, wręczenia sztandaru,
- organizowanie wycieczek krajowych i zagranicznych, zabaw choinkowych dla dzieci członków Związku,
- udział przedstawicieli Zarządu Oddziału w komisjach przyznawania odznaczeń i nagród, w komisjach kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych, konkursach na dyrektorów placówek oświatowych,
- współpraca z Kuratorium Oświaty, Urzędem Miasta Płocka oraz Oddziałem Doskonalenia Nauczycieli,
- udział w konferencjach i naradach szkoleniowych organizowanych przez Zarząd Główny i Zarząd Okręgu ZNP, a także organ prowadzący i nadzorujący,
- zajmowanie stanowiska, zgłaszanie uwag i propozycji do projektów ustaw i aktów wykonawczych, a także uchwał Rady Miasta i Prezydenta Miasta Płocka,
- konsultacyjna i opiniodawcza działalność Sekcji Administracji i Obsługi oraz Komisji ds. Przedszkoli,
- organizowanie przy dużym udziale komisji sportowo-rekreacyjnej mistrzostw Płocka w pływaniu dla pracowników oświaty,
- tworzenie warunków dla działalności Międzyzakładowej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej Pracowników Oświaty, Płockiego Stowarzyszenia Twórców Kultury i Uniwersytetu Trzeciego Wieku,
- współpracę z dyrekcjami szkół i placówek oświatowych, Harcerskim Zespołem Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka", Młodzieżowym Domem Kultury, Związkiem Harcerstwa Polskiego oraz innymi organizacjami działającymi na rzecz rozwoju dzieci i młodzieży,
- bieżącą współpracę z Płockim Okręgiem, a następnie Przedstawicielstwem Okręgu Mazowieckiego ZNP reprezentowanym przez Zofię Kapturowską i Annę Kowalczyk oraz Oddziałami ZNP Powiatu Płockiego Ziemskiego, Gostynińskiego i Sierpeckiego.

Oddziałowa Sekcja Emerytów i Rencistów wysoko oceniana przez Krajową i Okręgową Sekcję systematycznie prowadziła bogatą działalność na rzecz swoich członków. Funkcję Przewodniczących pełniły: Zofia Bromke (1990-1994), Janina Czaplicka (1994-2002), Grażyna Staszewska od 2002 roku.

Różnorodność form pracy Oddziału ZNP, funkcjonowanie Domu Nauczyciela, atmosferę i klimat współpracy z Ogniskami ZNP współtworzyli pracownicy biura Zarządu Oddziału Małgorzata Znyk, Alicja Mikołajczuk, Helena Sitkowska, Bożenna Tomaszewska i Marian Choczyński.

Podsumowanie

Reforma postawiła przed oświatą, przed społeczeństwem, organami władzy trudne, ale bardzo ważne zadania, między innymi wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży, upraktycznienie wiedzy, kształtowanie pożądanych umiejętności, większe otwarcie i konieczność elastycznego reagowania, ciągłe kształcenie i dokształcanie, a także szacunek dla nauki i pracy. Zrealizowanie ambitnych, szeroko zakrojonych planów wymaga i wymagać będzie przede wszystkim współpracy władz ze wszystkimi partnerami społecznymi. Dziedzina, jaką

jest oświata musi rozwijać się według pewnych reguł, wskaźników zawartych w wieloletnim, perspektywicznym, spójnym programie.

Finansowanie oświaty przez budżet państwa w okresie trudnych 15 lat nigdy nie przekroczyło 3,5% dochodu narodowego. Powodowało to ciągłe niedostatki, niedobory, a nawet poważne kłopoty samorządów gminnych. Reforma edukacji znajduje się w fazie wdrażania głównych założeń. Pomimo popełnionych błędów, dzięki odpowiedzialności i ogromnej pracy środowiska oświatowego i samorządów pracy organu nadzoru czyni powolne, stopniowe, choć nierównomierne postępy.

ZNP pomimo dużego wysiłku i determinacji w walce o polską szkolę nie zawsze był skuteczny w działaniu, jednak fakt postępującej reformy programowej i usytuowanie prawne i materialne pracowników oświaty, choć nie do końca satysfakcjonujące, były również dużą zasługą i udziałem naszej organizacji.

Kolejnym parlamentom i rządom zabrakło jednak odwagi w wypracowaniu wieloletniego, perspektywicznego programu rozwoju edukacji. Związek podejmował wielokrotne próby, inicjatywy z propozycjami gotowych przemyśleń, projektami dokumentów uwzględniających nie tylko potrzeby, lecz również realia finansowe. Duże szanse upatrywaliśmy we wzbogacaniu oferty edukacyjnej, podnoszeniu poziomu kształcenia, także przy możliwych do wykorzystania środkach unijnych.

W okresie ostatnich 15 lat nie wykorzystano w sposób racjonalny możliwości dynamicznego rozwoju kraju, w tym zbudowania dobrej, solidnej edukacji. Pomimo wielu korzystnych zmian był to jednak okres wielu błędów wynikających głównie ze źle prowadzonej prywatyzacji majątku narodowego, braku perspektywicznego myślenia oraz szans, jakie stworzyło przed nami społeczeństwo i zapoczątkowana odnowa polityczna, gospodarcza i społeczna. W tej atmosferze wdrażano reformy, których wprowadzenie odbywało się kosztem społeczeństwa, przy rosnącym ubóstwie, bezrobociu i zadłużeniu wewnętrznemu państwa. Zbyt kosztowny okres zmian w zarządzaniu i gospodarce w sposób zasadniczy odbił się także na oświacie, nauce i zdrowiu.

Okres transformacji nadal trwa, demokracja, choć zbyt kosztowna, umacnia się i zdobywa nowe doświadczenia. Związek Nauczycielstwa Polskiego aktywnie włączył się w przemiany społeczne i oświatowe. Współuczestniczył w procesie przebudowy systemu edukacji, zdecydowanie walczył o status zawodowy i godziwe płace nauczycieli, bronił interesów wszystkich pracowników oświaty oraz praw związkowych.

Przed nami praca nad pełną realizacją założonych celów i zadań, dla których reforma została zaplanowana i wdrażana. Osiąganie lepszych wyników, zmiana sposobu myślenia wymaga również większej troski i odpowiedzialności państwa i samorządów lokalnych, a także zwiększonych nakładów finansowych. Oświatę musimy bardziej skorelować ze szkolnictwem wyższym, które również winno przejść swą drogę reformatorską także z edukacją w Unii Europejskiej. Przed nami nowe czasy i nowe wyzwania, kolejne pomysły na postęp i rozwój. Zmiany w oświacie, choć zachodzą ewolucyjnie muszą nadążać za postępem technicznym, zmianami warunków ekonomicznych i stylu życia społeczeństwa, stąd pojawiające się w ostatnich latach nowe pomysły i inicjatywy na edukację, takie jak Pakt dla Edukacji, Okrągły Stół Oświatowy, Rada Edukacyjna i inne.

PRZYPISY

1 B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego (w 100-lecie istnienia i działalności)*, „Kalendarz Nauczycielski 2005", s. 111.

2 Rozmowa Anny Kowalewskiej z Robertem Głębockim – ministrem edukacji narodowej *Nie wystarczy żądać* [w:] „Sztandar Młodych" 1991, nr 116, 16 czerwca, s. 8-9.

3 Protokół Komisji Oświaty, Kultury Fizycznej Rady Miasta Płocka, 22 maja 1991r.

4 West, *Oświata poszła do ściany*, „Gazeta Wyborcza" 21-22 grudnia 1991r., nr 297, s.2.

5 *Pół roku milczałem świadomie* – wywiad przeprowadzony 2 czerwca z prof. Mikołajem Kozakiewiczem przez redaktorów Dorotę Bardzińska i Piotra Łapę, „Trybuna" z dnia 7 czerwca 1992r..

6 [b.a.], „Tygodnik Płocki" nr 42 z 19 października 1993, *Z dziejów płockiej oświaty*.

7 *Powrót Broniewskiego*, „Tygodnik Płocki" 1996, nr 51-52, s. 18.

8 Rozmowa Wojciecha Staszewskiego z Mirosławem Handke - ministrem edukacji narodowej, „Gazeta Wyborcza" nr 264, 13 listopada 1997, s. 5.

9 Stanowisko Prezydium Zarządu Głównego ZNP z dnia 20 sierpnia 1998 r.

10 T. Bodal, *Pomarańczowa książeczka, czyli jakoś to będzie*, „Życie", nr 8, z dnia 30 października 1998 r.

11 Kronika Oddziału ZNP w Płocku w latach 1995-2000.

12 Protokół nr 22 posiedzenia Zarządu Oddziału ZNP w dniu 25 listopada 1999 r., Księga protokołów, s. 83.

13 Stanowisko Prezydium Oddziału ZNP w Płocku z dnia 30 sierpnia 2000 r.

14 Stanowisko Zarządu Oddziału ZNP w Płocku z dnia 22 listopada 2000 r., zamieszczony w Księdze protokołów nr 35, s.115.

15 Uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZNP z 13 marca 2002 r., w sprawie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej.

16 Protokół z obrad Oddziałowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej ZNP w Płocku dnia 18 maja 2002 r., Księga protokołów, s. 231-247.

17 Sprawozdanie Komisji Oświaty przyjęte na Sesji Rady Miasta Płocka w dniu 11 września 2002 r.

18 „Kalendarz nauczycielski 2005", wystąpienie prezesa Zarządu Głównego ZNP – Sławomira Broniarza na spotkaniu prezesów okręgów i oddziałów ZNP w dniu 17 maja 2004 r., pt. *Związek w działaniu*.

19 Przesłanie Kongresu Edukacyjnego zamieszczone w „Głosie Nauczycielskim", nr 23 z dnia 8 czerwca 2005 r.

KRONIKA

185 LAT TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Rok 2005 przebiega w Towarzystwie Naukowym Płockim pod znakiem jubileuszu, wszak 3 czerwca tego roku przypadła 185. rocznica założenia naszego stowarzyszenia. Powołane w 1820 r. z inicjatywy Stanisława Kostki Potockiego, od początku swego istnienia miało na celu propagowanie nauki i rozwój oświaty.

Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego postanowił uczcić jubileusz poprzez organizację wielu okolicznościowych imprez. Punktem kulminacyjnym obchodów rocznicowych była uroczysta sesja naukowa zatytułowana „Rola regionalnych towarzystw naukowych w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego", która odbyła się w dniu 2 czerwca 2005 r. w sali konferencyjnej TNP. Punktualnie o godzinie 11.00 oficjalnego otwarcia obrad i powitania gości dokonał Prezes TNP prof. ndzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski. Przypomniał też zebranym historię Towarzystwa Naukowego Płockiego, uzupełniając prelekcję prezentacją multimedialną, pozwalającą obejrzeć m.in. portrety dawnych prezesów. Następnie zaprosił do wysłuchania referatów. Prof. dr hab. Jan Strealu, Wiceprezes PAN, Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych PAN zaprezentował temat „Miejsce i rola regionalnych towarzystw naukowych w kształtowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy". Następnie referat zatytułowany „Granice społeczeństwa obywatelskiego – granicami Europy" wygłosił prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, Przewodniczący Wydziału I Nauk Społecznych PAN, Członek Honorowy TNP. Po przerwie zaś „O skarbach i ludziach Towarzystwa Naukowego Płockiego w 185. rocznicę jego założenia" mówił ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski, Wiceprezes TNP. Głos zabrali również inni uczestnicy sesji, wyrażając słowa uznania dla wieloletniej działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego. Z listem gratulacyjnym wystąpił Prezydent Miasta Płocka Mirosław Milewski, który przekazał Prezesowi Kruszewskiemu dar dla TNP – obraz olejny przedstawiający panoramę Płocka od strony Wisły z widokiem Wzgórza Tumskiego. Swoją obecnością uświetnił sesję jubileuszową również Biskup Płocki prof. dr hab. Stanisław Wielgus, Członek Honorowy TNP. Obecni byli członkowie Prezydium Rady Towarzystw Naukowych PAN, którzy przed rozpoczęciem sesji odbyli w siedzibie TNP spotkanie z Zarządem naszego stowarzyszenia oraz wyjazdowe posiedzenie Rady Towarzystw Naukowych.

W przerwie sesji jej uczestnicy przeszli do sali wystawowej Towarzystwa Naukowego Płockiego, gdzie otwarto wystawę najcenniejszych Biblii ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP, wśród których znalazły się również XV-wieczne inkunabuły. W sumie zaprezentowano ponad 30 ksiąg zawierających zarówno cały tekst Pisma Świętego, jak i wydania jego fragmentów.

Po zakończeniu obrad wszyscy goście przeszli Placem Narutowicza do drugiej siedziby TNP, Domu „Pod



Prof. dr hab. Jan Strelau, Wiceprezes PAN, Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych PAN wygłasza referat „Miejsce i rola regionalnych towarzystw naukowych w kształtowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy". Po prawej prof. ndzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski, Prezes TNP.

Opatrznością" mieszczącego Bibliotekę im. Zielińskich. Obejrzeli wnętrza biblioteki, mieli okazję zwiedzić magazyny, na co dzień dostępne tylko dla pracowników. Obejrzeli też przygotowaną w jednej z sal wystawę wszystkich wydawnictw Towarzystwa Naukowego Płockiego od 1820 do 2005 roku. Na zakończenie, na dziedzińcu Biblioteki im. Zielińskich przygotowano poczęstunek. Był również tort urodzinowy, który osobiście podzielił Prezes TNP Zbigniew Kruszewski.

Finałem tego obfitującego w wydarzenia dnia był wieczorny koncert jubileuszowy w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Szymanowskiego w Płocku. Bogaty i różnorodny repertuar zaprezentowały chóry płockich uczelni i szkół średnich: Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Szymanowskiego w Płocku pod dyr. Andrzeja Sitka, Kameralny Chór Akademicki Politechniki Warszawskiej Szkoły Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku pod dyr. Edwarda Bogdana, Kameralny Chór Akademicki Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku pod dyr. Małgorzaty Szpotańskiej oraz Vox Juventutis - Chór Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku pod dyr. Roberta Majewskiego.

Wspomniana wyżej wystawa Biblii ze zbiorów Biblioteki im. Zielińsklich TNP stanowiła zarazem podsumowanie cyklu prezentacji najcenniejszych dzieł będących w posiadaniu Towarzystwa Naukowego Płockiego. Już bowiem w styczniu 2005 r. zainaugurowano obchody jubileuszu TNP otwierając „Thesaurus-Libri". To tytuł comiesięcznych spotkań, z których każde poświęcone było jednemu wybitnemu i cennemu dziełu ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP. Uczestnicy mieli rzadką okazję z bliska oglądać te niezwykłe księgi oraz wysłuchać poświęconego im wykładu. Podczas kolejnych spotkań zaprezentowano następujące dzieła: „Boską komedię" Dantego z 1487 r., „Atlas Hondiusa" wydany w latach

1631-1634, „Artis magnae artilleriae..." Kazimierza Siemienowicza z 1650 r., pierwsze wydanie „De revolutionibus orbium coelestium" Mikołaja Kopernika z 1543 r. oraz „Statut Łaskiego" z 1506 r.

Od października br. rozpocznie się kolejny cykl jubileuszowych spotkań, tym razem pod hasłem „Thesaurus-Homini". Będą one poświęcone wybitnym postaciom związanym z Towarzystwem Naukowym Płockim, jego Członkom Honorowym. Z tej okazji przygotowywane są specjalne karty poświęcone sylwetkom Członków Honorowych, a czterech z nich wystąpi w cyklu „Thesaurus-Homini" z wykładami z zakresu wiedzy, w jakiej się specjalizują. Pierwszy wykład, zaplanowany na 3 października, wygłosi prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, a będzie zatytułowany „Początki Polski, początki Polaków". Podczas kolejnych spotkań przewidujemy prelekcje prof. dr. hab. Antoniego Rajkiewicza, prof. dr. hab. inż. Marka Dietricha oraz Biskupa Płockiego prof. dr. hab. Stanisława Wielgusa.

W obchody roku jubileuszowego wpisuje się również sesja naukowa zaplanowana na 7 października 2005 r.: „Dr Aleksander Maciesza (1875-1945) - w 130. rocznicę urodzin i 60. rocznicę śmierci". Tak się bowiem złożyło, że w roku jubileuszu 185-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego przypadają również te dwie okrągłe rocznice, życia i śmierci dawnego Prezesa TNP. Tej sesji również będzie towarzyszyć wystawa archiwaliów ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich oraz druga, którą przygotuje Muzeum Mazowieckie w Płocku.

W ostatnich miesiącach roku przewidziane są też odczyty pod wspólnym tytułem „Zasłużeni dla TNP". Odbyło się już spotkanie poświęcone Halinie i Stefanowi Rutskim w 150. rocznicę urodzin Stefana Rutskiego, o których mówił ks. prof. Michał Grzybowski. Ponadto przypomnimy postać Józefa Zielińskiego, jednego z darczyńców biblioteki TNP (160. rocznica urodzin i 100. rocznica śmierci) oraz mec. Tadeusza Gierzyńskiego, Prezesa TNP w latach 1957-1968 (w setną rocznicę urodzin).



Prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, Przewodniczący Wydziału i Nauk Społecznych PAN, Członek Honorowy TNP wygłasza referat „Granice społeczeństwa obywatelskiego - granicami Europy".

W kolejnym numerze „Notatek Płockich" zamieszczone będą teksty referatów wygłoszonych podczas czerwcowej sesji jubileuszowej.

Maciej Wróbel

NASI AUTORZY

ELŻBIETA BALCERZAK – emerytowana nauczycielka, Przewodnicząca Oddziałowej Komisji Historycznej ZNP w Płocku.

TOMASZ BODAL – mgr historii, nauczyciel, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

MARIAN CHOCZYŃSKI – mgr wychowania fizycznego, Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku.

JANINA CZAPLICKA – mgr pedagogiki, emerytowana nauczycielka Studium Nauczycielskiego, członek Oddziałowej Komisji Historycznej ZNP, prezes Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku.

ZOFIA KAPTUROWSKA – mgr historii, nauczycielka III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku, Wiceprezes Okręgu Mazowieckiego ZNP.

TADEUSZ KURPIEWSKI – mgr historii, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, dziennikarz.

JAN SZUMAŃSKI – wykształcenie wyższe zawodowe, kierunek fizyka, nauczyciel Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Płocku, obecnie emerytowany nauczyciel, od 1955 roku członek Związku Nauczycielstwa Polskiego.

BOŻENNA TOMASZEWSKA – emerytowana nauczycielka matematyki, absolwentka WSN w Bydgoszczy, prezes Zarządu Oddziału ZNP w Płocku w latach 1982-1990.

MACIEJ WRÓBEL – lic. historii sztuki, kierownik Działu Informacyjno–Promocyjnego Biblioteki im. Zielińskich TNP.

ELŻBIETA DOBROŃ, MAŁGORZATA DOLIŃSKA, WIESŁAWA MAZURSKA – autorki „Bibliografii Mazowsza Płockiego", Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock, tel. 024 (...) 268 00 21, e-mail: dib@bibl.plock.pl

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 VII - 30 IX 2004 R.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia** Mazowsza Płockiego za okres 1 VII - 30 IX 2003 r. / oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 56-72

Czasopisma. Kalendarze

2. **Auto.** Kurier Giełdowy. - 2004, lipiec - wrzesień. - Płock: AGRO-CAR O/Płock, 2004. - Dwutyg.
3. **Biuletyn** Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku. - 2004, [R. 5], nr 7-9. - Płock: Związek Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgu, 2004. - Mies.
4. **Edukacja** Otwarta / Red. nacz. Józef Półturzycki. - 2004, [R. 4], nr 1/2(13/14). - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004. - Kwart. - ISSN 1642-5227
5. **Gazeta** Gminy Bodzanów / Red. zespół. - 2004, [R. 2], czerwiec-lipiec. - Bodzanów: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi „Razem Lepiej", 2004. - Dwumies.
6. **Gazeta** Gostynińska / Red. nacz. Adam Waloch. - 2004, nr 10-11. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1232-5236
7. **Gazeta** Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku / Red. nacz. Kamila Sowa. - 2004, [R. 11], nr 20. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004. - Półrocz. - ISSN 1425-2740
8. **Gazeta** Wyborcza Płock / P.o. red. nacz. Piotr Gądek. - 2004, nr 78-230. - Płock: Agora SA Oddział w Płocku, 2004. - Dz. - Dod. do „Gazety Wyborczej". - ISSN 1232-1516
9. **Gazeta** Związkowa. - 2004, nr 228, 229. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność", 2004. - Niereg.
10. **Gazetka** Akowska: pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze" w Płocku / Red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. - 2004, nr 7(37)-9(39). - Płock: Związek Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze", 2004. - Mies.
11. **Głos** Gostyniński: Pismo Regionalne / Red. nacz. Barbara Konarska-Pabiniak. - 2004, [R. 10], nr 1-10. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2004. - Niereg. - ISSN 1452-3909
12. **Halo** Płock / Red. nacz. Joanna Koper-Kozłowska. - 2004, [R. 1], sierpień, wrzesień. - Płock: Agencja Promocyjno--Reklamowo-Wydawnicza „AKME", 2004. - Mies.
13. **Humanizacja** Pracy / Red. nacz. Danuta Walczak-Duraj. - 2004, [R. 37], nr 2-3(218-219). - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004. - Dwumies. - ISSN 0137-3031
14. **Kaganek**: płocki magazyn edukacyjny / red. nacz. Joanna Banasiak. - 2004, nr 7. - Płock: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2004. - Mies. - ISSN 1234-0340
15. **Kontakt**: biuletyn informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / Red. nacz. Sławomir Wiśniewski. - 2004, nr 57. - Drobin: Burmistrz i Rada Miejska, 2004. - Kwart. - ISSN 1730-8208
16. **Kontra** Płocka: biuletyn Oddziału Płockiego Stowarzyszenia Przeciwko Antypolonizmowi / red. wyd. Jacek Dąbrowski. - 2004, R. 2, nr 3-6. - Płock-Warszawa: NOVA ERa @ ART.; Stowarzyszenie Przeciwko Antypolonizmowi, 2004. - Mies.
17. **Kronika** Mazowiecka: Pismo Samorządu Województwa / Red. nacz. Magdalena Lewandowska. - 2004, [R. 2], nr 4-9. - Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2004. - Mies. - ISSN 1730-749X
18. **Macierz** Płocka: regionalny miesięcznik polityczno-społeczny / Red. zespół, od nr 2 red. nacz. Wiesław Kowalski. - 2004, R. 1, nr 1-2. - Płock: Stowarzyszenie „Macierz Płocka", 2004. - Mies. - ISSN 1733-3059
19. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nacz. Pelagia Jaworska. - 2004, R. 46, nr 7-9. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2004. - Kwart. - ISSN 0209-3103
20. **Miesięcznik** Pasterski Płocki: organ urzędowy Diecezji Płockiej / Dariusz Majewski. - 2004, R. 89(99), nr 7-9. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2004. - Mies. - ISSN 0209-3642
21. **Moje** Mazowsze / Red. nacz. Janusz Ostrowski. - 2004, nr 2/3. - Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Kultury, 2004. - Niereg. - ISSN 1642-7041
22. **Nasze** Miasto Płock: Gazeta Miejska / red. prow. Sławomir Opatrzyk. - 2004, R. 3, nr 4-9. - Płock: Stowarzyszenie „Nasze Miasto Płock", 2004. - Tyg. - ISSN 1499-1312
23. **Niedziela** Płocka / red. odpow. ks. Adam Łach / red. częstochowska Renata Zaraś. - 2004, nr 14-39. - Częstochowa - Płock: Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2004. - Tyg. - Dod. do Tyg. Katol. „Niedziela". - ISSN 0208-872X
24. **Notatki** Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nacz. Wiesław Koński. - 2004, [R. 48], nr 3/200. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004. - Kwart. - ISSN 0029-389 X
25. **NTP** Tydzień Płocka / Red. nacz. Maciej Balcerzak. - 2004, R. 15, nr 26-38. - Płock: Agencja Reklamowo-Promocyjna, 2004. - Tyg. - ISSN 1429-8937
26. **Orlen** Ekspres: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / Red. zespół. - 2004, [R. 5], nr 13-19. - Płock: Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1505-2001
27. **Panorama** Bielska: biuletyn Wójta i Rady Gminy Bielsk / Red. Maciej Jabłoński, Emil Kujawski, Marcin Maszynda, Jarosław Wroński. - 2004, nr 11. - Bielsk: Wójt i Rada Gminy, 2004. - Dwumies.
28. **Powiat** Płocki: biuletyn samorządowy / Red. nacz. Żaneta Puczek. - 2004, [R. 6], nr 22, 23. - Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2004. - Kwart. - ISSN 1507-6652
29. **Przedszkole**: Czasopismo dla Nauczycieli Przedszkola / Dorota Dądzik. - 2004, R. 2, nr 3. - Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski", 2004. - Kwart. - ISSN 1730-5764
30. **Puls** Przedsiębiorczości: Mazowiecki Miesięcznik Promocyjno-Reklamowy. - 2004, R.2, nr 7-9. - Płock: [b. w.], 2004
31. **Sierpecka** Fara: pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu / Red. zespół. - 2004, nr 7-9. - Sierpc: Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 2004. - Mies.
32. **Stanisławówka**: miesięcznik parafialny / Red. zespół. - 2003, nr 6(28) - 7(29). - Płock: Parafia św. Stanisława Kostki, 2004. - Mies.
33. **Sygnały** Płockie: pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nacz. Ewa Jasińska. - 2004, [R. 10], nr 13-16. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1425-5235
34. **Twoja** Nowa Gazeta: tygodnik informacyjno-publicystyczny powiatu płockiego / Red. nacz. Piotr Rzewuski. - 2004, [R. 1], nr 5-7. - Płock: Pro & Vizja, 2004. - Tyg.
35. **Tygodnik** Płocki / Red. nacz. Tomasz Szatkowski. - 2004, nr 27-39. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT", 2004. - Tyg. - ISSN 0208-6972
36. **W Duchu** i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska / Red. nacz. Janina Przygocka. - 2004, R. 11, nr 7-9. - Gostynin: Parafia św. Marcina, 2004. - Mies.
37. **Wiadomości** Gostynińskie: miesięcznik społeczno-kulturalny Towarzystwa Promocji Ziemi Gostynińskiej / Red. nacz. Zbigniew Królikowski. - 2004, [R. 5], nr 7-8, 9. - Gostynin: Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2004. - Mies. - ISSN 1509-3379

38. **Wiara** i Życie: czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie 0/ Red. nacz. K. Tomaszewska. - 2004, R. 11, nr 7-9. - Goleszyn (gm. Sierpc): Parafia św. Mateusza, 2004. - Mies.
39. **Wieś** Mazowiecka: Miesięcznik Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / Red. nacz. Wanda Soszyńska-Buńko; od nr 9 red. nacz. Ewa Jarosławska. - 2004, [R. 6], nr 4-9. - Warszawa: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2004. - Mies. - ISSN 1507-4714
40. **Wieści** znad Wisły / Red. Ewa Smuk Stratenwerth, Edyta Piegowska, Renata Maślanka.- 2004, [R. 11], nr 53. - Grzybów (gm. Słubice): Stowarzyszenie „Ziarno", 2004. - Kwart.
41. **Z Powiatu** Sierpeckiego: Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Powiatu Sierpeckiego. - 2004, [R. 6], nr 2. - Sierpc: Rada i Zarząd Powiatu Sierpeckiego, 2004. - Niereg. - ISSN 1508-1257
42. **Zagraj** to Sam: przeboje w zapisie nutowym / red. nacz. Janusz Wiśniewski. - 2004, [R. 11], nr 7-9. - Płock: Studio „Bis", 2004. - Mies. - ISSN 1231-0980
43. **Zeszyty** Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Neofilologia / red. nacz. Krzysztof A. Kuczyński; red. serii Jolanta Nałęcz-Wojtczak. - T. 6 (2004). - Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2004. - Niereg. - ISSN 1641-9839
44. **Zeszyty** Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Pedagogika / red. nacz. Krzysztof A. Kuczyński; red. nauk. tomu Edward Wilczkowski. - T. 2 (2004). - Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2004. - Niereg. - ISSN 1644-0323
45. **Znad** Szczutowskiego Jeziora: biuletyn Rady i Zarządu Gminy Szczutowo. - 2004, nr 7. - Szczutowo: Urząd Gminy, 2004. - Niereg.
46. **Życie** Gostynina / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, R. 2, nr 27-39. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 17318572
47. **Życie** Płocka / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, nr 27-39. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o, 2004. - Tyg. - ISSN 17306116
48. **Życie** Sierpca / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, R.2, nr 27-39. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 17318572

Poszczególne miejscowości

Brudzeń Duży (gmina)

49. **Gmina** Brudzeń Duży: powiat płocki, województwo mazowieckie. - Brudzeń Duży: Urząd Gminy, [2004]. - 1 k. złoż.: il. kolor. ; 30x21 cm

Mała Wieś (gmina)

50. **Gmina** Mała Wieś // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 5, s. 8, fot.

Mochowo (gmina)

51. **Gmina** Mochowo / oprac. Anna Dec, Aneta Więcławska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 30-31

Płock

- **Historyczna** stolica Mazowsza = poz. 204
- **Płock** - partnerstwo międzysektorowe = poz. 212

Płock (okręg)

52. **Powiat** płocki / [Tłum. Jacek Stopikowski] / [Oprac. graf. Artur Browarek, fot. Tomasz Muller]. - Kwidzyn: VEGA Studio Adv. s.c. Joanna, Tomasz Muller, [2004]. - 44,[12] s.: fot. kolor.; 29 cm
- **Miejsce** i uwarunkowania Regionu Płockiego w Unii Europejskiej = poz. 175a

Słubice (gmina)

53. **Gmina** Słubice // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 7, s. 8-9, fot.

Staroźreby (gmina)

54. **Gmina** Staroźreby // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 6, s. 8-9, fot.

Szczutowo

55. **Szczutowo**. - Sierpc: AlfaDruk, 2004. - [12] s.: fot.; 21 cm

Wspomnienia. Pamiętniki

56. **Gostynińscy** świadkowie historii: wojna obronna 1939-1945 oczami mieszkańców naszego miasta / Barbara Ewa Gierula // *Życie Gost.* - 2004, nr 36, s. 8-9, fot.
Wspomnienia gostynińskich kombatantów
57. **Mój** płocki mały świat: wspomnienia / Michał Sokołowski // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 45-49, fot.
58. **Z pamiętnika** sanitariuszki: wrzesień 1939 r. / Lucyna Nowacka-Solka / opr. (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 39, s. 14, fot.
- **Oni** żyją w pamięci mojego dzieciństwa = poz. 89
- **Zachowasz** nas w pamięci, Warszawo = poz. 197

Biografie

- **Kurpiewski T.:** Z żałobnej karty = poz. 230

Bielecki, Jerzy

- **Mateusz** schodzi ze sceny = poz. 337

Chojnacki, Jakub

59. **Honorowy** Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki - Budowniczy: poczet patrycjuszy płockich / Wiesław Kowalski // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 1, s. 9, fot.

Coghen-Kalaszczyńska, Teresa

60. **Teresa**: Teresa Coghen-Kalaszczyńska (1933-2004) / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 27, s. 9, fot.

Dormal, Alicja

61. **Powrót** do korzeni: nie ma jak wakacje w domu! / Alicja Górzyńska / rozm. z // *Życie Sierp.* - 2004, nr 32, s. 6, fot.
Alicja Dormal z domu Górzyńska z Mochowa - tłumacz przysięgły w Belgii

Fuz, Leon

62. **Kto** pamięta Leona Fuza?: Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 35, s. 8
Płocczanin Leon Fuz, oficer rezerwy Wojska Polskiego

Gawarecki, Wincenty Hipolit

63. **Wincentego** Hipolita Gawareckiego „Rozprawa o prawie własnej czyli koniecznej obrony" / Rafał Kania // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 27-34

Grabowski, Feliks Ignacy

- **Trzy** dni, którymi żył Bodzanów w końcu sierpnia 1939 = poz. 90

Guterman, Symcha

- **Kartki** z pożogi = poz. 95, 96, 97

Kamińska, Stefania

- **Miał** straszne oczy! = poz. 217

Krakowski, Czesław Jacenty

64. **Czesław** Jacenty Krakowski - przyjaciel nie tylko koni: poczet patrycjuszy płockich / Wiesław Kowalski // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 2, s. 1, 9, fot.

Łebkowski, Wiktor

65. **Wiktor** Łebkowski: wspomnienie / Tadeusz Kurpiewski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 162, s. 5
Wiktor Łebkowski, nauczyciel zamordowany w obozie koncentracyjnym Mauthausen w 1941 r.

Malinowski, Romuald

- **Na podwórku** cesarza akordeonistów = poz. 279

Matlewska, Irena

- **„Dziękuję** Bogu za każdy przeżyty dzień" = poz. 314

Naborowski, Daniel

66. **Z Mazowsza** na parnas, czyli perypetie dworskiego poety / Krzysztof Mrowcewicz // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 14-19
Barokowy poeta, tłumacz, dworzanin

Poinca, Adam

67. **Wrzesień** 1939 roku: wspomnienia Adama Poinca (fragmenty) / Adam Poinca // *Gaz. Gost.* - 2004, nr 10, s. 5-6, fot.; nr 11, s. 6

Sarbiewski, Maciej Kazimierz

68. **Maciej** Kazimierz Sarbiewski - poeta mazowiecki / Magdalena Piskała // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 20-26

Tabeau, Ewa Maria

69. **Nasz** człowiek w eurotrybunale: rodowita sierpczanka bę-

dzie tropić zbrodnie wojenne / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 31, s. 5, fot.
Spotkanie z Ewą Marią Tabeau w sierpeckim Oddziale TNP

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Hydrologia. Meteorologia

70. Porozumienie w sprawie renaturyzacji jezior w gminie Łąck, powiat płocki. - (Z kart historii i promocji Ziemi Płockiej) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 77-79

Roślinność. Zwierzęta

71. Brudzeński Park Krajobrazowy:Ptasią ścieżką przez Brudzeński Park Krajobrazowy. Dydaktyczna ścieżka ornitologiczna: przewodnik terenowy / [Tekst i rysunki: Bogdan Kaźmierczak]. - Otwock: Zarząd Parków Krajobrazowych Mazowieckiego, Chojnowskiego i Brudzeńskiego; Płock: Nadleśnictwo Płock, 2004. - 29,[3] s.; 21 cm

– **„Natura** 2000" = poz. 75

Ochrona środowiska. Ekologia

72. Jeziora pod lupą: trzeba zapobiec katastrofie ekologicznej / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 37, s. 11, fot.
Spotkanie w Starostwie Powiatowym w Płocku nt. renaturyzacji jezior w gminie Łąck

73. Jeziorom na ratunek: Zdworskie, Ciechomickie, Górskie / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 33, s. 13, fot.

74. Miasto i Gmina Drobin: alternatywne źródła energii w gminie; gminny program ochrony środowiska; gminny plan gospodarki odpadami... / Maria Wnuk, Sławomir Wiśniewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 45-47, fot.

75. „Natura 2000": jak zwijała się sieć Natura 2000 w województwie mazowieckim (kwiecień 2004 r.) / Anna Ronikier-Dolańska / fot. Jakub Dziubecki // *Parki Nar.* - 2004, nr 3, s. 11-17, fot., tab.
Obszary chronione NATURA 2000

76. „O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa..." (L. Staff) / Opr. mgr Wojciech Kijoch // *Przyr. Pol.* - 2004, nr 7, dod. Biul. Eko-edukacyjny nr 7, s. 2, 3, fot.
Edukacja ekologiczna w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Bulkowie

77. Rola mediów w kształtowaniu świadomości ekologicznej społeczeństwa: konferencja w Towarzystwie Naukowym w Płocku / Opr. i fot. wrc // *Przyr. Pol.* - 2004, nr 7, dod. Biul. Eko-edukacyjny nr 7, s. 2, 3, fot.

78. Wspieranie działań na rzecz ochrony środowiska na Mazowszu / Artur Dąbrowski // *Kronika Maz.* - 2004, nr 7-8, s. 59, fot.

– **Jak** zarobić na ekologii? = poz. 103

– **Porozumienie** w sprawie renaturyzacji jezior w gminie Łąck, powiat płocki = poz. 70

– **Rolnictwo** a ochrona środowiska = poz. 154

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

79. Kulczyk, Sylwia: **Mazowsze** na weekend: przewodnik turystyczny: 10 najpiękniejszych tras / Ada Krakowiak. - Wyd. 3, [aktualizacja Dawid Lasociński]. - Bielsko-Biała: Wydaw. Pascal, 2004. - 151 s., [12] s. tabl. kolor.: il. kolor., mapy; 23 cm. - (). - Indeks. - ISBN 83-7304-285-7

80. Mazowieckie twierdze pełne legend i historii: diabeł Boruta, nieszczęśliwy głaz miłości i snujące się zjawy mnichów / oprac. Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 30, s. 15, fot.

81. Okno na Kresy / Wiesław Józef Kowalski. - Płock, 2003, Rec.: Gołębiewska, Wanda // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 1, s. 10, fot.

82. Stogowska, Anna Maria: **Krajoznawstwo** i turystyka w Płocku w 70. rocznicę turystyki zorganizowanej. - Płock: PTTK. Oddział Miejski: Urząd Miasta Płocka, 2004. - 114: fot., portr.; 24 cm. - ISBN 83-88028-20-0

83. Wakacyjny wypoczynek tylko w Koszelówce!: lato czeka! / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 28, s. 22, fot.
Ośrodek Wypoczynkowy „Zacisze"

– **Ptasią** ścieżką przez Brudzeński Park Krajobrazowy. Dydaktyczna ścieżka ornitologiczna = poz. 71

III. LUDNOŚĆ

Demografia

84. Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie mazowieckim w 2003 r. = Population, vital statistics and migration in mazowieckie voivodship in 2003 / [przewodn. zesp. red. Zofia Kozłowska]. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2004. - 142,[2] s.; 30 cm. - (Informacje i Opracowania Statystyczne). - ISSN 1643-5818

– **Kultura** żydowska na Mazowszu = poz. 91

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

85. Jubileusz Archiwum Państwowego w Płocku / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 35, s. 6, fot.
85-lecie powstania archiwum

86. Magazyny pamięci: 85 lat Archiwum Państwowego w Płocku / E. Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 16, s. 11, fot.

87. Z płockiego archiwum „X": ludzie szukają majątków, krewnych i herbów / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 33, s. 15, fot.
Archiwum Państwowe w Płocku

– **Gmina** Słubice = poz. 164

– **Powrót** bulli papieskich do Płocka = poz. 363

Opracowania ogólne

88. Gołębiewski, Grzegorz: Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie: Wydawnictwo Naukowe Novum sp z o.o., 2004. - 194, [24] s.: fot.; 20 cm. - Bibliogr. - Indeksy. - ISBN 83-89416-43-3

Bodzanów

89. Oni żyją w pamięci mojego dzieciństwa: fragmenty wspomnień z lat 1936-1940 [cz.2] / Józef F. Kuliński // *Gaz. Gminy Bodzanów.* - 2004, nr czerwiec-lipiec, s. 3

90. Trzy dni, którymi żył Bodzanów w końcu sierpnia 1939 / Józef F. Kuliński // *Zesz. Hist./ Publ. Gimnazjum. Koło Hist. Bodzanów.* - 2004, wyd. specjalne, s. 1, 6-7, fot.
Pogrzeb kaprala Feliksa Ignacego Grabowskiego z Bodzanowa, zabitego 26.08.1939 r. pod Mławą

Mazowsze

91. Kultura żydowska na Mazowszu: [materiały z sesji naukowej 9-10 września 2004 r. w Płockim Towarzystwie Naukowym] / Red. Zbigniew Kruszewski, Andrzej Kansy. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004. - 79,[1] s.: fot., portr.; 21 cm. - ISBN 83-917913-1-9

Płock

92. Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r. / Grzegorz Gołębiewski. - Płock, 2004; Rec.: Szatkowska, Lena // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 34, s. 9, fot.

93. Ostatni kawaleryjski garnizon Wojska Polskiego (1946 -1950). Cz. II / Halina Trubas, Michał Trubas // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 35-37

– **Historia** zamku płockiego = poz. 334

– **Mój** płocki mały świat = poz. 57

– **Papier** na pudy = poz. 323

– **Szturm** na Radziwie = poz. 195

Historia 1795–1918 r.

94. Rosyjskie szkolnictwo państwowe lat 1907-1913 w guberni płockiej w świetle oficjalnych statystyk Warszawskiego

Okręgu Naukowego / Ewa Piórkowska // *Zesz. Nauk. PWSZ Płock, Pedagog.* - T. 2 (2004), s. 217-232, tab.

Historia 1918–1939 r.

- **Gołębiewski G.**: Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r. = poz. 88
- **Obrona** Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r. = poz. 92
- **Z pamiętnika** sanitariuszki = poz. 58

Historia 1939–1945 r.

95. **Kartki** z pożogi / Symcha Guterman. - Płock, 2004; Rec.: Szatkowska, Lena // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 33, s. 8, fot.
96. **Kartki** z pożogi / Symcha Guterman. - Płock, 2004; Rec.: Konarska-Pabiniak, Barbara // *Nasze Miasto Płock*. - 2004, nr 9, s. 11, fot.
97. **Kartki** z pożogi / Symcha Guterman. - Płock, 2004; Rec.: Gołębiewski, Grzegorz // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 50-51.
98. **Pamięć** musi trwać..: Gdzie są chłopcy z tamtych lat...Płoczanie na żołnierskich szlakach 1 sierpnia 1944 r. / [Tekst i wybór materiałów do katalogu: Maria Zalewska-Mikulska; okładka: Jerzy Mazuś]. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2004. - 34, [1] s.: faks., 1 mapa; 20 cm. - ISBN 83-88028-23-5
- **Gostynińscy** świadkowie historii = poz. 56
- **Kto** pamięta Leona Fuza? = poz. 62
- **Szturm** na Radziwie = poz. 195
- **Wrzesień** 1939 roku = poz. 67
- **Zachowasz** nas w pamięci, Warszawo = poz. 197

Historia PRL

- **Ostatni** kawaleryjski garnizon Wojska Polskiego (1946-1950). Cz. II = poz. 93

V. ETNOGRAFIA

Literatura ludowa

- **Gajdzińska T.**: Chatka pustelnika = poz. 320

Sztuka ludowa

- **„Niedziela** Sannicka" = poz. 273

Zwyczaje, obrzędy, wierzenia

99. **Dawne** życie poszło w dal..: porywanie panien, kabała cygańska i pogoń za wolnością / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 28, s. 15, fot.
- **Chleba** naszego powszedniego... = poz. 289

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

100. **Dolina** plastikowa nad Wisłą / Jerzy Bojanowicz // *Prz. Tech.* - 2004, nr 16-17, s. 15-16, fot.
Budowa Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego
101. **Regulacja** normatywna w zakresie przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych (wymiar praktyczny na przykładzie województwa mazowieckiego) / Paweł Mierzejewski // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 38-44
- **Konkurs** Starosty Płockiego o „Kryształowy Kokos Roku" - 2004 = poz. 206
- **Plan** rozwoju lokalnego powiatu płockiego 2004-2015 = poz. 211
- **Płock** - partnerstwo międzysektorowe = poz. 212
- **Podpisano** porozumienie = poz. 213

Statystyka

- **Ludność**, ruch naturalny i migracje w województwie mazowieckim w 2003 r. = poz. 84

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

102. **Gmina** Sierpc / Tadeusz Pakieła // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 26-27, fot.
103. **Jak** zarobić na ekologii? / Mirosław Krysiak / rozm. z wójtem gminy Nowy Duninów przepr. rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 28, s. 11, fot.
Wyróżnienie dla gminy w konkursie „Mazowiecki Lider Ekologii"
104. **Płock** buduje drugi most: informacja prosto z Ratusza - (KPM. PM. 0210-52/04) / Opr. Wiesław Kowalski // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 2, s. 6, fot.
- **Co kryje** nowy most? = poz. 162
- **Historyczna** stolica Mazowsza = poz. 204
- **Informacja** z zakresu działalności Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Sierpcu za okres I-go półrocza = poz. 205
- **Mostostal** jednak z Mostami = poz. 166
- **Nowy** most później = poz. 167
- **Obsada** z dobrym sternikiem = poz. 209
- **Oni** inwestują najwięcej.-Mistrzowie lokalnych inwestycji = poz. 210
- **Płock** - partnerstwo międzysektorowe = poz. 212
- **W gronie** najlepszych = poz. 215

Przemysł

Energetyka. Elektrotechnika

105. **Firma** nadal niesprywatyzowana: chętni do zakupu udziałów PEC-u nie spełnili oczekiwań / Dagmara Kobla // *Życie Płoc.* - 2004, nr 27, s. 6
Płocka Energetyka Cieplna Sp. z o.o.

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

106. **Akta** Orlenu: polska komisja śledcza / Grzegorz Indulski, Michał Karnowski // *Newsweek Polska.* - 2004, nr 37, s. 18-20, fot.
Nieprawidłowości w sprzedaży ropy naftowej dla PKN ORLEN i na rynku paliwowym
107. **Anatomia** gry: polska afera Orlenu / Grzegorz Indulski, Stanisław Koczot // *Newsweek Polska.* - 2004, nr 35, s. 8-11, fot.
Historia zatrzymania przez UOP byłego prezesa PKN ORLEN SA - Andrzeja Modrzejewskiego
108. **Baron** sypie górę / Cezary Łazarewicz // *Przekrój.* - 2004, nr 34, s. 36-37, fot.
Dostawcy ropy dla PKN ORLEN SA; podejrzenia o powiązaniach mafii paliwowej z PKN ORLEN SA
109. **Belka** pod Orlenem / Jan Piński, Krzysztof Trębski // *Wprost.* - 2004, nr 28, s. 38-41, fot.
Powołanie sejmowej komisji śledczej do zbadania sprawy zatrzymania przez UOP w 2002 r. prezesa Andrzeja Modrzejewskiego
110. **40-lecie** [Czterdziestolecie] uruchomienia produkcji: 17 sierpnia 1964 / Jot. // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 16, s. 5
111. **Czy** polubią orła za Odrą? / Lesław Kretowicz // *Profit.* - 2004, nr 8, s. 42-44, fot.
Stacje benzynowe PKN ORLEN SA w Niemczech
112. **Dla** rozwoju Płocka: odpowiedzialność społeczna Koncernu / Iwona Klonowska // *Życie Płoc.* - 2004, nr 32, s. 9
Forum dla Płocka, Fundusz Grantowy, Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny
113. **Igrzyska** ostatniej szansy: Komisja w sprawie Orlenu / Piotr Zaremba, Michał Karnowski // *Newsweek Polska.* - 2004, nr 29, s. 16-19, fot.
Powołanie sejmowej komisji śledczej do zbadania sprawy zatrzymania przez UOP w 2002 r. prezesa Andrzeja Modrzejewskiego oraz nadzoru Ministerstwa Skarbu Państwa nad PKN ORLEN SA
114. **Jestem** odważnym człowiekiem / Jacek Walczykowski / rozm. z prezesem zarządu ORLENU przepr. Renata Krawczyńska (wsp. JT) // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 16, s. 3, fot.
115. **Jubileuszowy** dar serca: inauguracja obchodów 5-lecia

PKN ORLEN / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2004, nr 18, s. 3, fot.

116. **Liczę**, że premier dobrze mnie oceni: gość Pulsu Jacek Walczykowski, prezes PKN Orlen, o swojej wizji spółki / Jacek Walczykowski / rozm. Paweł Janas // *Puls Biznesu*. - 2004, nr 149, s. 1, 4, fot.
117. **Miliony** na ekologię: spadek emisji zanieczyszczeń / Iwona Klonowska // *Życie Płoc*. - 2004, nr 27, s. 9, fot.
Inwestycje w dziedzinie ochrony środowiska w 2003 r.
118. **Nie** mam z tym nic wspólnego: Barbara Piwnik przed komisją śledczą ds. PKN Orlen / Luiza Zalewska // *Rzeczpospolita*. - 2004, nr 216, s. A4 , fot.
Przesłuchanie prokurator B. Piwnik w sprawie zatrzymania przez UOP prezesa PKN ORLEN SA w 2002 r.
119. **Norwegowie** pójdą z PKN po nawozy..: chemia. Norweska Yara z polskim gigantem zamierzają inwestować w nawozy / Anna Bytniewska // *Puls Biznesu*. - 2004, nr 178, s. 1, 4, fot.
120. **Petroharacz** / Jan Piński, Krzysztof Trębski, Violetta Krasnowska, Orest Sochar // *Wprost*. - 2004, nr 33, s. 35-39, fot., wykr.
Spółka J&S Service & Investment Ltd - główny dostawca ropy dla PKN ORLEN SA i Grupy Lotos
121. **5 [Pięć]** lat PKN ORLEN // *Orlen Ekspres*. - 2004, nr 18, dod. s. I-IV, fot.
122. **Premier** nie upilnował / Dorota Sajnug, Małgorzata Nowakowska // *Przekrój*. - 2004, nr 32, s. 38-40, fot.
Jacek Walczykowski powiązany z Janem Kulczykiem - nowym prezesem PKN ORLEN SA
123. **Rosnąca** potęga: Polski Koncern Naftowy ORLEN S.A. / Red. // *NTP*. - 2004, nr 34, s. 11, fot.
124. **Rosnąca** wartość spółki: wyniki finansowe po II kwartale 2004 / Biuro Prasowe // *Orlen Ekspres*. - 2004, nr 17, s. 4, fot.
125. **Skarb** państwa kontra Jan Kulczyk: ORLEN / Marzanna Stychlerz-Kłucińska // *Tyg. Solid*. - 2004, nr 35, s. 10-11, fot.
NSZZ „Solidarność" a program oszczędnościowy w PKN ORLEN SA
126. **Służba** i drużba: ludzie-wokół Orlenu / Cezary Łazarewicz, Sylwia Czubkowska // *Przekrój*. - 2004, nr 39, s. 47-51, fot.
Zbigniew Siemiątkowski, koordynator służb specjalnych, były szef UOP decydujący o zatrzymaniu prezesa PKN ORLEN SA A. Modrzejewskiego
127. **Strachy** na Wróbla / Janina Paradowska // *Polityka*. - 2004, nr 29, s. 20-22, fot.
Powołanie sejmowej komisji śledczej do zbadania sprawy zatrzymania przez UOP w 2002 r. prezesa Andrzeja Modrzejewskiego i zagrożonego bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz nadzoru właścicielskiego nad ORLENEM ze strony Ministerstwa Skarbu Państwa
128. **Strategia** pozwala, firma chce: PKN Orlen... / A.Ml // *Rzeczpospolita*. - 2004, nr 212, dod. Polski Przemysł, s. BIV, mapka
Współpraca PKN ORLEN SA z polskimi firmami chemicznymi, zwłaszcza producentami nawozów
129. **System** Kwaśniewskiego / Jan Piński, Igor Zalewski // *Wprost*. - 2004, nr 36, s. 28-30, fot.
Śledztwo w sprawie zatrzymania przez UOP byłego prezesa PKN ORLEN SA - Andrzeja Modrzejewskiego
130. **Taniec** na rurze, wojna na górze: front walki o Orlen / Adam Grzeszak // *Polityka*. - 2004, nr 39, s. 20-22, fot.
Walka o polski rynek paliwowy, śledztwo komisji sejmowej w sprawie zatrzymania przez UOP w 2002 r. prezesa Andrzeja Modrzejewskiego
131. **Technologia** przyszłości // *Trybuna*. - 2004, nr 178, dod., s. 1-7, fot.
Oleje Platinum produkowane przez spółkę ORLEN OIL
132. **Trafił** Socha na kamień? / Jacek Socha / rozm. Piotr Najsztub // *Przekrój*. - 2004, nr 34, s. 26-29, fot.
Walka o wpływy w największej spółce Skarbu Państwa PKN ORLEN SA
133. **Walczykowski** został sam: paliwa. Rewolucja we władzach Orlenu / Paweł Janas // *Puls Biznesu*. - 2004, nr 152, s. 4-5, fot.
Zmiana składu rady nadzorczej PKN ORLEN SA, Jacek Bartkiewicz nowym prezesem rady nadzorczej PKN ORLEN SA
134. **Wielka** wsypa: polscy politycy w kieszeni ukraińskich szejków / Jan Piński // *Wprost*. - 2004, nr 37, s. 21-23, fot.
Nieprawidłowości w sprzedaży ropy naftowej dla PKN ORLEN przez spółkę J&S
135. **Wiesław** Kaczmarek oskarża. Nie przy mnie podejmowano decyzje: Orlengate. Kaczmarek tonuje wypowiedzi o okolicznościach zatrzymania Modrzejewskiego / Luiza Zalewska, DOK // *Rzeczpospolita*. - 2004, nr 198, s. A1, A3, fot.
Śledztwo w sprawie zatrzymania przez UOP byłego prezesa PKN ORLEN SA - Andrzeja Modrzejewskiego
136. **Wojna** służb specjalnych z prezesem: Andrzej Modrzejewski opowiada przed komisją śledczą o kulisach swojego zatrzymania przez Urząd Ochrony Państwa / Luiza Zalewska // *Rzeczpospolita*. - 2004, nr 205, s. A1, A5, fot.
Śledztwo w sprawie zatrzymania przez UOP byłego prezesa PKN ORLEN SA - Andrzeja Modrzejewskiego
137. **Z ministerstwa** do biznesu: PKN Orlen. Igor Chalupec został nowym prezesem spółki / A.Ł.A. // *Rzeczpospolita*. - 2004, nr 223, s. B3, fot.
138. **Za mało** zdrajca: Najsztub pyta / Wiesław Kaczmarek / rozm. Piotr Najsztub // *Przekrój*. - 2004, nr 39, s. 12-15, fot.
Kulisy zatrzymania prezesa ORLEN-u A. Modrzejewskiego przez UOP w 2002 r.
139. **Zasada** płockiego priorytetu / Jacek Walczykowski / rozm. z prezesem zarządu ORLENU przepr. Piotr Makarczyk // *Życie Płoc*. - 2004, nr 32, s. 7, fot.

– **Dolina** plastikowa nad Wisłą = poz. 100
– **Gdzie** ta ropa? = poz. 141
– **Nie** dla sprzedaży spółek = poz. 190
– **Podpisano** porozumienie = poz. 213

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA

140. **Bezpiecznie** rurociągiem: największy w kraju naziemny park zbiornikowy / Iwona Klonowska // *Życie Płoc*. - 2004, nr 33, s. 8, fot.
141. **Gdzie** ta ropa?: Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA - efekty dziennikarskiego śledztwa NTP / Red. // *NTP*. - 2004, nr 30, s. 4, fot.
142. **PERN**: Jakubowski zawieszony / Red. // *NTP*. - 2004, nr 26, s. 5
143. **Popłynie** coraz więcej ropy: budowa trzeciej nitki rurociągu „Przyjaźń" na odcinku wschodnim / Iwona Klonowska // *Życie Płoc*. - 2004, nr 28, s. 9, fot.
144. **Rurociągi** są bezpieczne: inwestycje i plany Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych // *Życie Płoc*. - 2004, nr 28, s. 9, fot.
145. **Spór** o rurociągi: Naftobazy. Nafta Polska chce podzielić PERN / Agnieszka Łakoma // *Rzeczpospolita*. - 2004, nr 212, dod. Polski Przemysł, s. BII, mapka
146. **Wywrócić** układ.- Grają o miliardy / Wojciech Sumliński // *Życie*. - 2004, nr 142, s. 1, 3, fot.
Podejrzenie o korupcję w Przedsiębiorstwie Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA. Zawieszenie prezesa firmy Stanisława Jakubowskiego

Przemysł maszynowy

147. **Majchrzak**, Janusz: **Pięćdziesiąt** lat produkcji kombajnów do zbioru zbóż w Płocku (1954-2004) / Jerzy Stefański, Wacław Wojciechowski. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004. - 273, [1] s.: fot.; portr.; 21 cm. - Bibliogr. s. 32-52.- Indeks osobowy. - ISBN 83-917913-6-X

Przemysł rolny i spożywczy

148. **Carlsberg** łączy się z Kasztelanem: jeden zamiast dwóch / rad // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 39, s. 11
Decyzja o połączeniu spółek
149. **Carlsberg** połknął Kasztelana: dalsze konsolidacje na rynku piwowarskim / Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp*. - 2004, nr 40, s. 11, fot.
Decyzja o połączeniu spółek

– **Poprawia** się stan sanitarno-weterynaryjny = poz. 152

Rolnictwo

150. **Wdrażanie** wspólnej polityki rolnej na terenie powiatu płockiego / Teresa Szpakowicz // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 19-21, fot.
– **O pracach** Zarządu = poz. 208
– **Plan** rozwoju lokalnego powiatu płockiego 2004-2015 = poz. 211
151. **Obszary** działania Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Płocku w roku 2004 /Mariusz Koper // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 21-22, fot.
152. **Poprawia** się stan sanitarno-weterynaryjny / Jacek Gruszczyński // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 24-26, fot.
153. **Przygotowania** rolników do integracji z Unią Europejską / Anna Janiszewska // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 23 -24, fot.
154. **Rolnictwo** a ochrona środowiska / Janina Kawałczewska // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 28-29, fot.
Polityka rolno-środowiskowa w powiecie płockim
155. **XIII** [Trzynasta] Giełda Rolnicza w Płocku / Lucyna Kornas-Frankie // *Wieś Maz.* - 2004, nr 7-8, s. 21, fot.
– **Funkcjonowanie** unijnych procedur w zakresie ochrony roślin i nasiennictwa w warunkach rolnictwa powiatu płockiego = poz. 156

Agrotechnika. Ochrona roślin. Nawożenie

156. **Funkcjonowanie** unijnych procedur w zakresie ochrony roślin i nasiennictwa w warunkach rolnictwa powiatu płockiego / Franciszka Teresa Skóra // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 26-28, fot.

Hodowla. Weterynaria. Pasze

– **Poprawia** się stan sanitarno-weterynaryjny = poz. 152

Leśnictwo. Łowiectwo

157. **Las** jest skarbcem / Roman Malinowski / rozm. z nadleśniczym Nadleśnictwa Płock przepr. Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 33, s. 11, fot.
– **Suty R.**: Łoś w kapeluszu = poz. 322

Handel. Usługi

158. **Żyj** i daj żyć innym / Paulina Pasowicz, Justyna Wołowicz // *Kontra Płoc.* - 2004, nr 6, s. 1, 7, fot.
Plany powstania POLOMarketu na Osiedlu Międzytorze i protesty mieszkańców bloków przy ul. Lachmana 2 i Gierzyńskiego 15

Finanse. Banki

159. **Jubilat** w nowej siedzibie: 75-lecie Banku Spółdzielczego w Gostyninie / Mirosław Banach / rozm. z prezesem zarządu Banku przepr. Jan B. Nycek // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 7, s. 12, fot.
160. **Jubilat** / ZK // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 7-8, s. 1, 7, fot.
75 -lecie działalności Banku Spółdzielczego w Gostyninie

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

161. **Afera** w Miejskim Zarządzie Dróg? / (każ) // *NTP.* - 2004, nr 27, s. 6-7, fot.
Nieprawidłowości przy przetargach Miejskiego Zarządu Dróg w Płocku
162. **Co kryje** nowy most? / Maciej Balcerzak // *NTP.* - 2004, nr 29, s. 4-5, fot.; nr 30, s. 8
163. **Działalność** Zarządu Dróg Powiatowych w I półroczu 2004 roku / Piotr Pakieła // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 9-10
Zarząd Dróg Powiatowych w Sierpc
164. **Gmina** Słubice: przebudowa stacji wodociągowej...; przebudowa drogi gminnej..; posiadamy herb / Józef Walewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 58-59, fot.
165. **Kolej** na głupotę / Paweł Górniak, Wojciech Łabuć // *NTP.* - 2004, nr 36, s. 6, fot.
Komunikacja kolejowa w płockim regionie
166. **Mostostal** jednak z Mostami: czy koniec sporów o płocki most / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 35, s. 1, 4, fot.
167. **Nowy** most później: miastu brakuje pieniędzy / (jac) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 27, s. 1, 4, fot.
168. **Torów** nie rozbiorą: samorządowcy negocjowali z marszałkiem Struzikiem / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 30, s. 3, fot.
Szynobus na trasie Sierpc-Nasielsk
– **Płock** buduje drugi most = poz. 104

Gospodarka komunalna

169. **Dynamiczna** wersja modelu planów gospodarki odpadami / Stanisław Biedugnis, Mariusz Smolarkiewicz, Paweł Podwójci // *Eko-Problemy.* - 2004, nr 3, s. 22-23, mapa.
Studium optymalizacji systemu wywozu i unieszkodliwiania odpadów komunalnych na przykładzie regionu płockiego
170. **Dziewięćdziesięciolatka** z Bożewa: Ochotnicze Straże Pożarne / Jacek Danieluk // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 39, s. 10, fot.
171. **Gmina** Słupno: ważniejsze uroczystości; realizowane inwestycje na terenie gminy / Stefan Jakubowski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 60-61, fot.
80-lecie OSP w Gulczewie (gm. Słupno)
172. **Gmina** Stara Biała: Złota Setka Samorządów; aktualności / Monika Lisicka. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 62, fot.
173. **Komenda** Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sierpcu / Józef Chmielewski // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 25
174. **Płockie** mieszkania niemal za grosze! / MB // *NTP.* - 2004, nr 40, s. 9
Mieszkania komunalne przeznaczone do wykupu na własność

Gospodarka mieszkaniowa

175. **MZGM** - korzystna metamorfoza / (ABa) // *Kontra Płoc.* - 2004, nr 6, s. 12, fot.
Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS Sp. z o.o. w Płocku

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Unia Europejska

175a. **Miejsce** i uwarunkowania Regionu Płockiego w Unii Europejskiej. Wystąpienie podczas uroczystej Sesji Rady Miasta i Rady Powiatu Płockiego: 27 kwietnia 2004 r. / Zbigniew Kruszewski // *Not. Płoc.*- 2004, nr 3, s. 54-55
– **Obszary** działania Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Płocku w roku 2004 = poz. 151
– **Przygotowania** rolników do integracji z Unią Europejską = poz. 153
– **Seminarium** w Jordanowie = poz. 256
– **Wdrażanie** wspólnej polityki rolnej na terenie powiatu płockiego = poz. 150

Partie polityczne

176. **O niegodnej** działalności / Jacek Zdrojewski / rozm. z przewodniczącym SLD na Mazowszu przepr. ES, MB // *NTP.* - 2004, nr 40, s. 7, fot.
Dot. płockiej SLD
177. **To idzie** młodość / Arkadiusz Iwaniak / rozm. z Przewodniczącym Rady Miejskiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Płocku przepr. Piotr Rzewuski // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 6, s. 1, 3, fot.

Organizacje społeczne

178. **Dekada** kontroli cukru: diabetycy z Orlenu / Jot. // *Orlen*

Ekspres. - 2004, nr 19, s. 9, fot.
10-lecie Polskiego Stowarzyszenie Diabetyków Oddział przy PKN ORLEN SA

179. **Macierz** Płocka / Wiesław Kowalski // *Macierz Płoc*. - 2004, nr 1, s. 1, 2, fot.
Powstanie Stowarzyszenia „Macierz Płocka"

180. **Maltańczycy** w Płocku / (r.ł.) // *Syg. Płoc*. - 2004, nr 13, s. 9, fot.
Maltańska Służba Medyczna Oddział w Płocku

181. **Nie** damy się zmarginalizować! / Zenon Sylwester Wiśniewski / rozm. z prezesem Stowarzyszenia „Nasze Miasto Płock" przepr. B. Gustowski // *Nasze Miasto Płock*. - 2004, nr 7, s. 1, 5, fot.

182. **Raport** o płockich organizacjach: Fundusz Grantowy / Ewa Ignaczewska // *NTP*. - 2004, nr 36, s. 13
Raport przygotowany na zlecenie UNDP przez Lidię Kuczmierowską - dyrektor programów krajowych Fundacji im. Stefana Batorego

183. **Szykują** się na Grunwald: Wolne Rycerstwo Księstwa Płockiego / Adrian Piotrowski / rozm. z współzałożycielem stowarzyszenia przepr. Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 27, s. 16, fot.

– **„Losy** żołnierza...". Eliminacje centralne = poz. 231
– **Rodzina** polska wobec wyzwań współczesności = poz. 191

Organizacje młodzieżowe

184. **Baczność** seniorze!: z harcerską lilijką przez życie / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 36, s. 19, fot.
XIII Ogólnopolski Zlaz Seniorów Związku Harcerstwa Polskiego w Płocku

185. **Pozytywne** zarażenie: Dzieci Pogodnego Lata / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 34, s. 6, fot.
Akcja „Pogodne Lato" dla dzieci z woj. mazowieckiego organizowana przez Chrągiew Mazowiecką w stanicy ZHP w Gorzewie

186. **Sztywny** harcerz i luźny skaut: płockie lato na Słowacji / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 34, s. 15, fot.
Europejski Zlot Skautów w Łomnicy Tatrzańskiej na Słowacji z udziałem harcerzy z Płocka

Praca. Bezrobocie

187. **Szansa** dla bezrobotnych / Agnieszka Małecka // *Niedz. Płoc*. - 2004, nr 35, s. V, VI, fot.
Projekt powołania w regionach płockim i gostynińskim spółdzielni socjalnych dla bezrobotnych osób z tzw. wykluczenia społecznego

Pomoc społeczna

188. **Dom** Przyjaznych Serc: „Jest w Płocku miejsce..." / rad // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 35, s. 6, fot.
Dom Pomocy Społecznej przy ul. Krótkiej w Płocku

189. **Nie** chcą żyć inaczej, nie czują się gorsi: nie poruszają się o własnych siłach, ale wytrwale walczą o swoje prawa / Sylwia Bonwenturska, Maria Ziętek // *Życie Gost*. - 2004, nr 37, s. 8-9, fot.
Sytuacji niepełnosprawnych w powiecie gostynińskim

– **Lato** w Domu „Nad Jarem" = poz. 259
– **Maltańczycy** w Płocku = poz. 180
– **W Zakrzewie** o ludziach, świecie i miłości = poz. 277 3

Związki zawodowe

190. **Nie** dla sprzedaży spółek // *Gaz. Związ*. - 2004, nr 227, s. 1-3, fot.
Protest związkowców przed siedzibą PKN ORLEN S.A.

Zagadnienia socjologiczne

191. **Rodzina** polska wobec wyzwań współczesności: zaproszenie na sympozjum / Ks. Romuald Jaworski, ks. Mirosław Milewski // *Niedz. Płoc*. - 2004, nr 36, s. II

Patologia społeczna

192. **Palą,** piją, zażywają / Małgorzata Domańska // *Syg. Płoc*. - 2004, nr 16, s. 12
Ankieta przeprowadzona przez sopocką Pracownię Badań Społecznych wśród uczniów klas szóstych szkół podstawowych i w gimnazjach w Płocku

193. **Samozagłada** na raty (1) / Paulina Pasowicz, Justyna Wołowicz // *Kontra Płoc*. - 2004, nr 6, s. 1, 4, fot.
Narkotyki wśród młodzieży szkolnej

Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej

194. **Diecezjalne** dziękczynienie za zbiory / Anna Górniak // *Niedz. Płoc*. - 2004, nr 36, s. I, III, fot.
Dożynki diecezjalne w Czerwińsku n. Wisłą (pow. płoński, woj. mazowieckie)

195. **Szturm** na Radziwie: wspomnienie września 1939 roku / BeeS // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 38, s. 8, fot.
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Gimnazjum nr 3 w Radziwiu

196. **Z nutą** optymizmu: Dożynki Powiatowe w Brudzeniu Dużym / (eg) // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 34, s. 17, fot.

197. **Zachowasz** nas w pamięci, Warszawo: płocczanie na obchodach 60 rocznicy Powstania Warszawskiego / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 32, s. 8, fot.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Terenowe organy administracji rządowej

198. **Sukcesy** naszych skarbowców: sierpecki fiskus na arenie międzynarodowej / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp*. - 2004, nr 31, s. 3, fot.
Zwycięstwo Urzędu Skarbowego w Sierpcu w konkursie na Najbardziej Przyjazny Urząd Administracji Rządowej

Samorząd terytorialny

199. **Gmina** Bielsk: zabiegamy o unijne fundusze; inwestycje gminne; gminne dożynki w Bielsku / Jarosław Wroński, Maciej Jabłoński. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 37-38, fot.

200. **Gmina** i miasto Wyszogród: aktualności; lato w mieście; Eko-Wyszogród Route / Zbigniew Józef Boszko, Henryk Klusiewicz. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 65-66, fot.

201. **Gmina** Łąck: Zielona Szkoła w Sendeniu; Gminny Ośrodek Kultury w Łacku / Elżbieta Zbyszewska, Olga Wilczek. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 48-49, fot.

202. **Gmina** Mała Wieś: rolnictwo w gminie Mała Wieś / Michał Stefaniak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 53, fot.

203. **Gmina** Staroźreby: inwestycje; z dziejów gminy / Józef Stradomski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 63-64, fot.

204. **Historyczna** stolica Mazowsza: Płock na czele Złotej Dwunastki Miast / Sylwia Szparkowska // Rzeczpospolita. - 2004, nr 156, dod. Złota 100 Samorządów, s. 12, 13, fot.

205. **Informacja** z zakresu działalności Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Sierpcu za okres I-go półrocza / Stanisław Karolak // *Z Pow. Sierp*. - 2004, nr 2, s. 24-25

206. **Konkurs** Starosty Płockiego o „Kryształowy Kokos Roku" - 2004 / Elżbieta Subotowicz // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 33-35, fot.
Konkurs dla małych i średnich przedsiębiorstw

207. **Miasto** i Gmina Gąbin: fundusze strukturalne; SAPARD / Edward Wilgocki, Krzysztof Jadczak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 48-49, fot.

208. **O pracach** Zarządu / Michał Boszko // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 23, s. 7-16, fot.
Realizacja planów gospodarczych Zarządu powiatu płockiego w III kwartale 2004 r.

209. **Obsada** z dobrym sternikiem: Słupno / Wojciech Łabuć // *NTP*. - 2004, nr 31, s. 9, fot.
Ranking „Złota Setka Samorządów"

210. **Oni** inwestują najwięcej. - Mistrzowie lokalnych inwestycji: ranking „Rzeczpospolitej" i Centrum Badań Regio-

nalnych / Wisła Surażska, Sylwia Szparkowska // Rzeczpospolita. - 2004, nr 156, dod. Złota 100 Samorządów, s. A1, 1, 3, 4, fot., tab.

211. **Plan** rozwoju lokalnego powiatu płockiego 2004-2015 / Jan Ciastek // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 16-18, fot.
212. **Płock** - partnerstwo międzysektorowe // *Rzeczpospolita.* - 2004, nr 156, dod. Złota 100 Samorządów, s. 19, fot.
Proces budowania społeczeństwa obywatelskiego w Płocku
213. **Podpisano** porozumienie: agenda ONZ w Płocku / (jac) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 27, s. 3, fot.
Podpisanie porozumienia o utworzeniu w Płocku Centrum Szkoleniowego dla Inicjatyw Lokalnych - agendy szkoleniowej Instytutu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. szkoleń i badań (UNITAR)
214. **Rok** Jubileuszu (1994-2004): Związek Gmin Regionu Płockiego // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 9, s. 12, fot.
215. **W gronie** najlepszych: Płock, Słupno i Stara Biała / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 28, s. 6, fot.
„Złota Setka Samorządów"

– **Bezpieczeństwo** lokalne = poz. 218
– **Brytyjczycy** z Thurrock odwiedzili Płock = poz. 266
– **Dla** rozwoju Płocka = poz. 112
– **Dolina** plastikowa nad Wisłą = poz. 100
– **Działalność** Zarządu Dróg Powiatowych w I półroczu 2004 roku = poz. 163
– **Firma** nadal nie sprywatyzowana = poz. 105
– **Gmina** Mała Wieś = poz. 50
– **Gmina** Słubice = poz. 53
– **Gmina** Słupno = poz. 171
– **Gmina** Stara Biała = poz. 172
– **Gmina** Staroźreby = poz. 54
– **Miasto** i Gmina Drobin = poz. 74
– **Wizyta** zza wschodniej granicy = poz. 232

Wybory

216. **Na manewrach**: Płocka Prokuratura / Red. // *NTP.* - 2004, nr 34, s. 16
Dot. śledztwa w sprawie próby sfałszowania wyborów samorządowych w Płocku w 2002 r.

Sądownictwo. Zakłady karne

217. **Miał** straszne oczy!: niewyjaśnione polskie zbrodnie XX wieku. Sprawa Iwana Ślezko, vel Zygmunta Bielaja / Tomasz Barański // *Super Express.* - 2004, nr 189, s. 14-15, fot.
Proces o zabójstwo lekarki Stefanii Kamińskiej z Płocka

Bezpieczeństwo publiczne

218. **Bezpieczeństwo** lokalne: międzynarodowa konferencja w Grupie Wyszehradzkiej / Ewa Parchimowicz // *Gaz. Samorz. i Adm.* - 2004, nr 15/16, s. VI-VII, fot.
Międzynarodowa konferencja „Bezpieczeństwo lokalne" w Płocku
219. **Gdzie** dzwonić w razie wypadku?: Miejsko-Powiatowe Centrum Powiadamiania Ratunkowego / PG, MB // *NTP.* - 2004, nr 29, s. 10-11, fot.
220. **Historia** gostynińskiej policji: 85.lecie policji / /jb/ // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 9, s. 6
85-lecie Policji Państwowej w Gostyninie
221. **Porwania** dla okupu: tych mężczyzn poszukuje policja! / (Chris) // NTP. - 2004, nr 38, s. 7, fot.
Porwanie Sebastiana Świerzyńskiego z Woli Łąckiej, syna lidera zespołu Bayer Full
222. **Realizacja** zadań policji w I półroczu 2004 / Jarosław Brach // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 9, s. 8, 11
Sprawozdanie z działalności Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie

– **Miał** straszne oczy! = poz. 217
– **Policjancie**, znajdź błędy = poz. 376

IX. WOJSKO

– **Ostatni** kawaleryjski garnizon Wojska Polskiego (1946--1950). Cz. II = poz. 93

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

223. **Poproszę** miękką poduszkę / Karol Bielski / rozm. z dyrektorem SP ZZOZ w Sierpcu przepr. Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp.* - 2004, nr 37, s. 5, fot.
Dotyczy Karola Bielskiego dyrektora Szpitala Powiatowego im. J. Babińskiego w Sierpcu
224. **Stracili** już wiarę: kolejna zmiana dyrektora nic nie da - uznała rada Społeczna SP ZZOZ / Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp.* - 2004, nr 36, s. 4, fot.
Odrzucenie wotum nieufności wobec dyrektora Szpitala Powiatowego im. J. Babińskiego w Sierpcu

– **Maltańczycy** w Płocku = poz. 180

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne. Konferencje. Sesje

– **O kulturze** żydowskiej na Mazowszu = poz. 229

Szkolnictwo wyższe

– **Wykształcenie** i potrzeby edukacyjne mieszkańców powiatu płockiego = poz. 233

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

225. **Czytelnictwo** w życiu studentów pierwszego roku PWSZ w Płocku / Aneta Kamińska // *Zesz. Nauk. PWSZ Płock, Neofil.* - T. 6 (2004), s. 263-275, tab.
226. **Ekonomia** dla wszystkich / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 29, s. 8, fot.
Instytut Nauk Ekonomicznych PWSZ w Płocku z siedzibą w Trzepowie Nowym

Politechnika Warszawska

– **Dynamiczna** wersja modelu planów gospodarki odpadami = poz. 169

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

227. **Rusza** akademik / Marcin Sieradzki // *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2004, nr 20, s. 16, fot.

Wyższe Seminarium Duchowne

228. **Formacja** intelektualna i moralna alumnów seminarium płockiego w XIX w. / ks. Michał Marian Grzybowski // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 422-427

– **Grzybowski M. M.**: Mądrość zbudowała sobie dom = poz. 367

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

229. **O kulturze** żydowskiej na Mazowszu: Towarzystwo Naukowe Płockie / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 37, s. 9, fot.
Konferencja naukowa zorganizowana przez TNP

– **[Gombrowicz W.**: Stulecie Gombrowicza = poz. 315
– **Honorowy** Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki - Budowniczy = poz. 59
– **Maciej** Kazimierz Sarbiewski - poeta mazowiecki = poz. 68
– **Rola** mediów w kształtowaniu świadomości ekologicznej społeczeństwa = poz. 77
– **Z Mazowsza** na parnas, czyli perypetie dworskiego poety = poz. 66

Oświata. Zagadnienia ogólne

230. **Kurpiewski,** Tadeusz: **Z żałobnej** karty. - Płock: Związek Nauczycielstwa Polskiego, 2004. - 88 s.; 24 cm. - ISBN 83-917790-1-7
231. **„Losy** żołnierza...". Eliminacje centralne / Ewa Księża-

kowska. - (Z kart historii i promocji Ziemi Płockiej) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 74-75, fot.

232. **Wizyta** zza wschodniej granicy / Jarosław Zaroń // *Kronika Maz.* - 2004, nr 9, s. 40, fot.
Spotkanie z nauczycielami i uczniami polskich szkół na Ukrainie w Płocku

233. **Wykształcenie** i potrzeby edukacyjne mieszkańców powiatu płockiego / Małgorzata Struzik // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 30-31, fot.
Program wsparcia edukacji dzieci i młodzieży „Wyrównywanie szans edukacyjnych przez programy stypendialne"

– **Palą,** piją, zażywają = poz. 192
– **Rosyjskie** szkolnictwo państwowe lat 1907-1913 w guberni płockiej w świetle oficjalnych statystyk Warszawskiego Okręgu Naukowego = poz. 94
– **Samozagłada** na raty (1) = poz. 193
– **Wiktor** Łebkowski = poz. 65

Szkolnictwo podstawowe

234. **Gmina** Gozdowo: otwarcie kompleksu oświatowego w Lelicach / Maria Wasiołek // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 28-29
235. **Historia** szkoły w Sokołowie / Ewa Koprowicz // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 9, s. 12-13, fot.
236. **Otwarcie** hali sportowej w Szczutowie / Andrzej Kapuściński // *Znad Szczut. Jeziora.* - 2004, nr 7, s. 3-4, fot.
237. **Perła** wśród szkół: z cyklu „Gminne szkoły": Lelice / Wojciech Łabuć // *NTP.* - 2004, nr 36, s. 11, fot.
238. **Przyjazna** szkoła: z cyklu Gminne szkoły: Słupno / Wojciech Łabuć // *NTP.* - 2004, nr 37, s. 11-12, fot.
Szkoła Podstawowa im. abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego
239. **„Wieś** globalna w naszej wsi": z cyklu „Gminne szkoły": Zągoty, gm. Bielsk / Wojciech Łabuć // *NTP.* - 2004, nr 35, s. 10, fot.
240. **Życzenia** dla szkoły: czterdzieści lat minęło / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 37, s. 13, fot.
Szkoła Podstawowa w Liszynie

Szkolnictwo ogólnokształcące

241. **Będziemy** tu wszyscy za rok!: spotkała się „jagiellońska" rodzina / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 31, s. 17, fot.
242. **Chore**, nieracjonalne ambicje / Dariusz Pawlikowski // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 7, s. 5, fot.
Dot. planowanego remontu płockiej „Jagiellonki"
243. **Co nowego** w drobińskim liceum... // *Kontakt.* - 2004, nr 56, s. 17-21, fot.
244. **Działalność** Liceum Ogólnokształcącego w roku szkolnym 2003/2004 / Ewa Nowakowska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 13-16, fot.
Liceum Ogólnokształcące im. mjra Henryka Sucharskiego w Sierpcu
245. **Edukacja** plastyczna w rozwijaniu zainteresowań młodzieży gimnazjalnej / Leszek Stanisławski // *Zesz. Nauk. PWSZ Płock, Pedagog.* - T. 2 (2004), s. 299-323, tab.
Badania wśród młodzieży z Gimnazjum nr 1 w Płocku
246. **Jan** Paweł II patronem Zespołu Szkół w Staroźrebach / Elżbieta Popis-Zelmańska, Ewa Wudarska, Rafał Korzeniewski. - (Z kart historii i promocji Ziemi Płockiej) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 67-69, fot.
247. **Kaprys** prezydenta / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 153, s. 1, fot.
Spór w sprawie wyboru projektu remontu LO im. Wł. Jagiełły w Płocku
248. **Nadanie** imienia i sztandaru gimnazjum / Andrzej Kapuściński // *Znad Szczut. Jeziora.* - 2004, nr 7, s. 4-5, fot.
Uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły oraz nadania gimnazjum w Szczutowie imienia Polskich Olimpijczyków
249. **Pięciolecie** katolickiego gimnazjum w Sikorzu / Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 30, s. I, II, fot.
250. **Rozmowa** po dzwonku: Centrum Edukacji Grupa ORLEN / Anna Skorus / rozm. z dyrektor przepr. Jot. // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 18, s. 7, fot.
251. **Ważne** ogniwo polskiej oświaty / Alicja Kaliszuk / rozm. z członkiem Zarządu Głównego SOP, dyrektorem Zespołu Szkół Społecznych SOP w Płocku przepr. Bolesław Gustowski // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 8, dod. „Witaj szkoło", s. I, fot.

– **„O,** cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa..." (L. Staff) = poz. 76
– **Teresa** = poz. 60

Szkolnictwo zawodowe

252. **Sprawozdanie** z działalności Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Sierpcu w II półroczu 2003/2004 / Izabela Jagodzińska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 12-13, fot.
253. **Współpraca** Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie z Peter-Behrens-Schule w Darmstadt / Maria Elżbieta Błaszczyk, Marzena Sosińska. - (Z kart historii i promocji Ziemi Płockiej) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 72
254. **Zespół** Szkół Rolniczych w Studzieńcu w 2004 roku wszedł do Unii Europejskiej przez szeroko otwarte drzwi / oprac. Elżbieta Butajło // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 10-12, fot.

– **Szansa** dla każdego = poz. 257

Szkolnictwo specjalne

255. **Specjalny** Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sierpcu / Bożena Lewandowska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 19-21, fot.

Kształcenie ustawiczne

256. **Seminarium** w Jordanowie: „Wiejskie ośrodki ku zrównoważonej przyszłości" / oprac. Renata Maślanka // *Wieści znad Wisły.* - 2004, nr 53, s. 26-27
Prezentacja projektu „Wiejskie Ośrodki Edukacji - ku Zrównoważonej Przyszłości" realizowanego przez Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno" ze środków Unii Europejskiej
257. **Szansa** dla każdego / Anna Wójcik // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 8, dod. „Witaj szkoło", s. II, fot.
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

258. **Działalność** Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Sierpcu / Dorota Nawrocka // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 18-19
259. **Lato** w Domu „Nad Jarem" / Hubert Więckowski. - (Z kart historii i promocji Ziemi Płockiej) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 73, fot.
260. **Poradnia** Psychologiczno-Pedagogiczna w Sierpcu / Anna Sobocińska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 21-22, fot.

– **Specjalny** Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sierpcu = poz. 255

Kultura. Zagadnienia ogólne

– **Kultura** żydowska na Mazowszu = poz. 91
– **O pracach** Zarządu = poz. 208

Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne

261. **Nagroda** premiera dla TPZG: „Przykład Dobrej Praktyki" / WaK // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 10, s. 3
Nagroda Ministra Polityki Społecznej dla Towarzystwa Promocji Ziemii Gostynińskiej w Ogólnopolskim Konkursie na „Przykład Dobrej Praktyki"

Domy kultury. Kluby

262. **Dom** Technika świętował 30-lecie / Jot. // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 13, s. 10, fot.
Jubileusz Domu Technika i Zespołu Pieśni i Tańca „Płock"
263. **Jak** nie nużyć skrzydeł / AA // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 223, s. 2, fot.
Polsko-izraelska nagroda im. Janusza Korczaka dla Najlepszego Edukatora - dla dyr. MDK w Płocku Romany Ludwickiej-Mierzejewskiej
264. **Trzeba** dbać o wychowanie / Romana Ludwicka / rozm.

z dyr. Młodzieżowego Domu Kultury, laureatką I edycji nagrody „Pedagog Roku 2004", ustanowionej prez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu RP i Ministra Edukacji, Kultury i Sportu Państwa Izrael przepr. Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 38, s. 6, fot.

265. **Wakacje** w SDK - bezpieczne i ciekawe: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa dzieciom i młodzieży / Anna Wójcik // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 9, s. 8, fot.

– **Człowiek-Teatr-Ulica** = poz. 336
– **Działalność** Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Sierpcu = poz. 258
– **Gmina** Łąck = poz. 201
– **„Niedziela** Sannicka" = poz. 273
– **Sierpc** przyjazny twórcom kultury = poz. 331
– **Śmietanka** aktorska z marcepanem = poz. 354

Współpraca kulturalna z zagranicą

266. **Brytyjczycy** z Thurrock odwiedzili Płock / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 40, s. 6, fot.
Podpisanie umowy o współpracy Płocka i Thurrock (5 października)

267. **Wizyta** delegacji z Centrum Kształcenia Praktycznego w Szkole Zawodowej w Mindelheim / oprac. Marek Gąsiorowski, Dariusz Zieliński // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 16-17, fot.
Projekt „Współpracy w zakresie zajęć edukacyjnych, szkolenia zawodowego na różnych poziomach oraz przeprowadzania egzaminów"

268. **Z wizytą** w Bawarii: Sierpeckie CKP nawiązał kontakt ze szkołą w Mindelnheim / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 37, s. 6, fot.

– **Wizyta** zza wschodniej granicy = poz. 232
– **Współpraca** Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie z Peter-Behrens-Schule w Darmstadt = poz. 253

Imprezy artystyczne. Festiwale

269. **Było** kataryniarzy wielu: po festiwalu w Płocku / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 28, s. 17, fot.
I Międzynarodowy Festiwal Kataryniarzy w Płocku

270. **Jadą** wozy kolorowe / Arkadiusz Adamkowski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 154, s. 1, fot.
Piknik „Cygańska Noc" w Płocku

271. **Lato** w rytmach reggae: powitanie wakacji z „Tygodnikiem Płockim" i POKiS-em / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 27, s. 19, fot.

272. **Nie** planuję porażki / Przemysław Predygier / rozm. z dyrektorem Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki przepr. Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 13, fot.

273. **„Niedziela** Sannicka" / Aleksandra Głowacka // *Kronika Maz.* - 2004, nr 7-8, s. 60, fot.
36. Niedziela Sannicka

274. **Ojciec** chrzestny kataryniarzy: 10-11 lipca Międzynarodowy Festiwal Kataryniarzy w Płocku / Przemysław Predygier / rozm. z dyrektorem festiwalu kataryniarzy, jak również dyrektorem Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki przepr. Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 27, s. 13, fot.

275. **Powróćmy** jak za dawnych lat: pierwszy w Płocku Międzynarodowy Festiwal Kataryniarzy / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 29, s. 10-11, fot.

276. **V Dni** Bielska / Marek Syroczyński // *Panor. Bielska.* - 2004, nr 11, s. 1-3, fot.

277. **W Zakrzewie** o ludziach, świecie i miłości: pod patronatem „Tygodnika Płockiego" / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 29, s. 6, fot.
XI Dzień Humoru i Satyry

– **Dawne** życie poszło w dal... = poz. 99
– **Przedstawienie** musi trwać = poz. 306

Amatorski ruch artystyczny

278. **Godnie** prezentować siebie i polską kulturę / Andrzej Onyszko / rozm. z kierownikiem i choreografem Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła" z Płocka przepr. Alicja Trześniowska // *Nasz Dz.* - 2004, nr 166, s. 12, fot.

279. **Na podwórku** cesarza akordeonistów: ostatni płocki batiar / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 34, s. 13, fot.
Romuald Malinowski założyciel Płockiej Kapeli Podwórkowej

280. **Pojedzie** do Saragossy: Zespół Tańca Ludowego „Masovia" / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 29, s. 9, fot.

281. **„Wisła"** popłynęła przez Vsetin: na festiwalu w Czechach / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 28, s. 12, fot.
Zespół Pieśni i Tańca „Wisła" na III Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Vsetin w Czechach

282. **Z Luksemburga** na Śląsk Opolski: pracowite wakacje „Dzieci Płocka" / Andrzej Milke // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 31, s. 14, fot.

– **Dom** Technika świętował 30-lecie = poz. 262

Muzea i wystawy

Muzeum Mazowieckie

283. **Dla** chłopiąt i dziewcząt: rok gombrowiczowski / (rł) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 16, s. 8, fot.
Sesja popularnonaukowa poświęcona Witoldowi Gombrowiczowi, przygotowana przez Międzyszkolny Klub Humanisty ART i dział oświatowy Muzeum Mazowieckiego

284. **Gombotrendy**: pod patronatem Tygodnika Płockiego / Marta Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 37, s. 8, fot.

285. **Ikony** w zbiorach Muzeum Mazowieckiego: cenna kolekcja sztuki sakralnej / Agnieszka Kaniewska-Płocieniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 27, s. 15, fot.

286. **Narzędzia** walki: Muzeum Mazowieckie / Paweł Górniak // *NTP.* - 2004, nr 29, s. 18, fot.
Wystawa kolekcji broni palnej i białej

287. **Secesja** do zamknięcia / Agnieszka Woźniak, Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 228, s. 1, fot.
Przygotowania do przeprowadzki Muzeum Mazowieckiego do kamienicy przy ul. Tumskiej 8

288. **Zapachniało** prochem: Muzeum Mazowieckie / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 32, s. 9, fot.
Wystawa kolekcji broni palnej i białej w Muzeum Mazowieckim

– **O sztuce** artystów płockich żydowskiego pochodzenia słów kilka = poz. 328

Muzeum Wsi Mazowieckiej

289. **Chleba** naszego powszedniego..: czas zbiorów zbóż w sierpeckim skansenie, czyli prawdziwych żniwiarzy już nie ma / Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp.* - 2004, nr 33, s. 8-9, fot.

Sport. Kultura fizyczna

290. **Amerykańska** gorączka złota: Piotr Szuliński powoli przyzwyczaja się do medalu zdobytego na Igrzyskach Młodzieży Szkolnej / Grzegorz Szkopek // *Życie Płoc.* - 2004, nr 34, s. 23, fot.

291. **Będzie** kasa: Płock. Wisła jednak z Orlenem / Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 228, s. 8, fot.
Podpisanie umowy sponsorskiej pomiędzy Wisłą Płock SSA a PKN ORLEN SA

292. **Cztery** złotka płocczan: Mistrzostwa Polski / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 27, s. 39, fot.
Mistrzostwa Polski seniorów i weteranów w wioślarstwie w Poznaniu

293. **Faworyci** nie zawodzili: Tadeusz Kruszelnicki i Britta Siegers są podwójnymi mistrzami Polski / Tomasz Paszkiewicz // *Życie Płoc.* - 2004, nr 27, s. 20, fot.
X Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Tenisie na Wózkach Orlen Polish Open 2004

294. **Gladiatorzy** na plaży: Drużynowe Mistrzostwa Świata w Płocku / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 36, s. 29, fot.

295. **Gmina** Nowy Duninów: regaty żeglarskie / Mirosław Krysiak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 54, fot.
296. **Gmina** Szczutowo: Szczutowo bieganiem stoi / Andrzej Kapuściński // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 2, s. 31-33, fot.
297. **Konie** w parku krajobrazowym: Junior Klub w Józefowie // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 29, s. 15, fot.
298. **Moje** olimpiady / Wojciech Jankowski / rozm. z trenerem reprezentacji wioślarzy przepr. Magda Palkowska // *NTP.* - 2004, nr 36, s. 25, fot.
299. **Musi** być mamą i tatą: zawód: żona trenera / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 29, s. 12, fot.
Wojciech Jankowski - trener reprezentacji Polski w wioślarstwie i jego rodzina
300. **Narobiliśmy** w PORT(land)Y: piłka ręczna. 1. kolejka Ligi Mistrzów: Wisła Płock - Poertland San Antonio 19:30 (9:16) / Łukasz Kijek // *NTP.* - 2004, nr 40, s. 26, fot.
301. **Pawłowski**, Zbigniew: **Historia** stadionu miejskiego w latach 1926-2002: rys historyczny / Zbigniew Pawłowski. - Płock: [b.w.], [2002]. - 23 s.: il.; 21 cm
302. **Piotrek** Szuliński - nadzieja światowej lekkoatletyki / Magda Palkowska // *NTP.* - 2004, nr 32, s. 27, fot.
Złoty medalista skoku wzwyż na Międzynarodowych Igrzyskach Szkolnych w Cleveland
303. **Płock** - miasto obronne: Strong Man. Mistrzostwa Świata Par / Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 209, dod. Gaz. Sport nr 33, s. 11, fot.
304. **Płocki** ślad w Atenach / Mateusz Ostrowski // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 6, s. 14, fot.
Badmintonista Robert Mateusiak oraz wioślarze Bogdan Zalewski i Piotr Buchalski w reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie w Atenach
305. **Płockie** Towarzystwo Szachowe: okres świetności / Jan Zabieglik // *Życie Warsz.* - 2004, nr 223, dod. Szachy w Warszawie i na Mazowszu, s. III, fot.
306. **Przedstawienie** musi trwać: Zmagania Miast. Zwyciężyła...publiczność / Rafał Kowalski // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 167, dod. Gaz. Sport nr 29, s. 6, fot.
307. **Sukcesy** na jubileusz: 20 lat Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Płocku / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 38, s. 38, fot.
308. **Szkołą** przyszłych Olimpijczyków: badminton / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 36, s. 46, fot.
Szkoła Mistrzostwa Sportowego przy Zespole Szkół Technicznych w Płocku
309. **Tenisiści** na wózkach: X Orlen Polish Open / Jot. // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 13, s. 12, fot.
310. **Wakacje** na wodzie: gdzie te „10" w skali Beauforta? / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 32, s. 18, fot.
Regaty Żeglarskie w Nowym Duninowie
311. **Wicelider** z małej Pacyny: kolarstwo. Puchar Świata juniorów / Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 183, s. 12, fot.
Łukasz Modzelewski z klubu Błękitni Pacyna
312. **Z wiatrem** w żaglach // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 5, s. 15, fot.
Imprezy żeglarskie w Ośrodku Marina Murzynowo
313. **Złota** ósemka: Mistrzostwa Polski wioślarzy / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 30, s. 39, fot.
Zawodnicy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego - Szkoły Mistrzostwa Sportowego Płock
– **Szykują** się na Grunwald = poz. 183

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Teoria literatury. Życie literackie

314. **„Dziękuję** Bogu za każdy przeżyty dzień" / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 32, s. 16, fot.
Życie i twórczość Ireny Matlewskiej (1925-2004)
315. **[Gombrowicz**, Witold]: **Stulecie** Gombrowicza / [Pod redakcją Zbigniewa Kruszewskiego i Andrzeja Kansego]. - Płock: Płockie Towarzystwo Naukowe, 2004. - 120 [2] s. ; 21 cm. - ISBN 83-917913-3-5
Referaty wygłoszone podczas sesji naukowej z okazji Roku Witolda Gombrowicza zorganizowanej przez Towarzystwo Naukowe Płockie
316. **Kunszt** literacki Franczaka / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 30, s. 17, fot.
– **Dla** chłopiąt i dziewcząt = poz. 283
– **Gombotrendy** = poz. 284
– **Jakbym** wchodził po schodach... = poz. 372
– **Maciej** Kazimierz Sarbiewski - poeta mazowiecki = poz. 68
– **Pan** Szpicer wychodzi z sieci = poz. 374
– **Poezja** w ogniu walki = poz. 375
– **Z Mazowsza** na parnas, czyli perypetie dworskiego poety = poz. 66

Poezja

317. **Ogólnopolski** Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego „O liść dębu": wiersze nagrodzone. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek, 2004. - 52 s.: fot. kolor.; 21 cm. - ISBN 83-88028-26-X
318. **Smolińska**, Magdalena: **Kiedy** Pan Bóg pił butelkę stocka / [wstęp Elżbieta Ciesielska-Zając; oprac. graf. Janek Drzewiecki]. - Płock: [b.w.], 2004. - IV, 58, [2] s.: fot. kolor.; 21x21 cm. - ISBN 83-918154-5-5
319. **Żółtowska**, Anna Maria: **Ziarno** gorczycy. - Płock: Ośrodek Wspomagania Kultury Życia, 2004. - 64, [1] s.: faks., fot.; 21 cm. - ISBN 83-915877-0-3

Proza

320. **Gajdzińska**, Teresa: **Chatka** pustelnika: zapomniana legenda z okolic Sierpca / [Okładka, projekt, opr. typograficzne i il. fotograficzne Marek F. Zgliński]. - Ciechanów; Sierpc: Wydawnictwo Studio FIMAR, 2004. - 72 [2] s.: fot.; 20 cm. - ISBN 83-905998-2-1
321. **Paciuszkiewicz**, Mirosław: **Moje** przygody z literaturą piękną. - Nowy Sącz: PRODOKS, 2004. - 146,[1] s.; 20 cm
322. **Suty**, Ryszard: **Łoś** w kapeluszu: opowieści myśliwskie znad Sierpienicy. - Sierpc: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, 2004. - 224: rys.; 21 cm. - ISBN 83-91-6002-7-0

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

323. **Papier** na pudy: z kart historii / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 13, s. 17, fot.
Budynek po byłej papierni przy ul. abpa A.J. Nowowiejskiego
– **Chore**, nieracjonalne ambicje = poz. 242
– **Kaprys** prezydenta = poz. 247

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

324. **a.r.t.** na bruk / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 220, s. 1, fot.
Pożar w siedzibie galerii a.r.t. w kamienicy na Rybakach w Płocku
325. **Aby** widzieć więcej: Międzynarodowy Integracyjny Plener Artystyczny / (ze) // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 14, s. 7, fot.
III Międzynarodowy Integracyjny Plener Artystyczny z Warsztatami Plastycznymi dla młodzieży polskiej i polonijnej w rejonie Pojezierza Gostynińskiego
326. **Czy** zielone jest czerwone / IM // *Przegląd.* - 2004, nr 29, s. 42, fot.
III Międzynarodowy Integracyjny Plener Artystyczny w Łącku z udziałem m. in. E. Dwurnika i F. Starowieyskiego
327. **[Kaca**, Dariusz]: **Dariusz** Kaca: grafika i malarstwo / [Projekt katalogu: Dariusz Kaca]. - Płock: Płocka Galeria Sztuki, 2004. - [8] s.: il. kolor.; 20 x 20 cm
328. **O sztuce** artystów płockich żydowskiego pochodzenia słów kilka / Tadeusz Zaremba // *Zesz. Hist./ Publ. Gim-*

nazjum. Koło Hist. Bodzanów. - 2004, wyd. specjalne, s. 4-5, fot.

329. **Plastyka** płocka 2004: Płocka Galeria sztuki / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 38, s. 9, fot.
330. **Pojezierze** Gostynińskie gościło młodych artystów: wspólna praca zawodowych artystów i uzdolnionej plastycznie młodzieży // *Życie Gost.* - 2004, nr 29, s. 8, fot.
331. **Sierpc** przyjazny twórcom kultury: XII Ogólnopolski Plener Plastyczny / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 32, s. 8, fot.
XII Ogólnopolski Plener Plastyczny w Sierpcu
332. **III** [Trzeci] Międzynarodowy Integracyjny Plener Artystyczny „Widzieć więcej"! / Magdalena Kozłowska, Iwona Chilman // *Kronika Maz.* - 2004, nr 9, s. 41, fot.

Zabytki

333. **90-lecie** [Dziewięćdziesięciolecie] poświęcenia Świątyni: kalendarium / oprac. P. Jaworska // *Mariawita.* - 2004, nr 7-9, s. 5-6, fot.
Świątynia Miłosierdzia i Miłości w Płocku
334. **Historia** zamku płockiego / Obserwatorka // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 2, s. 10, fot.
Zamek Książąt Mazowieckich w Płocku

Teatr

335. **Bez** duszy i długów: raport powiększenie / Iza Natasza Czapska // *Foyer.* - 2004, nr 1, s. 12, fot.
Kondycja płockiego teatru
336. **Człowiek-Teatr-Ulica**: Nadwiślański Festiwal Teatrów Ulicznych / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 30, s. 18, fot.
337. **Mateusz** schodzi ze sceny / MO // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 228, s. 2, fot.
60 lat pracy scenicznej Jerzego Bieleckiego
338. **Teatr** Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego (Płock): Stanisław Ignacy Witkiewicz „W małym dworku": [program teatralny]; 1. premiera sezonu 2004/2005 (249) - 10 września 2004 / Reżyseria i opracowanie muzyczne: Zbigniew Marek Hass / Scenografia Wojciech Stefaniak. - Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2004. - [16] s.: fot.; 23 cm
– **Łowcy** czasu = poz. 352

Recenzje

Teatr Dramatyczny, Płock

339. **W małym** dworku / Stanisław Ignacy Witkiewicz / reż. Zbigniew Marek Hass; Teatr Dramatyczny, Płock; Rec.: Orłowska, Milena // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 215, s. 3, fot.
340. **W małym** dworku / Stanisław Ignacy Witkiewicz / reż. Zbigniew Marek Hass, Teatr Dramatyczny, Płock; Rec.: M.D. // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 16, s. 9, fot.
341. **W małym** dworku / Stanisław Ignacy Witkiewicz / reż. Zbigniew Marek Hass, Teatr Dramatyczny, Płock; Rec.: Szatkowska, Lena // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 38, s. 9, fot.

Muzyka

342. „...**Ale** chór najpiękniej brzmi" / Alina Boczkowska // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 1, s. 7, fot.
II Płockie Dni Muzyki Chóralnej
343. **Astigmatic!** Start!.- O dwóch takich, co zrobili festiwal / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 183, s. 1, 2, fot.
344. **Astigmatic** / Red. Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 183, dod. Astigmatic, s. 1-15, fot.
345. **Festiwal** w Nowym Mieście / Agnieszka Małecka // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 31, s. V, fot.
I. Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej w Nowym Mieście (pow. płoński)
346. **I znów** organy na Tumskim Wzgórzu: V Międzynarodowy Festiwal Organowy w Płocku / Andrzej Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 13, s. 15, fot.
347. **Jeden** Osiem L: fonoteka płocka // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 9, s. 10, fot.
348. **Miasto** w transie: 6-8 sierpnia Astigmatic / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 32, s. 19, fot.
349. **Na półmetku** „Rockowych Ogródków": siódma edycja ogólnopolskiego festiwalu / Maciej Woźniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 32, s. 6
350. **Ostatni** akord wakacji: muzyka. Chylińska w Rock 69 / Maciej Woźniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 36, s. 6, fot.
Koncert płockiego zespołu NOB i Agnieszki Chylińskiej z zespołem
351. **I [Pierwszy]** koncert w nowej sali: Płocka Orkiestra Symfoniczna / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 39, s. 9, fot.
Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Jose Marii Florencio i Tomasza Strahla w nowej sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej
– **„Niedziela** Sannicka" = poz. 273
– **[Sto]** lat organów w Kobylnikach = poz. 365

Fotografika

352. **Łowcy** czasu / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 35, s. 18, fot.
Wystawa fotograficzna „Róża" autorstwa Jana Sulimierskiego i Joanny Szymańskiej w płockim teatrze
353. **Sulimierski,** Jan: **Róża** w fotografii artystycznej: [katalog wystawy; Płock, wrzesień 2004] / Joanna Szymańska / Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego; Płockie Towarzystwo Fotograficzne im. Aleksandra Macieszy; Stowarzyszenie Autorów Polskich, Oddział w Płocku. - Płock: JoteS Wydawnictwo i Promocja Sztuki, 2004. - [56] s.: fot. kolor.; 21 cm. - ISBN 83-918960-3-X
354. **Śmietanka** aktorska z marcepanem / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 28, s. 9, fot.
Wystawa fotograficzna „Maski" Marka Konarskiego w Domu Darmstadt

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

355. **Benedyktyni**: z kart historii / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 16, fot.; nr 15, s. 16, fot.
356. **Chcemy** poznać Chrystusa / Anna Górniak, Witold Księżopolski // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 27, s. I, II, fot.
11. Forum Młodzieży Mazowsza w Ciechanowie
357. **Niedziela**, 15 sierpnia 2004 roku w Płocku / P.J. // *Mariawita.* - 2004, nr 7-9, s. 7-8, fot.
Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i 90. rocznica poświęcenia Świątyni Miłosierdzia i Miłości
358. **Ora** et labora: parafialny informator duszpasterski 2004 / Parafia pw. Św. Aleksego w Płocku-Trzepowie / [Wstęp - ks. proboszcz Zbigniew Kaniecki]. - Wyd. 2. - Płock-Trzepowo: Parafia pw. Św. Aleksego, 2004. - [44] s.: il.; 21 cm
359. **Pielgrzymka** do Płocka: Płock gościł mariawitów z całego kraju / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 34, s. 10, fot.
360. **Płockie** Dni Pastoralne: 14-15 kwietnia 2004 r.: materiały duszpasterskie // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 7-8, s. 351-375
361. **Płockie** pielgrzymowanie do Matki / Witold Księżopolski // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 35, s. I, III, fot.
23. Piesza Pielgrzymka Płocka na Jasną Górę
362. **Pod** stałą opieką Matki Bożej: z wizytą w parafii / ks. Tomasz Opaliński // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 30, s. III, IV, fot.
Parafia pw. św. Antoniego (Żuromin, woj. mazowieckie)
363. **Powrót** bulli papieskich do Płocka / ks. Dariusz Majewski // *Mies. Past. Płoc.* - 2004, nr 9, s. 417-418
Bulle papieskie z 1424 r. i 1708 r.
364. **Sąsiedztwo** diecezji płockiej i włocławskiej oraz problemy z tym związane / Zofia Kuźniewska // *Not. Płoc.* - 2004, nr 3, s. 4-13, mapy

365. **100** [Sto] lat organów w Kobylnikach / Oprac. A.M. // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 30, s. III
Organy w Kościele św. Anny w Kobylnikach (gm. Wyszogród)
366. **W XX** rocznicę śmierci ks. Jerzego, męczennika / J.C. // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 1, s. 7, fot.
Wystawa w „Stanisławówce" poświęcona ks. Jerzemu Popiełuszce ze zbiorów Wiesława Józefa Kowalskiego
- **Czasopismo** „Mariawita" = poz. 377
- **Diecezjalne** dziękczynienie za zbiory = poz. 194
- **[Dziewięćdziesięciolecie]** poświęcenia Świątyni = poz. 333
- **Festiwal** w Nowym Mieście = poz. 345
- **Formacja** intelektualna i moralna alumnów seminarium płockiego w XIX w. = poz. 228
- **Pięciolecie** katolickiego gimnazjum w Sikorzu = poz. 249

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo. Książki

- **Czytelnictwo** w życiu studentów pierwszego roku PWSZ w Płocku = poz. 225
- **Powrót** bulli papieskich do Płocka = poz. 363

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego

367. **Grzybowski**, Michał Marian: Mądrość zbudowała sobie dom: 75-lecie Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku 1928-2003. - Płock: Wydaw. KRONOS, 2004. - 117,[3] s., [16] s. tabl.: fot. (w tym kolor.), portr.; 30 cm. - ISBN 83-913666-5-0
368. **Mądrość** zbudowała sobie dom / Michał Marian Grzybowski. - Płock, 2004; Rec.: Gurzyńska-Bociek, Donata // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 33, s. 8, fot.

Biblioteki publiczne

369. **Gmina** Radzanowo: Cała Polska czyta dzieciom / Tadeusz Pokorski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 23, s. 56-57, fot.
370. **Wywiad** z kierownikiem Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Drobinie / Elżbieta Dworakowska // *Kontakt.* - 2004, nr 56, s. 22
- **Gmina** i miasto Wyszogród = poz. 200

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

371. **Diabełek** Rokiś w roli głównej: Piknik z Joanną Papuzińską / Jol. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 27, s. 6, fot.
Piknik w Filii nr 8
372. **Jakbym** wchodził po schodach... / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 29, s. 17, fot.
Promocja książki Jana Pawła II „Wstańcie, chodźmy!" z udziałem Waldemara Smaszcza w Książnicy Płockiej
373. **Oj,** co to się działo!: VI Piknik Literacki / el mat // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 14, s. 18, fot.
Piknik z Joanna Papuzińską w Filii nr 8
374. **Pan** Szpicer wychodzi z sieci: płocka premiera miesiąca / Radosław Łabarzewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 13, s. 18, fot.
Piotr Kofta „Piękne wieczory"
375. **Poezja** w ogniu walki: Książnica Płocka / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 38, s. 16, fot.
Wykład Bohdana Urbankowskiego „Poezja Powstania Warszawskiego"
376. **Policjancie**, znajdź błędy / AA // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 196, s. 2, fot.
Sierpień miesiącem bezpieczeństwa w Filii nr 8 Książnicy Płockiej
- **Ogólnopolski** Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego „O liść dębu" = poz. 317
- **Pamięć** musi trwać... = poz. 98

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

377. **Czasopismo** „Mariawita" / Pelagia Jaworska // *Mariawita.* - 2004, nr 7-9, s. 13-14

INDEKS OSOBOWY

A.ŁA. *137*
A.M. *365*
A.Ml *128*
AA *263, 376*
(ABa) *175*
Adamkowski, Arkadiusz *270*
BeeS *83, 195, 271, 336, 354*
Balcerzak, Maciej *25, 162*
Banach, Mirosław *159*
Banasiak, Joanna *14*
Barański, Tomasz *217*
Biedugnis, Stanisław *169*
Bielski, Karol *223*
Bieńkowski, Krzysztof *314, 316, 352, 372*
Błaszczyk, Maria Elżbieta *253*
Bociek Donata zob. Gurzyńska-Bociek Donata
Boczkowska, Alina *342*
Bojanowicz, Jerzy *100*
Bonawenturska, Sylwia *189*
Boszko, Michał *208*
Boszko, Zbigniew Józef *200*
Brach, Jarosław *222*
Buńko Wanda zob. Soszyńska-Buńko Wanda
Butajło, Elżbieta *254*
Bytniewska, Anna *119*
(Chris) *221*
Chilman, Iwona *332*
Chmielewski, Józef *173*
Ciastek, Jan *211*
Ciesielska-Zając, Elżbieta *318*
Czachorowska, Agnieszka *61, 69, 168, 198, 268, 331*
Czapska, Iza Natasza *335*
Czubkowska, Sylwia *126*
DOK *135*
Danieluk, Jacek *170*
Dąbrowski, Artur *78*
Dąbrowski, Jacek *16*
Dądzik, Dorota *29*
Dec, Anna *51*
Dobroń, Elżbieta *1*
Dolańska Anna zob. Ronikier-Dolańska Anna
Domańska, Małgorzata *192*
Dorobek, Andrzej *346*
Drzewiecki, Janek *318*
Duraj Danuta zob. Walczak-Duraj Danuta
Dworakowska, Elżbieta *370*
Dziubecki, Jakub *75*
(eg) *196, 226, 269, 277, 280*
el mat *373*
ES *176*
Frankie Lucyna zob. Kornas-Frankie Lucyna
Gajdzińska, Teresa *320*
Gądek, Piotr *8*
Gąsiorowski, Marek *267*
Gierula, Barbara Ewa *56*
Głowacka, Aleksandra *273*
Gołębiewska, Wanda *81*
Gołębiewski, Grzegorz *88, 92, 97*
[Gombrowicz, Witold] *315*
Górniak, Anna *194, 249, 356*
Górniak, Paweł *165, 286*
Gruszczyński, Jacek *152*
Grzeszak, Adam *130*

Grzybowska, Elżbieta *72--3, 157, 264, 281*
Grzybowski, Michał Marian *228, 367, 368*
Gurzyńska-Bociek, Donata *368*
Gustowski, Bolesław *181, 251*
Guterman, Symcha *95--7*
Hass, Zbigniew Marek *338--41*
IM *326*
Ignaczewska, Ewa *85, 182, 266, 375*
Indulski, Grzegorz *106--7*
Iwaniak, Arkadiusz *177*
J.C. *366*
(jac) *167, 213*
/jb/ *220*
Jol. *307--8, 313, 371*
Jot. *110, 178, 250, 262, 309*
Jabłoński, Maciej *27, 199*
Jadczak, Krzysztof *207*
Jagodzińska, Izabela *252*
Jakubowski, Stefan *171*
Janas, Paweł *116, 133*
Janiszewska, Anna *153*
Jankowski, Wojciech *298*
Jarosławska, Ewa *39*
Jasińska, Ewa *33, 86*
Jaworska, Pelagia *19, 333, 377*
Jaworski, Romuald *191*
(każ) *161*
Kaca, Dariusz *327*
Kaczmarek, Wiesław *138*
Kaliszuk, Alicja *251*
Kamińska, Aneta *225*
Kania, Rafał *63*
Kaniecki, Zbigniew *358*
Kaniewska-Płocieniak, Agnieszka *285*
Kansy, Andrzej 91, *315*
Kapuściński, Andrzej *236, 248, 296*
Karnowski, Michał *106, 113*
Karolak, Stanisław *205*
Kawałczewska, Janina *154*
Kaźmierczak, Bogdan *71*
Kłucińska Marzanna zob. Stychlerz-Kłucińska Marzanna
Kijek, Łukasz *300*
Kijek, Waldemar *103*
Kijoch, Wojciech *76*
Klonowska, Iwona *112, 117, 140, 143*
Kluczyński, Zenon *10*
Klusiewicz, Henryk *200*
Kobla, Dagmara *105*
Koczot, Stanisław *107*
Konarska-Pabiniak, Barbara *11*
Koński, Wiesław *24*
Koper, Mariusz *151*
Koper-Kozłowska, Joanna *12*
Koprowicz, Ewa *235*
Kornas-Frankie, Lucyna *155*
Korzeniewski, Rafał *246*
Kowalska, Aneta *1*
Kowalski, Rafał *306*
Kowalski, Wiesław Józef *18, 59, 64, 81, 104, 179*
Kozłowska Joanna zob. Koper-Kozłowska Joanna
Kozłowska, Magdalena *332*
Kozłowska, Zofia *84*
Krakowiak, Ada *79*
Krasnowska, Violetta *120*
Krawczyńska, Renata *114*
Kretowicz, Lesław *111*
Królikowski, Zbigniew *37*
Kruszewski, Zbigniew *91, 175a, 315*
Krysiak, Mirosław *295*
Księżakowska, Ewa *231*
Księżopolski, Witold *356, 361*
Kuźniewska, Zofia *364*
Kuczyński, Krzysztof A. *43--4*
Kujawski, Emil *27*
Kulczyk, Sylwia *79*
Kuliński, Józef F. *89--90*
Kurpiewski, Tadeusz *65, 230*
(lesz) *58, 229, 288, 329*
Lasociński, Dawid *79*
Lewandowska, Bożena *255*
Lewandowska, Magdalena *17*
Lisicka, Monika *172*
Ludwicka, Romana *264*
Łabarzewski, Radosław *272, 374*
Łabuć, Wojciech *165, 209, 237--9*
Łach, Adam *23*
Łakoma, Agnieszka *145*
Łazarewicz, Cezary *108, 126*
M.D. *340*
MB *174, 176, 219*
MO *337*
Maćkowiak, Agnieszka *275, 359*
Majchrzak, Janusz *147*
Majewski, Dariusz *20, 363*
Makarczyk, Piotr *139*
Malinowski, Roman *157*
Małecka, Agnieszka *187, 345*
Marciniak, Jola *62, 166, 215, 292, 299*
Maszynda, Marcin *27*
Maślanka, Renata *40, 256*
Mazurska, Wiesława *1*
Mazuś, Jerzy *98*
Mierzejewski, Paweł *101*
Mikulska Maria zob. Zalewska-Mikulska Maria
Milewski, Mirosław *191*
Milke, Andrzej *282*
Mrowcewicz, Krzysztof *66*
Najsztub, Piotr *132, 138*
Nałęcz-Wojtczak, Jolanta *43*
Nawrocka, Dorota *258*
Nowacka-Solka, Lucyna *58*
Nowakowska, Ewa *244*
Nowakowska, Małgorzata *122*
Nycek, Jan B. *159*
Onyszko, Andrzej *278*
Opaliński, Tomasz *362*
Opatrzyk, Sławomir *22*
Orłowska, Milena *339*
Ostrowski, Janusz *21*
Ostrowski, Mateusz *304*
P.J. *357*
PG *219*
Pabiniak Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
Paciuszkiewicz, Mirosław *321*
Pakieła, Piotr *163*
Pakieła, Tadeusz *102*
Palkowska, Magda *298, 302*
Paradowska, Janina *127*
Parchimowicz, Ewa *218*
Pasowicz, Paulina *158, 193*

Paszkiewicz, Tomasz *293*
Pawłowski, Zbigniew *301*
Pawlikowski, Dariusz *242*
Piegowska, Edyta *40*
Piński, Jan *109, 120, 129, 134*
Piotrowski, Adrian *183*
Piórkowska, Ewa *94*
Piskała, Magdalena *68*
Płocieniak Agnieszka zob. Kaniewska-Płocieniak Agnieszka
Podwójci, Paweł *169*
Poinca, Adam *67*
Pokorski, Tadeusz *369*
Popis-Zelmańska, Elżbieta *246*
Półturzycki, Józef *4*
Predygier, Przemysław *272, 274*
Przygocka, Janina *36*
Puczek, Żaneta *28*
(r.ł.) *180*
rad *103, 148, 188, 241*
(rł) *283*
Red. *123, 141--2, 216*
Radwańska, Teresa *240*
Ronikier-Dolańska, Anna *75*
Rutecka, Jolanta *46--8*
Rychlewski, Grzegorz *115*
Rzewuski, Piotr *34, 177*
Rzymkowski, Roman *323, 355*
Sajnug, Dorota *122*
Sieradzki, Marcin *227*
Skorus, Anna *250*
Skóra, Franciszka Teresa *156*
Smolarkiewicz, Mariusz *169*
Smolińska, Magdalena *318*
Smuk Stratenwerth, Ewa *40*
Sobocińska, Anna *260*
Socha, Jacek *132*
Sochar, Orest *120*
Sokołowski, Michał *57*
Solka Lucyna zob. Nowacka-Solka Lucyna
Sosińska, Marzena *253*
Soszyńska-Buńko, Wanda *39*
Sowa, Kamila *7*
Stanisławski, Leszek *245*
Stanuszkiewicz, Blanka *80, 87, 99, 183--6, 274, 279, 294, 310, 348*
Stefaniak, Michał *202*
Stefaniak, Wojciech *338*
Stefański, Jerzy *147*
Stogowska, Anna Maria *82*
Stradomski, Józef *203*
Stratenwerth Ewa zob. Smuk Stratenwerth Ewa
Struzik , Małgorzata *233*
Stychlerz-Kłucińska, Marzanna *125*
Subotowicz, Elżbieta *206*
Sulimierski, Jan *353*
Sumliński, Wojciech *146*
Surażska, Wisła *210*
Suty, Ryszard *322*
Syroczyński, Marek *276*
Szatkowska, Lena *60, 92, 95--6, 197, 341, 351*
Szatkowska, Marta *284*
Szatkowski, Tomasz *35*
Szkopek, Grzegorz *290*
Szpakowicz, Teresa *150*
Szparkowska, Sylwia *204, 210*
Szymańska, Joanna *353*
Tomaszewska, K. *38*
Trębski, Krzysztof *109, 120*
Trubas, Halina *93*
Trubas, Michał *93*
Trześniewska, Alicja *278*
WaK *261*
wrc *77*
Walczak-Duraj, Danuta *13*
Walczykowski, Jacek *114, 116, 139*
Walewski, Józef *164*
Waloch, Adam *6*
Wasiołek, Maria *234*
Więcławska, Aneta *51*
Więckowski, Andrzej *31*
Więckowski, Hubert *259*
Wilczek, Olga *201*
Wilczkowski, Edward *44*
Wilgocki, Edward *207*
Wiśniewski, Andrzej *149, 223--4, 289*
Wiśniewski, Janusz *42*
Wiśniewski, Sławomir *15, 74*
Wiśniewski, Zenon Sylwester *181*
Witkiewicz, Stanisław Ignacy *339--41*
Wnuk, Maria *74*
Wołowicz, Justyna *158, 193*
Wojciechowski, Wacław *147*
Wojno, Lesław *10*
Wojtczak Jolanta zob. Nałęcz-Wojtczak Jolanta
Woźniak, Agnieszka *247, 287, 324, 343--4*
Woźniak, Hubert *287*
Woźniak, Maciej *349--50*
Wójcik, Anna *257, 265*
Wroński, Jarosław *27, 199*
Wudarska, Ewa *246*
(ze) *325*
ZK *160*
Zabieglik, Jan *305*
Zając Elżbieta zob. Ciesielska-Zając Elżbieta
Zalewska, Luiza *118, 135--6*
Zalewska-Mikulska, Maria *98*
Zalewski, Igor *129*
Zaraś, Renata *23*
Zaremba, Piotr *113*
Zaremba, Tadeusz *328*
Zarębski, Andrzej *291, 303, 311*
Zaroń, Jarosław *232*
Zbyszewska, Elżbieta *201*
Zdrojewski, Jacek *176*
Zelmańska Elżbieta zob. Popis-Zelmańska Elżbieta
Zgliński, Marek F. *320*
Ziętek, Maria *189*
Zieliński, Dariusz *267*
Żółtowska, Anna Maria *319*

Oprac. **Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska**
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel. 024 (...) 268 00 21
e-mail: dib@bibl.plock.pl

Cena 5 zł



185 LAT
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

INDEX 339202

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Płock 4/205 2005 ISSN 0029-389X

SPIS TREŚCI

MACIEJ WRÓBEL
Jubileusz 185. lat Towarzystwa Naukowego Płockiego . . . 3

JAN STRELAU
Miejsce i rola regionalnych towarzystw naukowych
w kształtowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy 5

HENRYK SAMSONOWICZ
Granice społeczeństwa obywatelskiego
granicami Europy 8

KS. MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI
Ludzie i skarby Towarzystwa Naukowego Płockiego . . . 11

MARIAN CHUDZYŃSKI
Społeczność powiatu płockiego w walce o język polski
w okresie rewolucji 1905-1907 roku 15

JAROSŁAW DOMAGAŁA
Działalność muzyczna Klubu Artystycznego
Płocczan (1931-1939) 25

HENRYK WÓJCIK
Historia Związku Nauczycielstwa Polskiego
w powiecie łęczyckim 1905-2005 32

MARCIN KRAJEWSKI
O twórczości poetów „Małachowianki". 43

KONKURS:
Płock i region płocki we wspomnieniach 45

RECENZJE
Nieznane świadectwa. Opozycja i opór społeczny w województwie
płockim w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa...
(**Grzegorz Gołębiewski**) 46

KRONIKA
Obchody 25-lecia NSZZ „Solidarność" w Regionie Płockim
(**Barbara Gierula, Violetta Kulpa, Józef Mróz**) 48

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
za okres 1 X - 31 XII 2004 r. 56

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

4/205
PAŹDZIERNIK – GRUDZIEŃ
2005

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock
tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI"
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
tel. (024) 26-36-593, 26-36-938

MACIEJ WRÓBEL

JUBILEUSZ 185. LAT TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

W 2005 r. w Towarzystwie Naukowym Płockim świętowaliśmy jubileusz 185-lecia powstania naszego stowarzyszenia, które powołane zostało dokładnie 3 czerwca 1820 r. z inicjatywy Stanisława Kostki Potockiego w celu propagowania nauki i rozwoju oświaty.

Oprócz głównych uroczystości rocznicowych, które miały miejsce w czerwcu (z uroczystą sesją, wystawami i koncertem), w ciągu całego roku 2005 odbyło się wiele imprez promujących Towarzystwo Naukowe Płockie. Zostały one podzielone na dwa cykle. Pierwszy z nich „Thesaurus-Libri", prezentował najcenniejsze zbiory zgromadzone przez Towarzystwo Naukowe Płockie w Bibliotece im. Zielińskich. Co miesiąc pokazywaliśmy jedno niezwykłe dzieło, a prezentacjom towarzyszyły wykłady poświęcone danej księdze lub zawartej w niej problematyce. Spotkania te były niecodzienną okazją obejrzenia z bliska prawdziwych skarbów kultury, które z uwagi na bezpieczeństwo i ze względów konserwatorskich przechowywane są w specjalnych warunkach i niezwykle rzadko prezentowane publicznie.

„Thesaurus-Libri" zainaugurowany został 25 stycznia 2005 r. pokazem „Boskiej komedii" włoskiego poety Dantego Alighieri (1265-1321), inkunabułu wydanego w Brescii w 1487 r. Wydanie „Komedii" będące w posiadaniu Biblioteki im. Zielińskich trafiło do zbiorów TNP w 1918 r. jako dar Ludwika Kunkla, warszawskiego przemysłowca i kolekcjonera książek. Spotkanie poświęcone wybitnemu dziełu rozpoczął prezes TNP prof. ndzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski, który wówczas ogłosił oficjalne rozpoczęcie obchodów roku jubileuszowego. O niezwykłej książce mówiła dr Agnieszka Kuciak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, specjalistka od twórczości Dantego, która przed kilkoma laty przełożyła na język polski „Boską komedię". Przedstawiła historie z życia poety, mówiła o treści i znaczeniu słynnej książki, a także podzieliła się wrażeniami i doświadczeniami z pracy nad tłumaczeniem dzieła.

Kolejne spotkanie w ramach jubileuszowych pokazów najcenniejszych zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP odbyło się 24 lutego 2005 r. i poświęcone było zbiorom kartograficznym. Zaprezentowany „Atlas Henricusa Hondiusa" (1631-1634) był dziełem, wokół którego skupiał się wykład Adama Łukawskiego, kolekcjonera starych map, właściciela drukarni Agpress. Prelegent mówił jednak również szerzej o historii kartografii, a jego opowieści towarzyszyła prezentacja multimedialna. Na wystawie pokazano także rękopiśmienny, ręcznie kolorowany „Atlas Radziwiłłowski Hrabstwa Bialskiego" (1781) oraz „Kosmografię" Sebastiana Münstera (1553).

„Artis magnae artilleriae..." Kazimierza Siemienowicza było kolejnym „białym krukiem" zaprezentowanym przez Towarzystwo Naukowe Płockie. Pokaz dzieła odbył się 17 marca 2005 r., a wykład poświęcony Siemienowiczowi i jego słynnej pracy wygłosił płk prof. dr hab. Czesław Jarecki, wykładowca w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, specjalista w zakresie sztuki operacyjnej oraz zarządzania i dowodzenia wojskowego, znawca historii artylerii. Opowiedział również o rozwoju artylerii w okresie poprzedzającym wydanie dzieła Siemienowicza, głównie jednak skupił się na znaczeniu „Artis magnae artilleriae..." w historii i rozwoju wojskowości. Posiadany przez Towarzystwo Naukowe Płockie egzemplarz książki to pierwodruk z 1650 r., a do Płocka trafił wraz z księgozbiorem Zielińskich ze Skępego.

22 kwietnia 2005 r. w ramach cyklu „Thesaurus-Libri" można było obejrzeć słynne dzieło Mikołaja Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium...", jeden z 12 zachowanych w Polsce egzemplarzy pierwszego wydania z roku 1543. Egzemplarz ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich pochodzi z Biblioteki Skępskiej rodziny Zielińskich. Podczas prezentacji, wykład zatytułowany „Mikołaj Kopernik i jego wielkie dzieło *O obrotach ciał niebieskich*..." wygłosił członek TNP prof. dr hab. Janusz Kempa, Kierownik Zakładu Matematyki i Fizyki w Szkole Nauk Technicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej w Płocku.

23 maja 2005 r. zorganizowany został piąty z cyklu pokazów najcenniejszych zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP. Zaprezentowano „Commune incliti Polaniae Regni privilegium..." („Powszechny sławnego Królestwa Polskiego przywilej...") tzw. „Statut Łaskiego". Odczyt na temat tego dzieła wygłosił Adam Szafrański, doktorant w Zakładzie Praw Człowieka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Kierownik Szkoły Prawa Niemieckiego na Uniwersytecie Warszawskim. Będący w posiadaniu Towarzystwa Naukowego Płockiego „Statut Łaskiego" pochodzi z pierwszej edycji słynnej krakowskiej oficyny Jana Hallera z 1506 r. Do zbiorów TNP trafił wraz z biblioteką rodziny Zielińskich ze Skępego na początku ubiegłego wieku. Wcześniej był własnością kasztelana płockiego Stanisława Garwaskiego.

Ostatnia jubileuszowa prezentacja niezwykłych ksiąg miała nieco inny charakter. Nie był to pokaz jednego dzieła, lecz duża wystawa, na której znalazły się najcenniejsze Biblie z kolekcji Biblioteki im. Zielińskich, wśród nich również XV-wieczne inkunabuły. W sumie zaprezentowano ponad 30 ksiąg zawierających zarówno cały tekst Pisma Świętego, jak i wydania jego fragmentów.

Otwarcie tej wystawy znalazło się w programie głównych uroczystości jubileuszowych Towarzystwa Naukowego Płockiego, które odbyły się 2 czerwca 2005 r. Zarząd TNP zorganizował w tym dniu okolicznościową sesję zatytułowaną „Rola regionalnych towarzystw naukowych w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego". Oficjalnego otwarcia obrad i powitania gości dokonał Prezes TNP prof. ndzw. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski, który w wystąpieniu połączonym z prezentacją multimedialną przypomniał historię Towarzystwa Naukowego Płockiego. Prof. dr hab. Jan Strealu, Wiceprezes PAN, Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych PAN wystąpił z referatem „Miejsce i rola regionalnych towarzystw naukowych w kształtowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy". Referat zatytułowany „Granice społeczeństwa obywatelskiego – granicami Europy" wygłosił prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, Przewodniczący Wydziału I Nauk Społecznych PAN, Członek Honorowy TNP, a „O skarbach i ludziach Towarzystwa Naukowego Płockiego w 185. rocznicę jego założenia mówił ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski, Wiceprezes TNP. Głos zabrali również inni uczestnicy sesji, wyrażając słowa uznania dla wieloletniej działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego. Z listem gratulacyjnym wystąpił Prezydent Miasta Płocka Mirosław Milewski. Swoją obecnością uświetnił sesję jubileuszową również Biskup Płocki prof. dr hab. Stanisław Wielgus, Członek Honorowy TNP. Obecni byli członkowie Prezydium Rady Towarzystw Naukowych PAN.

Program głównych uroczystości jubileuszowych obejmował również zwiedzanie Biblioteki im. Zielińskich oraz przygotowanej tam wystawy wszystkich publikacji TNP od 1820 do 2005 roku. Wieczorem w Sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. K. Szymanowskiego w Płocku odbył się koncert jubileuszowy w wykonaniu chórów płockich uczelni i szkół średnich.

W dniu sesji odbyła się promocja specjalnego wydawnictwa TNP zatytułowanego „Skarby Towarzystwa Naukowego Płockiego". W albumie przedstawiona została 185-letnia historia stowarzyszenia, a na pięknych fotografiach autorstwa Haliny Płuciennik zaprezentowano kilkadziesiąt najcenniejszych dzieł ze zbiorów specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP. Album ten niejako podsumował cykl prezentacji „Thesaurus-Libri".

Obchody jubileuszu Towarzystwa Naukowego Płockiego na tym jednak nie zakończyły się. Po wakacyjnej przerwie rozpoczęliśmy kolejny cykl spotkań, tym razem zatytułowany „Thesaurus-Homini". Były to odczyty Członków Honorowych TNP, wybitnych osobowości świata nauki.

Cykl „Thesaurus-Homini" rozpoczął 3 października 2005 r. prof. dr hab. Henryk Samsonowicz, który w Towarzystwie Naukowym Płockim wygłosił odczyt zatytułowany „Początki Polski, początki Polaków". Profesor Samsonowicz, wybitny historyk-mediewista, swoimi rozważaniami wzbudził bardzo duże zainteresowanie słuchaczy. Odczyt Profesora poprzedziła laudacja na Jego cześć, którą wygłosił Wiceprezes TNP dr Marian Chudzyński. Spotkaniu towarzyszyła ekspozycja publikacji Henryka Samsonowicza, jakie znajdują się w zbiorach Biblioteki im. Zielińskich TNP.

28 października 2005 r. w cyklu „Thesaurus-Homini" odczyt zatytułowany „Polityka społeczna wobec współczesnych przemian ustrojowych w Polsce" wygłosił prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, znany specjalista w dziedzinie polityki społecznej. Tradycyjnie, z okazji odczytu przygotowana została ekspozycja publikacji autorstwa bohatera spotkania. Poświęconą Mu laudację przygotował Sekretarz Generalny TNP dr Wiesław Koński.

„O społeczeństwie globalnym – spojrzenie technika" to tytuł odczytu kolejnego Członka Honorowego TNP prof. dr hab. inż. Marka Dietricha, Dyrektora Instytutu Problemów Współczesnej Cywilizacji. Profesor wystąpił w cyklu „Thesaurus-Homini" 21 listopada 2005 r. Laudację wygłosiła prof. dr hab. inż. Daniela Żuk, Członek Zarządu TNP.

Podczas spotkania 9 grudnia 2005 r. Prezes TNP Zbigniew Kruszewski podsumował obchody roku jubileuszowego. Zwieńczeniem cyklu „Thesaurus-Homini" był w tym dniu odczyt Biskupa Płockiego prof. dr hab. Stanisława Wielgusa poświęcony polskim rękopisom średniowiecznym. Prezentacji osoby i dorobku naukowego Jego Ekscelencji dokonał Wiceprezes ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski. Podczas tego spotkania swoją obecnością zaszczycił Towarzystwo Naukowe Płockie prof. dr hab. Michał Seweryński – Minister Edukacji Narodowej.

JAN STRELAU

MIEJSCE I ROLA REGIONALNYCH TOWARZYSTW NAUKOWYCH W KSZTAŁTOWANIU SPOŁECZEŃSTWA OPARTEGO NA WIEDZY*

Wstęp i rys historyczny

Jubileusz, któremu jest poświęcona dzisiejsza sesja naukowa oraz dorobek i wkład Towarzystwa Naukowego Płockiego w rozwój nauki w Polsce oraz jego znaczenie dla regionu Mazowsza Płockiego, nie pozwalają mi na ograniczenie się do omówienia roli regionalnych towarzystw naukowych na obecnym etapie rozwoju nauki i ich udziału w kształtowaniu współczesnej cywilizacji.

Miejsce i rola towarzystw naukowych w życiu naukowym kraju, które od zamierzchłych dziejów podlegało ewolucji, budzi od wielu lat wiele dyskusji, a nawet kontrowersji. Szczególny niepokój w ostatnim okresie budzi traktowanie towarzystw naukowych przez decydentów państwowych, którzy postrzegają je jako relikt minionych epok, w związku z czym nie powinny być przedmiotem opieki ze strony państwa ze środków na rozwój nauki, lecz funkcjonować zgodnie z prawami rynku. Działacze społeczni i samorządy lokalne natomiast podkreślają rolę, jaką towarzystwa spełniają w kształtowaniu świadomości społecznej i społecznych warunków rozwoju nauki, zarówno w wymiarze regionalnym, jak i ogólnopolskim.

Dla nikogo z tu zgromadzonych nie ulega wątpliwości, że towarzystwa naukowe odegrały doniosłą rolę w minionych okresach i spełniają w dalszym ciągu ważną funkcję w nauce polskiej. Nie będę w swoim referacie przedstawiał historii społecznego ruchu naukowego w Polsce, gdyż uczynili to wcześniej badacze i działacze tego ruchu w publikacjach wydanych w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia.

Przechodząc do tytułu referatu pragnę przedstawić kilka refleksji dotyczących roli towarzystw naukowych w życiu społecznym regionu i kraju, ich miejsca w obecnej strukturze polskiej nauki, jak również wskazanie ich bieżących zadań oraz kierunków ich rozwoju na początku XXI wieku.

Ograniczę się szczególnie do wyodrębnianych od wielu lat, przez badaczy społecznego ruchu naukowego, towarzystw ogólnych i regionalnych. **Towarzystwa naukowe ogólne** stanowią tę kategorię stowarzyszeń, które przedmiotem swych zainteresowań obejmują większe, nie tylko jedno specjalistyczne pole nauki i jak to w swych statutach zaznaczają, jednoczą one wszystkie działy nauk. Wielodyscyplinarny charakter towarzystw naukowych ogólnych pozwala na podejmowanie przez te towarzystwa różnorodnych inicjatyw, a stosowany od wielu lat podział tej grupy towarzystw na **akademickie** i **regionalne**, pozwala lepiej przedstawić rolę, jaką odgrywają w nauce obie grupy towarzystw. Działań towarzystw regionalnych nie można jednakże zawężać do własnego terenu, gdyż prowadzone badania, upowszechnianie i popularyzacja nauki oraz działalność wydawnicza, a więc działania sprzyjające kształtowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy, przyczyniają się pośrednio do rozwoju całej nauki i całego kraju.

Poddając analizie działalność towarzystw naukowych ogólnych w różnych okresach, należy uwzględnić warunki, w jakich przyszło im realizować ich zadania statutowe.

Grupa towarzystw ogólnych-akademickich ukształtowała się w dużych ośrodkach akademickich, stanowiących centra naukowe i edukacyjne makroregionów. Obok Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, do grupy tej zaliczane są: Gdańskie TN, Lubelskie TN, Łódzkie TN, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Szczecińskie TN, Towarzystwo Naukowe w Toruniu i Wrocławskie TN.

Z grupy 27 aktualnie działających towarzystw ogólnych zaliczanych do towarzystw ogólnych regionalnych w pierwszym 25-leciu powojennym 1945-1970 powstało ogółem 15 towarzystw geograficznie, symetrycznie rozłożonych, w tym reaktywowane TN Płockie i TPN w Przemyślu. W okresie drugim, 1971-2000 utworzono 12 towarzystw regionalnych. Na proces rozwoju społecznego ruchu naukowego, ilościowy wzrost liczby towarzystw regionalnych, największy pozytywny wpływ w pierwszym powojennym 25-leciu odegrał październik 1956 r., a w drugim 25-leciu reforma administracyjnego podziału kraju z 28 V 1975 r., która skłaniała władze i społeczności nowych miast wojewódzkich do tworzenia ośrodków prowadzenia badań i upowszechniania nauki.

Cele i zadania statutowe towarzystw ogólnych akademickich i regionalnych

Zasadnicze założenia statutowe towarzystw ogólnych o charakterze akademickim i regionalnych w istocie są podobne, jedynie akcenty robocze inaczej rozłożone, a ich zasięg terytorialny i skład członkowski zróżnicowane.

W grupie towarzystw ogólnych akademickich statuty z reguły zaznaczają ponadregionalny, ogólnopolski zasięg ich działalności, nie uchylając się wszakże od zwracania uwagi na szczególne związki z regionami. Przykładowo: PTPN, które swą działalnością obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej, podkreśla swe związki z Polską Zachodnią i „rozbudzaniem i utrzymywaniem życia naukowego na terenie Wielkopolski". Towarzystwo Naukowe w Toruniu jako teren swych zainteresowań określa Pomorze i ziemie historycznie z nim związane. Szczecińskie TN – Pomorze Zachodnie i kraje nadbałtyckie. Wrocławskie TN – cały obszar państwa polskiego, w tym Ziemie Dolnego Śląska, Lubelskie TN – obszar Polski „ze szczególnym uwzględnieniem Lubelszczyzny".

W towarzystwach regionalnych obszar działalności jest wyraziście określony, przykładowo: TPN w Legnicy

szczególną opieką otacza Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy, Ostrołęckie TN – Kurpiowszczyznę, Białostockie TN – ziemie historycznie z tym regionem związane, Włocławskie TN – region Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, TPN w Olsztynie – Olsztyn i obszar historycznych ziemi Warmii i Mazur.

Towarzystwa akademickie w swych statutowych zadaniach kładą nacisk na inicjowanie i rozwijanie badań naukowych, na integrowanie środowiska naukowego i tworzenie płaszczyzny dyskusji naukowej nad ważnymi ogólnymi i szczegółowymi problemami naukowymi. Elitarny charakter tych towarzystw, wypływający ze skupiania tylko pracowników naukowych z określonym stopniem lub tytułem naukowym, wpływa na profil i formy ich działalności.

Towarzystwa regionalne szczególną uwagę zwracają na podnoszenie kultury naukowej społeczności regionalnej, na upowszechnianie nauki i popularyzację wiedzy. Podejmują również prace badawcze i ekspertalne, ale są one wyraźnie określane społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi potrzebami regionu. W swoim składzie mają pracowników nauki, ale są otwarte na przedstawicieli różnych grup społecznych, praktyków, amatorów i miłośników nauki, nauczycieli w szczególności. Bardzo ważnym ich zadaniem jest aktywne współdziałanie ze stowarzyszeniami o charakterze społecznym i kulturalnymi oraz z społecznymi regionalnymi ośrodkami badawczymi, działającymi w regionach. Część z towarzystw, zarówno w grupie towarzystw akademickich jak i regionalnych, troszczy się o zbiory biblioteczne, archiwalne, muzealne w różny sposób i różnym zakresie gromadzone, przechowywane i udostępniane.

Obie grupy towarzystw, zarówno grupa towarzystw akademickich jak i regionalnych, stosują podobne formy działalności: coroczne lub okresowe zjazdy, konferencje i seminaria naukowe, popularno-naukowe, odczyty, czasopisma naukowe i wydawnictwa popularno-naukowe, biuletyny informacyjno-przeglądowe, wydawnictwa ciągłe i druki zwarte, studia regionalne, kursy szkoleniowe i seminaria, ekspertyzy i doradztwo oraz inne formy szybkiego komunikowania się w sprawach odkryć naukowych, wystawy, konkursy na prace naukowe i nagrody dla młodych pracowników nauki.

Podstawową różnicą obu grup towarzystw, towarzystw akademickich i regionalnych, jest określony w statutach charakter przynależności: **elitarny** – uzależniony od posiadania odpowiedniego statusu naukowego w towarzystwach akademickich i **otwarty** – dla wszystkich zainteresowanych nauką i rozwojem regionu w towarzystwach regionalnych.

Działalność w zakresie kształtowania kultury naukowej polskiego społeczeństwa

W latach pięćdziesiątych, w warunkach ukształtowania się dużych ośrodków naukowych, towarzystwa ogólne akademickie osiągnęły granicę ilościowego rozwoju. Towarzystwa te realizowały tradycyjne formy i metody organizacyjnego działania, jak też tradycyjne cele i zadania związane z problemami wewnętrznego rozwoju nauki, procesami specjalizacyjnymi i integracyjnymi w nauce, wyłanianiem się i rozwojem nowych dziedzin i specjalności. Zadania te uległy modyfikacji w ostatnim dziesięcioleciu, w nowych warunkach gospodarki rynkowej, wskutek ich wzbogacenia treściami związanymi z przebiegiem i efektywnością procesów transformacji ustrojowej i społeczno-gospodarczej w Polsce i z problemami, jakie niosą zjawiska globalizacji, a w ostatnim roku przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Towarzystwa ogólne akademickie nadal swoje podstawowe zadania upatrują w organizowaniu oraz podnoszeniu poziomu życia naukowego; podtrzymują współpracę z określonymi zagranicznymi instytucjami naukowymi; akcentują konieczność współpracy międzydyscyplinowej i wzmocnienia przepływu informacji środowiskowej jako podstawy do inicjowania i ukierunkowywania badań, upowszechniania ich wyników oraz wyrażania opinii środowiska naukowego w sprawie potrzeb nauki w regionie i współdziałania w rozwiązywaniu ważnych jego problemów. Ukazujące się czasopisma i wydawnictwa ciągłe wraz z publikacjami zwartymi dokumentują życie naukowe towarzystw i środowiska naukowego. Towarzystwa które w minionej przeszłości zdołały zgromadzić księgozbiory, będące wówczas podstawowym elementem ich działalności, pomnażają je i użytecznie wykorzystują. Polska Akademia Umiejętności zarządza w Krakowie ogromnymi, cennymi zbiorami zgromadzonymi przez Bibliotekę Naukową PAU – PAN. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk szczyci się ponad 300-tysięcznym księgozbiorem Biblioteki Raczyńskich. Towarzystwo Naukowe w Toruniu i Gdańskie Towarzystwo Naukowe organizują środowiskową sieć biblioteczną, pierwsze – w Książnicy Miejskiej, drugie – w Bibliotece Gdańskiej. Pozostałe towarzystwa, działające w dużych ośrodkach uczelnianych, mających duże biblioteki, zrezygnowały z tworzenia własnych bibliotek.

W grupie towarzystw regionalnych w powojennym 60-leciu obserwuje się wyraźną dynamikę rozwojową, zarówno ilościową, w odniesieniu do liczby towarzystw, jak i do połowy lat 90. rosnącej liczby ich członków, ale również dynamikę ich działania. Wynika to głównie z tego, że pozostająca poza centrami makroregionalnymi tzw. prowincja chce się stowarzyszać, rozwijać, działać, likwidować i wyrównywać podziały na mapie Polski, tworzyć płaszczyzny współdziałania towarzystw naukowych z władzami regionalnymi i instytucjami gospodarczymi w ustalaniu i rozwiązywaniu problemów regionu. Z kolei władze regionalne, szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu, zaczynają traktować towarzystwa jako partnerów przy rozwiązywaniu problemów i potrzeb regionów. Współuczestnictwo w kształtowaniu polityki regionalnej staje się charakterystyczne dla tej grupy towarzystw, które działają w miastach, swoistych stolicach regionów, doświadczających pozytywnych zmian w powiększaniu krajowego potencjału naukowego i edukacyjnego. Białystok, Częstochowa, Katowice, Kielce, Opole, Olsztyn, Płock, Radom, Zielona Góra – to miasta z uczelniami wyższymi i bardzo aktywnymi towarzystwami. Całą grupę towarzystw ogólnych regionalnych, działających w nowych ośrodkach uczelnianych i w tych, które do takich ośrod-

ków pretendują, cechuje aktywność i uruchamianie nowych obszarów i form działania.

Podstawową, od wielu lat prowadzoną, formą działalności tych towarzystw, jest organizacja sesji dot. problematyki regionu i upowszechniania nauki. Wszystkie one organizują corocznie od kilku do kilkunastu konferencji, sesji, spotkań, sympozjów, odczytów i wykładów naukowych, w większości, popularno-naukowych, poświęconych przede wszystkim pogłębianiu i upowszechnianiu wiedzy o regionie. Tematyka tych konferencji skupia się m.in. na problemach: historycznych procesów rozwojowych i aktualnego stanu stosunków społecznych, gospodarczych, politycznych w regionie; perspektywach wzrostu i metod przeciwdziałania istniejącym zagrożeniom. jak też nad historycznymi, przełomowymi wydarzeniami w życiu narodu czy społeczności regionu. Konferencje te gromadząc po 200-300 uczestników, pracowników nauki i studentów, nauczycieli, przedstawicieli miejscowej inteligencji i władz, przyczyniają się do tworzenia intelektualnego klimatu i więzi środowiskowych, i ogólnie, kultury naukowej społeczności regionalnej. Służą temu i inne formy działania. Czasopisma i wydawnictwa ciągłe upowszechniają materiały z konferencji oraz publikują opracowania i studia miejscowych badaczy i miłośników nauki. Badania językoznawcze, folklorystyczne czy spotkania z twórcami ludowymi, dostarczają materiałów do konferencji i publikacji. Ważną formą działania są kursy szkoleniowe, wystawy, konkursy i narady tematyczne pracowników nauki i praktyki. W ramach współpracy z władzami regionu i instytucjami gospodarczymi i na ich zlecenie, czasem z własnej inicjatywy, towarzystwa pełnią funkcje konsultacyjne i opiniodawcze, opracowują ekspertyzy dot. rozwiązywania najistotniejszych dla regionów problemów społecznych i gospodarczych.

Każde z towarzystw regionalnych charakteryzuje specyfika. Towarzystwo Naukowe Płockie m.in. poprzez swą działalność konferencyjną i wydawniczą dot. dziejów Mazowsza Płockiego, a Płocka w szczególności, jego kultury, sztuki, gospodarki, zabytków stało się znanym i uznanym ośrodkiem intelektualnym, skutecznie oddziaływującym na poziom kultury naukowej społeczności płockiej i regionu. Dużą rolę w upowszechnianiu tej działalności pełni wydawany od 1956 r. kwartalnik „Notatki Płockie".

Omawiać i charakteryzować działalność towarzystw ogólnych regionalnych można by obszerniej. Prawie wszystkie towarzystwa regionalne prowadzą różnorodną i bogatą działalność wydawniczą, szczególną uwagę poświęcając periodykom i wydawnictwom ciągłym. Wydawane przez towarzystwa kwartalniki, roczniki, sprawozdania i biuletyny dokumentują naukową i upowszechnieniową działalność towarzystw oraz prowadzone badania i studia naukowe. Druki zwarte, serie, zawierają monografie dziejów miast i regionów, ludzi, problemów gospodarczych, społecznych, środowiskowych itp.

Biblioteki stanowią niezmiernie ważną formę działalności części towarzystw regionalnych. Szczególnym przykładem jest Biblioteka im. Zielińskich TN Płockiego, siódma z kolei wśród najstarszych ważnych bibliotek polskich, która w jubileuszowym roku 180-lecia działalności Towarzystwa osiągnęła ponad 300 tys. woluminów.

TPN w Przemyślu od powstania w 1909 r. gromadzi unikatowe w skali regionu zbiory, także poprzez włączanie druków, akt, archiwaliów, zbiorów kartograficznych i materiałów likwidowanych w terenie instytucji. Aktualne zbiory to ponad 70-tysięcy woluminów i dokumentów. Tworzony od 1975 r. przez Łomżyńskie TN im. Wagów ponad 15-tysięczny księgozbiór, otrzymujący również testamentami przekazywane zbiory prywatne, staje się biblioteką regionalną, znajdująca duże wsparcie ze strony władz miejscowych. Podobne, przeważnie humanistyczne księgozbiory o charakterze bibliotek regionalnych starają się rozbudowywać towarzystwa: białostockie, legnickie, włocławskie, ciechanowskie, ostrołęckie, zakorzenione mocno w te regiony. W warunkach ograniczonych środków finansowych w budżecie Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, malejących z roku na rok tzw. środków DWB, z których biblioteki są dofinansowywane, sprawa bibliotek towarzystw i ich racjonalnej sieci jak i bibliotek naukowych w ogóle, winna stać się ważnym problemem polityki naukowej państwa.

Ogólnie biorąc, towarzystwa naukowe – ogólne i regionalne – obok zagadnień rozwojowych nauki, rodzących interdyscyplinarne dyskusje naukowe na styku nowych dziedzin i specjalności naukowych oraz upowszechniania wyników badawczych poprzez publikacje, dotykają głównych problemów współczesności. Dotyczą one zarówno problemów globalnych przełożonych na język potrzeb regionu: ekologii i przeciwdziałania zniszczeniu przyrody, demografii i wyżywienia człowieka, energetyki i wody, zdrowotności ludności i chorób cywilizacyjnych, kształtu politycznego i gospodarczego Europy i świata, jak i przekształceń w strukturach społecznych, organizowania życia społecznego i politycznego, efektywności systemu edukacyjnego, kierunków adaptacji i rozwoju gospodarki regionów i ich ekologicznych uwarunkowań, kształtowania etosu zawodowego pracownika naukowego i etosu pracy w ogóle.

Przyczynianie się do koncentracji nauki i techniki na rozwiązywanie trudnych problemów społecznych, kulturowych, edukacyjnych i gospodarczych dnia dzisiejszego i kolejnych dekad oraz upowszechnianie wiedzy o osiągnięciach naukowych i edukacyjnych, jak również kształtowanie innowacyjnych i prospołecznych postaw stale rosnącego grona pracowników i miłośników nauki - to szczególnie ważne zadania społecznego ruchu naukowego, szczególnie towarzystw naukowych regionalnych. Stają się one szczególnie aktualne wobec wyzwań, które stawia Deklaracja Lizbońska. Traktuje ona kształtowanie społeczeństwa opartego na wiedzy jako podstawowe zadanie a zarazem warunek osiągnięcia dobrobytu krajów Europy, w tym także Polski, która jest jednym z sygnatariuszy tej deklaracji.

---

* Referat przygotowany na podstawie materiałów zebranych przez mgr Tadeusza Majsterkiewicza, sekretarza Rady Towarzystw Naukowych PAN; publikacji S. Kunikowski – *Towarzystwa naukowe ogólne w Polsce w XIX i XX wieku* (wyd. Lega, Włocławek 1999) i E. Hałoń – *O towarzystwach naukowych ogólnych w Polsce* (maszynopis, Warszawa 2002).

HENRYK SAMSONOWICZ

GRANICE SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO GRANICAMI EUROPY

Mój referat jest zatytułowany *Granice społeczeństwa obywatelskiego granicami Europy.* Co to jest Europa? Jest to pewna cywilizacja, która powstała w określonym czasie. Proszę sobie wyobrazić świat pogrążony w chaosie, świat pogrążony w tragediach, których nawet nie można porównywać z ludobójstwem II wojny światowej i z tym wszystkim co się działo później przez następne 60 lat. Świat w upadku. Były co prawda obszary, w których trwała ciągłość cywilizacji. Były obszary w Azji Dalekiej i Środkowej, które w dalszym ciągu rozwijały swoje możliwości życia i działania. I był teren najbardziej dotknięty katastrofami, które spowodowane były wędrówkami ludów, zniszczeniami, epidemiami, które pochłaniały 30% czy 40% populacji tej części świata. To była ta Europa, dla obrazu której powstało pojęcie ciemnych wieków. Jestem przeciwnikiem tego określenia, nie jest najbardziej słuszne. Nie mniej oddaje pewną rzeczywistość istniejącą na tym obszarze, który mieścił się między Pirenejami a Wezerą czy Renem i między posiadłościami bizantyjskimi na południu Włoch i wyspami Brytyjskim. Niewielki obszar, na którym powstały warunki do stworzenia czegoś co w tej chwili jest, może nie regułą, ale postulowanym porządkiem życia w skali całego świata. Dlaczego ta właśnie część zdobyła się na tego rodzaju formację społeczną i gospodarczą? Czy nie z przyczyn – nie gospodarczych, nie politycznych – ale związanych z kulturą, z pewnym szczególnym widzeniem świata.

Dziedzictwem, które ta część Europy przejęła z dawniejszej epoki świata rzymskiego, świata śródziemnomorskiego, były trzy elementy, bez których nie sposób sobie wyobrazić koncepcji wspólnoty europejskiej także dziś. Te trzy czynniki to było chrześcijaństwo, które dawało wskazówki dotyczące norm postępowania w społeczności ludzkiej. Które odwoływało się do pragnień i potrzeb widocznych zawsze i wszędzie od czasów epoki kamiennej, w najbardziej prymitywnych społeczeństwach. Które odwoływało się do potrzeb poszukiwania prawdy, dobra, sprawiedliwości nie tu, a w skali *uniwersum*. Drugim czynnikiem kultury śródziemnomorskiej była nauka, sztuka, cały zespół przeżyć dostępnych człowiekowi jako jedynemu gatunkowi bytu, który poszukiwał piękna, prawdy, w tym wszystkim co nas otacza. Sztuka grecka, wiedza zgromadzona przez antycznych myślicieli, filozofów od Sokratesa poczynając do Arystotelesa, przez politologów, matematyków, twórców dających podstawy wielu naukom. Nauka opiera się do dziś na tych podstawach, które sformułowane zostały dwa i pół tysiąca lat temu.

I wreszcie trzeci filar, który wiązał się z próbami człowieka, niedoskonałego tworu w sensie życia społecznego, próbami ucywilizowania swojego działania. Mam tutaj na myśli prawo rzymskie. Prawo, które dawało podstawę do konstruowania wspólnot ludzkich w sposób możliwie jasny, precyzyjny, wszechstronny.

Te trzy elementy dziedzictwa antyku zostały – niektórzy twierdzą, że zmarnowane, niektórzy twierdzą, że wzbogacone, i osobiście byłbym też tego zdania – w czasach wędrówek ludów, „plemion barbarzyńskich". Te plemiona wniosły jednakowoż do tej tradycji postrzymskiej, postantycznej, określone wartości. Proszę zdać sobie sprawę, że w czasach kiedy zaczynamy móc mówić o Europie jako kręgu cywilizacyjnym, czyli w czasach Karola Wielkiego, w VIII wieku po Chrystusie, można widzieć na mapie globu ziemskiego rozmaite światy zamknięte, mało z sobą komunikujące się i reprezentujące bardzo różne formy organizacji życia społecznego. Nie omawiam tu światów Chin, Japonii, Indonezji, Indii, Persji - czy niesłychanie rozwiniętego, obszernego świata muzułmańskiego sięgającego od Atlantyku po Indus. Pozostał wreszcie świat, który przetrwał kataklizm wędrówek ludów, tj. świat Cesarstwa Bizantyjskiego. Wszystkie te światy były bez porównania bogatsze, ludniejsze, zamożniejsze od zachodniej Europy. Na przykład Konstantynopol w połowie pierwszego tysiąclecia liczył kilkaset tysięcy mieszkańców, ponad pół miliona. To było miasto porównywalne z dzisiejszymi. Na zachodzie sytuacja wyglądała tak, że wielkie *civitas* rzymskie Arelatum zmieściło się na jednym z paru stadionów na obszarze dawnej osady. Proszę sobie wyobrazić, że coś się takiego dzieje, że mieszkańcy Warszawy mieszczą się na *Stadionie 10-lecia*. W czasach *Ojca Europy* czyli Karola Wielkiego, bo był nazywany już przez współczesnych *Pater Europae*, miały miejsce początki odrodzenia nauki, piśmiennictwa, literatury. Proszę nie traktować tego jako krytyki władzy, ale Karol Wielki kazał sobie wycinać z drewna litery łacińskie i bawił się tymi literami przed pójściem spać. Co nie znaczy, że potrafił je składać.

Teraz porównajmy dwa światy, które odziedziczyły dziedzictwo starożytne: Świat Wschodu – Bizancjum i świat Zachodu, mówmy w pewnym uproszczeniu – Rzym. Które było bardziej rozwinięte? Nie ulega żadnej wątpliwości – Wschód. Rozwinięty intelektualnie, rozwinięty pod względem organizacji państwa, funkcjonującego prawa, pod każdym innym względem życia społecznego, sztuk pięknych, nawet organizacji sportu. Przyszedł X wiek. Europa po raz pierwszy poszerzyła się dokładnie o te kraje, o które poszerzyła się nie tak dawno: Czechy, Polska, kraje skandynawskie, Węgry i Ruś. Pytanie jest następujące. Czy nasz Mieszko nie zrobił przypadkiem błędu przyjmując wersję zachodnią, nie tak jak zrobił to kilkanaście lat później Włodzimierz Wielki przyjmując wersję wschodnią? Znacznie bardziej rozbudowaną, ugruntowaną, z większymi tradycjami. Kościół Rzymski nie był wspaniałą organizacją podówczas. Miał

wiele słabych stron, o czy wiemy bardzo dobrze. Tyle tylko, że ten wybór, rzecz paradoksalna, już w gruncie rzeczy w czasach Mieszka I zaczął owocować pewnymi procesami społecznymi, które miały mieć skutek sięgający naszych dni. Oto na Zachodzie w ramach Kościoła łacińskiego pojawiły się już w X wieku czynniki, które wiązać by można było z problemem pluralizmu władzy. Papież czy cesarz? Za Mieszka ten proces się nie zaczął, ale w połowie następnego stulecia zdecydował istotną rolę w wyborach ludzi, społeczeństw, państw. Dalsza alternatywa: książę, baron, niekiedy biskup, opat czy komuna miejska? Pierwszy raz pojawiły się wzorowane, ale tylko wzorowane, w bardzo ogólnych formach instytucje, które nawiązywały do samorządów terytorialnych jeszcze rzymskich. Na niewielkim obszarze. To było gdzieś w granicach państwa Karola Wielkiego. A i to pierwotnie tego państwa sprzed podboju Saksonii, czyli gdzieś do międzyrzecza Wezery i Renu najwyżej. Tam powstawały pewne dziwne zjawiska, w których przypomniano sobie o istnieniu instytucji, które stanowiły pierwociny późniejszych samorządów. Czy były one owocem wolnych powszechnych wyborów? Oczywiście nie. To byli obywatele określonej grupy prawnej. Ale idea funkcjonowała. Dawała możliwość wypowiadania się, znajdywania swojego miejsca na ziemi, w społeczeństwie, w państwie, w mieście. Tam wszędzie, gdzie funkcjonowała zasada, że grupy społeczne mogą i muszą się w swych sprawach wypowiadać. Można powiedzieć tak: tam gdzie istnieje prawo do wypowiadania swoich potrzeb, do znajdywania swojego miejsca, tam sięga granica Europy. Wyraźna jest granica.

Jeden z najwybitniejszych antropologów kultury XX wieku Max Weber wprowadził pojęcie *miasta europejskiego* i *społeczeństwa europejskiego* tym samym i *miasta azjatyckiego*. Określenie nieprecyzyjne. *Miasto europejskie* to nie jest miasto *w Europie*. To jest miasto na tym obszarze, o którym mówiłem: między Barceloną i do XIII wieku Magdeburgiem, a później między kolejno zdobywanymi miastami hiszpańskimi i miastami naszej części Ukrainy, Rusi Czerwonej, Rusi Halickiej. Proszę nie traktować tego jako nawoływania do imperializmu i odzyskania ziem utraconych. To jest obszar, na którym rozwinęło się coś co nazywa się *miastem europejskim*. Miastem, w którym istnieje podmiotowość mieszkańców. Nie wszystkich, ale tych którzy mają prawo, tych cives, obywateli, którzy tam rezydują. *Miasto azjatyckie* to także miasto afrykańskie, miasto w Ameryce prekolumbijskiej. Wszędzie tam, gdzie istniały olbrzymie miasta większe niż europejskie. To były rezydencje władców państwa. To były osady ludne, ale będące tak jak miasta antyczne Babilon czy Niniwa punktami centralnymi władzy państwowej.

Dlaczego ta biedna Europa, najbardziej zniszczona – choć pewnie, że bogatsza od dżungli afrykańskiej czy brazylijskiej, ale już na pewno nie bogatsza od państwa Inków, imperium Azteków – stworzyła tego rodzaju dziwną rzecz, która w oczach władców Wschodu uchodziła za typowy przykład anarchizmu, niepokoju? Może to właśnie bieda skłoniła ludzi do poszukiwania nowych rozwiązań? Ubogi kontynent wymagał promowania tych, którzy interesowali się nowymi formami życia. Tu mała dygresja. Trzynaście lat temu pierwszy prezydent niepodległej Ukrainy Leonid Krawczuk dał wywiad niemieckiej gazecie *Frankfurter Allgemeine*. Na pytanie „gdzie są granice Europy?" odpowiedział, że są to „granice między Ukrainą i Rosją". Przyjęte to było przez dziennikarzy niemieckich, ale i przez nas Polaków, z nieco sceptycznym uśmieszkiem. Czy nie sądzicie Państwo, że ostanie wydarzenia na Ukrainie potwierdziły tezę pana prezydenta Krawczuka? Wiadomo Ukraina jest podzielona. Sięga tam między innymi dlatego, że samorząd terytorialny sięgał gdzieś do Kamieńca Podolskiego, za Lwów, do Buczacza i innych obszarów na Wschodzie. Nie mówiąc o terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego po Dzisnę, Druję, gdzie to prawo samorządowe funkcjonowało. Dawało ludziom możliwość wypowiedzenia się w swoich sprawach. Jak pisał pewien pisarz ze środkowej Polski *„de omnibus rebus et quibusdam aliis"*, czyli *„o wszystkich rzeczach i jeszcze niektórych"*. To jest cecha, która charakteryzuje społeczeństwo, które chce być społeczeństwem podmiotowym.

Do tego potrzebna jest pewna szczególna cecha kultury. Socjologowie, kulturoznawcy widzą dwie podstawowe formy życia kultury zbiorowej: *kultura otwarta* i *kultura zamknięta*. Oczywiście to uproszczenie. *Kultura zamknięta* polega na tym, że będzie, bo było, będzie tak jak działali nasi ojcowie, pradziadowie. Nie można całkowicie odrzucać takiej kultury ze względu na dorobek przeszłości. Natomiast *kultura otwarta* polega między innymi na poszukiwaniu czegoś nowego. To społeczeństwo, które powstało w *łacińskiej Europie* było społeczeństwem poszukującym. Wstydzę się mówić takie rzeczy tutaj w stolicy Mazowsza, którego mieszkańcy porzucali swoje urodzajne piaski i szukali kariery, możliwości gdzie indziej. Komu zawdzięczamy Mazury? Komu zawdzięczamy zaścianki dobrzyńskie na Litwie znane z *Pana Tadeusza*? Komu zawdzięczamy masową emigrację m.in. na Ruś, do ziemi bełskiej, ziemi halickiej? Skąd się wziął *Pan Balcer w Brazylii*? Skąd się wzięli ci wszyscy, którzy zamieszkują Paranę czy ci wszyscy, którzy mieszkają w drugim co do wielkości polskim mieście na świecie w Chicago? W znacznym stopniu właśnie stąd, z Mazowsza. Ci co poszukiwali nowej formy działań. Choć nie zawsze najlepszej, właściwej. Nie zawsze takiej, którą moglibyśmy w tej chwili pochwalać. Ale warto zwrócić tu uwagę na postawę życiową głoszącą „szukajmy lepszego, nowych rozwiązań". To jest cecha aktywnego społeczeństwa obywatelskiego.

Jako Mazowszanin chciałbym zauważyć, że dobrym przykładem kształtowania się społeczności obywatelskiej, czyli europejskiej był Płock. W XI wieku stał się stolicą diecezji mazowieckiej, liczącej się w naszym kraju. Na ogół biskupi płoccy następowali na archidiecezję gnieźnieńską. Był to rzeczywiście jeden z ważniejszych ośrodków życia chrześcijańskiego, kościelnego oczywiście. Nie mówiąc o tym, że tutaj kościół dużo zrobił dla kultury. Nazwy polskich miesięcy zawdzięczamy między innymi kalendarium płockiemu, gdzie pod *januarius* było wpisa-

ne *strąpacz* czyli nazwa nasza. W XII wieku Płock stał się centrum drugiego członu dziedzictwa kultury europejskiej. Tu powstała szkoła, która uchodzi za najstarszą szkołę w Polsce – dzisiejsza Małachowianka. Tu powstało wielkie centrum sztuki europejskiej – dzieło Drzwi Płockich, których replikę mamy dzięki staraniom byłego prezesa TNP Jakuba Chojnackiego, i które stanowi element skarbca romańskiej sztuki europejskiej. I wreszcie trzeci czynnik niespełna sto lat później, prawo miejskie. Płock staje się miastem europejskim. Pierwsza lokacja miasta na prawie niemieckim. A może to było prawo polskie. Na ten temat możemy długo dyskutować. W każdym razie prawo samorządowe, które w trzydziestych latach XIII wieku daje gościom, tzw. *hospites* płockim, prawo do kierowania się własnym obyczajem i którzy w swoich sprawach sami mogą decydować. To prawo miejskie dawało rzeczywiście dużą inicjatywę między innymi gospodarczą. Nie wspominam, że wtedy w Płocku było więcej lokali gastronomicznych niż teraz. Działalność handlowa, którą prowadzili podówczas mieszkańcy Płocka i Mazowsza doprowadziła do tego, że i Mazowsze włączyło się w proces europejski, obywatelski budowy gospodarki światowej. Nie wiem czy Państwo wiecie, że pierwszym kawałkiem Europy, która ujrzała Amerykę, a był to jak wiadomo najwyższy maszt w karaweli Kolumba *Santa Maria*, była mazowiecka sosna znad Wisły spławiana przez Płocczan do Gdańska. Jest to hipoteza, którą trudno udowodnić, ale której zaprzeczyć nie można.

KS. MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI

LUDZIE I SKARBY TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Pierwsze ćwierćwiecze XIX wieku było dla Polaków wielkim wyzwaniem, bowiem utworzenie Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego, dawało nadzieję nie tylko na odrodzenie się państwowości, ale i innych struktur, w których Polacy będą mogli w sposób wolny realizować swoje plany i marzenia. Był to okres ożywienia umysłowego w wielu ośrodkach. Po utworzeniu w 1800 roku Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk grupa luminarzy skupiona wokół Stanisława Kostki Potockiego, Stanisława Staszica i wielu innych realizowała różne pomysły, które owocowały bądź to w stolicy, bądź na prowincji. W kręgu tym był prałat Adam Prażmowski, członek Izby Edukacyjnej, potem Dyrekcji Edukacji Narodowej, wreszcie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenie Publicznego. To on w 1817 roku za wyraźną protekcją Potockiego został biskupem płockim i wkrótce swoją uwagę skierował na środowisko Szkoły Wojewódzkiej w Płocku, której od 1819 roku przewodniczył rektor Kajetan Morykoni. To Prażmowski - zgodnie z ideą jaka wówczas przyświecała niektórym oświeconym działaczom, aby poza stolicą tworzyć ogniska nauki i kultury regionalnej – podsunął pomysł utworzenia Towarzystwa Naukowego. Po wymianie myśli w gronie płockich pedagogów Morykoni zdał sobie sprawę, że trzeba szukać protektora, który tę ideę poprze moralnie i swoim autorytetem wzmocni jej prestiż i pozycję. W tym wypadku największą siłę przebicia miał biskup płocki, Adam Prażmowski, senator Rzeczypospolitej, znany w naukowych kręgach stolicy. Jemu więc powierzono godność prezesa Towarzystwa, a Kajetan Morykoni opracował „Pierwsze myśli względem utworzenia Towarzystwa", a potem przygotował projekt statutu. Opowiedział się w nim za działalnością praktyczną przydatną dla celów publicznych danej społeczności. Określił, czym mieliby się zajmować członkowie Towarzystwa, mianowicie: w pismach swych zgromadzić wiadomości wyjaśniające wszystkie szczegóły dziejów narodowych, jakie można znaleźć w województwie płockim, opisać rzeczy godniejsze uwagi, ułatwić nabywanie i rozszerzanie tych wiadomości, wchodzić w związki z innymi utworzonymi w kraju towarzystwami.

Morykoni jako nauczyciel był bardzo czynny, zorganizował bibliotekę i muzeum, które służyły szkole i Towarzystwu. Sam opracował wiele tematów dotyczących regionu, mobilizował swoich kolegów nauczycieli i miejscową inteligencję do podobnych działań, jego zasługą było zorganizowanie niedzielnej szkoły dla rzemieślników[2].

Biskup Prażmowski zgodził się przewodniczyć Towarzystwu, roztaczając protektorat nad przyszłą działalnością, a będąc członkiem Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk stanowił pomost łączący obydwa stowarzyszenia, gwarantując podobną działalność. Opowiedział się także za nowoczesną metodą badań zbiorowych, jaką zaprowadzono w Płocku[3].

Towarzystwo Naukowe Płockie zawdzięcza biskupowi Prażmowskiemu także akcję ekshumacji i powtórnego pochówku szczątków władców Polski – Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, w kaplicy królewskiej w katedrze płockiej w 1825 roku, uznaną w opinii ówczesnych za udaną demonstrację patriotyczną[4].

Uroczysty pogrzeb 12 września 1825 roku, który w katedrze płockiej celebrował Prażmowski, był manifestacją polityczną przypominającą świetność narodową. Biskup wygłosił wówczas okolicznościowe kazanie, w którym mówił o władzy królewskiej i znaczeniu religii w dziejach Polski. Organizując w swojej stolicy biskupiej uroczystości poświęcone władcom polskim, Prażmowski podniósł prestiż Płocka przypominając, że po Poznaniu i Krakowie także w Płocku jest królewska nekropolia. Towarzystwo Naukowe także osiągnęło swój cel, bowiem przybliżyło społeczeństwu dawne dzieje narodowe. Tak więc u kolebki Towarzystwa Naukowego Płockiego stoją te dwie postacie bp Adam Prażmowski i Kajetan Morykoni.

Kolejną postacią, która wpisała się w dzieje TNP był Gustaw Zieliński (1809-1881), wychowanek Szkoły Wojewódzkiej w Płocku, uczestnik powstania listopadowego, zesłaniec na Sybir, poeta, a po powrocie do kraju dziedzic dóbr skępskich, społecznik, pozytywista, członek i działacz wielu Towarzystw. Z funduszów, które przynosiły mu posiadane majątki przeznaczał znaczne sumy na zakup pamiątek narodowych, jakimi były manuskrypty, inkunabuły, starodruki, mapy, wszelkiego rodzaju archiwalia, gromadząc w ten sposób w Skępem ogromnej wartości księgozbiór. Księgozbiór ten jego wolą oraz wolą jego syna Józefa Zielińskiego przekazany został na własność do Płocka z zastrzeżeniem, aby powstała na tej bazie biblioteka nosiła imię Zielińskich, co stało się między innymi dzięki Towarzystwu Naukowemu, gdy wznowiło swoją działalność w 1907 roku.

Opatrznościowymi wprost ludźmi, którzy zaopie-

kowali się w sposób fachowy tym księgozbiorem byli Halina i Stefan Rutscy. Choć oboje pochodzili z Kresów, Halina z Ukrainy, a Stefan z Wileńszczyzny, całe swoje dorosłe życie spędzili na Mazowszu, w Płocku. Stefan najpierw jako wykładowca języków starożytnych, greki i łaciny a także literatury polskiej w Gimnazjum Gubernialnym. Halina jako bibliotekarka i działaczka społeczna. To oni, po przekazaniu Towarzystwu Naukowemu biblioteki ze Skępego, bezinteresownie zajęli się zabezpieczeniem, porządkowaniem i opracowywaniem zbiorów. Oboje też weszli w skład Zarządu. Profesor Rutski jako kierownik biblioteki, znany z ogromnej erudycji zajął się sprawami naukowymi, opracowaniem dzieł obcojęzycznych, zaś jego żona przejęła na siebie ciężar spraw administracyjnych i gospodarczych związanych z porządkowaniem i prowadzeniem biblioteki. Obdarzona zdolnością żywego i ciekawego opowiadania, z powodzeniem oprowadzała po bibliotece i muzeum liczne wycieczki, krzewiąc wśród zwiedzających umiłowanie polskości i regionu mazowieckiego. To dzięki zabiegom Haliny Rutskiej zbiory biblioteki wkrótce powiększyły się niemal dwukrotnie. Była też pani Halina wielką miłośniczką Płocka i różnymi sposobami dążyła do tego, aby miasto było piękniejsze. Obok zajęć bibliotecznych przejęła się bardzo sprawą tworzenia muzeum i zaczęła gorliwie zabiegać o zdobywanie obrazów i pamiątek ilustrujących przeszłość i kulturę Mazowsza Płockiego[5]. W tej akcji wspierał ją ks. prałat Ignacy Lasocki.

Ten potomek mazowieckiej szlachty posiadającej liczne włości na tym terenie, wykształcony w kraju i zagranicą, znany był w Płocku i okolicy nie tylko ze swej działalności religijnej, społecznej i filantropijnej, ale także z tego, że mocno angażował się w życie kulturalne miasta. To on w wydanej w 1917 roku broszurze pt. „Zbiory muzealne Towarzystwa Naukowego w Płocku" pisał: *Drogie mi są zbiory Rapperswilskie, krakowskie czy warszawskie, lecz stokroć mi są droższe zbiory i Muzeum Płockie, z których nasz ogół najbliższy kulturalnie może korzystać. Za granicą przeciętna mieścina ma swe muzeum. Prastary gród nasz Konradowy posiada te Muzeum i zbiory tak ciekawe, a jednak mało kto wie o nich, jeszcze mniej dla nich i na nie składa*[6].

Tenże prałat, bywalec wielu ówczesnych salonów i gabinetów, ze zdziwieniem słuchał jak jego rozmówcy oświadczali, że po śmierci swoje zbiory chcą przeznaczyć do muzeów w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i pytał: *Czemu nie do Płocka? Najprzód - tuś się urodził, żył i pewno dorobił, masz przeto wprost obowiązek moralny dla twej najbliższej okolicy. Więc tu przede wszystkim, a nie indziej, leguj i dawaj. Instytucję tu nie jedną chwalisz, a na nią nie dajesz (...) Skoro jednak chwalisz - powinieneś jej nie słodkim słówkiem i obietnicą, lecz czynem, groszem popierać*[7]. I kończył swoje wywody ks. prałat wezwaniem: *A my, Płockie Mazury, jeśli nam się już nie uda ściągnąć z powrotem z Nowogrodu drzwi katedralnych bronzowych i innych wielu rzeczy stąd zabranych na obczyznę, to przynajmniej każdą cenniejszą u siebie artystyczną, archeologiczną, historyczną pamiątkę starajmy się wykryć, uszanować, ochronić od zagłady i złożyć - pro publico bono - do Muzeum, do zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego. Prywata była po części naszym grobem ojczystym. Odbudować Polskę ukochaną możemy tylko przez wielką wspólną miłość, a z niej płynącą wszechstronną - pro publico bono - ofiarność hojną, ona jest objawem nie jakiejś łaski naszej, lecz obowiązku naszego, obowiązku prawdziwego Polaka*[8].

Drugą parą małżonków, którzy wiele lat swojego życia poświęcili Towarzystwu Naukowemu, byli Maria i Aleksander Macieszowie, on dziecko zesłańców Sybiru, ona córka płockiego lekarza. Maciesza – z wykształcenia lekarz – był nadto przez całe życie wybitnym działaczem społecznym i narodowym. Praca społeczna stała się jego życiową pasją, jej poświęcił pół wieku życia w Płocku. Został założycielem i redaktorem pism lokalnych, angażował się w sprawy szkolnictwa w Polskiej Macierzy Szkolnej, zabiegał o higienę i zdrowie dzieci i młodzieży, członek i organizator wielu stowarzyszeń na terenie miasta – Towarzystwa Higienicznego, Lekarskiego, Fotograficznego, Krajoznawczego, Dobroczynnego i innych. Był członkiem Komisji Antropologii Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem Instytutu Wiedzy Antropologicznej w Paryżu, członkiem Komisji do Badań Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce. Pełnił także funkcję burmistrza i prezydenta Płocka. Najważniejsze jego dokonania to reaktywowanie w 1907 roku do dziś istniejącego Towarzystwa Naukowego, którego prezesem był przez 33 lata. Był też badaczem regionalistą, szukał rozwiązania problemów aktualnych i ważnych dla społeczeństwa. Jego wierną towarzyszką życia i pracy była Maria Macieszyna. Wędrując po Mazowszu i Kurpiach gromadzili regionalne stroje, okazy przyrodnicze i inne wytwory kultury ludowej. Oboje zostawili po sobie znaczną spuściznę pisarską, a dorobek życia zapisali Towarzystwu Naukowemu. Dobrze zapisali się w pamięci miasta i społeczeństwa[9].

Mroczne lata wojny i okupacji, kiedy to Płock został włączony do Rzeszy, nie przyniosły na szczęście większych strat materialnych jeśli chodzi o zbiory biblioteczne. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku Zarząd Towarzystwa dość szybko przystąpił do organizowania względnie normalnych zajęć. Małżeństwem, które wiele lat życia i pracy poświęciło powojennym dziejom biblioteki i Towarzystwa byli Maria i Stanisław Kostaneccy. Stanisław Kostanecki od 1951 roku pracownik Działu Zbiorów Spe-

cjalnych w Bibliotece Zielińskich, a przez 20 lat dyrektor tejże placówki (1961-1981) przyczynił się do tego, że za jego dyrekcji Biblioteka uchwałą Rady Ministrów z 10 lutego 1971 roku otrzymała status placówki naukowej. Był autorem ponad 100 prac naukowych i popularno-naukowych poświęconych dziejom Mazowsza i Płocka. Jego żona Maria Kieffer-Kostanecka od 1938 roku w tejże Bibliotece zajmowała się opracowywaniem starodruków, podobnie jak mąż opublikowała wiele prac poświęconych dziejom Mazowsza i Płocka[10].

Te trzy pary małżeńskie są niedoścignym przykładem i wzorem pracowitości, umiłowania pracy społecznej na rzecz Towarzystwa Naukowego, Biblioteki im. Zielińskich i miasta, w którym spędziły całe swoje życie.

Skarbami w sensie materialnym są zbiory specjalne, to jest rękopisy, inkunabuły i starodruki Biblioteki im. Zielińskich. Najstarszy rękopis w tych zbiorach to pergaminowa karta znaleziona przypadkowo w oprawie późniejszej książki drukowanej, zawierająca fragmenty tekstu Księgi Mądrości ze Starego Testamentu. Jej wiek prof. Karol Górski ustalił na IX-X stulecie.

Do starszych zabytków należą pergaminowe karty z XIII-wiecznego mszału, z ozdobnymi niebiesko-czerwonymi inicjałami oraz karta datowana na wiek XIV ze złotym inicjałem i floraturą, zawierająca początek pieśni zaczynającej się od słów: *Exaltata es saneta Dei Genitrix*.

Z późniejszych rękopisów na uwagę zasługuje kolekcja pergaminowych i papierowych dokumentów królewskich. Są to nominacje na różne urzędy, potwierdzenia przywilejów i własności oraz korespondencja z kancelarii monarchów: Zygmunta I Starego, Zygmunta II Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy, Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego, Augusta II i III, Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Wśród tych dokumentów znajdują się także plociana, np. łaciński pergamin wydany w Płocku w 1579 roku zawierający odnowienie artykułów cechu piekarzy przez płocki magistrat z pięknie zachowaną pieczęcią miejską, list Stanisława Augusta Poniatowskiego do biskupa płockiego Krzysztofa Hilarego Szembeka z 1786 roku, list Andrzeja Frycza Modrzewskiego z 1541 roku, list Elizy Orzeszkowej z 1907 roku do mieszkańców Płocka, wyrażający podziękowanie za życzenia jubileuszowe skierowane do pisarki przez płocczan.

Większość rękopisów pochodzi z kolekcji Gustawa Zielińskiego i trafiły do Towarzystwa wraz z księgozbiorem przekazanym przez syna poety, Józefa. W 1926 roku Biblioteka Zielińskich wzbogaciła się o spuściznę po znanym historyku warszawskim, a pochodzącym z Mazowsza Północnego, Władysławie Smoleńskim. Obok bogatej biblioteki do Płocka trafiły rękopisy prac historycznych, poświęcone głównie historii Polski z XVIII wieku.

Wiele rękopisów ze względu na swoją tematykę ma wyjątkową wartość dla badaczy Mazowsza i Płocka. Szczególne miejsce zajmuje tu spuścizna Aleksandra i Marii Macieszów, część została już opublikowana.

Z dziewięćdziesięciu dwóch inkunabułów, będących w posiadaniu Biblioteki, na uwagę zasługuje „Boska Komedia" Alighieri Dantego wydana w Brescii w 1487 roku. Ten rzadki okaz biblioteki trafił do zbiorów TNP w 1918 roku jako dar warszawskiego przemysłowca i kolekcjonera książek Ludwika Kunkla. Inkunabuł liczy 310 kart i jest znakomicie zachowany. Posiada safianową oprawę ze złoceniami z końca XVIII wieku. Płocki egzemplarz należy do grona pierwszych druków ilustrowanych drzeworytami.

W śród starodruków o tematyce prawniczej warto wymienić dzieło zwane popularnie „Statutem Łaskiego" – „Commune incliti Poloniae Regni privilegium..." z krakowskiej oficyny Jana Hallera z 1506 roku. Jan Łaski (1456-1531) polityk i dyplomata, kanclerz wielki koronny, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski, mecenas sztuki, doradca królów tak uzasadniał potrzebę opublikowania tego zbioru praw: *Dawniejsze prawa do tego stopnia zostały zatracone, że nawet nie znalazłoby się dwóch czy trzech polskich panów, którzy by znali tak wielką ilość ustanowionych praw Królestwa*. Do zbiorów Towarzystwa starodruk ten trafił wraz z biblioteką rodziny Zielińskich.

Pierwsza drukowana historia Polski, obejmująca dzieje od czasów najdawniejszych do 1506 roku to „Chronica Polonorum" Macieja Miechowity drukowana w Krakowie u Hieronima Wietora w 1521 roku. Dzieło powstało z inspiracji prymasa Jana Łaskiego, który uczestnicząc w obradach piątego Soboru Laterańskiego (1512-1517) ze zdumieniem stwierdził, że cudzoziemcy kompletnie nie znają historii Polski i co gorsze – sugerują nam „azjatyckie pochodzenie". Praca nad „Kroniką" trwała 8 lat, zawierała pierwsze drukowane podobizny Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego.

Przewrotem w ówczesnej astronomii było dzieło Mikołaja Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium" – „O obrotach sfer niebieskich" wydane w 1543 roku w Norymberdze. Z zachowanych w Polsce dwunasty egzemplarzy, jeden znajduje się w Płocku, pochodzi także ze zbiorów rodziny Zielińskich. Dzieło wydrukowane na cienkim papierze czerpanym posiada oryginalną, renesansową miękką oprawę z jasnej skóry, pozbawioną ozdób. Znawcy twierdzą, że egzemplarz ten jest jednym z lepiej zachowanych na świecie.

Jest i coś z naszego podwórka – Stanisława Murzynowskiego z pobliskiego Murzynowa „Historia ża-

łosna a straszliwa o Franciszku Spierze", druk z okresu reformacji, wykonany w Królewcu w 1551 roku. Luteranin Stanisław Murzynowski opisał historię adwokata z Padwy Francesco Spiera, który zmienił wyznanie z katolickiego na luterańskie i znów pod wpływem duchownych katolickich powrócił na łono kościoła rzymsko-katolickiego. Jego męczarnie przechodzone przed śmiercią uznano jako karę za odszczepieństwo. Niektórzy uważają tę książkę za próbę powieści psychologicznej.

Szczyt ówczesnej wiedzy geograficznej zawiera „Cosmographia" niemieckiego geografa Sebastiana Münstera z 1553 roku. Są tam liczne mapy, plany, widoki miast. Jest to rodzaj encyklopedii geograficznej zawierający naukowy obraz świata; książka jest niezwykłą rzadkością antykwaryczną.

Jak na porządną bibliotekę przystało, znajduje się tu również pierwsze wydanie naszego największego dziejopisarza, kanonika Jana Długosza „Historia Polonica - Annales seu cronicae inclisti Regni Polonica" z oficyny dobromilskiej z 1615 roku. Dzieło, które powstało na podstawie bogatego materiału źródłowego podaje erudycyjny i przejrzysty obraz dziejów Polski na tle ówczesnej Europy.

Mapy świata zawiera atlas niderlandzkiego kartografa Henryka Hondilisa „Nova totius terrarum orbis geographica" wydany w Amsterdamie w latach 1631-1634.

Rarytasem z dziedziny artylerii i inżynierii wojskowej jest praca litewskiego szlachcica, Kazimierza Siemienowicza, będącego na usługach króla polskiego Władysława IV. W amsterdamskiej oficynie w 1650 roku ukazała się jego praca „Wielkiej sztuki artylerii część pierwsza" – „Artis magne artilleriae pars prima". Jest tam mowa między innymi o technikach rakietowych, bowiem Siemienowicz zaprojektował rakietę wielostopniową i jej stabilizator.

Prawdę o ludzkiej naturze w całej jej złożoności w sposób bardzo plastyczny przedstawił Francisco Goya w „Kaprysach" – „Los Caprichos". Ten jedyny komplet liczący 80 sztuk przywiózł do kraju Józef Feliks Zieliński, emigrant polityczny, Polak w służbie dyplomatycznej króla Hiszpanii.

Prezentację starodruków kończę wydawnictwami Biblii różnych wyznań i oficyn, niektóre z nich są arcydziełami sztuki poligraficznej.

To są nasze skarby, pomniki kultury zdobiące Bibliotekę im. Zielińskich, która jest naszą dumą, dla wielu z nas warsztatem pracy naukowej i nadzieją, że będziemy to dziedzictwo narodowe pomnażali naszymi wysiłkami.

PRZYPISY

1 D. Rzepniewska, *Instytucje i organizacje społeczne*, [w:] *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815-1864*, pod red. W. Kuli i J. Leskiewiczowej, Warszawa 1979, s. 268-272.

2 A. Stogowska, *Kajetan Morykoni (1774-1830) rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej, inicjator Towarzystwa Naukowego Płockiego*, Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny, Płock 1997, T. 3 s.155-160; *Morykoni Kajetan, Płocczanie znani i nieznani*, Płock 2002, s. 412.

3 A. Stogowska, *Towarzystwo Naukowe Płockie w latach 1820-1830*, Miscellanea Historico-Archivistica, T. 14 s. 35.

4 M. Grzybowski, *Adam Prażmowski, Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego*, Płock 1995; W. Gawarecki, *Groby królów polskich w Płocku*, Wiadomości historyczne, Warszawa 1827.

5 E. Popiołek, Rocznik Muzeum Mazowieckiego, z. 11; L. Lasocki, *„Kochana Rusia" – Halina z Horodyskich Stefanowa Rutska*, Płock 1932; A. Maciesza, *Śp. Halina z Horodyskich Welamin Rutska*, „Dziennik Płocki" 1932, nr 89; Tenże, *Śp. Welamin Rutski*, „Dziennik Płocki" 1932, nr 48.

6 L. Lasocki, *Zbiory muzealne Towarzystwa Naukowego w Płocku*, Płock 1917, s.5.

7 Tamże, s. 7.

8 Tamże, s. 10.

9 *Maciesza Aleksander Bolesław*, *Płocczanie znani i nieznani*, s. 374; *Macieszyna Maria*, Tamże, s. 374-375 tamże bibliografia.

10 *Kostanecki Stanisław Józef*, *Płocczanie znani i nieznani*, s. 287-288 tamże bibliografia; *Kieffer-Kostanecka Maria*, Tamże, s. 266.

MARIAN CHUDZYŃSKI

SPOŁECZNOŚĆ POWIATU PŁOCKIEGO W WALCE O JĘZYK POLSKI W OKRESIE REWOLUCJI 1905–1907 ROKU

W tym roku minęła 100. rocznica wybuchu rewolucji 1905 r. w Petersburgu w stolicy Cesarstwa Rosyjskiego. Fala rewolucji przeniosła się też na ziemie polskie, głównie do Królestwa Polskiego. Rewolucja w Królestwie miała nie tylko charakter społeczny, ale także narodowo-wyzwoleńczy. Wielu historyków nazywa rewolucję 1905 r. w Królestwie Polskim czwartym powstaniem narodowym[1].



Pierwsza siedziba I Gimnazjum Polskiego przy ul. Królewieckiej

Niepowodzenia armii rosyjskiej w czasie wojny rosyjsko-japońskiej lat 1904-1905 na Dalekim Wschodzie, ciężka sytuacja ekonomiczna wielu polskich rodzin, spowodowana kryzysem gospodarczym lat 1901-1903, doprowadziły już pod koniec 1904 r. i na początku 1905 do wysuwania przez społeczeństwo polskie wielu żądań o charakterze narodowym w stosunku do zaborcy rosyjskiego jeszcze przed wybuchem rewolucji w państwie rosyjskim. Gubernator płocki P. A. Ślepcow pisał do warszawskiego generał gubernatora 8(22) stycznia 1905 r. o żądaniach społeczeństwa polskiego wprowadzenia języka polskiego do urzędowania gminnego w powiecie płockim i sierpeckim.

W tym samym czasie p.o. pomocnika warszawskiego generał gubernatora do spraw policyjnych W. A. Czerkasow donosił generał gubernatorowi warszawskiemu M. I. Czertkowowi o konkretnych wystąpieniach mieszkańców na zebraniach gminnych w gminach Drobin (3/16 stycznia), Bielino (5/18 stycznia) oraz 8/21 stycznia w miejscowości Góra w powiecie płockim, żądających wprowadzenia języka polskiego do urzędowania gminnego. Szczególnie demonstracyjny charakter miało zebranie gminne gm. Drobin, gdzie chłopi Stanisław Pudlik i Ławrenty Grabowski wspólnie z właścicielami ziemskimi – Zygmuntem Kozłowskim, Kars – Ludwikiem Gorzkowskim, Setropia – Władysławem Płoskim przedstawili w ostrej formie żądania o charakterze narodowym. Wyjaśnili zebranym, że żyjąc w Polsce wyłącznie język polski powinien być obowiązkowym w urzędach gminnych. Uczestnicy zebrania podchodzili do stołu, by podpisać oświadczenie w sprawie wprowadzenia języka polskiego do urzędowania gminnego.

Również w miejscowości Bielino na zebraniu gminnym tutejsi chłopi podżegnywani przez miejscowych ziemian oraz niektórych chłopów ze wsi Gulczewo, Cekanowo i Wirginia koło Słupna, a także przez ławnika sądu gminnego I Okręgu Konstantego Królewskiego wysunęli szereg żądań o charakterze narodowym i ekonomicznym[2].

W początkach lutego 1905 r. wzmogła się walka narodowowyzwoleńcza na terenie guberni płockiej. Wybuchły wówczas pierwsze strajki szkolne. Ich organizatorami w mieście szczególnie w szkołach średnich byli przeważnie sami uczniowie, zaś w szkołach początkowych zarówno w mieście, jak i na wsi organizowali je rodzice dzieci uczęszczających do tych szkół. Dnia 24 stycznia (6 lutego według kalendarza nowego stylu) 1905 r. wybuchł słynny strajk szkolny w płockim Gimnazjum Gubernialnym Męskim (obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego).

W poniedziałek 24 stycznia (6 lutego) 1905 r. o godz. 10^{00} rano delegacja uczniów płockiego Gimnazjum Gubernialnego Męskiego poprosiła dyrektora szkoły do sali rekreacyjnej, gdzie uczeń Mieczysław Łebkowski odczytał petycję następującej treści:

„My młodzież ucząca się w płockim gimnazjum postanowiliśmy:

a) że w polskiej miejscowości, w polskim Mieście rosyjskie szkoły zamiast naszych są niesprawiedliwie i obrażają nasze narodowe uczucia,
b) że obecny stan wychowania zupełnie nie odpowiada wymogom pedagogiki i życzymy sobie, aby nasze szkoły były przekształcone na następujących warunkach:
   1. nauczanie wszystkich przedmiotów w języku polskim,
   2. nauczyciele powinni być Polakami nie wyłączając Żydów, obywateli Królestwa Polskiego,
   3. znieść stosunek procentowy odnośnie przyjmowania uczniów do gimnazjum,
   4. żeby nasi rodzice mieli wpływ na sprawy szkolne,
   5. żeby gimnazja żeńskie miały równe prawa z męskimi"[3].

Dyrektor szkoły petycji uczniów nie przyjął, wobec czego uczniowie udali się do klas, przerwali zajęcia i spokojnie skierowali się do 3-klasowej szkoły miejskiej, gdzie również zażądali przerwania zajęć lekcyjnych. Przed przybyciem do tej szkoły uczniów Gimnazjum Męskiego uczeń 3-klasowej szkoły miejskiej Gołębiewski położył na katedrę pismo z następującym oświadczeniem:

„My, ucząca się młodzież miejscowej szkoły, zwróciwszy uwagę, że:

a) znajdująca się w naszym mieście, naszym kraju rosyjska szkoła jako nasza znieważa nasze uczucia narodowe,
b) że obecny system wychowania nie odpowiada nawet minimalnym wymogom pedagogiki - żądamy aby nasza szkoła była przekształcona w następujący sposób:
   1. żeby lekcje prowadzone były w języku polskim,
   2. żeby nauczycielami byli Polacy,
   3. żeby nasi rodzice mieli wpływ na sprawy szkolne,
   4. żeby był zniesiony system policyjny i związane z nim instytucje"[4].

Ostatecznie zajęć lekcyjnych w 3-klasowej szkole miejskiej nie przerwano.

Następnego dnia 25 stycznia (7 lutego) 1905 r. rozpoczęły strajk szkolny uczennice Gimnazjum Żeńskiego mieszczącego się w dawnym Opactwie Benedyktyńskim naprzeciwko katedry. Dziewczęta wykorzystały okazję, że w szkole znajdował się inspektor płockiej Dyrekcji Szkolnej S. Elmanowicz. Jedna z uczennic żydówka Emma Altberg z klasy siódmej podała mu napisaną petycję o treści podobnej do petycji przeczytanej w płockim Gimnazjum Męskim w dniu 6 lutego. Kiedy inspektor Elmanowicz petycji nie przyjął, dziewczęta w liczbie 92 opuściły szkołę. Wiele uczennic za udział w strajku szkolnym zostało usuniętych ze szkoły. Niektórym spośród nich pozwolono prosić o ponowne przyjęcie do szkoły. Bardzo surowe konsekwencje zostały zastosowane przez władze szkolne wobec strajkujących uczniów Gimnazjum Gubernialnego. Rada Pedagogiczna tej szkoły usunęła ze szkoły za udział w strajku 186 uczniów, w tym ucznia Mieczysława Łebkowskiego bez prawa przyjęcia do żadnej innej szkoły średniej w Królestwie Polskim, resztę zaś z prawem ponownego wstąpienia do gimnazjum miejscowego[5].

Również na wsi płockiej na wiadomość o wydarzeniach w płockich szkołach nastąpiło duże ożywienie narodowe. Tak np. w nocy z 14 na 15 lutego 1905 r. we wsi Niesłuchowo gmina Ramutówko w powiecie płockim na ścianie domu Jana Strzemiszewskiego była naklejona drukowana proklamacja w języku polskim z następującym tekstem: „Bracia chłopi! w wielu gminach właściciele folwarków zjawili się u miejscowych nauczycieli z żądaniem, aby nauka w szkołach była prowadzona w języku polskim i aby nauczyciele zawiadomili o tym zwierzchnictwo, a jeśli nauczyciel nie chciał spełnić żądania, to rodzice zabierali swoje dzieci ze szkoły i odjeżdżali do domów. Zróbcie tak wszędzie i żądajcie polskiej szkoły. Jak wszyscy tak postąpią i przedłożą podobne żądania, to rząd zmuszony będzie ustąpić i wyrazi zgodę na polską szkołę. Precz ze szkołą moskiewską, która zatruwa dusze naszych dzieci. Zabierzcie z tej szkoły swoje dzieci"[6].

Dodać też trzeba, że w nocy w miejscowej szkole nieznani ludzie wybili 12 szyb okiennych. Jak zaznacza gubernator płocki w piśmie do generał - gubernatora warszawskiego „nie wpłynęło to na dalszy tok zajęć, które swobodnie bez przeszkód kontynuowane są do chwili obecnej"[7]. Mimo tak gorących wezwań w okresie zimy ani też wiosną nie zanotowaliśmy żadnego strajku szkolnego w szkołach początkowych (elementarnych) na terenie powiatu płockiego. Sadzę, że strach przed konsekwencjami i represjami ze strony władz carskich był przyczyną braku takich strajków na omawianym terenie.

W okresie zimy 1905 r. wiele zgromadzeń gminnych powiatu płockiego żądało dalej wprowadzenia języka polskiego do szkół ludowych i administracji gminnej. Tak np. 12(25) stycznia 1905 r. zebranie gminne gm. Lelice powiatu płockiego zażądało wprowadzenia języka polskiego do urzędowania gminnego. Również zgromadzenie gminne gm. Staroźreby zażądało w lutym 1905 r. sporządzania uchwał gminnych w języku polskim[8].

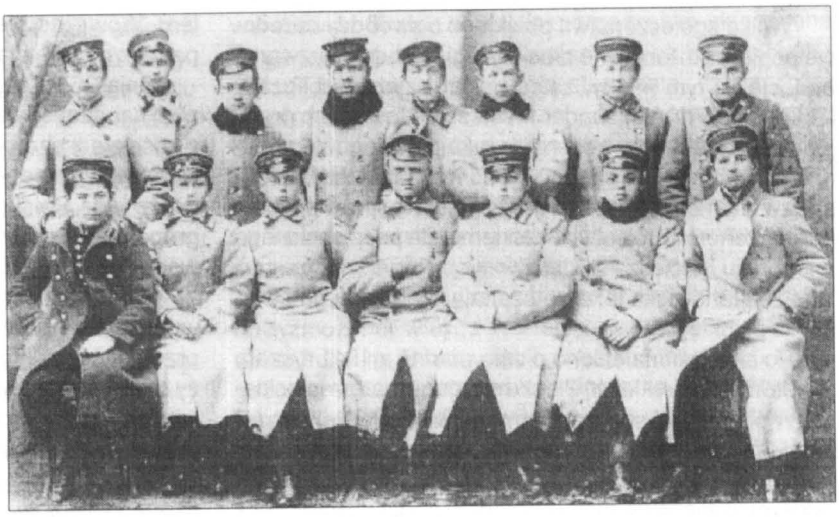
Podobną uchwałę podjęło ponownie 21 marca (3 kwietnia) zgromadzenie gminne gm. Góra powiatu płockiego. We wspomnianym zebraniu uczestniczył sam naczelnik powiatu płockiego. Zebranie miało rozpatrzyć projekt budżetu na 1905 r. oraz przeprowadzić wybory rady gminnej na nową 3-letnią kadencję. Po wyborach zebranie gminne zażądało obrad w języku polskim, motywując to żądanie nieznajomością języka rosyjskiego. Wówczas zabrał głos naczelnik powiatu płockiego, wyjaśniając zebranym, że brak jest podstaw prawnych do wprowadzenia języka polskiego do urzędowania gminnego. Uprzedził zebranych o konsekwencjach wobec tych „którzy ponowią takie żądania". Wówczas ktoś spośród zebranych krzyknął: „My żądamy, żeby i naczelnik rozmawiał z nami w języku polskim, ze względu na to, że my jego wypowiedzi nie rozumiemy"[9]. Warto nadmienić, że po raz pierwszy zebranie gminne gm. Góra zażądało spisywania uchwał w języku polskim już w styczniu 1905 r. Chłopi na ogół tłumaczyli się, że dlatego żądają wprowadzenia języka polskiego do urzędowania gminnego, gdyż uchwały gminne są często fałszowane i wobec tego zmuszeni są żądać języka polskiego, aby w zrozumiałym sobie języku mogli pilnować właściwego prowadzenia spraw gminnych.

Ruch o charakterze narodowyzwoleńczym w okresie wiosny objął następujące gminy powiatu płockiego: Łubki, Rogozino, Bielino, Brwilno, Staroźreby, Górę, Drobin i Lelice[10].

W początkach kwietnia 1905 r. szkoła początkowa w Dłużniewie, Staroźrebach, Drobinie oraz Trzyklasowa Szkoła Miejska w Płocku zażądały nauczania dzieci w języku polskim. Do Płocka dotarły też wieści, że młodzież Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie koło Skępego w powiecie lipnowskim również zażądała 24 lutego wykładów w języku polskim i opuściła szkołę[11].

W niektórych miejscowościach (Dłużniewo, Staroźreby, Drobin) powiatu płockiego naklejono na budynkach proklamacje żądające usunięcia języka rosyjskiego

z nauczania szkolnego. Zamazywano masowo napisy w języku rosyjskim na słupach ogłoszeniowych. W znanej nam już wsi Niesłuchowo gm. Ramutówko sołtys Golat odmówił przyjęcia zawiadomienia z gminy w języku rosyjskim. W miejscowości Gołocie pracownik folwarku Walenty Domżalski używał obraźliwych wyrażeń pod adresem Cara Imperatora Mikołaja II. Dnia 1(13) kwietnia został aresztowany na rynku w Płocku mieszkaniec Radziwia niejaki Antoni Jasiński. W czasie rewizji znaleziono u niego 120 ulotek o charakterze politycznym w języku polskim, między innymi były to wezwania do rekrutów, aby się nie dali wcielić do wojska carskiego. Jasiński wcześniej rozpowszechniał ulotki wśród robotników folwarcznych na terenie Trzepowa koło Płocka[12].



Grupa uczestników strajku szkolnego 1905 r. w Gimnazjum Gubernialnym Męskim w Płocku obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku

W licznych źródłach archiwalnych znajdujemy też wiadomości dotyczące rozrzucania różnych ulotek na terenie powiatu płockiego. Już w marcu 1905 r. znaleziono na drodze między osadą Bodzanów a wsią Chylino odezwy napisane ręcznie o „treści antyrządowej". Warto dodać, że wspomniane ulotki czytali chłopi podczas jarmarku w Bodzanowie. W tym samym czasie pojawiły się we wsi Karwowo gm. Mąkolin ogłoszenia wzywające ludność do zrzucania herbów rosyjskich z budynków szkolnych i urzędów gminnych[13].

Dnia 26 kwietnia (9 maja) w miejscowości Borowiaczki - Pieńki znaleziono 4 prokla-macje w języku polskim, w tym 3 wzywające naród polski do wyzwolenia Polski drogą rewolucji, zaś jedna była skierowana do „towarzyszy - robotników", aby wzięli udział w świętowaniu 1 maja[14].

Kontynuowano też walkę o spolszczenie administracji gminnej. 25 maja 1905 r. w gminie Mąkolin koło Bodzanowa odbyło się zebranie w sprawie wyboru ławnika sądu gminnego. Jak pisały „Echa Płockie i Włocławskie": „Na zebraniu postanowiono tym razem nie spisywać uchwały w języku polskim, o co upomniała się większość gminniaków, lecz wysłać prośbę do naczelnika powiatu, aby w przyszłości język polski mógł być w gminie zaprowadzony. Uchwała podpisana została przez wszystkich gminniaków"[15].

Dodać też trzeba, że na przełomie kwietnia i maja powiat płocki został objęty licznymi strajkami służby folwarcznej. Strajkowali między innymi robotnicy folwarków: Nakwasin gmina Święcieniec, Dzierżanowo, Krubice, Osiek.

Aby zapobiec rozszerzaniu się żądań narodowych wśród społeczeństwa powiatu płockiego, władze carskie postanowiły zastosować represje wobec chłopów wysuwających żądania narodowe. Jako pierwsi zostali ukarani grzywną 3 tysięcy rubli chłopi - główni inicjatorzy wysuwanych żądań w gminie Drobin[16].

Z nastaniem pilnych robót wiosennych, a potem letnich wystąpienia chłopskie na wsi płockiej stały się rzadsze. W okresie lata walka o język polski na omawianym terenie ograniczała się głównie do zamazywania znaków drogowych, a także nazw różnych instytucji (szkół, urzędów gminnych, sołtysa) pisanych w języku rosyjskim.

Rewolucji 1905 r. towarzyszyły też silne akcenty religijne. Latem w kilku miejscowościach śpiewano przy każdej nadarzającej się okazji (np. licznych odpustów) zabronione przez rosyjskie władze zaborcze hymny „Boże, coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła".

W Radziwiu w dniu 6 sierpnia 1905 r. w odpust parafialny na Przemienienie Pańskie zebrały się setki ludzi. Po skończonym nabożeństwie ksiądz zaśpiewał pełnym głosem, jak podaje gubernator warszawski „rewolucyjną" pieśń „Boże, coś Polskę". W uroczystości tej brało udział wielu przybyłych płocczan, uczniów gimnazjum płockiego i robotnicy papierni „Soczewka". Ci ostatni ku zgorszeniu władz carskich mieli zawiązane czerwone krawaty. Wspomniany hymn śpiewano w kościele radziwskim ponownie w dniu 15 sierpnia, tj. w święto Matki Boskiej Zielnej[17]. 15 sierpnia zakazaną pieśń śpiewano również w katedrze płockiej. W raporcie płockiej policji czytamy: „Śpiewanie hymnu rewolucyjnego było tak głośne i harmonijne, że modlitwa wiernych i organy zostały zagłuszone. Kiedy gra organów i modlitwa zostały przerwane, księża wyszli z kościoła bocznymi drzwiami. Manifestanci opanowawszy wszystkie wyjścia zatrzymali modlących się w kościele i kontynuowali hymn rewolucyjny jeszcze przez kwadrans.

Powiadamiając o tym Waszą Ekscelencję melduję, że w chwili obecnej bardzo trudno jest ustalić wykonawców. Bezkarność poprzednich przypadków wykonania hymnu rewolucyjnego (moje meldunki z 15, 24 czerwca... i 9 sierpnia) gdzie byli ustaleni wykonawcy bardzo demoralizująco podziałała na prosty naród chłopów ze wsi i w chwili obecnej hymn rewolucyjny jest wykonywany nie przez grupkę osób niepewnych (nieprawomyślnych), a prawie przez wszystkich obecnych i jeśli nawet z chwilą pojawienia się policjanta lub żandarma przestają w jednym końcu kościoła, to w drugim końcu śpiew trwa, dowodem tego jest również śpiew harmonijny, czego na początku nie dało się zauważyć"[18].

Walkę społeczeństwa polskiego o swobody narodowe popierali członkowie płockiej Ligi Narodowej, zwanej endecją, w tym młody, zaledwie lat trzydzieści liczący lekarz płocki dr Aleksander Maciesza. Na łamach prasy płockiej żądał wprowadzenia języka polskiego do administracji gminnej. W sierpniu 1905 r. dr Maciesza podpisał tzw. memoriał dwustu pięćdziesięciu w sprawie udzielenia autonomii Królestwu Polskiemu. Za podpisanie tego memoriału Maciesza został zwolniony przez władze carskie ze stanowiska lekarza szpitala św. Aleksego i więzienia płockiego.

Po latach odnaleziono pismo poufne z 1911 r. szefa żandarmerii carskiej w Płocku do gubernatora płockiego. W piśmie tym szef żandarmerii pisał: „Dr Aleksander Maciesza podczas zaburzeń politycznych brał udział w zebraniach, na których żądano nie tylko usunięcia języka rosyjskiego ze szkół i urzędów państwowych, lecz także wypowiadano się za obaleniem Cesarstwa Rosyjskiego i przywróceniem niepodległego Państwa Polskiego. Dr Maciesza był gorącym zwolennikiem wszelkich wystąpień antyrządowych ..."[19].

Pod wpływem napiętej sytuacji rewolucyjnej na jesieni 1905 r. w Rosji i w Królestwie Polskim carat był zmuszony pójść na pewne ustępstwa wobec społeczeństwa. W dniu 17(30) października 1905 r. Mikołaj II wydał słynny Manifest, w którym głosił między innymi „darowanie ludności niewzruszonych zasad wolności obywatelskiej, słowa, zgromadzeń i związków". Poza tym Manifest oznajmiał o dopuszczeniu do Dumy Państwowej tych warstw ludności, które dotychczas zupełnie pozbawione były praw wyborczych, tj. robotników i chłopów. Wieść o wydanym Manifeście lotem błyskawicy obiegła całe Królestwo Polskie.

Klasa robotnicza Królestwa przyjęła Manifest carski wzmożoną falą strajkową, mityngami i demonstracjami wymierzonymi przeciwko caratowi, bowiem już pierwsze dni pokazały, że prawa głoszone w Manifeście są zupełną fikcją. Oddziały wojskowe strzelały do demonstrujących tłumów w Warszawie i w innych miastach na terenie Królestwa. Wzmocnione oddziały wojskowe i policyjne już w trzecim dniu „trwania swobód konstytucyjnych" rozpędziły manifestantów na Rynku Kanonicznym (dziś plac Narutowicza) w Płocku.

Natomiast burżuazja polska, endecja, a także część kleru przyjęły Manifest z zadowoleniem, a nawet entuzjazmem. Większość pism endecko - klerykalnych, jak np. „Słowo", „Rola", „Kurier Polski", szeroko rozpisywały się o wielkiej wdzięczności dla cara z okazji Manifestu. Niektóre tylko z wychodzących w tym czasie pism zajmowały odmienne stanowisko, jak np. „Echa Płockie i Włocławskie", które wyraźnie podkreślały, że „tę swobodę, tę wolność przyniosła na swych barkach brać pracująca"[20].

Również na terenie powiatu płockiego zostało zorganizowanych kilka takich manifestacji o charakterze narodowo - patriotycznym. Przeważnie uroczystości odbywały się w niedzielę. Zawiązywały się w kościele, gdzie księża odczytywali zgromadzonym Manifest, po czym były wygłaszane odpowiednie do chwili kazania. Po uroczystościach w kościele niesiono chorągwie z polskim orłem. Wówczas niektórzy będąc w podniosłym nastroju patrząc na orła płakali i śpiewali patriotyczne pieśni.

Dnia 25 listopada (8 grudnia) 1905 r. po zakończonym nabożeństwie we wsi Góra duża grupa ludzi wyszła z kościoła z chorągwiami i krzyżem, bez udziału jednak księdza, ludzie obeszli w procesji kościół i śpiewali pieśń „Boże, coś Polskę"[21]. Podczas procesji wyróżniała się grupa ubrana w krakowskie stroje z polską biało - czerwoną flagą, na której był wyobrażony biały orzeł.

Po zakończeniu procesji zabrał głos właściciel folwarku Góra Antoni Popkowski. Wygłosił on patriotyczne przemówienie, które zakończył stwierdzeniem, że należy „bronić swoją wolność". Wcześniej na Popkowskiego władze nałożyły karę 200 rubli za to, że nakazał swoim pracownikom pójść do kościoła również w strojach krakowskich. Jak się później okazało na skutek przeprowadzonego śledztwa strojów krakowskich dostarczył wspomniany A.Popkowski, zaś ubranymi w te stroje byli: Władysław Józef Kostrzewski z gminy Góra i Leonard Wincenty Warzyński ze wsi Sarzyn gminy Starożreby[22].

Podobna manifestacja polityczna została zorganizowana w osadzie Bodzanów. Manifestanci z czerwonym sztandarem z wyobrażonym na nim białym orłem obeszli trzykrotnie osadę śpiewając „Boże, coś Polskę"[23].

Również w Radziwiu w ówczesnym powiecie gostynińskim w niedzielę 17 grudnia 1905 r. z okazji wydania Manifestu odbył się wiec, a następnie pochód pod godłami narodowymi. Wzięło w nim udział około 500 osób. W czasie pochodu śpiewano „Boże, coś Polskę". Podczas wiecu mówcy wyjaśniali uczestnikom znaczenie konstytucji i autonomii[24].

Na jesieni 1905 r. doszło do pierwszych strajków szkolnych w szkołach początkowych powiatu płockiego. Organizatorami tych strajków byli przeważnie rodzice dzieci uczęszczających do tych szkół. Zaczynały się przeważnie na skutek odmowy przez nauczyciela nauczania dzieci w języku ojczystym. Według władz administracyjnych strajki szkolne w szkołach ludowych wybuchały pod wpływem strajku młodzieży Gimnazjum Gubernialnego Męskiego w Płocku, jaki miał miejsce w początkach lutego 1905 r. 13(26) października trzeba było zakończyć zajęcia szkolne w Rębowie koło Wyszogrodu w tamtejszej szkole początkowej, ponieważ wielu rodziców odmówiło posyłania swych dzieci do szkoły, a tym, co posyłali swe dzieci wybijano w nocy szyby w ich domach. Ponadto na ścianach tych domów naklejano wezwania do narodu polskiego, aby nikt nie ośmielił się wysyłać dzieci do szkoły, dopóki nauczyciel nie będzie uczył dzieci wyłącznie w języku polskim. W nocy na 13(26) października nieznany sprawca zerwał z kilku szkół w powiecie płockim rosyjskie godło państwowe.

Ferment wywołany strajkami szkolnymi miał zapewne wpływ na postawę nauczyciela Popławskiego ze szkoły początkowej w Krubicach gmina Mąkolin. Nauczyciel ten wziął aktywny udział we wspomnianej manifestacji politycznej zorganizowanej w Bodzanowie przez właściciela majątku Wołowa i przyjaciela Politowskiego. O zachowaniu się nauczyciela Popławskiego powiadomiono naczelnika Dyrekcji Naukowej w Płocku, której podlegały sprawy personalne nauczycieli[25].

W tym czasie głośno też było w powiecie płockim o strajku uczniów Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie koło Skępego. Do szkoły tej uczęszczało wielu młodych płocczan. Dnia 25 października (7 listopada) 1905 r. do seminarium przybyli byli wychowankowie tego zakładu wydaleni w lutym ze szkoły za zorganizowanie strajku i wspólnie z mieszkańcami wspomnianej wsi rozpędzili uczniów[26].

W tym samym czasie 25 października (7 listopada) mieszkaniec wsi Bulkowo gminy Mąkoln Franciszek Maszega, zebrawszy gromadę miejscowych chłopów, skierował się do miejscowej szkoły początkowej i rozpędzili uczniów tej szkoły. W dwa dni później mieszkańcy Bodzanowa przekazali naczelnikowi Płockiej Dyrekcji Naukowej petycję w języku polskim, przetłumaczoną na prośbę tegoż naczelnika na język rosyjski, w której mieszkańcy osady Bodzanów proszą, aby do miejscowej szkoły wprowadzono język polski do nauczania wszystkich przedmiotów. Wyrażono też życzenie, aby religia była nauczana przez duchownego rzymskokatolickiego.

W odpowiedzi na petycję mieszkańców Bodzanowa naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej odpowiedział, że załatwienie zawartych w petycji propozycji nie leży w jego kompetencji, ale Ministerstwa Oświecenia Narodowego, co do drugiej propozycji naczelnik wyraził zgodę pod warunkiem zgłoszenia odpowiedniego kandydata[27].

Na przełomie października i listopada 1905 r. ze względu na naciski rodziców, a nawet groźby ze strony mieszkańców wsi, w których znajdowały się szkoły, władze postanowiły zamknąć je do odwołania: Dwuklasową i Jednoklasową Szkołę Miejską w Płocku, dwuklasową w Drobinie, Orszymowie, początkowe szkoły w Rogozinie, Dziarnowie, Proboszczewicach, Dłużniewie, w Staroźrebach, Przedborzu, Podolszycach oraz w Bodzanowie. Strajki szkolne objęły też 4(17) listopada 1905 r. szkoły w Bulkowie, Bielsku, Łętowie w naszym powiecie[28].

Ruch strajkowy w szkołach się rozszerzał. Jak wynika z raportu tymczasowego generał gubernatora płockiego I. S. Zykowa pisanego dla warszawskiego generał - gubernatora G. A. Skałona, doszło na jesieni 1905 r. do wyraźnego wzrostu żądań wprowadzenia języka polskiego do nauczania szkolnego. W rezultacie na 240 początkowych szkół w guberni płockiej przerwano zajęcia w 56, w tym w kilku w powiecie płockim[29].

Pod koniec 1905 r. zgromadzenia gminne niektórych płockich gmin zagroziły, że nie będą płacić podatków w razie niespełnienia ich żądań. Do takich gmin należała między innymi gmina Brwilno, Zągoty i kilka innych[30].

Walka strajkowa na Mazowszu zarówno w zakładach przemysłowych, jak i w szkołach w pierwszych dniach listopada 1905 r. przybrała niespotykane rozmiary. 1 listopada zastrajkowała klasa robotnicza w Płocku, następnego dnia zastrajkowali robotnicy papierni w Soczewce. W Płocku odbywały się wiece i demonstracje organizowane przez różne partie polityczne. Podobnie było w całym Królestwie Polskim.

Władze carskie wydały cały szereg specjalnych instrukcji na wypadek wybuchu powstania w Królestwie Polskim. Dnia 10 listopada 1905 r. carat wprowadził w Królestwie stan wojenny. 13 listopada generał - gubernator warszawski Skałon wydał rozporządzenie, skierowane do generał - gubernatorów wojennych na terenie Królestwa Polskiego, w którym dla stłumienia „działań buntowniczych ludności" rozkazał: „tłumy manifestantów, burzycieli, grabicieli i wszelkie inne zbiegostwo uważać za bandy powstańców i rozstrzeliwać do zupełnego zniszczenia", a także: „Nigdzie nie zezwalać na żadne zebrania i wiece, w razie wykrycia takich zebrań niezadowolonych rozpraszać je za pomocą broni palnej"[31].

W myśl tych wytycznych władze carskie przystąpiły do wzmożonej walki z ruchem rewolucyjnym w Królestwie Polskim. Stosowano represje wobec osób zaangażowanych w działalność patriotyczną. Mimo to w całym Królestwie Polskim, w tym i w powiecie płockim kontynuowano walkę o wprowadzenie języka polskiego do szkół i administracji gminnej.

Walka o język polski w gminie objęła swym zasięgiem w ciągu 1905 r. dwie trzecie gmin Królestwa Polskiego. Objęła też powiat płocki. Na terenie powiatu płockiego walce o język polski przewodziła gmina Brwilno[32].

Dnia 10(23) listopada 1905 r. gmina Rogozino podjęła uchwałę o wprowadzeniu języka polskiego do urzędowania gminnego, do sądu gminnego oraz miejscowej szkoły. Punkt 2 uchwały brzmiał: „Biurowość w urzędzie gminnym, wszystkie książki i korespondencje od dnia dzisiejszego prowadzić w języku polskim, jak również skargi do sądu gminnego i wszelkie wyroki, powiastki i inne papiery wydawane z sądu gminnego mieszkańcom gminy były wydawane w języku polskim, w podobny sposób, to jest w języku polskim, winny być prowadzone w kancelariach parafialnych akta stanu cywilnego i wydawane wszelkie świadectwa i metryki w języku polskim". Punkt 3 uchwały mówił, że pieczęć wójta oraz znaki sołtyskie winny być polskie. Ponadto zebranie gminne postanowiło, że lekcje w szkołach gminnych winny być prowadzone w języku polskim, natomiast jeśli nauczyciele nie rozpoczną z dniem 1 grudnia 1905 r. nauki w języku polskim to odmówi się im wypłacania pensji[33].

Podobną uchwałę uchwaliło zebranie gminne gm. Brwilno. Uchwała gminna postanowiła z dniem 10(23) listopada zgodnie z prawem nadanym przez Najjaśniejszego Pana z dnia 17(30) października 1905 r. całą biurowość w urzędzie gminnym prowadzić w języku polskim; szkoły powinny być polskie, zaś nauczyciele powinni wykładać wszystkie przedmioty po polsku, a po rosyjsku i niemiecku tylko tym uczniom, którzy sobie tego życzą. Społeczność gminna żądała też, że wypadku „Jeżeli który z nauczycieli odmówi wykonania niniejszego naszego postanowienia, to zebranie surowo zakazuje wójtowi płacenia mu pensji; w przeciwnym razie po upływie jednego tygodnia, od dnia dzisiejszego, gdy nauczyciele nie zaczną wykładać w języku polskim, wójt wraz z pełnomocnikami obowiązany jest nająć nowych nauczycieli, a tych usunąć z zajmowanych mieszkań"[34].

Uczestnicy zebrania gminnego w Brwilnie stwierdzili też, że „nam gminniakom, jako wyłącznie polskiej narodowości potrzebny jest tylko język polski...".

Wybrano też specjalny komitet w składzie: Jana Siniarskiego - Czaplickiego z Kowalewka, Władysława Cichockiego z Winiar koło Płocka i Jana Kajkowskiego

z Ziarnowa. Komitet miał przesłać telegramem lub pocztą żądanie zniesienia stanu wojennego, wprowadzenia autonomii i sejmu dla Królestwa Polskiego. Odbiorca telegramu miał być Prezes Rady Ministrów hr Witte w Petersburgu. Dodać należy, że 28 listopada gazeta „Rozwój" zamieściła depeszę Petersburskiej Agencji Telegraficznej z której wynika, że w Brwilnie koło Płocka rozpoczęły się rozruchy włościańskie, a zebranie gminne zniszczyło herby rosyjskie nad urzędem gminnym[35].

Gminne zgromadzenie gm. Mąkoln 17(30) listopada zobowiązało ponownie nauczycieli do prowadzenia lekcji w języku polskim, w wypadku odmowy grożąc wstrzymaniem im wypłaty wynagrodzenia. Wysunięto też polityczne żądania. Żądano autonomii dla Polski z sejmem w Warszawie, a także uwolnienia Witkowskiego i Maszegi (aresztowanych za działalność patriotyczną, później wypuszczonych na wolność) oraz zniesienia stanu wojennego. Dopóki nie będą spełnione powyższe żądania, zapowiedziano, że gmina nie będzie płacić podatków. Postanowiono też zlikwidować rosyjskie napisy na drogowskazach i innych tablicach i zastąpić je polskimi nazwami. Głównymi autorami tych żądań byli: arendator folwarku w Mąkolinie Beit i jego pomocnik arendator folwarku Reczyn Baciareli[36].

Podobne żądania wysunęło gminne zgromadzenie gm. Rembowo. Na zebraniu 10(23) listopada postanowiono między innymi wprowadzić język polski do nauczania w dwóch szkołach początkowych znajdujących się na terenie gminy, a mianowicie w Drwalach i Rembowie, zobowiązano nauczycieli z tych szkół do nauczania młodzieży wyłącznie w języku polskim. Domagano się też wprowadzenia języka polskiego do obrad sądu gminnego IV okręgu powiatu płockiego.

Zgromadzenie gminne w Rembowie odrzuciło też sugestię władz powiatu w Płocku, aby korespondencję gminną prowadzić w dwóch językach, tj. w urzędowym - rosyjskim oraz w języku polskim. Uznano podobnie jak w gminie Brwilno, że prowadzenie biurowości gminnej w dwóch językach obciąży podwójnie budżet gminny.

Zgromadzenie gminne gm. Rembowo podjęło też postanowienie o „wysiedleniu z dotychczasowych mieszkań pisarza gminnego, nauczycieli jeśliby nie przestrzegali uchwały gminnej o wprowadzeniu języka polskiego do administracji gminnej oraz nauczania szkolnego". Gminne zgromadzenie gm. Rembowo zaprotestowało też przeciwko łamaniu wolności zagwarantowanych przez Wysoki Manifest z 17(30) października (między innymi wolności obywatelskiej, wolności słowa i zebrań) i zażądało zniesienia stanu wojennego w Królestwie, nadanie królestwu Polskiemu autonomii z sejmem w Warszawie oraz wolnych wyborach. Zażądano też uwolnienia sędziego Jaroszewskiego z miejscowego sądu gminnego[37].

Również zgromadzenie gminne Brwilna, Święcieńca i Starożreb postanowiły z dniem 5(18), 10(23) i 17(30) listopada wprowadzić język polski do administracji gminnej ora szkół ludowych na ich terenie[38].

Bardzo konkretne żądania wysunęła ponownie społeczność gm. Lelice na zgromadzeniu gminnym w dniu 22 listopada (5 grudnia). W książce protokółów z tego zebrania zapisano m.in.: „My, wolni obywatele wolnego państwa polskiego i Polacy z krwi i kości, jednogłośnie postanawiamy, aby w trudnych czasach w naszym kraju podatków nie płacić, a wypłatę składki odłożyć do 1(14) stycznia 1906 roku; wszelką korespondencję w gminie prowadzić wyłącznie w języku polskim ..., żeby oznakowanie tablic wójta i sołtysów, a także pieczątka gminnego urzędu były wypisane w języku polskim, jak również napisy na drogowskazach; dzieci winny się uczyć w szkołach wyłącznie w języku polskim. Społeczność Lelic żądała też prowadzenia korespondencji w sądach oraz rozpraw sądowych wyłącznie w języku polskim. Głównymi agitatorami na wspomnianym zebraniu byli: właściciel folwarku Lelice, Kazimierz Gosczycki i właściciel folwarku Gołocie, Franciszek Gockowski[39].

Wójt gminy Ramutówko przedstawił 9 grudnia 1905 r. sprawozdanie z posiedzenia gminnego z dnia 29 listopada. Uczestnicy zebrania gminnego wysunęli żądania dotyczące wprowadzenia języka polskiego do administracji gminnej, a także do nauczania w szkole początkowej w Niesłuchowie z zastrzeżeniem, że jeśliby nauczyciel odmówił nauczania w języku polskim należy go zwolnić i wyrzucić z dotychczasowego mieszkania. Żądano też, aby w gminie pracowali tacy urzędnicy, którzy znają język polski. Wysunięto też żądania o charakterze politycznym. Żądano między innymi, aby rekrutów pobranych do wojska nie wysyłać poza granice kraju, ale żeby odbywali służbę w swoim rodzinnym kraju"[40]. Należy jeszcze dodać, że wójt gminy Ramutówko Jan Kowalczyk i jego współpracownik Józef Świderski zostali osadzeni w więzieniu płockim za odmowę wprowadzenia języka rosyjskiego do urzędowania gminnego w końcu stycznia 1906 r. Kleniewskie zgromadzenie gminne rozpoczęło obrady 1(13) grudnia 1905 r. od zwolnienia gminnego pisarza Aleksandra Pękalskiego za to, że odmówił wpisania do książki protokółów w języku polskim postanowień gminnego posiedzenia. Zgromadzenie gminne w Kleniewie, podobnie jak wielu innych gmin powiatu płockiego, zażądało między innymi wprowadzenia języka polskiego do wszystkich dziedzin życia w gminie, tj. do szkół, administracji gminnej, sądów, kas zapomogowo - pożyczkowych itp. Wójtowie gminy Kleniewo i Mąkolin nawet dowody osobiste wydawali nie w języku urzędowym, tj. rosyjskim, ale wyłącznie w języku polskim[41].

Dnia 4(17) grudnia 1905 r. na folwarku Zągoty własności Ignacego Gładysza odbył się zjazd okolicznych właścicieli ziemskich, obywateli, chłopów oraz księży. W sumie w zjeździe uczestniczyło 300 osób. Debatowano nad położeniem Polaków, jak i całej Polski. Dokładnie nie wiadomo było, o czym szczegółowo rozmawiano na tym zjeździe, gdyż przybyła do Zągot straż ziemska nie została dopuszczona do miejsca obrad. Z zebranych potajemnie wiadomości wynikało, że jedno jest pewne. Obecni na zjeździe dziedzice i księża nakazali: nie płacić podatków, wprowadzić język polski do wszystkich dziedzin życia kraju i oddalić wszystkie obowiązujące dotąd państwowe rozporządzenia. Głównymi organizatorami wspomnianego zjazdu byli: właściciel Zągot Ignacy Gładysz, sędzia gminny Grabowski oraz właściciel folwarku w Smolinie – Smoliński[42].

W początkach grudnia (9 grudnia) 1905 r. gminne

zgromadzenie gm. Drobin ponownie wysunęło wiele konkretnych żądań o charakterze narodowym i przedstawiło je władzom rosyjskim. Żądania te były podobne do wysuwanych przez inne gminy powiatu płockiego. Żądano między innymi aby:

1. wprowadzić język polski, w pełnym znaczeniu tych słów do urzędu gminnego, do wszystkich ksiąg, a także do korespondencji z władzami i instytucjami, żądano też niezwłocznej wymiany ksiąg i blankietów wypisanych w języku polskim,
2. sugerowano też, aby tablice wójta i sołtysów, jak i należne im pieczątki na podstawie Manifestu z 17(30) października 1905 r. wymienić na polskie; również wyłącznie w języku polskim powinny być wypisane drogowskazy, a także oznaczenia „sołtys", urząd gminny, jak również wszelkie napisy na prywatnych domach,
3. przekazano też słowa uznania dla nauczycieli szkoły Drobińskiej, którzy już od kilku dni prowadza lekcje w szkole wyłącznie w języku polskim, zobowiązano się płacić nauczycielom regularne pensje z gminnej składki, w wypadku odmowy wypełnienia żądań gminy nauczyciele zobowiązani są do opuszczenia mieszkań w ciągu trzech dni.

W 4. punkcie podkreślono, że wszelkie podania i prośby pisane muszą być w języku polskim, jak również rozprawy przed gminnym sądem muszą być prowadzone w języku polskim, bo to daje każdemu właściwe rozpoznanie sprawy. Cztery następne punkty mówiły o wewnętrznej organizacji pracy gminy, a szczególnie wyborów na stanowisko pisarza gminy. W końcowym 9. punkcie uchwały podkreśla się, że społeczność gminy Drobin łączy się z całym polskim narodem, a także jest zdania, że tylko darowanie Królestwu Polskiemu autonomii z sejmem w Warszawie może wyciszyć atmosferę w kraju, dać mu możliwość normalnego rozwoju i polepszy stosunek Polaków do Rosji. Niemal identyczne żądania wysunęło w tym samy czasie gminne zgromadzenie gm. Maiki w powiecie płockim[43].

Nadmienić też trzeba, że w wielu miejscowościach ludność polska nie wpuszczała w ogóle kolonistów niemieckich na zebrania gminne, gdyż z reguły trzymali stronę władz rosyjskich. Ludność niemiecka zamieszkująca Mazowsze Płockie była w większości przeciwna nadaniu autonomii Królestwu Polskiemu i szła często na jawną ugodę z władzami carskimi. Zdarzały się nawet wypadki, że koloniści niemieccy donosili strażnikom ziemskim o działalności chłopów na rzecz wyzwolenia narodowego. Na skutek tych doniesień przeprowadzono aresztowania wśród bardziej czynnych chłopów. „Tygodnik Ilustrowany" pisał, że: „w gminach wiejskich z ludnością mieszaną polsko-niemiecką staje się nieprawdopodobieństwem przeprowadzić uchwały zawieszania napisów polskich i prowadzenia ksiąg w naszym języku". Ludność niemiecka nie tylko nie popierała walki ludności polskiej o wprowadzenie języka polskiego do urzędów gminnych, ale jeszcze bardziej była przeciwna wprowadzeniu tegoż języka do szkoły. Nauczyciele pochodzenia niemieckiego byli też najczęściej zaciętymi rusyfikatorami dzieci polskich. Chłopi z Trzepowa jednej z gmin powiatu płockiego pisali: „Kiedyśmy żądali polskiego języka w gminie i polskiej szkoły (jesienią 1905 r. - przyp. M.Ch.) mało który Niemiec poszedł za nami, tylko się zupełnie odsunęli, a nawet dużo przeciw nam stanęło"[44].

W grudniu 1905 r. nasiliła się też walka społeczeństwa polskiego o wprowadzenie języka polskiego do sądów gminnych, a także do korespondencji prowadzonej przez sądy z władzami wyższej instancji. Takie żądania wysunęło 14 sędziów gminnych i 10 ławników gminnych wobec prezesa Zjazdu Sędziów Pokoju 1. okręgu guberni płockiej. Władze carskie, aby zastraszyć sędziów i ławników guberni płockiej, dały dymisję 14 sędziom gminnym, a następnie aresztowano 12 sędziów i 9 ławników. W tym czasie, jak pisała gazeta „Naprzód": „W całej płockiej guberni wszystkie urzędy gminne i sądy gminne usunęły doszczętnie język rosyjski z urzędowania i zaprowadziły polski"[45].

Z powiatu płockiego zostali aresztowani i przewiezieni do więzienia płockiego sędziowie: Ignacy Grabowski, Zdzisław Jaroszewski, Adam Stępniewski, Witold Małcużyński. Aresztowano też kilku ławników. Natomiast sędziów Stanisława Ramlana i Jana Turskiego nie można było aresztować, gdyż byli nieobecni w domu[46].

Dnia 14(27) grudnia 1905 r. odbył się w Płocku zjazd wójtów gmin i pisarzy płockiego powiatu. W czasie obrad zjazdu uchwalono następującą uchwałę przeciwko aresztowaniom sędziów w powiecie płockim: „Zważywszy, że sędziowie gminni naszego powiatu zostali aresztowani bezprawnie przez władze, postanawiamy na d.(zień) 30 grudnia zwołać zebrania gminne, które mają powziąć uchwałę, aby wystąpić do władz z żądaniem uwolnienia sędziów gminnych spod aresztu do czasu pozostawania ich w więzieniu, sprawy w sądach gminnych mają prowadzić ławnicy; w razie zaś przysłania sędziów z urzędu ławnicy podadzą się do dymisji". Zjazd odbył się z inicjatywy właścicieli ziemskich powiatu płockiego: właściciela folwarku Chudzyno Politowskiego, Kleniewa Kozłowskiego, Leszczyna Księżego Machczyńskiego i osady Bielsk Grabowskiego. Zjazd początkowo miał się odbyć w siedzibie Towarzystwa Rolniczego w Płocku, ale w ostatniej chwili jego obrady przeniesiono z nieznanych przyczyn do budynku hotelu płockiego. Głównym organizatorem zjazdu był właściciel Worowic w gminie Łubki Zawidzki. Tenże Zawidzki nie tylko opracował projekt uchwały zjazdu, ale i zebrał podpisy uczestników zebrania pod tą uchwałą. Za organizację zjazdu Politowski, Kozłowski i Machczyński zostali aresztowani, zaś Szczygielski i Zawidzki również zostali osadzeni w płockim więzieniu. Natomiast właściciel płockiego hotelu otrzymał 200 rubli kary z zamianą w wypadku niezapłacenia na jeden miesiąc aresztu[47].

Jako jedna z pierwszych 25 grudnia (7 stycznia 1906 r.) zaprotestowała gmina Rembowo przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Królestwie Polskim. Zebranie gminne domagało się też zwolnienia z więzienia sędziego gminnego Zdzisława Jaroszewskiego oraz nakazywało ławnikom gminnym kontynuować prowadzenie korespondencji w języku polskim[48].

Osadzeni w więzieniu płockim sędziowie i ławnicy narzekali na złe traktowanie ze strony władz płockiego

więzienia. Dlatego 3 stycznia 1906 r. wysłali następujący telegram do ministra sprawiedliwości: „Zamknięci w więzieniu płockim wśród zbrodniarzy, my, sędziowie gminni I okręgu gub. płockiej, nie mając tymczasowo możności wyjaśnić szczegółowo swej sprawy, prosimy Waszą Ekscelencję o rewizję naszej dymisji. Jesteśmy głęboko przekonani, że słuszność w tej sprawie jest po naszej stronie". Za to, że płoccy sędziowie odważyli się przesłać powyższy telegram do ministra sprawiedliwości zostali przewiezieni do twierdzy modlińskiej. „Głos Gromadzki" z końca stycznia 1906 r. pisał: „W fortecy modlińskiej (nowogiorgiewskiej) siedzi 8 sędziów gminnych z Płockiego, którzy najpierwsi w kraju wprowadzili język polski do sądu. Są to p.p. Antoni Stępniewski, W. Małcużyński, Z. Jaroszewski, T. Święcicki, Czesław Boski, B. Płoski. K. Imieniński. Sędziemu Ignacemu Grabowskiemu polecono wyjechać za granicę. Prezes zjazdu sędziów z Płocka kazał ławnikom pełnić obowiązki sędziów; wszyscy ławnicy i kandydaci odmówili - sądy zamknięte. Taki sam ruch pośród sędziów jest w pow. płońskim, gub. warszawskiej - mnóstwo sędziów gminnych poaresztowano"[50].

Władze rosyjskie zaczęły też represjonować wójtów gmin, które wprowadziły język polski do biurowości gminnej. Tak np. do gminy Brwilno (siedziba we wsi Biała koło Płocka) przybył sam naczelnik powiatu płockiego z komisarzem włościańskim i seciną kozaków i aresztowali wójta, pomocnika pisarza oraz podwójta. Pisarza nie aresztowano, gdyż był chory. Warto podkreślić, że nikt nie chciał zostać zastępcą aresztowanego wójta, natomiast sołtysi dowiedziawszy się, że do siedziby gminy w Białej przybył sam naczelnik powiatu „poskładali mu swe znaki i powiedzieli, że nie chcą nadal pełnić swych obowiązków"[51]. W niektórych wsiach gminy Brwilno nakazano postoje kozaków, mieli zmusić opornych chłopów do zapłacenia podatków. Tymczasowy generał - gubernator płocki E. K. Kwitnicki już w początkach stycznia 1906 r. chwali się w piśmie do warszawskiego generał - gubernatora Skałona, że z pomocą oddziału wojskowego udało się wyegzekwować zaległe podatki od mieszkańców gminy Brwilno[52].

W początkach 1906 r. władze rosyjskie zaczęły przywracać język rosyjski do urzędowania gminnego. Z dniem 29 grudnia 1905 r. (11 stycznia 1906 r.)przywróciły ponownie język rosyjski do urzędowania w gminie Mąkoln. 5(18) stycznia rosyjskie władze administracyjne nałożyły na mieszkańców gminy Rogozino 3 tysiące rubli kary za to, że 28 sołtysów tej gminy przedstawiło żądanie wprowadzenia języka do korespondencji gminnej. Władze rosyjskie surowo ukarały wójta gminy Kleniewo powiatu płockiego Józefa Kalinowskiego za odmowę prowadzenia korespondencji w języku państwowym, czyli rosyjskim. 6(19) stycznia wójt został aresztowany i uwięziony w płockim więzieniu, natomiast na mieszkańców gminy nałożono 3 tys. rubli kary[53]. Za działalność patriotyczną został też 10(23) stycznia 1906 r. aresztowany i osadzony w więzieniu płockim wójt gminy Ramutówko Jan Kowalczyk. Na mieszkańców gminy za nieustępliwą walkę na rzecz języka polskiego nałożono karę 3 tysięcy rubli. Również mieszkaniec wsi Boryszewo Stare Antoni Jacenty Zalewski za głoszenie antypaństwowych przemówień, wzywających chłopów do niesłuchania władzy carskiej, nawoływanie do niepłacenia podatków oraz rozdawanie słuchaczom do czytania różnorodnych broszur i proklamacji został aresztowany na podstawie rozporządzenia tymczasowego generał - gubernatora płockiego E. K. Kwitnickiego z dnia 10 stycznia 1906 r.

Zostali też aresztowani mieszkańcy wsi Bulkowo Jan Brudziński i Antoni Przepiórkiewicz za przedstawienie żądania miejscowemu nauczycielowi, aby nauczał wszystkich przedmiotów wyłącznie w języku polskim. Aresztowano też mieszkańców wsi Wykowo gmina Bielino Antoniego Stefańskiego, Jana Olejniczaka oraz syna Stefańskiego między innymi za to, że zabraniali chłopom płacenia podatków.

Wszystkie kary pieniężne sięgające 3 tysięcy rubli władze rosyjskie nałożyły na 8 gmin powiatu płockiego, tj. na gminę Rembowo, Góra, Kleniewo, Lelice, Zągoty, Ramutówko, Maiki i Staroźreby[54].

Tymczasowy generał - gubernator płocki E. K. Kwitnicki chwalił się 9 lutego 1906 r. do warszawskiego generała - gubernatora G. A. Skałona, że na skutek zastosowanych represji udało mu się przywrócić porządek prawny w wielu gminach powiatu płockiego, a w szczególności w gminach: Bielino, Mąkoln, Święcieniec, Rogozino, Łubki, Staroźreby i Drobin[55].

Walka narodowowyzwoleńcza w rewolucji 1905 r. zakończyła się w zasadzie pod koniec stycznia 1906 r. Władzom carskim udało się rozbić jednolity do tej pory obóz narodowy. Uwięzieni sędziowie - „panowie", jak ich nazywano wzięli „co do jednego" paszporty zagraniczne, aby wydostać się z płockiego więzienia. Natomiast pozostawieni swojemu losowi wójtowie i pisarze podjęli uchwałę na wiecu odbytym w więzieniu płockim z inicjatywy Stanisława Chełchowskiego stanowiącą, że rezygnują z żądań o charakterze narodowym. Z dniem 31 stycznia 1906 r. wójtowie, pełnomocnicy i pisarze gminni z guberni płockiej odbywający karę więzienia w Płocku i w Modlinie zostali za wstawiennictwem S. Chełchowskiego wypuszczeni na wolność. Przed opuszczeniem więzienia musieli podpisać deklarację osobistą, że będą nadal postępować według przepisów prawnych. Gdyby uchylili się od spełnienia żądań władz, wówczas nałożony zostałby na nich sekwestr o wysokości 500 rub. Władze zastrzegły sobie również, że gdyby administracja gminna nie mogła dalej działać z powodu np. oporu gminniaków, to wójtowie i pisarze dobrowolnie wrócą do więzienia.

Kapitulancka postawa sędziów - „panów" spotkała się z powszechną krytyką różnych ugrupowań politycznych, w tym również „w sferze najgorliwszych endeków". W ten sposób do swoich urzędów powrócili wójtowie i pisarze oraz sędziowie gminni powiatu płockiego[56].

Warto jeszcze nadmienić, że w okresie rewolucji 1905-1907 r. zaktywizowały swoją działalność merytoryczną i kulturalną Ochotnicze Straże Pożarne, działające w kilku miejscowościach naszego powiatu, m.in. w Drobinie, Borowiczkach, Cekanowie. We wrześniu 1905 r. zostały zorganizowane w Płocku po raz pierwszy w Królestwie Polskim zawody pożarnicze. Wydarzenia te zostały przypomniane na sesji popularno-naukowej w Towarzystwie Naukowym Płockim w dniu 18 września 2005 roku.

Walka narodowowyzwoleńcza, prowadzona przez prawie całe społeczeństwo polskie w okresie rewolucji 1905 r. zakończyła się znacznym sukcesem narodu polskiego. Zmusiła ona rząd carski do pewnych ustępstw na rzecz narodu polskiego. Władze carskie zezwoliły na otwarcie wielu instytucji i stowarzyszeń oświatowych i kulturalnych, jak np. Polskiej Macierzy Szkolnej, a w Płocku Towarzystwa Naukowego Płockiego z początkiem 1907 r.

W wielu szkołach ludowych władze carskie musiały uznać wprowadzony de facto przez rodziców i nauczycieli język polski, a w marcu 1906 r. kurator okręgu warszawskiego wydał oficjalne zarządzenie, w którym pozwolił na prowadzenie w języku polskim wszystkich przedmiotów w szkołach początkowych na terenie mu podległym, a więc i w powiecie płockim. Także rozmowy uczniów w murach szkolnych mogły być prowadzone w języku polskim. Jednakże język rosyjski pozostał przedmiotem obowiązkowym dla wszystkich uczniów.

Warto w tym miejscu nadmienić, że dr Aleksander Maciesza przejęty losem uczniów usuniętych z Gimnazjum Gubernialnego Męskiego za udział w strajku szkolnym postanowił aktywnie włączyć się do walki o szkołę polską. Okazją była uchwała rosyjskiego Komitetu Ministrów umożliwiająca zakładanie szkół prywatnych z polskim językiem wykładowym. Już w lipcu 1905 r. powstało Koło Płockie Polskiej Macierzy Szkolnej. Organizacja ta niemal natychmiast podjęła starania o utworzenie Gimnazjum Polskiego w Płocku, w którym mogliby się uczyć między innymi uczniowie usunięci za udział w strajku szkolnym w Gimnazjum Gubernialnym Męskim. Początkowo Koło Płockie PMS jesienią 1905 r. zorganizowało prywatne progimnazjum z polskim językiem wykładowym. Progimnazjum mieściło w dawnej kamienicy Pruszkowskich przy ulicy Królewieckiej 26. W marcu 1906 r. władze rosyjskie wyraziły zgodę na założenie w Płocku pełnego Gimnazjum Polskiego Męskiego (obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły). Dnia 4 września 1906 r. szkoła rozpoczęła swój pierwszy rok istnienia. Pierwszym dyrektorem szkoły został Jan Szczepański. Siedzibą szkoły stał się odpowiednio powiększony lokal szkoły przy ulicy Królewieckiej. Po zlikwidowaniu w grudniu 1907 r. Polskiej Macierzy Szkolnej opiekę nad szkołą przejęło Towarzystwo „Szkoła średnia" w Płocku. Szkoła nie miała praw przysługujących szkołom rządowym. Nauka odbywała się w języku polskim (z wyjątkiem takich przedmiotów, jak język rosyjski, historia i geografia) i dlatego szkoła cieszyła się dużą popularnością nie tylko wśród społeczeństwa płockiego, ale i powiatu płockiego[57].

Na terenie powiatu płockiego ożywioną działalność prowadziło kilka kół Polskiej Macierzy Szkolnej, m.in. w Bodzanowie, Drobinie, Bielsku, Zakrzewie, Małej Wsi oraz w Wyszogrodzie.

10 sierpnia 1906 r. do nowego Zarządu Macierzy w Płocku wybrano adwokata Święcickiego, Strzeszewskiego radcę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Siekluckiego prezesa Towarzystwa Rolniczego, Ligowskiego adwokata, dr Kuniga, adwokata Balińskiego, Majdeckiego urzędnika Towarzystwa Rolniczego, panią Grabowską, żonę byłego redaktora „Ech Płockich i Włocławskich" oraz niejakiego Czachowskiego. Nowy skład Zarządu nie podobał się redakcji płockiego „Mazura", bo w Zarządzie „zasiada żyd, postępowa niewiata, nie znalazło się zaś miejsce ani dla kapłana, ani przedstawicieli braci rzemieślniczej, brakuje tam wreszcie mieszczan płockich, dla których przecież Macierz istnieje"[58].

Interesujące refleksje snuje na temat strajków szkolnych, działalności Polskiej Macierzy Szkolnej Roman Rzymkowski w jednym ze swoich artykułów zamieszczonych na łamach „Sygnałów Płockich". Pisze on, że: „W okresie (rusyfikacji - M.Ch.) najskuteczniejszym elementem wynarodowienia było wychowanie, nauczanie w szkole elementarnej, podstawowej. Jednak wiara w poczucie przynależności narodowej, odwoływanie się do tradycji było znacznie silniejsze. Strajki szkolne 1905 roku, powstanie Polskiej Macierzy Szkolnej, budowa nowego gmachu szkolnego dla gimnazjum (1912-1913) obecnie LO im. W.Jagiełły to właśnie skutek siły tej wiary"[59].

Na fali wydarzeń rewolucyjnych i narodowych jak już wspomniałem po 77 latach nieistnienia odrodziło się Towarzystwo Naukowe Płockie ściśle związane z oświatą i kulturą płocką. W 1906 r. ukazała się w „Przeglądzie Historycznym" obszerna monografia dawnego Towarzystwa Naukowego z lat 1820-1830 pióra płocczanina, w tym czasie sekretarza redakcji „Tygodnika Powszechnego" Stefana Gorskiego. Publikacja Gorskiego ukazała się w gorących dniach rewolucji 1905-1907 r. Gorski zachęcał płocczan do reaktywowania dawnego Towarzystwa. Pisał o „pięknej dobie Królestwa Kongresowego, w którym działało Towarzystwo", ale też wnioskował: „Dziś, dążąc do odbudowy Królestwa autonomicznego, wypadałoby wskrzesić niejedno z urządzeń, które chlubą prawdziwą ówczesnym pokoleniom przyniosły. Do tych godnych przywrócenia instytucji bezsprzecznie zaliczyć wypada i Wojewódzkie Towarzystwo Naukowe Płockie"[60].

Gorącym zwolennikiem reaktywowania Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku był dr Aleksander Maciesza, przybyły do naszego miasta w 1901 r., syn zesłańców syberyjskich, lekarz więzienny, aktywny uczestnik wydarzeń lat 1905-1907. Grono skupione wokół dra Macieszy opracowało statut i ogólne kierunki działalności przyszłego towarzystwa. Władze carskie 28 grudnia 1906 r. zaaprobowały statut. Fakt ten otworzył wkrótce możliwość powstania w Płocku - po 77 latach przerwy Towarzystwa Naukowego Płockiego. Datę pierwszego inauguracyjnego posiedzenia wyznaczono na 23 marca 1907 r. Pierwszym prezesem odrodzonego Towarzystwa został dr Aleksander Maciesza. W programie działania stowarzyszenia, pisano m.in.: „Musimy zbadać i poznać nasz zakątek kraju ... Pierwszym zadaniem być powinno stworzenie biblioteki naukowej publicznej, której podstawą stać się może przeznaczona dla Płocka przez śp. Gustawa Zielińskiego wielka książnica". Odrodzenie Towarzystwa Naukowego Płockiego docenia Andrzej Stawarz. Pisze on, że „Działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego służyła w latach 1907-1914 rozwojowi społeczno - kulturowemu Płocka, jak i znacznej części Mazowsza, spełniała też istotne funkcje w zakresie edukacji społeczeństwa oraz tworzenia podstaw wychowania patriotycznego (koncerty, przedstawienia teatralne, upowszechnianie wiedzy o regionie, wspieranie prasy lokalnej)[61].

PRZYPISY

1 Zob. Stanisław Kalabiński, Feliks Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905-1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976, s.5-7 i następne.

2 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (skrót AGAD), Kancelaria Generał - Gubernatora Warszawskiego (skrót KGGW) sygnatura (skrót sygn.) 104245, karta (k.) 2, 54; *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905-1907*. Zebrali i opracowali S.Kalabiński i F. Tych, Warszawa 1958, t.I, s.533, 534, 536, 540 - 541.

3 AGAD, KGGW sygn. 2516, k. 8012; Michał Szulkin, *Strajk szkolny 1905 r.*, Wrocław 1959, s.104-105; M.Szulkin, *Strajk szkolny 1905 roku*, „Notatki Płockie", 1956, nr 2, s.9-10; I.Nyckowska, *Dzieje Szkoły w latach 1863-1939*, (w:) Małachowianka pod red. W. Końskiego, Płock 1995, s.149-151; Pamiętnik dra Czesława Wojciechowskiego, absolwenta Gimnazjum Gubernialnego Męskiego w Płocku (rękopis), s.67-79. Za udostępnienie pamiętnika serdecznie dziękuję p. dr Sławomirowi Werensowi; Elżbieta Ciesielska-Zając, Małachowianka, Płock 2000, s.24; E.Ciesielska-Zając, *Nici Inkundy. Opowieści o duchach Małachowianki*, Płock 1005, s.89-97.

4 AGAD, KGGW sygn.2516, k.8012; M.Chudzyński, *Dzieje miasta w latach 1865-1918*, (w:) Dzieje Płocka pod red. A.Gieysztora, Płock 1978, s.355-356.

5 AGAD, KGGW sygn.2516, k.8-12; M.Chudzyński, tamże, s. 357; I. Nyckowska, tamże, s.150-151. Wśród wydalonych z Gimnazjum Gubernialnego Męskiego uczniów znalazło się też 16 uczniów wyznania mojżeszowego. Zob. Janusz Szczepański, *Społeczność żydowska Mazowsza w XIX - XX wieku*, Pułtusk 2005, s.190-191.

6 Mazowsze Północne w XIX - XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956. Zebrał i przygotował Janusz Szczepański, Warszawa - Pułtusk 1997, s.214.

7 Tamże.

8 *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905-1907*. Zebrali i opracowali Stanisław Kalabiński i Feliks Tych. Tom I, styczeń - wrzesień 1905, Warszawa 1958, s.540-541.

9 Tamże, s.558.

10 Tamże, s.562.

11 Tamże, s.562-564; M. Krajewski, *Postawy społeczeństwa Ziemi Dobrzyńskiej (Gub. Płocka) w okresie rusyfikacji (1864-1914)*, „Notatki Płockie", 1987, nr 2/131, s. 24; E. Wieczorek, *Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie (1867-1914)*, „Rocznik Mazowiecki", 2003, t.XV, s.70; M. Szulkim, *Strajk szkolny* ..., s.127.

12 AGAD, KGGW sygn.103714, k.34-36, 39; tamże, sygn. 103743, k.106.

13 AGAD, KGGW sygn.103743, k.37; *Walki chłopów* ... t. I, s.562.

14 AGAD, KGGW sygn.103708, k.48-51; *Walki chłopów* ... t. I, s.568.

15 „Echa Płockie i Włocławskie", 1905, nr z czerwca.

16 AGAD, KGGW sygn. 104252, k.263; *Walki chłopów* ... t. I, s. 564, 570, 572, 573, 587; „Kurier Polski", 1905 z 7 maja; „Polak", 1905, nr 6.

17 M. Chudzyński, *Dzieje miasta w latach 1865-1918*, s. 361.

18 APP, Płocki i Sierpecki Zarząd Żandarmerii, sygn. 64, k.119; Mazowsze Północne w XIX - XX wieku ... Zebrał i przygotował J. Szczepański, s. 214.

19 M.Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza. Zasłużony Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907-1945*, Płock 2000, s.11.

20 „Echa Płockie i Włocławskie", 1905, nr z 24 listopada.

21 *Walki chłopów* ... t. I, s. 509-510.

22 Tamże.

23 Tamże, s. 484-485.

24 „Echa Płockie i Włocławskie", 1905, nr 100 z 20 grudnia.

25 *Walki chłopów* ... t. II, październik 1905 - styczeń 1906, Warszawa 1960, s.484-487.

26 *Walki chłopów* ... t. II, s. 486-487; M. Krajewski, tamże, s. 25, E.Wieczorek, tamże, s. 71.

27 *Walki chłopów* ... t. II, s. 487.

28 Zob. *Walki chłopów* ... t. II, s. 487.

29 *Walki chłopów* ... t. II, s.489-490.

30 AGAD, KGGW, sygn. 104252, k.14-16.

31 AGAD, KGGW, sygn. 103732, k.37.

32 Zob. *Walki chłopów* ... t. II, s.481-483, 490; 493, AGAD, KGGW, sygn. 104252, k.14-18.

33 AGAD, KGGW, sygn. 104252, k. 28.

34 Tamże, s.19-21.

35 Tamże; „Rozwój", 1905, nr 264.

36 *Walki chłopów* ... t. II, s. 498.

37 *Walki chłopów* ... t. II, s.516-518.

38 „Goniec Wieczorny", 1905, nr 514 z 7 grudnia.

39 *Walki chłopów* ... t. II, s.502.

40 *Walki chłopów* ... t. II, s.524-525.

41 Tamże, s. 514-516, 568.

42 *Walki chłopów* ... t. II, s.526-527.

43 Tamże, s. 538-539.

44 „Tygodnik Ilustrowany", 1907, nr 25; S. Gorski, *Niemcy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1908, s.1. *Podobnie było w powiecie lipnowskim*. Zob. *Walki chłopów* ... t. II, s.560.

45 „Naprzód", 1905, nr 359 z 31 grudnia.

46 „Kurier Warszawski", 1906, nr 1 z 1 stycznia.

47 AGAD, KGGW, sygn. 104351, k.18-19.

48 AGAD, KGGW, sygn. 103744, k.645-649.

49 „Kurier Warszawski", 1906, nr 5 z 5 stycznia.

50 „Głos Gromadzki", 1906, nr 4 z 30 stycznia.

51 AGAD, KGGW, sygn. 104351, k.8, 9, 46.

52 AGAD, KGGW, sygn. 103744, k.649.

53 *Walki chłopów* ... t. II, s. 562.

54 AGAD, KGGW, sygn. 104351, k.16-19; *Walki chłopów* ... t. II, s.565-569.

55 *Walki chłopów* ... t. II, s. 570.

56 „Gazeta Kaliska", 1906, numer z 6 lutego; AGAD, KGGW, sygn. 103744, k.650-651.

57 M. Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza*, s.11-12; E. Kaniecka-Kiełbasiewicz, *Niezapomniane początki*, (w:) *Jagiellonka 1906-1996*, Płock 1996, s. 5.

58 „Mazur", 1906, nr 41 z 13 grudnia; tamże, nr 2 z 10 stycznia 1907 r.; „Mazur", nr 26, 28, 31 i 37 z 1906 r.

59 R. Rzymkowski, *W poszukiwaniu tradycji* (1), „Sygnały Płockie", 2005, nr 5(122) z 1 marca.

60 S. Gorski, *Towarzystwo Naukowe Płockie (1820-1830)*, „Przegląd Historyczny", Warszawa 1906, t. III (listopad - grudzień), zeszyt 3. s. 430.

61 M. Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza*, s.13-14; Andrzej Stawarz, *Mazowsze w latach 1905-1914*, (w:) *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794-1920*, Warszawa 2001, s. 245.

JAROSŁAW DOMAGAŁA

DZIAŁALNOŚĆ MUZYCZNA KLUBU ARTYSTYCZNEGO PŁOCCZAN (1931–1939)

Klub Artystyczny Płocczan powstał w 1931 r. z inicjatywy adwokata Kazimierza Mayznera[1], znawcy sztuki, erudyty i literata. Początkowo organizacja ta skupiała niewielką grupę muzyków i plastyków, później przerodziła się w czołową placówkę kulturalną w mieście. Instytucja ta posiadała charakter elitarny, ogniskowała artystów różnej proweniencji i pozyskiwała odbiorców wśród różnych kręgów miejscowego społeczeństwa. Na szczególną uwagę zasługuje działalność Klubu w zakresie upowszechniania kultury muzycznej i edukacji muzycznej.

Z chwilą powstania instytucji utworzono Sekcję Muzyczną. Zadania sekcji określono następująco: „[...] Sekcja muzyczna klubu [...] będzie miała na celu głównie zadania pedagogiczne w dziedzinie muzyki. Służyć ku temu będą koncerty popularne, urządzane dla młodzieży szkolnej, z odpowiednimi odczytami i pogadankami wyjaśniającymi. Program tych koncertów będzie miał na względzie historię i stopniowy rozwój sztuki muzycznej"[2]. Sekcja Muzyczna zamierzała także organizować koncerty na większą skalę, ich celem miało być upowszechnianie i popularyzowanie muzyki. Podczas organizacyjnego zebrania Klubu 11 października 1931 r. w imieniu Sekcji Muzycznej wystąpiła ceniona miejscowa pianistka i kameralistka – J. Grabowska. Zwróciła uwagę na pierwiastki kształcące koncertów, uznała za celowe uzupełnianie ich odczytami i wykładami. Przedstawiony na zebraniu plan imprez Sekcji wskazywał na realizowanie zamierzonego celu dydaktycznego. Cykl koncertów ułożony został w taki sposób, ażeby uwzględniać na pierwszym miejscu potrzeby edukacji muzycznej środowiska lokalnego[3]. Kierownikiem Sekcji Muzycznej został początkowo miejscowy muzyk i kompozytor ks. K. Starościński, później funkcję tą pełniła Janina Grabowska.

Sekcja rozpoczęła swoją działalność 12 grudnia 1931 r. Koncertem Chopinowskim w Teatrze Miejskim. Do udziału w występie zaproszono pianistę, profesora Konserwatorium Muzycznego we Lwowie i Łodzi – Wacława Lewandowskiego. Podczas inauguracyjnego koncertu prelekcję na temat życia i twórczości kompozytora wygłosił członek KAP-u – F. Wiesenberg[4]. Wieczór wypadł imponująco zarówno pod względem poziomu artystycznego, jak i odbioru publiczności. Władze Klubu zachęcone niezwykle przychylnym oddźwiękiem miejscowego środowiska organizowały kolejne imprezy artystyczne. Już pierwszy rok działalności Klubu obfitował w wartościowe i interesujące pod względem artystycznym wydarzenia[5].

Następne lata przyniosły dalszy rozwój artystyczny i znaczną różnorodność działalności kulturalnej. W 1933 r. Klub liczył 75 członków, w tym czasie w skład Zarządu organizacji wchodzili: K. Mayzner – prezes, W. Kuczewski – wiceprezes i skarbnik, F. Wiesenberg – sekretarz, ks. K. Starościński – bibliotekarz, J. Grabowska – kierownik sekcji muzycznej, A. Nowiński – kierownik sekcji plastycznej, M. Rościszewska – kierownik sekcji literackiej[6]. W 1936 r. skład Zarządu Klubu przedstawiał się następująco: K. Mayzner – prezes, W. Kuczewski – wiceprezes i skarbnik, L. Dyakowska, J. Kuczewska, J. Betleyówna, A. Kowalski, ks. K. Starościński i J. Woyno – członkowie zarządu[7]. W 1938 r. KAP liczył 59 członków, posiadał 3 sekcje: plastyczną, muzyczną i odczytową[8].

KAP prowadził wszechstronną i aktywną działalność na rzecz popularyzowania muzyki i kształtowania kultury muzycznej w środowisku lokalnym. Podczas kilkuletniej działalności artystycznej Klubu w Płocku wystąpiło wielu uznanych artystów. Koncertowali tacy pianiści jak: Imre Ungar, Henryk Sztompka, Witold Małcużyński, Jan Ekier, Paweł Lewiecki, Stanisław Szpinalski, Władysława Burkath. Na koncertach organizowanych przez Klub wystąpili również wybitni skrzypkowie, jak np.: Grażyna Bacewicz, Helena Zarzycka, Stanisław Jarzębski, Maria Szrajberówna. Do grona znanych śpiewaków, koncertujących wówczas w Płocku, zaliczyć można: Stanisławę Korwin-Szymanowską, Anielę Szlemińską, Lucynę Szczepańską, Aleksandra Michałowskiego, Zabejdę Sumickiego i A. Gołębiowskiego[9]. Sekcja Muzyczna prowadziła aktywną działalność nie tylko w Płocku, ale jej oddziaływanie było znacznie większe i obejmowało Mazowsze Płockie[10].

Ważnym elementem działalności KAP-u była praca na rzecz uprzystępniania i upowszechniania muzyki w środowisku. Zadanie to realizowano w różnorodny i urozmaicony sposób[11]. Niewątpliwym sukcesem Klubu było nawiązanie współpracy z „Organizacją Ruchu Muzycznego" z Warszawy

i zorganizowanie w latach 1935-1939 cyklu koncertów i audycji muzycznych dla ogółu mieszkańców i młodzieży szkolnej. Zarówno prezentowane treści, jak i dobór wykonawców przedstawiały się imponująco. O intensywności pracy artystycznej świadczą roczne sprawozdania ORMUZ-u zamieszczane w czasopiśmie „Muzyka Polska". W roku szkolnym 1935-1936 Płock był przodującym w Polsce ośrodkiem, pod względem ilości zorganizowanych audycji dla młodzieży szkolnej. Odbyło się wówczas 36 audycji dla dzieci i młodzieży oraz 14 koncertów dla ogółu mieszkańców[12]. Miasto, dzięki konsekwentnej pracy na rzecz wychowania muzycznego w płockich szkołach, było również w roku szkolnym 1936/1937 przodującym w Polsce ośrodkiem w tym względzie. Zorganizowano wówczas 12 audycji szkolnych, w tym 2 symfoniczne, co zapewniło miastu czołowe miejsce w kraju[13]. W sezonie koncertowym 1937/1938 odbyło się w Płocku 14 audycji szkolnych i 5 koncertów dla publiczności dorosłej[14]. W sprawozdaniach akcentowano fakt, iż Płock jest jednym z tych ośrodków, w którym audycje szkolne są otoczone szczególną opieką władz szkolnych. Podkreślano przy tym udział KAP-u, jako ważnego podmiotu życia artystycznego.

Programy audycji opierały się na kilku istotnych założeniach: 1) dostosowane były do wieku uczniów, 2) stanowiły planowo ułożony i powiązany ze sobą cykl audycji, 3) czas trwania jednej audycji odpowiadał jednostce lekcyjnej, 4) uwzględniano potrzeby urozmaicenia programów przez wybór różnorodnych utworów przeznaczonych dla różnych instrumentów i głosów, 5) w układzie programów uwzględniono udział dwóch solistów, akompaniatora i prelegenta, 6) wykonawcy audycji dobierani byli spośród najlepszych polskich wykonawców, 7) program każdej audycji był odpowiednio objaśniony, 8) na końcu każdej audycji przeprowadzany był tzw. „plebiscyt", czyli wybór utworu, najbardziej podobającego się młodzieży, 9) uwzględniano możliwość korelacji z przedmiotami wykładanymi w szkole[15].

Przykładem, obrazującym rozmach organizacyjny przedsięwzięcia, może być jeden z pierwszych wspólnych koncertów KAP-u i ORMUZ-u. Podczas audycji muzycznych zorganizowanych 3 i 4 grudnia 1935 r., poświęconych twórczości Chopina i Moniuszki z udziałem S. Szpinalskiego - fortepian i Szlemińskiej - śpiew, obecnych na widowni było łącznie 1280 osób[16]. Należy zaznaczyć, iż zdecydowaną większość słuchaczy stanowiła młodzież szkolna. W 1936 r. zorganizowano kilkanaście wspólnych przedsięwzięć KAP-u i ORMUZ-u[17]. Wśród zaproszonych wykonawców znaleźli się tej miary artyści jak: S. Korwin-Szymanowska, S. Sztompka, A. Dobosz, B. Woytowicz, Kwartet Polski (I. Dubiska, T. Ochlewski, M. Szaleski, Z. Adamska)[18], W. Kochański i S. Jarzębski. Zaprezentowano różnorodny repertuar, zarówno pod względem treści, jak i formy. Wykonano utwory muzyki kameralnej[19], zapoznano słuchaczy z polską twórczością pieśniarską XIX i XX wieku oraz twórczością fortepianową Chopina, Liszta, utworami wokalnymi muzyki romantycznej i XX wieku (Debussy, Szymanowski) oraz muzyką programową[20].

Podobna ożywiona działalność popularyzatorska była kontynuowana w 1937 r. Wykonawcami audycji i koncertów w tym roku byli wybitni polscy artyści m.in.: W. Małcużyński, W. Kochański, J. Lefeld, A. Michałowski. Jeden ze współorganizatorów cyklu ks. Staroścíński pisał na łamach „Głosu Mazowieckiego" w 1937 r.: „Przecież tylko dzięki współpracy KAP-u z Organizacją Ruchu Muzycznego mamy możność usłyszeć najlepszych polskich artystów, dlatego też wszyscy, którym leży na sercu kultura naszego miasta winni przyczynić się w miarę możności do popierania koncertów ORMUZ-u"[21]. Zdaniem ks. Staroścíńskiego słuchanie muzyki w radio nie daje tak silnych wzruszeń estetycznych, jak słuchanie muzyki podczas koncertu. Uważał on, iż praca KAP-u umożliwia płocczanom poznanie prawdziwej sztuki. Zaletą wspólnej akcji KAP-u i ORMUZ-u było, jego zdaniem, przede wszystkim stworzenie wartościowej oferty dla młodzieży szkolnej. Dzięki audycjom realizowany był bowiem w sposób prawidłowy proces wychowania muzycznego młodego pokolenia. Młodzież płockich szkół miała możliwość poznawania sztuki i kształtowania wrażliwości na piękno.

W latach 1938-1939 kontynuowana była ożywiona współpraca KAP-u i ORMUZ-u w zakresie organizacji audycji szkolnych i koncertów. Intensywność koncertów była podobna jak w latach wcześniejszych, prowadzono w dalszym ciągu konsekwentną i zaplanowaną działalność upowszechniającą. Niezwykle korzystnie przedstawiały się programy audycji i koncertów oraz ich obsada wykonawcza. W koncertach KAP-u i ORMUZ-u w tym okresie udział wzięli tej klasy artyści jak m.in.: E. Umińska, Z. Dygat, P. Lewicki, E. Bender, A. Szlemińska, L. Miklaszewski, I. Dubiska, A. Michałowski, H. Ekierówna[22].

Ważnym elementem muzycznej działalności Klubu były tzw. „Środy muzyczne", spotkania artystyczne z udziałem miejscowych artystów. Spotkania te organizowane były w latach 1934-1936. Ich zadaniem było uaktywnienie lokalnego środowiska muzycznego, zarówno profesjonalnego, jak i amatorskiego. Kierownik sekcji muzycznej – J. Grabow-

ska tak pisała o tych spotkaniach: „Zbierają się tam ludzie kochający muzykę, dający z siebie dużo zapału i pracy. Możność zbierania się i muzykowania wspólnego bardzo dodatnio działa na rozwój ogólnego poziomu muzycznego, urabia się też przytem publiczność popierająca koncerty, poznaje się nowe siły, które nie miały możności nigdzie się produkować, a są między nimi i bardzo dobrzy muzycy..."[23]. Podczas spotkań prezentowali się miejscowi muzycy profesjonalni i amatorzy. Występowali tacy pianiści jak m.in.: J. Grabowska, R. Marienstrassowa i M, Pieńkowowa, J. Żenczykowska, Brzeska, M. Blochówna, Dyakowska, Sarnecki (sędzia), Sochocki (sędzia), inż. Szwer oraz skrzypkowie – A. Kowalski, J. Morawski, F. Wiesenberg i J. Paprocki. Wśród artystów, uczestników „Śród Muzycznych" widnieją również nazwiska M. Zettler-Rosenowej – altowiolistki i miejscowych śpiewaków: J. Maciejowskiej, B. Zadernowskiego (sędzia) K. Jabłońskiej, S. Tyca, J. Okólskiej, Kozaneckiej, Trzeciaka, Domaszewskiego i S. Klonowskiego[24]. Gościem tych spotkań artystycznych był również niewielki chór mieszany KAP-u „Doremi" pod kierunkiem ks. K. Starościńskiego, składający się głównie z absolwentów płockich seminariów nauczycielskich. Repertuar muzyczny prezentowany podczas tych muzyczno - literackich spotkań był różnorodny. Prezentowano zarówno ambitne formy instrumentalne i wokalno-instrumentalne, jak i utwory o lżejszym charakterze. Wykonywano muzykę wielkich mistrzów m.in.: L. van Beethovena, Griega, F. Chopina, J.S. Bacha, F. Liszta, I. Albeniza, L. Różyckiego oraz lżejsze pozycje repertuarowe. Spotkania cechowała wspaniała artystyczna atmosfera. „Środy Muzyczne" zrealizowały swój cel, integrowały amatorskie i profesjonalne środowiska muzyczne Płocka w celu rozwijania i pogłębiania kultury muzycznej oraz ożywienia życia towarzyskiego.

Zadanie edukacyjne posiadały również monograficzne koncerty KAP-u. Ważne miejsce w działaniach Klubu miało prezentowanie rodzimej twórczości. Muzyka polskich kompozytorów wielokrotnie przewijała się w programach koncertów. Z pewnością było to działanie świadome i celowe, ukierunkowane na potrzebę poznania rodzimej twórczości. Już inauguracyjny koncert KAP-u w 1931 r. potwierdzał edukacyjne i artystyczne aspiracje władz Klubu, poświęcony był twórczości F. Chopina[25]. Postać wielkiego polskiego twórcy darzono w Klubie szczególną estymą, w następnym roku zorganizowano kolejny koncert poświęcony kompozytorowi. Tym razem w roli solistki wystąpiła J. Grabowska, która wykonała walce, mazurki, preludia i nokturn Chopina oraz dodatkowo wygłosiła prelekcję na temat kompozytora. Należy podkreślić edukacyjny charakter koncertu, gdyż adresowany był zarówno do publiczności dorosłej, jak i płockiej młodzieży[26]. Muzyce polskiej poświęcono 9 kwietnia 1933 r. oddzielny wieczór muzyczny. W charakterze solistek wystąpiły skrzypaczka H. Zarzycka i pianistka J. Grabowska. W programie koncertu znalazły się wyłącznie kompozycje polskich twórców: Wieniawskiego, Paderewskiego, Chopina, Zarzyckiego, Szymanowskiego[27]. Staraniem Klubu urządzono 13 maja 1934 r. Wieczór Muzyczny, poświęcony twórczości płockiego twórcy – ks. Gruberskiego, podczas którego prezentowano wyłącznie twórczość kompozytora. W roli prelegenta wystąpił prof. B. Rutkowski z Konserwatorium Muzycznego w Warszawie[28]. Podczas koncertu prezentował się chór „Dzwon", złożony z alumnów Seminarium Duchownego i chłopców Szkoły Powszechnej w Płocku nr 2, pod kierunkiem ks. Starościńskiego. Wystąpił także chór „Lira" z Nasielska pod kierunkiem ucznia ks. Gruberskiego – J. Bieńka. W charakterze solistki i akompaniatorki wystąpiła J. Grabowska, która zagrała utwory fortepianowe ks. Gruberskiego[29]. Koncert zgromadził liczną publiczność, którą stanowiła głównie młodzież szkolna. Zebrał pozytywne opinie, przypominał twórczość cenionego w Polsce kompozytora płocczanina ks. Gruberskiego, umożliwiał poznanie jego dorobku. Jeden z ciekawszych koncertów monograficznych odbył się 21 maja 1937 r., poświęcony był wielkiemu polskiemu twórcy – K. Szymanowskiemu. Do udziału w koncercie zaproszono M. Szrajberównę - skrzypce oraz pianistkę - J. Grabowską. Artystki wykonały wyłącznie utwory kompozytora. Słowo wstępne na temat życia i twórczości K. Szymanowskiego wygłosił ks. Starościński[30].

Władze Klubu przywiązywały również uwagę do rozwoju muzyki kameralnej. Organizowano wiele koncertów i spotkań artystycznych wypełnionych taką muzyką. Podczas organizowanych koncertów kameralnych prezentowali się najczęściej miejscowi muzycy: Antoni Kowalski – skrzypce, Tadeusz Kowalski – wiolonczela i Janina Grabowska – fortepian[31], występowali także wybitni artyści spoza Płocka.

Wielkim wydarzeniem artystycznym w Płocku i sukcesem organizacyjnym KAP-u były występy Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. Faktem godnym podkreślenia jest, iż podczas pierwszego koncertu orkiestry w 1933 r. zaprezentowali się też miejscowi muzycy – członkowie Klubu. W roli dyrygenta wystąpił ks. K. Starościński, a jako solistka – pianistka zaprezentowała się J. Grabowska. Wykonano wówczas Koncert fortepianowy c-moll Beethovena i Koncert fortepianowy a-moll Griega. Po raz

kolejny Orkiestra Filharmonii zagrała pod kierunkiem J. Ozimińskiego 17 lutego 1936 r., odbyły się wówczas tradycyjne audycje dla młodzieży szkolnej szkół średnich i koncert dla dorosłych. W programie występu znalazły się m.in.: Bajka-Moniuszki, Tańce góralskie i Mazur z op. „Halka" Moniuszki oraz I część Symfonii c-moll Beethovena. Koncert prowadził T. Mayzner – instruktor Ministerstwa WRiOP[32]. Po raz kolejny Orkiestra Filharmonii wystąpiła 3 maja 1937 r., w roli dyrygenta wystąpił ponownie Józef Ozimiński. Organizatorami koncertu byli KAP i Sekcja Krzewienia Kultury Muzycznej przy Kole Dyrektorów w Płocku[33]. W programie występu znalazły się m.in.: V Symfonia P. Czajkowskiego i Uwertura „W Tatrach" W. Żeleńskiego. W charakterze solisty zaprezentował się wyśmienity pianista J. Ekier, który wykonał Koncert f-moll F. Chopina. W roli prelegenta wystąpił ponownie T. Mayzner[34].

KAP przywiązywał uwagę do rozwoju ruchu chóralnego, w którym dostrzegał ważny środek podniesienia kultury muzycznej. W 1933 r. powstał przy Klubie chór mieszany. Jego założycielem i kierownikiem był ks. K. Starościński. Zespół występował w pierwszym okresie działalności podczas imprez organizowanych przez Klub[35]. Dalsze jego losy pozostają jednak nieznane. W oparciu o zachowane dokumenty nie jest możliwe odtworzenie losów zespołu. Prawdopodobnie został po kilku miesiącach istnienia rozwiązany. Wniosek taki nasuwa kwerenda miejscowej prasy. W okresie późniejszym, prasa płocka nie informowała o żadnych jego koncertach. Kolejną inicjatywą w zakresie rozwoju muzyki chóralnej w Płocku było utworzenie przy Klubie na przełomie 1936/1937 r. chóru „Doremi". Zespół liczył 20 osób i był chórem mieszanym. Składał się głównie z absolwentów płockich seminariów nauczycielskich. Jego założycielem i kierownikiem był ks. K. Starościński[36]. Chór nie rozwinął wprawdzie szerszej działalności. Był jednak wartościowym dopełnieniem pracy artystycznej, spełnił zamierzone funkcje edukacyjne.

Obok podejmowanych przez Klub prób utworzenia własnego zespołu chóralnego, na uwagę zasługują także inne działania KAP-u zmierzające do popularyzacji chóralistyki w Płocku. Do najciekawszych wydarzeń tego typu należał koncert reprezentacyjnego chóru Dzieci Warszawy pod batutą wybitnego muzyka i teoretyka wychowania muzycznego Tadeusza Mayznera. Zespół ten zaprezentował się 11 czerwca 1933 r. w Teatrze podczas dwóch koncertów, jednego dla młodzieży, drugiego dla dorosłych. Program występu składał się z utworów ks. E. Gruberskiego i szeregu pieśni ludowych i żołnierskich. Koncert spotkał się z dużym uznaniem licznie zgromadzonej publiczności[37]. Na przypomnienie zasługuje także koncert Chóru Warszawskiego z 1938 r. W programie znalazły się motety religijne Moniuszki, pieśni ludowe Czerniawskiego, Sikorskiego Kazury oraz Suita Krakowiaków – Noskowskiego. W roli dyrygenta wystąpił wizytator warszawskich chórów miejskich – T. Czudowski. Koncert zebrał bardzo pochlebne recenzje[38].

Na uwagę zasługuje działalność odczytowa Sekcji Muzycznej KAP-u. Staraniem Sekcji przygotowano i wygłoszono szereg odczytów, których celem było popularyzowanie wiedzy muzycznej i rozwijanie zainteresowania muzyką. W roli prelegentów występowali w większości członkowie Klubu, miejscowi muzycy i muzykolodzy. Najbardziej aktywnymi osobami w tym zakresie byli J. Grabowska-Kuczewska i ks. K. Starościński. J. Grabowska przygotowywała odczyty bliskie jej zainteresowaniom pianistycznym, uwzględniała także szeroki pierwiastek popularyzatorski i kształcący w dziedzinie muzyki. Jedną z ciekawszych prelekcji pt. „Muzyka klawesynowa i skrzypcowa XVIII wieku" wygłosiła w 1932 r. Dokonała w niej przedstawienia instrumentów właściwych dla tego okresu, omówiła także style muzyczne tej epoki. Prelekcja była doskonałym wprowadzeniem do koncertu w wykonaniu prelegentki i skrzypaczki – M. Szrajberówny. W programie koncertu znalazły się wyłącznie utwory z XVIII wieku. Wieczór posiadał wybitne walory edukacyjne, przedstawiono w ujęciu syntetycznym historię muzyki XVIII w. oraz twórczość takich kompozytorów jak: Tartini, Rameau, Lully, Couperin, Scarlatti, Daquin[39]. Do bardziej interesujących prelekcji J. Grabowskiej zaliczyć można odczyt o twórczości Paderewskiego z 1935 r. Prelekcję tę podobnie jak i inne ilustrowała utworami kompozytora. Miejscowa krytyka przyjęła to wystąpienie nadzwyczaj przychylnie, pisano: „[...] Opanowanie tematu, fachowa znajomość muzyki, zwłaszcza fortepianowej, swobodna i barwna forma złożyły się na odczyt o Paderewskim, który był wysłuchany z ogromnym zainteresowaniem"[40]. Ważne cele edukacyjne spełniła J. Grabowska, prezentując dwa inne odczyty: „Rozwój muzyki fortepianowej" i „Rozwój muzyki tanecznej"[41]. Na uwagę i przypomnienie zasługują także prelekcje J. Grabowskiej o rodzajach muzyki programowej przed szkolnymi audycjami muzycznymi w 1935 r. Wystąpienia te przyjmowano z dużą życzliwością, pisano: „Objaśnienia te żywe i interesujące wprowadziły słuchaczów w dziedzinę ciekawej tej i łatwej stosunkowo muzyki, to też młodzież z prawdziwym zainteresowaniem wysłuchała tych kilku utworów"[42]. J. Grabowska przyczyniła się do rozbudzenia potrzeb estetycznych płockiego społeczeństwa.

Uczestniczyła jako solistka i kameralistka w dużej ilości koncertów, wykorzystała także uzdolnienia oratorskie i dobre przygotowanie teoretyczne do szerzenia wiedzy muzycznej. Jej działalność w tym względzie miała wielkie znaczenie edukacyjne, duża część przygotowanych przez nią prelekcji była adresowana do płockiej młodzieży szkolnej.

Ks. Starościński w swoich odczytach podejmował przede wszystkim tematykę pieśni, chorału gregoriańskiego i historii muzyki polskiej. Jego prelekcje cechował wysoki poziom merytoryczny oraz specjalistyczny charakter muzykologiczny. Pierwszy odczyt wygłosił ks. Starościński w KAP-ie 9 października 1932 r., nosił tytuł „Muzyka polska XVI wieku". Odczyt ten, podobnie jak i inne organizowane przez Klub, ilustrowany był muzyką. Chór mieszany pod kierunkiem prelegenta wykonał 3 pieśni Wacława z Szamotuł i Mikołaja Gomółki[43]. Jednym z najciekawszych odczytów następnego roku był odczyt pt. „Muzyka polska po Chopinie", posiadał on zamierzony charakter specjalistyczny-muzykologiczny. Ks. Starościński dokonał w nim szczegółowego przedstawienia i omówienia twórczości polskich neoromantyków i kompozytorów XX wieku[44]. W 1935 r. ks. Starościński wygłosił prelekcję o życiu i twórczości J. S. Bacha. Odczyt wzbogacił o specjalistyczne objaśnienia do poszczególnych utworów, wypowiedziane w przejrzystej i przystępnej formie[45]. Na przypomnienie zasługuje także odczyt pt. "Rozwój pieśni" z 1937 r., podczas którego ks. Starościński omówił rozwój pieśni jednogłosowej oraz początek pieśni wielogłosowej. Prelekcja ta, podobnie jak poprzednie, ilustrowana była śpiewem chóru[46]. Ks. Starościński był nie tylko współorganizatorem i recenzentem koncertów KAP-u, ale brał również w nich czynny udział. Wygłaszał często prelekcje przed różnymi koncertami i audycjami szkolnymi, wygłaszał rzeczowe i przystępne objaśnienia, wzbogacał w ten sposób ich wartość edukacyjną. Wypełniając często rolę prelegenta, potrafił syntetycznie, a jednocześnie w ciekawy sposób, uprzystępniać muzykę[47].

Kolejnym miejscowym prelegentem był F. Wiesenberg, absolwent Konserwatorium Muzycznego w Brukseli[48]. Na spotkaniach organizowanych przez KAP prezentował się także ks. W. Skierkowski, który wygłaszał odczyty, przedstawiające zwyczaje, obrzędy i muzykę ludową regionu kurpiowskiego[49]. Na uwagę zasługują także prelekcje wygłoszone podczas Tygodnia Szkoły Powszechnej w Płocku w 1935 r., który został zorganizowany z inicjatywy Klubu. Podczas spotkania prelekcje na temat znaczenia i wartości artystycznych pieśni ludowej wygłosili K. Mayzner i K. Szado[50].

Osiągnięciem Klubu było utworzenie w 1933 r. Szkoły Muzycznej. Powstanie placówki poprzedziły długotrwałe starania członków KAP-u. Grupa ta dostrzegała potrzebę utworzenia w Płocku placówki kształcenia artystycznego stopnia podstawowego. W tym czasie istniała wprawdzie w Płocku Szkoła Organistowska, która posiadała ona jednak uprawnienia średniej szkoły muzycznej i pracowała w oparciu o specjalistyczny program. Brakowało instytucji kształcącej w sposób profesjonalny dzieci i młodzież szkolną. W 1933 r. starania Klubu uwieńczone zostały powodzeniem i założona została Szkoła Muzyczna, której kierownictwo i nauczanie gry skrzypcowej objęła skrzypaczka – H. Zarzycka, prof. Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Klasę fortepianu objęła miejscowa pianistka - Janina Grabowska. Nauczycielem teorii muzyki został ks. K. Starościński, który objął również klasę śpiewu chóralnego[51]. Nauczycielem teorii został znany w środowisku płockim muzyk – F. Wiesenberg. Program szkoły obejmował 3 kursy: przygotowawczy – dla dzieci od 6 do 12 lat, niższy i średni - odpowiadające takimże kursom konserwatorium[52]. Z chwilą powstania szkoły zgłosiło się 20 uczniów, większość zapisała się do klasy fortepianu. Szkoła istniała zaledwie rok, przyczyną jej zamknięcia były trudności finansowe[53].

Działalność Sekcji Muzycznej była różnorodna i wszechstronna. Władze KAP-u od momentu rozpoczęcia działalności prowadziły przemyślaną i świadomą pracę na rzecz edukacji muzycznej i wychowania estetycznego lokalnego społeczeństwa. Działacze muzyczni Klubu realizowali postulaty wychowania muzycznego w wieloraki sposób. Organizowali koncerty, audycje muzyczne dla młodzieży szkolnej oraz podejmowali inne inicjatywy edukacji muzycznej. Prowadzili w ten sposób przemyślaną pracę na rzecz edukacji muzycznej społeczeństwa. KAP był w okresie swojego istnienia czołową instytucją upowszechniania muzyki w środowisku lokalnym. Wieloletni kierownik sekcji muzycznej J. Grabowska-Kuczewska z uznaniem wspominała po latach działalność edukacyjną Klubu, pisała na łamach „Notatek Płockich" w 1957 r.: „[...] Kierownictwo Sekcji, wychodząc z założenia, że koncerty i audycje powinny być nie tylko polem popisu wirtuozów, lecz kształcić i rozwijać muzycznie słuchacza, zaczęło organizować koncerty o pewnym z góry zakreślonym programie, poprzedzane popularnymi prelekcjami, charakteryzującymi epokę, utwór i kompozytora. Tego rodzaju planowo organizowane koncerty zyskały sobie wstępnym bojem publiczność płocką... Działalność sekcji muzycznej Klubu Artystycznego w Płocku, jak zresztą całej instytucji, była tak dalece żywotna i prężna, że Klub zogniskował z czasem całokształt życia muzycznego w Płocku"[54].

PRZYPISY

1 Kazimierz Mayzner (1883-1951) - prawnik, publicysta, działacz społeczny. Studiował w Paryżu, Petersburgu i Dorpacie. W 1911 r. ukończył studia prawnicze i uzyskał dyplom. Do Płocka przybył w 1917 r. i rozpoczął pracę w organach prokuratorskich. Działał następnie jako adwokat i zawód ten wykonywał do końca życia. W latach 1918-1933 był radnym miejskim, dwukrotnie pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miasta. Należał do grona założycielskiego KAP-u, pełnił w tej organizacji funkcję prezesa. Położył olbrzymie zasługi dla uaktywnienia życia kulturalnego w Płocku. Był także członkiem innych stowarzyszeń i organizacji społecznych. Czynny był także jako publicysta. Swoje teksty zamieszczał w takich czasopismach jak: „Prawda", „Głos Płocki", „Życie Mazowsza". Zajmował się przede wszystkim publicystyką kulturalną i turystyczno-krajoznawczą. J. B. Nycek, *Ludzie i książki*, Płock 1983, s. 149-150; A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*. Płock 2002, s. 390, 391.

2 W sprawie klubu artystycznego, „Dziennik Płocki" 1931, nr 224, s. 2.

3 Projektowane koncerty posiadały następujące tytuły: 1) Muzyka francuska dawnych mistrzów 2) Recital fortepianowy - muzyka Chopina 3) Muzyka kameralna 4) Wieczór utworów ks. E. Gruberskiego 5) Rozwój tańca w muzyce - od sarabandy do tanga 6) Koncert religijny 7) Koncert dla dzieci. Plan odczytów przedstawiał się następująco: 1) Ludowe pieśni kurpiowskie - odczyt ks. W. Skierkowskiego 2) Muzyka współczesna - odczyt prof. Waljewskiego 3) Polska pieśń ludowa - odczyt T. Mayzner. Zebranie organizacyjne Klubu Artystycznego, „Dziennik Płocki" 1931 nr 237, s. 2.

4 *Wieczór Chopinowski Klubu Artystycznego*, „Dziennik Płocki" 1931, nr 287, s. 3.

5 Podczas walnego zebrania KAP-u w dniu 18 września 1932 r. podsumowano dotychczasową działalność Klubu. Sprawozdanie Sekcji Muzycznej złożyła jej kierowniczka J. Grabowska. W okresie sprawozdawczym staraniem Sekcji zorganizowano: 1) Koncert Chopinowski w wykonaniu Lewandowskiego, 2) Wieczór muzyczny na wystawie Czajkowskiego, 3) Wieczór muzyki dawnej z udziałem J. Grabowskiej i M. Szrajberówny, 4) Wieczór pożegnalny p. Godlewskiej. Zorganizowano ponadto odczyty Wiesenberga o Chopinie i J. Grabowskiej pt. „Muzyka klawesynowa i skrzypcowa XVIII w." *Z Klubu Artystycznego*, „Dziennik Płocki" 1932, nr 208, s. 2.

6 Zebranie sprawozdawcze Klubu odbyło się 23 IX 1933 r. W roku sprawozdawczym staraniem sekcji muzycznej urządzono: 1) Dwa odczyty ks. Starościńskiego o muzyce polskiej XVI w. i Muzyce polskiej po Chopinie, 2) Koncert muzyki kameralnej w wykonaniu J. Grabowskiej, A. Kowalskiego i T. Kowalskiego, 3) Wieczór muzyki polskiej w wykonaniu Zarzyckiej i J. Grabowskiej, 4) Dwa występy chóru dzieci Warszawy pod kierunkiem T. Mayznera, *Działalność i zamierzenia Klubu Artystycznego w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1933, nr 217, s. 1.

7 Dnia 29 kwietnia 1936 r. odbyło się coroczne walne zebranie KAP-u. Sprawozdanie z działalności Sekcji Muzycznej złożył ks. K. Starościński. Dorobek rocznej pracy sekcji przedstawiał się imponująco. Zorganizowano 15 „śród muzycznych" z udziałem 33 wykonawców, 6 koncertów „Ormuzu" oraz kilka wyjazdów koncertowych do Sierpca, Płońska i Nasielska. *Z Walnego Zebrania Klubu Artystycznego Płockiego*, "Kurier Mazowiecki" 1936 nr 102, s. 1.

8 Kolejne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 13 lipca 1938 r. Podczas niego podsumowano działalność Klubu za okres od 1 stycznia 1936 r. do 1 lipca 1938 r. W okresie sprawozdawczym Sekcja Muzyczna zorganizowała 22 koncerty, w tym 2 koncerty Filharmonii Warszawskiej. Zorganizowano cykl audycji dla młodzieży szkolnej, które poprzedzane były pogadankami o muzyce, wygłaszanymi przez ks. K. Starościńskiego. Klub współpracował, w organizacji audycji szkolnych, z Kołem Dyrektorów Szkół Płockich oraz z warszawską organizacją muzyczną „ORMUZ". Zorganizowano ponadto kilka odczytów o tematyce muzycznej. Ks. K. Starościński przygotował odczyt pt. „Rozwój pieśni", ks. W. Skierkowski „Żniwa na Kurpiach", K. Mayzner „Zawody artystyczne". *Działalność Klubu Artystycznego w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1938, nr 159, s. 3.

9 J. Kuczewska, *Z dziejów ruchu muzycznego w Płocku*, „Notatki Płockie" 1957, nr 5, s. 23.

10 Wielokrotnie koncertowano w okolicznych miejscowościach takich jak: Sierpc, Rypin, Mława, Ciechanów, Płońsk, Nasielsk, Raciąż i Gostynin.

11 Jeszcze przed rozpoczęciem współpracy z ORMUZ-em w zakresie organizacji koncertów i audycji szkolnych, organizowano już koncerty z myślą o dzieciach i młodzieży szkolnej. Inauguracyjny koncert dla młodzieży szkolnej zorganizowano 8 października 1933 r., jego celem było podniesienie kultury muzycznej wśród uczniów płockich szkół. Koncert był zapowiedzią cyklu popularnych audycji z odpowiednimi prelekcjami na wzór koncertów warszawskich, organizowanych przez Wydział Kultury i Sztuki. W programie znalazły się: pieśni góralskie wykonane przez chór, formy taneczne na skrzypce w wykonaniu skrzypaczki - H. Zarzyckiej i muzyka z dziedziny fantastycznej (bajki) na fortepian - J. Grabowska. *W niedzielę odbędzie się w Płocku pierwszy koncert dla dzieci*, „Głos Mazowiecki" 1933, nr 227, s. 1.

12 *Drugi rok działalności „Ormuzu"*, „Muzyka Polska" 1936, s. 227.

13 Więcej audycji zorganizowano jedynie w Warszawie, Lublinie i Radomiu. *III-ci rok działalności ORMUZ-u*, „Muzyka Polska" 1937, s. 315.

14 Pod względem ilości audycji szkolnych w roku szkolnym 1937-1938 Płock wyprzedzały tylko: Łódź -36, Wilno - 29, Krzemieniec - 21, Łuck - 18 i Radom - 18. *Ormuz - IV rok działalności*, „Muzyka Polska" 1938, s. 302-303.

15 *„Ormuz"*, „Muzyka Polska" 1935, s. 87.

16 *Audycje muzyczne dla młodzieży*, „Głos Mazowiecki" 1935, nr 284, s. 4.

17 Koncerty i audycje muzyczne zorganizowano: 28 stycznia i 17 marca w sali Teatru Miejskiego, 28 kwietnia w sali Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego, 16 października, 19 listopada i 18 grudnia w sali Teatru Miejskiego.

18 *Audycje muzyczne dla szkół*, „Głos Mazowiecki" 1936, nr 25, s. 3.

19 Zaprezentowano m.in. tak ambitne i wymagające kompozycje jak Kwartet Es-dur - Haydna i Kwintet fortepianowy - Schumanna. K. Starościński, *Z koncertu „Polskiego Kwartetu"*, „Głos Mazowiecki" 1936 nr 25, s. 3.

20 K. Starościński, *Z sali koncertowej w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1936, nr 101, s. 3.

21 K. Starościński, *Dzisiejszy koncert ORMUZ-u w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1937, nr 35, s. 3.

22 Nazwiska wykonawców ustalono na podstawie kwerendy płockiej prasy: „Głos Mazowiecki" 1938, nr 10, s. 5; nr 220, s. 3; nr 246, s. 3; nr 271, s. 5; „Głos Mazowiecki" 1939, nr 53, s. 3.

[23] J. Grabowska, *W obronie kultury muzycznej Płocka*, „Głos Mazowiecki" 1935, nr 88, s. 4.

[24] Nazwiska czynnych uczestników spotkań ustalono na podstawie kwerendy prasowej, w oparciu o następujące notatki prasowe: „Głos Mazowiecki" 1934, nr 258, s.3; nr 265, s. 1; nr 282, s. 1; nr 294, s. 4; „Głos Mazowiecki" 1935, nr 11, s. 3; nr 19, s. 3; nr 33, s. 1; nr 46, s. 5; nr 75, s. 3.

[25] Zorganizowano 12 grudnia 1931 r. Wieczór Chopinowski z udziałem pianisty - J. Lewandowskiego. Słowo wstępne o życiu i twórczości Chopina wygłosił członek Sekcji Muzycznej F. Wiesenberg. Zaprezentowano wówczas wyłącznie utwory kompozytora. *Wieczór Chopinowski*, „Dziennik Płocki" 1931, nr 290, s. 2.

[26] Koncert odbył się 10 listopada 1932 r. *Akademia muzyczna ku czci Fryderyka Szopena*, „Dziennik Płocki" 1932, nr 250, s. 1.

[27] *Z niedzielnego wieczoru Muzyki Polskiej w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1933, nr 81, s. 2.

[28] *Wieczór muzyczny poświęcony twórczości ks. Gruberskiego*, „Dziennik Płocki" 1934 nr 109, s. 3.

[29] *Z niedzielnego Wieczoru ks. Gruberskiego*, „Głos Mazowiecki" 1934, nr 111, s. 3.

[30] *Koncert ku czci Karola Szymanowskiego*, „Głos Mazowiecki" 1937, nr 114, s. 3.

[31] Koncerty tych artystów odbyły się m.in. 16 października 1932 r. i 18 stycznia 1935 r. Wykonano tria fortepianowe Beethovena, Czajkowskiego, Mendelssohna i Areńskiego. Na przypomnienie zasługuje także koncert kameralny z 10 lutego 1934 r. z udziałem A. Kowalskiego, M. Zetter-Rosenowej, A. Kuczyńskiego i J. Grabowskiej. W programie znalazły się wówczas kwartety Mozarta i Beetohovena. *Z Klubu Artystycznego*, „Dziennik Płocki" 1932, nr 232, s. 3; *Z sali koncertowej*, „Głos Mazowiecki" 1935, nr 18, s. 3; *Koncert kameralny w Klubie Artystycznym*, „Głos Mazowiecki" 1934, nr 33, s. 7.

[32] *Audycje muzyczne dla młodzieży szkół średnich w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1936, nr 41, s. 3.

[33] *Filharmonia Warszawska w Płocku*, „Kurier Mazowiecki" 1937, nr 93, s. 3.

[34] *Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej w dniu święta narodowego w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1937, nr 101, s. 6.

[35] Chór prezentował się m.in. podczas Akademii, zorganizowanej z okazji obchodu 15-lecia odzyskania niepodległości w Teatrze Miejskim. Wykonał utwory F. Nowowiejskiego i płockiego kompozytora - ks. E. Gruberskiego. *Akademja w Teatrze Miejskim*, „Głos Mazowiecki" 1933, nr 258, s. 1.

[36] Chór śpiewał po raz pierwszy publicznie 17 stycznia 1937 r. w Sali Seminarium Żeńskiego. Chór wystąpił m.in.także z ilustracją muzyczną odczytu ks. Skierkowskiego o Kurpiach w dniu 3 marca 1937 r. w sali Teatru Miejskiego. Chór prezentował się w kostiumach kurpiowskich, w roli solistki wystąpiła L. Zawadzka. *Meloman, Z niedzielnego koncertu-rautu*, „Głos Mazowiecki" 1937, nr 16, s. 3; *Z odczytu ks. kan. Skierkowskiego o Kurpiach*, „Głos Mazowiecki" 1937, nr 52, s. 1.

[37] *Koncert chóru dzieci warszawskich*, „Głos Mazowiecki" 1933, nr 130, s. 1.

[38] Chór Warszawski wystąpił w Teatrze dnia 20 marca 1938 r. K. Starościński, *Koncert Chóru Warszawskiego*, „Głos Mazowiecki" 1938, nr 69, s. 3.

[39] Prelekcję pt. „Muzyka klawesynowa i skrzypcowa XVIII wieku. J. Grabowska przygotowała i wygłosiła 14 lutego 1932 r. *Wieczór dawnej muzyki*, „Dziennik Płocki" 1932 nr 38, s. 2.

[40] Odczyt o twórczości Paderewskiego J. Grabowska wygłosiła 18 grudnia 1935 r. podczas wieczoru poświęconego temu kompozytorowi i artyście. *Wieczór poświęcony Paderewskiemu w płockim Klubie Artystycznym*, „Głos Mazowiecki" 1935, nr 295, s. 3.

[41] *Odczyty dla wszystkich organizowane przez Klub Artystyczny w Teatrze Miejskim*, „Kurier Mazowiecki" 1937, nr 37, s. 3.

[42] Audycje muzyczne odbyły się w dniach 26 i 27 listopada 1935 r. *Z ruchu muzycznego w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1935, nr 278, s. 5.

[43] *Odczyt ks. Starościńskiego w Klubie Artystycznym*, „Dziennik Płocki" 1932, nr 226, s. 4.

[44] Odczyt zorganizowany został 7 kwietnia 1933 r. w sali KAP-u. *Z wczorajszego odczytu ks. Prof. Starościńskiego o współczesnej muzyce polskiej*, „Głos Mazowiecki" 1933 nr 79, s. 3.

[45] Ks. Starościński wygłosił prelekcję o życiu i twórczości J.S. Bacha podczas 12 „Środy Muzycznej" w dnia 13 marca 1935 r. XII *"Środa Muzyczna" w Klubie Artystycznym poświęcona twórczości J.S. Bacha*, „Głos Mazowiecki" 1935, nr 64, s. 3.

[46] Odczyt pt. „Rozwój pieśni" ks. Starościński wygłosił 14 marca 1937 r. w sali Teatru Miejskiego. *Pierwszy odczyt z cyklu „Rozwój pieśni"*, „Kurier Mazowiecki" 1937, nr 59, s. 3.

[47] *Z ruchu muzycznego*, „Głos Mazowiecki" 1937, nr 291, s. 3.

[48] F. Wiesenberg był absolwentem Konserwatorium Muzycznego w Brukseli. Należał do komitetu założycielskiego KAP-u, pełnił następnie funkcję sekretarza Zarządu.

[49] *Odczyty dla wszystkich w Teatrze Miejskim organizowane przez Klub Artystyczny*, „Głos Mazowiecki" 1937 nr 38, s. 3.

[50] *Z niedzielnej inscenizacji pieśni ludowych w Teatrze Miejskim w Płocku*, „Głos Mazowiecki" 1935, nr 233, s. 1.

[51] *Ogłoszenie - Szkoła Muzyczna*, „Głos Mazowiecki" 1933, nr 228, s. 4.

[52] *Od dnia dzisiejszego zapisy do Płockiej Szkoły Muzycznej*, „Głos Mazowiecki" 1933, nr 200, s. 1.

[53] J. Kuczewska, *Z dziejów ruchu muzycznego w Płocku*, „Notatki Płockie" 1957, nr 5, s. 24.

[54] J. Kuczewska, *Z dziejów ruchu muzycznego w Płocku*, „Notatki Płockie" 1957, nr 5, s. 23.

HENRYK WÓJCIK

HISTORIA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W POWIECIE ŁĘCZYCKIM 1905–2005

I. Rys historyczny Związku Nauczycielstwa Polskiego

Z walką o szkołę polską wiąże się zjazd postępowego nauczycielstwa ludowego Królestwa Polskiego w Pilaszkowie k. Łowicza, który odbył się 1 X 1905 r. Na zjazd przybyło 80 osób. Wśród uczestników odnotowujemy takie osobistości jak: Stefania Sempołowska, Bronisław Chróścicki, Karol Klimek, Zygmunt Nowicki – przewodniczący zebrania[1].

Wśród uczestników zjazdu byli także absolwenci Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy, m.in. Karol Klimek, Stanisław Paliński i Józef Perzyna[2]. Powołano Związek Nauczycieli Ludowych /ZNL/.

W przyjętych na zjeździe odezwach główny akcent położony został na walce o swobodę nauczania w języku polskim.

Na przełomie 1916 i 1917 r. nauczyciele szkół elementarnych w byłym zaborze rosyjskim powołali do życia Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych /ZNPSP/, któremu przewodniczył Karol Klimek[3].

W wyniku zbieżności programowych doszło do zjednoczenia się dwóch największych organizacji związkowych nauczycieli szkół powszechnych tj. Związku Polskich Nauczycieli Ludowych /ZPNL/ w Krakowie (przewodniczący – Stanisław Nowak) i Zrzeszenia Nauczycieli Polskich Szkół Początkowych /ZNPSP/ (przewodniczący – K. Klimek).

Uchwałę o zjednoczeniu podjęto w dniu 13. kwietnia 1919 r. w przeddzień tzw. Sejmu Nauczycielskiego.

Nowa organizacja przyjęła nazwę Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych /ZPNSP/ i w swej działalności nawiązywała do postępowych tradycji organizacji nauczycielskich. Prezesem został Stanisław Nowak. Struktura organizacyjna w ZPNSP tj. ogniska, oddziały powiatowe i okręgi została przejęta ze ZPNL. Z pewnymi modyfikacjami, głównie spowodowanymi zmianą podziału administracyjnego kraju przetrwała do dzisiaj.

ZPNSP pomagał w tworzeniu nowej państwowości polskiej, odegrał ważną rolę w rozwoju oświaty, upowszechniał postępową myśl pedagogiczną, organizował kursy dla nauczycieli i wydawał wiele czasopism pedagogicznych. Polski Związek Nauczycielski /PZN/ przekształciła się w Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, a później i Wyższych /ZZNPSŚiW/. W 1930 r. z połączenia ZPNSP i ZZNPSŚiW powstał Związek Nauczycielstwa Polskiego /ZNP/, który swą nazwę zachował do dzisiaj, z wyjątkiem lat 1948 -1957, kiedy używano nazwy Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego /ZZNP/.

Przed drugą wojną światową ZNP skupiał ponad 50 tys. członków, prowadził Instytut Pedagogiczny i liczne kursy wakacyjne dla nauczycieli; posiadał majątek ok. 10 mln zł, wydawał łącznie 39 czasopism, był jedną z najbardziej postępowych i dynamicznych organizacji; zorganizował cztery Kongresy Pedagogiczne: w Poznaniu w 1929 r., w Wilnie w 1931 r., we Lwowie w 1933 r., w Warszawie w 1939 r.

W okresie okupacji hitlerowskiej ZNP działał jako Tajna Organizacja Nauczycielska /1939-1945/.

W lutym 1945 r. ZNP wznowił jawną działalność. ZNP brał aktywny udział w odbudowie szkolnictwa, dokształcaniu nauczycieli oraz w upowszechnianiu doświadczeń pedagogicznych, rozwijał żywą działalność socjalną i kulturalną wśród członków. Uczestniczył w tworzeniu i realizacji założeń reform szkolnictwa. W 1968 r. zrzeszał ok. 500 tys. członków, skupionych w ponad 5 tys. ognisk i zakładowych organizacji związkowych; posiadał kilkadziesiąt obiektów wczasowo - leczniczych i domów nauczycielskich, wydawał centralnie 6 czasopism[4].

Głównym organem prasowym był „Głos Nauczycielski" wydawany od 1917 r.

II. Działalność Związku w powiecie łęczyckim do 1939 r.

Łęczyca była ważnym ośrodkiem oświatowym w Królestwie Kongresowym. To tutaj w 1862 r. powstała Szkoła Powiatowa Pedagogiczna. Od 1872 r. na ziemiach polskich w, zaborze rosyjskim, utworzono osiem seminariów nauczycielskich o trzyletnim cyklu nauczania. Pięć dla Polaków – w Jędrzejowie, Łęczycy, Siennicy, Solcu i Wymyślinie (między Lipnem a Sierpcem)[5].

Do 1915 r. szkołę ukończyło 600 nauczycieli, którzy podejmowali pracę w szkołach elementarnych[6].

Warto odnotować, że 4 marca 1905 r. w Seminarium Nauczycielskim w Łęczycy wybuchł strajk szkolny, w którym uczestniczyli wszyscy uczniowie. Młodzież ogłaszając na apelu strajk oświadczyła na piśmie: „Porzucamy naukę w szkole, podobnie jak w innych szkołach i nie wracamy do niej aż: 1) szkoła będzie polska z charakteru i języka, 2) szkoły będą dostępne dla wszystkich ...". Radykalizował się również ruch wśród czynnych nauczycieli szkół elementarnych.

O aktywności Związku Nauczycieli Ludowych na Ziemi Łęczyckiej wskazywać mogą kontakty organizatorów zjazdu w Pilaszkowie z czynnymi nauczycielami i kursantami Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy. Bronisław Szwalm, który wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy w 1910 r. tak pisze we wspomnieniach: „W pierwszą niedzielę czerwca 1911 r. do Łęczycy przy-

jechali starsi koledzy: K. Klimek i L. Suda. Na dawnym Grodzisku Tumskim obaj wygłosili płomienne przemówienia do kolegów trzeciego kursu, którzy za kilka dni jako absolwenci opuszczą seminarium. Wskazywali na przyszłe obowiązki i zadania nauczyciela ludowego w krzewieniu oświaty i kultury na głuchej wsi polskiej..."[7].

W marcu 1917 r. zarejestrowano Oddział Zrzeszenia Nauczycieli Polskich Szkół Początkowych w Łęczycy[8] jako jeden z pierwszych w kraju.

W „Głosie Nauczycielskim" z 1917 r. (Nr 2) czytamy, że 29 czerwca odbył się w Łęczycy zjazd miejscowego Oddziału Zrzeszenia Nauczycieli Polskich Szkół Początkowych /ZNPSP/. Z Zarządu Głównego ZNPSP na zjazd przybył K. Klimek, którego i zebranych powitał Józef Maciejewski z Łęczycy. Zjazdowi przewodniczył Barański z Gostkowa. K. Klimek wygłosił referaty o organizacji i zadaniach nauczycielstwa. Podkreślił konieczność stworzenia silnej organizacji nauczycielskiej oraz przedstawił dotychczasową działalność Zrzeszenia. Liczba członków dochodziła wówczas do sześciu tysięcy. Powiedział m.in.: „Nauczyciel polski, stojąc wobec odradzającej się Ojczyzny, wybitną rolę odegrać ma i odegrać ją będzie musiał... Przyszła Polska opierać się będzie na ludzie miejskim i wiejskim, na nim więc pracę swoją podjąć ma nauczycielstwo ludowe".

Podjęto też uchwały, że każdy członek zaprenumeruje „Głos Nauczycielski" i, że należy poczynić kroki w celu poprawy bytu materialnego nauczycieli.

Delegatami na Zjazd Zrzeszenia wybrano Solską z Łęczycy i Barańskiego z Gostkowa, który jednocześnie został przewodniczącym Zarządu Oddziału ZNPSP. Zastępcą przewodniczącego wybrano Solską, Skarbnikiem J. Maciejewskiego.

Udział w zjeździe Prezesa ZG ZNPSP należy odczytywać jako wyraz szczególnej sympatii dla kolegów i Ziemi Łęczyckiej.

Rangę tego zjazdu podnosi fakt, że informacja o nim oraz wystąpienie Prezesa ZG ZNPSP K. Klimka znalazło się w Nr. 2 „Głosu Nauczycielskiego" /miesięcznik/. Można śmiało powiedzieć, że był to manifest nowego związku, który po raz pierwszy trafił do wszystkich nauczycieli polskich szkół powszechnych byłego zaboru rosyjskiego.

K. Klimek był redaktorem odpowiedzialnym „Głosu Nauczycielskiego".

W roku 1919 utworzone zostało, po raz pierwszy w dziejach, województwo łódzkie. Powiat łęczycki obejmował obszar ponad 1300 km^2.

Według pierwszego spisu powszechnego z dnia 30 IX 1921 r. na 122 422 osoby zamieszkałe w powiecie łęczyckim ponad 32 000 osób powyżej 16 roku życia to analfabeci[9].

Inspektor Szkolny w Łęczycy sprawował nadzór pedagogiczny nad szkołami w całym powiecie i był podporządkowany Kuratorowi Okręgu Szkolnego Warszawskiego (dla województw warszawskiego i łódzkiego). W każdym województwie działały Zarządy Okręgowe, w powiecie oddziały, w miastach i gminach ogniska związkowe ZPNSP.

Brak pełnej i szczegółowej dokumentacji archiwalnej na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej ZNP utrudnia, czy wręcz uniemożliwia, dogłębne poznanie problematyki działalności związku w mijającym stuleciu. Zachowały się jednak pewne dokumenty, które pozwalają przybliżyć problemy, z którymi borykali się nauczyciele i działacze związkowi.

W Archiwum Zarządu Głównego ZNP w Warszawie, teczka z 1922 r., znajduje się pismo kierowane do Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych następującej treści: „Niniejszym zawiadamiamy, że dnia 9 kwietnia 1922 r. odbyło się zebranie delegatów Ognisk, na którym ukonstytuowano prezydium nowego Zarządu Powiatowego. Na przewodniczącego wybrano kol. Stefana Skupieńskiego z Leśmierza, na zastępcę kol. Władysława Bartczaka z Tumu, na skarbnika kol. Jadwigę Cieślakównę i na sekretarza kol. Jana Janczewskiego, oboje z Łęczycy. Dnia 21 kwietnia 1922 r. odbyło się posiedzenie, na którym dokoptowano na sekretarza kol. Józefa Luksa z Łęczycy.

Wszelką korespondencję do Oddziału prosimy kierować do sekretarza Józefa Luksa, Aleje 3 Maja 3"[10].

Był to adres prywatnego mieszkania. Brak bliższych danych o działalności tego Zarządu oraz o pracy w podstawowych ogniwach związku – ogniskach. Do 1939 r. Związek nie posiadał żadnego pracownika etatowego. Najwięcej informacji pochodzi z Ogniska w Łęczycy. Na jesieni 1923 r. liczyło ono 22 członków. Przez wiele lat prezesem Ogniska był Julian Gietner, a sekretarzem Jan From. Prenumerowano wtedy 19 egzemplarzy „Głosu Nauczycielskiego". Stan ilościowy członków ogniska nie ulegał większym zmianom. W 1924 r. w Łęczycy była jedna szkoła jednoklasowa i dwie sześcioklasowe. W 1924 roku odbyły się dwa walne zebrania Ogniska i 9 posiedzeń Zarządu. Omawiane zagadnienia to: samorząd szkolny, kasa samopomocy, ujednolicenie programów, uniezależnienie od administracji, dokształcanie nauczycieli, lekcje jako jednostka metodyczna. Organizowano odczyty o powstaniu listopadowym i styczniowym. Nauczyciele wygłaszali również odczyty dla robotników i żołnierzy[11].

W piśmie kierowanym do Zarządu Głównego ZPNSP Zarząd Ogniska napisał: „W odpowiedzi na załącznik do okólnika nr 2 oświadczamy, że do Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycielskiego nikt nie należy"[12].

Skład Zarządu Ogniska z 1929 r. przedstawiał się następująco:
prezes – Julian Gietner, zastępca – Władysław Kwapisz, sekretarz – Kazimiera Łukawiecka, skarbnik – Helena Rydlewska[13].

W dniu 4 listopada 1922 r. został wybrany Zarząd Ogniska w Górze Św. Małgorzaty w składzie: prezes – Jan Wacławski, zastępca – Józef Maciejewski, sekretarz – Stanisław Wąsowski, skarbnik – Roman Kawczyński.

Stan Ogniska na dzień 1 stycznia 1924 r. liczył 13 osób, w tym 5 nauczycielek.

Szkoły były zlokalizowane w następujących miejscowościach: Góra Św. Małgorzaty – trzyklasowa, Tum, Marynki, Mierczyn, Orszewice, Sługi i Zagaj – jednoklaso-

we. W 1923 r. Ognisko wpłaciło 60 tys. marek polskich na „Dom Zdrowia" w Zakopanem, 950 tys. marek na fundusz Wdów i Sierot oraz ponad 2,5 miliona marek do Zarządu Głównego[14].

Odbyło się sześć posiedzeń Zarządu, 11 zebrań ogólnych i 12 lekcji pokazowych. Dwunastu nauczycieli wzięło udział w kursach wakacyjnych. Ognisko współpracowało ze Stowarzyszeniem Spożywczym, Kasą Pożyczkowo-Oszczędnościową i Spółdzielnią Mleczarską. Zorganizowano wycieczkę do cukrowni, kurs dla dorosłych i choinkę noworoczną[15].

Pierwsze wiadomości o Ognisku w Grabowie pochodzą z 1927 r. Liczyło ono 21 członków – 11 mężczyzn, 10 kobiet. Prezesem był Franciszek Hełpa[16]. Szkoły podstawowe funkcjonowały w następujących miejscowościach: Grabów – sześcioklasowa (10 nauczycieli), Sobótka – dwuklasowa (2 nauczycieli), Besiekiery, Byszew, Chorki, Kadzidłowa, Ksawerów, Nagórki, Osiny, Pieczew, Wygorzele – jednoklasowe.

Sytuacja materialna nauczycieli uległa znacznemu pogorszeniu. W 1929 r. podniesiono składkę emerytalną z 3 do 5%, podatek dochodowy o 10% i cofnięto 15% dodatek do uposażeń. Trudne warunki życia nauczycieli pogorszyła ustawa tzw. jędrzejowiczowska z 1932 r. Wprowadzono m.in. kategorie nauczycieli: bezpłatni praktykanci, kontraktowi i mianowani. Te działania spotkały się z ostrą krytyką ze strony nauczycieli. Reperkusją na te poczynania władz w 1931 r. ze ZNP występują Helena Dziedzic i Jan Sroka – oboje z Seminarium Nauczycielskiego.

Treść pisma H. Dziedzic: „Wobec obniżki płacy nie mogę płacić dość wysokiej składki, zresztą stanowisko Związku w sprawach zawodowych i szkolnych nie zadawala mnie, wobec czego proszę o skreślenie mnie z listy członków"[17].

Mimo niezadowolenia części nauczycieli, należy uznać, że ogniska ZNP działały prężnie.

Zajmowały się nie tylko działalnością związkową, ale także szeroko pojętym propagowaniem oświaty i kultury. Na posiedzeniu Ogniska w Łęczycy w dniu 16 IX 1934 r. mówiono o organizacji chórów, przedstawień teatralnych, tworzeniu bibliotek, a także uruchomieniu Kasy Samopomocy. Na walnym zebraniu Oddziału ZNP 15 IV 1934 r., w obecności 125 członków, powołano sekcje pedagogiczną, oświaty, prasową i kierowników szkół powszechnych. Związek liczył w całym powiecie 235 członków skupionych w 13 ogniskach (wyłącznie nauczycieli).

Oto one: 1. Dalików - Chociszew - Piaskowice (trzy gminy), 2. Grabów, 3. Gostków, 4. Leśmierz, 5. Łęczyca, 6. Mazew, 7. Ozorków, 8. Poddębice, 9. Piątek, 10. Tkaczew, 11. Topola, 12. Tum, 13. Witonia.

ZNP miał 9 bibliotek z ponad 900 woluminami.

Dokonano wyboru zarządu: S. Skupieński – prezes, Z. Karolakowski, J. Gietner i Z. Bednarek – członkowie[18]. Kadencja władz Związku wynosiła dwa lata.

W części sprawozdawczej podano także, że w 1933 r. Ogniska odbyły 87 posiedzeń, w samorządzie lokalnym pracuje społecznie 56 członków Związku.

Mimo dużej aktywności nauczycieli w radach gmin, znacznemu ograniczeniu uległy wydatki na oświatę w budżetach gmin. Pogorszyły się warunki pracy nauczycieli w kraju i w powiecie:

1) stałe zmniejszanie stanu ilościowego nauczycieli,
2) w szkołach wyżej zorganizowanych prowadzenie nauki w klasach z liczbą 50 - 70 dzieci.

Warunki lokalowe większości szkół były fatalne. Znaczna część dzieci pozostawała poza obowiązkiem szkolnym.

W dniu 16 IX 1934r. w Szkole Powszechnej Nr 1 w Łęczycy odbyło się zebranie przewodniczących ognisk i referentów ogniskowych (nauczycieli prowadzących doskonalenie zawodowe w ramach konferencji rejonowych). Delegaci złożyli sprawozdanie ze Zjazdu Krajowego ZNP w Warszawie. Przyjęto plan pracy dla Sekcji Pedagogicznej na rok szkolny 1934/35. Oto niektóre problemy:

1. Zebranie materiału dotyczącego historii powiatu, stosunków gospodarczych i przejawów kulturalnych,
2. Zagadnienia drugoroczności,
3. Zasady klasyfikacji i promowania uczniów,
4. Tworzenie bibliotek,
5. Zaopatrywanie szkół w pomoce naukowe,
6. Współpraca z organizacjami społecznymi,
7. Organizowanie kursów dokształcających,
8. Urządzanie przedstawień teatralnych,
9. Organizowanie chórów[19].

Warto odnotować, że Okręgowe Zjazdy Delegatów ZNP w Łodzi odbywały się z udziałem przedstawicieli wszystkich ognisk w województwie.

IV Okręgowy Zjazd Delegatów Ognisk ZNP odbył się w dniu 14 maja 1933 r. w sali Rady Miejskiej miasta Łodzi (ul. Pomorska 10). W województwie ZNP liczył 5 tysięcy nauczycieli szkół powszechnych i średnich[20].

Prezesa okręgu, podobnie jak w oddziałach, wybierano bezpośrednio.

W latach 1936-1937 następuje konsolidacja działań w ruchu zawodowym na wszystkich jego szczeblach. Szykanowanie Związku przez władze sanacyjne wynikało z faktu nie przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego. We wrześniu 1936 r. odbyło się wspólne zebranie Zarządu Oddziału ZNP w Łęczycy i członków Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego oraz w dniu 31 stycznia 1937 r. walne zebranie nauczycieli powiatu łęczyckiego, na którym delegat Zarządu Okręgu ZNP w Łodzi wygłosił referat na temat konsolidacji ruchu zawodowego w Polsce[21].

W dniu 30 IX 1937 r. następuje zawieszenie Zarządu Głównego ZNP w Warszawie i wyznaczenie kuratora. W skali kraju 80% ognisk poparło strajk okupacyjny pracowników ZG ZNP. Uczyniły to też wszystkie ogniska ZNP powiatu łęczyckiego.

Nieustępliwość nauczycieli, radykalizacja ich żądań, bojkot kuratora Musioła, wsparcie ze strony innych związków zawodowych doprowadziło do złamania postawy rządu wobec ZNP. 2 lutego 1938 r. odbył się w Krakowie, z udziałem także przedstawiciela Oddziału ZNP w Łęczycy, Nadzwyczajny Zjazd Delegatów. Dotychczasowy prezes ZG Jan Kolanko zrezygnował na rzecz Z. Nowickiego, który przewodniczył zjazdowi w Pilaszkowie.

Dziennik Ludowy pisał po Zjeździe m.in.

1. Przebieg Zjazdu wykazuje, że nauczycielstwo jest grupą ideologicznie zwartą, przywiązaną do swojej organizacji, jej tradycji i ideologii, gotową bronić niezależności Związku w sposób nieustępliwy.
2. Wszelkie próby terroru, dywersji, szantażu, rozbicia, zdemoralizowania nauczycielstwa rozbiły się o jego jednolitą i zwartą postawę[22].

24 kwietnia 1938 r. w Szkole Powszechnej Nr 1 w Łęczycy odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Powiatowego ZNP. Porządek przewidywał:

1) Wybory delegata na Zjazd Krajowy
2) Powzięcie uchwały w sprawie opodatkowania
3) Wolne wnioski

Zawiadomienie podpisali: S. Skupieński – prezes, J. Luks – sekretarz. W sierpniu 1938 r. odbył się ostatni przed wybuchem drugiej wojny światowej Zjazd Krajowy ZNP. Trudno ustalić kto był delegatem z powiatu łęczyckiego.

Stan organizacyjny oświaty w końcu 1938 r. w powiecie łęczyckim był następujący:
Pełnych szkół podstawowych siedmioklasowych (III stopnia) – 19, II stopnia – 21, I stopnia (jednoklasówki) – 72, a uczyło 312 nauczycieli, w tym 161 nauczycielek[23].

Prawie wszyscy należeli do ZNP. Do związku przyjmowano wyłącznie nauczycieli.

Istniało również w Łęczycy jedno Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące.

III. Okres wojny i okupacji 1939-1945

Tajne nauczanie

W latach okupacji hitlerowskiej powiat łęczycki włączony został do niemieckiego obszaru Warthegau (Kraj Warty). Od strony wschodniej graniczył z Generalną Gubernią. Działalność konspiracyjna rozwijała się w bardzo trudnych warunkach. Złożyło się na to wiele przyczyn, a m.in. stosunkowo liczna grupa niemieckiej mniejszości, prawie całkowite wykluczenie Polaków z administracji lokalnej, liczne, o szerokim zasięgu akcje wysiedleńcze ludności polskiej, a także obostrzony reżim administracyjno - polityczny i policyjny.

W początkowym okresie okupacji władze niemieckie zezwoliły na uruchomienie nielicznych szkół polskich, zakazano jednak nauczania historii, geografii Polski oraz śpiewu. Zajęcia miały być prowadzone w duchu lojalności do państwa niemieckiego.

Już 18 I 1940 r. ukazało się zarządzenie landrata powiatu łęczyckiego, E. Vogla, nakazujące w ciągu trzech dni zamknięcie polskich szkół[24].

Odpowiedzią nauczycieli było tajne nauczanie. Rozpoczęło się ono jeszcze przed zamknięciem szkół i polegało na uzupełnieniu nauki dzieci i młodzieży z tych przedmiotów, które zostały zakazane lub ograniczone.

W pierwszym okresie zorganizowaną akcję tajnego nauczania podjęła w Łęczycy podziemna organizacja – Komenda Obrońców Polski, utworzona w Lublinie 25 IX 1939 r. rozkazem generała brygady W. Orlik-Ruekemana.

W styczniu 1940 r. podporucznik rez., nauczyciel, członek Komendy Hufca ZHP - Mieczysław Frontczak, objął kierownictwo kolportażu prasy i organizacji tajnego nauczania. Naukę prowadzono na trzech poziomach: szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Już 1 II 1940 r. grupę liczącą 12 uczniów nauczali M. Frontczak i absolwent gimnazjum Adam Bednarek, głównie w mieszkaniach dzieci. Do 15 IX 1942 r. zrealizowano program klas V, VI i VII szkoły powszechnej oraz klasy pierwszej gimnazjum. Dzieci złożyły egzamin przed komisją w osobach: Adama Bednarka, Tadeusza Dralewskiego i Michała Kowalskiego. Otrzymały wypisane na maszynie świadectwa, które po wojnie uznały polskie władze szkolne. Edukacją młodzieży w dwu 15 - osobowych grupach zajmował się Z. Piotrowski. Komplety prowadzono do 1942 r.[25]

We wrześniu tego roku zaprzestano także nauki w zakresie szkoły powszechnej. Ścigani przez gestapo opuścili Łęczycę M. Frontczak, T. Dralewski i M. Kowalski udając się do Generalnej Guberni /GG/. Do tajnego nauczania włączyli się absolwenci liceum i starszych klas gimnazjalnych: Zofia i Stanisław Macudzińscy, Zdzisław Kowalczyk, Otylia Kubiak, I. Tomczak – Żelaźniewicz i inni.

Od października 1941 r. do czerwca 1942 r. w tajnym nauczaniu uczestniczyli: S. Kuropatwińska, Zofia Wojtczak, Jadwiga Grodzka, W. Prędotka-Kotarska i ksiądz J. Kobziński. W Poddębicach – Henryk Leszczyński, w Modlnej – Irena Tokarska, w Parzęczewie – Halina Helman, w gminie Grabów – Józef Gryglewski.

Największym ośrodkiem tajnego nauczania był Ozorków, gdzie objęto nim 268 dzieci, z tego 60 było nauczanych przez Pelagię Maciejewską[26].

W marcu i kwietniu 1940 r. doszło do masowych aresztowań inteligencji, w tym nauczycieli i działaczy społecznych.

W czasie wojny, do końca 1944 r., Niemcy osadzili w powiecie łęczyckim 21.617 przesiedleńców niemieckich ze Wschodu oraz kilka tysięcy urzędników z rodzinami z III Rzeszy, w tym 1040 w Łęczycy. Ponadto żyło tutaj ponad 500 volksdeutschów, z tego ok. 250 w Łęczycy. Osadnikom tym kosztem wysiedlonych Polaków i Żydów zapewniono dobre warunki mieszkaniowe i bytowe. Silna inwigilacja ludności polskiej doprowadziła do zaniechania tajnego nauczania w końcu 1942 r.[27]

W niemieckich obozach koncentracyjnych zostało zamordowanych ponad 60 nauczycieli powiatu łęczyckiego, w tym 11 nauczycieli szkoły żydowskiej /nr 3 w Łęczycy/ zginęło w Chełmie nad Nerem.

Martyrologia nauczycieli łęczyckich została przedstawiona w różnych publikacjach. Dla upamiętnienia zamordowanych nauczycieli została w listopadzie 1966 r. odsłonięta na budynku byłego Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy tablica następującej treści: „Ich prochy nie pozwolą zapomnieć i przebaczyć. Nauczycielom pomordowanym przez zbrodniarzy hitlerowskich w latach 1939-1945 w Jubileuszowym Roku 1000-lecia Państwa Polskiego. 1966 rok. Nauczyciele Ziemi Łęczyckiej"[27]

Ogółem zginęło 20% nauczycieli powiatu łęczyckie-

go, 32 osoby były aresztowane i więzione, 28 osób wysiedlono, a 30 wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec.

IV. ZNP w latach 1945-1975

Powojenna sytuacja w ZNP w powiecie łęczyckim była trudna. Część działaczy związkowych została przez hitlerowców wymordowana. Odbudowy Związku podjął się Jan Kapa przy współudziale Franciszka Jaszczaka i Władysława Olszaka. Prezesem pierwszego powojennego Zarządu Oddziału ZNP został J. Kapa. Pierwszym powojennym Inspektorem Szkolnym był Wiktor Wacławski, który funkcję tę pełnił do 1947 r.

Nauczyciele, członkowie ZNP, zajęli się odbudową i rozwojem szkolnictwa. Inspiracją do ich wytężonego wysiłku był niespotykany w dziejach entuzjazm społeczeństwa polskiego z uzyskanej niepodległości[28].

Z tułaczki wojennej nauczyciele powiatu łęczyckiego wracali przez cały 1945 r. i mimo że w pierwszych dniach po wyzwoleniu było ich niewielu, podjęli się trudu odbudowy wszystkich placówek oświatowych w powiecie. Duże zrozumienie dla szybkiej odbudowy oświaty w mieście Łęczycy okazywał burmistrz Stanisław Grabiszewski, dawny nauczyciel Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy i starosta łęczycki Stanisław Kwapisz oraz przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Józef Zarębski, dyrektor Liceum Pedagogicznego, a następnie Władysław Strzelecki[29].

Spontaniczność i ogromne zaangażowanie towarzyszyło nauczycielom, rodzicom, młodzieży, władzom lokalnym w tworzenie placówek oświatowych, ich wyposażenie od podstaw w dostępny sprzęt szkolny i pomoce naukowe. Szkoła to nie tylko uczniowie i nauczyciele, to również programy nauczania, podręczniki, zeszyty, pomoce naukowe, izby lekcyjne, biblioteka, pracownie, ławki i przysłowiowa kreda. Z relacji ówczesnych nauczycieli i uczniów wynika, że brakowało dosłownie wszystkiego. Okupant hitlerowski zniszczył biblioteki szkolne. Izby lekcyjne były puste, podręczników nowych jeszcze nie było, brakowało zeszytów i kredy. Uczniowie pisali na czym się dało, przeważnie na jednostronnie zapisanych w języku niemieckim drukach i afiszach. Nauczyciele tworzyli również programy szkolne. Ze wszystkich stron zgłaszali się, nie bacząc na warunki, nauczyciele. Ci z pełnymi i niepełnymi kwalifikacjami, ci młodzi i ci, którzy już przed wojną przeszli w stan spoczynku. W zniszczonych ubraniach, wygłodniali, nie mający często dachu nad głową, ale pełni żaru, podejmowali pracę w szkole.

W Łęczycy już w dniu 29 I 1945 r. rozpoczęła działalność Szkoła Powszechna Nr 1. jej pierwszym kierownikiem został Jakub Wrzask. Inauguracja zajęć w Szkole Powszechnej Nr 2 odbyła się 12 II 1945 r. Kierownikiem została K. Łukawiecka. Nominację na stanowisko kierownika Szkoły Ćwiczeń otrzymała 20 II 1945 r. Janina Żegocka. Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące zainaugurowało zajęcia 6 III 1945 r., jego pierwszym dyrektorem był J. Wrzask, łącząc to stanowisko z funkcją wyżej wspomnianą. W dniu 6 IV 1945 r. rozpoczęły się zajęcia kursu pedagogicznego. Dyrektorem został Józef Zarębski, który od 1 IX 1945 r. był dyrektorem Liceum Pedagogicznego[30].

Wielkie zasługi w odbudowie szkolnictwa podstawowego i średniego w mieście mieli ponadto: J. Grodzka, F. Jaszczak, J. Kapa, H. Kindlarska, R. Kittel, J. Rejment, L. Wencel i Z. Wojtczak. Wśród aktywnych organizatorów szkół w innych miejscowościach powiatu byli m.in.: M. Frontczak, W. Olszak, A. Klimkiewicz, B. Kaczmarek, M. Szajner, Jerzy i Józef Lewandowscy, A. Słoczyński, J. Dudczak, T. Drwalewski, A. Tokarski, M. Kowalski, St. Michalski, I. Dobiecki, H. Leszczyński i St. Flisiak.

Należy podkreślić duże zasługi F. Jaszczaka w opracowanie elementarza dla dzieci klas pierwszych i jego wykonanie w drukarni Feliksa Szlaskiego. Elementarz ten był rozprowadzany w powiecie łęczyckim i kutnowskim. W Łęczycy dystrybucją podręcznika zajęła się księgarnia „Obrona" działająca pod patronatem ZNP.

Reaktywowane w 1945 r. szkoły miały strukturę wprowadzoną ustawą z 1932 r. Szkolnictwo dzieliło się na trzy szczeble: powszechny, gimnazjalny i licealny. Na szczeblu szkoły powszechnej wyróżniano szkoły trzech stopni. Podział ten był szczególnie krzywdzący dla młodzieży wiejskiej, gdyż uniemożliwiał jej ukończenie pełnej szkoły 7- klasowej. Od 1933 r. szkoła średnia była dwustopniowa. Obejmowała 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum ogólnokształcące lub 3-letnie liceum zawodowe.

5-letni okres wojny spowodował, że do klas pierwszych szkoły powszechnej trafiały dzieci, które ukończyły 10-12 rok życia. Zróżnicowanie wiekowe dotyczyło wszystkich klas i typów szkół. Począwszy od września 1945 r. organizowano, przez dwa lata dla dzieci i młodzieży przerośniętej, przyspieszony cykl nauczania realizując w ciągu roku szkolnego program dwu klas. Dla ludzi starszych otwierano wieczorowe szkoły dla dorosłych. Pierwszą taką szkołę uruchomiono w Łęczycy 15 IV 1945 r. Następną w Ozorkowie i dalej w innych większych miejscowościach powiatu[31].

Nauczyciele powiatu łęczyckiego włączyli się aktywnie w likwidację analfabetyzmu. W krótkim czasie nastąpiła pełna odbudowa oświaty w powiecie łęczyckim, który funkcjonował w granicach z 1939 r. Otuchy do zwiększonego wysiłku dodawały także uchwały Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego w Łodzi z 1945 r.

Zasady powszechności, bezpłatności i jednolitości oświaty wpisywały się dobrze w dążenia ZNP z okresu międzywojennego. Nie udało się w powiecie, ani w kraju, tuż po wojnie uruchomić 8-klasowych szkół powszechnych ze względów kadrowych, lokalowych i finansowych, choć wszystkie trzy szkoły powszechne w Łęczycy już w 1947 r. miały klasy ósme.

Wśród różnych działań ZNP w pierwszych latach powojennych ważną była troska o zapewnienie minimum egzystencji nauczycielom i ich rodzinom. Z miast i wsi wyjechało przed wyzwoleniem blisko 30 tysięcy osadników niemieckich, którzy zabrali ze sobą cały dobytek. Opustoszały duże gospodarstwa rolne, mieszkania w miastach. Powroty Polaków, w tym i nauczycieli trwały kilka miesięcy. Szczególnie trudna była sytuacja materialna nauczycieli tuż po wojnie w 1945 r. Wg zachowa-

nych dokumentów w 1946 r. prezes Ogniska ZNP w Witoni Ignacy Piaskowski rozdawał nauczycielom naftę, wójt zboże, a przydział skóry na obuwie rozdzielano poprzez losowanie. Nauczyciele z Poddębic jeździli aż do Kuratorium w Łodzi, aby pobierać artykuły żywnościowe i odzież. Podobnie było w innych ogniskach. W późniejszych latach sytuacja aprowizacyjna uległa poprawie, interwencja Związku nie była już konieczna.

Uchwałą Zjazdu Krajowego w Poznaniu w 1948 r. zmieniona zostaje nazwa związku na Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego.

W 1948 r. przewodniczącym Oddziału ZZNP wybrany został Jan Nowakowski, sekretarzem Henryk Fajndt, skarbnikiem Dionizy Kuźniak. W pierwszych latach powojennych ogniska w powiecie łęczyckim zajmowały się głównie następującymi problemami: aprowizacji, samopomocy koleżeńskiej, działalności pedagogicznej, głównie organizacji konferencji rejonowych, rozwijania życia kulturalnego w środowisku, udziału w czynach społecznych itp. Ogniska dysponowały budżetem, który stanowił 10% składki członkowskiej i dotacji z Zarządu Oddziału.

W 1949 r. zlikwidowane zostały ogniska związkowe. W ich miejsce utworzono Zakładowe Organizacje Związkowe (w szkołach o pięciu i większej liczbie nauczycieli). Nauczyciele z mniejszych szkół łączyli się w Międzyzakładowe Organizacje Związkowe. Głównym celem ZOZ i MOZ było organizowanie szkolenia ideologicznego dla nauczycieli. W powiecie łęczyckim powstało ogółem 40 ZOZ i MOZ. Zrzeszały one 436 członków[32].

Znaczącym wydarzeniem był Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Oddziału ZZNP odbyty w maju 1950 r. w Ozorkowie. Na Zjazd przybył przewodniczący ZG ZZNP Wojciech Pokora oraz przedstawiciele Zarządu Okręgowego ZZNP, władze administracyjno-polityczne powiatu i Inspektor Szkolny Aleksander Klimkiewicz, który tę funkcję pełnił w latach 1947-1954. Związek liczył wówczas 481 członków, w tym 289 kobiet; do PZPR należało 102, ZSL – 30, SD – 21 osób. Zjazd skupił się na następujących kwestiach: dokształcanie nauczycieli (duża liczba nauczycieli niewykwalifikowanych), socjalno- bytowych, słabej pracy ZOZ i MOZ, braku podręczników szkolnych. Wybrano 15-osobowy Zarząd Oddziału ZZNP w Łęczycy. Przewodniczącym został Zbigniew Nowakowski, wiceprzewodniczącym Ignacy Dobiecki, sekretarzem Stanisława Stalka, skarbnikiem Józef Stasiak, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Jakub Dudczak. Delegatami na Zjazd Krajowy zostali: Zb. Nowakowski i A. Klimkiewicz[33].

Już w kwietniu 1951 r. obowiązki przewodniczącego przejął I. Dobiecki, sekretarza Janina Rejment. Od 1 lutego 1952 r. funkcję przewodniczącego pełniła Janina Pachnowska. W lutym 1953 r. odbył się kolejny zjazd sprawozdawczo-wyborczy ZZNP Oddziału w Łęczycy. Uczestniczyło 52 delegatów i 20 zaproszonych gości m.in. I Sekretarz KP PZPR w Łęczycy R. Witkowski i zastępca przewodniczącego PPRN Stefan Żemigała. Zarząd Okręgu w Łodzi reprezentował Stanisław Żurawiński. Delegaci dobrze ocenili pracę przewodniczącego i sekretarza. Nauczyciele skarżyli się na kłopoty z kupnem i dostawą opału. Władze oczekiwały od nauczycieli pełniejszego włączenia się w pracę polityczną, głównie na wsi. Postanowiono organizować więcej wycieczek krajoznawczych. Przewodniczącą została ponownie J. Pachnowska, wiceprzewodniczącym H. Fajndt, sekretarzem J. Rejment, przewodniczącym KR J. Dudczak. 1 IX 1953r. przewodniczącym Oddziału został Zygmunt Wójcik.

Powołano wówczas nową komisję samokształcenia ideologicznego w składzie: przewodniczący Henryk Stokwiszewski, członkowie: Zdzisław Podwysocki, Bogdański, Czesław Wasiak, A. Klimkiewicz i Piotr Krzesiński. Odpowiedzialnym za organizację szkolenia ideologicznego był Kazimierz Majchrzak – nauczyciel, pracownik etatowy związku. W listopadzie 1953 r. przewodniczącym Oddziału został H. Stokwiszewski[34].

W tych złożonych czasach dobrze układała się współpraca Związku z Wydziałem Oświaty PPRN. Umocniło ją przybycie do Łęczycy we wrześniu 1954 r. nowego Inspektora Szkolnego (Kierownika Wydziału Oświaty) Antoniego Graczyka, który pracował na tym stanowisku do 1968 r. tj. do przejścia na emeryturę.

Październik 1956 r. to czas wielkich przemian społeczno-politycznych w kraju. Wraz z nimi dokonywały się głębokie przeobrażenia w nauczycielskiej organizacji związkowej zapoczątkowane listopadowym plenum ZG ZNP w 1956 r. i zakończone na VI Krajowym Zjeździe Delegatów w grudniu 1957 r. Zjazd przywrócił organizacji nazwę Związek Nauczycielstwa Polskiego /ZNP/ . Już w 1956 r. uległy likwidacji ZOZ i MOZ, podstawowym ogniwem związku było znowu ognisko. W listopadzie 1956 r. H. Stokwiszewski przekazał funkcję prezesa Oddziału J. Kapie.

Począwszy od 1958 r. w ramach działań Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich powiat Łęczyca utrzymywał ścisłe związki z powiatem Skwierzyna w woj. zielonogórskim. Zaowocowało to wymianą delegacji Inspektoratu Szkolnego, ZNP, instytucji kultury i organizacji społecznych obu powiatów. Odbywały się spływy nauczycieli powiatu łęczyckiego po Obrze i wspólne konferencje rejonowe nauczycieli. Oddział Powiatowy ZNP w Skwierzynie w 1961 r. przekazał Oddziałowi ZNP w Łęczycy znaczek związkowy wypleciony przez nauczycieli Technikum Wikliniarskiego w Skwierzynie. Stanowił on znaczący element dekoracji wielu konferencji i zjazdów ZNP. Dziś zdobi lokal Oddziału Powiatowego ZNP w Łęczycy. Od początku lat sześćdziesiątych odbywały się spotkania z młodymi nauczycielami organizowane przez Zarząd Oddziału ZNP. Nauczyciele mieli okazję spotkać się z władzami powiatu, działaczami związkowymi i inspektorem szkolnym. Atmosfera tych spotkań była wyjątkowo koleżeńska. Każdy rozpoczynający pracę nauczyciel otrzymywał przy tej okazji biblioteczkę, na którą składały się wydawnictwa pedagogiczne, pomocnicze materiały dydaktyczne i do pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, słowniki, albumy oraz inne pozycje, w tym z literatury pięknej[35].

Z inicjatywy Zarządu Oddziału ZNP w związku z przygotowaniami do wprowadzenia 8-klasowej szkoły podstawowej zorganizowany został kurs wakacyjny dla 30 nauczycieli zajęć praktyczno-technicznych z powia-

tów kutnowskiego, łęczyckiego i poddębickiego. Zakwaterowanie i wyżywienie w internacie Liceum Pedagogicznego w Łęczycy, zajęcia w pracowniach tejże szkoły. W trakcie roku szkolnego 1961/62 kursanci przyjeżdżali dwa razy w miesiącu na dwudniowe zajęcia sobotnio-niedzielne. W końcu grudnia 1961 r. uzyskali zaświadczenia o ukończeniu kursu i możliwości kontynuowania nauki w Studium Nauczycielskim w Łowiczu z zaliczeniem jednego semestru. Z tej okazji skorzystali prawie wszyscy słuchacze. Kierownikiem naukowym kursu był wiceprezes Zarządu Oddziału ZNP w Łęczycy Henryk Wójcik. Otwarcia i zamknięcia kursu dokonał Prezes Zarządu Okręgu ZNP w Łodzi-wojew. A. Łuczak[36].

W 1958 r. Oddział ZNP w Łęczycy uzyskał lokal w budynku Komitetu Powiatowego PZPR, Pl. T. Kościuszki 1, składający się z pomieszczenia biurowego i dużej sali świetlicowej. W sąsiednich pomieszczeniach ulokowana została Powiatowa Biblioteka Pedagogiczna. W sali świetlicowej odbywały się zebrania plenarne Związku, spotkania z nauczycielami, zajęcia świetlicowe oraz ćwiczenia nauczycielskiego (związkowego zespołu muzycznego). Telewizor marki „Duerer", jeden z pierwszych w Łęczycy (1960 r.) przyciągał wieczorami liczne grono nauczycieli i mieszkańców miasta.

Obchody dnia nauczyciela począwszy od 1957 r. przypadające na dzień 20 listopada były prawdziwym świętem. Odbywały się w kinie „Górnik" z udziałem ok. 400 nauczycieli. Były przemówienia władz oświatowych, politycznych i administracyjnych, życzenia od organizacji społecznych współpracujących ze szkołą, występy artystów, wspólny obiad a wieczorem w świetlicy internatu Liceum Pedagogicznego bal do białego rana. Wyróżniający się w pracy pedagogicznej i związkowej otrzymywali nagrody pieniężne, odznaczenia państwowe i Odznaki Honorowe ZNP (do 1975 r. wręczono ich 77)[37]. Część nauczycieli miasta Łęczycy otrzymywała decyzje o przydziale nowych mieszkań z budownictwa komunalnego. W początkach lat sześćdziesiątych ilość takich decyzji dotyczyła 6-8 rodzin nauczycielskich rocznie. W tym zakresie Prezydium MRN w Łęczycy respektowało stanowisko Związku i Wydziału Oświaty PPRN. Połowa decyzji dotyczyła młodych nauczycieli szczególnie małżeństw. Rozwój budownictwa mieszkaniowego w Łęczycy w tym czasie był związany z budową kopalni rud żelaza. Dużą uwagę przywiązywano do spraw mieszkaniowych. Dla nauczyciela mieszkanie nie jest tylko miejscem życia i wypoczynku ale i miejscem pracy. Mimo prawa nauczycieli pracujących na wsi do bezpłatnego mieszkania, zdarzały się częste przypadki, że nauczyciele musieli dopłacać właścicielom mieszkań. W miastach Łęczycy i Ozorkowie, gdzie budownictwo komunalne rozwijało się dobrze władze związkowe wyjednywały przydziały preferencyjne dla nauczycieli. Od lat siedemdziesiątych droga do mieszkania w mieście wiodła przez spółdzielnię mieszkaniową. Z zasady nauczyciel otrzymywał mieszkanie po ok. 5 latach oczekiwania.

W marcu 1960 r. umarł J. Kapa. Funkcję prezesa przejął W. Olszak. Nadzwyczajny Zjazd Delegatów odbył się 2 października 1960 r. nowym prezesem Oddziału ZNP został Z. Wójcik. W maju 1961 r. odbył się kolejny Zjazd Delegatów ZNP, który funkcję prezesa powierzył W. Olszakowi, wiceprezesa Henrykowi Wójcikowi (zatrudniony w Oddziale na 2/3 etatu, odpowiedzialny za pracę pedagogiczną Związku w powiecie), sekretarza Jakubowi Dudczakowi (pełny etat), skarbnika Janowi Grabarczykowi (główny księgowy Wydziału Oświaty). W zjeździe uczestniczyli m.in. Adam Kotliński – sekretarz ZG ZNP i Aleksy Norwiński – sekretarz Zarządu Okręgowego ZNP w Łodzi, oraz władze powiatu.

W 1961 r. w Oddziale ZNP w Łęczycy trwały przygotowania do zjazdu absolwentów Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego, który odbył się w dniach 6-7 października 1962 r., w setną rocznicę powołania w Łęczycy jednego z pięciu w Królestwie Kongresowym zakładu kształcenia nauczycieli. Zjazd zgromadził ponad 300 absolwentów – tych sprzed 1915 r., z okresu międzywojennego i powojennego. W Zjeździe udział wzięli m.in.: Minister Oświaty – Wacław Tułodziecki, Prezes ZG ZNP – Józef Kwiatek, Kurator OSŁ – Jerzy Wachnik, Prezes Zarządu Okręgowego Łódź Województwo – Antoni Łuczak. Na Zjazd przybyła liczna reprezentacja władz politycznych i administracyjnych województwa łódzkiego, powiatu i miasta Łęczycy. Liceum Pedagogiczne w Łęczycy otrzymało sztandar ufundowany przez absolwentów oraz szkole nadano imię Grzegorza Piramowicza (tego samego patrona miało Seminarium Nauczycielskie w Łęczycy w okresie międzywojennym). Z trybuny Zjazdu Minister Oświaty W. Tułowiecki po raz pierwszy oficjalnie zakomunikował, że czas funkcjonowania liceów pedagogicznych dobiega końca[38]. Nowa reformowana szkoła 8-klasowa potrzebuje nauczycieli specjalistów kształconych w studiach nauczycielskich i szkołach wyższych. Zapowiedź ta spotkała się z niezadowoleniem uczestników. Ponadto Zjazd zobowiązał Zarząd Oddziału ZNP w Łęczycy by w kulminacyjnym okresie obchodów Millenium na budynku byłego seminarium nauczycielskiego odsłonić tablicę upamiętniającą zamordowanych przez Niemców nauczycieli powiatu.

W 1963 r. odbył się następny zjazd Delegatów Oddziału ZNP. Organizacyjnie i merytorycznie zjazd był dobrze przygotowany. Frekwencja delegatów wynosiła 54,2%. Wielu delegatów miało w tym czasie konsultacje na kontynuowanych studiach zaocznych. Wówczas nauczyciele masowo podwyższali swe kwalifikacje.

Prezesem Oddziału został Ryszard Topolski, wiceprezesem Halina Kaniewska. Na pozostałych funkcjach nie zaszły żadne zmiany[39].

Powiat łęczycki w 1955 r. uległ zmniejszeniu w związku z utworzeniem powiatu poddębickiego. Do 1973 r. funkcjonowały następujące ogniska ZNP: Grabów, Góra Św. Małgorzaty, Gieczno, Helenów, Parzęczew, Piątek, Świnice Warckie, Leźnica Mala, Topola Królewska, Witonia, Łęczyca 2 ogniska, Ozorków 2 ogniska. Ogółem Oddział skupiał 14 ognisk. Wg stanu na 1 stycznia 1964 r. w powiecie pracowało 602 nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, 23 nauczycieli zawodu, 38 wychowawczyń przedszkoli, 2 etatowych bibliotekarzy, 13 lekarzy i higienistek szkolnych, 36 pracowników biurowych, 197 pracowników obsługi, 9 osób nadzoru pedagogicznego. Razem 927 osób, z tego 642 kobiety (69%), nauczycieli

do lat 25 – 146, w tym 139 kobiet. Nauczycieli należących do ZNP było 669, w tym 521 kobiet. Członków PKZP – 632. Z wykształceniem wyższym było 69 nauczycieli, po SN – 111. emerytów należących do ZNP odnotowano 40[40].

Lata 1958-1970 wskazują na dynamiczny rozwój oświaty. Podwyższeniu uległ stopień organizacyjny szkół, powstały nowe szkoły średnie w Łęczycy – Technikum i Zasadnicza Szkoła Górnicza oraz Technikum Łączności w miejsce zlikwidowanego Liceum Pedagogicznego, w Ozorkowie – Liceum Ogólnokształcące, w Piątku – Technikum i Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa, które w 1964 r. otrzymały nowy obiekt tzw. „tysiąclatkę" w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Na wsiach powstały szkoły przysposobienia rolniczego. Rozpoczął się wyraźny proces feminizacji zawodu nauczycielskiego.

W kwietniu 1966 r. odbył się Zjazd Delegatów, który wyłonił nowy Zarząd w składzie: Jan Kaczmarek – prezes, H. Kaniewska i Tadeusz Gałązka – wiceprezesi, Michał Kowalski – sekretarz. J. Dudczak przeszedł na zasłużoną emeryturę[41].

Obchody 60-lecia ZNP i Tysiąclecia Państwa Polskiego były inspiracją do wytężonej pracy organizacyjnej, pedagogicznej, kulturalno-oświatowej i sportowej.

Organizatorami rejonowych konferencji pedagogicznych w Oddziale ZNP byli: Henryk Wójcik /1959-62/ i Halina Kaniewska /1962-71/.

W roku szkolnym 1966/67 funkcję przewodniczących rejonów konferencyjnych pełnili: Tadeusz Gałązka, Roman Kittel, Kazimierz Rybarkiewicz, Bogdan Zduńczyk, Mirosław Gonera, Maria Pabiańczyk, Edward Siciński, Tadeusz Nowakowski, Stanisław Graczyk, Jan Kaźmierczak, Ireneusz Tarka, Ryszard Pawłowski, Jan Rakowski.

Tematyka rejonowych konferencji pedagogicznych skupiała się na zagadnieniach z psychologii, pedagogiki, socjologii oraz kwestiach związanych z nowatorstwem pedagogicznym i szeroko rozumianych problemach wychowawczych szkoły. Były również omawiane bieżące sprawy z życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju. Referentami byli miejscowi nauczyciele. Zdarzały się przyjazdy na konferencje pracowników nauki. W konferencjach rejonowych uczestniczyli przedstawiciele Oddz. Pow. ZNP, Inspektoratu Oświaty, Pow. Biblioteki Pedagogicznej, PKZP oraz często reprezentanci władz politycznych i administracyjnych powiatu.

Atmosfera tych konferencji była wyjątkowo życzliwa i koleżeńska. Odbywały się w coraz to innych szkołach. Dla miejscowego środowiska było to wielkie wydarzenie. Po części oficjalnej (ok. 5 godzin), odbywała się część towarzyska składająca się z obiadu a nawet zabawy. Niektóre ogniska organizowały konferencje wyjazdowe do Łodzi albo Warszawy. Rejonowe konferencje pedagogiczne stanowiły ważny czynnik integracji zawodowej, mobilizowały do pracy intelektualnej wszystkich nauczycieli. Oddział ZNP miał stały i bezpośredni kontakt ze wszystkimi nauczycielami w powiecie kilka razy w roku[42].

Ważną formą działalności Związku była i jest organizacja wycieczek oraz imprez kulturalnych. Najwięcej wyjazdów organizowały ogniska z Łęczycy i Ozorkowa. W 1961 r. z budżetu Oddziału ZNP dopłacono każdemu członkowi ZNP, uczestnikowi wycieczki, 50 zł albo 100 zł jeżeli koszt wycieczki przekraczał 200 zł na uczestnika. Zainteresowanie wycieczkami w kolejnych latach było duże. Oddział ZNP organizował liczne spotkania z aktorami teatrów łódzkich, literatami i pracownikami nauki. W latach 1960-1970 odbywały się spływy kajakowe organizowane przez TKKF „Boruciak" dla nauczycieli powiatu po jeziorach Warmii i Mazur, po Obrze, Nerze i Warcie. Odbywały się także festyny i zabawy wspólnie z wojskiem w Leźnicy Wielkiej i w Uniejowie. Duże zasługi przy ich organizacji mieli Halina i Marian Kaniewscy.

W końcu lat 60-tych drużyna żeńska w piłce siatkowej prowadzona przez Włodzimierza Lalka reprezentująca Oddział odnosiła sukcesy na szczeblu wojewódzkim rozgrywek.

Dobrze układała się współpraca Oddziału ZNP z Komendą Hufca ZHP w Łęczycy. Trzon kadry instruktorskiej stanowili nauczyciele: Ryszard Szmaja, Ryszard Podwysocki, Wacław Skalski, Janina Kuś, Elżbieta Czerwińska i in.

Wczasy i wypoczynek nauczycieli oraz ochrona zdrowia stanowiły ważny element pracy Związku w powiecie. W okresie międzywojennym sprowadzało się to do organizowania krótszych wycieczek i wyjazdów do sanatorium. Już w 1949 r. Oddział wydał skierowania na wczasy i zorganizował kolonie dla dzieci nauczycielskich. W 1951 r. z wczasów skorzystało 75 osób. W latach sześćdziesiątych przeciętnie w roku mogło wyjechać 120 osób[43].

W latach siedemdziesiątych modne stały się tzw. „Wczasy pod gruszą", które stanowiły uzupełnienie wczasów stacjonarnych. Znaczna część nauczycieli miała już własne samochody, co ułatwiało wędrówkę po kraju i świecie.

Wyjazdy na leczenie sanatoryjne i ambulatoryjne były realizowane przez Zarz. Okr. ZNP w Łodzi zgodnie z zaleceniami lekarskimi, z zasady bez większych problemów. Kasa Samopomocy istniała przy Zarz. Oddz. ZNP w Łęczycy już w okresie międzywojennym. Brak dokumentów uniemożliwia jej ocenę. Reaktywowana w 1945 r. „Samopomoc Koleżeńska" na rozpoczęcie działalności otrzymała od Oddziału kwotę 100 tys. zł. W maju 1949 r. powołano przy Oddziale ZNP nową „Kasę Zapomogowo-Pożyczkową" wg wymogów ZG ZNP, likwidując poprzednią. Skład Zarządu KZP był następujący: Zofia Chrzanowska – przewodnicząca, Ludwik Wencel – skarbnik oraz Ignacy Białek i Karol Krasnodębski. Następnym przewodniczącym PKZP został Roman Kittel i funkcję tę pełnił przez kilkanaście lat. Kasa udzielała nieoprocentowanych pożyczek, w tym na cele mieszkaniowe i przyznawała ok. 55-60 zapomóg rocznie (środki pochodziły z odpisu procentowego od kapitału). Trafiały głównie do najsłabiej sytuowanych emerytów. W 1975 r. liczba członków PKZP wynosiła ponad 1100 osób. Od 1949 r. do chwili obecnej było zaledwie kilka przypadków spłacania pożyczek przez poręczycieli[44].

W 1967 r. odbyły się obchody 50-lecia istnienia ZNP w powiecie łęczyckim. Z tej okazji w Ogniskach i Oddziale ZNP miały miejsce uroczyste zebrania sumujące dorobek minionego czasu. K. Klimek przysłał z tej okazji list gratulacyjny, gdyż nie mógł osobiście przybyć (zmarł 8 kwietnia 1969 r. w wieku 87 lat).

Ogłoszony przez ZG ZNP konkurs „Nasze Ognisko dobrze pracuje" i trwający od 1 września 1965 r. do 31 grudnia 1966 r. został przyjęty w powiecie z dużym zainteresowaniem i wzmożoną działalnością. Podsumowanie dało następujące wyniki: I miejsce Ognisko Nr 2 w Łęczycy, II – Ognisko Nr 2 w Ozorkowie i Ognisko w Topoli Królewskiej, III – Ognisko Nr 1 w Łęczycy, Ognisko Nr 1 w Ozorkowie i Ognisko w Parzęczewie. Następna edycja konkursu trwała od 1 września 1967 r. do 31 grudnia 1968 r. Zwycięzcą na szczeblu powiatu znowu było Ognisko Nr 2 w Łęczycy.

W skali Okręgu Ognisko Nr 2 w Łęczycy w 1966 r. uplasowało się na trzecim miejscu, a w 1968 r. zajęło miejsce drugie. Prezesem Ogniska Nr 2 w Łęczycy był w tym czasie Leonard Puszczewicz, sekretarzem Ogniska Maria Sęczkowska[45].

W 1967 r. na funkcję sekretarza Oddziału wybrany został Stanisław Śnieg, długoletni kierownik szkoły, przewodniczący rejonu konferencyjnego, szanowany i lubiany kolega. Zaskarbił sobie uznanie wszystkich członków ZNP szczególnie emerytów.

Do 1964 r. w powiecie łęczyckim wybudowano ponad 20 szkół i przedszkoli. W latach 1965-1969 wybudowano szkoły podstawowe w Sługach i Górkach Pęcławskich, przedszkole i gmach Liceum Ogólnokształcącego w Łęczycy (ostatnia „tysiąclatka" w województwie), oddany do użytku 1 IX 1966 r. w LO dokonano wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego z udziałem najwyższych władz województwa i powiatu. Obecni byli: J. Wichnik – kurator OSŁ i A. Łuczak – prezes Zarządu Okręgu ZNP Łódź - wojew.

W latach 1970-1975 oddano do użytku dalsze nowe szkoły podstawowe w Błoniu, Chorkach, Kadzidłowej, Leźnicy Małej i Chociszewie. Rozpoczęła się budowa kompleksu oświatowego w Witonii – nowego budynku szkolnego, sali gimnastycznej i budynku mieszkalnego dla 15 rodzin nauczycielskich. Do końca 1975 r. udało się wybudować łącznie ok. 40 nowych obiektów szkolnych, co zaspokoiło potrzeby lokalowe oświaty w stopniu dobrym, za wyjątkiem Daszyny.

Razem ze szkołami budowano mieszkania dla nauczycieli. Część nauczycieli pracujących na wsi w oparciu o Uchwałę Rady Ministrów z 12 marca 1968 r. zaciągała nisko oprocentowane kredyty, które były spłacane należnym dodatkiem mieszkaniowym, a po 10 latach umarzane. Szacuje się, że w ten sposób około 50 rodzin nauczycielskich pozyskało niezależne, wygodne i własne mieszkania. Część starszych nauczycieli lokowała swe „oszczędności życia" w spółdzielniach mieszkaniowych w Łęczycy, Zgierzu, Łodzi i Kutnie, aby po przejściu na emeryturę tam zamieszkać.

W kwietniu 1969 r. Zjazd powołał nowy Zarząd Oddziału na czele z T. Gałązką jako prezesem. W kwietniu 1972 r. tuż przed reorganizacją ruchu związkowego odbył się zjazd delegatów. Na funkcję prezesa Oddziału wybrano Włodzimierza Lalka[46].

W 1973 r. został zlikwidowany Oddział Powiatowy ZNP. Likwidacji uległy także Zarządy Okręgowe. W miejsce oddziałów ZNP powstały w każdej gminie (mieście) rady zakładowe podporządkowane bezpośrednio Zarządowi Głównemu ZNP. Było to ogromne rozdrobnienie ruchu związkowego i jego znaczące osłabienie. Była to narzucona struktura organizacyjna. Powstałe w 1972 r. gminy miały znacznie większe kompetencje. Koordynacją pracy i nadzorem pedagogicznym placówek oświatowych w mieście zajmował się inspektor oświaty, w gminach gminny dyrektor szkół (inspektor oświaty).

Przewodniczącą Rady Zakładowej ZNP w Łęczycy w latach 1973-1979 była Wiesława Tomczyk.

V. ZNP w latach 1975-2005

W 1975 r. zlikwidowane zostały powiaty i utworzono 49 województw. Miasto Łęczyca i gminy Daszyna, Góra Św. Małgorzaty, Łęczyca, Piątek i Witonia weszły w skład województwa płockiego; miasto Ozorków i gmina Ozorków oraz Parzęczew znalazły się w województwie łódzkim; Grabów i Świnice Warckie weszły w skład województwa konińskiego. Więzy między nauczycielami zostały ograniczone i rozluźnione. Zlikwidowano konferencje rejonowe. Rada Zakładowa ZNP w Łęczycy wspomagała działanie Komisji Historycznej, której przewodniczył F. Jaszczak oraz Sekcję Emerytów, której przewodniczyła J. Rejment, później Zofia Dominiczak. Wcześniej przewodniczącym Sekcji Emerytów był Z. Karolakowski.

W 1979 r. na przewodniczącego Rady Zakładowej ZNP został wybrany H. Wójcik. W gminie Łęczyca funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej ZNP pełnił Włodzimierz Wdowiak.

Stan wojenny w 1981 r. spowodował zawieszenie działalności związkowej. W dniu 24 XI 1982 r. 14 nauczycieli m. Łęczycy zawiązało Komitet Założycielski ZNP i wystąpiło z wnioskiem do sądu o rejestrację związku. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Płocku wpisano do rejestru ZNP m. Łęczycy, skupiający pracowników oświaty. 20 I 1983 r. odbyło się ogólne zebranie nowych członków. Prezesem Zarządu ZNP m. Łęczycy została Krystyna Wichnowska. 27 XII 1983 r. Zarząd ZNP m. Łęczycy wystąpił do Sądu Wojewódzkiego w Płocku o wykreślenie z rejestru związków zawodowych ZNP m. Łęczycy i zarejestrowanie go jako ogólnokrajowego ZNP. Pozytywna decyzja zapadła już 31 XII 1983 r.[47]

W maju 1986 odbyło się zebranie delegatów, na którym wybrano Irenę Jerchę na prezesa Oddziału ZNP w Łęczycy. Od stycznia 1988 miasto i gmina Łęczyca zostały połączone w jedną jednostkę administracyjną. Kolejne Zjazdy delegatów były już wspólne. Wybierano kolejne Zarządy Oddziału ZNP w Łęczycy, których prezesem była I. Jercha, wiceprezesem Anna Zarachowicz. W 2001 r. Rady Zakładowe ZNP w Grabowie, Daszynie, Witoni i Świnicach Warckich przekształciły się w Ogniska i wyraziły akces przynależności do Oddziału ZNP w Łęczycy, a od 1 I 2003 r. Ognisko Zespołu Szkół Me-

chanizacji Rolnictwa w Piątku. W czerwcu podjęto na posiedzeniu Oddziału uchwałę o zmianie nazwy na Oddział Powiatowy ZNP w Łęczycy.

Wg stanu na dzień 31 XII 2003 r. Oddział ZNP w Łęczycy skupia 21 ognisk. Funkcjonuje Oddziałowa Sekcja Emerytów i Rencistów ZNP. Od 2002 r. przewodniczy jej Czesław Estal. Wśród członków ZNP jest 395 osób pracujących, w tym 294 nauczycieli oraz 125 emerytów. Uzwiązkowienie Oddziału wynosi 43,6%. Najwyższe jest w Świnicach Warckich i Daszynie po 70%[48].

Prezesami Ognisk, które weszły w skład Oddziału ZNP w Łęczycy są:
Ognisko ZNP w Grabowie – Mirosława Popławska,
Ognisko ZNP w Daszynie – Maria Lisiecka,
Ognisko ZNP w Świnicach Warckich – Kazimierz Kęska,
Ognisko ZNP w Witoni – Jolanta Pawlak,
Ognisko ZNP ZSMR w Piątku – Mirosław Żurek.

Jako samodzielne pozostały: Oddział ZNP w Górze Św. Małgorzaty – prezes Iwona Kuzańska i Oddział ZNP w Piątku – prezes Andrzej Blewązka. W obydwu tych oddziałach członkami ZNP jest 90 osób, w tym 70 nauczycieli. Liczba nauczycieli emerytów – 2 osoby. W chwili obecnej Oddział ZNP w Łęczycy skupia swą uwagę na współpracy z samorządami, opiniuje uchwalane regulaminy wynagradzania pracowników oświaty, zajmuje się szeroko rozumianą ochroną prawną, przeciwdziała bezrobociu w przypadku likwidowanych placówek oświatowych, prowadzi dla swoich członków szkolenia w zakresie przepisów dotyczących awansu zawodowego nauczyciela, uczestniczy w pracach komisji ds. awansu zawodowego i wyboru dyrektora placówki. Organizuje spotkania emerytów i czynnych nauczycieli. Ze względów finansowych Związku, nauczycieli i emerytów z trudem dochodzą do skutku wyjazdy do teatru i wycieczki krajoznawcze.

Z kronikarskiego obowiązku jeszcze kilka informacji. Pierwsza – Inspektorami szkolnymi w latach 1968-1975 byli: Tadeusz Wasiak, Bogdan Zduńczyk i Tomasz Szewc; druga – członkowie ZNP powiatu łęczyckiego wypełniali ważne funkcje oświatowe – Leopold Chrzanowski, wicekuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego (1957-1960), Jan Sroka (b. nauczyciel Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy), prezesa Zarządu Okr. ZNP w Łodzi-wojew. w latach pięćdziesiątuch ub. w., Henryk Wójcik, wiceprezesa (1962-1966) i prezesa Zarz. Okr. ZNP Łódź-wojew. (1966-1969), Tadeusz Wasiak wiceprezesa Zarz. Okr. ZNP Łódź-wojew. (1969-1973), trzecia: inspektorami oświaty w Łęczycy w latach 1975-1990 byli: Jerzy Szymański, Henryk Wójcik, Zbigniew Borowy, Czesław Estal; w gminach koordynatorami oświaty byli gminni dyrektorzy szkół a następnie gminni inspektorzy oświaty; czwarta: począwszy od 1990 r. do chwili obecnej nadzór nad szkołami i placówkami oświatowymi wypełnia kurator oświaty (szczebel wojewódzki).

Transformacja ustrojowa i zachodzące zmiany po roku 1989 spowodowały zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu szkół i placówek oświatowych. Już od 1990 r. prowadzenie przedszkoli znalazło się w gestii gmin. W latach 1985-1987 gminy stały się organami prowadzącymi szkolnictwo podstawowe. Po reformie administracyjnej kraju powiat stał się organem prowadzącym szkoły średnie, ośrodki szkolno-wychowawcze i poradnie psychologiczno- pedagogiczne. Nadzór pedagogiczny sprawuje kuratorium oświaty. Począwszy od 1990 r. następuje niż demograficzny. Liczba dzieci w placówkach oświatowych maleje. Wprowadzana od 1999 r. reforma oświaty wymusza zmiany w sieci szkolnej. Utworzony w 1999 r. powiat łęczycki jest znacznie mniejszy od istniejącego do 1975 r. obszar jego wynosi 774 km^2 i zamieszkuje go ponad 50 tysięcy ludzi. Wszystkie te okoliczności spowodowały likwidację części przedszkoli i szkół. Na dzień 31 XII 2004 r. znajdowały się 3 przedszkola w Łęczycy (likwidacja 2) i po jednym w Górze Św. Małgorzaty, Piątku i Świnicach Warckich. Dzieci 5 i 6-letnie znalazły się w oddziałach „zerowych" tych szkół podstawowych, gdzie nie ma przedszkoli. Zlikwidowano na terenie powiatu ponad 20 szkół podstawowych z mniejszą liczbą dzieci i klasami łączonymi. W mieście Łęczycy z czterech szkół podstawowych pozostały dwie. Nauka w szkole podstawowej kończy się na klasie szóstej. W mieście i każdej gminie utworzono jedno gimnazjum. W pejzaż krajobrazu powiatu wpisały się autobusy szkolne zwane „gimbusami", które dowożą dzieci do szkół podstawowych i gimnazjów. Powiat prowadzi Liceum Ogólnokształcące w Łęczycy, Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 i Nr 2 w Łęczycy, Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Łęczycy i w Stemplewie, Bursę Szkolną w Łęczycy oraz Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Łęczycy. Likwidacji poddano Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Łęczycy, Grabowie, Świnicach Warckich i Witoni. Nauczyciele, którzy legitymowali się 30 letnim stażem pracy skorzystali z emerytur. Część podjęła pracę w innych szkołach. Pozostali znaleźli się poza zawodem nauczycielskim. Poziom wykształcenia nauczycieli jest zgodny z wymaganiami zreformowanej szkoły. Ponad 90% legitymuje się wykształceniem wyższym, dalsi w najbliższym czasie studia ukończą lub przejdą na emeryturę. Proces doskonalenia zawodowego odbywa się w szkole i na studiach podyplomowych. Można z całą stanowczością powiedzieć, że postulat Sejmu Nauczycielskiego z 1919 r. oraz dążenia Związku Nauczycielstwa Polskiego, aby nauczycieli kształcić w szkołach wyższych został wypełniony. Bogata i złożona działalność ZNP dobrze służyła nauczycielom, polskiej oświacie i kulturze.

Począwszy od 1990 r. następuje marginalizacja związków zawodowych w Polsce. Szczególnie dotyczy to Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zlikwidowane zostały rejonowe konferencje pedagogiczne. Wczasy, kolonie dla dzieci oraz leczenie uzdrowiskowe znalazły się poza Związkiem, Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe nie są agendami Związku. W swej 100-letniej tradycji Związek Nauczycielstwa Polskiego był nie tylko związkiem zawodowym pracowników oświaty, ale również współtwórcą systemu oświaty, doskonalenia zawodowego nauczycieli, współuczestniczył w tworzeniu modelu wychowania dzieci i młodzieży.

Ten jubileusz zmusza do refleksji nad przebytą drogą dziejową i miejscem Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego wszystkich ogniw w tworzonej rzeczywistości.

PRZYPISY

1 M. Walczak, *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa 1968, s. 10-11.
2 J. Zarębski, *Szkoła Pedagogiczna w Łęczycy*, maszynopis MBP Łęczyca, s. 37.
3 M. Walczak, *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa 1968, s. 13-15
4 Tamże, s. 40-85.
5 Łęczyca, *Monografia Miasta do 1990 roku*, red. R. Rosin, Łęczyca 2001, s. 341.
6 J. Zarębski, *Szkoła Pedagogiczna w Łęczycy*, maszynopis MBP Łęczyca, s. 45.
7 Tamże, s. 56.
8 „Kalendarz Nauczycielski 1967/68", Warszawa 1967, s. 112.
9 Łęczyca, *Monografia Miasta do 1990 roku*, red. R. Rosin, Łęczyca 2001, s. 341, Kutno. Dzieje Miasta, red. R. Rosin, Warszawa-Łódź 1984, s. 225.
10 R. Pawłowski, *Działalność ZNP w pow. łęczyckim w l. 1945-1975*, Maszynopis, UMK Toruń, s. 16-17.
11 Tamże, s. 18.
12 Tamże, s. 18.
13 AZG ZNP, sygn. 2/166, sprawozdanie z działalności Ogniska Łęczyca, r. 1929.
14 Tamże, sprawozdanie z działalności Ogniska Góra Św. Małgorzaty, r. 1922.
15 Tamże, sprawozdanie z działalności Ogniska, r. 1923.
16 Tamże, sprawozdanie z działalności Ogniska, r. 1927.
17 R. Pawłowski, *Działalność ZNP w pow. łęczyckim w l. 1945-1975*, Maszynopis, s. 25.
18 Łęczyca, *Monografia Miasta do 1990 roku*, red. R. Rosin, Łęczyca 2001, s. 399.
19 *Z działań ZNP*, „Ziemia Łęczycka", 1934, nr 20, s. 5.
20 IV Zjazd Delegatów Ognisk ZNP w Łodzi, Z.Ł., 1933, nr 19, s. 399.
21 AZG ZNP, sygn. 2/166, sprawozdanie z działalności Ogniska Łęczyca, r. 1937.
22 R. Pawłowski, *Działalność ZNP w pow. łęczyckim w l.1945-1975*, s.24-25.
23 Tamże, s. 26.
24 Łęczyca, *Monografia Miasta do 1990 roku*, red. R. Rosin, Łęczyca 2001, s. 464.
25 T. Jałmużna, *Tajne nauczanie na Ziemi Łódzkiej*, Warszawa 1977, s. 153.
26 Łęczyca, *Monografia Miasta do 1990 roku*, red. R. Rosin, Łęczyca 2001, s. 454-56.
27 Tamże, s.579.
28 R. Pawłowski, *Działalność ZNP w powiecie łęczyckim w l. 1945-1975*, s. 39-41.
29 Łęczyca, *Monografia Miasta do 1990 roku*, red. R. Rosin, Łęczyca 2001, s. 580.
30 Tamże, s. 581.
31 Tamże, s. 583.
32 R. Pawłowski, *Działalność ZNP w powiecie łęczyckim w l. 1945-1975*, s. 43.
33 Tamże, s. 44-46.
34 Tamże, s. 48.
35 Z.Ł., 1961, nr 8, s. 9.
36 Z.Ł., 1961, nr 11, s. 6.
37 R. Pawłowski, *Działalność ZNP w powiecie łęczyckim w l. 1945-1975*, s. 55-56.
38 Łęczyca, *Monografia Miasta do 1990 roku*, red. R. Rosin, Łęczyca 2001, s. 596.
39 R. Pawłowski, *Działalność ZNP w pow. łęczyckim w l. 1945-1975*, s. 56.
40 Tamże, s. 56.
41 Tamże, s. 58.
42 Tamże, s. 70-75.
43 Tamże, s. 94-99.
44 Tamże, s. 100-105.
45 Biuletyn Organizacyjny Zarządu Okr. ZNP w Łodzi, 1969, s. 19-21.
46 R. Pawłowski, *Działalność ZNP w powiecie łęczyckim w l. 1945-1975*, s. 61.
47 Archiwum Zarządu Oddz. Pow. ZNP, Łęczyca.
48 Archiwum Zarządu Oddz. Pow. ZNP, Łęczyca.

Redakcja *Notatek Płockich* informuje Autorów, że publikacje artykułów i rozpraw w naszym piśmie zamieszczamy po uprzednim uzyskaniu pozytywnych recenzji

MARCIN KRAJEWSKI

O TWÓRCZOŚCI POETÓW „MAŁACHOWIANKI"

Poetycka twórczość małachowiaków stanowi obszar wciąż intrygujący i niezbadany. Dlatego stojąc na brzegu tej – jak ją kiedyś określono – „pozabrzeżnej krainy", rozejrzeć musimy się za czymś, co pozwoliłoby podążać jedynie po szlaku pewnym i szerokim, za tym, co nie zwodziłoby, a wiodło.

Wobec wielkiej różnorodności artystycznych postaw poetów „Małachowianki" trudno jest tak zorganizować wybiórczą z konieczności lekturę, by nie była chaotyczna ani jednostronna – to znaczy: prowadziła do wniosków ogólniejszych, a przez to pełnych.

Co więc ma nas prowadzić od wiersza do wiersza? Ani style i poetyki, ani tym bardziej chronologiczne czy alfabetyczne kolejności. Tej rzeczy upatrujmy gdzie indziej, przyglądając się choćby zależności między byciem poetą a byciem małachowiakiem.

To wprawdzie tylko okoliczność zewnętrzna, efekt splotu wypadków życiowych, ale i czynnik dla literackiej aktywności wcale nieobojętny. W szkole przecież, w okresie największej intelektualnej chłonności ci, którzy dostarczyli nam tematu dzisiejszych rozważań, kształtowali swój światopogląd, smak, wreszcie stosunek do języka – rzeczy dla posługującego się piórem pierwszoplanowe. Jeden więc - ten właśnie - fakt uprawomocnia zawężenie postawionego tu problemu do rozmiarów zagadnienia: jaki ślad pozostawiła szkoła w utworach jej wychowanków. Poetą się bywa - mówi wielu; małachowiakiem się jest – dodajmy.

W przypadku Stefana Gołębiowskiego – poety i tłumacza, maturzysty z roku 1921 – ślad ten łatwo jest dojrzeć. Lata w „Małachowiance" spędzone stały się dla autora jednym z kluczowych życiowych doświadczeń, powracają w jego twórczość po wielokroć. Szkoła to dla Gołębiowskiego istotna wartość i punkt odniesienia. W wierszu *Przesłanie* pisał:

(...)
tą szkołą
wstaję
w tej szkole
mieszkam
i klasami
rosnę
jak uczeń
tę szkołę
trzymam
w ramionach
z tą szkołą
zasypiam
leży mi na sercu[1].

Elementy podobnej postawy odnajdujemy w utworze absolwenta z roku 1934, poety i publicysty Jana Pliski – wierszu zatytułowanym *Rozmowy z czasem*:

Kiedy skończyły się lekcje historii
– przez czas pokoleń szedłem w mrok stulecia;
Gdy się skończyły lekcje geografii
– kraj poznawałem obcy mapom świata.
Z matematyki lekcją ostatnią
– w rachunku świata stałem się równaniem.
Skończyły się lekcje języków obcych
– a świat krzyczał mową trzech miliardów serc.
- - - I jeszcze lekcje języka polskiego...
– Długo wpisywano mi ocenę krwi czerwienią[2].

Nie po raz pierwszy ujawnia się tu związek między szkołą i życiem – fakt, że jedno jest trafną i pojemną metaforą drugiego.

Wspomnienia szkolne bywają też w bardzo osobisty sposób idealizowane – niekiedy tworzą krajobraz wręcz arkadyjski, jak w wierszu absolwenta z 1952 r., Józefa Franciszka Kulińskiego ***:

Przychodzisz do mnie Szkoło
W dniach smutku i udręki
Do klasy mojej wołasz
Serdecznym dzwonka dźwiękiem.
(...)[3]

Jest tu więc szkoła azylem, ucieczką, schronieniem – doświadczeniem dającym oparcie. U przywołanego już Gołębiowskiego także oparciem w sytuacji, gdy uciekać nie ma już dokąd:

(...)
Sam nie wiem ile dni jeszcze zostało
lecz kiedy przyjdzie bez żalu pożegnać
nieszczęsne ciało

Wysoko wzniesiony w ramionach przystanę
na ośmiu nogach by usłyszeć dzwonka
głos na przemianę
(...)[4]

Nie tylko jednak w ton konfesyjny uderzali poeci-małachowiacy. Wiele jest też refleksji wypowiedzianych w rejestrze pozaosobistym, choć z nie mniejszym stopniem lirycznego napięcia, jak apel Jana Pliski w jego wierszu *Gimnazjum Małachowskiego*:

Czemu każecie milczeć murów ustom?
Czemu słuchacie błahych słów przechodnia,
a odwracacie się od mowy wieków?!
– Prawda człowieka płonie nie w człowieku,
ale w przeszłości i przyszłości świata!
Obłędnych gonitw porzuć zawieruchę!
Przystań w tej ciszy - trzeba, by się zbratał
twój duch z pokoleń przeminionych duchem.

W ciszy stań - i czuj,
jak z murów płynie, niby rzeki zdrój,
chłodna, lecz trzeźwa prawda o człowieku.
Patrz, jak w półcieniach sklepień spiętych w łuki
świeci stuleci blask - słońcem nauki.
Głosem tych murów mówi osiem wieków[5].

Liryk ten pobrzmiewa nutą głębokiego przywiązania do szkolnej tradycji zamkniętej w murach Małachowianki. Liryczny monolog zakreśla plan szeroki – perspektywę przeszłości i przyszłości; istnieniu murów przeciwstawia istnienie ludzkie, które jest jednak miarą tamtego. Bo czym mierzyć 825-letnie dzieje szkoły, jak nie dziejami jej nauczycieli i uczniów – wszystkich i każdego z osobna.

Staranie to podejmują także poeci-małachowiacy, zwłaszcza ci utrwalający pojedyncze ze szkołą związane postaci w żywym poetyckim muzeum pamięci, w ich liczbie także Elżbieta Ciesielska-Zając swoim (dedykowanym Stanisławowi Stefańskiemu) wierszem *Fizykowi*:

W tej szafie
ukrywał się przestraszony
kierunkami wektorów

świerszcz

Wychylał się bojaźliwie
spoza skrzypienia piętrowej tablicy
wlókł ciężką harfę
pomiędzy krople
roztrącane wołaniem Archimedesa
i zerkał Demokrytowi

przez Jego ramię

w poezję materii
ciepłą od iskry
życia[6]

Podobnie w innym wierszu tej autorki zatytułowanym *Eurydyka*, a będącym pośmiertnym hołdem dla Jadwigi Ożugowskiej. Zestawienie tego utworu z poprzednim ukazuje, jak bardzo od siebie różne – technicznie i estetycznie – są wiersze małachowiaków, nawet jeżeli wyszły spod tego samego pióra. Mamy w tym wypadku do czynienia z niemal regularnym sonetem. Jego ścisła konstrukcja nie przeszkadza budowaniu intensywnego napięcia, przeciwnie – wzmacnia je:

Eurydyka przędzie wersy białe
Zanim szelesty zwiędną i znaczenia
W płytkiej wilgoci wiecznego strumienia
Przyklękły słowa w podziemnym upale

Cienie gawędzą morze bez półtoni
Porcelanowo pieni się u brzega
Nie słychać żalu i dobroci nieba
Wąż śpi koliście wyrokiem strudzony

W spokój zaklęty łagodną kursywą
Wejdzie Orfeusz butnie uśmiechnięty
I wstrząśnie lauru metalową grzywą

Gaśnie elipsą zaczęta rozmowa
Echo ucisza podziemne stąpanie
Eurydyka powraca w pół słowa...[7]

Zaproponowana tu lektura wierszy poetów Małachowianki ujawnia przede wszystkim ich wielką różnorodność. Znajdujemy wśród tych utworów wiersze o klimacie niemal młodopolskim oraz wyrosłe z ducha dwudziestowiecznej awangardy, stylizowane oraz te osadzone w estetyce swego czasu; formy ścisłe i swobodnie konstruowane liryczne monologi; intymne wyznania i patetyczne apele.

Jedną z bardziej widocznych cech jednoczących jest w przypadku omawianych utworów wysoki poziom polszczyzny, jaką posługują się ich autorzy. Świadczy to doskonale o jakości humanistycznej formacji prowadzonej w murach szkoły na przestrzeni lat, o chłonności uczniów oraz pedagogicznych talentach nauczycieli, do których zaliczyć można chociażby tak niekwestionowaną w historii polskiej literatury wielkość jak Maciej Kazimierz Sarbiewski[8].

Interesującym zjawiskiem jest również nieobecność szkoły jako tematu lirycznych wypowiedzi młodych poetów-małachowiaków (najmłodszy przypomniany dziś autor to maturzysta z 1959). Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w ich niewystarczającym zapewne jeszcze dystansie wobec szkoły (który przychodzi oczywiście z upływem lat) lub – co wydaje się nie mniej prawdopodobne – wśród zmian, jakie zachodzą w świadomości małachowiaków młodszych generacji.

Najbardziej jednak uderza w trakcie lektury ilość utworów. Nie pozwala ona wprawdzie mówić o istnieniu na Tumskim Wzgórzu poetyckiego zagłębia, ale z pewnością skłania do zastanowienia. Wydaje się, że działanie szkolnego *genius loci* objawia się w ten właśnie szczególny sposób.

Cytowany już Jan Plisko rozpoczyna swój wiersz *Szkolne czasy* westchnieniem:

W szkolnym tornistrze brzęczało tyle
błękitnych słów!
(...)[9]

Brzęczy ich do dziś wiele, znacznie więcej niż można tu było przytoczyć – z tej poezji okolicznościowej w sensie, w jakim ten przymiotnik rozumiał Goethe, mówiąc: „Okolicznościowa jest każda dobra poezja". Okazjonalność tak pojmowana nie przeczy trwałości, a poeta pozwolić sobie może na powtórzenie spolszczonych przez Stefana Gołębiowskiego słów Horacjańskiej pieśni:

Wzniosłem pomnik trwalszy od spiżu,
wyższy od królewskich piramid,
wichrom ani deszczom żarłocznym
nie podległy (...)[10]

Tak właśnie poezja małachowiaków *exegit monumentum* szkole i temu, co z nią kojarzymy.

PRZYPISY

1 *Kraina pozabrzeżna. Wiersze Małachowiaków*, wybór, układ, wstęp: E. Ciesielska-Zając, Płock 2000, s. 34.
2 J. Plisko, *Ta ziemia, ten dom*, Płock 1980.
3 *Kraina pozabrzeżna*..., s. 79.
4 Ibidem, s. 36.
5 Ibidem, s. 57.
6 Ibidem, s. 95.
7 Ibidem, s. 94.
8 Por. biogram M. K. Sarbiewskiego [w:] *Małachowianka. Dzieje najstarszej z polskich szkół, Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*. Redakcja: Wiesław Koński, Płock 2000, s. 502 - 503.
9 *Kraina pozabrzeżna*..., s. 59.
10 Ibidem, s. 44.

KONKURS
„PŁOCK I REGION PŁOCKI WE WSPOMNIENIACH"

Towarzystwo Naukowe Płockie we współpracy ze Stowarzyszeniem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku ogłasza konkurs otwarty na wspomnienia z lat 1918-2005 pt. „Płock i region płocki we wspomnieniach". Chcemy ocalić od zapomnienia nie tylko wydarzenia ważne dla tego mazowieckiego grodu i losów jego mieszkańców, ale także okolicznych miast i wsi – miejsc dzieciństwa, młodości oraz teraźniejszości – by pokazać zachodzące w nich zmiany i przeobrażenia. W ten sposób udokumentować dla przyszłych pokoleń – jak było w latach Drugiej Rzeczypospolitej, jak w tragicznych latach II wojny światowej, w powojennych warunkach pojałtańskiej Polski, w okresie gwałtownej industrializacji i po zmianach ustrojowych 1989 roku – jak toczyły się losy pojedynczych osób? Jak wykorzystano szansę i ryzyko procesu unowocześnienia?

Zależy nam bardzo na szczerych, rzetelnych i konkretnych wspomnieniach zarówno starszego, średniego jak i najmłodszego pokolenia. Nie chodzi nam tylko o to, by treścią wspomnień były sukcesy, ale także gorzkie rozczarowania i porażki. Każda informacja na ten temat jest bezcenna. Apelujemy o szczere wspomnienia i wypowiedzi z własną refleksją i oceną. Uprzejmie prosimy o taki trud. Objętość nie jest ograniczona.

Wszystkie nadesłane prace zachowamy w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, gdzie zostaną opisane i skatalogowane dla potomnych i dla nas samych. Planuje się, że najciekawsze wspomnienia będą publikowane w zbiorowej publikacji, jak też w kwartalniku „Notatki Płockie".

Prace (minimum 10 stron), w postaci maszynopisu lub w wersji komputerowej z załączoną dyskietką, opatrzone godłem należy przesyłać z dopiskiem „Konkurs" do Towarzystwa Naukowego Płockiego, pl. Narutowicza 8, 09-402 Płock, w terminie do 31 sierpnia 2006 roku, godzina 15^{00}. W osobnej, zaklejonej kopercie należy podać imię i nazwisko, wiek oraz adres autora wspomnień. Towarzystwo Naukowe Płockie gwarantuje wszystkim autorom całkowitą dyskrecję i anonimowość.

Rozstrzygnięcie konkursu przez specjalnie powołane Jury nastąpi do końca października 2006 roku.

Organizatorzy dla autorów najciekawszych wypowiedzi przewidują nagrody.

NIEZNANE ŚWIADECTWA. OPOZYCJA I OPÓR SPOŁECZNY W WOJEWÓDZTWIE PŁOCKIM W TAJNYCH DOKUMENTACH SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA, wstęp, wybór i opracowanie Jacek Pawłowicz, przedmowa Jerzy Eisler, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, ss. 572

W połowie 2005 r. ukazała się kolejna książka Jacka Pawłowicza, będąca efektem jego zainteresowania historią płockiej „Solidarności" i ludzi ją tworzących, bowiem mimo braku w tytule nazwy NSZZ „S", właśnie jej głównie dotyczy. Tym razem jest to zbiór dokumentów, pochodzących z zasobów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, a wytworzonych przez różne wydziały płockiej SB, milicji i prokuratury.

W przedmowie prof. Jerzy Eisler przypomniał bogatą literaturę historyczną i wspomnieniową, dotyczącą dziejów „Solidarności" oraz scharakteryzował znaczenie powstania „Solidarności" dla Polski i Europy.

Publikacja podzielona została na dwie części: I – charakterystyki i opracowania, II – raporty, meldunki, szyfrogramy, analizy. Część I zawiera 12 dokumentów opracowanych w 1987 r. przez wydział „C" WUSW w Płocku na polecenie dyrektora Biura „C" MSW z 19 grudnia 1986 r. Charakterystyki miały posłużyć do nowego wydania informatora MSW o nielegalnych organizacjach i ugrupowaniach działających w Polsce w latach 1944-1985. Większość przytaczanych dokumentów dotyczy „Solidarności" i „Solidarności" Rolników Indywidualnych z terenu Płocka, Kutna i ogólnie woj. płockiego, reszta – Konfederacji Polski Niepodległej, Ruchu Młodej Polski, zupełnie nieznanych – Młodzieżowego Komitetu Obrony, Niezależnego Związku Młodzieży Pracującej oraz robotniczego protestu w Płocku w czerwcu 1976 r.

W części II znajdujemy mniej obszerne raporty, meldunki, wyroki i notatki służbowe dotyczące różnych aspektów działalności opozycyjnej i represji ze strony milicji, SB i sądów – łącznie 152 dokumenty.

Publikacja dostarcza więc bardzo obszernego i jednocześnie zróżnicowanego materiału, głównie z lat 1980-1989. Z racji swojego charakteru, jak każdy zbiór dokumentów nie jest to książka dla każdego. Powinna jednak zainteresować kilka grup czytelników: przede wszystkim bezpośrednich uczestników i świadków opisywanych wydarzeń, którzy w publikowanych dokumentach odnajdą raporty i notatki na swój temat, osoby zainteresowane najnowszą historią Płocka oraz historyków, dla których może to być świetna baza źródłowa i punkt wyjścia do dalszych badań. Prezentowany zbiór może posłużyć nie tylko do opracowania dziejów płockiej „Solidarności" i innych organizacji, ale także biografii działaczy opozycyjnych, czy historii stanu wojennego w Płocku.

Przez pryzmat SB-ckich i milicyjnych raportów możemy prześledzić kolejne etapy działalności płockiej „Solidarności" od początku powstania do roku 1989. Związek od początku swojego istnienia był przedmiotem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa, która z ogólnie dostępnych źródeł, poprzez tajnych współpracowników oraz metodami operacyjnymi zbierała informacje o jego działalności, strukturze, osobach zajmujących funkcje kierownicze. Po wprowadzeniu stanu wojennego Związek stał się przedmiotem represji, czego dotyczy kolejna grupa dokumentów. Możemy z nich dowiedzieć się o działalności osób, które zostały aresztowane głównie z racji udziału w demonstracjach, malowaniu napisów na murach i prowadzeniu kolportażu nielegalnych wydawnictw.



Jak wynika z przytoczonych dokumentów represje skończyły się w grudniu 1988 r., czyli po podjęciu decyzji o rozmowach „okrągłego stołu", aczkolwiek działacze opozycji w dalszym ciągu byli inwigilowani, podobnie jak obserwacji i raportom podlegały legalne już spotkania przedwyborcze kandydatów na posłów z ramienia Komitetu Obywatelskiego. SB nie ogranicza się do biernego obserwowania poczynań „Solidarności" i Komitetów Obywatelskich, ale zamierzała czynnie włączyć się w kampanię przedwyborczą. W MSW opracowano rozsyłany w teren zestaw 20 pytań jakie funkcjonariusze i współpracownicy SB mieli zadawać na zebraniach przedwyborczych kandydatów strony solidarnościowej. Pytania były tak sformułowane, aby niezależnie od odpowiedzi spowodować poderwanie autorytetu i zaufania do kandydata „Solidarności".

Dopiero w listopadzie 1989 r. Wydział Śledczy WUSW w Płocku na podstawie ustawy z 29 maja 1989 r. „o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń" zakończył postępowania w sprawie 53 osób związanych z opozycją z terenu woj. płockiego.

W SB-ckich notatkach i raportach odnajdujemy nazwiska całej płockiej czołówki opozycyjnej lat 80. z Woj-

ciechem Wiścickim, Janem Chmielewskim, Grażyną Wendt-Przybylską, Dariuszem Stolarskim, Andrzejem Sosnowskim, Tadeuszem Taworskim, Edwardem Widutą i innymi.

Dużo miejsca w cytowanych dokumentach zajmuje postać J. Pawłowicza, który już jako 15-latek, w 1979 r. założył tajną organizację antykomunistyczną, planując zniszczenie trybuny 1-majowej, a następnie stał się działaczem „Solidarności", Federacji Młodzieży Walczącej, KPN i PPS. Narażało go to na wielokrotne rewizje i aresztowania, zakończone karami grzywny, a nawet wyrokiem więzienia.

Wartość prezentowanego materiału polega także na tym, że cytowane dokumenty publikowane są po raz pierwszy, co czyni omawianą pracę pionierską i odkrywczą. Oceniając dokonany przez J. Pawłowicza wybór dokumentów, wydaje się, że jest on jak najbardziej trafny, oddający zbliżony do rzeczywistego obraz działań MO i SB oraz poziom wiedzy organów represji o organizacjach i osobach, podejmujących działania opozycyjne. Zabrakło jedynie tzw. dokumentów operacyjnych, czyli dotyczących tajnych rewizji w mieszkaniach działaczy opozycji, kontroli korespondencji, podsłuchów itp., ale te dokumenty – jak napisał J. Pawłowicz we wstępie – zostały po prostu na przełomie 1989 i 1990 r. zniszczone, aby zatrzeć ślady przestępczej działalności SB.

Pewne wątpliwości nasuwają się natomiast przy sygnalizowanym już podziale zbioru na dwie części. Jak już wspomniano wszystkie opracowania z części I powstały w 1987 r. na polecenie dyrektora Biura „C" MSW i miały być wykorzystane w nowym wydaniu informatora o nielegalnych organizacjach i ugrupowaniach działających w latach 1944-1985. Ponieważ autor kierował się datami powstania dokumentów najpierw mamy charakterystykę „Solidarności" i KPN, potem opracowanie o proteście w czerwcu 1976 r. następnie o działalności Młodzieżowego Komitetu Obrony w 1979 i na koniec – Niezależnym Związku Młodzieży Pracującej w 1981 r. i kontaktach J. Pawłowicza i R. Kaloty z Ruchem Młodej Polski w 1982 r. Dwa ostatnie raporty – z racji niewielkiej objętości – równie dobrze mogły znaleźć się w drugiej części. Natomiast pozostałe – z odpowiednim komentarzem we wstępie – można było uszeregować, kierując się chronologią opisywanych wydarzeń.

Niefortunną pomyłką wydaje się usunięcie – razem z adresami i imionami rodziców - dat urodzenia osób, występujących w cytowanych raportach, wykazach personalnych i notatkach służbowych. Pozostawienie choćby rocznych dat urodzenia stanowiłoby ważną informację o charakterze socjologicznym i pozwoliło na analizę osób zaangażowanych w działalność opozycyjną pod kątem ich wieku.

Dyskusyjne są także ramy terytorialne wydawnictwa, tzn. województwo płockie, ponieważ 90% dokumentów odnosi się do Płocka, tylko 11% dotyczy Kutna i osób tam działających, a pojedyncze – innych miejscowości dawnego woj. płockiego. Chyba bardziej celowe byłoby ograniczenie się do Płocka z wyłączeniem Kutna, które posiadało swoją specyfikę i w strukturze „Solidarności" stanowiło odrębny region. Należy sądzić, że płockiego czytelnika w niewielkim stopniu interesuje działalność kutnowskiej „Solidarności" i personalia osób ją tworzących i vice versa. Po usunięciu krótkiego raportu na temat 1976 r. oraz notatek o innych miejscowościach i osobach spoza Płocka mogłoby powstać opracowanie zatytułowane np. „Opozycja polityczna w Płocku 1979-1989 w dokumentach MSW". Regionowi Kutnowskiemu można byłoby zaś poświęcić osobny zbiór i wydać go w Kutnie. Autor przyjął jednak inną koncepcję, która również nie jest pozbawiona logiki.

Niektóre, mniej istotne dokumenty można było pominąć, np. pismo gen. C. Kiszczaka do gen. W. Jaruzelskiego z 22 lutego 1985 r. (dok. Nr 92) z wykazem aktualnych i byłych pracowników MSW wśród delegatów na I Zjazd NSZZ „Solidarność", gdzie z Płocka była tylko jedna osoba, a powyższe informacje zostały powtórzone w znacznie ciekawszej, obszernej notatce Biura „C" MSW z 16 kwietnia 1985 r. (dok. Nr 96), zawierającej analizę delegatów na I Zjazd „S".

Mimo panującej atmosfery, autor nie dał się ponieść emocjom i – choć zamieścił kilka raportów i charakterystyk konfidentów SB – nie ujawnił ich nazwisk, aczkolwiek na podstawie umieszczonych w dokumentach danych personalnych jest to możliwe, zwłaszcza dla osób, które ich znały.

Zamieszczony na końcu indeks osobowy podnosi wartość naukową książki i pozwala na łatwe odszukanie informacji o interesujących nas osobach. Opracowanie J. Pawłowicza jest bowiem przede wszystkim książką o ludziach płockiej i kutnowskiej opozycji antykomunistycznej, głównie „Solidarności", dzisiaj często już zapomnianych. Za swoją postawę i poglądy zapłacili bardzo wysoką cenę. Wielu z nich zostało 13 grudnia 1981 r. internowanych, wielu pozbawiono prawa do pracy, a próby podejmowania na nowo działalności opozycyjnej i związkowej w latach stanu wojennego i później narażały ich na kolejne represje: aresztowania, kary wysokich grzywien, więzienie, ciągłą ingiwilację i kontrolę. Mimo tych szykan znalazła się stosunkowo duża grupa osób, która konsekwentnie próbowała odbudować Związek lub zadokumentować negatywną postawę wobec reżimu komunistycznego. I właśnie omawiany zbiór dokumentów jest formą hołdu w roku 25-lecia NSZZ „Solidarność" wobec tych, którzy nie dali się złamać, ani zastraszyć, lecz wytrwali w walce o wolność polityczną i związkową.

Na koniec należy jeszcze raz podkreślić pionierski charakter omawianej publikacji i wielki wkład pracy autora przy wyborze tak ciekawego i wartościowego zbioru. Jest to niewątpliwie pierwszy krok w kierunku dalszych badań nad podjętym tematem i należy oczekiwać, że J. Pawłowicz będzie kontynuował swoje zainteresowanie płocką opozycją lat 80., bądź jego śladem pójdą inni.

Grzegorz Gołębiewski

OBCHODY 25-LECIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" W REGIONIE PŁOCKIM

26 kwietnia 2005 r. – Spotkanie z Głównym Inspektorem Pracy nt. „Prawo pracy, rok po wstąpieniu do Unii Europejskiej"

W siedzibie „Dzieci Płocka" z przedstawicielami zakładowych organizacji związkowych NSZZ „Solidarność" spotkała się Pani Anna Hintz – Główny Inspektor Pracy. Najważniejszym tematem tego dnia było omówienie problemów związanych z przestrzeganiem prawa pracy rok po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Krótkie podsumowanie oceny przestrzegania prawa pracy przedstawił Pan Piotr Wojciechowski – Wicedyrektor Departamentu Prawnego w GIP. Poruszył m.in. tematykę warunków pracy pracowników delegowanych do pracy w UE, odniósł się do ponad 30 tysięcy skarg pracowniczych na warunki pracy, a także omówił ustawę o GIP, która daje większe możliwości nakładania sankcji na nieuczciwych pracodawców.



12 maja 2005 r. – Uroczyste Walne Zebranie Delegatów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S" w Płocku

Tego dnia w auli płockiego Ratusza odbyło się Uroczyste Walne Zebranie Delegatów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S" w Płocku. Przewodniczący Marek Krysztofiak powitał przybyłych gości m.in. Stefana Kubowicza – Przewodniczącego Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania, Przewodniczącego Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „S" Wojciecha Kępczyńskiego, Mirosława Milewskiego Prezydenta Miasta Płocka, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, Delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty.

Szczególnie ciepło przyjęto obecność na sali poprzednich

Kalendarium obchodów 25-tej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność" w regionie Płockim w 2005 roku

26 kwietnia	– Spotkanie z Głównym Inspektorem Pracy – Anną Hintz nt. „Prawo pracy, rok po wstąpieniu do Unii Europejskiej"
12 maja	– Walne Zebranie Delegatów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S" w Płocku
20 maja	– Walne Zebranie Delegatów NSZZ „S" PKN Orlen S.A.
10 czerwca	– Konkurs plastyczny Rady Oddziału Sierpc NSZZ „S"
18 czerwca	– Festyn związkowy i V Bieg Uliczny NSZZ „S" im. Krzysztofa Zywera na Stadionie Miejskim w Płocku
3 września	– Koncert „Solidarni Ideą" przed płockim Ratuszem
3 września	– Festyn związkowy Rady Oddziału Gostynin NSZZ „S"
8 września	– Wystawa w Książnicy Płockiej „Wiara, Nadzieja, Wolność" oraz konferencja naukowa historyków z Instytutu Pamięci Narodowej w auli Urzędu Miasta Płocka
9 września	– Walne Zebranie Delegatów NSZZ „S" PERN Przyjaźń S.A.
10 września	– Festyn związkowy Rady Oddziału Sierpc NSZZ „S"
10 września	– Międzyzakładowa Organizacja Związkowa przy Koncernie Energetycznym ENERGA – piknik rodzinny
11 września	– Nowy Duninów – odsłonięcie i poświęcenie obelisku na Bulwarze im. NSZZ „Solidarność"
17-18 września	– Częstochowa (Jasna Góra) – XXIII Ogólnokrajowa Pielgrzymka Ludzi Pracy – poświęcenie sztandaru Komisji Zakładowej NSZZ „S" Mostostal Płock S.A.
25 września	– Płock – Msza święta za wszystkich członków NSZZ „Solidarność" w Bazylice Katedralnej
26 września	– Książnica Płocka – wizyta młodzieży z miasta partnerskiego Darmstadt
29 września	– Uroczyste Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność" w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku
30 września	– Płock – XVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Płockiego, odsłonięcie tablicy upamiętniającej osobę Wojciecha Wiścickiego
7 października	– Książnica Płocka zakończenie wystawy „Wiara, Nadzieja, Wolność" występ klasy III H LO im. St. Małachowskiego w spektaklu: „Stan wojenny pół żartem, pół serio"
14 października	– Dzień Edukacji Narodowej w NSZZ „Solidarność"
21 października	– Walne Zebranie Delegatów NSZZ „S" w CNH Polska Sp. z o.o. w Płocku
25 października	– Sesja Rady Miasta Płocka – wręczenie Medalu „Zasłużony dla Płocka" dla NSZZ „Solidarność" Regionu Płockiego
12 grudnia	– Gostynin – V Seminarium nauczycielskie „Nie ma Solidarności bez miłości"



przewodniczących MKOiW: Jana Kulikowskiego (przewodniczący w latach 1980-1981; 1989-1991), Ireneusza Wernera (1991-1994), Ewę Adasiewicz (1994-1999). Bardzo miłym akcentem tej uroczystości było wręczenie odznak SKOiW za zasługi dla związku 25 osobom.

W imieniu odznaczonych podziękował ks. Tadeusz Łebkowski oraz Przewodnicząca Koła Emerytów i Rencistów przy MKOiW Danuta Strzelecka. Nutkę nostalgii i wzruszeń przywołał występ Sławomira Gałczyńskiego z kilkuosobowym chórem, który w brawurowy sposób wykonał sztandarowe pieśni „S" (m.in. „Mury", „Piosenka dla córki", „Żeby Polska była Polską").

20 maja 2005 r. Walne Zebranie Delegatów NSZZ „S" PKN Orlen S.A.

Członkowie Międzyzakładowej Komisji Związkowej NSZZ „Solidarność" w PKN Orlen świętowali przypadający w tym roku jubileusz powstania NSZZ „Solidarność". W rocznicowym spotkaniu, które odbyło się 20 maja 2005 r. w płockim Domu Technika wziął udział Prezes Zarządu Orlenu Igor Chalupec oraz wiceprezes ds. zarządzania kadrami i administracji Andrzej Macenowicz.Na obchody zaproszono prezesów spółek z grupy kapitałowej Orlenu, przedstawicieli samorządu płockiego, parlamentarzystów, szefów związkowych struktur z kraju i zakładów pracy oraz liczne grono przyjaciół i sympatyków związku. Wśród zaproszonych gości byli m.in. członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Marian Krzaklewski oraz ks. Tadeusz Łebkowski, który w latach osiemdziesiątych duchowo wspierał związkowców i odprawiał msze święte na terenie Petrochemii. Wszystkich zaproszonych gości witał, a następnie prowadził spotkanie wiceprzewodniczący MKZ w Orlenie Józef Więckowski. „Solidarność" dała nadzieję i otworzyła drogę do walki o godność człowieka i pracownika – mówił Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Związkowej w ORLENIE Ryszard Karaszewski w swoim wystąpieniu – Dziś są powody do dumy, ale i do refleksji. Musimy wiedzieć czego nie udało się zrealizować oraz jakie czekają nas nowe zadania i obowiązki. Solidarność to „jeden człowiek z drugim – a nie jeden przeciw drugiemu", dlatego członkowie związku nie mogą stracić ideałów lat 80. i nadrzędnych celów, jakie wtedy stawiała organizacja. Życzenia i gratulacje dla płockich związkowców od Komisji Krajowej przekazał Marian Krzaklewski. Mówił, że pomimo zmian i upływu czasu jest to wciąż jedna i ta sama organizacja, której celem jest obrona godności człowieka, pracy i jego podmiotowości w zderzeniu z wielkim kapitałem.



10 czerwca 2005 r. Sierpc – Konkurs plastyczny „Polska – moja ojczyzna"

Sierpecki oddział NSZZ „S" ogłosił konkurs plastyczny, przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Celem konkursu było kształtowanie postaw patriotycznych wśród dzieci i młodzieży, i przekazanie im podstawowej wiedzy na temat naszej najnowszej historii. Tematem konkursu było hasło „Polska – moja ojczyzna". Dzieci miały więc okazję do przedstawienia poprzez sztukę swojej wizji Polski i patriotyzmu.

Prace uczniów podzielono na trzy kategorie wiekowe: I – III i IV – VI szkoły podstawowej oraz klasy I – III gimnazjum. W konkursie wzięło udział 8 szkół z terenu całego powiatu sierpeckiego. Aż 106 uczniów przysłało łącznie 111 prac. Komisja konkursowa miała więc sporo pracy z wyłonieniem zwycięzców. Najlepsze prace we wszystkich kategoriach wiekowych nagrodzono dyplomami, książkami, albumami, koszulkami z logo „Solidarności", akcesoriami plastycznymi. W imprezie udział wzięli oprócz dzieci i nauczycieli, także przedstawiciele samorządów, związków zawodowych i lokalnych mediów. Finał konkursu plastycznego opisany został gazecie o zasięgu powiatowym.

18 czerwca 2005 r. – V Bieg Uliczny NSZZ „Solidarność" im. Krzysztofa Zywera i Festyn Związkowy na Stadionie Miejskim w Płocku

Bardzo ciekawą formą promocji NSZZ „Solidarność", szczególnie wśród dzieci i młodzieży są organizowane Biegi Uliczne, a jubileuszowy był już piątym. W tym roku wzięła udział rekordowa ilość uczestników – ponad 250. Ta szczególna forma popularyzowania sportu przez związek zawodowy przyciąga co roku coraz większe grono osób zainteresowanych. Rok 2005 był szczególny, gdyż oprócz uczestników przyciągnął wielu sponsorów, dzięki którym nagrody dla zwycięzców były bardzo atrakcyjne.



Popołudniowy festyn rodzinny zgromadził na Stadionie Miejskim ponad 5 tysięcy osób. Podczas festynu wystąpił Zespół „Dzieci Płocka", a swoje umiejętności w zakresie sztuk walki na scenie prezentowała grupa ELIOT. Gwiazdą wieczoru był występ Jana Pietrzaka z Kabaretem pod Egidą, a zabawę do późnych godzin wieczornych zapewniły zespoły Don Wasyl i Cygańskie Gwiazdy oraz Bayer Full.



16 lipca 2005 r. – piknik związkowy członków NSZZ „Solidarność" przy Mostostal Płock S.A.

16 lipca 2005 r. na terenie ośrodka „Naftoremont" nad Wisłą odbył się piknik związkowy. Do uczestnictwa w nim zostali zaproszeni członkowie solidarności przy Mostostalu Płock S.A. wraz z rodzinami oraz goście – członkowie zarządu Mostostal Płock S.A., Pan Tomasz Kolczyński Wiceprezydent Miasta Płocka, Pan Wojciech Kępczyński – Przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność"; ogółem ponad 800 osób.

3 września 2005 r. – Koncert przed płockim Ratuszem – „Solidarni Ideą"

3 września 2005 r. na Rynku Starego Miasta, z okazji obchodów 25-lecia NSZZ „Solidarność", odbył się koncert „SOLIDARNI IDEĄ". Wystąpili: Zespół „Pod Budą", Krzysztof Piasecki i gwiazda wieczoru – BUDKA SUFLERA. W trakcie imprezy na ręce Prezydenta Miasta Płocka została wręczona Nagroda Rady Europy dla naszego miasta. Decyzję o przyznaniu naszemu miastu tego prestiżowego wyróżnienia podjął Komitet ds. Środowiska, Rolnictwa i Stosunków Lokalno-Regionalnych Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy podczas kwietniowej sesji w Strasburgu. Koncert został zorganizowany przez Prezydenta Miasta Płocka Mirosława Milewskiego znanym i nieznanym członkom NSZZ „Solidarność".



3 września 2005 r. – Gostynin – piknik rodzinny

Związkowcy z oddziału gostynińskiego spotkali się nad przepięknym Jeziorem Zdworskim, gdzie na przybrzeżnej plaży wspominali wydarzenia i ludzi z okresu 25-letniej działalności. Przy strzelającym skrami ognisku śpiewano i tańczono do białego rana.

4 września 2005 r. – Gostynin – Msza święta za członków NSZZ „S"

4 września została odprawiona Msza święta w kościele Miłosierdzia Bożego w Gostyninie. Mszę dziękczynną celebrował ks. Kanonik Wojciech Hubert, proboszcz parafii. Dziękując za dar wolności zebrani prosili Boga o dar mądrości, byśmy umieli właściwie z niej skorzystać. Po mszy odbył się wspólny obiad, podczas którego gościli m.in. Przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego, poczty sztandarowe i burmistrz miasta Gostynina – Włodzimierz Śniecikowski.

8 września 2005 r. – Książnica Płocka – Otwarcie wystawy „Wiara, Nadzieja, Wolność" i konferencja naukowa historyków z Instytutu Pamięci Narodowej w auli Urzędu Miasta Płocka

8 września o godzinie 12 w Sali kolumnowej Książnicy Płockiej została otwarta wystawa obrazująca 25-lecie działalności NSZZ „Solidarność" Regionu Płockiego zatytułowana: „Wiara, Nadzieja, Wolność". Wystawę zorganizował Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność", a przygotowanie techniczne i merytoryczne Panie: Barbara Rydzewska, Wanda Chabowska i Iwona Korgul-Wyszatycka z Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Na wystawie zgromadzono wiele materiałów, które doskonale zobrazowały okres od początku tworzenia związku, poprzez stan wojenny, kończąc na bieżącej działalności po reaktywacji w 1989 roku. Wystawa była



czynna do 20 października, a w czasie jej trwania podczas organizowanych lekcji z uczniami szkół można było wysłuchać opowieści naocznych świadków i uczestników wydarzeń sprzed 25 lat.

Kolejnym punktem obchodów tego dnia była konferencja naukowa historyków z Instytutu Pamięci Narodowej w auli Urzędu Miasta Płocka.

Zaprezentowano cztery referaty:

1. Polska „Solidarność" 1980-1989 – prof. Jerzy Eisler
2. Kościół, władza, solidarność 1980-1989 – dr Jan Żaryn
3. Polska blisko przełomu – reglamentowana rewolucja – dr Antoni Dudek
4. Płocka „Solidarność" – Jacek Pawłowicz



9 września 2005 r. – Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność" PERN Przyjaźń S.A.

9 września odbyły się uroczystości związane z 25-leciem NSZZ „Solidarność" w PERN Przyjaźń S.A. O godzinie 10.00 rozpoczęto Mszą świętą w kościele Farnym Św. Bartłomieja w Płocku. Mszę koncelebrował ks. prof. Ireneusz Mroczkowski, ks. Tadeusz Łebkowski oraz proboszcz Jan Cegłowski. W trakcie trwania mszy został poświęcony krzyż do pokoju związkowego w miejsce wcześniej zaginionego podczas okresu stanu wojennego. Homilię wygłosił ks. prof. I. Mroczkowski.

Po godzinie delegaci spotkali się w auli Urzędu Miasta, aby wziąć udział w Uroczystym Walnym Zjeździe Delegatów NSZZ „S" PERN „Przyjaźń" SA. Na obrady poza delegatami przybyli zaproszeni goście w osobach: Posła na Sejm RP Wojciecha Jasińskiego, Prezydenta Miasta Płocka Mirosława Milewskiego, Prezesa Zarządu PERN „Przyjaźń" SA Wojciecha Tabisia, Członków Zarządu PERN „Przyjaźń" SA Andrzeja Żelechowskiego i Sławomira Stachowicza. Po otwarciu obrad Zespół „Piast" pod kierunkiem Pani Anny Antoszewskiej przypomniał w programie słowno-muzycznym historię poprzez znane pieśni i melodie sprzed 25 lat. Kolejnym punktem uroczystości było wystąpienie pierwszego Przewodniczącego związku w PERN – Ryszarda Ciarskiego, który przedstawił działalność zakładowej organizacji od momentu powstania, do częściowo wolnych wyborów parlamentarnych roku 1989.

Obecny Przewodniczący – Krzysztof Madanowski mówił o działalności już w wolnej Polsce, która niestety nie była wolna od utrudnień i przeszkód stawianych przez ludzi nieprzyjaznych związkowi w przedsiębiorstwie. Po wystąpieniach zaproszonych gości Przewodniczący Zarządu Regionu – Wojciech Kępczyński i Członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S" – Andrzej Konecki wręczyli dyplomy i pamiątkowe medale dla wyróżniających się działaczy związkowych.



10 września 2005 r. – Sierpc – Festyn rodzinny

Z okazji ogólnopolskich obchodów 25-lecia utworzenia NSZZ „S" Rada Oddziału NSZZ „Solidarność" w Sierpcu zorganizowała 10 września festyn rekreacyjny dla mieszkańców powiatu sierpeckiego. Festyn poprzedzony został mszą świętą z udziałem pocztów sztandarowych i zaproszonych gości.

Podczas festynu odbyły się:

- I Przełajowe Biegi Uliczne, w których udział wzięło około 100 uczniów i osób dorosłych. Dla wszystkich uczestników zawodów przygotowano napoje, owoce i słodycze. Natomiast dla zdobywców 3 pierwszych miejsc: medale, dyplomy i puchary. „Solidarność" reprezentował Paweł Kaźmierczak, który w kategorii wiekowej 50 - 60 lat zdobył I miejsce, a w ogólnej klasyfikacji dla grupy open był czwarty,
- występy zespołu ludowego „Kasztelanka",
- prezentacje piosenek patriotycznych w wykonaniu młodych solistów z sierpeckiego Domu Kultury,
- mecz piłki nożnej – związkowcy przeciwko pracownikom samorządowym,
- występy kabaretu „Biesiada Śląska".

Zorganizowanie festynu na tak dużą skalę wymagało współpracy z samorządami: miejskim i powiatowym. Trzeba przyznać, że współpraca między związkowym komitetem organizacyjnym i przedstawicielami lokalnych władz układała się bardzo dobrze. Miasto i powiat ufundowali profesjonalną scenę, ochronę, występy zespołów muzycznych. W porozumieniu ze starostwem sierpeckim wydano okolicznościową gazetkę, poświęconą głównie działalności NSZZ „Solidarność" w latach 1980-1981. Sądzimy, że organizowanie tego typu imprez ma, w dzisiejszych czasach, duże znaczenie dla dalszego rozwoju „Solidarności". Wychodzenie „do ludzi", współpraca z samorządami , pozyskiwanie sponsorów od firm prywatnych, udział dzieci i młodzieży w zawodach sportowych i rekreacyjnych, publiczna prezentacja osiągnięć i roli „Solidarności" w minionym 25 -leciu, służy budowaniu pozycji Związku, rozszerza zakres jego działalności, buduje pozytywną opinię o „Solidarności".



10 września 2005 r. – Międzyzakładowa Organizacja Związkowa przy Koncernie Energetycznym ENERGA – piknik rodzinny

Tego dnia Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność" zorganizowała dla swoich członków piknik rodzinny z okazji 25-lecia. Zabawa rozpoczęła się o godz. 17 na terenie płockiego ZOO.

11 września 2005 r. – Nowy Duninów – odsłonięcie i poświęcenie obelisku na Bulwarze im. NSZZ „Solidarność"

1 lipca 2005 r. z inicjatywy Henryka Kamińskiego mieszkańca gminy Nowy Duninów (Przewodniczącego KZ NSZZ „S" Naftoremont Płock), Rada Gminy nadała tutejszemu Bulwarowi nazwę im. NSZZ „Solidarność". Zwieńczeniem tej decyzji była uroczystość w dniu 11 września odsłonięcia obelisku na Bulwarze upamiętniającego rocznicę powstania przed 25-laty NSZZ „S". Msza święta odbyła się w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, kazanie wygłosił Duszpasterz Ludzi Pracy ks. Mirosław Tabaka. Po zakończeniu uczestnicy przeszli nad Bulwar im. NSZZ „Solidarność", aby być świadkami odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej.



17-18 września 2005 r. – Częstochowa (Jasna Góra) – poświęcenie sztandaru zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność" przy Mostostal Płock S.A.

18 września podczas XXIII Ogólnokrajowej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę został poświęcony pierwszy w historii działalności zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność" przy Mostostal Płock S.A. – sztandar.

W darze ołtarza na uroczystej sumie Przewodniczący Komisji Kazimierz Kalinowski złożył kwiaty oraz ofiarę pieniężną na Bastion Św. Rocha.



25 września 2005 r. - Płock – Msza święta za wszystkich członków NSZZ „Solidarność" w Bazylice Katedralnej

W płockiej Katedrze została odprawiona uroczysta Msza święta w intencji wszystkich członków NSZZ „S", której przewodniczył J.E. ks. Biskup Stanisław Wielgus. We mszy świętej uczestniczyły władze samorządowe Płocka na czele z Prezydentem Miasta Płocka Mirosławem Milewskim i Tomaszem Kolczyńskim, delegaci, osoby internowane i aresztowane za działalność polityczną i związkową.



Homilię wygłosił ks. Tadeusz Łebkowski, przypominając – historię walki o niepodległość naszej Ojczyzny. Rok 1980 wybuch „Solidarności", nadziei i zbiorowego patriotyzmu, a słowo „Solidarność" w tamtych dniach określało świadomą więź międzyludzką, wynikającą z chrześcijańskiego ukształtowania człowieka i zbiorowości (tekst kazania zamieszczony w całości w „Gazecie Związkowej" Nr 239 z 2005 roku).

26 września 2005 r. – Książnica Płocka – wizyta młodzieży z miasta partnerskiego Darmstadt

Wystawę – „Wiara, Nadzieja, Wolność" w Książnicy Płockiej obejrzała w dniu 26 września wizytująca nasze miasto młodzież z partnerskiego miasta Darmstadt (Niemcy). Zaproszonych gości w imieniu Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „S" powitał Wiceprzewodniczący - Stefan Boczek. Relacje z wydarzeń tamtego okresu gościom mogli przedstawić uczestnicy – Pani Grażyna Przybylska-Wendt i Pan Edward Widuta.

29 września 2005 r. – Uroczyste Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność" w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku

W dniu 29 września miało miejsce Uroczyste Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność" w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku. Podczas uroczystości uhonorowano osoby, które 25 lat temu tworzyły związek: Panią Grażynę Przybylską-Wendt, dr Jadwigę Mościcką, dr Lilianę Nowakowską, dr Kazimierza Skubika, dr Elżbietę Matlachowską-Ciskę. Nie przybył na obchody rocznicowe dr Andrzej Sosnowski, przybywający za granicą, światowej sławy chirurg. Przewodnicząca Komisji Zakładowej – Mariola Panek w ciepłych słowach podziękowała za lata wspólnej działalności w NSZZ „Solidarność", a w szczególny sposób dla osób, które przed 25 laty nie bacząc na przeciwności walczyli o podstawowe prawo do wolności, sprawiedliwości i godności każdego człowieka.



30 września 2005 r. – Płock – XVI Walne Zebranie Delegatów Regionu Płockiego

Oficjalną część regionalnych obchodów 25-lecia NSZZ „Solidarność" uświetniła swoją obecnością najbliższa rodzina Pierwszego Przewodniczącego „Solidarności" Regionu Płockiego – Wojciecha Wiścickiego. Delegaci i zaproszeni goście o godzinie 9 zebrali się na Pasażu nazwanym jego imieniem przy Parafii św. Stanisława Kostki, aby uczestniczyć w odsłonięciu i poświęceniu tablicy pamiątkowej. To w tym miejscu mieściła się pierwsza siedziba Organizacji Regionalnej NSZZ „S". Uroczystość prowadził Przewodniczący – Wojciech Kępczyński, a aktu poświęcenia tablicy dokonał Proboszcz Parafii – Ks. Dyrektor Jacek Wilczyński.



XVI Uroczyste Walne Zebranie Delegatów Regionu Płockiego rozpoczęło się o godzinie 10 w Sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej. Zaproszonych gości i delegatów powitał Wiceprzewodniczący Stefan Boczek. Modlitwę w intencji członków „S" i wszystkich obecnych poprowadził Duszpasterz Ludzi Pracy Ks. Mirosław Tabaka. W modlitwie nie zapomniano wieloletniego przyjaciela „S" ks. Mariana Lipskiego, który był również zaproszony na Walne Zebranie, jednak tragiczny wypadek spowodował śmierć naszego kapelana, tego dnia odbywała się uroczystość pogrzebowa. Zebrani obejrzeli kilkunastominutowy film o 25. letniej historii NSZZ „Solidarność". Następnie głos zabrał Przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „S" – Wojciech Kępczyński. W swoim wystąpieniu przypomniał historię tworzenia struktur w regionie płockim, podziękował wszystkim członkom, którzy podjęli trud działalności i walki z systemem komunistycznym dla przyszłych pokoleń. Dziś NSZZ „S" boryka się z trochę innymi problemami, co dało się usłyszeć w wystąpieniu: „nowym wyzwaniem stało się znalezienie skutecznej metody na obronę godności pracownika, wypracowanie takich aktów prawnych, aby godność pracy i prawo do wynagrodzenia było świętym prawem zagwarantowanym ustawowo...". Przypomniał o szeregu manifestacji, których szczególne natężenie występowało w okresie rządów SLD i planowanych rozwiązań, które szkodziły pracownikom. Kolejnym punktem Uroczystego Zebrania było wręczenie Medali Pamiątkowych, wybitych na okoliczność 25-lecia istnienia NSZZ „S", dla osób które wniosły szczególny wkład w tworzenie i działalność związku. Tą podniosłą część obrad prowadził Członek Prezydium – Zbigniew Cegliński przypominając sylwetki osób nagrodzonych. Medalami uhonorowani zostali: Ks. Tadeusz Łebkowski, ks. Mirosław Tabaka, ks. Jacek Wilczyński, Stefan Boczek, Józef Bugaj, Jakub Chmielewski, Ryszard Ciarski, Eliza

Jadczak, Korneliusz Kamelski, Ryszard Karaszewski, Grzegorz Kępiński, Wojciech Krawczyński, Andrzej Linowski, Konrad Łykowski, Mirosław Milewski, Grażyna Przybylska-Wendt, Tadeusz Rogalski, Andrzej Sosnowski, Danuta Strzelecka, Tadeusz Taworski, Jerzy Tokarczyk, Anna Węglińska, Zenon Witkowski, Edward Widuta, Wojciech Wiścicki (pośmiertnie), Krzysztof Zywer (pośmiertnie), Maria Żółtowska, Barbara Gierula (Gostynin), Lech Kopeć (Gostynin), Eugeniusz Stęplewski (Gostynin), Wiesław Marzęcki (Sierpc), Halina Sarna (Sierpc). Po przerwie odbył się koncert w wykonaniu Płockiej Orkiestry Symfonicznej przy udziale chóru „Minstrel" Liceum Ogólnokształcącego im. St. Małachowskiego.



7 października 2005 r. – Książnica Płocka zakończenie wystawy „Wiara, Nadzieja, Wolność" występ klasy III H LO im. St. Małachowskiego

Zakończeniem wystawy „Wiara, Nadzieja, Wolność" obrazującej 25-lenią działalność związku w Regionie Płockim stał się występ klasy III H z Liceum Ogólnokształcącego im. St. Małachowskiego pod kierunkiem Pani Beaty Pietrzak w minispektaklu „Stan wojenny pół żartem, pół serio". W okresie stanu wojennego powstało mnóstwo piosenek, skeczy, żartów z Milicji, ZOMO, ORMO, co doskonale wykorzystała w swoim spektaklu młodzież z „Małachowianki". Byli przebrani ZOMO-wcy, sceny z pacyfikacji kopalni Wujek, rozpędzanie manifestacji w Warszawie i Gdańsku. Młodzi artyści doskonale parodiowali nadgorliwą postawę ZOMO wobec uczestników manifestacji w czasie stanu wojennego.



14 października 2005 r. – Dzień Edukacji Narodowej w NSZZ „Solidarność"

14 października 2005 r. w Zespole Szkół Zawodowych Nr 6 w Płocku odbyło się uroczyste spotkanie „Solidarności" oświatowej z okazji XXV-lecia powstania związku oraz Dnia Edukacji Narodowej, na które przybyło około 130 osób. Interesujący i ciepło przyjęty program przygotowała dla nich młodzież szkoły pod kierunkiem Alicji Drąg i Małgorzaty Garlej. Następnie Przewodniczący Marek Krysztofiak wręczył Srebrne Odznaki Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" następującym osobom: Jolancie Zawadewicz, Zofii Rajewskiej, Krystynie Dras, Tadeuszowi Ciastkowskiemu, Leszkowi Brzeskiemu oraz zegarek z logo związku Krzysztofowi Dutkiewiczowi, którego wiedza pedagogiczna zaowocowała sukcesami konkursowymi w czasie Rajdów Górskich „Solidarności". Toast wzniesiony lampką szampana zakończył oficjalną część uroczystości zorganizowanej przez Międzyzakładową Komisję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Płocku.

21 października 2005 r. – Walne Zebranie Delegatów NSZZ „S" w CNH Polska Sp. z o.o. w Płocku

Kulminacją obchodów 25-tej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność" w CNH było uroczyste Walne Zebranie Delegatów, które odbyło się 21 października w auli Urzędu Miasta Płocka. Uroczystość prowadził Przewodniczący Stefan Boczek, który po powitaniu zaproszonych gości przypomniał historię powstania Związku najpierw w Fabryce Maszyn Żniwnych i trudną drogę w okresie stanu wojennego, duże zaangażowanie w proces ratowania firmy dotkniętej problemami ekonomicznymi, wynikającymi z procesu transformacji kraju po 1989 roku. Historię uzupełnił pierwszy Przewodniczący „S" w FMŻ Konrad Łykowski, zwracając szczególną uwagę na rolę Kościoła w procesie powstania i trwania Związku. Przypomniał też niezwykłą postać – Panią Marię Żółtowską, która szczególnie zaangażowała się w proces tworzenia „Solidarności" w FMŻ, a następnie wiernie jej służyła jako radca prawny Regionu Płockiego i posłanka na Sejm RP. Osoby, które wniosły wielki wkład w tworzenie NSZZ „S" w FMŻ w roku 1980 i kontynuowali działalność w okresie stanu wojennego, a także przyczynili się do odrodzenia związku po roku 1989 i do dnia dzisiejszego angażują



się w działalność, Komisja Międzyzakładowa odznaczyła medalami pamiątkowymi z okazji 25-lecia jego powstania. W imieniu wyróżnionych podziękowali Genowefa Kołodziejska i Wojciech Krawczyński. W podniosłej i uroczystej atmosferze obrady zakończył występ zespołu poetycko-muzycznego „PIAST" pod kierunkiem Pani Anny Antoszewskiej.

25 października 2005 r. – Sesja Rady Miasta Płocka - wręczenie Medalu „Zasłużony dla Płocka" dla NSZZ „Solidarność" Regionu Płockiego

25 października podczas Sesji Rady Miasta Płocka został wręczony medal „Zasłużony dla Płocka" dla NSZZ „Solidarność" Regionu Płockiego z okazji 25-tej rocznicy powstania. Medal odebrał z rąk Przewodniczącego Rady Miasta Pana Tomasza Korgi, Przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „S" – Wojciech Kępczyński. Medal został przyznany uchwałą Rady Miasta Płocka Nr 801/XLV/05 z dnia 27 września 2005 roku. Odbierając medal Przewodniczący Zarządu podkreślił, że jest on uhonorowaniem wieloletniej działalności wszystkich członków Związku, która dopiero po 25 latach została dostrzeżona.



12 grudnia 2005 r. Gostynin - V Seminarium nauczycielskie "Nie ma Solidarności bez miłości"

Głównym elementem jubileuszowych obchodów w Gostyninie było seminarium nauczycielskie „Nie ma Solidarności bez miłości". Po referatach okolicznościowych wygłoszonych przez Grażynę Przybylską-Wendt, Barbarę Gierula i Ewę Pośpieszyńską, nauczyciele za-



prezentowali swoje przemyślenia i doświadczenia na temat zmian w polskiej szkole ze zwróceniem uwagi na prawdę historyczną w nauczaniu. Jacek Pawłowicz, historyk Instytutu Pamięci Narodowej, mówił o swojej książce „Nieznane świadectwa". Ponadto z okazji 25-lecia Związku Rada Miasta Gostynina przyznała Oddziałowi NSZZ Solidarność w Gostyninie honorowy medal Zasłużony dla Miasta Gostynina, który został wręczony na seminarium.

W drugiej części Jubileuszowego spotkania zostały ogłoszone wyniki dwóch konkursów rozpisanych wśród uczniów szkół gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych powiatu gostynińskiego: literacko-dziennikarskiego „Ocalmy wspomnienia" oraz plastycznego na projekt okolicznościowego znaczka „25 lat Solidarności". Wszyscy uczestnicy oraz ich opiekunowie zostali uhonorowani nagrodami i dyplomami. Nagrody dla laureatów i nauczycieli opiekunów ufundowali: Przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność", Przewodniczący Rady Oddziału w Gostyninie, Dyrektor Delegatury Kuratora Oświaty, Wychowania i Sportu w Płocku, władze samorządowe: Starosta Gostyniński, Burmistrz Miasta Gostynina, Wójt Gminy Gostynin, Dyrektor Poczty Polskiej, oddział w Płocku oraz Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania w Gostyninie.

Zebrani obejrzeli wystawę zdjęć, ulotek i plakatów związanych z Jubileuszem „Solidarności" zgromadzonych przez szkołę. Uroczystość uświetniły występy uczniów Gimnazjum Nr 2 im. Polskich Noblistów w Gostyninie.

Barbara Gierula, Violetta Kulpa, Józef Mróz

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 X - 31 XII 2004 R.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia** Mazowsza Płockiego za okres 1 X - 31 XII 2003 r. / oprac. Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 54-72
- **Dorobek** naukowy pracowników Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku 1999-2004 = poz. 219
- **Wykaz** publikacji Księży Profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku oraz kapłanów Diecezji Płockiej zatrudnionych w innych uczelniach, c.d. (1999-2003) = poz. 217

Czasopisma. Kalendarze

2. **Auto.** Kurier Giełdowy. - 2004, [R. 5], październik - grudzień. - Płock: Art.-Studio, 2004. - Dwutyg.
3. **Bibliotekarz** Płocki: biuletyn informacyjno-metodyczny / Red. zespół. - 2004, R. 10, nr 2. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2004. - Półrocz. - ISSN 1234-1215
4. **Bieżuńskie** Zeszyty Historyczne / Przewod. koleg. red. Stanisław Ilski. - Nr 20 (2004). - Bieżuń: Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, 2004. - Niereg. - ISSN 1231-0212
5. **Biuletyn**. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / Red. Zespół Komisji Informacyjno-Historycznej. - 2004, [R. 14], nr 5(80)-6(81). - Płock: Okręgowa Izba Lekarska, 2004. - Niereg. - ISSN 1509-0051
6. **Biuletyn** Statystyczny Województwa Mazowieckiego = Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship / [pod kier. Barbary Czerwińskiej-Jędrusiak, Grzegorza Stępnia]. - 2004, nr 1-3. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2004. - Kwart. - ISSN 1508-1389
7. **Biuletyn** Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku. - 2004, [R. 5], nr 10-12. - Płock: Związek Kombatantów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgu, 2004. - Mies.
8. **Brudzeń** Zaprasza: pismo społeczno-kulturalne / red. nacz. Andrzej Dwojnych. - 2004, R. 4, nr 4/5(20-21)), 6 (23). - Brudzeń: Towarzystwo Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica, 2004. - Dwumies.
9. **Echo** Gąbina: biuletyn Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. - 2004, wrzesień-październik. - Gąbin: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, 2004. - Niereg.
10. **Echo** Mochowa: Biuletyn Informacyjny Rady Gminy Mochowo jako instytucji sprawczej. - 2004, nr 42. - Mochowo: Rada Gminy, 2004. - Niereg.
11. **Edukacja** Otwarta / Red. nacz. Józef Półturzycki. - 2004, [R. 4], nr 3/4(15/16). - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004. - Kwart. - ISSN 1642-5227
12. **Gazeta** Gostynińska / Red. nacz. Adam Waloch. - 2004, nr 12-13. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1232-5236
13. **Gazeta** Łącka: informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / Przewod. zespołu red. Elżbieta Zbyszewska. - 2004, [R. 10], nr 2(39). - Łąck: Urząd i Rada Gminy w Łącku, 2004. - Niereg.
14. **Gazeta** Wyborcza Płock / Red. nacz. Piotr Gądek. - 2004, nr 231-306. - Płock: Agora SA Oddział w Płocku, 2004. - Dz. - Dod. do „Gazety Wyborczej". - ISSN 1232-1516
15. **Gazeta** Związkowa. - 2004, nr 230-232. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność", 2004. - Niereg.
16. **Gazetka** Akowska: pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze" w Płocku / Red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. - 2004, nr 10(40)-12(42). - Płock: Związek Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze", 2004. - Mies.
17. **Gościniec** Sztuki: magazyn artystyczno-literacki / red. nacz. Andrzej Dorobek. - Nr 1/9, R. 8 (2004). - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2004. - Rocz. - ISSN 1505-5299
18. **Halo** Płock / Red. nacz. Joanna Koper-Kozłowska. - 2004, [R. 1], październik - grudzień. - Płock: Agencja Promocyjno-Reklamowo-Wydawnicza „AKME", 2004. - Mies.
19. **Humanizacja** Pracy / Red. nacz. Danuta Walczak-Duraj. - 2004, [R. 37], nr 4-5(220-221). - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004. - Dwumies. - ISSN 0137-3031
20. **Kaganek**: płocki magazyn edukacyjny / red. nacz. Joanna Banasiak. - 2004, nr 8-10. - Płock: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2004. - Mies. - ISSN 1234-0340
21. **Kontakt**: biuletyn informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / Red. nacz. Sławomir Wiśniewski. - 2004, nr 58. - Drobin: Burmistrz i Rada Miejska, 2004. - Kwart. - ISSN 1730-8208
22. **Kronika** Mazowiecka: Pismo Samorządu Województwa / Red. nacz. Magdalena Lewandowska. - 2004, [R. 2], nr 10-12. - Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2004. - Mies. - ISSN 1730-749X
23. **Kwartalnik** Komendy Miejskiej Policji w Płocku / Red. zespół. - 2004, R. 2, nr 3. - Płock: Komenda Miejska Policji, 2004. - kwart.
24. **Macierz** Płocka: regionalny miesięcznik polityczno-społeczny / Red. zespół, od nr 2 red. nacz. Wiesław Kowalski. - 2004, R. 1, nr 3, 4-5[niepublikowany]. - Płock: Stowarzyszenie „Macierz Płocka", 2004. - Mies. - ISSN 1733-3059
25. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nacz. Pelagia Jaworska. - 2004, R. 46, nr 10-12. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2004. - Kwart. - ISSN 0209-3103
26. **Miejski** Zeszyt Statystyczny. - Nr 11, (2003). - Płock: Urząd Miasta Płocka. Wydział Urbanistyki, Architektury, Geodezji i Katastru, 2004. - Rocz.
27. **Miesięcznik** Pasterski Płocki: organ urzędowy Diecezji Płockiej / Dariusz Majewski. - 2004, R. 89(99), nr 10-12. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2004. - Mies. - ISSN 0209-3642
28. **Moje** Mazowsze / Red. nacz. Janusz Ostrowski. - 2004, nr 4. - Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Kultury, 2004. - Kwart. - ISSN 1642-7041
29. **Nasz** Sierpc: pismo Rady i Burmistrza / Red. Kolegium. - 2004, nr 3. - Sierpc: Urząd Miejski, 2004. - Kwart.
30. **Nasza** Gmina Nasz Dom: informator Urzędu i Rady Gminy w Nowym Duninowie / Red. nacz. Mirosław Krysiak. - 2004, [R. 2], nr 3. - Nowy Duninów: Urząd Gminy, 2004. - kwart. - ISSN 1731-1663
31. **Nasze** Miasto Płock: Gazeta Miejska / red. prow. Sławomir Opatrzyk. - 2004, R. 3, nr 10-12. - Płock: Stowarzyszenie „Nasze Miasto Płock", 2004. - Tyg. - ISSN 1499-1312
32. **Niedziela** Płocka / red. odpow. ks. Adam Łach / red. częstochowska Renata Zaraś. - 2004, nr 40-52. - Częstochowa - Płock: Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2004. - Tyg. - Dod. do Tyg. Katol. „Niedziela". - ISSN 0208-872X
33. **Notatki** Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nacz. Wiesław Koński. - 2004, [R. 48], nr 4/201. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2004. - Kwart. - ISSN 0029-389 X
34. **NTP** Tydzień Płocka / Red. nacz. Maciej Balcerzak. - 2004, R. 15, nr 39-50. - Płock: Agencja Reklamowo-Promocyjna, 2004. - Tyg. - ISSN 1429-8937
35. **Orlen** Ekspres: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / Red. zespół. - 2004, [R. 5], nr 20-26. - Płock: Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1505-2001
36. **Panorama** Bielska: biuletyn Wójta i Rady Gminy Bielsk / Red. Maciej Jabłoński, Emil Kujawski, Jarosław Wroński.

- 2004, [R. 2], nr 12-13, 14-15. - Bielsk: Wójt i Rada Gminy, 2004. - Dwumies.

37. **Powiat** Płocki: biuletyn samorządowy / Red. nacz. Żaneta Puczek. - 2004, [R. 6], nr 24. - Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2004. - Kwart. - ISSN 1507-6652
38. **Przedszkole**: Czasopismo dla Nauczycieli Przedszkola / Dorota Dądzik. - 2004, R. 2, nr 4. - Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski", 2004. - Kwart. - ISSN 1730-5764
39. **Puls** Przedsiębiorczości: Mazowiecki Miesięcznik Promocyjno-Reklamowy. - 2004, R. 2, nr 10-12. - Płock: [b. w.], 2004
40. **Rocznik** Mazowiecki / Redaktor Benon Dymek. - T. 16 (2004). - Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, 2004. - Rocz. - ISSN 0080-3529, ISBN 83-89348-31-4
41. **Rocznik** Statystyczny Województwa Mazowieckiego 2004 = Statistical Yearbook of the Mazowieckie Voivodship 2004 / [red. główny Barbara Czerwińska-Jędrusiak]. - R. 4 (2004). - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2004. - Rocz. - ISSN 1509-9652
42. **Sierpecka** Fara: pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu / Red. zespół. - 2004, nr 10-11. - Sierpc: Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 2004. - Mies.
43. **Stanisławówka**: miesięcznik parafialny / Red. zespół. - 2004, [R. 6], nr 8(30) - 9(31). - Płock: Parafia św. Stanisława Kostki, 2004. - Mies.
44. **STO-PRESS**: Regionalny Miesięcznik Promocyjno-Reklamowy / Red. zespół. - 2004, R. 2, nr 3-12. - Płock: Wydawnictwo Artystyczno-Reklamowe i Impresariat, 2004
45. **Studia** Płockie / Red. nacz. ks. Ireneusz Mroczkowski. - T. 32 (2004). - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2004. - Rocz. - ISSN 0137-4362
46. **Sygnały** Płockie: pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nacz. Ewa Jasińska. - 2004, [R. 10], nr 17-21 + wyd. spec. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2004. - Dwutyg. - ISSN 1425-5235
47. **Twoja** Nowa Gazeta: tygodnik informacyjno-publicystyczny powiatu płockiego / Red. nacz. Piotr Rzewuski. - 2004, [R. 1], nr 8-12. - Płock: Pro & Vizja, 2004. - Tyg.
48. **Tygodnik** Płocki / Red. nacz. Tomasz Szatkowski. - 2004, nr 40-52. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT", 2004. - Tyg. - ISSN 0208-6972
49. **W Duchu** i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska / Red. nacz. Janina Przygocka. - 2004, R. 11, nr 10-11. - Gostynin: Parafia św. Marcina, 2004. - Mies.
50. **Wiadomości** Gostynińskie: miesięcznik społeczno-kulturalny Towarzystwa Promocji Ziemi Gostynińskiej / Red. nacz. Zbigniew Królikowski. - 2004, [R. 5], nr 10. - Gostynin: Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2004. - Mies. - ISSN 1509-3379
51. **Wiadomości** Uczelniane: Pismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / Red. nacz. Agnieszka Dłużewska. - 2004, [R. 1], nr 3. - Płock: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2004. - Kwart. - ISSN 1732-4130
52. **Wiara** i Życie: czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie / Red. nacz. K. Tomaszewska. - 2004, R. 11, nr 10-11. - Goleszyn (gm. Sierpc): Parafia św. Mateusza, 2004. - Mies.
53. **Wieś** Mazowiecka: Miesięcznik Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / Red. nacz. Ewa Jarosławska. - 2004, [R. 6], nr 10-12. - Warszawa: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2004. - Mies. - ISSN 1507-4714
54. **Wieści** znad Wisły / Red. Ewa Smuk Stratenwerth, Edyta Piegowska, Renata Maślanka. - 2004, [R. 11], nr 54. - Grzybów (gm. Słubice): Stowarzyszenie „Ziarno", 2004. - Kwart.
55. **Z Powiatu** Sierpeckiego: Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Powiatu Sierpeckiego. - 2004, [R. 6], nr 3. - Sierpc: Rada i Zarząd Powiatu Sierpeckiego, 2004. - Niereg. - ISSN 1508-1257
56. **Zagraj** to Sam: przeboje w zapisie nutowym / red. nacz. Janusz Wiśniewski. - 2004, [R. 11], nr 10-12. - Płock: Studio „Bis", 2004. - Mies. - ISSN 1231-0980
57. **Zeszyty** Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Pedagogika / red. nacz. Krzysztof A. Kuczyński; red. nauk. tomu Edward Wilczkowski. - T. 3 (2004). - Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2004. - Niereg. - ISSN 1644-0323
58. **Zwiastun** Fatimski: gazetka parafialna / Red. zespół. - 2004, [R. 7], nr 17(39) - 19(41). - Płock: Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 2004. - Niereg.
59. **Życie** Gostynina / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, R.2, nr 40-53. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 17318572
60. **Życie** Płocka / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, nr 40-53 + wyd. spec. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o, 2004. - Tyg. - ISSN 17306116
61. **Życie** Sierpca / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2004, R.2, nr 40-53. - Warszawa: Dom Prasowy Sp. z o.o., 2004. - Tyg. - ISSN 17318572

Poszczególne miejscowości

Bielsk (gmina)

62. **Gmina** Bielsk // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 9, s. 8-9, fot.

Bodzanów (gmina)

63. **Gmina** Bodzanów // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 12, s. 12-13, fot.

Bulkowo (gmina)

64. **Gmina** Bulkowo // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 8, s. 8-9, fot.

Mochowo (gmina)

65. **Gmina** Mochowo: gminy na Mazowszu / Barbara Kozakiewicz // *Wieś Maz.* - 2004, nr 10, s. 38, fot.

Płock

66. **Płock** - miasto na skarpie / Agnieszka Woźniak, Hubert Woźniak, Andrzej Zarębski, Milena Orłowska, Sebastian Śmietanowski // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 246, dod. spec., s. 1-16, fot.

Radzanowo (gmina)

67. **Gmina** Radzanowo // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 10, s. 8-9, fot.

Wspomnienia. Pamiętniki

68. **Szpital** na Winiarach prosto i wspak. Wspomnienia 1973-1998 [cz. 3, 4] / Grażyna Przybylska-Wendt // *Biul. Okręg. Izba Lekar. w Płocku.* - 2004, nr 5(80), dod. [8 s. nlb.]; nr 6(81), dod. [8 s. nlb.]

– **Historia** harcerstwa w Gostyninie i jego udział w konspiracji w okresie II wojny = poz. 188

Biografie

Bałko, Michał

69. **Z żałobnej** karty / Jan Gospodarowicz // *Gaz. Gost.* - 2004, nr 12, s. 6, fot.

Bielecki, Jerzy

– **Niech** żyje nam Mateusz! = poz. 324
– **Od** Jaśka do Wiarusa = poz. 325

Dylewska, Leokadia

– **Leokadia** Dylewska /1926-2004/ = poz. 373

Faustyna Maria Kowalska, św.

70. **Święta** Faustyna Kowalska: płockie postacie / W.J.K. // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 3, s. 11, fot.

Grabowski, Wojciech

71. **Wojciech** Grabowski z Sierpca. Zapoznana postać renesansowego Krakowa i Wilna / Wioletta Pawlikowska // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 3-7

Grala, Róża

– **Sto** lat... i jeszcze więcej! = poz. 395

Gruberski, Władysław

72. **Władysław** Gruberski (1873-1933) płocczanin o europejskich horyzontach / Grażyna Tryka // *Gościniec Sztuki.* - 2004, nr 1/9, s. 57-64, fot.

Guterman, Symcha

– **Kartki** z pożogi = poz. 117

Gwiazda, Bronisław (ks.)

73. **Ks.** kan. Bronisław Gwiazda - wielki miłośnik sztuki sakralnej: poczet patrycjuszy płockich / Wiesław Kowalski // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 4-5, s. 9, fot.

Harasymowicz, Krzysztof

– **Pan** doktor od samoobrony = poz. 222

Jankowski, Antoni

– **Jankowski A.**: Sierpeckich wróbelków ćwierkanie = poz. 300

Jankowski, Zenon

74. **Zabrał** sowietom broń: weteran wojny polsko-bolszewickiej specjalnie dla Życia Sierpca / Tomasz Krukowski // *Życie Sierp.* - 2004, nr 4, s. 8, fot.

75. **Zasłużony** dla Sierpca: na ochotnika bronił Niepodległości / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 46, s. 11

Kaczyński, Tedeusz

76. **Tadeusz** Kaczyński - ludowy brat, twórca PUL-u: poczet patrycjuszy płockich / Wiesław Kowalski // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 3, s. 9, fot.

Królikowska, Janina

77. **50 [Pięćdziesiąt]** lat minęło / Janina Królikowska / rozm. z płocką dentystką przepr. Ewa Szczutowska // *Biul. Okręg. Izba Lekar. w Płocku.* - 2004, nr 5(80), s. 6-7, fot.

Łebkowski, Wiktor

78. **Wiktor** Łebkowski. Pamięci Wiktora Łebkowskiego / Maria Baranowska // *Panor. Bielska.* - 2004, nr 14-15, s. 2-3.
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Szkole Podstawowej w Bielsku

Małkiewicz, Małgorzata

79. **Małgorzata** Małkiewicz: (1922-2004) / Jarosław Wanecki // *Biul. Okręg. Izba Lekar. w Płocku.* - 2004, nr 6, s. 5.

Nawrocki, Stanisław

80. **Epitafium** dla poety / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 41, s. 16, fot.

81. **Wspomnienie** o poecie: Stanisław Nawrocki (1947-2004) / Jan Kalinowski // *NTP.* - 2004, nr 44-45, dod. Syg. Aut. Płoc., nr 1, s. 4, fot.

Niemirowicz, Irena

82. **Irena** Niemirowicz: (1949-2004) / Jarosław Wanecki // *Biul. Okręg. Izba Lekar. w Płocku.* - 2004, nr 6, s. 5, fot.

Pilik, Jan

– **Piwowarczyk D.**: Jan Pilik i Abraham Socha - krzyżowcy z Mazowsza = poz. 113

Rycharska, Janina

– **Janina** Rycharska /1922-2004/ = poz. 372

Socha, Abraham

– **Piwowarczyk D.**: Jan Pilik i Abraham Socha - krzyżowcy z Mazowsza = poz. 113

Tenderenda, Stanisław (ks.)

83. **Grzybowski,** Michał Marian: **Ksiądz** prałat Stanisław Tenderenda 1898-1984. - Płock: [b.w.], 2004. - 79,[1] s.,[20] s. tabl.: fot.(w tym kolor.), portr.; 24 cm. - (Sylwetki Kapłanów Diecezji Płockiej). - ISBN 83-913666-4-2

Themerson Franciszka i Stefan

84. **Jestem** czasownikiem / Wojciech Cieśla, Tomasz Kwaśniewski // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 256, s. 20-21, fot.
Życie i twórczość Stefana i Franciszki Themersonów

– **Pruszyński A.**: Dobre maniery Stefana Themersona = poz. 297

Wojciechowski, Adam

85. **Grzybowski,** Michał Marian: **Adam** Wojciechowski żołnierz Armii Krajowej 1905-1948. - Płock: [b.w.], 2004. - 60,[1] s.: faks., fot.(w tym kolor.), portr.; 21 cm

Wójtewicz, Jan

– **Moje** dzieci z drewna = poz. 307

Zaleski, Stefan (ks. kan.)

86. **Ksiądz** kanonik Stefan Zaleski - bieżuński proboszcz / Stanisław Ilski // *Bieżuń. Zesz. Hist.* - 2004, nr 20, s. 259-310

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Mapy. Plany

87. **Szlaki** rowerowe Pojezierza Gostynińskiego / Oprac. Wiktor T. Nowotka. - Skala 1: 166 000. - Łąck: Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego, 2004. - 1 mapa kolor.; 60x42 cm; złoż. 21x12 cm. - ISBN 83-921143-1-0

Geologia. Geodezja. Geofizyka. Gleboznawstwo

88. **Gostynin** Zdrój / Arkadiusz Adamkowski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 290, s. 1, fot.
Planowanie budowy Ponadregionalnego Centrum Turystyki, Balneologii, Wypoczynku, Rozrywki i Rekreacji w Gostyninie

– **Pomiary** i kartowanie dóbr ziemskich na Mazowszu. Prace geodetów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim. = poz. 99

Hydrologia. Meteorologia

89. **Mazowieckie** jeziora / Justyna Michniewicz // *Kronika Maz.* - 2004, nr 11, s. 19, tab.
Stan środowiska wodnego

Roślinność. Zwierzęta

90. **Lwy** na sawannie / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 273, s. 2, fot.
Otwarcie nowego wybiegu dla lwów w płockim ZOO

– **Podawca K.**: Agroturystyka w parkach krajobrazowych-na przykładzie Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego = poz. 95

Ochrona środowiska. Ekologia

91. **Płock** uzdrowiskiem?: lepiej niż w Ciechocinku... / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 42, s. 1, 4, fot.
Stan powietrza w Płocku i wód śródlądowych na terenie Ziemi Płockiej

92. **Porozumienie** w sprawie renaturyzacji jezior w Gminie Łąck // *Gaz. Łącka.* - 2004, nr 2, s. 15, fot.

– **Mazowieckie** jeziora = poz. 89

– **Zielona** Szkoła w Sendeniu = poz. 244

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

93. **Dzikowska**, Elżbieta: **Groch** i kapusta czyli podróżuj po Polsce! - Warszawa: „Rosikon press": „Poznaj Świat", 2004. - 216 s.: il. kolor.; 24 cm. - ISBN 83-88848-13-5, ISBN 83-7380-162-6

94. **Palcem** po mapie / Andżelika Szymańska // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 10, s. 13
Klub Podróży im. Tony'ego Halika w Płocku

95. **Podawca**, Konrad: **Agroturystyka** w parkach krajobrazowych-na przykładzie Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. - Gostynin: Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2004. - 162 s.: il., fot., rys.; 24 cm. - Bibliogr. s. 148-155. - ISBN 83-921153-0-9

– **Poznajemy** Mazowsze (część IV) = poz. 109

– **Szlaki** rowerowe Pojezierza Gostynińskiego = poz. 87

III. LUDNOŚĆ

Demografia

96. **Menonici** / Maria Kaniewska // *Spotk. z Zabyt.* - 2003, nr 9, s. 22-24, fot.
Osadnictwo holenderskie w powiecie płockim

97. **Różnorodność** i akceptacja / Paweł Fijałkowski // *Wieści znad Wisły.* - 2004, nr 54, s. 24-25
Mniejszości narodowe i religijne na Mazowszu

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

98. **Archiwum** Państwowe / Leszek Franciszkiewicz // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 4-5, s. 6, fot.
85-lecie powstania archiwum w Płocku

99. **Pomiary** i kartowanie dóbr ziemskich na Mazowszu. Prace geodetów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim. / Henryk Bartoszewicz // *Rocz. Maz.* - T. 16 (2004), s. 29-43, mapy.

100. **Powrót** bulli papieskich do Płocka / Ks. Dariusz Majewski // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 43, s. I, fot.
Bulle papieży Marcina V i Klemensa XI zwrócone do Archiwum Diecezjalnego w Płocku przez parafię Bretten k. Freiburga (Niemcy)

- **Bite**, drukowane...obiegowe i zastępcze = poz. 379
- **Odnalezione** skarby = poz. 354
- **Pieniądze** i płacidła = poz. 391
- **Skarb** wraca do Płocka = poz. 363
- **Wypełniło** się = poz. 367
- **Ze zbiorów** płockich numizmatyków = poz. 400

Archeologia

101. **Dendrochronologia** o datowaniu mazowieckich grodzisk / Marek Dulinicz, Tomasz Ważny // *Rocz. Maz.* - T. 16 (2004), s. 9-27, fot.

- **Kości** zostały znalezione = poz. 233
- **Wydobyte** z ziemi = poz. 276
- **Zaproszenie** na wystawę = poz. 279

Opracowania ogólne

Gostynin

- **Szkice** dawnego Gostynina = poz. 396

Lucień (gm. Gostynin)

102. **Lucień** przeszłość i teraźniejszość / Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 1, s. 6, fot.; nr 2, s. 6, fot.; nr 3, s. 7; nr 6, s. 7, fot.; nr 9, s. 5-6, fot.

Mazowsze

103. **Małe** miasteczka Mazowsza i Podlasia (1870-1939) / Ryszard Małowiecki // *Bieżuń. Zesz. Hist.* - Nr 19 (2003), s. 5-69, bibliogr.

104. **Zachodnie** Mazowsze w latach I wojny światowej (1914-1918). Cz. 1 / Jan Józefecki // *Rocz. Maz.* - T. 15 (2003), s. 91-116

105. **Zachodnie** Mazowsze w latach I wojny światowej (1914-1918). Cz. 2 / Jan Józefecki // *Rocz. Maz.* - T. 16 (2004), s. 63-73, fot.

- **Menonici** = poz. 96

Nowy Duninów

106. **Nowy** Duninów - Kalendarium / Oprac. Andrzej Sumliński // *Nasza Gmina Nasz Dom.* - 2004, nr 3, s. 18-19, fot.

Płock

107. **Obrona** Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r. / Grzegorz Gołębiewski. - Płock, 2004, Rec.: Trubas, Michał // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 48-50

108. **Od jarmarków** do salonu: na Starym Rynku / Iesz // *Tyg. Płoc.*- 2004, nr 41, s. 8, fot.
Odczyt Katarzyny Stołoskiej-Fuz w Muzeum Mazowieckim

109. **Poznajemy** Mazowsze (część IV) / Oprac. Elżbieta Tomaszewska // *Kronika Maz.* - 2004, nr 11, s. 20-21, fot.
Walory turystyczne Płocka

110. **Radość!** Wesele! Śmiech! / Grzegorz Gołębiewski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 19, s. 13, fot.
Listopad 1918 r. w Płocku

111. **Z Katedry** do wnętrza miasta: z cyklu „Przechadzek po XVIII-wiecznym Płocku" / Monika Pietrzak // *NTP.* - 2004, nr 49, s. 18, fot.

- **Od Św.** Trójcy do Apolla = poz. 318
- **Organizacja** i rozwój szkolnictwa i oświaty w Płocku w czasie I wojny światowej = poz. 115
- **Siedziba** Kempnerów = poz. 320
- **Wkład** Kapituły Katedralnej w Płocku w rozwój kultury umysłowej miasta do XVI wieku = poz. 366
- **Wnętrze** katedry w XVIII wieku = poz. 323

Pułtusk

112. **Lustracja** Seminarium Duchownego w Pułtusku w roku 1864 / Ks. Dariusz Majewski // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 213-223

Trzepowo (gm. Stara Biała)

- **Parafia** Trzepowo w świetle wizytacji z przełomu XVIII i XIX wieku = poz. 358

Historia do 1795 r.

113. **Piwowarczyk**, Dariusz: **Jan** Pilik i Abraham Socha - krzyżowcy z Mazowsza // W: Poczet rycerzy polskich XIV i XV wieku / Dariusz Piwowarczyk: Warszawa: Dom Wydawniczy „Bellona", 2004. - s. 47-60, il. - ISBN 83-11099537

- **Dendrochronologia** o datowaniu mazowieckich grodzisk = poz. 101
- **Miłość** i trucizna = poz. 272

Historia 1795-1918 r.

114. **Kościół** i katolicyzm w ideach narodowej demokracji przed rokiem 1919: analiza porównawcza myśli politycznej endeckiej elity i działaczy Mazowsza Płockiego / Andrzej Dwojnych // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 175-191

115. **Organizacja** i rozwój szkolnictwa i oświaty w Płocku w czasie I wojny światowej / Andrzej Jerzy Papierowski // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 14-23

- **Zachodnie** Mazowsze w latach I wojny światowej (1914-1918). Cz. 1-2 = poz. 104, 105

Historia 1918-1939 r.

116. **Pierwiastki** katolickie w koncepcjach ideowo-politycznych Narodowej Demokracji na Mazowszu Płockim / Andrzej Dwojnych // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 24-34

- **„Heilsame** Lehre": pismo w języku niemieckim o zasięgu światowym wydawane w Płocku w latach 1938-1939 = poz. 402
- **Kutnowski** 37. Pułk Piechoty Ziemi Łęczyckiej imienia księcia Józefa Poniatowskiego 1918-1939 = poz. 214
- **Obrona** Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r. = poz. 107
- **Zabrał** sowietom broń = poz. 74

Historia 1939-1945 r.

117. **Kartki** z pożogi / Symcha Guterman. - Płock, 2004, Rec.: Gołębiowski, Sławomir // *Mariawita.* - 2004, nr 10-12, s. 15-16

- **Gdzie** są chłopcy z tamtych lat... = poz. 385
- **Grzybowski M. M.**: Adam Wojciechowski żołnierz Armii Krajowej 1905-1948 = poz. 85
- **Niebezpieczne** zajęcie = poz. 242
- **Obóz** hitlerowski w Działdowie w latach 1939-1945 = poz. 353
- **Żołnierze** generała Maczka = poz. 401

V. ETNOGRAFIA

Sztuka ludowa

- **Święci** pańscy = poz. 278

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

118. **Gmina** Bielsk: aktualności / Jarosław Wroński, Maciej Jabłoński. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 43-44, fot.

119. **Gmina** Bodzanów: zrównoważony rozwój; obecne działania i plany na 2005 r.; wymiana międzynarodowa / Jan Aftański, Jarosław Dorobek. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 45, fot.
120. **Gmina** Brudzeń Duży: inwestycje gminne; dożynki prezydenckie Spała 2004; 10 lecie Związku Gmin Regionu Płockiego; Dzień Seniora; Dzień Niepodległości / Andrzej Dwojnych, Henryk Kisielewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 46-48, fot.
121. **Gmina** Bulkowo: aktualności / Stanisław Sztendur. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 49-50, fot.
122. **Gmina** Nowy Duninów: inwestycje; oświata i kultura; uroczystości / Mirosław Krysiak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 61-63, fot.
123. **Gmina** Radzanowo: aktualności; gminny plan gospodarki odpadami; gminny program ochrony środowiska; gminne dożynki w Radzanowie / Tadeusz Pokorski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 64-66, fot.
124. **Gmina** Staroźreby: inwestycje; ochrona środowiska; aktualności / Józef Stradomski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 72-73, fot.

- **Gmina** i Miasto Wyszogród = poz. 246
- **Gmina** Mochowo = poz. 65
- **To dopiero** początek drogi = poz. 208
- **W połowie** drugiej kadencji = poz. 209

Statystyka

- **Biuletyn** Statystyczny Województwa Mazowieckiego = poz. 6
- **Rynek** pracy w województwie mazowieckim w 2003 r. = poz. 191

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

125. **Inwestycje** na drogach. Inwestycje sieciowe. Modernizacja oświetlenia ulicznego. Inne inwestycje // *Kontakt.* - 2004, nr 58, s. 2-4, fot.
Inwestycje w gminie Drobin w 2004 r.
126. **Płock** buduje drugi most (2): czy płocki most, to kość niezgody? / Opr. Wiesław Kowalski // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 4-5, s. 1, 4, fot.

- **Inwestycje** roku 2005 = poz. 201
- **Mieszkałem** z premierem = poz. 178
- **Na poddaszu** u rabina = poz. 179
- **Więcej** na inwestycje = poz. 210
- **Zburzą** stary, zawieszą nowy = poz. 271

Przemysł

Energetyka. Elektrotechnika

127. **Budowa** Magistrali „C" // *Nasze Miasto Płock.* - 2004, nr 11/12, s. 12, fot.
Inwestycja Płockiej Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

128. **Co powiem** komisji śledczej / Zbigniew Siemiątkowski były szef UOP i Agencji Wywiadu / rozm. Robert Walenciak // *Przegląd.* - 2004, nr 44, s. 8-10, fot.
Opinia nt. UOP przeciwdziałającemu zawarciu niekorzystnych dla Polski kontraktów na dostawę ropy dla PKN ORLEN SA do 2002 r.
129. **Co wiem**, to powiem: rozmowa z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. 40 pytań o Kulczyka, Ałaganowa, Ungiera, Czempińskiego i innych / Aleksander Kwaśniewski / rozm. Janina Paradowska, Joanna Solska, Jerzy Baczyński // *Polityka.* - 2004, nr 44, s. 18-22, fot.
130. **Czym** Płock może się poszczycić?: PKN Orlen / Red. // *NTP.* - 2004, nr 47, s. 8-9, fot.
131. **Firma** to my, a nie ja: nowy prezes Zarządu spółki / Igor Chalupec / rozm. z prezesem Zarządu ORLENU przepr. Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 20, s. 3, fot.
132. **Gry** terenowe: Orlen wobec ajentów / Jacek Konikowski, wsp. MS // *Puls Biznesu.* - 2004, nr 230, s. 26-30, fot.
Kontrola jakości paliw na stacjach benzynowych PKN ORLEN SA, rozwiązywanie umów agencyjnych
133. **I tak** zetną mi głowę / Zbigniew Siemiątkowski / rozm. Cezary Bielakowski, Michał Karnowski // *Newsweek Polska.* - 2004, nr 44, s. 16-19, fot.
Wywiad z byłym szefem UOP Z. Siemiątkowskim na temat wydarzeń związanych z zatrzymaniem w 2002 r. prezesa PKN ORLEN SA A. Modrzejewskiego
134. **Igor** Chalupec: PKN Orlen / Ewa Wesołowska, Jarosław Olechowski // *Newsweek Polska.* - 2004, nr 40, s. 48-49, fot.
135. **Jakościowe** podejście: Orlen / Z inż. Czesławem Bugajem, dyrektorem produkcji PKN ORLEN S.A., „Złotym Inżynierem Pięciolecia 1996-2000", rozmawia Henryk Piekut // *Prz. Tech.* - 2004, nr 21, s. 2, fot.
Dobra jakość paliw produkowanych w PKN ORLEN SA a Płocku
136. **Komisja** Rzeczypospolitej / Robert Mazurek, Igor Zalewski, Rafał Pleśniak // *Wprost.* - 2004, nr 45, s. 20-25, fot.
Sejmowa Komisja Śledcza ds. PKN ORLEN SA
137. **Kulczyk** zaprzecza: najbogatszy Polak cały dzień zeznawał przed komisją śledczą / Michał Majewski, Luiza Zalewska // *Rzeczpospolita.* - 2004, nr 288, s. A1, A4, fot.
138. **Magnat**: komisja ds. Orlenu / Łukasz Perzyna // *Tyg. Solid.* - 2004, nr 47, s. 8-9, fot.
Jan Kulczyk przykładem powiązania biznesu i polityki w Polsce
139. **Mam** pamięć tylko do cyfr / z Janem Kulczykiem rozmawiają Janina Paradowska i Jacek Żakowski // *Polityka.* - 2004, nr 47, s. 19-22, fot.
140. **Miller** myli się w zeznaniach / Agnieszka Kublik, Wojciech Czuchnowski, WIOL // *Gaz. Wyb.* - 2004, nr 285, s. 1, 8-9, fot.
141. **Mniej** polityki w benzynie: Najsztub pyta / Igor Chalupec / rozm. Piotr Najsztub // *Przekrój.* - 2004, nr 42, s. 14-16, fot.
142. **Na giełdzie** o finansach: konferencja prasowa w Warszawie / rka, Biuro Prasowe // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 23, s. 3, fot., wykr.
Wyniki finansowe za III kwartał 2004 r.
143. **Nowe** tropy smarowania: mafia paliwowa / Grzegorz Indulski // *Przekój.* - 2004, nr 45-46, s. 40-42, fot.
Handel podrabianym paliwem
144. **Odsiecz** wiedeńska: biznes-ludzie-pieniądze / Jan Piński, Krzysztof Trębski // *Wprost.* - 2004, nr 47, s. 40-43, fot.
Sprawa bezpieczeństwa energetycznego kraju na tle innych wątków śledztwa Sejmowej Komisji Śledczej ds. PKN ORLEN SA
145. **Orkiestra** solistów: komisja śledcza / Jagienka Wilczak, Agnieszka Zagner // *Polityka.* - 2004, nr 47, s. 24-26, fot.
Ocena działalności Sejmowej Komisji Śledczej
146. **Płotki** i rekiny w oleju: afera paliwowa / Piotr Pytlakowski // *Polityka.* - 2004, nr 46, s. 42-46, fot.
Mafia paliwowa, podrabianie paliw
147. **Prokurator** na służbie / Igor T. Miecik // *Polityka.* - 2004, nr 43, s. 28-31, fot.
Śledztwo w sprawie zatrzymania przez UOP w 2002 r. prezesa PKN ORLEN SA A. Modrzejewskiego; rola prokuratury generalnej
148. **Puchowicz**, Aleksander: **Z naftą** przez pokolenia / tekst Aleksander Puchowicz; pocztówki archiwalne: kolekcja Jerzego Zielińskiego; Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Płocku. - Płock: „Samizdat" Zofii Łoś, 2004. - 156,[2] s.: il., faks., fot. (w tym kolor.), tab.; 33 cm. - Bibliogr. przy rozdz. - ISBN 83-915827-2-8
149. **Ropą** rządzą znani finansiści / Piotr Karnaszewski // *Profit.* - 2004, nr 11, s. 20-21, fot.
Igor Chalupec, finansista, prezesem PKN ORLEN SA
150. **Suma** wielu ciśnień: polska afera Orlenu / Michał Karnowski, Amelia Łukasiak, Andrzej R. Potocki // *Newsweek Polska.* - 2004, nr 50, s. 18-21, fot.
151. **To** nie jest normalna firma: Igor Chalupec, prezes PKN

Orlen / Igor Chalupec / rozm. Agnieszka Łakoma // *Rzeczpospolita*. - 2004, nr 241, s. B2, fot.

152. **Trzęsawisko** III Rzeczypospolitej: kto się boi Sejmowej Komisji Śledczej? / Marcin Dzierżanowski, Tomasz Butkiewicz // *Wprost*. - 2004, nr 46, s. 22-26, fot.
153. **Winni** nie ci?: w 10 lat po pożarze w Petrochemii / Elwira Bielska // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 43, s. 19, fot.
Wybuch na instalacji Olefiny II w 1994 r.
154. **Zarządzanie** to gra zespołowa: nowy Zarząd koncernu / Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres*. - 2004, nr 21, s. 2-3, fot.
– **To dopiero** początek drogi = poz. 208

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA

155. **Certyfikat** razy cztery: ISO dla PERN / A // *Życie Płoc*. - 2004, nr 50, s. 9, fot.
156. **Coraz** bliżej Naftoportu / Wojciech Tabiś / rozm. z prezesem Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" S.A. przepr. Tomasz Szatkowski // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 52, s. 6, fot.
157. **Magistrale**, rurociągi, zbiorniki i bazy: płocki PERN. Historia i inwestycje przedsiębiorstwa / AS // *Życie Płoc*. - 2004, nr 43, s. 9, fot.
158. **PERN** bez zarzutów: Sejmowa Komisja Śledcza: Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA / ES // *NTP*. - 2004, nr 47, s. 10
Śledztwo prokuratury Rejonowej w Płocku w sprawie przetaru na budowę III nitki rurociągu od Adamowa do Płocka
159. **PERN** przygotowało mocarstwowe plany: Wojciech Tabiś, prezes spółki, ma mocarstwowe plany, ale realne / Paweł Janas // *Puls Biznesu*. - 2004, nr 209, s. 1, 4, fot., mapka
160. **Podwójna** uroczystość w PERN „Przyjaźń" S.A. / Agnieszka Oleszkiewicz // *Ekopartner*. - 2004, nr 12, s. 16, fot.
Oddanie do użytku nowoczesnych zbiorników na ropę naftową w bazie PERN „Przyjaźń" SA w Adamowie (woj. podlaskie)
161. **Prokuratorzy** pod nadzorem / Stefan Kukulski, współpraca Arkadiusz Michlewicz // *Życie*. - 2004, nr 266, s. 5
Nieprawidłowości w przetargu na budowę trzeciej nitki rurociągu PERN
162. **Zapewnić** bezpieczeństwo energetyczne nie tylko regionu: rola płockiego PERN / oprac. AS // *Życie Płoc*. - 2004, nr 46, s. 9, fot.
Oddanie do użytku zbiorników na ropę naftową w Adamowie

Przemysł maszynowy

163. **Bizony** rodem z Płocka: sesja naukowa o kombajnach / Jacek Kowalski // *Gaz. Wyb. Płock*. - 2004, nr 292, s. 4.

Przemysł rolny i spożywczy

164. **Gmina** Mała Wieś: trwa kampania cukrownicza w Małej Wsi - ostatniej cukrowni na Mazowszu / Ryszard Gankowski, Wojciech Zmysłowski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 24, s. 58-60, fot.
165. **Hej**, szable w dłoń!: prezes OSM w Sierpcu agrobiznesmenem roku 2004 / Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp*. - 2004, nr 50, s. 3, fot.
166. **Małe** jasne z pianką: nie tak łatwo być degustatorem / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 41, s. 29, fot.
XII Jesienne Spotkania Browarników w Płocku
167. **Wracają** do gry / E. Jasińska // *Syg. Płoc*. - 2004, nr 18, s. 3, fot.
Zakłady Mięsne SA w Płocku

Rolnictwo

– **Podawca** K.: Agroturystyka w parkach krajobrazowych... = poz. 95

Gospodarstwa rolne

168. **Najlepsi** z najlepszych: lista 300 // *Nowe Życie Gosp*. - 2004, nr 20, dod. Ziemia i Ludzie, s. 5, 6, fot.
Gospodarstwo „Agro-Mays" z Sannik pierwsze na Liście 300 najlepszych gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych

Hodowla. Weterynaria. Pasze

169. **II Regionalna** Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Sierpcu pod patronatem honorowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi / Oprac. Marzanna Łabędzka // *Nasz Sierpc*. - 2004, nr 3, s. 14-15, fot.
II Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Sierpcu

Leśnictwo. Łowiectwo

170. **Porządkujemy** i odnawiamy las 2004: finał w Nowym Duninowie / (eg) // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 41, s. 21, fot.

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

171. **Bitner**, Zdzisław: **Dzieje** ruchu filatelistycznego na Ziemi Płockiej: 50 lat filatelistyki w Płockiem 1954-2004 / Zdzisław Bitner, Adam Kamiński. - Płock: Polski Związek Filatelistów, Okręg Warszawski, Oddział Płocki, 2004. - 31 s.; 21 cm
172. **Królewski** Dom Pocztowy / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock*. - 2004, nr 278, s. 1, 2, fot.
Królewski Dom Pocztowy przy ul. Kościuszki 13
173. **Ludzie** listy piszą... / Tadeusz Daszewski / rozm. z dyrektorem Urzędu Rejonowego Poczty Polskiej w Płocku przepr. Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 43, s. 16, fot.
174. **Zarząd** Dróg Powiatowych skończył 6 lat / Piotr Pakieła // *Z Pow. Sierp*. - 2004, nr 3, s. 14-15
– **Dotrzymaliśmy** obietnic = poz. 181
– **Płock** buduje drugi most (2) = poz. 126

Gospodarka komunalna

175. **Gmina** Łąck: ekologiczno-ekonomiczna „gwiazdka" dla Łącka / Elżbieta Zbyszewska. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc*. - 2004, nr 24, s. 57, fot.
176. **Orlęta** wróciły / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock*. - 2004, nr 248, s. 1, fot.
Rekonstrukcja płyty z grobu rodzeństwa: Haliny, Jana i Tadeusza Grabskich oraz nagrobka rodziny Pestugia w ramach akcji „Ratujmy Płockie Powązki"
177. **W służbie** świętego Floriana: jak rębowska orkiestra grała prezydentom / Elżbieta Popiołek // *Tyg. Płoc*. - 2004, nr 51, s. 10, fot.
95 lat Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Rębowie
– **Gmina** Radzanowo = poz. 123

Gospodarka mieszkaniowa

178. **Mieszkałem** z premierem: Stare Miasto. Wspomnienie o Domu rabina / Konrad Kozłowski // *Gaz. Wyb. Płock*. - 2004, nr 304, s. 6, fot.
Dawni mieszkańcy płockiej kamienicy przy ul. Kwiatka nr 25, tzw. Domu rabina, m.in. premier Tadeusz Mazowiecki
179. **Na poddaszu** u rabina / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock*. - 2004, nr 303, s. 1, fot.
Remont płockich kamienic przy ul. Kwiatka od nr 15 do 25

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Zagadnienia ogólne

180. **Burakowski, Jan:** Cena długiej drzemki na zapiecku Europy: refleksje nad determinantami historii Polski / Jan Burakowski. - Sierpc: nakł. aut., 2002. - 177,[3] s.; 21 cm. - ISBN 83-906158-4-3

Partie polityczne

181. **Dotrzymaliśmy** obietnic / Andrzej Piłat / rozm. z posłem Sojuszu Lewicy Demokratycznej przepr. Piotr Rzewuski // *Twoja Nowa Gaz*. - 2004, nr 12, s. 3, fot.
Dot. pozyskania pieniędzy z budżetu państwa na budowę nowego mostu w Płocku
– **Jak** SLD zrobiło wybory w Płocku = poz. 211

Organizacje społeczne

182. **Ambasadorzy** przyjaźni: jubileusz stowarzyszenia „Silni Razem" / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 45, s. 17, fot.
Aukcja i koncert Edyty Geppert w płockim teatrze

183. **Dobre**, świąteczne nowiny: Fundusz Grantowy / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 52, s. 4, fot.
Przyznanie dotacji w trzeciej edycji Funduszu Grantowego dla Płocka

184. **Gmina** Słubice: aktywizacja KGW, święto Edukacji Narodowej, roboty publiczne; „Ocalić pamięć - powstanie warszawskie" / Józef Walewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 67-68, fot.

185. **15 [Piętnaście]** lat w służbie rodzinie / mc // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 6
Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej

186. **Płock** małą Genewą: III edycja Funduszu Grantowego / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 46, s. 15, fot.

187. **Rodzina** była pierwsza / Stefan Swat / rozm. z prezesem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Płocku przepr. Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 46, s. 17, fot.
15-lecie działalności stowarzyszenia

– „**Abyśmy** byli dla siebie darem" = poz. 192

Organizacje młodzieżowe

188. **Historia** harcerstwa w Gostyninie i jego udział w konspiracji w okresie II wojny / Jan Dzubala // *Gaz. Gost.* - 2004, nr 13, s. 6, fot.

189. **Jubileusz** z Korczakiem: uroczysty zlot sierpeckiego hufca ZHP / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 42, s. 6, fot.
Związek Harcerstwa Polskiego, Hufiec im. Janusza Korczaka w Sierpcu

Zagadnienia społeczne

Praca. Bezrobocie

190. **Problemy** i opinie bezrobotnych z wyższym wykształceniem w subregionie płockim / Mariusz Portalski, Katarzyna Kęsicka // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 43-47, tab.

191. **Rynek** pracy w województwie mazowieckim w 2003 r. = Labour market in mazowieckie voivodship in 2003 / [przewodn. zesp. red. Zofia Kozłowska]. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2004. - 109, [3] s.; 29 cm. - (Informacje i Opracowania Statystyczne). - ISSN 1643-5834

Pomoc społeczna

192. „**Abyśmy** byli dla siebie darem" / Ewa Królikowska // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 48, s. I, V, fot.
Piąte doroczne spotkanie integracyjne osób niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół

193. **Dach** dla bezdomnych: nie wszyscy chcą do schronisk / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 46, s. 15

194. **Gmina** Słupno: inwestycje; Środowiskowy Dom Samopomocy w Słupnie / Stefan Jakubowski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 69-70, fot.

195. **Jak** w serialu: Rodzinny Dom dziecka / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 41, s. 16, fot.
Rodzinny Dom Dziecka państwa Lewickich w Bronowie Zalesiu

196. „**Przezwyciężać** zagrożenia, z którymi boryka się współczesna rodzina" / Witold Księżopolski // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 45, s. I, II, fot.
I Sympozjum Centrum Psychologiczno-Pastoralnego „Metanoia" nt. „Rodzina polska wobec wyzwań współczesności"

Zagadnienia socjologiczne

197. **Trzeba** natychmiast podejmować działania / Ks. Romuald Jaworski / rozm. Agnieszka Małecka i ks. Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 40, s. IV, fot.
Rozmowa z dyrektorem Diecezjalnego Centrum Psychologiczno-Pastoralnego „Metanoia" na temat działalności centrum i planowanego sympozjum poświęconego problemom rodziny polskiej

– „**Przezwyciężać** zagrożenia, z którymi boryka się współczesna rodzina" = poz. 196
– **Sekty** = poz. 226

Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej

198. **Dożynki** Gminne w Mochowie / M. Domański // *Echo Mochowa.* - 2004, nr 42, s. 11-14, fot.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Terenowe organy administracji rządowej

199. **Certyfikat** uroczyście wręczony: konferencja jakości służb cywilnych w Sierpcu / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 46, s. 9
Certyfikat ISO dla Urzędu Skarbowego w Sierpcu

Samorząd terytorialny

200. **Burza** wokół szpitala trwa: Sesja Rady Powiatu. Ostre starcie opozycji z koalicją / Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp.* - 2004, nr 51, s. 4, fot.
Sesja Rady Powiatu Sierpeckiego poświęcona m.in. sytuacji Szpitala Powiatowego im J. Babińskiego w Sierpcu

201. **Inwestycje** roku 2005: dwa mosty, drogi, amfiteatr, Jagiellonka, Tumska, port jachtowy... / Jacek Danieluk // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 51, s. 1, 4, fot.

202. **Laureaci** V edycji Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego 2004 r. // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 52, s. 20, fot.
Laureaci nagrody z Płocka: bp płocki Stanisław Wielgus i propagatorzy kultury muzycznej Anna i Wiktor Bramscy

203. **Mam** szczęście do ludzi / Michał Boszko / rozm. ze starostą powiatu płockiego, najlepszym samorządowcem roku 2004 przepr. Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 45, s. 11, fot.

204. **Nagroda** Marszałka Województwa Mazowieckiego Warszawa grudzień '2004 r. / Adam Struzik / rozm. z marszałkiem województwa mazowieckiego przepr. Małgorzata Barwicka // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 52, s. 19, fot.

205. **Po płockiej** Starówce: płockie osiedla / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 39, s. 9, fot.
Rada Mieszkańców Osiedla Stare Miasto

206. **Sprawozdanie** z pracy Burmistrza Miasta w okresie 19.06.-22.09.2004 r. / Marek Kośmider // *Nasz Sierpc.* - 2004, nr 3, s. 17-19

207. **Sprawozdanie** z pracy Burmistrza Miasta w okresie 20.03.-18.06.2004 r. / Marek Kośmider // *Nasz Sierpc.* - 2004, nr 3, s. 8-11

208. **To dopiero** początek drogi: kreowanie nowych miejsc pracy: Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny otrzymał dofinansowanie z funduszy unijnych - ponad 39 milionów złotych! / Sulika Kamińska // *Orlen Ekspres.* - 2004, nr 24, s. 6

209. **W połowie** drugiej kadencji / Michał Boszko // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 9-21, fot.
Podsumowanie dokonań społeczno-gospodarczych w powiecie płockim w drugiej połowie kadencji samorządu w latach 2002-2004

210. **Więcej** na inwestycje / Sławomir Wiśniewski / rozm. z burmistrzem Miasta i Gminy Drobin przepr. Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 50, s. 11, fot.
– **Gmina** Bielsk = poz. 62,118
– **Gmina** Bodzanów = poz. 63, 119
– **Gmina** Brudzeń Duży = poz. 120
– **Gmina** Bulkowo = poz. 64 , 121
– **Gmina** i Miasto Wyszogród = poz. 246
– **Gmina** Łąck = poz. 175
– **Gmina** Mała Wieś = poz. 164
– **Gmina** Nowy Duninów = poz. 122
– **Gmina** Radzanowo = poz. 67, 123
– **Gmina** Słubice = poz. 184
– **Gmina** Słupno = poz. 194

- **Gmina** Stara Biała = poz. 303
- **Gmina** Staroźreby = poz. 124
- **Miasto** i Gmina Drobin = poz. 288
- **Miasto** i Gmina Gąbin = poz. 247

Wybory

211. **Jak** SLD zrobiło wybory w Płocku: świadkowie odsłaniają kulisy fałszerstwa / Marcin Przewoźniak // *Życie Warsz.* - 2004, nr 253, s. 1, 2, fot.
Wybór prezydenta Płocka w 2002 r.

Sądownictwo. Zakłady karne

212. **Mamy** sąd pracy / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 231, s. 1, fot.
- **Nowe** tropy smarowania = poz. 143
- **PERN** bez zarzutów = poz. 158

Bezpieczeństwo publiczne

213. **Na tropie** porywaczy: rodzina Olewnika liczy na specgrupę z CBŚ / Paweł Brodowski // *Życie Płoc.* - 2004, nr 49, s. 3, fot.
Dot. porwania Krzysztofa Olewnika w 2001 r.
- **Dzieci** będą bezpieczniejsze na drodze = poz. 245
- **[Trzecia]** edycja programu „Bezpieczna droga do szkoły" = poz. 250

IX. WOJSKO

214. **Kutnowski** 37. Pułk Piechoty Ziemi Łęczyckiej imienia księcia Józefa Poniatowskiego 1918-1939 / Włodzimierz Kozłowski // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 35-42

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

- **Burza** wokół szpitala trwa = poz. 200
- **Gostynin** Zdrój = poz. 88
- **Irena** Niemirowicz = poz. 82
- **Małgorzata** Małkiewicz = poz. 79
- **[Pięćdziesiąt]** lat minęło = poz. 77
- **Szpital** na Winiarach prosto i wspak. Wspomnienia 1973-1998 [cz. 3, 4] = poz. 68

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne. Konferencje. Sesje

- **Papież** uhonorował księdza Góralskiego = poz. 356
- **Wykaz** publikacji Księży Profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku oraz kapłanów Diecezji Płockiej zatrudnionych w innych uczelniach, c.d. (1999-2003) = poz. 217

Szkolnictwo wyższe

215. **Gaudeamus** po raz trzeci w WSSE w Sierpcu / Anna Smykowska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 3, s. 16-17, fot.
Inauguracja roku akademickiego 2004/2005 Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie w Zamiejscowej Sali Wykładowej w Sierpcu
216. **Pierwsi** inżynierowie z Sierpca: historyczna inauguracja roku akademickiego / Andrzej Wiśniewski // *Życie Sierp.* - 2004, nr 43, s. 3, fot.
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Wydział Zamiejscowy Inżynierii i Kształtowania Środowiska w Sierpcu
217. **Wykaz** publikacji Księży Profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku oraz kapłanów Diecezji Płockiej zatrudnionych w innych uczelniach, c.d. (1999-2003) / Oprac. ks. Daniel Brzeziński, ks. Remigiusz Stacherski // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 267-347
- **Lustracja** Seminarium Duchownego w Pułtusku w roku 1864 = poz. 112

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

218. **Jubileuszowa** inauguracja: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 41, s. 22
Obchody pięciolecia uczelni, szósta inauguracja roku akademickiego
219. **Państwowa** Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku: Dorobek naukowy pracowników Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku 1999-2004 / Opracowanie: Aleksander Kozłowski, Krzysztof A. Kuczyński, Małgorzata Znyk. - Płock: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2004. - 101 s.: fot., tab.; 24 cm. - Indeks osobowy. - ISBN 83-919691-1-8
220. **Państwowa** Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku: 1999-2004. Pięciolecie uczelni / pod red. Aleksandra Kozłowskiego, Ewy Wiśniewskiej i Katarzyny Atemborskiej. - Płock: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2004. - 118 s.: fot., tab.; 24 cm. - (Monografie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku). - Aneksy. - ISBN 83-919691-2-6
221. **5 [Pięć]** lat Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku: najważniejsze wydarzenia z życia szkoły w latach 1999-2004 // *Wiad. Uczel.* - 2004, nr 3, s. 2-3, fot.

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

222. **Pan** doktor od samoobrony: sylwetki / Grzegorz Szkopek // *Życie Płoc.* - 2004, nr 52, s. 25, fot.
Krzysztof Harasymowicz - wykładowca wydziału wychowania fizycznego Szkoły Wyższej im. P. Włodkowica
223. **Sprawozdanie** z konferencji Humanizacja pracy a wyzwania cywilizacyjne i kulturowe: kronika, informacje / Katarzyna Wołyniak // *Hum. Pracy.* - 2004, nr 4-5(220-221), s. 91-92
Konferencja naukowa w SWPW w Płocku
224. **„Szkolnictwo** wyższe - aktualia i perspektywy": [sprawozdanie z XIII Konferencji Dydaktycznej oraz jubileuszu 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy naukowej Profesora Józefa Półturzyckiego] / Anna Frąckowiak // *Eduk. Otwarta.* - 2004, nr 3/4, s. 171-174, fot.

Wyższe Seminarium Duchowne

225. **Dobra** energia nowych religii? / (rł) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 13, fot.
Sympozjum „Sekty - zamaskowane zniewolenie" zorganizowane przez Koło Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego
226. **Sekty**: homilia biskupa płockiego Stanisława Wielgusa wygłoszona podczas ostatniego dnia sympozjum „Sekty-zamaskowane zniewolenie" / Bp Stanisław Wielgus // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 50, s. I, II, IV, fot.
Sympozjum Koła Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku nt. sekt i ruchów religijnych i społecznych
227. **Sprawozdanie** z sympozjum nt. Tajemnica życia. Bioetyka wobec przejawów „kultury śmierci", Płock 13-15 listopada 2003 r. / Ks. Andrzej Kobyliński // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 225-231
- **Wykaz** publikacji Księży Profesorów Wyższego Seminarium Duchownego ... = poz. 217

Prace magisterskie o tematyce regionalnej

228. **Edukacja** kulturalna w Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego / Mieczysława Anna Olesiejuk / Praca magisterska napisana pod kier. dr Hanny Solarczyk. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2004

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

229. **Anda** Rottenberg w Płocku: Towarzystwo Naukowe Płockie / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 41, s. 17, fot.
230. **Aresztowani** za sos do pizzy / M.D. // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 18, s. 14, fot.
Wieczór włoski z cyklu „Europa, jaką lubimy" w TNP
231. **Jubileusz** „Notatek Płockich": czasopismo społecznego

ruchu naukowego / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 50, s. 9, fot.
Sesja naukowa z okazji 200. numeru „Notatek Płockich"

232. **Jubileuszowy** numer „Notatek Płockich": Towarzystwo Naukowe Płockie / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 48, s. 17, fot.
200. numer „Notatek Płockich". Sesja naukowa „Czasopisma społecznego ruchu naukowego" z udziałem prof. dr hab. Tomasza Goban-Klasa

233. **Kości** zostały znalezione / Agnieszka Woźniak, Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 244, s. 1, fot.
Kości ludzkie wykopane w remontowanym budynku TNP, dawnej kanonii

234. **Napij** se bratricku: TNP. Biesiada z wojakiem Szwejkiem / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 50, s. 11, fot.
Wieczór czeski z cyklu „Europa, jaką lubimy"

235. **Nic** w środku / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 19, s. 12, fot.
Wykład Andy Rottenberg w TNP „Kilka uwag o polskiej sztuce współczesnej"

236. **Płockie** doświadczenia: rozmowa z senatorem RP Zbigniewem Kruszewskim, prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego / Kruszewski Zbigniew / rozm. Janusz Ostrowski // *Moje Maz.* - 2004, nr 4, s. 7-11, fot.
Jubileusz 185-lecia działalności TNP

237. **Uroczysta** jubileuszowa sesja naukowa w TNP z okazji wydania 200. numeru „Notatek Płockich": kronika / Adam Wróbel // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 51-53, fot.

238. **Viribus** unitis: II Płockie Spotkania Muzykologiczne / A.D. // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 20, s. 17

– **Animatorzy** kultury muzycznej Mazowsza = poz. 331
– **Bizony** rodem z Płocka = poz. 163
– **Kartki** z pożogi = poz. 117

Oświata. Zagadnienia ogólne

239. **Całe** życie jest szkołą: Dzień Edukacji Narodowej / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 42, s. 19, fot.

240. **Innowatyka** pedagogiczna - nowe wyzwania. Forum Nauczycieli Innowatorów / Elżbieta Pędraszewska // *Kaganek.* - 2004, nr 10, s. 7-10
Konferencja dla nauczycieli w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli

241. **Kromka** czarnego chleba / Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 290, s. 2, fot.
3. Międzyszkolny konkurs „Piszę książkę" w Płocku

242. **Niebezpieczne** zajęcie: kształcenie młodzieży w czasie okupacji groziło śmiercią / Sylwia Bonawenturska, Maria Ziętek // *Życie Gost.* - 2004, nr 42, s. 9, fot.

243. **Wiśniewska**, Ewa: **Zakłady** kształcenia nauczycieli w Płocku: Monografie: Tom 1 / Red. nacz. prof. zw. dr hab. Krzysztof A. Kuczyński. - Płock: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2004. - 401 s.: faks., fot., portr.; 21 cm. - Bibliogr. s. 381-401.- Indeks nazwisk. - ISBN 83-919691-OX

244. **Zielona** Szkoła w Sendeniu: modelowe wiejskie centrum edukacji ekologicznej / Olga Wilczek // *Gaz. Łącka.* - 2004, nr 2, s. 17-18, fot.
Centrum Ekoturystyki Przyjazne Środowisku (Sendeń, gm. Łąck)

– **Organizacja** i rozwój szkolnictwa i oświaty w Płocku w czasie I wojny światowej = poz. 115
– **Porządkujemy** i odnawiamy las 2004 = poz. 170

Szkolnictwo podstawowe

245. **Dzieci** będą bezpieczniejsze na drodze: Adam Struzik wręczył nagrody laureatom szkolnego konkursu / Agnieszka Czachorowska // *Kronika Maz.* - 2004, nr 11, s. 14, fot.; Życie Sierp; 2004, nr 44, s. 4, fot.

246. **Gmina** i Miasto Wyszogród: 30-lecie nadania szkole podstawowej w Wyszogrodzie imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego; inwestycje w gminie Wyszogród / Zbigniew Józef Boszko, Henryk Klusiewicz. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 74-75, fot.

247. **Miasto** i Gmina Gąbin: promocja gminy; pracownie komputerowe dla szkół; Dzień Niepodległości; inwestycje / Edward Wilgocki, Krzysztof Jadczak. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 54-56, fot.

248. **Stara** ale nowa szkoła / Iwona Sobierajska // *Gaz. Gost.* - 2004, nr 12, s. 1, 3, fot.
Zespół Szkół Podstawowej i Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakówku w nowej siedzibie

249. **Święto** szkoły i miasta: Wyszogród / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 42, s. 24, fot.
Obchody 30. rocznicy nadania imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego Szkole Podstawowej w Wyszogrodzie

250. **III** [Trzecia] edycja programu „Bezpieczna droga do szkoły" / Magdalena Lewandowska, Marta Milewska // *Kronika Maz.* - 2004, nr 11, s. 14, fot.

– **Wiktor** Łebkowski. Pamięci Wiktora Łebkowskiego = poz. 78

Szkolnictwo ogólnokształcące

251. **Biblia** Małachowiaków / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 294, s. 2, fot.
Promocja albumu H. i S. Płucienników „Małachowianka. IX wieków płockiej szkoły" w Książnicy Płockiej

252. **Koń**, traktor i kombajn / (rł) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 18, s. 10, fot.
Uczniowie Liceum Rolniczego w La Brosse gośćmi licealistów „Jagiellonki" w Płocku

253. **Licealny** SZOK w Sierpcu: lekcje o rynku pracy i karierze zawodowej / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 45, s. 5, fot.
Grant na utworzenie Szkolnego Ośrodka Kariery w sierpeckim Liceum Ogólnokształcacym

254. **Młodzież** hiszpańska w Liceum Ogólnokształcącym / Oprac. Agata Jaworska, Joanna Przybylska // *Z Pow. Sierp.* - 2004, nr 3, s. 7-8, fot.
Wizyta gości z Murcii w Hiszpanii w Liceum Ogólnokształcacym w Sierpcu

255. **Najlepsi** z najlepszych: stypendia dla pięćdziesięciu z Ziemi Płockiej / rad // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 40, s. 1, 4, fot.
Stypendia Prezesa Rady Ministrów Primus Inter Pares

256. **Premier** im zazdrości. Wiadomość z Kancelarii Premiera: oświata. Stypendia dla najlepszych / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 232, s. 1, 2, 3, fot.
Karolina Szczęsna z LO w Gostyninie, stypendystka Premiera w 2004 r.

257. **Rodzinny** tydzień w liceum: wizyta hiszpańskiej młodzieży w sierpeckim ogólniaku / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 43, s. 6, fot.
Wizyta hiszpańskiej młodzieży ze szkoły w Murcii w Liceum Ogólnokształcącym w Sierpcu

258. **Splendor** dla wszystkich: nagroda za dobre wyniki w nauce / Barbara Ewa Gierula // *Życie Gost.* - 2004, nr 43, s. 9, fot.
Karolina Szczęsna z LO w Gostyninie, stypendystka Premiera w 2004 r.

259. **Wieści** ze szkoły w Drobinie // *Kontakt.* - 2004, nr 58, s. 18-24, fot.
M.in. nadanie Zespołowi Szkół w Drobinie imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

Szkolnictwo specjalne

260. **Pogrążeni** w poetyckiej zadumie: Historia i ludzie. Przemyślenia w rocznicę osiedlenia sióstr w Mocarzewie / Ewa Chodorowska // *Życie Gost.* - 2004, nr 48, s. 8-9, fot.
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mocarzewie prowadzony przez siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego

Szkolnictwo artystyczne

261. **II [Drugi]** festiwal szkół muzycznych / Dorota Żochowska // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 49, s. II, fot.
II Festiwal Zespołów Kameralnych Szkół Muzycznych I i II stopnia Regionu Warszawskiego w Sierpcu

262. **Klasztorne** muzykowanie: II Festiwal Zespołów Kameralnych Szkół Muzycznych / Agnieszka Czachorowska // *Życie Sierp.* - 2004, nr 45, s. 8, fot.
II Festiwal Zespołów Kameralnych Szkół Muzycznych I i II stopnia Regionu Warszawskiego w Sierpcu

263. **Płockie** wtorki muzyczne / Mikołaj Burakowski / rozm. z dyrektorem Szkoły Muzycznej w Płocku przepr. Iwona Tyburska // *Halo Płock.* - 2004, listopad, s. 6, fot.

Kształcenie ustawiczne

– **Edukacja** kulturalna dorosłych = poz. 265

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

264. **Mały** człowiek w wielkim świecie - teoria i praktyka wychowawcza wobec wyzwań współczesności / Joanna Krysiak, Mariola Marciniak // *Zesz. Nauk. PWSZ Płock, Pedagog.* - T. 3 (2004), s. 85-91
Praktyka wychowawcza na przykładzie Miejskiego Przedszkola Nr 21 w Płocku

Kultura. Zagadnienia ogólne

265. **Edukacja** kulturalna dorosłych: Raporty z badań międzykulturowych. Praca zbiorowa pod red. Henryka Depty, Józefa Półturzyckiego, Hanny Solarczyk; Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku / Red. Henryk Depta, Józef Pułturzycki, Hanna Solarczyk. - Warszawa: UW; Płock: SWPW; Radom: Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji, 2004. - 429 s.: fot., pl., portr., wykr.; 25 cm. - S. 169-306: Edukacja kulturalna dorosłych w Płocku. - ISBN 83-7204-402-3
– **Edukacja** kulturalna w Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego = poz. 228

Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne

266. **Żyją** kulturą / Paweł Górniak // *NTP.* - 2004, nr 42-43, s. 18
20-lecie Płockiego Stowarzyszenia Twórców Kultury

Domy kultury. Kluby

267. **Co z** tą kulturą? - Dom kultury do rozbudowy! / Grzegorz Górecki // *Nasz Sierpc.* - 2004, nr 3, s. 38-40, fot.
Konkurs na wykonanie koncepcji adaptacji i rozbudowy budynku Domu Kultury w Sierpcu
268. **Działalność** GOK w Soczewce / Katarzyna Ludwiczak // *Nasza Gmina Nasz Dom.* - 2004, nr 3, s. 9-10, fot.
269. **Gminny** Ośrodek Kultury w Łącku / Wiesław Stańczak // *Gaz. Łącka.* - 2004, nr 2, s. 19, fot.
270. **Najważniejszy** jest szacunek wobec dziecka / Romana Ludwicka-Mierzejewska / rozm. z dyr. Młodzieżowego Domu Kultury, laureatką nagrody dla najlepszego edukatora przepr. IT // *Halo Płock.* - 2004, październik, s. 8, fot.
271. **Zburzą** stary, zawieszą nowy: amfiteatr. Jest wykonawca / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 292, s. 3, fot.

Współpraca kulturalna z zagranicą

272. **Miłość** i trucizna / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 296, s. 1, fot.
Księżna Ryngałła, żona księcia mazowieckiego Henryka i założycielka mołdawskiego miasta Bielce
– **Koń,** traktor i kombajn = poz. 252
– **Młodzież** hiszpańska w Liceum Ogólnokształcącym = poz. 254
– **Płock** - Portrety Miasta. Wnętrza. = poz. 311
– **Rodzinny** tydzień w liceum = poz. 257

Imprezy artystyczne. Festiwale

– **Ambasadorzy** przyjaźni = poz. 182

Amatorski ruch artystyczny

273. **Mizikowska**, Anna: **Tadeusz** Sygietyński i jego „Mazowsze" / Anna Mizikowska;[wstęp Witold Rudziński; projekt graficzny Jacek Tofil]. - Warszawa: „Rytm", 2004. - 224 s., [66] s. tabl. (w tym kolor.): fot., portr., rys.; 23 cm. - Bibliogr. s. 220-221. - ISBN 83-7399-067-4
274. **O tych**, którzy tańczą i śpiewają: dokumentalny film o zespole Dzieci Płocka / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 287, s. 1, 7, fot.

Muzea i wystawy

Muzeum Diecezjalne

275. **Piękno** wielorakie. Sztuka XVII i XVIII w. ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego / Ks. Stefan Cegłowski // *Not. Płoc.* - 2004, nr 4, s. 8-13, fot.
– **Ks.** kan. Bronisław Gwiazda - wielki miłośnik sztuki sakralnej = poz. 73
– **Maryja** wskazuje to, co najważniejsze = poz. 306

Muzeum Mazowieckie

276. **Muzeum** Mazowieckie (Płock): Wydobyte z ziemi: [wystawa] wrzesień-listopad 2004 r. / scenariusz wystawy Tomasz Kordala, projekt informatora Tadeusz Zaremba, opracowanie redakcyjne Zbigniew Cholewiński. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2004. - 11 [1] s.: fot., rys., portr.; 30 cm. - ISBN 83-89034-21-2
277. **Serce** secesji / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 273, s. 1, fot.
Przygotowania do przeprowadzki Muzeum Mazowieckiego do nowej siedziby
278. **Święci** pańscy / (rł) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 10, fot.
279. **Zaproszenie** na wystawę: wydobyte z ziemi / Tomasz Kordala // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 44, s. 9, fot.
Wystawa eksponatów archeologicznych pt. „Wydobyte z ziemi" w Spichlerzu
– **Od jarmarków** do salonu = poz. 108
– **Wnętrze** katedry w XVIII wieku = poz. 323
– **Z Katedry** do wnętrza miasta = poz. 111

Muzeum Wsi Mazowieckiej

280. **Cztery** pory roku w sierpeckim skansenie / [Oprac. Barbara Adamczewska, Barbara Ciszyńska]. - Płock: Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, 2004. - 13 pocztówek kolor.: fot.; 17 x 12 cm

Sport. Kultura fizyczna

281. **Ciężka** praca twardego człowieka: sylwetka. Prywatne życie naszego piłkarza / Grzegorz Szkopek // *Życie Płoc.* - 2004, wyd. specjalne, s. 14, fot.
Dariusz Romuzga z Wisły Płock
282. **II [Drugi]** Memoriał Czarka Piórkowskiego: pod patronatem Tygodnika Płockiego / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 46, s. 37, fot.
283. **X [Dziesiąte]** Jesienne Biegi Przełajowe z okazji Dnia Niepodległości / Wiesław Żmuda // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 36-38, fot.
284. **FALCON** z czterema złotymi medalami: pod patronatem „Tygodnika Płockiego" / Radosław Mustwiłło // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 51, s. 22, fot.
IX Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego FALCON 2004
285. **Hala** sportowa w Łącku / Edyta Kalwas // *Gaz. Łącka.* - 2004, nr 2, s. 5-6, fot.
286. **Jak** w rodzinie: lekkoatletyka. XXV Bieg im. Janusza Kusocińskiego / Rafał Kowalski // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 234, s. 8, fot.
25. Bieg im. Janusza Kusocińskiego w Pacynie (pow. Gostynin)
287. **Kumpel** czy trener: Kisiel na święta / Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 51, s. 54, fot.
Krzysztof Kisiel - trener piłkarzy ręcznych Wisły Płock
288. **Miasto** i Gmina Drobin: sport w naszej gminie / Maria Wnuk, Sławomir Wiśniewski. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 49-50, fot.
289. **Nie** mam dość wioślarstwa / Grzegorz Stellak / rozm. z prezesem PTW przepr. Grzegorz Szkopek // *Życie Płoc.* - 2004, nr 45, s. 23, fot.
290. **Pawłowski**, Zbigniew: **Płocka** piłka nożna w latach 1912-1995 / Zbigniew Pawłowski / [współpraca Wiesław Koński, Stefan Szczepłek]. - Płock: Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe przy ZKS „Petrochemia", 1996. - 308,[2]

s., [48] s. tabl. (w tym kolor.): faks., fot. kolor., rys.; 25 cm. - Kalendarium.-Indeks nazwisk. - ISBN 83-906851-0-8

291. **I [Pierwszy]** Mazowiecki Turniej Gmin - Bodzanów 2004 / Andrzej Kuliński // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 38-39.

292. **5 [Pięcio]-lecie** lekkiej atletyki Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Płocku / Mirosław Nisztor // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 27-36, fot.

293. **Sportowe** wzloty i upadki płockich sportowców: podsumowanie roku 2004 / Grzegorz Szkopek // *Życie Płoc.* - 2004, nr 53, s. 22-23, fot.

294. **Tango** na grzbiecie: Puchar Polski w woltyżerce / MO // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 233, s. 3, fot.
Puchar Polski dla zwodniczek z Klubu Jeździeckiego Łąck

295. **Trzynastoletni** Copperfield: najmodszy iluzjonista w Polsce / Iwona Klonowska // *Życie Płoc.* - 2004, nr 46, s. 14, fot.
Gimnazjalista Rafał Szuliński z Płocka

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Teoria literatury

296. **Płocki** ironista / Krzysztof Bieńkowski // *NTP.* - 2004, nr 40, s. 17, fot.
Twórczość Jana Ryszarda Kalinowskiego

297. **Pruszyński**, Artur: **Dobre** maniery Stefana Themersona. - Gdańsk: „słowo/obraz terytoria", 2004. - [16] s. tabl., 274,[1] s.: il., fot.; 23 cm. - Indeks. - ISBN 83-89405-44-X

– **Epitafium** dla poety = poz. 80
– **Gombrowicz** w Książnicy = poz. 386
– **Jestem** czasownikiem = poz. 84
– **Wspomnienie** o poecie = poz. 81

Życie literackie

298. **Wiersze** na Skarpie: Związek Literatów Polskich / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 43, s. 9, fot.
VII Noc Poetów w Płocku

– **Dąb** Broniewskiego znów zakwitł = poz. 382
– **Kromka** czarnego chleba = poz. 241
– **Poeci** i żołnierze = poz. 392
– **Prawdziwe** jest to, co mi się wydaje = poz. 393
– **Prowokacja**, czy powieść = poz. 394

Poezja

299. **Barański**, Krzysztof J.: Różaniec / Krzysztof J. Barański. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2004. - 52 s.; 21 cm. - ISBN 83-89625-20-2

300. **Jankowski**, Antoni: **Sierpeckich** wróbelków ćwierkanie / Red. wyd. Zdzisław Dumowski. - Sierpc: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, 2004. - 199 s.: rys.; 21 cm. - ISBN 83-916002-4-6

301. **Kiedy** Pan Bóg pił butelkę Stocka / Magdalena Smolińska. - Płock, 2004, Rec.: Bieńkowski, Krzysztof // *NTP.* - 2004, nr 49, s. 17, fot.

302. **Ogólnopolski** Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego „O liść dębu" (16; 2004; Płock): „O liść dębu": Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego: wiersze nagrodzone / Oprac. red. Ewa Lilianna Matusiak / Fot.: prace członków Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. A. Macieszy prezentowane w Książnicy Płockiej na wystawie „Mój Płock" w styczniu 2004 roku. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2004. - 52 s.: fot. kolor.; 21 cm. - ISBN 83-88028-26-X

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

303. **Gmina** Stara Biała: aktualności; fundusze strukturalne; zagospodarowanie przestrzenne / Aleksandra Górzyńska. - (W gminach naszego powiatu) // *Pow. Płoc.* - 2004, nr 24, s. 71, fot.

304. **Sypek**, Agnieszka: **Zamki** i warownie ziemi mazowieckiej / Agnieszka i Robert Sypkowie. - Warszawa, 2002, Rec.: Kowalczyk, Elżbieta // *Rocz. Maz.* - T. 15 (2003), s. 292-295.

– **Pułtusk** płockich biskupów = poz. 360

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

305. **Artystyczne** kreowanie historii: „Mistrzowie" i „Pozytyw" Zbigniewa Libery w Płocku / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 40, s. 10, fot.
Wystawa w Bibliotece im. Zielińskich TNP

306. **Maryja** wskazuje to, co najważniejsze / Marian Chmurzyński // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 46, s. II, fot.
Wystawa rysunków prof. Stanisława Słoniny pt. „Litania" w Muzeum Diecezjalnym w Płocku

307. **Moje** dzieci z drewna: ludowy artysta dopiero na emeryturze realizuje pasję swojego życia / Karol Rosicki // *Życie Sierp.* - 2004, nr 41, s. 8, fot.
Wójtewicz Jan

308. **Piekło**, Czyściec i **Raj**: Galeria. Wystawa akwareli genialnego artysty / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 47, s. 10, fot.
Wystawa prac Salwadora Dali w PGSz

309. **Plastyka** płocka 2004: [wystawa wrzesień-październik 2004] / [Projekt katalogu i ekspozycji Jerzy Mazuś]. - Płock: Płocka Galeria Sztuki, 2004. - [32] s.: fot. kolor., portr.; 20 x 20 cm

310. **Plener** malarski „Widzieć więcej" Łąck'04 // *Gaz. Łącka.* - 2004, nr 2, s. 25-26, fot.
III Międzynarodowy Integracyjny Plener Artystyczny w Łącku

311. **Płock** - Portrety Miasta. Wnętrza.: wystawa poplenerowa. - Płock: Urząd Miasta Płocka, Galeria nr 3, 2004. - 12 s.: fot. kolor.; 21 cm
Katalog z trzeciego pleneru malarskiego zorganizowanego przez Urząd Miasta Płocka i Galerię nr 3 z okazji Pikniku Europejskiego w 2004 r.

312. **Przekazanie** władzy nagrodzone: sukces gostynińskiego rzeźbiarza w Berlinie / Barbara Ewa Gierula // *Życie Gost.* - 2004, nr 37, s. 7, fot.
Najwyższe trofeum dla Tadeusza Biniewicza na międzynarodowym sympozjum rzeźbiarskim w Berlinie za rzeźbę „Przekazanie władzy"

313. **Salvador** Dali - hiszpański szaleniec: Płocka Galeria Sztuki / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 46, s. 18, fot.

314. **SkanDALIsta** / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 264, s. 1, fot.
Wystawa drzeworytów Dalego - ilustracji do „Boskiej komedii" Dantego w Płockiej Galerii Sztuki

315. **Tasowanie** pamięci: tej wystawy miało nie być. Tak jak nie ma galerii a.r.t.? / (rł) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 18, s. 9.
Wystawa prac Zbigniewa Libery pt. „Mistrzowie i Pozytywy" przygotowana przez galerię a.r.t. w Bibliotece im. Zielińskich TNP

316. **Wolność** dla wypowiedzi artystycznej: sztuka. Wokół Pracowni Kowalskiego / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 53, s. 10, fot.
Artysta Jacek Markiewicz i jego galeria a.r.t.

317. **Zaświaty** Dantego i Dalego: Płocka Galeria Sztuki. Sto drzeworytów Salwadora Dali / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 46, s. 9, fot.

Zabytki

318. **Od Św.** Trójcy do Apolla: z kart historii / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 20, s. 11, fot.
Dawny budynek teatru w Płocku

319. **Rodzinna** rezydencja baronów Ike-Duninowskich: Pałace i zamki Mazowsza. Polskie zabytki stanowią dużą część naszego kulturowego dziedzictwa / Sylwia Bonawenturska, Maria Ziętek // *Życie Gost.* - 2004, nr 47, s. 8, fot.
Zespół pałacowy w Nowym Duninowie

320. **Siedziba** Kempnerów: z kart historii / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 18, s. 11, fot.
Kamienice przy ul. Grodzkiej 14, 16

321. **Średniowieczna** tradycja w architekturze Płocka / Roman Rzymkowski // *Gościniec Sztuki*. - 2004, nr 4, s. 67-84.
322. **Świątynia** z miasta umarłych: z kart historii / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 17, s. 9, fot.
Neogotycka kaplica cmentarna rodziny Górnickich p.w. św. Elżbiety w Płocku
323. **Wnętrze** katedry w XVIII wieku: Muzeum Mazowieckie / Monika Pietrzak // *NTP*. - 2004, nr 48, s. 18, fot.
- **Matka** kościołów Mazowsza = poz. 351
- **Mieszkałem** z premierem = poz. 178
- **Na poddaszu** u rabina = poz. 179
- **Pani** Mazowsza - Czerwińsk = poz. 355
- **Piękno** wielorakie. Sztuka XVII i XVIII w. ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego = poz. 275
- **Poznajemy** Mazowsze (część IV) = poz. 109
- **Pułtusk** płockich biskupów = poz. 360
- **Sypek A.**: Zamki i warownie ziemi mazowieckiej = poz. 304

Teatr

324. **Niech** żyje nam Mateusz!: 60 lat pracy twórczej Jerzego Bieleckiego / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 40, s. 9, fot.
325. **Od** Jaśka do Wiarusa / (rł) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 17, s. 8, fot.
60-lecie pracy aktorskiej Jerzego Bieleckiego
326. **60** [Sześćdziesięcio]-lecie pracy twórczej / Iwona Chilman // *Kronika Maz.* - 2004, nr 10, s. 30, fot.
60-lecie pracy scenicznej Jerzego Bieleckiego, aktora Teatru Dramatycznego w Płocku
- **Od Św.** Trójcy do Apolla = poz. 318

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego

327. **Teatr** XXI wieku w Płocku / Marek Mokrowiecki / rozm. z dyrektorem Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku przepr. Iwona Tyburska // Halo Płock. - 2004, listopad, s. 4

Recenzje

328. **Opowieść** Wigilijna / Karol Dickens / reż. Rafał Sisicki; Teatr Dramatyczny, Płock; Rec.: Maćkowiak, Agnieszka // *Życie Płoc.* - 2004, nr 48, s. 10, fot.
329. **Czarodziejskie** krzesiwo / Hans Christian Andersen / reż. Stefan Szaciłowski; Teatr Dramatyczny, Płock; Rec.: Orłowska, Milena // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 289, s. 2, 5, fot.
330. **Czarodziejskie** krzesiwo / Hans Christian Andersen / reż. Stefan Szaciłowski; Teatr Dramatyczny, Płock; Rec.: MO // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 292, s. 3, fot.

Muzyka

331. **Animatorzy** kultury muzycznej Mazowsza: II Płockie Spotkania Muzykologiczne 22 października 2004 r. / pod red. Zbigniewa Kruszewskiego i Andrzeja Kansego. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie: Płockie Towarzystwo Muzyczne im. Wacława Lachmana, 2004. - 74,[26] s.; fot., portr.; 21 cm. - ISBN 83-917913-4-3
332. **Czadowa** 18-tka: Farben Lehre u progu dojrzałości / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 47, s. 19, fot.
333. **Kantylena** i tanga: muzyka. VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny / Agnieszka Maćkowiak // *Życie Płoc.* - 2004, nr 49, s. 12, fot.
334. **Osiemnastka** Farben Lehre / Andżelika Stefańska // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 11, s. 13, fot.
335. **Prawda** o Płockiej Orkiestrze Symfonicznej / Luiza Potocka // *Macierz Płoc.* - 2004, nr 3, s. 1, 4, 6, fot.
336. **Sukces** płocczan: międzynarodowy konkurs pianistyczny / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 49, s. 8, fot.
VIII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Prof. Ludwika Stefańskiego
337. **Symfonie**, oratoria, **kantaty**: płocka jesień muzyczna / A.D. // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 18, s. 8, fot.
Koncerty Płockiej Orkiestry Symfonicznej im. W. Lutosławskiego
338. **Wodzirej** disco polo / Sławomir Świerzyński / rozm. z liderem zespołu Bayer Full przepr. Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 51, s. 14
- **[Drugi]** festiwal szkół muzycznych = poz. 261
- **Klasztorne** muzykowanie = poz. 262
- **Płockie** wtorki muzyczne = poz. 263
- **Viribus** unitis = poz. 238

Film. Kino

339. **Film** a sprawa Płocka: miasto w kadrze / Andrzej Dorobek // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 21, s. 16-17, fot.
340. **Kraina** marzeń / Ks. Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 48, s. VI, fot.
Modernizacja kina Przedwiośnie w Płocku
341. **Odlotowe** kino / (rł) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 17, s. 14, fot.
Spotkanie dyrektorów Max Filmu z dziennikarzami nt. planów przebudowy kina „Przedwiośnie"

Fotografika

- **Artystyczne** kreowanie historii = poz. 305
- **Tasowanie** pamięci = poz. 315

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

342. **Diecezjalne** spotkanie grup katolickich / Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 51, s. I, II, fot.
IV Diecezjalny Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Płocku
343. **Dwa** wieki płockiej parafii: uroczystości w Kościele ewangelicko-augsburskim / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 45, s. 17, fot.
344. **Gańko**, Wiesława M.: **Rzymskokatolickie** parafie w powiecie sierpeckim: stan z dnia 5 listopada 2004 r. / Wiesława M. Gańko, Andrzej Zakrzewski. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2004. - 77 s.: fot.; 21 cm. - ISBN 83-89625-22-9
345. **Grzybowski**, Michał Marian: **Janowo**. Szkice z dziejów parafii. - Płock, 2002; Rec.: Juszkiewicz, Ryszard // *Rocz. Maz.* - T. 16 (2005), s. 300-306.
346. **Kaplica** biskupa Andrzeja Noskowskiego / Radosław Lolo // *Spotk. z Zabyt.* - 2004, nr 11, s. 21, fot.
347. **Kisiel**, Dariusz: **Recepcja** reformy trydenckiej w diecezji płockiej: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gieysztora w Pułtusku. - Pułtusk: WSH, 2004. - 256 s.: fot. portr.; 21 cm. - Bibliogr. s.235-244. -Indeks. - ISBN 83-02-09389-0
348. **Kolegiata** pułtuska - przemiany architektury i włoskie pierwowzory / Robert M. Kunkel // *Spotk. z Zabyt.* - 2004, nr 11, s. 16-17, fot.
349. **Marcinkowski**, Roman: **Nauczaj** w każdy czas / Bp Roman Marcinkowski. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2001. - 275, [1] s.; 21 cm. - ISBN 83-87403-72-5
350. **Mariawityzm** 100 lat temu / oprac. P. Jaworska // Mariawita. - 2004, nr 10-12, s. 10
351. **Matka** kościołów Mazowsza: przebudowa prezbiterium kościoła katedralnego w Płocku w 100-lecie rekonsekracji katedry (1903-2003) / Ks. Daniel Brzeziński // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 27-50
352. **Mazowiecki** kult świętego Stanisława Kostki / Monika Mossakowska // *Rocz. Maz.* - T. 16 (2004), s. 245-258, fot.
353. **Obóz** hitlerowski w Działdowie w latach 1939-1945 / ks. Michał Marian Grzybowski // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 193-204
354. **Odnalezione** skarby: średniowieczna Bulla wróciła do Płocka / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 43, s. 8, fot.
Bulle papieskie z 1424 r. i 1708 r.
355. **Pani** Mazowsza - Czerwińsk: Sanktuaria Maryjne / Marta Łodziarek // *Stanisławówka*. - 2004, nr 8, s. 8-9, fot.
356. **Papież** uhonorował księdza Góralskiego / AA // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 284, s. 2, fot.
Ks. prof. Wojciech Góralski protonotariuszem apostolskim
357. **Paprocki, Łukasz: Łaski** cudowne przy kościele sierpskim Wniebowzięcia pełnej łaski Bogrodzice Panny w wo-

jewództwie płockim / Red. wyd. Zdzisław Dumowski; Słowo wstępne ks. prof. Tadeusz Żebrowski. - Sierpc: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, 2004. - 205, [3] s.: faks.; 24 cm. - Indeksy. - ISBN 83-916002-5-4

358. **Parafia** Trzepowo w świetle wizytacji z przełomu XVIII i XIX wieku / ks. Waldemar Graczyk // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 205-212

359. **Prusiński**, Stefan: **Sokołowo**: Ośrodek Duszpasterski (1682-1974): szkic historyczny. - Borkowo: [b.w.], 2004. - 136,[1] s.: fot. (gł. kolor.), portr.; 21 cm. - Bibliogr. s. 135-[137]

360. **Pułtusk** płockich biskupów / Danuta Kłosek-Kozłowska // *Spotk. z Zabyt.* - 2004, nr 11, s. 10-15, fot.
Historia rozbudowy Pułtuska - miasta rezydencji biskupów płockich w 14-17 w.

361. **Są w** Brazylii, Wenezueli, Peru..: wyślij życzenia do misjonarza / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 51, s. 11, fot.
Misjonarze z Diecezji Płockiej

362. **75-cio** [Siedemdziesięciopięcio] letni jubileusz zboru Gostynińskiego / F.S. // *Wiad. Gost.* - 2004, nr 10, s. 7, fot.
Zbór Ewangelicko-Augsburski w Gostyninie

363. **Skarb** wraca do Płocka / Agnieszka Woźniak // *Gaz. Wyb. Płock.* - 2004, nr 236, s. 1, 2, fot.
Bulle papieskie z XV i XVIII w. przechowywane przez niemieckiego sanitariusza wojennego Karla Palma z Bretten (Niemcy)

364. **„Stasiowi** imponował Pan Jezus" / Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 43, s. II, fot.
22. Diecezjalna Pielgrzymka Młodzieży do Rostkowa

365. **W nurcie** nauczania Biskupa Płockiego Stanisława Wielgusa (1999-2004) / ks. Kazimierz Dziadak // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 17-26

366. **Wkład** Kapituły Katedralnej w Płocku w rozwój kultury umysłowej miasta do XVI wieku / Ks. Wojciech Góralski // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 161-174

367. **Wypełniło** się: XIX Tydzień Kultury Chrześcijańskiej / Ewa Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 19, s. 9, fot.
Bulle papieskie z 1424 r. i 1708 r.

- **Dobra** energia nowych religii? = poz. 225
- **Grzybowski M. M.**: Ksiądz prałat Stanisław Tenderenda 1898-1984 = poz. 83
- **Jesteśmy** z Wami już 10 lat ! = poz. 404
- **Ks.** kan. Bronisław Gwiazda - wielki miłośnik sztuki sakralnej = poz. 73
- **Ksiądz** kanonik Stefan Zaleski - bieżuński proboszcz = poz. 86
- **Laureaci** nagrody „Mater Verbi" = poz. 405
- **[Piętnaście]** lat w służbie rodzinie = poz. 185
- **Powrót** bulli papieskich do Płocka = poz. 100
- **„Przezwyciężać** zagrożenia, z którymi boryka się współczesna rodzina" = poz. 196
- **Różnorodność** i akceptacja = poz. 97
- **Sekty** = poz. 226
- **Święta** Faustyna Kowalska = poz. 70

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

- **Odnalezione** skarby = poz. 354
- **Powrót** bulli papieskich do Płocka = poz. 100
- **Skarb** wraca do Płocka = poz. 363
- **Wypełniło** się = poz. 367

Biblioteki naukowe

Biblioteka im. Zielińskich

- **Artystyczne** kreowanie historii = poz. 305
- **Tasowanie** pamięci = poz. 315

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego

368. **Mądrość** zbudowała sobie dom / Michał Marian Grzybowski. - Płock, 2004; Rec.: Gurzyńska-Bociek, Donata // *Stud. Płoc.* - T. 32 (2004), s. 233-235

Biblioteki publiczne

369. **...Rogozino** ... pomysł chwyta! / Beata Kapowicka // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 53-54
Udział Filii Bibliotecznej w Rogozinie w akcji „Cała Polska czyta dzieciom"

370. **Bibliotekarskie** święto w Gąbinie / Czesława Żerowska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 18-20

371. **Gminna** Biblioteka Publiczna w Nowym Duninowie / Krystyna Pruszyńska // *Nasza Gmina Nasz Dom.* - 2004, nr 3, s. 9, fot.

372. **Janina** Rycharska /1922-2004/ / Iwona Tyburska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 93-94, fot.
Długoletnia emerytowana kierowniczka Biblioteki w Łęgu (gm. Drobin)

373. **Leokadia** Dylewska /1926-2004/ / Jolanta Kozanecka // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 95, fot.
Emerytowana kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej w Brudzeniu Dużym

374. **Literatura** i sztuka w Miejskiej Bibliotece Publicznej / Maria Wiśniewska // *Nasz Sierpc.* - 2004, nr 3, s. 20-21, fot.
Koncert poetycko-muzyczny pt. „Wiosenne spotkania z muzyką i poezją"; Wystawa pt. „Unia Europejska w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej"; Wystawa plastyczna Daniela Rzeszotarskiego; Majowe Dni Bibliotek

375. **Wiele** zabawy i radości... w Wyszogrodzie / Małgorzata Winczyńska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 51-52
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Wyszogrodzie

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

376. **Animacja** czytelnictwa dziecięcego: koncepcje - doświadczenia - postulaty / Praca zbiorowa pod red. Joanny Papuzińskiej i Grażyny Walczewskiej-Klimczak. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego; Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek, 2004. - 168 s.,[12] s. fot. kolor + 1 CD; 22x25 cm. - Bibliogr. s. 80-81.-Summ., Zsfg, 1 złoż. - ISBN 83-88028-27-8

377. **Biblioteczna** Szkoła Magii / Iwona Kosewska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 42-44
Impreza w Bibliotece dla Dzieci im. Wandy Chotomskiej

378. **Biblioteka** dla Radziwia / Aleksandra Gawlik // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 21-24
Otwarcie nowej siedziby Filii nr 1

379. **Bite,** drukowane...obiegowe i zastępcze: wystawa przygotowana w ramach projektu „Psychologia pieniądza" / [Tekst i układ katalogu: Ewa Lilianna Matusiak]. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2004. - 20 s.: il. kolor.; 14x24 cm. - ISBN 83-88028-24-3

380. **[Butenko,** Bohdan]: Bohdan Butenko: ilustracje: [wystawa czynna w Książnicy Płockiej 18 października - 13 listopada 2004 r.] / [Redakcja katalogu: Maria Mikulska]. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2004. - [16] s.: il., rys.; 17 x 25 cm. - ISBN 83-88028-25-1

381. **Czytelnicy** mojej biblioteki - odniesienia edukacyjne... / Iwona Mariola Wiśniewska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 55-58
Dot. pracy licencjackiej nt. czytelników Filii bibliotecznej nr 2 w Płocku

382. **Dąb** Broniewskiego znów zakwitł: płocka jesień z wierszami / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 48, s. 9, fot.
Wieczór poświęcony Stanisławowi Nawrockiemu i finał konkursu poetyckiego „O liść dębu" w Książnicy Płockiej. 30. Ogólnopolski Konkurs Poetycki o Nagrodę Jesiennej Chryzantemy organizowany przez „Civitas Christiana"

383. **Ekonomia** pieniądza / Iwona Kosewska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 45-50
Innowacyjny projekt edukacyjny w Bibliotece dla Dzieci w ramach konkursu ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski i Bibliotekę Narodową „Z ekonomią na ty"

384. **Gapiszon**, Kwapiszon i Butenko / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 42-43, s. 17, fot.
Wystawa prac Bohdana Butenki

385. **Gdzie** są chłopcy z tamtych lat..: garść uwag przy okazji wystawy o płocczanach biorących udział w powstaniu warszawskim / Maria Zalewska-Mikulska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 65-68
Wystawa w cyklu „Pamięć musi trwać..."

386. **Gombrowicz** w Książnicy / Ewa Luma // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 69-71
Cykl imprez kulturalno-oświatowych poświęconych życiu i twórczości Witolda Gombrowicza
387. **Każdy** znaczek wspiera Misje / Aleksandra Gawlik // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 37-41
Akcja w Filii nr 1
388. **Książnica** Płocka jako Centrum Informacyjne / Małgorzata Dolińska, Renata Koziorowska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 28-36
389. **Kwapiszon**, Korniszon i inni / (rł) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 19, s. 6, fot.
Wystawa prac Bohdana Butenki
390. **Owocna** współpraca / Krystyna Gąsiorowska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 25-27
Biblioteka III LO i Książnica Płocka
391. **Pieniądze** i płacidła / (r.ł.) // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 18, s. 8, fot.
Wystawa pieniądza w Bibliotece dla Dzieci ze zbiorów płockiego oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego
392. **Poeci** i żołnierze: Książnica Płocka / lesz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 40, s. 9, fot.
Wykład Bohdana Urbankowskiego „Poezja Powstania Warszawskiego"
393. **Prawdziwe** jest to, co mi się wydaje: Książnica Płocka. Wieczór z Głowackim / lesz // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 45, s. 9, fot.
Promocja książki Janusza Głowackiego „Z głowy"
394. **Prowokacja**, czy powieść / Edyta Kowalska // *Twoja Nowa Gaz.* - 2004, nr 10, s. 13, fot.
Promocja książki Janusza Głowackiego „Z głowy"
395. **Sto** lat... i jeszcze więcej! / Róża Grala / rozm. z wieloletnim kierownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Płocku przepr. Maria Mikulska, Elżbieta Walpeter // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 59-64, fot.
396. **Szkice** dawnego Gostynina: Książnica Płocka / Ewa Ignaczewska // *NTP.* - 2004, nr 40, s. 18, fot.
Promocja książki Barbary Konarskiej-Pabiniak „Gostynin: szkice z przeszłości"
397. **Tak** świętowaliśmy w Płocku! / Barbara Murlikowska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 15-17
Dzień Bibliotekarza i Bibliotek
398. **Tydzień** Bibliotek w Książnicy Płockiej / Iwona Tyburska // *Bibl. Płoc.* - 2004, nr 2, s. 12-14
399. **Urodziny** w bibliotece / el mat // *Syg. Płoc.* - 2004, nr 20, s. 15, fot.
Pięciolecie Klubu Małego Dziecka w Bibliotece dla Dzieci im. W. Chotomskiej
400. **Ze zbiorów** płockich numizmatyków / Ewa Ignaczewska // NTP. - 2004, nr 39, s. 17, fot.
Wystawa pieniądza „Bite, drukowane...obiegowe i zastępcze" kończąca projekt „Psychologia pieniądza" w płockiej Bibliotece dla Dzieci im. W. Chotomskiej
401. **Żołnierze** generała Maczka: książka / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2004, nr 42, s. 9, fot.
Płocka Premiera Miesiąca z udziałem Zbigniewa Mieczkowskiego

– **Edukacja** kulturalna w Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego = poz. 228
– „**O** liść dębu " = poz. 302

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

402. „**Heilsame** Lehre": pismo w języku niemieckim o zasięgu światowym wydawane w Płocku w latach 1938-1939 = „Heilsame Lehre": a German-language Periodical Circulated Worldwide, Published in Płock in the Years 1938-1939 / Elżbieta Szubska-Bieroń // *Rocz. Hist. Prasy Pol.* - T. 7 (2004), Z. 2(14), s. 97-112, fot.
403. **Jesteśmy** dla Was już od 50 tygodni: podsumowanie pierwszego roku działalności / Tomasz Paszkiewicz // *Życie Gost.* - 2004, nr 46, s. 1, 8-9, fot.
„Życie Gostynina"
404. **Jesteśmy** z Wami już 10 lat ! / Ks. Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 48, s. I, II, fot.
Płocka edycja czasopisma „Niedziela"
405. **Laureaci** nagrody „Mater Verbi" / Ks. Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2004, nr 41, s. I, fot.
Nagroda dla redakcji i czytelników „Niedzieli" przyznawana przez red. nacz. Tygodnika Katolickiego „Niedziala" ks. inf. Ireneusza Skubisia w czasie dorocznej pielgrzymki na Jasną Górę

– **Jubileusz** „Notatek Płockich" = poz. 231
– **Jubileuszowy** numer „Notatek Płockich" = poz. 232
– **Uroczysta** jubileuszowa sesja naukowa w TNP z okazji wydania 200. numeru „Notatek Płockich" = poz. 237

INDEKS OSOBOWY

A *155*
A.D. *238, 337*
AA *356*
AS *157, 162*
Adamkowski , Arkadiusz *88*
Adamski , Stanisław *102*
Aftański , Jan *119*
Andersen , Hans Christian *329--30*
Atemborska , Katarzyna *220*
BeeS *249, 332*
Baczyński , Jerzy *129*
Balcerzak , Maciej *34*
Banasiak , Joanna *20*
Barański, Krzysztof J. *299*
Baranowska , Maria *78*
Bartoszewicz , Henryk *99*
Barwicka , Małgorzata *204*
Bielakowski , Cezary *133*
Bielska , Elwira *153*
Bieńkowski , Krzysztof *80, 296, 301*
Bieroń Elżbieta zob. Szubska-Bieroń Elżbieta
Bitner, Zdzisław *171*
Bociek Donata zob. Gurzyńska-Bociek Donata
Bonawenturska , Sylwia *242, 319*
Boszko , Michał *203, 209*
Boszko , Zbigniew Józef *246*
Brodowski , Paweł *213*
Brzeziński , Daniel *217, 351*
Budka , Krzysztof *161*
Bugaj , Czesław *135*
Burakowski, Jan *180*
Burakowski , Mikołaj *263*
[Butenko, Bohdan] *380*
Butkiewicz , Tomasz *152*
Cegłowski , Stefan *275*
Chalupec , Igor *131, 141, 151*
Chilman , Iwona *326*
Chmurzyński , Marian *306*
Chodorowska , Ewa *260*
Cholewiński , Zbigniew *276*
Cieśla , Wojciech *84*
Czachorowska , Agnieszka *189, 199, 245, 253, 257, 262*
Czerwińska-Jędrusiak , Barbara *6, 41*
Czuchnowski , Wojciech *140*
Danieluk , Jacek *201*
Daszewski , Tadeusz *173*
Dądzik , Dorota *38*
Depta , Henryk *265*
Dickens , Karol *328*
Dłużewska , Agnieszka *51*
Dobroń , Elżbieta *1*
Dolińska , Małgorzata *1, 388*
Domański , M. *198*
Dorobek , Andrzej *17, 339*

Dorobek , Jarosław *119*
Dulinicz , Marek *101*
Dumowski , Zdzisław *300, 357*
Duraj Danuta zob. Walczak-Duraj Danuta
Dwojnych , Andrzej *8, 114, 116, 120*
Dymek , Benon *40*
Dziadak , Kazimierz *365*
Dzierżanowski , Marcin *152*
Dzikowska, Elżbieta *93*
Dzubala , Jan *188*
(eg) *170*
el mat *399*
ES *158*
F.S. *362*
Fijałkowski , Paweł *97*
Franciszkiewicz , Leszek *98*
Frąckowiak , Anna *224*
Gankowski , Ryszard *164*
Gańko, Wiesława M. *344*
Gawlik , Aleksandra *378, 387*
Gądek , Piotr *14*
Gąsiorowska , Krystyna *390*
Gierula , Barbara Ewa *258, 312*
Gołębiewski , Grzegorz *107, 110*
Gołębiowski , Sławomir *117*
Gospodarowicz , Jan *69*
Góralski , Wojciech *366*
Górecki , Grzegorz *267*
Górniak , Anna *342, 364*
Górniak , Paweł *266*
Górzyńska , Aleksandra *303*
Graczyk , Waldemar *358*
Grala , Róża *395*
Grzybowska , Elżbieta *91, 173, 187, 203, 361*
Grzybowski , Michał Marian *83, 85, 345, 353, 368*
Gurzyńska-Bociek , Donata *368*
Guterman , Symcha *117*
IT *270*
Ignaczewska , Ewa *205, 229, 232, 313, 384, 396, 400*
Ilski , Stanisław *4, 86*
Indulski , Grzegorz *143*
Jabłoński , Maciej *36, 118*
Jadczak , Krzysztof *247*
Jakubowski , Stefan *194*
Janas , Paweł *159*
Jankowski, Antoni *300*
Jarosławska , Ewa *53*
Jasińska , Ewa *46, 167, 367*
Jaworska , Agata *254*
Jaworska , Pelagia *25, 350*
Jaworski , Romuald *197*
Jędrusiak Barbara zob. Czerwińska-Jędrusiak Barbara
Józefecki , Jan *104--5*
Juszkiewicz , Ryszard *345*
Kalinowski , Jan *81*
Kalwas , Edyta *285*
Kamińska , Sulika *208*
Kamiński , Adam *171*
Kaniewska , Maria *96*
Kansy , Andrzej *331*
Kapowicka , Beata *369*
Karnaszewski , Piotr *149*
Karnowski , Michał *133, 150*
Kęsicka , Katarzyna *190*
Kisiel, Dariusz *347*
Kisielewski , Henryk *120*
Klimczak Grażyna zob. Walczewska-Klimczak Grażyna
Klonowska , Iwona *295*
Kluczyński , Zenon *16*
Klusiewicz , Henryk *246*
Kłosek-Kozłowska , Danuta *360*
Kobyliński , Andrzej *227*
Kolegium *29*
Konikowski , Jacek *132*
Koński , Wiesław *33, 290*
Koper-Kozłowska , Joanna *18*
Kordala , Tomasz *276, 279*
Kosewska , Iwona *377, 383*
Kośmider , Marek *206--7*
Kowalczyk, Elżbieta *304*
Kowalska , Edyta *394*
Kowalski , Jacek *163*
Kowalski , Rafał *286*
Kowalski , Wiesław *24, 73, 76, 126*
Kozakiewicz , Barbara *65*
Kozanecka , Jolanta *373*
Kozłowska Joanna zob. Koper-Kozłowska Joanna
Kozłowska Danuta zob. Kłosek-Kozłowska Danuta
Kozłowska , Zofia *191*
Kozłowski , Aleksander *219--20*
Kozłowski , Konrad *178*
Kozłowski , Włodzimierz *214*
Koziorowska , Renata *388*
Krawczyńska , Renata *131, 154*
Królikowska , Ewa *192*
Królikowska , Janina *77*
Królikowski , Zbigniew *50*
Krukowski , Tomasz *74*
Kruszewski , Zbigniew *236, 331*
Krysiak , Joanna *264*
Krysiak , Mirosław *30, 122*
Księżopolski , Witold *196*
Kublik , Agnieszka *140*
Kuczyński , Krzysztof A. *57, 219, 243*
Kujawski , Emil *36*
Kukulski , Stefan *161*
Kulczyk , Jan *139*
Kuliński , Andrzej *291*
Kunkel , Robert M. *348*
Kwaśniewski , Aleksander *129*
Kwaśniewski , Tomasz *84*
(lesz) *108, 231, 298, 343, 354, 382, 392, 393, 401*
Lewandowska , Magdalena *22, 250*
Lolo , Radosław *346*
Ludwicka , Romana *270*
Ludwiczak , Katarzyna *268*
Luma , Ewa *386*
Łabędzka , Marzanna *169*
Łach , Adam *32, 197, 340, 404--5*
Łakoma , Agnieszka *151*
Łodziarek , Marta *355*
Łukasiak , Amelia *150*
M.D. *230*
mc *185*
MO *294, 330*
MS *132*
Maćkowiak , Agnieszka *234, 305, 308, 316, 328, 333*
Majewski , Dariusz *27, 100, 112*
Majewski , Michał *137*
Małecka , Agnieszka *197*
Małowiecki , Ryszard *103*
Marciniak , Jola *183, 186, 195, 282, 287, 338*

Marciniak , Mariola *264*
Marcinkowski, Roman *349*
Maślanka , Renata *54*
Matusiak , Ewa Lilianna *302, 379*
Mazurek , Robert *136*
Mazurska , Wiesława *1*
Mazuś , Jerzy *309*
Michlewicz , Arkadiusz *161*
Michniewicz , Justyna *89*
Miecik , Igor T. *147*
Mikulska Maria zob. Zalewska-Mikulska Maria
Mikulska , Maria *380, 395*
Milewska , Marta *250*
Mizikowska, Anna *273*
Mokrowiecki , Marek *327*
Mossakowska , Monika *352*
Mroczkowski , Ireneusz *45*
Murlikowska , Barbara *397*
Mustwiłło , Radosław *284*
Najsztub , Piotr *141*
Nisztor , Mirosław *292*
Nowotka , Wiktor T. *87*
Olechowski , Jarosław *134*
Olesiejuk , Mieczysława Anna *228*
Oleszkiewicz , Agnieszka *160*
Opatrzyk , Sławomir *31*
Orłowska , Milena *66, 329*
Ostrowski , Janusz *28, 236*
Pakieła , Piotr *174*
Papierowski , Andrzej Jerzy *115*
Paprocki, Łukasz *357*
Papuzińska , Joanna *376*
Paradowska , Janina *129, 139*
Paszkiewicz , Tomasz *403*
Pawlikowska , Wioletta *71*
Pawłowski, Zbigniew *290*
Perzyna , Łukasz *138*
Pędraszewska , Elżbieta *240*
Piegowska , Edyta *54*
Piekut , Henryk *135*
Pietrzak , Monika *111, 323*
Piłat , Andrzej *181*
Piński , Jan *144*
Piwowarczyk, Dariusz *113*
Pleśniak , Rafał *136*
Podawca, Konrad *95*
Pokorski , Tadeusz *123*
Popiołek , Elżbieta *177*
Portalski , Mariusz *190*
Potocka , Luiza *335*
Potocki , Andrzej R. *150*
Półturzycki , Józef *11, 265*
Prusiński, Stefan *359*
Pruszyńska , Krystyna *371*
Pruszyński, Artur *297*
Przewoźniak , Marcin *211*
Przybylska , Joanna *254*
Przybylska-Wendt , Grażyna *68*
Przygocka , Janina *49*
Puchowicz, Aleksander *148*
Puczek , Żaneta *37*
Pytlakowski , Piotr *146*
rad *75, 182, 193, 218, 255*
Red. *130*
rka *142*
(rł) *225, 235, 252, 278, 315, 325, 341, 389, 391*
Radwańska , Teresa *166, 210, 239, 336*
Rosicki , Karol *307*
Rudziński , Witold *273*
Rutecka , Jolanta *59--61*
Rzewuski , Piotr *47, 181*
Rzymkowski , Roman *318, 320--2*
Siemiątkowski , Zbigniew *128, 133*
Sisicki , Rafał *328*
Smolińska , Magdalena *301*
Smuk Stratenwerth , Ewa *54*
Smykowska , Anna *215*
Sobierajska , Iwona *248*
Solarczyk , Hanna *228, 265*
Solska , Joanna *129*
Stępień , Grzegorz *6*
Stańczak , Wiesław *269*
Stacherski , Remigiusz *217*
Stefańska , Andżelika *334*
Stellak , Grzegorz *289*
Stradomski , Józef *124*
Stratenwerth Ewa zob. Smuk Stratenwerth Ewa
Struzik , Adam *204*
Sumliński , Andrzej *106*
Swat , Stefan *187*
Sypek, Agnieszka *304*
Sypek , Robert *304*
Szaciłowski , Stefan *329--30*
Szatkowska , Lena *317, 324*
Szatkowski , Tomasz *48, 156*
Szczepłek , Stefan *290*
Szczutowska , Ewa *77*
Szkopek , Grzegorz *222, 281, 289, 293*
Sztendur , Stanisław *121*
Szubska-Bieroń , Elżbieta *402*
Szymańska , Andżelika *94*
Śmietanowski , Sebastian *66*
Świerzyński , Sławomir *338*
Tabiś , Wojciech *156*
Tofil , Jacek *273*
Tomaszewska , Elżbieta *109*
Tomaszewska , K. *52*
Trębski , Krzysztof *144*
Trubas , Michał *107*
Tryka , Grażyna *72*
Tyburska , Iwona *263, 327, 372, 398*
W.J.K. *70*
WIOL *140*
Walczak-Duraj , Danuta *19*
Walczewska-Klimczak , Grażyna *376*
Walenciak , Robert *128*
Walewski , Józef *184*
Waloch , Adam *12*
Walpeter , Elżbieta *395*
Wanecki , Jarosław *79, 82*
Ważny , Tomasz *101*
Wendt Grażyna zob. Przybylska-Wendt Grażyna
Wesołowska , Ewa *134*
Wielgus , Stanisław *226*
Więckowski , Andrzej *42*
Wilczak , Jagienka *145*
Wilczek , Olga *244*
Wilczkowski , Edward *57*
Wilgocki , Edward *247*
Winczyńska , Małgorzata *375*
Wiśniewska , Ewa *220, 243*
Wiśniewska , Iwona Mariola *381*

Wiśniewska , Maria *374*
Wiśniewski , Andrzej *165, 200, 216*
Wiśniewski , Janusz *56*
Wiśniewski , Sławomir *21, 210, 288*
Wnuk , Maria *288*
Wojno , Lesław *16*
Wołyniak , Katarzyna *223*
Woźniak , Agnieszka *66, 90, 172, 179, 233, 256, 271--2, 274, 277, 314, 363*
Woźniak , Hubert 66, 176, 212, 233, 251
Wroński , Jarosław *36, 118*
Wróbel , Adam *237*
Zagner , Agnieszka *145*
Zakrzewski , Andrzej *344*
Zalewska , Luiza *137*
Zalewska-Mikulska , Maria *385*
Zalewski , Igor *136*
Zaraś , Renata *32*
Zaremba , Tadeusz *276*
Zarębski , Andrzej *66, 241*
Zbyszewska , Elżbieta *13, 175*
Zieliński , Jerzy *148*
Ziętek , Maria *242, 319*
Zmysłowski , Wojciech *164*
Znyk , Małgorzata *219*
Żakowski , Jacek *139*
Żebrowski , Tadeusz *357*
Żerowska , Czesława *370*
Żmuda , Wiesław *283*
Żochowska , Dorota *261*

Oprac. **Elżbieta Dobroń, Małgorzata Dolińska, Wiesława Mazurska**
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel. 024 268 00 21
e-mail: dib@bibl.plock.pl

NASI AUTORZY

MARIAN CHUDZYŃSKI – doktor nauk humanistycznych, Wiceprezes TNP

JAROSŁAW DOMAGAŁA – mgr sztuki, pedagog szkół muzycznych, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI – doktor nauk hum., nauczyciel historii w III LO im. M. Dąbrowskiej w Płocku, członek Zarządu TNP, wykładowca najnowszej historii Polski w Wyższej Szkole im. Pawła Włodkowica w Płocku

MICHAŁ M. GRZYBOWSKI – ks. prof. dr hab., historyk, wykładowca Akademii Bydgoskiej, Uniwersytetu Kardynała S. Wyszyńskiego, Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, Wiceprezes TNP

MARCIN KRAJEWSKI – student Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, laureat XXXII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, absolwent LO im. St. Małachowskiego w Płocku

HENRYK SAMSONOWICZ – prof. dr hab., Członek Rzeczywisty PAN, Przewodniczący Wydziału I Nauk Społecznych PAN, Członek Honorowy TNP

JAN STRELAU – prof. dr hab., Członek Rzeczywisty PAN, Wiceprezes PAN, Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych PAN

HENRYK WÓJCIK – mgr matematyki ogólnej, emerytowany nauczyciel i dyrektor szkół średnich w Łęczycy, wiceprezes w latach 1962-1966 i prezes w latach 1966-1969 Zarządu Okręgowego ZNP w Łodzi, wiceprzewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy

MACIEJ WRÓBEL – lic. historii sztuki, kierownik Działu Informacyjno-Promocyjnego Biblioteki im. Zielińskich TNP

ELŻBIETA DOBROŃ, MAŁGORZATA DOLIŃSKA, WIESŁAWA MAZURSKA – autorki „Bibliografii Mazowsza Płockiego", Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock, tel. 024 268 00 21, e-mail: dib@bibl.plock.pl